



UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Wydział Historii

Jarosław Łuczak

**Organizacje kombatanckie uczestników
Powstania Wielkopolskiego w latach 1921-1949**

Combatant Organizations of the Participants
of the Greater Poland Uprising in the Years 1921-1949

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. dr. hab. Karola Olejnika
w Pracowni Historii Wojskowej

Poznań 2023

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	5
ROZDZIAŁ 1. Ruch weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w okresie od 1921 do 1949 roku (powstanie i rozwój oraz charakter, cele, środki działania i członkostwo towarzystw i związków według statutów i regulaminów).....	19
1.1. Towarzystwa i związki byłych uczestników powstania w latach 1921-1939.....	19
1.1.1. Nurt legalny.....	22
1.1.2. Nurt opozycyjny.....	57
1.2. Weterani Powstania w latach 1945-1949.....	67
ROZDZIAŁ 2. Organizacja wewnętrzna i główne formy działalności związkowej według statutów i regulaminów.....	74
2.1. Ogniwa związkowe i ich zarządy (struktura organizacyjna).....	74
2.2. Członkowie (przyznawanie i pozbawianie członkostwa, wpisowe i składki członkowskie, prawa i obowiązki członka).....	88
2.3. Majątek towarzystw i kół.....	98
2.4. Władze związkowe (wybór, skład, kompetencje).....	101
2.5. Majątek władz związkowych.....	127
ROZDZIAŁ 3. Główne formy działalności.....	131
3.1. Podstawowe działania organizacyjne (zebrania i zgromadzenia).....	131
3.1.1. Inne sprawy organizacyjne.....	171
3.2. Działania wojskowe i paramilitarne.....	219
3.2.1. Utrzymywanie gotowości bojowej.....	219
3.2.2. Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe.....	261
3.3. Upamiętnianie tradycji powstańczej i inne uroczystości.....	301
3.3.1. Rocznice związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 i odzyskaniem niepodległości.....	301
3.3.2. Rocznice, święta i inne uroczystości.....	322
3.3.3. Pomniki, tablice pamiątkowe, nagrobki, cmentarze.....	336

3.4. Działalność kulturalno-oświatowa.....	375
3.4.1. Siedziby	385
3.4.2. Podstawowe formy działalności oświatowej (referaty, wykłady, odczyty)	390
3.4.3 Inna działalność kulturalno-oświatowa	393
3.4.4. Działalność artystyczna	423
ROZDZIAŁ 4. Znaki związkowe i ubiór organizacyjny	431
4.1. Pieczęcie	431
4.2. Chorągwie	434
4.3. Odznaki	460
4.4. Umundurowanie i oznaki	477
4.5. Odznaczenia	487
ZAKOŃCZENIE	516
WYKAZ WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW	521
BIBLIOGRAFIA	523
WYKAZ SCHEMATÓW ORGANIZACYJNYCH	531
IKONOGRAFIA.....	545

WSTĘP

Dzieje Powstania Wielkopolskiego 1918-1919¹ i wywodzących się niego Wojsk Wielkopolskich są stosunkowo dobrze znane. Natomiast dalsze losy uczestników powstania i żołnierzy polskich demobilizowanych po zakończeniu działań wojennych, skupiających się w organizacjach kombatanckich² nawiązujących w swych nazwach, programach i działalności do wymienionego wyżej czynu zbrojnego, pozostają nadal na marginesie dotychczasowych badań.

Tworzony od podstaw w odrodzonym państwie polskim ruch kombatancki był przedłużeniem, co jakże często podkreślano, gotowości byłych uczestników działań zbrojnych do obrony wywalczonych przez siebie granic. Zawiązane podczas służby wojskowej, zwłaszcza podczas działań wojennych, więzy trwały nadal. Sprzyjało temu terytorialne formowanie oddziałów. Ta sięgająca jeszcze czasów zaborów, legalnych i konspiracyjnych działań niepodległościowych w Towarzystwach Gimnastycznych „Sokół”, skautingu i innych organizacjach nazwanych później „niepodległościowymi” więź była trwała i dała początek tworzonym również terytorialnie grupom, nazywanym najczęściej towarzystwami. Działając początkowo samodzielnie, z czasem musiały utworzyć wspólnie z pokrewnymi programowo i organizacyjnie grupami większe organizacje, nazywane związkami, głównie w celu coraz lepszego realizowania przyjętych zadań.

Specyfiką tzw. Ziemi Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, a zwłaszcza ich głównej części, wielkopolskiej, w okresie przechodzenia wojska na stopę pokojową, było istnienie trzech głównych środowisk kombatanckich: byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, którzy podjęli walkę o zniesienie zaboru pruskiego, żołnierzy Wojsk Wielkopolskich z roku 1919 oraz żołnierzy Wojska Polskiego z lat 1919-1921. O ile pierwsi z wymienionych byli autentycznymi powstańcami – członkami oddziałów o zaciągu ochotniczym, to drudzy byli już żołnierzami mobilizowanymi podczas kolejnych poborów zarządzanych przez Naczelną Radę Ludową. Pierwszy pobór ogłoszony został już 17 stycznia 1919 r. (roczniki 1897-1898), następne 4 marca 1919 r. (roczniki 1895-1896) i 24 kwietnia

¹ W pracy przyjęto nazwę Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 dla wyróżnienia konkretnego działania na rzecz zniesienia zaboru pruskiego i odróżnienia od wcześniejszych działań o charakterze niepodległościowym w Wielkopolsce z lat 1794, 1806, 1846 i 1848.

² Według *Ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego* kombatandami są osoby, które brały udział w wojnach, działaniach zbrojnych i powstaniach narodowych, wchodząc w skład formacji wojskowych lub organizacji walczących o suwerenność i niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, w: *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, 13 X 2021, poz. 1858. Określenie to zastępowane jest często słowem weteran. Przy czym należy podkreślić, że przyjmuje się, że każdy weteran jest kombatantem.

1919 r. (1894-1901). Kolejne ogłaszano na podstawie uchwały Sejmu Ustawodawczego (1919-1922) z dn. 7 marca 1919 r. i ustawy z dn. 15 czerwca 1920 r. Ponieważ zarówno pierwsi, jak i pozostali, walnie przyczynili się do sukcesu powstania i utrwalenia jego zdobyczy, ich rozdzielenie w niniejszym opracowaniu nie jest możliwe, ani też wskazane. Tym bardziej, że wielu żołnierzy WW i WP wywodziło się z pierwszych powstańczych oddziałów.

Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 było ważną częścią różnorodnych działań mających na celu zniesienie zaborów i odrodzenie państwowości polskiej. Nie mogło więc zabraknąć byłych powstańców wielkopolskich w tworzonym od podstaw polskim ruchu kombatanckim. Na poddawanych germanizacji ziemiach zaboru pruskiego, istniały sprzyjające warunki do tworzenia organizacji kombatanckich. Niemieckie wzorce oraz wypracowane w latach niewoli mechanizmy samoobrony i solidarności ludności polskiej, przejawiające się w szczególnej zdolności do organizowania się i udzielania wzajemnej pomocy, pobudzone zostały do niezwyklej aktywności podczas działań konspiracyjnych i wojennych. W odrodzonej R. P. musiała więc ona dalej istnieć, choć w innym wymiarze, w zmienionych warunkach i na innym polu.

Działalność organizacji kombatanckich uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 była więc jednym z przejawów wyróżniającej się patriotyzmem postawy społeczeństwa II Rzeczypospolitej. Tworzone od podstaw towarzystwa, koła, grupy i związki kombatanckie posiadały własną organizację wewnętrzną, określały swe cele, sposoby ich realizacji i przyjmowały odpowiednie środki działania.

Na działalność organizacyjną miały wpływ różne koncepcje programowe organizacji. Początkowa różnorodność organizacyjna powodowała dążenie do konsolidacji ruchu kombatanckiego. Rozwój ruchu kombatanckiego uzależniony był jednak od decyzji i poparcia ze strony władz państwowych, samorządowych i wojskowych.

Utrzymujące się zagrożenie zachodniej granicy państwa powodowało potrzebę utrzymywania przez organizacje skupiające byłych wojskowych stałej gotowości do obrony. Realizowano to przede wszystkim działaniami o charakterze paramilitarnym, prowadzonymi z pomocą i pod nadzorem Wojska Polskiego.

Bardzo ważnym zakresem działań organizacji kombatanckich byłych uczestników powstania było utrwalanie pamięci o powstaniu, realizowaniu szerokiej działalności kulturalno-oświatowej i opiece nad weteranami potrzebującymi pomocy.

Organizacje skupiające byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 wprowadziły własną symbolikę wyróżniającą je w ogólnopolskim ruchu kombatanckim.

Podstawowym celem pracy jest ukazanie dziejów organizacji kombatanckich, skupiających byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Podjęte badania obejmą okres niemal trzydziestoletni, począwszy od połowy 1921 r., kiedy to powstawały pierwsze formy organizacyjne związków kombatanckich. Zakończyć się muszą z dniem przymusowego włączenia odtworzonego po II wojnie światowej Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-19 r. do utworzonego na tzw. Kongresie Zjednoczeniowym w Warszawie, który odbył się w dniach 1-2 grudnia 1949 r., Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Dla ułatwienia badań, uzasadnione jest przyjęcie podziału określonego w temacie zakresu chronologicznego na dwa wyraźnie odrębne okresy działalności kombatanckiej. Dzielić je będą lata okupacji niemieckiej (1939-1945), kiedy ta działalność nie była możliwa.

Pod względem terytorialnym niniejsze opracowanie obejmuje obszar Rzeczypospolitej Polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem ziem polskich wchodzących wcześniej w skład zaboru pruskiego: Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska.

Badane organizacje należy określić przede wszystkim pod względem przyjętych programów działania i struktur organizacji oraz umieścić w konkretnej sytuacji politycznej i społecznej badanego okresu. Niezbędnym elementem pracy będzie także przedstawienie podstawowych form działalności prowadzonej przez poszczególne towarzystwa, koła, grupy i zarządy związkowe. Będzie to możliwe przez pokazanie zarówno ich życia wewnętrznego, jak i wystąpień zewnętrznych, wykazanie podobieństw i różnic w postępowaniu oraz zmian związanych z upływem czasu. Podawane przykłady łączyć się muszą z próbami oceny, mającymi wykazać ich rolę w kształtowaniu się społeczeństwa polskiego, przede wszystkim w zakresie działalności kombatanckiej. Konieczne będzie więc pokazanie współdziałania z innymi organizacjami kombatanckimi, współpracy z organizacjami zaliczanymi przez władze do tych, które działają na polu przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego i obrony cywilnej oraz stwierdzenie, jak wywiązywano się z tak ważnego zadania, jakim było podtrzymywanie gotowości do obrony ojczystych granic. Zadaniem rozprawy będzie też ukazanie, jak ważnym elementem działalności było przyjęte przez kombatanatów zadanie kultywowania tradycji weterańskiej.

Warunkiem ukazania pełnego obrazu jest także przypomnienie i scharakteryzowanie symboliki powstańczej poprzez pokazanie głównych wzorów chorągwi związkowych, odznak, umundurowania i noszonych na nim odznak. Uzupełnieniem wiedzy czerpanej ze źródeł archiwalnych i bibliotecznych będą więc także informacje o zabytkach kultury materialnej, przechowywanych głównie w zbiorach muzealnych.

Praca składać się będzie z czterech rozdziałów. W pierwszym z nich przedstawione zostaną organizacje kombatanckie skupiające byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

W rozdziale drugim ukazana zostanie organizacja wewnętrzna i działalność towarzystw i związków, określona w przyjętych i zatwierdzonych statutach i regulaminach, z podziałem na dwie grupy zagadnień, najpierw – wyznaczonych dla pojedynczych towarzystw i kół, później – określonych dla władz związkowych.

W najbardziej obszernym rozdziale trzecim, zaprezentowane będą wybrane przykłady głównych form działalności badanych organizacji, a więc podstawowych działań organizacyjnych, jakimi były np. różnego rodzaju zebrania i zgromadzenia, rozmaite sprawy organizacyjne. W rozdziale tym pokazane będą też konkretne działania o charakterze wojskowym i paramilitarnym na rzecz podtrzymywania gotowości bojowej do obrony granic oraz na rzecz rozwijania tężyzny fizycznej członków i ich rodzin przez realizowanie przyjętych zadań, określanych ogólnie jako „wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe”. Przedstawiona też będzie realizacja ważnej części przyjętych programów działania, jaką było upamiętnianie tradycji powstańczej przez obchodzenie różnego rodzaju rocznic, świąt i innych uroczystości, dbałość o groby poległych i zmarłych towarzyszy broni, stawianie pomników, fundowanie tablic pamiątkowych itp. Zaprezentowane zostaną prace kulturalno-oświatowe

Natomiast w rozdziale ostatnim przypomniane zostaną najbardziej charakterystyczne dla oka wyróżniki badanych organizacji kombatanckich: znaki związkowe i ubiór organizacyjny. Są to pieczęcie, chorągwie, odznaki, odznaczenia, a także umundurowanie i oznaki.

Rozdział pierwszy będzie miał charakter analizy elementarnej, połączonej z analizą przyczynową, ponieważ poza opisem zdarzeń powinien zawierać także przyczyny i skutki rozwoju i przekształceń poszczególnych organizacji. W rozdziale drugim poddane zostaną analizie i krytyce związkowe źródła prawa, porównywane przez analogię odpowiednich zapisów odnoszących się do wybranych zagadnień w uchwalanych i zatwierdzanych statutach i regulaminach. W rozdziale trzecim podane zostaną wybrane przykłady praktycznej działalności ogniw szczebla podstawowego i zarządów związków, będące realizacją przyjętych zadań i próbą oceny stopnia ich realizacji. W rozdziale czwartym zastosowane zostaną metody opisu i systematyzacji, charakterystyczne dla prac realizowanych w instytucjach muzealnych, archiwalnych i bibliotecznych, a ustalonych przez nauki pomocnicze historii: sfragistykę, weksylologię, orderoznawstwo i munduroznawstwo.

Uzupełnieniem rozprawy będzie ikonografia dokumentująca dzieje organizacji skupiających weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w badanym okresie.

Zagadnienia związane z dziejami ruchu kombatanckiego uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 nie znalazły dotąd właściwego ujęcia w polskiej historiografii. Losy uczestników powstania pozostawały na marginesie badań, a historycy zajmowali się głównie zagadnieniami związanymi z różnorodnymi działaniami powstańczymi. Wiele uwagi zwracano na Wojska Wielkopolskie i wywodzące się z nich oddziały i instytucje Wojska Polskiego. Natomiast nieliczne publikacje poświęcone organizacjom skupiającym weteranów powstania nie wypełniły dotąd luki powstałej w badaniach dotyczących tej części polskich dziejów wojskowych i weterańskich.

Pierwsze większe opracowanie dotyczące dziejów organizacji kombatanckich powstańców wielkopolskich ukazało się w 1937 r. Był to cykl artykułów Włodzimierza Lewandowskiego, zamieszczonych pod wspólnym tytułem *Powstańczy ruch społeczny* w czasopiśmie „Jutro”, organie prasowym Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919 r.³ Przygotował je nie tylko historyk, były powstaniec wielkopolski, ale przede wszystkim wybitny działacz związkowy. Przypomniwał wydarzenia z przeszłości kombatanckiej, scharakteryzował aktualną sytuację w ruchu związkowym i nakreślił zadania stojące przed nim, w tym przede wszystkim konsolidację żyjących weteranów powstania.

Po II wojnie światowej publikacje dotyczące tematu ukazały się dopiero w 1978 r., z okazji obchodzonej wówczas 60. rocznicy wybuchu powstania. W numerze specjalnym wydawanej przez Urząd Wojewódzkim w Poznaniu „Kroniki Wielkopolski” opublikowano dwa opracowania.

Pierwsze z nich, Tadeusza Salamona z ówczesnego Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Poznaniu, rozpoczynało się od następującego stwierdzenia: „Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 r. od wielu lat jest częstym tematem rozpraw naukowych i popularnonaukowych. Badaczy interesują przyczyny, przebieg i konsekwencje powstania. Bliższe zapoznanie się z literaturą na jego temat pozwala zauważyć, że popowstaniowe losy

³ W. Lewandowski, *Powstańczy ruch społeczny i jego dotychczasowy rozwój*, w: „Jutro”, nr 40, 17 X 1937, s. 2, nr 41, 24 X 1937, s. 2, nr 42, 31 X 1937, s. 2; ciąg dalszy pod tytułem *Stan organizacyjny powstańczego ruchu społecznego, jego potrzeby i możliwości*, w: „Jutro”, nr 43, 7 XI 1937, s. 2, nr 45, 21 XI 1937, s. 1-2, nr 47, 5 XII 1937, s. 1-2, nr 48, 12 XII 1937, s. 1-2; autor uwiarygodnił swe opracowanie o dziejach ruchu kombatanckiego informacją, że przejrzał je i uzupełnił długoletni działacz związkowy Stefan Szykowny, ówczesny Sekretarz Generalny Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919.

jego uczestników są mało zbadane. Artykuł niniejszy ma za zadanie przynajmniej w części wypełnić tę lukę, przez ukazanie działalności organizacji kombatanckich byłych powstańców z lat 1921-1939⁴.

Autor oparł się w nim na wynikach swych badań nad archiwaliami znajdującymi się w poznańskich zasobach archiwalnych, na lekturze nielicznych źródeł drukowanych i opracowań oraz na prasie kombatanckiej. Wiele miejsca poświęcił uwarunkowaniom politycznym okresu międzywojennego, wpływającym na warunki działania organizacji kombatanckich. Z uwagi na przyjęte ramy publikacji, charakterystyka tych organizacji była bardzo powierzchowna.

W drugim artykule, opisującym organizacje kombatanckie powstańców wielkopolskich działające w Polsce Rzeczypospolitej Ludowej, podstawowe informacje o istniejącym w latach 1946-1949 Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-1919, podał Aleksander Wierzejewski⁵.

Wiele ciekawych spostrzeżeń przyniósł opublikowany w 1985 r. artykuł Bernarda Piotrowskiego dotyczący „Polskiej myśli zachodniej”, jaką dostrzegł w szeregach wielkopolskich powstańców w ostatnich latach II RP⁶. Ograniczenie chronologiczne sprawiło, że przedstawione zostały głównie działania z drugiej połowy lat trzydziestych. Jednak autor we wstępie stwierdził, że także w połowie lat dwudziestych, w szeregach kombatanckich łączono często problematykę powstańczą z potrzebą obrony granicy zachodniej przed „rewizjonistycznymi aspiracjami niemieckich polityków, publicystów i naukowców”. Starano się podkreślać rolę powstań w kształtowaniu tzw. ideologii zachodniej. Pozytywną pracę wykonywał w tym dziele Polski Związek Zachodni, ale niemałą rolę odgrywał tu też ruch kombatancki w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku. Zdaniem autora, w Wielkopolsce działania na rzecz łączenia idei zachodniej z ideą powstańczą prowadziły tylko dwie wymienione organizacje: Związek Powstańców i Wojaków i Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego.

⁴ T. Salamon, *Stowarzyszenia kombatanckie powstańców wielkopolskich w latach 1921-1939*, w: „Kronika Wielkopolski”, nr 4, 1978, s. 182-195; artykuł opracowany na podstawie danych uzyskanych podczas przygotowywania pracy magisterskiej *Organizacje kombatanckie powstańców wielkopolskich 1918/19 r. w latach 1919-1949 (W świetle materiałów archiwalnych WAP w Poznaniu)*, napisanej w Studium Zaocznym Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem doc. dr. habil. Franciszka Paprockiego, i obronionej 1978 roku.

⁵ A. Wierzejewski, *Organizacje kombatanckie powstańców wielkopolskich działające w Polsce Ludowej*, w: „Kronika Wielkopolski”, nr 4, 1978, s. 196-202.

⁶ B. Piotrowski, *Polska myśl zachodnia w szeregach wielkopolskich powstańców ostatnich lat II Rzeczypospolitej*, w: *Prace Instytutu Nauk Społecznych*, z. V, Koszalin 1985, s. 50-67.

W tym samym roku, Grzegorz Wojciechowski z Archiwum Państwowego w Poznaniu opublikował artykuł w którym zajął się działalnością organizacyjno-wojskową byłych powstańców wielkopolskich w l. 1921-1924⁷. Nawiązując do wcześniejszego wystąpienia T. Salamona z 1978 r. stwierdził: „Komunikat nie pretenduje do wyczerpania zagadnienia. Zarówno organizacyjna jak i wojskowa problematyka działalności organizacji kombatanckich jest zbyt bogata i szeroka, aby zmieścić ją w tak wąskich ramach. Autorowi chodzi raczej o zwrócenie uwagi na pewne zagadnienie wymagające dalszych badań”.

Badania nad dziejami organizacji kombatanckich powstańców wielkopolskich podjęte zostały także w środowisku muzealnym. W 1987 r. ukazały się dwa opracowania Jarosława Łuczaka z Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego Oddziału Muzeum Narodowego w Poznaniu. W pierwszym podał ogólną charakterystykę organizacji kombatanckich uczestników PW 1918-1919⁸, w drugim przedstawił swą wiedzę o pamiątkach po weteranach PW 1918-1919 znajdujących się w zbiorach muzeów Wielkopolski⁹.

W 1988 r., z okazji 70. rocznicy powstania, Muzeum Narodowe w Poznaniu wydało informator o pamiątkach weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 przechowywanych w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego. Towarzyszył przygotowanej przez J. Łuczaka wystawie, która była pierwszą prezentacją obiektów związanych wyłącznie z organizacjami kombatanckimi i ich członkami – weteranami powstania¹⁰.

W tym samym roku pojawiły jeszcze trzy opracowania tego autora, zamieszczone w przygotowanym pod redakcją Bogusława Polaka wydawnictwie, dotyczącym barwy i broni wielkopolskich sił zbrojnych. W pierwszym przedstawił umundurowanie i oznaki związków weterańskich¹¹, w drugim chorągwie organizacji kombatanckich byłych uczestników

⁷ G. Wojciechowski, *Działalność organizacyjno-wojskowa powstańców wielkopolskich w latach 1921-1924*, w: *Czyn zbrojny powstania wielkopolskiego 1918-1919. Materiały z V Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Kościan, 3 kwietnia 1984 r.*, red. B. Polak, Koszalin 1984, s. 119-124; szkic powstał na bazie pracy magisterskiej *Źródła do dziejów organizacji kombatanckich Powstańców Wielkopolskich w latach 1919-1939*, napisanej Zakładzie Archiwistyki Wydziału Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem doc. dr Ireny Radtke i obronionej w 1980 r.

⁸ J. Łuczak, *Organizacje kombatanckie uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, w: „Przegląd Wielkopolski”, nr 1, Poznań 1987, s. 33-36.

⁹ J. Łuczak, *Pamiątki dotyczące weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach muzeów Wielkopolski*, w: *Prawdy i fikcje Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Materiały VII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego, Kościan, 25 kwietnia 1986 r.*, red. B. Polak, Koszalin 1987, s. 172-178.

¹⁰ J. Łuczak, *Pamiątki weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Poznań 1988.

¹¹ J. Łuczak, *Umundurowanie i oznaki związków weterańskich*, w: *Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918-1920*, red. B. Polak, Koszalin 1988, s. 87-90.

powstania¹², a w trzecim ich odznaki¹³. Ukazało się też opracowanie Stanisława Gibasiewicza, który także opisał odznaki związkowe i związane z nimi dokumenty potwierdzające nadania (patenty i legitymacje)¹⁴.

W następnym roku ukazało się opracowanie, w którym Aleksander Wierzejewski podjął próbę przedstawienia zarysu dziejów wielkopolskich organizacji weterańskich¹⁵. Opisał w nim organizacje kombatanckie II Rzeczypospolitej Polskiej, skupiające na terenie Wielkopolski w przeważającej części weteranów powstania. W pracy swej skupił się jednak głównie na okresie 1949-1989, kiedy to działała tylko jedna organizacja kombatancka, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

Z okazji 75. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 ukazało się popularno-naukowe opracowanie Marcelego Kosmana dotyczące roli powstania w walkach o przetrwanie narodowe pod zaborem pruskim. W jego końcowej części umieszczony został krótki podrozdział poświęcony losom weteranów powstania¹⁶.

W 1994 r. G. Wojciechowski napisał i obronił w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozprawę doktorską „*Organizacje kombatanckie w Wielkopolsce w latach 1919-1939*”, w której wiele miejsca poświęcił weteranom Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Korzystając ze zgromadzonych materiałów opublikował szereg artykułów w ukazującym się od 1995 r. Roczniku Społeczno-Informacyjnym Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19 „*Wielkopolski Powstaniec*”¹⁷. W pierwszym wspominał o tradycjach powstańczych kultywowanych w wielkopolskim środowisku kombatanckim w okresie 1919-1939¹⁸. Zawarł w nim jednak nie tylko informacje o działalności na rzecz podtrzymywania pamięci o powstaniu, ale podał dane o strukturze organizacyjnej i innych formach działalności, np. na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. W drugim numerze ww. periodyku opisał odznaki i odznaczenia nadawane uczestnikom Powstania Wielkopolskiego 1918-1919¹⁹. W kolejnym

¹² J. Łuczak, *Chorągwie organizacji kombatanckich byłych uczestników powstania*, w: *Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918-1920*, red. B. Polak, Koszalin 1988, s. 99-103.

¹³ J. Łuczak, *Odznaki organizacji kombatanckich uczestników powstania*, w: *Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918-1920*, red. B. Polak, Koszalin 1988, s. 118-121.

¹⁴ S. Gibasiewicz, *Odznaczenia, odznaki i medale związane z Powstaniem Wielkopolskim*, red. Z. Bartkowiak, Poznań 1988.

¹⁵ A. Wierzejewski, *Ruch kombatancki w Wielkopolsce. Zarys dziejów do 1989 roku*, Poznań 1989.

¹⁶ M. Kosman, *Weterani i ich losy*, w: M. Kosman, *Powstanie Wielkopolskie na tle walk o przetrwanie narodowe pod zaborem pruskim*, Poznań 1993, s. 152-164.

¹⁷ Od nr 10 (2014) wydawany jako Rocznik Oświatowo-Historyczny.

¹⁸ G. Wojciechowski, *Wielkopolskie tradycje powstańcze w środowisku kombatanckim 1919/1939*, w: „*Wielkopolski Powstaniec*”, nr 1, 1995, s. 5-10.

¹⁹ G. Wojciechowski, *Odznaki i odznaczenia powstańcze*, w: „*Wielkopolski Powstaniec*”, nr 2, 1996, s. 20-34.

przypomniał o udziale kobiet w ruchu kombatanckim powstańców wielkopolskich²⁰. Mimo zakresu chronologicznego, określonego wyraźnie w temacie „w okresie II Rzeczypospolitej”, zajął się w nim wyłącznie działalnością tytułowych bohaterek w latach 1935-1939, nie wspominając o podobnych, wcześniejszych działaniach.

W 1996 r. ukazał się artykuł Tomasza Chincińskiego z Grudziądza o aspektach militarnych w działalności organizacji byłych wojskowych na Pomorzu w latach 1920-1939²¹.

Dwa lata później wydane zostało pierwsze i jak dotąd jedyne, opracowanie dotyczące dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej Polskiej, napisane przez Marka Jabłonowskiego²². Autor oparł się w swoich badaniach, w zakresie dotyczącym ruchu kombatanckiego skupiającego byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, na źródłach i opracowaniach z okresu międzywojennego, wykorzystując głównie dostępne sobie materiały powstałej 9 lutego 1928 r. Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Natomiast z opracowań powojennych wymienił w bibliografii jedynie artykuł T. Salamona z 1978 r. W związku z tym rola organizacji kombatanckich, choćby w zakresie działania na terenie tzw. Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej nie została właściwie przedstawiona. Zdając sobie z tego sprawę, M. Jabłonowski zakończył wstęp do swego dzieła następującym stwierdzeniem: „Autor pragnie podkreślić, iż podejmując próbę przedstawienia podstawowych zagadnień związanych z dziejami ruchu byłych wojskowych nie stawiał sobie zadania całkowitego wyczerpania tematu. Rezultaty wykonanej pracy mogą natomiast stanowić punkt wyjścia do dalszych dociekań i ustaleń”.

W 1999 r. Muzeum Narodowe w Poznaniu wydało katalog zbioru chorągwi weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, przechowywanych w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym, opracowany przez J. Łuczaka²³. W części wstępnej autor zamieścił artykuły wprowadzające czytelnika w podjętą problematykę. W pierwszym przedstawił w zarysie organizacje kombatanckie uczestników powstania²⁴. W drugim – wyróżnił i opisał podstawowe

²⁰ G. Wojciechowski, *Kobiety w ruchu kombatanckim powstańców wielkopolskich w okresie II Rzeczypospolitej*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 3, Poznań 1997, s. 21-26.

²¹ T. Chinciński, *Militarne aspekty w działalności organizacji byłych wojskowych na Pomorzu w latach 1920-1939*, w: *Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej*, red. W. Rezmer i M. Wojciechowski, Toruń 1996, s. 139-149.

²² M. Jabłonowski, *Sen o potęgę Polski. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej, 1918-1919*, Olsztyn 1998.

²³ J. Łuczak, *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Poznań 1999.

²⁴ J. Łuczak, *Organizacje kombatanckie uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Poznań 1999, s. 9-16.

wzory chorągwi wprowadzanych przez poszczególne związki²⁵. Natomiast w trzecim – dzieje zbioru²⁶.

W tym samym roku Zdzisław Kościański w krótkim artykule na łamach „Wielkopolskiego Powstańca” opisał udział byłych uczestników powstania w obchodach rocznic Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 organizowanych w Poznaniu i Wielkopolsce zachodniej w ostatnich latach II Rzeczypospolitej²⁷.

W następnym roku pojawiły się dwie publikacje dotyczące działalności kombatanckiej uczestników powstania. Powstańców wielkopolskich z Grudziądza przypomniał Tadeusz Klatt, obejmując swym opracowaniem okres 1920-1996²⁸. Natomiast w opracowaniu dotyczącym tradycji powstańczych Opalenicy Bogumił Wojcieszak przedstawił miejscowe organizacje kombatanckie: Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-19 i koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 oraz ich działalność prowadzoną w latach 1922-1939, w tym przede wszystkim upamiętnianie tradycji powstańczej i akcje charytatywne na rzecz potrzebujących wsparcia członków i ich rodzin. W obszernych aneksach podał m.in. wykazy członków i programy uroczystości²⁹. W 2002 r. ukazało się opracowanie Władysława Grafa przedstawiające organizacje byłych powstańców wielkopolskich wśród innych ostrzeszowskich organizacji kombatanckich³⁰.

W 2004 r., w związku z jubileuszem piętnastolecia Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 Zenon Cz. Wartel nawiązał do tradycji wcześniej działających organizacji kombatanckich skupiających weteranów powstania³¹. Opierał się na opracowaniach T. Salamona i A. Wierzejewskiego z 1978 r. oraz artykule G. Wojciechowskiego z 1999 r. dotyczącego odznak i odznaczeń powstańczych. Rok później Jarosław Wawrzyniak opisał działalność organizacji kombatanckich z Pawłowic i Krzemieniewa³².

²⁵ J. Łuczak, *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Poznań 1999, s. 17-50.

²⁶ J. Łuczak, *Dzieje zbioru chorągwi weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym*, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Poznań 1999, s. 51-70.

²⁷ Z. Kościański, *Na marginesie obchodów rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu i w zachodniej Wielkopolsce w dwudziestoleciu międzywojennym...*, w: „Wielkopolski Powstańca”, nr 5, Poznań 1999, s. 5-8.

²⁸ T. Klatt, *O powstańcach wielkopolskich w Grudziądzu w latach 1920-1996*, Gdańsk 2000.

²⁹ B. Wojcieszak, *W kręgu powstańczych i niepodległościowych tradycji 1922-1939*, w: G. Łukomski, B. Wojcieszak, *Powstańcze tradycje Opalenicy*, Opalenica 2000, s. 151-189 i aneksy.

³⁰ W. Graf, *Organizacje kombatanckie Ziemi Ostrzeszowskiej*, Ostrzeszów 2002.

³¹ Z. Cz. Wartel, *Początki Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i jego tradycje*, w: *Kontynuatorzy Powstańczych tradycji. 15 lat Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, red. Zenon Cz. Wartel, Poznań 2004, s. 7-12.

³² J. Wawrzyniak, *Pawłowice i Gmina Krzemieniewo w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Krzemieniewo-Leszno 2005.

W roku kolejnym, na łamach „Wielkopolskiego Powstańca” Halina Stopczyńska scharakteryzowała działalność Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lwówku³³, a G. Wojciechowski sytuację powstańców wielkopolskich w II Rzeczypospolitej³⁴. Starania organizacji kombatanckich o budowę Pomnika Wolności w Poznaniu przedstawił J. Łuczak³⁵.

W 2008 r. organizacje weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 wymienione zostały w opracowaniu nazwanym przez autora, Jerzego S. Wojciechowskiego, „Rejestr stowarzyszeń i związków w latach 1919-1939”³⁶. Podał w nim podstawowe dane dotyczące rejestracji, terenu działalności i celów działania, korzystając z dostępnych mu, często niekompletnych danych. Charakterystyczne, że nie uwzględnił w nim Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków oraz Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-19.

W 2012 r., także na łamach „Wielkopolskiego Powstańca”, G. Wojciechowski opisał udział weteranów powstania w obchodach rocznicowych okresu międzywojennego³⁷. Pięć lat później, opublikował kolejny artykuł, w którym scharakteryzował prasę wydawaną przez wielkopolskie związki weterańskie³⁸.

Z okazji 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 ukazała się długo oczekiwana *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919* pod redakcją Janusza Karwata i Marka Rezlera, w której G. Wojciechowski opracował hasła głównych organizacji kombatanckich powstańców wielkopolskich. Zamieszczono tam także artykuł Łukasza Jastrzęba dotyczący weteranów powstania, w tym o próbach odtworzenia Związku Powstańców Wielkopolskich w 1956 r.³⁹. W tym samym roku Przemysław Matusik opublikował artykuł o środowisku weteranów i tradycji Powstania Wielkopolskiego 1918-1918 w okresie 1945-1956⁴⁰.

³³ H. Stopczyńska, *Działalność Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lwówku w okresie międzywojennym*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 12, 2006, s. 32-38.

³⁴ G. Wojciechowski, *Jeszcze raz o sytuacji powstańców wielkopolskich w II Rzeczypospolitej*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 12, 2006, s. 39-46.

³⁵ J. Łuczak, *Od Pomnika Wolności do Pomnika Powstańców Wielkopolskich 1918/1919*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 12, 2006, s. 47-55.

³⁶ J. S. Wojciechowski, *Stowarzyszenia i związki kombatanckie w latach 1919-1939*, Pruszków (2008)

³⁷ G. Wojciechowski, *Obchody rocznicowe Powstania Wielkopolskiego w latach międzywojennych*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 18, 2012, s. 8-24.

³⁸ G. Wojciechowski, *Prasa weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w II Rzeczypospolitej*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 13, 2007, s. 58-63.

³⁹ ŁJ (Łukasz Jastrzęb), *Stalinizm a weterani powstania*, w: *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. J. Karwat, M. Rezler, Poznań 2018, s. 344-345.

⁴⁰ P. Matusik, „*Pierwsi żołnierze Polski Ludowej*”? Środowisko weteranów i tradycja powstania wielkopolskiego 1945-1956, w: „Kronika Miasta Poznania”, nr 3, 2018, s. 269-289.

Muzeum Narodowe w Poznaniu wydało opracowanie J. Łuczaka towarzyszące wystawie „Wielkopolskie Znaki Zwycięstwa. W stulecie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919” zorganizowanej przez Wielkopolskie Muzeum Wojskowe w ramach projektu realizowanego w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości, dotyczące między innymi odznak związkowych i związanych z nimi dokumentów⁴¹.

W 2019 r., jako pokłosie setnej rocznicy powstania, ukazała się staraniem Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego publikacja *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, w której m.in. zamieszczono artykuł G. Wojciechowskiego o tradycjach powstańczych w II Rzeczypospolitej⁴² i Stefana Barłoga o dorobku ruchu kombatanckiego po II wojnie światowej⁴³. W tym samym roku Ostrowskie Towarzystwo Genealogiczne wydało monografię Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Ostrowie w latach 1921-1939 opracowaną przez Tomasza Stawickiego⁴⁴.

W roku następnym G. Wojciechowski odniósł się do postawy weteranów powstania wobec kierunków politycznych okresu 1926-1939⁴⁵. W tym samym roku, w drugim wydaniu *Encyklopedii Powstania Wielkopolskiego 1918-1919* zamieszczono artykuł J. Łuczaka dotyczący umundurowania i oznak weteranów powstania⁴⁶.

W 2023 r. ukazał się artykuł Tomasza Poniewierki dotyczący odznak Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków⁴⁷.

Kwerenda literatury dotyczącej organizacji kombatanckich uczestników powstania grudniowego w Wielkopolsce wykazała, że stanowi ona tylko ułamek bogatej historiografii Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Trzeba jednak przyznać, że ślady działalności kombatanckiej byłych powstańców znajdują się w bardzo wielu publikacjach dotyczących powstania. Są to jednak na ogół informacje uzupełniające treść zasadniczą, odnoszącą się przede wszystkim do działań powstańczych. To najczęściej opisy różnego rodzaju działań organizacyjnych i wydarzeń rocznicowych, fotografie weteranów w mundurach

⁴¹ J. Łuczak, *Wielkopolskie Znaki Zwycięstwa. W stulecie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Poznań 2018.

⁴² G. Wojciechowski, *Tradycje powstańcze w II Rzeczypospolitej 1919-1939*, w: *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, red. S. Barłóg, Poznań 2019, s. 9-38.

⁴³ S. Barłóg, *Pamięć i obchody rocznicowe Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w latach PRL*, w: *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, red. S. Barłóg, Poznań 2019, s. 39-62.

⁴⁴ T. Stawicki, *Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Ostrowie w latach 1921-1939*, Ostrowo Wielkopolski 2019

⁴⁵ G. Wojciechowski, *Między endecją a sanacją. Weterani Powstania Wielkopolskiego w latach międzywojennych*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 26, 2020, s. 62-77.

⁴⁶ JŁ (Jarosław Łuczak), *Umundurowanie i oznaki weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i Wojsk Wielkopolskich*, w: *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. J. Karwat, M. Rezler, wyd. 2, Poznań 2021, s. 394-400.

⁴⁷ T. Poniewierka, *Odznaki Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich RP*, w: „Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne”, nr 170, 2023, s. 32-61.

organizacyjnych, fotografie pomników i tablic pamiątkowych, reprodukcje dyplomów, legitymacji i różnego rodzaju druków związkowych.

Przez wiele lat głównym przewodnikiem po istniejących źródłach i materiałach dotyczących byłych uczestników powstania i ich organizacji kombatanckich był katalog źródeł i materiałów do dziejów Powstania Wielkopolskiego i Wojsk Wielkopolskich 1918-1919, opracowany w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym pod redakcją Tadeusza Jeziorowskiego i wydany przez Muzeum Narodowe w Poznaniu w 1978 r.⁴⁸.

Po dwudziestu pięciu latach zastąpił go katalog źródeł i materiałów dotyczących powstania opracowany pod redakcją Stanisława Sierpowskiego, wydany w 2003 r. przez Zarząd Główny Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919⁴⁹. Powstało znacznie rozszerzone i uzupełnione wydawnictwo przedstawiające zbiory archiwów, bibliotek i muzeów, tym razem nie tylko z Poznania i Wielkopolski. Również i w tym przypadku zawarto w nim, w znacznej części, pozycje dotyczące weteranów powstania i ich organizacji.

W odniesieniu do zbiorów bibliotecznych wprowadzono grupy tematyczne, dzieląc je na: źródła drukowane i rękopiśmienne, fotografie i małe druki pamiątkowe, czasopisma i gazety, legitymacje i dyplomy, wspomnienia i relacje. W przypadku większych instytucji ujęte zostały także odznaki pamiątkowe i odznaczenia oraz obiekty związane ze sztuką: malarstwem, rzeźbą, medalierstwem, grafiką, plakatem itp.

W zbiorach muzealnych dominuje broń, mundury i oporządzenie, oznaki rozpoznawcze, chorągwie i sztandary, odznaki pamiątkowe, odznaczenia, legitymacje i dyplomy, ale także źródła drukowane i rękopiśmienne, małe druki pamiątkowe i fotografie. Najobszerniejsza część katalogu dotyczy zbiorów Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego Oddziału Muzeum Narodowego w Poznaniu, które dodatkowo wyróżniło grupy obiektów, źródeł i materiałów dotyczących wyłącznie organizacji kombatanckich.

Kwerenda wykazała, że źródła i materiały dotyczące organizacji kombatanckich byłych powstańców wielkopolskich przechowywane są głównie w poznańskich instytucjach muzealnych, archiwalnych i bibliotecznych.

Podstawowy ich zbiór znajduje się w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym – Oddziale Muzeum Narodowego w Poznaniu, gromadzącym nie tylko obiekty określane jako zabytki kultury materialnej (chorągwie, mundury, odznaki itp.), ale także archiwalia: w tym dokumenty i fotografie oraz bibliotekę, zawierającą obok opracowań także czasopisma, roczniki,

⁴⁸ *Źródła i materiały do dziejów Powstania Wielkopolskiego i Wojsk Wielkopolskich 1918-1919*, red. T. Jeziorowski, Poznań 1978.

⁴⁹ *Powstanie Wielkopolskie 1918-1919, Katalog źródeł i materiałów*, red. S. Sierpowski, Poznań 2003.

sprawozdania itd. Znacznie mniejsze zbiory posiada uruchomione w 2002 r. Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, obecnie Oddział Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości. Najpoważniejszy zbiór archiwaliów zgromadzony jest w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Największą ilość publikacji posiada Biblioteka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a zbiór pamiątek rodzinnych po kombatantach powstania, rezultat m. in. akcji „Historia to dzieje naszych rodzin” – Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu. Nieocenionym źródłem informacji o weteranach Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 jest prasa, przechowywana we wszystkich ww. instytucjach.

Poza poznańskimi, w krajowych zbiorach archiwalnych i bibliotecznych i muzealnych, zachowały się stosunkowo nieliczne zasoby obiektów i materiałów. Można tu wymienić archiwalia z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, w tym przede wszystkim tzw. kartotekę Związku Powstańców Wielkopolskich z l. 1938-1939, zasoby Archiwum Akt Nowych w Warszawie, gdzie przechowywane są akta Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, które dotyczą także organizacji wielkopolskich. Kombatanckie pamiątki zachowały się także w innych placówkach muzealnych, archiwalnych i bibliotecznych Wielkopolski, Pomorza i w najmniejszym stopniu – Górnego Śląska. Znajdują się także w szkolnych izbach pamięci, izbach tradycji jednostek wojskowych, w kolekcjach prywatnych i zbiorach towarzystw regionalnych. Dotyczą one jednak głównie miejscowych organizacji kombatanckich.

Kwerenda zasobów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych rozszerzyła znacznie bazę źródłową podejmowanych wcześniej badań. Wykazała różnorodność i liczebność organizacji kombatanckich oraz skalę i zakres podejmowanych działań przez byłych powstańców wielkopolskich, i pozwolą na stwierdzenie, że organizacje kombatanckie byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 mają znaczący udział w dziejach polskiego ruchu kombatanckiego.

ROZDZIAŁ 1. Ruch weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w okresie od 1921 do 1949 roku (powstanie i rozwój oraz charakter, cele, środki działania i członkostwo towarzystw i związków według statutów i regulaminów)

1.1. Towarzystwa i związki byłych uczestników powstania w latach 1921-1939

Odrodzenie państwowości polskiej zmieniło radykalnie warunki działania społecznego Polaków. Gwałtowny sposób odzyskania niepodległości, mimo powszechnego wcześniej przeświadczenia o nieuchronności tego faktu, wyzwoliło niezwykle aktywność w tworzeniu nowego organizmu społecznego. Działając w tak korzystnych teraz warunkach, bez represji ze strony zaborców, tworzono własną organizację życia społecznego. Dotyczyło to także, od samego początku, ruchu kombatanckiego. Uaktywnione w walce o niepodległość poszczególne osoby jak i całe organizacje nadal poczuwały się do obowiązku utrwalania wywalczonych granic, gwarantowania ich nienaruszalności utrzymywaniem stałej gotowości do obrony.

Zakończenie działań wojennych na wschodzie, objęcie Pomorza i zachodnich krańców Wielkopolski (o losach Górnego Śląska i Warmii miały rozstrzygnąć plebiscyty) umożliwiły rozpoczęcie demobilizacji części wojsk polskich. Powracający do domów żołnierze zaczęli zakładać w swych miejscach zamieszkania towarzystwa byłych żołnierzy. Odżywały stare więzy powstałe w tajnych organizacjach i powstańczych oddziałach ochotniczych, w szeregach wojsk regularnych.

Proces tworzenia coraz to nowych organizacji społecznych przewidywany był przez nowe władze. Stąd też, wśród pierwszych aktów prawnych odrodzonego państwa znalazł się Dekret o stowarzyszeniach i związkach podpisany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, Prezydenta Ministrów Jędrzeja Moraczewskiego i Ministra Spraw Wewnętrznych Stanisława Thugutta w Warszawie 3 stycznia 1919 r. ukazał się w „Dzienniku Praw Państwa Polskiego”⁵⁰. Na okres do wydania prawa o stowarzyszeniach i związkach Ministerstwo Spraw Wewnętrznych miało kierować się Przepisami Tymczasowymi z 4/17 marca 1906 r. o stowarzyszeniach, z pominięciem niektórych artykułów⁵¹. Podania o wciągnięcie do rejestru stowarzyszeń i związków mogły być składane bezpośrednio do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, bądź też do miejscowych urzędów administracyjnych,

⁵⁰ *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 3, 3 I 1919, poz. 88.

⁵¹ Tamże, nr 7, 18 I 1919, poz. 113, *Dziennik Rozkazów Wojskowych*, nr 21, 25 II 1919, poz. 709.

które dalej przedkładać je miały ww. ministerstwu. Jednocześnie upoważniono Ministra Spraw Wewnętrznych do przekazywania, według jego uznania, prawa rejestracji stowarzyszeń i związków miejscowym władzom administracyjnym.

Przepisy wykonawcze do tego dekretu wydane Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 10 stycznia 1919 r. potwierdziły decydującą rolę resortu w działalności organizacji społecznych, które nie stawiały sobie za cel osiągnięcie korzyści materialnych jak to czyniły towarzystwa handlowe, stowarzyszenia spółdzielcze czy pracownicze związki zawodowe. Tym samym rozporządzeniem wprowadzono urząd komisarza ludowego, który miał być pośrednikiem między stowarzyszeniami a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych.

Obowiązujące na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego przepisy rozróżniały trzy rodzaje stowarzyszeń: 1) zwykłe, nie mające osobowości prawnej i szeregu innych uprawnień, 2) posiadające osobowość prawną i związane z tym uprawnienia, 3) związki zawodowe. Stowarzyszenia zwykłe, bez osobowości prawnej i bez prawa tworzenia oddziałów, zawiadamiały odpowiednie władze przedkładając potrzebne dane dotyczące przyszłego stowarzyszenia. Brak odpowiedzi w ciągu dwóch tygodni upoważniał stowarzyszenia do podjęcia działalności. Jeśli właściwy urząd odmówiłby rejestracji założyciele mogliby wnieść skargę do wyższych władz administracyjnych. Stowarzyszenia pragnące uzyskać osobowość prawną musiały przedłożyć szereg dodatkowych danych i czekać na decyzję o rejestracji. Im także przysługiwało prawo odwołania się od negatywnej decyzji. Ustawa z dn. 4/17 marca 1906 r. przewidywała także możliwość istnienia stowarzyszeń zawodowych (związków zawodowych). Legalizacja stowarzyszenia następowała w drodze zgłoszenia statutu związku w Gubernialnym Urzędzie do Spraw Stowarzyszeń.

W myśl wydanych później rozporządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 1 marca 1920 r. (Dz. U. nr 19, 1920, poz. 100) i 28 sierpnia 1926 r. (Dz. U. nr 93, 1926, poz. 544) stowarzyszenie nabierało charakteru osoby prawnej z chwilą wpisu do rejestru stowarzyszeń prowadzonego przez poszczególne Urzędy Wojewódzkie (w Warszawie przez Komisariat Rządu) dokonanego na podstawie podania złożonego przez założycieli do właściwego starostwa, Do podania należało dołączyć deklarację oraz projekt statutu. Dodatkowo założyciele powinni złożyć notarialne poświadczenie ich zdolności prawnej⁵².

Stowarzyszenia o charakterze politycznym nie mogły być tworzone przez cudzoziemców oraz przez osoby poniżej 18 lat. Wskutek tego wszelkie stowarzyszenia

⁵² *Podręczna Encyklopedia Handlowa*, red. S. Waschko, Poznań (1930-1932), t. II, s. 815-818, hasło „Osoba prawna”.

zobowiązane były do przedkładania wykazu członków (do Urzędu Wojewódzkiego) w ciągu 14 dni od rozpoczęcia swej działalności, a później każdego roku.

Stowarzyszenia mogły powstawać według trzech systemów. Pierwszy z nich to system normatywny polegający na tym, że osobowość prawną stowarzyszenie uzyskiwało po zawiadomieniu władzy przez uczestników o jego utworzeniu. Drugi, system koncesyjny, oznaczał nabycie osobowości prawnej przez stowarzyszenie po uzyskaniu przez uczestników zezwolenia władzy państwowej. Trzeci, system swobodnej asocjacji, polegał na nabywaniu osobowości prawnej z chwilą zatwierdzenia uzgodnionego (przygotowanego wcześniej) statutu i podjęcia postanowienia uczestników danego zgromadzenia.

Prawo obywateli do koalicji, zgromadzania się i związków przyznawała Konstytucja z dn. 17 marca 1921 r. artykułem 18 z zaznaczeniem, że wykonanie tych praw określają ustawy. Ponieważ dopiero w 1932 r. wydano nowe *Prawo o stowarzyszeniach*⁵³, do tego czasu kierowano się dotychczasowymi przepisami. Decydującą rolę w wydawaniu zatwierdzeń nowych stowarzyszeń i związków odgrywały miejscowe władze administracyjne, cywilne i wojskowe.

Na ziemiach wchodzących w skład zaboru pruskiego obowiązywała ustawa Rzeszy o stowarzyszeniach z dn. 19 kwietnia 1908 r. opierająca się w wielu punktach na rozporządzeniu królewskim z dn. 11 marca 1850 r. W myśl konstytucji pruskiej z dn. 31 stycznia 1850 r. wszystkim Prusakom zagwarantowano prawo do tworzenia stowarzyszeń. Można było zawiązywać je w tych celach, które nie były sprzeczne z obowiązującym ustawodawstwem karnym. Część z tych stowarzyszeń o charakterze politycznym tzn. zakładającym wpływanie na sprawy publiczne, poddano ograniczeniom. Zobowiązano je m.in. do przedkładania miejscowym władzom policyjnym odpisów statutów, wykazu członków oraz wszelkich żądanych wyjaśnień. Ponadto przyjęto, że do stowarzyszeń politycznych nie mogą należeć kobiety i uczniowie. Do 1899 r. stowarzyszenia te nie mogły łączyć się w związki. W razie naruszenia przepisów mogły być przez władze policyjne „tymczasowo zamykane”, a o ich dalszym istnieniu rozstrzygał sąd.

⁵³ *Prawo o stowarzyszeniach* wprowadzono Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 X 1932 r. (Dz.U.R.P. nr 94, 1932, poz. 808). Uzupełniono je Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 10 XII 1932 o rejestracji stowarzyszeń i Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 17 XII 1932, wydane w porozumieniu z Ministrami Sprawiedliwości i Opieki Społecznej o przystosowaniu stowarzyszeń i spraw, będących w toku, do przepisów prawa o stowarzyszeniach oraz Okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr AA.5 b.6. Nadzór nad stowarzyszeniami, nr 160 z dn. 28 XII 1932; por. Antoni Pruszkowski, *Nowe prawo o stowarzyszeniach wraz z rozporządzeniami wykonawczymi i okólnikiem M. S. Wewn.*, Warszawa (1933). Wcześniej wprowadzono *Ustawę z dnia 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach* (Dz.U.R.P. nr 48, 1932, poz. 450.).

Według kodeksu cywilnego Rzeszy Niemieckiej z dn. 18 sierpnia 1896 r. (wprowadzonego w życie dn. 1 stycznia 1900 r.) przewidziano możliwość istnienia: stowarzyszeń idealnych, tzn. nie mających na celu prowadzenie działalności gospodarczej i stowarzyszenia gospodarcze. Do uzyskania osobowości prawnej przez te pierwsze wystarczała rejestracja, drugie potrzebowały nadania jej przez państwo.

Na ziemiach polskich byłego zaboru pruskiego nazywanych „b. dzielnicą pruską” Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 grudnia 1921 r. rozszerzono moc obowiązującej ustawy niemieckiej o stowarzyszeniach z dnia 19 kwietnia 1903 r. (Dz. Ust. Rzeszy niem. str. 151) na obszar byłej dzielnicy pruskiej, z tą zmianą, że gdziekolwiek ustawa o stowarzyszeniach nakazuje używanie języka niemieckiego, wchodzi w jego miejsce język polski w myśl rozporządzenia Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 10 marca 1920 r. o języku urzędowym władz administracyjnych (Dz. Urz. Min. B. Dz. Pr. No 18, poz. 171).⁵⁴

1.1.1. Nurt legalny

Działania na rzecz organizowania się byłych uczestników walk o odzyskanie niepodległości nie ominęły Wielkopolski i Pomorza. W połowie 1921 r. istniała tu jeszcze Zachodnia Straż Obywatelska, kontynuująca pracę i służbę tworzonych wcześniej organizacji związanych z powstaniem. Były to przede wszystkim Straże Obywatelskie (w Poznaniu utworzona przez Radę Ludową Miasta Poznania już 11 listopada 1918 r.), przemianowane 27 listopada 1918 r. na Straże Ludowe i ujęte w jednolitą organizacyjnie Straż Ludową z Naczelną Komendą Straży Ludowej w Poznaniu na czele. Ta z kolei została przeorganizowana 2 czerwca 1919 r. w Obronę Krajową, którą rozporządzeniem Rady Obrony Państwa z 19 lipca 1920 r., przekształcono w Zachodnią Straż Obywatelską. Zasięgiem objęła ona obszar byłej dzielnicy pruskiej. Wszystkim wyznaczano podobne zadania, głównie utrzymanie porządku, w razie potrzeby – wsparcie oddziałów wojskowych. Zachowywano terytorialny sposób rekrutacji, utrwalając wszystkie dotychczas działające struktury organizacyjne. Wykorzystano je przy tworzeniu nowych organizacji, tym razem o kombatanckim charakterze.

Na ziemiach polskich wchodzących dotąd w skład państwa pruskiego rozwinięty był zwyczaj samoorganizowania się lokalnych społeczności. Do tworzenia polskich towarzystw

⁵⁴ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 105, 29 XII 1921, poz. 766.

wojackich na wzór niemieckich „Kriegervereinów” zachęcała jeszcze w 1918 r. Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu⁵⁵. Niemały też był dorobek organizacyjny Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, skautowych i bractw strzeleckich, a także innego rodzaju towarzystw: przemysłowych, rolniczych, rzemieślniczych, kupieckich, śpiewaczych i innych. Tworzone przez Polaków, stawały się organizacjami o charakterze patriotycznym. Podkreślając swój narodowy charakter wyrażały niewątpliwie niepodległościowe aspiracje społeczności polskiej, czym ułatwiły i niewątpliwie przyspieszyły odbudowę państwowości odrodzonego państwa.

Decydującą rolę w organizacji ruchu kombatanckiego w Wielkopolsce, zdominowanego z oczywistych względów przez byłych powstańców i żołnierzy Wojsk Wielkopolskich, odegrał Poznań. Będąc wcześniej siedzibą władz powstańczych: administracyjnych (Naczelna Rada Ludowa, Rada Ludowa Miasta Poznania), wojskowych (Dowództwo Główne Wojsk Polskich byłego zaboru pruskiego) i terytorialno-wojskowych (Naczelna Komenda Straży Ludowej), pozostał ośrodkiem, z którego wyszły pierwsze działania mające na celu ujęcie w ramy organizacyjne tworzący się ruch uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Inicjatywa podjęcia pierwszych kroków w tym kierunku wyszła od części byłych dowódców powstańczych średniego szczebla. Zwołali 23 czerwca 1921 r. zebranie w sali znanego w Poznaniu lokalu Józefa Jarockiego przy ulicy Maształarskiej. Zgromadzeni uchwalili założenie organizacji o nazwie Związek Powstańców Wielkopolski i wybrali Komitet do opracowania statutu. Weszły do niego następujące osoby: Czesław Wichrowski – prezes, Bronisław Materne – zastępca prezesa, Stanisław Rybka Myrius – sekretarz, Stanisław Nogaj – zastępca sekretarza, Władysław Jasiak, Wincenty Wierzejewski, Czesław Ganke, Donat Stolpniak, Roman Wilkanowicz, Kazimierz Pendowski, Aleksander Ratajczak, Stanisław Pniewski i Stefan Gąsiorek – radni⁵⁶.

Reakcja zagrożonych wyłączeniem z podjętej akcji osób, odgrywających także niepoślednią rolę w powstaniu i uważających się za bardziej powołanych do organizowania jego uczestników, była natychmiastowa. Grupa działaczy rozwiązanej Rady Ludowej Miasta Poznania, stanowiąca obecnie jej Komisję Likwidacyjną w składzie: Stanisław Chmielewski, Bolesław Kliszczyński, Czesław Meissner i Karol Rzepecki, uzasadniając swe postępowanie pełnionymi aktualnie funkcjami, m.in. weryfikacją byłych powstańców wielkopolskich do

⁵⁵ Stwarzając istotne zagrożenie dla władz niemieckich, zostały rozwiązane w grudniu 1918 r. i nie rozwinęły szerszej działalności.

⁵⁶ „Dziennik Poznański”, nr 126, 26 VI 1921.

nagrodzenia ich czynów i zasług odpowiednimi odznakami pamiątkowymi, zwołała na dzień 25 czerwca 1921 r. (a więc tylko w dwa dni później) w ogólnie dostępnej sali poznańskiego Ogrodu Zoologicznego przy ulicy Bukowskiej, zebranie w celu założenia Towarzystwa o nazwie Towarzystwo Uczestników Powstania z r. 1919, przyjęcia statutu i wyboru zarządu⁵⁷. Charakterystyczne, że apel o uczestnictwo w zebraniu, zamieszczony na łamach „Dziennika Poznańskiego” skierowany był do tych wszystkich, których udekorowano wcześniej odznakami pamiątkowymi Rady Ludowej Miasta Poznania i Naczelnej Komendy Straży Ludowej.

Z kolei członkowie Kapituły Odznaki Pamiątkowej „Za waleczność” b. NKSL zebrali odznaczonych już przez siebie powstańców z terenu Poznania w lokalu „Pod Wieżą”, mieszczącym się przy ul. 27 Grudnia, dla uczczenia trzeciej rocznicy wybuchu powstania⁵⁸. Korzystając z okazji podjęto wówczas inicjatywę utworzenia organizacji o nazwie Związek Powstańców Wielkopolskich. Wybrano Komisję statutową w składzie: płk O. K. Julian Bolesław Lange, dr Zygmunt Głowacki, płk Bernard Śliwiński, poseł Karol Rzepecki, por. rez. Bronisław Śniegocki, por. rez. Stanisław Rybka-Myrius, por. rez. Stefan Szykowny i ppor. rez. Stanisław Kroczyński. Był to niemal pełny skład ww. kapituły.

W innym dużym ośrodku miejskim, Bydgoszczy, działalność organizacyjną podjęto 12 czerwca 1921 r.⁵⁹. Na zebraniu grupy zdemobilizowanych żołnierzy w tzw. „Kasynie robotniczym” powołano Towarzystwo zdemobilizowanych żołnierzy w Bydgoszczy. Faktycznymi założycielami byli: Dzięgielewski, Olszewski, Sobieralski i Sobolewski. Na początku 1922 r. przyjęto nazwę Towarzystwo Wojaków i wybrano zarząd z prezesem Kadowem i sekretarzem Bernardem Mińskim na czele. W maju tego roku na zebraniu 600 członków towarzystwa dokonano jego podziału na 19 obwodów. W samej Bydgoszczy były cztery: Śródmieście (pod nazwą „Macierz”), Jachcice, Szwederowo i Wilczak-Okole.

Natomiast w Toruniu Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Straż” zawiązano wprost na zebraniu likwidacyjnym miejscowej Zachodniej Straży Obywatelskiej, które odbyło się 8 lipca 1921 r. Do założycieli i członków zarządu należeli: por. Władysław Jabłoński – prezes (były komendant miejscowej ZSO) Julian Trocha – zastępca prezesa, Teodor Kliński – radca, Ludwik Kromczyński – sekretarz, Jan Zieliński – zastępca sekretarza, Jan Pętlinowski –

⁵⁷ „Dziennik Poznański”, nr 122, 22 VI 1921.

⁵⁸ APP ZPW, t. 111, k. 129-131. Właśnie to zebranie podała "Federacja" z 1938 r. jako najważniejsze (por. Akta SS).

⁵⁹ *Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Macierz” w Bydgoszczy*, Bydgoszcz (1926), s. 3.

skarbnik, ks. prob. Józef Wyśiński, Bernard Hercberg, Kazimierz Szczepanowski i Roman Kładziński – ławnicy oraz ks. płk Wiktor Szyłkiewicz – referent oświatowy⁶⁰.

W Poznaniu, decydującą rolę w tworzeniu ruchu weterańskiego odegrał dowódca Okręgu Korpusu Nr VII gen. dyw. Kazimierz Raszewski. Udzielił on poparcia grupie członków byłej Straży Ludowej, a więc organizacji o charakterze wojskowym, z jej komendantem płk. O. K. Julianem Bolesławem Lange na czele, gotowej realizować sugestię „brać powstańcza powinna do siebie przygarnąć i ująć w karby organizacyjne zwalnianych [...] z wojska rezerwistów.”⁶¹. Powołano komisję, która przygotowała statut nowej organizacji i wydała „Odezwę do Powstańców i Wojaków”, w której po raz pierwszy sformułowano główną ideę, jaką kierować się miała nowa organizacja. Ogłoszono w niej m.in.:

Po orężem wywalczeniu granic naszego Państwa po trudach i znojach wojennych, powróciwszy pod strzechy rodzinne do warsztatów i sochy, aby pracą utrwalić wolność i niepodległość należy nam zorganizować się w towarzystwach, w których winniśmy nadal pielęgnować ideę niepodległości Państwa, miłość Ojczyzny i gotowość do jej obrony. Musimy stać na straży w zgodnej i solidarnej pracy dla dobra społeczeństwa, musimy w ustawicznej gotowości żyć, aby w razie potrzeby bronić wolności kraju. Gdziekolwiek zatem w naszym województwie znajdują się powstańcy i wojacy, winni oni natychmiast organizować się w towarzystwach i przystąpić do organizującego się związku. Z pobudek powyższych i na mocy uchwały powziętej w Poznaniu dnia 27 grudnia 1921 r. zwołuje się niżej podpisana „Komisja Przygotowawcza” Zjazd Delegatów Tow. Powstańców i Wojaków na dzień 14 maja niedzielę o godz. 12-tej w południe w Poznaniu, w sali „Boulevard” przy Placu Nowomiejskim nr. 5. Na Zjeździe delegatów ma być założony Związek Tow. Powst. i Wojaków na Województwo Poznańskie. Ponieważ podobnych towarzystw istnieje już kilkadziesiąt, przeto liczymy na liczne obesłanie zjazdu⁶².

Niżej podano nazwiska członków komisji i organizacje z których się wywodzili:

Dr. Z.Głowacki Kom.Str.Ludowej., Miecz.Grzybkowski P.O.W., Bol.Kliszczyński Tow.Powst., Julian Lange Kom.Str.Lud., Myka Ostrów, Miecz.Paluch P.O.W., A.Ratajczak P.O.W., Lippok Chodzież, K.Rzepecki Tow.Powst., Rybka Myrius Zw.Powst., Dr.B.Śliwiński Tow.Of.Rez., Bron.Śniegocki b.Kom.Str.Lud., S.Szykowny Str.Lud.

Na zjazd, któremu dano nazwę Pierwszy Zjazd delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej (Wojew. Poznańskiego), przybyło do Poznania 14 maja 1921 r. 90 delegatów i wielu gości, wśród nich przedstawiciel organizacji skupiającej kombatantów w Toruniu. Marszałkiem zjazdu obrano J. B. Langego,

⁶⁰ *Krótki życiorys Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Straż” w Toruniu*, w: *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza 1920-1930*, Toruń 1930, s. 501-504. Hasłem towarzystwa było „Czy w młodości – czy w siwiźnie / Służ Bogu i Ojczyźnie!”.

⁶¹ APP ZPW, t. 111, k. 129-131.

⁶² „Dziennik Poznański”, nr 107, 12 V 1922.

przedstawiciela Wroniek. Referaty o konieczności połączenia się w jeden związek wygłosili S. Rybka i B. Śliwiński, strukturę organizacyjną przedstawił K. Rzepecki. W głosowaniu przyjęto nazwę Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków na Województwo Poznańskie oraz zatwierdzono statut, z zastrzeżeniem przyszłego wniesienia kilku poprawek. Wybrano też Zarząd Wojewódzki związku w składzie: płk rez. B. Śliwiński – prezes, kpt. rez. M. Paluch – wiceprezes, K. Rzepecki – zastępca sekretarza, por. O. K. Br. Śniegocki – komendant, ppor. rez. Adam Jachimowicz – skarbnik, płk O. K. J. B. Lange, ks. mjr Zabłocki i prezes Związku Inwalidów Ludwik Stachecki – ławnicy. Uczestnikom zjazdu rozdano pierwszy numer organu prasowego związku „Wolność”, którego tytuł nawiązywał do przyjętego przez związek hasła.

Nowo wybrany zarząd przedstawił powody dla których utworzono związek, przede wszystkim: położenie geograficzne województwa, sąsiedowanie z odwiecznym wrogiem, gotowość do ponownej obrony niepodległości i bytu państwowego, kultywowanie pamięci zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego, krzewienie idei powstańczej itp. Przystąpił do tworzenia organizacji na terenie województwa. Jego przedstawiciele osobiście wizytowali organizujące się na zjazdach powiatowych okręgi związkowe.

Szczególną aktywnością odznaczył się prezes związku B. Śliwiński. W dn. 29 czerwca 1922 r. przybył do Leszna na zwołany z inicjatywy zarządu związku, Zjazd delegatów VIII Okręgu (powiaty: Gostyń, Leszno, Rawicz). Jego przebieg znany jest z relacji zamieszczonej w prasie⁶³. Charakteryzuje powszechny wówczas sposób organizowania tego rodzaju zjazdów. Właściwe obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo, wspólny obiad i zawody strzeleckie na strzelnicy miejscowego garnizonu. Podstawowym tematem wystąpień były sprawy związane z terażniejszością i przyszłością związku. Przedstawił je zebranym B. Śliwiński. Omówił m. in. przyjęty statut, projektowany rozwój oraz planowane rozszerzenie działalności na Pomorze i Śląsk. W podjętej dyskusji wyrażano swe poparcie, proponując jedynie drobne zmiany i uzupełnienia w statucie. Wybrano Zarząd Okręgu w składzie: ks. dziekan Steinmetz z Osiecznej – prezes, Zimmer z Leszna – zastępca prezesa, ppor. rez. Starzyński z Leszna – sekretarz, por. rez. Grapiński z Leszna – zastępca sekretarza, por. rez. Dzierzgowski z Leszna – skarbnik, kpt. rez. B. Jerzykiewicz z Leszna – komendant oraz Moryson z Miejskiej Górki, Kędziora ze Świąciechowy i Nietzsche z Brenna – ławnicy. Obrady zjazdu zakończyło odśpiewanie „Roty”, a uczestników zaproszono do wzięcia udziału w zabawie zorganizowanej przez miejscowe towarzystwo.

⁶³ „Wolność”, nr 4, 15 IX 1922.

Pierwszym sprawdzianem jedności związkowej organizacji poznańskiej były obchody rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Komenda Wojewódzka Związku opublikowała odezwę, w której obok słów „[...] dnia 16 lipca staśmy karnie do wielkiego apelu”, wezwała do „[...] natychmiastowego zakładania towarzystw w tych parafiach, gdzie ich jeszcze nie było”. Przypomniano także, że „[...] w naszej organizacji cywilno-wojskowej, gotowej na każde wezwanie będziemy mogli sobie wzajemnie także popierać. Łączymy się zatem wszyscy tak Powstańcy jak i Wojacy [zdemobilizowani żołnierze]”⁶⁴. Ta i inne rocznice, stały się jak widać, doskonałą okazją do umacniania związku.

W sierpniu 1922 r. B. Śliwiński przybył do Bydgoszczy, w której już w maju zorganizowano okręg podzielony na 19 obwodów, występujący dotąd pod wspólną nazwą Towarzystwo Wojaków. W efekcie tej wizyty, we wrześniu tego roku, zmieniło nazwę na Towarzystwo Powstańców i Wojaków i przystąpiło do Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków⁶⁵. Kolejnym krokiem zmierzającym do przyłączenia towarzystw tworzonych na Pomorzu było utworzenie Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na Województwo Pomorskie oraz wybranie zarządu w osobach: mjr dr Wojciech Jedlina Jakobson – prezes, poseł Nurek – wiceprezes, Adam Barski – sekretarz, Skrzypczak – zastępca sekretarza, Matuska – skarbnik, kpt. rez. Andrzejewski, Pacera i Szalwica – ławnicy. W tym samym czasie (sierpień-wrzesień) utworzono nadbudowę nad obu związkami w postaci Zarządu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu, złożonego z członków miejscowego zarządu wojewódzkiego, piastujących w nim analogiczne funkcje. Dopiero na początku 1923 r. włączono doń dwóch czołowych przedstawicieli Pomorza: dr. W. Jakobsona i por. rez. A. Barskiego. Do Komisji Redakcyjnej związku wybrano kpt. rez. M. Palucha i posła K. Rzepeckiego. Organ prasowy związku „Wolność” nadal wydawał S. Rybka-Myrius.

Podsumowania pierwszego okresu działalności Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na Województwo Poznańskie dokonano na tzw. Zjeździe Informacyjnym 25 lutego 1923 r. w Poznaniu⁶⁶. Stwierdzono m.in., że nie zorganizowały się jeszcze zarządy okręgów: III – Gniezno, VI – Krotoszyn, IX – Grodzisk, X – Szamotuły i XI – Czarnków, w związku z czym zarządy: wojewódzki i generalny przeciążone są prowadzeniem korespondencji z ponad stu istniejącymi już towarzystwami. Wyznaczono więc osoby odpowiedzialne za

⁶⁴ Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 152, 8 VII 1922.

⁶⁵ *Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Macierz” w Bydgoszczy*, Bydgoszcz (1926), s. 4.

⁶⁶ „Wolność”, nr 4, 27 V 1923, s. 59-60.

zorganizowanie zarządów okręgowych do 18 marca 1923 r., czyli do dnia zjazdu Delegatów Okręgowych w Poznaniu.

Zjazd ten odbył się faktycznie dopiero 25 marca 1923 r.⁶⁷. Podsumowanie rocznej działalności związku na terenie Województwa Poznańskiego ogłosił w swym sprawozdaniu zarząd związku. Podkreślił w nim przede wszystkim fakt utworzenia prawie dwustu towarzystw. Komendant wygłosił obszerny referat o „stosunku militarnym Towarzystw Powstańców i Wojaków do wojska”. Podczas obrad przybył na salę Jarockiego gen. dyw. K. Raszewski, który w swym wystąpieniu „wykazywał doniosłość celu wytkniętego przez Towarzystwa Powstańców i Wojaków, zwracał uwagę na konieczność ścisłej współpracy z armją zapowiadając, że M. S. Wojsk. będzie udzielać Towarzystwom Powstańców i Wojaków należytej pomocy”.

W dyskusji podniesiono wiele spraw dotyczących potrzeby organizowania samopomocy w towarzystwach, podejmowania starań o miejsca pracy dla członków (tak poszukiwanych wskutek panującego bezrobocia), konieczności usprawnienia działalności organizacyjnej przez wprowadzenie legitymacji związkowych, wzmocnienie pracy zarządów wszystkich szczebli przez liczebne zwiększenie ich stanów osobowych, uchwalenie składek członkowskich oraz uzupełnienie statutów związkowych o fragmenty dotyczące ww. postulatów.

Tego samego dnia odbył się także Zjazd prezesów i komendantów Okręgu w Grudziądzu oraz delegatów poszczególnych towarzystw z innych okręgów pomorskich⁶⁸. I tu złożono sprawozdania z półrocznej działalności okręgów w Grudziądzu, Sępólnie, Świeciu, Toruniu i Tucholi. Sprawozdanie z działalności Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na Województwo Pomorskie złożył także prezes dr Jakobson. Podał, że na Pomorzu istnieje około 70 towarzystw liczących ponad 30 tysięcy członków. Zgromadzeni uznali, że jest to liczba „zupełnie niewystarczająca, jeżeli się zważy, że w Niemczech Soldatenvereiny liczą około 6 000 000 członków a w tem 200 000 rezerwy”. Stwierdzono także, że: „Zjazd ma na celu stworzyć przełom w życiu organizacji i przejść z teorii i praktyki do urzeczywistnienia swoich postulatów, a mianowicie stworzenia silnych rezerw do przyszłej wojny i zorganizować na polskim Pomorzu zwarty wał przeciw ewentl. napływowi fali germańskiej”.

Rok 1924 przyniósł znaczne okrzepnięcie obu organizacji: wielkopolskiej i pomorskiej. W lutym wybrano na stanowisko prezesa generalnego byłego Głównodowodzącego Wojsk

⁶⁷ „Wolność”, nr 4, 27 V 1923, s. 60.

⁶⁸ Tamże, s. 60-61.

Wielkopolskich gen. broni Józefa Dowbora-Muśnickiego. Dotychczasowy prezes, płk B. Śliwiński objął stanowisko wiceprezesa, por. S. Rybka-Myrius – funkcję sekretarza, a płk O. K. J. B. Lange – komendanta. W celu uzyskania ściślejszego związku z władzami wojskowymi dostosowano, Rozkazem Komendy Związkowej Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII nr 1 z dn. 8 marca 1924 r., istniejące dotąd okręgi związkowe do wojskowego podziału kraju. W związku z tym do związku wielkopolskiego dołączono okręg koniński, należący do DOK nr VII w Poznaniu, a okręg bydgoski podporządkowano związkowi pomorskiemu. Ustalono też nowy podział okręgów. W Województwie Poznańskim przedstawiał się on następująco: I – Poznań (miasto, powiat wsch., powiat zach. oraz Oborniki), II – Koło oraz Konin i Słupca, III – Gniezno oraz Witkowo, Wągrówiec, Września i Żnin, IV – Kalisz oraz Turek, V – Ostrów oraz Odolanów, VI – Krotoszyn oraz Koźmin, VII – Śrem oraz Środa, VIII – Leszno oraz Rawicz i Gostyń, IX – Grodzisk oraz Kościan i Śmigiel, X – Szamotuły oraz Międzychód, XI – Czarnków oraz Wieluń i Chodzież, XII – Pleszew oraz Jarocin, XIII – Kępno oraz Ostrzeszów i XIV – Wolsztyn oraz Zbąszyń i Nowy Tomyśl⁶⁹.

Natomiast struktura organizacyjna była następująca: Zarządowi Generalnemu (zwanemu także Centralnym) podporządkowany był Zarząd Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K. VII (Wielkopolska), któremu z kolei podlegały Zarządy Okręgowe skupiające wokół siebie towarzystwa w poszczególnych miejscowościach. Struktura związku na terenie D.O.K. VIII (Pomorze) była podobna, dodatkowym ogniwem pośrednim między okręgami, a towarzystwami były obwody. Zarząd Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VIII mieścił się w Grudziądzu. Powstał Generalny Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Tekst pierwszego statutu Towarzystwa Powstańców i Wojaków znany jest tylko we fragmencie. Zarząd Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w swym komunikacie zamieszczonym w „Wolności” podał treść dwóch najbardziej istotnych paragrafów, dotyczących celów towarzystwa i kwalifikacji członkostwa:

§ 1. brzmi: Tow. Powstańców i Wojaków ma na celu: a) pielęgnowanie pamięci poległych w powstaniu, b) rozszerzanie idei niepodległości Państwa Polskiego na młodsze pokolenia i budzenie poczucia obowiązków obywatelskich, c) skupianie wszystkich obywateli i obywateli danej miejscowości, którzy brali pośredni lub bezpośredni udział w powstaniu, mianowicie wszystkich wojaków, inwalidów i byłych żołnierzy narodowości polskiej, d) podtrzymywanie ducha solidarności i braterskości przez zgromadzenia, wykłady, odczyty, obchody świąt i rocznic narodowych jakoteż przez ćwiczenia, e) nie

⁶⁹ Uzupełnienie okręgów: IX i XIV postanowiono na zebraniu prezesów i komendantów okręgowych ZTPiW na terenie DOK VII 7 XII 1924.

będąc towarzystwem politycznym ani partyjnym, łączenie wszystkich do współpracy na niwie państwowej i narodowej przeciw dążnościom wywrotowym, szkodliwym dla Państwa Polskiego, f) zbieranie materiałów historycznych, dotyczących powstań i ostatnich bojów polskich, g) podtrzymywanie wśród członków gotowości niesienia w razie potrzeby czynnej pomocy naszej armii, h) udzielanie członkom pomocy przez: zapomogi, wstawiennictwo u władz, a mianowicie współpracować ze Związkiem Inwalidów.

§ 3. a) Członkiem Towarzystwa może zostać każdy polak lub polka nieposzlakowanej czci którzy brali udział w powstaniu, b) każdy wojak i inwalida, przyjęci przez zarząd i potwierdzeni przez zgromadzenie członków. Członków dzieli się na: 1) powstańców, którzy walczyli z bronią w rękę, 2) powstańców, którzy położyli zasługi wobec sprawy narodowej, 3) wojaków, 4) honorowych.⁷⁰

Natomiast pierwszy znany w całości statut ze zbioru statutów przyjętych najpierw przez Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków na Województwo Poznańskie, później także przez Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków na Województwo Pomorskie, zamieszczony został w organie związkowym na początku 1925 r.⁷¹

Przy porównaniu zapisów ww. paragrafów statutu pierwotnego, z 1922 r. i *Statutu Towarzystwa Powstańców i Wojaków przynależnego do Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu* z 1925 r. widoczne są jedynie minimalne zmiany. W § 1. c) dodano opuszczone prawdopodobnie przy redakcji tekstu określenie „b. powstańców”, będących przecież najpoważniejszymi kandydatami do przyznania członkostwa, obok wojaków, inwalidów i innych żołnierzy. W § 1. g) zmieniono niewątpliwie świadomie zapis dotyczący niesienia w razie potrzeby pomocy, z dotychczasowego „czynnej pomocy naszej armji” na nowy „czynnej pomocy w naszej armji”, zaznaczając tym samym nie tylko deklarację gotowości uczestniczenia w działaniach zbrojnych, ale i zarazem prawo do tworzenia części tej armii. W § 2. zapisano: a) Hasło Towarzystwa brzmi pozdrowieniem „Wolność!” b) Każdemu Towarzystwu wolno dodać do nazwy swej, imiona bohaterów – powstańców jak np. Kościuszko, Kiliński, Głowacki itd. Natomiast w § 3. b) uściślono, że członkiem towarzystwa może zostać „b. wojak” zamiast wcześniej użytego, mniej precyzyjnego słowa „wojak”. Ponadto w statucie, łącznie w 13 paragrafach, zawarto ustalenia dotyczące m.in. składek członkowskich, majątku towarzystwa oraz składu zarządu, sposobu jego wyboru i obowiązków. Podano też sposób rozwiązania towarzystwa.

⁷⁰ „Wolność”, nr 4, 15 IX 1922, s. 52-53.

⁷¹ Tamże, nr 2, luty 27 II-III 1925, s. 7-10.

Następnie, pod ósmioma paragrafami, podano *Regulamin* (błąd składu, winno być Statut – JŁ) *dla Okręgów Gen. Związku Tow. Powstańców i Wojaków Z. Z. Rzeczypospolitej Polskiej*". Określono w nim skład, sposób wyboru i zadania Zarządu Okręgowego, a także czynności związane ze zwołaniem Zjazdu Okręgowego. Zastrzeżono, że wszelkie swe uchwały winien przedłożyć Zarządowi Związku Wojewódzkiego do potwierdzenia w ciągu dwóch tygodni.

W podobnym układzie, w siedmiu paragrafach, ujęto *Statut Zarządów Wojewódzkich Gen. Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków*. Podano także schemat składu organizacyjnego zarządu, sposób jego wyboru i obowiązki. Tu także umieszczono zastrzeżenie, że uchwały Zarządu Wojewódzkiego powinny być przedkładane Generalnemu Zarządowi Związku do potwierdzenia w ciągu dwóch tygodni.

Natomiast *Statut Generalnego Zarządu Związków Wojewódzkich Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej* był bardzo krótki. Ujęto w nim, już tylko w pięciu paragrafach, zapisy dotyczące siedziby, celów działania, skład i sposób jego wyboru. Charakterystyczne, że w § 1. tego statutu stwierdzono: Siedzibą Generalnego Zarządu jest Poznań.

Dodatkowo związek wprowadził legitymacje nazywane „Książkami osobistymi”, które otrzymały formę zbliżoną do książeczek wojskowych⁷². Wpisywano tam szczegółowe dane personalne właściciela, w tym przebieg służby i przydział do macierzystej jednostki wojskowej. Przeznaczono też wiele miejsca na wpisanie stanowisk zajmowanych w towarzystwie i wyższych władzach organizacyjnych, zdobyte godności i odznaczenia w służbie przysposobienia wojskowego, specjalne wyróżnienia, badania lekarskie, pozostawiono miejsce na wklejanie znaczków składkowych i opłaty nadzwyczajne. Na koniec zebrano dziesięć najważniejszych haseł powstańców i wojaków:

O czym pamiętać należy!

1. Towarzystwa Powstańców i Woj. są jedną wielką rodziną. Wszyscy członkowie, pracujący w kierunku przysposobienia wojskowego, noszą miano „Żołnierzy-Obywateli”. Członkowie Towarzystw dbać winni w pierwszym względzie o utrzymanie braterskości w szeregach żołnierzy-obywateli, by stworzyć silny i trwały fundament pracy wojsk.- wychow.
2. Obowiązkiem każdego żołnierza-obywatela jest doprowadzić swój organizm do najlepszej sprawności fizycznej, by tem lepiej dostosować się do życia i łatwiej zwyciężać w walce o byt.

⁷² Książka osobista wystawiona na nazw. Forszpaniak Jan przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Kostrzynie, Drukarnia Państwowa w Poznaniu, Poznań 1926 (?), obejmuje okres składkowy 1926-1931 (zbiory WMW O. MNP). Znane są także inne, późniejsze wersje druku, gdzie na końcu dziesięciu „przykazań” żołnierza-obywatela znajduje się hasło „Za Wolność!”

3. Karność, punktualność, sprężystość i ohoce spełnianie rozkazów swych przełożonych jest ważnym probierzem wartości żołnierza-obywatela.

. Każdy-żołnierz obywatel niech pamięta, że czyhają na naszą zgubę wrogowie; niech więc każdy ćwiczy się w władaniu bronią i w grach wojennych, by w każdej chwili być gotowym do obrony Ojczyzny.

5. Posłuszeństwo i spoistość oddziałów, składających się z świadomych swych zadań obywateli-żołnierzy, daje narodowi gwarancję sprawnej obrony przed wrogiem zewnętrznym i jest podstawą porządku i ładu w Państwie.

6. Broń i ekwipunek, służące do uprawiania ćwiczeń, utrzymuje żołnierz-obywatel w należyтым porządku, chroniąc od zniszczenia i uszkodzenia.

7. Kto chce rozkazywać – musi umieć słuchać. Podporządkowanie się przełożonym – to pierwszy warunek dobrej i sprawnej organizacji.

8. Praca nad rozwojem Tow. przez przyciąganie nowych członków oraz nad podniesieniem ich wartości moralnej powinna uszlachetniać każdego obywatela-żołnierza.

9. Spójność, braterskość, karność, sprawność, pilność i energia to cnoty, które urabiać powinien sobie żołnierz-obywatel.

10. Rywalizacja szlachetna pomiędzy poszczególnymi stowarzyszeniami w dziedzinie przysposobienia wojskowego przysporzyć powinna Ojczyźnie sprawnych obrońców oraz przyczynić się do ujawnienia zbiorowej siły narodowej.

Hasło powstańcze brzmi pozdrowieniem: „Wolność!”.

W 1925 r. rozwój organizacji trwał nadal. Wyrazem akceptacji pracy związku ze strony władz wojskowych, było wydanie zezwolenia na wstępowanie oficerów Wojska Polskiego służby czynnej i nieczynnej do stowarzyszeń cywilnych, mających na celu „a) pomoc społeczną i humanitarną b) wzmoczenie obrony państwa, c) opiekę nad żołnierzem”, bez obowiązku meldowania swoim przełożonym.⁷³ Zobowiązano dowódców Okręgów Korpusów do ogłoszenia w rozkazach imiennego wykazu stowarzyszeń rejestrowanych na terenie danego okręgu. W związku z tym Dowództwo O. K. VII podało wykaz organizacji nie wymagających zezwolenia przełożonych, który obejmował następujące stowarzyszenia: Polski Czerwony Krzyż, Polski Biały Krzyż, Polski Żałobny Krzyż, Liga Żeglugi Powietrznej, Liga Obrony Powietrznej Państwa, Obywatelski Komitet Obrony Przeciwgazowej, Liga Morska i Rzeczna. Wśród stowarzyszeń, do których przynależność wiązała się z obowiązkiem meldowania dowódcy pułku (formacji równorzędnej) były „poz. 5. Uczestn. Powst. 1918/19 r. Poznań, [...] poz. ad 3a (Zw. Powst. i Wojaków (teren DOK. VII.)”.⁷⁴ Jednak już wkrótce, w związku z rozkazem Ministra Spraw Wojskowych z dn. 18.09.1925 r. zakazano oficerom udziału

⁷³ Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 3, 23 I 1925, poz. 32.

⁷⁴ Rozkaz Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII, nr 56, 22 VI 1925, poz. 4.

w pracach stowarzyszeń przysposobienia wojskowego. Możliwy było tylko ich udział w charakterze instruktorów lub w przypadku indywidualnego zezwolenia⁷⁵. W związku z tym rozkaz wydany 22 czerwca 1925 r. został 9 czerwca 1926 r. anulowany. Wśród skreślonych stowarzyszeń był „Związek Powstańców i Wojaków”⁷⁶. Dowodem rosnącej siły i znaczenia było podporządkowanie się Centrali w Poznaniu (od 17 sierpnia 1925 r.) Związku Powstańców Śląskich.

Imponujący rozwój związku przerwały wydarzenia związane z przewrotem majowym dokonany przez marszałka Józefa Piłsudskiego w dniach 12-15 maja 1926 r. Ustąpił prezes Zarządu Generalnego gen. broni J. Dowbor-Muśnicki. Władze wojskowe zaczęły stopniowo wycofywać swe poparcie. Jedną z głównych form działalności związkowej, jaką było organizowanie przysposobienia wojskowego, przejęło wojsko przez oddelegowanych tzw. oficerów instrukcyjnych, później przez nowo utworzony Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego⁷⁷. Działające samodzielnie Związki Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII i D.O.K. VIII zostały zmuszone do wystąpienia do Ministerstwa Spraw Wojskowych o zatwierdzenie ich jako organizacje Przysposobienia Wojskowego. Rozkazem M. S. Wojsk. L. dz. 37032/P. W. z dn. 6 listopada 1926 r. zaliczono je do organizacji byłych wojskowych i organizacji Przysposobienia Wojskowego⁷⁸. Mimo narastających trudności związki nadal starały się rozwijać swoją działalność.

W czerwcu 1926 r. Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII wydał w Drukarni Państwowej w Poznaniu w nakładzie 4 000 egzemplarzy nowy zbiór statutów⁷⁹. Wykazuje on daleko idące zmiany w stosunku do poprzednich. Przystosowano je do nowych, zmieniających się warunków działania, większej precyzji sformułowań. Pierwszy w zbiorze, *Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D.O.K. VII Poznań* zawiera 36 paragrafów, z których ważniejsze obdarzono tytułami: „Nazwa Towarzystwa”, „Siedziba”, „Charakter”, „Cel”, „Członkostwo”, „Prawa i obowiązki Członka”, „Utrata członkostwa”, „Zawieszenie w członkostwie”, „Władze Towarzystwa”, „Roczne walne zebranie”, „Nadzwyczajne walne zebranie”, „Plenarne zebranie”, „Zarząd i jego kompetencje”, „Adiutant”, „Rok obrachunkowy”, „Majątek Towarzystwa”, „Rozwiązanie”, „Zmiana statutu”.

W § 6. „Cel” podano:

⁷⁵ Rozkaz Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII, nr 98, 6 X 1925, poz. 3.

⁷⁶ Tamże, nr 60, 9 VI 1926, poz. 5.

⁷⁷ Rozporządzeniem Rady Ministrów z 28 I 1927 („Monitor Polski”, nr 26, 3 II 1927, poz. 59).

⁷⁸ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 6, 12 XII 1926, s. 3.

⁷⁹ *Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII Poznań*, (Poznań) 1926.

Towarzystwo ma na celu: a) pielęgnowanie pamięci poległych w powstaniu 1918/19 r. i w późniejszych walkach przy ustalaniu granic Rzeczypospolitej Polskiej, b) rozszerzanie idei niepodległości Państwa Polskiego i budzenia poczucia obowiązków obywatelskich wobec młodszego pokolenia, c) skupianie wszystkich obywateli danej miejscowości, którzy pośredni lub bezpośredni brali udział w powstaniu 1918/19 r. oraz wszystkich wojaków, którzy, bądźto ochotniczo, bądź też obowiązkowo służyli w wojsku, d) podtrzymywanie ducha solidarności i braterskości przez zgromadzenia, wykłady, odczyty, obchody świąt i rocznic narodowych, e) przez ćwiczenia wojskowe, mające na celu wychowanie fizyczne i wyszkolenie wojskowe, zgodne z regulaminami i przepisami obowiązującymi w armji polskiej, f) podtrzymywanie wśród członków gotowości niesienia w razie potrzeby czynnej pomocy armji polskiej, g) udzielanie pomocy moralnej, a materialnej w ramach możliwości i to za pomocą komisji, specjalnie na ten cel utworzonej.

W § 7. „Członkostwo” zapisano:

Członków Tow., którymi mogą być tylko Polacy, dzieli się na cztery kategorie, a mianowicie: a) „powstańców zbrojnych”, którzy w ochotniczych oddziałach powstańczych z bronią w ręku brali udział w walkach o oswobodzenie Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza Ziem Zachodnich w r. 1918/19, b) „powstańców zasługi”, którzy w okresie powstania przyczynili się w znacznej mierze do oswobodzenia Ojczyzny, będąc czynnymi bądź to w administracji, bądź to przy zasilaniu oddziałów walczących i t. p., c) „wojaków” czyli wszystkich b. żołnierzy, d) „członków honorowych”. Członkiem honorowym może być bezwarunkowo każdy weteran z powstania 1863 r., a także i inne osoby, które położyły doniosłe zasługi wobec sprawy narodowej względnie około rozwoju Towarzystwa.

Dodatkowo dołączono *Regulamin umundurowania, uzbrojenia i odznaczeń służbowych dla członków Związku Tow. Powst. i Woj. D.O.K. VII, przyjęty na odprawie prezesów i komendantów okręgowych w dniu 14 lutego 1926 r., a zatwierdzony uchwałą Zarządu Związku z dnia 15 marca 1926 r., Regulamin dla kas wsparć pośmiertnych w związkowych Towarzystwach Powstańców i Wojaków oraz Regulamin do prowadzenia kasowości w Towarzystwach.*

Podobnie nową, rozwiniętą formę otrzymały: *Statut dla Okręgów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII i Statut Zarządu Związku Tow. Powstańców i Wojaków D.O.K. VII.* Poprzestano na Statucie Zarządu Związku (dawniej Zarządu Wojewódzkiego Związku) pomijając wcześniej ujmowany *Statut Generalnego Zarządu Związków Wojewódzkich Tow. Powst. i Woj. Ziem Zachodnich RP*, lub w przypadku Pomorza, *Statut Zarządu Centralnego Związku Tow. Powstańców i Wojaków.* Wymienione wyżej statuty uzupełniano na kolejnych rocznych zjazdach delegatów związku w latach 1927 i 1928.

Wszystkie statuty obowiązujące od 16 maja 1926 r. potwierdził Zarząd Związku w składzie: dr Zygmunt Głowacki (prezes), poseł Karol Rzepecki (wiceprezes), por. rez. Stefan Szykowny (sekretarz), ppor. rez. Stanisław Kroczyński (skarbnik), mjr rez. Jerzy Kwieciński

(komendant), oraz płk rez. O. K. Juljan B. Lange, ppłk rez. Bernard Śliwiński, mjr rez. Mieczysław Paluch oraz Ludwik Stachecki (radni). Stare hasło związkowe „Wolność” zmieniono, niewątpliwie w reakcji na dziejące się w kraju wydarzenia, zastępując nowym „Za Wolność”.

Natomiast Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VIII pozostał, na mocy uchwały zjazdu Delegatów związku w Toruniu 24 października 1926 r., przy starej wersji statutow, do których wprowadzono niewielkie zmiany. W statucie towarzystw lokalnych § 8. punkt a) uzupełniono zdaniem „Każdorazowo nowo wybierany Zarząd lub tegoż zmiany osobowe należy przedłożyć w terminie 14-to dniowym każdorazowo Zarządowi Okręgowemu do zatwierdzenia.”. W statucie okręgów zmieniono termin zjazdu delegatów okręgowych z listopada na marzec każdego roku⁸⁰.

Nowe wydanie *Zbioru statutow*, już z poprawkami, ukazało się w listopadzie 1926 r. nakładem Wydawnictwa „Strażnicy Bałtyckiej” w Grudziądzu⁸¹. Dzięki jego znajomości możemy stwierdzić, jaką formę otrzymał na początku działalności towarzystw powstańców i wojaków na Pomorzu. Mimo tego, że wzorowany był na statutach opracowanych wcześniej w Poznaniu, posiadał liczne drobne zmiany, mające przede wszystkim podkreślić odrębność związków. W porównywanym ustępie o celach towarzystwa widzimy, iż pierwszym z wymienionych celem związku pomorskiego nie jest „pielęgnowanie pamięci poległych w powstaniu”, lecz „podtrzymywanie wśród członków gotowości niesienia w razie potrzeby czynnej pomocy naszej armji”. W miejscu dotyczącym współpracy ze Związkiem Inwalidów umieszczono zwrot o współpracy z „innymi pobratymczymi towarzystwami wojskowo-wychowawczymi”. Na końcu dodano podpunkt „i) zakładanie kas pogrzebowych”. Natomiast w części statutu dotyczącej członkostwa widzimy inną niż w wersji poznańskiej wykładnię, charakterystyczną dla warunków pomorskich, gdzie był silny żywioł niemiecki, gdzie było mniej „powstańców zbrojnych” niż „powstańców zasługi” lub „wojaków”, a szeregi można było zasilić młodzieżą przedpoborową. Obecność tej kategorii członkostwa skłania do domysłu, iż tekst statutu uzupełniony został o nią w 1925 r., gdyż właśnie w tym roku obserwujemy zrodzenie się idei objęcia działalnością paramilitarną młodzież przedpoborową.

Statut opublikowany w „Wolności” (luty-marzec 1925 r.) a także wydany w 1926 r. *Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D.O.K. VII Poznań*, takiej możliwości nie przewidywał. Członkiem towarzystwa mógł więc zostać:

⁸⁰ Zarządzenie nr 18 Okręgu Grudziądzkiego z dn. 10 XII 1926 r., w: „Strażnica Bałtycka”, nr 12, 1926, s. 27.

⁸¹ *Zbiór Statutow Związku Powstańców i Wojaków, Grudziądz – listopad 1926.*

[...] każdy obywatel narodowości polskiej, nieposzlakowanej czci, którego patriotyzm polski nie ulega wątpliwości: a) który brał udział w powstaniu wielkopolskim oraz b) każdy wojak i inwalida, przyjęci przez zarząd i potwierdzeni przez zgromadzenie członków.

Członkowie dzielą się na: 1) na czynnych 2) na wspierających 3) na honorowych. Prócz tego dzielą się członkowie według zasług, a to na 1) powstańców, którzy walczyli z bronią w rękę 2) powstańców, którzy położyli zasługi wobec sprawy narodowej przed i w czasie powstania wielkopolskiego 3) wojaków 4) oraz młodzieży przedpoborowej, która jednak nie posiada prawa głosowania⁸².

W przeciwieństwie do Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII, który wprowadził oddzielne legitymacje, tzw. książki osobiste, autorzy zbioru statutów pomorskich przeznaczyci jedną kartkę na „Legitymację członkowską”, z miejscem na wpisanie danych personalnych i tabelą opłacenia składek oraz na końcu – jedną stronę na „Ewidencję wyniku strzelania” do wpisywania rezultatów osiągniętych w zawodach strzeleckich przez właściciela legitymacji.

Mimo tego, że druki te były przeznaczone dla towarzystw z terenu Pomorza, nie ma w użytym w nim słownictwie żadnych bliższych określeń potwierdzających jednoznacznie ten fakt. Pośrednio tylko wskazuje na to ostatni ze statutów, *Statut Zarządu Centralnego* (w wersji poznańskiej *Generalnego*) *Związku Tow. Powstańców i Wojaków* w § 1. „Każdorazową siedzibę Centralnego Zarządu określa Zjazd Delegatów Związkowych.”. W wersji poznańskiej zapisano „Siedzibą Generalnego Zarządu jest Poznań”. Statut wydany w listopadzie 1926 r. w Grudziądzu rozprowadzono z drukowaną ceną 25 groszy.

Wszystkie druki statutowe i legitymacyjne posiadały „wykropkowane” miejsca na wpisanie nazwy miejscowości, w której dane Towarzystwo Powstańców i Wojaków działało. Dodatkowo zapisywano na okładce lub na pierwszych stronach imiona i nazwiska właścicieli i potwierdzano przynależność organizacyjną odciskiem okrągłej pieczęci macierzystego towarzystwa.

Sparaliżowanie działalności Zarządu Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków, a także różnice zdań w punkcie ustosunkowania się pomajowej rzeczywistości, spowodowały stopniowe rozchodzenie się dróg współdziałających dotąd związków. Przez pewien czas tytułu Prezesa Centralnego Zarządu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków używał prezes związku pomorskiego płk Maciej Mielżyński.

Rozbicie najsilniejszego dotąd związku poznańskiego zapoczątkowane zostało na szóstym dorocznym, jednocześnie jubileuszowym ze względu na mijające pięciolecie istnienia,

⁸² *Zbiór Statutów Związku Powstańców i Wojaków, Grudziądz – listopad 1926, s. 6-7.*

zjeździe delegatów w Poznaniu 15 maja 1927 r. W związku z uchwaleniem dotychczasowej linii postępowania w sprawach politycznych (mimo zapisanej w statucie zasady apolityczności związku) grupa zwolenników ściślejszej współpracy z władzami pod przywództwem dotychczasowych członków Zarządu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII M. Palucha i J. Kwocińskiego wystąpiła z szeregow i podjęła próbę utworzenia nowej organizacji, ściśle współpracującej ze Związkiem Strzeleckim. Opublikowali wkrótce odezwę zapowiadającą tworzenie nowego związku, ogłaszając jednocześnie, iż na odbytym właśnie Zjeździe Delegatów nastąpił rozłam⁸³.

W odpowiedzi, na łamach nowego organu związkowego „Za Wolność”, Zarząd związku informował: „[nikt – JŁ] spośród 127 delegatów z 15 okręgów reprezentujących 186 towarzystw liczących około 12 000 członków do rozłamu nie przystąpił, nie chcąc współpracy ze Związkiem Strzeleckim, gdyż jest to organizacja wybitnie partyjno-polityczna⁸⁴.

Frona stała się jednak faktem. Założono konkurencyjny Wielkopolski Związek Powstańców i Wojaków z siedzibą Zarządu Głównego w Poznaniu. Do czterdziestu inicjatorów dołączył były Sekretarz Generalny ZTPiW ZZ RP S. Rybka-Myrius⁸⁵. Związek ten połączył się w niedługim czasie z poznańskim okręgiem ZS i utworzył efemerydę – Związek Powstańców i Strzelców w Wielkopolsce⁸⁶.

Tymczasem Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII starał się prowadzić działalność statutową. W składzie zarządu nadal znajdowali się znani działacze ruchu kombatanckiego powstańców wielkopolskich. Dr Z. Głowacki został wybrany ponownie prezesem Zarządu Głównego związku, Karol Rzepecki wiceprezesem, Stefan Szykowny sekretarzem, S. Kroczyński skarbnikiem. J. B. Lange komendantem, S. Thiel jego I zastępcą, Janusz Podlewski II zastępcą, ks. Paweł Steinmetz, Bernard Śliwiński, Ludwik Stachecki, Daniel Kęszycki, Józef Tylczyński, Włodzimierz Raczyński, Wacław Wrobiński i Bronisław Śniegocki – radnymi. W skład Komitetu Redakcyjnego organu „Za Wolność” weszli niemal wszyscy członkowie Zarządu: Głowacki, Lange, Rzepecki, Szykowny, Kroczyński, Podlewski, Steinmetz i Stachecki⁸⁷.

Do dotychczas istniejących 15 okręgów doszły nowe: XVI – Międzychód (wyłączony z Okręgu X -Czarnków), XVI – Oborniki (wyłączony z Okręgu I – Poznań), XVII – Września (wyłączony z Okręgu III- Gniezno), XVIII – Koło (dotąd Okręg II). Nową siedzibą Okręgu II

⁸³ „Przegląd Poranny”, nr 112, 18 V 1927.

⁸⁴ „Za Wolność”, nr 1, 15 VI 1927.

⁸⁵ Tamże, nr 5, 15 VIII 1927.

⁸⁶ Tamże, nr 11, 15 XI 1927.

⁸⁷ „Za Wolność”, nr 5, 1 III 1928.

zostały Oborniki. Od końca 1926 r. działały na terenie północnej Francji Towarzystwa Powstańców i Wojaków w środowiskach polonijnych następujących miejscowości: Salaumines i Mericourt-Corons-Noyelles.

Doroczny, VIII Zjazd delegatów, który odbył się w Poznaniu 26 czerwca 1929 r. zatwierdził uchwałę Zarządu Głównego o przystąpieniu do nowopowstałej (statut zatwierdzono w Warszawie 24 października 1929 r.) Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, ogólnokrajowej organizacji zrzeszającej większość liczących się związków kombatanckich. Podobną uchwałę podjął Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VIII. Jednak działalność na polu federacyjnym pierwszego ze związków nie trwała długo, gdyż wystąpił on z szeregów na początku 1930 r.

Silna dotąd organizacja, skupiająca 204 towarzystw skupionych w 18 okręgach, z ogólną liczbą członków przekraczającą 15.000 zaczęła ulegać rozkładowi⁸⁸. Poza tarciami wewnętrznymi uwidaczniał się coraz bardziej negatywny stosunek władz administracyjnych i wojskowych odmawiających pomocy i uznania pierwszoplanowej dotąd roli związku (i jemu podobnych) na terenie Poznańskiego. Przejawiał się m.in. w braku chęci finansowania niektórych działań związku, zatwierdzenia nowych przepisowych odznak związkowych, zakazem wstępowania doń oficerów i podoficerów zawodowych, próbami tworzenia nowych, powolnych sobie związków kombatanckich, w tym także nadbudowy w postaci Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny⁸⁹.

Oznaczało to znaczne ograniczenie działania, gdyż zdecydowana większość towarzystw, świadoma podejmowanych przez władze działań, zawiesiła swą związkową działalność, ograniczając się do swych wewnętrznych spraw lub współpracując z innymi organizacjami z terenu własnej miejscowości, powiatu.

Kryzys ten mniej dotknął związek pomorski, który podtrzymując współpracę z FPZOO, potrafił dostosować się do nowych warunków i owockiem nawet współpracować z lokalnymi władzami wojskowymi.

Mimo trudności i ograniczeniu działalności związkowej na terenie D.O.K. VII, Zjazd delegatów, który odbył się w Poznaniu 10 maja 1931 r., uchwalił nowy *Statut dla towarzystw zrzeszonych w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu*⁹⁰, wydany nakładem

⁸⁸ „Federacja”, nr 2, VI 1929, s. 23.

⁸⁹ Ogólnokrajowa organizacja powstała 9 lutego 1928 r., zrzeszająca na zasadach federacyjnych kilkaset tysięcy członków kilkudziesięciu związków byłych wojskowych i rezerwistów. Zarząd Główny mieścił się w Warszawie. Działała do 1939 r.

⁹⁰ *Statut dla Towarzystw Powstańców i Wojaków zrzeszonych w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu*, Nakładem Związku Tow. Powstańców i Wojaków, Poznań 1931.

związku, drukowany w Zakładach Graficznych Drukarni Robotników Chrześcijańskich S. A. w Poznaniu.

Ten nowy zbiór statutów oparto na statutach wcześniej obowiązujących, wprowadzonych w 1926 r., dlatego też treść ustępu dotyczącego celów towarzystw została zachowana w dotychczasowym zapisie. Natomiast w części dotyczącej członkostwa, do najważniejszych zmian w tekście należą: wprowadzenie piątej kategorii członkostwa, czyli kategorii tzw. członków nadzwyczajnych, dokonanie podziału członków trzech pierwszych kategorii „powstańców zbrojnych” „powstańców zasługi” i „wojaków” na „czynnych” i „nieczynnych”, dopuszczono też możliwość organizowania (podobnie jak dotąd na Pomorzu) ogniw pośrednich między towarzystwami a okręgiem w postaci obwodów. Dodano też nowe zapisy dotyczące członkostwa:

Członkiem nadzwyczajnym może być młodzież przedpoborowa. Członków wymienionych pod a) – c) dzieli się na czynnych i nieczynnych. Za członków czynnych uważa się członków we wieku do 45 lat włącznie.

Członkowie czynni winni brać udział w ćwiczeniach przewidzianych osobnym programem Komendy Związku dla członków czynnych. Członkami nieczynnymi są członkowie ponad lat 45, oraz ci młodzi członkowie, którzy wskutek choroby, ułomności lub innych ważnych przyczyn przez Zarząd Towarzystwa od ćwiczeń zwolnieni zostaną. Członkowie czynni zarówno jak i nieczynni zobowiązani są uczestniczyć we wszelkich zebraniach i uroczystościach Towarzystwa, w apelach i pochodach oraz w ćwiczeniach ustalonych dla ogółu członków. W zawodach strzeleckich mają prawo i obowiązek brać udział zarówno członkowie czynni jak i nieczynni.

Ostateczny cios zadało związkowi wprowadzenie 27 października 1932 r. *Prawa o stowarzyszeniach*, wprowadzającego obowiązek rejestracji od 1 stycznia 1933 r.⁹¹. Złożone w 1933 r. wnioski załatwione zostały odmownie i działalność związkowa zamarła. Poszczególne Towarzystwa Powstańców i Wojaków podjęły współpracę z dzielącymi ten sam los Towarzystwami Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r., a od 1935 r. kołami Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r., skupionymi wokół czasopisma „Powstaniec Wielkopolski”. Liczba tych towarzystw stopniowo malała. Tylko nieliczne przetrwały niezależne do 1939 r., działając nieformalnie, bez spełnienia obowiązku rejestracji, na zasadzie prowadzenia działalności lokalnej.

Aktywność podstawowej masy członków Towarzystw Powstańców i Wojaków zaczęła maleć już od 1927 r. Część czołowych przedstawicieli ruchu kombatanckiego odsunęła się od

⁹¹ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 X 1932 r. Prawo o stowarzyszeniach*, w: *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, 19 X 1932, nr 94, poz. 808.

działalności. Spowodowało to z kolei wystąpienie ze związku tych członków, którzy zarzucali władzom związkowym beczynność, ignorancję wobec postulatów powstańczych, nawet zaniechanie badań nad dziejami Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Zawiazali 30 maja 1928 r. Związek Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r., który wytyczył sobie następujące cele: 1) popieranie ideologii mocarstwowej Rzeczypospolitej Polskiej, 2) współpraca z władzami dla dobra ogółu powstańców⁹².

Dla podkreślenia wagi przyjętych zadań wysłano 26 lipca 1928 r. specjalną delegację do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, prof. dr. I. Mościckiego. We wrześniu 1928 r. miało już istnieć 9 kół w Poznaniu i poza nim, wyłoniono więc Zarząd Główny i Zarząd Wojewódzki z zamiarem przejęcia pozycji dominującej w organizowaniu byłych uczestników powstania. Charakterystyczną nowością działania było zerwanie ze ścisłą współpracą z władzami wojskowymi, podporządkowanie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i FPZOO. Nie było też już spornego problemu „wojaków” dzielącego wcześniej weteranów. W pracach organizacyjnych nowego związku wyróżnili się: Marian Janicki, Stefan Guttlein, S. Rybka-Myrius, Aleksander Żurkiewicz i Adam Karge. Utworzono też pierwszą Komisję Weryfikacyjną pod przewodnictwem Juliana Maciejewskiego, do której należeli także Stanisław Adamski i Antoni Wysocki.

Podczas pobytu delegacji związku w Warszawie, Zarząd Główny Federacji zaproponował przyłączenie do tworzonego właśnie ogólnokrajowego Związku byłych Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej. Związek ten, zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 8 listopada 1927 r., miał na celu zrzeszenie wszystkich byłych uczestników walk o Polskę, bez względu na to, w której armii służyli i w jakiej dzielnicy walczyli. Utworzony został jako organizacja ogólnokrajowa, jego hasło brzmiało „Wolność”. Związek ten także wszedł do FPZOO. Faktycznie miał podporządkować maksymalną ilość różnorodnych organizacji kombatanckich, poddając je tym samym stojącym za nim władzom pod ścisłą kontrolę. Nie miał żadnych problemów z zatwierdzeniem statutu, wzoru odznaki i chorągwi.

*Statut Związku byłych Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej*⁹³, drukowany w Zakładach Graficznych H. Baranowski i S-ka w Warszawie, zawiera informację J. Pileckiego w z. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę o wciągnięciu związku do rejestru

⁹² Wyczerpująco opisał ten fragment dziejów Stefan Prawowski w artykule *Zarys historii Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19*, w: *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1918/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 202-211.

⁹³ *Statut Związku b. Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa (1927).

stowarzyszeń i związków pod nr. 242, na zasadzie postanowienia Komisarza Rządu na m. st. Warszawę z dn. 18 listopada 1927 r. nr B.P. 21853. Według § 2. terenem działalności związku były „ziemie Rzeczypospolitej Polskiej z zachowaniem miejscowych przepisów o stowarzyszeniach”. Siedzibą Zarządu Głównego była Warszawa. W § 4. podano zadania dla związku:

- a) rozbudzanie i hartowanie ducha narodowego
- b) pomoc moralna i materialna b. uczestnikom powstań narodowych Rzeczypospolitej Polskiej
- c) opieka nad inwalidami – członkami Związku b. U. P. N. R. P.
- d) podniesienie tężyzny fizycznej przez wyszkolenie wojskowe, oraz akcję sportową i gimnastyczną.

W § 5. określono sposoby działania, zgodne z obowiązującymi przepisami prawnymi. Związek miał więc prawo:

- a) zakładać na podstawie niniejszego Statutu Grupy związkowe,
- b) urządzać odczyty i zebrania publiczne z dyskusją lub bez, kursy naukowe, koncerty, przedstawienia, występy artystyczne, wystawy, zjazdy,
- c) utrzymywać czytelnie publiczne i pośredniczyć w wyszukiwaniu pracy zarobkowej dla członków Związku,
- d) wydawać książki, czasopisma i pisma ulotne,
- e) urządzać ankiety i zbierać potrzebne materiały statystyczne,
- f) organizować gry i zabawy sportowe, ćwiczenia gimnastyczne, wycieczki krajoznawcze,
- g) zakładać kooperatywy, warsztaty pracy, kuchnie i szkoły zawodowe i t.p.,
- h) nabywać i zbywać majątki ruchome i nieruchome, oraz zawierać wszelkie prawem dozwolone umowy.

W kolejnych paragrafach, już w rozdziale II statutu określono kategorie członkostwa:

§ 6. Związek b. U. P. N. R. P. składa się z członków rzeczywistych, honorowych i wspierających.

§ 7. Członkiem rzeczywistym Związku b. U. P. N. R. P. może być każdy nieposzlakowany były uczestnik powstania.

§ 8. Członkowie honorowi wybierani są przez Walny Zjazd Delegatów większością 2/3 głosów. [...]

§ 12. Członkiem wspierającym może być każda osoba, lub instytucja w osobach prawnych swych przedstawicieli popierająca Związek b. U. P. N. R. P. moralnie lub materialnie.

Pozostałe sprawy członkowskie umieszczono w paragrafach 9-11 oraz 13-17. W rozdziale III statutu scharakteryzowano fundusze związku (18-19), IV- władze związku (21-36), V – zjazdy i zebrania (37-48), a w VI – likwidację związku (49-50).

Poparcie władz, możliwość działania, a także pewna niezależność, gdyż funkcję nadrzędną dla wielkopolskiej części związku sprawować miał Zarząd Wojewódzki w Poznaniu i zarządy okręgowe, spowodowały pewien rozwój związku. Pierwszy Zjazd Delegatów

związku odbył się w Poznaniu 12 października 1930 r. Podczas obrad uchwalono m.in. zmianę nazwy Zarządu Wojewódzkiego na bardziej adekwatną i pożądaną Zarząd Ziem Zachodnich, a poszczególne ogniwa związku, nazywane dotąd grupami, przemianowano na koła. Prezesem zarządu wybrano kpt. rez. S. Prawowskiego, który wspólnie z inż. Zygmuntem Wieliczką i naczelnikiem Władysławem Hostyńskim uaktywnił organizację. Właśnie z inicjatywy zarządu mgr Kazimierz Motyliński i inż. Z. Wieliczka opracowali projekty tzw. ustawy weterańskiej, o którą tak często występowali wcześniej kombatanci. Liczyli na pewne przywileje z tytułu uczestnictwa w walkach o odzyskanie niepodległości, mając na uwadze uprawnienia przysługujące weteranom powstań narodowych 1848 i 1863 r.⁹⁴.

Projekty te przekazali komisji wyłonionej spośród wybitniejszych członków związku do zaopiniowania. Z kolei Zarząd Ziem Zachodnich zainicjował zorganizowanie tzw. Zjazdu b. dowódców powstania, który odbył się 22 lutego 1931 r. w Poznaniu w salach Domu Rzemieślniczego. Do udziału zaproszono wybitne osobistości powstania i prezesów: Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII i Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r. Obrady odbyły się w obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i komunalnych. Niewątpliwym sukcesem tego spotkania było uchwalenie wspólnej rezolucji popierającej wniesienie projektu ustawy o zasiłkach dla weteranów.

Projekt ten, wydany drukiem w kilku tysiącach egzemplarzy, rozesłany został po całym kraju, a Zarząd Ziem Zachodnich preforsował na Zjeździe Delegatów FPZOO w Warszawie latem 1931 r. uchwałę o utworzeniu komisji dla jej rozpatrzenia. Do innych udanych inicjatyw Zarządu Ziem Zachodnich należało zorganizowanie i skuteczne przeprowadzenie Zjazdu Delegatów z całej Polski w Poznaniu, 15 sierpnia 1931 r.

Aktywizując znacznie swą działalność, obserwując jednocześnie marazm działań i nadużycia popełniane w Zarządzie Głównym Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R.P., przy jednoczesnym braku uznania dla wysiłku zbrojnego Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, podjęto przygotowania do zbudowania nowej organizacji. Statut opracowali: S. Wieliczka i S. Prawowski. Posiadali poparcie Prezesa FPZOO gen. bryg. Romana Góreckiego. Już wtedy poparcie Federacji dla ZbUPN 1918-1919 znacznie zmalało m.in. ze względu na „niezdrowe stosunki” panujące w Zarządzie Głównym, doprowadzające ten związek do zupełnej likwidacji. Za pośrednictwem Federacji, przy pominięciu Zarządu

⁹⁴ Ustawa miała obowiązywać tych weteranów, którzy osiągnęli ustaloną granicę wieku. Natomiast weryfikacja miała nastąpić już teraz, gdy jest to jeszcze możliwe.

Głównego związku, wystąpiono do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zatwierdzenie statutu. Nastąpiło ono rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych l. dz. P.P. 7395/31 z dn. 14 grudnia 1931 r. Na tej podstawie zarejestrowany został pod nazwą *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/1919* w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Poznaniu l. dz. 7/32 z dn. 4 stycznia 1932 r. Wkrótce opublikowano jego treść po „odbiciu” w Drukarni „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akc.⁹⁵.

Pomyślne zatwierdzenie statutu dało podstawę do przyjęcia go na Walnym Zjeździe Delegatów kół poznańskich i pomorskich związku w Poznaniu 10 kwietnia 1932 r., z równoczesnym przyjęciem nowej nazwy związku. Na czele Zarządu Głównego stanął znajdujący się już w stanie spoczynku gen. bryg. Stanisław Taczak. Nowością w dotychczasowej praktyce wielkopolskich związków kombatanckich było przyjęcie przez Zjazd tzw. „Deklaracji ideowej”⁹⁶.

Statut, na który powołali się główni organizatorzy związku, był w przeciwieństwie do wszystkich poprzednich, inaczej opracowany. Składał się z 18 paragrafów obowiązujących wszystkie szczeble organizacyjne związku. Tylko częściowo nawiązywał do wcześniejszych statutów organizacji zrzeszających uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 r. Miał być uniwersalny, możliwy do przyjęcia także przez innych bojowników walk o niepodległość.

W § 1. „Nazwa i siedziba” zapisano:

Związek nosi nazwę: Związek Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/1919. Siedzibą Związku jest Poznań. W wypadku utworzenia Zarządu Głównego w Warszawie, Zarząd w Poznaniu podporządkuje mu się jako Zarząd Ziem Zachodnich.

W § 2. „Cel Związku” podano:

Celem Związku jest zespolenie wszystkich towarzyszy broni z walk powstańczych o niepodległość Polski z lat 1914 do 1919, utrzymanie ścisłego braterstwa broni i koleżeństwa, obrony interesów, niesienie wzajemnej pomocy członkom oraz wdowom i sierotom po poległych i zmarłych członkach. Działalnością swą zamierza związek utrzymać w żywej tradycji narodu ideały, dla których poszli w bój powstańcy ostatniej doby.

W § 3. „Działalność Związku” zapisano:

Dla osiągnięcia swych celów działa Związek w następujących kierunkach:

- a) krzewi wśród członków i podtrzymuje w nich ducha narodowego, przywiązanie i lojalność wobec władz i wiarę w mocarstwową przyszłość Polski, b) uprawia wśród członków pracę kulturalną

⁹⁵ *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/1919*, Poznań 1932.

⁹⁶ Pełny tekst w: *Rocznik Weteranów 1934*, s. 1-2; główne hasło „*Wszystko dla Państwa i Jego mocarstwowego stanowiska*”.

i oświatową, c) urządza publiczne obchody rocznic narodowych, wykłady, odczyty, zebrania, zjazdy i widowiska, d) popiera wszelkimi siłami prace historyczne o przebiegu walk powstańczych, a w szczególności o powstaniu wielkopolskim w roku 1918/1919, e) opiekuje się wdowami i sierotami po poległych i zmarłych członkach, udziela im bezpłatnych porad i popiera w osiągnięciu odpowiedniego zaopatrzenia rządowego, f) stara się o byt swych członków przez własne biura pośrednictwa pracy, względnie przez tworzenie warsztatów pracy i wynajdywanie sposobów zarobkowania, g) członkom i ich rodzinom umożliwia korzystanie z bezpłatnej wzgl. niżkowej opieki lekarskiej i porady prawnej, h) zakłada własne kasy pożyczkowo-oszczędnościowe i pogrzebowe i dąży do budowy wojewódzkich domów inwalidzkich, w których umieści się inwalidów i weteranów niezdolnych do zarobkowania i pozbawionych opieki, j) zmarłym członkom udziela honorowej asysty, celem uczczenia pamięci towarzysza broni, k) opiekuje się mogiłami zmarłych weteranów, a w miarę możliwości zakłada na cmentarzach osobne oddziały.

Dopiero w § 8. „Członkowie i ich przyjęcie” statut podaje, że:

- a) Związek posiada członków: a) zwyczajnych, b) nadzwyczajnych, c) honorowych.
- b) Członkiem zwyczajnym Związku może być każdy nieposzlakowany na honorze uczestnik walk o niepodległość Polski z lat 1914/1919, który udowodni swe uczestnictwo. W odniesieniu do powstańców wielkopolskich członkiem związku może być uczestnik powstania, który zostanie jako taki uznany przez Komisję Weryfikacyjną Związku, [...]
- e) W drodze wyjątku może Zarząd Główny przyjąć na zwyczajnego członka Związku osobę, która wprawdzie nie brała czynnego udziału w walkach o niepodległość, jednak w znakomity sposób, z wielkim narażeniem się, wspierała akcję powstańczą.
- f) Członkiem nadzwyczajnym Związku, [...] może zostać każdy nieposzlakowany obywatel, który współdziałał i ideowo wspierał ruch niepodległościowy w latach 1914/1919. [...]
- j) Członkiem honorowym może zostać osoba szczególnie zasłużona w historii walk o niepodległość Polski lub około rozwoju Związku Weteranów Powstań Narodowych 1918/1919. Godność członka honorowego nadaje Walny Zjazd Delegatów na wniosek Zarządu Głównego. Uchwała musi być powzięta jednogłośnie.

W innych paragrafach poruszono następujące zagadnienia: „Władze Związku”, „Walny Zjazd Delegatów i wybór władz związkowych”, „Obowiązki Zarządu Głównego i Zarządów Powiatowych”, „Skład Zarządów i ich kompetencje”, „Obowiązki i prawa członków”, „Wystąpienie ze Związku”, „Utrata praw członkowskich”, „Wykluczenie członka”, „Składki członkowskie, ich podział i sposób użytkowania”, „Komisja Rewizyjna”, „Sąd Honorowy”, „Sąd Koleżeński”, „Rok obrachunkowy Zarządu Głównego, Zarządów Powiatowych i Zarządów Kół”, „Rozwiązanie Związku”.

Struktura organizacyjna związku była następująca. Koło, jako podstawowa jednostka, podlegało poprzez swój zarząd Zarządowi Powiatowemu, ten Zarządowi Głównemu, który z kolei był odpowiedzialny przed Walnym Zjazdem Delegatów Zarządów Powiatowych.

Stosowany dotychczas podział na okręgi zastąpiono podziałem na powiaty, co potwierdza odejście od przestrzeganej wcześniej zgodności z podziałem kraju na rejony wojskowe. Zupełnie pominięto Zarządy Wojewódzkie, co było niewątpliwym błędem autorów statutu. Nie mogła się też powieść zamierzona próba połączenia wszystkich krajowych organizacji kombatanckich. Potwierdziło to Sprawozdanie Zarządu Głównego za okres 1932-1933 w którym stwierdzono, iż prace nad rozbudową związku dały największe efekty na Ziemiach Zachodnich⁹⁷.

Spoza nich, przyjęty w statucie program, zaakceptowały tylko Związek Obrońców Lwowa i Związek Weteranów b. Armii Polskiej we Francji. Bliską współpracę zaproponowały organizacje: Związek Legionistów, Związek Peowiaków, Związek Więźniów Ideowych oraz Okręg I Towarzystw Powstańców i Wojaków⁹⁸. Na wspólnej konferencji z delegatami Związku Legionistów i Związku Peowiaków w październiku 1934 r. uchwalono deklarację ideową i decyzję o wzajemnej współpracy⁹⁹.

Udało się natomiast połączyć wszystkie koła z terenu województwa pomorskiego tak, że stan organizacyjny w maju 1933 r. wyniósł 86 kół w województwie poznańskim przy liczbie 6.700 członków i 28 kół w województwie pomorskim z liczbę 3.200 członków. Dołączył także Związek b. Czwartaków (58 p. p.) zrzeszający 800 członków. Próby przyciągnięcia resztek Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków i Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 198/19 r. nie dały większych rezultatów.

Wspomniane wyżej brak Zarządów Wojewódzkich oraz kłopoty z obsadą pełnych składów Zarządów Powiatowych spowodowały zniesienie tych ostatnich i wprowadzenie Delegatów Powiatowych, których głównym celem był nadzór i utrzymywanie kontaktu między kołami a Zarządem Głównym¹⁰⁰. Dodatkowo na Pomorzu powołano tzw. Delegaturę Pomorską z mjr. Adamem Brzeskim na czele, złożoną z delegatów powołanych przez Zarząd Główny¹⁰¹.

⁹⁷ Zgodnie z przyjętą procedurą konieczność uzyskania zgody wojewodów na prowadzenie działalności związków ogólnokrajowych Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 mógł działać na terenie całej Polski poza województwami: kieleckim, łódzkim i stoł. m. Warszawy, których władze tego prawa mu odmówiły, w: B. Polak, *General Stanisław Taczak*, Poznań 1988, s. 131.

⁹⁸ *Rocznik Weteranów 1934*, Poznań 1934, s. 5.

⁹⁹ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 175.

¹⁰⁰ Według sprawozdania Zarządu Głównego ZWPN z 13 VIII 1933 utworzono tylko 9 zarządów powiatowych, w: „*Rocznik Weteranów 1934*”, Poznań 1934, s. 6.

¹⁰¹ Delegatura powołana ogólnie objęła Pomorze i powiaty nadnoteckie, sama zorganizowała koła kierując do zarządów tych kół osoby, które „cieszą się całkowitym zaufaniem władz państwowych oraz organizacyjnych i członków Związku”. Subdelegatem na powiaty: brodnicki, działdowski, wąbrzeski i lubawski został kpt. rez. Sobociński. Sekretarzem Delegatury Pomorskiej był Mieczysław Kwaśnik, w: *Rocznik Weteranów 1934*, Poznań 1934, s. 13.

Wybrany 10 kwietnia 1932 r. przez Zjazd Delegatów Zarząd Główny składał się z następujących osób: gen. bryg. w st. spocz. Stanisław Taczak (prezes), kpt. rez. Stefan Prawowski (I wiceprezes), mjr rez. lek. Leonard Rola-Szadkowski (II wiceprezes), inż. Wacław Leitgeber (III wiceprezes), Władysław Hostyński (sekretarz generalny), ppor. rez. asp. Straży Granicznej Piotr Marciniak (skarbnik) oraz Mieczysław Andrzejewski, kpt. rez. Michał Lorkiewicz, Leon Porzyński, por. rez. Władysław Tomczak, por. w st. spocz. Stanisław Adamski, por. rez. Marian Wasilewski (jako ławnicy). Do Komisji Rewizyjnej weszli: kpt. rez. Stanisław Kincel, Józef Roszak i por. rez. Józef Stengert¹⁰².

W związku z wejściem w życie nowego Prawa o Stowarzyszeniach z dn. 27 października 1932 r. opracowano projekt nowego statutu i wystąpiono 4 kwietnia 1933 r. z odpowiednim wnioskiem przez Starostwo Grodzkie do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu o zarejestrowanie¹⁰³. Do wniosku dołączono cztery egzemplarze projektu statutu oraz spis członków Zarządu Głównego w aktualnym składzie. Dopiero 23 października 1933 r. zwrócono je dla likwidacji poprawek.

Na Walnym Zjeździe delegatów w Poznaniu 13 sierpnia 1933 r. wybrano nowy Zarząd Główny¹⁰⁴. Prezesem pozostał gen. S. Taczak, wiceprezesami wybrano ponownie: kpt. rez. S. Prawowskiego, mjr. rez. dr. Rolę-Szadkowskiego, inż. W. Leitgebera. Na członków zarządu wybrano: por. rez. Władysława Tomczaka, kpt. rez. Zmudę-Trzebiatowskiego, por. rez. Skotarczaka, red. Swidzińskiego, por. rez. J. Maciejewskiego, ppor. rez. Józefa Stengerta, kpt. rez. Liczbińskiego, Talarczyka i Antoniego Antkowiaka. Zastępcami członków: kpt. rez. Okoniwskiego, dr. Słomińskiego, Jaraczewskiego, Chrystewskiego, Pietraszaka i Hoedta. Sąd honorowy utworzyli: M. Lorkiewicz, Wyszomirski, Brzeski i Benit. Na ich zastępców wybrano: dr. Zenona Kosidowskiego, Błaszaka i Stanisławskiego. Do Komisji Rewizyjnej weszli: por. rez. Kniola, por. rez. Wysocki i Zaremba, oraz jako ich zastępcy: płk rez. Koczorowski, Tuszewski i Janiszewski. Inż. Zygmunta Wieliczkę wybrano na przewodniczącego komisji weryfikacyjnej związku. Prace Zarządu Głównego skupiły się w trzech sekcjach: organizacyjnej, weryfikacyjnej i charytatywnej¹⁰⁵.

Ostatecznie dopiero 20 lipca 1934 r. został zarejestrowany przez zatwierdzenie statutu i wpisanie do Rejestru Stowarzyszeń i Związków Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego pod

¹⁰² *Rocznik Weteranów 1934*, Poznań 1934, s. 2.

¹⁰³ APP UPW, t. 797, k. 1.

¹⁰⁴ *Rocznik Weteranów 1934*, Poznań 1934, s. 3-4.

¹⁰⁵ *Rocznik Weteranów 1934*, s. 5-9.

nr 301, przez T. Bruniewskiego, Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa na mocy decyzji Wojewody Poznańskiego z dn. 20 lipca 1934 r. nr B.P.V. 1a/127 na podstawie art. 21 Prawa o Stowarzyszeniach z dn. 27 października 1932 r. (Dz. U. R.P. Nr . 94, poz. 808) pod nazwą Związek Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919 r.¹⁰⁶.

Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919 r. Stow. zarejestr. wydrukowano „czcionkami Drukarni Dziennika Pozn., Sp. Akc.”¹⁰⁷. W § 1. „Nazwa” podano inną wersję nazwy organizacji „Związek Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/19 r. w Poznaniu – Stowarzyszenie zarejestrowane”. W § 2. „Siedziba Związku i teren działania” zapisano:

Terenem działania jest cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, za wyjątkiem województw kieleckiego i łódzkiego oraz stołecznego miasta Warszawy, organizacyjnie podzielony przez Zarząd Główny Związku na okręgi, delegatury powiatowe, względnie grodzkie i koła. Siedzibą Zarządu Głównego Związku, który pełni jednocześnie funkcje „Zarządu Okręgu Poznańskiego” jest stołeczne miasto Poznań.

Natomiast w § 5. „Cele Związku” podano:

Celem Związku jest:

1. zespolenie wszystkich uczestników walk o niepodległość Polski w karną, twórczą i organizacyjną całość na pożytek Państwa Polskiego, ku utrwaleniu jego potęgi i bezpieczeństwa;
2. utrzymanie wśród członków braterstwa broni i koleżeństwa;
3. strzeżenie godności weterana polskiego;
4. obrona interesu członków i niesienie wzajemnej pomocy;
5. krzewienie wśród społeczeństwa polskiego ideałów, dla których poszli w bój powstańcy ostatniej doby.

W pozostałych paragrafach podano następujące zagadnienia: „Charakter prawny Związku” i „Sztandar, pieczęć, odznaka i umundurowanie Związku”. W § 6. wymieniono „Sposoby działania Związku”:

Dla osiągnięcia swoich celów Związek:

1. współdziała z władzami wojskowymi ku wzmoczeniu sił obronnych Państwa Polskiego;
2. współpracuje z władzami państwowymi i samorządowymi;
3. krzewi wśród członków Związku przywiązanie do Polski i jej wielkiej tradycji historycznej;
4. wyrabia wśród członków Związku poczucie państwowe i dzielność żołnierską; pielęgnuje wśród nich ducha narodowego oraz podtrzymuje wiarę w mocarstwową potęgę Polski;
5. wyrabia wśród członków Związku karność, obowiązkowość i odpowiedzialność w pracy zawodowej, społecznej i kulturalno-oświatowej;

¹⁰⁶ Opublikowano w „Monitorze Polskim”, nr 169, 26 VII 1934, s. 3.

¹⁰⁷ *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919 Stow. zarejestr.*, Poznań 1934.

6. utrzymuje łączność z innymi bratnimi organizacjami niepodległościowymi polskimi przy zachowaniu pełnej autonomii Związku;
7. organizuje publiczne obchody rocznic narodowych, zjazdy, zebrania, odczyty publiczne itd.;
8. popiera publikacje prac historycznych dot. Walk o niepodległość Polski w latach 1914 do 1919 w szczególności "Powstania Wielkopolskiego w roku 1918/19 itd.;
9. opiekuje się wdowami i sierotami po zmarłych członkach;
10. interweniuje u władz państwowych i samorządowych w sprawach członków Związku; współdziała w pośrednictwie pracy, tworzeniu warsztatów pracy i wynajdywaniu sposobów zarobkowania;
11. umożliwia członkom i ich rodzinom korzystanie z bezpłatnej opieki lekarskiej i porady prawnej;
12. buduje „Domy weterańskie” dla członków – inwalidów względnie członków niezdolnych do zarobkowania;
13. udziela honorowej asysty przy pogrzebach zmarłych członków;
14. opiekuje się mogiłami zmarłych członków.

W § 7. „Członkowie Związku” stwierdzono:

Członkiem Związku może być każdy nieposzlakowany na honorze obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, chrześcijanin narodowości polskiej, przyjęty w poczet członków jednego „Koła” i zatwierdzony na podstawie uchwały Zarządu Koła przez Zarząd właściwego Okręgu.

W § 8. podzielono członków związku na: a) zwyczajnych, b) nadzwyczajnych, c) honorowych. W § 9. ustalono zasady przyznawania członkostwa:

- a) Członkiem zwyczajnym Związku może być każdy uczestnik walk o niepodległość Polski z lat 1914/19 i trzeciego powstania śląskiego, który zadość czyniąc § 7 statutu, udowodni swoje uczestnictwo w tych walkach i jako uczestnik walk niepodległościowych uznany będzie przez jedną z komisji weryfikacyjnych, istniejących przy Związku.
- b) Członkiem nadzwyczajnym Związku może być każdy, kto zadość czyniąc § 7 statutu, udowodni, że ideowo współdziałał z ruchem niepodległościowym polskim.
- c) Członkiem honorowym Związku może być obywatel Polski szczególnie zasłużony w historii walk o niepodległość Polski. Godność członka honorowego Związku nadaje Walny Zjazd Delegatów Związku zwykłą większością głosów przy obecności $\frac{3}{4}$ uprawnionych na Zjeździe Delegatów na wniosek Zarządu Głównego Związku. [...]

W pozostałych paragrafach dotyczących spraw członkowskich ustalono: „Prawa członków”, „Obowiązki członków”, „Wystąpienie członków”, „Wykreślenie członków”, „Wykluczenie członków”, „Zawieszenie członków w czynnościach”.

Ponadto, paragrafy od 16 do 43 regulowały następujące zagadnienia: „Majątek, składki członkowskie i rachunkowość Związku”, „Organizacja władz Związku”, „Walny Zjazd Delegatów Związku”, „Kompetencje Walnego Zjazdu Delegatów Związku”, „Uchwały Walnego Zjazdu Delegatów Związku”, „Wnioski na Walny Zjazd Delegatów Związku”,

„Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Związku”, „Porządek obrad walnego zjazdu delegatów Związku”, „Uprawnienia Zarządu Głównego”, „Skład Zarządu Głównego”, „Prezydium Zarządu Głównego”, „Walny Zjazd Delegatów Okręgu”, „Zwołanie Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu”, „Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Okręgu”, „Kompetencje Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu”, „Zarząd Okręgu”, „Delegat Powiatowy względnie Grodzki”, „Koła”, „Roczne Walne Zebranie Koła”, „Zarząd Koła”, „Miesięczne zebranie członków Koła”, „Komisje Rewizyjne”, „Komisje weryfikacyjne”, „Związkowy Sąd Honorowy”, „Komendanci Związku”, „Rozwiązanie Związku”.

Statut ten usankcjonował wprowadzane już od 1933 r. zmiany. Uaktywnił działalność komisji związkowych, potwierdził zmiany w organizacji związku (przez utworzenie Zarządów okręgowych: Poznańskiego, Pomorskiego, a od 1934 r. – Śląskiego), umożliwił podjęcie starań o zatwierdzenie wzorów jednolitych chorągwi, odznak i umundurowania. Przyczynił się do coraz większego rozwoju i znaczenia związku.

W podsumowaniu tego okresu, zawartym w sprawozdaniu prezesa Zarządu Głównego Stanisława Taczaka przygotowanym na Walny Zjazd związku, który odbył się w Poznaniu 31 marca 1935 r. potwierdzono zrealizowanie postawionych na początku okresu sprawozdawczego zadań: usprawnienia organizacji, pracy charytatywnej na rzecz członków, popularyzacji związku, współpracy z Federacją Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i organizacjami sfederowanymi oraz przeprowadzenia szerokiej akcji weryfikacyjnej powstańców wielkopolskich. Dowodem był znaczny rozrost związku. Powstały Zarządy Okręgowe, wszystkie powiaty obsadzili wyznaczeni delegaci, wzrosła liczba kół. Do osiągnięć związku zaliczono także powstanie tzw. „Rodziny Weteranów” (na wzór zawiązanego także w 1934 r. stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”, której zadaniem było udzielanie pomocy bezrobotnym członkom związku).

Według sprawozdania sekretarza generalnego związku Jana Nowakowskiego w skład Okręgu Poznańskiego wchodziły 173 koła, w Okręgu Pomorskim 42 koła. Zorganizowano też Okręg Śląski liczący 16 kół. Ogólny stan związku obejmował 225 kół skupiających ponad 15.000 członków¹⁰⁸.

Oczywiście, nie ominęły związku różnego rodzaju trudności związane z ogólną sytuacją społeczną w kraju, szerzącym się bezrobociem i negatywnym stosunkiem władz do wprowadzenia oczekiwanej ustawy regulującej status weterana, przyznającej choćby minimalne zabezpieczenie materialne byłym powstańcom. Były to także niepowodzenia

¹⁰⁸ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s.168.

w staraniach o ustanowienie odznaczenia za udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919, czy wreszcie brak reakcji władz na liczne apele o mianowanie byłych powstańców na eksponowane stanowiska w administracji Ziemi Zachodnich. Niepowodzenia te były pierwszymi sygnałami zbliżającego się kryzysu. Rodzące się przeświadczenie o wykorzystywaniu związku jako narzędzia w ręku sanacji doprowadziło do rosnących tendencji separatystycznych w związku, pragnących powrotu do regionalnej (faktycznie istniejącej) struktury organizacyjnej, przywrócenia jej charakteru organizacji skupiającej kombatantów z Ziemi Zachodnich Rzeczypospolitej. Tak dramatyczne wydarzenia, jak głódówki bezrobotnych członków związku, podjęte w lokalach organizacyjnych doprowadziły do rezygnacji gen. Stanisława Taczaka z funkcji prezesa Zarządu Głównego związku. Walny Zjazd Delegatów odbyty w sali hotelu Bazar w Poznaniu dn. 15 marca 1936 r. wybrał nowego prezesa – senatora R. P. dr. Zygmunta Głowackiego. Pozostałymi członkami Zarządu Głównego zostali: Feliks Kasprzak (I wiceprezes i p.o. prezesa), kpt. w st. spocz. Józef Liczbiński (II wiceprezes), Komisarz Straży Granicznej Ad. Biedrzyński (III wiceprezes), por. rez. Stefan Szykowny (sekretarz generalny), sierż. rez. Roman Tylczyński (zastępca sekretarza), Ignacy Maller (skarbnik), kpt. rez. Stefan Otworowski (zastępca skarbnika), por. rez. Antoni Wysocki (delegat do Rodziny Weteranów), r. Tylczyński (zastępca delegata). Ponadto wybrano Komisję Weryfikacyjną, Komisję Statutową, Komisję Propagandowo-Prasową i Delegatów do Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny oraz ławników. Dorobkiem zjazdu było m.in. uchwalenie poprawek do paragrafów 2, 14, 18, 25 i 39 statutu i przekazanie pozostałych wniosków, m.in. w sprawie zmiany nazwy organizacji do rozpatrzenia przez osobną komisję, składającą się z trzech członków Zarządu Głównego i po dwóch z każdego okręgu. Opracowane wnioski miała ona przedstawić specjalnie w tym celu zwołanemu Nadzwyczajnemu Walnemu Zjazdowi Delegatów.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności związku przedstawione zostało na kolejnym Walnym Zjeździe Delegatów w dniach 17 i 18 kwietnia 1937 r. w sali Wyższej Szkoły Handlowej przy Wałach Zygmunta w Poznaniu. O nawarstwieniu się wielu problemów świadczyło już wstępne przemówienie prezesa związku, który witając delegatów stwierdził: „[...] czeka Was w tych godzinach zjazdowych szczególnie ciężka i odpowiedzialna praca, bo zjazd tegoroczny nie jest zwykłym walnym zebraniem odbywanym każdego roku, ale ma charakter sejmiku powstańczego, który zadecyduje o losach organizacji powstańca i niepodległościowca Ziemi Zachodnich.”¹⁰⁹.

¹⁰⁹ *Sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 r. za rok 1936/1937, Poznań 1937.*

W swym wystąpieniu wskazał jakie sprawy należy poruszyć, by znalazły one właściwe odbicie w nowym, przygotowywanym statucie. Pierwszą z nich była sprawa nowej nazwy związku, która zdaniem wielu „zmieniona być powinna”. Drugą, określenie zasięgu działania organizacji i przeprowadzenie pełnej konsolidacji środowisk weterańskich. Do wielu innych, żywotnych problemów związanych z działalnością związku i jego członków, które należało rozwiązać należały także: obrona przed szerzącym się bezrobociem, walka z pomijaniem powstańców przy obsadzaniu zwalnianych stanowisk pracy¹¹⁰.

Podstawą do dyskusji stało się także Sprawozdanie sekretarza generalnego z działalności Zarządu Głównego w okresie 1936-1937. W pkt. „Ewidencje – stany liczebne” podano, że związek obejmuje zasadniczo tereny trzech zachodnich województw, na których zorganizowane są następujące okręgi: poznański, w skład którego wchodzi 207 kół i 16.676 członków, reprezentowanych przez 23 delegatów powiatowych, pomorski – składający się z 49 kół i 4.325 członków, reprezentowany przez 16 delegatów oraz śląski – grupujący 17 kół i 1.896 członków, reprezentowany przez 3 delegatów. Ponadto do związku należało 6 kół tzw. detaszowanych z liczbą 353 członków. Łączny stan związku obejmował 279 kół, 23.252 członków, reprezentowanych przez 42 delegatów powiatowych¹¹¹.

W przedłożonym zjazdowi sprawozdaniu przedstawiono także udział Zarządu Głównego w uroczystościach o znaczeniu państwowym i wojskowym, współpracy z władzami i bratnimi organizacjami. W ramach działań na rzecz uboższych członków interweniowano u władz. Przygotowano m.in. memoriał o niedocenianiu wielkopolskiego czynu powstańczego, przedłożony 18 lipca 1936 r. premierowi gen. dyw. Felicjanowi Sławojowi-Składkowskiemu. Podkreślono raz jeszcze dążenie do połączenia związków powstańczych, podano też stan prac nad nowym statutem, traktując obie sprawy jako wzajemnie ze sobą powiązane. Poinformowano jednocześnie, że przygotowano zostały trzy projekty statutu: 1. opracowany przez powołaną na poprzednim Zjeździe Delegatów Komisję statutową (gotowy 29 listopada 1936 r.) 2. tenże projekt, z poprawkami Zarządu Głównego 3. ten sam projekt, uzupełniony przez powołany właśnie Międzyzwiązkowy Komitet Porozumiewawczy¹¹².

Przedstawiono też trzy wersje nazwy przyszłego, skonsolidowanego związku. Brzmiały one: 1. Związek Powstańców Wielkopolskich Stow. zarej., 2. Związek Weteranów Powstania

¹¹⁰ Uprawnienie do pierwszeństwa w obsadzaniu stanowisk mieli zwalniani ze służby czynnej wojskowi oraz inwalidzi wojenni.

¹¹¹ Spis delegatów oraz wykaz wszystkich czynnych kół związku zamieszczono w *Sprawozdaniu Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 r. za rok 1936/1937*, Poznań 1937, s. 55-65.

¹¹² Podobny temat poruszyli wcześniej byli dowódcy powstańczy uchwalając podczas Zjazdu b. Dowódców Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Poznaniu 22 lutego 1931 r. *Memoriał do władz o prawa weterańskie dla Powstańca Wielkopolskiego* (zob. „Rocznik Weteranów 1934”) oraz w 1935 r. w Senacie R. P. prezes związku dr Z. Głowacki. Tekst memoriału zamieścił organ związkowy „Junak”, nr 1, 20 VII 1936.

Wielkopolskiego i Niepodległościowców Ziemi Zachodnich Stow. zarej. 3. Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z podtytułami dla Okręgów a) Okręg Poznański Powstańców Wielkopolskich i Niepodległościowców b) Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. – Okręg Pomorski c) Okręg Śląski (według uznania), ale jak uchwalił ostatni zjazd delegatów Okręgu Śląskiego konieczne jest, by „uwydatniono czyn powstańca wielkopolskiego”. W końcowej części sprawozdania podano dane dotyczące działalności zarządów i komisji okręgowych¹¹³.

Rachuby na to, że podnoszone wyżej kwestie zostaną przez zjazd jednoznacznie rozstrzygnięte nie spełniły się. Uchwalono wprowadzić nową nazwę Związek Powstańców Wielkopolskich oraz poprawki do statutu, ale miały one obowiązywać dopiero od momentu zarejestrowania ich przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu.

Tymczasem tendencje scaleniowe rosły i w styczniu 1938 r. zostały uwieńczone powodzeniem. Ostatni Zjazd Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/1919 r. odbył się w Poznaniu 19 grudnia 1937 r., natomiast ostatni zjazd drugiej najpoważniejszej organizacji biorącej udział w zjednoczeniu – Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. odbył się nieco wcześniej, bo już 28 listopada 1937 r. Obie organizacje zdecydowały się na konsolidację, przyciągając także mniejsze związki: Związek Powstańców Wielkopolskich na Województwo Śląskie, Centralny Komitet Organizacyjny b. dowódców Straży Ludowych, Rad Ludowych i innych tajnych organizacji z Powstania Wielkopolskiego, a także pojedyncze towarzystwa byłych Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków i Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego z 1918/19 r.

Zebranie z 8 stycznia 1938 r. Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 r. było jednocześnie pierwszym prezydialnym posiedzeniem Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich¹¹⁴. Do nowego związku weszło 266 kół z ogólną liczbą ok. 24.000 członków (w tym okręg poznański – 211 kół, pomorski – 32 koła, śląski -18). W samym Poznaniu – 19 kół o stanie 2.472 członków. Pozostałe 5 kół działało na wschodnich terenach Polski¹¹⁵. W rachunku tym nie uwzględniono 6 kół działających na terenie Francji.

Zebranie to odbyło się w dzień po wpisaniu związku do Rejestru Stowarzyszeń i Związków Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego pod numerem 1847 na mocy decyzji

¹¹³ *Sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 r. za rok 1936/1937*, Poznań 1937, s. 49.

¹¹⁴ APP ZPW, t. 9, *Protokół nr 24 z 8 I 1938*, t. 71, k. 328-331.

¹¹⁵ Tamże, k. 328-331.

Wojewody Poznańskiego z dn. 4 stycznia 1938 r. Nr SPB V.1a.184/37 na podstawie art. 21 Prawa o Stowarzyszeniach z dn. 27 października 1932 r. (Dz. U. R.P. nr 94, poz. 808). Uroczyste i formalne zdanie agend Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego Poznańskiego nastąpiło 19 stycznia 1938 r. Natomiast Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19 uczyniło to 2 lutego 1938 r. wnosząc do nowego związku tylko 14 kół o stanie ogólnym 1.326 członków.

W wydanym drukiem Okólniku Organizacyjnym nr 1 z dn. 12 stycznia 1938 r. Zarząd Główny Związku Powstańców Wielkopolskich unieważnił statuty organizacji dotychczasowych i wprowadził nowe hasło „Za Wolność”. Skład Zarządu Głównego, wybranego 23 stycznia 1938 r. na zebraniu konstytucyjnym podał nowopowstały organ prasowy związku¹¹⁶. Nowym prezesem wybrany został gen. broni w st. spocz. Kazimierz Raszewski, wiceprezesem dr. Z Głowacki. W skład zarządu weszli m.in. ppłk rez. B. Śliwiński i ks. Paweł Steinmetz. Wybrano także Zarząd Okręgu Poznańskiego z mjr. rez. Aleksandrem Kurowskim na czele.

W przeciwieństwie do bardzo aktywnego działania na rzecz nowego związku działaczy Poznania i Wielkopolski, reprezentantów Pomorza cechowała znacznie większa zachowawczość, a nawet pewna rezerwa co do słuszności zachodzących zmian, eliminujących tak licznych przecież pomorskich niepodległościowców. Stąd Zjazd Konsolidacyjny Delegatów Kół Okręgu Pomorskiego Związku Powstańców Wielkopolskich z 6 lutego 1938 r. nie objął wszystkich kół, gdyż prezes Zarządu Okręgowego Tadeusz Odrowski podjął próbę tworzenia nowej organizacji – Związku Niepodległościowców Pomorskich¹¹⁷. W tym samym też czasie, 29 stycznia 1938 r. wpisany został do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego przez referendarza Wł. Dzięwulskiego na mocy decyzji Wojewody Pomorskiego z dn. 27 stycznia 1938 r. nr sp. B. S. 2/14, wydanej na podstawie art. 21 Prawa o stowarzyszeniach z dn. 27 października 1932 r. „Związek Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej” w Toruniu.

Statut nowego związku, pod tytułem *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenie zarejestrowane*¹¹⁸, „odbity” został w Drukarni Robotniczej sp. z o. o. w Toruniu, w 1938 r.

W § 1. „Nazwa” podano jej zmienione brzmienie:

¹¹⁶ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 2, 30 I 1938.

¹¹⁷ Tamże, nr 5, 20 II 1938.

¹¹⁸ *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej. Stowarzyszenie zarejestrowane*, Toruń 1938.

Związek nosi nazwę: „Związek Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej”. – Stowarzyszenie zarejestrowane.

W § 2. „Siedziba Związku i teren działania” określono:

Terenem działania jest cały obszar Województwa Pomorskiego, organizacyjnie podzielony przez Zarząd Główny Związku na okręgi, delegatury powiatowe względnie grodzkie i Koła.

Siedzibą Związku jest Toruń.

Paragrafy dotyczące celów i sposobów działania związku pozostały niezmienione. Natomiast w zapisach o członkach związku wymieniono obok członków zwyczajnych i honorowych, dodatkowo „członków nadzwyczajnych”, określając ich w następnym paragrafie.

Według § 9. 1. b):

Członkiem nadzwyczajnym Związku może być każdy, który zadość czyniąc § 7 statutu, udowodni, że ideowo współdziałał z ruchem niepodległościowym polskim.

Z kolei na walnym Zebraniu Delegatek „Rodziny Weteranów” 27 marca 1938 r. podjęto decyzję o przystąpieniu do Związku Powstańców Wielkopolskich i zmianie nazwy na „Rodzina Powstańców Wielkopolskich”. Przewodniczącą pozostała Stanisława Szyfterówna¹¹⁹.

Ponownie ożywiła się współpraca z Dowództwem Okręgu Korpusu nr VII, wzrosła aktywność komendantów związkowych. Zarząd Główny związku wystosował memoriał do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego Ministerstwa Spraw Wojskowych (poprzez Okręgowy Urząd W.F. i P.W. w Poznaniu) o nadanie nowo utworzonej organizacji statusu organizacji Przysposobienia Wojskowego¹²⁰. Pismem z dn. 11 marca 1938 r. zgłoszono akces do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny¹²¹. Wprowadzono numerację dla dawnych okręgów związkowych: I – Poznański, II – Pomorski, III – Śląski. Nowo utworzone otrzymały numery: IV – Warszawski i V – Francuski. Jedno detaszowane koło w Belgii otrzymało numer VI¹²².

W wydanym nakładem Zarządu Głównego, i wykonanym przez Drukarnię Centralną w Poznaniu, *Statucie Związku Powstańców Wlkp. Stow. zarej. w Poznaniu*¹²³, oficjalna nazwa związku, określona w § 1. statutu, brzmiała następująco: „Związek Powstańców

¹¹⁹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 11, 3 IV 1938.

¹²⁰ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 9, 20 III 1938.

¹²¹ APP ZPW, t. 111, k. 129-131.

¹²² APP ZPW, t. 15, k. 37.

¹²³ *Statut Związku Powstańców Wlkp., Stow. zarej. w Poznaniu*, Poznań 1938.

Wielkopolskich, Stow. zarej.». Przy opracowywaniu statutu wzorowano się częściowo na statucie Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 r. z 1934 r.

W § 2., pod wspólnym z § 1 i § 3 tytułem „Nazwa, siedziba i charakter Związku” określono:

Działalność Związku rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, wolnego miasta Gdańska i obejmuje skupienia Polaków za granicą z zachowaniem miejscowych praw o stowarzyszeniach. Siedzibą Zarządu Głównego Związku jest miasto Poznań.

W § 3. podano:

Związek jest organizacją apolityczną i niezależną, posiada osobowość prawną, [...]

W § 5. określono „Cele związku”:

Celem związku jest:

1. Zespolenie wszystkich powstańców wielkopolskich w karną, twórczą i organizacyjną całość na pożytek narodowego Państwa Polskiego ku utrwaleniu jego mocarstwowej potęgi i bezpieczeństwa.
2. Krzewienie wśród społeczeństwa ideałów i cnót obywatelskich, dla których poszli w bój powstańcy ostatniej doby.
3. Obrona interesów i niesienie wzajemnej pomocy.
4. Utrzymanie wśród członków braterstwa broni i koleżeństwa.

Natomiast w § 6. wymieniono środki działania:

Związek:

1. Krzewi wśród członków Związku ideały wielkiej tradycji historycznej i pogłębia wśród nich poczucie państwowe i gotowość żołnierską, pielęgnuje ducha narodowego oraz gruntuje wiarę w mocarstwową potęgę Polski.
2. Współpracuje z władzami rządowymi i wojskowymi w kierunku wzmocnienia sił obronnych Państwa.
3. Wyrabia wśród członków Związku karność, obowiązkowość i odpowiedzialność w pracy zawodowej, społecznej i kulturalno-oświatowej oraz dba o ich wysoki poziom moralny.
4. Jako członek Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny utrzymuje łączność z innymi bratnimi organizacjami niepodległościowymi polskimi, szczególnie ze Zw. Powstańców Śląskich ze względu na oddziaływanie powstania wielkopolskiego na powstanie śląskie i współdziałanie powstańców wielkopolskich w powstaniach śląskich.
5. Organizuje publiczne obchody rocznic narodowych, zjazdy, zebrania, odczyty publiczne i t.d.
6. Dąży do konsolidacji wszystkich organizacji powstańczych wielkopolskich.
7. Popiera publikacje prac historycznych, dotyczących walk ostatniej doby o niepodległość Polski.
8. Opiekuje się wdowami i sierotami po zmarłych członkach.
9. Organizuje materialną samopomoc.

10. Umożliwia członkom i ich rodzinom korzystanie z bezpłatnej wzgl. niżkowej opieki lekarskiej i porady prawnej.

11. Udziela honorowej asysty przy pogrzebach zmarłych członków i opiekuje się ich mogiłami.

Dla realizacji powyższego Związek występuje przed właściwymi władzami i instytucjami przy zachowaniu obowiązujących praw i przepisów.

W części dotyczącej członkostwa związku określono:

§ 7. Członkiem Związku może być każdy nieposzlakowany na honorze obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, chrześcijanin narodowości polskiej, jeżeli odpowiada warunkom § 9.

§ 8. Członkowie Związku dzielą się na: a) zwyczajnych b) honorowych.

§ 9. 1. Członkiem zwyczajnym Związku może być każda zweryfikowana osoba, która brała czynny udział w powstaniu wielkopolskim w roku 1918/19 bezpośrednio lub pośrednio. 2. Członkiem honorowym Związku może być obywatel polski, szczególnie zasłużony w historii działań o niepodległość Polski lub dla Związku. Godność członka honorowego Związku nadaje Walny Zjazd Delegatów Związku większością 2/3 głosów przy obecności 3/4 uprawnionych na zjeździe delegatów na wniosek Zarządu Głównego Związku [...].

Ponadto w statucie zawarto inne paragrafy (od 10 do 46) dotyczące spraw związkowych: „Prawa i obowiązki członków”, „Utrata i ograniczenie praw członkowskich”, „Majątek, składki członkowskie i rachunkowość Związku”, „Zasady organizacyjne i władze Związku”, „Walny Zjazd Delegatów Związku”, „Zarząd Główny”, „Walne Zebranie Delegatów Okręgu”, „Zarząd Okręgu”, „Delegaci Okręgowi”, „Koła”, „Komisje Rewizyjne”, „Komisja Weryfikacyjna”, „Sądy Honorowe”, „Komendanci”, „Kapelani” i „Rozwiązanie Związku”.

Podjęte działania sprawiły, że związek nabierał siły i znaczenia. Widowym ich znakiem były m.in. uroczyste obchody 20. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Swoistym uhonorowaniem powstańców wielkopolskich był wyjazd grupy umundurowanych członków związku do Warszawy 22 stycznia 1939 r. Tam odbyła się ich defilada i zaciągnięcie warty honorowej przed Grobem Nieznanego Żołnierza w obecności Marszałka Polski Rydzas-Śmigłego.

Jednocześnie okazało się, że niektóre z podjętych zamierzeń władz związkowych nie mogły być zrealizowane ze względu na rozwój sytuacji na pograniczu zachodnim. Uczulone na stan stosunków polsko-niemieckich środowisko weterańskie, przy wzroście napięcia, reagowały na przypadki uchybienia na honorze żołnierza polskiego i powstańca wielkopolskiego. Dotknęło to nawet samego prezesa Zarządu Głównego gen. T. Raszewskiego, który w opublikowanych właśnie wspomnieniach wspominał z satysfakcją swą dawną służbę

w 16 Pułku Huzarów Holsztyńskich¹²⁴. W efekcie, mimo niewątpliwych zasług dla ruchu kombatanckiego byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i byłych żołnierzy Wojsk Wielkopolskich, został usunięty z szeregów Związku Powstańców Wielkopolskich¹²⁵. W związku z tym prezesem komisarycznym został 17 lipca 1938 r. płk B. Śliwiński, a od 28 lutego 1939 r. Franciszek Szyszka. Na I Zjeździe Delegatów Związku 5 marca 1939 r. na stanowisko prezesa związku wybrany został kpt. rez. Zdzisław Orłowski.

Współpracując z Wojskiem Polskim podjęto działania mające na celu obserwację mniejszości niemieckiej, składano raporty i sprawozdania¹²⁶. Zarząd Główny zakładał wcielanie członków związku do oddziałów liniowych, formacji ochotniczych i Sieci Dywersji Specjalnych podlegających Samodzielnemu Referatowi Informacji D.O.K. VII w Poznaniu. Wstępne instrukcje dotyczące tworzenia się batalionów ochotniczych opracowano w kwietniu 1939 r.¹²⁷.

Wybuch wojny przerwał działalność związkową byłych powstańców wielkopolskich. Batalionów Ochotniczych nie utworzono, jednak we wrześniu 1939 r. członkowie związku walczyli po zmobilizowaniu w szeregach Wojska Polskiego, ale przede wszystkim w Brygadach Obrony Narodowej: Wielkopolskiej, Pomorskiej i Chełmińskiej. Udawali się do ośrodków zapasowych na terenach wschodnich kraju. Wchodzili także w skład tworzonych po wycofaniu się oddziałów wojskowych Obywatelskich Komitetach Społecznych i ich sił porządkowych – Straży Obywatelskich. Po zakończeniu kampanii przebywali w niewoli, zarówno niemieckiej, jak i radzieckiej. Ci, którzy jej uniknęli byli represjonowani. Na terenie Wielkopolski, Pomorza i Śląska znajdowali się wśród rozstrzeliwanych zakładników we wrześniu i październiku 1939 r. Wielu osadzono i zamordowano w aresztach i obozach koncentracyjnych. Do innych, choć także dramatycznych prześladowań należało m.in. wysiedlanie całych rodzin z miejsc zamieszkania, przesiedlanie do Generalnej Guberni.

1.1.2. Nurt opozycyjny

Zwołane na dzień 25 czerwca 1921 r. przez byłych członków Rady Ludowej Miasta Poznania pierwsze zebranie uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 miało na celu utworzenie stowarzyszenia o nazwie Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego

¹²⁴ K. Raszewski, *Wspomnienia z własnych przeżyć do końca 1920*, Poznań (1938).

¹²⁵ APP ZPW, t. 71, k. 427-431; *Protokół z zebrania Zarządu Głównego Związku nr 20 z dn. 11 XII 1938 r.*

¹²⁶ APP TPiW Ostrów Wlkp., t. 9.

¹²⁷ B. Polak, *Społeczeństwo Wielkopolski w obliczu zagrożenia niemieckiego (kwiecień-sierpień 1939 r.)*, w: *Wielkopole w wojnie obronnej 1939*, Kościan 1972, s. 45-80, tenże, *Ludność cywilna w obronie Wielkopolski*, w: „Kronika Wielkopolski”, nr 3, 1979, s. 28-49.

z r. 1919. Propozycja grupy organizatorów została przyjęta, czego dowodem były kolejne zebrania. Na jednym z nich, w październiku 1921 r. podniesiono sprawę pilnego utworzenia większej, silnej organizacji, o charakterze związku. Było to niewątpliwie echo bardzo szybko rozwijającego się ruchu towarzystw powstańców i wojaków.

W przyjętym jeszcze w 1921 r. statucie pod nazwą *Ustawy Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 r.*¹²⁸ podkreślono więc już w pierwszym paragrafie:

Towarzystwo Uczestników Powstania w Wielkopolsce r. 1918/19 z siedzibą w Poznaniu i filjami w Wielkopolsce ma:

- a) pielęgnować pamięć poległych w powstaniu oraz tradycję byłej Rady Ludowej m. Poznania i b. Straży Ludowej z r. 1918/19.
- b) skupiać wszystkie obywatelki i obywateli całej Wielkopolski, którzy bezpośrednio lub pośrednio z bronią w ręku lub bez broni brali udział w oswobodzeniu Wielkopolski zpod jarzma pruskiego i podtrzymywać ducha solidarności i towarzyskości przez zgromadzenia, wykłady, odczyty i obchody świąt i rocznic narodowych.
- c) zbierać materiały historyczne odnoszące się do tego okresu.
- d) podtrzymywać wśród członków gotowość niesienia w razie potrzeby czynnej pomocy naszej armii oraz „Czerwonemu Krzyżowi” przez apele, ćwiczenia i kursy.
- e) łączyć wszystkich uznających konieczność współpracy na podstawie państwowej i narodowej przeciwdążnościom przewrotowym organizacji międzynarodowych, szkodliwych dla Polski.
- f) podnosić poziom moralny życia prywatnego, jakie przystoi idealnemu polakowi-patriocie.

W § 2 określono także:

Członkiem Towarzystwa jest każdy nieposzlakowanej czci, przyjęty przez zarząd i potwierdzony przez zebranie członków, dekorowany krzyżem „Za Waleczność” lub „Zasłudze Obywatelskiej” rozdzielanym przez b. Radę Ludową m. Poznania, o ile posiada odnośny patent, kartę legitymacyjną wzgl. udowodni 3 świadkami lub komendantem swój udział w powstaniu i wniósł mk. 30,- do kasy Towarzystwa. Równe prawa mają wszyscy dekorowani przez b. Naczelną Komendę Straży Ludowej.

Mimo apelu o tworzenie filii i rozwój liczebny organizacji, sprawę tworzenia związku odłożono do roku następnego, gdyż członkowie towarzystwa aktywnie zaangażowali się w przygotowanie uroczystych obchodów rocznicy wybuchu powstania. Jeszcze w grudniu 1921 r. oraz przez cały rok następny posługiwano się różną pisownią nazwy towarzystwa. Mówiono więc o „Towarzystwie Uczestników Powstania 18-19 r.”, wymieniano nazwę

¹²⁸ APP. Akta m. Środy, 1522.

„Towarzystwo Uczestników Powstania 1918-19.”, lub też najczęściej używano nazwy prawidłowej „Towarzystwo Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 r.”

Do towarzystwa garnęli się przede wszystkim ci, którzy uważali się za uczestników powstania, którzy nie chcieli łączyć się, jak to było w przypadku organizowanego wspólnie i popieranego przez władze ruchu towarzystw powstańców i wojaków, z wojakami czyli powoływanymi do służby wojskowej na zasadzie obowiązkowego poboru żołnierzami Wojsk Wielkopolskich. Dołączali ci weterani, którzy byli blisko związani z działaczami byłej Rady Ludowej Miasta Poznania.

Dopuszczenie do członkostwa byłych członków Straży Ludowych było rezultatem poszerzenia bazy społecznej tworzonego związku, rozszerzenia działań związkowych na Wielkopolskę, chęcią pozyskania pokrewnych ideowo jednostek. Niekorzystną sytuacją dla ruchu uczestników powstania było to, że do tworzenia konkurencyjnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków włączyli się wcześniej członkowie byłej Naczelnej Komendy Straży Ludowej z jej komendantem płk. O. K. Julianem B. Lange na czele.

Mimo to towarzystwo starało się zaakcentować swe istnienie przez udział w różnego rodzaju uroczystościach. Występowano wówczas w zwartym szyku, z orkiestrą, pod chorągwią poznańskiej Straży Ludowej, która znalazła się w posiadaniu towarzystwa.

Pierwsze filie – towarzystwa utworzono w poszczególnych dzielnicach Poznania. Towarzystwo na terenie dzielnicy Wilda zostało założone przed dniem 8 sierpnia 1922 r., na terenie dzielnicy III – Zamek [Śródmieście] im. Ignacego Paderewskiego – przed dniem 12 września 1922 r., na terenie Jeżyc – w dn. 20 października 1923 r. Powstały też towarzystwa na terenie województwa poznańskiego: w Buku, Bukówcu, Inowrocławiu, Jarocinie, Gnieźnie, Kościanie, Koźminie, Nakle, Opalenicy, Ostrowie, Pleszewie, Sadkach, we Środzie i in.

Dokładna data utworzenia Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-19 nie jest znana. Związek nie posiadał swego organu prasowego, wydawał tylko druki okolicznościowe. Dlatego też jego działalność jest słabo udokumentowana. Wydaje się, że ukształtował swą strukturę organizacyjną w 1924 r. W przeciwieństwie do Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków, działającego na tym samym terenie (województwa poznańskiego i Dowództwa Okręgu Wojskowego Nr VII), który dążył do znacznego podporządkowania podległych mu towarzystw, Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r. starał się utrzymać przyjętą od początku zasadę znacznej autonomii towarzystw. Zarząd Główny miał być tylko reprezentacyjną nadbudową organizacji. W jego skład wchodził początkowo: dr Czesław Meissner (prezes), Kazimierz Dolata i Leon Zugehoer (wiceprezesi), Kazimierz Primke (sekretarz główny),

Czesław Binkowski (zastępca sekretarza) oraz Kazimierz Krzekotowski, Jan St. Koch, Franciszek Działoszyk, Cichy i Metelski (członkowie). Komendantem związku został por. rez. Mieczysław Maciejewski.

Celem związku było:

[...] poza pierwszym swoim zadaniem t. j. gotowością niesienia pomocy naszej armji w razie wojny [...] podtrzymywać charakter narodowy naszej Rzeczypospolitej Polski, oraz zyskanie słusznych praw powstańców. Związek nasz pomaga wszystkim obywatelom i wszystkim organizacjom mającym na celu dobro państwa i narodu i występuje przeciwko wszystkim, którzy nic nie dając wszystkiego żądali od państwa i narodu. Symbolem łączności organizacji powstańczej z jej poprzedniczką Radą Ludową Miasta Poznania (która przekazała swój mandat Związkowi Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego i przekazała dokończenie swych prac) była osoba prezesa związku. Hasłem przyjętym w związku było „Czuj duh”, niekiedy z dodatkiem „gdzie łączność tam siła”. Głównym celem: łączność braterska, niesienie pomocy doraźnej członkom, szerzenie i czuwanie nad czystością idei narodowej, oraz ochrony Ojczyzny, którą tak krwawo okupiliśmy, byśmy w przyszłości byli tak szanowani jak dziś weterani z 63 r.¹²⁹.

Związek wszedł 14 grudnia 1925 r. do Komitetu Porozumiewawczego Związków Wojskowo-Wychowawczych na terenie DOK VII. Nie rozwinął się jednak w silną i zwartą organizację skupiając ledwie dwadzieścia towarzystw skupionych w pięciu okręgach. Odmawiając przyłączenia się do dominującego na tym polu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków nawiązał ściślejszą współpracę z podobnymi programem i sposobami działania Towarzystwami Powstańców Wielkopolskich.

Liczba tych towarzystw (tworzonych na przełomie lat 1923-1924) nie mogła być wielka. Zachowały się dane o trzech towarzystwach i to wyłącznie z terenu miasta Poznania, w dzielnicach: Jeżyce, Łazarz – Górczyn i Wilda. Ze względu na przyjęte programy i odmowę współdziałania z „wojakami” ich rozwój był utrudniony, nie popierany przez władze.

W 1932 r. uchwalone zostało *Prawo o stowarzyszeniach*. Wiedzano, że władze nie wyrażą zgody na rejestrację nowego związku. W związku z tym towarzystwa zaczęły indywidualnie występować z wnioskami o rejestrację. Pierwsze wnioski wpłynęły do poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego w październiku 1933 r. Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego Poznań Wilda złożyło wniosek 25 października 1933 r., zaś towarzystwa z Jeżyc i Dzielnicy III Zamek im. Ign. Paderewskiego 6 listopada 1933 r.¹³⁰.

¹²⁹ „Dziennik Poznański” nr 81 z 7 IV 1925, *Jednodniówka, Powstaniec Wielkopolski*, Poznań 1928.

¹³⁰ APP UWP, t. 800, s. 122.

Podobne wnioski złożyły towarzystwa działające w terenie. Niestety, przeleżały bez pozytywnego załatwienia, do 1935 r.

Przełom przyniósł dzień 27 lipca 1935 r. Wtedy to do Rejestru Stowarzyszeń i Związków Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wpisano pod numerem 513 organizację o nazwie Towarzystwo Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego stoł. m. Poznania zatwierdzając jednocześnie jego statut¹³¹. Decyzję Wojewody Poznańskiego z dn. 27 lipca 1935 r. nr B. P. V 1a/41/34 wydaną na podstawie art. 21 Prawa o Stowarzyszeniach z dn. 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. nr 94 poz. 808), potwierdził Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Żwirski.

Statut Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego ukazał się wkrótce drukiem (w Drukarni Uniwersytetu Poznańskiego) w formie załącznika do *Legitymacji członkowskiej*¹³². Drugim załącznikiem był Wyciąg z Dziennika Ustaw R.P. nr 68 poz. 428 z dn. 12 września 1935 r. z tekstem Rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dn. 29 sierpnia 1935 r. w sprawie wykonania art. 15, 100, 101 i 105 ustawy z dn. 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych określający formacje, których weteranom zaopatrzenie przysługuje:

Do art. 105.

15. Armia Polska we Francji od 4 czerwca 1917 r.

16. P.O.W. od 1 września 1914 r. do 15 kwietnia 1923 r.

22. Organizacje przygotowawcze do powstania wielkopolskiego:

a) Batalion Pograniczny Nr. 1. w Szczypiornie, w czasie od 10 listopada 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r.;

b) Rady Robotników i Żołnierzy, w czasie od 10 listopada 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r.;

c) Służba Straży i Bezpieczeństwa w czasie od 10 listopada 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r.;

d) Organizacja Wojskowa Pomorze (Towarzystwo b. żołnierzy) w czasie od 27 grudnia 1918 r. do 10 lutego 1920 r.

23. Oddziały i instytucje wojska wielkopolskiego w czasie od 27 grudnia 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r.

24. Straż Ludowa i Obrona Krajowa w czasie od listopada 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r. (na Pomorzu do 10 lutego 1920 r.).

co potwierdzało wagę spraw związanych z ustaleniem praw do uzyskania członkostwa w organizacji kombatanckiej, skupiającej weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Na końcu dołączono Regulamin towarzystwa, określający podstawowe zasady działania. Charakterystyczne jest jednak także to, że w jednym z dwóch „wzorów” zaświadczenia

¹³¹ Fakt rejestracji ogłoszono w „Monitorze Polskim” 5 VIII 1935, nr 155050 og.

¹³² *Legitymacja członkowska. Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego stoł. m. Poznania, s. 7-31* (zbiory WMW O. MNP).

wystawianego przez Główną Komisję Weryfikacyjną towarzystwa znajduje się inna wersja wykazu formacji weterańskich powstańców wielkopolskich:

Zaświadczenie

Główna Komisja Weryfikacyjna zaświadcza niniejszem, że znany nam osobiście członek Towarzystwa U. P. Włkp. 1918/19 brał czynny udział w powstaniu Wielkopolskiem 1918/19 pracując w Naczelnej Radzie Ludowej:

1. Straży Ludowej i Obrony Krajowej ...
2. Komitecie Narodowym ...
3. Rady Robotników i Żołnierzy ...
4. Służba Straży i Bezpieczeństwa ...
5. Bataljon Pograniczny ...
6. Oddziały i instytucje wojska wielkopolskiego ...
7. Organizacja Wojskowa Pomorza i Śląska ...
8. Straż Ludowa i Obrona Krajowa ...
9. Armja Polska we Francji ...
10. P.O.W. ...

aż do zupełnego rozbrojenia i usunięcia zaborców zaznaczył swą przynależność do Państwa Polskiego¹³³.

W tekście właściwym statutu, w § 1. „Nazwa” podano pełną nazwę towarzystwa „Towarzystwo Uczestników Powstania Włkp. 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego st. m. Poznania”, w § 2. „Siedziba” stwierdzono, że „Siedzibą i terenem działalności Towarzystwa jest miasto Poznań.” Następne paragrafy określają charakter, podają hasło i cel organizacji. W § 3. „Charakter.” zapisano: „Stowarzyszenie Uczestników Powstania w Wielkopolsce z r. 1918/19 jest bezpartyjnym zrzeszeniem Polaków i Polek z czasów powstania wielkopolskiego 1918/19 o zasadach narodowych i chrześcijańskich.”, a w § 4. „Hasło” podano następujący zapis „Hasłem towarzystwa jest: «Czuj duch».”

Natomiast § 5. zatytułowany „Cel” zawiera następujące zapisy:

Cel Towarzystwa jest:

- a) łączenie uczestników powstania wielkopolskiego z roku 1918/19 ku chwale Ojczyzny i dobru Narodu Polskiego;
- b) podtrzymanie idei ofiarności dla Ojczyzny;
- c) szerzenie oświaty wojskowo-wychowawczej i narodowo-społecznej;

¹³³ Tamże, s. 6; stosowanie dwóch wersji zaświadczenia i użycie terminu Główna Komisja Weryfikacyjna, podczas gdy w zatwierdzonym statucie wymieniona jest dwukrotnie Komisja Weryfikacyjna, może z jednej strony potwierdzać istnienie „Główniej” komisji we wcześniej istniejącym Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19, bądź też próbą tworzenia związku na bazie zarejestrowanego towarzystwa w Poznaniu.

- d) bezwzględne zwalczanie metodami społecznymi wrogów Państwa i Narodu Polskiego oraz przeciwdziałanie zakusom wywrotowym zagrażającym porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, stawanie do dyspozycji organom bezpieczeństwa w tym celu;
- e) podtrzymanie tężyzny moralnej członków w myśl zasad chrześcijańskich;
- f) wyrobienie sprawności fizycznej przez regularne ćwiczenia;
- g) wywalczenie prawnego uznania Powstańców Wielkp. i przywilejów stąd wynikających;
- h) podniesienie bytu materialnego członków przez wprowadzenie w życie solidarności narodowej i hasła: „swoj do swego”;
- i) oddanie się do dyspozycji władz wojskowych dla obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

W § 5. „Cel” określono:

Cel Towarzystwa jest:

- a) łączenie uczestników powstania wielkopolskiego z roku 1918/19 ku chwale Ojczyzny i dobru Narodu Polskiego;
- b) podtrzymanie idei ofiarności dla Ojczyzny;
- c) szerzenie oświaty wojskowo-wychowawczej i narodowo-społecznej;
- d) bezwzględne zwalczanie metodami społecznymi wrogów Państwa i Narodu Polskiego oraz przeciwdziałanie zakusom wywrotowym zagrażającym porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, stawanie do dyspozycji organom bezpieczeństwa w tym celu;
- e) podtrzymanie tężyzny moralnej członków w myśl zasad chrześcijańskich;
- f) wyrobienie sprawności fizycznej przez regularne ćwiczenia;
- g) wywalczenie prawnego uznania Powstańców Wielkp. i przywilejów stąd wynikających;
- h) podniesienie bytu materialnego członków przez wprowadzenie w życie solidności narodowej i hasła: „swoj do swego”;
- i) oddanie się do dyspozycji władz wojskowych dla obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Kwestie dotyczące członkostwa Towarzystwa ujęte zostały w kolejnych paragrafach (7-13). W pierwszym z nich, pod tytułem „Członkostwo” podano:

Członkowie dzielą się na: a) zwyczajnych czynnych b) nadzwyczajnych c) wspierających d) honorowych.

Członkiem czynnym może zostać:

- a) każdy powstaniec wlkp. nieposzlakowanej czci, który udowodni przez komendanta oddziału, lub ówczesną władzę, lub 3 uznaniami uczestnikami powstania, swój udział czynny w powstaniu wlkp. 1918/19. Ostateczne przyjęcie uzależni się od decyzji komisji weryfikacyjnej składającej się z 5 osób; b) każdy powstaniec wlkp. nieposzlakowanej czci, który jest posiadaczem Krzyża Rady Ludowej m. Poznania, lub też Krzyża Naczelnej Komendy Straży Ludowej. Czas trwania powstania liczy się od jego wybuchu t.j. 27. XII. 1918 do 21 III. 1919 r. Członkiem nadzwyczajnym może być powstaniec z innego okresu naszych walk o Niepodległość lub innego terenu oraz b. wojskowy armii polskiej. Członkiem wspierającym może być każdy polak o nieposzlakowanej czci, który pragnie czynnie i materialnie pomagać Towarzystwu do urzeczywistnienia ideologii Towarzystwa. Członkiem

honorowym może być osoba szczególnie zasłużona dla Polski, Wielkopolski lub dla Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego.

W następnych paragrafach (14-21) ustalono skład i kompetencje władz towarzystwa (Walne Zebranie, Zarząd, Komisja Rewizyjna i Sąd Koleżeński Honorowy. W przedostatnich paragrafach (22 i 23) określono sposoby gromadzenia funduszków towarzystwa i składniki jego majątku.

Ponadto w § 24. zamieszczono opis umundurowania obowiązującego członków towarzystwa, a w paragrafach ostatnich (25-28) przepisy dotyczące zmiany statutu, rozwiązania towarzystwa i spraw związanych z jego majątkiem. Na końcu umieszczono tekst przyrzeczenia składanego przez nowo wstępującego członka towarzystwa.

Inne towarzystwa uczestników powstania (m.in. z Jeźyc i Wildy) wycofały swe wnioski o rejestrację m.in. po to, by naprawić błąd, który popełniło towarzystwo im. I. Paderewskiego (brak możliwości rozwinięcia się w związek) i wystąpiły wspólnie z towarzystwami powstańców i wojaków, działającymi samodzielnie po rozbiciu związku, nie chcącymi konsolidacji z dominującym wówczas, prorządowym Związkiem Weteranów Powstań Narodowych R.P., o rejestrację nowej organizacji pod nazwą Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19. By uniemożliwić władzom wydania odmownej decyzji, posłużono się tekstem statutu zarejestrowanego już Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. Ign. Paderewskiego w Poznaniu, wprowadzając jednak istotne zmiany.

Fakt rejestracji towarzystwa 14 października 1935 r., na mocy decyzji Wojewody Poznańskiego z dn. 11 października 1935 r. B. P. V 1a/129/34, wydanej na podstawie Prawa o stowarzyszeniach z dn. 21 października 1931 r. (Dz. U. P. P. nr 94, poz. 806, potwierdził Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Kaysiewicz. Tekst statutu znany jest w dwóch wersjach.

Pierwsza z nich, pod tytułem *Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19*¹³⁴, wykonana została prawdopodobnie w 1935 r. w Drukarni Centralnej w Poznaniu, i nie posiada cech wprowadzenia jej do użytku. Znajdujące się na wierzchniej stronie okładki miejsca na wpisanie informacji o członku – jej właścicielu oraz podpisy prezesa i sekretarza zarządu, a także rubryki na wpisy potwierdzające wpłaty składek członkowskich przewidziane w okresie 1936-1947, pozostały niewypełnione.

¹³⁴ *Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19*, Poznań (1935).

W drugiej, zatytułowanej *Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19. Stowarzyszenie zarejestrowane z siedzibą w Poznaniu działające na terenie Województwa Poznańskiego*.¹³⁵, na okładce jest tylko nazwa statutu, a w części dolnej napisy „POZNAŃ 1936 / Nakładem Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z r. 1918/19 / Drukiem Drukarni Jeżyckiej w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 5 / Tel 64-30”. Na s. 1 zwiększono ilość miejsc na wpisanie danych członkowskich, o dacie zakończenia weryfikacji, numerze w głównej księdze ewidencyjnej, dacie przyjęcia do Towarzystwa na podstawie decyzji zarządu, a także o przynależności do danego koła.

O ile Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego zapisało w swym statucie, że siedzibą i terenem jego działalności jest miasto Poznań, to Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19 przyjęło statut określający, że wprawdzie siedzibą towarzystwa jest Poznań, ale terenem działalności obszar całego Województwa Poznańskiego. Odmienne było także, i bardzo ważne dla starających się o rejestrację, przyjęcie rozwiązania umożliwiającego tworzenie kół (oddziałów), liczących najmniej piętnastu członków. Zmieniono także zapis dotyczący charakteru organizacji. W § 4. podano „Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19 jest bezpartyjnym i apolitycznym zrzeszeniem wszystkich powstańców wielkopolskich, którzy przyczynili się do oswobodzenia ziem zachodnich Rzeczypospolitej Polski.”. Przywrócono też hasło „Za Wolność”, używane od 1926 r. w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII. Natomiast w § 5. „Cel Towarzystwa” powtórzono zapisy, dokonując niewielkich zmian stylistycznych, np. w podpunkcie a) zmieniono zapis „łączenie uczestników powstania wielkopolskiego z roku 1918/19” na „łączenie wszystkich Powstańców Wlkp. z roku 1918/19”. Przejęto podział członków na: zwyczajnych, nadzwyczajnych i honorowych. Z określenia wymogów, jakie musiał spełniać kandydat na członka nadzwyczajnego usunięto zwrot „oraz b. wojskowy armji polskiej”. Dodatkowo, przy warunkach stawianych członkowi honorowemu, zapisano „nie wolno do Towarzystwa przyjmować byłych wojskowych, którzy nie udowodnili swego udziału w Powstaniu Wlkp.”.

W § 18. „Komendant” dodano „Komendant Towarzystwa ma te same funkcje w razie zjazdu delegatów wzgl. zjazdu wszystkich członków Towarzystwa.”. W § 19. „Komisja Weryfikacyjna” tekst dotychczasowy uzupełniono o zdanie „Uchwały Komisji Weryfikacyjnej zapadają większością głosów przy obecności wszystkich jej członków.” W § 21. umieszczono

¹³⁵ *Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19. Stowarzyszenie zarejestrowane z siedzibą w Poznaniu działające na terenie Województwa Poznańskiego, Poznań 1936.*

zapisy dotyczące działalności poszczególnych kół towarzystwa. W § 22. „Fundusze Towarzystwa oraz Kół” stwierdzono: „Każde Koło płaci ze swych wpływów 20 proc. do Towarzystwa”. W § 23. „Majątek” dodano podpunkt o możliwości istnienia „funduszy specjalnych”, pozyskanych w sposób inny, niż podano w paragrafie poprzedzającym, czyli ze składek, wpisów, darów, urządzeń i imprez. Nie wymieniono też broni, posiadanej przez towarzystwo. Pominięto też tę część statutu, która dotyczyła umundurowania. Prawdopodobnie dlatego, że wydawanie zezwoleń na noszenie mundurów, odznak i sztandarów, w myśl Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 15 listopada 1935 r., przed zatwierdzeniem w Urzędzie Wojewódzkim musiały być opiniowane przez odpowiednie Dowództwo Okręgu Korpusu i wymagało dłuższego okresu czasu¹³⁶. Tak np. Samodzielny Referat Ogólny DOK VII przygotował pismo do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z dn. 17 maja 1936 r. podpisane przez ppłk. dypl. Małką, w którym stwierdzono, że Dowódca Okręgu Korpusu nr VII nie stawia przeszkód do udzielenia zezwoleń na ustanowienie projektowanych mundurów, odznak i sztandarów (w myśl podanego wyżej Rozporządzenia M. S. Wewn.) grupie 35 towarzystw, bractw i korporacji, wśród których było 8 Towarzystw Powstańców i Wojaków z terenu Poznania i Wielkopolski, Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Paderewskiego w Poznaniu i Towarzystwo Powstania Wielkopolskiego 1918/19. Kolejne paragrafy (25-26) dotyczące rozwiązania towarzystwa otrzymały uzupełnienia odnoszące się do rozwiązywania kół. Dodano § 27. „Członkowie w konkursie”, zawierający stwierdzenie „Członek występujący, wykluczony i podpadający w konkurs ani jego spadkobiercy nie mają prawa do majątku Towarzystwa.” Dosłownie za to przejęto i przytoczono tekst „Przyrzeczenia składanego przez nowowstępujących”.

Na zakończenie, też poza statutem, podano skład zarządu towarzystwa: mjr w st. sp. Jan Kąkolewski (prezes), kpt. w st. sp. W. Wierzejewski (I wiceprezes), kpt. rez. St. Szafranski (II wiceprezes), por. p. B. Bukowiecki (sekretarz), powstaniec B. Handschuh (skarbnik), mjr rez. J. Kwieciński (komendant), kpt. w st. sp. Br. Kirchner (zastępca komendanta) oraz kpt. rez. J. Kopczyński i sierż. rez. J. Brzeziński (ławnicy). Na trzech ostatnich stronach druku przygotowano miejsce do potwierdzania opłacenia składek członkowskich w okresie 1936-1947.

W marcu 1936 r. towarzystwo skupiało już 15 kół – oddziałów liczących w sumie około 5.000 członków. Podjęło wydawanie własnego organu prasowego „Powstaniec Wielkopolski”. W samym Poznaniu zarejestrowano następujące oddziały (wg kolejności rejestracji): Jeżyce (9

¹³⁶ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 86, 1935, poz. 534.

grudnia 1935 r.), Wilda (9 grudnia 1935 r.), Stare Miasto (31 grudnia 1935 r.), Dębiec (7 stycznia 1936 r.), Śródmieście (2 marca 1936 r.), Łazarz – Górczyn im. Antoniego Andrzejewskiego (28 kwietnia 1936 r.), Starołęka (29 maja 1936 r.) i Dzielnica III Zamek (22 września 1936 r.).

Zjazd organizacyjny Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z r. 1918-19 (delegatów) odbył się 8 marca 1936 r. w sali Pałacu Działyńskich w Poznaniu. Wybrano wówczas Zarząd Główny, którego skład podany został w druku wraz z tekstem statutu. Drugi zjazd, który odbył się 28 lutego 1937 r. jako Walny Zjazd Delegatów, zmienił skład Zarządu Głównego. Na jego czele stanął dr B. Śliwiński.

W związku z rosnącą liczbą oddziałów skierowano 6 kwietnia 1937 r. do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu prośbę o zmianę nazwy organizacji z zaznaczeniem, że miałyby to odbyć się bez zmiany statutu, na „Związek Powstańców Wielkopolskich z r. 1918-19.”. Realizację tej inicjatywy wstrzymano w związku z podjętymi rozmowami ze Związkiem Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-1919 na temat połączenia i utworzenia nowego związku.

Ostatni Walny Zjazd przed konsolidacją zwołano w dniu 28 listopada 1937 r. W okresie największego rozrostu towarzystwa miało skupiać około 5.000 członków skupionych w 35 kołach (11 na terenie Poznania i 24 w terenie). Jednakże na pierwszym prezydialnym posiedzeniu Zarządu Głównego utworzonego wspólnie Związku Powstańców Wielkopolskich stwierdzono, że Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich 1918/19 wniosło w momencie konsolidacji 14 kół i 1.326 członków. Pozostałe, nie godząc się z decyzjami Zarządu Głównego, odmówiły przyłączenia się do organizacji zrzeszającej osoby nie będące uczestnikami Powstania Wielkopolskiego. Działając nadal pozostały autonomiczne skupiając się wokół najaktywniejszego – Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. Ignacego Paderewskiego w Poznaniu. Uczestniczyły aktywnie w życiu kombatanckim Wielkopolski (szczególnie Poznania) aż do wybuchu II wojny światowej. Ich organem prasowym pozostał „Powstaniec Wielkopolski”.

1.2. Weterani Powstania w latach 1945-1949

Pierwsze starania, mające na celu odtworzenie związku, podjęto już w 1945 r. W początkowej fazie organizowania związku wyróżnili się powstańcy: Franciszek Działoszyk, Waclaw Anioła, Jan Nowakowski i Władysław Tomkowiak¹³⁷. W styczniu 1946 r. przyłączyli się do nich:

¹³⁷ *Rocznik Dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, t. I, Poznań 1947, s. 164.

Kazimierz Lisiecki i Józef Wiatr. Oni to zwołali w dniu 17 lutego 1946 r. zebranie informacyjne w sali poznańskiej Biblioteki Miejskiej. Zebrani postanowili wysłać delegacje do władz wojewódzkich w celu przedłożenia prośby o „wznowienie związku” pod starą nazwą, lecz z dodaną datą „1918-1919” i starym hasłem „Za wolność”. Rezultat tej wizyty przedstawiono zebraniem na zebraniu konstytucyjnym związku 17 marca 1946 r., także w Bibliotece Miejskiej. W sprawozdaniu przedstawionym przez członków delegacji podano, że wojewoda skierował sprawę do Wydziału Administracji Ogólnej. Tam też złożono już cztery egzemplarze statutu opartego na statucie związku przedwojennego, zatwierdzonym w 1938 r. Wybrano Zarząd Główny, w skład którego weszli: K. Lisiecki – prezes, F. Działoszyk, W. Tomkowiak i Stefan Szymczak – wiceprezesi. Sekretarzem został Edmund Krakowski, skarbnikiem J. Wiatr, komendantem Jan Skotarczak, a jego zastępcą Antoni Cwojdzński. Na ławników wybrano: W. Aniołę, Mariana Janickiego i Romana Królaka. Wybór Komisji Rewizyjnej, Komisji Weryfikacyjnej i Sądu Koleżeńskiego odłożono na czas późniejszy. Wśród wybranych nie było działaczy kombatanckich wyróżniających się w okresie międzywojennym. Upływ czasu oraz straty wojenne spowodowały ogromne spustoszenie wśród kombatanatów, szczególnie wśród znanych wcześniej przywódców związkowych. Nowe warunki życia społeczno-politycznego sprawiły też odsunięcie się niektórych działaczy od aktywnej działalności kombatanckiej.

Mimo tego, na posiedzeniu Zarządu Głównego w dniu 10 kwietnia 1946 r. potwierdzono wielkie zainteresowanie społeczeństwa odtwarzaniem Związku Powstańców Wielkopolskich. Prezes odczytał „Apel do Powstańców”, a w dyskusji poruszono sprawę uporządkowania grobów powstańców, odbudowy pomników. Na zebraniu 6 czerwca 1946 r., do utworzonego wcześniej referatu historycznego, doszły trzy następne: Spraw uroczystości, Spraw gospodarczych i Spraw Administracyjnych. Uchwalono też utworzenie delegatur w poznańskich dzielnicach: Śródmieście, Łazarz – Górczyn, Wilda – Dębiec i Jeżyce.

Tymczasowy Regulamin Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. uchwalono 1 sierpnia 1946 r. Skromny, liczący zaledwie 10 punktów, zawierał podstawowe stwierdzenia określające ogólną organizację (związek, okręgi, koła i zarządy) oraz sposób działania związku. Na jego podstawie już 2 sierpnia t.r. wystawiono legitymację tymczasową nr 1 prezesowi związku K. Lisieckiemu.

Natomiast Regulamin weryfikacyjny dla związku uchwalony został 13 czerwca 1946 r., a Komisję Weryfikacyjną utworzono już 4 lipca t. r.¹³⁸. W § 1 regulaminu zatwierdzonego

¹³⁸ Tamże, s. 61.

przez Zarząd Główny dopiero 8 października 1946 r. stwierdzono: „Członkiem Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. może być każdy powstaniec, który brał czynny udział w powstaniu wielkopolskim do dnia 18 lutego 1919 r. na terenach woj. poznańskiego. Natomiast powstańcy z terenów innych, do dnia 21. 8. 1919 r.”.

Okres organizowania związku trwał do 18 maja 1947 r., tj. do Walnego Zjazdu Delegatów wszystkich istniejących kół. Zmieniono wówczas tymczasowy charakter Zarządu Głównego na stały. Prezesem pozostał K. Lisiecki. Wiceprezesami zostali: Fr. Działoszyk, W. Tomkowiak, Stanisław Finz, sekretarzem generalnym Edward Koniecznyński, a skarbnikiem Roman Tylczyński. Członkiem prezydium został Jan Skotarczak. Ponadto w skład Zarządu Głównego wchodziło jeszcze 26 członków, w skład Komisji Rewizyjnej – 6 osób, Komisji Weryfikacyjnej – 15 osób i Sądu Honorowego – 8 osób. W Zarządzie Głównym był także referent historyczny i kapelan. Na zjeździe starano się dostosować charakter związku do nowych wymogów ustroju społecznego i politycznego. Nie obyło się jednak bez trudności. Mimo uprzedzającego ataku na związek uchwalenia przez Zarząd Główny tzw. Deklaracji Ideowej (8 listopada 1947 r.), obowiązującej wszystkich członków, grupa aktywistów związkowych z Poznania wystąpiła przeciw Zarządowi Głównemu, organizując w dniu 9 listopada 1947 r. wiec, na którym domagano się przeprowadzenia zmian. Misji pojednawczej podjął się wojewoda S. Brzeziński. Dla dobra sprawy, postanowiono przeprowadzić reorganizację zarządu poprzez zmianę składu osobowego prezydium. Nowym prezesem Zarządu Głównego został Jan Przybecki. Przepuszczalnie był to manewr taktyczny, zastosowany przez zarząd dla uzyskania rejestracji. Tymczasem związek wyróżnił się organizacją obchodów 28 rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Dodatkowe znaczenie miał fakt, że wzięli w niej udział: wiceminister Obrony Narodowej gen. Karol Świerczewski, dowódca Okręgu Wojskowego Nr 3 w Poznaniu gen. Strażewski oraz wojewoda poznański Stefan Brzeziński.

Być może miały one wpływ na wpisanie przez Naczelnika Wydziału T. Kwaśniewskiego do rejestru Stowarzyszeń i Związków Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego pod numerem 43 stowarzyszenia o nazwie „Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r.” na podstawie decyzji Wojewody Poznańskiego z dn. 24 stycznia 1948 r. Nr SPP.II. – 1/53/47 wydanej na podstawie art. 21 Prawa o stowarzyszeniach z dn. 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. 94, poz. 808). Rejestracja ta, będąca jednocześnie zatwierdzeniem przedłożonego wcześniej projektu statutu (zmienionej wersji statutu związku przedwojennego), umożliwiła dalszy rozwój związku.

Opublikowany wkrótce *Statut Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r.*¹³⁹ stwierdzał w pierwszej części „Nazwa, siedziba i charakter Związku”, obejmującej § 1-3.: Nazwa organizacji brzmi: Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r., Stowarzyszenie zarejestrowane z stałą siedzibą Zarządu Głównego w Poznaniu. Działalność Związku rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej. W § 2. zapisano: Związek jest organizacją apartyjną, posiada osobowość prawną. Natomiast w § 4. podano:

Celem Związku jest:

1. Zespolenie wszystkich powstańców wielkopolskich w kraju i na obczyźnie w karną, twórczą i organizacyjną całość na pożytek demokratycznego Państwa Polskiego ku utrwaleniu jego wolnego i niepodległego bytu.
2. Współpraca z władzami państwowymi tak cywilnymi jak i wojskowymi w kierunku wzmocnienia sił obronnych Państwa.
3. Krzewienie wśród społeczeństwa polskiego ideałów i cnót obywatelskich, dla których poszli w bój powstańcy w 1918/19 r.
4. Obrona interesów członków i niesienie wzajemnej pomocy członkom oraz osobom po nich pozostałych.
5. Utrzymanie wśród członków braterstwa broni i koleżeństwa.
6. Zbieranie materiałów źródłowych odnoszących się do powstańczego zbrojnego czynu powstańczego 1918/19 r.

Pominięto całkowicie zapisy o środkach działania (określające w 11 punktach sposoby wszelkich działań podejmowanych przez związek). Za to paragrafy i punkty dotyczące członkostwa oraz innych spraw związkowych, organizacyjnych oraz innych spraw związkowych, organizacyjnych i finansowych pozostały w większości niezmienione. Nowością było natomiast ustanowienie funkcji kapelana związkowego jako członka Zarządu Głównego, wybieranego po uzgodnieniu z władzami kościelnymi (§ 38).

Po stwierdzeniu, że nowe prezydium nie stanęło na wysokości zadania, a prezes nawet nie objął funkcji, postanowiono przywrócić z dniem 2 marca 1948 r. poprzedni, wybrany na zjeździe delegatów w dn. 18 maja 1947 r. skład prezydium. Związek podjął działania, które znajdowały uznanie władz. W opinii Dowództwa Okręgu Wojskowego nr 3 w Poznaniu (w osobie zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych płk Leona Łustacza) z dn. 28 maja 1948 r. stwierdzono:

Dowództwo Okręgu Wojskowego ocenia pracę Związku Powstańców Wielkopolskich jako pozytywną. Związek Powstańców Wielkopolskich współpracuje z wojskiem na szeregu odcinków, pomaga

¹³⁹ *Statut Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-1919*, Poznań (1948).

w przeprowadzeniu akcji wśród ludności cywilnej o charakterze społeczno-politycznym. Związek wykazuje słusze i patriotyczne ustosunkowanie się do polityki Rządu i obozu demokratycznego w Polsce. Tak w akcji referendum jak i wyborczej wykazał pozytywne ustosunkowanie się biorąc w nich czynny udział.

Pierwszy Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów odbył się 13 czerwca 1948 r. w małej auli Akademii Handlowej przy Wałach Zygmunta Starego w Poznaniu. W sprawozdaniu prezesa Zarządu Głównego za okres od 18 maja 1947 r. do 13 czerwca 1948 r. znalazły się między innymi następujące stwierdzenia.

Prezes wskazał na znaczny rozwój organizacji przez znaczny wzrost liczby kół do 156 (w okresie sprawozdawczym przybyło 61) reprezentujących ogółem około 9.000 członków. Szczeblem pośrednim stały się tzw. Delegatury Okręgowe: Pomorska – z siedzibą w Bydgoszczy, Morska – z siedzibą w Gdyni, Pomorze Zachodnie – z siedzibą w Szczecinie, Śląsko-Dąbrowską – z siedzibą w Katowicach i Okręg Francuski – z siedzibą w Avion. Zadania Delegatury Poznańskiej pełnił Zarząd Główny.

Zwrócił uwagę na to, że w minionym okresie władze państwowe czyniły próby nakłonienia przedstawicieli związku do podjęcia kroków mających na celu przyłączenie do Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację lub do połączenia ze Związkiem Weteranów Powstań Śląskich. Głównym powodem miała być mała liczebność Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r. Podczas rozmów prowadzonych w Warszawie przedstawiciele Zarządu Głównego propozycji tej nie przyjęli, aby „...nie znaleźć się na szarym końcu wśród innych i młodszych organizacji niepodległościowych”. W związku z tym niektórych działaczy związkowych oskarżono o klerykalizm a prezesa związku K. Lisieckiego zmuszono do złożenia publicznej samokrytyki (28 listopada 1948 r.) i ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Dowodem przeorientowania się części działaczy związku było także przyjęcie nowego hasła „Za Wolność i Demokrację”.

Ogólnokrajowe działania zmierzające do powstania jednolitego ruchu kombatanckiego doprowadziły do zwołania w dniach 1-2 września 1949 r. w Warszawie zjazdu przedstawicieli jedenastu istniejących wówczas organizacji o charakterze kombatanckim, nazwanego Kongresem Zjednoczeniowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. W wyniku podjętych na nim uchwał powstała nowa organizacja jednocząca kombatantów z wszystkich działających dotąd związków.

Pierwszy Wojewódzki Zjazd Związku Bojowników o Wolność i Demokrację odbył się w Poznaniu 11 listopada 1949 r., także w auli Akademii Handlowej. Wybrano wówczas Zarząd Główny w składzie: prof. dr F. Załachowski (prezes), F. Działoszyk, A. Kita, płk Kufel

(wiceprezesa), A. Kostaszuk, L. Leja, S. Lemke, A. Przysiuda, L. Sobolewski i A. Wiatr (członkowie). Nowa organizacja przejęła majątek Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r.

Zwolennicy utrzymania własnej organizacji byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 uaktywnili się w pierwszych dniach grudnia 1956 r. Zwołany przez nich Zjazd odbył się w Poznaniu, 13 stycznia 1957 r., w sali Hotelu Turystycznego. Obradom przewodniczył Jan Kąkolewski, który do prezydium powołał przedstawicieli powołanych już wcześniej kół powiatowych z Katowic, Pomorza, Gorzowa, Bydgoszczy, Szczecina i Ostrowa. Przypomniano działalność związkową prowadzoną do 1949 r. Przedstawiono dotychczasowe prace Komitetu Organizacyjnego (w grudniu 1956 r. i styczniu 1957 r.). Poruszono sprawę majątku związkowego, przejętego przez ZBoWiD w 1949 r., potrzebę przeprowadzenia ponownej weryfikacji członków, nagrodzenia odznaczeniami państwowymi za powstańczy czyn zbrojny. Zabierali głos przedstawiciele kół powiatowych. Obecni na sali zwolennicy pozostania w szeregach ZBoWiD wyrażali swe poglądy na kwestię utworzenia nowego związku, przypominając zebranym ilość nadanych dotychczas odznaczeń i wypłacone kwoty.

Rezultatem zjazdu było jednogłośnie wybranie Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich 1918/19 w składzie: Jan Kąkolewski (prezes), Stefan Szymczak, Wiktor Skotarczak, Antoni Mazurek (wiceprezesa), Stefan Kurzawa (sekretarz generalny), Roman Tylczyński (skarbnik) oraz piętnastu innych członków. W końcowym przemówieniu nowo wybrany prezes wyjaśnił:

[...] różne sprawy poruszane w toku zebrania między innymi: Związek Powstańców Wielkopolskich 1918/19 jest organizacją prawną zatwierdzoną przez Wojewódzką Radę Narodową w dniu 24 stycznia 1948. Wcielenie naszego Związku do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w czasie istnienia Stalinizmu i Beriovszczyzny było aktem bezprawnym. Były to czasy, które po VIII Plenum się zmieniły bo życie tego wymagało. I my Powstańcy którzy istniejemy przeszło 38 lat, istnieliśmy kiedy Związku Bojowników jeszcze nie było a więc mamy pełne prawo by nas uznano jako związek prawny, samodzielny, tym więcej, że Związek Bojowników nie zdał egzaminu, pamiętał bowiem tylko o swoich najbliższych a zapomniał o Powstańcach kół powiatowych. Idziemy naprzód przy boku I. Sekretarza K.C. P.Z.P.R. ob. Gomułki Władysława i musimy się zastosować do warunków jakie zaistniały w Polsce.

Jednak nowo wybrane prezydium Zarządu Głównego na swym posiedzeniu w dniu 13 marca 1957 r. przygotowało pisemną propozycję skierowaną do Zarządu Głównego ZBoWiD do przeanalizowania i zatwierdzenia. Występując w imieniu Byłego Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r. sugerowano, by utworzony

ostatnio Zarząd Główny Związku Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r. został przekształcony w Krajową Komisję Powstańców Wielkopolskich przy Zarządzie Głównym ZBoWiD w Warszawie. W ślad za tym miały pójść niezbędne zmiany organizacyjne, gdyż przewidywano możliwość zachowania odrębności kół skupiających weteranów Powstania Wielkopolskiego. Potrzebę ich istnienia uzasadniano utworzeniem w ciągu ostatnich dwóch miesięcy 84 kół liczących od 35 do 230 członków.

Istotnie, propozycja została przyjęta i utworzono przy Zarządzie Głównym ZBoWiD autonomiczne komisje środowiskowe. Specjalnie wyróżniono Krajową Komisję Weteranów Powstania Wielkopolskiego z lat 1918-1919 z siedzibą w Poznaniu. Jej zadaniem było objęcie zasięgiem działania wszystkich weteranów powstania, przeprowadzenie ich weryfikacji, zapewnienie zabezpieczenia socjalno-bytowego oraz upamiętnianie tradycji Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

ROZDZIAŁ 2. Organizacja wewnętrzna i główne formy działalności związkowej według statutów i regulaminów

2.1. Ogniwa związkowe i ich zarządy (struktura organizacyjna)

Życie wewnętrzne każdej organizacji o charakterze społecznym, niezależnie od skali i warunków działania, podporządkowane jest przyjętemu przez jej założycieli i zatwierdzonemu przez odpowiednie władze statutowi. Aby więc ukazać i scharakteryzować działalność danej organizacji – towarzystwa lub związku, należy przede wszystkim zbadać te statuty, by po porównaniu z faktyczną ich realizacją dokonać oceny.

Pierwszym znanym zbiorem przepisów obowiązujących w nowo utworzonych towarzystwach są *Ustawy Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 r.* Ustalono w nich, że kierowaniem sprawami towarzystwa zajmuje się piętnastoosobowy zarząd z prezesem, dwoma jego zastępcami, sekretarzem, skarbnikiem i sześcioma ławnikami. Do prawomocności podejmowanych uchwał zarządu potrzebna jest obecność przynajmniej ośmiu członków zarządu. Praca sekretarza i skarbnika jest opłacana, a wszelkie spory i sprawy honorowe rozstrzyga sąd honorowy, od wyroku którego nie ma odwołania. Za wykonanie wyroku odpowiada zarząd. Ponadto określono, iż obowiązkiem zarządu jest zwołanie w pierwszym kwartale każdego roku zebrania walnego na którym zdaje sprawozdanie ze swej działalności, wybierany jest zarząd i komisja rewizyjna na kolejne trzy lata. Corocznie też dokonywana ma być wymiana jedna trzecia składu osobowego zarządu, drogą wyborów uzupełniających. Do obowiązków zarządów należało też przeprowadzanie własnych zebrań przynajmniej raz w kwartale oraz organizowanie obchodów świąt narodowych w dniach 3 maja i 27 grudnia, po uprzednim porozumieniu się z Magistratem i Radą Miejską m. Poznania. Zarząd towarzystwa mógł także za zgodą walnego zebrania opracowywać i wydawać osobny regulamin, normujący obowiązki członków podczas zebrań, apelów, ćwiczeń, kursów itp.

O zmianie ustaw (statutu) lub rozwiązaniu towarzystwa mogło zadecydować osobno zwołane (z wcześniejszym podaniem w prasie miejscem, terminem i porządkiem obrad) zebranie walne. Uchwała mogła zapaść przy większości dwóch trzecich obecnych. W przypadku głosowania nad rozwiązaniem towarzystwa niezbędna była obecność co najmniej czwartej części stanu osobowego towarzystwa.

Według *Zbioru Statutów Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziemi Zachodniej Rzeczypospolitej Polskiej* zarząd towarzystwa składał się z dziewięciu członków: prezesa, zastępcy prezesa, sekretarza, zastępcy sekretarza, skarbnika, komendanta

i trzech ławników. Do podjęcia prawomocnych uchwał konieczna była obecność pięciu członków. Do obowiązków zarządu należało: zwoływanie zebrań towarzystwa (miesięcznych i rocznych walnych) oraz w razie potrzeby – zebrań nadzwyczajnych. Te ostatnie musiał zwołać także na pisemny wniosek jednej trzeciej członków towarzystwa z jednoczesnym podaniem porządku obrad. Miał także urządzać obchody świąt narodowych w porozumieniu z władzami wojskowymi, państwowymi i komunalnymi. Podobnie jak w towarzystwach uczestników powstania w Wielkopolsce każdego roku ustępowała trzecia część członków (w pierwszych dwóch latach kadencji drogą losowania, w ostatnim roku reszta). Sekretarz i skarbnik mogli otrzymać wynagrodzenie za swą pracę. Ponadto ustalono, że wydatki do sumy 50 złotych mogą być ponoszone na podstawie uchwały zarządu i asygnaty prezesa. Wydatki wyższe wymagały decyzji zebrania miesięcznego.

Określono też sposób wyboru zarządu. Towarzystwo wybierało swych przedstawicieli w głosowaniu tajnym, łącznie. Podział funkcji następował w gronie wybranych, poprzez ukonstytuowanie się zarządu. Z kolei, do kompetencji zebrania walnego, któremu przewodniczył prezes towarzystwa należało: zatwierdzanie rocznego etatu Towarzystwa, wybór zarządu, komisji rewizyjnej składającej się z trzech członków i dwóch zastępców oraz wszelkich innych komisji jak np. oświatowej, odczytowej, zabawowej w których, co podkreślono, musiał być co najmniej jeden członek zarządu towarzystwa. Spory i sprawy honorowe rozstrzygał sąd honorowy, składający się z dwóch sędziów proponowanych przez strony i rozjemcy głównego, wybranego przez ww. sędziów spośród członków zarządu towarzystwa. Wyrok w formie upomnienia, nagany, grzywny lub wykluczenia, uchwalony bez możliwości odwołania, wykonywany był przez zarząd.

Ponieważ każde towarzystwo otrzymywało przydział do okręgu związkowego, musiało wybierać delegatów na zjazd okręgowy. Wybierano ich na zebraniu w listopadzie każdego roku, w liczbie jednego na dwustu członków płacących składki. Statut określił także, że nie jest możliwe łączenie funkcji w różnych instancjach związkowych. W przypadku wyboru członka zarządu towarzystwa do zarządu wyższej instancji, zobowiązany był do ustąpienia z zajmowanego wcześniej stanowiska. O rozwiązaniu towarzystwa mogło zdecydować osobno zwołane walne zgromadzenie przynajmniej połowy członków. O podjęciu uchwały decydowała większość dwóch trzecich głosów osób obecnych na zebraniu likwidacyjnym. W przypadku braku wymaganej liczby osób, zebranie zwołane w drugim terminie mogło podjąć uchwałę zwykłą większością głosów. Wszelkie spory wynikłe między towarzystwami a zarządami okręgowymi rozstrzygał zarząd związku.

Rozwój ruchu kombatantów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 zrodził potrzebę udoskonalenia obowiązujących statutów, regulujących zasady życia wewnętrznego organizacji kombatanckich. Najbardziej postępowi byli działacze z Poznania, którzy opracowali projekt nowego zbioru statutów dla Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków działającego na terenie DOK VII. Związki z Pomorza i Śląska trwały nadal przy swoich starych statutach ze zmianami, które mogły być uchwalane przez coroczne walne zjazdy delegatów.

Zatwierdzony na rocznym walnym Zjeździe Delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII 16 maja 1926 r. statut dla poszczególnych towarzystw zawierał w swej części dotyczącej zarządów daleko idące zmiany¹⁴⁰. Przede wszystkim rozszerzono skład zarządu do dziesięciu osób. W jego skład mieli wchodzić: prezes, I i II wiceprezes, sekretarz i jego zastępca, skarbnik, komendant i trzech radnych. Wybierany miał być na walnych zebraniach na okres dwóch lat, przy czym pierwszy zarząd nowoutworzonego towarzystwa miał mieć kadencję roczną. Po upływie tego okresu, połowa jego składu miała ustąpić drogą losowania. Później, w kolejnych kadencjach, wymiana miała następować według kolejności. By umożliwić pozostanie na stanowisku wyróżniającym się osobom dopuszczono możliwość ponownego wyboru ustępujących członków zarządu. W przypadku ustąpienia z funkcji jednego z członków, zarząd towarzystwa mógł dokooptować innego, na czas do następnego walnego zebrania.

W nowym statucie określono też kompetencje poszczególnych członków zarządu. Ponieważ podział funkcji był bardzo przejrzysty i charakterystyczny dla powszechnie wówczas stosowanego w innych organizacjach, zasługuje na szersze przytoczenie. Tak więc prezes był reprezentantem towarzystwa na zewnątrz, przewodniczył na wszystkich zebraniach walnych i plenarnych oraz na posiedzeniach Zarządu, podpisywał wszystkie wychodzące pisma, przechowywał u siebie chorągiew towarzystwa i tzw. Złotą Księgę (oczywiście wtedy, gdy te znajdowały się w posiadaniu towarzystwa) oraz obowiązkowo tzw. pieczęć urzędową towarzystwa. Prezes powinien też bezpośrednio porozumiewać się z prezesem okręgu związku. Pierwszy (I) wiceprezes zastępował prezesa podczas jego nieobecności na zebraniach, przejmował wszystkie agendy w razie jego wyjazdu lub śmierci. Drugi (II) wiceprezes współpracować miał przede wszystkim z komendantem, troszcząc się o sprawną organizację wojskową towarzystwa. Mógł także przejąć agendy prezesa i I wiceprezesa. Sekretarz zarządu spisywał protokół z wszelkich posiedzeń zarządu i zebrań członkowskich, prowadził

¹⁴⁰ Wprawdzie statut został uchwalony na wzmiankowanym zjeździe, ale przewidywano, że jego treść będzie mogła ulec zmianie na skutek zaostrzenia się sytuacji wewnętrznej na tle stosunku do zamachu majowego. Rozszerzono skład zarządu, umożliwiono pozostawanie tych samych zarządów na kolejne kadencje.

korespondencję, przechowywał akta i tzw. pieczęć firmową towarzystwa, podpisywał wraz z prezesem wszystkie pisma zarządu. Natomiast zastępca sekretarza przejmował agendy w razie jego choroby, niemożności urzędowania lub śmierci. Skarbnik zaś odpowiadał za stan kasy towarzystwa, punktualne opłacanie składek członkowskich, prowadzenie ksiąg kasowych i realizował wypłaty kontrasygnowane przez prezesa. O należyte przysposobienie wojskowo-wychowawcze wszystkich członków miał troszczyć się komendant, realizując polecenia władz związkowych i wykonując rozkazy komendy okręgowej związku. Upoważniony był do wydawania rozkazów, jednakże w porozumieniu z zarządem. Znamienne, że przed frontem zebranych członków towarzystwa był jego tzw. zwierzchnią władzą. W razie niemożności pełnienia funkcji miał przekazać obowiązki wyznaczonemu przez siebie członkowi. W czynnościach służbowych pomagał mu adiutant, którego mógł wybrać spośród doświadczonych członków towarzystwa. Z pozostałych członków zarządu: pierwszy (I) radny miał zajmować się biblioteką i oświatą w towarzystwie, a pozostali radni (II i III) być do dyspozycji, wykonując powierzone im przez zarząd czynności.

Uchwały zarządu były prawomocne, gdy zapadały w obecności prezesa i sekretarza, lub ich zastępców oraz co najmniej trzech innych członków zarządu. W przypadku powołania któregoś z członków zarządu towarzystwa do władz okręgowych lub związkowych, kończyły się z reguły jego poprzednie funkcje. Tylko w wyjątkowych przypadkach członek mógł sprawować więcej urzędów, i to za zgodą zarządu związku.

Członków zarządów wybierano na rocznych walnych zebraniach towarzystw (tym razem nie określono sposobu przeprowadzenia wyborów). Z kolei, oni sami decydowali o przyjęciu nowych członków do towarzystwa na podstawie przedłożonego przez kandydata specjalnie ustalonego kwestionariusza, potwierdzonego przez co najmniej dwóch członków towarzystwa, lub legitymacją osobistą w przypadku oficerów służby czynnej lub rezerwy.

Zarząd towarzystwa był też zobowiązany do zwoływania i przewodniczenia zebraniom walnym, plenarnym i nadzwyczajnym, zarządzania wspólnym majątkiem oraz składania sprawozdań na rocznym zebraniu walnym.

Charakterystyczne, że w statucie tym pominięto działalność jakichkolwiek form sądu honorowego, cedując widocznie rozstrzygnięcie ewentualnych sporów na zarząd towarzystwa. Miał on prawo zawieszenia lub wykluczenia członka. Od jego decyzji można było odwołać się w ciągu miesiąca do Walnego lub Nadzwyczajnego Walnego zebrania towarzystwa. Stwierdzono za to po raz pierwszy, że osoby wchodzące w skład zarządów, a nawet całe zarządy, mogą być pozbawione urzędu przez kompetentny Zarząd Okręgowy za działanie na szkodę towarzystwa, okręgu lub związku. Mógł on także zwołać nadzwyczajne walne zebranie

w celu przeprowadzenia nowych wyborów. O takich decyzjach Zarząd Okręgowy musiał powiadomić Zarząd Związku, podając powody swego postępowania. Ponadto uznano, że właściwy Zarząd Okręgowy może uchylić uchwały zarządów, a nawet walnych zebrań tych towarzystw w przypadkach, gdy nie są one zgodne z przepisami statutu lub celami związku. Istniała możliwość odwołania się zarządu towarzystwa do zarządu związku przeciwko uchwałom zarządu okręgowego. O sposobie ogłaszania swych uchwał decydował zarząd towarzystwa.

Władzą najwyższą towarzystwa było roczne walne zebranie, które powinno odbyć się w styczniu każdego roku. Do jego kompetencji należało: zatwierdzenie sprawozdań składanych przez ustępujący zarząd, wybór nowego zarządu, wybór komisji rewizyjnej, rekrutującej się tym razem z trzech osób, nie będących członkami zarządu. Ponadto na zjeździe walnym wybierano delegatów na zjazd okręgowy, przy czym zdecydowano zmniejszono liczbę członków wystawiających jednego delegata (z dwustu na pięćdziesiąt) oraz następnego, na każdą rozpoczętą kolejną pięćdziesiątkę. Miał także prawo udzielania tzw. pokwitowania ustępującemu zarządowi.

Statut dla Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII uszczegółowił wytyczne dotyczące sposobu przeprowadzania zebrań walnych. Dzień i miejsce spotkania oraz porządek obrad powinny być ustalone i ogłoszone co najmniej na tydzień przed zebraniem. Przewodniczyć miał „z reguły” prezes towarzystwa lub wyznaczony przez niego członek zarządu. Uchwały zebrania miały zapadać przy obecności połowy ogólnej liczby członków. Jednak w przypadku braku potrzebnej liczby osób w wyznaczonym czasie, przewodniczący mógł zarządzić następne walne zebranie po upływie trzydziestu minut. Podjęte wówczas uchwały były prawomocne bez względu na liczbę obecnych, zwykłą większością głosów. Głosowanie powinno być jawne, jednak podczas wyborów obecni na zebraniu mogli uchwalić większością głosów głosowanie tajne. Przy równej ilości głosów rozstrzygał głos przewodniczącego. Protokoły zebrań walnych należało wpisywać do książki protokolarnej (sekretarz) i potwierdzić podpisami prezesa, sekretarza i co najmniej trzech członków, uczestników zebrania.

Zebrania walne nadzwyczajne zwoływał zarząd w przypadkach uznanych przez siebie za konieczne lub gdy z pisemnym wnioskiem wystąpiła grupa osób, stanowiąca co najmniej jedną trzecią część składu osobowego towarzystwa, zawierającym ponadto uzasadnienie powodu zwołania takiego zebrania i jego cele.

Specjalnym rodzajem zebrań walnych były zebrania decydujące o rozwiązaniu towarzystwa. Powinna w nich uczestniczyć co najmniej połowa członków, a decyzję można

było podjąć większością dwóch trzecich głosów spośród zebranych osób – członków towarzystwa. W przypadku braku odpowiedniej liczby uprawnionych zwoływano kolejne zebranie, lecz dopiero po upływie dwóch tygodni i wówczas decydowała prosta większość.

Zebrania miesięczne towarzystwa nazywano plenarnymi. Miały obowiązkowo odbywać się raz w miesiącu. Zwoływać miał je zarząd dla omówienia i załatwienia bieżących spraw towarzystwa oraz wykonania zarządzeń i rozkazów zarządów towarzystwa.

Z kolei *Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków* wydany w Grudziądzu w 1926 r., uchwalony na Zjeździe delegatów przewidywał możliwość wyboru zarządu o składzie tylko siedmioosobowym: prezes, zastępca prezesa, sekretarz, skarbnik, komendant, zastępca komendanta i referent oświatowy. Wybierany miał być w styczniu każdego roku, w głosowaniu tajnym i na poszczególne funkcje na walnym zebraniu towarzystwa. Do obowiązków zarządu należało przede wszystkim przeprowadzanie ćwiczeń wojskowych i fizycznych według wskazań zarządu okręgowego. Należało doń także zwoływanie miesięcznych i rocznych walnych zebrań na których miał składać sprawozdanie ze swych czynności. Mógł także, w razie potrzeby, zwołać nadzwyczajne walne zebranie sam lub na pisemny wniosek jednej trzeciej członków towarzystwa z podaniem porządku obrad. Zobowiązany był także do zwołania zebrania nadzwyczajnego na wniosek komisji rewizyjnej składającej się z trzech członków i dwóch zastępców. Zarząd towarzystwa był także zobowiązany do urządzania obchodów świąt narodowych po porozumieniu się z władzami wojskowymi, państwowymi i komunalnymi. Ponadto mógł wykluczyć z towarzystwa członków po jednorazowym pisemnym upomnieniu, zalegających z opłaceniem składek (w terminie dłuższym niż sześć miesięcy) oraz tych, którzy dopuścili się czynów nazywanych „niehonorowymi”. Członkom niezamożnym mógł udzielić ulgi w opłaceniu składek, lecz za zgodą zarządu okręgu.

Ustęp o rozstrzygnięciu sporów i spraw honorowych powtórzono za Statutem dla Generalnego Związku dodając, że „Członkom przysługiwało prawo odwołania się do Zarządu Okręgowego w terminie 14 dni od ogłoszenia wyroku.” Także i tu władzą towarzystwa było walne zgromadzenie wszystkich jego członków pod przewodnictwem prezesa. Do kompetencji zebrania należało: zatwierdzanie rocznego etatu (budżetu?), wybór zarządu i kontrolującej jego działalność komisji rewizyjnej.

Na zebraniach listopadowych wybierano delegatów na zjazdy okręgowe. Na każde dwieście członków płacących składki wybierano jednego kandydata. O rozwiązaniu towarzystwa decydowało osobno zwołane zgromadzenie, w pierwszym terminie przy obecności przynajmniej połowy członków, w drugim terminie – większością głosów.

Także i w tym statucie ujęto stwierdzenie, że Zarząd Okręgowy ma prawo zawiesić w czynnościach poszczególnych członków zarządów towarzystw. Mógł nawet rozwiązać towarzystwo za działalność niezgodną ze statutem, a tego nie przewidywał statut Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków.

Kolejny *Zbiór statutów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu* przyjęty został na rocznym zjeździe walnym delegatów 10 maja 1931 r., a więc już po rozbięciu federacji Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków z Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Fakt ten uwidocznił się także w treści nowego statutu dla towarzystw. Uwzględniono w nim m.in. fakt zmniejszającej się liczebności członków w niektórych towarzystwach. Określono więc, że zarząd może składać się z pięciu do dziesięciu głosów osób: prezesa, I wiceprezesa, sekretarza, skarbnika i komendanta oraz ewentualnie dodatkowo: II wiceprezesa, zastępcy sekretarza, a także trzech radnych. Pozostałe stwierdzenia o kompetencjach poszczególnych członków zarządu pozostawiono bez istotnych zmian. Uściślono jednak m.in., że komendant może powierzyć swoje zastępstwo wyznaczonemu przez siebie innemu członkowi zarządu. Ustalono także, w związku z możliwym zmniejszeniem liczby członków zarządu danego towarzystwa, że podejmowane przezeń uchwały są prawomocne o ile zapadają w obecności co najmniej połowy członków, w tym prezesa i sekretarza lub ich zastępców.

W nowym statucie znalazły się paragrafy o Sądach Honorowych towarzystw, składających się z przewodniczącego, jego zastępcy i trzech ławników, wybieranych rokrocznie przez walne zebranie. W poszczególnych sprawach mógł on orzekać w składzie: przewodniczący lub jego zastępca oraz dwaj ławnicy, każdorazowo do danej sprawy wylosowywani z kompletu sędziowskiego. Podano także, że zasady postępowania przed Sądem Honorowym normuje oddzielny regulamin. Kwestionującym orzeczenie Sądu Honorowego zarządom i zainteresowanym stronom przysługiwało prawo odwołania się do Sądu Honorowego przy Zarządzie Okręgu.

Utrzymano też prawo Zarządów Okręgowych do pozbawiania funkcji sprawowanych przez poszczególnych członków lub całych składów osobowych zarządów towarzystw, działających na szkodę związku. Nie przyjęto jednak rozwiązania wprowadzonego przez związek pomorski, dającego zarządom okręgowym prawo rozwiązania towarzystwa.

Powstały 10 kwietnia 1932 r. Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 r. odmiennie, niż to uczyniły Związki Towarzystw Powstańców i Wojaków, przyjął jeden *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/1919* w miejsce wydawanych dotąd osobno statutów dla towarzystw, zarządów okręgowych, zarządów wojewódzkich i zarządu generalnego (centralnego).

Część dotycząca podstawowej jednostki organizacyjnej związku, jaką było koło, ujęta została tylko w jednym z punktów (ostatnim) § 7., zatytułowanego: „Skład zarządów i ich kompetencje”. Zarządy kół składały się więc z prezesa i ośmiu członków, wybieranych na kadencję trwającą jeden rok. Dodatkowo wybierani czterej zastępcy członków mieli wchodzić na miejsce ustępujących. Nowe zarządy wybierano na dorocznych walnych zebraniach kół, odbywających się w pierwszym kwartale każdego roku. Podział funkcji następował na pierwszym posiedzeniu zarządu po zebraniu walnym. Wyłaniano wówczas ze swego grona wiceprezesa, sekretarza, zastępcę sekretarza, skarbnika i zastępcę skarbnika. Pozostali członkowie zarządu byli ławnikami, obejmującymi przydzielone przez prezydium koła poszczególne referaty.

Określono też w statucie, że zebrania zarządu koła powinny odbywać się „najmniej co miesiąc”, natomiast zebrania plenarne członków obowiązkowo raz w miesiącu. Komisje rewizyjne składające się z trzech członków i trzech zastępców, otrzymały zadanie kontrolowania ksiąg kasowych bez możliwości dokonania tam (jak stwierdzono) żadnych poprawek, a dostrzeżone niedomagania ująć w protokole. Po zbadaniu tzw. zamknięcia kasowego składać miała na walnym zebraniu sprawozdanie ze swych czynności i wnosić o udzielenie lub odmówienie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Wszelkie spory i zatargi, nadające się do rozstrzygnięcia przez Sądy Honorowe istniejące przy Zarządzie Głównym i Zarządach Powiatowych, mogły być na życzenie stron rozpatrywane przez Sądy Koleżeńskie przy Zarządzie Koła. Działał on bez ustalonego regulaminu, podejmując uchwały zwykłą większością głosów i bez możliwości apelacji. Mógł składać się z przewodniczącego, delegowanego przez zarząd koła i czterech członków, z których po dwóch wyznaczały strony. Przebieg rozprawy, wyrok i uzasadnienie miały być zaprotokołowane, wręczone zainteresowanym stronom i złożone do akt odnośnego koła.

Nie przewidywano funkcji komendanta koła w związku z przyjętą zasadą „weterańskości” i odsunięcia się od działalności na polu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Przyjęto model ściśle scentralizowanej organizacji, w której zarządy kół terenowych miały naśladować działalność zarządu głównego i zarządów okręgowych. Sprawy związane z weryfikacją, sądownictwem, tworzeniem i rozwiązywaniem kół przejęły władze związku. Walne zebrania kół miały za zadanie: uchwalanie absolutorium dla ustępującego zarządu, wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej i pięciu delegatów na walne zebrania delegatów kół odnośnego powiatu.

Gdy związek wszedł w fazę swego największego rozwoju, w celu nadania mu nowych ram dla szerszej działalności przyjęto kolejny *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919 r.* zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu w dn. 20 lipca 1934 r. W zmienionym znacznie statucie powrócono do rozdzielania odpowiednich jego części, dotyczących osobno Zarządu Głównego, Zarządów Okręgowych i Zarządów poszczególnych kół.

Te ostatnie miały być wybierane przez Roczne Walne Zebranie, odbywające się najpóźniej do 20 stycznia, na okres jednego roku. W skład Zarządu koła wchodził prezes, sześciu członków i trzech zastępców. Podział funkcji następował na pierwszym posiedzeniu zarządu. Wybierano wówczas wiceprezesa, sekretarza, zastępcę sekretarza, skarbnika, zastępcę skarbnika i ławnika. Posiedzenia miały odbywać się co najmniej raz w miesiącu. Wychodzące pisma, upoważnienia i okólniki podpisywał prezes i sekretarz koła, a w razie ich nieobecności zastępcy. Zobowiązania pieniężne, asygnowanie sum, pokwitowania oraz pełnomocnictwa finansowe na potrzeby koła, podpisywał obok prezesa i sekretarza także skarbnik. Uchwały Zarządu zapadały większością głosów obecnych na zebraniu członków, przy czym do ważności uchwał potrzebna była co najmniej połowa jego członków. Nowością natomiast były komisje, tworzone w zależności od potrzeb koła, w skład których mogli wejść także członkowie koła nie należący do zarządu.

Najważniejszą z nich była komisja rewizyjna, składająca się z trzech członków i trzech zastępców, wybieranych na okres jednego roku. Do jej obowiązków należało sprawdzanie tzw. rachunkowości koła, a więc dochodów i wydatków przynajmniej na dwa tygodnie przed zebraniem walnym lub na żądanie zarządu okręgu lub związku. Komisje te miały prawo powoływać rzeczoznawców. Po dokonaniu rewizji sporządzano protokół i wnioski w terminie jednego tygodnia. Powinny być podpisane przez przewodniczącego i dwóch członków, względnie przez ich zastępców, którzy brali udział w kontroli. Ponadto ustalono, że komisje te corocznie na walnych zebraniach będą składały sprawozdania ze swej działalności i wносиły o udzielenie lub nie absolutorium odnośnemu zarządowi.

Statut ustalał, że Roczne Walne Zebranie koła odbyć się miało co roku, w terminie do 20 stycznia. Do kompetencji zebrania należało, poza udzieleniem absolutorium ustępującemu zarządowi, wybranie dwóch delegatów i uchwalenie wniosków koła na Zjazd Delegatów Okręgu oraz zatwierdzenie budżetu koła na rok następny. Określono też szczegółowy sposób przeprowadzania tych zebrań. Prowadzenie obrad obejmował przewodniczący zebrania, wybierany spośród obecnych członków koła lub zaproponowany spośród przybyłych na salę obrad przedstawiciel władz związkowych, co było potwierdzeniem znacznej centralizacji

władz związkowych. Przewodniczący powoływał do prezydium sekretarza, którego zadaniem było sporządzenie protokołu oraz dwóch ławników. Uchwały zapadały większością głosów, przy obecności co najmniej połowy członków zwyczajnych koła. Dzień i miejsce zebrania ustalał zarząd koła, informując członków pisemnie na czternaście dni przed terminem. Wszelkie wnioski poszczególnych członków musiały być przesłane do zarządu na piśmie w terminie siedmiu dni przed dniem zebrania. W razie braku quorum zwoływano następne zebranie po trzydziestu minutach, wówczas jego uchwały były prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

Nadzwyczajne roczne Walne Zebranie koła mogło być zwołane: na polecenie nadrzędnych władz związkowych (Zarządu Głównego i Zarządów Okręgowych), na podstawie uchwały Zarządu Koła lub na żądanie jednej trzeciej liczby członków koła. W ostatnim przypadku musiało odbyć się w ciągu miesiąca od daty otrzymania przez zarząd koła odnośnego wniosku.

Podtrzymano postanowienie poprzedniego statutu o obowiązku comiesięcznego odbywania zebrań koła. Wskazano, że celem zebrań jest: omówienie bieżących spraw organizacyjnych, upowszechnianie idei weterańskiej. Zaznaczono, że na zebraniach tych mają być wygłaszane referaty naukowe, dotyczące historii i ustroju państwa polskiego.

Przywrócono też, zupełnie pominiętą w statucie z 1932 r. funkcję komendanta koła i jego zastępcy. Mogli oni być powołani „o ile zajdzie tego potrzeba”, spośród przez Zarząd Koła do prowadzenia spraw związanych z wychowaniem fizycznym i szkoleniem wojskowym członków koła, przede wszystkim kierowania ćwiczeniami, defiladami i zbiórkami. Miano wybierać ich spośród członków zwyczajnych, którzy powinni wcześniej służyć w Wojsku Polskim i znać rozkazodawstwo wojskowe. Komendanci kół podlegali komendantom wyższego szczebla – komendantom wojewódzkim i Komendantowi Głównemu związku. Wszystkich miał obowiązywać wydany osobno przez Zarząd Główny związku regulamin.

Dowodem postępującej centralizacji związku jest także zapis § 32., gdzie w pkt. 1. stwierdzono, że zarząd koła kieruje kołem zgodnie nie tylko z postanowieniami statutu i regulaminów, ale i zarządzeniami i poleceniami władz związkowych.

Po raz pierwszy opisano w statucie sposób organizowania kół. Mogły one powstać w każdej miejscowości na terenie działania związku, przy czym za zgodą Zarządu Okręgu Wojewódzkiego, na terenie jednej miejscowości mogło istnieć kilka kół. Musiały jednak skupić co najmniej dwudziestu członków. Statut przewidywał, że osoby organizujące koło mogły zwołać za zgodą Zarządu Okręgu Wojewódzkiego zebranie organizacyjne, na którym

wybijano Zarząd i Komisję Rewizyjną. Początek działalności następował po zatwierdzeniu przez Zarząd Okręgowy i po zarejestrowaniu w ewidencji Zarządu Głównego związku.

Niemal dosłowny tekst znajdujemy w *Statucie Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej* w Toruniu, zatwierdzonym w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu 29 stycznia 1938 r.

W międzyczasie, niektóre luźno działające na terenie Poznania Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego i Towarzystwa Powstańców i Wojaków wystąpiły o zarejestrowanie i zatwierdzenie statutu. Zmuszone zostały do tego wprowadzeniem w życie w 1932 r. nowego Prawa o stowarzyszeniach. Przyjęły one projekt statutu opracowany najprawdopodobniej przez wiodące wśród tych towarzystw Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego w Poznaniu, nawiązujący niewątpliwie do statutu używanego wcześniej przez Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego. Świadczą o tym ukryte w tekście (celowo?) fragmenty dotyczące możliwości utworzenia związku przez połączenie rejestrowanych indywidualnie towarzystw. *Statut Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego* zarejestrowany został 27 lipca 1935 r. dopiero wtedy, gdy usunięto fragmenty dotyczące działalności związkowej na szczeblu wyższym niż towarzystwo.

W § 16. statutu stwierdzono, że Zarząd towarzystwa składa się z sześciu do dziewięciu członków. Na walnym zebraniu wybierany jest prezes i grupa członków zarządu. Ci z kolei wyłaniają spośród siebie komendanta, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika. W przypadku ustąpienia któregoś z nich (w czasie kadencji) możliwa była kooptacja. Każdego roku jedna trzecia członków zarządu ustępowwała ze swych stanowisk. Możliwe było ponowne wybranie tego samego członka zarządu. Uchwały zarządu powinny być protokołowane. Akty prawne, okólniki i komunikaty wymagały podpisu dwóch członków zarządu do tego upoważnionych. Członkowie bierni tj. nie biorący udziału w pracach zarządu bez dostatecznego usprawiedliwienia w trzech kolejnych posiedzeniach, mogli utracić swój mandat na mocy uchwały zarządu. Podano też, że członkowie zarządu towarzystwa pełnią swe funkcje honorowo.

Reprezentantem Zarządu Towarzystwa był z urzędu prezes lub „na zlecenie” wiceprezes albo delegowany członek zarządu. Statut ustalał, że zarząd kieruje programem i organizacją towarzystwa, decyduje o członkostwie i może skreślać z listy w razie niezapłacenia składek przez okres jednego roku bez usprawiedliwienia. Zarząd administruje funduszami towarzystwa i zdaje sprawozdanie ze swoich czynności walnemu zebraniu. Uchwały zarządu zapadać miały większością głosów przy obecności dwóch trzecich składu

zarządu. Wszelkie pisma wychodzące musiał podpisywał prezes, a w przypadku dokumentów stanowiących o zobowiązaniu także inny członek zarządu z powołaniem się na odnośną uchwałę Zebrania Walnego. Zarząd miał prawo do zwoływania Zebrań Nadzwyczajnych Walnych, według własnego uznania.

Ważną częścią statutu był § 19. ustalający, że komendant towarzystwa jest kierownikiem i dowódcą ćwiczeń ustalonych przez zarząd. W razie obecności prezesa przed frontem miał zdawać mu raport, odebrany wcześniej od dowódców sformowanych wcześniej oddziałów i drużyn.

Do władz towarzystwa zaliczono także Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński Honorowy. Pierwsza z nich składała się z trzech członków i dwóch zastępców, wybieranych na okres trzyletni przez walne zebranie. Członkowie komisji wybierali spośród siebie prezesa i sekretarza. Stwierdzono też w statucie, że „Sąd koleżeński nie wiąże się żadnymi uchwałami i kieruje się najlepszą wiedzą i sumieniem”, a uchwały zapadają większością głosów przy obecności najmniej 5 członków. W przypadku równości głosów rozstrzygał prezes sądu. Aby ułatwić sądenie w sprawach honorowych miano opracować osobny regulamin.

Najwyższą władzą towarzystwa było walne zebranie wszystkich członków, odbywające się w dwóch pierwszych miesiącach każdego roku kalendarzowego, jednak najpóźniej do 1 marca. W innym terminie mógł zwołać je zarząd na żądanie Komisji Rewizyjnej, w razie ustąpienia zarządu lub Komisji Rewizyjnej oraz na wniosek jednej trzeciej liczby członków. O terminie walnego zebrania zarząd miał powiadamiać drogą pisemnego zawiadomienia członków lub przez ogłoszenie (co najmniej dwukrotne) w gazetach, najpóźniej na 14 dni przed terminem, z podaniem daty, godziny, miejsca i porządku obrad. Według zapisu statutu, zebrania były ważne bez względu na liczbę uczestniczących w nich osób.

Na zebraniach tych rozpatrywane być mogły tylko sprawy umieszczone w porządku obrad. Uchwały zapadały większością głosów (poza głosowaniem w sprawie zmiany statutu lub rozwiązania towarzystwa). Z każdego zebrania należało sporządzić protokół podpisany przez przewodniczącego, sekretarza i dwóch obecnych na nim członków.

Do kompetencji zebrania walnego należało: wybór prezydium, wybór członków zarządu, komisji rewizyjnej i komisji weryfikacyjnej, uchwalenie programu pracy, preliminarza wydatków towarzystwa na rok następny, uchwalenie i zatwierdzenie rocznego sprawozdania i bilansu towarzystwa, uchwalenie wysokości składek, rozpatrzenie wniosków komisji rewizyjnej i poszczególnych członków, wniesionych w terminie siedmiu dni przed datą zebrania, mianowanie członków honorowych na wniosek zarządu oraz rozwiązanie towarzystwa, które mogło nastąpić tylko na podstawie własnej decyzji specjalnie zwołanego

walnego zebrania większością trzech czwartych głosów przy obecności przynajmniej połowy członków towarzystwa.

W oparciu o powyższy statut opracowano *Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19*, w skład, którego miały wejść (jako koła) wspomniane wyżej i pozostające dotąd bez rejestracji Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego i Towarzystwa Powstańców i Wojaków, działające na terenie Poznania i Województwa Poznańskiego. Zatwierdzony został 14 października 1935 r. Zmiany w tekście polegały na tym, że kompetencje zarządu towarzystwa przyznano także zarządom poszczególnych kół terenowych jako podstawowych ogniw związku. To samo dotyczyło składu i kompetencji Walnego Zjazdu, Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego i Komendantów. W kołach: uchwalano program prac i budżet na rok następny, wybierano delegatów na Walne zebranie towarzystwa (1 delegat na 30 członków). Odpisy protokołów zebrań kół powinny być przesyłane do Zarządu Towarzystwa w ciągu dziesięciu dni. Komisja Weryfikacyjna działała tylko przy Zarządzie Towarzystwa.

Statut Związku Powstańców Wlkp. obowiązującego od dn. 8 stycznia 1938 r. Związku Powstańców Wielkopolskich umożliwiał z kolei kontynuowanie przyjętej wcześniej przez Związek Weteranów Powstań Narodowych organizacji wewnętrznej. Zachowano zasadniczą treść statutu, uzupełniając akty normatywne, którymi kierować się miał zarząd koła o nie sprecyzowane bliżej regulaminy.

Wyszczególniono więc skład zarządu, obejmujący poza prezydium oraz zastępców sekretarza i skarbnika także komendanta (przedtem ławnika), zlikwidowano stanowiska trzech zastępców. Zmieniono też częstotliwość w jakiej miały odbywać się zebrania poszczególnych kół. Obecnie miano je zwoływać „w razie potrzeby”, ale co najmniej raz w miesiącu. Kadencję zarządu przedłużono do dwóch lat. Uzupełniono pkt 7. mówiący o tym, że do ważności uchwał potrzebna jest co najmniej połowa członków zarządu stwierdzeniem, że w razie równości głosów przeważa głos prezesa.

W następnych paragrafach powtórzono czynności zarządów kół. W § 39. podkreślono obowiązek zarządów w zakresie zwoływania miesięcznych zebrań plenarnych kół, z powtórzeniem, jakie cele należy podczas tych zebrań realizować. Utrzymano też tę część statutu Związku Weteranów Powstań Narodowych, która dotyczyła Komisji Rewizyjnych, uzupełniając ją dodatkowymi określeniami, dotyczącymi m.in. obowiązku okazywania dowodów i akt kasowych przewodniczącemu lub upoważnionemu przez niego członkowi komisji. Stwierdzono też, że do ważności uchwał Komisji Rewizyjnej wymagana jest obecność trzech członków względnie ich zastępców, a uchwały mogą zapadać większością głosów.

Zmniejszono skład komisji do trzech członków i dwóch zastępców. Podtrzymywano równocześnie brak sądów honorowych na szczeblu kół.

W części dotyczącej walnego zebrania, zmieniono termin jego odbycia, przesuwając na koniec lutego. Do kompetencji walnego zebrania koła należało odtąd: wybieranie delegatów nie tylko na Zjazd Delegatów Okręgu, ale także na Walny Zjazd Delegatów Związku. Wprowadzono nową zasadę, że każde koło mogło wysłać po jednym członku. Koła większe, liczące ponad stu członków – dwóch delegatów, ponad dwustu – trzech delegatów, ponad pięciuset – czterech delegatów. Delegatem lub jednym z delegatów miał być prezes koła, względnie wyznaczony przez niego zastępca. Na Walny Zjazd Delegatów Okręgu wybierano i wysyłano po dwóch delegatów, przy czym koła liczące ponad dwieście członków mogły delegować tyłu swych przedstawicieli, by na każdą kolejną pięćdziesiątkę członków przypadął dodatkowy delegat.

Wprowadzono też nowe brzmienie § 43. „Komendanci”. Odtąd przy zarządach poszczególnych kół mieli działać komendanci podporządkowani w pracy na rzecz przysposobienia wojskowego komendantowi głównemu i okręgowemu. Szczegółowy zakres czynności komendantów miał ustalić Zarząd Główny osobnym regulaminem na wniosek komendanta głównego związku.

Odtworzony po II wojnie światowej Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r. przejął statut Związku Powstańców Wielkopolskich z następującymi zmianami.

W zakresie kompetencji walnego zebrania koła: mogło ono rozpatrywać i uchwalać wnioski oraz wybierać spośród zgromadzonych członków przedstawicieli na Walny Zjazd Delegatów Związku (po jednym delegacie na koło, kolejni delegaci na każdą zapoczątkowaną następną setkę). Przybył też dodatkowy punkt stwierdzający możliwość przyjęcia uchwały nadającej „godność honorowego prezesa czy innego członka Zarządu lub komendanta koła pełniącym te funkcje przez nieprzerwany okres co najmniej lat 10-ciu, jeśli ofiarną pracą i osobistymi zasługami swymi przyczynili się do rozwoju i pomyślności koła.”. Jednak podjęcie tej uchwały wymagało zatwierdzenia Zarządu Głównego. Dotąd uprawnienie nadania tych godności miał Walny Zjazd Delegatów ZWPN i ZPW na wniosek Zarządów Głównych tych związków. Bez zmian pozostały ustępy o Walnym Zebraniu koła.

Natomiast zmieniony został zapis dotyczący miesięcznego, plenarnego zebrania członków koła, w części dotyczącej jego celów. W miejsce apelu o rozpowszechnianie „idei powstańczej”, z uwzględnieniem referatów dotyczących historii państwa polskiego i przysposobienia wojskowego wpisano, że zebrania te zwołuje Zarząd Koła w celu „rozwijania

ideologii Związkowej z uwzględnieniem historycznych i ustrojowych referatów zastosowanych do nowej demokratycznej rzeczywistości Polski.”

Bez zmian także zachowano ustępy dotyczące działalności Komisji Rewizyjnych przy Zarządach poszczególnych kół oraz podporządkowaniu komendantów kół komendantom okręgowym i komendantowi głównemu związku.

Do założenia koła potrzebna była teraz liczba dwudziestu pięciu chętnych. Wszelkie przepisy odnoszące się do Zarządu Okręgu przeniesione zostały na Delegaturę Okręgu. To ona przysłać miała odpis protokołu z zebrania organizacyjnego do Zarządu Głównego, który po zatwierdzeniu koła inaugurował jego działalność. On też mógł rozwiązać koło, gdy przestało spełniać warunki określone przez punkt 2, dotyczące limitu członków.

2.2. Członkowie (przyznawanie i pozbawianie członkostwa, wpisowe i składki członkowskie, prawa i obowiązki członka)

Kryteria kwalifikacji oraz podział członków według kategorii w poszczególnych organizacjach przedstawione zostały w rozdziale I. Ze względu na związek z podstawowymi celami i ogólnym programem ich działania wyodrębnione zostały poza istniejącą strukturę organizacyjną. Kwestia przyznawania członkostwa związana była też z weryfikacją kandydatów.

Z pierwszego z zachowanych statutów wynika, że członkiem Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce mógł zostać każdy „o nieposzlakowanej czci”, kto udowodnił swój udział w powstaniu w określony sposób i wniósł do kasy sumę 30 marek. Ponadto musiał zapłacić z góry 10 marek wstępnego i 30 marek rocznej składki. Z opłaty wstępnej zwolniono dekorowanych odznakami przez byłą Radę Ludową Miasta Poznania i byłą Naczelną Komendę Straży Ludowej. Warunkiem przyjęcia członka przez zarząd towarzystwa było potwierdzenie zasadności decyzji przez zebranie członków. Do wyłącznych uprawnień zarządu należało za to prawo do wykluczenia członka za zaleganie z opłacaniem składek (przez ponad rok) oraz popełnianie czynów niehonorowych i szkodzących towarzystwu.

Podobne kryteria przyjmowania i wykluczania członków wprowadził Generalny Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków Z.Z. R.P. Wysokość opłaty wstępnej określono na 25 groszy. W tej samej wysokości była miesięczna składka członkowska, przy czym 13 groszy od każdego członka wpłacało towarzystwo do kasy okręgowej. Członkom niezamożnym zarząd towarzystwa mógł udzielić bliżej nieokreślonej ulgi. Opłaty wstępnej ani składki nie płacili członkowie honorowi.

Według statutu wydanego w Grudziądzu w 1926 r., potwierdzającego opisaną wyżej zasadę przyjmowania nowych członków, wysokość wstępnego wynosiła 1 złoty, a składki miesięcznej 30 groszy. Z wpłaconej sumy, połowę opłaty wstępnej oraz 10 groszy od składki miesięcznej musiano przekazać do kasy okręgowej. Z kolei połowę wpływów ze składek miesięcznych miano przekazywać dalej, do kasy związkowej. Powtórzono stwierdzenie o możliwości wprowadzenia ulg dla niezamożnych członków oraz zwolnieniu od opłat członków honorowych. Skrócono jednak okres możliwego zalegania z opłacaniem składek z roku do sześciu miesięcy. Przekroczenie tego terminu oraz dokonanie czynu niehonorowego mogło być powodem podjęcia decyzji (przez zarząd towarzystwa) o wykluczeniu z szeregu członków. Jednocześnie umożliwiono tym statutem odwołanie się od tej decyzji do ogólnego zgromadzenia (zebrania) członków.

Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D.O.K. VII wydany w Poznaniu w 1926 r. wprowadził nową zasadę przyjmowania członka do towarzystwa. Osoba pragnąca uzyskać prawa członkowskie powinna zwrócić się pisemnie do zarządu towarzystwa, składając jednocześnie wypełniony kwestionariusz według ustalonego wzoru. Podane w nim fakty, a w szczególności opis działalności na rzecz powstania i odzyskania niepodległości, powinno potwierdzić co najmniej dwóch członków towarzystwa. W przypadku oficerów rezerwy i służby czynnej wystarczyć miało przedłożenie legitymacji osobistej. O przyjęciu na członka decydował już wyłącznie zarząd. W przypadku decyzji odmownej nie był zobowiązany do podania jej powodu. Nazwiska nowo przyjętych członków podawał zarząd towarzystwa na najbliższym zebraniu. Członków honorowych mianowały walne lub nadzwyczajne zebrania członków na wniosek zarządu.

Określono też po raz pierwszy prawa przysługujące członkom: prawo głosowania na zebraniach, piastowania urzędów w Towarzystwach i władzach wyższych, przyjmowania mandatów do reprezentowania towarzystwa na zjazdach okręgowych i związkowych. Mogli oni też korzystać z wszelkich urzędzeń [tak] związku, objętych statutem.

Do obowiązków członka zaliczono: ściśle wypełnianie przepisów statutu, poddawanie się uchwałom zarządu i zebrań towarzystwa, rozporządzeniom władz okręgowych i związkowych. Winni dbać o honor i dobro towarzystwa i związku, powiadamiać zarząd o każdorazowej zmianie miejsca zamieszkania oraz o dobrowolnym wystąpieniu z towarzystwa. Zobowiązano też członków do wykonywania wszelkich zarządzeń wydawanych przez zarząd i „rozkazów” władz wyższych oraz regularnego opłacania składek ustalonych przez Zjazd Delegatów związku oraz innych opłat, ustalonych przez Zarząd towarzystwa lub związku. Wysokość wstępnego i składek członkowskich miał odtąd

każdorzazowo ustalać Zjazd Delegatów związku. Przyjęto zasadę, że pięćdziesiąt procent składki członkowskiej oddaje towarzystwo zarządowi okręgowemu, a ten z kolei połowę otrzymanej sumy zarządowi związku. Stwierdzono też po raz pierwszy, że ww. opłaty należało potwierdzać przy pomocy tzw. znaczków składkowych.

Utrata praw członkowskich następowała z chwilą śmierci członka, po wykluczeniu lub podczas zawieszenia w członkostwie. Natomiast wykluczenie z towarzystwa następowało jeżeli członek dopuścił się czynu niehonorowego i został skazany wyrokiem sądu za czyn hańbiący, jeśli udowodniono mu rozmyślną działalność na szkodę towarzystwa, gdy zalegał z opłaceniem składek i innych opłat ustanowionych przez towarzystwo pomimo trzykrotnych napomnień przez okres sześciu miesięcy, a także, jeżeli nie wykonał w służbie rozkazów przełożonych i nie stosował się do przepisanych statutem i regulaminami obowiązków. Z kolei, zawieszenie w członkostwie czynnym mogło nastąpić w razie podjęcia śledztwa, aż do czasu jego zakończenia lub na czas bliżej nie określonej kurateli. Decyzję o wykluczeniu lub zawieszeniu podejmował zarząd na swym posiedzeniu. Od decyzji tej przysługiwało prawo odwołania się do walnego lub nadzwyczajnego zebrania towarzystwa w terminie miesiąca od dnia doręczenia powiadomienia o wykluczeniu lub zawieszeniu. W tym przypadku decyzja zebrania była ostateczna.

Wydany w 1931 r. *Statut dla Towarzystw Powstańców i Wojaków zrzeszonych w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu* otrzymał najobszerniejszą treść i najdoskonalszą formę. W części dotyczącej spraw członkowskich powtarzał treść statutu zatwierdzonego w 1926 r. uzupełnioną drobnymi uściśleniami, przede wszystkim w ustępie o zawieszeniu w członkostwie. Następowало ono odtąd nie tylko wobec członków czynnych, ale także wszystkich pozostałych. Określono bliżej znaczenie wyrazu „śledztwa”. Oznaczało ono postępowanie zarządzone przez organy państwowe lub Sąd Honorowy towarzystwa, Okręg lub Związek. Decyzje w sprawie wykluczenia lub zawieszenia orzekały nadal zarządy, o ile sprawa nie została przekazana Sądowi Honorowemu. Podobnie, po wniesionym odwołaniu, decyzja zebrania była ostateczna tylko w przypadku, gdy sprawa nie została przekazana Sądowi Honorowemu.

Kolejna organizacja, Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 r., już w pierwszym statucie (z 1931 r.) określił, że starający się o członkostwo związku powinien złożyć pisemny wniosek do Zarządu Głównego poprzez Zarząd Powiatowy i wypełnić odnośną deklarację przystąpienia. O przyjęciu w poczet członków decydował Zarząd Główny na podstawie orzeczenia Związkowej Komisji Weryfikacyjnej. Mógł on odmówić przyjęcia kandydata i to bez podania powodów. Przeciwno negatywnej uchwale można było wnieść

odwołanie do Walnego Zjazdu Delegatów, który rozstrzygał sprawę ostatecznie przez powołanie ad hoc komisji odwoławczej złożonej z 5 wybranych delegatów. Wówczas powody oddalenia wniosku o przyjęcie wyjaśnić mogli przedstawiciele Zarządu Głównego i Komisji Weryfikacyjnej. Godność członka honorowego związku nadawał Walny Zjazd Delegatów na wniosek Zarządu Głównego. Dodano także, że w tym przypadku uchwała musi być przyjęta jednogłośnie.

Do obowiązków członków Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 należało przede wszystkim przestrzeganie statutu, regulaminów i zarządzeń wydawanych przez władze wojskowe oraz popieranie „ideowo i czynnie” wszelkich prac związku. W imię tradycji braterstwa broni członkowie winni unikać zatargów i sporów między sobą, a jeżeli takie mimo wszystko zaistnieją, oddać je do rozstrzygnięcia Związkowemu Sądowi Koleżeńskiemu lub Honorowemu.

Do praw członkowskich należało prawo do korzystania z wszelkich udogodnień i poczyznań związku, a nawet żądania udzielenia pomocy w szczególnych przypadkach, oczywiście w ramach statutu i istniejących możliwości. Ponadto stwierdzono, że członkom przysługuje czynne i bierne prawo wyborcze. Członkowie, zwyczajni i nadzwyczajni związku, mogli wystąpić z koła po pisemnym zawiadomieniu zarządu koła do którego należeli. Ich obowiązkiem było uregulowanie stanu opłacenia składek członkowskich i innych zobowiązań wobec związku, aż do końca miesiąca, w którym zgłosili chęć wystąpienia. Zaległe składki członkowskie były zaskarżalne.

Przejściowa utrata praw członkowskich następowała po trzech miesiącach zalegania z opłaceniem składek, a skreślenie z listy członków po sześciomiesięcznym okresie. W sporadycznych sytuacjach, na wniosek członka, zarząd koła mógł uwzględnić jego trudną sytuację materialną i zwolnić od płacenia składek częściowo lub całkowicie.

O wykluczeniu członka Zarząd koła postanawiał po uzyskaniu aprobaty Zarządu Powiatowego. Powodami wykluczenia były: skazanie za czyn hańbiący lub dokonany z chęci zysku, wyrok Sądu Honorowego lub Koleżeńskiego, działanie przeciwko związkowi i jego zasadom określonym w statucie, udowodniony brak zrozumienia dla celów państwowych, przynależność i udział w pracach stronnictw politycznych, działających na szkodę Państwa i Rządu. W tych ostatnich przypadkach, o wykluczeniu członka decydował Sąd Koleżeński przy Zarządzie Powiatowym, którego uchwała wymagała także aprobaty Zarządu Głównego.

Składki członkowskie związku ustalono w wysokości 6 złotych rocznie (na rok 1932). Z tych wpływów koła miały przekazywać 40 procent do kas Zarządów Powiatowych, które z kolei połowę otrzymanych sum przekazywały do kasy Zarządu Głównego. Z pozostałych

funduszków opłacały wydatki administracyjne i prowadziły akcję charytatywną dla członków na terenie swego powiatu. Podobnie Zarząd Główny pokrywał z pozyskanych sum koszty własnej administracji i organizacji centralnych „urządzeń” (impres, akcji, zjazdów itp.).

W myśl postanowień zatwierdzonego dwa lata później *Statutu Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919*, dopasowanego do wprowadzonego w życie Prawa o stowarzyszeniach, zgłaszający się do Związku wypełnić mieli podpisać deklarację przystąpienia oraz złożyć ją w wybranym przez siebie kole. Rozpatrywał ją Zarząd tego koła, by wydać pisemną decyzję, pozytywną lub negatywną. Jej odpis wraz z opinią i deklaracją osoby kandydującej przesyłano do właściwego Zarządu Okręgowego do zatwierdzenia. Mógł on odmówić przyjęcia kandydata na członka bez podania powodów. W tym przypadku decyzja była ostateczna.

W innej części statutu, w § 10. zatytułowanym „Prawa członków.” zapisano, że członkowi zwyczajnemu przysługiwało: „a) czynne i bierne prawo wyborcze do władz związkowych, b) branie udziału w zebraniach i zjazdach Związku, c) korzystanie z wszystkich praw przewidzianych przez statut oraz z urządzeń, udogodnień, pomocy moralnej i materialnej Związku, d) prawo noszenia munduru i odznaki związkowej.”, a członkowi nadzwyczajnemu przysługiwało: a) branie udziału w zebraniach i zjazdach Związku bez prawa decyzji, b) prawo korzystania z urządzeń, udogodnień i pomocy moralnej i materialnej Związku za osobną zgodą władz Związku. Członkowi honorowemu Związku przysługiwały wszelkie prawa członków zwyczajnych, jednak nie mieli oni czynnego i biernego prawa wyborczego.

W paragrafie następnym podano, że każdy członek Związku zobowiązany jest:

a) przestrzegać statutu, regulaminów, zarządzeń i instrukcji władz związkowych oraz stosować się do prawomocnych uchwał, b) postępować zgodnie z honorem obywatela polskiego i zasadami moralności, c) być punktualnym i sumiennym w życiu zawodowym i społecznym, d) przeciwdziałać szkodliwym działaniom dla całości Państwa, Wojska i Związku, e) szerzyć ideologię Związku i spełniać jego cele, f) płacić wpisowe, składki miesięczne, ponosić inne ciężary ustalone przez władze związkowe, uczęszczać na zebrania i brać udział w pracach Związku.

W części dotyczącej występowania ze związku na własne żądanie, podkreślono potrzebę wystąpienia w tej sprawie do Zarządu koła. Termin uregulowania spraw finansowych (wyrównanie zaległych składek i innych zobowiązań) przedłużono do końca roku gospodarczego.

Wykreślenie z listy członków przez Zarząd koła powodowało utratę członkostwa Związku już za czteromiesięczne zaleganie z opłaceniem składek lub innych świadczeń. Brak reakcji na uprzedzenie o zamiarze skreślenia z listy w ciągu czternastu dni od daty wysłania,

kończyć się miało automatycznym wykreśleniem i ostateczną decyzją. Jednak z chwilą uregulowania zalegających świadczeń wykreślony członek mógł stać się ponownie członkiem związku, gdy nie sprzeciwiał się temu Zarząd właściwego Okręgu lub Zarząd Główny Związku. Członkostwo Związku można było utracić w następujących przypadkach:

a) za działanie na szkodę związku względnie za podkopywanie autorytetu władz organizacyjnych Związku, b) za stałe zaniedbywanie ciężących na członkach obowiązków w szczególności za nieprzestrzeganie statutu, regulaminów, zarządzeń i instrukcji oraz niepodporządkowanie się uchwałom prawomocnym władz Związku, c) za przynależność do organizacji działających na szkodę Państwa Polskiego lub Związku, d) w razie skazania członka prawomocnym wyrokiem sądu państwowego za czyn hańbiący lub dokonany z chęci zysku, e) w razie wykluczenia członka z innej organizacji należącej do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, f) w razie skazania członka przez Sąd Wojskowy na karę wydalenia z wojska polskiego, g) w razie wydalenia członka z Związku prawomocnym orzeczeniem władz Związku.

Decyzje Zarządów Kół o wykluczeniu wymagały zatwierdzenia przez Zarządy Okręgów. Od tych decyzji można było wnieść odwołanie do Walnego Zjazdu Delegatów. Zarząd Główny Związku mógł także wykluczyć członka i oddać sprawę Sądowi Honorowemu do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia. Także i w tym przypadku wykluczonemu przysługiwało prawo odwołania się do Walnego Zjazdu Delegatów Związku.

Postanowienia Zarządów Kół o zawieszeniu członka w jego prawach, podejmowane były także w przypadku wdrożenia przeciw niemu postępowania karnego, honorowego lub w przypadku uzasadnionego podejrzenia o popełnienie czynów które kwalifikowały do wykluczenia z szeregów. Także i w tych czynnościach zawieszony mógł odwołać się do właściwego okręgu, który zatwierdzał lub uchylał zawieszenie w formie ostatecznej decyzji. Podobne kompetencje posiadał Zarząd Główny. Zawieszenie dłuższe niż rok wymagało ponownej uchwały właściwych władz związkowych.

Wszelkie decyzje w sprawach wykluczenia lub zawieszenia, wydane przez Zarządy Kół, Okręgów i Zarząd Główny oraz Sąd Honorowy i Walne Zjazdy Delegatów, winny być sporządzane na piśmie i wręczane lub przesyłane za pokwitowaniem.

Każdy członek zwyczajny i nadzwyczajny opłacał wpisowe, składki i inne świadczenia w terminach ustalonych przez władze związku. Wysokość wpisowego ustalało koło uchwałą Walnego Zebrania koła, zatwierdzoną przez Zarząd właściwego okręgu. Natomiast wysokość składek ustalał Zarząd Główny.

Połowę zebranych przez koło składek przysyłały koła w terminie do dziesiątego każdego miesiąca zarządom (Głównemu – 20 %, Okręgowemu – 30 %). Z pozostałej sumy koła

pokrywały swe wydatki administracyjne i prowadziły akcje charytatywne wśród członków związku. Niezamożnym członkom zarządy kół mogły udzielać zwolnień częściowych lub całkowitych w opłacaniu składek i innych opłat związkowych, jednak tylko w przypadkach, gdy zaistniały „specjalne powody”. W takich przypadkach Zarządy Kół przysyłały swym członkom odpisy odnośnych uchwał. Były one ważne na okres roku i musiały być po upływie terminu odnawiane. Brak opłacenia składek nie dawał podstawy do zawieszenia członka.

Podobny tekst, z nielicznymi poprawkami stylistycznymi i opuszczeniem części pkt. 4 §14. dotyczącej prawa, zarówno członka wykluczonego przez Sąd Honorowy, jak i Zarządu Głównego do odwołania się w tej sprawie, zamieszczony został w zatwierdzonym w 1938 r. statucie Związku Weteranów Powstań Narodowych w Toruniu.

Zarówno *Statut Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego*, jak i *Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19* miały znacznie mniej rozbudowane części dotyczące praw i obowiązków członków, nabycia, zawieszenia i utraty członkostwa.

Kwestia warunków przyjęcia członków zwyczajnych pozostała niezmieniona od pierwszych *Ustaw Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 r.* Podstawy przyjęcia członków nadzwyczajnych, honorowych oraz wspierających (w przypadku TUPW) były także zbliżone, choć nie jednakowe.

Członkom czynnym obu organizacji przysługiwało prawo używania nazwy „uczestnik powstania” lub „powstaniec” (w przypadku TPW), korzystania z przywilejów związanych z tą nazwą, czynnego i biernego prawa wyborczego. Mogli oni także korzystać z wszystkich urzędzeń towarzystwa. Członkom nadzwyczajnym przysługiwało prawo uczestniczenia we wszystkich zebraniach towarzystwa ale bez głosu decydującego oraz bez biernego i czynnego prawa wyborczego. Mogli oni także korzystać z wszystkich urzędzeń towarzystwa. Członkom wspierającym wolno było brać udział w zebraniach Towarzystwa ale bez głosu decydującego oraz bez biernego i czynnego prawa wyborczego, a członkom honorowym przysługiwał głos doradczy w sprawach ważniejszych, a na mocy specjalnej uchwały zebrania – głos decydujący.

Natomiast do obowiązków członków czynnych należało: regularne płacenie składek, stawanie w szeregu do ćwiczeń i występów publicznych w czasie świąt narodowych, państwowych i kościelnych w przepisowym umundurowaniu oraz sumienne wykonywanie uchwalonych przez towarzystwo regulaminów.

Członek „czynny” tracił prawo członkowskie w następujących przypadkach: a) na własny wniosek; b) jeżeli dopuścił się czynu niehonorowego; c) jeżeli prawomocnym wyrokiem Sądu ukarany został za czyn hańbiący; d) jeżeli udowodniono mu rozmyślne

działanie na szkodę Towarzystwa; e) jeżeli zalega przez 6 miesięcy z opłatą składek i opłat przez walne zebranie ustanowionych i przyjętych, mimo trzykrotnego upomnienia. Członkom niezamożnym może Zarząd udzielić ulgi. f) jeżeli mu udowodniono nieprawdliwość danych, na podstawie których przyjęto go do Towarzystwa.

Zawieszenie członkostwa mogło nastąpić w przypadku podjęcia śledztwa do czasu jego zakończenia, na czas trwania kurateli lub postępowania honorowego i za ważniejsze przewinienia organizacyjne. Zawieszony członek był zobowiązany do płacenia składek w wysokości ustalonej przez walne zebranie.

O wykluczeniu lub zawieszeniu członka decydował na swym posiedzeniu Zarząd Towarzystwa. Wykluczonym i zawieszonym przysługiwało prawo odwołania się, poprzez Zarząd Główny (tylko w statucie TPW ustęp ze starego statutu Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego) do Sądu Honorowego. Mógł też odwołać się do walnego lub nadzwyczajnego walnego zebrania Towarzystwa w terminie miesiąca od dnia doręczenia decyzji wykluczającej lub zawieszającej.

Wydane nieco później statuty Towarzystw Powstańców i Wojaków z r. 1918/19 (w latach 1935 i 1936) powtórzyły ww. zasady dotyczące członkostwa z pominięciem stwierdzenia, że towarzystwo powinno skupiać najmniej piętnastu członków czynnych. Było to posunięcie słuszne z uwagi na określenie minimalnego stanu liczebnego towarzystwa lub koła w Prawie o stowarzyszeniach, a także na strukturę organizacyjną towarzystwa przewidującą możliwość tworzenia kół.

Charakterystyczną cechą ww. statutów był fakt pominięcia w nich sposobu przyjmowania nowych członków. Błędu tego nie popełnił Związek Powstańców Wielkopolskich. Powtórzył wcześniej stosowany zwyczaj wypełniania deklaracji przystąpienia oraz kwestionariusza weryfikacyjnego i składania ich we właściwym terytorialnie kole. Jego Zarząd przysyłał ową deklarację wraz z załączonymi dowodami i swoją opinią do Zarządu Głównego poprzez Zarząd Okręgu. Na tym szczeblu prowadzono weryfikację poprzedzającą decyzję o przyjęciu. Zarząd Główny mógł odmówić przyjęcia osoby zgłaszającej się bez podania powodu. Jego decyzja była ostateczna.

Członkom zwyczajnym związku przysługiwało czynne i bierne prawo wyborcze do władz związkowych, możliwość brania udziału w zebraniach i zjazdach związku z prawem głosu, korzystania z wszystkich praw przewidzianych przez statut oraz urządzeń, udogodnień, pomocy moralnej i materialnej Związku oraz prawo posiadania legitymacji wystawionej przez Zarząd Główny, noszenia munduru i odznaki związkowej w myśl przepisów regulaminu. Członkom honorowym Związku przysługiwały wszelkie prawa członków zwyczajnych poza

prawem piastowania godności we władzach związku. Zlikwidowano trzecią kategorię – członków nadzwyczajnych.

Do obowiązków członków należało: postępowanie zgodne z honorem obywatela polskiego i zasadami moralności chrześcijańskiej, przestrzeganie przepisów statutu, regulaminów, zarządzeń i instrukcji władz związkowych oraz stosowanie się do prawomocnych uchwał.

Każdy członek mógł w dowolnym czasie wystąpić ze związku zawiadamiając o tym zarząd własnego koła. Nie zwalniało go to, mimo pozytywnej decyzji, od obowiązku wyrównania zobowiązań i zwrócenia legitymacji oraz odznaki (tej ostatniej za zwrotem połowy wartości).

Utrata członkostwa związku następowała poprzez wykreślenie z listy członków przez Zarząd Główny po sześciomiesięcznym zaleganiu z opłaceniem składek i innych świadczeń na rzecz związku. Był on zobowiązany do uprzedzenia zalegającego o przygotowywanej decyzji w ciągu 14 dni po upływie ww. terminu. Brak reakcji powodował automatyczne skreślenie z listy. Z chwilą uregulowania zaległości członek wykreślony na wniosek Zarządu koła i okręgu mógł być przyjęty ponownie do związku przez Zarząd Główny.

Zawieszenie w prawach członkowskich zapadało w wyniku postanowienia Zarządu koła w przypadku wdrożenia przeciwko członkowi postępowania karnego lub honorowego oraz w przypadku uzasadnionego podejrzenia o popełnienie czynów niezgodnych ze statutem. Od uchwały zawieszającej można było złożyć odwołanie do zarządu okręgu, który ostatecznie zawieszenie zatwierdzał lub uchylał. Odwołanie należało złożyć w terminie trzydziestodniowym.

Prawo do zawieszenia członka zarządu posiadały Zarządy Okręgowe i Zarząd Główny. Zawieszenie trwające dłużej niż pół roku wymagało ponownego postanowienia.

Wykluczenie ze związku następowało na wniosek zarządu koła przez właściwy zarząd okręgu, z powiadomieniem Zarządu Głównego, za działanie na szkodę związku, m.in. za „podkopywanie” autorytetu władz organizacyjnych związku, za stałe zaniedbywanie obowiązków określonych przez statut, regulaminy, zarządzenia i instrukcje oraz niepodporządkowanie się prawomocnym uchwałom władz związku.

Powodem do wykluczenia była także przynależność do organizacji działających na szkodę Państwa Polskiego lub związku, skazanie członka prawomocnym wyrokiem sądu państwowego za czyn hańbiący lub dokonany z chęci zysku, skazanie członka przez sąd wojskowy na karę wydalenia z Wojska Polskiego oraz w razie dyskwalifikacji na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu honorowego. Wykluczonemu przysługiwało prawo do

odwołania się listem poleconym do Zarządu Głównego w ciągu trzydziestu dni od dnia następnego po wręczeniu mu decyzji. Zarząd Główny mógł podjąć decyzję o wykluczeniu członka większością dwóch trzecich głosów obecnych na posiedzeniu. Uchwały te były ostateczne. Wszelkie decyzje dotyczące zawieszenia i wykluczenia powinny być komunikowane zainteresowanym w formie pisemnej, z podaniem terminów wniesienia odwołań.

Każdy członek zwyczajny (kategorię członka nadzwyczajnego zlikwidowano w Związku Powstańców Wielkopolskich) był zobowiązany do opłacenia wpisowego, składek i innych świadczeń w terminach ustalonych przez władze związku. Składki kwitowano wklejaniem znaczków składkowych wydawanych przez Zarząd Główny. Znaczkę te musiały być kasowane. Wysokość wpisowego i składek dla członków ustalał Zarząd Główny na podstawie budżetu uchwalonego na Walnym Zjeździe Delegatów Związku. Na uzasadnione wnioski członków mógł Zarząd właściwego koła zwolnić ich całkowicie lub częściowo, lecz tylko na pewien okres czasu od płacenia składek, zawiadamiając o tym instancję związku zaopatrującą koło w znaczkę składkowe. Z porównania przytoczonych wyżej fragmentów statutu wynika, że twórcy projektu statutu Związku Powstańców Wielkopolskich korzystali z zapisów obowiązującego wcześniej statutu Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-1919. Wprowadzili jednak wiele uzupełnień. Wykup znaczków składkowych w ilości zgodnej z ilością członków zgłoszonych w Zarządzie Głównym miał nastąpić do dnia piętnastego każdego miesiąca.

Odtworzony po wojnie Związek Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 r. zachował w znacznym stopniu treść zapisów dotyczących członkostwa statutu, zatwierdzonego w 1938 r. Znak czasu, nawiązujący do sytuacji w której przyszło działać, widzimy w ustępie o obowiązkach członka. Zwrot „Postępować zgodnie z honorem obywatela polskiego i zasadami moralności chrześcijańskiej” zastąpiono zmienionym „postępować zgodnie z honorem Polaka i zasadami moralności i etyki”. Pominięto też fragment o zwrocie odznaki, której związek powojenny nie wprowadził, zmieniono numerację poszczególnych części, usunięto jeden z punktów wymieniających powody wykluczenia ze związku „w razie skazania członka przez sąd wojskowy na karę wydalenia z wojska polskiego”, nie umieszczono też stwierdzenia o wklejaniu do legitymacji członkowskiej i kasowaniu znaczków składkowych.

2.3. Majątek towarzystw i kół

Ukazujące się kolejno statuty poszczególnych związków nie ujmowały całości spraw związanych z majątkiem towarzystw. Autorzy tych statutów zawarli w nich przede wszystkim te przepisy, które dotyczyły funduszy gromadzonych przez towarzystwa. O innych formach majątkowych wspominali marginalnie.

Już w *Ustawach Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 r.* stwierdzono, że fundusze powstają z opłat wnoszonych przez nowowstępujących (tzw. opłata wstępna) i członków (składki członkowskie). Mogą także pochodzić z: „zapisów, datków, dochodów z rocznic, zabaw, zgromadzeń, z grzywn lub t. p. Wstępne oraz 20 % czystego dochodu z obchodów, zabaw itp. przydziela zarząd do „Funduszu Żelaznego” którym zawiaduje. „Fundusz Żelazny” jest nienaruszalny; odsetki mogą być użyte na zapomogi jednorazowe dla członków potrzebujących wsparcia i na koszty pogrzebu.

Charakterystyczne, że członkowie „dekorowani Krzyżem byłej Rady Ludowej Miasta Poznania lub Naczelnej Komendy Straży Ludowej nie płacą wstępnego.”. Ponadto podano, że w razie rozwiązania towarzystwa jego majątek miało przejąć Towarzystwo Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, z zastrzeżeniem, aby odsetki użyte zostały na dzieci po uczestnikach powstania. Do majątku nie mieli prawa członkowie ustępujący, wykluczeni i „popadający w konkurs” oraz ich spadkobiercy.

W pierwszym znanym *Statucie Towarzystwa Powstańców i Wojaków przynależnego do Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu* odnośne ustępy otrzymały zadziwiająco zgodną treść. Uszczegółowiono jedynie zwrot o zapomogach dla członków oczekujących wsparcia dodając „z powodu choroby, pogrzebu, lub tp.”. W innym miejscu dodano, że wydatki do sumy 50 złotych są możliwe tylko na podstawie uchwały zarządu i asygnaty prezesa, a o większych wydatkach musi zdecydować miesięczne zgromadzenie towarzystwa. Wśród osób pozbawionych prawa do majątku znaleźli się członkowie określani jako „majątkowo podpadli” w miejsce użytego w pierwszym statucie terminu „popadający w konkurs”. W przypadku rozwiązania towarzystwa majątek przejmował Generalny Zarząd Związków Wojewódzkich Towarzystw Powstańców i Wojaków. Jednak, gdyby w miejsce rozwiązanego utworzono nowe, majątek ten miał być zwrócony.

Podobną treść zawierał *Zbiór Statutów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków* wydany w listopadzie 1926 r. w Grudziądzu. Obniżono w nim sumę wydatków dokonywanych na podstawie uchwały zarządu i asygnaty prezesa do dwudziestu złotych. Zmieniono zapis

o przejmowaniu majątku rozwiązanego towarzystwa. Odtąd jego dysponentem był właściwy terytorialnie Zarząd Okręgowy. Zwrot „majątkowo upadli” zastąpiono wyrazem „upadli”.

W wydanym również w 1926 r. *Statucie Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D.O.K. VII Poznań* zmiany były większe. Stwierdzenie, że majątek towarzystwa składa się ze wstępnego i składek członków, uzupełniono informacją, iż gromadzony jest także z „zapisów i datków oraz dochodów z rocznic, zabaw, grzywnien i wszystkich innych wpływów z jakiegobądź prawnego tytułu.”. Także i w tym statucie organem przejmującym majątek rozwiązanego towarzystwa stał się nadrzędny mu Zarząd Okręgu. Nie przewidywano zwrotu majątku odtworzonemu towarzystwu. Nie określono też kompetencji zarządu i zebrania miesięcznego w zakresie wydatków. Zrezygnowano z podania wysokości opłat wpisowych i składek członkowskich, gdyż te miał ustalać Zjazd delegatów związku. Po raz pierwszy stwierdzono, że źródłem wpływów finansowych mogą być tzw. składki lokalne i inne opłaty uchwalane przez Roczne walne zebranie towarzystwa podczas ustalania budżetu. Mogło ono także podejmować decyzje w sprawie „nabywania, pozbywania i obciążania nieruchomości towarzystwa”. Określono również po raz pierwszy odpowiedzialność zarządu towarzystwa za powierzony mu majątek, ustalając jednocześnie, że prezes przechowuje u siebie chorągiew towarzystwa, tzw. złotą księgę i pieczęć urzędową, sekretarz akta i pieczęć firmową, skarbnik prowadzi księgi kasowe, a I radny zajmuje się posiadaną biblioteką. Powtórzono za Statutem Towarzystwa Powstańców i Wojaków przynależnego do Generalnego Związku, że wśród członków nie posiadających żadnych praw do majątku towarzystwa są członkowie „majątkowo upadli”.

Procedurę gromadzenia i stwierdzania faktycznego stanu majątku ujawnił dopiero załączony do Statutu *Regulamin do prowadzenia kasowości w Towarzystwach*. Zawiera on spis tzw. Kont, czyli punktów pod którymi zapisywano przenoszone z księgi kasowej kolejne pozycje przychodów lub rozchodów pieniędzy. Na liście kont „dochodowych” znalazły się: a) składki wstępne b) składki miesięczne c) dochody z zabaw itp. d) dochody nadzwyczajne. Natomiast na liście kont „rozchodowych” umieszczono: a) uposażenia (lub co bardziej prawdopodobne i właściwe w podanym przykładzie „ubezpieczenia”) b) administracja biura c) podróże d) zebrania e) składki f) umundurowanie g) broń i amunicja h) ćwiczenia i) inwentarz czyli głównie sprzęt biurowy: szafy, stoły, krzesła, maszyny do pisania, papier itp. W umieszczonej niżej uwadze podano, że dopuszczalne było utworzenie innych kont według istniejącego zapotrzebowania. Wśród ksiąg pomocniczych miała istnieć księga inwentarzowa, w której zapisywano cały majątek ruchomy i nieruchomy towarzystwa. Przy księgowaniu poszczególnych pozycji należało wpisywać daty i wartość zakupu. Ubytki majątku (sprzedaże)

miały być odpowiednio rozchodowane. Jednak i w tym przykładzie nie zostały wymienione wszystkie przedmioty (obiekty) wchodzące w skład majątku towarzystw.

W ostatnim statucie dla powstańców i wojaków, obowiązującym od 1931 r. podano, że majątek towarzystwa składa się nie tylko z różnego rodzaju wpływów (podanych bez zmian w stosunku do statutu z 16 maja 1926 r.) ale także z „sztantaru, pieczętek, akt oraz wszelkich innych przedmiotów służących celom Towarzystwa”. Pozostałe zapisy dotyczące majątku towarzystw pozostawiono bez zmian.

Pierwszy *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-1919*, zatwierdzony w 1931 r., nie posiadał wyodrębnionej części poświęconej majątkowi związku. Podano w nim, i to pośrednio, że tworzony jest z wpływów ze składek członkowskich. Majątek poszczególnych kół potraktowano jako majątek związkowy.

Dużo więcej danych dotyczących spraw majątku kół związkowych podał następny statut tego związku, obowiązujący od 1934 r. Po raz pierwszy „Majątek, składki członkowskie i rachunkowość związku” stał się wyodrębnioną częścią statutu. Ustalono w nim m.in., że pozostała w kole kwota (po odprowadzeniu połowy wpływów z wpisowego i składek do kas zarządów wyższego szczebla), służy do opłacenia wydatków administracyjnych koła i prowadzenia akcji charytatywnej wśród członków związku. Podano także, że sprzedaż lub wyzbycie się majątku jest możliwe po prawomocnej uchwale bezpośrednio wyższej władzy organizacyjnej związku. Natomiast majątek rozwiązanego koła, wraz z księgami kasowymi, powinien zostać przekazany przez ostatni zarząd Koła właściwemu Zarządowi Okręgowemu. W razie likwidacji Zarządu Koła cały majątek wraz ze sztandarem przechodził „na własność i do dyspozycji Zarządu Głównego”. Jednocześnie statut nakładał na zarządy wszystkich szczebli obowiązek prowadzenia kas i księgowości zgodnie z wymogami prawa i przyjętymi zwyczajami. Kolejny statut Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-1919, wydany w Toruniu w 1938 r., powtórzył te punkty, które dotyczyły majątku poszczególnych kół związkowych.

Stosunkowo najprościej, ale i najtrafniej, określiło źródła i stan swego majątku Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego i Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19. Fundusze towarzystw i kół składały się ze składek, wpisów, darów oraz z urządzeń i imprez. Majątek obejmował więc: a) fundusze powstałe z ww. źródeł, b) sztandary, c) broń, d) nieruchomości i ruchomości, e) biblioteki, f) archiwum. Wskutek odmiennej struktury organizacyjnej TPW (otrzymał pozwolenie na tworzenie kół) dodano w jego statucie, że każde koło zachowywało 80 procent swych wpływów a resztę przekazywało towarzystwu. Podobnie, w przypadku rozwiązania koła

jego majątek przechodził na własność towarzystwa. Podtrzymano też zasadę, że prawo do majątku traci członek występujący z towarzystwa, wykluczony i „podpadający w konkurs” (zawieszony?) oraz jego spadkobiercy. Ponadto Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19 wprowadziło możliwość tworzenia tzw. funduszy specjalnych, nie uwzględniło też broni jako własności towarzystwa.

Oдноśne fragmenty statutu kolejnej organizacji – Związku Powstańców Wielkopolskich, nawiązywały do zatwierdzonego w 1934 r. Statutu Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 r. Mimo to znalazły się w nim istotne różnice. Prowadzenie kasy miało być nie tylko zgodne z wymogami prawa i przyjętymi zwyczajami, ale obecnie także „zgodnie z instrukcją Zarządu Głównego”. Ustalono też formułę dyscyplinującą wszystkie zarządy do prowadzenia gospodarki finansowej dostosowanej do uchwalonego budżetu. Wśród utrzymanych postanowień znalazło się też stwierdzenie, że majątek rozwiązanego koła miał być przekazany Zarządowi Okręgowemu. Przejmował on „Majątek rozwiązanego koła wraz z gotówką, całym inwentarzem ruchomym i nieruchomym, księgami kasowymi oraz aktami.” Jednak prawo do własności i dysponowania nim posiadał Zarząd Główny Związku.

Ostatni z porównywanych, *Statut Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r.*, mimo nawiązywania do statutu organizacji przedwojennej, także różni się istotnymi szczegółami. Pominięto stwierdzenia dotyczące znaczków składowych, które zastąpiły stemple kasujące. W związku z likwidacją zarządów okręgowych majątek rozwiązywanych kół miał przechodzić na własność Zarządu Głównego. Podtrzymano dotychczas realizowany sposób prowadzenia księgowości i kas, ustalenia dotyczące gospodarki finansowej oraz przejścia majątku rozwiązanego koła do dyspozycji Zarządu Głównego.

2.4. Władze związkowe (wybór, skład, kompetencje)

Pierwszy *Regulamin dla Okręgów Gen. Związku Tow. Powstańców i Wojaków Z.Z. Rzeczypospolitej Polskiej*¹⁴¹ przewidywał, że wybory Zarządów Okręgowych będą odbywały się corocznie na pierwszym zebraniu delegatów towarzystw należących do danego okręgu. Prawo wyborcze przysługiwało jedynie delegatom lub ich zastępcom. Kadencja wybranego zarządu w składzie: prezes, wiceprezes, sekretarz, zastępca sekretarza, skarbnik, komendant i trzech ławników, była roczna.

¹⁴¹ Błąd redakcyjny, powinno być: *Statut dla Okręgów Gen. Związku Tow. Powstańców i Wojaków Z.Z. Rzeczypospolitej Polskiej*.

Zarządy Okręgowe powinny przede wszystkim czuwać nad wykonaniem przepisów i uchwał zarządów: wojewódzkiego i generalnego. Powinny także dbać o wykonanie regulaminu ćwiczebnego ustalone rozporządzeniami komendantów: związkowego i generalnego. Zwolywać doroczny apel okręgowy „w narodowo-historycznym dniu Polski” towarzystw należących do okręgu w celu „pielęgnowania gotowości obrony kraju oraz idei narodowo-państwowej, jakoteż przelania idei powstańczej na młodsze pokolenia.” Zadaniem Zarządów Okręgowych było też troszczenie się o rozwój okręgu, przez „pielęgnowanie istniejących i zakładanie nowych” towarzystw. Ponadto do obowiązków Zarządu Okręgowego zaliczono punktualne załatwianie korespondencji, posiadanie zawsze w zapasie potrzebnych formularzy i podręczników, utrzymywanie statystyki okręgowej i akt towarzystw we wzorowym porządku oraz przesyłanie ich na żądanie zarządom: wojewódzkim i generalnemu.

Określono też, że do obowiązków każdego Zarządu Okręgowego należy zwolywanie dwa razy w roku (w marcu i w listopadzie) prezesów i komendantów towarzystw na naradę w sprawie realizacji postawionych celów. O naradach tych należało powiadamiać Zarząd Wojewódzki, którego delegat miał prawo udziału, jednak tylko z głosem doradczym. Przynajmniej raz w roku (w listopadzie) miał odbyć się też Zjazd Okręgowy delegatów towarzystw. Jego porządek obrad musiał zawierać m.in.: wybór delegatów na zjazd wojewódzki (jednego na dwieście członków, od których wpłynęły składki do kasy okręgowej) ewentualne reformy związkowe oraz wybór Zarządu Okręgowego. Ustalono, że członkom zarządów wolno sprawować funkcję tylko w jednej instancji. W przypadku wyboru na funkcję instancji wyższej, musiał zrezygnować z dotychczasowej. Dopuszczono jedynie możliwość łączenia funkcji w Zarządzie Wojewódzkim i Zarządzie Generalnym.

Do obowiązków skarbnika okręgowego należało punktualne pobieranie składek członkowskich i pokrywanie kosztów podróży służbowych komendanta okręgowego, przekazywanie siedmiu groszy miesięcznie za każdego członka do kasy związkowej (z dołu lub z góry). Obowiązkiem komendanta okręgowego było odwiedzenia przynajmniej raz w roku każdego towarzystwa w celu sprawdzenia „stanu ćwiczebnego” oraz przygotowywanie wspólnych instrukcji i wykładów dla komendantów poszczególnych towarzystw. Wszelkie uchwały podejmowane przez Zarząd Okręgowy wymagały przedłożenia w ciągu dwóch tygodni do zatwierdzenia Zarządowi Związku Wojewódzkiego.

Statut Zarządów Wojewódzkich Gen. Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków potwierdza, że skład tej instancji oraz długość kadencji i prawo wyborcze były identyczne jak w przypadku Zarządów Okręgowych. Nakreślone obowiązki przewidywały: czuwanie nad wykonywaniem przepisów i uchwał Generalnego Zarządu., dbanie o ścisłe przestrzeganie

regulaminu ćwiczeń według rozporządzeń komendanta generalnego, pobudzania Zarządów Okręgowych do przeprowadzania ćwiczeń i apeli, troszczyć się o rozwój Okręgów, prowadzić regularną korespondencję z Zarządami Okręgowymi, prowadzić statystykę Związku i dotyczące jej dane podawać na każdorazowe życzenie Generalnego Zarządu. Zarządy Wojewódzkie otrzymały prawo rozstrzygania sporów między okręgami a towarzystwami. Przynajmniej raz w roku, w marcu, były zobowiązane do zwoływania narad prezesów i komendantów okręgowych w najważniejszych sprawach dotyczących związków. Także i w tym przypadku delegat Generalnego Zarządu miał prawo uczestniczenia w naradzie, jednak wyłącznie z głosem doradczym. Zarząd Wojewódzki musiał zwołać raz w roku Zjazd Związkowy Wojewódzki, którego porządek obrad musiał obejmować dwa punkty: „a) sprawę reform i organizacji Związku b) wybór Zarządu Związkowego.” Powtórzono także, że Komendant związkowy ma obowiązek przynajmniej raz w roku odwiedzić każdy Okręg dla „zbadań stanu liczebnego i starać się o urządzenie instrukcyj, wykładów dla komendantów okręgowych.” Koszty tych wyjazdów pokrywano z kasy związkowej. Do dnia 1 października każdego roku kasa związkowa miała wpłacić po cztery grosze miesięcznie za każdego członka do kasy Generalnego Zarządu. Wszelkie uchwały Zarządu Wojewódzkiego wymagały przedłożenia w ciągu 2 tygodni Generalnemu Zarządowi do potwierdzenia.

Ostatni ze zbioru statutów, *Statut Generalnego Zarządu Związków Wojewódzkich Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej* ustalał, że jego siedzibą jest miasto Poznań. Składa się z dziewięciu członków (bez określenia funkcji) i wybierany jest przez Zarządy Wojewódzkie także w ilości proporcjonalnej do liczby członków wpłacających składki. Określił też, że celem zarządu jest „czuwanie nad organizacją i rozwojem, oraz nadzór nad czynnościami Związków Wojewódzkich Towarzystw Powstańców i Wojaków.”

W obowiązującym od 16 maja 1926 r. *Statucie dla okręgów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII*¹⁴² znacznie zmieniono odnośne zapisy. Stwierdzono więc, że każde towarzystwo związkowe musi należeć do Okręgu, do którego je Zarząd Związku przydzieli. Że okręgi są oddziałami lub organami wykonawczymi związku i podlegają Zarządowi Związku. Po raz pierwszy stwierdzono, że siedzibą Zarządu Okręgowego jest z reguły miasto powiatowe, w którym zamieszkuje co najmniej trzech członków zarządu: prezes, sekretarz i skarbnik. Do władz Okręgu zaliczono: Zarząd Związku D.O.K. VII, Okręgowy Zjazd Delegatów, Zarząd Okręgowy.

¹⁴² *Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D.O.K. VII Poznań*, Poznań 1926, s. 31-37.

Każdego roku w lutym, najdalej do końca marca, należało zwołać roczny okręgowy zjazd delegatów towarzystw należących do okręgu. Każde towarzystwo wysyłało jednego delegata na każdą rozpoczętą liczbę 50 członków. Do kompetencji zjazdu należał przede wszystkim wybór Zarządu Okręgowego w składzie: prezes, wiceprezes, sekretarz, skarbnik, komendant i dwóch radnych, z których jeden jak podkreślono, przewidywany był na zastępcę sekretarza. Kadencja tego siedmioosobowego zarządu była roczna. Obowiązkowo należało także przeprowadzić wybór delegatów na zjazd związkowy, przy czym wyłaniano jednego delegata na każdą rozpoczętą setkę członków. Ponadto zjazd udzielał pokwitowania [absolutorium] ustępującemu zarządowi, zatwierdzał wszelkie ważniejsze postanowienia Zarządu Okręgowego, wyznaczał miejscowości, w których powinien odbyć się doroczny apel związkowy. Delegaci towarzystw zalegających z opłacaniem składek członkowskich nie mieli prawa głosowania. Zarząd Okręgowy mógł zwołać Nadzwyczajny Zjazd Delegatów z własnej inicjatywy lub na pisemny wniosek co najmniej połowy ogólnej liczby członków Towarzystw zawierający powody i cel zjazdu.

Do obowiązków Zarządu Okręgowego zaliczono: troskę o dobro i rozwój Okręgu przez podtrzymywanie ducha i sprawności w istniejących Towarzystwach oraz zakładanie nowych na terenie Okręgu, punktualne załatwianie zarządzeń i korespondencji Zarządu Związku, zwoływanie dorocznych Zjazdów Okręgowych i wykonywanie ich uchwał, zatwierdzanie Zarządów Towarzystw na terenie Okręgu, zaopatrywanie Towarzystw we wszelki materiał ewidencyjno-kasowy, odwiedzanie Towarzystw oraz współudział w zebraniach, ćwiczeniach, apelach itd. troszczenie się o punktualne płacenie składek poprzez wydawanie znaczków składowych i rozliczanie się z Zarządem Związku oraz dopilnowywanie wykonywania obowiązków przez Zarządy Towarzystw.

Po raz pierwszy podano, że stan kasy okręgowej i księgowości okręgu podlegał kontroli Komisji Rewizyjnej wybieranej przez Zjazd Delegatów Komisji Rewizyjnej. Sporządzony przez nią protokół przedkładał Zarządowi Okręgowemu w celu odczytania na kolejnym Zjeździe Delegatów. I tu rokiem obrachunkowym był rok kalendarzowy.

Przedstawicielem Okręgu na zewnątrz był prezes, w jego zastępstwie wiceprezes. Oni też byli wykonawcami uchwał powziętych przez Zarząd. Podział pracy i funkcji w łonie zarządu był taki sam jak w przypadku Zarządów Towarzystw. Posiedzenia Zarządów były zwoływane przez prezesa i wiceprezesa. Uchwały zapadały zwykłą większością głosów. W przypadku „równości” głosów rozstrzygał przewodniczący. Do prawomocności uchwał podejmowanych przez Zarząd konieczna była obecność pięciu członków. Protokoły z posiedzeń spisywał sekretarz Zarządu lub jego zastępca, a podpisywał przewodniczący,

sekretarz i co najmniej dwóch członków Zarządu. Podobnie, wszelkie pisma i ogłoszenia Zarządu podpisywać powinien prezes i sekretarz lub ich zastępcy. Członka Zarządu Okręgowego, który zaniedbywał swe obowiązki mógł Zarząd Związku zawiesić w czynnościach i powierzyć Zarządowi kooptowanie nowego członka na czas do następnego Zjazdu Delegatów. Podobnie zawiesić mógł cały Zarząd Okręgu gdy ten „pracuje nie po myśli statutu i na szkodę Związku”.

Statut upoważnił Komendanta Okręgowego do wydawania, w porozumieniu z Zarządem, własnych zarządzeń. Określał też źródła dochodów pochodzących nie tylko z jednej czwartej wartości znaczków składkowych ale także z zastrzeżonych dla siebie części wpływów z zabaw, ćwiczeń, apeli i innych imprez okręgowych.

Wszelkie zmiany statutu okręgowego podlegały zatwierdzeniu przez roczny Zjazd Delegatów Związku. Odpisy ważniejszych uchwał oraz protokołów z okręgowego Zjazdu Delegatów powinien Zarząd Okręgowy przesłać niezwłocznie do wiadomości Zarządu Związku.

Analogicznie, *Statut Zarządu Związku Tow. Powstańców i Wojaków D.O.K. VII*¹⁴³ określił na wstępie swą nadrzędność wobec wszystkich Okręgów i Towarzystw mających swą siedzibę na terenie D.O.K. VII, że siedzibą Zarządu Związku jest miasto stołeczne Poznań. Podkreślono w nim też, że Zarząd Związku jest autonomiczny wobec Zarządu Generalnego i odpowiada za swe działanie tylko przed rocznym Zjazdem Delegatów Związku, zwoływanym w miejscu wyznaczonym przez Zarząd Związku w ustalonym statutem terminie (kwiecień, najdalej do połowy maja). Delegatów na zjazd wysyłały Zarządy Okręgowe w ilości uzależnionej od liczby członków (jeden delegat na każdą rozpoczętą setkę).

Do głównych zadań Zjazdu Delegatów Związku należały: wybór Zarządu Związku składającego się z dziewięciu członków” prezesa, wiceprezesa, sekretarza, zastępcy sekretarza, skarbnika, komendanta i trzech radnych (kadencja roczna), udzielania pokwitowania (absolutorium) ustępującemu zarządowi, ustalanie wysokości opłat wstępnych i składek miesięcznych, budżetu rocznego dla Zarządu Związku. Zatwierdzał także statuty i regulaminy dla towarzystw i okręgów, wyznaczał termin i miejscowość dorocznego apelu związkowego.

Przepisy dotyczące Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Związku były analogiczne do odnośnych zapisów w statucie okręgowym. Wniosek o zwołanie zjazdu mogła wnieść w tym przypadku co najmniej połowa ogólnej liczby członków okręgów (nie towarzystw).

¹⁴³ *Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D.O.K. VII Poznań*, Poznań 1926, s. 38-42.

Do obowiązków Zarządu Związku zaliczono: troskę o dobro i rozwój związku według zapisów przyjętych statutów i regulaminów, zwoływanie dorocznych Zjazdów związkowych i wykonywanie ich uchwał, zatwierdzanie Zarządów Okręgowych, odwiedzanie Okręgów polegające na uczestniczeniu w dorocznych zjazdach i apelach, troskę o sprawną administrację związku.

Przedstawicielem związku na zewnątrz oraz wykonawcą uchwał podjętych przez Zarząd Związku był jego prezes lub wiceprezes. Podział prac poszczególnych członków Zarządu Związku był taki sam jak dla Zarządów Towarzystw i Okręgów. Podobnie identyczne lub wzorowane, były zasady zwoływania posiedzeń Zarządu Związkowego (jak w przypadku Zarządów Okręgowych) oraz we wszystkich innych sprawach określonych w statutach dla towarzystw i okręgów.

Z kolei, wydany także w 1926 r. *Zbiór Statutów Związku Powstańców i Wojaków działających na terenie D.O.K. VII* nawiązał w swej treści do wcześniejszego zbioru statutów obowiązujących w Generalnym Związku. Zachowano większą część tekstu z następującymi zmianami.

W statucie dla Okręgów wydłużono kadencję Zarządu Okręgowego do dwóch lat, z zaznaczeniem, że po roku ustępuje czterech członków (z wyłączeniem prezesa i komendanta) drogą losowania, umożliwiając im jednocześnie ponowny wybór na życzenie zebranych delegatów. Do obowiązków Zarządu Okręgowego dodano zastrzeżenie, iż do ważności jego uchwał konieczna jest obecność pięciu członków. Zmniejszono liczbę członków delegujących z dwustu na pięćdziesiąt.

Obowiązkiem przeprowadzenia lustracji towarzystw objęto (poza komendantem) prezesa Zarządu Okręgowego. Zmniejszono wpłatę miesięczną, z siedmiu do pięciu groszy na jednego członka do kasy Zarządu Związku, apelując jednocześnie o punktualne wpłaty „najdalej w ciągu 4 tygodni” pod rygorem pozbawienia praw związkowych. Wprowadzono zasadę podejmowania uchwał większością głosów. Prezes, sekretarz, skarbnik i adiutant musieli mieć stałe miejsce zamieszkania w siedzibie Okręgu. Trzyosobową Komisję Rewizyjną wybierał Zjazd Delegatów.

W statucie Związku kadencję Zarządu Związku wydłużono do trzech lat. Każdego roku miała ustępować trzecia część składu (w pierwszych dwóch latach drogą losowania). Zmieniono skład zarządu wprowadzając nowy: prezes, dwóch wiceprezesów, sekretarz, zastępca sekretarza, skarbnik, komendant związkowy, zastępca komendanta, dwóch adiutantów i referent oświatowy. Zwiększono liczbę obowiązkowych narad prezesów i komendantów do czterech w ciągu roku kalendarzowego. Składkę wpłacaną przez Zarząd Związku do Zarządu

Generalnego obniżono do wysokości dwóch i pół złotego. Także na szczeblu związkowym wprowadzono podejmowanie uchwał większością głosów.

Ostatni, *Statut Zarządu Centralnego Związku Tow. Powstańców i Wojaków* (wprowadzonego w miejsce Generalnego) zmieniony został w następujących częściach. Określił, że każdorazową siedzibę Centralnego Zarządu określa Zjazd Delegatów Związkowych. Natomiast cele Zarządu Centralnego uzupełniono zwrotem, iż jego zadaniem jest „Opracowanie planów organizacyjnych, wydawanie stałych rozkazów i instrukcji ćwiczebnych”.

Uchwalony w 1931 r. *Statut dla Towarzystw Powstańców i Wojaków zrzeszonych w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu*, wzorowany był na statucie z 16 maja 1926 r. Nowością było wykreślenie z nazwy związku określenia „D.O.K. VII” i zastąpienie go nowym „w Poznaniu”. Rozszerzono skład osobowy Zarządu Okręgowego do 10 osób przez zwiększenie liczby radnych z dwóch do pięciu., wprowadzono obwody związkowe w okręgach oddalonych od siedziby Zarządu Związku i stanowiących większą jednostkę terytorialną. Do obwodów tych miano stosować analogiczne przepisy jak w statucie dla okręgów (z wyjątkiem spraw odnoszących się do Sądów Honorowych). Na podobnych zasadach (oddalenia od władz związkowych) część swych uprawnień mógł Zarząd Główny przelać na Zarządy Okręgowe. Nowością było także dopuszczenie możliwości utworzenia przy Zarządach Okręgowych siedmioosobowego Okręgowego Sądu Honorowego składającego się z przewodniczącego, zastępcy i pięciu ławników wybieranych rokrocznie przez Okręgowy Zjazd Delegatów. Orzeczenia sądu zapadały w obecności przewodniczącego lub jego zastępcy oraz czterech wylosowanych do każdej sprawy ławników. Sąd okręgowy orzekał sprawy odwołań od Sądów Honorowych Towarzystw oraz w tych przypadkach, gdy jedną z zainteresowanych stron był członek Zarządu Towarzystwa. Od jego wyroków przysługiwało prawo odwołania się do Związkowego Sądu Honorowego. Pozostałe paragrafy, odnoszące się m.in. do spraw finansowych pozostawiono bez zmian.

Podobne zmiany wprowadzono w *Statucie dla Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu*. Wykreślono zasadę podległości w stosunku do nieistniejącego Zarządu Generalnego. Wprowadzono zasadę stanowiącą, że o przyjęciu nowych towarzystw do związku po 10 maja 1931 r. decyduje Zarząd Związku (dotychczas wystarczało zatwierdzenie składu Zarządu Towarzystwa przez właściwy Zarząd Okręgowy). Wydłużono kadencję Zarządu Związku do trzech lat przy jednoczesnym rozszerzeniu składu do 18 członków (dotąd 9) w składzie: prezes, dwóch wiceprezesów, sekretarz, zastępca sekretarza, skarbnik, dwóch komendantów oraz dziesięciu radnych. Z utrzymanej rotacji członków zarządu wyłączono

prezesa (wybieranego na trzy lata) wybieranego w osobnym głosowaniu. Reszta zarządu konstituowała się na pierwszym pozjazdowym posiedzeniu Zarządu. Do kompetencji Zjazdu Delegatów dodano wybór Komisji Rewizyjnej w składzie trzech do pięciu członków, wybieranych kolejno z poszczególnych Okręgów i Sądu Honorowego Związku, składającego się z przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego oraz ośmiu ławników wybieranych rokrocznie przez Zjazd Delegatów Związku. Sposób rozstrzygania spraw i sporów był taki sam jak w sądach okręgowych. Rozpatrywał odwołania od wyroków sądów okręgowych traktowanych jako sądy I instancji oraz wszystkie sprawy, w których stroną był członek Zarządu Okręgowego lub Związkowego. Ponadto w statucie okręgowym rozszerzono prawo Zarządu Związku do zawieszania w czynnościach członków i całych zarządów okręgowych o prawo powołania komisarycznego zarządu, którego celem było zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania delegatów w celu wyboru nowego Zarządu Okręgowego. Zarząd Związku nie otrzymał prawa do rozwiązania poszczególnych Towarzystw, które będąc samodzielnymi mogły samo to uczynić podczas specjalnie w tym celu zwołanego zebrania walnego. Autorzy statutu nie przewidzieli także, podobnie jak we wszystkich wprowadzonych wcześniej statutach możliwości rozwiązania związku.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-1919 r. odwrócił kolejność układu swych statutów, przedstawiając najpierw władze związku: Walny Zjazd Delegatów, Zarząd Główny, Zarządy Powiatowe i Zarządy Kół oraz ich kompetencje.

W pierwszym statucie, zatwierdzonym w 1931 r., umieszczono następujące sformułowania dotyczące Walnego Zjazdu Delegatów i wyboru władz związkowych. Zjazd zwoływał Zarząd Główny raz do roku, w trzecim kwartale. Tworzyli go delegaci wszystkich Zarządów Powiatowych (po trzech z powiatu). Zjazd rozpatrywał i rozstrzygał zasadnicze sprawy związkowe przedłożone przez Zarząd Główny oraz odpowiednio uzasadnione wnioski Zarządów Powiatowych. Najważniejsze sprawy, dotyczące statutu, sprzedaży nieruchomości i rozwiązania związku, mogły być dokonane kwalifikowaną większością dwóch trzecich głosów uprawnionych do głosu delegatów. W ciągu dwóch lat od dnia zatwierdzenia statutu, mógł on być zmieniony także decyzją Zarządu Głównego, także większością dwóch trzecich głosów lub na skutek wniesienia sprawy przez jedną trzecią Zarządów Powiatowych. Gdyby w ww. sprawach zabrakło na Walnym Zjeździe dwóch trzecich uprawnionych do głosowania delegatów należało zwołać w ciągu dwóch tygodni Nadzwyczajny Zjazd, na którym uchwały zapadały większością głosów dwóch trzecich obecnych. We wszystkich innych sprawach i podczas wszystkich zjazdów uchwały zapadały większością głosów, przy czym do ważnych uchwał wymagana była obecność przynajmniej dwóch trzecich delegatów.

Wnioski Zarządów Powiatowych miały być przesyłane do Zarządu Głównego na miesiąc przed Walnym Zjazdem. Ten rozsyłał je podając do wiadomości pozostałych Zarządów Powiatowych najpóźniej na dwa tygodnie przed Walnym Zjazdem. W nagłych i bardzo ważnych sprawach można było zgłaszać wnioski w skróconym terminie, nawet na Walnym Zjeździe. O dniu i miejscu Zjazdu Zarządy Powiatowe miały być zawiadamiane na pięć tygodni przed terminem. Uchwały Walnego Zjazdu Delegatów mogły być powzięte za zgodą wszystkich Zarządów Powiatowych. Nadzwyczajny Walny Zjazd mógł być zwołany na podstawie uchwały Zarządu Głównego lub na żądanie jednej trzeciej Zarządów Powiatowych w ciągu dwóch miesięcy od daty wpłynięcia odpowiedniego pisma.

Do kompetencji Walnego Zjazdu należał wybór Prezesa Zarządu Głównego na okres trzyletni, w jawnym głosowaniu. Pozostałych członków zarządu wybierał na okres jednego roku, po upływie którego wymieniano 1/3 członków. Ustępujący członkowie mogli być ponownie wybrani.

Walny Zjazd wybierał także Komisję rewizyjną, złożoną z trzech członków i trzech zastępców na okres jednego roku oraz Sąd Honorowy, składający się z przewodniczącego, czterech członków i czterech zastępców, także na kadencję roczną.

Ponadto Walny Zjazd Delegatów uchwalał absolutorium dla ustępującego Zarządu Głównego, ustalał budżet do nowego i wysokość zasadniczych opłat związkowych. Do jego kompetencji należały decyzje w sprawie nabywania nieruchomości i ważniejszych transakcji finansowych. Mianował członków honorowych związku po jednomyślnym (warunek) głosowaniu, rozstrzygał o wykluczeniu lub zawieszeniu członka w razie jego odwołania do decyzji Zjazdu.

Obradom Walnego Zjazdu przewodniczył marszałek wybrany spośród delegatów lub członków Zarządu Głównego. Poza nim w prezydium zjazdu brali udział: sekretarz oraz dwóch ławników. Opracowany przez sekretarza protokół zjazdu powinni podpisać także: przewodniczący i co najmniej trzech delegatów obecnych na zjeździe.

Do obowiązków Zarządu Głównego należało: wykonywanie uchwał Walnego Zjazdu Delegatów, kierowanie pracami Związku, kontrolowanie działalności Zarządów Powiatowych oraz reprezentowanie związku na zewnątrz. Kontrolował też działalność kół w powiatach, gdzie nie utworzono Zarządów Powiatowych.

Nowo wybrany Zarząd Główny musiał być zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu. W przypadku odmowy, w ciągu czterech tygodni musiał odbyć się ponowny Zjazd Delegatów. Do tego czasu dotychczasowy Zarząd działał jak zarząd komisaryczny.

Podobnej procedurze podlegały Zarządy Powiatowe, które musiały uzyskać zatwierdzenie Zarządu Głównego oraz Zarządy Kół na wniosek Zarządów Powiatowych. Do obowiązków tych zarządów należało wykonywanie rozporządzeń Zarządu Głównego i prowadzenie na swym terenie działalności statutowej.

W skład Zarządu Głównego wchodził prezes, dwunastu członków i sześciu zastępców, którzy musieli mieszkać stale w Poznaniu. Podział funkcji następował na pierwszym posiedzeniu. Wyłaniano wówczas trzech wiceprezesów, sekretarza i skarbnika, tworzących Prezydium Związku oraz dwóch zastępców sekretarza i zastępcę skarbnika. Pozostali członkowie mieli być przydzielani do powoływanych sekcji bądź powierzane miały być im osobne referaty.

Do obowiązków prezydium należało „naczelne kierownictwo związku, prace nad jego rozwojem, załatwianie wszelkich spraw spornych, nadzór nad ścisłym wykonywaniem statutu i działalnością Zarządów Powiatowych i Kół” oraz kontrola prac wszystkich wydziałów i sekcji związku.

Zarówno Zarząd Główny jak i Zarządy Powiatowe powinny odbywać posiedzenia co najmniej co dwa miesiące. Wszelkie pisma wychodzące, upoważnienia i obwieszczenia miał podpisywać prezes i sekretarz Zarządu Głównego, a podczas ich nieobecności upoważnieni zastępcy. Wszelkie zobowiązania finansowe, asygnowanie sum, pokwitowania, umowy i pełnomocnictwa podpisywał także skarbnik. Odbiór listów poleconych i przesyłek pieniężnych mógł potwierdzić sekretarz lub jego zastępca. Dokumentacja powinna być prowadzona zgodnie z przepisami prawa i przyjętymi zwyczajami. Uchwały Zarządu Głównego zapadały większością 2/3 głosów obecnych członków przy obecności przynajmniej połowy jego składu.

Szczegółową działalność Zarządów, kompetencje i sposób urzędowania miał ustalić odrębny regulamin organizacyjny. Osobne regulaminy miały dotyczyć sekcji i referatów.

Zarządy Powiatowe składały się z prezesa, dziesięciu członków i pięciu zastępców członków wybranych na Walnym Zebraniu Delegatów Kół danego powiatu, według zasad ustalonych dla Zarządu Głównego. Podział funkcji następował na zebraniu konstytucyjnym zarządu. Do prezydium wchodziło: prezes, wiceprezesi, sekretarz i skarbnik. W przypadku odmowy zatwierdzenia składu zarządu należało powtórzyć Walne Zebranie Delegatów. Kadencja zatwierdzonego prezesa trwała dwa lata, pozostałych członków jeden rok. Po jego upływie ustępowała połowa składu. Także i tu powtórzono zasadę umożliwienia ponownego wyboru, ale po ponownym zatwierdzeniu przez Zarząd Główny.

Sposób postępowania Zarządów Powiatowych w stosunku do podległych im kół był analogiczny jak Zarządu Głównego wobec Zarządów Powiatowych. Podobnie więc, gdy Zarząd Główny mógł zawiesić częściowo lub całkowicie Zarząd Powiatowy, ten ostatni miał podobne uprawnienia w stosunku do Zarządów kół, ale po uzyskaniu aprobaty Zarządu Głównego. Zatwierdzały Zarządy Kół, kontrolowały ich działalność i były wobec nich władzą nadzorczą pierwszej instancji.

Na Walnych Zjazdach Delegatów Kół (Zjazdach Powiatowych) grupujących po pięciu delegatów z każdego koła wybierano także trzech delegatów na Walny Zjazd Delegatów Związku jako przedstawicieli powiatu.

Przy Zarządach Powiatowych działały także Komisje Rewizyjne, złożone podobnie jak przy zarządach związku i kół, z trzech członków i trzech zastępców. Funkcje swe pełniły na tych samych zasadach tj. składały na Walnych Zebraniach odpowiedniej instancji sprawozdania ze swych czynności i wносиły o udzielenie lub odmówienie absolutorium ustępującym Zarządom.

Sady Honorowe przy Zarządach Powiatowych rozpatrywały sprawy toczące się na terenie powiatu. Spory między członkami, mieszkającymi w dwóch różnych powiatach rozpatrywał Sąd Honorowy przy Zarządzie Głównym. Był on też instancją odwoławczą od orzeczeń Sądów Honorowych szczebla powiatowego. Sady wszystkich instancji składały sprawozdania na walnych zjazdach lub zebraniach zarządów ze swej działalności.

Analogicznie do Sądów Honorowych można było tworzyć Sady Koleżeńskie, które mogły rozpatrywać sprawy nie nadające się do rozstrzygnięcia przez Sady Honorowe, np. zatargi natury finansowej. Działały one bez regulaminu, decyzje zapadały większością głosów i nie było możliwości składania apelacji. Składały się z przewodniczącego i czterech osób wyznaczonych przez strony. Po rozpatrzeniu sprawy spisywano protokół zawierający wyrok i uzasadnienie.

Osobny regulamin miał wydać Zarząd Główny działającej przy nim Komisji Weryfikacyjnej według zasad przyjętych przez Referat Historyczny przy D.O.K. VII w Poznaniu. Sama komisja mogła przelać swe uprawnienia na podkomisje okręgowe lub powiatowe. Wówczas ich uchwały musiały być przesyłane w celu potwierdzenia Główniej Komisji Weryfikacyjnej.

Statutową nowością było dopuszczenie możliwości rozwiązania Związku, bez podania strony inicjującej, mocą uchwały Walnego Zebrania. Zadanie to miano powierzyć powołanej specjalnie w tym celu Komisji Likwidacyjnej.

Kolejny statut Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 r., zatwierdzony w 1934 r., wprowadził zmienioną organizację władz związkowych. Odtąd były nimi: Walny Zjazd Delegatów Związku, Zarząd Główny Związku, Walne Zjazdy Delegatów Okręgów Wojewódzkich, Zarządy Okręgów Wojewódzkich, Delegaci Powiatowi i Grodzcy, Walne Zebrania Kół i Zarządy Kół. Władzami pomocniczymi były: komisje rewizyjne, komisje weryfikacyjne i Związkowy Sąd Honorowy.

W Walnych Zjazdach Delegatów Związku, których termin odbywania przesunięto na pierwszy kwartał roku, uczestniczyli delegaci na Walnych Zjazdach Delegatów Okręgów (po jednym delegacie na cztery koła) dysponujących czterema głosami każdy. Natomiast delegatom powiatowym i grodzkim przysługiwał tylko jeden głos. Ponadto w zjazdach uczestniczyli z urzędu członkowie władz okręgu.

Do kompetencji Zjazdu należało przede wszystkim „1. nabywanie, zbywanie i obciążanie nieruchomości oraz zaciąganie zobowiązań 2. uchwalanie zmian statutu 3. Uchwalanie rozwiązania Związku.”. Ponadto Zjazd wybierał Zarząd Główny w składzie: prezes (na okres trzech lat), czternastu członków i ośmiu zastępców (na okres dwóch lat), z tym, że każdego roku ustępowała połowa zarządu drogą losowania. Podczas Zjazdu wybierano także Komisję Rewizyjną, Komisję Weryfikacyjną i Związkowy Sąd Honorowy. Zjazd rozpatrywał i zatwierdzał sprawozdania roczne członków zarządu, uchwalał też pokwitowanie Zarządu Głównego (w szczególności jego skarbnikowi), ustalał budżet związku na następny rok obrachunkowy. Zatwierdzał też lub uchylał różne wnioski, dyrektywy i uchwały podejmowane przez Zarząd Główny, Zarządy Okręgów Wojewódzkich oraz Delegatów Powiatowych i Grodzkich. Nadawał też członkostwo honorowe.

Uchwały Walnego Zjazdu Delegatów zapadały zazwyczaj większością głosów przy obecności co najmniej połowy delegatów. W przypadku równości głosów decydował przewodniczący zjazdu. W sprawach wielkiej wagi, takich jak zmiana statutu, ważne decyzje finansowe czy rozwiązanie związku, wymagana była obecność trzech czwartych uprawnionych do głosowania delegatów. Rozpatrywano wyłącznie sprawy umieszczone w przyjętym porządku obrad.

Przewodnictwo obradom obejmował prezes, jeden z członków Zarządu Głównego lub jeden z delegatów. Do prezydium powoływano także sekretarza i dwóch ławników. Protokół z obrad zjazdu podpisywał jego przewodniczący i protokolant. Ponadto stwierdzono w statucie, że w przypadku braku na miejscu i o oznaczonej godzinie potrzebnej liczby delegatów, przewodniczący Zjazdu wyznaczy nowy termin rozpoczęcia obrad (trzydzieści minut po pierwotnie wyznaczonym) z tym samym porządkiem obrad. Przyjęte w tym trybie uchwały

obowiązywały bez względu na liczbę obecnych. Ważną rolę w życiu związkowym odgrywały wnioski opracowywane przez Zarząd Główny, Zarządy Okręgów oraz Delegatów powiatowych i Grodzkich. Zarządy Okręgowe miały je składać do Zarządu Głównego w terminie czternastu dni przed Walnym Zjazdem. Pewną niekonsekwencją statutu było wprowadzenie również czternastodniowego terminu ogłoszenia daty i miejsca zjazdu, co z kolei było obowiązkiem Zarządu Głównego związku. Uniemożliwiano w ten sposób składanie wniosków, gdyż z chwilą ogłoszenia terminu, kończyła się możliwość składania wniosków.

Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów zwoływał także Zarząd Główny, gdy uznał to za konieczne lub na uzasadniony wniosek jednej trzeciej ilości istniejących i zainteresowanych kół. Przepisy odnośnie do sposobu przeprowadzenia tego zjazdu były podobne do przepisów określających zjazdy zwykłe. O ile jednak dwutygodniowy termin uprzedzenia o zjeździe został utrzymany, to okres przeznaczony na składanie wniosków na zjazd skrócono do siedmiu dni przed otwarciem zjazdu.

Wybrany podczas Walnego Zjazdu Delegatów Zarząd Główny posiadał bardzo szerokie uprawnienia. W § 24 statutu zapisano:

Zarząd Główny: 1. wykonuje uchwały Walnego Zjazdu Delegatów Związku” oraz reprezentuje Związek na zewnątrz, 2. kieruje pracami organizacyjno-administracyjnymi Związku, 3. wykonuje budżet Związku, 4. zwołuje Walne Zjazdy Delegatów Związku, 5. wydaje regulaminy i instrukcje wewnętrzne, 6. czuwa nad przestrzeganiem przez wszystkie władze i organa związku przepisów statutu, regulaminów i instrukcyj, 7. ustala wzór umundurowania, sztandarów i odznaki związkowej, 8. ustala wysokość opłat i świadczeń pieniężnych na rzecz Związku, co podlega zatwierdzeniu walnego zjazdu delegatów związku, 9. obniża i umarza długi zaciągnięte przez Okręgi Wojewódzkie, delegatów powiatowych względnie grodzkich oraz Koła w stosunku do Zarządu Głównego Związku, 10. rozporządza funduszami i majątkiem Związku, 11. ustala zasady weryfikacji, odnoszące się do poszczególnych członków Związku, 12. wyklucza członków Związku zgodnie z § 14 punkt.4, 13. organizuje okręgi i ustala w razie potrzeby teren działania, 14. kontroluje działalność okręgów wojewódzkich, delegatów powiatowych względnie grodzkich i kół, w szczególności kontroluje ideową działalność władz Związku, 15. zatwierdza wybór władz organizacyjnych okręgów wojewódzkich, 16. dla dobra Związku zawiesza w czynnościach delegatów powiatowych względnie grodzkich, a w razie potrzeby ustanawia komisarycznych delegatów powiatowych względnie grodzkich, 17. dla dobra Związku rozwiązuje Koła względnie zatwierdza rozwiązania kół przez Zarządy Okręgów. W razie rozwiązania przez Zarząd Główny (lub zatwierdzenia rozwiązania) całego Koła, nie przysługuje członkom Koła rozwiązanego prawo do odwoływania się do władz organizacyjnych Związku. Decyzja Zarządu Głównego jest w tym wypadku ostateczna, 18. dla dobra Związku zawiesza całkowicie lub częściowo zarządy kół, 19. Dla dobra Związku zawiesza całkowicie lub częściowo Zarządy Okręgów, 20. dla dobra Związku wyznacza komisaryczne Zarządy Okręgów i Kół, a w razie potrzeby powołuje do życia komisje organizacyjne i reorganizacyjne, 21. kooptuje członków Zarządu Głównego w razie ubycia w czasie trwania kadencji

członka Zarządu Głównego, 22. interpretuje ostatecznie w razie zachodzących wątpliwości postanowienia statutu.

W skład Zarządu Głównego wchodziło ośmiu członków, zamieszkałych w Poznaniu, z zastrzeżeniem, iż nie mogą być członkami Zarządów Kół. Ponadto, zgodnie z przyjętym podziałem terytorialnym obszaru działalności związku, po dwóch członków z Okręgów: województwa poznańskiego, województwa pomorskiego i województwa śląskiego oraz jeden członek z Koła Obrońców Lwowa (przystąpiło do związku, pragnącego być organizacją ogólnokrajową, w początkach jego działalności) i Małopolski Wschodniej. Ponadto przewidziano możliwość rozszerzenia składu zarządu o przedstawicieli nowo utworzonych okręgów w pozostałych województwach Rzeczypospolitej. Zastępcami członków Zarządu Głównego mogło być trzech członków zamieszkałych w siedzibie Zarządu Głównego i pięciu członków z województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

Podział funkcji w Zarządzie Głównym był następujący. Poza prezesem wybierano dwóch wiceprezesów, sekretarza Związku i jego zastępcę oraz skarbnika i jego zastępcę. Reszta członków pełniła funkcje ławników i mogła uczestniczyć w pracach komisji powoływanych przez Zarząd Główny. Częstotliwość posiedzeń Zarządu Głównego była niewielka, raz na dwa miesiące. Praca związkowa angażowała przede wszystkim sekretarza, z powoływaniem przez prezesa Zarządu Głównego (w porozumieniu z Prezydium Zarządu) Sekretariatem Związku. Wychodzącą korespondencję, upoważnienia, okólniki itp. podpisywali: prezes i sekretarz związku, a w razie ich nieobecności – zastępcy. Zobowiązania pieniężne, asygnowanie wydatkowanych sum, pokwitowania, umowy i pełnomocnictwa finansowe podpisywał także skarbnik. Uchwały zapadały większością głosów w obecności co najmniej połowy składu Zarządu i musiały być zapisywane do Księgi Protokółarnej.

Do kompetencji wspomnianego wcześniej Prezydium Zarządu Głównego, składającego się z prezesa, dwóch wiceprezesów, sekretarza i skarbnika, należało właśnie załatwianie spraw przekazanych przez Zarząd Główny. W sprawach bieżących i pilnych mogło podejmować uchwały, zapadające przy obecności już trzech osób – członków Prezydium zwykłą większością głosów, pod warunkiem przedłożenia ich Zarządowi Głównemu do wiadomości.

Analogicznie jak w przypadku najwyższych władz związkowych przedstawiono w statucie Walne i Nadzwyczajne Zjazdy Delegatów Okręgowych, sposób ich zwoływania, Zarządy Okręgowe, Delegatów Powiatowych i Grodzkich oraz ich wybór i kompetencje.

W skład Okręgów wchodziły wszystkie koła związku oraz delegaci powiatowi i grodzcy z danego województwa. Siedzibą Zarządu Okręgu powinno być zasadniczo miasto wojewódzkie. W razie potrzeby, Zarząd Główny mógł wyznaczyć inną siedzibę Okręgu.

Najwyższą władzą związkową Okręgu był Walny Zjazd Delegatów zwoływany przez Zarząd Okręgu Wojewódzkiego najpóźniej w lutym danego roku. Jego uczestnikami byli delegaci kół (po dwóch członków zwyczajnych z każdego koła), delegaci powiatowi i grodzcy oraz z urzędu członkowie władz okręgowych i przedstawiciele Zarządu Głównego. O terminie i porządku obrad informowano Zarząd Główny i Zarządy Kół oraz delegatów powiatowych i grodzkich co najmniej 14 dni wcześniej.

Nadzwyczajny Walny Zjazd Okręgu zwoływano na pisemne zarządzenie Zarządu Głównego (nie Okręgowego) lub na wniosek jednej trzeciej istniejących i zarejestrowanych kół.

Walny Zjazd Delegatów Okręgu rozpatrywał i uchwalał treść wniosków na walny Zjazd Delegatów Związku i wybierał delegatów w liczbie jednego na cztery zarejestrowane koła (ściślej, na każdą rozpoczętą czwórkę), wybierał swoje władze organizacyjne z zastrzeżeniem zatwierdzenia ich przez Zarząd Główny, dokonywał (w razie potrzeby) wyboru członków własnej „komisji weryfikacyjnej” zatwierdzanej także przez Zarząd Główny, udzielał pokwitowań Zarządowi Okręgowemu, ustalał roczny budżet, rozpatrywał i zatwierdzał sprawozdania roczne oraz sprawy przedłożone przez delegatów powiatowych, grodzkich i Zarządy kół. I tu, do ważności uchwał wystarczała zwykła większość głosów przy obecności dwóch trzecich uprawnionych delegatów. A w przypadku braku quorum przewodniczący Zjazdu mógł przesunąć termin otwarcia obrad o pół godziny.

Wybrany przez Walny Zjazd Delegatów Okręgu Zarząd Okręgowy posiadał następujące uprawnienia:

1. wykonuje nadzór nad działalnością kół swego Okręgu. Kontroluje działalność delegatów powiatowych i grodzkich swojego Okręgu. Wykonuje polecenia Zarządu Głównego oraz uchwały Zjazdu Delegatów Okręgu,
2. wykonuje budżet swojego okręgu,
3. zakłada koła w swoim okręgu,
4. wyznacza i odwołuje delegatów powiatowych względnie grodzkich,
5. zatwierdza przyjęcie, wystąpienie, wykreślenie, zawieszenie i wykluczenie członków,
6. odmawia przyjęcia zgłaszających się do Związku,
7. zwołuje walne zjazdy delegatów okręgu.
8. przedkłada Zarządowi Głównemu projekty regulaminów, okólników itd.,
9. rozwiązuje dla dobra Związku Koła, co podlega zatwierdzeniu Zarządu Głównego Związku,
10. zatwierdza wybór podległych sobie władz organizacyjnych,
11. czuwa nad przestrzeganiem przez podległe sobie władze związkowe postanowień statutu, regulaminów i zarządzeń władz związku,
12. dla dobra Związku zawiesza w czynnościach całkowicie lub częściowo Zarządy Kół, delegatów powiatowych względnie grodzkich, co podlega zatwierdzeniu Zarządu Głównego Związku,
13. obniża i umarza długi, zaciągnięte przez delegatów powiatowych względnie grodzkich i koła w stosunku do Zarządu Okręgu,
14. kooptuje w razie potrzeby członków Zarządu Okręgu.

Nowe okręgi związkowe mógł utworzyć Zarząd Główny na terenie każdego województwa dodając w nazwie określenie „Poznański”, „Pomorski” itd. W skład okręgu wchodziły wszystkie koła oraz delegaci powiatowi i grodzcy danego województwa. Siedzibą zarządu okręgu powinna być siedziba władz państwowych administracji ogólnej właściwego województwa. Jednak w razie potrzeby mógł zarząd związku wyznaczyć inne miejsce siedziby. Na czele Okręgu stał jego zarząd złożony z prezesa wybranego na trzy lata, sześciu członków oraz czterech zastępców członków na dwa lata. Każdego roku ustępowała połowa członków zachowując jednak prawo do ponownego wyboru. Skład nowego Zarządu podlegał zatwierdzeniu przez Zarząd Główny.

W skład Zarządu Okręgu wchodził więc prezes oraz wybrani na pierwszym posiedzeniu: dwaj wiceprezesi, sekretarz i skarbnik (tworzący prezydium zarządu) oraz zastępcy: sekretarza i skarbnika. Także i w tym zarządzie możliwe było tworzenie specjalnych komisji, w skład których mogli wchodzić także członkowie związku spoza składu Zarządu Okręgu. Częstotliwość zebrań Zarządów Okręgowych była taka sama jak Zarządu Głównego. Podobne też były czynności prezesa, sekretarza i skarbnika w prowadzeniu korespondencji, wydawaniu upoważnień, okólników, dokumentów finansowych itp. Uchwały zapadały większością głosów co najmniej połowy obecnych członków.

Osobne miejsce w statucie poświęcono Delegatom Powiatowym i Grodzkim, zastępującym tworzone wcześniej Zarządy Powiatowe. Powoływał ich w razie potrzeby Zarząd Okręgu. Terenem działania był powiat lub większe miasto. Z polecenia Zarządu Okręgowego czynności delegata były następujące: „a) organizuje koła w swoim obwodzie, b) kontroluje działalność Kół na terenie powierzzonego mu powiatu względnie miasta, c) czuwa nad wykonywaniem przez Koła wszelkich zarządzeń i instrukcyj Zarządu Okręgu Wojewódzkiego i Zarządu Głównego d) opiniuje sprawy dot. Członków i władz kół podległego mu powiatu wzgl. miasta.” Zakres ich działania miał określać regulamin wydany przez Zarząd Główny Związku.

W statucie rozszerzono zapis dotyczący komisji rewizyjnych przy wszystkich zarządach władz związku. Podobnie jak w poszczególnych kołach, także i na szczeblu okręgu i związku ich skład obejmował trzech członków i trzech zastępców. Kadencja została ograniczona do roku (poprzedni statut nie ograniczał jej w czasie). Praca miała polegać na sprawdzaniu rachunkowości, dochodów i wydatków na dwa tygodnie przed datą Walnego Zjazdu lub odnośnego dorocznego zebrania oraz w dowolnym terminie wyznaczonym przez Zarząd Główny lub Zarządy Okręgowe. Komisje otrzymały prawo powoływania rzeczoznawców. Protokoły i wnioski Komisji podpisane przez przewodniczącego i dwóch członków lub

zastępców uczestniczących w rewizji miały być przedstawiane właściwemu Zarządowi w przeciągu tygodnia. Na żądanie komisji powinny być okazywane dowody i akta kasowe oraz księgi inwentarzowe badanych władz związkowych. Każdego roku komisje składały sprawozdania ze swych czynności oraz wniosły o udzielenie lub odmówienie absolutorium na Walnych Zjazdach Delegatów Związku i Okręgów.

Bardzo szczegółowo potraktowano sprawę weryfikacji kandydatów na członków. Zorganizowanie Komisji weryfikacyjnych należało do Zarządu Głównego zgodnie z uchwałami Walnych Zjazdów Delegatów Związku. Statut przewidywał ich skład minimalny na pięciu członków i czterech zastępców, wybieranych na okres dwuletni. Charakterystyczne, że kandydatury musiały być zatwierdzone przez Wojskowe Biuro Historyczne przy D.O.K. VII lub w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie. Przewodniczącego, zastępcę i sekretarza członkowie komisji wybierali spośród siebie. Zadaniem Komisji było przyznawanie miana „weterana” – członka zwyczajnego, który wykazał swój czynny udział w walce zbrojnej o niepodległość Polski. Po przyznaniu kwalifikacji weterańskich członek związku nabywał pełne prawa członka zwyczajnego i przysługiwał mu tzw. dyplom weryfikacyjny.

Posiedzenia Komisji były ważne przy obecności przynajmniej pięciu członków, uchwały zapadały zwykłą większością głosów, protokołowano je w osobnej księdze z potwierdzeniem podpisami obecnych na posiedzeniu osób. Orzeczenia komisji, wraz z załącznikami przesyłano do Wojskowego Biura Historycznego przy D.O.K. VII w celu wciągnięcia weteranów do prowadzonych tam kartotek. Dopuszczono możliwość wprowadzenia różnych regulaminów dla Komisji weryfikacyjnych przez Zarząd Główny, z uwzględnieniem różnic w działalności niepodległościowej członków Związku.

Równie obszernie przedstawiono w statucie Związkowy Sąd Honorowy, którego zadaniem było rozstrzygnięcie wszelkich sporów wynikłych między członkami na terenie związkowym. W jego skład wchodził: przewodniczący, dwóch członków i trzech zastępców wybieranych przez Walny Zjazd Delegatów Związku. W jego pracach nie mogli uczestniczyć członkowie władz organizacyjnych Związku. Ustalono więc, że kadencja Sądu trwa rok a uchwały zapadać mogą przy obecności trzech członków sądu. Pracę miał normować osobny regulamin uchwalony przez Zarząd Główny. Związkowy Sąd Honorowy składać musiał sprawozdania ze swej działalności na Walnym Zejeździe Delegatów Związku. Możliwe było także powoływanie Sądów Honorowych (przez Zarząd Główny) w Okręgach związkowych w charakterze I instancji do rozstrzygnięcia tych samych spraw, przy zastosowaniu tych samych przepisów, które obowiązywały Związkowy Sąd Honorowy. Ten ostatni stawałby się wówczas

II instancją. Statut zapowiedział opracowanie i przyjęcie osobnego regulaminu dla Sądów Honorowych przy Zarządach Okręgowych.

Komendant Główny, wraz z zastępcą zaliczony został do organów wykonawczych Zarządu Głównego. Wybierał ich Zarząd Główny spośród członków zwyczajnych związku – jednego z kół istniejących w miejscowości będącej siedzibą Zarządu Głównego, a więc w Poznaniu. Wybierał ich spośród służących wcześniej w Wojsku Polskim, znających rozkazodawstwo wojskowe. Mógł ich w każdej chwili odwołać i powołać inne osoby.

Komendant Główny, wraz ze swym zastępcą miał realizować zlecone mu przez Zarząd Główny sprawy związane z wychowaniem fizycznym i szkoleniem wojskowym członków Związku. Kierować ćwiczeniami, delegatami i zbiórkami mającymi miejsce w siedzibie Zarządu Głównego. Miał prawo wydawać rozkazy ustne i pisemne, kontrolować ich wykonywanie, dokonywać przeglądów sformowanych oddziałów. Podczas zjazdów, defilad, ćwiczeń itp. był podporządkowany bezpośrednio prezesowi Zarządu Głównego lub jego statutowemu zastępcy. Pośredniczyć miał w kontaktach między Zarządem Głównym związku a władzami Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Analogicznie, przy Zarządach Wojewódzkich można było powoływać komendantów wojewódzkich. Nie mogli oni jednak, podobnie jak komendanci kół, pośredniczyć w kontaktach z Federacją Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Wszystkich komendantów miał obowiązywać osobny regulamin, który miał zatwierdzić i wydać drukiem Zarząd Główny.

Rozwiązanie związku mogło nastąpić uchwałą Walnego Zjazdu Delegatów Związku lub w sposób ustalony rozporządzeniem o stowarzyszeniach.

Zatwierdzony w Toruniu w 1938 r. *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej*, opierający się na statucie z 1934 r., zawierał następujące zmiany. Ograniczając swą działalność do terenu Województwa Pomorskiego wprowadził inną organizację władz związku. Ogniwnem pośrednim pomiędzy Zarządem Głównym a Zarządami Kół były Zarządy Okręgowe. W związku z tym zmieniono zasady wyboru delegatów na Walny Zjazd Delegatów Związku i Walny Zjazd Delegatów Okręgów w kołach (po jednym delegacie na stu członków, przy czym określono, że liczbę rozpoczętą uważa się za pełną. Związek wprowadził dodatkowy punkt do § 21 „Wnioski na Walny Zjazd Delegatów Okręgów” stwierdzając, iż „w sprawach wniosków nagłych obowiązuje specjalny regulamin”. Punkty dotyczące uprawnień Zarządu Głównego w kwestii obniżania i umarzania długów zastąpił stwierdzeniem „przyznaje subwencje”. Dowodem zdecydowanej zmiany charakteru związku z krajowego na regionalny było wprowadzenie zasady, że wszyscy członkowie Zarządu Głównego (ośmiu) oraz część zastępców członków (trzech) musieli mieć stałe miejsce

zamieszkania w mieście – siedzibie zarządu związku. Tylko pięciu zastępców członków mogło pochodzić z terenu jako przedstawiciele okręgów. Zwiększono liczbę członków Zarządów Okręgowych z sześciu do ośmiu, zastępców członków z czterech do ośmiu, zachowując kadencję trwającą odpowiednio trzy i dwa lata. Wśród punktów dotyczących kompetencji Walnego Zjazdu Delegatów Okręgowych dopuszczono możliwość wyboru członków Komisji Weryfikacyjnej „w razie potrzeby”, podlegającego jednak zatwierdzeniu przez Walny Zjazd Delegatów Okręgowych dopuszczono możliwość wyboru członków Komisji Weryfikacyjnej „w razie potrzeby”, podlegającego jednak zatwierdzeniu przez Walny Zjazd Delegatów Związku. Ponadto, o ile w punktach dotyczących Komisji Rewizyjnej nie ma żadnych zmian tekstu, to z części dotyczącej Komisji Weryfikacyjnych usunięto dwa fragmenty o zatwierdzaniu członków tych komisji przez Wojskowe Biura Historyczne przy D.O.K. lub Centralne Archiwum Państwowe i wciągnięciu zweryfikowanych członków do kartotek w powyższych instytucjach. Pozostałe części statutu, dotyczące Związkowego Sądu Honorowego, Komendanta Związku i sposobu rozwiązania związku pozostawiono bez zmian.

Zupełnie specyficzny w swej treści jest zachowany tekst statutu Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego. Znamy go z wersji załączonej do podań o rejestrację trzech towarzystw z terenu miasta Poznania: Jeżyce, Łazarz-Górczyn i Wilda, złożonych w poznańskim Urzędzie Wojewódzkim w 1933 r. Można przypuszczać, że zawierały treść niewiele zmienioną w stosunku do obowiązującego wcześniej, niezachowanego statutu związku. Wynika z niej, że związek ten był właściwie federacją autonomicznych towarzystw, posiadających nadbudowę w postaci Zebrania Walnego Zarządu Związku oraz Sądu Honorowego Związku. Poszczególne towarzystwa miały swoje komisje rewizyjne, własne sądy, a z czasem, wzorem innych organizacji, utworzyły także komisje weryfikacyjne. Mogły powstawać z inicjatywy związku, lub też z inicjatywy „prywatnej”.

Do kompetencji Zarządu Głównego należało prawo zawieszania w czynnościach całych zarządów towarzystw lub tylko poszczególnych ich członków. Zawieszonym przysługiwało prawo odwołania się do Walnego Zjazdu Związku. Do uprawnień Sądu Koleżeńskiego Związku należało rozpatrywanie, w charakterze drugiej instancji, spraw, od których odwołano się po rozprawie przeprowadzonej w towarzystwach. Decyzja sądu związkowego była ostateczna.

Wprawdzie ani Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego ani też występujące o rejestrację towarzystwa nie zostały zarejestrowane, ale w oparciu o treść statutu związkowego, po usunięciu wszystkich tych fragmentów (poza jednym), które dotyczyły działalności związkowej, zatwierdzono *Statut Towarzystwa Uczestników Powstania*

Wielkopolskiego 1918/19 w Poznaniu im. Ignacego Paderewskiego oraz *Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19*. Ta ostatnia organizacja, przez otrzymane prawo do zakładania kół (oddziałów liczących najmniej piętnastu członków) na terenie Województwa Poznańskiego nabrała charakteru związkowego. W nowym statucie przyjęto, że skład i kompetencje władz towarzystwa: Walnego Zjazdu i Zarządu Głównego są analogiczne do stosowanych w kołach.

Szczególne kompetencje Zarządu Towarzystwa polegały na: reprezentowaniu towarzystwa na zewnątrz przez prezesa lub na jego zlecenie – wiceprezesa lub oddelegowanego członka zarządu. Decydował o przyznawaniu i utracie członkostwa (mógł na przykład skreślić członka po rocznym okresie niepłacenia składek, bez usprawiedliwienia. Każdorazowo zatwierdzał nowo wybrane zarządy kół. Administrował funduszami Towarzystwa.

Walne zebranie, poza stałymi czynnościami: wybór władz, uchwalenie programu pracy i ustalenie budżetu na rok następny posiadało prawo uchwalania wysokości składek oraz prawo mianowania członków honorowych na wniosek zarządu. Podobnie jak walne zebranie koła mogło podjąć uchwałę o rozwiązaniu większością trzech-czwartych głosów przy obecności przynajmniej połowy członków.

Działający przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Sąd Honorowy był instancją odwoławczą w przypadku odwołania się członka zawieszono lub wykluczonego przez zarząd Koła. Komendant towarzystwa realizował te same zadania co komendanci poszczególnych kół, a rola ujawniała się podczas Zjazdu Delegatów lub Zjazdu Wszystkich członków Towarzystwa.

Przy Zarządzie Głównym Towarzystwa działała jeszcze Komisja Weryfikacyjna składająca się z pięciu członków oraz z urzędu: prezesa i komendanta. Rozwiązanie towarzystwa następowało, podobnie jak w przypadku kół, uchwałą Walnego Zebrania większością trzech / czwartych głosów w obecności co najmniej połowy uprawnionych.

W 1938 r., *Statut Związku Powstańców Wlkp. Stow. zarej. w Poznaniu*, nawiązujący z oczywistych względów do *Statutu Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej z 1914/1919 r.* określił, że władzami związku są: Walny Zjazd Delegatów Związku, Zarząd Główny Związku, Walne Zebranie Delegatów Okręgów, Zarządy Okręgowe, Walne Zebranie Członków Kół, Zarządy Kół i Komisje Rewizyjne. Do władz pomocniczych zaliczono: Komisję Weryfikacyjną, Sąd Honorowy oraz inne komisje powoływane doraźnie przez władze związku.

Walny Zjazd Delegatów Związku zwoływany miał być przez Zarząd Główny Związku co dwa lata, w miesiącu kwietniu. Każde koło miało wysłać po jednym delegacie. Koło liczące ponad stu członków mogło wysłać dwóch delegatów, koło o stanie ponad trzystu członków –

trzech delegatów, ponad pięciuset – czterech delegatów. Delegatem, względnie jednym z delegatów był prezes lub wyznaczony przez niego zastępca. Delegatami z urzędu byli członkowie Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej, Komisji Weryfikacyjnej, delegaci okręgowi oraz członkowie Prezydium Zarządów Okręgowych.

Do kompetencji Zjazdu należało, podobnie jak w Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-1919 r., uchwalanie zmian w statucie, wybór członków Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej, Komisji Weryfikacyjnej oraz Związkowego Sądu Honorowego, udzielanie pokwitowania Zarządowi Głównemu, rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań oraz ustalanie budżetu związku na lata następne. Ponadto uchwalanie wniosków przedstawionych przez Zarząd Główny, dyrektyw dla Zarządu Głównego, zatwierdzanie lub uchylanie uchwał powziętych przez Zarząd Główny, nadawanie członkostwa honorowego oraz uchwalanie rozwiązania związku. Usunięto punkt 1 analogicznego paragrafu *Statutu Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919 r. o uprawnieniu do nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz zaciągania zobowiązań*, usunięto fragmenty dotyczące okręgów wojewódzkich, delegatów powiatowych i grodzkich.

Także i teraz uchwały zapadały większością głosów w obecności przynajmniej połowy uprawnionych do głosowania. W przypadku równej ilości głosów rozstrzygał głos przewodniczącego. Podobnie jak w statucie ZWPN, w ważniejszych sprawach wymagana była obecność trzech czwartych delegatów. Obradom przewodniczyło Prezydium Zjazdu złożone jednak nie jak dotychczas z przewodniczącego i dwóch ławników, ale z Marszałka, dwóch Wicemarszałków i dwóch protokółantów. Pierwszego wybierano zwykłą większością głosów, pozostałych powoływał Marszałek Zjazdu. Określono też, że protokół ze zjazdu powinien zostać doręczony Zarządowi Głównemu w ciągu czternastu dni po zjeździe. Powtórzono też możliwość odbycia zjazdu w drugim terminie, po upływie trzydziestu minut, gdy w pierwszym nie zjawi się potrzebna liczba delegatów, z tym samym porządkiem obrad.

Wnioski na Zjazd przygotowywały już tylko: Zarząd Główny i Zarządy Okręgów. Należało je przesłać w terminie dwudziestodniowym (było czternaście) przed otwarciem Zjazdu. Wydłużono też czternastodniowy termin zawiadomienia o zjeździe członków Zarządów Okręgowych i kół związkowych do trzydziestu dni. Uchwały Walnego Zjazdu mogły dotyczyć tylko spraw umieszczonych w porządku obrad.

Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Związku zwoływał także Zarząd Główny z inicjatywy własnej lub na uzasadniony wniosek jednej trzeciej ilości kół przedłożony przez Zarządy Okręgowe oraz na żądanie Komisji Rewizyjnej przy Zarządzie Głównym, w tym ostatnim przypadku w ciągu dwóch miesięcy od daty doręczenia odnośnych wniosków. I tu zmianie

uległy terminy, zaproszenia na zjazd powinny być wysłane co najmniej trzydzieści dni przed zjazdem a wnioski nadesłane 14 dni przed terminem obrad.

Wybrany przez Walny Zjazd Delegatów Zarząd Główny składał się z grupy od dwudziestu jeden do trzydziestu jeden członków oraz ośmiu zastępców i różnił się znacznie od przyjętego w ZWPN. W jego skład z urzędu wchodził: prezesi okręgów lub jego zastępca, kapelan związkowy oraz redaktor naczelny organu związkowego. Z wyboru pochodziło od dwudziestu jeden do dwudziestu sześciu członków i ośmiu zastępców. Liczbę członków ustalał każdorazowo Walny Zjazd Delegatów. Prezesa wybierano w odrębnym głosowaniu. Kadencja Zarządu Głównego trwała cztery lata, z tym że co dwa lata ustępowała połowa składu drogą losowania zachowując jednak prawo ponownego kandydowania i wyboru. Z losowania wyłączony był prezes związku.

W skład prezydium wchodził: prezes, trzech wiceprezesów, sekretarz, skarbnik i komendant względnie ich zastępcy. Na posiedzenia mogli być powoływani prezesi okręgowi i naczelny redaktor organu związkowego. Poza tym, do Zarządu Głównego wchodził: kapelan związkowy i ławnicy.

Zarząd konstituował się na pierwszym po zjazdowym zebraniu plenarnym zwołanym przez prezesa Związku. Odbywał zebrania w miarę potrzeby, jednak co najmniej dwa razy do roku. Mógł powoływać komisje w zależności od zaistniałych potrzeb. Prowadzenie korespondencji, wydawanie upoważnień, okólników powierzono Biuru związkowemu podporządkowanemu sekretarzowi związkowemu. Ich ważność potwierdzali swymi podpisami prezes i sekretarz, w sprawach finansowych także skarbnik.

Uchwały Zarządu Głównego zapadały zwykłą większością głosów przy obecności co najmniej połowy członków. Usunięto zapis, że wszystkie uchwały należy wpisywać do osobno prowadzonego protokolarza.

Kompetencje Zarządu Głównego i jego Prezydium pokrywały się w zasadzie z analogicznymi przepisami obowiązującymi w ZWPN. Uszczegółowiono tylko sprawy finansowe stwierdzeniem, że „po upływie dwóch lat budżetowych w okresie do następnego walnego zjazdu delegatów gospodarzy w ramach budżetu poprzedniego roku”. Pominęto punkt 7 podający, iż „ustala się wzór umundurowania, sztandarów i odznaki związkowej.” Zapisano też, że Zarząd Główny nie tylko wyklucza (jak dotąd) ale i przyjmuje członków Związku. Tworzy i kontroluje Zarządy Okręgowe i Kół, stosownie do zmian organizacyjnych. Pomija Zarządy Wojewódzkie, delegatów powiatowych i grodzkich. W ich miejsce wprowadza delegatów okręgowych.

Zwoływane dotąd Walne Zjazdy Delegatów Okręgu zastąpiło Walne Zebranie Delegatów Okręgu. Zwoływał je Zarząd Okręgu najpóźniej w marcu każdego roku (w ZWPN do końca lutego). Składał się z delegatów kół danego okręgu oraz z urzędu, członków władz okręgowych: delegatów okręgowych, członków komisji rewizyjnych okręgów ewentualnie innych komisji okręgowych. Każde koło wybierało spośród swoich członków zwyczajnych dwóch delegatów. Koła liczące ponad stu członków mogły wysyłać tylu delegatów, by na każde pięćdziesiąt członków przypadał jeden delegat. Określono też, że delegatem koła lub jednym z delegatów jest prezes koła względnie wyznaczony przez niego zastępca. Po raz pierwszy w statutach znalazło się stwierdzenie, iż koszty przejazdu i diety delegatów pokrywają koła ze swych funduszków. O terminie zjazdu i porządku obrad Zarząd Okręgowy miał powiadamiać delegatów okręgowych oraz Zarządy Kół przynajmniej na trzydzieści dni przed terminem.

Kompetencje Walnego Zebrania Delegatów Okręgu uległy znacznemu ograniczeniu. Pominięto więc prawo wyboru delegatów na Walny Zjazd Delegatów Związku, nie przewidywano wyboru okręgowej komisji weryfikacyjnej, zniesiono prawo zatwierdzania lub uchylania uchwał Zarządów Kół. Nie uległ zmianie sposób przeprowadzania obrad i zasady głosowania.

Nadzwyczajne Walne Zebrania Delegatów Okręgu zwoływano na tych samych zasadach, jakie stosowano w przypadku Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów Związku.

Odpowiednio zmienione musiały być uprawnienia Zarządów Okręgowych. To ich zadaniem stało się m.in. przedkładanie Zarządowi Głównemu wniosków o przyjęcie, wykreślenie, zawieszenie i wykluczenie członków, opiniując w razie potrzeby, podczas gdy uprawnienia do podjęcia decyzji w tych sprawach leżały dotąd w gestii Zarządu Okręgu. Pozostawiono im jednak prawo zakładania kół w Okręgu, zawieszać całkowicie lub częściowo zarządy kół, wyznaczać komisarycznych członków zarządu i delegatów okręgu lecz po zatwierdzeniu decyzji przez Zarząd Główny. Zarządy Okręgowe otrzymały też prawo wyznaczania i odwoływania delegatów okręgowych. Mogły powoływać komisje, zależnie od potrzeb okręgu, ale także lustratorów, których zadaniem było utrzymywanie stałego kontaktu z delegatami okręgowymi i kołami okręgu.

W skład liczącego od piętnastu do dwudziestu sześciu członków i sześciu zastępców Zarządu Okręgowego wchodziło: prezes, dwóch wiceprezesów, sekretarz, zastępca sekretarza, skarbnik, zastępca skarbnika, komendant i ławnicy. Prezesa wybierano na trzy lata, pozostałych członków zarządu na okres dwuletni. Każdego roku ustępować miała połowa z nich drogą losowania, przy zachowaniu prawa ponownego wyboru. Z urzędu do Zarządu

Okręgu wchodził także kapelan. Każdy wybór nowego składu zarządu musiał być zatwierdzony przez Zarząd Główny.

Do kompetencji Prezydium Zarządu Okręgu w składzie: prezes, Wiceprezesi, sekretarz, skarbnik i komendant lub ich zastępcy wchodziło załatwianie spraw przekazanych przez Zarząd Główny i Walne Zebranie Delegatów Okręgu oraz załatwianie spraw bieżących i decydowanie w sprawach pilnych, leżących w kompetencjach zarządu. Do ważności uchwał potrzebna była obecność najmniej trzech osób.

Zarząd Okręgu miał odbywać swe posiedzenia w miarę potrzeby, lecz przynajmniej trzy razy w roku. Korespondencję oraz sprawy finansowe prowadzono w sposób przyjęty na wszystkich szczeblach związku. Uchwały zapadały większością głosów obecnych członków. W razie równej ilości głosów za i przeciw, decydował głos prezesa okręgu.

W miejsce dotychczas istniejącej funkcji Delegatów Powiatowych i Delegatów Grodzkich powołano Delegatów Okręgowych. Wyznaczały ich w razie potrzeby Zarządy Okręgowe przydzielając teren działania obejmujący dany powiat względnie miasto wydzielone. Zadania delegatów pozostały niezmienione. Podobnie też, jak w przypadku delegatów powiatowych, zakres ich działania miał określić osobno wydany regulamin.

Zarówno przy Zarządzie Głównym jak i przy Zarządach Okręgowych działały Komisje Rewizyjne składające się z trzech członków i trzech zastępców. Ich kadencja trwała w przypadku pierwszym dwa lata, w przypadku drugim – rok. Kompetencje oraz sposób działania były te same, dla wszystkich ogniw związkowych. Zwrotem dodanym w stosunku do statutu ZWPN było zdanie „Do ważności uchwał Komisji Rewizyjnej wymagana jest obecność trzech członków wzgl. zastępców. – Uchwały zapadają zwykłą większością głosów.”

Komisja Weryfikacyjna działająca tylko przy Zarządzie Głównym mogła składać się najwyżej z trzynastu członków i 6 zastępców wybieranych na okres dwuletni. Był to poważny wzrost w stosunku do składu Komisji Weryfikacyjnej przy Zarządzie Głównym ZWPN, liczącej tylko pięciu członków i czterech zastępców. I tu dopuszczono możliwość ponownego wyboru ustępujących członków. Wyłonione osoby wybierały spośród siebie przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza. Szczegółowy zakres prac miał ustalić osobny regulamin zgodny z artykułem 2 Ustawy sejmowej z dnia 2 lipca 1937 r. *O zapewnieniu pracy i zaopatrzenia uczestników walk o niepodległość* i wytycznymi zawartymi w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 22 stycznia 1938 r. Protokoły z posiedzeń miały być spisywane w osobnej księdze i podpisywane przez obecnych na posiedzeniu członków komisji. Orzeczenia pozytywne, przyznające prawo do członkostwa związku miano przysyłać wraz z załącznikami do właściwych biur względnie Referatów Historycznych przy D.O.K.

Podobnie jak w Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919, zarówno przy Zarządzie Głównym, jak i przy Zarządach Okręgowych, miały istnieć Sądy Honorowe. Ich zadaniem było rozpatrywanie i rozstrzyganie sporów wynikłych między członkami na tle przynależności do związku. Związkowy Sąd Honorowy, w składzie pięciu członków i trzech zastępców (wyróżniono funkcję przewodniczącego i protokółanta) wybierany na Walnym Zjeździe Delegatów Związku na dwa lata działał przede wszystkim jako instancja odwoławcza. Niektóre rozprawy kierowane do Sądów Okręgowych (działających w tym samym składzie, lecz tylko przez okres jednego roku) można było skierować (co było zalecane) na drogę postępowania polubownego. Przewodniczącym sądu powinien być, w miarę możliwości, prawnik. Także i tu, z przebiegu czynności spisywano protokół podpisywany przez przewodniczącego i protokółanta. Szczegółowy sposób działania Sądów Honorowych miał także określać osobny regulamin, uchwalony przez Zarząd Główny.

Rozszerzono, w stosunku do przykładu znanego z działalności Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919, uprawnienia Komendanta Związkowego. Mógł on nie tylko powołać swojego adiutanta, ale utworzyć z wybranych przez siebie członków Komendę Główną. W statucie określono wyraźnie, by w swej działalności opierał się na „regulaminach musztry formalnej i służby polowej, jakie obowiązują w wojsku polskim oraz na instrukcjach, wydanych przez wojskowe organy PW, z którymi współpracuje i uzgadnia swoje programy pracy.” Komendant Główny miał swoich odpowiedników przy Zarządach Okręgowych. Także i w ich działalności pomoc miał osobny regulamin zatwierdzony przez Zarząd Główny na wniosek Komendanta Głównego.

W związku z podjęciem działalności paramilitarnej, do władz związkowych włączono także, niewątpliwie wzorem przejętym z Wojska Polskiego instytucję Kapelana Związkowego i Kapelanów Okręgowych. Mieli oni działać „według zasad kościoła katolickiego w kierunku urabiania członków w duchu katolickiego ruchu społecznego”. Wybór kapelanów miał być uzgadniany z właściwymi władzami kościelnymi.

W części statutu dotyczącej rozwiązania związku stwierdzono, że może ono nastąpić uchwałą walnego zebrania delegatów Związku przyjętą większością głosów. Likwidację agend związkowych miały przeprowadzić wyznaczone specjalne Komisje.

Z kolei, *Statut Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r.*, związku zarejestrowanego dopiero w 1948 r., nawiązywał do *Statutu Związku Powstańców Wlkp. z 1938 r.*

W zakresie Walnego Zjazdu Delegatów Związku wprowadzono nową zasadę wyboru delegatów. Każde koło miało wysłać jednego delegata oraz następnych, po jednym na każdą

rozpoczętą liczbę sto. Delegatami z urzędu byli także członkowie Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Komisji Weryfikacyjnej związku, delegaci okręgowi oraz prezesi kół lub ich zastępcy. Do stawiania wniosków na zjazd walny uprawniono, obok Zarządu Głównego i Delegatów Powiatowych także Zarządy Kół. Nie zmieniono przepisów dotyczących Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów.

Największą zmianą, jaką wprowadzono w tym statucie było zastąpienie Zarządów Okręgowych Delegaturami Okręgowymi. Uczyniono to w celu realizacji zadań związku w terenie, a w szczególności dla podniesienia sprawności organizacyjnej i kontroli kół. Nie były wybierane, lecz powoływał je Zarząd Główny. Obszarem działania delegatur miały być poszczególne województwa. W statucie podkreślono, iż funkcję Delegatury Okręgu Poznańskiego jako najsilniejszego pod względem ilości kół oraz liczby członków pełni jeden z urzędujących wiceprezesów wraz z odpowiednią ilością członków Zarządu Głównego. W pozostałych okręgach – zarząd koła posiadającego swą siedzibę w mieście wojewódzkim.

Zadaniem delegatur okręgowych było załatwianie spraw przekazywanych im przez Zarząd Główny oraz wykonywanie postanowień przyjętego statutu. Szczegółowy zakres działania i kompetencji miał określić osobny regulamin wydany przez Zarząd Główny.

Podział funkcji w łonie Zarządu Głównego następował na pierwszym poźjazdowym posiedzeniu. Zgromadzeni wybierali spośród siebie prezesa, sekretarza, skarbnika, komendanta, ławników, ewentualnie ich zastępców. Uchwały miały zapadać większością głosów przy obecności co najmniej trzech członków. Zaplanowano, że posiedzenia Zarządu Głównego będą odbywały się w miarę potrzeby, ale co najmniej cztery razy do roku. Pisma, upoważnienia oraz okólniki miał podpisywać prezes i sekretarz, a w sprawach kasowych również skarbnik.

Zarząd Główny mógł również na wniosek lub w porozumieniu z Delegaturami Okręgowymi, w razie potrzeby, ustanowić na pewne wybrane powiaty swych delegatów, którzy z polecenia władz związkowych mieli: pełnić identyczne funkcje jak delegaci powiatowi i grodzcy ZWPN i ZPW. Także i teraz Zarząd Główny został zobowiązany do wydania dla nich szczegółowego regulaminu działania.

Bez zmian pozostawiono także zapisy dotyczące Komisji Rewizyjnej. W części dotyczącej Komisji Weryfikacyjnej opuszczono jedynie punkt ostatni o przesyłaniu orzeczeń do Biur lub Referatów Historycznych właściwych Dowództw Okręgów Korpusów. Natomiast w części dotyczącej Sądów Honorowych opuszczono punkty dotyczące Okręgowych Sądów Honorowych, dopuszczając możliwość polubownego załatwienia sporów przed tzw. sądami polubownymi działającymi przy Delegaturach Okręgowych. Składały się one z trzech

członków i zwoływane miały być doraźnie w celu załatwienia konkretnej sprawy. Decyzje Związkowego Sądu Honorowego i sądów polubownych, jak stwierdzono, „wiążą strony bezwzględnie i bezapelacyjnie”. Także i w tym zakresie działania Zarząd Główny miał wydać szczegółowy regulamin.

Natomiast w sprawach związanych z działalnością wojskową oraz występowaniem na zewnątrz Oddziałów związku w zwartym szyku, najbardziej kompetentny miał być Komendant Główny Związku, który mógł powołać swego adiutanta i innych członków Zarządu Głównego do pomocy.

W swej działalności, podobnie jak komendanci okręgowi i komendanci kół, mieli opierać się na „regulaminie uchwalonym przez Zarząd Główny oraz odpowiednich regulaminach i rozkazach wydanych przez władzę wojskową.”

Ponadto statut podawał, że w porozumieniu z właściwymi władzami kościelnymi Zarząd Główny mógł ustanowić – powołać kapelana związkowego. Nie przewidywano funkcji kapelanów okręgowych.

Rozwiązanie związku następowało w sposób przyjęty wcześniej przez Związek Powstańców Wielkopolskich.

2.5. Majątek władz związkowych

W pierwszych statutach dotyczących Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków informacji o majątku związkowym jest niewiele. Zamieszczono w nich przede wszystkim informacje o składkach i podziale wpływów przez zarządy (szczególnie okręgowego i związkowego). W zbiorze statutów znanym z wersji z 1925 r. podano, że kasa okręgowa z otrzymanych trzynastu groszy od jednego członka z kas podległych sobie towarzystw siedem groszy przekazywała do kas Związków Wojewódzkich. Skarbnik okręgowy zobowiązany był statutem do pokrywania kosztów podróży inspekcyjnych komendanta okręgowego. Do analogicznych płatności zobowiązano skarbników zarządów wojewódzkich, którzy z kolei pokrywali koszt wyjazdów komendantów związkowych. Mieli oni znacznie mniejsze wpływy, gdyż z otrzymanych siedmiu groszy od członka musieli odprowadzać cztery grosze do kasy Zarządu Generalnego.

W statucie wydanym w Grudziądzu w 1926 r. stawki były wyższe. Z otrzymanych od kas towarzystw opłat: pięćdziesiąt groszy (pięćdziesiąt procent) od każdej opłaty wstępnej i dziesięć groszy (z trzydziestu groszy) od każdego członka kasy okręgowej odprowadzały do kasy związkowej pięć groszy miesięcznie od każdego członka. Kasa związkowa dzieliła się

w połowie pozyskiwaną sumą z Zarządem Generalnym wpłacając dwa i pół grosza od każdego płacącego składki. Z pozyskiwanych należności miano pokrywać wszelkie koszty połączone ze sprawowaniem urzędu. Do przeprowadzania lustracji towarzystw zobowiązano komendantów i prezesów okręgowych. Zwrócono towarzystwom uwagę, by składki były wpłacane przez Zarządy Okręgowe terminowo pod rygorem pozbawienia praw związkowych.

Inaczej postąpiono w zbiorach statutów dla Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków uchwalonych w 1926 i 1931 r. Podano w nich, że na pokrycie kosztów administracji Zarząd Okręgowy przeznaczają jedną czwartą wartości znaczka składkowego. Może także „zastrzec sobie pewne dochody z innych źródeł, jak: zabaw, ćwiczeń, apeli i t.p. okręgowych.” W razie rozwiązania towarzystwa majątek ich przejmowały zarządy okręgowe. Nie przewidywano rozwiązania związku, a tym samym okręgow. Pozostała, czwartą część wartości znaczka mógł przeznaczyć Zarząd Związku na własne utrzymanie.

W myśl postanowień zatwierdzonego w 1931 r. *Statutu Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej z 1914/1919 r.* czterdzieści procent wpływów ze składek członkowskich (roczna składka wynosiła sześć złotych) otrzymywały Zarządy Powiatowe. I w związku z tym połowę tych sum przesyłano dalej do Zarządu Głównego. Stwierdzono także, że z otrzymanych kwot Zarządy Powiatowe opłacają wydatki administracyjne i prowadzą akcję charytatywną dla członków na terenie swego powiatu. Natomiast Zarząd Główny swe wpływy miał obracać na „opędzanie wydatków administracyjnych oraz organizację centralnych urzędów, mających na oku dobro członków.”

Związek jako osoba prawna, mógł posiadać, nabywać i zbywać majątek ruchomy i nieruchomy. W przypadku jego rozwiązania następowała likwidacja jego majątku, dokonywana przez Komisję Likwidacyjną wybraną na ostatnim Walnym Zjeździe (Zebraniu). Przechodził na własność Skarbu Państwa jako depozyt. Jeśli w przyszłości grupa osób zechce wskrzesić Związek pod „równobrzmiącą nazwą” służyć miał jako kapitał zakładowy. Sztandary i wszelkie pamiątki miały być złożone także jako depozyt do Muzeum Wojskowego w Poznaniu lub w Warszawie.

Jak wynika z zapisu w statucie z 1934 r. związek jako osoba prawna, mógł posiadać majątek ruchomy i nieruchomy, nabywać go i zbywać, zawierać wszelkie umowy, przyjmować i czynić zapisy i darowizny, występować i odpowiadać sądownie.

Stwierdzono też, że majątek związku składa się z majątku kół, majątków okręgów i majątku związku. Na utrzymanie władz przeznaczano: na Zarząd Główny dwadzieścia procent wpływów, na odnośny Zarząd Okręgu trzydzieści procent wpływów z zebranych w kołach składek miesięcznych. Zobowiązano koła do przesyłania ich do dziesiątego dnia

każdego miesiąca. Sprzedaż lub wyzbycie się majątku Zarządu Okręgowego mogło być przeprowadzone po prawomocnej uchwale Zarządu Związku, który rozporządzał majątkiem i funduszami związku. Natomiast nabywanie, zbywanie i obciążanie finansowe nieruchomości oraz zaciąganie zobowiązań należało do kompetencji Walnego Zjazdu Delegatów Związku. Zarządy okręgowe i zarząd związkowy miały prowadzić księgowość i kasę zgodnie z przepisami prawa i przyjętymi zwyczajami. Rokiem obrachunkowym był rok kalendarzowy. W przypadku rozwiązania koła dysponentem jego majątku był Zarząd Okręgowy. W razie rozwiązania związku majątek miał przejść w depozyt Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Mógł być zwrócony w przypadku zawiązania się grupy pragnącej wskrzesić związek pod „równobrzmiącą” nazwą. Powtórzono też za statutem z 1931 r. zdanie o możliwości przekazania sztandarów i pamiątek w formie depozytu do Muzeów Wojskowych w Poznaniu lub Warszawie. W razie rozwiązania Zarządu Okręgowego lub jego likwidacji cały majątek przechodził na własność i do dyspozycji Zarządu Głównego.

Z kolei statut ZWPN wydany w Toruniu w 1938 r. powtarzając generalnie te paragrafy, które dotyczyły majątku, uzupełnił odnośny tekst o obowiązek uzyskania pozytywnej decyzji Zarządu Głównego, powziętej na podstawie upoważnienia Walnego Zjazdu Delegatów na zaciąganie zobowiązań finansowych (w tekście majątkowych) w imieniu związku. Upoważnienie mogło być natury ogólnej lub też odnosić się do konkretnych transakcji. Natomiast w przypadku rozwiązania związku, miejscem złożenia w depozycie chorągwi związkowych i innych pamiątek miało być tylko Muzeum Wojskowe w Warszawie.

Nie zatwierdzony statut Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego uzupełniał te punkty, które mówiły o majątku poszczególnych towarzystw (podane choćby w *Statucie Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego*) o stwierdzenie, iż każde towarzystwo miało płacić trzydzieści procent swoich wpływów na rzecz Zarządu Głównego, a w razie rozwiązania pojedynczego towarzystwa jego majątek stawał się własnością ogólnozwiązkową lub bratnich organizacji (towarzystw?) według uchwały ostatniego zebrania.

Natomiast zatwierdzony w 1935 r. *Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19* przewidywał, że każde koło będzie wpłacało dwadzieścia procent swoich wpływów do Zarządu Głównego. W przypadku rozwiązania koła jego majątek miał przejść na własność towarzystwa. W razie rozwiązania całego towarzystwa „gotówka, ruchomości i nieruchomości” przyspaść miały Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej natomiast chorągwie miano przekazać Muzeum Wojskowemu (bez określenia miejscowości). Podtrzymano zasadę, przyjętą od pojedynczych towarzystw, że członkowie występujący,

wykluczeni i „podpadający w konkurs” oraz ich spadkobiercy nie mieli praw do majątku towarzystwa.

Statut Związku Powstańców Wlkp. już w pierwszych ustępach stwierdzał, że jest organizacją, która posiadając osobowość prawną, może „posiadać majątek ruchomy i nieruchomy, nabywać go i zbywać, zawierać dowolne umowy, przyjmować i czynić zapisy i darowizny, występować i odpowiadać sądownie oraz prowadzić przedsiębiorstwa zarobkowe i niezarobkowe z zachowaniem istniejących ewentualnie w tym zakresie odrębnych przepisów prawnych.”. Majątek związku składał się i tu, jak w przypadku Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-1919 r., z majątku kół, majątku okręgów i majątku Zarządu Głównego.

Odprowadzanie części wpływów do kas Zarządów Okręgowych i kasy Zarządu Głównego odbywało się poprzez wykupywanie określonej ilości znaczków składkowych. Wyzbycie się majątku przez koła i okręgi mogło nastąpić tylko na podstawie prawomocnej uchwały Zarządu Głównego. Majątek rozwiązanych kół przejmowały Zarządy Okręgowe. Zarząd Główny oraz Zarządy Okręgowe mogły prowadzić działalność finansową zgodnie z wymogami prawa i przyjętymi zwyczajami oraz zgodnie z instrukcją Zarządu Głównego, w ramach uchwalanego rocznego budżetu. Rokiem obrachunkowym pozostał rok kalendarzowy.

W przypadku podjęcia uchwały o rozwiązaniu związku, o losach jego majątku decydować miało podejmujące tę decyzję walne zebranie delegatów związku. Miało ono wyznaczyć specjalną komisję do zlikwidowania agend związkowych. W przypadku innego sposobu likwidacji Związku, o losach majątku i pamiątkach mogli zdecydować członkowie Zarządu Głównego większością głosów. W razie likwidacji Okręgu (podobnie jak w przypadku kół) cały jego majątek przechodził na własność i do dyspozycji Zarządu Głównego.

Statut Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. powtarzał w zasadzie przepisy majątkowe związku przedwojennego. Jedynie w związku z likwidacją Zarządów Okręgowych majątek związku składać się mógł z majątku kół i majątku Zarządu Głównego. Zarząd Główny przejmował bezpośrednio majątek rozwiązywanego koła. W części dotyczącej rozwiązania związku nie wprowadzono żadnych zmian.

ROZDZIAŁ 3. Główne formy działalności

3.1. Podstawowe działania organizacyjne (zebrania i zgromadzenia)

Wiadomo powszechnie, że pierwszą, najważniejszą częścią działalności wszelkich stowarzyszeń jest ich podstawowa działalność organizacyjna, przejawiająca się przede wszystkim w rozmaitych formach zgromadzeń członków.

W odrodzonej Rzeczypospolitej jednolite przepisy ustalające formy zgromadzeń uregulowano dopiero Ustawą z dnia 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach¹⁴⁴. Utraciły wówczas swoją moc obowiązującą dotąd przepisy ustawodawstwa rosyjskiego, austriackiego i niemieckiego¹⁴⁵.

Na ziemiach byłego zaboru pruskiego obowiązywały dotąd postanowienia ustawy Rzeszy niemieckiej o stowarzyszeniach z dnia 19 kwietnia 1908 r.¹⁴⁶. Stwierdzała ona m.in. że „[...] wszyscy obywatele państwa mają prawo zgromadzać się dla celów niesprzeciwiającym się ustawom karnym”. Określono w niej także sposób przygotowania i przeprowadzenia tych zgromadzeń, specjalnie wyróżniając wśród nich zgromadzenie polityczne i wyborcze oraz sposób ich kontroli przez nadzorującą działalność stowarzyszeń władzę policyjną. Zachowano wymóg powiadamiania policji o wszelkich zgromadzeniach oraz posiadania zezwolenia na zgromadzenia pod wolnym niebem. Nadal obowiązywało także Pruskie prawo o stowarzyszeniach z dnia 11 marca 1850 r., którego przepisy znacznie precyzyjniej ujmowały całokształt spraw związanych z różnymi formami gromadzenia się członków¹⁴⁷.

We wspomnianych wyżej ustawach używano terminu „zebranie” (w ustawie z 1850 r.) i „zgromadzenie” (w ustawie z 1908 r.). Ostatecznie w 1932 r. ustalono, że wszelkie „zgromadzenia” dzielą się na „publiczne” i „niepubliczne”, czyli „zebrania”. Nowe prawo o stowarzyszeniach wprowadziło też rozróżnienie „zgromadzeń” na odbywające się w lokalu lub pod gołym niebem. Ustaliło, że „zgromadzeniami specjalnymi” są wszelkie zjazdy i zgromadzenia przedwyborcze. Rozporządzenie określało również, poza postanowieniami ogólnymi, sposób zwoływania i przeprowadzania zgromadzeń oraz postanowienia karne za przekroczenia wprowadzonych zasad. Nadzór nad zgromadzeniami, zebraniem i zjazdami miała sprawować, jak dotąd, powiatowa władza administracyjna, a w miastach stanowiących

¹⁴⁴ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 48, 7 VI 1932, poz. 450.

¹⁴⁵ *Dziennik Ustaw Rzeszy*, zob. E. Breitner, *Ustawy o stowarzyszeniach*, s. 38-47.

¹⁴⁶ Ze zmianami wynikającymi z powstania niepodległego państwa polskiego.

¹⁴⁷ *Pruskie prawo o zebraniach i stowarzyszeniach z dnia 11 marca 1850 r.*, w: *Prawo o zebraniach i stowarzyszeniach w państwie niemieckim*, Katowice 1902, s. 82-95.

wydzielone powiaty – władze powołane przez M. S. Wewn. (starostowie) oraz podległe im władze policyjne.

Pierwszymi formami zgromadzeń tworzących się organizacji polskich kombatantów musiały być, z oczywistych względów, zebrania założycielskie. Nazywano je także zebraniem konstytucyjnymi lub zebraniem organizacyjnymi. Bardzo często poprzedzały je tzw. zebrania informacyjne, rzadziej wiece, jak np. w Grudziądzu, Toruniu i Ostrowie Wlkp., na których wybierano tzw. „komitety organizacyjne”.

Najstarsze na terenie Poznania Towarzystwo Powstańców i Wojaków utworzono 13 kwietnia 1922 r. w dzielnicy Łazarz – Górczyn. Odbyło się wówczas zebranie konstytucyjne zwołane z inicjatywy Mariana Wiśniewskiego i Leona Webera w lokalu Kasyna Obywatelskiego przy ul. Głogowskiej 80/81. Poprzedziły je zapowiedzi prasowe. Wobec zebranych uczestników (około czterdziestu) zagajenie wygłosił M. Wiśniewski, przedstawiając cele mającego się utworzyć towarzystwa. Po nim zabrał głos faktyczny inicjator zbiórki byłych uczestników powstania, który do swego wystąpienia dołączył apel, aby przygarnąć „także i byłych wojaków”. Wybrano tymczasowy zarząd w składzie: prezes, zastępca prezesa, sekretarz, zastępca sekretarza, skarbnik i komendant. Wszyscy obecni zgłosili się na członków towarzystwa, zebrano też dobrowolną składkę w wysokości 2815 marek polskich na jego potrzeby. Ciąg dalszy formowania się towarzystwa nastąpił tydzień później, 20 kwietnia 1922 r. Do zarządu dokooptowano dwóch ławników, uchwalono nazwę towarzystwa obierając jednocześnie za patrona Antoniego Andrzejewskiego, jednego z pierwszych poległych w powstaniu, pochodzącego z tej właśnie części miasta. Przyjęto też jako hasło towarzystwa zawołanie „Wolność”. Ustalono także, że miejscem zebrań miesięcznych będzie lokal Schmidta przy ul. Łazarskiej nr 1. Członkowie mieli zbierać się w stałym terminie, w pierwszy poniedziałek miesiąca.

Niemal w tym samym czasie, 16 kwietnia 1922 r., w Miejskiej Górcie pod Rawiczem odbyło się zebranie w celu utworzenia Towarzystwa Powstańców i Wojaków, z inicjatywy zaangażowanego wcześniej „tymczasowego komitetu organizacyjnego”. Obradom zebranych uczestników powstania i byłych żołnierzy 11 Pułku Strzelców Wielkopolskich przewodniczył chorąży Wincenty Brzeskwiniwicz. Po powitaniu zebranych przedstawił znaczenie i cele mającego powstać towarzystwa. Na listę członków wpisało się pięćdziesiąt osób. Przewodniczący zebrania odczytał opracowane wcześniej przez siebie ustawy, które przyjęto jako tymczasowe do czasu wprowadzenia ustaw (statutów) jednolitych przez mający powstać związek. Wybrano także tymczasowy zarząd z prezesem Brzeskwiniwiczem na czele. Tym bardziej, że wiadomo było, co podkreślono w relacji z zebrania, iż wkrótce zostanie zwolniony

z czynnej służby wojskowej. Ponadto wybrano, także przez aklamację, pozostałych członków zarządu: zastępcę prezesa, sekretarza, zastępcę sekretarza, skarbnika, komendanta, jego zastępcę i dwóch ławników. Zapowiedziano na dzień 23 kwietnia 1922 r. uroczystość utworzenia towarzystwa. Przewidywano wzięcie udziału w uroczystych nieszpórach, pochodzie do grobów poległych w powstaniu w celu złożenia wieńca, a wieczorem w przygotowanym przez siebie przedstawieniu amatorskim, z którego dochód miano przeznaczyć na budowę pomnika poległych bohaterów. Zebranie zakończyło podziękowanie prezesa za pomyślne odbycie zebrania, wezwanie do wspólnej, wytrwałej pracy pod hasłem „Bóg i Ojczyzna” oraz odśpiewanie Roty.

Inne zebrań konstytucyjnych zwołano w Grodzisku 10 maja 1922 r. w salce Jarosza, z inicjatywy trzech osób: Feliksa Wozińskiego, Antoniego Janusza i Mścislawa Frankowskiego. Zebranie zagał pierwszy z nich przypominając dzieje Kompanii Grodzkiej, wspomniął solidarność panującą podczas powstania i zachęcił do dalszego łączenia się. Wybrano przewodniczącego i sekretarza zebrania. Ustalono, że założone zostanie „prowizoryczne” Towarzystwo Powstańców aż do czasu powstania statutu, według którego będzie można się wzorować. Po wystąpieniach kilku mówców dotyczących celowości utworzenia towarzystwa zapisało się trzydziestu ośmiu członków. Prezesem został Woziński, wybrany większością głosów spośród trzech kandydatów, natomiast pozostałych członków zarządu wybrano przez aklamację. Wyłoniono także komisję rewizyjną, nazwaną „komisją kontrolującą”, złożoną z sześciu osób oraz dwóch przedstawicieli na Zjazd Delegatów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków, o którym było wiadomo, że odbędzie się w Poznaniu 14 maja 1922 r. Na zebraniu tym załatwiono też wiele innych spraw organizacyjnych. Z zebranych już wcześniej przez grupę inicjatywną sumy 42.800 marek polskich przeznaczono 18.000 na kupno wieńca dla dawnych druhów poległych pod Zbąszyniem, a pozostałą kwotę na rozdanie wśród wdów i sierot po powstańcach. Dyskutowano także nad sposobem zbierania składek członkowskich, odkładając jednak tę sprawę do zjazdu i wprowadzenia statutu, uchwalając jedynie wstępne w wysokości pięćdziesięciu marek polskich. Zdecydowano także, że informacje o następnych spotkaniach ogłaszane będą w „Orędowniku Powiatowym”. Przyjęto też zasadę, że do towarzystwa przyjmowani będą tylko ci powstańcy z lat 1918-1919, którzy udowodnią swój udział w powstaniu przez dwóch wiarygodnych świadków. Zebranie zakończono wezwaniem do gorliwego wypełniania przyjętych zadań oraz werbowania kolejnych członków.

Podobnie prowizoryczny regulamin przyjęto na zebraniu konstytucyjnym Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Sierszewie w powiecie jarocińskim 15 czerwca 1922 r. Wybrano

tymczasowy zarząd, który zobowiązano do zwołania w terminie dwutygodniowym zebrania następnego w celu wybrania zarządu stałego, który dopiero miał zająć się właściwą organizacją towarzystwa. Zebranie odbyło się 25 czerwca 1922 r.

Natomiast zebranie konstytucyjne Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu odbyło się 5 lipca 1922 r. Także i ono było rezultatem starań podjętych jeszcze w czerwcu tego roku przez komitet organizacyjny w składzie: Józef Wojak, Franciszek Poraziński i Teofil Kaźmierski. Współdziałał on z podoficerem instrukcyjnym miejscowej Powiatowej Komendy Uzupełnień sierż. Wantowskim. Wybrany na tym zebraniu zarząd doprowadził w krótkim odstępie czasu do powstania kilkunastu towarzystw. W listopadzie tegoż roku, na zjeździe w Grudziądzu, postanowiono utworzyć Okręg Grudziądzki¹⁴⁸.

Już na podstawie tych kilku wybranych przykładów możemy stwierdzić, że pierwsze inicjatywy mające na celu utworzenie lokalnych organizacji skupiających wracających do domów rezerwistów, odbywały się bez udziału miejscowych władz. Grupy założycielskie, nazywane często komitetami organizacyjnymi zwoływały tzw. zebrania informacyjne, zebrania konstytucyjne i wiece. W skład tych komitetów wchodził przede wszystkim prezesi Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, byli dowódcy oddziałów powstańczych, Straży Ludowych, członkowie Rad Robotników i Żołnierzy, Rad Ludowych, księża, nauczyciele, wojskowi. Dopiero późniejsze zebrania organizacyjne inicjowane były przez władze związkowe: okręgowe, wojewódzkie, centralne, popierane przez władze wojskowe i administracyjne.

Organizatorzy towarzystw, przeświadczeni o poparciu odradzających się władz polskich, ogłaszali odnośne informacje w miejscowej prasie. Zgłaszali im chęć utworzenia własnych towarzystw. Z chwilą powstania związków o rozwiniętych formach organizacyjnych, podporządkowywali się utworzonej strukturze i powielali przyjęty model działania.

Przebieg tych zebrań organizacyjnych był bardzo podobny. Zainteresowani przybywali na umówione miejsce, najczęściej w miejscu zgromadzeń lokalnych społeczności: Domach Polskich, Domach Katolickich, ale także w restauracjach, ogólnie dostępnych salach itp. Tam uczestnicy powstania oraz byli żołnierze wybierali na początku każdego spotkania prezydium, gdyż zebranie musiało mieć charakter zebrania walnego. Prezydium zebrania składało się z wybieranego przez zgromadzonych przewodniczącego zebrania (niekiedy, zwłaszcza na Pomorzu, marszałka), który dobierał sobie do pomocy sekretarza i w razie potrzeby ławników, zwanych także radnymi. Zadaniem prezydium było powitanie zebranych, podanie porządku

¹⁴⁸ „Strażnica Bałtycka”, nr 4, IV 1927, s. 7.

obrad, sprawne przeprowadzenie zebrania i wyboru zarządu oraz spisanie protokołu z przeprowadzonych czynności. Na przewodniczących tych pierwszych zebrań wybierano z reguły osoby wyróżniające się w środowisku, dowódców powstańczych (teraz oficerów lub podoficerów rezerwy), komendantów placówek Straży Celnej, nauczycieli miejscowych szkół itd. Z czasem rolę tę pełnili także przedstawiciele władz związkowych, kombatanckich: delegaci zarządów okręgowych i wojewódzkich, przybywający z odpowiednimi instrukcjami, wzorcowymi statutami.

Po ustanowieniu prezydium zebrania i uchwaleniu porządku obrad przedstawiano potrzebę utworzenia towarzystwa i jego cele. Czynili to głównie inicjatorzy przedsięwzięcia występując z apelem – przemówieniem zachęcającym do zrzeszenia się, bądź też przygotowanym okolicznościowym referatem. Odczytywano opracowane przez siebie, przysłane lub przywiezione statuty i regulaminy (zwane niekiedy ustawami). Po dyskusji zapadały uchwały o utworzeniu towarzystwa, przyjęciu statutu, przystąpieniu do związku, ustanowieniu patrona. W zależności od przyjętego charakteru zebrania (tymczasowy lub walny) wybierano zarząd (tymczasowy lub zwykły) przez aklamację lub w drodze głosowania karteczkami, tajnego lub jawnego, składający się najczęściej z: prezesa, wiceprezesa, sekretarza, skarbnika, komendanta, ich zastępców oraz ławników¹⁴⁹. Wybierano też komisję rewizyjną oraz inne, do spełnienia określonych przez zebranie celów.

Tylko część tych zebrań była zebraniem organizacyjnymi w pełnym znaczeniu tego terminu. Pozostałe były bardziej zgromadzeniami, gdyż zapraszano na nie z reguły wszystkich potencjalnie zainteresowanych, z których tylko część przystępowała do nowoutworzonego towarzystwa. Zapraszano także przedstawicieli władz wojskowych, administracyjnych i duchownych.

Zawarte 14 maja 1922 r. porozumienie delegatów istniejących już grup kombatanckich Województwa Poznańskiego, skupiających przede wszystkim byłych powstańców wielkopolskich i żołnierzy Wojsk Wielkopolskich, niewątpliwie wzmocniło działania na rzecz tworzenia coraz silniejszego, cieszącego się poparciem władz, związku. Ułatwiało też powstawanie coraz to nowych towarzystw. Władze związkowe udostępniały statuty i regulaminy, wysyłały swych przedstawicieli (delegatów i prelegentów), którzy pomagali w organizowaniu nowych ogniw związkowych. Tym inicjatywom sprzyjało także pozytywne ustosunkowanie doń miejscowego społeczeństwa.

¹⁴⁹ Podczas wyboru tymczasowego zarządu Towarzystwa Powstańców i Wojsaków w Grodzisku, prezesa wybierano karteczkami spośród trzech kandydatów większością głosów, pozostałych członków przez aklamację, w: „Wolność”, nr 4, 15 IX 1922, s. 46-77.

Istniejące już towarzystwa: Towarzystwo Powstańców w Grodzisku, Towarzystwo Powstańców i Hallerczyków w Śremie, Towarzystwa byłych Powstańców i Wojaków (w Dolsku i Mogilnie), Towarzystwo Wojaków w Lesznie odbywały zebrania, traktowane jako organizacyjne, na których uchwalano przystąpienie do coraz bardziej dominującego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków, przyjęcie nowej nazwy, hasła, czasami patrona, wybierano nowe władze. Podobnie trwał proces powstawania Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego, choć w znacznie mniejszym ilościowo i terytorialnie zakresie.

Początkowo starano się zakładać towarzystwa głównie w miastach powiatowych. Miały one objąć swym zasięgiem tereny okoliczne. Rychło jednak okazało się, że samorzutnie organizują się one w wielu małych miejscowościach, nawet w wioskach, zwłaszcza w pasie przy granicy z Niemcami, zarówno w Wielkopolsce, jak i na Pomorzu.

Wobec ogromnego rozwoju różnych form stowarzyszenia, wszystkie organizacje społeczne, a więc także i kombatanckie, zaczęły stosować identyczne sposoby działania, zgodne zresztą z obowiązującym nadal pruskim prawem o stowarzyszeniach. Także w późniejszych latach, wszystkie nowoutworzone organizacje kombatanckie, zarówno szczebla podstawowego jak i wyższego, niezależnie od siły i znaczenia kontynuowały sposób działania poprzednich. Także i one korzystały z formuły zebrań organizacyjnych.

Specyficznym rodzajem zebrań organizacyjnych były pierwsze zebrania nowowybranych zarządów (towarzystw, obwodów, okręgów, województw, związków), zwoływanych przede wszystkim w celu podziału funkcji. Porządek obrad był znacznie ograniczony, nie powoływano prezydium zebrania.

Do innych rodzajów zebrań organizacyjnych można zaliczyć także pierwsze spotkania członków pozostałych organów władzy związkowej, także wszystkich szczebli: sądów związkowych, komisji różnego rodzaju. I one odbywały się według uproszczonego porządku obrad.

Najczęstszą formą spotkań członków organizacji kombatanckich, także tych, które skupiały byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 były zebrania miesięczne. Najstarszym zachowanym opisem takiego zebrania jest relacja zamieszczona w organie związkowym¹⁵⁰. Była faktycznym sprawozdaniem z zebrania Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. A. Andrzejewskiego Poznań Łazarz – Górczyn, liczącego wówczas 148 osób, przeprowadzonego 6 listopada 1922 r.

¹⁵⁰ „Wolność”, nr 7, 27 XII 1922, s. 104-105.

Autor relacji podał przede wszystkim porządek obrad: „1) zagajenie 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania 3) referat o dotychczasowej działalności Towarzystwa 4) sprawy zabawy zimowej 5) sprawozdanie komisji pomnikowej z dotychczasowej działalności 6) komunikaty zarządu 7) wnioski i wolne głosy 8) zamknięcie.”.

Podał także, że po krótkim zagajeniu prezesa towarzystwa por. rez. Stefana Szykownego, sekretarz towarzystwa Marian Węcek odczytał protokół z ostatniego zebrania. Po jego przyjęciu (z małymi poprawkami) ponownie zabrał głos prezes. W swym referacie przedstawił efekty dotychczasowej pracy. Poruszył głównie sprawę budowy pomnika ku czci pierwszych poległych w powstaniu. Podał więc, że już 6 lipca urządzono koncert w Ogrodzie Zoologicznym. Ponieważ nie przyniósł on jednak spodziewanego dochodu, zorganizowano we wrześniu drugi koncert, tym razem połączony z tzw. zabawą latową (letnią). O ile pierwszy dał tylko 135.769 mk zysku, to drugi przyniósł już na czysto 430.702 mk dochodu. Ponadto rozesłano do właścicieli firm handlowych i przemysłowych odezwy i formularze z deklaracjami wpłat składek w dowolnej wysokości, co przyniosło dalszy wpływ gotówki. Łącznie tzw. fundusz pomnikowy osiągnął sumę 1,5 mln marek. Ponieważ jednak suma ta była nadal niewystarczająca, zaproponował przeprowadzenie kwesty ulicznej w rocznicę wybuchu powstania, 27 grudnia 1922 r. Mówca przypomniał także o utworzeniu 15 sierpnia tzw. funduszu sztandarowego. Podał, że dzięki ofiarności członków towarzystwa i obywatelstwa zdołano zgromadzić odpowiednią kwotę, co pozwoliło na złożenie zamówienia na wykonanie chorągwi, której poświęcenie zaplanowano na dzień 26 grudnia. Zapowiedział także dekorację członków towarzystwa odznakami związkowymi podczas tej uroczystości. Natomiast w dniu następnym miałyby odbyć się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik na Cmentarzu Górczyńskim. Odślonięcie nastąpiłoby się dopiero 3 maja 1923 r. Poinformował także, że przygotowywane są projekty pomnika.

Wystąpienie prezesa miało być nie tylko potwierdzeniem niewątpliwego dorobku towarzystwa, ale także dowodem działalności aktualnie urzędującego zarządu (drugiego w dziejach towarzystwa, wybranego 2 sierpnia 1922 r.).

Podobny porządek obrad przyjęli uczestnicy zebrania miesięcznego Towarzystwa Powstańców i Wojaków Poznań – Śródmieście, przeprowadzonego 14 stycznia 1923 r. w sali Jarockiego przy ul. Maształarskiej¹⁵¹. Podany po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa towarzystwa Rudzkiego, przewidywał: „1. Zagajenie. 2. Przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 3. Sprawa nazwy towarzystwa. 4. Sprawa zabawy i wybór komisji.

¹⁵¹ „Wolność”, nr 1, 27 I 1923, s. 5.

5. Sprawa sztandaru. 6. Składki dla członków. 7. Deklaracje. 8. Wnioski członków. 9. Wolne głosy. 10. Zamknięcie.”. I tu przyjęto jednogłośnie protokół z ostatniego walnego zebrania. Po dyskusji zmieniono nazwę z „Towarzystwo Powstańców” na „Towarzystwo Powstańców i Wojaków Poznań – Śródmieście dzielnica II i III. 1918-19 r.”. Utworzono dziesięcioosobową komisję zabawową, której zadaniem miało być zorganizowanie zabawy 25 stycznia 1923 r. w sali na terenie Ogrodu Zoologicznego. Podkreślono, że będzie to dobra okazja do wzajemnego poznania się członków, a zysk przeznaczony zostanie na zakupienie chorągwi. Spontanicznie zorganizowana zbiórka pieniędzy dała kwotę 46 100 mk, a skarbnik Żurkiewicz przedstawił piętnaście przygotowanych wcześniej list dla zbierania składek u „obywatelstwa Poznania”. Uchwalono także wysokość składek członkowskich i wpisowego. W sprawie deklaracji wypowiedział się komendant towarzystwa. Przyrzekł rychłe ich sporządzenie, by każdy chętny do przystąpienia do towarzystwa mógł, po stwierdzeniu danych, otrzymać członkostwo, odebrać przysługującą mu odznakę z patentem. Ponieważ w punkcie dotyczącym wniosków nikt nie zabrał głosu, punkt ten pominięto. Natomiast w wolnych głosach podano adres sekretarza Guzińskiego prowadzącego biuro towarzystwa oraz godziny pracy. Uchwalono także protest w związku z pogłoskami, że władze chciały zabronić organizowania obchodów rocznicy 27 grudnia. Przyjęto do wiadomości apel komendanta Boruckiego by „na rozkaz, w razie potrzeby i ewentualnej próby generalnej, wszyscy bez wyjątku stawić się powinni, ażeby można było utworzyć oddziały.”. Sprawę napisów na zamówionej chorągwi odłożono do następnego zebrania. Trwające równą godzinę (15.15 – 16.15) zebranie „solvował druh prezes [...] życzeniem, aby wszyscy członkowie przez cały rok tak zgodnie pracowali, jak terażniejszy nowo wybrany Zarząd [...] i hasłem «Wolność»”.

Podobny sposób przeprowadzenia zebrań był stosowany i w innych towarzystwach, także na terenie Związku Towarzystw i Wojaków D.O.K. VIII. Porządek obrad zebrania miesięcznego Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Sólnówku w powiecie Świecie 27 czerwca 1926 r. był następujący: „1) Ostatni protokół 2) Referat o ogólnej działalności Tow. Pow. i Woj. na kresach zach. Polski 3) Rozporządzenia i okólniki Okręgu 4) Legitymacje i składki członkowskie 5) Czapki i «Strażnica Bałtycka» 6) Wolne wnioski z uchwałami 7) Zakończenie”.

Można więc przyjąć, iż niemal równocześnie wprowadzony został w przeważającej większości towarzystw następujący model porządku obrad: 1) zagajenie zebrania, przedstawienie i przyjęcie porządku obrad, 2) odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego zebrania, 3) referat, 4) sprawy organizacyjne, 5) przyjęcie uchwał, 6) zamknięcie zebrania.

Do obowiązków prezesa należało otwarcie zebrania wypowiedzeniem hasła związkowego. W przypadku jego nieobecności zastępował go wiceprezes. Protokół z ostatniego zebrania odczytywał sekretarz lub jego zastępca. Po przyjęciu go w drodze głosowania, przystępował do spisywania protokołu z odbywającego się właśnie zebrania. Referaty dotyczące spraw związkowych wygłaszał z reguły prezes, wiceprezes lub zaproszeni goście spośród władz związkowych. Natomiast referaty dotyczące ważnych wydarzeń w dziejach polskiego narodu, ze szczególnym uwzględnieniem powstań narodowych, wygłaszali z reguły referenci oświatowi towarzystw, zaproszeni księża, nauczyciele. Oni też zajmowali się często sprawami regionalnymi. Wiele referatów dotyczyło teoretycznego szkolenia ogólnowojskowego. Wygłaszali je oficerowie i podoficerowie Wojska Polskiego służby czynnej, rezerwy i w stanie spoczynku. Zagadnienia te prezentowali także oficerowie i podoficerowie instrukcyjni, później PW. Niekiedy referaty o tej treści wygłaszali komendanci towarzystw lub nawet zwykli członkowie, nawiązując niejednokrotnie do własnych doświadczeń z wojny światowej i walk o odzyskanie niepodległości. Bardzo często referaty pobudzały ożywioną dyskusję.

Po zakończeniu tej „oficjalnej” części zebrania przystępowano do spraw organizacyjnych, niewątpliwie najbardziej istotnych w pracy towarzystw. Do najważniejszych należała kooptacja na wakujące miejsca w zarządzie towarzystwa oraz sprawozdania z: 1) działalności towarzystwa (referował prezes lub wiceprezes, uzupełniali swymi dodatkowymi sprawozdaniami przewodniczący lub sekretarze komisji), 2) kwest i innych akcji samopomocowych i oświatowych, 3) udziału w różnego rodzaju uroczystościach, zawodach strzeleckich, ćwiczeniach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, 4) wyjazdów delegatów na zjazdy i apele.

Kolejną grupą ważnych spraw organizacyjnych było planowanie i podejmowanie przygotowań do różnego rodzaju imprez o charakterze oświatowym lub zapomogowym: zabaw, wieczorków, przedstawień teatralnych i innych, zawodów i ćwiczeń wojskowo-sportowych oraz uroczystości.

Wśród innych czynności organizacyjnych było także ogłaszanie przez zarząd faktu przyjęcia nowych członków do towarzystwa oraz ceremonialne złożenie przez nich przyrzeczenia. Wielokrotnie apelowano przy tej okazji o wzrost aktywności szeregowych członków, udzielano kar za niehonorowe, niegodne zachowanie niektórych członków, do którego zaliczano m.in. absencję na zebraniach. Natomiast wyróżniających się członków nagradzano pochwałami, niekiedy nawet wyróżnieniami pieniężnymi.

Do stałych punktów zebrania należało także odczytywanie nadesłanych lub przywiezionych komunikatów zarządów i komendantów wyższego szczebla, wybranych artykułów z organu związkowego.

Po zreferowaniu najważniejszych spraw przystępowano do dyskusji, której najczęstszym wynikiem były wnioski i uchwały, dotyczące niemal wszystkich płaszczyzn działalności towarzystw. Podejmowano więc uchwały o terminie zebrań miesięcznych, o stałym miejscu tych zebrań, o przyjęciu uczestnictwa w różnego rodzaju imprezach (delegowano najczęściej członków zarządów, poczet chorągwiany lub drużynę wojskowo-sportową) itp. Towarzystwa mogły też przyjąć uchwałę o przyjęciu patrona, o nadaniu tytułu członka honorowego swoim wybitnym członkom lub osobom blisko związanym. Wielokrotnie uchwalano treść telegramów okolicznościowych do ważniejszych osobistości związkowych, państwowych i wojskowych, także do innych ogniw związkowych lub innych adresatów.

Niektóre zebrania nabierały charakteru zebrań okolicznościowych. Wówczas cały program zebrania, referaty i innego rodzaju wystąpienia, dekoracje odznakami, wręczanie nagród i dyplomów, przyznawanie tytułów honorowych związane były z tematem uroczystości.

Zebrania kończono także hasłem związkowym i bardzo często odśpiewaniem pieśni religijnej, np. „Boże coś Polskę” lub „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, albo pieśni patriotycznej, np. „Roty”.

Większość towarzystw łączyła zebrania z różnego rodzaju imprezami: zabawami, przedstawieniami teatralnymi, zawodami sportowymi i strzeleckimi.

Podany wyżej w największym zarysie zakres zebrań miesięcznych realizowany był właściwie przez cały badany okres. Upływ czasu, a także zmieniające się warunki działania, powodowały wprowadzanie nowych zwyczajów: rozpoczynania zebrań powstaniem z miejsc i uczczeniem pamięci poległych w powstaniu i zmarłych członków, witanie zaproszonych gości. Rozwinął się zakres dyskusji nad tematami, one same zaś przygotowywane były na coraz wyższym poziomie, przez zapraszanych specjalistów z danych dziedzin, profesorów wyższych uczelni, oficerów zawodowych, funkcjonariuszy TOP, później LOPP, PCK i in. Zaznaczył się duży wzrost reagowania na sprawy ogólnopństwowe poświadczony doborem tematów wykładów, tekstów uchwał i rezolucji. Uwidocznił się wpływ władz wyższego szczebla na przebieg zebrań, min. przez rozsyłanie jednolitych w treści referatów okolicznościowych, nakazie obowiązkowego czytania rozkazów, okólników i prasy związkowej. Wprowadzono też nową nazwę – zebrania plenarne, oznaczające zebranie ogółu członków, stosowane zarówno do określenia charakteru zebrań miesięcznych towarzystw i kół związkowych, a więc szczebla

podstawowego, jak i zebrań miesięcznych zarządów szczebla wyższego. Mogły więc one mieć charakter zebrań plenarnych lub zebrań prezydialnych, gdy gromadziło ono tylko członków prezydium (wcześniej nazywanym ścisłym zarządem).

Częstotliwość odbywania się zebrań była różna, uzależniona od wielkości, znaczenia i aktywności towarzystwa lub koła. W jednych zbierano się nawet dwa razy miesięcznie, w innych znacznie rzadziej.

Do najważniejszych pod względem znaczenia zebrań należały tzw. zebrania walne. Najwcześniejszy z zachowanych opisów przebiegu zebrań tego typu dotyczy zebrania Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918-19 r. w Poznaniu na sali Jarockiego mieszczącej się przy ul. Masztalarskiej¹⁵². Porządek obrad tego zebrania, odbytego 1 lipca 1922 r., obejmował: roczne sprawozdanie Zarządu (sekretarza i skarbnika), sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów, wybór nowego zarządu wg zmienionego statutu, wnioski członków, wolne głosy i zamknięcie. Wśród poruszonych spraw znalazła się kwestia ewentualnego połączenia się ze Związkiem Towarzystw Powstańców i Wojaków, losu chorągwi Straży Ludowej w Poznaniu i tablic na grobach poległych powstańców.

Natomiast walne zebranie Towarzystwa Wojaków w Tucholi w dn. 6 stycznia 1923 r. miało następujący przebieg¹⁵³. Po zagajeniu prezesa Czesława Pacera hasłem „Czuj Duch” i życzeniach szczęśliwego Nowego Roku (pkt. 1 porządku obrad) przeczytano i przyjęto protokół zebrania (pkt. 2). Ponieważ miało ono również charakter zebrania założycielskiego (w ramach nowego związku) odczytano nadesłany statut TPiW, do którego towarzystwo pragnęło przystąpić. Po dłuższej dyskusji uchwalono zmianę statutu, przyjęcie nowej nazwy „Towarzystwo Powstańców i Wojaków” i hasła „Wolność” (pkt. 3).

Po zakończeniu tych czynności, określonych jako wstępne, przystąpiono do sprawozdania zarządu z działalności towarzystwa w minionym roku. Wynikało z nich, że odbyto osiem zebrań (jedno walne, jedno nadzwyczajne i sześć zwykłych). Na zebraniach goszczono dwóch mówców „z stron dalszych”: redaktora Hoffmanna z Chojnic i p. Drozdowskiego z Poznania. W sprawozdawczym okresie urządzono dwie zabawy (zimową i letnią). Zysk z tych imprez przeznaczono przede wszystkim na rzecz wdów i sierot po poległych wojakach. Tak więc towarzystwo uchwaliło wydanie na ten cel kwoty 50.000 mk. Ponadto na odnowienie miejscowego kościoła przekazano 30.000 mk, a na nowy sztandar 50.000 mk. W sprawozdaniu podano też, że wysłano delegację na uroczystość poświęcenia

¹⁵² „Dziennik Poznański”, nr 144, 28 VI 1922.

¹⁵³ „Wolność”, nr 1, 27 I 1923, s. 8.

chorągwi Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Bydgoszczy, która odbyła się 16 lipca 1922 r. Po złożeniu sprawozdania (pkt. 4) przystąpiono do wyboru nowego zarządu (pkt. 5). Na prezesa wybrano ponownie Cz. Pacera – założyciela towarzystwa oraz pozostałych członków zarządu: zastępcę prezesa, sekretarza, zastępcę sekretarza, skarbnika, komendanta, trzech ławników, trzech chorążych i dwóch rewizorów kasy. W pkt. 6 porządku obrad zastanawiano się nad sposobem uczczenia rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Tucholi 29 stycznia 1921 r. Uchwalono, że jak w poprzednich latach, towarzystwo weźmie udział wraz z innymi towarzystwami w pochodzie przez miasto, a wieczorem urządzi zabawę z przedstawieniem teatralnym. Ponieważ w pkt. 7 „wolne wnioski” nikt nie zabrał głosu, prezes zakończył zebranie hasłem „Wolność”.

Innym przykładem służy relacja z rocznego walnego zebrania członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu w miejscowym Bazarze 2 września 1924 r.¹⁵⁴. Sprawozdawca podał, że zebranie rozpoczęło od wyboru marszałka i dwóch asesorów. Następnie przyjęto jednomyślnie przygotowany przez zarząd porządek i regulamin obrad. Odczytano protokół z ostatniego walnego zebrania, po zatwierdzeniu którego nastąpiły sprawozdania zarządu: prezesa, sekretarza, skarbnika, komendanta i Komisji Rewizyjnej. Odnotowano w nich przede wszystkim sześciokrotny wzrost liczby członków i wzrost majątku (przybyła maszyna do pisania, ekwipunek dla dwóch drużyn piłki nożnej i klubu bokserskiego). Sprawozdania musiały być przyjęte pozytywnie, skoro w przeprowadzonych wyborach (następny punkt porządku obrad) ponownie wybrano stary zarząd. Ponadto przeprowadzono wybory do Komisji Rewizyjnej i Sądu Wojackiego. Wśród zgłoszonych wniosków były następujące projekty: zbudowania własnego domu mieszczącego salę zebrań, bibliotekę i sekretariat, powołanie Banku Wojackiego w celu udzielania członkom pomocy finansowej.

Zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Pucku odbyło się 9 stycznia 1927 r.¹⁵⁵. W obecności 76 członków zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności. Wynikało z niego, że w minionym roku towarzystwo odbyło dwa zebrania walne, jedenaście zebrań miesięcznych oraz dwa zebrania organizacyjne Oddziału Młodzieży Wojackiej w Żelistewie i Celbowie. Ponadto odbyło się trzynaście zebrań zarządu. Wysłano 622 pisma, odebrano tylko 86. Stwierdzono, że towarzystwo licząc wraz z młodzieżą 379 członków jest najliczniejszym towarzystwem kombatanckim Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na Kaszubach, a jednocześnie jest największym spośród różnego rodzaju stowarzyszeń w Pucku. Podano też, że

¹⁵⁴ „Strażnica Bałtycka”, nr 6, X 1924, s. 17-18.

¹⁵⁵ Tamże, nr 2 II 1927, s. 22-23.

towarzystwo przeszło w ostatnim półroczu reorganizację (stąd dwa zebrania walne), że 15 sierpnia obchodziło uroczystość poświęcenia chorągwi, a 3 maja z okazji święta narodowego zorganizowało wspólnie z wojskiem zawody lekkoatletyczne i gry sportowe, zaś 29 listopada przeprowadziło wspólną akademię ku czci Powstania Listopadowego. Za największy sukces uznano utworzenie własnej biblioteki składającej się ze 180 książek. Skarbnik w swym sprawozdaniu podał dochody i rozchody oraz aktualny stan majątku towarzystwa. Natomiast komendant podał, że w minionym roku w zawodach strzeleckich uczestniczyło 262 członków, wystrzelono 1256 naboju. Podkreślił także, że aż 93 procent strzelających wykonało strzelanie. Uznał to za poważny krok naprzód, gdyż w 1925 r. osiągnięto tylko 84 procent. Dodał też, że pełnej realizacji przyjętego programu przeszkodziły wypadki majowe. Po zakończeniu sprawozdań przeprowadzono wybory. I tu potwierdzeniem uznania dla ustępującego zarządu był jego ponowny wybór.

Ponieważ w pierwszym okresie organizowania ruchu kombatanckiego obowiązywały różne statuty i zwyczaje, towarzystwa nie zawsze przestrzegały przyjętej powszechnie zasady, że zebrania walne należy odbywać w styczniu każdego roku. Stąd przypomnienia i groźby kar, np. pozbawienia możliwości uczestniczenia przedstawicieli tych towarzystw w zjazdach okręgowych, ze strony zarządów wyższego szczebla, obwodowych i wojewódzkich.¹⁵⁶

Modelowy, choć nieco lapidarnie skreślony porządek obrad walnego zebrania podał redaktor „Strażnicy Bałtyckiej”¹⁵⁷. Roczne walne zebranie miało posiadać następujący program: „1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 3. Sprawozdanie poszczególnych członków zarządu z działalności Towarzystwa w roku ubiegłym. 4. Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. 5. Wybór nowego Zarządu. 6. Wolne głosy i wnioski.”.

Była to propozycja ogłoszona przed walnym zebraniem Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu, wyznaczonym na wtorek 25 stycznia na godzinę 19.00 w sali Bazaru przy ul. Moniuszki. Organizatorzy zastrzegali sobie możliwość wprowadzenia ewentualnych zmian w porządku obrad. Ponadto apelowali o bezwarunkowy udział wszystkich członków.

Podobnie jak w przypadku zebrań miesięcznych i innych, sposób przeprowadzania zebrań walnych zasadniczo nie zmieniał się w badanym okresie. Jednak zachowane relacje nie oddawały w pełni przebiegu tych najważniejszych w życiu towarzystw i związków zebrań.

¹⁵⁶ Zarządzenie nr 18 Okręgu Grudziądzkiego z 10 grudnia 1926 r., w: „Strażnica Bałtycka”, nr 12, 1926, s. 28.

¹⁵⁷ „Strażnica Bałtycka”, nr 1, I 1927, s. 27, w: „Działo Urzędowym TPiW”.

Poza wymienionymi wyżej punktami porządku obrad, które można przyjąć za stałe, odbywano wiele innych czynności.

Pierwsza z podanych w pracy relacji dotyczy zebrania o charakterze typowego zebrania miesięcznego (dominują sprawy organizacyjne), druga – zebrania założycielskiego. Klasyczny zaś przebieg oddaje relacja z zebrania odbytego w Grudziądzu 2 września 1924 r. Problem podsumowania intensywności prac zarządów ilustruje sprawozdanie z zebrania w Pucku 9 stycznia 1927 r.

Zebraniom tym nadawano często charakter uroczystościowy, przez wiązanie ich m.in. z obchodami różnego rodzaju rocznic. Było to tym łatwiejsze, że właśnie w styczniu i lutym przypadały rocznice odzyskania niepodległości w Wielkopolsce i na Pomorzu, bądź to w drodze działań zbrojnych, bądź też przez wkroczenie oddziałów Wojska Polskiego. Wygłaszano więc stosowne referaty okolicznościowe, czczono pamięć poległych powstańców i zmarłych członków towarzystwa poprzez powstanie z miejsc i zachowanie minuty milczenia. Wznoszono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zwierzchnika sił zbrojnych.

Były też zebrania walne, na których w pierwszej części omawiano bieżące sprawy organizacyjne, udzielano wyczerpujących wyjaśnień dotyczących spraw związkowych. Odwoływano się do przyjętych statutów, których odnośne ustępy były publicznie odczytywane.

Zebrania walne wyróżniały się także procedurą, choćby sprawdzaniem przez sekretarza ważności listy członków uprawnionych do głosowania, odczytywaniem protokołu z ostatniego zebrania walnego, powoływaniem prezydium zebrania, niezbędnego do prowadzenia obrad po ustąpieniu dotychczasowego zarządu.

W sprawozdaniach składanych przez prezesów dominowały sprawy związane z wewnętrznym życiem towarzystwa, jednak poruszano w nich także wystąpienia przedstawicieli w różnego rodzaju uroczystościach, zjazdach pokrewnych towarzystw, własnych związków. Niejednokrotnie informowano w nich o działaniach w ramach całych związków: konsolidacji ruchu kombatanckiego powstańców wielkopolskich, rejestracji działających związków, występowania o nadanie odznaczeń państwowych przyznawanych za pośrednictwem władz związkowych, udziału w zbiórkach na Fundusz Obrony Narodowej, Fundusz Obrony Morskiej itp. W sprawozdaniach sekretarzy musiały być zawarte dane o liczbie członków, skarbników – o stanie kasy i posiadanym majątku, komendantów – o udziale w zawodach i osiągniętych rezultatach. Natomiast w sprawozdaniach Komisji Rewizyjnych – przede wszystkim zgodność stanu kasy z zapisami w posiadanych księgach przychodu i rozchodu.

Dopiero po złożeniu tych sprawozdań i dyskusji, na wniosek komisji rewizyjnej udzielano ustępującemu zarządowi tzw. pokwitowania. Można było wówczas przystąpić do wyboru nowego zarządu. Czynności te były bardzo często tajne, choć zdarzało się, że to zastrzeżenie dotyczyło tylko wyboru prezesa. Pozostałych członków zarządu akceptowano przez aklamację. Wcześniej sekretarz sprawdzał uprawnienia zebranych do głosowania, losowano ustępującą część zarządu, gdyż wybory miały charakter uzupełniający (wymiana części dotychczasowego składu). Po ogłoszeniu wyników przewodniczący lub marszałek zebrania oddawał urządowanie nowo wybranemu prezesowi, dziękując jednocześnie staremu zarządowi. Nowy prezes z kolei dziękował za zaufanie, deklarował najczęściej gotowość do aktywnej pracy i apelował o efektywną współpracę. Bardzo częsty był ponowny wybór dotychczasowego zarządu. Było to uzasadnione przede wszystkim potrzebą kontynuacji realizacji przyjętych przez towarzystwo aktualnych zadań. Następująca po wyborach dyskusja dotyczyła właśnie najczęściej tej najbliższej przyszłości. Podejmowano liczne uchwały, a ich realizowaniem miał zająć się nowy zarząd. Ustalano terminy spotkań miesięcznych, imprez i uroczystości, uchwalano budżet, a nawet roczny abonament organu związkowego. Niekiedy, gdy zebranie miało charakter rocznicowy wręczano członkom odznaki związkowe, a także dyplomy członkom nowo zweryfikowanym, znacznie rzadziej dyplomy członkom honorowym. Często wręczano nagrody za zwycięstwa w organizowanych przez towarzystwo i związek imprezach sportowo-wojskowych.

Zebrania te odbywały się najczęściej w niedziele, w pierwszym lub drugim miesiącu roku. W Związkach Towarzystw Powstańców i Wojaków do końca stycznia, w Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 w terminie od 1 do 20 stycznia, w Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wlkp. w terminie marzec – kwiecień. Sprawozdania obejmowały najczęściej rok kalendarzowy. Mogły one jednak obejmować okres krótszy, od poprzedniego zebrania walnego, które mogło odbyć się po ewentualnej reorganizacji towarzystwa lub koła. Ścisłe przestrzeganie tych terminów zdeterminowane było koniecznością odbywania w kolejnych terminach zjazdów delegatów, wybieranych właśnie na tych walnych zebraniach szczebla podstawowego. Podsumowanie wyników zebrań walnych ogniw związkowych dawało podstawę do podejmowania określonych decyzji na zebraniach walnych ogniw związkowych szczebla wyższego, sporządzania sprawozdań obwodowych, okręgowych, wojewódzkich i związkowych.

Doszło nawet do tego, że towarzystwa i koła zobowiązano do informowania o miejscu i czasie zebrań walnych w celu umożliwienia przyjazdu przedstawiciela zarządu szczebla wyższego¹⁵⁸.

Z biegiem lat program obrad obejmował coraz mniej spraw ogólnych, coraz więcej spraw bieżących, związanych z działalnością podstawową, budżetem. Miejscem obrad były najczęściej lokale, w których odbywały się zebrania miesięczne. Jednak wtedy, gdy spodziewano się licznych i ważnych gości, co miało miejsce szczególnie wtedy, gdy nadawano zebraniu charakter uroczystościowy, wynajmowano inne, reprezentacyjne lokale. Zebrania walne kończyły się często wspólną kolacją. Niektóre towarzystwa i koła odbywały także zebrania sprawozdawcze: półroczne i kwartalne.

Do nie mniej ważnych rodzajów zebrań dochodziły i inne. Tak więc spotykały się na swych zebraniach (zwanych niekiedy zebraniem zarządowymi) zarządy poszczególnych towarzystw i kół, zarządy szczebli wyższych: okręgowych, wojewódzkich i centralnych. Gdy obradowano w pełnych składach, nazywano je zebraniem zarządowymi rozszerzonymi, gdy w składach zmniejszonych – zebraniem przydziałnymi lub zebraniem ściślejszymi.

Odbywały się także zebrania zarządów towarzystw i kół, zebrania komendantów, zebrania delegatów zarówno ogniw podstawowych, jak i na wyższych szczeblach, działających na terenie danego miasta, powiatu, województwa, kraju. Poza zebraniem organizowanymi w ramach związku macierzystego, brano także udział na wszystkich szczeblach w zebraniach grupujących przedstawicieli różnych organizacji. Tematem tych zebrań były najczęściej sprawy organizacyjne. Czasami używano terminu – posiedzenie.

Ich przykładem mogą być zebrania organizacji powstańców i wojskowo-wychowawczych działających na terenie Poznania, zwoływane w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, z inicjatywy Kapituły Odznaki Pamiątkowej Naczelnej Komendy Straży Ludowej, działającej w porozumieniu z Magistratem miasta Poznania. Dopiero od 1928 r. decydującą rolę organizowania uroczystości przejęły tzw. Komitety Organizacyjne powoływane przez Prezydenta miasta Poznania i Urząd Wojewódzki oraz Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Ich celem było ustalanie programu obchodów rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Tematem tych zebrań były także sprawy ogólnorganizacyjne. Tak np. w Czarnkowie odbyło się w lipcu 1938 r. zebranie prezesów jedenastu kół skupiających 599 członków, zwołane zarządzeniem prezesa Zarządu Okręgowego ZPW. Głównym celem była chęć poinformowania przez delegata okręgu

¹⁵⁸ Zarządzenie Okręgu Pomorskiego z 23 lutego 1936 r., w: „Jutro”, nr 15, 13 XII 1936.

zebranych członków zarządów o rezultatach przeprowadzonej dotychczas konsolidacji. Przy okazji stwierdzono słaby stan finansowy okręgu, konieczność organizowania różnego rodzaju imprez mających wzmocnić go organizacyjnie i pod względem osiąganych dochodów. W trakcie spotkania ustalono szereg spraw, m.in. termin zjazdu powiatowego w Czarnkowie, zaplanowanego na dzień 4 września 1938 r., intensyfikację zabiegów o zapewnienie pracy bezrobotnym członkom związku u starosty lub choćby w uzyskaniu zaświadczeń dających pierwszeństwo w staraniach o pracę. Wystosowano apel do kół o tworzenie kół Rodziny Powstańczej. Ustalono też, że pogrzeby wszystkich członków związku powinny przebiegać na podobnym poziomie. Życzeniem zebranych, skierowanym do Zarządu Głównego ZPW, było m.in. dopilnowanie krzywdzącego ich zdaniem rozdziału odznaczeń niepodległościowych, umożliwienie wykupu niemieckich gospodarstw rolnych znajdujących się w pasie przygranicznym przez przyznanie im na ten cel przez odpowiednie czynniki specjalnych ulg i kredytów¹⁵⁹.

Z kolei zebranie zarządów kół Związku Powstańców Wielkopolskich z terenu miasta Gniezna (koło ZPW, Koło Czwartaków ZPW i Komitet Organizacyjny Koła Kolejarzy ZPW), odbyte także w 1938 r., poświęcone było utworzeniu autonomicznego Koła Kolejarzy ZPW w Gnieźnie. Mimo silnych argumentów: stu dwudziestu chętnych, konieczności wspólnych starań o poprawę warunków życia kolejarzy – byłych powstańców, faktu istnienia analogicznego koła w Poznaniu, nie wyrażono zgody. Zebrani zaproponowali wyjście kompromisowe, utworzenie autonomicznej sekcji przy kole ZPW w Gnieźnie. Decyzję miał wydać Zarząd Główny ZPW w terminie do dnia 2 lipca 1938 r.¹⁶⁰.

Niektóre z zebrzań nazywano odprawami. Czyniono to wówczas, gdy w porządku obrad dominowały sprawy organizacyjne, gdy zebrania miały charakter instruktażowy lub wtedy, gdy dotyczyły planów pracy. Tak więc na odprawie prezesów i członków zarządów poznańskich kół Związku Powstańców Wielkopolskich w dniu 29 kwietnia 1938 r. ustalano plan pracy na 1938 r.¹⁶¹. Po sprawozdaniu prezesa okręgu omawiano m.in. konieczność opracowania nowych regulaminów, zapewnienia pracy dla bezrobotnych członków, apelowano o rozwinięcie pracy oświatowej (w tym uczczenie pięćdziesiątej rocznicy powstania 1848 r.), o poparcie bezprocentowej kasy związkowej „Jedność Powstańcza”.

¹⁵⁹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 24, 3 VII 1938, s. 4.

¹⁶⁰ Tamże, nr 26, 17 VII 1938.

¹⁶¹ Tamże, nr 18, 22 V 1938, s. 3.

Nieco inny charakter miała odprawa organizacyjna zarządów kół bydgoskich Związku Powstańców Wielkopolskich przeprowadzona 25 kwietnia 1939 r. w obecności miejscowego ogniwa Rodziny Powstańców Wielkopolskich i przybyłego prezesa Zarządu Głównego¹⁶². Zwołane z inicjatywy delegata Okręgu Poznańskiego, miało na celu przedstawienie składu osobowego zarządów nowo wybranemu prezesowi związku oraz omówienie ważniejszych spraw organizacyjnych. Było to jego pierwsze spotkanie z zarządami działającymi w terenie. Wybór miejsca nie był przypadkowy, gdyż uważano „[...] placówkę Bydgoską za bardzo poważną i najwięcej zagrożoną w dzisiejszych czasach, kiedy reżim hitlerowski, zapomniawszy o dawnych uroczystych zapewnieniach, sięga zachłanną łapą po ziemie sąsiadów.”. Stąd apel prezesa o zgodę i wzorowe postępowanie, o wytrwałość i owocną działalność. W odpowiedzi zebrani złożyli uroczyste przyrzeczenie, że do końca swego życia pracować będą w organizacji związkowej, ochoczo i karnie pod względem wojskowym. Prezesi kół zdali sprawozdania podając w nich stany liczbowe i finanse. Uzgodniono konieczność stosowania nowych nazw kół i ich „przydomków”. Na koniec wykonano wspólną fotografię.

Zebrania swe odbywali także prezesi i delegaci okręgowi. Zwoływał ich Zarząd Główny ZPW, wyznaczając miejsce i czas spotkania¹⁶³. Bez zebrań nie mogły obejść się wszelkiego rodzaju komisje działające zarówno przy kołach, jak i przy zarządach wyższego szczebla.

Zupełnie specyficzną formą zebrań były tzw. schadzki koleżeńskie. Przykładem służy takie właśnie spotkanie członków koła Związku Powstańców Wielkopolskich Poznań – Śródmieście w lokalu powstańca Leona Nowickiego przy ul. Podgórznej 13, zorganizowane z okazji imienin prezesa koła Alojzego Kucza oraz kilku innych zasłużonych członków¹⁶⁴. Solenizantom złożył życzenia imieninowe i wręczył stosowne dyplomy prezes zarządu Okręgu Poznańskiego dr Włodzimierz Lewandowski. Później były toasty i okrzyki, a podczas kolacji śpiewano piosenki żołnierskie.

Innego rodzaju spotkanie towarzyskie czterdziestu wybitnych przedstawicieli najstarszych organizacji powstańczych (jak określały się TUPW i TPiW z Wielkopolski) oraz gości z Pomorza i Śląska odbyło się w Poznaniu w grudniu 1937 r.¹⁶⁵. Zaprosiła ich redakcja „Powstańca Wielkopolskiego” „[...] by we wspólnym gronie wspomnieć o wielkich chwilach powstania wielkopolskiego i omówić aktualne zagadnienia działalności społecznej i narodowej

¹⁶² Tamże, nr 19, 7 V 1939, s. 5.

¹⁶³ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 4, 22 I 1939, s. 2.

¹⁶⁴ Tamże, nr 28, 9 VII 1939, s. 6.

¹⁶⁵ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 24, 15 XII 1937, s. 11-12.

powstańców na przyszłość.”. Rozpatrywano m.in. potrzebę konsolidacji obozu powstańców, konieczność skupienia się wokół „Powstańca Wielkopolskiego”. Podkreślano też niezbędność współpracy ze Związkiem Podoficerów Rezerwy RP, Związkiem Hallerczyków, Polskim Czerwonym Krzyżem i Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej. Stwierdzono też, że istnieje potrzeba organizowania następnych spotkań tego typu. Rychło przerodziły się one w tzw. konferencje porozumiewawcze i prasowe delegatów – przedstawicieli niezależnych, narodowych organizacji powstańczych z terenu Poznania i Wielkopolski. Pierwsza z nich miała odbyć pod hasłem „Trzymamy straż nad Wartą” w Poznaniu, w marcu 1938 r. Przygotowano referaty o bieżącej sytuacji państwa i sprawach organizacyjnych. Kolejną konferencję dla prezesów i komendantów zaprzyjaźnionych towarzystw wyznaczono na dzień 4 grudnia 1938 r. Ostatnią konferencję miano zwołać 7 maja 1939 r.

Po drugiej wojnie światowej starano się kontynuować wypracowany wcześniej sposób odbywania zebrań. Dopiero w 1948 r. w miejsce zebrań zaczęto zwoływać odprawy.

Częstotliwość omówionych wyżej zebrań była różna. Zależała głównie od aktywności zarządów. Na szczeblu ogniw podstawowych nie przekraczała ilości zebrań miesięcznych, na szczeblach wyższych była znacznie większa. Dochodziła do sumy kilkudziesięciu spotkań, z których jednak tylko część przeprowadzana była w pełnym składzie. Przykładem służy zestawienie zebrań – posiedzeń jednego z kół ZWPN w 1936 r. Przeprowadziło jedno zebranie walne, dziesięć plenarnych, dziewięć zarządowych oraz pięć posiedzeń komisji weryfikacyjnej¹⁶⁶. Innego rodzaju zestawienie podał Zarząd Główny tegoż związku, który w swym sprawozdaniu za 1934 r. poinformował, że odbył trzydzieści pięć posiedzeń przydzielanych i dziewięć zebrań całego zarządu. Ponadto Komisja Charytatywna odbyła dziesięć posiedzeń, a Komisja Statutowa cztery posiedzenia¹⁶⁷.

Specjalną formą gromadzenia się członków towarzystw były zebrania nadzwyczajne. Odnosiła się ona zarówno do zebrań miesięcznych, jak i zebrań walnych. Pierwsze z nich miały niemal wyłącznie charakter uroczystych zebrań rocznicowych. Jednym z pierwszych znanych zebrań tego rodzaju pod nazwą „nadzwyczajne plenarne posiedzenie celem obchodu 27 Grudnia” odbyło Towarzystwo Uczestników Powstania 1918/19 r. w Wielkopolsce w Poznaniu, w grudniu 1921 r.¹⁶⁸.

Nieco inny charakter miało zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków Poznań – Jeżyce, które odbyło się 21 grudnia 1922 r. Jego celem było nadanie imiennej nazwy

¹⁶⁶ „Jutro”, nr 6, 7 I 1937.

¹⁶⁷ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych*, Poznań 1935, s. 173.

¹⁶⁸ „Dziennik Poznański”, nr 276, 23 XII 1921.

towarzystwu. W dyskusji wybrano propozycję ks. Piotrowskiego, by uczcić w ten sposób znanego wszystkim generała i przyjąć przydomek „im. Gen. Józefa Hallera”. Uchwalono jednocześnie wniosek o nadanie godności członka honorowego towarzystwa i wysłanie telegramu informującego o powyższym na ręce generała¹⁶⁹.

Podobny charakter miało zebranie nadzwyczajne Towarzystwa Powstańców i Wojaków w miejscowości Górale w pow. brodnickim 24 kwietnia 1927 r. Po wyczerpaniu spraw organizacyjnych (odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, sprawozdanie sekretarza ze Zjazdu Okręgowego, odczytanie Rozkazu Okręgowego nr 16, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór delegatów na uroczystość poświęcenia chorągwi w Mszanie, omówienie przygotowań do obchodów święta 3 Maja) uchwalono nadać towarzystwu imię Tadeusza Kościuszki.

Zebrania nadzwyczajne zwoływano również w przypadku wystąpienia różnego rodzaju trudności organizacyjnych. Tak było np. w przypadku Towarzystwa Powstańców i Wojaków Golczewo – Zielątkowo, którego prezes zawieszony został przez Zarząd Okręgu za to, że przystał do frondy Palucha i Kwiecińskiego¹⁷⁰. W celu zlikwidowania fermentu zwołano zebranie z udziałem sekretarza związku S. Szykownego i komendanta I Okręgu – Swinarskiego. Skreślonego z listy członków prezesa zastąpił I wiceprezes. Uzgodniono sposób przejścia od byłego prezesa chorągwi, pieczęci i wszystkich agend (ksiąg, protokółarzy i in.) po które wysłano specjalnie powołaną delegację. Przy okazji omówiono różne sprawy organizacyjne.

Zebrania nadzwyczajne zwoływano również i z innych okazji: przybycia członków władz związkowych prowadzących rozmowy dotyczące szkolenia wojskowego, tworzenia Oddziałów Młodzieży Przedpoborowej, uzgadniania uroczystych obchodów różnych uroczystości, zmian personalnych w zarządach (powstałych wskutek przenosin do innej miejscowości), aktualnej sytuacji politycznej, wpłat na fundusze obrony morskiej i narodowej i in.

Podstawową odmianą zebrań nadzwyczajnych były zebrania nadzwyczajne walne. Zwoływano je najczęściej w przypadku konieczności wyboru lub uzupełnienia składu zarządu. Sytuacja ta zachodziła najczęściej po czasowym zawieszeniu działalności towarzystwa lub koła, np. Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Trzemesznie – 15 kwietnia 1926 r.¹⁷¹ oraz

¹⁶⁹ Tamże, nr 292, 22 XII 1922.

¹⁷⁰ „Za Wolność”, nr 3, 15 VII 1927, s. 1.

¹⁷¹ „Strażnica Bałtycka”, nr 7, VII 1926, s. 19.

przypadku postawienia prezesa pod zarzutem nieuzasadnionych wydatków, załatwiania spraw bez wiedzy i uchwał pozostałych członków zarządu i składu osobowego towarzystwa, np. Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Świeciu nad Wisłą – 4 września 1927 r.¹⁷². Zebrania nadzwyczajne walne zwoływano także w przypadku dużych zmian reorganizacyjnych, gdy kilku członków zarządu towarzystwa przechodziło do nowo powołanego zarządu okręgowego, np. w Towarzystwie Powstańców i Wojaków im. Wł. Wiewiórowskiego we Wrześni – 7 sierpnia 1927 r.¹⁷³. Miały one miejsce także w przypadkach zmiany przynależności związkowej towarzystwa, np. Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Czarnkowie na koło Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 w Czarnkowie – 2 kwietnia 1933 r.¹⁷⁴, lub zmiany przynależności do okręgu, np. Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich w Bydgoszczy – 2 marca 1937 r.¹⁷⁵. Trzeba było zwołać je podczas łączenia dwóch ogniw szczebla podstawowego w jedno, w ramach konsolidacji kół w ramach jednej miejscowości lub dzielnicy miejskiej. Tak np. koło Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 i Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich utworzyły koło Związku Powstańców Wielkopolskich Poznań – Śródmieście – 4 kwietnia 1938 r.¹⁷⁶, a koło Związku Powstańców Wielkopolskich i Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Pakości pow. Mogilno – 7 maja 1939 r.¹⁷⁷). Przebieg tych zebrań był najczęściej taki sam, jak w przypadku zebrań miesięcznych i walnych.

Specjalnego znaczenia nabierały rezolucje podejmowane na zebraniach o charakterze nadzwyczajnym. Publikowane zwłaszcza pod koniec lat trzydziestych w prasie związkowej uświadamiały ogółowi problemy nurtujące środowiska kombatanckie. W rezolucjach tych domagano się m.in. ścisłego przestrzegania ustawy z dn. 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy, zrównania praw przysługujących odznaczonym Medalem Niepodległości z prawami przysługującymi odznaczonym Krzyżem Niepodległości, nawet tym, którzy posiadają tylko zaświadczenie o wzięciu udziału w walkach o niepodległość wystawiane przez Referat Historyczny przy D.O.K. VII (np. Koła Związku Powstańców Wielkopolskich w Naramowicach na przedmieściu Poznania – 17 lipca 1938 r.¹⁷⁸).

¹⁷² Tamże, nr 11, XI 1927, s. 17.

¹⁷³ „Za Wolność”, nr 6, 1 IX 1927, s. 7.

¹⁷⁴ APP ZPW, t. 204, k. 23.

¹⁷⁵ „Hasło Polski Zachodniej”, nr 8, IV 1937, s. 4.

¹⁷⁶ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 11, 3 IV 1938.

¹⁷⁷ Tamże, nr 21, 21 V 1939, s. 3.

¹⁷⁸ Tamże, nr 31, 21 VIII 1938, s. 1.

Niewątpliwie bardzo ważną formą zgromadzeń były także zjazdy. Początek tworzeniu organizacji skupiającej luźno działające towarzystwa kombatanckie dał właśnie zjazd delegatów tych towarzystw w Kcyni 26 lutego 1922 r.¹⁷⁹. Zorganizowano go z okazji trzeciej rocznicy wyzwolenia miasta. Obradom przewodniczył Stanisław Rybka-Myrius, jeden z głównych organizatorów ruchu kombatanckiego byłych uczestników powstania w Poznaniu, później także w Wielkopolsce i na Pomorzu. Po raz pierwszy padła tam propozycja włączenia wojaków do tworzonego związku, ustanowienia specjalnych odznak związkowych. Podjęto uchwałę o zwołaniu w terminie do 2 lipca 1922 r. zjazdu organizacyjnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. Wydarzeniem zjazdu było też wysłanie telegramu do p. Grudzielskiej, wdowy po dowódcy powstania na tych terenach.

Zwołany na 14 maja 1922 r. zjazd delegatów uchwalił statut umożliwiający podjęcie działań właściwych dla tworzącego swe struktury organizacyjne związku. Wprowadził m.in. ogniwa pośrednie między zebraniem towarzystwa a zjazdem związku – zjazdy delegatów towarzystw w poszczególnych okręgach (utworzono jedenaście okręgów). Dla przygotowania tych zjazdów powołano pełnomocników – po jednym lub dwóch na każdy okręg obejmujący z reguły teren trzech powiatów. Podobne postanowienia podjęto na odbytym miesiąc później, 28 czerwca 1922 r., Zjeździe Towarzystw Powstańców i Wojaków w Toruniu. Tam także podzielono teren działania związku na sześć okręgów.

Zarówno zjazd w Poznaniu, jak i zjazd w Toruniu, przygotowane zostały przez grupy inicjatywne nazywane także komitetami organizacyjnymi. Z kolei obydwie zjazdy dały inicjatywę organizowania zjazdów okręgowych przez powołanych do tego celu delegatów okręgowych. Już w czerwcu 1922 r. odbyły się pierwsze zjazdy delegatów okręgów: I – końcu czerwca w Poznaniu, II – 11 czerwca w Bydgoszczy, III – 25 czerwca w Gnieźnie i VIII – 29 czerwca w Lesznie. Ich zadaniem było przede wszystkim wybranie zarządu okręgowego i ustalenie programu działania.

Szerokie omówienie jednego z nich, zjazdu przeprowadzonego w Lesznie, przedstawił w organie związkowym sekretarz nowo wybranego Zarządu Okręgowego B. Jerzykiewicz¹⁸⁰. Na zjazd zwołany z inicjatywy Zarządu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na Województwo Poznańskie przybyli delegaci towarzystw z terenu powiatów: gostyńskiego, leszczyńskiego i rawickiego. Obecny był prezes związku płk rez. dr B. Śliwiński. Właściwe obrady poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, wspólny obiad i zawody

¹⁷⁹ „Wolność”, nr 1, 14 V 1922, s. 6-7.

¹⁸⁰ „Wolność”, nr 4, 15 IX 1922, s. 45-46.

strzeleckie na strzelnicy wojskowej. Podstawowym tematem wystąpień były sprawy związane z teraźniejszością i przyszłością związku. Przedstawił je zebrany B. Śliwiński. Omówił m.in. przyjęte statuty, projektowany rozwój towarzystw w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku. Zebrani podjęli dyskusję proponując m.in. drobne zmiany i uzupełnienia w statutach. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu okręgowego. Obrady zjazdu zakończyło odśpiewanie „Roty”. Zebranych zaproszono do wzięcia udziału w zabawie zorganizowanej przez miejscowe towarzystwo.

Pierwszy Zjazd Okręgowy o charakterze zjazdu walnego, ale już nie organizacyjnego, odbył się w Bydgoszczy 19 listopada 1922 r. w sali „Ogniska” przy ul. Jagiellońskiej 71, jako II Zjazd Delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków Okręgu II. Porządek obrad obejmował: „1) Zagajenie 2) Sprawdzenie dokumentów delegatów 3) Organizacja 4) Wybór zarządu 5) Wybór delegatów na zjazd wojewódzki do statutow 7) wnioski towarzystw statutami nie złączone 8) wolne głosy 9) Zamknięcie.”.

Organizator zjazdu, Zarząd Okręgowy podając wcześniej ww. program do wiadomości towarzystw, prosił o przesłanie danych dotyczących: liczby członków w towarzystwach i liczby delegatów, prosił także o nadesłanie ewentualnych wniosków do rozpatrzenia na zjeździe. Należało je przesłać w terminie do 10 listopada 1922 r. na adres sekretarza okręgu W. Guziołka. Uchwałą Zarządu Okręgowego, w myśl wskazań Zarządu Wojewódzkiego, poszczególne towarzystwa mogły wysłać na zjazd po jednym delegacie na pięćdziesiąt członków. Delegowani powinni posiadać odpowiednie zaświadczenia.

Z zachowanej relacji¹⁸¹ wynika, że po zagajeniu i powitaniu gości przez wiceprezesa okręgowego przemówili, życząc pomyślnych obrad, w imieniu Zarządu Głównego i Zarządu Wojewódzkiego dr Bernard Śliwiński w imieniu zarządów: generalnego i wojewódzkiego oraz dr Tadeusz Chmielarski w imieniu miejscowego koła oficerów rezerwy. Następnie wiceprezes odczytał regulamin obrad i porządek dzienny, później przystąpiono do sprawdzania „legitymacji” delegatów. W pkt. 3 „Organizacja” swoje sprawozdania przedstawili członkowie zarządu. Po wybraniu spośród obecnych Komisji Rewizyjnej uzyskali tzw. pokwitowanie. Dyskusja dotyczyła spraw związanych z tworzeniem struktury organizacyjnej okręgu, powstawaniem nowych towarzystw, stosunków między nimi a zarządem okręgowym i wyższymi władzami związkowymi, ewentualną pomocą finansową. Po stwierdzeniu, że nowy zarząd będzie miał wiele pracy, przystąpiono do wyborów. Wyłoniono także delegatów na zjazd wojewódzki związku. Zajęto się wnioskami nadesłanymi na zjazd wcześniej

¹⁸¹ „Wolność”, nr 7, 27 XII 1922, s. 103-104.

i zgłoszonymi ustnie, już na sali obrad. W wolnych głosach poinformowano przedstawicieli towarzystw, że Bank Cukrownictwa w Poznaniu zaoferował okręgowi cukier poniżej ceny rynkowej i że do 25 listopada należało składać zamówienia. Zachęcano do nabywania „Ilustrowanych albumów miasta Poznania” oraz do rozprowadzania pocztówek z widokiem grobowca powstańców pochowanych w Brzozie pod Bydgoszczą, po sto sztuk na towarzystwo. Po sześciogodzinnych obradach przewodniczący zamknął zjazd hasłem związkowym „Wolność”.

Równolegle w innych okręgach odbywały się opóźnione zjazdy organizacyjne: w Ostrowie Wielkopolskim (Okręg V) – 24 listopada 1922 r., w Inowrocławiu (Okręg IV) – 3 grudnia 1922 r. itd. Odtąd każdego roku, zgodnie z przyjętymi statutami zbierali się delegaci okręgowi na swych zjazdach, o charakterze zjazdów walnych, z ustalonym porządkiem obrad.

Zjazdy konstytucyjne zarządów i delegatów odbywały się także później. Związane były ze zmianą przynależności związkowej lub z prowadzoną reorganizacją w ramach jednego związku. Tak np. utworzenie okręgu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Obornikach, po wyłączeniu z Okręgu I, spowodowało konieczność zwołania zjazdu okręgowego 21 sierpnia 1927 r.¹⁸².

Gdy w 1926 r. wprowadzono na Pomorzu, czyli na terenie D.O.K. VIII, dodatkowe jednostki organizacyjne – obwody – zaczęto organizować także obwodowe zjazdy delegatów. Wybierały one zarządy obwodowe, które ustalały program działania na podległym sobie terenie, delegowały swych przedstawicieli na zjazdy okręgowe.

Ramowy program zjazdów okręgowych i obwodowych uzupełniano dodatkowymi punktami: wybór prezydium zebrania, przemówienia przybyłych przedstawicieli władz związkowych, odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu delegatów, ogłoszenie wyników przeprowadzonych w roku sprawozdawczym zawodów strzeleckich i sprawności fizycznej, wręczenie nagród i dyplomów. Także i na nich wznoszono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, władz cywilnych i wojskowych, wysyłano telegramy: okolicznościowe lub tzw. hołdownicze. Odczytywano nadesłane dla uczestników zjazdu pozdrowienia i życzenia udanych obrad. Zjazdy te kończyły się często wspólnym obiadem, zbiorową fotografią, niekiedy przedstawieniem w miejscowym teatrze.

Z zachowanych relacji z obrad wynika, że najbardziej interesujące były i nadal są sprawozdania składane przez ustępujące zarządy. Podawano w nich m.in. stan organizacji okręgu lub obwodu, wzrost ilości towarzystw, rozrost liczebny. Relacjonowano, ile odbyło się

¹⁸² „Za Wolność”, nr 8, 1 X 1927, s. 4-5.

uroczystości, informowano jak realizowano akcję niesienia pomocy bezrobotnym członkom. Do programu obrad włączano często dodatkowe punkty. Dotyczyły one najczęściej innych związków kombatanckich, konsolidacji ruchu kombatanckiego. Ważne były też sprawy związane z nadawaniem odznaczeń dla weteranów. Często uchwalano odnośne rezolucje.

Zjazdy pełniły też rolę miejsca najbardziej aktualnej informacji o tym co dzieje się w związku, były nośnikiem instrukcji kierowanych przez zarządy szczebli wyższych do organizacji podstawowych, jakimi były towarzystwa, koła, grupy, placówki. Zjazdy były świętem dla gospodarzy, mobilizowały ich do zaprezentowania się w najlepszym stanie. Niemal wszystkie miały bardzo uroczystą oprawę. Przed zjazdami porządek obrad publikowała miejscowa prasa, po uroczystości obszernie je relacjonowano. Z opisów tych możemy podać modelowy przykład przebiegu zjazdu okręgowego lub obwodowego.

W wyznaczony dzień zjazdu, wcześniej rano, miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków miało swoją zbiórkę. Po przeglądzie maszerowało na dworzec, by powitać przybyłych gości. Później pochodem z orkiestrą do kościoła na nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem. Po zakończeniu mszy świętej następowała defilada w reprezentacyjnej części miasta (najczęściej na rynku) i przemarsz na salę obrad. Przerwę w obradach przeznaczano na wspólny obiad dla gości, fundowany często przez miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków, jako głównego organizatora uroczystości. W składanych na sali obrad sprawozdaniach, zarówno przez Zarządy Okręgowe (Obwodowe), ale także i przez innych gości – delegatów innych towarzystw, dominowały sprawy organizacyjne. Na ogół stwierdzano dobry nastrój, owocną pracę, wzorowy stosunek do władz państwowych, samorządowych i wojskowych. Wspólnie wybierano delegatów na zjazd wojewódzki lub związkowy.

Z biegiem lat przebieg i program zjazdów ulegał znacznej rozbudowie. Dobrym przykładem służy opis Zjazdu Delegatów Okręgu Pomorskiego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 r. w Gdyni 28 lutego 1937 r.¹⁸³.

Organizatorem zjazdu był, jak to było wcześniej przyjęte, lokalny Zarząd Okręgowy. Wezwał on wcześniej swym okólnikiem podległe zarządy po przesłaniu nazwisk delegatów (po dwóch na koło) natychmiast po przeprowadzeniu zebrań walnych w kołach¹⁸⁴. Chodziło o to, by można było im przesłać specjalne blankiety legitymacji, potwierdzających ich mandaty. Podano także, że w przeddzień zjazdu delegatów kół odbędzie się odprawa prezesów kół

¹⁸³ „Jutro”, nr 8, 21 II 1937, s. 1.

¹⁸⁴ Tamże, nr 3, 17 I 1937, s. 5.

Okręgu Pomorskiego (obowiązkowa). Miała być przeprowadzona według następującego programu: 1. Zagajenie i powitanie, 2. Wybór poszczególnych komisji: Matki, Wniosków, Statutowej i Rugów dla przygotowania wniosków na Zjazd Delegatów, 3. Sprawozdania Delegatów Powiatowych, Grodzkich i Prezesów kół względnie ich zastępców oraz złożenie sprawozdania na piśmie w dwóch egzemplarzach z działalności w roku sprawozdawczym 1936/1937 (nowo założone koła od początku działalności), 4. Dyskusja nad sprawozdaniami 5. Referat „Konsolidacja Zw. Powstańczych, ewentualna zmiana nazwy związku i statutu”, 6. Dyskusja nad referatem, uchwały i wnioski do przedłożenia plenum Zjazdu Delegatów, 7. Wnioski na Walny Zjazd Delegatów Związku w Poznaniu (4 kwietnia 1937), 8. Ustalenie delegatów na ww. zjazd, 9. Wolne głosy i wnioski, 10. Zamknięcie i uwagi. Jak wiemy, obrady toczyły się w lokalu Słupskiego w Hali Powystawowej przy ul. Derdowskiego¹⁸⁵.

Natomiast program zjazdu delegatów przewidywał w części pierwszej: zbiórkę delegatów, członków miejscowego koła oraz obecnych na zjeździe pocztów chorągwianych, ich udział we wspólnym nabożeństwie, przemarsz na salę obrad, wykonanie wspólnej fotografii. Oficjalne otwarcie zjazdu miało nastąpić o godzinie 12.30. Ponadto przewidywano wręczanie dyplomów, apel poległych, przemówienia przybyłych przedstawicieli władz, prasy i zaproszonych gości, inne przemówienia okolicznościowe, przedstawienie projektów tzw. adresów hołdowniczych przygotowanych do wysłania. W przerwie obrad przewidziano wspólny obiad w salach Hotelu Centralnego, na koszt własny uczestników zjazdu.

Część druga obrad miała rozpocząć się o godzinie 14.30 i odbyć się według następującego porządku:

1. Rozpoczęcie obrad
2. Wybór marszałka, dwóch wicemarszałków i dwóch sekretarzy
3. Przyjęcie regulaminu obrad Zjazdu – jak w poprzednim roku
4. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania Okręgu Pomorskiego
5. Sprawozdanie członków Zarządu Okręgowego: prezesa, sekretarza, skarbnika i Przewodniczącego Pomorskiej Komisji Weryfikacyjnej
6. Sprawozdanie Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi
7. Dyskusja łączna nad sprawozdaniami
8. Sprawozdanie komisji i ich uchwały: a) Rugów b) Matki c) Wniosków d) Statutowej
9. Dyskusja nad unifikacją Związków Powstańczych i Niepodległościowych
10. Wybór Zarządu Okręgu Pomorskiego: a) prezesa b) ośmiu członków zarządu i czterech zastępców członków zarządu c) wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej i trzech zastępców
11. Uchwalenie budżetu okręgowego na okres 1937-1939 oraz prawa virement dla Zarządu Okręgu
12. Ustalenie listy delegatów na Roczny Walny Zjazd Delegatów ZWPN w Poznaniu
14. Wolne wnioski
15. Zamknięcie zjazdu.

¹⁸⁵ „Jutro”, nr 10, 7 III 1937, s. 2.

Zjazd Okręgu Poznańskiego ZWPN, zaplanowany na dzień 7 marca 1937 r., składał się także z dwóch części¹⁸⁶. Pierwszej, o charakterze oficjalnym, inauguracyjnym i drugiej, o charakterze wewnętrznym, organizacyjnym. Zjazd rozpoczął się o godz. 09.00 mszą świętą w kolegiacie farniej. Później pochodem przez miasto dotarto do Wyższej Szkoły Handlowej przy Wałach Zygmunta Augusta. Tam o godz. 11.00 nastąpiło oficjalne otwarcie zjazdu okręgu, powitanie gości, przemówienia przedstawicieli władz i gości. Później wygłoszono przemówienie okolicznościowe, wysłanie adresów hołdowniczych i zamknięcie tej części zjazdu. Część drugą, wewnętrzną, przeprowadzono według ustalonego programu: 1. Wybór przewodniczącego, dwóch protokolantów i dwóch ławników, 2. Odczytanie protokołu z poprzedniego (pierwszego) Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu Poznańskiego i uchwalenie regulaminu obrad, 3. Wybór Komisji: Matki, Statutowej, Finansowo-Skarbowej, Konsolidacyjnej, Opieki Bratniej i Propagandowo-Prasowej, 4. Referat o sytuacji związku i dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Okręgu za rok ubiegły, 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6. Udzielenie pokwitowania dotychczasowemu zarządowi, 7. Sprawozdanie przewodniczącego Komisji Matki, wybór prezesa i pięciu członków w miejsce ustępujących, 8. Wybór Komisji Rewizyjnej w składzie: trzech członków i trzech zastępców, 9. Sprawozdania przewodniczących pozostałych komisji, dyskusja nad wnioskami i załatwienie wniosków, 10. Wybór delegatów na Walny Zjazd Związku, 11. Uchwalenie budżetu na rok 1937, 12. Różne komunikaty, 13. Wolne głosy, 14. Zamknięcie zjazdu.

Z opublikowanej w prasie relacji wynika, że program zjazdu został zrealizowany¹⁸⁷. Podano nawet treść rezolucji przyjętych przez zjazd: 1. Stwierdzenie zadowolenia z rozwoju organizacyjnego okręgu i wyrażenie uznania dla pracy zarządu, 2. Stwierdzenie potrzeby przyciągania do związku „sfer inteligentnych, które na ogół od czynnej współpracy się uchylają”, 3. Celowe jest utworzenie przy okręgu organów o charakterze lustratorskim i propagandowym, 4. Koła muszą odbywać regulaminowe zebrania miesięczne oraz dodatkowo także okolicznościowe m.in. z okazji obu rocznic narodowych. Uchwalono też, że koła powinny być „[...] ośrodkami pracy narodowo-państwowej opartej o zasady chrześcijańsko-społecznego programu.”.

Dodatkowo, w związku z nasilającym się dążeniem do zjednoczenia ruchu związkowego, powołana na zjeździe Komisja Konsolidacyjna przyjęła rezolucję o dążeniu do konsolidacji, mimo kontrowersji związanych z przyjęciem nazwy przyszłego związku.

¹⁸⁶ Tamże, nr 10, 7 III 1937, s. 3.

¹⁸⁷ Tamże, nr 11, 14 III 1937, s. 1.

Wnioskowała o wprowadzenie zakazu samowolnego przechodzenia do innych zrzeszeń kombatanckich. Stwierdziła, że w wypadku, gdyby działający Komitet Międzyzwiązkowy nie mógł przeprowadzić konsolidacji, należy powołać nowy Komitet Superarbitrażowy. Połączenie związków miałyby nastąpić tylko na drodze notarialnej, a przyszły Związek Powstańczy miałyby zrzeszać powstańców wielkopolskich z terenu całej Rzeczypospolitej.

Program Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu Śląskiego ZWPN w Katowicach, zapowiedzianego na dzień 14 marca 1937 r. w Katowicach, przewidywał następujące punkty: 1. Zagajenie – powitanie zebranych oraz uczczenie zmarłych członków, 2. Stwierdzenie u obecnych mandatów uprawniających do głosowania, 3. Wybór Prezydium Zjazdu, 4. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu Śląskiego, 5. Sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Okręgu Śląskiego, 6. Dyskusja nad sprawozdaniami, 7. Udzielenie absolutorium, 8. Ustalenie budżetu na lata 1938-1939, 9. Przeprowadzenie wyborów uzupełniających członków zarządu, 10. Wybranie delegatów na Walny Zjazd Związku, 11. Rozpatrywanie i załatwianie wniosków przysłanych do zjazdu, 12. Uchwalenie wniosków na Związkowy Zjazd Delegatów oraz 13. Wolne głosy i zamknięcie.

Przytoczenie programów obrad ww. zjazdów trzech okręgów Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 pozwala pokazać z jednej strony podobieństwo sposobu pracy związkowej, a z drugiej bogactwo problematyki podejmowanej na nich. Jest to przykład bardzo rozwiniętego działania ogniw związkowych szczebla pośredniego. W stadium pierwotnym, czyli w strukturze Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII i D.O.K. VIII, okręgów, obejmujących obszar trzech powiatów. W stadium późniejszym, w strukturze Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. i obu Związków Powstańców Wielkopolskich, okręgów, obejmujących obszar całego województwa, a więc z przejściem spraw związanych wcześniej ze zjazdami wojewódzkimi. W tym drugim przypadku, poza zjazdami okręgowymi, organizowano zjazdy powiatowe, które jednak nie miały charakteru zjazdów walnych.

Z kolei zjazdy związkowe wyłoniły się już z pierwszych związkowych zjazdów organizacyjnych. Zjazd Delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków z terenu D.O.K. VII zwołany na dzień 14 maja 1922 r. zorganizowała Komisja Przygotowawcza Zjazdu powołana jeszcze 27 grudnia 1921 r.¹⁸⁸. Warto przytoczyć jego przebieg, gdyż dowodzi on nie tylko wysokiego stopnia zorganizowania społeczeństwa polskiego działającego w warunkach byłego

¹⁸⁸ „Wolność”, nr 2, 15 VII 1922, s. 14-15.

zaboru pruskiego ale także dlatego, że dał początek ogólnym działaniom i służył przykładem dla tworzących się form organizacyjnych ruchu kombatanckiego.

Niedzielne spotkanie w restauracji „Boulevard” przy placu Nowomiejskim w Poznaniu zgromadziło grupę około stu pięćdziesięciu delegatów i gości. Obrady zagał Bronisław Śniegocki. Nawiązując do przeszłości związanej z powstaniem przypomniał, że tego samego dnia miasto Opalenica obchodzi uroczystość poświęcenia pomnika poległych powstańców wielkopolskich 1918-1919. Poprosił w związku z tym o uczczenie pamięci poległych w powstaniu bohaterów z Opalenicy i okolic przez powstanie z miejsc i chwilę milczenia. zaproponował objęcie godności marszałka zjazdu przez znanego powszechnie płk. O. K. Juliana B. Langego. Ten przyjął urząd dziękując zgromadzonym za dowód zaufania i witając przybyłych wśród których wyróżnił mjr. Wawrzyniaka – przedstawiciela Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII i mjr. Chłapowskiego – prezesa Związku Oficerów Rezerwowych W. P. na Ziemiach Zachodnich. Temu drugiemu zaproponował nawet przyjęcie funkcji wicemarszałka zjazdu. Drugim wicemarszałkiem wybrany został przedstawiciel Towarzystw Powstańców i Wojaków z Pomorza – Skrzypczak z Torunia. Ponadto do prezydium zjazdu powołano pięciu ławników (trzech z Poznania i po jednym – z Leszna i Ostrowa) oraz dwóch sekretarzy.

Odczytany przez marszałka zjazdu porządek obrad został przyjęty bez poprawek. Sprawdzanie legitymacji – mandatów dało następujący wynik. Przybyło 62 delegatów z tzw. prowincji i 28 delegatów z terenu miasta Poznania.

Jako pierwszy zabrał głos prezes towarzystwa z Leszna – Paweł Dombek, który w serdecznych, podniosłych słowach uznania i wdzięczności wyróżnił obecnego na sali płk. rez. dr. B. Śliwińskiego dyplomem uznania za zasługi poczynione podczas pełnienia przezeń funkcji dowódcy 6 Pułku Strzelców Wielkopolskich na leszczyńskim odcinku frontu¹⁸⁹. Następnie przystąpiono do wygłaszania referatów, uzasadniających konieczność założenia Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. Pierwszy zabrał głos Stanisław Rybka-Myrius, główny inicjator zwołanego wcześniej zjazdu w Kcyni, wykazując taką potrzebę z punktu widzenia interesu narodowego. Drugim w kolejności mówcą był B. Śliwiński, który wykazał, że przez połączenie istniejących już towarzystw powstańczych, wojskowych i inwalidzkich (inwalidów wojennych) w jedną silną organizację, powstanie możliwość utworzenia w razie potrzeby tzw. armii rezerwowej. Z kolei Karol Rzepecki przedstawił projekt statutu związku, opracowany przez Komitet Przygotowawczy Zjazdu.

¹⁸⁹ Pułkownik rezerwy dr Bernard Śliwiński był wcześniej dowódcą „Grupy Leszno”.

W otwartej przez marszałka dyskusji zabrali głos przedstawiciele innych organizacji. Gotowość współpracy wyraził Zieleźkiewicz z Poznania w imieniu Towarzystwa b. Hallerczyków. Obawy swe zgłosił Ludwik Stachecki, przedstawiciel Związku Inwalidów Wojennych ZZ RP, pytając czy nowa organizacja nie będzie rywalizować z reprezentowanym przez niego związkiem. Poparcie dla inicjatywy przekazał zebrany przedstawiciel gen. K. Raszewskiego, dowódcy Okręgu Korpusu nr VII. Uzasadniał je przekonaniem, że powstanie takiej organizacji może przyczynić się do utrzymywania sprawności żołnierzy znajdujących się w rezerwie. Wpłynął także wniosek, by wysłać telegramy okolicznościowe do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, gen. Józefa Hallera, gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego, gen. Kazimierza Raszewskiego, Ignacego Paderewskiego i Wojciecha Korfantego. Następnie przystąpiono do rozpatrywania projektu statutu. Jednak ze względu na przedłużanie się dyskusji zamknięto ją i przystąpiono do głosowania w sprawie utworzenia związku. Za podjęciem decyzji głosowało 72 delegatów, pozostałych 18 wstrzymało się od głosowania lub wcześniej opuściło salę. Głosów przeciwnych nie było. Uchwalono także przyjąć statut en bloc, z małymi zmianami odnoszącymi się do inwalidów i do zasady, by do związku przyjmować tylko chrześcijan.

W związku z podjętą uchwałą, przystąpiono do wyboru pierwszego zarządu. Weszli doń wyróżniający się dotąd inicjatorzy powstania związku. Prezesem został B. Śliwiński, zastępcą prezesa M. Paluch, sekretarzem S. Rybka-Myrius, jego zastępcą K. Rzepecki. Na stanowisko skarbnika powołano Jachimowicza, komendantem został B. Śniegocki, ławnikami – J. B. Lange, ks. W. Zabłocki i L. Stachecki. Ustanowiono jedenaście okręgów związkowych i powołano pełnomocników do zwoływania zjazdów okręgowych (po dwóch na okręg). Załatwiono też pierwsze sprawy organizacyjne. Nowy skarbnik podał, że z dobrowolnych składek zebrano już sumę 12.439 mk. Wśród obecnych rozdano pierwszy numer organu związkowego „Wolność”, prosząc jednocześnie o składanie zamówień na następne numery. Reprezentant Ostrowa Myk zaproponował, by Zarząd Związku zamówił jednolite pieczęcie dla wszystkich towarzystw. Po zakończeniu zjazdu wykonano wspólną pamiątkową fotografię w zakładzie Czarneckiego „Atelier Rubens” w Poznaniu.

Zjazd powstańców i wojaków z Pomorza w Toruniu zwołano na dzień 28 czerwca 1922 r. w sali lokalu „Pod Trzema Koronami”. Także i on przygotowany był przez Komisję Tymczasową (używano też nazwy Komisja Organizacyjna) pod przewodnictwem dr. Wojciecha Jedliny-Jacobsona¹⁹⁰. To on powitał zebranych i odczytał list gen. Leonarda

¹⁹⁰ „Wolność”, nr 2, 15 VII 1922, s. 16.

Skierskiego, inspektora II armii, w którym ubolewał, że z powodu wyjazdu służbowego nie może wziąć w zjeździe udziału. Wybrano prezydium zjazdu z dr. Zygmuntem Głowackim jako marszałkiem na czele. Nie zastanawiano się nad potrzebą istnienia Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na Pomorzu, lecz od razu przystąpiono do wyboru zarządu. Dopiero po wyborach sprawozdanie z działalności Komisji Tymczasowej zdał Sprzęga, a referat o zjeździe organizacyjnym bratniego związku w Poznaniu wygłosił K. Rzepecki. Dokonano podziału podległego terenu na sześć okręgów. Obejmował on teren podporządkowany pod względem wojskowym Dowództwu Okręgu Korpusu nr VIII. Siedzibą władz związku miał być Toruń.

Odtąd zjazdy obu związków – poznańskiego i pomorskiego odbywały się corocznie, jako zjazdy o charakterze walnym. Na terenie D.O.K. VII zwoływano je do roku 1933 lub 1934, a na terenie D.O.K. VIII prawdopodobnie do 1939 r. Ponadto 15 grudnia 1925 r. odbył się Zjazd delegatów obu związków w Poznaniu, który powołał Generalny Zarząd Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków Z.Z. R.P. Podobny sposób działania stosował także Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego.

Działający od 1932 r. Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-19 r., będąc związkiem dążącym do centralizacji władz i organów związkowych, zmienił częściowo organizację zjazdów wprowadzoną przez Związki Towarzystw Powstańców i Wojaków. Obejmując zasięgiem działania teren całego kraju, wprowadził zjazdy okręgowe w miejsce dotychczasowych – wojewódzkich oraz zjazdy delegatów szczebla ogólnozwiązkowego, które przeprowadzano zawsze w Poznaniu, siedziby władz związku. Nie było zjazdu konstytucyjnego związku, gdyż uchwałę o zmianie nazwy i przyjęciu nowego statutu przyjęto na zjeździe delegatów grup i placówek poznańskich i pomorskich Związku byłych Uczestników Powstań Narodowych R. P. w Poznaniu 10 kwietnia 1932 r.

Pierwszy Walny Zjazd Delegatów ZWPN odbył się 13 sierpnia 1933 r., drugi w przepisowym terminie – 11 marca 1934 r.¹⁹¹. Rozpoczął się zbiórką delegatów i kół miejscowych z pocztami chorągwanymi na Placu Pobernardyńskim o godz. 09.30. Po mszy św. w kościele pobernardyńskim o godz. 10.00 nastąpił przemarsz przez miasto i defilada przed władzami na pl. Wolności. Oficjalna część zjazdu odbyła się w sali Belwederu przy ul. Marszałka Focha. Obrady miały następujący przebieg: 1. Powitanie przedstawicieli władz i gości przez prezesa związku gen. S. Taczaka 2. Apel w celu uczczenia pamięci zmarłych

¹⁹¹ „Junak”, nr 7, 22 II 1934, s. 24.

powstańców 3. Przemówienia przedstawicieli władz i delegacji 4. Referat okolicznościowy 5. Uchwalenie treści telegramów hołdowniczych 6. Wspólna fotografia 7. Zakończenie.

Po przerwie na obiad o godz. 14.00 obrady miały przebiegać w następującym porządku: 1. Zagajenie zjazdu 2. Wybór Komisji Wniosków 3. Sprawozdania: prezesa, sekretarza i skarbnika 4. Dyskusja nad sprawozdaniami. 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie pokwitowania (za 1933 r.) ustępującemu zarządowi 6. Referat organizacyjny 7. Wybór członków zarządu i ich zastępców, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Porządek obrad uzupełniono także o punkty dotyczące składania wniosków do uchwał, rezolucji i zamknięcia zjazdu.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 wprowadził nową zasadę udzielania mandatów. Każde koło miało prawo wysyłania do trzech delegatów, przy czym dla oszczędności mogło delegować jednego delegata z dwoma lub trzema mandatami. W tym drugim przypadku koło musiało wypełnić dwie lub trzy tzw. karty wstępu. Tak więc na Zjeździe Delegatów ZWPN w dn. 31 marca 1935 r. obecnych było 121 delegatów dysponujących 304 głosami¹⁹².

Zjazd ten zagałę przewodniczący związku gen. S. Taczak o godz. 11.30. Program obrad był bogaty, ponieważ obejmował 20 punktów, w tym wybór prezydium w składzie: przewodniczący, dwóch ławników i sekretarz, sprawozdania członków zarządu związku, Komisji Weryfikacyjnej, Sądu Honorowego i Komisji Rewizyjnej. Ponadto S. Prawowski omówił dzieje związku, odczytano też okólnik Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII utrudniający pracę związku na podległym mu terenie. Przyjęto 39 wniosków odsyłając je do załatwienia nowo wybranemu zarządowi. Odczytano list do Marszałka J. Piłsudskiego w sprawie wznowienia działalności Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości oraz telegramów hołdowniczych. Udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi i wybrano nowy, z dr. Z. Głowackim na czele. Zjazd zakończono o godz. 18.00.

Wśród wielu zjazdów okresu międzywojennego zdecydowanie najbogatszy program miał Walny Zjazd Delegatów ZWPN w Poznaniu przeprowadzony w dniach 17 i 18 kwietnia 1937 r.¹⁹³. Przewidywał obrady w dwóch częściach. W sobotniej miało się odbyć: 1. Powitanie uczestników i otwarcie zjazdu, 2. Wybór prezydium zjazdu w osobach marszałka, dwóch wicemarszałków i dwóch protokółantów, 3. Uchwalenie porządku obrad i regulaminów, 4. Przyjęcie protokołu z zeszłorocznego walnego zjazdu delegatów, 5. Wybór komisji

¹⁹² *Rocznik weteranów Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 216.

¹⁹³ „Jutro”, nr 14, 4 IV 1937, s. 4, nr 15, 11 IV 1937 r., s. 1, nr 16, 18 IV 1937 r., s. 6.

zjazdowych: a) Komisji Matki, b) Komisji Statutowej i Konsolidacyjnej, c) Komisji Organizacyjnej i Konsolidacyjnej, d) Komisji Finansowo – Budżetowo – Gospodarczej, e) Komisji Samopomocy (bratniej pomocy), f) Komisji Propagandowo – Prasowo – Oświatowej, g) Komisji Przynależności Wojskowej. Wszystkie, poza liczącą dziewięć osób Komisją Matką, w składzie siedmiu osób. Bezpośrednio po wyborze miały one podjąć pracę w pokojach konferencyjnych Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, podczas gdy główne obrady odbywały się w tzw. Sali Seledynowej szkoły. Wieczorem o godz. 19.00 miał się odbyć uroczysty capstrzyk poznańskich kół związkowych z orkiestrami, z punktem centralnym pod Pomnikiem Serca Jezusowego (nazywanym też Pomnikiem Wdzięczności). O godz. 20.00 miało odbyć się przedstawienie w Teatrze Wielkim i koleżeński podwieczorek w Domu Rzemieślniczym przy ul. Franciszka Ratajczaka 21.

W części niedzielnej program przewidywał: nabożeństwo w kolegiacie farnej o godz. 09.00. Po mszy św., o godz. 10.30 miał rozpocząć się przegląd i powitanie oddziałów i delegatów na Pl. Bernardyńskim, a o godz. 11.00 defilada pod Pomnikiem Serca Jezusowego. Po defiladzie uroczysty poranek powstańczo-weterański „Zjednoczenia Narodowego” z następującym programem: a) wprowadzenie chorągwi przy dźwiękach Marsza Pretorianów, b) powitanie przedstawicieli władz i uczestników zjazdu, c) śpiew w wykonaniu chóru kolejarzy „Moniuszko”, d) przemówienie programowe, e) przemówienia przedstawicieli władz, f) uwertura w wykonaniu orkiestry, g) deklamacja „Raport Powstańca”, h) przemówienie programowe, i) wysłanie telegramów hołdowniczych, j) zakończenie – wspólny śpiew z orkiestrą o godz. 13.00.

Po przerwie obiadowej miał nastąpić dalszy ciąg zjazdu: 1. Dyskusja nad sprawozdaniami, 2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutorium skarbnikowi i całemu Zarządowi Głównemu, 3. Sprawozdanie Komisji Matki i władz związku, 4. Sprawozdania dalszych komisji i uchwalenie ich wniosków oraz rezolucji, 5. Wolne głosy, 6. Zamknięcie zjazdu o godz. 18.00. Organizatorzy zjazdu określili też, że program obrad musi mieć oblicze: narodowe, religijne i polskie.

Uczestnikami zjazdu miało być 400 delegatów z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska. Regulamin obrad zjazdu zawierał 14 artykułów, z których najistotniejsze określały czynności Biura Informacyjno-Kwaterunkowego, otwartego w restauracji Belweder przy ul. Marszałka Focha 18, w tym przede wszystkim konieczność zapisywania delegatów na listę i wydawania kart wstępu (art. 1). Sprecyzowano w nim obowiązki Marszałka Zjazdu. Miał on nie tylko prowadzić obrady, ale także czuwać nad ogólnym spokojem i porządkiem, udzielać i odbierać głos przemawiającym, ograniczać czas przemówień, wykluczyć z obrad delegata

w razie nieodpowiedniego zachowania się, niezastosowania się do uchwalonego porządku i regulaminu obrad (art. 4). Głosowanie miało być jawne, przez podniesienie kart wstępu, jednak na pisemny wniosek dwudziestu pięciu delegatów marszałek mógł zarządzić głosowanie tajne. On też podczas głosowania, w przypadku równej liczby głosów, decydował (rozstrzygał) o losach wniosku lub uchwały. Protokół zjazdu powinien być przedłożony Zarządowi Głównemu wraz ze wszystkimi załącznikami do 30 kwietnia 1937 r.

Zarząd Okręgu Poznańskiego ZWPN także przygotowywał się ze swej strony do tego zjazdu. W ramach przygotowań do capstrzyku utworzono pięć oddziałów: 1. Śródmieście – złożony z członków delegowanych przez koła: Macierzyste, Śródmieście, im. Romana Wilkanowicza, 10 Pułku Strzelców Wielkopolskich i Szczypiorniaków, z miejscem zbiórki przy ul. Artyleryjskiej, 2. Stare Miasto – czyli członków kół z Główniej, osiedla Warszawskiego, Starego Miasta, z miejscem zbiórki na Placu Katedralnym, 3. Wilda – składający się z członków kół z Wildy i Dębca, z miejscem zbiórki na Rynku Wileckim, 4. Łazarz – kół z Łazarza, Górczyna i Pracowników Kolejowych, 5. Jeżyce.

Zbiórkę oddziałów przed capstrzykiem wyznaczono na godz. 18.00. Oddziały, marszem gwiaździstym, miały spotkać się pod Pomnikiem Serca Jezusowego. Natomiast zbiórkę niedzielną wyznaczono na godz. 09.00 na pl. Bernardyńskim. Po mszy św. ponownie w tym samym miejscu miał odbyć się przegląd oddziałów przez władze związkowe. Komendę nad całością miał objąć S. Szykowny, Komendant Główny ZWPN. Sprawdzenie stanów miało odbyć się przez wręczenie kartek komendantom kół, ci z kolei mieli przekazać je komendantom oddziałów. Ostatecznie miały trafić do komendanta związku.

Z relacji sprawozdawcy tego zjazdu wiadomo m.in., że w przeglądzie wzięło udział tysiąc uczestników z 56 chorągwiami, z asystą 5 orkiestr¹⁹⁴. W zastępstwie dowódcy Okręgu Korpusu nr VII dokonał go szef sztabu O.K. płk Stanisław Małek, a defiladę odebrał zastępca dowódcy Okręgu Korpusu nr VII gen. Franciszek Wład. Przemówienia na zjeździe wygłosili: Prymas Polski kardynał August Hlond, wojewoda poznański Artur Maruszewski, wiceprezydent m. Poznania inż. Tadeusz Ruge oraz przewodnicząca Rodziny Weteranów Stefania Szyfterówna.

Niewątpliwie interesująca była treść rezolucji, przyjętych na zjeździe, oddających charakter i atmosferę zjazdu. Komisja Historyczna wezwała Zarząd Główny, by „[...] w terminie do 6 tygodni od Zjazdu opracował i wysłał memoriał do miarodajnych czynników,

¹⁹⁴ „Jutro”, nr 17, 25 IV 1937, s. 3.

aby przy obsadzaniu stanowisk, awansów, wysługi lat i odznaczeń państwowych powstańców wielkopolskich i niepodległościowców ziem zachodnich, na równi traktować jak legionistów i P.O.W.”¹⁹⁵. Zjazd uchwalił też rezolucję Komisji Propagandowo – Prasowej w sprawie odpowiedniego traktowania ludności polskiej poza granicami kraju, przede wszystkim na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Wypowiedział się za koniecznością utrzymania ograniczonej łączności z bratnimi organizacjami polonijnymi¹⁹⁶. Domagał się także wprowadzenie do szkolnych podręczników nauki historii „istotnego” opisu ruchu niepodległościowego w Polsce Zachodniej i przebiegu oraz znaczenia Powstania Wielkopolskiego. Uchwalił, aby Zarząd Główny poczynił starania, aby ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym dotyczyła nie tylko odznaczonych Krzyżem Niepodległości, ale i Medalem Niepodległości¹⁹⁷. W celu przyspieszenia likwidacji bezrobocia w szeregach powstańczych, na ogólną liczbę szesnastu tysięcy członków w Okręgu Poznańskim, było pięć tysięcy bezrobotnych, zamierzano domagać się m.in. wprowadzenia urzędowego nakazu przyjmowania na terenie Ziemi Zachodnich na wolne miejsca w administracji państwowej, samorządowej i innej w pierwszej kolejności powstańców, niepodległościowców i członków ich rodzin, obsadzania nimi także stanowisk kierowniczych itp.

Skonsolidowany Związek Powstańców Wielkopolskich wrócił do zjazdów jednodniowych. Walny zjazd związku zwołany do Poznania 5 marca 1939 r. inaugurowało nabożeństwo w kolegiacie farnej¹⁹⁸. Po mszy św. delegaci wraz z towarzyszącymi im pocztami chorągwanymi kół miasta Poznania i umundurowaną związkową kompanią reprezentacyjną udać się mieli pochodem przez miasto, z orkiestrą na czele. Obrady miały się toczyć także w Wyższej Szkole Handlowej od godz. 10.30. Program przewidywał: powitanie obecnych i otwarcie zjazdu, sprawozdania, powzięcie uchwały o nadaniu członkostwa honorowego związku Marszałkowi Polski Edwardowi Rydzowi – Śmigłemu i wysłanie telegramów hołdowniczych. Po półgodzinnej przerwie śniadaniowej miała nastąpić właściwa część zjazdu. Przewidywano wybór prezydium zjazdu (marszałka, dwóch wicemarszałków i dwóch protokolantów), uchwalenie porządku i regulaminu obrad, wybór prezesa związku, komisji statutowych: matki (9 członków), skrutacyjno – mandatowej (5 członków), statutowej i wniosków (po 9 członków), budżetowo – finansowej (7 członków), przysposobienia wojskowego (5 członków) i samopomocy (9 członków). Po przerwie obiadowej miały nastąpić

¹⁹⁵ Tamże, nr 19, 9 V 1937, s. 1.

¹⁹⁶ Tamże, nr 18, 2 V 1937, s. 3.

¹⁹⁷ Tamże, nr 19, 9 V 1937, s. 2.

¹⁹⁸ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 7, 12 II 1939.

obrad w komisjach. Ciąg dalszy obrad zaplanowano na godz. 16.30. Miano wówczas przeprowadzić dyskusję nad sprawozdaniem p.o. prezesa związku, sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej oraz podjąć uchwałę o udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi. Później miano wysłuchać sprawozdań z prac Komisji Matki i wybrać władze związku. W części końcowej przewidziano sprawozdania pozostałych komisji, uchwalenie wniosków i rezolucji, wolne głosy i zamknięcie zjazdu o godz. 18.30.

Z relacji prasowej wiemy, że w zjeździe uczestniczyło 333 delegatów z 223 kół wchodzących w skład okręgów: poznańskiego, pomorskiego, śląskiego i warszawskiego¹⁹⁹. W zastępstwie chorego prezesa związku, przemówienie w imieniu Zarządu Głównego wygłosił prezes Zarządu Okręgu Poznańskiego dr W. Lewandowski. Sprawozdanie Zarządu Głównego odczytał sekretarz S. Szykowny. Naświetlił m.in. sprawę przeprowadzonej konsolidacji ruchu kombatanckiego powstańców wielkopolskich oraz przedstawił bezpośrednią działalność zarządu i jego agend (ewidencję, statystykę, budżet, działalność na polu w. f. i p. w.). Przemówienie pod hasłem „Silny duch, ofiarność, praca wyteżona i wola skupienia wszystkich sił około zagadnienia obrony Państwa” wygłosił także wojewoda poznański Maruszewski. Wystąpili też przedstawiciele Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Prezydenta Miasta oraz Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i innych organizacji kombatanckich. Uchwalono nadanie godności członka honorowego Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu. Zatwierdzono uchwały komisji zjazdowych: statutowej, prasowo – administracyjnej i wniosków różnych. Wśród tych ostatnich były wnioski o: reaktywowanie Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, bezpłatną opiekę lekarską dla bezrobotnych powstańców, ustanowienie specjalnego funduszu państwowego na pomoc dla powstańców, wprowadzenie zaopatrzenia na starość, stałego zatrudnienia bezrobotnych powstańców, ścisłego przestrzegania przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy, o zwolnieniu z opłat względnie obniżkę chesnego dla dzieci powstańców, o przyjmowanie powstańców do służby państwowej, o przyspieszenie wydawania tzw. świadectw dla niepodległościowców.

Odtworzony po II wojnie światowej Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r. odbył swój jedyny Walny Zjazd Delegatów 18 maja 1947 r. Likwidował on tymczasowy charakter działania Zarządu Głównego i kończył pierwszy okres organizacji związku.

¹⁹⁹ Tamże, nr 11-12, 19 III 1939, s. 1-3, nr 14 z 2 IV 1939 s. 4-5.

Nadzwyczajne walne zjazdy delegatów okręgów i związków nie były częste. Znana jest zaledwie jedna relacja z Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów Okręgu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII we Wrześni 24 lipca 1927 r. Powodem jego zwołania była reorganizacja okręgu, utworzenie nowego – XVIII, po wyłączeniu z dotychczasowej przynależności do okręgu III. Zdecydowana większość zjazdów okręgowych miała więc charakter zjazdów walnych zwykłych. Na wyjątkowość zdarzenia wskazuje obecność czołowych postaci związku: prezesa Zarządu Głównego dr. Z. Głowackiego i sekretarza S. Szykownego. Mimo to spotkanie odbyło się według typowego programu dla walnych zjazdów okręgowych: stwierdzenie obecnych i uprawnionych do głosowania, powołanie prezydium zjazdu, przyjęcie porządku obrad. Referaty wprowadzające wygłosili goście: prezes Głowacki o stanie związku, sekretarz Szykowny o prawach i obowiązkach tworzonego okręgu. Wybrano zarząd okręgowy w składzie: prezes, wiceprezes, sekretarz, skarbnik i komendant, wszyscy z Wrześni oraz dwóch radnych: jednego z Kaczanowa, drugiego ze Strzałkowa. Natomiast pierwszy Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Związku odbył się w 1931 r.

Poprzedzały je zazwyczaj konferencje przygotowawcze lub zjazdy prezesów okręgowych. Miały zatwierdzać zmiany statutu lub wprowadzać ich nowe wersje, wyrażać stosunek związku do władz i innych organizacji, przede wszystkim w zakresie przysposobienia wojskowego. Zjazdy te rozpatrywały także inne istotne sprawy związkowe: zatwierdzenia przygotowywanych projektów umundurowania, odznak i chorągwi związkowych, nowych wzorów legitymacji, konsolidacji związków i in.

Uchwały o organizowaniu tych zjazdów podejmowały Zarządy Główne związków. Uchwałę taką podjął np. Zarząd Główny ZWPN na zebraniu prezydialnym 22 listopada 1937 r. Zjazd odbył się w niedzielę, 19 grudnia 1937 r., w restauracji „Belweder” przy ul. Marszałka Focha w Poznaniu²⁰⁰.

Porządek obrad przewidywał: 1. Zagajenie, 2. Dyskusja nad połączeniem z Towarzystwami Powstańców Wielkopolskich w jeden skonsolidowany Związek Powstańców Wielkopolskich w myśl uchwały Zjazdu Delegatów ZWPN z 17 i 18 kwietnia 1937 r., 3. Zatwierdzenie uzgodnionych z TPW poprawek i zmian w statucie nowej organizacji, 4. Wybór względnie zatwierdzenie uzgodnionej z TPW listy członków władz nowego związku, 5. Komunikaty Zarządu Głównego, 6. Zakończenie. Zapowiedziano też postawienie sprawy ewentualnego, wspólnego z TPW, ale już pod nazwą ZPW, obchodu rocznicy Powstania

²⁰⁰ „Jutro”, nr 46, 28 XI 1937, s. 3, nr 48, 12 XII 1937, s. 3.

Wielkopolskiego. Delegatami na zjazd byli prezesi wszystkich kół związkowych względnie ich zastępcy, legitymujący się kartami wstępu wydanymi wcześniej przez Sekretariat Zarządu Głównego. W obradach brali z urzędu udział członkowie Zarządu Głównego i komisji związkowych. Każdemu kołu przysługiwał jeden głos, jedynie koła liczące ponad trzystu członków otrzymały dwa głosy. Koszty podróży pokrywały koła. W przypadku nieuczestniczenia w obradach koła były zobowiązane do przesłania solidaryzującej się ze zjazdem deklaracji.

Dzięki relacji prasowej znamy przebieg tego zjazdu. Ponieważ nie było kwalifikowanego quorum, otwarcie opóźniło się o pół godziny. Obrady były bardzo burzliwe. Głównie za sprawą delegatów z Pomorza, którzy protestowali przeciwko nieobecności wielu przedstawicieli tego regionu w projekcie obsady personalnej nowego Zarządu Głównego. Część delegatów była też niezadowolona z projektowanego sposobu konsolidacji w Związek Powstańców Wielkopolskich. Mimo to podjęto uchwałę o połączeniu z Towarzystwem Powstańców Wielkopolskich.

Swój Nadzwyczajny Walny Zjazd miało także Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich. Także i ten zjazd odbył się w Poznaniu, lecz nieco wcześniej, bo 28 listopada 1937 r. Także i na tym zjeździe głównym tematem obrad była sprawa konsolidacji. Podjęto na nim m.in. uchwałę o zatwierdzenie dotychczasowych rozmów mających na celu połączenie odrębnie działających dotąd organizacji. Zaproponowano też wspólne obchody zbliżającej się rocznicy wybuchu powstania. Podjęto kroki mające na celu przejęcie inicjatywy w dziele łączenia organizacji ze Związkiem Weteranów Powstania Narodowych R. P. 1914-1919, co bardzo wzburzyło uczestników zjazdu 19 grudnia 1937 r. Jednak głównym efektem tego zjazdu było podjęcie decyzji o konsolidacji.

Odtworzony Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r. zwołał tylko jeden Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów, który odbył się w Poznaniu 13 czerwca 1948 r. Miał charakter wybitnie sprawozdawczy. Przeprowadzony został według wzoru stosowanego w okresie międzywojennym.

Poza zjazdami odbywającymi się w ustalonej kolejności (najpierw obwodowy, później okręgowy i związkowy) niezbędnymi w działalności wszystkich związków – organizacji społecznych i określonymi przez przyjęte statuty, istniało wiele innych rodzajów zgromadzeń o podobnej formie. Te nie mniej ważne w życiu związkowym przejawy współdziałania można podzielić na pięć grup.

Pierwszą z nich tworzą różnego rodzaju zjazdy organizacyjne (bez charakteru konstytucyjnego, założycielskiego) zajmujące się podstawowymi sprawami

administracyjnymi. Zaliczyć tu można różnego rodzaju zjazdy prezesów i komendantów, zjazdy komendantów i referentów oświatowych, zjazdy zarządów z terenu danego powiatu, obwodu, okręgu.

Do drugiej grupy zaliczyć można tzw. zjazdy rocznicowe. Dotyczyły one przede wszystkim uroczystych obchodów związanych z rocznicami i świętami narodowymi, np. bitwy pod Grunwaldem (1924 r.), Wiosny Ludów (1948 r.), czy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Związane były także z uroczystościami upamiętniającymi wyzwolenie poszczególnych miejscowości spod zaboru pruskiego. Realizowano je na wszystkich szczeblach organizacji związkowej.

Do trzeciej grupy należą tzw. zjazdy okolicznościowe. Odbywano je z reguły podczas poświęceń chorągwi, odsłonięć pomników i tablic pamiątkowych, jubileuszy towarzystw, kół, grup itd. Przeprowadzano je najczęściej na terenie danego powiatu, rzadziej okręgu.

Grupę czwartą stanowią różnego rodzaju zjazdy szkoleniowe, zwoływane przez władze związkowe w celu utrzymywania należytego wyszkolenia członków – żołnierzy armii rezerwowej. Odbywano wówczas ćwiczenia wojskowe (strzelania, marsze, manewry), zawody sportowe i inne.

Ostatnią grupę, piątą, tworzą zjazdy uczestników powstania, byłych dowódców powstańczych, byłych żołnierzy danego odcinka frontu walki, byłych żołnierzy jednego oddziału wojskowego.

Mnogość okoliczności upoważniających do zwołania zjazdu powodowała bardzo często łączenie niektórych. Tylko podczas jednej uroczystości, np. oswobodzenia miasta (zjazd o charakterze rocznicowym) można było także zrealizować zadania zjazdu organizacyjnego i szkoleniowego. Z kolei zjazdy te starano się uświetnić łącząc z poświęceniem chorągwi, pomnika czy tablicy pamiątkowej.

Organizując zjazdy własne związki uczestników Powstania Wielkopolskiego zapraszały często do udziału współpracujące z nimi inne związki kombatanckie i organizacje przysposobienia wojskowego. One same zaś brały udział w zjazdach przygotowywanych przez zaprzyjaźnione organizacje i związki.

Typowym zjazdem organizacyjnym Towarzystw Powstańców i Wojaków był zjazd zwołany w Grudziądzu 25 marca 1923 r.²⁰¹. Skupił 50 prezesów i komendantów Okręgu Grudziądzkiego oraz 10 delegatów z innych okręgów pomorskich. Program obrad przewidywał: na wstępie zagajenie prezesa okręgu, powitanie obecnych, wybór marszałka

²⁰¹ „Wolność”, nr 4, 27 IV-V 1923, s. 60-61.

i dwóch asesorów. Sprawozdanie z półrocznej działalności Zarządu Okręgowego odczytał sekretarz okręgu. Po nim swe sprawozdania wygłosili delegaci innych okręgów. Podjęto uchwałę o zwołaniu w ciągu dwóch miesięcy zjazdu walnego do Grudziądza, dla dokonania wyboru nowego Zarządu Wojewódzkiego (dla terenu całego D.O.K. VIII) gdyż, jak stwierdzono, dotychczasowy nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Miał więc zjazd ten charakter porządkujący działanie związku na terenie Pomorza. Przy okazji wygłoszono także referaty dotyczące działalności na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Tymczasem do Zarządu Okręgowego dokooptowano nowych członków.

Był nim także zjazd zarządów kół powiatu żnińskiego Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. w Żninie 20 grudnia 1936 r. przeprowadzony w obecności lustratora kół i przedstawiciela Zarządu Okręgu Poznańskiego²⁰². I w tym przypadku wybrano przewodniczącego i sekretarza zjazdu, sprawdzono obecność, uchwalono porządek obrad i wysłuchano sprawozdań z działalności poszczególnych kół (Żnin, Gąsawa, Janowiec). Zaznaczono brak przedstawicieli koła Podobowice, które jak stwierdzono nie zostało zawiadomione o zebraniu. Na zakończenie, w podsumowaniu, przedstawiciel Zarządu Okręgowego por. rez. Wysocki zaapelował o aktywność.

Przykładów zjazdów rocznicowych jest znacznie więcej. Najliczniejsze z nich to te, które dotyczą kolejnych rocznic wybuchu powstania lub pierwszego dnia wolności. Pierwszy z takich zjazdów odbył się w Kcyni w 26 lutego 1922 r. Zorganizowano go z okazji trzeciej rocznicy wyzwolenia miasta²⁰³.

Zjazd Powstańców Okręgu Nadnoteckiego, zorganizowany z okazji dwudziestej rocznicy oswobodzenia Kujaw spod jarzma pruskiego przeprowadzono 6 stycznia 1939 r.²⁰⁴.

Niewiele później, zjazd rocznicowy odbył się w Szubinie, w dwudziestolecie bitwy szubińskiej, 21 i 22 stycznia 1939 r.²⁰⁵. Nazwany został Zjazdem Dowódców i Powstańców Wielkopolskich Frontu Pomorskiego. Przeprowadzony został pod protektoratem wojewody pomorskiego Raczkiewicza i dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII Karaszewicza-Tokarzewskiego. Program zjazdu przewidywał wspólny udział sfederowanych związków kombatanckich i społeczeństwa miasta Szubina. Pierwszego dnia, na godz. 19.00 wyznaczono zbiórkę w Domu Polskim i wymaszerowano na capstrzyk ulicami miasta. O godz. 20.00 odbył się na rynku raport i apel poległych zakończony pieśnią wieczorną. Drugiego dnia program

²⁰² „Jutro”, nr 2, 10 I 1937, s. 4-5.

²⁰³ „Wolność”, nr 1, 14 V 1922, s. 6-7.

²⁰⁴ Tamże, nr 14, 24 I 1938, s. 4.

²⁰⁵ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 4, 22 I 1939, s. 3.

przewidywał o godz. 08.30 zbiórkę, a o godz. 09.00 odtworzenie ataku na Szubin z dn. 11 stycznia 1919 r. przez oddziały Wojska Polskiego. O godz. 10.00 zaplanowano zbiórkę wszystkich na cmentarzu. Tam o godz. 10.30 miała mieć miejsce msza św. i odsłonięcie pomnika poległych powstańców. Potem, od godz. 11.15 miały trwać przygotowania do defilady, której początek zaplanowano na godz. 12.00. Po defiladzie, o godz. 13.00 miał mieć miejsce obiad żołnierski, a o godz. 16.00 miała rozpocząć się odprawa dowódców powstańczych w byłej komendanturze powstania. Uroczystości zakończyć się miały uroczystą akademią w Domu Polskim o godz. 18.00 i zabawami tzw. towarzyskimi po godz. 20.00.

Przykładem zjazdu o charakterze szkoleniowym jest zjazd komendantów i referentów oświatowych większości z liczącego 98 towarzystw Okręgu Grudziądzkiego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K. VIII²⁰⁶. Obrady prowadzone w dn. 29 czerwca 1927 r. zagał Komendant Okręgowy. Marszałkiem zjazdu wybrano przedstawiciela Zarządu Związku, przybyłego dla przedstawienia zasad współpracy z innymi organizacjami przysposobienia wojskowego. Pierwszy z referatów głównych, wygłoszony przez Komendanta Okręgu dotyczył zadań komendantów towarzystw, w drugim okręgowy referent oświatowy nakreślił zadania referentów oświatowych w poszczególnych towarzystwach. Rodzajem dyskusji było złożenie sprawozdań obecnych na zjeździe referentów oświatowych z ich dotychczasowej działalności. Przyjęto wniosek stwierdzający, że praca jest i będzie dobrze prowadzona.

3.1.1. Inne sprawy organizacyjne

Rozwój stowarzyszeń kombatanckich był możliwy dzięki wprowadzeniu już od początku istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej szerokiej działalności organizacyjnej. Objęła ona wszelkie znane formy życia związkowego. Z czasem, od pierwszych nieskomplikowanych czynności, przechodzą do coraz bardziej rozwiniętych form działania. Wprowadzone kolejno statuty i regulaminy otrzymywały coraz bogatszą treść, obejmowały coraz szersze dziedziny życia organizacyjnego. W ostatecznym rezultacie było ono znacznie bogatsze od zapisów prawa.

Niewątpliwie jedną z najważniejszych spraw związanych z działalnością związkową była kwestia członkostwa – jego nabywania, wstrzymywania (zawieszania) i pozbawiania. W początkowej fazie organizacji związków, wystarczyło zgłoszenie akcesu do towarzystwa przez podniesienie ręki, zapisanie się na listę. Z czasem przyjęto zasadę, że nowych członków można

²⁰⁶ „Strażnica Bałtycka”, nr 8, VIII 1927, s. 17.

przyjąć za zgodą zebrania. Wówczas fakt ten należało odnotować w księdze protokołów. Gdy towarzystwa połączyły się w związki, wprowadzono statutowe wymogi, ściśle określające warunki jakie musiał spełnić kandydat, zasady weryfikacji, jednolite teksty przyrzeczeń.

Żądano więc spełnienia przyjętych kryteriów merytorycznych (służba w formacjach powstańczych, oddziałach Wojska Polskiego, później także wszelkiego rodzaju działalność niepodległościowa), wymagano odpowiedniego poziomu moralnego, ideowego pokrewieństwa. Tak np., w gorącym roku 1926, komendant Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K. VIII zaapelował w Rozkazie nr 3 z dn. 8 czerwca 1926 r. o wstrzymanie aż do odwołania przyjmowania nowych członków²⁰⁷. W wyjątkowych wypadkach zarządy towarzystw winny sprawdzić starannie „[...] czy dany kandydat na członka jest odpowiednim i nie wniesie do Towarzystwa niepotrzebnego zgubnego fermentu lub agitacji partyjnej.”

Czystość szeregów zapewnić miały związkowe komisje weryfikacyjne. Niektóre organizacje wprowadziły dodatkowe, nie wynikające ze statutu deklaracje pisemne. Tak np. kandydatów na członków koła Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie obowiązywało przedkładanie zaświadczeń o przebiegu służby²⁰⁸.

Po spełnieniu warunków, przyjmowano nowych członków uroczyście, wygłaszając podniosłe przemówienia, przyjmując od nich przysięgę. Pierwszy znany tekst przysięgi znany z Rozkazu nr 13 Okręgu Kaszubskiego ZTPiW z dn. 21 maja 1926 r.: „Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że przy sztandarze tym wytrwam do śmierci i zawsze gotów będę bronić Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i wiary katolickiej, kiedykolwiek do boju powołany zostanę. Tak mi Panie Boże dopomóż²⁰⁹.”

Inny, w statucie Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19:

Przyrzeczenie. Przyrzekam służyć wiernie Ojczyźnie i Bogu w każdej potrzebie ze wszystkich sił – nieść dla nich ofiarę życia – i mienia – stać w obronie prawa i porządku publicznego, być na straży moralności publicznej w duchu chrześcijańskim, być wzorem obywatela, wykonującego wszelkie zarządzenia władz dla dobra Ojczyzny i Narodu, popierać ze wszystkich sił zarządzenia wojska, szczególnie stać na straży całości granic Rzeczypospolitej Polskiej, bronić godności Towarzystwa i zachować solidarność

²⁰⁷ „Strażnica Bałtycka”, nr 8, VIII, 1926, s. 16.

²⁰⁸ „Hasło Polski Zachodniej”, nr 8, IV 1937, s. 4.

²⁰⁹ „Strażnica Bałtycka”, nr 6/1926, s. 21.

z członkami Towarzystwa, popierając ich moralnie i materialnie. Wykonywać ściśle zasady statutu i przestrzegać wykonania zarządzeń władz organizacji. Tak mi dopomóż Bóg²¹⁰.

Bardzo podobną treść zawierało przyrzeczenie składane w Towarzystwie Powstańców Wielkopolskich, które swój statut wzorowało na cytowanym wyżej²¹¹. Zamieszczony w nim tekst rozszerzony został wskutek interwencji władz administracyjnych, uzależniających od spełnienia tego warunku rejestrację towarzystwa i statutu. Zmiany polegały na uzupełnieniu tytułu. „Przyrzeczenie” rozszerzono o bardziej precyzyjne określenie: „składane przez nowowstępujących”. Uściślały stosunek towarzystwa do istniejących warunków społeczno-politycznych przez zmianę zwrotu „zarządzenia władz dla dobra Ojczyzny i Narodu” na „zarządzenia władz państwowych”, oraz zwrotu „przestrzegać wykonania zarządzeń władz organizacji” na „przestrzegać wykonania zarządzeń Władz Państwowych i organizacyjnych”.

Przyjęcie nowych członków odbywało się podczas zwykłych zebrań miesięcznych, najczęściej jako jeden z pierwszych punktów przyjętego programu zebrania. Przysięgę składano najczęściej na chorągiew towarzystwa lub koła. Pożądana była obecność miejscowego księdza lub kapelana związkowego.

Z biegiem czasu zaczęto zauważać postępujące zubożenie wśród członków. Obserwowano, że niektórzy członkowie wstępowali do związku, opłacali przez jeden do trzech miesięcy składki po to, by otrzymać legitymacje związkowe, dyplomy weryfikacyjne, odznaki związkowe i złożyć wniosek o odznaczenie niepodległościowe. Byli też tacy, którzy próbowali za pośrednictwem władz związkowych otrzymać pracę lub uzyskać interwencję w sprawach osobistych, a jak stwierdzono, na zebrania nie uczęszczali i nie reagowali na upomnienia. Postanowiono więc skreślać takie osoby z listy członków, odbierać im legitymacje, unieważniać weryfikacje²¹². Nie były to przypadki liczne, lecz uważano, że są godne napiętnowania i podawano je do publicznej wiadomości.

Zwrócono też uwagę na oficerów służby czynnej – byłych powstańców wielkopolskich, apelując do nich, by nie pozostawiali szarych mas powstańczych samym sobie. Wystąpiono do nich z odezwą, by w dwudziestą rocznicę wybuchu powstania wspólnie wystąpili do apelu. Wskazano przykład Warszawy, gdzie do Związku Powstańców Wielkopolskich wstąpili m.in. pułkownicy: Kazimierz Głabisz, Ryszard Koperski, Józef Skrzydlewski, Heliodor Cepa.

²¹⁰ *Legitymacja członkowska. Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego Stoł. m. Poznania*, s. 23.

²¹¹ *Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19*. Poznań 1936, s. 16-17.

²¹² „Jutro”, nr 38, 3 X 1937, s. 3.

Specyficzną formą członkostwa była godność członka honorowego. Od początku przyjęto zasadę, że może być nim bezwarunkowo każdy weteran powstania 1863 r.²¹³, poza tym tytuł ten można było przyznać osobom zasłużonym dla sprawy narodowej oraz tym, którzy przysłużyli się do powstania i rozwoju danego towarzystwa.

Uchwały o przyznaniu członkostwa honorowego podejmowano najczęściej podczas rocznych walnych lub nadzwyczajnych walnych zebrań poszczególnych towarzystw na wniosek ich zarządów. Odpowiednio przygotowane dyplomy (często na wysokim poziomie artystycznym) wręczano podczas różnych uroczystości związkowych. Wcześniej, osobom, którym tę godność nadano, wysyłano telegramy z odpowiednią treścią. W niektórych przypadkach sporządzano specjalne akty nominacyjne. Już 29 czerwca 1922 r. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Lesznie wręczyło akt nominacji ks. dziekanowi Pawłowi Steinmetzowi podczas Zjazdu Okręgowego. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Kcyni uczyniło to podczas uroczystości poświęcenia pomnika poległych powstańców dn. 29 października 1922 r. Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego Dzielnica III Zamek wręczyło dyplom Ignacemu Paderewskiemu podczas uroczystości nadania mu tytułu honoris causa przez Uniwersytet Poznański 29 września 1924 r. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Koźminie uhonorowało podczas uroczystości pięciolecia otrzymania chorągwi Józefa Chełkowskiego, byłego pierwszego polskiego starostę koźmińskiego i rtm. rez. Józefa Modlibowskiego, byłego komendanta I Baonu Koźmińskiego, obecnie komendanta powiatowego związku²¹⁴. Z biegiem czasu liczba wyróżnień rosła. Przykład dało Towarzystwo Powstańców i Wojaków Poznań Łazarz – Górczyn im. A. Andrzejewskiego, które jeszcze w 1922 r. mianowało członkami honorowymi pięciu weteranów: Kępkiewicza, Nowickiego, Antoniewicza, Maciejewskiego i Łukomskiego. Towarzystwo Powstańców i Wojaków Poznań – Śródmieście w swoją piątą rocznicę istnienia (18 kwietnia 1927 r.) wręczyło dyplomy swym nowym członkom honorowym: prezydentowi miasta Cyryłowi Ratajskiemu, księżom: Antoniemu Chilomerowi i Nikodemowi Cieszyńskiemu i dyrektorowi ogrodów miejskich Józefowi Marcincowi. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Chełmnie wręczyło dyplom i przyznało godność członka honorowego staroście chełmińskiemu Pawłowi Ossowskiemu. Podczas Powiatowego Święta W.F. i P.W. 4 września 1927 r. Koło 10-taków Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. wręczyło dyplomy członków honorowych dowódcom 68 Pułku Piechoty (byłym i aktualnemu) podczas uroczystości poświęcenia chorągwi koła

²¹³ *Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D.O.K. VII Poznań*, Poznań 1926, s. 6.

²¹⁴ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 18, 6 III 1927, s. 5.

1 października 1933 r. Był to jednocześnie uroczysty obchód dziesięciolecia istnienia koła. Towarzystwo Powstańców i Wojaków we Wrześni przyznało w piętnastą rocznicę swego istnienia dyplom członka honorowego Andrzejowi Prądyńskiemu, jednemu z założycieli towarzystwa a trzydzieści dwa dyplomy pamiątkowe tym, którzy legitymowali się co najmniej dziesięcioletnią przynależnością i pracą dla towarzystwa. Wspomniane już Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. Ignacego Paderewskiego z okazji dwudziestej rocznicy niepodległości państwa przyznało 16 marca 1938 r. w dowód uznania i wytrwałej pracy niepodległościowej i organizacyjnej członkostwo honorowe kilku osobom: dr. Czesławowi Meissnerowi, prezesowi Stefanowi Kałamajskiemu, prezydentowi miasta Cyryłowi Ratajskiemu i ks. prałatowi dr. Teodorowi Taczakowi.

Początkowa autonomia towarzystw i kół w przyznawaniu tytułu członka honorowego uległa ograniczeniu po wprowadzeniu procedury obowiązku zatwierdzania kandydatur przez Zarządy Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII i D.O.K. VIII. W składaniu wniosków pośredniczyły Zarządy Okręgowe związków. Dekrety o nominacji publikowano w prasie związkowej lub w odrębnie wydawanych rozkazach i zarządzeniach, związkowych i okręgowych. Podobnie w Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. wprowadzono od początku godność członka honorowego nadawanego przez Walny Zjazd Delegatów Związku na wniosek Zarządu Głównego. Jednak w pierwszej wersji statutu, z 1932 r., warunkiem przyjęcia uchwały była jednomyślność zebranych. Dopiero w następnych wersjach, zasadę tę zmieniono na wybór zwykłą większością głosów przy obecności trzech czwartych uprawnionych. Zasadę tę przejęły później obydwie Związki Powstańców Wielkopolskich, ze zmianą polegającą na tym, że nadanie nastąpi większością dwóch trzecich głosów, przy obecności trzech czwartych uprawnionych do głosowania.

Wyższą formą członkostwa honorowego było członkostwo honorowe obwodu, okręgu i związku. Tak więc Zjazd Delegatów Okręgu Grudziądzkiego ZTPiW D.O.K. VIII mianował starostę chełmińskiego Pawła Ossowskiego członkiem honorowym Zarządu Okręgowego. Innemu staroście, nowotomyskiemu, Józefowi Czochroniowi przyznano tytuł i wręczono dyplom członka honorowego okręgu XV ZTPiW D.O.K. VII podczas Zjazdu Okręgowego w dn. 26 maja 1927 r. „[...] w dowód uznania jego zasług położonych dla okręgu w dziedzinie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego”²¹⁵. Honorowym prezesem Obwodu Szubińskiego mianowano starostę Kutzniera na zjeździe w dn. 23 października 1927 r., zaś honorowymi członkami obwodu mianowano Jana Teskę i Biernaczka. Mianowano także

²¹⁵ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 32, 12 VI 1927 r. s. 3.

członków honorowych ZTPiW na terenie D.O.K. VIII – gen. bryg. Kazimierza Młodzianowskiego, wojewodę pomorskiego w latach 1926-1928 oraz jego następcę Wiktora Lamota, mianowano też gen. Stefana Paślowskiego, gen. Romana Góreckiego, prezesa Zarządu Głównego FPZOO i dr. Józefa Wybickiego, starostę krajowego pomorskiego. Natomiast godność pierwszego i jedyne go członka honorowego ZWPN przyznano Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Decyzję podjęto na Walnym Zejeździe Delegatów Związku 27 grudnia 1933 r., zorganizowanym w piętnastą rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego²¹⁶. Artystycznie wykonany dyplom wręczony został w Belwederze w dniu imienin 19 marca 1934 r. przez specjalną delegację w składzie: gen. S. Taczak, dr L. Rola Szadkowski i inż. Z. Wieliczka²¹⁷. Uchwałą Zjazdu Delegatów ZPW z dn. 5 marca 1939 r., na propozycję Zarządu Głównego, członkostwo honorowe związku nadano Marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu.

Charakterystyczne, że możliwe było łączenie godności. Rtm. rez. Edward Grabski był prezesem honorowym Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Gnieźnie i jednocześnie prezesem honorowym Okręgu III związku²¹⁸. Możliwe było także łączenie członkostwa zwyczajnego i honorowego, także członkostwa honorowego i patronatu.

Aby ilość mianowań nie była zbyt duża wprowadzono ograniczenia. Od 1931 r. TPiW nie mogły mianować więcej członków honorowych niż trzech rocznie²¹⁹. Zastrzeżenie to było wydane na wyrost. Liczba członków honorowych w poszczególnych towarzystwach nie była duża. Tak np. aktywne w tym względzie Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Kępnie miało w 1939 r. tylko czterech: gen. Józefa Hallera, płk. Stanisława Thiela, ks. dziekana Ignacego Nowackiego i było długoletniego prezesa Józefa Szkudlarka.

Członek honorowy z reguły nie opłacał wpisowego i składek. Pozbawiony był biernego i czynnego prawa wyborczego. Miał jednak przywilej głosu doradczego w ważniejszych sprawach a według statutów ZTUPW i TPW „na mocy uchwały zebrania głos decydujący”.

Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VIII wprowadził nawet ewidencję członków honorowych, polecając w terminie do 15 marca 1928 r. przesłać do Sekretariatu Związku „Wykaz Członków honorowych Tow. Powstańców i Wojaków.”²²⁰.

²¹⁶ Nadanie to praktycznie zamknęło drogę innym nadaniom. Były one jednak możliwe, gdyż statut ZWPN z 1934 r. przewidywał, iż uchwała w tej sprawie musi być podjęta na wniosek Zarządu Głównego przez Walny Zjazd Delegatów Związku. Początkową zasadę obowiązku jednomyślności (w statucie z 1932 r.) zastąpiono zasadą większościową.

²¹⁷ Reprodukacja dyplomu w: *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 209.

²¹⁸ „Wolność”, nr 9, 27 IX-X 1927, s. 3.

²¹⁹ *Statut dla Towarzystw Powstańców i Wojaków zrzeszonych z Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu*, Poznań 1931, s. 6.

²²⁰ „Za Wolność”, nr 5, 1 III 1928 s. 6.

Poszczególne towarzystwa miały umieścić w nim następujące dane: nazwisko, imię, zawód, miejsce zamieszkania, datę nadania członkostwa honorowego oraz wyszczególnienie (w streszczeniu) za jakie czyny względnie zasługi zostało nadane.

Kolejną odmianą wyróżnienia było członkostwo nadzwyczajne. Wprowadziły je Związki Towarzystw Powstańców i Wojaków umożliwiając w ten sposób przyjmowanie w poczet członków związków młodzież przedpoborową. Było to znaczne rozszerzenie bazy związku, związane z podjęciem się pracy w zakresie wychowywania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Odmianą formułę członkostwa nadzwyczajnego przyjął Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19, uznając za członka nadzwyczajnego związku każdego, który udowodnił swe ideowe współdziałanie z polskim ruchem niepodległościowym. Członkom nadzwyczajnym przysługiwały w tym związku prawa i obowiązki członków zwyczajnych, jednak bez prawa głosu w uchwałach podejmowanych na zebraniach i zjazdach. Charakterystyczne, że Związek Powstańców Wielkopolskich nie przyjął początkowo tej formy członkostwa uznając się za organizację skupiającą wyłącznie powstańców wielkopolskich. Dopiero później, od kwietnia 1939 r. zaczęto rozważać możliwość włączenia w szeregi związku osób odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości, a także tych żołnierzy, którzy wstąpili do oddziałów powstańczych po 18 lutego 1919 r.²²¹.

Jeszcze inne znaczenie członkostwu nadzwyczajnemu nadały koła Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich, które uznały, że członkiem nadzwyczajnym może być powstaniec z innego okresu walk o niepodległość Polski. A Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego rozszerzyły odnośny zapis statutu nie tylko o powstańców z innych terenów, ale także o byłych wojskowych armii polskiej. Ponadto dwie ostatnie z wymienionych wyżej organizacji wprowadziły tzw. członkostwo wspierające dla wszystkich, którzy zadeklarowali czynne lub materialne poparcie.

Wprowadzono także instytucję członkostwa zbiorowego. Dotyczyło ono silnych związków: Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. i Związku Powstańców Wielkopolskich. Polegało na przyznaniu zarządom wyższego szczebla prawa do zatwierdzania podległych sobie zarządów. Dla realizacji tej zasady związki prowadziły tzw. Główne Księgi Ewidencyjne Związku, a Zarządy Okręgowe – Księgi Ewidencyjne Kół²²². Zawieszanie w prawach i wykluczanie zarówno członków jak i kół regulowane było odrębnymi przepisami.

²²¹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 14, 2 IV 1939, s. 4.

²²² Tamże, nr 4, 13 II 1938, s. 3.

Zarządy kół posiadały prawo przyjmowania, zawieszania i skreślenia swych członków, zarządy okręgów mogły stosować te same zasady postępowania wobec zarządów kół.

Z problemem członkostwa indywidualnego związana była niewątpliwie sprawa weryfikacji kandydatów. Mniej ważna w pierwszych latach działalności związkowej, w czasach późniejszych nabierała niemal pierwszoplanowego znaczenia.

Pierwsze związki kombatanckie powstańców wielkopolskich zakładały autonomiczność poszczególnych towarzystw. Weryfikacja w tych towarzystwach, powstających na zasadach terytorialnych nie była w zasadzie potrzebna, gdyż wszyscy się znali. Wystarczyło też potwierdzenia uczestniczenia w powstaniu lub innych działaniach na jego rzecz przez współtowarzyszy broni. Wszelkie nadużycia mogły być niemal natychmiast wychwycone.

Dopiero z czasem zarządy związków zaczęły domagać się czystości szeregów, lojalności swych członków wobec programu realizowanego przez całą organizację. Zniechęcenie niektórych weteranów do kontynuowania działalności organizacyjnej splotało się z entuzjazmem i aktywnością innych, zadowolonych z nowej rzeczywistości społecznej i politycznej kraju, kształtowanej od 1926 r. Osłabienie związków spowodowało dążenia do odbudowywania lojalnych szeregów w poszczególnych towarzystwach. Autonomiczne towarzystwa, posiadające sporą niezależność, nie poddawały się ścisłej kontroli co nie było korzystne dla wysokich aspiracji przywódców związkowych.

Osłabienie dwóch głównych organizacji: Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziemi Zachodniej Rzeczypospolitej Polskiej oraz Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego przez rozbitcie pierwszego na dwa oddzielnie działające związki (na terenie D.O.K. VII i D.O.K. VIII) i odsunięcie innych współpracujących związków kombatanckich oraz izolację drugiego spowodowało przechodzenie niektórych członków, a nawet całych towarzystw do nowych, tworzonych od podstaw, organizacji. Jedną z nich był utworzony w Poznaniu w 1928 r. Związek Powstańców Wielkopolskich 1918/1919. Podczas pobytu delegacji powstańców wielkopolskich w Warszawie 30 maja 1928 r. u Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego w imię przyjętego hasła „Związek zawsze wierny wskazówkom Pana Prezydenta” otrzymano radę, by „przyjmować tylko rzeczywistych powstańców”²²³ i przystąpić do tworzonego właśnie ogólnokrajowego Związku byłych Uczestników Powstań Narodowych R.P. Wyznaczono w ten sposób miejsce dla weteranów powstania. Dotychczasowych członków zaliczanych dotąd do

²²³ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych*, Poznań 1935, s. 203.

kategorii wojaków oraz młodzież przedpoborową miały przejąć inne organizacje działające na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Pierwszą Komisję Weryfikacyjną ZPW 1918/19 r. utworzono jeszcze we wrześniu 1928 r. Jej przewodniczącym był por. rez. Julian Maciejewski, członkami Stanisław Adamski i por. rez. Antoni Wysocki. Po przystąpieniu do ZbUPN weryfikację podjęto dopiero po określeniu zasad weryfikacji powstańców wielkopolskich na Zjeździe Dowódców Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu 22 lutego 1931 r. Zweryfikowanym powstańcom – członkom Związku b. Uczestników Powstań Narodowych przyznawano tzw. odznakę powstańczą i dyplom potwierdzający jej nadanie. Początkowo przyznawał je (odznakę i dyplom) Zarząd Główny ZbUPN w Warszawie, później Zarząd Ziem Zachodnich z siedzibą w Poznaniu.

Pierwszy, wydany w 1932 r., statut ZWPN zawierał stwierdzenie, że przy Zarządzie Głównym Związku powinna działać Komisja Weryfikacyjna, opierająca się na zatwierdzonym regulaminie i pracująca według zasad przyjętych przez Referat Historyczny przy D.O.K. VII w Poznaniu. Działająca przy Zarządzie Głównym Komisja Weryfikacyjna mogła w drodze wyjątku przelać swe uprawnienia na podkomisje okręgowe lub nawet powiatowe. Jednak ich uchwały miały być przesyłane w celu zatwierdzenia do Głównej Komisji Weryfikacyjnej²²⁴.

Pierwsza powołana do życia komisja nie podjęła weryfikacji. Dopiero druga, pod przewodnictwem dr. Leonarda Roli-Szadkowskiego, przystąpiła do działania 31 stycznia 1933 r. Ogólne zasady weryfikacji, program i sposoby działania oraz teksty druków weryfikacyjnych ustalono na zebraniach w dniach 31 stycznia i 17 lutego 1933 r. A jak stwierdzono w Sprawozdaniu Zarządu Głównego ZWPN z dn. 13 sierpnia 1933 r. zadanie podjęcia prac nad ostateczną formą dyplomu weryfikacyjnego powierzono specjalnie powołanej Sekcji Weryfikacyjnej Zarządu Głównego ZWPN.

Przyjęto zasadę, że weryfikacja to nie tylko potwierdzenie udziału w działalności niepodległościowej, ale także uprawnienie do otrzymania od państwa pomocy materialnej, pracy, odznaczeń itp. Powstał niezwykle ważny czynnik spełniający rolę magnesu przyciągającego przyszłych członków organizacji, która w swym programie zakładała starania o swych członków, podczas gdy dotychczas istniejące związki stawiały przede wszystkim na samopomoc a nie na dotacje państwowe i przywileje ze strony władz. Propagowały podejmowanie inicjatyw zarobkowych przez organizowanie dochodowych imprez: loterii, zabaw, zawodów strzeleckich, przedstawień teatralnych, koncertów itp., kas pogrzebowych, ubezpieczeniowych i oszczędnościowych.

²²⁴ Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/1919, Poznań 1932, s. 11.

Od sierpnia 1933 r. Komisja Weryfikacyjna przy Zarządzie Głównym ZWPN działała pod przewodnictwem inż. Z. Wieliczki. Jej skład: dr L. Rola-Szadkowski, kpt. rez. Józef Liczbiński, por. rez. Julian Maciejewski i por. rez. Władysław Tomczak, zatwierdził Walny Zjazd Delegatów w 1934 r. W roku sprawozdawczym komisja zweryfikowała 4.404 członków. Po wejściu w życie nowego statutu jej stan osobowy został zwiększony o czterech członków. Ze względu na wyjazd Z. Wieliczki przewodniczącym komisji został kpt. w st. sp. J. Liczbiński. Przewodził wybranej 15 listopada 1934 r. ośmioosobowej komisji. Jego zastępcą został por. rez. Julian Maciejewski, sekretarzem por. rez. W. Tomczak. Komisja ta rozpatrzyła dalszych 3.700 wniosków, z których zweryfikowano 2.424 członków zwyczajnych, a z „braku warunków” nie zweryfikowano 450 osób. Ogółem w okresie od 1 lutego 1933 r. do 31 marca 1935 r. zweryfikowano 7.228 członków zwyczajnych i 23 nadzwyczajnych. Odmówiono weryfikacji 960 osobom²²⁵.

Obliczono, iż przy założeniu, że samych powstańców wielkopolskich, w związku liczącym około 15.000 członków, jest około 10.000, to jest 70 % ogółu. Odłożono około 800 wniosków uczestników innych walk o niepodległość: hallerczyków, powstańców śląskich, dowborczyków i peowiaków, gdyż do ich weryfikacji miano przystąpić dopiero po zweryfikowaniu wszystkich powstańców wielkopolskich. Na wniosek Komisji Weryfikacyjnej Walny Zjazd Delegatów uchwalił, by weryfikować także poległych i zmarłych powstańców²²⁶.

W tym też czasie opracowano regulamin, który przedstawiono Zarządowi Głównemu do zatwierdzenia. Miał być wydrukowany i rozesłany do ogniw związkowych.

Sprawozdania z działalności Komisji Weryfikacyjnych przedstawiane były nie tylko na zjazdach związkowych, okręgowych, ale i na zjazdach delegatów powiatowych. Podstawą uznania weryfikacji były miesięczne protokoły Komisji Weryfikacyjnej. Za powstańca wielkopolskiego uważano każdego, który przedstawić mógł zaświadczenie dowódcy oraz dokument potwierdzający służbę wojskową. Proszono szczególnie o przedstawienie książeczek wojskowych. W przypadku śmierci dowódcy wystarczało zaświadczenie trzech zweryfikowanych wcześniej weteranów. Przyjęto zaliczanie służby w oddziałach frontowych do 18 lutego 1919 r., a w Straży Ludowej do 10 stycznia 1919 r. Wnioski członków ruchu niepodległościowego na Pomorzu, zamieszkujących teren okręgu poznańskiego przesyłano do komisji weryfikacyjnej okręgu pomorskiego. W 1934 r. składała się ona z przewodniczącego,

²²⁵ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 185-189.

²²⁶ Tamże, s. 188-189.

sekretarza, skarbnika i dwóch członków. W roku następnym powiększono ją o czterech zastępców członków. W 1936 r. przewodniczył jej Tadeusz Odrowski, sekretarzem był A. Ceraficki²²⁷.

Ustalono następującą procedurę przeprowadzania weryfikacji. Wnioski weryfikacyjne przesyłały koła bezpośrednio do Komisji Weryfikacyjnych, bądź też przez utworzone przez niektóre większe koła (jak np. w Kole Macierzystym w Poznaniu)²²⁸, podkomisje weryfikacyjne. One zaś kontaktowały się z Komisją Weryfikacyjną przy Zarządzie Głównym przez delegatów powiatowych. Ponadto w łonie Komisji Weryfikacyjnej przy Zarządzie Głównym powołano specjalną podkomisję do rozpatrywania w pierwszej kolejności wniosków powstańców wielkopolskich i członków Straży Ludowej.

Z biegiem czasu pozostały dwie najważniejsze: poznańska, działająca przy Zarządzie Głównym i pomorska, pracująca przy Zarządzie Okręgu Pomorskiego w Toruniu (w 1936 r. w Chełmnie). Uznano je za jedne z najważniejszych i najlepiej działających komisji związkowych. Podkreślił to prezes Zarządu Głównego w swym sprawozdaniu z dn. 31 marca 1935 r. stwierdzając „Stworzono komisję weryfikacyjną, której mogą nam pozazdrościć inne związki”²²⁹.

Namacalnym rezultatem działalności komisji weryfikacyjnych dla członka związku był specjalny dyplom zawierający stwierdzenie Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 o uznaniu za weterana Powstania Wielkopolskiego na podstawie orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej. Każdy dyplom posiadał wpisane ręcznie: numer kolejny weryfikacji oraz dane osoby weryfikowanej (imię i nazwisko). Dokument potwierdzały podpisy prezesa i sekretarza Zarządu Głównego, przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej oraz odcisk pieczęci Zarządu Głównego związku. Widniejący w nagłówku wizerunek odznaki związkowej potwierdzał jednocześnie fakt jej istnienia oraz prawo do jej noszenia.

W latach 1936-1937 Komisja Weryfikacyjna przy Zarządzie Głównym zbierała się pod przewodnictwem kpt. w st. sp. Józefa Liczbińskiego (przejsiowo por. rez. Juliana Maciejewskiego). Do rozszerzonego, trzynastoosobowego składu wchodziły coraz to nowe osoby. Publicznie podkreślano, iż są to w większości zasłużeni dowódcy powstania, wybierani imiennie przez Walny Zjazd Delegatów związku. W sierpniu 1936 r. skład komisji przedstawiał się następująco: kpt. w st. sp. Liczbiński (przewodniczący), kpt. w st. sp. A. Minikowski

²²⁷ Tamże, s. 197.

²²⁸ *Jednodniówka Powstańca Wielkopolskiego koło Macierzyste ZWPN*, Poznań 1935, po s. 18.

²²⁹ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 163.

(sekretarz), mjr M. Rakowski (zastępca przewodniczącego) oraz kpt. Ferfet, kom. Laufer, nadkom. Maciejewski, mjr dr Rola-Szadkowski, kom. J. Talarczyk, por. W. Tomczak, por. A. Wysocki, kpt. Fr. Jach i J. Szymański (członkowie)²³⁰.

Po przeprowadzonej weryfikacji dokumenty przekazywano do Referatu Historycznego przy D.O.K. VII, gdzie wpisywano każdego powstańca do księgi ewidencyjnej i nadawano numer kolejny weryfikacji.

Listę zgłoszeń, w myśl uchwały Zjazdu Delegatów, zamknięto 30 czerwca 1936 r. Jednak w uzasadnionych przypadkach Zarząd Główny mógł przyjmować wnioski jeszcze do końca roku. Do lata 1936 r. zdołano zweryfikować uczestników powstania wielkopolskiego, niepodległościowców, członków byłej Straży Ludowej, poległych powstańców wielkopolskich oraz 15 kobiet²³¹. Ogółem zweryfikowano około 16.000 osób na ogólną liczbę 24.000 członków. Do rozpatrzenia pozostało jeszcze około 3.000 wniosków²³². Dopiero po ukończeniu weryfikacji związanej z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 miano przystąpić do weryfikacji (na osobne zarządzenie Zarządu Głównego) byłych żołnierzy Armii Polskiej we Francji, uczestników powstań śląskich i in.

Spisy zweryfikowanych powstańców-weteranów publikowała prasa związkowa w oddzielnym dziale: Weryfikacje. Równocześnie wystawiano dyplomu weryfikacyjne (w trzech kolejnych wzorach). Odrębną wersję dyplomu wydawała Pomorska Komisja Weryfikacyjna. Po wystawieniu przechowywano je w sekretariacie Zarządu Głównego związku lub Zarządu Okręgowego Pomorskiego. Koła miejskie i zamiejscowe mogły je odbierać po wniesieniu opłaty w wysokości dwóch złotych od jednego egzemplarza. Mimo ozdobnej, atrakcyjnej formy, wiele dyplomów nie zostało odebranych mimo wielokrotnych apeli. Stwierdzono nawet, że opłata jest „zasadniczo wobec prac i licznych kosztów badania ze strony Komisji Weryfikacyjnej tak niska, że nie powinna wywoływać trudności u tych, którzy chcą mieć świadectwo i dokument swego ofiarnego Oddania dla dobra Ojczyzny i Państwa.”²³³. Powodem nieodebrania dyplomu były także wystąpienia z koła, przeprowadzki do innych miejscowości, skreślenia z listy członków. Ostatecznie problem został rozwiązany przez przyjęcie uchwały Zarządu Głównego 29 sierpnia 1937 r. o pobieraniu opłat na koszt

²³⁰ „Jutro”, nr 1, 20 VIII 1936, s. 9.

²³¹ Jedną z nich była Cecylia Daroń, niepodległościowiec, więziona w czasie walk powstańczych, skazana na dożywocie, wymieniona za jeńców niemieckich, członek koła związku w Nakle, w: „Jutro”, nr 3, 20 IX 1936. Inną była Janina Majewska, członek koła w Barcinie, w: „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 46, 4 XII 1938, s. 3.

²³² „Jutro”, nr 1a, 6 IX 1936, s. 7-8.

²³³ Tamże, nr 16, 20 XII 1936, s. 4.

weryfikacji z góry. Kłopotliwy wymóg przedkładania książeczki wojskowej zastąpiono zaleceniem przedkładania uwierzytelnionego przez zarząd danego koła wyciągu²³⁴.

Najważniejszym jednak powodem był fakt nieuznawania przez władze tych dyplomów, gdyż nie były one potwierdzane przez Wojskowe Biuro Historyczne. Nie mogły być więc podstawą do ubiegania się o świadczenia z tytułu Ustawy o zaopatrzeniu... Nie stanowiły dowodu uczestnictwa w działalności niepodległościowej poświadczając tylko, że właściciel dyplomu jest „wciągnięty do kartoteki Archiwum T-wa dla Badań Historii Powstania Wielkopolskiego”. Był to więc dokument miarodajny tylko i wyłącznie dla samej organizacji. Wskutek tych zastrzeżeń treść napisu na dyplomie uległa zmianie na przełomie lat 1936 i 1937. Poza uznaniem osoby zweryfikowanej i uznanej za weterana na podstawie orzeczenia Komisji Weryfikacyjnej umieszczono zmieniony zwrot o treści „[...] i został wciągnięty do kartoteki archiwum Referatu Historycznego przy DOK VII”. Nadal jednak stwierdzano: „Jako powstańca uważamy tego, który w czasie od wybuchu powstania wielkopolskiego do dnia 18 lutego 1919 r. uczestniczył w rewolucji przeciw-zaborczej z bronią w ręku w szeregach jednej z formacji powstańczych. Jako niepodległościowca uważamy tego, który uczestniczył w pracy konspiracyjnej pewnej organizacji zdążającej do obalenia rządu zaborcy, a praca ta łączyła się z pracą oddziałów powstańczych.”²³⁵.

Wręczanie dyplomów weryfikacyjnych odbywało się bardzo uroczysto, najczęściej w formie zbiorowej, po wykupieniu przez zarząd koła z pieniędzy otrzymanych od członków. Ceremonia wręczania dyplomów związała się niemal na stałe ze wszystkimi rodzajami zebrań i zgromadzeń. Członkowie koła w Rawiczu otrzymali swe dyplomy na akademii z okazji Powiatowego Zjazdu Delegatów 28 czerwca 1936 r. Wręczał je starosta Rawicza p. Suski w towarzystwie komendanta miejscowego garnizonu mjr. Trawczyńskiego. Uroczystość wręczenia dyplomów trzydziestu powstańcom weteranom koła w Chrzypsku Wielkim 23 sierpnia 1936 r. połączono z zabawą latową²³⁶. W obecności prezesa okręgu Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, zarządu powiatowego i delegatów innych kół odbyła się defilada z orkiestrą, raport i ceremonia wręczenia. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna z deklamacjami, później wykonano wspólną fotografię i zorganizowano zabawę.

²³⁴ Tamże, nr 38, 3 X 1937, s. 3.

²³⁵ „Jutro”, nr 4, 24 I 1937, s. 3.

²³⁶ Tamże, nr 2, 13 IX 1936, s. 5.

Członkom koła w Połajewie dyplomy wręczył delegat powiatowy na zebraniu plenarnym 30 sierpnia 1936 r.²³⁷.

W Chojnicach wręczono je na zebraniu walnym 9 stycznia 1937 r.²³⁸. W Krotoszynie podczas wieczorku religijnego 3 stycznia 1937 r., a w Rawiczu, na zebraniu z okazji osiemnastej rocznicy Powstania Wielkopolskiego starosta Stanisław Łobos osobiście wręczył dyplomy 19 członkom. Według relacji w swym przemówieniu zaznaczył „że ma do nich prośbę, ażeby te dyplomy nie były schowane, tylko żeby one wisiały na honorowym miejscu, gdyż dyplom ten to widoczny znak dobrze spełnionego obowiązku względem Ojczyzny.”²³⁹.

Weryfikacje przeprowadzone przez Związek Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1814-1919 pozostały nadal ważne w Związku Powstańców Wielkopolskich. Przejęto także regulamin ich przeprowadzania, nadal więc można było odbierać wystawione wcześniej dyplomy. Nową weryfikację zamierzano rozpocząć w drugiej połowie stycznia 1938 r. po ukonstytuowaniu się nowej komisji.

Pierwszą próbę podjęto już 20 stycznia 1938 r. proponując Józefa Liczbińskiego na przewodniczącego i Jana Kąkolewskiego, przedstawiciela skonfederowanych Towarzystw Powstańców Wielkopolskich, na zastępcę przewodniczącego. Ponadto w składzie komisji miał być sekretarz i trzynastu członków. Posiedzenia miały odbywać się w salce konferencyjnej Zarządu Głównego w każdy czwartek o godzinie dwudziestej²⁴⁰.

Kolejną próbę podjęto 16 marca 1938 r. Ukonstytuowała się wówczas nowa komisja w składzie: przewodniczący, jego dwóch zastępców, sekretarz, zastępca sekretarza i dziesięciu członków. Przewodniczącym pozostał kpt. J. Liczbiński. Postanowiono zbierać się co piątek a interesantów przyjmować we wtorki i czwartki w godzinach od siedemnastej do dziewiętnastej. Jako podstawę działań weryfikacyjnych przyjęto regulamin opracowany i przyjęty przez Związek Weteranów Powstań Narodowych. Uzupełniono go po podjęciu przez Zarząd Główny uchwały stwierdzającej, że wszelkie decyzje Komisji Weryfikacyjnej są ostateczne i nie podlegają odwołaniom.

Wcześniej odwołania można było złożyć do Walnego Zjazdu Delegatów Związku, który w tym celu powoływał ad hoc komisję odwoławczą składającą się z pięciu osób, według ustaleń statutu z 1932 r. Według kolejnego statutu, z 1934 r. kandydat musiał wypełnić i podpisać deklarację przystąpienia, którą składał w wybranym przez siebie kole. O przyjęciu

²³⁷ Tamże, j. w.

²³⁸ Tamże, nr 6, 7 II 1937, s. 5.

²³⁹ Tamże, nr 2, 10 I 1937, s. 4.

²⁴⁰ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 6, 27 II 1938, s. 4.

lub nie przyjęciu decydował zarząd koła osobną pisemną uchwałą i przysyłał jej odpis wraz ze swoją opinią i deklaracją zgłaszającego się do właściwego zarządu okręgowego w celu zatwierdzenia. Zarząd ten mógł odmówić przyjęcia kandydata bez podania powodu. Decyzja ta była w tym przypadku ostateczna.

Ustalono, że do weryfikacji potrzebne są następujące dokumenty: 1) kwestionariusz w dwóch egzemplarzach 2) deklaracja członkowska w dwóch egzemplarzach 3) życiorys z opisem walk, w których brał udział petent 4) odpis książeczki wojskowej, gdy zapisana jest w niej służba przed 18 lutego 1919 roku 5) zaświadczenie z PKU (jeśli brak wpisu w książeczce), które wystawi je na podstawie „Zaświadczenia o przebiegu służby” podpisanego przez dwóch byłych dowódców i potwierdzonego przez notariusza. Odpowiednie formularze można było oczywiście nabywać w sekretariacie Zarządu Głównego. Sprawy należało załatwiać przez zarządy kół²⁴¹.

Dla ułatwienia orientacji w sprawach weryfikacyjnych Minister Spraw Wojskowych wydał 22 stycznia 1938 r. rozporządzenie o sposobie udowodnienia czynnego udziału w walkach o niepodległość Państwa Polskiego²⁴². Dawało ono podstawę do ubiegania się o pracę na podstawie Ustawy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość z 2 lipca 1937 r.²⁴³.

Zaświadczenia mogły więc wystawiać: Wojskowe Biuro Historyczne, z Komisją Kwalifikacyjną Polskiej Organizacji Wojskowej przy ww. Biurze, Archiwum Wojskowe w Warszawie oraz Dowództwa Okręgów Korpusu Nr VII i VIII – w zależności od tego, które z nich przechowywało odnośne akta. Z braku odpowiednich zaświadczeń (np. wskutek braku dokumentów archiwalnych) wystarczyć mogło oświadczenie i dwóch świadków odznaczonych Krzyżem lub Medalem Niepodległości²⁴⁴.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych spowodowało zalew instytucji archiwalnych podaniami o wydanie zaświadczeń udziału w walkach. Archiwum Wojskowe w Warszawie otrzymało, jak stwierdzono, olbrzymią ilość dwunastu tysięcy podań, które miano załatwić według kolejności wpływu²⁴⁵. Także Referat Historyczny D.O.K. VII otrzymał dużą ilość podań za pośrednictwem Powiatowych Komend Uzupełnień, które miały do

²⁴¹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 7, 6 III 1938, s. 4.

²⁴² Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dn. 22 stycznia 1938 r. o sposobie udowodnienia czynnego udziału w walkach o niepodległość Państwa Polskiego, w: *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 8, 9 II 1938, poz. 50.

²⁴³ Ustawa z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego, *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 55, 6 VIII 1937, poz. 464.

²⁴⁴ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 4, 15 II 1938, s. 6.

²⁴⁵ Tamże, nr 9, 1 V 1938, s. 8.

poszczególnych wniosków dołączyć wyciągi ewidencyjne zawierające stan służby powstańczej petenta. Jednocześnie interweniowano w Wojewódzkim Funduszu Pracy o przedłużenie terminu dostarczania zaświadczeń dla osób poszukujących pracy²⁴⁶.

Nowa Komisja Weryfikacyjna starała się zatrzeć złe wrażenie wywołane przekonaniem niektórych o „fabrykowaniu” weteranów przez poprzednie komisje, oczywiście za odpowiednią opłatą²⁴⁷. Utrzymano jednak ważność wydanych dyplomów oraz wydawanie ich tym, którzy przez Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. zostali zweryfikowani, uiszcili opłatę a dyplomów nie otrzymali. Wszelkie inne wpłaty na poczet nowych dyplomów miano zaliczyć na konto wpłat na nowe legitymacje członkowskie, w których zamierzano poświadczać weryfikację²⁴⁸. Uznano, z praktycznych zresztą względów, że wprowadzenie nowych dyplomów i przeprowadzenie nowej weryfikacji nie jest celowe. Dla ułatwienia pracy wśród członków Związku Powstańców Wielkopolskich w Belgii (koło detaszowane) utworzono tam Podkomisję Weryfikacyjną.²⁴⁹ W niektórych kołach powołano tzw. referentów weryfikacyjnych, m.in. takiego referenta powołało Koło Macierzyste ZPW w Poznaniu na zebraniu walnym 21 stycznia 1938 r. Sporządzono spisy zweryfikowanych członków związku obejmujące następujące dane personalne: zawód, stan cywilny, zawód rodziców, czas służby wojskowej (zarówno w armii zaborczej jak i polskiej). Objęły one kilkanaście tysięcy osób z Wielkopolski i Pomorza.

Ponieważ członkowie innych konsolidujących się w Związku Powstańców Wielkopolskich towarzystw nie posiadali zaświadczeń o przeprowadzonej weryfikacji, od wszystkich przystępujących do nowej organizacji wymagano złożenia deklaracji członkowskiej, wypełnionego kwestionariusza i spisanego życiorysu. Do nowych legitymacji związkowych zaczęto wpisywać: numer dyplomu weryfikacyjnego, numer kartoteki Zarządu Głównego i numer akt Referatu Historycznego, gdy taki był nadany. Wprowadzono także nowe druki: kwestionariusze weryfikacyjne, zaświadczenia o przebiegu służby, formularze do Referatu Historycznego, formularze odpisu z książeczki wojskowej²⁵⁰.

Mimo tego, że dokumenty z kół wypłynęły szybko do Zarządu Głównego, tryb wystawiania nowych legitymacji był powolny ze względu na, jak twierdzono, podawanie błędnych numerów ewidencyjnych, sporządzanie nieczytelnych (ze względu na charakter

²⁴⁶ Tamże, nr 5, 1 III 1938, s. 2.

²⁴⁷ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 15, 1 V 1939, s. 3.

²⁴⁸ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 23, 26 VI 1938, s. 3.

²⁴⁹ Tamże, nr 29, 16 VII 1939 s. 5-6.

²⁵⁰ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 18, 30 IV 1939, s. 4.

pisma) wniosków oraz przesyłanie fotografii bez podpisów na odwrocie²⁵¹. W związku z tym wprowadzono odpowiedzialność prezesów kół za uprzednie przejrzanie przesyłanych do Zarządu Głównego dokumentacji. W maju 1939 r. w kasie związku leżało jeszcze 800 legitymacji do wykupienia przez koła.

W Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego, dominowały nastroje przeciwne weryfikacji. Przez cały czas jego istnienia utrzymywano zasadę przyjmowania do szeregów wyłącznie powstańców wielkopolskich, znających się z szeregów powstańczych, bez mieszania z byłymi żołnierzami innych formacji, młodzieżą przedpoborową, czy też z tzw. niepodległościowcami. Uznawano, że: „[...] płatne i pokątne weryfikacje wprowadziły w szeregi powstańcze w sporej ilości element niepewny i nieokreślony. Stąd liczba powstańców urosła do rozmiarów niepozostających w żadnym stosunku do liczby faktycznej. Tak wysoka liczba powstańców zdumiewała też nieraz władze administracyjne i gorszyła społeczeństwo, które przecież wie, jak się naprawdę rzeczy miały.”²⁵².

Same uznawały, że członkiem TUPW może być każdy nieposzlakowanej czci, który przyjęty zostanie przez Zarząd i potwierdzony przez zebranie członków, może wykazać się patentem lub kartą legitymacyjną odznak RLMP i NKSL względnie udowodnić swój udział w powstaniu zeznaniem trzech świadków lub komendanta²⁵³.

Dopiero w połowie lat trzydziestych, w zmienionych warunkach działania, konieczny stał się wymóg posiadania w swych szeregach zweryfikowanych kombatanów. Z jednej strony stawiany przez władze rejestrujące związki i stowarzyszenia, z drugiej strony przez te instytucje, które mogły zapewnić uczestnikom działań zbrojnych o odzyskanie niepodległości zaopatrzenie, pracę itp. Zarejestrowane wówczas, w 1935 r., Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. Ignacego Paderewskiego w Poznaniu utworzyło Główną Komisję Weryfikacyjną, wprowadziło legitymacje, w których podano dwa rodzaje zaświadczeń wydawanych przez ww. komisję.

Pierwsze poświadczało: „[...] że znany nam osobiście członek niniejszego Towarzystwa brał czynny udział jako ochotnik w powstaniu Wielkopolskim w dniach 27.XII.1918 z bronią w ręku aż do zupełnego rozbrojenia i usunięcia zaborców oraz przez przeszło ... miesięczny udział w bezpośrednich walkach z nieprzyjacielem zaznaczył swą przynależność do Państwa

²⁵¹ Tamże, nr 20, 14 V 1939, s. 4.

²⁵² „Powstaniec Wielkopolski”, nr 20, 15 X 1938, s. 2.

²⁵³ *Ustawy Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 r.*, w: APP Akta m. Środy, 1522.

Polskiego²⁵⁴. Tekst ten, z wpisaną datą udziału w bezpośrednich walkach, potwierdzał podpis i odcisk pieczęci komisji.

Drugie stwierdzało, że znany osobiście komisji członek towarzystwa brał czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 pracując w podporządkowanej Naczelnej Radzie Ludowej, Straży Ludowej i Obronie Krajowej, w Komitecie Narodowym, Radach Robotników i Żołnierzy, Służbie Straży i Bezpieczeństwa, a także w szeregach Batalionu Pogranicznego w Szczypiornie, oddziałach i instytucjach Wojsk Wielkopolskich, Organizacji Wojskowej Pomorza i Śląska. Potwierdzało też czynną służbę w Armii Polskiej we Francji i Polskiej Organizacji Wojskowej, przez co „aż do zupełnego rozbrojenia i usunięcia zaborców zaznaczył swą przynależność do Państwa Polskiego”²⁵⁵. Pod tym zaświadczeniem osoba potwierdzająca je składała swój podpis i odcisk pieczęci.

Chcąc zostać członkiem Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego należało wypełnić deklarację podpisaną także przez dwóch członków (według regulaminu), a trzech według statutu, potwierdzających udział kandydata w powstaniu lub przez komendanta odcinka. Trzeba było też okazać książeczkę wojskową wydaną przez Powiatową Komendę Uzupełnień. Z kolei w legitymacji wydawanej przyjętym członkom znajdowało się miejsce na wpisanie numeru Komisji Weryfikacyjnej, numeru książeczki wojskowej oraz numeru kwestionariusza znajdującego się w Referacie Historycznym D.O.K. VII.

Podobne zasady weryfikacji zapisano w statucie-legitymacji Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19, zarejestrowanym w 1936 r., wzorowanym na statucie Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego z 1935 r. Nie cytowano w nim jednak tekstów zaświadczeń weryfikacyjnych, zmieniono zapis strony legitymacyjnej, wyznaczając miejsce tylko na wpisanie daty weryfikacji (bez numeru) i numeru głównej księgi ewidencyjnej.

W odtwarzanym od początku 1946 r. Związku Powstańców Wielkopolskich nie mogło zabraknąć Komisji Weryfikacyjnej. Potrzebę jej powołania poruszono na posiedzeniach Zarządu Głównego 10 kwietnia i 5 maja 1946 r. Utworzono ją jednak dopiero na specjalnym zebraniu 13 czerwca 1946 r., na którym na podstawie przedłożonych dokumentów dokonano wewnętrznej weryfikacji dwunastu członków Zarządu Głównego. Pierwszym zweryfikowanym powstańcem został prezes związku Kazimierz Lisiecki. Na zebraniu tym

²⁵⁴ Legitymacja członkowska. Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego Stoł. M. Poznań, s. 5.

²⁵⁵ Legitymacja członkowska. Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego Stoł. M. Poznań, s. 6.

wybrano ośmiu członków Komisji Weryfikacyjnej: Wacława Aniołę, Mariana Janickiego, Antoniego Cwojdzńskiego, Józefa Wiatra, Stanisława Kulkę, Stanisława Chudziaka, Władysława Noskowicza i Mieczysława Kota. Spośród nich, na posiedzeniu 4 lipca 1946 r. wybrano przewodniczącego – Antoniego Cwojdzńskiego. Funkcję tę pełnił do 15 października 1946 r., kiedy to zgłosił swą rezygnację pragnąc poświęcić się wyłącznie pracom nad przygotowywanym *Rocznikiem Dziejów Powstania Wielkopolskiego*. Kierował nimi jako referent historyczny Zarządu Głównego od dnia wyboru, 21 marca 1946 r. Regulamin weryfikacyjny został zatwierdzony przez Zarząd Główny 8 października 1946 r.²⁵⁶. Stwierdzono w nim jednoznacznie (w § 3 i wielu innych), że „dyplomy weryfikacyjne z okresu przedwojennego nie są wystarczające do weryfikacji, gdyż nie dają rękojmi, że zachowanie się kandydata podczas okupacji nie naruszyło godności powstańca.”.

Podjęta weryfikacja pozwoliła na wystawianie tymczasowych legitymacji związkowych. Poświadczenie weryfikacji polegało na umieszczeniu odpowiedniego wpisu w legitymacji tymczasowej. Potwierdzał dzień i numer kolejny weryfikacji. Legitymacje te miały ważność do końca roku, w którym została wystawiona. Wpisy do legitymacji tymczasowych, stosowanych w 1946 r. zastąpione zostały, mimo zapowiedzi wprowadzenia dyplomów w Regulaminie weryfikacyjnym z 1946 r., specjalnymi drukami – zaświadczeniami tymczasowymi. Zarząd Główny związku zaświadczał w nich, że „Komisja Weryfikacyjna na posiedzeniu w dniu uznała druha ... jako zweryfikowanego Powstańca Wielkopolskiego z 1918/19 r.”. Ważność zaświadczenia potwierdzali, prezes i sekretarz generalny (za Zarząd Główny) oraz Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej. Ponadto należało umieścić na nich odciski pieczęci Zarządu Głównego i Sekretariatu Zarządu Głównego. Nowe dyplomy weryfikacyjne zatwierdzono uchwałą Prezydium Zarządu Głównego z 29 kwietnia 1948 r. Pierwsze rozdanie miało nastąpić w trzydziestą rocznicę wybuchu powstania²⁵⁷. Na dyplomach litografowanych przez St. Sierpińskiego według projektu Leona Wróblewskiego, zawarto następujący tekst: „Z okazji 30to letniej rocznicy Powstania Wielkopolskiego otrzymuje druh ... urodz. ... zweryfikowany pod Nr ... dyplom uznania za czynny udział w akcji zbrojnej w Powstaniu Wielkopolskim w 1918 i 1919 roku. Za Zarząd Główny Związku Powstańców Wielkopolskich ...”. Dyplom potwierdzały podpisy prezesa i sekretarza Zarządu Głównego, Przewodniczącego Komisji Weryfikacyjnej oraz odcisk pieczęci Zarządu Głównego.

²⁵⁶ Tekst Regulaminu weryfikacyjnego Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. w Poznaniu sporządzony i zatwierdzony przez Zarząd Główny dnia 8. 10. 1946 r. opublikowany został w *Roczniku Dziejów Powstania Wielkopolskiego*, t. I, Poznań 1947, s. 161-163.

²⁵⁷ *Okólnik nr 18 Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r. Stow. rej. Zarząd Główny*, Poznań 10 V 1948.

Jednocześnie wprowadzono legitymacje nowego wzoru, naśladujące legitymacje przedwojennego Związku Powstańców Wielkopolskich. Było w nich miejsce na wpisanie numerów: dyplomu weryfikacyjnego, Referatu Historycznego i Kartoteki Zarządu Głównego. Faktycznie jednak wpisywano numer dyplomu, czasami dopisywano numer Referatu Historycznego sprzed wojny. Nie podawano numeru kartoteki Zarządu Głównego, gdyż takiej prawdopodobnie nie założono.

Ostatniej komisji weryfikacyjnej, wybranej 2 marca 1948 r. przewodniczył Czesław Meissner. Jego zastępcą został Julian Bolesław Lange, a sekretarzem Mieczysław Grzybkowski. Ponadto w skład komisji wchodziło jeszcze 12 członków. Jej działalność przerwana została przez tzw. „trójkę partyjną” utworzoną przy Zarządzie Głównym w składzie: Antoni Frydryczak, Stanisław Finz i Witosław Galiński. Jej zadaniem było zapoczątkowanie „czystek” w szeregach związku.

Namacalnym dowodem przynależności byłych powstańców wielkopolskich do poszczególnych towarzystw i związków były także legitymacje członkowskie. Pierwsze wprowadzone zostały samodzielnie przez niektóre towarzystwa. Znane są legitymacje Towarzystwa Powstańców i Wojaków Poznań – Śródmieście (użyto pisowni Poznań-Śródmieście), wydawane w latach 1923 i 1924. Drukowane w zakładzie F. Pilczka w Poznaniu, ozdobione wizerunkiem odznaki pamiątkowej „Za waleczność” Rady Ludowej Miasta Poznania zawierały tekst informujący o nazwie towarzystwa i danych personalnych członka: imię i nazwisko, miejsce zamieszkania. Wydanie legitymacji potwierdzały podpisy prezesa, sekretarza i skarbnika oraz odcisk pieczęci towarzystwa. Osoba wystawiająca legitymację wpisywała miejsce i datę wystawienia a skarbnik potwierdzał na odwrocie blankietu wpłaty składek członkowskich, w jednostkach rocznych, w okresie 1923-1932.

Jednolite legitymacje dla wszystkich towarzystw wprowadził Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII dopiero w 1924 r. Fakt ten zapowiedział *Rozkaz nr 1 Komendy związku z dn. 8 marca 1924 r.*²⁵⁸. Wydawanie nowych legitymacji zapoczątkowano w kwietniu 1924 r., a ważność legitymacji dotychczasowych określono np. w Towarzystwie Powstańców i Wojaków im. A. Andrzejewskiego Poznań Łazarz-Górczyn na dzień 1 czerwca 1924 r.²⁵⁹.

Wprowadzenie nowych „przepisowych” legitymacji podjęto także w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VIII. Blankiety legitymacji powstawały m.in.

²⁵⁸ APP t. 2, s. 101.

²⁵⁹ „Dziennik Poznański”, nr 120, 24 V 1924.

w Drukarni „Gazety Kartuskiej” w Kartuzach i rozprowadzane były w cenie 25 groszy. W Rozkazie nr 1 Okręgu o wypełnianie ich pismem czytelnym, kaligraficznym. Ustalono, że po upływie roku przedłuża się ważność legitymacji na rok następny po sprawdzeniu prawa do członkostwa. W przypadku wykluczenia członka należało odebrać mu legitymację lub unieważnić prawo do jej noszenia w lokalnej prasie²⁶⁰. Z kolei Rozkaz nr 2 Okręgu Towarzystw Powstańców i Wojaków na Kaszubach stwierdzał, że prawo do podpisywania i pieczętowania legitymacji posiadał prezes towarzystwa²⁶¹.

Zapotrzebowania na blankiety legitymacji członkowskich należało składać w sekretariatach zarządów okręgowych. Często przypomniano o obowiązku posiadania przepisowych legitymacji²⁶².

Wiadomo, że zamierzano wprowadzić także dyplomy dla członków. „Pierwszy oryginał dyplomu” przedstawiony przez Sekretarza Generalnego S. Rybkę-Myriusa zatwierdzony został przez zebranie prezesów i komendantów okręgowych Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII w Poznaniu 7 października 1924 r.²⁶³.

Od 1926 r. zaczęto wprowadzać na terenie Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII nowe legitymacje pod nazwą „książka osobista”. Wydrukowała je, wraz z nowym statutem, Drukarnia Państwowa w Poznaniu. Zawierała miejsce na fotografię oraz wyodrębnione części zatytułowane: „Personalna właściciela”, „Stanowiska w t-wie i wyższych władzach organizacyjnych”, „Zdobyte godności i odznaczenia w służbie przysposobienia wojskowego oraz specjalne wyróżnienia”. Było też miejsce na wpisywanie wyników badań lekarskich, wklejanie specjalnych znaczków związkowych potwierdzających opłacenie składek oraz znaczków i opłat nadzwyczajnych. Kończyła się wskazaniem dla posiadacza legitymacji „O czym pamiętać należy!” dotyczącymi głównie działalności na rzecz przysposobienia wojskowego i utrzymywania jedności organizacyjnej.

Jednak jeszcze w 1927 r. członkowie zarządów związków stwierdzali ze zdziwieniem, podczas odwiedzin okręgów i towarzystw, iż nie wszyscy członkowie mieli „książeczki osobiste”, przez co skarbnicy nie mogli kwitować opłaconych składek znaczkami wydawanymi przez zarządy.

Inna organizacja, Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego ograniczył się początkowo do wydawania legitymacji upoważniających do noszenia

²⁶⁰ „Strażnica Bałtycka”, nr 3, 1925, s. 5.

²⁶¹ Tamże, nr 7/1925, s. 6.

²⁶² „Strażnica Bałtycka”, nr 11/1926, s. 19.

²⁶³ „Wolność” nr 1, 27 I-II 1925, s. 9.

Pamiątkowego Krzyża Z.T.U.P.Wlkp. 1918/19 r. Należy sądzić, że mogły one służyć jako legitymacje członkowskie. Wywodzić się mogło z przyjętej zasady, iż członkami tego związku mogli być powstańcy wielkopolscy legitymujący się posiadaniem odznak byłej RLMP i NKSL oraz odnośnych legitymacji i dyplomów nazywanych patentami. Wzorujący się na tym rozdawnictwie związek ustanowił własną odznakę w postaci wymienionego wyżej Pamiątkowego Krzyża Z.T.U.P.W. do której wydawano odpowiednią legitymację, z miejscem na przyklejenie fotografii i oddzielny patent. Dopiero w 1931 r. wprowadzone zostały ujednolicone legitymacje drukowane w Rolniczej Drukarni Nakładczej w Poznaniu. Zawierały miejsce na fotografię, dane personalne, przynależność do danego towarzystwa, dekoracje oznakami i orderami ZTUPWlkp. 1918/19 r., coroczne przedłużanie ważności legitymacji. Na końcu umieszczono uwagi dotyczące: posługiwania się legitymacją, przedłużania ważności. Stwierdzono w nich także, że wszystkie inne dotychczasowe legitymacje tracą ważność z dn. 1 stycznia 1931 r. W legitymacji znajdowała się tzw. Karta składkowa Kasy Lokalnej dla [...] do legitymacji [...] Nr [...] Rok [...], a w uwagach m.in. informacja „Bez legitymacja nieważna.”

Kolejny wzór wprowadziło Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego Stoł. m. Poznania dopiero w związku z rejestracją w 1935 r. Poza miejscem na fotografię i dane osobowe, włącznie z informacją o odznaczeniach, umieszczono dwie wersje zaświadczeń weryfikacyjnych: dla powstańców walczących z bronią w rękę i dla pozostałych. Podano pełny tekst statutu towarzystwa z informacją o decyzji Wojewody Poznańskiego w sprawie rejestracji z dn. 27 lipca 1935 r. oraz wyciąg z Dziennika Ustaw R. P. nr 68 poz. 428 z dn. 12 września 1935 r. zawierający tekst Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 29 sierpnia 1935 r. w sprawie wykonania art. 15, 100, 101 i 105 ustawy z dn. 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych. Poza tym oddzielny Regulamin towarzystwa zawierający punkty dotyczące przede wszystkim spraw członkostwa. Podany wyżej wzór legitymacji, podobnie jak statut i regulamin przyjęty został jako obowiązujący także w innych pokrewnych towarzystwach. Dla nich wydano inny blankiet legitymacji, z pominięciem pełnej nazwy towarzystwa i miejscowości, w której istniało.

Wzorujące się na zarejestrowanym statucie pokrewnej organizacji Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19 dodawało w swych dwóch wersjach (zgodnych ze sobą w treści) statutów-legitymacji dodatkowe karty z miejscami na wpisanie podstawowych danych personalnych, potwierdzanych podpisami prezesa i sekretarza koła oraz odciskiem pieczęci TPW z r. 1918/19 w Poznaniu oraz miejscem na wstemplowywanie potwierdzeń wpłat

składek w latach 1936-1947. Blankiety tych legitymacji powstały w poznańskich drukarniach: Centralnej i Jeżyckiej.

Jednolite w kształcie, tzn. bez wprowadzania odmiennych wzorów, posiadały także dwie inne organizacje: Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 i Związek Powstańców Wielkopolskich. Pierwsza z nich wprowadziła legitymacje wykonane prawdopodobnie na wzór legitymacji dla członków Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. Potwierdzeniem tych przypuszczeń jest użycie terminu „Grupa”, nie stosowanego w ZWPN. Innym, że nie było na niej miejsca do przyklejenia fotografii właściciela. Ograniczono się też do podstawowych danych osobowych. Wewnątrz była wkładka do nalepiania znaczków potwierdzających opłacenie składek. W uwagach podano: „Legitymacja jest własnością członka na czas jego przynależności do Związku. W razie wystąpienia należy legitymację zwrócić Zarządowi Grupy, który winien ją przekazać do Okręgu celem unieważnienia. Na każde żądanie Zarządu Grupy, wzgl. organów kontrolnych Związku, należy legitymację okazać, wzgl. złożyć do dyspozycji”.

Natomiast w legitymacjach członkowskich Związku Powstańców Wielkopolskich (wydrukowanych przez Drukarnię Jeżycką), poza częścią osobową (fotografia, dane personalne, informacje o odznaczeniach bojowych i innych, stanowiskach w oddziałach powstańczych, ewidencje i opłaty składek) dodano dwie nowości: miejsce na sporządzenie notatek i uwag Zarządu koła oraz wyciąg ze statutu związku zakończony dekretem rejestracyjnym Wojewody Poznańskiego z dn. 7 stycznia 1938 r.

Odtworzony Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. w Poznaniu wprowadził dwa wzory legitymacji. Pierwsze, to legitymacje tymczasowe, wydane przez wydawnictwo „Wiedza”, wyprodukowane w Drukarni nr 10 w Poznaniu, z miejscem na wklejenie fotografii i wpisanie tylko podstawowych danych osobowych (np. bez numeru ewidencji koła, bez nazwy koła) oraz miejscem na przyłożenie stempla lub dokonanie odręcznego wpisu „zapłacono”. Mimo informacji, że legitymacja jest ważna do 31 grudnia 1947 r., używano jej do końca istnienia związku.

Nowe legitymacje członkowskie, nawiązujące do przedwojennych legitymacji Związku Powstańców Wielkopolskich, z drukarni „Poldruk” w Poznaniu, zaczęto wydawać dopiero po zarejestrowaniu związku na podstawie decyzji Wojewody Poznańskiego z dn. 24 stycznia 1948 r.. Zmieniono oczywiście okresy opłacenia składek (na lata 1949-1958) oraz niektóre paragrafy nowego statutu. Dodatkowo na końcu podano osoby na stanowisku Prezesa Zarządu Głównego „Prof. Kazimierz Lisiecki” i sekretarza generalnego Zarządu Głównego „Edward

Koniecznyński” oraz treść decyzji o wpisaniu związku do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Jedną z najbardziej niezbędnych czynności organizacyjnych, nierozzerwalnie związanych z działalnością wszystkich towarzystw i związków jest prowadzenie właściwej ewidencji. Zaprowadzano ją we wszystkich towarzystwach od samego momentu ich organizacji. Jednak na szczeblu związkowym została ona zaprowadzona, a tym samym ujednolicona dopiero w 1924 r. Był to proces jednoczesny z wprowadzaniem przez Związki Towarzystw Powstańców i Wojaków legitymacji – książek osobistych, jednolitych dla całego związku.

Wprowadzono wówczas tzw. karty ewidencyjne, na których zbierano informacje, będące podstawą do prowadzenia Głównej Księgi Ewidencyjnej. Na terenie D.O.K. VII wprowadzono je Rozkazem Nr 1 Komendy Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII w Poznaniu z dn. 8 marca 1924 r. Główne Księgi Ewidencyjne składały się z okładek i odpowiednich formularzy. Natomiast karty ewidencyjne były kwestionariuszem do wpisania następujących danych dotyczących poszczególnego towarzystwa: daty założenia, stanu osobowego z rozbiorem na kategorie członkostwa (na powstańców broni, zasługi i wojaków), posiadania lub nie chorągwi. Blankiety kart wysyłało do towarzystw podczas rozsyłania okólników i rozkazów władz związkowych. Można było otrzymać je także w sekretariatach zarządów. Wypełnione odsyłało do zarządów wyższego szczebla w formie raportów ewidencyjnych. Niezależnie od nich zarządy okręgowe domagały się, w określonych przez siebie terminach, podawania danych dodatkowych: imienia i nazwiska prezesa, komendanta, skarbnika i sekretarza, liczbę członków ogólną i tych, ćwiczących, czyli tych, którzy biorą udział w ćwiczeniach organizowanych przez towarzystwo, okręg i związek.

Po rozwinięciu działalności okręgów wprowadzono także raporty ewidencyjne okręgów. Zawierano w nich: nazwę okręgu, dane dotyczące prezesa i komendanta okręgu, podległych towarzystw, ich dat założenia, ilości członków, stanu posiadania chorągwi, nazwisk prezesów i komendantów. Tak więc Raport ewidencyjny Okręgu XI Czarnków, dotyczący stanu z 1927 r. zaświadczał, że prezesem okręgu był inż. W. Raczyński z Stajkowa, komendantem por. rez. P. Sowa z Czarnkowa. Wymieniał 17 miejscowości w których istniały Towarzystwa Powstańców i Wojaków, daty ich założenia (od dn. 6 stycznia 1921 r. w Czarnkowie do dn. 26 kwietnia 1926 r. w Romanowie Górnym). Stwierdzał, że 11 towarzystw posiadało chorągwie, liczba członków wynosiła od 30 (w Marunowie) do 72 (w Drawsku). Podawał nazwiska prezesów i komendantów²⁶⁴.

²⁶⁴ „Za Wolność”, nr 8, 1 X 1927, s. 3.

Raporty ewidencyjne wysyłane przez towarzystwa docierały do Zarządu związku umożliwiając korygowanie Głównej Księgi Ewidencyjnej Związku i sporządzanie statystyki związku. Towarzystwom i okręgom, które w terminie lub wcześniej przesyłały raporty udzielano pochwały na łamach prasy związkowej. Zarządzenia o przysyłaniu raportów rozsyłano do okręgów i towarzystw w różnych terminach. Najczęściej na początku lub w połowie roku. Informowano o tym w organie związkowym: „Celem uzupełnienia ewidencji i statystyki wzywamy niniejszym wszystkie Zarządy Towarzystw do niezwłocznego i bezpośredniego nadesłania do Sekretariatu związku w Poznaniu, ul. Kozia 9, krótkich raportów, w których zawarte być winny odpowiedzi na następujące pytania: 1. Nazwa i siedziba Towarzystwa 2. Data założenia 3. Czy Tow. posiada sztandar 4. Do którego okręgu przydzielone 5. Nazwiska, imiona i dokładny adres prezesa, sekretarza, skarbnika i komendanta 6. Ogólny obecny stan liczebny członków. Podpisy i pieczęć Tow. Raportów tych oczekujemy w ostatecznym terminie do dnia 10 sierpnia 1927 r.”²⁶⁵.

Wprowadzono także inne, dodatkowe sposoby zbierania informacji o stanie związków. Były nimi np. Kwestionariusze organizacyjno-ewidencyjne i sprawozdawcze dla komendantów okręgowych za rok 1927. Należało je wypełnić i przesłać do Sekretariatu Związku w określonym na formularzu terminie. Miały zawierać odpowiedzi na następujące pytania dotyczące osobno towarzystw i okręgów, według następujących zagadnień: nazwa towarzystwa, data założenia, ogólna liczba członków, w tym: powstańców, wojaków, młodzieży przedpoborowej, członków honorowych, oficerów rezerwy. Kolejno następowały pytania o to, ilu towarzystwo ma członków aktywnych w wieku od 22 do 35 lat, ilu ponad 36 lat, ilu jest członków nie biorących udziału w ćwiczeniach i ilu posiada umundurowanie. Pytano także o ilość odbytych ćwiczeń wojskowych, ilość ostrych strzelań itd. Zarządy związków chciały także wiedzieć, czy towarzystwo posiada bibliotekę, orkiestrę, własną strzelnicę, boisko do ćwiczeń lub inne nieruchomości. W części przeznaczony na podsumowanie działalności okręgów należało podać: czy i kiedy odbyto w 1927 r. apel okręgowy, ćwiczenia zbiorowe, ostre strzelanie konkursowe oraz inne imprezy. W uwagach należało zaznaczyć wszystkie braki i organizacyjne niedomagania oraz podać w jakich warunkach odbywa się współpraca z oficerami instrukcyjnymi Przysposobienia Wojskowego²⁶⁶.

²⁶⁵ „Za Wolność”, nr 3, 15 VII 1927, s. 8.

²⁶⁶ Tamże, nr 5, 1 III 1928, s. 6.

Kwestionariusze ewidencyjne i raporty sprawozdawcze weszły na stałe do prac organizacyjnych wszystkich kolejnych związków. Tak więc Związek Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-1919 założył kartotekę dla ewidencji członków opracowywaną na podstawie raportów kół przy jednoczesnym utrzymaniu Głównej Księgi Ewidencyjnej kół Związku. Uzupełniano je po rocznych walnych zebraniach. Z kolei Zarząd Główny związku zaczął przysyłać do Starostwa miasta Poznania wypełnione wcześniej Kwestionariusze Ewidencyjne dla Instytucji ze spisem siedzib okręgów, powiatów i kół.

Główną Księgę Ewidencyjną prowadzono także w Zarządzie Głównym Związku Powstańców Wielkopolskich. Wypełniano ją lub uzupełniano po nadesłaniu tzw. deklaracji od kół, po ustaleniu przez nie składów nowych zarządów, na zebraniach walnych. Swoje Księgi Ewidencyjne kół posiadały także Zarządy Okręgowe. One także otrzymywały deklaracje członkowskie kół od Zarządu Głównego. Związek ten wprowadził dodatkowe raporty kwartalne i miesięczne. Ponadto Zarząd Główny wymagał nadsyłania imiennych spisów członków z wyszczególnieniem osób zweryfikowanych i nie zweryfikowanych, członków płacących składki, zwolnionych od płacenia i nie płacących.

W deklaracjach członkowskich kół należało zawrzeć przede wszystkim akces do związku. Trzeba było także podać informację z jakich towarzystw i kół powstało, czy posiada chorągwie, kiedy je poświęcono i jaki był koszt ich wykonania. Deklaracje te rozsyłano tuż po powstaniu związku, w lutym i marcu 1938 r. były już opracowywane i utworzyły nową Główną Księgę Ewidencyjną Związku. Z początkiem nowego roku Zarząd Główny wprowadził tzw. Karty ewidencyjne kół za rok 1939. Rozesłano je razem z Okólnikiem organizacyjnym nr 1 z dn. 8 marca 1939 r. z terminem zwrotu do 29 kwietnia. Osobami odpowiedzialnymi za terminowe odesłanie kart uczyniono prezesów kół. Dodatkowo, do 15 sierpnia 1939 r. należało przesłać do Zarządu Głównego imienne spisy członków w dwóch egzemplarzach według podanego wzoru: nazwisko i imię, data urodzenia, zweryfikowany lub nie zweryfikowany (należało podać numer legitymacji członkowskiej lub numer dyplomu byłego ZWPN), stopień wojskowy, zawód i ewentualnie wpisać dodatkowe uwagi. W czerwcu 1939 r. Zarząd Główny opracował i rozesłał do kół tzw. karty rejestracyjne bezrobocia. Ponieważ jeszcze w lipcu część kart nie wróciła, zagrożono kołom wyeliminowaniem ze związku.

Potwierdzeniem prowadzonej ewidencji są wpisy w legitymacjach członkowskich. W książkach osobistych Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII wpisywano na pierwszym miejscu „Nr. gł. Księgi ewid. Tow. [...]”. W legitymacjach Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. „Nr. Ewid. Zarz. Gł. [...]” i „Nr. Ewid. Koła [...]”. W wydanym w Poznaniu w 1936 r. Statucie Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19 było

miejsce na wpisanie „Nr. głównej księgi ewidencyjnej” a w legitymacjach członkowskich Związku Powstańców Wielkopolskich i Związku Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19 można było wpisać liczbę w zapis „Nr. kartoteki Zarządu Głównego”.

Stosowano także inne formy ewidencyjno-sprawozdawcze. Były nimi np. raporty ewidencyjne sztandarów wprowadzone przez Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919.

Działalność ewidencyjną prowadziły zarządy wszystkich szczebli. Zasady i ramy ich działalności w tym zakresie określały obowiązujące w danym towarzystwie czy związku statuty. Rezultaty pracy zarządów wpływały na kondycję wszystkich ogniw związkowych.

Na szczeblu podstawowym w skład zarządu musiał wchodzić prezes, sekretarz i skarbnik, posiłkowani najczęściej zastępcami. Niezbędne było też powołanie Komisji Rewizyjnej lub przynajmniej rewizorów kasy, oraz kilku dyspozycyjnych członków nazywanych radnymi lub ławnikami. Gdy towarzystwo posiadało chorągiew musiało mieć swój poczet chorągwiarzy, który często stawał się częścią zarządu. Towarzystwa i koła realizujące program wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego powoływały komendantów i ich zastępców (adiutantów). Do prowadzenia działalności oświatowej wybierano tzw. referentów oświatowych, ich zastępców, bibliotekarzy, kierowników teatrów amatorskich. Większe koła posiadały własne komisje, np. weryfikacyjne, powoływały ich przewodniczących, sekretarzy i członków. Niektóre towarzystwa posiadały w swych zarządach kapelanów. Powoływano sądy honorowe, komisje charytatywne, delegatów do zarządów Okręgowych. Niektóre towarzystwa i koła posiadały znaczną liczbę referentów, np. organizacyjnego, ubezpieczeniowego, prasowego i in. Liczba ich rosła w miarę rozwoju form działania. Koło Związku Powstańców Wielkopolskich w Gdyni, na zebraniu plenarnym 2 kwietnia 1939 r. wybrało następujących referentów: mundurowego, prasowego, oświatowego, gospodarczo-społecznego, pogrzebowego, strzeleckiego i wychowania fizycznego²⁶⁷. Od początku działania towarzystw kombatanckich rozwijano działalność komisji wewnętrznych, powoływanych doraźnie lub na dłuższy czas do zrealizowania powierzonego im zadania np. budowy pomnika, pozyskania chorągwi, organizacji zawodów strzeleckich i sportowych, zajęć oświatowych, urządzania imprez zabawowych.

Zupełnie specyficznym zjawiskiem, charakterystycznym dla województwa pomorskiego, terenu działania Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VIII, było wprowadzenie instytucji tzw. mężów zaufania. Wchodzili oni w skład zarządów

²⁶⁷ „Głos Powstańców Wielkopolskich”, nr 16, 16 IV 1939, s. 6.

towarzystw, reprezentowali je gdy teren jego działania wykraczał poza jedną miejscowość. Powoływano ich także dla reprezentowania grup zawodowych np. pracowników kolejowych czy pocztowych będących jednocześnie członkami związku²⁶⁸.

Nieco bardziej rozbudowane były pozostałe ogniwa związków, elementy rozwiniętej organizacji: zarządy obwodowe, okręgowe, wojewódzkie, centralne. Różniły się między sobą nie organizacją lecz zakresem posiadanych praw i obowiązków. Składy personalne zarządów były powszechnie znane, publikowane w prasie związkowej, kombatanckiej i ogólnodostępnej. Wchodzili do nich ludzie znani i szanowani.

Informacje o obsadach funkcji związkowych podawano najczęściej podczas relacji z zebrań walnych i w sprawozdaniach z różnego rodzaju imprez i uroczystości. Często publikowano je z fotografiami nowo wybranych zarządów, inicjatorów różnych przedsięwzięć. Relacje te potwierdzały właściwą realizację statutowych wymogów odnoszących się np. do terminów przeprowadzania rocznych zebrań walnych, obsady stanowisk. Życie dodawało coraz to więcej elementów znajdujących odbicie także w tworzeniu zupełnie nowych funkcji. Tak np. w składzie Zarządu Okręgu Kaszubskiego istniała funkcja prezesa szatni teatralnej. Na zjeździe okręgowym w Kartuzach 24 marca 1929 r. stwierdził, że w roku sprawozdawczym wypożyczono 224 kostiumów teatralnych²⁶⁹.

Podczas wyborów, starano się obsadzać stanowiska związkowe najbardziej odpowiednimi ludźmi. Funkcję komendantów i ich adiutantów pełnili oficerowie i podoficerowie rezerwy, referentami oświatowymi byli często nauczyciele i księża, skarbnikami pracownicy banków, izb skarbowych itd. Dbano także, by stanowiska związkowe obejmowały osoby wyróżniające się statusem społecznym i majątkowym, prezentowały nieskazitelną postawą moralną. To sprawiało, że nieomal regułą było wielokrotne piastowanie stanowisk przez te same osoby, przez te same zarządy. Zdarzały się nawet takie przypadki, jak w Sulmierzycach, gdzie na początku 1939 r. wybrano prezesem miejscowego koła Konrada Dogonke na szóstą kadencję.²⁷⁰ Nieistotne były w takich przypadkach zmiany przynależności związkowej towarzystwa czy koła. W mniejszych towarzystwach i kołach zdarzało się łączenie funkcji przez jedną osobę. Szczególnie często prezesi pełnili też funkcję referenta oświatowego. W większości związków tolerowano łączenie funkcji jednej osoby w kilku zarządach. Do najbardziej znanych przykładów należy: łączenie funkcji w zarządach Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII i D.O.K. VIII i w Generalnym Zarządzie Związku

²⁶⁸ „Strażnica Bałtycka”, nr 4, IV 1927, s. 25.

²⁶⁹ „Strażnica Bałtycka”, nr 6-7, 1 i 15 IV 1929, s. 18.

²⁷⁰ „Głos Powstańców Wielkopolskich”, nr 8, 19 II 1939 s. 3.

Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Zwyczaj ten stosowały także inne związki: Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 i Związek Powstańców Wielkopolskich, gdzie w skład Zarządów Głównych wchodził członkowie Zarządów Okręgowych: Poznańskiego, Pomorskiego i Śląskiego.

W skład Zarządu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VIII wchodził z urzędu redaktor „Strażnicy Bałtyckiej”, Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich – administrator „Głosu Powstańca Wielkopolskiego”. Do Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 wchodziło sześciu reprezentantów zarządu na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk. Do składów Zarządu Głównego i Zarządu Okręgowego w Poznaniu Związku Powstańców Wielkopolskich powoływano referentów Bratniej Pomocy i ich zastępców. W powojennym Zarządzie Głównym Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. znaleźli się oczywiście przedstawiciele nowych okręgów: Morskiego, Śląsko-Dąbrowskiego, Szczecińskiego i Pomorskiego. Powołano także referenta historycznego i kapelana związkowego.

Znaczna część prac Zarządów Głównych wykonywana była głównie przez komisje. W ich tworzeniu celowały głównie Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 i Związek Powstańców Wielkopolskich. W 1934 r., obok stałych komisji: rewizyjnej i weryfikacyjnej, działała komisja charytatywna i statutowa. Od 6 czerwca 1936 r. działała Komisja Mundurowa, pracująca nad wprowadzeniem nowych mundurów, oznak, odznak i chorągwi związkowych. Jej prace przeciągnęły się aż do 1939 r. Zebrania tej komisji odbywały się w osobnych terminach, niezależnie od posiedzeń Zarządu Głównego i dyżurami jego członków. Na podobnych zasadach, daleko bardziej efektywnie, działała Główna Komisja Weryfikacyjna.

Związek Powstańców Wielkopolskich ustanowił Komisję dla spraw bezrobocia. Wprowadził też podział pracowników etatowych Zarządu Głównego na wydziały. Tak np. sprawami personalnymi, interwencyjnymi i odznaczeniowymi zajmował się Wydział III. Dla usprawnienia swej działalności wprowadził opłacanie prac w Biurze Prezydium Zarządu Głównego.

W przypadku ustępowania niektórych członków zarządów, uzupełniano skład drogą wyborów uzupełniających, w drodze kooptacji lub mianowania. W przypadku zawieszania zarządu koła wyznaczano zarząd komisaryczny.

Szeroko stosowano zasadę wprowadzania zastępstw. Informacje o nich publikowano w prasie. Gdy prezes Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII dr Z. Głowacki wyjechał latem 1927 r. za granicę, zastępował do wiceprezes K. Rzepecki, a

w przypadku jego nieobecności sekretarz S. Szykowny.²⁷¹ Gdy redaktor odpowiedzialny organu związkowego „Za Wolność” i jednocześnie skarbnik ww. związku ppor. rez. St. Kroczyński powołany został na sześciotygodniowe ćwiczenia wojskowe w Brzeżanach zastępował go radny L. Stachecki.²⁷² Faktycznie pełna działalność zarządów zamierała w okresie letnim. Niekiedy czas ten starano się wykorzystać na porządkowanie akt oraz na kontaktowanie się z władzami administracyjnymi i wojskowymi.

Do obowiązków członków zarządów wyższego szczebla należało jeszcze, poza normalnymi obowiązkami statutowymi, uczestniczenie w różnego rodzaju zebraniach, spotkaniach, zjazdach. Nazywano ten rodzaj działalności lustracjami. Od niektórych wymagano odbywania dyżurów. Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 przyjmował członków w biurach zarządu codziennie w godzinach od jedenastej do trzynastej i od siedemnastej do dziewiętnastej a w sobotę od jedenastej do trzynastej. Z kolei interesanci zobowiązani byli do posiadania ważnej legitymacji związkowej i upoważnienia swego koła. W sprawach osobistych nakładano obowiązek przestrzegania „instancyjnej drogi organizacyjnej”. Podobnie apelowano o niekontaktowanie się z władzami cywilnymi i wojskowymi bez pośrednictwa władz związkowych²⁷³.

Wizytacje oraz analiza nadsyłanych protokołów, raportów, sprawozdań umożliwiły ocenę pracy towarzystw, kół, zarządów. Zarządy wyższego szczebla dbały o to, by działalność podporządkowanych sobie ogniw była prawidłowa. Gdy to nie następowało, potrafiły publicznie piętnować poszczególnych członków, bądź też całe zarządy. W skrajnych przypadkach dochodziło do zawieszenia w prawach członka, zawieszenia bądź nawet całkowitego rozwiązania towarzystwa i koła. Gwarancją prawidłowej działalności zarządów towarzystw i kół, a nawet zarządów obwodowych, okręgowych i wojewódzkich miało być prawo do zatwierdzania składów zarządów wybieranych na zebraniach walnych przez zarządy wyższego szczebla wprowadzone przez ZWPN i ZPW. Decyzje o zatwierdzeniach składów były publikowane w prasie związkowej. Niekiedy zatwierdzenie zarządu było równoznaczne z uznaniem nowopowstałego towarzystwa lub koła. Należy tu jednak podkreślić, że Zarządy Główne ZWPN i ZPW zatwierdzały zarządy kół tylko w pierwszym roku istnienia, w kolejnych podlegały właściwym okręgom i im podlegały.

Specyficzną formą zarządów były zarządy komisaryczne. Znane są dwa wypadki utworzenia takich zarządów na polecenie Zarządu Okręgu Poznańskiego ZWPN: dla Koła

²⁷¹ „Za Wolność”, nr 2, 1 VII 1927, s. 9.

²⁷² Tamże, nr 3, 15 VII 1927, s. 8.

²⁷³ „Strażnica Bałtycka”, nr 2, II 1927, s. 24.

Macierzystego w Poznaniu i Koła Poznań-Śródmieście. Ich skład był taki sam jak skład zarządu podstawowego.

Warunkiem skutecznej pracy zarządów wszystkich szczebli było posiadanie odpowiednich lokali. W działalności ogniw podstawowych, towarzystw i kół a nawet zarządów obwodowych i niektórych okręgowych wystarczało mieszkanie prezesa lub sekretarza. Ich adresy domowe podawano właśnie jako punkty kontaktowe do prowadzenia korespondencji związkowej. Lokale do przechowywania akt towarzystw, chorągwi, pieczęci itp. towarzystw, kół i zarządów niższego szczebla nie były związane z miejscami odbywania spotkań, zebrań i zjazdów, które organizowano w salkach parafialnych, lokalach gastronomicznych, w różnych innych pomieszczeniach jak np. w Domach Ludowych, Domach Polskich itp. Tylko towarzystwa liczne i silne tworzyły sekretariaty.

Siedzibą pierwszego sekretarza generalnego GZTPiW ZZ RP S. Rybki-Myriusa było jego prywatne mieszkanie przy pl. Nowomiejskim 6a. Tam, będąc osobą-instytucją, przyjmował interesantów, redagował organ związkowy „Wolność”, gromadził archiwum, prowadził korespondencję, wydawał okólniki, przygotowywał zjazdy związkowe. W związku z rozwojem związku, sekretariat umieszczono w lokalu przy ul. Piekary 17, skąd w czerwcu 1927 r. przeniesiono go do gmachu magistratu przy ul. Koziej 8. Miał być czynny codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godzinach od dziesiątej do trzynastej i od piętnastej do osiemnastej, a sekretarz związku miał być obecny codziennie w godzinach od szesnastej do osiemnastej.²⁷⁴ Sekretariat ZTPiW D.O.K. VIII mieścił się w tzw. Domu Społecznym w Toruniu. Dopiero z biegiem czasu zarządy wyższych szczebli zaczęły wynajmować specjalne pomieszczenia opłacane z kasy związkowej. Powstawały wówczas takie sytuacje, jak ta z Grudziądza z 1926 r., gdzie w jednym lokalu przy ul. Sienkiewicza 9 mieściły się sekretariaty trzech zarządów ZTPiW D.O.K. VIII: obwodowego, okręgowego i związkowego²⁷⁵.

Po rozbiciu Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziemi Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej i odmowie zarejestrowania związków działających dalej na terenie D.O.K. VII i D.O.K. VIII, sekretariat został rozwiązany a siedziby nie utrzymano. Pozostały sekretariaty najsilniejszych towarzystw, które nadal działały. Dopiero w 1936 r., gdy pojawiła się możliwość zarejestrowania Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich 1918/19 jako koła, siedzibę sekretariatu tego towarzystwa ulokowano w budynku przy al.

²⁷⁴ „Za Wolność”, nr 2, 1 VII 1927, s. 9.

²⁷⁵ „Strażnica Bałtycka”, nr 12, XII 1926, s. 1.

Marcinkowskiego 25/16. Do 1939 r. przetrwały sekretariaty niektórych samodzielnie działających towarzystw, zarówno z byłych Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K. VII i D.O.K. VIII, jak i byłego Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego. Bardzo aktywne Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. Ignacego Paderewskiego w Poznaniu miało swój sekretariat przy ul. Wolnica 1. Sekretariat i zarząd efemerycznego Wielkopolskiego Związku Powstańców i Strzelców mieścił się w Poznaniu przy ul. Pocztowej 30, później przy ul. Babińskiego 2. Sekretariat Zarządu Ziem Zachodnich Związku byłych Uczestników Powstań Narodowych w Poznaniu mieścił się przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 2. Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. wynajmował od 1932 r. lokale przy pl. Wolności 11. Swoje agendy miały tam Zarząd Główny i Zarząd Okręgu Poznańskiego. Z uwagi na znaczną ilość prowadzonych spraw utworzono biuro. Zarząd Okręgowy Pomorski miał już w 1934 r. własny dwupokojowy lokal w Toruniu na Rynku Nowomiejskim 27. Urzędowano tam w godzinach od dziewiątej do dwunastej i od piętnastej do osiemnastej. Wiosną 1937 r. władze Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 zmieniły lokalizację swojej siedziby. Przy ul. Mickiewicza 36/11, poza siedzibą Zarządu Głównego mieścił się Sekretariat Generalny, Komisja Weryfikacyjna, Zarząd Okręgowy Poznański i redakcja organu związkowego „Jutro”. Po przekształceniu się w Związek Powstańców Wielkopolskich pozostano w dotychczasowych pomieszczeniach. Po II wojnie światowej Sekretariat Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. mieścił się przy ul. Św. Marcin 45a. Urzędował tam Sekretarz generalny codziennie (poza niedzielami i świętami) w godzinach od dziesiątej do trzynastej oraz dodatkowo po południu we środy w godzinach od szesnastej do dziewiętnastej. Także tu w sprawach osobistych należało okazać się pisemnym poleceniem koła macierzystego. W nagłych wypadkach można było uzyskać kontakt telefoniczny.

Już od początku prowadzenia działalności związkowej Zarządy Główne starały się prowadzić prawidłową działalność organizacyjną przez swe sekretariaty. Starano się też często wpływać na podobną pracę zarządów towarzystw i kół. W efekcie licznych kontroli stwierdzano niekiedy nieprawidłowości w prowadzeniu wymaganej dokumentacji. Przypominano, że skarbnik powinien prowadzić księgę kasową, w której po jednej stronie miano zapisywać dochody, po drugiej stronie wydatki. Potwierdzeniem tych ostatnich miały być dowody, sygnowane podpisem prezesa lub jego zastępcy, przechowywane w oddzielnych teczkach. Niezależnie od tego powinien prowadzić spis członków płacących składki, z rozbiciem na poszczególne miesiące. Dodatkowo towarzystwo powinno posiadać spis

inwentarza, zawierający dokładne dane (nawet opisy) przedmiotów będących jego własnością, wraz z informacją o dacie nabycia i miejscu przechowywania²⁷⁶.

Aby ułatwić prowadzenie jednolitej korespondencji w towarzystwach władze związkowe powstańców i wojaków dostarczały wszelkie potrzebne księgi. Wśród nich do najważniejszych należały: Księga protokolarna, Książka ewidencyjna członków, Książka składek, Księga Kasowa, Księga Materiałowa (inwentarz przedmiotów) oraz Dziennik Podawczy (wchodzącej i wychodzącej korespondencji)²⁷⁷.

Już od początku istnienia każdego związku apelowano o przestrzeganie drogi służbowej. W ZTPiW D.O.K. VII i D.O.K. VIII zakazywano towarzystwom składania wszelkiego rodzaju pism, wniosków, i tzw. zapotrzebowań do zarządu wojewódzkiego bez pośrednictwa właściwego zarządu okręgowego²⁷⁸. Rozkazem ZTPiW D.O.K. VIII zwolniono z tego zakazu sprawy dotyczące składek, przeglądów towarzystw oraz wszelkich spraw pilnych, gdyby przesyłanie przez Zarząd Obwodowy (lub Okręgowy) mogłoby przyczynić się do opóźnienia i zdezaktualizowania sprawy²⁷⁹.

Prawdziwie masowy obieg administracyjny wprowadził ZWPN. Już w pierwszym roku działalności sekretariat Zarządu Głównego wydał kilka tysięcy deklaracji członkowskich, blankietów wniosków o zapomogi, rozproszonych wiele znaczków opłat składowych. Rozsyłał blankiety „Raportów kół”, Formularze stanu majątkowego koła, blankiety: kwestionariuszy weryfikacyjnych, zaświadczeń o przebiegu służby w wojsku, deklaracji członkowskich, odpisu książeczki wojskowej. Z czasem doszło do wydawania dyplomów weryfikacyjnych, które jak się okazało, dawały największy dochód związkowi. Związek Powstańców Wielkopolskich wprowadził nowe znaczki składowe, dwa rodzaje legitymacji członkowskich: dla członków nie zweryfikowanych i zweryfikowanych oraz formularze do wniosku o krzyż zasługi. Podobnie ożywioną działalność administracyjną starał się prowadzić ostatni – Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r.

Szeroko rozwinięta działalność ZWPN, niewątpliwy wzrost oczekiwań członków spowodowały znaczny przyrost operatywności i aktywności poszczególnych kół, wykraczający znacznie poza przyjęte ramy organizacji. Zaniepokojone władze związkowe poczuły się zmuszone do wydania następującego oświadczenia:

²⁷⁶ Zarządzenia nr 7 Obwodu Grudziądzkiego z 10 X 1926, w: „Strażnica Bałtycka”, nr 12/1926, s. 28.

²⁷⁷ Tamże, nr 12, XII 1926, s. 29.

²⁷⁸ „Strażnica Bałtycka”, nr 11, XI 1926, s. 19.

²⁷⁹ Tamże, nr 3, III 1927, s. 22.

Zarząd Główny zabrania Zarządom kół pod rygorem zamknięcia koła, wysyłania pism w sprawach organizacyjnych do pp. Ministrów i innych władz centralnych. Wszelkie pisma w sprawach związkowych, skierowane do władz centralnych i do pp. Wojewodów muszą być przesłane przez Zarząd Główny. Zdarza się bowiem, że pewne koła nie posiadając gotówki narzucają się władzom z prośbami o pomoc finansową celem ufundowania sztandarów, mundurów, w sprawach podatkowych, w sprawach odznaczeń, posad itd. Nie możemy dopuścić, aby dla kilku niezdyscyplinowanych jednostek nasz poważny zarząd był ośmieszany. W pierwszym rzędzie należy sprawy organizacyjne Koła uporządkować i zakupić księgi protokółarne, kasowe, odznaki i czapki, a dopiero potem myśleć o sztandarach itp.²⁸⁰.

Prace ZWPN kontynuował ZPW. W 1939 r. kasa Zarządu Głównego rozprawiała odpłatnie następujące druki: legitymacje członkowskie dla nowo zweryfikowanych, legitymacje członkowskie dla dawniej zweryfikowanych, statut związku, kwestionariusze weryfikacyjne, zaświadczenia o przebiegu służby, deklaracje członkowskie, formularze do Referatu Historycznego D.O.K. VII, formularze odpisu z książeczki wojskowej. Ponadto podjęto się pośredniczenia w sprzedaży materiału do szycia mundurów organizacyjnych oraz pasów głównych²⁸¹.

Już w 1938 r. z obowiązku przestrzegania drogi służbowej wyłączono sprawy dotyczące weryfikacji oraz wszelkie sprawy kasowe. W celu usprawnienia w załatwianiu korespondencji dokonano podziału prac i kompetencji Zarządu Głównego. Sekretariat miał załatwiać sprawy ogólnorganizacyjne i personalne. Skarbnik – realizować zapotrzebowania na znaczki składkowe, materiał mundurowy i różnego rodzaju druki. Komendant Główny prowadzić sprawy przysposobienia wojskowego. Rzecznik Sądowy miał udzielać porad prawnych a Główna Komisja Weryfikacyjna prowadzić działania weryfikacyjne, wydawać legitymacje członkowskie, gromadzić i przysyłać wnioski o odznaczenia. Główna Komisja Oświatowa powinna realizować zapotrzebowanie na tzw. materiały wykładowe, sztuki teatralne itp., Wydział Społeczny rozpatrywać sprawy opieki społecznej i interweniować w razie potrzeby. Redakcja organu związkowego miała m.in. przyjmować i przygotowywać do druku sprawozdania z zebrań i różnych imprez.

Powojenny Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. nie osiągnął już tego poziomu organizacyjnego.

Jednym z najbardziej skutecznych sposobów porozumiewania się zarządów z podległymi sobie towarzystwami lub kołami były pisma okólne zwane komunikatami, okólnikami, zarządzeniami i rozkazami. Pierwsze znane pisma okólne – komunikaty wydawał

²⁸⁰ APP ZPW, t. 3.

²⁸¹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 18, 30 IV 1939.

Zarząd Generalny ZTPiW ZZ RP. Publikował je od 1923 r. w organie związkowym „Wolność” oraz w formie druków ulotnych. Pierwsze okólniki pojawiły się w 1923 r. (5 września, następny 11 września). Adresowane były do Zarządów Okręgowych. Pierwszym okólnikiem skierowanym do wszystkich kół był Okólnik prywatny sekretarza generalnego ZTPiW ZZ RP, w którym tenże donosił o trudnościach organizacyjnych związku. Okólnik Generalnego Sekretariatu nr 1 ukazał się 14 maja 1924 r. Zawierał sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów ZTPiW ZZ RP przeprowadzonego 8 maja 1924 r. Okólnik nr 2 wydany został 19 czerwca 1924 r. Intensywność wydawania kolejnych okólników znacznie wzrosła, gdy nastąpiła przerwa w wydawaniu gazety związkowej „Wolność”. Od 1926 r. własne okólniki zaczęły wydawać pozostałe zarządy wyższego szczebla (związków, okręgów). Zawierały one najważniejsze i aktualne sprawy organizacyjne. Mogły one zawierać tylko jedną informację. Nie musiały mieć numeru kolejnego. Jeden z nich, skierowany do wszystkich towarzystw powstańców i wojaków Okręgu Grudziądzkiego miał treść następującą: „Niniejszem podaje się do wiadomości, że Sekretariat Okręgu Grudziądzkiego Tow. Powst. i Wojaków mieści się przy ul. Sienkiewicza 9, dokąd należy w przyszłości skierować wszelką korespondencję, dotyczącą Okręgu. Wobec powyższego nie wolno zwracać się piśmiennie w jakiegokolwiek sprawie do poszczególnych członków Zarządu Okręgu Grudziądzkiego. Wolność. Grudziądz, dnia 6.XII.26 r.²⁸². W imieniu Zarządu Okręgu podpisał go prezes Goga i sekretarz Andrzejewski.

Jeszcze 5 maja 1928 r. Zarząd ZTPiW D.O.K. VII w Poznaniu wydał Okólnik „Do wszystkich Szan. Zarządów Okręgowych”. Treść dotyczyła VII Zjazdu Delegatów związku w Poznaniu 20 maja 1928 r. w Sali Giełdy Zbożowej, przy ul. Piekary 17²⁸³.

Najniższym szczeblem związkowym wydającym okólniki były sekretariaty okręgowe. Okólnik taki, nr 1 z dn. 21 lutego 1928 r. rozesłał w wersji maszynopisowej Sekretariat Okręgowy Towarzystw Powstańców i Wojaków w Ostrowie Wlkp. Okólnik nr 2 wyszedł 1 marca 1928 r.

Okólniki były wydawane także przez inne organizacje. Kontynuujące tradycję GZTPiW ZZ RP Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r. także wydawało okólniki do podległych sobie kół-towarzystw. Publikowano je we własnym organie związkowym²⁸⁴.

Również Związek Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-1919 przystąpił do wydawania okólników. Zarząd Główny wydał okólnik nr 1 w dn. 15 stycznia 1934 r., nr

²⁸² „Strażnica Bałtycka”, nr 12, XII 1926, s. 27.

²⁸³ APP TPiW, t. 4, k. 21.

²⁸⁴ „Hasło Polski Zachodniej”, nr 8, IV 1937, s. 4.

10 w dn. 20 lipca 1934 r. W roku sprawozdawczym (1 kwietnia 1934 – 31 marca 1935) wydał łącznie 15 okólników do wszystkich kół związku, 4 okólniki do Delegatów Powiatowych i Grodzkich oraz około 80 okólników (łącznie z komunikatami) dla kół z terenu miasta Poznania²⁸⁵. Intensywność wydawania okólników w latach następnych była podobna.

Równolegle, własne okólniki wydawały zarządy okręgowe. Okólnik nr 1 Zarządu Okręgu Poznańskiego wydany został drukiem (wzorowanym na wydawanych przez Zarząd Główny) w Poznaniu, 10 października 1935 r. Rozsyłano go po jednym egzemplarzu na koło. Każdy potwierdzony był pieczęcią Zarządu Okręgowego. Częstotliwość wydawania tych okólników była zbliżona do częstotliwości wydawania okólników przez Zarząd Główny. W 1936 r. wydano ich najmniej 16 (do 12 listopada). Własne okólniki wydawał także Okręg Pomorski. Dziewiąty numer opublikowano w organie związkowym²⁸⁶. Ich ważność potwierdzał podpis prezesa i sekretarza.

Okólniki wydawane były także przez poszczególne koła. Znane są okólniki numer dwa i trzy, które ukazały się w dniach 2 kwietnia i 11 grudnia 1936 r., a ich wydawcą było Koło Czwartaków-Weteranów z Poznania²⁸⁷.

Numeracja okólników ulegała zmianom. Określała kolejność następujących po sobie numerów w cyklach rocznych lub ze zmianami powodowanymi reorganizacjami. Nową numerację wprowadzono 10 października 1935 r. (od numeru pierwszego) po zarejestrowaniu Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19. Wydawano też okólniki nie posiadające numeracji.

Zwyczaj informowania członków o działalności związku rozwinął się znacznie w okresie działalności Związku Powstańców Wielkopolskich. Wpływ na to miał konsolidacyjny charakter związku oraz wzrost aktywności społeczeństwa wobec narastającego zagrożenia niemieckiego.

Pierwszym pismem okólnym nowego Zarządu Głównego był Okólnik organizacyjny nr 1 wydany 12 stycznia 1938 r. Wyprzedził pierwszy numer „zwykłego” okólnika, który wydany został dopiero 8 lutego 1938 r. Ten nowy rodzaj okólników dotyczył zarówno spraw ogólnych, jak i szczegółowych. Np. okólnik organizacyjny nr 8 z 10 lipca 1938 r. adresowany był do komendantów i dotyczył przygotowań do uroczystych obchodów 20. rocznicy Powstania

²⁸⁵ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 173.

²⁸⁶ „Jutro”, nr 3, 17 I 1937, s. 5.

²⁸⁷ APP ZPW, t. 144, k.11, t. 59 k. 142.

Wielkopolskiego. Opublikowano go także w organie związkowym²⁸⁸. Nową numerację okólników organizacyjnych rozpoczęto z początkiem roku 1939 r.

Trzecim rodzajem okólników wydawanych przez Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 i Związku Powstańców Wielkopolskich były tzw. okólniki specjalne. Zwoływano nimi m.in. delegatów na Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów ZWPN w grudniu 1937 r.²⁸⁹. Inny wydano 26 stycznia 1938 r. Przesłano go do Okręgu Pomorskiego Związku Powstańców Wielkopolskich. Zawierał zgodę Zarządu Głównego ZPW na wspólny zjazd, względnie walne zebranie delegatów kół Okręgu Pomorskiego, w celu wyjaśnienia i uzgodnienia zasad współpracy oraz rozgraniczenia względnie podziału majątku w tych kołach, gdzie większość stanowią tzw. niepodległościowcy pomorscy²⁹⁰. Inny okólnik, opublikowany w organie związkowym podawał program apelu Przystosowania Wojskowego: drużynowych zawodów strzeleckich o puchar wędrowny w dn. 10 lipca 1938 roku w Krzywiniu pow. Kościan (dla kół powiatów południowych okręgu poznańskiego) i organizowanym w tym samym terminie apelu z okazji 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1848 r. w Chodzieży dla kół części północnej okręgu²⁹¹. Okólnik specjalny Zarządu Głównego ZPW z 5 kwietnia 1939 r. (łącznie z towarzyszącą mu odezwą) dotyczył Funduszu Obrony Narodowej i Funduszu Pożyczki Lotniczej²⁹². Inny z okólników specjalnych, ostatni okólnik przedwojennego związku, wydany 31 sierpnia 1939 r. skierowany do wszystkich ogniw związku dotyczył ewentualnej ewakuacji i sposobu zabezpieczania akt i chorągwi²⁹³. Okólniki zwykłe i specjalne wydawał także Zarząd Okręgu Poznańskiego.

Pierwszy okólnik Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. wydany został w 30 lipca 1946 r., numer 26 (ostatni) 10 stycznia 1949 r. Od numeru 21 przemianowany został na „Informator”.

Okólnik nr 18 z 10 maja 1948 r. miał następujący układ: 1. Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów 2. Kronika Wydarzeń Związku 3. Opieka nad powstańcami oraz wdowami 4. Sprawa odznaczeń 5. Dyplomy weryfikacyjne 6. Urzędowanie sekretariatu 7. Uznanie Zarządu Głównego 8. Sprawy finansowe.

²⁸⁸ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 40, 23 X 1938, s. 3.

²⁸⁹ „Jutro”, nr 48, 12 XII 1937, s. 3.

²⁹⁰ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 3, 6 II 1938, s. 2.

²⁹¹ Tamże, nr 22, 19 VI 1938, s. 4.

²⁹² Tamże, nr 16, 16 IV 1939, s. 7.

²⁹³ APP ZPW, t. 10, k. 40.

Okólnik wcześniejszy, nr 17 z dn. 10 kwietnia 1948 r. miał nawet dwie różne wersje: „a” dotyczącą udziału w wielkiej manifestacji z okazji „Tygodnia Ziemi Zachodnich” w Poznaniu na pl. Wolności w dn. 18 kwietnia 1948 r. oraz „b” w dn. 23 kwietnia 1948 r.

Specyficzną formą łączności z członkami były zarządzenia wydawane przez zarządy: okręgowy i obwodowy w Grudziądzu. Tych pierwszych ukazało się w 1926 r. najmniej 16. W latach następnych, 1927 i 1928, starano się wydawać je z częstotliwością miesięczną. Publikowano je na łamach „Strażnicy Bałtyckiej”. Podpisywał prezes okręgu (obwodu) i sekretarz. Ponieważ, jak stwierdzono, zdarzały się informacje, że zarządzenia okręgowe nie dochodzą do członków poszczególnych towarzystw, zarządzono obowiązek odczytywania ich w całości na zebraniach miesięcznych po zagajeniu zebrania²⁹⁴.

Równoległe z informowaniem oraz kierowaniem w działalności organizacyjnej związków prowadzono innego rodzaju czynności informacyjne. Publikowano je najczęściej w formie sprawozdań. Choć wewnętrzną sprawą poszczególnych organizacji, stawały się publiczne z chwilą opublikowania w prasie związkowej lub ogólnodostępnej. Były to najczęściej mniej lub bardziej obszerne opisy działalności zarządów i kół w okresach sprawozdawczych. Były też sprawozdania z realizacji konkretnych zamierzeń: przeprowadzenia zebrania, odbycia zjazdu, apelu i innego rodzaju przedsięwzięć, uroczystości. Sprawozdań tych domagały się zarządy dla śledzenia działalności towarzystw, już od początku istnienia związków. Sekretariat Generalny ZTPiW ZZ RP w swym okólniku wydanym w Poznaniu 5 września 1923 r. udzielił reprimendy członkom Zarządów Okręgowych stwierdzając, że towarzystwa powstańców i wojaków nie są towarzystwami zabawowymi²⁹⁵. Skutkiem tego, a także i innych zaleceń, Zarządy Okręgowe zaczęły domagać się od towarzystw nie tylko sprawozdań z rocznej działalności w okresie sprawozdawczym, ale nawet w kwartalnych odstępach czasu²⁹⁶. Zarząd Okręgowy w Grudziądzu przysyłał drogą pocztową specjalne formularze sprawozdawcze, które po wypełnieniu należało natychmiast odsyłać do sekretariatu okręgu.

Znane jest też sprawozdanie zarządu ZTPiW D.O.K. VII opracowane przez sekretarza generalnego związku S. Szykownego. Obejmowało podstawowe informacje o działalności zarządu w roku sprawozdawczym tj. od wyboru w dn. 13 grudnia 1925 r. do grudnia 1926 r. Dzięki niemu wiemy, że odbył 12 posiedzeń, wydał nowy, rozszerzony i ujednolicony statut dla towarzystw, okręgu i związku, regulamin do prowadzenia jednolitej kasowości

²⁹⁴ Zarządzenie nr 2 Zarządu Okręgowego w Grudziądzu z 26 lutego 1927 roku, w: „Strażnica Bałtycka”, nr 3, III 1927, s. 22.

²⁹⁵ APP TPIW, t. 2, s. 57.

²⁹⁶ Zarządzenie nr 17 Okręgu Grudziądzkiego z 6 VIII 1926, w: „Strażnica Bałtycka”, nr 8, VIII 1926, s. 17.

w towarzystwach i okręgach, główne księgi ewidencyjne dla towarzystw, jednolite legitymacje-książki osobiste dla wszystkich członków związku, znaczki składkowe, kwestionariusze dla stawiania wniosków na odznaki związkowe, uporządkowano ewidencje okręgów i towarzystw. Podano także aktualny stan związku: 200 towarzystw zorganizowanych w 15 okręgach²⁹⁷.

Tradycję podawania sprawozdań, zapoczątkowaną przez organ związkowy „Wolność” w rubryce „Sprawy Okręgów i Towarzystw”, kontynuowaną przez „Żołnierza Wielkopolskiego”, przejął organ ZTPiW D.O.K. VII „Za Wolność”. Tam, w dziale „Z życia Okręgów i Towarzystw” zamieszczano wiele sprawozdań z najróżniejszej działalności. W przypadku relacjonowania ważniejszych uroczystości podawano sprawozdania w bardziej rozwiniętej formie, umieszczając je na pierwszych stronach, poza ww. działem.

Tak było np. w przypadku jubileuszu pięciolecia istnienia Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. A. Andrzejewskiego Poznań – Łazarz. Tekst sprawozdania sekretarza towarzystwa Paulina Tomaszewskiego opracowany został z okazji obchodu tej rocznicy 24 kwietnia 1927 r. w nowej sali Belwederu przy Targach Poznańskich. Autor zawarł w nim ważniejsze dane dotyczące minionej działalności towarzystwa. Począwszy od zebrania konstytucyjnego, przez działalność w poszczególnych latach, po akcje związane z budową „Pomnika Wdzięczności” na Cmentarzu Górczyńskim, wykonaniem i poświęceniem własnej chorągwi.

Podobne sprawozdania, także z innych organizacji, podawały wydawnictwa okolicznościowe. Sprawozdanie sekretarza generalnego ZTUPW Kazimierza Primke opublikowano drukiem w 1928 r. w jednodniówce *Powstaniec Wielkopolski*. Sprawozdanie z działalności Wielkopolskiego Związku Powstańców i Strzelców w roku sprawozdawczym 1929/30 opublikowano w jednodniówce pod tym właśnie tytułem²⁹⁸.

Zwyczaj publikowania drukiem sprawozdań rozwinął znacznie Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919. *Rocznik Weteranów 1934* zawiera pełny tekst Sprawozdania Zarządu Głównego ZWPN oraz Delegatury Pomorskiej związku za lata 1932-1933. *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu z 1935 r.* zawiera już kilka sprawozdań Zarządu Głównego za rok 1934: prezesa i sekretarza generalnego, skarbnika, komisji rewizyjnej i komisji weryfikacyjnej. Podano także sprawozdanie Komisji Bratniej Pomocy (zmieniona nazwa Komisji Charytatywnej).

²⁹⁷ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 6, 12 XII 1926, s. 3.

²⁹⁸ *Z działalności Wlkp. Związku Powstańców i Strzelców w roku 1929/30, (Poznań 1930)*.

Umieszczono także Sprawozdanie Zarządu Okręgu Pomorskiego ZWPN w Toruniu oraz Sprawozdanie Zarządu Okręgu Śląskiego ZWPN w Katowicach. Dodatkowo zamieszczono sprawozdanie dr. Z. Głowackiego, I wiceprezesa Zarządu Głównego ZWPN, jednocześnie przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Sypania Kopca im. Marszałka Piłsudskiego

Podobnie drukiem ogłoszono Sprawozdanie Zarządu Głównego ZWPN za rok 1936. Zawierało ono: program i protokół zjazdu delegatów 1937 r. oraz wygłoszone na nim sprawozdania: sekretarza generalnego, Komisji Weryfikacyjnej, Komisji Propagandowo-Prasowej, rachunkowe Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. Własne sprawozdanie za lata 1936-1937 wydał także Zarząd Okręgu Poznańskiego ZWPN.

Działalność sprawozdawcza Związku Powstańców Wielkopolskich ze względu na krótki okres jego istnienia, nie mogła być należycie rozwinięta. Nie jest też znana, choćby ze względu na brak publikacji. Należy więc sądzić, że działalność sprawozdawcza była prowadzona, lecz ze względu na rozwój wypadków, ograniczona. W organie związkowym i różnego rodzaju wydawnictwach dominowały sprawozdania z działalności kół, relacje z organizowanych imprez, zawodów, uroczystości itp. Sprawozdanie z budowy pomnika „Powstańca Wielkopolskiego” zamieściło Koło ZPW w Kobylinie w specjalnie na uroczystość poświęcenia w dn. 22 maja 1938 r. wydanej własnym sumptem jednodniówce²⁹⁹.

Odnutowane są wezwania do przesyłania tych sprawozdań z zebrań poszczególnych kół z Delegatami Zarządów Okręgowych, które z kolei miały je przekazywać do Zarządu Głównego. W sprawozdaniu koła ZPW Gniezno podano m.in. dane dotyczące roku sprawozdawczego (1938). Stan koła wynosił 372 członków, w tym 40 kandydatów na członków. Brało udział we wszystkich uroczystościach miejscowych oraz z okazji dwudziestolecia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Poznaniu i Szubinie 22 stycznia 1939 r. Koszty wyjazdu sfinansowano z kasy koła. Aby pokryć te wydatki zorganizowano dwie imprezy dochodowe (strzelanie z wiatrówek o nagrody), które dały sumę około ośmiuset złotych. Umundurowano poczet chorągwi koła, na dobrojenie armii wpłacono sześćset złotych. Ponadto wykupiono dwieście nowych legitymacji dla członków. Roczny dochód wyniósł 2.529,51 złotych, rozchód 2.146,51 złotych. Saldo było więc dodatnie i wynosiło 383 złote. Koło wykazało się majątkiem w postaci gotówki w wysokości 717 złotych i chorągwi³⁰⁰.

²⁹⁹ *Jednodniówka* wydana z okazji odsłonięcia pomnika Powstańców Wielkopolskich w Kobylinie dnia 22. V. 1938 r. 1918-1938, s. 3-7.

³⁰⁰ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 15, 9 IV 1939, s. 5.

Liczne sprawozdania delegatów i komendantów okręgów ZPW wpływały bezpośrednio do sekretariatów Zarządów Okręgowych i były przekazywane do wiadomości Zarządu Głównego.

Bez sprawozdawczości nie mogło się też obyć działanie organizacyjne odtworzonego Związku Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r. W zachowanym tzw. sprawozdaniu organizacyjno-personalnym z 30 czerwca 1948 r. Zarząd Główny potwierdza, że na terenie kraju działają cztery delegatury związku: Śląsko-Dąbrowska z siedzibą w Katowicach, Pomorska z siedzibą w Bydgoszczy, Pomorza Zachodniego z siedzibą w Szczecinie i Morska z siedzibą w Gdyni. Piąta, Poznańska, została ze względów oszczędnościowych zniesiona, a jej agendy prowadził Zarząd Główny. Ogólny stan związku na terenie kraju wynosił: 163 kół i 9.356 członków. Poza granicami kraju działała jedna delegatura w Avion (Francja) z nieznaną dla Zarządu Głównego liczbą członków. Stwierdzono też, że członków obowiązywały składki miesięczne w wysokości 20 złotych, że 30 procent członków zwolniono z opłacania składek.

Ostatnią z ważniejszych form sprawozdawczości były protokoły. Obowiązkiem każdego towarzystwa lub koła było sporządzanie protokołów ze wszystkich czynności: zebrań, obchodów, zawodów strzeleckich itd. Protokoły z zebrań i zjazdów powinny zawierać przede wszystkim: datę i miejsce odbytego zebrania, spis członków obecnych na zebraniu lub dane dotyczące liczby zebranych, liczby nieobecnych (także z podaniem obecnych nie usprawiedliwionych), przyjęty porządek obrad oraz możliwie dokładne opisanie wszystkich spraw omawianych na zebraniu. Protokoły te powinny być odczytywane na kolejnym zebraniu i po przyjęciu przez zebranych do tzw. zatwierdzającej wiadomości, podpisane przez prezesa i sekretarza.

Większość protokołów pozostawała w tzw. księgach protokółarnych towarzystw i kół. Protokoły ważniejszych wydarzeń, zjazdów, ćwiczeń, apeli były publikowane dodatkowo w organach prasowych. O potrzebie wpisywania prawidłowych i regularnych protokołów, nawet przez najmniejsze ogniwa związkowe, często przypominano i instruowano w prasie związkowej³⁰¹.

Pierwszym opublikowanym protokołem był „Protokół Zjazdu Delegatów Związku Tow. Powstańców i Wojaków Ziem Zach. Rz. P. na Wojew. Pozn. odbytego w niedzielę, dnia 14. maja 1922 r. w Poznaniu w restauracji «Boulevard» przy pl. Nowomiejskim nr 5”³⁰².

³⁰¹ „Strażnica Bałtycka”, nr 3 V 1925, s. 5, nr 12, XII 1926 s. 28.

³⁰² „Wolność”, nr 2, 15 VII 1922, s. 14-16.

Z czasem zaprzestano publikowania protokołów z czynności władz związkowych zastępując je różnego rodzaju doniesieniami sprawozdawczymi jak np. „Przebieg Walnego Zjazdu Delegatów Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 w Poznaniu w sali Pałacu Działyńskich w dn. 31 marca 1935 r.”³⁰³. Podobnie utrwalono Walny Zjazd Delegatów ZWPN w Poznaniu w dn. 15 marca 1936 r. na sali hotelu „Bazar” przy al. Marcinkowskiego przez opublikowanie Protokołu Walnego Zjazdu w Sprawozdaniu Zarządu Głównego ZWPN za rok 1936/1937³⁰⁴.

Poza działalnością czysto organizacyjną, prowadzono działalność innego rodzaju. Każda sprawnie działająca organizacja, aby realizować przyjęte programy musi posiadać wyspecjalizowane agendy, nadzorujące działalność podstawową szeregowych członków oraz działaczy wszystkich szczebli. Były to różnego rodzaju sądy związkowe. Zasady ich powoływania określały uchwalane statuty. Porównanie kolejno wprowadzanych statutów pokazuje, że działalność związkowych sądów honorowych, istniejących początkowo tylko na szczeblu autonomicznych towarzystw, zaczęła przechodzić do wyższych szczebli organizacji związkowych. Uchwałą Zarządu Głównego ZWPN z dn. 9 października 1937 r. powołano przy wszystkich Zarządach Okręgowych Sądy Honorowe I Instancji³⁰⁵. Miały zajmować się sprawami honorowymi kierowanymi do nich z kół przez delegatów powiatowych. Utworzony przy Zarządzie Głównym Związkowy Sąd Honorowy miał funkcjonować jedynie jako instytucja odwoławcza od orzeczeń Sądów Honorowych I Instancji.

Do kar, jakie mogły nałożyć sądy honorowe towarzystw należały: Upomnienie, nagana, grzywna oraz wykluczenie z towarzystwa, co było równoznaczne ze skreśleniem z ewidencji. Najwyższą karę można było nałożyć za zaleganie z opłacaniem składek członkowskich (przez sześć miesięcy) lub długotrwałą nieobecność na zebraniach (także okresie sześciu miesięcy). Rozkaz nr 2 Okręgu TPiW na Kaszubach z 1925 r. określał dwunastomiesięczne terminy³⁰⁶, skrócono je w rozkazie nr 14 z 1926 r.³⁰⁷. Koło ZWPN Poznań Nowe Miasto określiło ten termin na osiem miesięcy³⁰⁸. Samo wykluczenie mogło nastąpić tylko na podstawie wyroku sądu honorowego. Poprzedzić je musiały dwukrotne napomnienia listem potwierdzonym i zatwierdzenie wykluczenia przez Zarząd Okręgowy przed ogłoszeniem wyroku. Na

³⁰³ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1918/19, Poznań 1935*, s. 216-218.

³⁰⁴ *Sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 r. za rok 1936/1937*, Poznań 1937, s. 13-31.

³⁰⁵ „Jutro”, nr 41, 24 X 1937, s. 3.

³⁰⁶ „Strażnica Bałtycka”, nr 7, VII 1925, s. 7.

³⁰⁷ Tamże, nr 9, IX 1926, s. 17.

³⁰⁸ „Jutro”, nr 12, 22 XI 1936, s. 6.

wykluczenie zasługiwali także członkowie, którzy występowali z towarzystw wbrew decyzji Zarządu.

Niektóre towarzystwa powstańców i wojaków wprowadziły inne sposoby nakłaniania swych członków do regularnego opłacania składek i uczęszczania na zebrania. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Sierszewie za opuszczenie dwóch zebrań wymierzało karę w wysokości 20 mk, za opuszczenie trzech i więcej po 30 mk za każde³⁰⁹. Do zbiorowego skreślenia grupy siedemnastu członków doszło w Towarzystwie Powstańców i Wojaków im. ks. Józefa Poniatowskiego w Kostrzynie dn. 6 lutego 1927 r. W uzasadnieniu podano, że powodem było niestosowanie się do Ustaw (Statutów) towarzystwa³¹⁰. Karano także za inne sprawy. Np. za nie honorowe zachowanie się podczas zabawy zimowej Towarzystwo Powstańców i Wojaków w miejscowości Konarzyn w powiecie kościerskim ukarało dwóch członków naganą, a jednego wykluczyło, na zebraniu miesięcznym w dn. 20 lutego 1927 r.³¹¹. Informacje o wykluczeniach podawała prasa związkowa bez podawania nazwisk, w rubrykach dotyczących spraw organizacyjnych.

Po przeniesieniu sądownictwa do okręgów wydłużył się znacznie czas procedury sądowej. W związku z tym wprowadzono w Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. nową formę kary – zawieszenie w członkostwie – często tylko po to by, umożliwić przeprowadzenie procesu sądowego. Postępowanie trwało zwykle długo, gdyż trzeba było prosić zarządy kół, które posiadały prawo do zawieszania członków o nieustalenie czasokresu kary oraz po to, by uniemożliwić im udział w zebraniach po upływie terminu zawieszenia³¹².

Znane jest zawieszenie komendanta koła Związku Weteranów Powstań Narodowych Poznań-Śródmieście Mariana Janickiego za noszenie szabli na pogrzebie płk. Bronisława Sikorskiego 28 lutego 1937 r.³¹³. Było ono zdaniem władz związku naganne, gdyż związek nie był organizacją Wychowania Fizycznego i Przynależności Wojskowej i zawieszony prawa do noszenia broni nie miał.

Masowe skreślenia członków, które wcześniej występowały bardzo rzadko, nastąpiły w Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. w ramach tzw. reorganizacji terenowej. Miały charakter czystki w szeregach, eliminacji tych członków, którzy nie zgadzali się z nową deklaracją ideową opanowanego przez tzw. trójki partyjne związku³¹⁴.

³⁰⁹ „Wolność”, nr 5, 15 X 1922, s. 64-65.

³¹⁰ „Za Wolność”, nr 4, 1 VII 1927, s. 7.

³¹¹ „Strażnica Bałtycka”, nr 4, IV 1927, s. 26.

³¹² „Jutro”, nr 17, 27 XII 1936, s. 6.

³¹³ APP ZPW, t. 79, k. 1-13.

³¹⁴ APP ZBoWiD A. 1023, k. 141.

Podobnie jak w stosunku do członków, władze związkowe miały możliwość zawieszania działalności lub rozwiązywania kół. Działania te miały miejsce głównie w organizacjach skonsolidowanych lub też grupujących się w ZWPN i ZPW. Związki starsze, ZTPiW i ZTUPW prawdopodobnie nie stosowały tej formy odpowiedzialności zbiorowej. Kary te powodowane były najczęściej waśniami powstałymi w szeregach danego koła lub znacznym ograniczeniem działalności. Głośne były konflikty pomiędzy Zarządem Okręgu ZWPN w Poznaniu a podległym mu Kołem Macierzystym w Poznaniu w latach 1934-1939³¹⁵. Mimo decyzji o rozwiązaniu, podjętej w maju 1934 r., koło kontynuowało swą działalność. Część członków, z dotychczasowym prezesem Czesławem Przybylskim, utworzyła nowe koło ZWPN im. Romana Wilkanowicza w Poznaniu. W końcu, po zawarciu ugody z niepokornym kołem, uchwałą Zarządu Okręgowego ZWPN w Poznaniu z dn. 21 października 1936 r. zatwierdzoną przez Zarząd Główny ZWPN zniesiono zawieszenie, ale narzucono kołu zarząd komisaryczny. Podobną procedurę zastosowano w roku następnym wobec Koła ZWPN Poznań-Śródmieście.³¹⁶ Koło ZWPN w Gębicach zostało zawieszone 17 lutego 1937 r. przez Zarząd Okręgu w Poznaniu na pół roku a później rozwiązane za wysyłanie zaproszeń na organizowaną przez siebie zabawę w języku niemieckim (do niemieckich sąsiadów)³¹⁷. Zarząd Okręgowy ZPW w Poznaniu rozwiązał Koło byłych Pogotowiaków ZPW w Poznaniu, grupujące głównie tzw. niepodległościowców, działających jeszcze w czasach zaborów, nie biorących później (z różnych względów) udziału w powstaniu. Uczynił to jednak nie w ramach kary, lecz w wykonaniu przyjętej zasady skupiania w szeregach wyłącznie byłych powstańców wielkopolskich. Uchwałą, zatwierdzoną przez Zarząd Główny ZPW, przewidywała, że akta, inwentarz i majątek przejmie Zarząd Okręgowy ZPW w Poznaniu i umieści w swoim archiwum³¹⁸.

Obok stosowania różnego rodzaju kar, zarządy związkowe wszystkich szczebli oraz zebrania i zjazdy miały możliwość nagradzania swych członków, zarządów, towarzystw, obwodów i okręgów.

Pierwszą formą nagradzania były pochwały. Wprowadzono je głównie w celu upowszechnienia przykładów godnych naśladowania. Chwalono przede wszystkim zasługi na polu organizacyjnym, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz w przygotowaniach różnego rodzaju uroczystości. Informacje o nich zaczęto umieszczać

³¹⁵ *Jednodniówka Powstańca Wielkopolskiego*, Poznań 1935, s. 24, „Jutro”, nr 9, 1 XI 1936, s. 4.

³¹⁶ „Jutro”, nr 9, 28 II 1937, s. 4.

³¹⁷ APP ZPW, t. 109, k. 16-20.

³¹⁸ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 14, 24 IV 1938, s. 4.

w rozkazach, wydawanych do poszczególnych obwodów, okręgów, związków. Publikowano je w całości, we fragmentach lub w formie omówienia w prasie związkowej i ogólnej, w tzw. działach urzędowych. Celowała w tej formie upowszechnienia pochwał „Strażnica Bałtycka”. Wielokrotnie donosiła o udzielaniu pochwał przez Zarządy Okręgowe ZTPiW z terenu D.O.K. VIII.

Wiceprezesa TPiW z Parchowa, Marszałkowskiego, wyróżnił prezes Okręgu Kaszubskiego za zorganizowanie kilku placówek młodzieży powstańczej „w swojej parafii”, obejmujących łącznie stu dwudziestu członków i prezesowanie im pomimo podeszłego wieku i prowadzenia zajęć rolniczych.

Zarządom okręgowym: bydgoskiemu i starogardzkiemu wyrażono uznanie za sprawne wykonanie rozkazu osłony pogranicza. Jednocześnie wszystkim prezesom i komendantom okręgów i obwodów dziękował komendant ZTPiW na terenie D.O.K. VIII „za wydatną współpracę w ostatnich tygodniach, czem przyczynili się do uspokojenia podnieconych umysłów i utrzymania karności w naszych szeregach.”.

Podobnie, pochwały całemu okręgowi „Za wzorowe utrzymanie spokoju oraz ujawnienie ducha, zupełnie apolitycznego podczas zajęć majowych” udzielił prezes okręgu ZTPiW na Kaszubach. Tym samym rozkazem udzielił członkowi związku Marcinowi Brzeskiemu z Gowdlina za bezpłatne oddanie ziemi na plac sportowy dla młodzieży miejscowego towarzystwa powstańców i wojaków.

Prezesowi obwodu Edmundowi Baranowskiemu z Grudziądza za gorliwą pracę wśród towarzystw swego obwodu pochwały udzielił Zarząd Okręgu Grudziądzkiego. Skarbnikowi Okręgu Kaszubskiego Szalewskiemu udzielono pochwały za dokładną pracę związkową, a szczególnie za wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych. Jednocześnie tym samym rozkazem prezesa Medarda Komara wyróżniono pochwałą towarzystwa, które urządziły wspaniałe uroczystości poświęcenia chorągwi, oraz te, które wystawiły najliczniejsze delegacje. Towarzystwo Powstańców i Wojaków z Żukowa zasłużyło na pochwałę za wybudowanie stałej, betonowej strzelnicy o trzech stanowiskach, przy czym wymieniono nazwiska wyróżniających się osobistą pracą lub bezpłatnym dostarczeniem materiału budowlanego. Pochwałą nagrodzono Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Jeżewie za zorganizowanie dwustronnych manewrów z udziałem towarzystw z Czerska Świeckiego, Dolska, Dubielna, Warlubia i Laskowic. Za ściśle stosowanie się do rozkazów, a szczególnie za regularne i sumienne nadsyłanie raportów wyróżniono Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Siemoniu i Zieleniu. Zaś rozkaz nr 21 Okręgu Kaszubskiego ze stycznia 1927 r. zawierał wieloosobową listę nagrodzonych pochwałą prezesa okręgu.

Druhowi Lubockiemu udzieliło pochwały jego macierzyste Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Chmielnie powiat kartuski za wielkie zasługi przy zbieraniu składek na chorągiew. Referentowi oświatowemu Okręgu Toruńskiego Trosze za nieustrudzoną działalność na polu organizacyjnym związku a w szczególności za założenie w przeciągu jednego miesiąca sześciu nowych towarzystw udzielono pochwały Rozkazem nr 9 Zarządu TPiW na terenie DOK VIII w Grudziądzu z dn. 13 lipca 1927 r. Za pracę przy zorganizowaniu zawodów strzeleckich w dn. 25 września 1927 r. pochwałą nagrodziło trzech swoich członków na zebraniu miesięcznym przeprowadzonym w 16 października 1927 r.

Pochwałami nagradzano także udział w różnego rodzaju imprezach. Za liczny udział w zjeździe cyklistów udzielono pochwały Towarzystwu Powstańców i Wojaków w Rojewie, za udział z zjeździe okręgowym w Kartuzach Towarzystwu Powstańców i Wojaków w Popieraniu.

Skarbnikowi Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grupie pow. Świecie publicznej pochwały udzielono na zebraniu 11 listopada 1927 r. na wniosek komisji rewizyjnej towarzystwa po sprawdzeniu kasy.

Wyższą formę nagradzania pochwałami osiągnięto przez wprowadzenie różnego rodzaju nagród. Tak więc Zarząd Okręgowy w Grudziądzu Zarządzeniem nr 2 z dn. 26 lutego 1927 r. za terminowe przysłanie „imiennych wykazów” wyróżnił pochwałą trzynaście towarzystw a pięć dalszych wyróżnił zwolnieniem z obowiązku płacenia składek na rzecz Okręgu za marzec 1927 r. Nagrody w wysokości pięciu złotych uchwaliło zebranie miesięczne Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Starej Kiszewie w dn. 20 listopada 1927 r. za „energiczne ściąganie składek od członków”. Za regularne uczęszczanie na zebrania Towarzystwie Powstańców i Wojaków „Straż” w Toruniu na zebraniu walnym dn. 18 stycznia 1928 r. nagrodziło dziewiętnastu swoich członków. W roku następnym, za najgorliwsze uczestnictwo w zebraniach, odczytach i ćwiczeniach to samo towarzystwo na zebraniu walnym w dn. 11 stycznia 1929 r. nagrodziło dwudziestu członków nagrodami rzeczowymi w postaci ciepłej bielizny, pończoch, rękawiczek. Z apelem o wyszukanie najstarszego wiekiem powstańca wystąpiła redakcja „Powstańca Wielkopolskiego” przygotowując wartościową nagrodę.

Równoległe z pochwałami i nagrodami zastosowano inną formę nagradzania w postaci podziękowań. Tak więc w Rozkazie nr 2 Okręgu TPiW na Kaszubach z połowy 1925 r. Zarząd Okręgu dziękował wszystkim towarzystwom za przesłane rezolucje uchwalone przeciwko

zakusom niemieckim (wpłynęło 48 rezolucji)³¹⁹. Gościom i bratnim towarzystwom powstańców i wojaków za uczestnictwo w uroczystości poświęcenia chorągwi w dn. 22 sierpnia 1926 r. dziękował specjalnie 25 sierpnia 1926 r. zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grupie³²⁰. Specjalne podziękowanie dla wyprowadzającego się poza obwód męża zaufania Ewalda Ziółkowskiego z Chwarznienka „za przykładową pracę około rozwoju towarzystwa” złożyło Towarzystwo Powstańców i Wojaków Stara Kiszewa. Za wzorowe przygotowanie i przeprowadzenie uroczystości poświęcenia pomnika poległych powstańców w piątą rocznicę założenia towarzystwa i jednocześnie siódmą rocznicę zwycięstwa pod Warszawą, podziękowanie i serdeczne uznanie wyraził zarząd ZTPiW D.O.K. VII towarzystwu z Miejskiej Górki, życząc dalszej pracy „Szczęść Boże”³²¹.

Wyrazy uznania i podziękowania wyrażane były też przez inne związki. Zarząd Główny ZPW na posiedzeniu w dn. 3 lipca 1939 r. wyraził serdeczne organizacyjne uznanie i podziękowanie członkom zarządu koła ZPW w Śremie za poświęcenie „Domu Powstańca Wielkopolskiego” i przeprowadzenie zawodów strzeleckich, członkom Komitetu Powiatowego na rzecz wręczenia darów na Fundusz Obrony Narodowej i dobrojenie Szamotulskiego Baonu Obrony Narodowej za przeprowadzenie uroczystości wręczenia broni, połączonej z poświęceniem chorągwi Związku Powstańców Wielkopolskich w Szamotułach.³²²

Uznanie dla kół związku biorących udział w uroczystościach Wiosny Ludów w Miłosławiu i Książu oraz w pochodzie i manifestacji z okazji „Święta Pracy” w dn. 1 maja 1948 r. wyraził też Zarząd Główny Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r.³²³

Specjalną formą nagrodzenia i specjalnego uhonorowania były dyplomy. Wykonywane indywidualnie, okazjonalnie, na różnym poziomie artystycznym i technicznym. Stosowano ją już od początku działania towarzystw skupiających weteranów Powstania Wielkopolskiego. Pierwszy dyplom wręczył dr. B. Śliwińskiemu prezes Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lesznie podczas I Zjazdu Delegatów ZTPiW na Województwo Poznańskie w dn. 14 maja 1922 r. Był on wyrazem uznania i wdzięczności za zasługi poczynione na stanowisku dowódcy 6 Pułku Strzelców Wielkopolskich na odcinku leszczyńskim (dawnej „Grupy Leszno”).³²⁴

³¹⁹ „Strażnica Bałtycka”, nr 7, VII 1925, s. 6.

³²⁰ Tamże, nr 9, IX 1926, s. 19.

³²¹ „Za Wolność”, nr 8, I IX 1927, s. 7.

³²² „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 28, 9 VII 1939, s. 5.

³²³ *Okólnik nr 18 Zarządu Głównego ZPW*, 10 V 1948.

³²⁴ „Wolność”, nr 2, 15 VII 1922, s. 14.

Specjalnym dyplomem za zasługi „około rozwoju towarzystwa” nagrodzono wiceprezesa Andrzeja Łęckiego na zebraniu miesięcznym Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Starej Kiszewie 20 listopada 1927 roku³²⁵. Dyplomy zasługi dla czterech członków uchwalił Walny Zjazd Delegatów Okręgu Grudziądzkiego 28 kwietnia 1929 r.³²⁶.

Okazją do wręczania dyplomów uznania stały się uroczyscie obchodzone jubileusze poszczególnych towarzystw i kół. Tak więc na uroczystości pięciolecia Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Rawiczu dyplomy uznania wręczono byłemu sekretarzowi i byłemu skarbnikowi³²⁷. Podczas jubileuszu piętnastolecia Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Kępnie wręczono dyplomy uznania sześciu osobom-założycielom a listy pochwalne otrzymało jedenastu dalszych członków³²⁸. Także podczas uroczystości dziesięciolecia koła Związku Powstańców Wielkopolskich Poznań – Dębiec czterem założycielom (wówczas Towarzystwa Powstańców i Wojaków) wręczono ozdobne dyplomy³²⁹. Czterem osobom, w tym jednej kobiecie, wręczono dyplomy uznania, jednocześnie z dyplomami członka honorowego na rynku Ostrzeszowa podczas uroczystości jubileuszowych piętnastolecia miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków³³⁰. Podobnie, dyplomy uznania ośmiu byłym powstańcom i trzem członkiniom Oddziału Rodziny Powstańca Wielkopolskiego, wręczono podczas uroczystości dziesięciolecia koła Związku Powstańców Wielkopolskich im. ppłk. Jana Mielżyńskiego w Poznaniu 29 grudnia 1938 r. Dodatkowo wręczono dyplom specjalny dr. W. Lewandowskiemu, prezesowi Zarządu Okręgu Poznańskiego ZPW, za zasługi w pracach nad pogłębianiem historii Powstania Wielkopolskiego³³¹.

Równie dobrą okazją były uroczystości poświęcenia chorągwi. Tak np. w 1937 r. w Kaczanowie k. Wrześni wręczono dyplomy ośmiu członkom-założycielom miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Święto było podwójne, gdyż odbyło się ono w dziesiątą rocznicę powstania towarzystwa³³².

Jednolite w formie dyplomy uznania wprowadził dopiero Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. Wydawano je z okazji trzydziestej rocznicy wybuchu powstania

³²⁵ „Strażnica Bałtycka”, nr 12, XII 1927, s. 21.

³²⁶ Tamże, nr 8-9, 1 i 15 V 1929, s. 15.

³²⁷ „Za Wolność”, nr 12, 1 XII 1927, s. 8.

³²⁸ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 14, 10 VII 1937, s. 6.

³²⁹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 21, 12 VI 1938, s. 3.

³³⁰ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 12/13, 1 VII 1938.

³³¹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 3, 15 I 1939, s. 3.

³³² „Powstaniec Wielkopolski”, nr 14, 15 VII 1937, s. 7.

od grudnia 1948 r. Autorem projektu był Leon Wróblewski. Dyplomy rozdawano masowo, najwyższy znany numer to 5895.

Znano także i inne rodzaje nagród, wręczanych w formie ozdobnych dyplomów. Były więc dyplomy imienninowe (nazywane niekiedy laurkami) kierowane przede wszystkim do członków honorowych towarzystw. Były też dyplomy nagrodowe za osiągnięcia na polu w. f. i p. w.

Wyrazem uznania były też różnego rodzaju albumy pamiątkowe. Jeden z nich wręczono byłemu wiceprezesowi Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Rawiczu podczas jubileuszu pięćciolecia towarzystwa³³³.

Najwyższym wyróżnieniem było nadanie godności honorowego członka towarzystwa, koła, okręgu i związku.

3.2. Działania wojskowe i paramilitarne

3.2.1. Utrzymywanie gotowości bojowej

Odrodzenie się państwowości polskiej podniosło problem utrzymania stałej gotowości do obrony wywalczonych granic. Doświadczenia I wojny światowej, zakończonej właśnie wojny polsko-bolszewickiej oraz innych działań niepodległościowych wykazały, że do osiągnięcia zwycięstwa niezbędne jest współdziałanie całego narodu. Okazało się też, że dawne systemy przygotowania państw do wojny są niewystarczające, że musi być dokonana zasadnicza zmiana wzajemnego stosunku wojska i społeczeństwa.

Problem ten został szybko dostrzeżony w Polsce, przede wszystkim w odrodzonym Wojsku Polskim. Ponieważ założone przed I wojną światową organizacje działające na rzecz przysposobienia wojskowego zaprzestały swej działalności, a ich członków wchłonęło wojsko, należało podjąć prace nad określeniem sposobów działania na tym polu w czasach pokojowych. Zdawano sobie przy tym sprawę z tego, że polskie społeczeństwo zmęczone niewątpliwie długotrwałymi działaniami wojennymi kierowało swe zainteresowanie w stronę zajęć związanych z życiem i prasą pokojową. Wiedzano więc, że główny wysiłek będą musiały podjąć władze wojskowe. Jeszcze w czasie wojny polsko-bolszewickiej sprawami przysposobienia wojskowego zajął się Wydział Stowarzyszeń Wojskowo-Wychowawczych przy MSWojsk. Wspólnie z nowo utworzonym Związkiem Obrońców Ojczyzny zajął się organizowaniem nowego Związku Strzeleckiego. W ograniczonym zakresie współpracował ze

³³³ „Za Wolność”, nr 12, 1 XII 1927, s. 8.

Związkiem Harcerstwa Polskiego. Równolegle, własne działania zaczęły podejmować dowództwa okręgów generalnych, przekształconych później w okręgi korpusów.

Początkowe, improwizowane działania uregulowane zostały wydaną 8 czerwca 1921 r. „Instrukcją tymczasową w sprawie stosunku władz wojskowych do organizacyj wojskowo-wychowawczych”. Określała ona w ogólnych zarysach ramy organizacyjne całokształtu prac związanych z przysposobieniem rezerw. Ustalała stanowiska referentów przysposobienia rezerw przy wszystkich dowództwach okręgów generalnych oraz po jednym oficerze instrukcyjnym na każdą PKU. Zadania PW miał ustalać nowo utworzony (w ramach reorganizacji MSWojsk.) Wydział Przysposobienia Rezerw przy Oddziale III SG. Instrukcja, zapewniając „[...] całkowitą bezstronność w traktowaniu poszczególnych organizacji [...]”, określała warunki jakie miały spełnić, by uzyskać pomoc ze strony władz wojskowych. Pierwszym warunkiem, który należało spełnić, by uzyskać to poparcie było posiadanie statutu zatwierdzonego przez MSWewn. po porozumieniu z MSWojsk. Drugi warunek stanowił, by skład organizacji nie był ograniczony przynależnością jej członków do poszczególnych stronnictw politycznych. Wprowadzono też istotne ograniczenie, polegające na tym, że do tych organizacji można przyjmować wyłącznie Polaków, bez przeszłości kryminalnej i nie podejrzanych o działalność sprzeczną z interesami państwa polskiego. Wydział miał propagować ideę powszechnego przygotowania narodu do służby wojskowej drogą pobudzenia istniejących już stowarzyszeń sportowych do rozszerzenia swej działalności. Miał także wywołać oddolną inicjatywę społeczeństwa w kierunku tworzenia nowych stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych. Miał także, wykluczając wszelkie tendencje partyjno-polityczne, stwarzać możliwości ścisłej współpracy wojska ze społeczeństwem³³⁴. Realizacja przyjętych założeń nie była jednak łatwa. Wkrótce stwierdzono brak możliwości objęcia „całości materiału ludzkiego” z powodu braku: aparatu instruktorskiego, środków technicznych, finansów oraz podstawy prawnej do „[...] powszechnego, przymusowego pociągnięcia wszystkich obywateli do odbycia przysposobienia wojskowego [...]”³³⁵.

Ograniczając się na razie do współpracy z istniejącymi stowarzyszeniami opartymi na ogólnie rzecz biorąc, ochotniczym zgłaszaniu się ludzi, podjęto prace nad projektami „Ustawy o obowiązkowym wychowaniu fizycznym i powszechnym przysposobieniu do obrony Rzeczypospolitej” oraz „Programu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego

³³⁴ Koc Adam, *Przysposobienie Wojskowe w r. 1921-1922, Na czasie*, w: „Bellona”, z. 1, 1922, s. 53.

³³⁵ Tamże, s. 54.

w organizacjach wojskowo-wychowawczych, zasad stosowania ulg w służbie wojskowej dla tych wszystkich, którzy z odpowiednim wynikiem uzyskali przysposobienie wojskowe”.

Jednocześnie, w ramach działań doraźnych, podjęto współpracę z istniejącymi organizacjami posiadającymi charakter wojskowo-wychowawczy oraz innymi, deklarując gotowość objęcia swoich członków szkoleniem w zakresie przysposobienia wojskowego. Miano także opracować, w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Religijnych i Oświecenia Publicznego plan akcji objęcia Przysposobieniem Wojskowym młodzieży szkół średnich, zawodowych i akademickich. Ponadto postanowiono organizować obozy letnie, kursy, przeprowadzać akcję propagandową idei wojskowego przysposobienia narodu do obrony przez m.in. publikowanie różnego rodzaju wydawnictw i artykułów prasowych.

Ostatecznie, głównym rezultatem prac Wydziału Przysposobienia Wojskowego Rezerw było: utworzenie sieci oficerów instrukcyjnych, nawiązanie współpracy z organizacjami kombatanckimi, utworzenie hufców szkolnych w szkołach średnich, zawodowych i seminariach nauczycielskich, ustalenie wzajemnych stosunków władz wojskowych i zarządów organizacji wojskowo-wychowawczych, opracowanie pierwszych programów i metod wyszkolenia oddzielnych dla stowarzyszeń, szkół, kursów i obozów letnich.

Potwierdzeniem wagi problemu było opublikowanie w tym czasie aż trzech artykułów poruszających to zagadnienie. Wymianę poglądów rozpoczął ppłk SG Wacław Stachiewicz artykułem „Kilka uwag o przygotowaniu narodu do wojny”³³⁶ oraz ppłk lek. Władysław Osmólski opracowaniem „Wychowanie fizyczne, sport i przysposobienie wojskowe”³³⁷. Krótkiej oceny działalności na polu przysposobienia wojskowego w 1921 r. dokonał ppłk Adam Koc³³⁸.

Działania na rzecz PW i WF podjęte na zachodnich terenach Polski, zwłaszcza w Wielkopolsce i na Pomorzu trafiły na bardzo podatny grunt. Rozwijały się przede wszystkim te organizacje, które podobne działania podjęły już wcześniej, przed odzyskaniem niepodległości. Tradycje tzw. bractw kurkowych (ćwiczenia strzeleckie), towarzystw sokolich i skautingu (ćwiczenia sportowe, marsze, pokazy i zloty) były tu bardzo popularnym i oczywistym środkiem jednoczenia społeczeństw lokalnych i podnoszenia sprawności fizycznej młodzieży. Z kolei, demobilizowani żołnierze wykazywali chęć podtrzymywania swej gotowości do obrony granic. Ten oddolny ruch został znacznie wzmocniony przez aktywne poparcie lokalnych komend uzupełnień oraz DOK VII i DOK VIII, z generałami:

³³⁶ „Bellona”, z. 2, 1921, s. 83-88.

³³⁷ Tamże, z. 12, 1921, s. 1096-1101.

³³⁸ Tamże, z. 1, 1922, s. 53-54.

Kazimierzem Raszewskim i Władysławem Jungiem na czele. Realizując zalecenia „Instrukcji tymczasowej [...]” działając poprzez oficerów instrukcyjnych starano się rozwijać zainteresowanie sportem i przysposobieniem wojskowym, ukierunkować rozwój organizacji wojskowo-wychowawczych.

Jednakże rychło okazało się, że zbyt szeroki zakres prac w przydzielonych rejonach działania, trudności techniczne (np. komunikacyjne), a nawet brak odpowiedniej kadry instruktorskiej, przekraczają możliwości oficerów instrukcyjnych. Ich czynności sprowadzały się najczęściej do kontroli i dorywczej pomocy udzielanej organizacjom podejmującym działania w zakresie WF i PW. Nie potrafili oni objąć swą działalnością wszystkich placówek na terenie im przydzielonym. W związku z tym obserwowano nierównomierny postęp prac w poszczególnych powiatach. Uzależnione one były zarówno od aktywności działających nań towarzystw, kół, klubów sportowych jak i operatywności oficerów instrukcyjnych. Praktyka wykazała, że najwięcej starań dokładali oficerowie instrukcyjni do organizowania różnego rodzaju imprez organizowanych na szczeblu powiatu oraz realizowania odgórnych zarządzeń władz wojskowych. Stosunkowo największym zainteresowaniem i odbiły szerokim echem obozy letnie PW zorganizowane latem 1922 r. w Biedrusku (DOK VII) i pod Puckiem (DOK VIII).

Jednocześnie podjęto współpracę z tworzącymi się właśnie organizacjami kombatanckimi. Wśród nich zdecydowanie na czoło wysunął się GZTPiW ZZ RP. Już jego twórcy (członkowie Komisji Przygotowawczej organizacji Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziemi Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej) aż trzykrotnie poruszyli sprawę konieczności utrzymania zdolności bojowej kombatanckich szeregów.

Pierwszy uczynił to S. Rybka-Myrius, redaktor nowo powstałego organu przyszłego związku. W artykule wstępnym „Do Powstańców i Wojaków” zaapelował „[...] należy nam zorganizować się w towarzystwa i związki celem ustawicznej gotowości w razie potrzeby obrony kraju.”³³⁹. Także K. Rzepecki, określony jako organizator SL miasta Poznania stwierdził w swym artykule „Dla czego są nam potrzebne Związki Tow. Powstańców i Wojaków?”: „Armja polska musi liczyć na to, że w chwili wybuchu wojny nietylko każdy poborowy, nietylko rezerwiści do 30,35 roku stawiają się pod broń, ale że każdy Polak do 50,55 roku życia będzie gotów do służby dla ratowania zagrożonej Ojczyzny.”. I w innym miejscu: Musimy w razie wojny stanąć wszyscy w kilku godzinach gotowi do obrony, do boju, nawet do ofensywy [...] Stańmy się „zbrojnym ludem” (Ein Volk in Waffen), a wtenczas wróg się

³³⁹ „Wolność”, nr 1, 14 V 1922, s. 1.

namyśli dobrze, nim zaryzykuje napad. Za Pomorzem, Wielkopolską i Śląskiem pójdzie w ślady nasza cała Polska. Wszyscy oficerowie rezerwy staną gotowi do boju i nam przewodzić będą.³⁴⁰

Wreszcie, w artykule por. O. K. B. Śniegockiego, byłego komendanta ZSO na Województwo Poznańskie, „O konieczności utworzenia organizacji obywatelsko-wojskowej: widzimy już konkretną propozycję powołania organizacji wzorowanej właśnie na istniejących: SL i ZSO³⁴¹. Zaproponował, by w każdym powiecie, w każdej gminie organizować jednostki „bojowo ćwiczone”. Miały je tworzyć towarzystwa powstańców i wojaków skupiające obywatele Polaków zdolnych do władania bronią, ćwiczące co tydzień w godzinach wolnych od pracy. Autor projektu obliczył, że na terenie województwa poznańskiego będzie można utworzyć 60 batalionów. Wyliczył także koszt tych działań, równy jego zdaniem, utrzymaniu jednego pułku liniowego. Powstałoby wojsko rezerwowe, zdolne do odparcia zagrożenia zewnętrznego. Odważył się nawet nakreślić jeszcze inne zadanie dla tego wojska: miało ono pomagać rządowi w przeprowadzaniu różnych reform i zamierzeń podejmowanych w interesie narodu, nawet środkiem nacisku na rząd i sejm, oczywiście dla dobra narodu.

Myśli swe rozwinął już jako nowo wybrany (27 lipca 1922 r.) Komendant ZTPiW WP na czterotygodniowym kursie instruktorów wojskowych dla stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych (w tym także towarzystw powstańców i wojaków) w Biedrusku pod Poznaniem. Stwierdził wówczas, że w odróżnieniu od innych stowarzyszeń np. skautowych i sokolich, ZTPiW nie będzie musiał prowadzić szkolenia wojskowego, gdyż składać się będzie z członków wyćwiczonych wojskowo. Natomiast cały nacisk będzie musiał położyć na: „[...] starania o podtrzymanie ducha wojskowego wśród swych członków, informowanie ich o postępie w technice wojennej i zmianach zaprowadzonych w naszej armji aby, gdy ich Ojczyzna powoła w szeregi, niepotrzebowali tracić czasu na zapoznawanie się z temi nowościami”.

Przewidywał tworzenie kompanii i batalionów, które mogłyby „[...] w każdej chwili w własnym ubraniu, z opaską na ramieniu, z bronią w rękę, stanąć w obronie granic naszych aż do czasu, kiedy wojsko linjowe zdąży przeprowadzić mobilizację, poczem, jeżeli okaże się potrzeba, będziemy mogli jeszcze objąć służbę w etapach”³⁴².

Projekty te wprowadził w czyn ZTPiW WP. Mocą uchwały Zarządu Związku z dn. 27 sierpnia 1922 r. B. Śniegockiemu udzielono pełnomocnictwa do mianowania komendantów

³⁴⁰ Tamże, s. 3.

³⁴¹ Tamże, s. 9.

³⁴² „Wolność”, nr 3, 15 VIII 1922, s. 32-34.

powiatowych, ci z kolei mieli mianować dowódców obwodowych, których rolą było tworzenie TPiW w poszczególnych parafiach. Była to realizacja pierwszego statutu TPiW zawierającego w § 1/g stwierdzenie, że celem każdego towarzystwa jest m.in. „[...] podtrzymywanie wśród członków gotowości niesienia w razie potrzeby czynnej pomocy naszej armii [...]”³⁴³. Podobne działania podjęli na Pomorzu kpt. J. Głowacki jako komendant ZTPiW DOK VIII, a na Górnym Śląsku funkcję tę miał podjąć mjr rez. M. Paluch. B. Śniegocki wszedł także jako komendant do składu tymczasowych członków Generalnego Zarządu GZTPiW ZZ RP z siedzibą w Poznaniu.

We wrześniu 1922 r. komendant B. Śniegocki wydał okólnik o organizowaniu przez DOK VII kursu instruktorów przysposobienia wojskowego dla młodzieży wiejskiej, pozaszkolnej w wieku od 16 do 30 lat, członków stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych. Miał trwać od 1 listopada do 15 grudnia 1922 r. Program kursu obejmował osiem tematów: 1) gimnastykę 2) sport 3) strzelanie 4) musztrę 5) terenoznawstwo 6) pionierkę 7) sygnalizację i 8) wywiady. B. Śniegocki zobowiązał komendantów okręgów i poszczególnych towarzystw do wyłonienia kandydatów a pisemne zgłoszenia przesłać w terminie do 25 września wprost do Oddz. III Sztabu DOK VII w Poznaniu, przy ul. Babińskiego 2. Obowiązkowo z odciskiem pieczęci lub wpisaną nazwą i adresem delegującego towarzystwa powstańców i wojaków.³⁴⁴

Mimo tej dyspozycji, powstańcy i wojacy w tym kursie udziału nie wzięli, a swych kandydatów zgłosiły towarzystwa młodzieży polskiej, towarzystwa sokole i harcerze. Kolejne kursy (także dla młodzieży wiejskiej) miano zorganizować już w styczniu 1923 r. I to nie tylko w Poznaniu, ale także w Gnieźnie i w Krotoszynie, w terminie od 15 stycznia do 26 lutego 1923 r. Jednocześnie organizatorzy kursów złożyli ofertę możliwości zorganizowania kursu dla każdego związku lub stowarzyszenia wojskowo-wychowawczego, które złoży odpowiedni wniosek do DOK i zgromadzi przynajmniej 70 ochotników.

Od października 1922 r. komendę nad ZTPiW DOK VII oraz jednocześnie GZTPiW ZZ RP objął mjr rez. M. Paluch. Kontynuował pracę podjętą przez B. Śniegockiego. Potwierdził potrzebę działania związków towarzystw powstańców i wojaków jako organizacji utrzymujących stałą gotowość do obrony państwa wobec zagrożenia zewnętrznego. Postulował potrzebę dopasowania podziału terytorialnego okręgów związkowych do obszarów podległych PKU. Proponował wprowadzenie podwójnej struktury organizacyjnej polegającej na wyodrębnieniu ze struktury organizacyjnej związków-oddziałów i pododdziałów typu

³⁴³ Tamże, nr 4, 15 IX 1922, s. 52.

³⁴⁴ Tamże, nr 7, 27 XII 1922, s. 102.

wojskowego podlegających lub nie mobilizacji na wypadek wojny. Określił ich stany ilościowe: drużyny 4-45 ludzi, plutonu 15-50, kompanii 51-200, batalionu 201-400 ludzi. Wyróżnił też stany gotowości do udziału w działaniach zbrojnych. W okresie pokojowym należało prowadzić normalną działalność organizacyjną i szkoleniową. Natomiast w okresie zagrożenia wojną, do pierwszego dnia mobilizacji pododdziały terenowe miały wzmoczyć swoją czujność poprzez częste zbiórki drużyn, plutonów, kompanii. Podczas mobilizacji od dnia 1 do 30, członkowie oddziałów związkowych mieli otrzymać broń i opaski rozpoznawcze. W razie potrzeby, mieli oni na rozkaz komendantów okręgowych bronić dróg komunikacyjnych, fabryk, magazynów, śledzić i wychwytywać szpiegów i dywersantów. Od 31 dnia mobilizacji znaczna część powstańców i wojaków miała być już powołana w szeregi formacji wojskowych, natomiast pozostali mieli nadal śledzić podejrzany element³⁴⁵.

Największego poparcia rodzącemu się ruchowi związków wojskowo-wychowawczych udzielił gen. dyw. K. Raszewski. Stwierdzając fakt potrzeby włączenia najszerszych rzesz społeczeństwa do działalności w tych związkach i stowarzyszeniach, że jeszcze ogromna część rezerwistów i młodzieży stroni od ćwiczeń fizycznych i wojskowych, polecił oficerom instrukcyjnym rozwinąć akcję propagandową. Dla wzmocnienia zainteresowania Wielkopolan sprawami wychowania fizycznego i obroną granicy zachodniej oraz dla sprawdzenia gotowości bojowej ochotników-mężczyzn w wieku od 16 do 45 lat przygotowano akcję próbnych mobilizacji (zbiórek alarmowych), przeprowadzoną 25 marca 1923 r. Miały one jednocześnie podkreślić znaczenie działalności stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych oraz pośrednio – demonstracją siły i zdolności do obrony wobec zachodniego sąsiada. Kolejną akcją zbiórek alarmowych i ćwiczeń wojskowych przeprowadzono w myśl Zarządzenia Generalnego Zarządu GZTPiW ZZ RP z dn. 24 sierpnia 1923 r. Miała ona związek z sytuacją panującą wówczas w Niemczech.

Te pierwsze kroki w tworzeniu armii rezerwowej wykazały wiele braków. Przede wszystkim w bezpośredniej współpracy wojska i związków. Władze wojskowe stwierdzały brak znajomości obowiązujących regulaminów wojskowych u oficerów i podoficerów rezerwy. Bywały też przypadki odmawiania wykonywania wydawanych rozkazów. Z kolei przedstawiciele związków negatywnie ustosunkowywali się do nadmiernej ingerencji oficerów instrukcyjnych i służby czynnej w wewnętrzne sprawy stowarzyszeń i brak faktycznej pomocy. Zarówno władze wojskowe jak i władze związków kombatanckich uznały, że przyjęta

³⁴⁵ APP ZPW, t.2 k. 121; Wojciechowski G, *Działalność organizacyjno-wojskowa powstańców wielkopolskich w latach 1921-1924*, w: *Czyn zbrojny Powstania Wielkopolskiego*, Koszalin 1984, s. 119-124.

początkowo koncepcja tworzenia tzw. armii rezerwowej opartej na GZTPiW ZZ RP, posiadającym w swym składzie wielu oficerów i podoficerów rezerwy, współpracującym ściśle ze ZOR ZZ RP, na terenie DOK VII i DOK VIII, okazała się niewłaściwa.

Stwierdzono, że głównym zadaniem organizacji kombatanckich nie ma być szkolenie rezerw na wypadek mobilizacji, gdyż czyni to wojsko powołując rezerwistów na ćwiczenia. Mogą one jedynie uczestniczyć w przygotowywaniu młodzieży do służby wojskowej. W związku z tym odstąpiono od używania terminu „przysposobienie rezerw” i zaczęto posługiwać się określeniem „przysposobienie wojskowe”. Celowe w związku z tym stało się połączenie tegoż przysposobienia z wychowaniem fizycznym. Odnośne decyzje zapadły w MSWojsk. Nowe wytyczne kładły nacisk na realizację programów wychowania fizycznego i wstępnego przeszkolenia wojskowego ochotników. Próby wprowadzenia powszechnego przysposobienia wojskowego nie dały rezultatów.

Wydaje się, że po raz pierwszy oficjalnie potwierdzenie zaliczenia obu ZTPiW do stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych znalazło się w wydanym 27 lutego 1923 r. przez DOK VII „Regulaminie egzaminów sprawności fizycznej i wojskowej”. Poza powstańcami i wojakami wymienione zostały następujące organizacje „Sokół, Harcerstwo, Strzelec, Młodzież Polska, Bractwa Strzeleckie i Kluby Sportowe”³⁴⁶. Jako organizacje WF i PW współpracujące poprzez DOK z MSWojsk. zaczęły korzystać ze zniżki opłat za bilety kolejowe przy przejazdach zbiorowych (ulga 50% według taryfy III klasy dla pociągów osobowych)³⁴⁷.

Dodatkowym czynnikiem inspirującym powstawanie coraz to nowych ogniw stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych stały się Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Zaczęto je tworzyć w 1923 r. na terenie DOK VII, po jednej w każdym powiecie. Składały się one z przedstawicieli lokalnych władz wojskowych, administracji państwowej i samorządowej, ważniejszych organizacji. W ich skład wchodził więc z urzędu: starosta danego powiatu, dowódca garnizonu, komendant PKU, lekarz powiatowy, jeden oficer rezerwy, oficer instrukcyjny PKU. Do nich kooptowano przedstawicieli stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych. Ich zadaniem nie był zarząd stowarzyszeniami wojskowo-wychowawczymi, ale dostarczanie środków i pomocy tym stowarzyszeniom potrzebnym w realizacji ich programów pracy. Miały prawo zwoływania przynajmniej raz w roku, w porozumieniu z DOK, wszystkich członków stowarzyszeń

³⁴⁶ APP TPiW Ostrów Wlkp., t. 2, s. 27-30.

³⁴⁷ „Wolność”, nr 4, 15 IX 1922, s. 51-52.

wojskowo-wychowawczych na igrzyska sportowe, w celu sprawdzenia wyników pracy szkolenia w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego³⁴⁸. Wykazały się już wkrótce współpracując z DOK, Urzędem Wojewódzkim i Kuratorium Okręgu Szkolnego, organizując wiosenne i jesienne „Dni sprawności fizycznej” i tzw. zawody międzystowarzyszeniowe w wielu miejscowościach jeszcze w 1923 r.

Niebawem, wzór wielkopolski (tworzenia „Rad W.F. i P.W.”) zalecony został przez władze centralne do wprowadzenia na terenie całego kraju. W roku następnym przekształcono je w „Powiatowe Komitety W.F. i P.W.”. Miały służyć przede wszystkim pomocą oficerom instrukcyjnym w ich działalności, szczególnie w budowie strzelnic, boisk sportowych, organizowaniu imprez itd.

Na początku 1924 r. dowódca O. K. VII gen. dyw. K. Raszewski zwołał w Poznaniu Konferencję Władz Szkolnych, Administracyjnych i Wojskowych z terenu województwa poznańskiego w celu uzgodnienia współpracy wojska ze społeczeństwem³⁴⁹. Poza inicjatorem spotkania obecny był jego zastępca gen. bryg. Edmund Hauser, przybyli też dowódcy dywizji piechoty: 14 Dyw. Piech. Wlkp. płk SG Franciszek Kleeberg, 25 Dyw. Piech. gen. bryg. Jan Karol Wróblewski, dowódca piechoty 17 Dyw. Piech. płk Marian Konstanty Burzmiński, szef sztabu O. K. płk SG M. Olgierd Pożerski, dowódca CSGiS ppłk Walerian Sikorski, szef Oddziału III Sztabu DOK rtm. SG Tadeusz Machalski, wszyscy oficerowie instrukcyjni oraz znaczna liczba oficerów formacji i sztabów. Władze cywilne reprezentowali: wicewojewoda Nikodemowicz, prezydent miasta Cyryl Ratajski, Kurator szkolny Chrzanowski, prof. Uniwersytetu Poznańskiego Eugeniusz Piasecki, niemal wszyscy dyrektorzy gimnazjów, starostowie. Duchowieństwo reprezentował ks. biskup Stanisław Łukomski. Konferencja miała na celu „[...]spotęgować dość luźną jak dotychczas łączność pracy i ujednostajnić zarazem jej kierunek – pomiędzy władzami wojskowymi a cywilnymi.”³⁵⁰.

Główną częścią konferencji były referaty dotyczące WF i PW młodzieży szkolnej i stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych. Tych ostatnich dostarczyły trzy wystąpienia. W pierwszym, zatytułowanym przez autora rtm. SG T. Machalskiego „Współpraca z armją stałą” znalazły się w części wstępnej sformułowania ogólne, uzasadniające konieczność przygotowania narodu do obrony granic i przedstawieniu swoich poglądów na sposób przygotowania młodzieży do służby wojskowej. Zaproponował prowadzenie szkolenia wojskowego młodzieży nie objętej służbą czynną (by zwiększyć kontyngent wyszkolonych

³⁴⁸ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 2, 1 III 1924, s. 19.

³⁴⁹ Obszerną relację z tekstami wygłoszonych referatów zamieścił „Żołnierz Wielkopolski”, nr 2, 1 III 1924.

³⁵⁰ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 2, 1 III 1924, s. 4.

wojskowo obywateli) przy pomocy powoływania na kolejne obozy wojskowe. Osobno zajął się sposobem prowadzenia przysposobienia wojskowego rezerwistów. Stwierdził, że praca ta jest bardzo trudna, mimo iż ogranicza się przecież do podtrzymywania i odświeżania nabytych wcześniej wiadomości i umiejętności. Problemem jest przede wszystkim fakt, iż w przeciwieństwie do hufców szkolnych i organizacji młodzieżowych, stowarzyszenia rezerwistów (w tym kombatanckie) skupiają ludzi o różnych orientacjach politycznych. Mimo głoszonej często apolityczności, związki i stowarzyszenia dzielą się na grupy i obozy często sobie nawet wrogie. Stwierdził więc: „Przeprowadzenie programu przysposobienia w takich warunkach staje się niezmiernie trudnym i skomplikowanym, tembardziej że czynniki wojskowe stojące zdala od wszelkiej polityki nie mogą uwzględnić żadnych żądań partyjnych, lecz przeciwnie dążyć muszą do zjednoczenia wszystkich w dążeniu do podtrzymania świetności i mocarstwowej potęgi naszej Rzeczypospolitej³⁵¹. Ze swej strony przedstawił koncepcję tworzenia stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych: „[...] nie wedle dzielnic, miast, lub zapatrywań politycznych, ale wedle broni a nawet pułków, np. stowarzyszenie byłych żołnierzy 15 p. uł. albo stowarzyszenie b. żołnierzy 57 p. p. itd.”³⁵².

Stwierdził też, że za ich tworzeniem przemawiają względy wyszkolenia wojskowego, gdyż utrzymywałyby łączność pułków ze swymi rezerwistami, utrudniając jednocześnie wszelką działalność polityczną. Podał przykład Niemiec, gdzie podobne stowarzyszenia działają z powodzeniem.

Zaproponował nawet własny projekt organizacji tych stowarzyszeń. Na terenie każdego okręgu korpusu miałyby być utworzone po trzy okręgi dywizyjne, a każdy z nich na trzy okręgi pułkowe. Całością miał kierować dowódca O. K. przez Oddz. III Sztabu DOK. Inspektorami z ramienia dowódcy okręgu korpusu mieliby być dowódcy dywizji piechoty. Natomiast dowódcy pułków piechoty mieliby udzielać wszechstronnej pomocy według obowiązujących w tej mierze przepisów. Przy dowództwach pułków miały znajdować się magazyny broni i sprzętu przysposobienia wojskowego. Na rzecz bliskiej współpracy i stałych kontaktów mieliby działać oficerowie inspekcyjni (po jednym na każdą PKU) oraz Powiatowe Rady WF i PW.

Drugim wystąpieniem, dotyczącym także stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych, był referat por. W. Wierzejewskiego, referenta PW w Oddz. III Sztabu DOK³⁵³. Znalazło się w nim wiele cennych stwierdzeń, charakteryzujących zagadnienie przysposobienia

³⁵¹ Tamże, s. 14-15.

³⁵² „Żołnierz Wielkopolski”, nr 2, 1 III 1924, s. 15.

³⁵³ Tamże, s. 16-20.

wojskowego w kraju i za granicami. Podał więc, że w tej pracy mniej zwraca się uwagi na przyswojenie sprawności czysto wojskowych, regulaminowych. Znacznie więcej starań poświęca się wyrabianiu wartości bojowej pod względem sprawności fizycznej i psychicznej. Zwrócił też uwagę na fakt, że ćwiczenia zawierające te elementy są prowadzone, lecz z różnym skutkiem, przez następujące stowarzyszenia „Sokolstwo, Harcerstwo, Młodzież Polską, Powstańców i Wojaków, Stow. Strzeleckie i Kluby Sportowe.”. Podkreślił pozytywną rolę tych stowarzyszeń w wychowaniu pokolenia, które potrafiło wywalczyć niepodległość. Stwierdził jednocześnie występowanie różnic w prowadzeniu pracy nad kształceniem typu Polaka-żołnierza-obywatela w poszczególnych organizacjach. Inaczej rolę swą pojmują T. G. „Sokół”, inaczej choćby kluby sportowe.

Zdaniem prelegenta, wobec otwartych granic państwa, zagrożony od wschodu i zachodu naród polski nie może tracić stutysięcznej armii poborowych, zwalnianych po odbyciu służby wojskowej z powodu ograniczenia kontyngentu (każdego roku powoływano ok. 150.000 rekrutów do wojska). Należy więc te rezerwy ludzi zdolnych do służby wojskowej przysposabiać do obrony na kursach wieczorowych, obozach kilkutygodniowych, w stowarzyszeniach wojskowo-wychowawczych. Można by w ten sposób także odciążyć wojsko, dając mu młodzież przysposobioną wojskowo, wyrobioną fizycznie. Osoby posiadające świadectwo odbycia przysposobienia wojskowego mogłyby być wyróżnione m.in.: szybszym awansem, dłuższym urlopem, prawem wyboru miejscowości odbywania służby. Po przeniesieniu do rezerwy zaliczeniem szkolenia WF i PW do okresu odbywanych ćwiczeń. Wyraził życzenie DOK VII, by przeprowadzić z pomocą zainteresowanych związków i stowarzyszeń, podział ich członków na „grupy” tworzone według wieku. W ramach grup mają być tworzone drużyny, plutony, kompanie. Jak stwierdził wyraźnie organizacja ta, nie naruszając podstaw organizacyjnych samych związków i stowarzyszeń umożliwi przeprowadzanie raz w roku większych ćwiczeń o charakterze manewrów wojskowych, ułatwi prowadzenie ćwiczeń odpowiednich dla grup wiekowych, przeprowadzanie alarmów próbnych dla stwierdzenia gotowości. Zaapelował o masowe zaangażowanie w ćwiczeniach, poparcie inicjatywy.

Z kolei w referacie wygłoszonym przez por. Ratajczaka, oficera instrukcyjnego PKU Poznań-Miasto „Kursy Przysposobienia Wojskowego” zawarte zostało podsumowanie dotychczasowej działalności szkoleniowej³⁵⁴. Pierwsze próby organizowania kursów przysposobienia wojskowego podjęto latem 1921 r. Wzorem były doświadczenia prac

³⁵⁴ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 2, 1 III 1924, s. 28-29.

prowadzonych jeszcze przed I wojną światową, szczególnie w Austro-Węgrzech, gdzie m.in. do programów szkolnych wprowadzono elementy wyszkolenia wojskowego: strzelania, musztrę, ćwiczenia polowe. Wśród polskich organizacji wyróżniły się T. G. „Sokół”, które organizowały dla swych członków kursy podoficerskie, kształcące kadry dla tzw. Sokolich Drużyn Polowych.

Organizacją 4-tygodniowych kursów dla instruktorów stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych miały zająć się dowództwa poszczególnych OG. Miały to być kursy o programie szkoły podoficera piechoty, przy zastosowaniu nowego regulaminu. Kandydatów mogły zgłaszać towarzystwa i związki, zaopatrzenie wg norm ustalonych dla rezerwistów powoływanych na ćwiczenia zapewniało wojsko. O dziwo, na terenie OG Poznań kurs nie doszedł do skutku z powodu znikomej liczby kandydatów.

Nowy program kursów opracowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Powszechnego na 1922 r. przewidywał organizowanie obozów letnich przez DOK. Jedne miały przeprowadzić kurs dla stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych, inne dla młodzieży szkolnej. Tak więc DOK VII zorganizowało kurs dla stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych z terenu DOK VII i DOK VIII (Sokoła, Harcerstwa, Młodzieży Polskiej) w Biedrusku pod Poznaniem, natomiast DOK VIII dla młodzieży ze szkół średnich z terenu DOK VII w okolicach Pucka. Wysoką ocenę uzyskał kurs w Biedrusku, dobrze przygotowany i przeprowadzony. Ponieważ nie objęto nim młodzieży wiejskiej, postanowiono zorganizować trzy kursy zimowe w okresie od listopada do marca 1923 r. w trzech miejscowościach: Poznaniu, Gnieźnie i Krotoszynie (w miejscowych koszarach). W roku następnym DOK VII zorganizowało już siedem obozów letnich (cztery w powiecie żywieckim, trzy w Dębkach nad Bałtykiem), jeden zorganizowała Centralna Szkoła Gimnastyki i Sportu z Poznania na Helu. Zasady prowadzenia obozów i kursów PW określał „Statut obozów letnich 1923” zatwierdzony przez MSWojsk. Ponadto zorganizowano w Poznaniu: kurs dla członków Towarzystw Młodzieży Polskiej w Forcie III oraz ogólnokrajowy (dla 430 uczestników Zjednoczenia Towarzystw Młodzieży Polskiej) w Biedrusku.

Rezultatem tej konferencji, o znaczeniu której świadczy skład uczestników, było przede wszystkim uznanie wagi podjętych zagadnień i konieczności stałej współpracy. Potwierdzeniem ważności działań związanych z WF i PW było zainteresowanie najwyższych władz wojskowych postępami prac prowadzonych na terenie DOK VII i VIII. Powodowały to bardzo korzystne warunki działania: silne i dobrze wyposażone garnizony wojskowe, wyszkolona kadra, z kadrą CSGiS na czele. Działy tu Powiatowe Rady WF i PW, które

w połączeniu z tradycjami organizacji prowadzących tego typu ćwiczenia: T. G. „Sokół”, skautingu, SL, O. K. i ZSO dawały gwarancję osiągnięcia zamierzonych efektów. Być może zorganizowane tu już w 1923 r. „Dni sprawności fizycznej” spowodowały, że Szef SG MSWojsk. pismem l. 3052 z dn. 22 maja 1924 r. polecił organizowanie corocznych „Świąt przysposobienia wojskowego”, wiosennych – dla młodzieży szkolnej i jesiennych – dla członków stowarzyszeń PW³⁵⁵. Celem tych świąt miało być wytworzenie zdrowej rywalizacji poszczególnych stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych na szczeblach powiatów oraz ocena rezultatów pracy w zakresie WF i PW. Adresatem pisma były DOK, odpowiedzialne odąd za organizowanie nie tylko zawodów okręgowych, ale i świąt PW. Do współpracy należało zaprosić Powiatowe Rady WF i PW. Tam, gdzie ich nie było miano organizować ad hoc komitety społeczne. Nieco wcześniej, Oddz. III MSWojsk. ustalił „Tymczasowy program strzelań dla stowarzyszeń P.W. i hufców szkolnych”³⁵⁶.

Pismem l. 3302/P.W. z dn. 10 kwietnia 1924 r. (w częściowej zmianie pisma l. 9979/P.W. z dn. 4 sierpnia 1923 r.) zapowiedziano ponadto, że nowy program przysposobienia wojskowego znajduje się w opracowaniu. Istotne jednak jest to, że zarówno dotychczasowy jak i przygotowywany zakładał odmienne sposoby prowadzenia szkolenia strzeleckiego w stowarzyszeniach i hufcach szkolnych. Że przy ustalaniu dotacji amunicji dla stowarzyszeń, rozróżniano także ich położenie terytorialne. Na terenach ważnych strategicznie norma wynosiła 90 naboju bezpłatnych na ćwiczącego i 45 płatnych, na terenach pozostałych i dla młodzieży przedpoborowej 45 naboju bezpłatnych i 45 płatnych.

Terenem ważnym strategicznie były niewątpliwie Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej, stąd szczególnie aktywna rola DOK VII i DOK VIII w kontynuowaniu współpracy ze stowarzyszeniami wojskowo-wychowawczymi. Wśród nich niewątpliwie największe znaczenie miały ZTPiW. Jednak także i w nich zachodziły zmiany mające na celu wzrost aktywności i skuteczności działania. W Wielkopolsce dzieło dalszej organizacji struktur związkowych podjął na początku 1924 r. kolejny komendant ZTPiW DOK VII mjr rez. T. Goetzendorf-Grabowski. W skład Komendy Związkowej wchodził poza komendantem sekretarz i jako szef organizacyjny – oficer instrukcyjny delegowany przez DOK VII. Biuro Komendy pracowało w budynku Biblioteki Wojskowej DOK VII. Zakres działania komendy podzielono na cztery działy: organizacyjny, personalny, wyszkolenia i materiałowy. Rozkaz nr 1 Komendy ZTPiW DOK VII wyszedł w Poznaniu, dn. 8 marca 1924 r.

³⁵⁵ „Wolność”, nr 1, VII 15 VIII 1924, s. 3.

³⁵⁶ Tamże, nr 3, XI-XII 1924, s. 5.

Znaczna aktywizacja działalności nastąpiła także na Pomorzu po zjeździe delegatów ZTPiW DOK VIII, przeprowadzonym 6 lipca 1924 r. w Toruniu. Podjęto na nim uchwałę o przeniesieniu Zarządu Związku do Grudziądza, siedziby najaktywniejszego Zarządu Okręgowego. Pozytywne efekty dała także zmiana składu Zarządu Związku. Kolejnym komendantem został kpt. Wiśniewski z Okręgu Bydgoskiego. Nowym prezesem związku ppłk p. r. Maciej Mielżyński, który wydał wkrótce Rozkaz Wojewódzki nr 1³⁵⁷. Stwierdził w nim m.in.:

Znajdując się jeszcze w fazie rozwoju, organizacja ta ma, jak dawniej „Kriegerfereiny” skupiać koło siebie, około swego sztandaru wszystkich, którzy broń nosili, lub w jakimkolwiek charakterze do wojska należeli. Organizacja nasza jest cywilna, bo wybieramy sami naszych członków zarządów i przywódców, zachowując poza służbą wszelką swobodę zarobkową i zawodową. Wojskową cechę ma o tyle nasza organizacja, że podlegamy jednolitej dyscyplinie, zachowujemy formy wojskowe w służbie i ćwiczymy nasze drużyny na zasadach wojskowych, wyrabiając w nich karność obywatelską i narodową, a bezpartyjną. Nasza organizacja ma być nie tylko poniekąd armją rezerwową, lecz ma skupiać wkoło swego sztandaru wszystkich, którzy bez żadnej domieszki partyjnej chcą służyć krajowi i stać na pogotowiu ku jego obronie. Bez żadnej idei zaczepnej chcemy stworzyć siłę, któraby równoważyła tajne organizacje wrogów; nie jest to bowiem tajemnica dla nikogo, że sąsiedzi nasi, zachowując pozory rozbrojenia, stwarzają silną milicję, gotową w każdej chwili do działania.”

Wśród najważniejszych czynności wymieniono: propagowanie i rozwój związku, przeprowadzanie regularne ćwiczeń o charakterze wojskowym, rozwijanie sprawności fizycznej, jak najściślejszą łączność z wojskiem i pokrewnymi stowarzyszeniami.

Niebawem kpt. rez. Wiśniewskiego zastąpił kpt. rez. P. Hądzlik. Wspólnie z pozostałymi członkami zarządu ZTPiW DOK VIII wydał zbiór zarządzeń, adresowanych głównie do komendantów poszczególnych towarzystw³⁵⁸. Określono w nim m.in. kompetencje komendanta:

Komendant jest rzeczywistym wychowawcą wojskowym Towarzystwa. Kieruje on samodzielnie wyszkoleniem fizycznym i wojskowym, dobiera sobie z grona oficerów wzgl. podoficerów swego towarzystwa pomocników, którym wyznacza ściśle określony dział wychowania wojskowego i fizycznego. W zakres pracy jego wchodzi: urządzenie zbiórek, apeli, alarmów, ćwiczeń mustry formalnej i bojowej, strzelań, pielegnowanie gimnastyki i sportu. Przełożonym komendanta jest prezes Towarzystwa, któremu zdaje sprawozdanie wyników swojej pracy. Odpowiedzialnym za stan wyszkolenia Towarzystwa przed Zarządem Okręgowym wzgl. Dzielnicy jest tylko prezes.

³⁵⁷ „Wolność”, nr 2, IX 1924, s. 25.

³⁵⁸ Rozkaz nr 4 Zarządu Związku Tow. Pows. i Wojaków, w: „Strażnica Bałtycka”, nr 8-9, XII 1924, s. 30-32.

Podano także zasady postępowania komendantów w zakresie zwoływania zbiórek, organizowania marszów i pochodów, prowadzenia innych ćwiczeń wojskowych i sportowych, udziału w różnych uroczystościach.

Powyższy zbiór zarządzeń wzorowany był niewątpliwie na wcześniejszych doświadczeniach wypracowanych przez ZTPiW DOK VII. Podjął on akcję organizowania Komend Okręgowych znacznie wcześniej i rozwinął już odpowiednią strukturę organizacyjną.

Niewątpliwym bodźcem do wzmocnienia działalności GZTPiW ZZ RP stał się wybór gen. broni J. Dowbora-Muśnickiego na prezesa Generalnego Zarządu Związku. I on w swym Rozkazie nr 1 z dn. 2 lutego 1925 r. informującym o przyjęciu tego zaszczytnego, jak sam się wyraził urzędu, podjął temat działalności na polu PW³⁵⁹. Już w pierwszych punktach rozkazu stwierdził, że Komendy Wojewódzkie związku mają obowiązek przeprowadzenia rocznych ćwiczeń strzeleckich we wszystkich towarzystwach według Rozkazu Oddz. III SG MSWojsk. z dn. 8 listopada 1924 r. W pierwszym półroczu tj. do 30 czerwca 1925 r. odbyć po trzy warunkowe ćwiczenia w strzelaniu. Każdy członek związku powinien posiadać książeczkę strzelecką na rok 1925. Miała być ona, zdaniem prezesa, traktowana jako związkowy dokument osobisty.

Mimo tego, że w rozkazie podano nawet, że „książeczki strzeleckie można nabyć egzemplarz za 25 groszy w Gen. Sekretariacie Związku” wydaje się, że faktycznie książeczek tych nie wprowadzono, a na pewno nie na masową skalę głównie ze względów praktycznych. Uwzględniono natomiast postulat wpisywania osiągniętych wyników strzeleckich do legitymacji związkowych, w części zatytułowanej „Ewidencja wyników strzelania”. Wpisywano tam: poza imieniem i nazwiskiem strzelca datę przeprowadzenia strzelania, numer karabinu, ilość punktów uzyskanych w strzelaniu i podpis komendanta³⁶⁰. Jednak w innych, później wydawanych statutach informacji tych już nie podawano.

Równocześnie z Rozkazem nr 1 Prezesa Generalnego Zarządu wydany został Rozkaz nr 1 Komendy ZTPiW DOK VII³⁶¹. Zatwierdzono w nim dziesięciu spośród czternastu komendantów okręgowych. W trzech załącznikach podano podstawowe dokumenty dotyczące ćwiczeń strzeleckich „Wyciąg z Regulaminu Piechoty cz. I Ruchy wstępne do strzelania z karabinu. Program ćwiczeń strzeleckich opracowany przez Komendę Związku” oraz „Rozkaz Szefa Sztabu Generalnego gen. Stanisława Hallera w imieniu Ministra Spraw Wojskowych L. 9489/P.W. z dn. 8 września 1924 r. o Wydawaniu drugorzędnej broni na zawody strzeleckie

³⁵⁹ „Wolność”, nr 2, II-III 1925, s. 2.

³⁶⁰ *Zbiór Statutów Związku Powstańców i Wojaków*, Grudziądz 1926, s. 19.

³⁶¹ „Wolność”, nr 2, II 27 III 1925, s. 3-7.

stowarzyszeniom P.W. oraz Tymczasowy program strzelań dla stowarzyszeń P.W. i hufców szkolnych zatwierdzony przez j. w. na podstawie Rozkazu Ministra Spraw Wojskowych I. 3302/P.W. z dn. 10 kwietnia 1924 roku.

Nasilono kampanię propagandową na rzecz rozwoju PW. Na terenie DOK VIII zaczął wyróżniać się Okręg Bydgoski z G. Bernackiem na czele. Opublikował on artykuł „O konieczności przysposobienia wojskowego”. Podczas Zjazdu Okręgu ZTPiW w Bydgoszczy 28 czerwca 1925 r., oddziały utworzone przez powstańców i wojaków wystąpiły w defiladzie jako „zapasowa armia narodowa”³⁶².

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 20 kwietnia 1925 r. utworzono „Radę Naczelną W.F. i P.W.”³⁶³. Natomiast rozporządzeniem z dn. 29 lipca 1925 r. powołano „Kierownictwo Państwowego Urzędu W.F. i P.W.”, „Radę Naukową Wychowania Fizycznego” i rozpoczęto proces tworzenia Komitetów Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich WF i PW oraz Klubów Sportowych³⁶⁴.

Tymczasem w Poznaniu podjęto działania mające na celu utworzenie federacji stowarzyszeń przysposobienia wojskowego. Z inicjatywy Zarządu Okręgu Poznańskiego ZOR ZZ zwołano 14 grudnia 1925 r. zebranie ich przedstawicieli. Wybrano na nim ścisły zarząd z prezesem, ppłk. rez. K. Chłapowskim na czele.

Wśród trzynastu stowarzyszeń wchodzących odtąd w skład utworzonego Komitetu Porozumiewawczego Związków Wojskowo-Wychowawczych na terenie DOK VII znalazły się aż cztery, składające się głównie z byłych powstańców Wielkopolskich: ZTPiW, ZTUPW, Stow. Był. Żołn. 1 P. Strz. Wlkp. (55 p. p.) i Stow. b. Żołn. 3 P. Strz. Wlkp. (57 p. p.). Celem komitetu było unormowanie prac przysposobienia wojskowego, ułatwienie współpracy z wojskiem oraz, co istotne, „[...] porozumienie się w pracy na niwie narodowej”³⁶⁵.

Ponadto skupiał Związek Oficerów Rezerwy Ziem Zachodnich, Stowarzyszenie Oficerów przeniesionych w stan spoczynku, Związek Podoficerów Rezerwowych Ziem Zachodnich, T.G. „Sokół”, Związek Hallerczyków, Związek Dowborczyków, Związek Młodzieży Polskiej, Akademickie Koło Międzykorporacyjne i Stowarzyszenie Porządku Publicznego.

Powstała w ten sposób wspólna platforma działania wszystkich liczących się organizacji przysposobienia wojskowego. Niebawem utworzono „Dowództwo Główne

³⁶² *Jednodniówka TPIW „Macierz” w Bydgoszczy* (1926), s. 6.

³⁶³ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 45, 25 IV 1925 poz. 314.

³⁶⁴ *Tamże*, nr 84, 1925, poz. 575.

³⁶⁵ *Rocznik pierwszy Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Okręgu Poznańskiego (Ziem Zachodnich); za czas od 1 listopada 1926 do 31 grudnia 1927*, (Poznań) 1927, s. 40.

Organizacji P.W.”, na czoło, którego powołany został gen. broni J. Dowbor-Muśnicki, pozostający nadal prezesem Generalnego Zarządu ZTPiW ZZ RP. Sprawował tę funkcję do maja 1926 r., kiedy to przejął je czasowo ppłk p. r. M. Mielżyński.

Wymienione wyżej stowarzyszenia doprowadziły także do powstania, jeszcze w lutym 1926 r. na terenie DOK VII, a ściślej w rejonie działania 14 Dyw. Piech. Włkp. tzw. Oddziałów Pogranicza, przemianowanych później na Oddziały Osłony Pogranicza (tzw. „OSPO”). Składały się one z rezerwistów. Ich zadaniem miała być ochrona polskiej granicy zachodniej zagrożonej przez oddziały „Stahlhelmu” i „Schupo”. Tworzenie tych oddziałów uzasadniano niebezpiecznym dla państwa rozwojem organizacji paramilitarnych po niemieckiej stronie³⁶⁶.

Po kryzysie majowym, już w czerwcu 1926 r. podjęto normalną działalność organizacyjną. W miastach powiatowych zaczęto tworzyć związkowe komendy przysposobienia wojskowego. Miały one obejmować wszystkie towarzystwa z terenu danego powiatu prowadzące działalność na polu PW, a więc przede wszystkim powstańców i wojaków, sokołów, harcerzy, hallerczyków, dowborczyków i in. Ich zadaniem było ustalanie jednolitego programu działania, kontrolowanie jego realizacji. Istniały one niezależnie od powiatowych i miejskich komitetów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego podległych Radzie Naczelnej WF i PW w Warszawie, pośrednio także radom wojewódzkim.

Obserwowane od początku istnienia organizacji prowadzących działalność w zakresie WF i PW, wykształcenie się i stopniowe rozchodzenie dwóch nurtów: kombatanckiego i młodzieżowego, doprowadziło do podjęcia prac nad nowym modelem PW.

Ważny głos w dyskusji zabrał Szef Oddz. SG III płk SG F. Wład w swym artykule „Zagadnienie przysposobienia wojskowego”³⁶⁷. Najpierw dokonał w nim oceny okresu pierwszego, do 1925 r. Stwierdził, że mimo różnorodnych trudności, uzyskano pozytywne wyniki w dotychczasowych sposobach przygotowywania młodzieży do służby wojskowej. Podał, że największe postępy wykazała praca nad formowaniem hufców szkolnych, dzięki pomocy państwa, a przede wszystkim władz wojskowych. Wzrost liczby ćwiczących w okresie od 1922 do 1925 r. był sześciokrotny i osiągnął cyfrę 40.000. Zaobserwował też znaczny wzrost liczby stowarzyszeń, działających na rzecz PW. Odnotował znaczny rozwój ilościowy członków ćwiczących w związkach towarzystw powstańców i wojaków. Podkreślił pozytywną rolę stowarzyszeń działających na rzecz zbliżenia poszczególnych organizacji, w powstaniu PU WF i PW. Stwierdził też zjawiska negatywne. Praca na polu PW na terenach niektórych dowództw

³⁶⁶ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 2, 14 XI 1926, s. 2.

³⁶⁷ „Bellona”, t. XXII, IV 1926, s. 23-50.

okręgów korpusów nie objęła młodzieży wiejskiej. Najslabiej działalność WF i PW realizowały okręgi korpusów wschodnich. Dodał przy tym, że najlepiej, dzięki dużemu uświadomieniu narodowemu, działalność tę rozwija się na terenach zachodnich. Potwierdził brak udziału mniejszości narodowej w omawianej działalności. Zdaniem płk. F. Włada, konieczne byłoby stałe łączenie WF i PW. Stwierdził, że wskazane byłoby objęcie tą działalnością także kobiet. Obliczył, że do 1925 r. zaledwie 7 proc. rocznika poborowego (poza młodzieżą szkolną) objęto PW. Podkreślił też, że mimo tak małej ilościowo pracy, nie potrafiono zapewnić odpowiedniej pomocy instruktorskiej, finansowej i materiałowej, w sprzęcie i broni. Brakowało boisk, strzelnic, placów ćwiczeń. Podczas napiętej sytuacji wewnętrznej kilkakrotnie wstrzymywano wszelkie ćwiczenia z bronią. Mimo to trwały prace nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i o przysposobieniu wojskowym. Przewidywał możliwość prowadzenia m.in. przez uprawnione stowarzyszenia (nie dążące do celów politycznych) do ochotniczego wychowania fizycznego dla młodzieży żeńskiej do lat 18-tu, dla męskiej do lat 16-tu oraz przysposobienia wojskowego dla młodzieży męskiej do lat 16-tu, dla młodzieży żeńskiej w zakresie służb pomocniczych do lat 18-tu oraz dla rezerwistów w celu utrzymania nabytej wcześniej sprawności wojskowej.

Projekt ujęty był ramowo, dopuszczał możliwość wprowadzenia dodatkowych rozporządzeń wykonawczych. Kontynuował zasadę ochotniczego a nie obowiązkowego przysposobienia wojskowego, prowadzonego w ramach poszczególnych, zalegalizowanych stowarzyszeń. Zakładano przy tym, że nadal będzie miała miejsce rywalizacja między stowarzyszeniami dla osiągnięcia najlepszych rezultatów (aktywności, liczebności itp.). Zdawano sobie jednocześnie sprawę z tego, że ta konkurencja między stowarzyszeniami przy zaostrzonej sytuacji wewnętrznej w kraju może przyjąć formy niebezpieczne, prowadzące do otwartego konfliktu.

Wreszcie, w komentarzu do ww. projektu płk F. Wład stwierdził, że musi dojść do podziału ról pomiędzy WP a stowarzyszeniami PW. Pierwsze musi wziąć na siebie całość wychowania i wyszkolenia młodzieży męskiej. Natomiast stowarzyszeniom, pracującym dotychczas na polu PW, przypadnie nie mniej zaszczytne zadanie prowadzenia wychowania fizycznego, sportu, gimnastyki, pracy kulturalno-oświatowej, spółdzielczej itd. dla młodzieży pozaszkolnej, zwolnionej z obowiązkowej służby PW oraz zwalnianej z szeregów. Zasadniczo sprzeciwił się możliwości skrócenia obowiązkowej służby wojskowej dla uczestniczących w PW, choć podkreślił w innym miejscu, że dwuletni okres szkolenia PW jest tańszy od dwumiesięcznego utrzymania szeregowego WP. Mogłoby to nastąpić po wprowadzeniu ogólnego obowiązkowego PW i to dopiero po sprawdzeniu pierwszych pozytywnych efektów.

Podał tu przykład państw Europy Zachodniej, które zamierzają i mogą skrócić służbę wojskową, mając uświadomionych obywateli, wyrobioną ideologię [organizację] państwową i nieprzerwaną tradycję wojskową.

Obowiązkowe PW, ze względu na koszty, mogłyby być wprowadzone tylko etapami. Przez obejmowanie kolejnych okręgów korpusów trwałyby do 1932 r. Na początek, do jesieni 1927 r., miałyby objąć tereny trzech okręgów północno-wschodnich. Stowarzyszenia WF i PW miałyby zająć się młodzieżą pozaszkolną i rezerwistami. Powinny otrzymać zwiększone subwencje państwowe, uzależnione od liczby członków ćwiczących.

Nowa ustawa o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i powszechnym obowiązku przysposobienia wojskowego młodzieży męskiej musiałaby zawierać też ściśle określenie roli stowarzyszeń przysposobienia wojskowego na czas przejściowy oraz określić ich zadania po objęciu przysposobienia wojskowego przez państwo.

Tymczasem najbardziej widoczną formą działania organizacji wojskowo-wychowawczych (nazywanych coraz częściej stowarzyszeniami PW) na terenie DOK VII były Oddziały „O.P.” (Osłony Pogranicza). Tworzono je jako terenowe oddziały podporządkowane taktycznie dowódcom miejscowych pułków piechoty (dotychczas podlegały powiatowym komendom uzupełnień). Większe ćwiczenia, przygotowane przez oficerów i podoficerów instrukcyjnych odbyły się latem i jesienią 1926 r. wzdłuż całego pogranicza Wielkopolski. Pierwsze przeprowadzono 26 sierpnia 1926 r. pod Ostrzeszowem. Pod dowództwem płk. rez. S. Thiela ćwiczyło 300 ochotników z rejonu Ostrzeszów-Kępno i pluton kawalerii (PW konnego) z Grabowa n. Prosną.

Poza działaniami podejmowanymi w ramach oddziałów osłony pogranicza ożywiła się znacznie działalność na polu PW różnych organizacji kombatanckich i paramilitarnych na terenie Wielkopolski i Pomorza. Poszczególne stowarzyszenia przeprowadzały własne ćwiczenia lub przyłączały się do organizowanych przez inne organizacje. Wpływ na to ożywienie miały nie tylko: wewnętrzna i zewnętrzna sytuacja kraju, ale także pozytywne efekty działalności powołanych w 1924 r. Powiatowych Komitetów WF i PW. Ich głównym zadaniem było: budowanie boisk, sal gimnastycznych, strzelnic itd. Nie mogły mieszać się w działalność wewnętrzną stowarzyszeń, regulowaną ich statutami. Mogły jedynie oceniać rezultaty ich pracy podczas organizowanych przez siebie różnego rodzaju imprez, zawodów itp.

Zreorganizowane w 1926 r. MSWojsk. przeprowadziło weryfikację stowarzyszeń prowadzących przysposobienie wojskowe. Zatwierdzenie i ponowne uznanie za organizację PW otrzymał między innymi ZTPiW ZZ RP pismem Dep. I Piech. l. dz. 37032 (P.W. i W.F.)

z dn. 6 listopada 1926 r.³⁶⁸. Cofnięto natomiast uznanie ZTUPW, który dotąd realizował podstawową działalność przysposobienia wojskowego we własnym zakresie. Na terenie DOK VII władze wojskowe zaproponowały ZTPiW DOK VII przyjęcie „Żołnierza Wielkopolskiego” za wspólny organ prasowy.

W listopadzie 1926 r. dokonano reorganizacji oddziałów „O.P.”. Utworzono sześć batalionów Osłony Pogranicza „Ospos”. Opracowano zasady ich działania ujęte w „Regulamin Oddziałów Osłony Pogranicza D.O.K. VII”, wprowadzono oznaki rozpoznawcze, nawet Marsz „Ospos”³⁶⁹. Zaprzysiężenie pierwszego batalionu (w składzie 280 członków, w tym także powstańców i wojaków) odbyło się już w dn. 28 listopada 1926 r. w Odolanowie. Kolejne odbyły się w różnych miejscowościach w końcu tego i na początku następnego roku. Umundurowanie było początkowo niejednolite, niektóre oddziały otrzymały mundury wojskowe, inne występowały w ubiorach cywilnych, organizacyjnych lub szkolnych. Ich sprawne tworzenie świadczyło na ogół o ścisłej i zgodnej współpracy towarzystw lokalnych. Podczas zaprzysiężenia 4 kompanii baonu „Ospos E” w Skalmierzycach 27 lutego 1927 r. grała orkiestra TPiW z Ostrowa Wlkp. Z kolei na apelu Okręgu V ZTPiW DOK VII (Ostrów Wlkp.), zorganizowanym w Raszkowie, obecny był miejscowy pluton „Ospos”.

Tymczasem dojrzała do rozwiązania sprawa uregulowania prawnego instytucji centralnych WF i PW. Prasa donosiła o różnych możliwych rozwiązaniach. Jednym z nich miało być przeniesienie Wydziału WF i PW z Departamentu I MSWojsk. do SG WP. Innym – podział działań na rzecz WF i PW pomiędzy trzema ministerstwami: spraw wojskowych, spraw wewnętrznych oraz wyznań i oświecenia publicznego, działającymi w porozumieniu z centralnymi organizacjami sportowymi, WF i PW.³⁷⁰

Ostatecznie sprawę wyjaśniło Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 28 stycznia 1927 r. w sprawie utworzenia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, Rady Naukowej Wychowania Fizycznego oraz Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego³⁷¹. Miały one podlegać MSWojsk. i nadal korzystać z pomocy wyznaczonych przez władze wojskowe oficerów instrukcyjnych, działających już nie przy PKU, lecz przy pułkach piechoty.

³⁶⁸ APP TPiW Ostrów Wlkp., t. 4, k. 8.

³⁶⁹ Tamże, t. 9, k. 20, s. 1-16.

³⁷⁰ „Strażnica Bałtycka”, nr 12, XII 1926, s. 31.

³⁷¹ „Monitor Polski”, nr 26 z 3 II 1927, poz. 59.

Tak np. miasto Poznań zostało jako teren przydzielone do 58 Pułku Piechoty Wielkopolskiej. W związku z tym pułk miał mieć w swym składzie także: oficera PW, oficera instrukcyjnego na Poznań-Miasto oraz oficera instrukcyjnego na Poznań-Powiat. Kancelaria mieściła się w koszarach pułku przy ul. Bukowskiej³⁷². Jednocześnie przyznano PU WF i PW na rok 1927 budżet w wysokości 2 mln zł. Na czele stanął dyrektor, płk SG J. Ulrych.

Niemal w tym samym czasie mjr SG r. Starzyński z Oddz. I SG opublikował artykuł „Przysposobienie Wojskowe Narodu pod bronią”³⁷³. Stwierdził w nim m.in., że wyszkolenie należy powierzać przygotowanym do tej roli przez wojsko, które ma zachować przez wyznaczonych oficerów funkcje kontrolne. Powierzyć je czynnikom obywatelskim (funkcjonariuszom państwowym i komunalnym) przekazując tym samym dodatkowe obowiązki, głównie ze względów oszczędnościowych. Do roli tej nadają się również istniejące stowarzyszenia byłych wojskowych, które jednak nie mają jasno sprecyzowanego celu działania. Zdaniem autora świadczy o tym fakt, że należą do nich nie tylko rezerwiści, ale także młodzież w wieku przedpoborowym. Wynika stąd potrzeba zreformowania stowarzyszeń PW. Zaproponował zjednoczenie tych organizacji w jeden związek związków, jak to jest w Niemczech lub też stworzenie jednolitej organizacji strzeleckiej na wzór litewskich Szaulisów, estońskiego Kaitselütu i innych. Na wypadek wojny jej członkowie mogliby stworzyć wyborcze pułki strzeleckie.

Wkrótce, z inicjatywy Dyrektora PU WF i PW zwołano w Warszawie Konferencję Stowarzyszeń Przysposobienia Wojskowego³⁷⁴. Obrady odbywały się w dniach 30 kwietnia i 1 maja 1927 r. w gmachu MSWojsk. ZTPiW DOK VII wysłał delegację w składzie: poseł Janczewski, mjr rez. J. Kwieciński i por. rez. S. Szykowny. ZTPiW DOK VIII reprezentował ppłk p. r. M. Mielżyński i S. Wachowiak. Ze Śląska przybyła delegacja Związku Powstańców Śląskich. Reprezentowane były także inne organizacje: Centralny Związek Osadników, Zjednoczenie Młodzieży Polskiej – Poznań, ZOR ZZ, Związek T. G. „Sokół”, ZS, Komitet Społeczny PW Kobiet, Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej, ZHP, Związek Straży Pożarnych, Związek Podoficerów Rezerwy ZZ, Małopolski Związek Młodzieży Wiejskiej i Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy.

Z przebiegiem tej bardzo ważnej konferencji zapoznał rozesłany do związków i stowarzyszeń protokół³⁷⁵. Wynika z niego, że władze wojskowe starannie przygotowały się

³⁷² „Żołnierz Wielkopolski”, nr 16, 20 II 1927, s. 5.

³⁷³ „Bellona”, t. XXVI, z.1, IV 1927, s. 42-59.

³⁷⁴ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 27-28, 15 V 1927, s. 2-3.

³⁷⁵ „Za Wolność”, nr 2, 1 VII 1927, s. 4-7.

do tego spotkania. Uczestniczyli w niej m.in. szefowie departamentów i wydziałów MSWojsk., przedstawiciele wszystkich DOK. Obecni byli szefowie wydziałów, kierownicy referatów i referenci PU WF i PW, MSWewn. reprezentował płk SG B. Pieracki. Obrady zagał wicepremier gen. bryg. K. Fabrycy. Podkreślił przede wszystkim rolę, jaką pełnić mają stowarzyszenia, i to nie tylko szkolenia wojskowego, ale także propagandowego, i działania na rzecz szerokiego wprowadzenia wychowania fizycznego.

„Cele i zadania prac p.w.” przedstawił w swym referacie mjr SG J. Gruszka. Najważniejszym dlań celem stawianym przez wojsko stowarzyszeniom PW to „wyrobienie moralne”, które musi przeniknąć do wszelkiej działalności jaką podejmować będą stowarzyszenia jako pomocnicze formacje wojskowe. Jego zdaniem wojsko potrzebuje zdrowych i silnych zarówno rekrutów jak i rezerwistów. Zainteresowane jest więc wewnętrzną organizacją stowarzyszeń w aspekcie prowadzonych ćwiczeń, ponieważ każda część składowa sił zbrojnych państwa musi być „[...] dobra, pewna i zbadana”.

Poruszył także sprawę przysposobienia w państwach ościennych, trudną do określenia ze względu na obserwowalne ukrywanie faktycznie prowadzonych działań. Na koniec scharakteryzował aktualny stan ulg przysługujących członkom organizacji PW w służbie wojskowej oraz zamierzenia w tym względzie na przyszłość.

Z kolei ppłk SG J. Sadowski wygłosił referat „O szkoleniu i organizowaniu Oddziałów P.W.”. Scharakteryzował je wg przyjętych przez siebie kategorii: przedpoborowych, rezerwistów, szeregowych z cenzusem oraz kobiet i specjalistów. W odniesieniu do rezerwistów stwierdził konieczność ich dalszego szkolenia, podtrzymywania ich sprawności nie tylko fizycznej, strzeleckiej i bojowej, ale i walorów moralnych – dyscypliny i zwartości oddziałów. Nie może Przysposobienie Wojskowe być terenem rozgrywek organizacji politycznych (szkołą partyjniactwa). Ma współdziałać z wojskiem nad wychowaniem Narodu, lecz nie ma militaryzować jego ducha. Ten, jak stwierdził, ma pozostać wolny. Ale odznaczać się cechami wojskowymi.

Następnie kpt. T. Karaziński przedstawił plan akcji wychowania fizycznego. Polegać miała ona przede wszystkim na szkoleniu instruktorów na kursach organizowanych przez PU WF i PW, Komitety WF i PW będą miały zadanie budowania urządzeń sportowych, a stowarzyszenia służyć pomocą swą organizacją w realizacji postawionych programów.

Jako ostatni wystąpił w pierwszym dniu obrad ppłk SG J. Ulrych. Poinformował zebranych, że w najbliższym czasie ustawy o PW nie będzie, a w swych działaniach urząd opierać się będzie na tradycji ofiarnej pracy dla Narodu. Potrzebą chwili jest jego zdaniem przeprowadzenie koncentracji szerokiego i wartkiego nurtu dotychczasowej działalności, jego

absolutna apolityczność. Polegać ma ona na ścisłej współpracy z wojskiem dostatecznej ilości małych lokalnych ogniw organizacyjnych dopasowanych terytorialnie do lokalnych władz wojskowych, autonomicznych w stosunku do władz poszczególnych stowarzyszeń.

Pomimo tego, że drugiego dnia konferencji, już pod przewodnictwem gen. bryg. K. Fabrycego, miała tylko odbyć się dyskusja, na życzenie zebranych do programu włączono referat ppłk SG Millera „Przysposobienie wojskowe zagranicą”.

Wynikało z niego, że większość państw bardzo poważnie traktowało działalność na polu WF i PW. Szkolenie sprawności fizycznej młodzieży było na ogół obowiązkowe, natomiast przysposobienia wojskowego – obowiązkowe lub ochotnicze. Dla przykładu, w Niemczech wydano ustawę o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego młodzieży aż do osiągnięcia pełnoletności. Starają się też o jak największą liczbę przeszkolonych rezerwistów. Różne organizacje dzielą się na: Związki Wojskowe, Stahlhelm, Jungdeutschen Orden, Wehrwolf i in., liczące łącznie około 2 milionów członków, związki byłych wojskowych skupiające około 5 milionów członków, związki nacjonalistyczne ok. 150 tysięcy członków, sportowe Turnschaft – półtora miliona członków, sportowe inne – około 2 milionów członków. Ponadto związki socjalistyczne posiadają 750 tysięcy ćwiczących. Ćwiczą także swych członków związki komunistyczne i inne organizacje. Łącznie daje to sumę około 11 milionów ćwiczących. W Rosji sowieckiej przysposobienie wojskowe jest obowiązkowe od 19 roku życia. Wcześniej młodzież męska przechodzi szkolenie wychowania fizycznego w dwóch okresach.

Podjęta po zakończeniu wystąpienia dyskusja nawiązywała oczywiście do wygłoszonych referatów. Zasadniczo zgadzano się z postawionymi w nich tezami, choć podkreślano, że przysposobieniem wojskowym należałoby objąć wszystkich zdolnych do noszenia broni (gen. dyw. w st. sp. M. Kuliński), cała akcja nie może stać się działaniem narzuconym przez wojsko (ks. Bilko z ZMP). Za wzajemną tolerancją międzystowarzyszeniową oraz za potrzebą posiadania własnych instruktorów w stowarzyszeniach optował Sedlaczek z ZHP. Dążenie władz wojskowych podchwycił właściwie tylko ppłk p. r. M. Mielżyński, stwierdzając, że zasadniczym celem PW ma być zdyscyplinowanie społeczeństwa, a jego cechą – apolityczność.

Nieco inną relację zamieścił „Żołnierz Wielkopolski”³⁷⁶. Podano w niej wypowiedź gen. bryg. K. Fabrycego „Stowarzyszenia przeważnie mało działały na polu przysposobienia wojskowego [...]”. Jego zdaniem, przedstawiciele stowarzyszeń nie powinni się łudzić, że

³⁷⁶ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 27-28, 15 V 1927, s. 2-3.

zastąpią wojsko. Praca na polu PW może być prowadzona przez różne stowarzyszenia, lecz tylko w oparciu o regulaminy wojskowe. Działania te muszą być odpowiednio przygotowane przez oficerów i podoficerów rezerwy lub instruktorów legitymujących się odpowiednim świadectwem. Zaproponował, by w przyszłości kierować się następującymi zasadami. Konieczna jest zgodna współpraca między stowarzyszeniami. Poszczególne oddziały przysposobienia wojskowego mają być tworzone niezależnie od struktur organizacyjnych własnych związków. Tak więc w mniejszych miejscowościach tworzyć się powinno jeden oddział z członków lokalnych stowarzyszeń PW. W większych miastach poszczególne związki mogłyby wystawiać własne, zwarte oddziały.

Podkreślono udział w dyskusji reprezentanta strony ppłk. p. r. M. Mielżyńskiego, który nie tylko ustosunkował się pozytywnie do nakreślonych ram działania, ale także stwierdził, że rezultaty pracy uzależnione będą od przydzielonych nakładów finansowych, od których uzależniona będzie budowa nowych strzelnic, boisk itp. Podano też, że obrady uświetnił bankiet wydany 30 kwietnia w Hotelu Europejskim przez Szefa SG gen. bryg. T. Piskora.

Z powyższego wynika, że kolejny raz MSWojsk. przyjęło wielkopolski wariant organizacji przysposobienia wojskowego jako wzorcowy dla reszty kraju. Na terenie DOK VII realizowany w formie tworzenia baonów „ospo”. I właśnie rok 1927 był okresem ich największego rozwoju. W rejonie 14 Dyw. Piech. Wlkp., Baonem „A” utworzonym w rejonie Oborniki-Czarnków dowodził kpt. F. Galica, „B” – rejon Międzychód – kpt. F. Tabaczyński, „C” – Nowy Tomyśl-Wolsztyn – kpt. S. Brych, „D” – Gostyń – kpt. M. Ziemiański. W rejonie 25 Dyw. Piech., Baon „E” – Odolanów dowodzony był przez kpt. T. Słomczyńskiego, „F”- Ostrzeszów – kpt. M. Talarczyka. Podział komend rejonów dostosowany był do miejsc działania Powiatowych Komitetów WF i PW.

Potwierdzeniem ich sprawności bojowej były manewry jesienne przeprowadzone w październiku 1927 r. w rejonie Ostrzeszowa (16 X) w obecności dowódcy O. K. VII gen. dyw. K. Dzierżanowskiego, w okolicach Czarnkowa (29 i 30 X) pod kierownictwem dowódcy 58 Pułku Piechoty płk. B. Sikorskiego, przybyłego w zastępstwie dowódcy 14 Dyw. Piech. Wlkp. gen. bryg. A. Kędzierskiego, który przebywał w tym samym czasie w rejonie Międzychodu.

Swoistym wyróżnieniem stał się udział „ospo” w obchodach święta państwowego 11 listopada 1927 r. w Poznaniu. Sześć baonów „ospo” wraz z baonem cyklistów (na rowerach), w jednolitym umundurowaniu wojskowym (na furażerkach biało-amarantowe kokardki) i uzbrojeniu (karabiny) były główną formacją o charakterze wojskowym tej uroczystości. Defilowały niezależnie od pocztów chorągwianych i grup reprezentujących

poszczególne stowarzyszenia, wśród których najliczniej reprezentowane były PW, prowadzone przez J. Głowackiego i S. Szykownego. Defiladę około trzech tysięcy członków „ospo” po uroczystej mszy św. odebrali m. in. dowódca DOK VII gen. dyw. K. Dzierżanowski, wojewoda poznański A. Bniński i prezydent miasta Poznania C. Ratajski. Mimo doskonałej prezencji, sprawności organizacyjnej i alarmowej jaką osiągnęły te formacje, ich istnienie okazało się krótkotrwałe. Przetrwały tylko do połowy 1928 r.

Pomorską specjalnością stały się natomiast tzw. Oddziały Młodzieży Przedpoborowej, zwane niekiedy Oddziałami Młodzieży Powstańczej. Tworzono je przy miejscowych TPiW już w 1925 r. Starano się objąć młodzież pozaszkolną, zwłaszcza wiejską, szkoleniem w zakresie przysposobienia wojskowego. Oddziały te, pod dowództwem swych komendantów, współuczestniczyły w pracach związkowych, otrzymywały pomoc ze strony oficerów instrukcyjnych. Kontrolowane były zarówno przez władze ZTPiW, jak i władze wojskowe. Ruch ten przejęty został w Wielkopolsce dopiero w 1927 r. Posiadał już wtedy wykształcony sposób działania. Określał on nabywanie praw członkowskich, organizację wewnętrzną, metody prowadzenia zajęć teoretycznych, ćwiczeń praktycznych. Wprowadzie pierwszą „Drużynę Wojacką” utworzono już wiosną 1927 r. w TPiW Poznań Łazarz-Górczyn, ale faktycznie rozwój tych oddziałów (kompanii) nastąpił po przyjęciu specjalnej uchwały Zarządu ZTPiW DOK VII z dn. 24 września 1927 r.

Uznawano wprawdzie, że młodzież winna gromadzić się w istniejących organizacjach jak np. T. G. „Sokół”, ZHP, SMK. W tym jednak przypadku starano się skupić tę pozostałą, dotąd niezrzeszoną część. Także tę młodzież, która wykazywała szczególną chęć wstąpienia do stowarzyszeń ściśle wojskowo-wychowawczych. Zarówno w Wielkopolsce jak i na Pomorzu zaobserwowano duże zainteresowanie i szybki rozwój tych oddziałów. Przystąpiono do systematycznego werbunku i podjęto ćwiczenia pod kierunkiem oficerów instrukcyjnych. Pewien wpływ na popularność tego szkolenia mogła mieć wprowadzona ustawa o ulgach w służbie wojskowej.

Od początku ich istnienia zakładano, że oddziały te będą integralną częścią macierzystego towarzystwa, jednak bez prawa udziału w niektórych jego czynnościach: głosowaniu nad uchwałami, decydowaniu o losach towarzystwa. Zwolnieni byli za to od płacenia składek członkowskich.

Znany jest „Program wyszkolenia dla przedpoborowych z cenzusem (do wiadomości i zastosowania)” wydany w ślad za uchwałą Zarządu ZTPiW DOK VII w sprawie

zatwierdzenia OMP³⁷⁷. Jednak całokształt spraw związanych z OMP na terenie DOK VII objął Regulamin uchwalony przez Zarząd Główny ZTPiW ZZ RP i przyjęty do zatwierdzającej wiadomości na pierwszym apelu młodzieży przedpoborowej z terenu miasta Poznania w dn. 7 grudnia 1927 r. Opublikowany w organie związkowym miał stać się wzorem działania i przewodnikiem dla towarzystw działających w terenie³⁷⁸.

Uznawał zasadę pełnego podporządkowania oddziału władzom związkowym. Wprawdzie Komendantom oddziałów przysługiwało prawo zwoływania osobnych zbiórek dla młodzieży, wykładów itd., lecz każdorazowo w porozumieniu z głównym komendantem towarzystwa. Pod względem PW podlegały oficerom PW i oficerom instrukcyjnym, a podczas ćwiczeń wyznaczonym instruktorom. Głównym celem miało być przygotowanie do służby wojskowej. Po zaliczeniu odpowiednich ćwiczeń i kursów mogli korzystać z przywilejów i ulg przewidzianych w dekrete MSWojsk. PU WF i WP l. dz. 2698/PW z dn. 16 września 1927 r. dla członków oddziałów PW.

Na czele oddziału można było mianować komendanta spośród wykwalifikowanych członków towarzystwa. Zwierzchnimi władzami organizacyjnymi mieli być komendanci okręgowi, rejonowi i związkowi. Zewnętrzna oznaką przynależności do oddziału była czapka związkowa do ubioru organizacyjnego, tyle że z białą wypustką oraz oznaka – godło związku na tle dwóch skrzyżowanych szabel na wypełnionym czerwoną emalią krążku, przypinana szpilką po lewej stronie kurtki lub płaszcza. Dopuszczano możliwość umundurowania członków w ubiór wojskowy. Wówczas na kołnierzu, jak u pozostałych członków towarzystwa należało upiąć biało-czerwone wstążeczki i przypiąć numer okręgu. Na naramiennikach litery „M.P.” [Młodzież Przedpoborowa]. Ponadto regulamin zawierał wiele postanowień szczegółowych, w tym tekst przysięgi składanej przez wstępujących do oddziału.

Wprowadzenie regulaminu w życie pomogło w zdecydowany sposób powiększyć liczbę towarzystw powstańców i wojaków, przy których utworzono OMP. Przekonano się, że wspomagały one towarzystwa macierzyste liczebnie i efektami wyszkolenia wojskowego w zakresie PW, a przede wszystkim WF. Z czasem, dla podkreślenia ich paramilitarnego charakteru, otrzymywały podobne umundurowanie, oporządzenie i broń jak baony „ospo”. Istniały nieco dłużej, być może ze względu na podporządkowanie związkom towarzystw powstańców i wojaków, a nie władzom WP lub WP, do 1929 r.

³⁷⁷ „Za Wolność”, nr 11, 15 XI 1927, s. 3-4.

³⁷⁸ Tamże, nr 13, 15 XII 1927, s. 3-4.

Ich działalność została zawieszona przede wszystkim pod naciskiem władz wojskowych, które uznały konieczność rozdzielenia szkolenia rezerwistów od szkolenia młodzieży przedpoborowej. Ta ostatnia miała być przygotowywana do służby wojskowej przez odpowiednio wyszkolonych oficerów i podoficerów WP w osobnych oddziałach PW. Natomiast ZTPiW DOK VII, przechodząc do opozycji i programowo odcinając się od współpracy z władzami nie znalazł się wśród organizacji upoważnionych do prowadzenia PW.

Inaczej postąpili działacze ZTPiW DOK VIII, którzy na Nadzwyczajnym Zjeździe Walnym Delegatów w Toruniu, zwołanym w dn. 22 marca 1931 r., przyjęli uchwałę o ścisłej współpracy z władzami i innymi organizacjami PW. Uchwalono wówczas nowy statut, który został zarejestrowany przez Sąd Grodzki w Toruniu³⁷⁹.

Próba sił pomiędzy bardzo prężnym dotąd ZTPiW DOK VII a władzami zaczęła się od głośnej akcji (nazywanej też prowokacją) podjętej przez dwóch członków zarządu związku: M. Palucha i J. Kwiecińskiego. Jej głównym powodem było podtrzymywanie postawy opozycyjnej wobec pomajowych władz, dążenie do utrzymania niezależności, zdecydowana niechęć większości członków do zalecanej przez władze przyszłej współpracy ze ZS, uznawanym przez władze za główną organizację PW w kraju, ale mało popularnym w Wielkopolsce.

Z propozycją podjęcia tej współpracy wystąpił na VI Dorocznym Walnym Zjeździe ZTPiW DOK VII przeprowadzonym 15 maja 1927 r., w obecności przybyłego do Poznania honorowego gościa płk. SG J. Ulrycha, nowo wybranego Dyrektora PU WF i PW, komendant związku mjr J. Kwieciński³⁸⁰. Ponieważ delegaci zdecydowanie odrzucili jego propozycję, nie dopuszczając nawet do jej uzasadnienia, opuścił salę obrad. Podobnie postąpił M. Paluch, opowiadający się również za współpracą ze ZS, najpotężniejszą jego zdaniem organizacją PW w kraju. W związku z atmosferą jaka zapanowała na sali obrad, opuścił ją także gość z Pomorza ppłk. p. r. M. Mielżyński. Pozostający na sali delegaci traktując ich postępek jako prowokacyjny incydent zrealizowali przyjęty porządek obrad. Wybrano nowy Zarząd Związku, do którego w skład Wydziału wojskowo-wychowawczego i przysposobienia wojskowego weszli: J. B. Lange, S. Thiel, B. Śliwiński, J. Podlewski i Raczyński.

Jako jedyny spośród trzech istniejących wydziałów (dwa pozostałe to Wydział organizacyjno-administracyjny oraz Wydział propagandowo-oświatowy) miał pracować

³⁷⁹ „Strażnica Pomorska, Ilustracja”, zeszyt, s. 1.

³⁸⁰ „Za Wolność”, nr 1, 15 VI 1927, nr 2, 1 VII 1927.

samodzielnie, choć w ścisłym porozumieniu z prezesem związku. Jego zadaniem było „najsprawniejsze” prowadzenie PW. Upoważniono go do podjęcia pertraktacji z innymi pokrewnymi związkami: ZTUPW, Związkiem Hallerczyków i in. w celu :[...] zlania ich w jedną całość dla uniknięcia rozbieżności na polu przysposobienia wojskowego³⁸¹.

Już wkrótce opracował i opublikował swój program uczestniczenia w akcji PW. Zamierzał więc dostarczać komendantom okręgowym uzgodniony plan ćwiczeń na bieżący okres letni, zaopatrzyć ćwiczących w najważniejsze regulaminy wojskowe wzgl. wyciągi z nich, urządzać zawody zespołowe o pierwszeństwo w okręgu i związku w celu wywołania, jak stwierdzono, szlachetnej rywalizacji i stwierdzenia wyników dokonanej pracy. Zamierzano ściśle współpracować z władzami WP i WF, a postępy pracy w towarzystwach i okręgach miały być kontrolowane przez Komendę Związku.

Po raz pierwszy dokonano oceny pierwszych lat pracy towarzystw powstańców i wojaków w zakresie PW. Stwierdzono, że pierwsze lata były okresem zdobywania doświadczeń. Nieliczni oficerowie instrukcyjni zajmowali się głównie młodzieżą szkolną i przedpoborową (harcerstwem, sokolstwem, później hufcami szkolnymi). Natomiast stowarzyszenia byłych wojskowych pozostawiono własnemu losowi. Te zaś ograniczyły się przede wszystkim do uprawiania sportu strzeleckiego. Wiosenne i jesienne zawody sprawności fizycznej i wojskowej nie zyskały wielkiej popularności, gdyż, jak stwierdzono, weterani mówili że „[...] dowody takiej sprawności dali na poboju wojny światowej i w walkach o niepodległość.”³⁸². Ćwiczyła głównie młodzież. Tę obserwowaną dość dużą dowolność w prowadzeniu prac PW zmieniło i uporządkowało powstanie pułkowych okręgów PW. Przez wzrost personelu instruktorskiego, ilości sprzętu, współpraca na tym polu stała się żywsza, a towarzystwa zaczęły wprowadzać wykłady, ćwiczenia musztry „zwartej i luźnej”, strzelania szkolne. Jesienią przeprowadzono wiele ćwiczeń w większych zespołach.

Posiadając, jak obliczono, ok. 25 proc. członków z kwalifikacjami instruktorskimi, zamierzano doszkolić względnie przeszkolić wszystkich członków. Przewidywano przeprowadzenie dwóch lekcji dwugodzinnych (wykład i ćwiczenie praktyczne: musztra, szkoła strzelca, służba polowa) oraz jednego strzelania szkolnego w miesiącu. Podsumowaniem okresu letniego miały być jesienne ćwiczenia służby polowej w większych zespołach.

³⁸¹ Tamże, nr 1, 15 VI 1927, s. 5.

³⁸² „Za Wolność”, nr 2 I VII 1927, s. 3.

Nowym komendantem został płk rez. J. B. Lange, na jego zastępców wybrano płk rez. S. Thiela i por. rez. J. Podlewskiego. Mimo deklaracji o ścisłej współpracy z WP uchwalono rezolucję o niepodejmowaniu jakiegokolwiek współpracy ze ZS. Był on dla powstańców i wojaków organizacją wybitnie partyjno – polityczną, grupującą w swych szeregach „męty społeczne” oraz „żywioty o tendencjach wywrotowych”, splamiony jest krwią bratnią w bandyckich napadach na organizacje narodowe, obniża gotowość do obrony granic, rozbijając zwartość narodu. Zważywszy fakt, że ziemie zachodnie są zorganizowane lepiej niż inne dzielnice, posiadające przeszło 150.000 członków (ZTPiW DOK VII i ZTPiW DOK VIII 86.000, T. G. „Sokół” 30.000, Zw. Podof. Rez. 20.000, ZHP 20.000, ZOR 5.000, ZTUPW 4.000), Zjazd uznał, że tworzenie ZS na terenie trzech zachodnich województw jest niepotrzebne i zwrócił się do płk. J. Ulrycha o zlikwidowanie w nich okręgów ZS.

W innej rezolucji Zjazd delegatów, uznając sprawę tworzenia rezerw za niezmiernie ważną dla PW stwierdził, że nie może też zezwolić na arbitralne postępowanie oficerów i podoficerów instrukcyjnych, którzy „[...] zlecenia i rozkazy swe muszą dawać jedynie za pośrednictwem Komendantów: związkowego, okręgowych i poszczególnych towarzystw.”³⁸³.

Zerwano też współpracę z „Żołnierzem Wielkopolskim”, który będąc przede wszystkim organem DOK VII, zbyt mało miejsca poświęcał powstańcom i wojakom. Utworzono więc własny organ „Za Wolność”, a w nim Dział Wojskowo-Wychowawczy, w którym podawano odtąd ważniejsze rozkazy komendy związku.

Tymczasem główni frondyści, M. Paluch i J. Kwieciński opublikowali odezwę, w której zapowiedzieli utworzenie nowego związku, rozgłosili, że w dotychczasowym nastąpił rozłam, ponieważ zapanowały w nim „partyjniactwo i terror”³⁸⁴.

Ogólne wyszkolenie organizacji PW ujęte zostało po raz pierwszy dopiero w Programie Wyszakolenia MSWojsk. l. dz. 4141 i 4142/P.W. na 1927 r. Z niewielkimi modyfikacjami (więcej zawodów strzeleckich) było to realizowane dotąd wyszkolenie strzeleckie oparte na obowiązującej „Instrukcji strzeleckiej tymczasowej (cz. I)” z dodaniem ogólnego wyszkolenia drużyny. Wyłączono strzelania bojowe, które miały być prowadzone w czasie czynnej służby wojskowej. Stąd wprowadzenie w coraz szerszym zakresie broni małokalibrowej (także wiatrowej). Strzelania uzupełniano ćwiczeniami przygotowawczymi jak np. w ocenie odległości.

³⁸³ Tamże, jw.

³⁸⁴ „Przegląd Poranny”, nr 112, 18 V 1927, „Za wolność”, nr 1, 15 VI 1927, s. 1.

ZTPiW DOK VII przyjął jednak własny, czteromiesięczny program działania. Zgodnie z zapowiedzią przeszkolenia latem 1927 r. całości składu osobowego związku opracował najpierw plan pracy na pierwszy miesiąc (lipiec) tego okresu³⁸⁵. Ćwiczenia miały objąć musztrę formalną na podstawie „Regulaminu Piechoty. Cz. I” oraz wykład z teorii strzelania na podstawie „Instrukcji Strzeleckiej (tymczasowej). Cz. I. Karabin i karabinek” oraz jedno strzelanie szkolne lub bojowe. Za przeprowadzenie szkolenia byli odpowiedzialni komendanci, którzy do pomocy mogli sobie dobrać dwóch lub trzech instruktorów. W przypadku ich braku, mieli prosić właściwego terytorialnie oficera PW o oddelegowanie instruktora wojskowego. Komendant miał prowadzić dziennik zajęć. W porozumieniu z zarządem towarzystwa miał zapewnić plac ćwiczeń, strzelnicę i sprzęt pomocniczy.

Mimo incydentu z M. Paluchem i J. Kwiecińskim, mimo rezolucji przyjętych przez Zjazd ZTPiW DOK VII do Wojewódzkiego Komitetu WF i PW, pismem Dyrektora PU WF i PW z dn. 28 czerwca 1927 r. powołany został zastępca komendanta związku płk S. Thiel³⁸⁶.

Pierwsza pozjazdowa Odprawa Komendantów Okręgowych ZTPiW DOK VII odbyła się w Poznaniu już 3 lipca 1927 r. Uczestniczyli w niej przedstawiciele wojska (sztabu DOK VII i sztabu 14 Dyw. Piech. Wlkp.). Omówiono m.in. zasady współpracy. Jej wynikiem były podane do obowiązującego przestrzegania wytyczne. Ustalono, że nie wskazane jest ujednolicenie programu zajęć p. w. dla wszystkich towarzystw związkowych. Głównie ze względu na to, że liczne towarzystwa poczyniły już znaczne postępy pod kierownictwem oficerów PW i ich dotychczasowy dorobek byłby zmarnowany. Programy zajęć będą dostarczane komendantom poszczególnych towarzystw przez oficerów PW przy pułkach piechoty, z obowiązkiem ich terminowej realizacji. Same ćwiczenia powinni zasadniczo prowadzić instruktorzy wojskowi, a działania organów instrukcyjnych towarzystw będą miały charakter pomocniczy. Unieważniono też program ustalony na miesiąc lipiec przez Komendę ZTPiW.

Ustalenia te były faktyczną realizacją wytycznych wydanych w dn. 1 lipca 1927 r. pod l. 13778/wyszk. przez dowódcę DOK VII, regulujących współpracę z ZTPiW. Potwierdzono tym samym możliwość włączenia wszystkich szczebli związku do działania na rzecz PW, jednak pod warunkiem przyjęcia programów i bieżącej kontroli WP. W związku z tym DOK VII wydało w załączniku do „Wskazań [...]” program wyszkolenia dla rezerwistów, na

³⁸⁵ Program opublikowano w: „Za Wolność”, nr 2, 1 VII 1927, s. 8.

³⁸⁶ Poza wojewodą Adolfem Bnińskim (przewodniczący) w skład pierwszego Komitetu wchodził gen. dyw. Kazimierz Dzierżanowski jako dowódca Okręgu Korpusu nr VII, ks. Antoni Jarosz Sekretarz Generalny Związku Młodzieży Polskiej, prof. Eugeniusz Piasecki ze Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego, płk. dr Władysław Osmólski Komendant Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów oraz Bernard Chrzanowski, Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego.

podstawie którego dowództwa niższych szczebli: dywizji, pułków i oficerowie PW opracują i podadzą szczegółowe, miesięczne, tygodniowe, a nawet minutowe programy. W zamian za to wojsko zapewni odpowiedni sprzęt dla ćwiczących, jednak tylko tam, gdzie zajęcia odbywać się będą pod bezpośrednim kierownictwem zawodowej kadry instruktorskiej. W miejscowościach, gdzie wystąpią trudności z ich dotarciem, ćwiczenia mogą być prowadzone przez komendantów, lecz także w myśl ustalonych programów wojskowych. Natomiast w przypadku małej liczebności towarzystw przewidziano łączenie ćwiczących w jeden oddział, prowadzony przez instruktora. Wskazania określiły też funkcje komendantów: związkowego i okręgowych. Zdaniem dowódcy DOK VII powinny być:

[...] honorowe – przy wszelkich wystąpieniach oficjalnych większych zespołów jednego stowarzyszenia, kontrolne – przez inspekcję pracy P.W. w stowarzyszeniach, ewidencyjne – prowadzenie raportów ewidencyjnych ćwiczących członków i zaopatrzeniowe – dostarczenie członkom wszelkiego rodzaju materiału i regulaminów do prowadzenia ćwiczeń [...] ³⁸⁷.

Tylko komendanci lokalni, poza powyższymi czynnościami, mogli wywierać bezpośredni wpływ na szkolenie członków, współpracując z lokalnym inspektorem wojskowym (oficerem PW) lub ćwicząc samodzielnie wg programów wojskowych.

Pełne wprowadzenie wytycznych zapowiedziano na jesień 1927 r. w związku ze spodziewanym wydaniem przez MSWojsk. Instrukcji o pracy p. w. w pułkach piechoty.

Ogłaszając podane wyżej wytyczne Komenda ZTPiW DOK VII wezwała komendantów okręgowych do zwołania zebrań – odpraw komendantów towarzystw w celu zapoznania ich ze szczegółami i zobowiązania do bezwzględного przestrzegania. Jeszcze na sierpień 1927 r. zapowiedziano odprawę komendantów okręgowych w celu przyjęcia sprawozdań z rozwoju akcji PW w poszczególnych okręgach. Ponadto poinformowano, że podstawowy dotąd podręcznik wyszkolenia: „Regulamin Piechoty Cz. I można w formie wyciągu nabyć w Sekretariacie Związku, a zalecone przez DOK wydawnictwa: Zbiór ćwiczeń wojskowych mjr. Kary, Regulamin Piechoty Cz. II, Instrukcję walki na bagnety, Instrukcję strzelecką tymczasową oraz Instrukcję grenadierską, zostaną sprowadzone z Głównej Księgarni Wojskowej i rozprowadzone.”.

Zapowiedziano też przeprowadzenie jesiennych zawodów sprawności żołnierskiej. Przewidziano trójbój złożony ze strzelania z postawy leżącej bez podpórki, na odległość 150 lub 200 m, rzutu granatem ręcznym w dal oraz marszu patrolowego z „podbiegami”. Każdy okręg miał wystawić po jednej drużynie złożonej z dowódcy i dwunastu ludzi. Zawody te miały

³⁸⁷ „Za Wolność”, nr 3, 15 VII 1927, s. 5.

poprzedzić zawody okręgowe, a wcześniej zawody w towarzystwach. W tych ostatnich, w miarę możliwości, mieli wziąć udział wszyscy członkowie.

Program ogólny dla wyszkolenia rezerwistów – członków organizacji PW lub członków baonów „Ospos” zaliczony został do drugiego stopnia PW. O ile jednak oddziały „Ospos” miały ćwiczyć od 4 do 6 godzin miesięcznie i prowadzić dodatkowe szkolenie, to oddziały PW tylko od 2 do 3 godz. miesięcznie. Ponadto raz na dwa miesiące przeprowadzać jedno strzelanie szkolne oraz szkolenie teoretyczne pogłębiające wiadomości z wyszkolenia podstawowego oraz szkoły sekcji i drużyny w podanych zakresach:

Wyszkolenie bojowe: 34 procent [czasu] ćwiczenie bojowe sekcji. Wykorzystanie terenu przez sekcję w marszu i przejście przez różne fazy ognia artyleryjskiego i pole zagazowane. Postawa wyjściowa do natarcia i zajęcie stanowiska ogniowego. Wyszkolenie celownicze, taśmowego i amunicyjnych. Natarcie sekcji i zachowanie się w dalekim i skutecznym ogniu piechoty. Karność ogniowa. Szturm sekcji i czynności przed nim, podczas i po szturmie. Sekcja w obronie. Zachowanie się sekcji w czasie natarcia. Odwrót sekcji fizylierskiej i grenadierskiej (Zbiór ćwiczeń bojowych mjra Kary str. 57-92. Cz. II rozdz. C Regl. Piechoty). Wyszkolenie bojowe drużyny: Drużyna jako szpica w marszu zdala od npl. Drużyna jako placówka. Drużyna w pierwszej linii w marszu zbliżania dla nawiązania styczności. Współdziałanie ognia z ruchem (jako powtórzenie ćwiczeń sekcji). Zachowanie się drużyny zatrzymanej ogniem. Manewr drużyny drugiej linii na korzyść zatrzymanej drużyny pierwszej. Drużyna drugiej linii bierze udział w walce. Zajęcie zdobytego terenu. Drużyna w natarciu na pozycję umocnioną. Współdziałanie drużyn z czołgami w natarciu na pozycję umocnioną. (Zbiór ćwiczeń bojowych mjra Kary str. 93-154 Reg. Piech. Cz. II, rozdz. D). 2. Wyszkolenie strzeleckie: 20 proc. – Uzupelnienie materiału przerobionego. Doskonalenie sprawności celowania i wyszukiwania trudnych celi. Strzelanie śrutem. Strzelanie szkolne według 1-ej klasy strzeleckiej. 3. Wychowanie fizyczne – Według regulaminu W.F. dla grupy średnich i słabych. 4. Walka na bagnety – 4 proc. – Doskonalenie ruchów podstawowych i ćwiczeń sprawności. Ćwiczenie na torze szermierczym. Nauka walki i ćwiczenia bojowe. Zawody. (Instr. Walki na bagnety rozdz. VI-IX). 5. Służba pionier. – 6 proc. – Doskonalenie posiadanych wiadomości. Budowa gniazda oporu – szczegółowo, ogólna budowa punktu oporu. Maskowanie. Rodzaje przeszkód. 6. Walka granatami, 6 proc. – Doskonalenie rzutów i sprawności grenadjerskiej. 1 i 2 strzelanie szkolne. Ćwiczenia stosowane. Wyszkolenie bojowe. (Inst. gren. pkt. 109, 116 i 123 do 133). 7. Służba łączności – 2 proc. – Praktyczne stosowanie środków łączności optycznych – tarcz, lamp sygnalizacyjnych. Zaznajomienie praktyczne ze środkami akustycznymi (telefon polowy, radjo). 8. Wyszkolenie gazowe – 2 proc. – jak na stopniu I-szym. 9. Nauka broni i sprzętu – 4 proc. – Karabin samoczynny. Karabin i k. m. wz.15. Pokaz z miotaczy min i bomb. Doskonalenie wiadomości stopnia pierwszego. 10. Nauka służby – 5 proc. Ubezpieczenia marszowe i postoju. Szczegółowo o czatach i ich rodzaju. Szczegółowo o czacie głównej, placówce, podsłuchach i rontach. Służba wartownicza

z szczególnym uwzględnieniem obowiązków dowódcy warty i wartownika. Terenoznawstwo. Czytanie map, sporządzanie szkiców, formułowanie meldunków³⁸⁸.

Według stanu na dzień 15 lipca 1927 r. istniało 16 komend okręgowych ZTPiW DOK VII, obsadzonych najczęściej oficerami i podoficerami rezerwy. W wykazie znalazło się dwóch w stopniu kapitana rezerwy, siedmiu – porucznika rezerwy, dwóch – podporucznika rezerwy, jeden sierżant oraz trzy osoby bez wyszczególnienia stopnia.

Obszary podlegające ich działalności nie pokrywały się z rejonami pułkowymi PW na terenie DOK VII. Tych było dziewięć i podlegały następującym pułkom (według kolejności spotykanej w źródłach):

1. 58 P. P. – Poznań, powiaty: Poznań-Miasto, Poznań-Powiat, Oborniki, Czarnków
2. 57 P. P. – Poznań, powiaty: Szamotuły, Międzychód, Nowy Tomyśl, Grodzisk, Wolsztyn
3. 55 P. P. – Leszno, powiaty: Kościan, Leszno, Śmigiel, Gostyń
4. 56 P. P. Krotoszyn, powiaty: Krotoszyn, Koźmin
5. 60 P. P. – Ostrów Wlkp., powiaty: Ostrów Wlkp., Odolanów, Ostrzeszów, Kępno
6. 29 P. Strz. Kaniowskich – Kalisz, powiaty: Kalisz, Turek
7. 69 P. P. – Gniezno, powiaty: Gniezno, Witkowo
8. 70 P. P. – Jarocin, powiaty: Jarocin, Pleszew, Śrem, Środa
9. 68 P. P. – Września, powiaty: Września, Słupca, Konin, Koło.

Wyrazem chęci zacieśnienia dobrych stosunków z wojskiem były polecenia kierowane przez zarządy związkowe do towarzystw terenowych, publikowanie otrzymywanych „wytycznych”, np. przedrukowanie w organie związkowym artykułu „Naród a Wojsko” z czasopisma „Szaniec” z 1 lipca 1927 r.)³⁸⁹.

Program przebudowy modelu pracy na polu PW „musiał” odpowiadać obu związkom towarzystw powstańców i wojaków, zarówno na terenie DOK VII, jak i DOK VIII. Była to prawdziwa walka o przetrwanie, w obliczu niepewnej przyszłości związku. Za cenę utrzymania tej formy działalności, a bez niej związki musiały zejść do roli organizacji czysto weterańskich, zrezygnowały także z pierwszoplanowej dotąd roli, nie mogąc dalej prowadzić własnej działalności w tym względzie. Oznaczało to także koniec działania oddziałów młodzieży przedpoborowej.

³⁸⁸ „Za Wolność”, nr 3, 15 VII 1927, s. 5.

³⁸⁹ „Za Wolność”, nr 4, 1 VIII 1927, s. 5.

Sytuacji nie ułatwiło na pewno powstanie na terenie DOK VII konkurencyjnego, organizowanego przez wspomnianych wcześniej: M. Palucha i J. Kwiecińskiego, WZPiS. Próbował on przejąć część członków ZTPiW oferując im także szkolenie w zakresie PW przy znacznie przychylniejszym stanowisku władz wojskowych oraz wprowadzając w życie pomysł współpracy z oddziałami ZS na terenie DOK VII, nie osiągając większych sukcesów.

Głównym zadaniem ZTPiW DOK VII stało się w tej sytuacji sprawne przeprowadzenie eliminacyjnych i związkowych zawodów sprawności żołnierskiej. Opracowano i opublikowano specjalny regulamin. Sprecyzowano w nim warunki zawodów: strzelanie do tarczy 12-pierścieniowej z kb typu wojskowego na odległość 200 m z postawy leżącej bez podpórki (dwa strzały próbne, trzy warunkowe), rzut granatem ręcznym typu polskiego (jajkowym) dowolną ręką w dal, w pasie szerokości 10 m, biorąc do ostatecznej punktacji najlepszy z trzech rzutów. Z kolei marsz z podbiegami miał się odbyć na dystansie 3 km, o wyniku decydował czas ostatniego z drużyny. Dopuszczono pomoc wzajemną w ramach drużyny, której skład został ustalony (1 dowódca i 12 zawodników). Silne okręgi mogły uzyskać zezwolenie Komendy Związku na wystawienie większej ilości drużyn.

Uczestnicy mieli stawić się do zawodów w tzw. ubiorze patrolowym składającym się z kurtki, spodni, owijaczy, sztylp lub butów długich, pasa głównego i czapki związkowej. Zasadniczo ubiór ten powinny zapewnić sobie towarzystwa i okręgi we własnym zakresie. W przypadku wystąpienia braków, pomocy miały udzielić kierownictwa zawodów. One też miały zabezpieczyć dostarczenie broni, amunicji i granatów.

Przewidywano, że trzy czołowe drużyny otrzymają nagrody honorowe i dyplomy, członkowie indywidualne dyplomy. Dziesięciu najlepszych strzelców i grenadierów żetony pamiątkowe.

Stwierdzono także, że przy ocenie wyników w poszczególnych konkurencjach zadecyduje: w strzelaniu – suma pierścieni osiągniętych przez wszystkich trzynastu zawodników drużyny – zespołu w trzech ważnych strzałach, w rzucie granatem – najwyższa suma najdalszych rzutów (z trzech dozwolonych) przy czym rzuty poza 10-metrowy pas będą ocenione na „O”, w marszu natomiast – kolejność przybycia na metę ostatniego zawodnika (drużyna, której choćby jeden członek nie ukończył biegu, otrzyma lokatę końcową). W przypadku osiągnięcia równej sumy punktów, zespoły otrzymają tę samą lokatę, z tym, że kolejny zespół zajmie nie kolejne a dalsze miejsce, np. w przypadku zajęcia czwartego miejsca przez dwie drużyny, następna w kolejności otrzyma szóste miejsce. Suma lokat poszczególnych konkurencji ujęta na liście zbiorowej ujawnić miała zwycięzców.

Regulamin obligował komendantów okręgowych do przeprowadzenia zawodów przygotowawczych w towarzystwach i okręgach w terminie do 15 września 1927 r. Przewidując trudności w realizacji programu ćwiczeń Komenda Związku dopuściła możliwość skracania odległości podczas zawodów strzeleckich, gdyż nie wszystkie towarzystwa miały dostęp do strzelnic o należytej długości, zmniejszenia ilości zespołów do liczby 4-6 zawodników itd.³⁹⁰.

Zawody związkowe poprzedziła odprawa komendantów okręgowych w Poznaniu, przeprowadzona we wrześniu 1927 r. Ustalono na niej ostatecznie miejsce, termin i program zawodów. Postanowiono więc, że odbędą się one w niedzielę 9 października w Poznaniu, na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego na Szelażu. Każdy okręg wystawi jedną drużynę, a marsz i rzut granatem o wadze 740 gramów odbędą się według dotychczasowych ustaleń. Uchwalono też, że strzelanie odbędzie się na dystansie 175 m w pozycji stojącej z oparcia do tarczy 12-pięścieniowej. Każdy zawodnik odda trzy ważne strzały, przy czym podano, że nie będzie strzałów próbnych. Dopuszczono natomiast możliwość posłużenia się bronią własną, ale wyłącznie „modelu 98”³⁹¹. Amunicję oraz broń dla drużyn przybyłych bez niej, będą przygotowane na miejscu.

Zaproponowano następujący program zawodów: 09.30 – zbiórka towarzystw z Poznania na placu na terenie Targów Poznańskich, 09.45 – zbiórka towarzystw zamiejscowych na tym samym miejscu, 10.00 – przegląd, defilada, wymarsz na strzelnicę na Szelażu, 11.00 – początek zawodów (strzelanie i rzuty), 15.00 – przeprowadzenie marszu patrolowego na dystansie 3000 m, 16.30 – ogłoszenie wyników.

Ponadto ustalono, że nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwać będzie dziesięciu sędziów, uczestniczących w pracach trzech komisji pod kierownictwem sędziego głównego. Wyniki każdej konkurencji i każdej drużyny miały być zapisywane na specjalnie przygotowanych tablicach, oddawanych później komisji sędziowskiej. Zadaniem komendantów okręgowych miało być zaopatrzenie swych drużyn w numery startowe „kontrolne” z białego płótna o wymiarach 20 x 25 cm. Pod rzymską cyfrą okręgu miano umieścić arabskimi cyframi numer kolejny zawodnika, o wysokości 14 cm.

Poruszono także sprawę dostosowania okręgów związkowych do rejonów pułków piechoty „w myśl życzenia D.O.K.”. Ustanowiono więc funkcję nowych komendantów rejonów, których zadaniem miało być utrzymywanie kontaktów z oficerami PW, ale tylko

³⁹⁰ „Za Wolność”, nr 5, 15 VIII 1927, s. 6.

³⁹¹ 7,9 mm karabin syst, Mauser wz. 98.

w takich przypadkach, gdy w skład jednego rejonu pułkowego wejdzie kilka okręgów związkowych. Ustalono Wykaz Rejonowych Komend PW z uwzględnieniem związkowego podziału na rejony i okręgi:

Rejon I – Poznań – 58 P. P., obejmował Poznań miasto, powiat poznański, obornicki i czarnkowski, okręgi: I, II i XI, komendant por. rez. S. Szykowny

Rejon II – Poznań – 57 P. P., powiaty: szamotulski, międzychodzki, nowotomyski, grodziski, wolsztyński, okręgi: IX, X, XV i XVI, komendant tyt. płk O. K. J. B. Lange

Rejon III – Leszno – 55 P. P., powiaty: kościański, leszczyński, śmigielski, gostyński i rawicki, okręg VIII, komendant kpt. rez. B. Jerzykiewicz z Leszna

Rejon IV – Krotoszyn – 56 P. P., powiaty: krotoszyński, koźmiński, okręg VI, komendant por. rez. J. Włodarczak

Rejon V – Ostrów Wlkp. – 60 P. P., powiaty: ostrowski, odolanowski, ostrzeszowski, kępiński, okręgi: V, XII i XIII, komendant płk rez. S. Thiel z Doruchowa pow. Ostrzeszów

Rejon VI – Kalisz – 29 P. Strz. Kaniowskich, powiaty: kaliski i turecki, okręg IV, komendant podchor. T. Dąbrowski z Kalisza

Rejon VII – Gniezno – 69 P. P., powiaty: gnieźnieński i witkowski, okręg III, komendant chor. rez. L. Wittenbek z Gniezna

Rejon VIII – Jarocin – 70 P. P., powiaty: jarociński, pleszewski, śremski, średzki, okręgi VI i VII, komendant por. rez. W. Adamski ze Śremu

Rejon IX – Września – 68 P. P., powiaty: wrzesiński, słupecki, koniński i kolski, okręgi XVII i XVIII, komendant plut. rez. J. Skonieczny z Wrześni³⁹².

Z kolei władze wojskowe ze swej strony zachęcały do stawiania w szeregach PW. Rozporządzeniem o stosowaniu ulg w służbie czynnej dla członków przysposobienia wojskowego, wydanym przez PUWF i PW l. dz. 2480/Og. Org.³⁹³ polegały głównie na udzielaniu im: urlopów okolicznościowych na różnego rodzaju święta (w tym święta PW), pierwszeństwa w przyjmowaniu do szkół podoficerskich, prawa do przepustek w okresie rekruckim, wreszcie – skrócenia służby. Dotyczyły one głównie wcielonych po poborze.

³⁹² „Za Wolność”, nr 1, 15 VI 1927, s. 7, w tekście poprawiono stopnie wojskowe S. Szykownego i J. B. Langego, skrócono imiona; por. Wykaz Komend Okręgowych ZTPiW wg stanu z dn. 15 VII 1927, w: „Za Wolność”, nr 3, s. 6.

³⁹³ „Za Wolność”, nr 7, 15 IX 1927, s. 3-6.

Przywileje służące ćwiczącym w ramach PW miały być określone dopiero po ustaleniu programu prac PW dla rezerwistów. Rozporządzenie podkreślało konieczność zazębienia się prac z działaniami WP. Ustalenie ewentualnych ulg możliwe więc było tylko po przyjęciu programów zawierających część ogólnego szkolenia wojskowego. Zaś okólnikiem l. dz. 2456/Og. Org. wydanym w Warszawie dn. 3 sierpnia 1927 r.

Dyrektor PU WF i PW przywołał do porządku zarządy stowarzyszeń zwracając uwagę na fakt, że zwracają się wprost do władz centralnych, często w sprawach, które mogą być załatwione przez władze niższych szczebli. Zaapelował też o właściwe formy korespondencji, przy czym wszelkie pisma w sprawach subwencji, zapomóg i innego poparcia należy kierować do lokalnych Komitetów WF i PW³⁹⁴.

W realizacji rozkazu Komendy ZTPiW DOK VII przeprowadzono zawody eliminacyjne. Zawody okręgu I (dla towarzystw z Poznania i wschodniej części powiatu) odbyły się w niedzielę dn. 11 sierpnia 1927 r. Marsz patrolowy na trasie Poznań – Swarzędz (9 i pół kilometra) pokonały zespoły reprezentujące towarzystwa: Poznań-Śródmieście, Poznań-Stare Miasto, Poznań-Główna, Poznań-Łazarz, Poznań-Jeżyce, Poznań-Wilda oraz ze Swarzędza i Kostrzyna. Pod dowództwem komendanta Okręgu I por. rez. Adama Swinarskiego i kierownictwem oficera PW 58 P.P. kpt. Krügera pokonali oni dystans w trzech grupach wiekowych: A- do lat 30, B – do lat 40 i C – ponad 40 lat. Jako pierwszy z grupy A dotarł do mety w Swarzędzu druż Tuliński z Jeżyc w czasie 36 min.13 sek, w grupie B pierwsze miejsce zajął druż Schmidt ze Swarzędza z czasem 47 min. 91 sek. W grupie C druż Monarcha z Kostrzyna czasem 47 min. 42 sek. Najstarszy uczestnik – 61 letni druż Wysocki z Łazarza był szósty w grupie C.

Zawodnicy wymaszerowali w mundurach z pasami głównymi lub w ubraniach cywilnych i czapkach związkowych. Uzbrojono ich w karabiny, zaopatrzone w numery porządkowe. Kolejne grupy ruszały w odstępach dziesięciominutowych. Na koniec wyruszyli pozostali zgromadzeni członkowie związku z orkiestrą T. G. „Sokół” na czele. Po połączeniu z będącymi już na miejscu zawodnikami, nastąpił uroczysty przemarsz przez miasto. Na zbiorce nad jeziorem dokonano podliczenia wyników i nagrodzenia zwycięzców nagrodami pieniężnymi (I nagroda – 25 zł, II nagroda – 15 zł, III nagroda – 10 zł) i dyplomami³⁹⁵.

W organie związkowym opisano też zawody okręgu VI w Pogorzeli, gdzie 18 września 1927 r. przeprowadzono trójbój zespołowy. Pierwszą nagrodę (w postaci rzeźby) zdobyło

³⁹⁴ Tamże, s. 5.

³⁹⁵ „Za Wolność”, nr 8, 1 X 1927, s. 4.

TPiW Krotoszyn (76 pkt.), drugą – TPiW Rozdrażew (96 pkt.), trzecią – TPiW Baszków (99 pkt.). Zespoły i uczestnicy otrzymali odpowiednie dyplomy. Za indywidualne wyniki przyznano nagrody w formie żetonów pamiątkowych czterem zawodnikom. Wręczono je po strzelaniu konkursowym o tytuł mistrza i dwóch podmistrzów okręgu w Krotoszynie w dn. 25 września 1927 r. podczas uroczystości poświęcenia pomnika poległych powstańców. Nagrodą główną był puchar³⁹⁶.

Ostatecznie związkowe zawody żołnierskiej sprawności ZTPiW DOK VII odbyły się w Poznaniu 9 października 1927 r. Po uformowaniu zespołów i towarzystw na terenie Targów Poznańskich, ruszono pochodem z orkiestrą 15 P. Uł. Pozn. na czele pod komendę miasta, gdzie w zastępstwie dowódcy DOK VII defiladę odebrał gen. bryg. S. Taczak. Po przejściu przez Plac Sapieżyński uformowano czworobok, a komendant związku J. B. Lange złożył raport prezesowi związku dr. Z. Głowackiemu, który dokonał przeglądu zgromadzonych. Następnie ta część zebranych, która miała wziąć udział w zawodach udała się na strzelnicę na Szelażu, a pozostali na salę Ogrodu Zoologicznego, gdzie odbyła się uroczystość jubileuszu 5-lecia TPiW Poznań-Jeżyce.

Na miejscu zawodów, drużyny powitał i przeglądu dokonał komendant rejonu PW 14 Dyw. Piech. Wlkp. mjr Włodzimierz Swoiński. Rozdzielono kartki obiadowe i poinformowano uczestników o szczegółowym programie imprezy. Do współzawodnictwa stanęły się zespoły z 13 okręgów oraz dwie drużyny młodzieży przedpoborowej TPiW Poznań-Wilda i TPiW Poznań-Łazarz. Rozpoczęto od strzelania i rzutu granatem. Zawody ukończył marsz na dystansie 3 km.

Mistrzem w strzelaniu został druh Apolinary Kledzik z okręgu I (29 pkt.), I podmistrzem został druh Jan Bilski z okręgu III (27 pkt.), II podmistrzem Piotr Mamet z okręgu X (24 pkt.). Mistrzem związku w rzucaniu granatem został druh Śronek z okręgu VI na odległość 61,16 m., I Podmistrzem był druh St. Bartosz z okręgu V na odległość 60,39 m, II Podmistrzem dr r. Strzelczyk z okręgu III na odległość 57,92 m. W marszu pierwsze miejsce zajęła drużyna okręgu VI (Kozmin, Krotoszyn) czasem 13 min. 07 sek., drugie – okręgu V (Ostrów Wlkp.) czasem 16 min., trzecie – okręgu IX (Grodzisk). Oddziały młodzieży przedpoborowej sklasyfikowano osobno według wyników indywidualnych. W podsumowaniu zawodów zarówno komendant związku jak i kierownik rejonu uznali wynik zawodów za bardzo korzystny.

³⁹⁶ Tamże, s. 6.

Na koniec, dzięki subwencji DOK VII i Magistratu m. Poznania ugoszczono obiadem żołnierskim wszystkich zawodników, obsługę i gości. Ogólne zestawienie wyników opublikowano wraz z relacją w organie związkowym³⁹⁷.

Poprzez podjęte współdziałanie ZTPiW DOK VII zyskał uznanie i poparcie władz wojskowych. Wyrazem tego uznania była liczna reprezentacja związku: tworząca trzystuosobową grupę prowadzoną przez siedem pocztów chorągwianych, skupiającą powstańców, wojaków i młodzieży przedpoborowej podczas wspomnianych wcześniej obchodów święta odrodzenia państwowości polskiej w dn. 11 listopada 1927 r.

Poparcia władz wojskowych nie zyskały natomiast inne lokalne organizacje kombatanckie, protestujące swym działaniem przeciwko ustalonemu odgórnie nowemu systemowi pracy w zakresie w. f. i p. w. Przykładem tego oporu była rezolucja ich przedstawicieli w sprawie nowej organizacji pracy nad w. f. i p.w. opublikowana na łamach prasy poznańskiej w połowie listopada. Została ona zdecydowanie skrytykowana przez dowódcę DOK VII gen. dyw. K. Dzierżanowskiego. Urażony treścią rezolucji, zażądał niezwłocznego złożenia pisemnych oświadczeń lojalności od zarządów poszczególnych organizacji. Ich przedstawienie miało być warunkiem dalszej współpracy. Ww. rezolucję uznano za inicjatywę kilku osób (członków zarządów), nie upoważnionych przez swoje związki: Bractwo Strzeleckie, ZTPiW DOK VII, Związek Młodzieży Polskiej, Poznańskie Okręgi: Związku Lekkoatletycznego, Związku Piłki Nożnej oraz Głównego Komitetu Wioślarskiego. Jak oświadczył gen. dyw. K. Dzierżanowski, wobec wymienionych związków nie zastosowano środków represyjnych „[...] nie chcąc, by obywatelska i lojalna praca całych zrzeszeń cierpiała wskutek błędnego postępku poszczególnych członków.”³⁹⁸. Ostateczną decyzję oceny postępku Zarządu Dzielnicowego Związku T. G. „Sokół” oraz Zarządu Zw. Podof. Rez. R. P. odroczył do czasu otrzymania oświadczenia wyjaśniającego. Pozostałe organizacje, które także uczestniczyły w proteście: Związek Hallerczyków i ZTUPW nie zostały wzięte pod uwagę w tej ocenie, ponieważ były to organizacje nie posiadające, jak podano, żadnej styczności z władzami wojskowymi.

Tymczasem władze wojskowe zaczęły wprowadzać nową organizację w. f. i p. w., zmierzając do pełnego podporządkowania związków kombatanckich w tej właśnie dziedzinie. Dostosowujące się organizacje podjęły współpracę licząc na przyszłą pomoc ze strony wojska. Jednak już w 1928 r. niektóre z nich zorientowały się, że oczekiwanej pomocy finansowej,

³⁹⁷ „Za Wolność”, nr 10, 1 XI 1927, s. 2.

³⁹⁸ „Za Wolność”, nr 13, 15 XII 1927, s. 7-8, Komunikat DOK VII z dnia 30 XI 1927.

głównie od Komitetów WF i PW nie otrzymają. Interwencje u władz nie odnosiły skutku, nie docierały argumenty o tym, że bez pomocy nie są w stanie zrealizować przyjętych programów szkolenia. W odpowiedzi dowiadywano się, że subwencje otrzymają tylko te organizacje, które realizują zadania wszechstronnie, tzn. realizują pełny program, posiadają już sprzęt i urządzenia, kadre instruktorską, wykażą się określoną liczbą członków ćwiczących. Poszczególne stowarzyszenia muszą swe sprawy rozwiązywać same i zabiegać o pomoc finansową dopiero wtedy, gdy wyczerpią swe możliwości³⁹⁹.

Jednocześnie władze wojskowe zaczęły tworzyć baony PW z podporządkowanych dotąd ZTPiW DOK VII oddziałów młodzieży przedpoborowej. Otrzymały one umundurowanie formacji PW i zaczęły uczestniczyć w ćwiczeniach oddziałów wojskowych. Przykładem jest udział pierwszego sformowanego baonu PW w manewrach 14 Dyw. Piech. Wlkp. w rejonie Śremu w nocy z 9 na 10 i przed południem 10 września 1928 r. Innym przejawem coraz pełniejszego podporządkowania działań na rzecz w. f. i p. w. było wcielenie Okręgowych Urzędów WF i PW do DOK (bez zmiany nazwy i uprawnień) z dn. 1 stycznia 1931 r.⁴⁰⁰.

W tym samym czasie nastąpił okres trudności organizacyjnych związków kombatanckich, pozbawionych już niemal zupełnie poparcia władz wojskowych. Zaprzestają one działalności na polu w. f. i p. w. na większą skalę. Jednak poszczególne towarzystwa uczestniczą nadal przez udział w lokalnych zawodach sportowych, strzelecki i innych. Członkowie tych towarzystw ćwiczą w ramach formacji PW, wykazywani są w spisach ich członków. Bardzo często same prowadzą własną, ograniczoną działalność w tym zakresie.

Podobnie jak w Wielkopolsce, tak i na Pomorzu podjęto od początku współpracę z władzami wojskowymi nad wdrożeniem nowych zasad prac związanych z w. f. i p. w. Była ona bardziej owocna, przede wszystkim ze względu na postawę związków stojących na gruncie ścisłej współpracy. Kryzys organizacyjny został szybko pokonany przez ZTPiW DOK VIII po przyjęciu uchwały o ścisłej współpracy z władzami oraz organizacjami przysposobienia wojskowego na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe Delegatów ZTPiW DOK VIII w Grudniadzu 22 marca 1931 r. i jednoczesnym przyjęciu statutu zarejestrowanego później przez Sąd Grodzki w Toruniu⁴⁰¹. Wśród środków przyjętych dla osiągnięcia założonych celów zapisano tam „[...] ćwiczenie i kształcenie wojskowe swych członków w myśl zarządzeń władz wojskowych [...]” oraz „[...] szerokie propagowanie wśród młodzieży i społeczeństwa akcji W.F. i P.W. oraz otaczanie szczególną opieką organizacji W.F. i P.W.”

³⁹⁹ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 23, 3 VI 1928, s. 3.

⁴⁰⁰ Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 1, 9 I 1931.

⁴⁰¹ „Strażnica Pomorska”, Toruń (1933), s. 3.

Mimo tych inicjatyw, działalność obu związków towarzystw powstańców i wojaków uległa znacznemu ograniczeniu. Z organizacji niewątpliwie pierwszoplanowych w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, tworzących tzw. „armię rezerwową” pozostały resztki, ograniczające swą pracę do podstawowej działalności organizacyjnej. Większość powstańców i wojaków zneutralizowanych towarzystw przechodzi do ZWPN, oferującego perspektywy znacznego rozwoju, gwarantującego poparcie władz. Związek ten działał w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku. Jako związek o charakterze weterańskim nie ubiegał się nawet o uznanie za organizację przysposobienia wojskowego. Starał się jednak o utrzymywanie kondycji swych członków. Apelowal m.in. o uczestniczenie w kursach i ćwiczeniach p. w. i LOPP.

Nakazem organizacyjnym stało się jednocześnie należenie do Związku Rezerwistów, który w latach trzydziestych stał się jedną z czterech organizacji zaliczonych do PW (obok ZOR, Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy i Towarzystwa Marynarzy Rezerwistów). Zarząd Główny ZWPN zachęcał także swych członków do zdobywania Państwowej Odznaki Sportowej (w 1935 roku posiadało ją około 2.000 członków) i Odznaki Strzeleckiej (w tym samym czasie zdobyło ją około 4.000 członków)⁴⁰².

Poszczególne koła nadal organizowały jednak ćwiczenia z bronią pod kierunkiem swych komendantów, przeprowadzały ostre strzelania w porozumieniu z oficerami PW, prowadziły wykłady z dziedziny wyszkolenia wojskowego. Organizowano także strzelania zbiorowe. Tak np. w Poznaniu przeprowadzono 9 października 1934 r. doroczne zawody strzeleckie dla osiemnastu kół z terenu miasta Poznania. Z danych dotyczących Okręgu Pomorskiego ZWPN na 3.693 członków zrzeszonych w 37 kołach ćwiczyło w 1934 r. 879 osób⁴⁰³.

Z czasem okazało się, że dotychczasowa koncepcja działania bez podejmowania własnych inicjatyw na rzecz w. f. i p. w. reprezentowana przez władze ZWPN (nie z własnej woli) była błędna. Byli powstańcy i wojacy, teraz jako weterani, nadal przejawiali chęć uczestniczenia w związkowej działalności na rzecz w. f. i p. w. Zmieniło się też zapatrywanie władz wojskowych na te kwestie. Zaostrzała się przecież sytuacja międzynarodowa, rosło zagrożenie zachodniej granicy kraju. Odpowiedni wniosek do MSWojsk. o nadanie ZWPN praw i obowiązków organizacji w. f. i p.w. miał uchwalić Walny Zjazd ZWPN w dn. 2 maja 1937 r.⁴⁰⁴.

⁴⁰² *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s.176.

⁴⁰³ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 195.

⁴⁰⁴ „Jutro”, nr 18, 2 V 1937.

Podobny wniosek złożenia podania o uznanie związku jako organizacji p. w. uchwalono na już na zebraniu konstytucyjnym Zarządu Głównego ZPW w dn. 23 stycznia 1938 r. Memoriał w tej sprawie gotów był już w marcu 1938 r. Powołano się w nim na konieczność realizacji zadań przyjętych w nowo uchwalonym statucie, na potrzebę „[...] pracy w kierunku utrwalania mocarstwowej potęgi i bezpieczeństwa Państwa polskiego.”. Wskazywano, że charakter organizacji p. w. ma Związek Powstańców Śląskich i inne historyczne [długo działające] organizacje byłych wojskowych.

Potrzebę rozwinięcia działań na rzecz w. f. i p. w. dostrzegały także działające jeszcze TPiW i TUPW. „Na nas, powstańcach wielkopolskich, ciąży w dalszym ciągu obowiązek pracy na rzecz naszej Ojczyzny” stwierdził prezes TUPW im. Ign. Paderewskiego w Poznaniu Jan Koch na Zjeździe Koleżeńskim w Ostrowie Wlkp. w dn. 8 sierpnia 1937 r.⁴⁰⁵. Świadomość faktu, że zastępowani są coraz to młodszymi rocznikami, wychowanymi w duchu polskim, w polskiej szkole, w polskiej armii, nie powinna być przyczyną „[...] zupełnej bezczynności i zasłużonego odpoczynku.”. Miejscem przyszłej służby, w chwili wybuchu wojny, widziano w wykonywanych działaniach na rzecz wojska na jego zapleczu. Przewidywano użycie weteranów do pełnienia straży bezpieczeństwa, do przeciwdziałania panice, organizowania obrony przeciwlotniczej i przeciwczołgowej, punktów sanitarnych i szpitali, pracę w przemyśle wojennym.

Także ZPW zaczął określać się jako „rezerwa i pewnego rodzaju ochotnicza armia sił zbrojnych Rzeczypospolitej”⁴⁰⁶. Zarząd Główny ZPW opracował i zatwierdził regulamin dla komendantów na swym prezydialnym posiedzeniu w dn. 23 marca 1938 r. Jego pełny tekst oraz dodatkowe instrukcje dla Komendanta Głównego, okręgowego i koła opublikował organ związkowy⁴⁰⁷.

W sprawie uznania ZPW za organizację p. w. rozmawiano z Przewodniczącym Powiatowego Komitetu WF i PW wicestarostą Rawskim⁴⁰⁸. Wydaje się jednak, że do wybuchu II w. świat., postulat ten nie został zrealizowany, gdyż jeszcze 5 marca 1939 r. Zjazd Delegatów ZPW przyjął uchwałę, na wniosek Komisji PW związku, dotyczącą zobowiązania Zarządu Głównego ZPW do podjęcia starań o uznanie organizacji jako „związku przeszkoleniowego”, do wprowadzenia ćwiczeń strzeleckich (okręgowych, międzyokręgowych i ogólnozwiązkowych). Uchwalono też wniosek o potrzebie opracowania nowego regulaminu

⁴⁰⁵ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 15-16, 15 VIII 1937, s. 4-5.

⁴⁰⁶ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 4, 13 II 1938, s. 1.

⁴⁰⁷ Tamże, nr 12, 10 IV 1938, s. 3.

⁴⁰⁸ Tamże, nr 9, 20 III 1938, s. 3.

dla komendantów. Dokonano zmiany w statucie zmieniając brzmienie § 42 wprowadzając nowy zapis: „Zgodnie z tradycją żołnierską, która łączy b. powstańców w zwartych szeregach oraz w celu zapewnienia należytego porządku i karności przy wystąpieniach na zewnątrz ustanawia się Komendanta Głównego przy Zarządzie Głównym oraz Komendantów Okręgowych i Komendantów Kół na różnych szczeblach organizacyjnych Związku. Zadaniem komendantów jest prowadzenie zbiórek i dowodzenie zwartymi oddziałami powstańców. Wszyscy powstańcy są zobowiązani do bezwzględnego posłuszeństwa swoim komendantom podczas zbiórek”⁴⁰⁹.

Podobne starania o nadanie charakteru organizacji PW podjął ZTPiW DOK VIII. Zakończyły się one powodzeniem w 1938 r. na mocy decyzji MSWojsk.⁴¹⁰

Odtworzony po II wojnie światowej ZPW 1918-19 współpracował z WP. Nie prowadził jednak żadnej działalności z zakresu p. w. Poprzestał na fundowaniu nagród w zawodach wojskowych, uczestniczył w różnego rodzaju uroczystościach, brał aktywny udział w pracach przy odbudowie Domu Żołnierza w Poznaniu. W zachowanej, pozytywnej opinii DOW Nr III wystawionej w Poznaniu 28 maja 1948 r. zastępca dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych stwierdził, że ZPW „[...] współpracuje z wojskiem na szeregu odcinków, pomaga w przeprowadzaniu akcji wśród ludności cywilnej o charakterze społeczno-politycznym.”

3.2.2. Wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe

Podstawowym sposobem organizowania działalności na polu przysposobienia wojskowego były zebrania, narady i odprawy komendantów, zwoływane przez komendantów wyższych szczebli.

Informowano na nich o decyzjach zjazdów lub zarządów związków, domagano się realizacji przyjętych wcześniej zadań. Prezentowano na nich aktualne analizy istniejącej sytuacji, nakreślano wytyczne do przyszłych działań. Bardzo często w odprawach komendantów uczestniczyli także prezesi (towarzystw, okręgów, związków).

W zależności od rangi uczestników, rozpatrywano różne sprawy. Przykładem niech będzie Zebranie Prezesów i Komendantów Okręgowych ZTPiW DOK VII zwołane w Poznaniu na dzień 7 grudnia 1924 r., w obecności szefa sztabu DOK VII płk. SG Alfonsa Wojtkielewicza i posła Karola Rzepeckiego. W programie zebrania było m.in. sprawa przynależności ZTPiW ZZ RP do FIDAC (referat B. Śliwińskiego), dostosowania organizacji

⁴⁰⁹ Tamże, nr 14, 2 IV 1939, s. 4-5.

⁴¹⁰ *Sprawozdanie z działalności FPZOO*, Warszawa 1939, s. 346.

związkowej (okręgów) do organizacji terytorialnej WP, kwestia odpowiedzialności za bezpieczeństwo podczas organizowania przez towarzystwa i cały związek zawodów strzeleckich. Podjęto tylko jedną uchwałę, nakazującą płacenie składki w wysokości 10 groszy na każdego członka na cele FIDAC⁴¹¹.

Odprawa prezesów i komendantów wszystkich okręgów ZTPiW DOK VII przeprowadzona w Poznaniu 27 lutego 1927 r., pod przewodnictwem prezesa związku dr. L. Głowackiego, przy udziale pozostałych członków zarządu związku, dotyczyła głównie spraw związanych z ustaleniem programu dorocznego Apelu Związkowego, planowanego na dzień 15 maja 1927 r., ważnego dla związku zwłaszcza dlatego, że miał uświetnić Zjazd Delegatów zwołany z okazji pięciolecia związku⁴¹².

Odprawa komendantów okręgowych ZTPiW DOK VII przeprowadzona także w Poznaniu 3 lipca 1927 r. poświęcona była współpracy z wojskiem. Mimo tego, że na ostatnim zjeździe delegatów uchwalono nawet rezolucję o potrzebie współpracy z oficerami PW. Stwierdzono, iż jest ona jak dotychczas niedostateczna. Zaapelowano więc o aktywizację działań na rzecz w. f. i p. w. Zalecono prowadzenie szkolenia członków w oparciu o „Zbiór ćwiczeń bojowych dla szeregowca, sekcji i drużyny” mjr. SG Kary, kpt. Pęczkowskiego i por. Rzepeckiego, wydany w Warszawie w 1924 r. przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Ustalono też, że poszczególne towarzystwa powstańców i wojaków mogą samodzielnie organizować ćwiczenia, jeśli zbiorą dostateczną liczbę członków. Postanowiono też, że nieobecni bez usprawiedliwienia komendanci okręgów: III, IV, IX, XIV i XVI będą wezwani do raportu⁴¹³.

Przebieg tych zebrań oraz podjęte uchwały określające nowe zadania dla towarzystw i okręgów podawane były najczęściej w wydawanych przez komendy rozkazach. Niektóre z nich publikowane były w związkowej prasie. Wydawano je z różną częstotliwością i w różnej formie.

Rozkaz Nr 3 Komendy ZTPiW DOK VII z dn. 15 kwietnia 1924 r. informował i zachęcał do uczestniczenia w Dniu Sprawności Fizycznej organizowanym przez Powiatowe Rady WF i PW w okresie od 1 maja do 10 czerwca 1924 r. Informował, że uczestniczyć w nim mają zespoły złożone z czterech zawodników. Dla towarzystw byłych wojskowych przewidziano udział w grupie wiekowej C, tzn. 21-30 lat i D, od 30 roku życia. Podano

⁴¹¹ „Wolność”, nr 1, II 1925.

⁴¹² „Żołnierz Wielkopolski”, nr 19, 13 III 1927, s. 6.

⁴¹³ „Za Wolność”, nr 3, 15 VII 1927, s. 4.

konkurencje: bieg na 100 m, skok w dal z rozbiegiem, rzut granatem do leja, strzelania 100 m (po dwa strzały z pozycji leżącej, klęczącej i stojącej oraz dwa próbne), ponadto marsz na 3 km⁴¹⁴.

O ile rozkazy komend ZTPiW DOK VII były rozsyłane drogą pocztową, to rozkazy komend ZTPiW DOK VIII podawane były (poza przesyłaniem pocztą) także we własnym organie prasowym. A ponieważ dowiadywano się, że zarządy poszczególnych towarzystw nie przekazują otrzymanych rozkazów do wiadomości swym członkom, zobowiązano je nawet do odczytywania na zebraniach. Prezes Okręgu Starogardzkiego Prądczyński zarządził, aby nie tylko były odczytywane, ale także były objaśniane⁴¹⁵. O wykonywanie poleceń, zarządzeń, zaleceń itp. zawartych w wydawanych przez komendy rozkazach apelowały zarządy równego lub wyższego szczebla. Także one wydawały swe rozkazy, traktując działalność organizacyjną jako dalszy ciąg służby wojskowej, przypominając niekiedy o konieczności regularnego przesyłania raportów⁴¹⁶.

W innych rozkazach dominowały sprawy związane z noszeniem umundurowania związkowego i wojskowego, chorągwiami i odznakami związkowymi. Informowały o kursach, wykładach, manewrach itp. Wydawano także rozkazy specjalne. Jeden z nich wydała Komenda ZWPN (na polecenie Zarządu Głównego ZWPN) w sprawie obchodu 19 rocznicy Powstania Wielkopolskiego na terenie Poznania. Skierowany do kół z tego terenu zawierał szczegółowy program dwudniowych uroczystości (26 i 27 grudnia 1937 r.). W komentarzu polecono, by członkowie związku stawili się w swoich dotychczas posiadanych mundurach lub choćby w czapkach związkowych. Zamieszczono też prośbę o liczny udział. Na koniec poinformowano, że bliższe zarządzenia podane zostaną na miejscu uroczystości⁴¹⁷.

Do innych form odgórnego przekazu informacji należały zarządzenia i okólniki. Ich treść nie różniła się zasadniczo od treści rozkazów, zawierając jedynie treści o charakterze mniej nakazowym a więcej informacyjnym: o udzielonych pochwałach i naganach, o rezultatach przeprowadzonych zawodów strzeleckich, zawodów sportowych (z wymienieniem nazwisk, przynależności organizacyjnej i wyników). Zawierały także inne, najróżniejsze treści obejmujące niemal całą, tak bardzo szeroką działalność związkową.

Pierwszy okólnik Okręgu Poznańskiego nr 1/38 nowo utworzonego ZPW zawierał m.in. informacje o wyborze nowego komendanta okręgu, zobowiązywał koła z terenu okręgu do

⁴¹⁴ APP TPiW Ostrów Wlkp., t. 2, k. 111.

⁴¹⁵ *Rozkaz nr 8 Zarządu Okręgowego Starogard*, 18 XI 1926, w: „Strażnica Bałtycka”, nr 12, XII 1926, s. 30.

⁴¹⁶ *Rozkaz nr 8 Zarządu Okręgowego Toruń*, 26 XI 1926, w: „Strażnica Bałtycka”, nr 12, XII 1926, s. 31.

⁴¹⁷ „Jutro”, nr 50, 26 XII 1937, s. 4.

podania nazwisk i adresów swych komendantów, przypominał o odpowiedzialności komendanta po objęciu dowództwa nad kołem. Informował o zawodach strzeleckich zorganizowanych przez Związek Strzelectwa Sportowego na Fundusz Obrony Narodowej (6 marca 1938 r.). Podawał godziny urzędowania komendanta i zastępcy komendanta okręgu.

Wydawano też okólniki specjalne. Jeden z nich, skierowany do wszystkich kół ZPW zawierał program apelu PW, połączonego z drużynowymi zawodami strzeleckimi o puchar wędrowny 10 lipca 1938 r. w Krzywiniu dla powiatów południowych Okręgu Poznańskiego⁴¹⁸.

W tym samym czasie podobna impreza miała odbyć się w Chodzieży dla kół powiatów północnych. Termin zgłaszania członków i drużyn określono na dzień 26 czerwca 1938 r. Poinformowano o przysługującejniżce kolejowej, o bezpłatnym obiedzie na miejscu. Zawarto tekst regulaminu zawodów⁴¹⁹.

Z kolei najważniejszym źródłem wiedzy o działalności prowadzonej w poszczególnych towarzystwach i kołach były raporty. Zawarte w nich dane ujmowano w ewidencji związkowej. Z poleceniem ich składania wystąpiły władze związkowe już w 1923 r. po apelu oficera instrukcyjnego PKU Poznań por. Władysława Piątkowskiego, skierowany do wszystkich działających Towarzystw Wojskowo-Wychowawczych. Miały one zawierać informacje podane według następującego schematu: „§ 1 a) Towarzystwo (nazwa, rodzaj) b) Personel Kierowniczy (prezes, naczelnik, komendant, drużynowy) c) ilość członków (ogólna) d) ilość członków (czynnych) § 2 a) Ile razy odbyto ćwiczenia (jakie, gimnastyka, sport i t.p.) b) Ile wykładów (przez kogo: prezesa, Ofic.Inst. i innych) c) wycieczki i uroczystości itp. § 3 Wszystkie zmiany lub zajęcia towarzyskie.”⁴²⁰.

Nowych raportów, tzw. raportów wojskowo-wychowawczych, zażyczył sobie komendant ZTPiW DOK VII mjr rez. T. Goetzendorf-Grabowski w piśmie do komendantów okręgowych. Miano je nadesłać w terminie do dn. 18 marca 1924 r. Wkrótce opracowano kolejny wzór raportów. Pod nagłówkiem „Raport stanu i czynności” znajdowała się tabela złożona z trzech kolumn, w których należało podać: kolumna I – nazwa towarzystwa, siedziba, nazwisko komendanta, ilość ogólna i ilość ćwiczących z rozbięciem na oficerów, podoficerów i szeregowców oraz ilość osób, które ukończyły kurs PW, kolumna II – charakterystyka działalności na polu wychowania fizycznego (gimnastyka, lekka atletyka, gry i zabawy ruchowe, sporty) a także ćwiczenia wojskowe: szermierka, grenadierka, szkoła strzelca,

⁴¹⁸ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 22, 19 VI 1938.

⁴¹⁹ Tamże, nr 22, 19 VI 1938, s. 4.

⁴²⁰ „Wolność”, nr 4, IV 27 V 1923, s. 55-56.

musztra, manewry, kolumna III – praca kulturalno-oświatowa: wykłady, odczyty, wycieczki, uczestnictwo w uroczystościach, spektaklach teatralnych⁴²¹.

W latach późniejszych towarzystwa powstańców i wojaków zobowiązane zostały do składania tzw. Raportów ewidencyjnych i przysposobienia wojskowego. Gotowe, drukowane blankiety rozsyłane do towarzystw (po trzy egzemplarze) zawierały dane dotyczące: nazwy towarzystwa, przynależności organizacyjnej (okręgu), daty założenia, stanu liczebnego, działalności, majątku, stanu kasy oraz nazwiska i adresy członków zarządu. Po wypełnieniu jeden egzemplarz pozostawał w archiwum towarzystwa, drugi wysyłano do Zarządu Okręgu, trzeci do Sekretariatu Związku.

Inną odmianą raportów były tzw. raporty komendantów, składane bezpośrednio po danej imprezie komendantom lub zarządom wyższego szczebla. Uzyskane w ten sposób informacje stanowiły podstawę ewidencji prowadzonej przez Zarządy Główne związków. Te z kolei składały odnośne raporty władzom wojskowym. Natomiast zarządy okręgowe, w tym komendanci okręgowi, przyjmowały raporty do wiadomości.

Wydaje się, że zwyczaj opracowywania i składania raportów był stosowany głównie w tych organizacjach, które stawiały sobie za cel działalność na polu w. f. i p. w., które posiadały w swej strukturze organizacyjnej oddzielny pion komendancki. Inne, jak np. ZWPN jako organizacja przede wszystkim kombatancka, stosowały inną terminologię np. sprawozdania i okólniki.

Niemal tuż po utworzeniu pierwszych towarzystw powstańców i wojaków przystąpiono też do innej, podstawowej działalności na rzecz przysposobienia wojskowego, przede wszystkim w formie odczytów, wykładów i referatów. Wygłaszali je członkowie towarzystw, zaproszeni goście, głównie oficerowie instrukcyjni PW, oficerowie i podoficerowie służby czynnej. Ich tematem były głównie współczesne zagadnienia ogólnowojskowe. Sięgano także do historii wojen i wojskowości.

Na jednym z pierwszych zebrań TPiW Poznań-Stare Miasto w dn. 2 października 1922 r. oficer instrukcyjny PKU Poznań, por. Ratajczak wygłosił referat, w którym przedstawił oczekiwania władz wojskowych wobec towarzystw powstańców i wojaków, konieczność intensywniejszej pracy poprzez odbywanie ćwiczeń i wykonanie próbnego strzelania⁴²². W Brodnicy, na trzecim, kolejnym zebraniu miejscowego TPiW w dn. 3 marca 1923 r. prezes, por. Majewski, wygłosił „odczyt o wojsku polskim przy końcu 18-go i na początku 19 stulecia”⁴²³.

⁴²¹ APP TPiW Ostrów Wlkp., t. 2, k. 125.

⁴²² „Wolność”, nr 5, 15 X 1922, s. 62.

⁴²³ Tamże, nr 2, 27 III 1923, s. 32.

W Kępnie, w dn. 7 lipca 1927 r. płk rez. Stanisław Thiel wygłosił referat, ilustrowany szkicami „Bitwa 33 brygady piechoty pod Geranonami na północ od Lidy 21 lipca 1920 r.”.

Towarzystwom, które nie potrafiły same zapewnić sobie prelegentów, pomocy udzielały zarządy okręgowe ZTPiW. Tak więc Zarząd Okręgu Kaszubskiego ogłosił w Rozkazie nr 2 z 1925 r. możliwość przysłania prelegenta do tych towarzystw, które chciałyby wysłuchać referatu „Gazy trujące” połączonego z ciekawymi, jak podano, pokazami ataku i obrony przeciwgazowej⁴²⁴. Temat ten łączony często z zagadnieniem obrony przeciwlotniczej był najczęściej poruszany na zebraniach. Do innych należały takie tematy, jak: „Szyki plutonu piechoty i poruszenia”⁴²⁵, czy „Granat ręczny i jego użycie”.

Referat „Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne” był np. głównym punktem zjazdu delegatów ZTPiW obwodu Skurcz 24 lutego 1929 r.⁴²⁶. Referat „Gołąb pocztowy w czasie wojny” wygłosił na zebraniu Koła Pracowników Kolejowych ZWPN w Poznaniu 5 grudnia 1936 r. prezes Okręgowego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых na DOK VII druh Michał Sławiak⁴²⁷.

Odrębną grupą wykładów były takie, które dotyczyły nowoczesnych sposobów prowadzenia wojny i spraw związanych z przyszłą wojną. Tylko w Okręgu Bydgoskim ZTPiW w 1926 r. instruktorzy wojskowi wygłosili 176 wykładów⁴²⁸.

Dowodem aktywności towarzystw i kół jest zachowany spis wykładów przysposobienia wojskowego TUPW im. I. Paderewskiego w Poznaniu wygłoszonych w roku sprawozdawczym 1938-1939: por. Rowicki – „Obrona przeciwlotnicza i samoobrona ludności cywilnej”, red. Śmiglak – „Krótkie fale w organizacjach w pogotowiu”, por. Laskowski, instruktor OPLG – „Obrona Przeciwlotnicza”, red. Trella – „O wkroczeniu wojsk polski na Zaolzie”(z przeżroczami), prof. Stefan Dąbrowski – „Dzieje pamiętnych miesięcy obrony Lwowa”, por. Józef Korus, instruktor LOPP – „Sprzęt wojenny”⁴²⁹.

Należy tu dodać, że tematy z dziedziny wojskowości bynajmniej nie wyczerpywały tej formy działalności. Dopiero w połączeniu z referatami ogólnokształcącymi tzw. oświatowymi, dawały niemały dorobek, stanowiąc jedna z najbardziej popularnych form pracy upowszechnieniowej, charakterystyczną dla większości organizacji kombatanckich i paramilitarnych,

⁴²⁴ „Strażnica Bałtycka”, nr 7, VII 1925, s. 7.

⁴²⁵ Tamże, nr 1, I 1927, s. 25.

⁴²⁶ Tamże, nr 6-7, 1-15 IV 1929, s. 19.

⁴²⁷ „Jutro”, nr 15, 13 XII 1936, s. 4.

⁴²⁸ „Jutro”, nr 5, V 1927, s. 16.

⁴²⁹ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 6, 25 III 1939, s. 7.

Podobnie ważne znaczenie dla działalności w. f. i p. w. w związkach kombatanckich miały od początku ich działalności różnego rodzaju kursy, organizowane początkowo przez wojsko, później przez Powiatowe Urzędy WF i PW. Szkoliły one instruktorów Przynależności Wojskowej, których celem było wspieranie i realizowanie tej działalności w terenie. Z tej formy wspierania działalności korzystały związki kombatanckie, w tym przede wszystkim ZTPiW ZZ RP na terenie DOK VII I VIII. Delegowały swoich członków, pośredniczyły w załatwianiu wszelkich formalności.

Chętnie wykorzystywano tę możliwość, gdyż ochotnicy mieli zapewnione podczas kursu: wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie, a nawet żołd na drobne wydatki równy żołdowi szeregowca. Członkowie towarzystw powstańców i wojaków wzięli udział już w pierwszym, czterotygodniowym kursie, zorganizowanym w lipcu 1922 r. w Biedrusku pod Poznaniem⁴³⁰.

Latem 1924 r. (1 VII – 15 VIII) zorganizowano specjalny kurs dla komendantów TPiW (50 osób). Absolwenci kursu otrzymali świadectwo upoważniające do dowodzenia oddziałem PW. Podobny kurs PW dla instruktorów z terenu DOK VIII zorganizowano w Grudziądzu w październiku 1926 r. O zrozumieniu potrzeby uczestniczenia w tym kursie świadczy apel władz Okręgu Kaszubskiego o skierowanie co najmniej jednego kandydata z każdego towarzystwa⁴³¹.

Absolwenci kursów, którzy osiągnęli pozytywne wyniki, mogli być użyci przez oficerów instrukcyjnych jako „[...] płatni pomocnicy przy pełnieniu obowiązków instruktorskich w pracy P.W.”. Traktowani jako kadra półzawodowa mieli otrzymywać odpowiednie upoważnienia od władz wojskowych. Uczestniczenie w kursach miało być zaliczane dla uczestników – rezerwistów jako ćwiczenie rezerwy⁴³².

W praktyce corocznie organizowano dwa kursy instruktorskie dla stowarzyszeń PW: wiosenny i jesienny. Od 1927 r. ich organizację przejęły pułki piechoty. Rozpoczęto też organizowanie krótszych, dwutygodniowych kursów Obrony Przeciwgazowej. Możliwe było prowadzenie tych kursów przez poszczególne towarzystwa przy udziale oficerów PW. Tak więc kurs obrony przeciwgazowej dla TPiW w Grudziądzu, rozpoczęty 16 maja 1927 r. trwał miesiąc, gdyż wykłady odbywały się trzy razy w tygodniu o godz. 19.30. Wykładowcą był por. Jan Pancierzyński z 65 Pułku Piechoty.⁴³³

⁴³⁰ „Wolność”, nr 7, 27 XII 1922. Wśród 200 uczestników byli także członkowie T. G. „Sokół”, Towarzystw Młodzieży Polskiej i Związku Harcerstwa Polskiego.

⁴³¹ *Rozkaz nr 14 Okręgu Kaszubskiego TPiW*, w: „Strażnica Bałtycka”, nr 9, IX 1926, s. 18.

⁴³² „Żołnierz Wielkopolski”, nr 12, 23 I 1927, s. 9.

⁴³³ „Strażnica Bałtycka”, nr 6, VI 1927, s. 18.

Prowadzono także kursy intensywne, jak choćby kurs instruktorski PW przy 64 P. P. w Grudziądzu, zakończony 30 marca 1928 r. Trwał tylko 8 dni, lecz program dzienny przewidywał 6 godzin zajęć wychowania fizycznego (lekkiej atletyki, gier itp.), 1 godzinę ćwiczeń p.w. i dodatkowo wykłady. Kierownikiem kursu był prof. Murawski, wykładowcami ks. Żynda, prof. Odyja (Sekretarz Generalny SMK), p. Flisek i kpt. Artur Ostapowicz. Ponadto w ramach zajęć dodatkowych Komendant obwodowy PW kpt. Tadeusz Niewiakowski organizował wycieczki połączone z ćwiczeniami polowymi, kursanci (58 osób ze Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej oraz TPiW) byli także w Teatrze Miejskim na „Mazepie”. Kurs zakończył wspólny obiad, w którym uczestniczyli m.in. dowódca 16 Dyw. Piech. gen. bryg. Włodzimierz Rachmistruk i starosta Czarliński. Przygrywała orkiestra 64 Pułku Piechoty⁴³⁴.

Ponadto członkowie organizacji kombatanckich brali udział w różnego rodzaju kursach sanitarnych organizowanych przez Komitety WF i PW, a także przez PCK i kursach obrony przeciwlotniczej organizowanych przez LOPP. Uczestniczono w licznych pokazach przygotowywanych przez ww. organizacje i wojsko.

Najbardziej jednak popularnym i praktycznym sposobem realizowania działalności P.W. były zawody strzeleckie. Relacje z tych imprez są najczęściej spotykane (poza sprawozdaniami z zebrań i zjazdów) w prasie związkowej. O wielu donosiły gazety lokalne. Pierwszą znajdujemy już w numerze 5 czasopisma „Wolność” z grudnia 1922 r. Opisano w niej strzelanie ćwiczebne TPiW im. Gen. Dowbora-Muśnickiego w Miejskiej Górcie. Odbędzie się ono w niedzielę 24 września 1922 r. na strzelnicy miejskiej. Strzelano ostrymi nabojami do tarczy pierścieniowej na odległość 170 m. Pierwsze trzy strzały honorowe w imieniu patrona towarzystwa oddał prezes towarzystwa Brzeskwiniwicz. Następnie w godzinach od 14.00 do 18.30 rozegrano zawody. Wzorem Bractw Strzeleckich wybrano najlepszych zawodników posługując się nawet zapożyczoną tytulaturą. I Rycerzem został Roman Andrzejewski uzyskując wynik 25 kręgów, II rycerzem Ludwik Stróżyk – 25 kręgów, III rycerzem Felicjan Staśkiewicz – 24 kręgi. Strzelanie zakończyło się sukcesem, gdyż jak stwierdzono nie tylko osiągnięto dobre rezultaty strzeleckie, ale dodatkowo przysporzyło towarzystwu nowych dwunastu członków, których do zawodów dopuszczono warunkowo, po złożeniu deklaracji przystąpienia.

Podobne zawody strzeleckie odbywały się niemal we wszystkich towarzystwach skupiających rezerwistów i wojskowych. Wzorem tak licznych w Wielkopolsce, na Pomorzu

⁴³⁴ Tamże, nr 5, V 1928, s. 5.

i na Śląsku bractw strzeleckich starały się także odbywać swe doroczne strzelanie. Relacje z tych zawodów strzeleckich, pochodzące z najróżniejszych miejscowości dowodzą, że organizowano je w bardzo podobny sposób. Nawet w tak małych miejscowościach jak Sucha i Jania Góra z powiatu świeckiego, w których odbyły się zawody w dniach: 19 czerwca 1924 r. (Boże Ciało) i 29 czerwca 1924 r. (niedziela), przebieg był niemal identyczny.

Uczestnicy strzelania udali się pochodem z muzyką i chorągwią na strzelnicę, tam podczas zawodów grała orkiestra. Po zakończeniu, ogłaszano zbiórkę, dokonywano podsumowania wyników i rozdania nagród, odbywano defiladę. W Janiej Górze dodatkowo przemaszerowano do lokalu Blohma, gdzie odbyło się przedstawienie przygotowane przez dzieci miejscowej szkoły. Po jego zakończeniu rozpoczęto zabawę, która trwała do rana⁴³⁵.

Podobnie urządziło swoje święto strzeleckie TPiW w Chełmnie 22 czerwca 1924 r. Rankiem o godzinie 07.30 ruszył pochód z orkiestrą na nabożeństwo w kościele farnym. Po jego zakończeniu przemaszerowano na strzelnicę garnizonową, gdzie o 09.30 rozpoczęto zawody. Trwały one do godz. 14.30, gdyż udział wzięło 265 zawodników – członków towarzystwa. Strzelano pod kierownictwem por. Bidzińskiego z 66 P. P. Po zawodach rozdano liczne nagrody według osiągniętych rezultatów, liczonych w pierścieniach. Sześciu najlepszym strzelcom wręczono srebrne medale, pozostałym inne nagrody rzeczowe. Wręczał je prezes towarzystwa, kpt. P. Hądzlik.

Dodatkowo, w relacji kierownika Bidzińskiego podano, że towarzystwo organizuje w każdym miesiącu zajęcia z musztry formalnej i wykłady z wyszkolenia strzeleckiego. Ponadto drużyna piłki nożnej rozegrała kilkanaście meczów z drużynami cywilnymi i wojskowymi, a 5 czerwca 1924 r. drużyna kolarska uczestniczyła w zawodach kolarskich obwodu Chełmno na trasie Brzozów-Kijewo (14 km), gdzie rywalizowała z reprezentantami czterech innych towarzystw. Zawiadomiono też o przygotowaniach do zawodów lekkoatletycznych.

Poza strzelaniami, nazywanymi często dorocznymi świętami strzeleckimi, odbywały się także zawody strzeleckie (łączone często ze sportowymi) z okazji różnych wydarzeń: uroczystych poświęceń chorągwi związkowych, pomników, tablic pamiątkowych, rocznic, świąt, zjazdów. Niektóre towarzystwa organizowały nawet kilka imprez strzeleckich w roku. Np. małe TPiW w Radzynie Pomorskim zorganizowało w 1927 r. cztery zawody o nagrody i jedno doroczne⁴³⁶.

⁴³⁵ „Za Wolność”, nr 4, 4 VIII 1924, s. 31.

⁴³⁶ „Strażnica Bałtycka”, nr 2, II 1928, s. 18.

Strzelano najczęściej pod nadzorem oficera lub podoficera instrukcyjnego według „Instrukcji strzeleckiej”, choć często podkreślano, że musiano skracać dystans z uwagi na mniejsze wymiary dostępnych strzelnic. Ćwiczone także strzelanie na trójkąt błędów.

Obowiązywał mundur organizacyjny, ograniczony często do czapki związkowej. Obowiązkowo wówczas z ubiorem wyjściowym z koszulą i krawatem.

Rozróżniano strzelania ćwiczebne (szkolne), ostre i o nagrody. Specyficznym rodzajem strzelań były strzelania organizowane z okazji zakończenia budowy i poświęcenia strzelnicy. Dla młodzieży przedpoborowej organizowano tzw. strzelania izbowe nabojami ślepyimi i strzelania ostre⁴³⁷.

Korzystano ze strzelnic wojskowych, miejskich i bractw strzeleckich. W mniejszych miejscowościach zaczęto budować nowe własne strzelnice. Niemal każde towarzystwo powstańców i wojaków starało się mieć własną strzelnicę. W przypadku braku odpowiedniego obiektu, strzelano w dogodnym terenie: w lesie, w parowach, na nieużytkach. Strzelano na dystans od 75 do 200 m, najczęściej z postawy leżącej, z podpórką lub z wolnej ręki, z postawy stojącej lub klęczącej a nawet siedzącej – za stołem. Od 1927 r. zaczęto strzelać w maskach przeciwwgazowych. Oddawano od 3 do 8 strzałów, poprzedzanych strzałami próbnymi od 1 do 3. Niemal zawsze łączono zawody z występami wynajętej, zaproszonej lub własnej orkiestry. W zawodach nie zaliczanych do zawodów okręgowych i związkowych organizowano dodatkowe atrakcje: loterie, gry, zabawy itp.

Wykorzystywanie zwyczajów Bractw Strzeleckich spotkało się z interwencją Zarządu Zjednoczenia Bractw Strzeleckich. Dlatego też władze związkowe Okólnikiem nr 12 z dn. 15 stycznia 1927 r., rozesłanym do wszystkich okręgów i towarzystw zabroniły używania niewłaściwych tytułów, nadawania różnych odznak, medali przez poszczególne towarzystwa. Zakaz ten nie był skuteczny, jeżeli w listopadzie tego roku wydano komunikat stwierdzający: „[...] niektóre Towarzystwa nazywają swego najlepszego strzelca „Królem Kurkowym”, a następnych „Rycerzami” dekorując ich różnymi epoletami, łańcuchami itp. które to tytuły należą do wyłącznej tradycji Bractw Kurkowych [...] Postanowiliśmy przeciw raz nazywać naszego najlepszego strzelca „Mistrzem strzeleckim Tow., Okręgu i Związku”, a następnych „I. I II. Podmistrzem” i przy tem pozostać musi. Medale pamiątkowe i nagrody odpowiednie niechże sobie pozostaną, ale pod żadnym warunkiem, nie wolno jakimiś epoletami, gwiazdkami itp. zniekształcać naszego przepisowego szarego munduru powstańczego⁴³⁸.

⁴³⁷ Tamże, nr 7, VII 1927, s. 7.

⁴³⁸ „Za Wolność”, nr 11, 15 XI 1927, s. 7.

Można przyjąć, że poza wykładami, właśnie strzelania były najbardziej popularną formą działalności w zakresie przysposobienia wojskowego. Zarząd TPiW Wałdowo Szlacheckie stwierdził nawet w relacji z zawodów strzeleckich odbytych w niedzielę 5 sierpnia 1928 r. „Szkoda tylko, że w bieżącym roku wyznaczono tylko 3 strzelania, 5 byłoby nie za dużo”⁴³⁹.

Ta niewątpliwa popularność zawodów strzeleckich przybrała też zupełnie specyficzną formę strzelań wielodniowych. Pierwszym odnotowanym strzelaniem tego typu było tzw. strzelanie jubileuszowe przeprowadzone w ramach jubileuszu 5-lecia TPiW im. Wejhera w Wejherowie w dniach 2-9 czerwca 1929 r. Wzięło w nich udział przeszło czterysta osób obojga płci (zaznaczono udział znacznej liczby pań). Strzelano z broni małokalibrowej na odległość 75 m w pozycji stojącej, z wolnej ręki. Miejscowe towarzystwa ufundowały 14 nagród, które wręczono w niedzielę, z okazji zakończenia zawodów. Przy okazji wręczono także puchar ufundowany przez Zarząd Okręgu Kaszubskiego najlepszemu zawodnikowi⁴⁴⁰.

Niektóre zawody strzeleckie traktowano jako imprezy dochodowe. Członkowie koła ZWPN w Kobylinie uchwalili na walnym zebraniu 10 stycznia 1937 r. zorganizować strzelanie z wiatrówek w dniach 14 do 21 lutego 1937 r. na rzecz budowy pomnika „Powstańca”⁴⁴¹. Koło Macierzyste ZWPN w Poznaniu urządziło strzelanie o mistrzostwo koła i nagrody 24 października 1937 r. Czysty dochód ze strzelania zarząd koła przeznaczył na gwiazdkę dla bezrobotnych członków⁴⁴². Koło ZWPN Wronki urządziło strzelanie z wiatrówek o nagrody w celu zasilenia kasy koła w dniach 28 października – 4 listopada 1937 r. Wpływy, jakie podano, wyniosły 163,20 zł, rozchód 67,30, dochód osiągnął więc wartość 95,90 zł. Ostatecznie zarząd koła polecił skarbnikowi zaokrąglić sumę do 100 zł i założyć książeczkę P.K.O.⁴⁴³. Koło ZPW w Jarocinie przeznaczyło sumę 15 zł – czysty zysk ze strzelania przeprowadzonego 10 lipca 1938 r. na zakup karabinu maszynowego dla WP⁴⁴⁴. Koło ZPW Inowrocław-Mątwy czysty zysk ze strzelania do tarczy w dniach od 8 do 14 sierpnia 1938 r. przeznaczyło na cele oświatowe koła⁴⁴⁵. Koło ZPW Poznań-Jeżyce przeznaczyło zysk z ostrego strzelania i zabawy na Fundusz Dozbrojenia Armii⁴⁴⁶. Koło ZPW w Nowym Mieście Lubawskim zysk z zawodów strzeleckich o nagrody 3 maja 1939 r. w wysokości 200 zł 85 gr przeznaczyło na Fundusz Obrony Narodowej⁴⁴⁷.

⁴³⁹ „Strażnica Bałtycka”, nr 9, IX 28, s. 18.

⁴⁴⁰ Tamże, nr 10-11, 1 i 15 VI 1929, s. 23.

⁴⁴¹ „Jutro”, nr 5, 31 I 1937, s. 3.

⁴⁴² Tamże, nr 46, 28 XI 1937, s. 3.

⁴⁴³ Tamże, j.w.

⁴⁴⁴ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 28, 31 VII 1938, s. 4.

⁴⁴⁵ Tamże, nr 30, 14 VIII 1938, s. 4.

⁴⁴⁶ Tamże, nr 33, 4 IX 1938, s. 4.

⁴⁴⁷ Tamże, nr 21, 21 V 1939, s. 4.

Nadal jednak niektóre towarzystwa powstańców i wojaków oraz koła ZWPN i TPW stosowały zwyczaje i godności bractw strzeleckich. Po konsolidacji części związków kombatanckich w ZPW, Zarząd Główny wydał komunikat, w którym, w odniesieniu do tytułów najlepszych strzelców wyłonionych w związkowych zawodach strzeleckich, stwierdził:

Zwracamy uwagę, że powyższe godności są przyjęte w owianych wiekową tradycją kurkowych Bractw Strzeleckich, które też słusznie protestują przeciwko używaniu ich tradycyjnych tytułów i godności. Uznając w pełni potrzebę celowości kontynuowania szlachetnych zawodów strzeleckich w poszczególnych ogniwach naszego Związku ustanawiamy nast. tytuły dla 3 najlepszych strzelców w zawodach o mistrzostwo: 1. Mistrz strzelniczy – (okręgu, powiatu, koła), 2. I Podmistrz strzelniczy okr. pow. koła.), 3. II Podmistrz strzelniczy (okr. pow. koła.). Te same godności ustanawia się przy zawodach związkowych. Wyżej określona trójka ma ten przywilej, że w pochodzie na podobne zawody, zajmują oni czołowe miejsce. Na dowód zdobytych godności właściwe władze org. udzielają im prócz ewtl. Przewidzianych nagród przedmiotowych, odpowiednie oświadczenia w formie dyplomów pamiątkowych i zapisuje ten fakt do legitymacji członkowskich⁴⁴⁸.

W ostatnim okresie, do wybuchu wojny, sprawa podniesienia sprawności bojowej na fali ogólnej militarnej mobilizacji społeczeństwa odżyła. Nasiliła się ilość strzelań, zwłaszcza z broni małokalibrowej. Zaczęto strzelać w maskach przeciwgazowych i ubraniach przeciwiwiperytowych⁴⁴⁹. Podjęto współpracę z Polskim Związkiem Strzelectwa Sportowego, który często delegował swych przedstawicieli do sędziowania w zawodach. Zaktywizowały się Sekcje Strzeleckie tworzone w kołach. Ustalili się podział strzelań na: nagrodowe o nagrody z broni małokalibrowej do tzw. tarczy premiowej, eliminacyjne – także z tej broni oraz punktowe do tzw. tarczy mistrzowskiej (według pierścieni lub punktów).

Na znacznie wyższym poziomie organizacyjnym i w znacznie większej skali prowadzono działalność strzelecką na szczeblu wyższym niż towarzystwo, koło. Było rzeczą oczywistą, że władze związkowe podejmą działania na rzecz objęcia kontrola akcji zawodów strzeleckich, określania zasad ich organizacji, wzorów tarcz, obliczania wyników, wypełniania metryk strzeleckich. Były one pod naciskiem władz wojskowych domagających się odpowiedniego przeprowadzania ćwiczeń, zachowywania zasad bezpieczeństwa. Upominano więc zarządy poszczególnych towarzystw, że ostre strzelanie muszą odbywać się na odległości i pod warunkami podanymi w programach pracy na dany rok. Już w grudniu 1924 r. na zebraniu prezesów i komendantów okręgowych ZTPiW DOK VII w Poznaniu 7 grudnia

⁴⁴⁸ Tamże, nr 24, 3 VII 1938, s. 4.

⁴⁴⁹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 14, 15 VII 1937, s. 6, nr 31, 30 VII 1939, s. 4.

1924 r. poruszono sprawę odpowiedzialności w razie zaistniałych nieszczęśliwych wypadków podczas zawodów strzeleckich. Ustalono, że za ewentualne wypadki odpowiedzialność przejmuje zarząd towarzystwa głównie dlatego, że odkomenderowani do pomocy żołnierze są jakby najemnymi funkcjonariuszami⁴⁵⁰.

Główną działalnością kontrolną szkolenia strzeleckiego (i innego) sprawowały zarządy okręgowe. Tak np. Zarząd Okręgowy ZTPiW DOK VIII w Grudziądzu Zarządzeniem nr 12 z dn. 5 kwietnia 1926 r. przesłał wszystkim podległym towarzystwom program i zasady organizacji zawodów strzeleckich, zawierający wiele danych szczegółowych jak np. wzór tarczy, sposób obliczania wyników, wypełniania metryk strzeleckich. Zobowiązywał do przeprowadzania zawodów w ustalonych terminach, a nawet wcześniejszego zgłaszania w okręgu i u oficera instrukcyjnego PW co najmniej 14 dni wcześniej⁴⁵¹.

Liczne i bardzo szczegółowe opisy zawodów strzeleckich utrwalone zostały w „Strażnicy Bałtyckiej”. Przykładowy program zawodów strzeleckich towarzystw powstańców i wojaków obwodu grudziądzkiego w Grudziądzu 9 września 1926 r. przewidywał następujące wydarzenia. Określał miejsce zbiórki uczestników (okolice dworca kolejowego) przybyłych koleją, furmankami lub pieszo. O godz. 08.30 wymarsz pochodem do kościoła farnego św. Mikołaja na mszę św. Na czele wszystkie poczty chorągwane. Dalej plutony (po 48 ludzi) utworzone z członków różnych towarzystw przez komendanta obwodowego. Po mszy św. (09.00-09.30) przemarsz na Plac 23 Stycznia. Tam defilada przed przedstawicielami władz i wojska oraz złożenie wieńców na płycie nieznanego żołnierza. Następnie marsz na strzelnicę garnizonowa, gdzie początek strzelania o godz. 11.00. Każdy z uczestników miał otrzymać legitymację z numerem pola, numerem strzelania i regulamin, zawierający instrukcję i warunki strzelania oraz kartę obiadową. Przewidziano przeprowadzenie następujących konkurencji. Na dystansie 100 m z oparciem broni mieli strzelać trzej najlepsi strzelcy z każdego towarzystwa, wyłonieni na przeprowadzonych wcześniej zawodach lokalnych, zgłoszeni wcześniej drogą korespondencyjną. Rezultaty miano oceniać sumując wynik pięciu strzałów, poprzedzonych trzema strzałami próbnymi, z dowolnej pozycji. Na dystansie 200 m, z pozycji leżącej z oparciem broni, dla wszystkich uczestników zawodów. Liczyć się miał wynik pięciu strzałów, poprzedzonych jednym próbnym. Trzecią konkurencją, dla młodzieży wojackiej miało być strzelanie na bliski dystans tzw. konusami.

⁴⁵⁰ „Wolność”, nr 1, I 27 II 1925, s. 9.

⁴⁵¹ „Strażnica Bałtycka”, nr 6, VI 1926, s. 18.

Między godziną 12.00 a 14.00, podczas trwającego strzelania, na placu ćwiczeń przy strzelnicy, miał odbyć się koncert orkiestry wojskowej oraz wydawanie bezpłatnego obiadu. Zawodnicy mieli przywieźć ze sobą łyżkę, nóż i widelec. Po zakończeniu zawodów między godz. 17.00 a 18.00 miano rozdać nagrody i dyplomy najlepszym strzelcom w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa. Zapowiedziano, że nagrody te będą wystawione wcześniej, od dn. 14 września w oknie wystawowym Firmy W. Korzeniewski S.A. przy grudziądzkim rynku.

Aby zakończyć zawody w należyтым porządku zapowiedziano, że podczas wręczania nagród wszystkie towarzystwa muszą być w pełnym składzie. W przypadku wcześniejszego opuszczenia zawodów przez dane towarzystwo jego członkowie tracą prawo do nagrody. Wieczorem w salach „Tivoli” miała odbyć się zabawa taneczna.

Termin zgłoszeń wyznaczono na dzień 13 września. Nadsyłane do zarządu obwodowego wykazy powinny zawierać liczbę porządkową, stopień wojskowy, imię i nazwisko, rok urodzenia, zawód oraz nazwę towarzystwa. Rygorystycznie podano, że do zawodów zostaną dopuszczeni tylko zawodnicy zgłoszeni do oznaczonego dnia oraz tylko ci, którzy stawią się punktualnie na oznaczony czas zbiórki. Wpisowe (po 50 gr. od każdego zawodnika) wpłacić miał zbiorowo komendant danego towarzystwa przed wydaniem legitymacji uczestnictwa. Sprawę nagród rozwiązano w ten sposób, że każde towarzystwo miało ufundować jedną nagrodę lub ofiarować kwotę pieniężną na zakup nagrody w terminie do dn. 10 września t. r. Ponieważ zdano sobie sprawę z dużych kosztów organizacji zawodów, zaapelowano o przeprowadzenie specjalnej składki (zbiórki) wśród miejscowego obywatelstwa. Zapowiedziano też, że zarząd obwodowy poczyni starania, by uzyskać zniżkę kolejową dla członków towarzystw przybyłych tą drogą, polegającą na darmowym powrocie do domów. Przybyłe na miejsce zawodów towarzystwa miały być prowadzone przez jednego lub dwóch komendantów odpowiedzialnych za delegowaną grupę, którzy po przybyciu do Grudziądza mieli zgłosić się do komendanta obwodowego⁴⁵².

Wiele relacji z zawodów strzeleckich miało charakter sprawozdawczy. Mniej lub bardziej szczegółowy. Ich najważniejszą częścią były jednak wyniki, osiągnięte rezultaty. W sprawozdaniu z okręgowego strzelania premiowego TPiW w Starogardzie, przeprowadzonego 3 października 1926 r. na miejscowej strzelnicy wojskowej, były one następujące: I nagrodę wędrowną (puchar) oraz I nagrodę (srebrny zegarek) zdobył Wojnerowski z Osieka, II nagrodę otrzymał Jan Mazela z Dąbrówki (zegar marmurowy), III nagrodę otrzymał Wacław Ulin

⁴⁵² „Strażnica Bałtycka”, nr 9, IX 1926, s. 15-16.

z Zajązkowa (srebrny serwis do wódek), IV nagrodę Jan Szpik z Łęga (laskę), V nagrodę Józef Jan Dąbrowski z Jabłowa (papierośnica). Ponadto, jak określono, nagrody w dyplomach otrzymało jeszcze pięć osób⁴⁵³.

Ponadto publikowano różnego rodzaju programy obejmujące ciąg zawodów. Tak więc, Okręg Grudziądzki zaplanował na okres od maja do września 1927 r. zawody obwodowe w następujących terminach: 22 maja, 6, 26 i 29 czerwca, 17 lipca, 7 sierpnia, 4 i 18 września. Kończące ten cykl zawody okręgowe zaplanowano na dzień 25 września 1927 r. Harmonogram ten mógł być zmieniony tylko w wyjątkowej sytuacji na podstawie dobrze umotywowanego wniosku.

Charakterystyczne, że przy opracowywaniu tego programu dla poszczególnych obwodów, ustalono różne warunki strzelania. Tak więc w obwodach: grudziądzkim i świeckim miało odbyć się strzelanie na odległość 100 m do tarcz dwunastopierścieniowych z głową, leżąc z oparciem, każdy z uczestników miał oddać trzy strzały próbne z dowolnej pozycji i pięć liczonych. Strzał spóźniony lub zerwany był liczony jako oddany. Z kolei w obwodzie chełmińskim miano strzelać na odległość 150 m, leżąc z wolnej ręki. Pozostałe warunki były te same, włącznie z bronią, którą miały być wyłącznie karabiny systemu Mausera wz. 98.

Od 1927 r. zaczęto rozwijać formy działań na rzecz w. f. i p. w. Na terenie DOK VII wprowadzono tzw. Związkowe Zawody Sprawności Żołnierskiej. Pierwsze odbyły się w Poznaniu 9 października 1927 r. Na terenie DOK VIII pierwsze ogólnozwiązkowe Zawody Strzeleckie odbyły się 21 października 1928 r.⁴⁵⁴

Poza tymi obowiązkowymi działaniami, poszczególne okręgi, obwody i towarzystwa mogły realizować własne, dodatkowe przedsięwzięcia. Tak np. podczas Zjazdu Okręgu XI (Czarnków) ZTPiW DOK VII w Wieleniu n. Notecią przeprowadzono w dniach 14 i 15 sierpnia 1927 r. zawody w następujących konkurencjach: marsz na przełaj 22 km z karabinem w rękę, strzelanie ostre z karabinu na strzelnicy PW oraz lekka atletyka (skok wzwyż, skok w dal, rzut granatem oraz bieg na 100 m)⁴⁵⁵.

Na zawodach Okręgu Bydgoskiego ZTPiW DOK VIII odbyły się podobne zawody 16 października 1927 r.. Poza marszem bojowym na dystansie 8 km przeprowadzono strzelanie z wolnej ręki, sprawdzano szybkość obsługi c. k. m. oraz ogólnie sprawność fizyczną w konkurencjach lekkoatletycznych⁴⁵⁶.

⁴⁵³ Tamże, nr 11, XI 1926, s. 19.

⁴⁵⁴ „Strażnica Bałtycka”, nr 11, XI 1928, s. 8-9.

⁴⁵⁵ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 42, 21 VIII 1927, s. 4.

⁴⁵⁶ „Strażnica Bałtycka”, nr 12, XII 1927, s. 23.

W latach następnych, mimo osłabienia roli obu związków na polu działalności na rzecz wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, nadal przeprowadzano strzelania zbiorowe, na szczeblu wyższym niż towarzystwo i koło. Nie zrezygnował z nich także ZWPN. Doroczne strzelanie dla osiemnastu kół z terenu miasta Poznania odbyło się 9 października 1934 r.⁴⁵⁷. Tzw. strzelanie międzykołowe o mistrzostwo powiatu odbyto na Zjeździe Powiatowym ZWPN w Rawiczu 28 czerwca 1936 r.⁴⁵⁸. Natomiast podobne zawody w Wolsztynie 23 sierpnia 1936 r.⁴⁵⁹.

Strzelanie konkursowe Okręgu Śląskiego ZWPN odbyło się w Chorzowie w dn. 15 listopada 1936 r. Na strzelnicy miejscowego bractwa kurkowego walczyło 120 uczestników w drużynach po 5-ciu członków z jednego koła. Obyło się pod przewodnictwem komendanta okręgu w obecności kierownika – komendanta WF i PW. I tu rozdzielono wiele nagród. Poza trzema nagrodami zespołowymi w postaci pięknie oprawionych dyplomów dla trzech pierwszych zespołów: 1. Koło Chorzów – 221 punktów, 2. Koło Hajduki – 181 punktów 3. Koło Siemianowice – 165 punktów, rozdzielono sześć nagród indywidualnych (rzeczowych i trzynaście nagród dla bezrobotnych uczestników strzelania w postaci bielizny zimowej, rękawiczek, dętek i opon rowerowych f-my Stomil⁴⁶⁰).

Akcje przeprowadzania zawodów strzeleckich, zespołowych i indywidualnych prowadził także ZPW aż do wybuchu II w. świat.

Poza zawodami własnymi, na szczeblu wyższym niż towarzystwo i koło, związki kombatanckie zrzeszające byłych powstańców wielkopolskich uczestniczyły w zawodach organizowanych pod egidą Powiatowych Komitetów, później Wydziałów WF i PW przez oficerów instrukcyjnych a później oficerów PW dla wszystkich organizacji p. w. na terenie powiatu.

Pierwsze zawody o mistrzostwo powiatu, tak na terenie DOK VII, jak i na terenie DOK VIII, zorganizowano w 1926 r. Między sobą rywalizowały najczęściej towarzystwa powstańców i wojaków, oddziały młodzieży (wojackiej) przedpoborowej, T.G. „Sokół”, koła ZOR, Zw. Podoficerów Rezerwy, harcerze, młodzież katolicka i kluby sportowe. Sposób przeprowadzania strzelań był podobny do organizowanych samodzielnie przez związki kombatanckie. Najlepszym spośród uczestników rozdawano tytuły mistrzów PW danego powiatu, nagrody powiatowe oraz przechodnie puchary nazywane wędrownymi, które

⁴⁵⁷ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 176.

⁴⁵⁸ „Jutro”, nr 1, 20 VIII 1936, s. 10.

⁴⁵⁹ Tamże, nr 1a, 6 IX 1936, s. 7.

⁴⁶⁰ „Jutro”, nr 12, 22 XI 1936, s. 3.

przechodziły na własność po trzykrotnym zdobyciu ich przez jedno stowarzyszenie. Początkowo strzelano z broni wojskowej (kb) na duże odległości. Później, po zastosowaniu na większą skalę broni małokalibrowej, na mniejsze odległości.

Na zawodach strzeleckich Organizacji PW powiatu brodnickiego, które odbyły się 10 lipca 1927 r. w Brodnicy, strzelano na odległość 200 m, zarówno w strzelaniu zespołowym (20 sekcji po 6 ludzi), jak i indywidualnym. W konkurencji zespołów strzelano leżąc z wolnej ręki do tarcz pierścieniowych z tzw. podpiersiem (5 strzałów w ciągu 5 minut). W punktacji ogólnej liczono największą ilość trafień całej sekcji. W konkurencji indywidualnej – leżąc z podpórką do tarczy jw. (trzy strzały próbne i 5 liczonych w ciągu 3 minut). Zawody poprzedzono zbiórką uczestników na dziedzińcu koszar 67 P. P., na której odczytano regulamin zawodów, instrukcję strzelecką, losowano kolejność strzelania i numerów karabinów. Drugą zbiórkę zwołano po zakończeniu strzelania. Rozdzielono na niej pięćdziesiąt nagród, sześć żetonów i dwadzieścia pięć dyplomów. Zwycięzców dekorował dowódca pułku i starosta powiatu. Ponadto każdy zespół mógł zatrzymać tarczę, do której strzelał a wszyscy uczestnicy pamiątkowe książeczki strzeleckie. Mimo tego, że w podanych wyżej zawodach uczestniczyło wiele zespołów z różnych organizacji, dominowali powstańcy i wojacy. Zdobyli trzy nagrody główne oraz pierwszą indywidualną⁴⁶¹.

Mimo wspólnej nazwy „powiatowe zawody strzeleckie” warunki oraz sposób ich przeprowadzenia były różne w poszczególnych powiatach. Dla porównania więc, podobne zawody zorganizowane w dniach: 19 września 1926 r. dla wojaków i 26 września 1926 r. dla młodzieży i T. G. „Sokół” w powiatach tworzących Okręg Kaszubski ZTPiW (powiat pucki w Pucku, powiat wejherowski w Wejherowie, powiat kartuski w Żukowie oraz powiat kościerski w Kościerzynie) miały zgrupować zawodników w zespołach po pięciu z każdego towarzystwa. Określono następujące warunki strzelania. Odległość 100 m stojąc z wolnej ręki, każdy z zawodników miał prawo wystrzelić 12 naboju, przy czym ilość ta miała być odnotowana w metryce strzeleckiej. Wymiary tarcz dwunastopierścieniowych miały wynosić 120 x 180 cm. Karabiny i amunicję miał dostarczyć oficer instrukcyjny. Własnych karabinów nie można było użyć. Nadzór nad zawodami miał sprawować oficer armii czynnej. Każdy zawodnik przed strzelaniem musiał zapłacić 50 gr. na pokrycie kosztów strzelania. Do obsługi tarcz miano losować spośród przybyłych zawodników (podkreślano, by w miarę możliwości uczynić to wśród podoficerów rezerwy). Zarząd Okręgu przewidywał następujący rozdział medali: po trzy dla wojaków i trzy dla młodzieży. Także najlepszy strzelec okręgu miał otrzymać medal.

⁴⁶¹ „Strażnica Bałtycka”, nr 6, VIII 1927, s. 24-25.

Przygotowano więc jeden medal dla najlepszego wojaka i jeden dla pierwszego zawodnika wśród młodzieży. Przewidywano także rozdanie innych nagród. Wydział Powiatowy WF i PW. a także magistrat w Kartuzach miały przyznać medale wędrowne zarządom TPiW.

Organizatorom zawodów w Pucku, Wejherowie, Żukowie i Kościerzynie polecono opracować i przedłożyć do zatwierdzenia przez zarząd okręgowy szczegółowe programy zawodów. Miały one zwierać: czas i miejsce zbiórki uczestników, wspólnego nabożeństwa i obiadu. Nakazano, by zawodnicy stawili się w czapkach związkowych, posiadali legitymacje członkowskie oraz specjalne legitymacje swych towarzystw, upoważniające do udziału w zawodach (mogły być zbiorowe dla wszystkich pięciu członków danego towarzystwa). Zarządy obwodowe miały też zapewnić zniżkę kolejową dla przybyłych uczestników⁴⁶².

W odmienny sposób swój tzw. konkurs strzelecki o mistrzostwo PW swojego regionu urządziło dowództwo 57 Pułk Piechoty Wlkp. w Grodzisku 24 października 1926 r. Podczas jednej imprezy wyłoniono mistrzów powiatów: Poznań-miasto, Poznań-powiat, Grodzisk, Nowy Tomyśl i Wolsztyn. Wszystkie nagrody, włącznie z pucharem wędrownym ufundowanym przez dowództwo 57 P. P. (zdobyło go TPiW Nowy Tomyśl) otrzymały towarzystwa powstańców i wojaków. Jedynie mistrzem PW na powiat grodziski zostało koła Związku Podoficerów Rezerwy z Grodziska⁴⁶³.

Kolejną formą zawodów strzeleckich, w których brali udział członkowie towarzystw powstańców i wojaków były strzelania okazjonalne, organizowane np. z okazji imienin marszałka J. Piłsudskiego. Jedno z nich, zorganizowane 18 marca 1928 r. w Poznaniu odbyło się na strzelnicy małokalibrowej, na odległość 25 m dla Pań (siedząc, z oparciem) i dla Panów, leżąc, z oparciem. Strzelało 17 pań (harcerek), 97 strzelców indywidualnych oraz 19 zespołów po 5 strzelców. Duża liczba uczestników spowodowała przedłużenie zawodów do dn. 25 marca 1928 r.⁴⁶⁴.

W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej zaczęto organizować zawody o nagrody starostów powiatowych i prezydentów miast.

Niezależnie od zawodów strzeleckich, przeprowadzanych w ramach WF i PW szerokie rzesze kombatantki uczestniczyły w organizowanych od 1925 r. dorocznych tzw. Narodowych Zawodach Strzeleckich. Zaznaczali swój udział zarówno w eliminacjach jak i w zawodach centralnych.

⁴⁶² *Rozkaz nr 16 Okręgu Towarzystw Powstańców i Wojaków na Kaszubach*, w: „Strażnica Bałtycka”, nr 9, IX 1926, s. 18.

⁴⁶³ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 1, 7 XI 1926, s. 6.

⁴⁶⁴ Tamże, nr 16, 15 IV 1928, s. 3.

W przeprowadzonych w dniach 14 i 15 maja 1927 r. III Narodowych Zawodach Strzeleckich miały odbyć się następujące konkurencje strzeleckie: 1. z broni długiej, wojskowej i dowolnej, 2. z broni krótkiej, wojskowej i dowolnej, 3. z broni długiej małokalibrowej, 4. z broni myśliwskiej. W zawodach mogli brać udział m.in. członkowie związków i stowarzyszeń strzeleckich, myśliwskich i ogólnosportowych oraz członkowie stowarzyszeń przysposobienia wojskowego⁴⁶⁵.

Od 1932 r. część kombatantów wielkopolskich, pomorskich i śląskich włączyła się do współzawodnictwa o Odznakę Strzelecką ZS⁴⁶⁶. Mimo tego, że odznakę wprowadziła jedna organizacja, przewidziano możliwość ubiegania się o nią wszystkich obywateli polskich, niezależnie od wieku, który uzyska wymagane minimum na daną klasę odznaki według wymogów w danej konkurencji broni⁴⁶⁷. O klasę II, I i Wyborową mogli ubiegać się tylko obywatele polscy należący do ZS, jednostki PW, stowarzyszenia PW (w tym hufce szkolne), związku lub klubu strzeleckiego oraz oczywiście żołnierze WP.

Regulamin odznaki przewidywał, że zawody o Państwową Odznakę Strzelecką powinny być zasadniczo organizowane przez ZS, w siedzibie okręgu, podokręgu lub powiatu. Mogły jednak być organizowane także przez inne organizacje uprawiające strzelectwo, jednak po uprzednim powiadomieniu odpowiedniego rangą komendanta ZS. Odznaki przyznawano po zawodach na podstawie spisanego protokołu przez Komisję Sędziowską. Poza specjalnymi zawodami o Odznakę Strzelecką można było ją zdobyć na innych zawodach, jeżeli strzelano zgodnie z warunkami podanymi w Regulaminie Odznaki. Prawo do noszenia odznaki przysługiwało w danym roku kalendarzowym, w którym została ona zdobyta oraz pięciu lub dziewięciu miesięcy (w przypadku odznaki wyborowej) roku następnego. Po trzech latach z rzędu lub pięciu latach łącznie, otrzymywało się prawo stałego noszenia odznaki. Istotne było także, że posiadanie Odznaki Strzeleckiej uprawniało do zaliczenia sobie częściowej próby w grupie strzelań o Państwową Odznakę Sportową. Przyjęty regulamin określał ściśle warunki strzelań według rodzaju używanej broni.

Główną organizacją zaangażowaną w akcję zdobywania odznak stał się prorządowy ZWPN. Dane dotyczące ilości zdobytych Odznak Strzeleckich stały się stałą pozycją sprawozdań zarządów poszczególnych kół i okręgów, a także całego związku. Tak np.

⁴⁶⁵ Tamże, nr 19, 13 III 1927, s. 7.

⁴⁶⁶ Rozkaz Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego L.dz. 3050/Strzel. zatwierdzający Regulamin Ogólnopolskiej Odznaki Strzeleckiej wydany został w Warszawie 13 kwietnia 1932 r. Wzór odznaki zatwierdzony został wcześniej, 19 grudnia 1931 r.

⁴⁶⁷ Wprowadzono odznaki dla klasy strzelców wyborowych i klas I-III.

w sprawozdaniu zarządu koła ZWPN w Zbąszyniu za rok 1933 podano m.in., że na 1.338 członków aż 78 posiadało Odznakę Strzelecką, z czego 32 – II klasy i 46 – III klasy⁴⁶⁸. W sprawozdaniu Okręgu Pomorskiego za rok 1934 zapisano, że w zawodach strzeleckich uczestniczyło 1.248 członków, z których 495 zdobyło Odznakę Strzelecką⁴⁶⁹. Podobnie aktywną działalność na rzecz rozwoju strzelectwa podjął Okręg Poznański podejmując współpracę Wojewódzkim Komitetem Obywatelskim Propagandy Strzelectwa utworzonym w Poznaniu w 1933 r. Jej potwierdzeniem są wyrazy uznania spisane na specjalnym dyplomie poświadczającym masowe wzięcie udziału członków związku w zawodach strzeleckich, przez co wybitnie przyczynił się do realizacji programu działania przyjętego przez Komitet⁴⁷⁰.

W połowie laty 30-tych rolę koordynatora i organizatora imprez strzeleckich przejął Polski Związek Strzelectwa Sportowego, zrzeszający wszelkie chętne do współpracy organizacje kombatanckie, współdziałające z miejskimi i powiatowymi komitetami w. f. i p. w. Współpracował z nim szczególnie działający w latach 1938-1939 ZPW. Zachęcał on swe ogniwa apelami: „Wszyscy powstańcy winni się zainteresować tem strzelaniem, kto może niech weźmie w niem udział i według sił swoich niech propaguje zawody strzeleckie wśród młodzieży”⁴⁷¹.

Także istniejące jeszcze, poszczególne Towarzystwa Powstańców i Wojaków jak np. TPiW im. F. Ratajczaka w Poznaniu, przystępowały do Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego i tworzyły sekcje strzelectwa z własnymi zarządami w składzie: kierownik, sekretarz, kapitan sportowy, zastępca⁴⁷².

Odtworzony po II wojnie światowej ZPW z r. 1918-1919 nie zajmował się działalnością związaną z wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym.

Dla zapewnienia właściwej organizacji zawodów strzeleckich niezbędne były: miejsce, odpowiedni sprzęt, broń i odpowiednio przeszkolona kadra. W wielu miejscowościach, zwłaszcza w miastach, gdzie były garnizony wojskowe lub istniały bractwa strzeleckie, znajdowały się odpowiednie obiekty. Były to strzelnice i place ćwiczeń, z których korzystali nie tylko ich właściciele, ale wszystkie zainteresowane organizacje. Część towarzystw kombatanckich i innych mogła więc korzystać ze strzelnic wojskowych, inne starały się korzystać ze strzelnic bractw kurkowych, strzelnic tzw. miejskich, będących własnością miast i gmin, jeszcze inne podjęły starania o wybudowanie obiektów własnych.

⁴⁶⁸ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s.156.

⁴⁶⁹ „Junak”, nr 6, 15 II 1934, s. 21.

⁴⁷⁰ Reprodukacja dyplomu w: *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 239.

⁴⁷¹ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 7, 1 IV 1937, s. 7.

⁴⁷² Tamże, nr 7, 9 IV 1939, s. 9.

Charakterystyczne, że budową własnych strzelnic zajęły się przede wszystkim towarzystwa powstańców i wojaków z małych miejscowości, w tym także z wiosek. Spotykały się na ogół z poparciem władz związkowych, wojskowych i samorządowych. Mogły wykupić korzystnie teren leżący na gruntach państwowych i zakupić potrzebną ilość drewna po cenach minimalnych itd.⁴⁷³

Jednak najbardziej szczytną i pochwalaną działalnością było zbudowanie strzelnicy wyłącznie z własnych składek i działalności przynoszącej dochód: loterii, zbiórek, strzelań o nagrody itp. Nawet w najmniejszych miejscowościach starano się więc zbudować obiekt, na którym można było przeprowadzić zawody zgodnie z wymogami określonymi w regulaminach wojskowych. Natomiast strzelnice małe starano się, także z tego względu, rozbudowywać. Osiągano niekiedy możliwość strzelania na bardzo duże odległości. Tak np. TPiW w Lubiewie wybudowało strzelnicę, na której można było przeprowadzać zawody strzeleckie na odległość 300 m⁴⁷⁴.

Nie poprzestawano oczywiście tylko na budowie strzelnic i wyposażaniu ich w odpowiedni sprzęt: tarcze, podesty i podpórki. W miarę możliwości starano się także o boiska i place sportowe.

Liczne, zwłaszcza w latach 1926-1927, doniesienia w prasie związkowej o budowie strzelnic potwierdzają, że skala zjawiska była duża, jeśli nie masowa, zwłaszcza na Pomorzu. Zaświadczają, że budowano je przeważnie z funduszków i środków własnych, że największy przyrost ilościowy odnotowywano w małych miejscowościach. W nielicznych przypadkach korzystano także z dotacji państwowych.

Za wzór godny naśladowania podano działanie Wydziału Powiatowego WF i PW w Nowym Mieście nad Wisłą, który przeznaczając sumę 3.000 zł dla towarzystw powstańców i wojaków wspierał budowę sześciu nowych strzelnic⁴⁷⁵.

Zanotowano także przypadek zakupu przez TPiW w Pogorzeli pow. Krotoszyn strzelnicy po zlikwidowanym niemieckim bractwie strzeleckim⁴⁷⁶.

Oddanie do użytku nowo wybudowanej strzelnicy odbywało się z reguły bardzo uroczysto. Traktowano je jak święto towarzystwa. Poprzedzało je najczęściej nabożeństwo, uroczysta zbiórka, defilada. Okolicznościowe przemówienia wygłaszali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Poświęcenia dokonywał najczęściej proboszcz miejscowej parafii.

⁴⁷³ „Strażnica Bałtycka”, nr 7, VII 1925, s. 6.

⁴⁷⁴ „Strażnica Bałtycka”, nr 8, VIII 1926, s. 17.

⁴⁷⁵ *Głos na Zjeździe delegatów Okręgu Bydgoskiego 10 IV 1927 r.*, w: „Strażnica Bałtycka”, nr 5, V 1927, s. 15.

⁴⁷⁶ „Za Wolność”, nr 2, I VII 1927, s. 12.

Pierwsze honorowe strzały oddawali na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta R. P. i Ministra Spraw Wojskowych zaproszeni goście, później prezesi i komendanci. Z reguły przygrywała własna lub wynajęta orkiestra. Całą uroczystość kończyła wieczorna zabawa.

W latach trzydziestych budowę strzelnic i innych obiektów prowadziły głównie Miejskie i Powiatowe Komitety WF i PW w Poznaniu, gdzie dotąd istniały poza strzelnicą Bractwa Strzeleckiego na Szelażu tylko strzelnice wojskowe (przy ul. Bukowskiej, za Bramą Warszawską oraz w Forcie VII) zbudowano i oddano do użytku strzelnicę małokalibrową przy ul. Fr. Ratajczaka. Członkowie kół bydgoskich strzelali na Stadionie Miejskim.

Do przeprowadzenia zawodów strzeleckich potrzebny był także odpowiedni sprzęt. Najczęściej był on własnością właściciela strzelnicy. W zależności od przyjętego celu zawodów używano różnego sprzętu, min. różnych tarcz. Do najczęściej używanych należały tzw. tarcze pierścieniowe – papierowe, o wymiarach 125x120 cm lub 90x90 cm, przypinane do drewnianych ram obciągniętych płótnem. Używano także tzw. tarcz figuralnych (z głową) o wymiarach 180x120 cm i z popiersiem (figurą leżącą), także o wymiarach 180x120cm⁴⁷⁷. Wyniki obliczano początkowo przeważnie w pierścieniach, później w punktach.

Broni i amunicji miało dostarczać wojsko. Zasadę tę przyjęto już na samym początku istnienia towarzystw skupiających byłych powstańców i żołnierzy. W 1924 r. Rozkazem MSWojsk. Oddz. III SG z dn. 16 kwietnia wprowadzono zasadę, że bronią i amunicją mają dysponować oficerowie instrukcyjni. Do nich należało się zwracać z odpowiednimi wnioskami. Poszczególne towarzystwa mogły posiadać zakupionych z własnych funduszy lub z darowizn broń wiatrową, małokalibrową i sportową. Miały one umożliwiać nie tylko ćwiczenie ręki i oka, ale także „[...] miłą i przyjemną rozrywkę podczas zabaw dla naszych członków.”⁴⁷⁸. Bronią tą zajmowali się tzw. brońmistrzowie (brońmistrze) lub zbrojmistrzowie, wybierani do zarządów niektórych towarzystw powstańców i wojaków, tzn. znajdujący się w ich składzie⁴⁷⁹.

Niektóre towarzystwa, zwłaszcza te, które powstały wcześniej, skupiające dużą liczbą członków i dysponujące odpowiednimi funduszami, zgromadziły znaczne ilości broni. Tak np. TPiW Poznań Łazarz-Górczyn w sprawozdaniu za rok 1926 wykazało w swoim majątku 33 karabiny, 1 teszing i 1 wiatrówkę⁴⁸⁰.

⁴⁷⁷ „Katalog Głównej Księgarni Wojskowej” 1926, s. 73.

⁴⁷⁸ „Wolność”, nr 5, 27 VI 1925, s. 22.

⁴⁷⁹ „Strażnica Bałtycka”, nr 12, XII 1926.

⁴⁸⁰ „Za Wolność”, nr 4, 1 VII 1927, s. 10-11.

Dla ułatwienia zaopatrywania się w broń dla celów sportowych i rozrywkowych Zarząd Główny GZTPiW ZZ RP polecał firmę T. Jaruszewskiego z Poznania.

Niektóre towarzystwa rozszerzały szkolenia strzeleckie o obsługę karabinu maszynowego. Dobrymi strzelcami z tego rodzaju broni zasłynęło TPiW w Bydgoszczy⁴⁸¹. Specjalny „kurs c. k. m.” zorganizował dla powstańców i wojaków z Grudziądza miejscowy komendant PW por. Felicjan Szpakowski⁴⁸².

Wnioski o przydział amunicji należało składać co najmniej z czternastodniowym wyprzedzeniem. Łuski były zbierane i odsyłane. Za zmarnowane naboje odpowiadał finansowo komendant. W przypadku znacznych strat towarzystwo mogło stracić prawo do ostrego strzelania⁴⁸³. Z drugiej strony towarzystwa powstańców i wojaków narzekały na znaczny procent niewypałów wśród dostarczanej amunicji⁴⁸⁴. Poza amunicją bezpłatną, można było utrzymać amunicję po cenach obniżonych⁴⁸⁵.

O ile wypożyczanie broni i otrzymywanie amunicji było bezpłatne, lub częściowo płatne, to towarzystwa i okręgi musiały ponosić koszty noclegu i wyżywienia instruktorów PW, dostarczać podwozy do przewiezienia broni i amunicji, zwracać koszty przejazdu pociągiem wg ceny biletu III klasy w obydwie strony⁴⁸⁶.

Zainteresowane rozwojem sportu strzeleckiego MSWojsk. wydało polecenie władzom wojewódzkim, by osobom starającym się o pozwolenie na posiadanie broni małokalibrowej, głównie kal. 22 lub 5,6 mm i amunicji do niej, wydawano je bez wielkich trudności, ale tylko tym, którzy dają dostateczną gwarancję, że nie użyją jej do celów niedozwolonych i będą używali wyłącznie do celów sportowych. Pozwolenia takie mogły otrzymać także osoby nieletnie, lecz za poręczeniem osób starszych lub na odpowiedzialność rodziców lub opiekunów. Z posiadanej, na podstawie tego preferencyjnego pozwolenia, broni można było strzelać do tarcz przy zapewnieniu ogólnych zasad dotyczących obchodzenia się z bronią. Poza strzelnicą mogły być noszone tylko w futerale, bez załadowanej amunicji. Wyjątkiem była możliwość noszenia jej przez zwarte oddziały przysposobienia wojskowego, prowadzone przez oficerów lub podoficerów zawodowych wzgl. innych dowódców zatwierdzonych przez władze wojskowe⁴⁸⁷.

⁴⁸¹ *Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Macierz” w Bydgoszczy*, Bydgoszcz (1926), s. 5.

⁴⁸² *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza 1920-1930*, Toruń 1930, s. 263.

⁴⁸³ „Strażnica Bałtycka”, nr 6, VI 1926, s. 21.

⁴⁸⁴ „Strażnica Bałtycka”, nr 10, X 1926, s. 19.

⁴⁸⁵ Tamże, nr 11, XI 1926, s. 20.

⁴⁸⁶ Tamże, nr 11, 1927, s. 22.

⁴⁸⁷ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 5, 29 I 1928, s. 4.

Posiadaną broń małowkalibrową i wiatrową używano głównie do własnych strzelań o nagrody. Natomiast podczas ćwiczeń i zawodów strzeleckich o charakterze wojskowym używano głównie broni długiej, używanej w wojsku. Były to przede wszystkim kb (kbc) systemu Mauser wz. 98 produkcji niemieckiej lub polskiej, kb (kbc), syst. Berthier wz.16, kb syst. Lebel wz. 86/93 i kb (kbc) syst. Mannlicher wz. 95. Preferowano zdecydowanie pierwszy z wymienionych, głównie ze względu na fakt, że był on podstawowym typem tej broni, używanym w WP, zwłaszcza w oddziałach stacjonujących na zachodzie kraju. Dla celów przysposobienia wojskowego wydawano jednak broń drugorzędnej jakości. W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej zaczęto wprowadzać do konkurencji strzeleckich współzawodnictwo w strzelaniu z pistoletu wojskowego.

Najlepsi strzelcy, wyłonieni w różnego rodzaju zawodach, byli odpowiednio nagradzani. W zawodach o mistrzostwo towarzystwa, koła, okręgu lub związku otrzymywali tytuły mistrzowskie, punktowane miejsca, żetony i odnośne dyplomy i poświadczenia udziału. Niektóre towarzystwa zaczęły wprowadzać własne medale [odznaki] nagrodowe w kształcie medali [odznak] nagrodowych bractw strzeleckich. Często nabywano je w warsztatach grawerskich i zamawiano wykonanie na ich odwrociach odpowiednich napisów. Niektórzy grawerzy-producenci odznak opracowywali wzory odznak i wykonywali je dla towarzystw powstańców i wojaków. Mimo częstego i licznego rozdawnictwa tych nagród nieliczne przetrwały do naszych czasów. Przykładem służy odznaka w kształcie krzyża kawalerskiego z kulkami (ramiona połączone wieńcem z liści wawrzynu), z napisami w środku lica „III / nagroda” i na odwrocie „w strzelaniu / Obwód Chełmno / T.P i W. 1926.”.

Ozdobne dyplomy rozsyłano do towarzystw i kół lub wręczano uroczyście podczas różnych zjazdów i apeli, po zawodach. Wyższą formą uhonorowania najlepszych strzelców i zespołów były tzw. Nagrody honorowe (przechodnie) w postaci srebrnych lub srebrzonych pucharów z grawerowanymi napisami – informacjami o kolejnych zdobywcach I miejsca w zawodach. Zachowany w zbiorach WMW puchar ufundowany 22 lipca 1926 r., wręczany do 13 sierpnia 1933 r. posiada napis „Mistrzowi Strzeleckiemu VI. Okr. [ęgu] Zw.[iązku] Tow.[arzystw] Pow.[stańców] i Wojaków DOK VII”.

Specjalną nagrodą było opublikowanie w prasie związkowej lub lokalnej fotografii bądź wykazu nazwisk najlepszych strzelców. Niekiedy były to obszerne listy nazwisk. W wykazie najlepszych strzelców okręgu grudziądzkiego ZTPiW DOK VIII z 1926 r. wymieniono

23 strzelców z Obwodu Grudziądzkiego, 42 osoby z Obwodu Świeckiego i 16 osób z Obwodu Chełmińskiego⁴⁸⁸.

Odrębną kategorię wyróżnień za wyniki strzeleckie były nagrody rzeczowe. Fundowały je najczęściej różnego rodzaju instytucje i osoby zaprzyjaźnione z towarzystwem, kołem, okręgiem, związkami. Finansowano je także z funduszy organizacyjnych. Były to często książki, lampy, zestawy sztuców, dętki i opony rowerowe, nawet odzież i bielizna osobista. Nieraz były one bardzo liczne. Podczas zawodów (dorocznego święta strzeleckiego) urządzonych 31 października 1926 r. przez TPiW Stara Kiszewa, na 41 uczestników nagrodzono aż 16 zawodników⁴⁸⁹.

Organizowane już od początku istnienia TPiW i TUPW zawody strzeleckie „wymuszały” pośrednio prowadzenie innych form ćwiczeń wojskowych: zbiórek, przemarszów, musztry itp. Podjęto także akcję prowadzenia ćwiczeń polowych. Poświadczono jest zorganizowanie już w 1923 r. specjalnych ćwiczeń wojskowych (połączonych z ostrym strzelaniem) przez TPiW w Bydgoszczy, pod kierownictwem instruktora PW z PKU w Bydgoszczy⁴⁹⁰. Także i te ćwiczenia stały się magnesem przyciągającym nowych członków.

W związku ze stałym wzrostem ruchu kombatanckiego w Wielkopolsce i na Pomorzu oraz rozwojem różnych form ćwiczeń, władze wojskowe podjęły kroki mające na celu ukierunkowanie tej działalności. Najwięcej inicjatywy wykazał tu dowódca DOK VII ogłaszając na niedzielę 25 marca 1923 r. „zbiórkę alarmową” dla wszystkich towarzystw wojskowo-wychowawczych z terenu mu podporządkowanego. Miała ona być sprawdzianem ich zdolności alarmowej i gotowości bojowej a jednocześnie wezwaniem (reklamą) do powszechnego udziału w różnego rodzaju ćwiczeniach, do zainteresowania sprawami wychowania fizycznego i przygotowania do ewentualnej obrony kresów zachodnich.

Mobilizacja w formie zbiórek alarmowych, prowadzona na terenach różnych miejscowości, miała objąć wszystkich mężczyzn-ochotników w wieku od 16 do 45 lat. Rolę wiodącą w przygotowywaniu zbiórek powierzył Zarządowi Głównemu ZTPiW DOK VII. Dowódcami mobilizowanych oddziałów mieli być oficerowie rezerwy – członkowie ZTPiW ZZ RP. Spisy członków, według przyjętych grup wiekowych (16-18, 18-20, 20-30, 30-45) z zaznaczeniem stopnia wojskowego i zajmowanego stanowiska w miejscu pracy,

⁴⁸⁸ „Strażnica Bałtycka”, nr 4, IV 1927, s. 26-27.

⁴⁸⁹ Tamże, nr 12, XII 1926, s. 26.

⁴⁹⁰ *Jednodniówka Towarzystw Powstańców i Wojaków „Macierz” w Bydgoszczy*, Bydgoszcz (1926), s. 4.

poszczególne stowarzyszenia miały przesłać właściwym terytorialnie oficerom instrukcyjnym PW przy PKU do 20 stycznia 1923 r.⁴⁹¹.

Dodatkowo, dla podniesienia rangi przeprowadzanym ćwiczeniom wydano drukiem i rozpowszechniono odezwę gen. Raszewskiego „Do Obywateli Rzeczypospolitej na terenie D. O. K. VII”.⁴⁹² Podkreślił w niej dorobek istniejących wcześniej stowarzyszeń będących w czasie niewoli zarówno źródłem oświaty jak i wojskiem, które choć nie uzbrojone potrafiło wykształcić żołnierzy-obywateli. Oni to, w odpowiednim momencie podjęli walkę o wolność ojczyzny. Aby nie porzucać tych wypróbowanych warsztatów pracy, jakimi są stowarzyszenia wojskowo-wychowawcze należy zabrać się do twardej i żmudnej pracy nad „ugruntowaniem wolności naszej i przyszłych pokoleń”. Zadeklarował swą pomoc wszelkimi dostępnymi środkami. Zapowiedział organizowanie corocznych igrzysk i olimpiad, które miały wykazywać rezultaty pracy, być egzaminem sprawności fizycznej. Wszystkich miało prowadzić hasło „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Jednocześnie redakcja „Żołnierza Wielkopolskiego” zaapelowała do wszystkich stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych z terenu DOK VII o podjęcie współpracy (przez oficerów instrukcyjnych przy PKU) dla podniesienia znaczenia stowarzyszeń i ich wpływu na rozwój życia społecznego, jako czynnika związanego z przysposobieniem wojskowym narodu.

Przebieg tych ćwiczeń znamy z dwóch relacji zamieszczonych w organie związkowym, z terenu Gniezna, Grodziska i Ostrowa Wielkopolskiego. Program był podobny. Polegał na zbiórkach w wyznaczonych miejscach członków poszczególnych stowarzyszeń, przejściu na wybrany plac alarmowy, dokonaniu przeglądu i wykonaniu spisu zgromadzonych, który w formie raportu miał dotrzeć do organizatorów ćwiczeń. Po licznych przemówieniach uzasadniających potrzebę kontynuowania podobnych próbnych mobilizacji oraz utrzymywania gotowości bojowej, formowano pochód i przy dźwiękach orkiestry defilowano przed przybyłymi przedstawicielami władz miejscowych społeczności i władz wojskowych. Wśród uczestników zbiórek wymieniano przede wszystkim: harcerzy, sokołów, młodzież katolicką, powstańców i wojaków oraz członków Bractw Strzeleckich. Zaznaczono także w relacjach, że podobne zbiórki przeprowadzono także w innych miejscowościach na terenie DOK VIII⁴⁹³.

Kolejną zbiórkę przeprowadzono jesienią 1924 r. W samym Poznaniu miało stawić się 2.000 członków stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych⁴⁹⁴.

⁴⁹¹ „Wolność”, nr 1, 27 I 1923, s. 1.

⁴⁹² „Żołnierz Wielkopolski”, nr 5, 11 IV 1923, s. 3.

⁴⁹³ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 6, 21 IV 1923, s. 7.

⁴⁹⁴ *Album Dziesięciolecia Okręgu Korpusu nr VII*, Poznań 1932, s. 124-125.

Wprowadzony na terenie DOK VII rozporządzeniem dowódcy okręgu korpusu gen. dyw. K. Raszewskiego i pismem wojewody poznańskiego A. Bnińskiego obowiązek tworzenia Powiatowych Rad WF i PW zaczął przynosić efekty. Mając zapewnioną opiekę ze strony władz towarzystwa mogły przystąpić do szerokiej działalności. Liczyć na pomoc w zakładaniu boisk sportowych, budowie strzelnic itp.

Pierwsze zawody na terenie Gniezna, dla wszystkich stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych zaplanowano na dzień 13 maja 1923 r., na boisku miejscowego T. G. „Sokół”⁴⁹⁵. Podobną olimpiadę, czyli „[...] przegląd sprawności fizycznej i wojskowej” zorganizowaną przez oficera instrukcyjnego PKU przeprowadzono w Kościanie w dn. 27 maja 1923 r.⁴⁹⁶. Z uwagi na rosnące zainteresowanie postanowiono zawody odbyć powtórnie, po porze jesiennej.

Aktywna działalność oficerów instrukcyjnych PKU i Powiatowych Rad WF i PW umożliwiła przeprowadzenie w miesiącach wrzesień i październik eliminacji powiatowych, a w dn. 4 listopada 1923 r. w Poznaniu Zawodów o Mistrzostwo Sprawności Fizycznej Okręgu Korpusu nr VII⁴⁹⁷.

Zarówno w zawodach powiatowych jak i okręgowych program zawodów obejmował pięciobój wojskowy. Mistrzem zawodów okręgowych został Łukasz Szefer z T. G. „Sokół” ze Zbąszynia po uzyskaniu wyników: w strzelaniu – 44 pkt. w marszu na 3 km z kb i ładownicami – 16 min. 20 sek., skoku w dal 4 m 63 cm, rzucie granatem – 65 m i biegu płaskim na 100 m – 12,6 sek. Odznaczony został srebrnym medalem przez gen. dyw. K. Raszewskiego oraz artystycznie wykonanym dyplomem, a zwycięski powiat Nowy Tomyśl zdobył nagrodę wędrowną – rzeźbę przedstawiającą greckiego oszczepnika. Miejsce drugie, indywidualnie, zdobył M. Mierzwiczak i jego T. G. „Sokół” z Obornik, miejsce trzecie Bogdan Malow i klub „Stella” z Gniezna. Ponadto wyłoniono zwycięzców w poszczególnych konkurencjach.

Uznając pracę nad przysposobieniem wojskowym za jedno z najdonioślejszych zadań przy budowie Państwa Polskiego gen. dyw. K. Raszewski zwołał na początku 1924 r. w Poznaniu specjalną konferencję dla uzgodnienia współpracy wojska ze społeczeństwem nad przygotowaniem rezerw na terenie Wielkopolski⁴⁹⁸. Udział wzięli przedstawiciele władz miejskich, szkół, duchowieństwa oraz licznie reprezentowani dowódcy wojskowi. Wygłoszono

⁴⁹⁵ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 7, 1 V 1923, s. 13.

⁴⁹⁶ Tamże, nr 12, 21 VI 1923.

⁴⁹⁷ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 26, 28 XI 1923.

⁴⁹⁸ Tamże, nr 2, 1 III 1924.

wiele referatów dotyczących znaczenia przysposobienia wojskowego, nowych metod szkolenia i współpracy społeczeństwa z armią stała.

Następne zawody w pięcioboju wojskowym dla organizacji p.w., nazwane „Świętem P.W.” odbyły się w Poznaniu 7 i 8 października lub w listopadzie 1924 r. Na starcie stanęli najlepsi zawodnicy PKU. Rozegrano pięciobój łatwy: bieg na 100 m, rzut granatem, bieg na przełaj 800 m i skok w dal oraz pięciobój trudny: strzelanie, rzut granatem, bieg na 200 m, marsz 5 km i skok wwyż.

Do innych, bardzo popularnych form ćwiczeń fizycznych należały marsze. Związane były one z przyjęciem bardziej masowych imprez organizowanych samodzielnie przez ZTPiW DOK VII i ZTPiW DOK VIII. Jednym z pierwszych był Marsz Szlakiem Powstańca Wielkopolskiego zorganizowany z okazji 8 rocznicy oswobodzenia Kujaw spod jarzma pruskiego przez Okręg Inowrocławski ZTPiW⁴⁹⁹. Składał się z pięciu etapów na łącznym dystansie 80 km. Pierwszy etap, z Trzemeszna do Mogilna (1 stycznia 1927 r.) pokonało czterdziestu zawodników w składzie pięciu drużyn z Trzemeszna. Dwa zespoły wystawiło miejscowe gimnazjum, trzeci Szkoła Doksztalająca, czwarty T. G. „Sokół” i piąty, miejscowe TPiW. Drugi etap (3 stycznia) wiódł z Mogilna do Strzelna i zgromadził także pięć zespołów i 38 zawodników. Trzeci (także 3 stycznia), pokonały tylko trzy drużyny. W czwartym (6 I) z Kruszwicy do Inowrocławia uczestniczyło sześć zespołów złożonych z 48 zawodników. Natomiast w ostatnim (9 stycznia) z Inowrocławia do Złotnik Kujawskich zanotowano największą frekwencję – 80 zawodników tworzących 10 drużyn. Wszędzie uczestniczyły miejscowe organizacje uczestniczące w działalności p. w. Stosowano się do przyjętego przez organizatorów regulaminu. Maszerowano w ubraniach cywilnych, bez płaszczy, z karabinami na ramieniu. Drużyny startowały w odstępach pięciominutowych. Rezultaty marszu oceniała komisja sędziowska, w składzie której był oficer instrukcyjny por. Romuald Spławiński, drużynowo i indywidualnie. Sposób przeprowadzenia marszu zależał w dużym stopniu od przygotowań podjętych przez miejscowe towarzystwa powstańców i wojaków. Oceniono, że z postawionych zadań najlepiej wywiązało się TPiW w Mogilnie. Nie tylko przygotowało ono podwieczorek dla uczestników, ale zabezpieczono pomoc lekarską (badanie przed marszem, nadzór podczas trwania) w osobie dr. Gracza. Zatrudniono fotografa, który wykonał pamiątkowe zdjęcie uczestników. Po zakończeniu ostatniego marszu nastąpiło podsumowanie i przyznanie nagród. Wręczał je wiceprezydent Inowrocławia dr Krzymiński i mjr Landau zastępca komendanta miejscowego garnizonu. Nagrodę główną – puchar wędrowny,

⁴⁹⁹ „Strażnica Bałtycka”, nr 4, IV 1927, s. 30.

ufundowany przez TPiW w Inowrocławiu – zdobył zwycięzca ostatniego etapu – drużyna kolarzy T. G. „Sokół” z Inowrocławia. Pozostałe zespoły otrzymały też dyplomy i cenne nagrody. Rozdano także 20 nagród indywidualnych, ufundowanych także przez TPiW w Inowrocławiu oraz Powiatowy Komitet WF i PW.

Podobną imprezę, jednak wyłącznie siłami związkowymi, marsz bojowy sekcjami na trasie 20 km, przeprowadził jeden z obwodów ZTPiW DOK VIII 27 lutego 1927 r. Otrzymał za to pochwałę Zarządu Okręgu w Grudziądzu⁵⁰⁰.

Inny rodzaj marszów, marsz na przełaj na dystansie 22 km w mundurze lub czapce związkowej, z karabinem w rękę, przeprowadzono podczas Zjazdu Okręgu XI – Czarnków w Wieleniu nad Notecią w dniach 14 i 15 sierpnia 1927 roku⁵⁰¹. Marsz patrolowy Okręgu VI Koźmin, Krotoszyn odbył się w Pogorzeli 18 września 1927 r., jako jedna z konkurencji trójboju żołnierskiego dla zespołów TPiW. Zawody połączone ze świętem p. w., stąd jego bardziej rozbudowany program i przebieg: capstrzyk w przeddzień zawodów, powitanie na dworcu przybyłych gości z innych towarzystw, pokazy gimnastyczne hufców szkolnych oraz ćwiczenia pokazowe Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Pogorzeli, przedstawiające zdobywanie gniazda oporu, z użyciem petard markujących wybuchy pocisków artyleryjskich. Podczas zawodów oraz po ich zakończeniu na zabawie przygrywała orkiestra 56 P. P. z Krotoszyna. W rezultacie zawodów wyłoniono najlepszych w strzelaniu, rzucaniu granatem, marszu patrolowym na 3 km oraz najlepsze zespoły w składzie po czterech zawodników⁵⁰².

Podobny marsz, dla części towarzystw Okręgu I Poznań (wschodnich) przeprowadzono 11 września 1927 r. na trasie Poznań – Swarzędz o długości 9 i pół km. Wzięło w nim udział osiem zespołów: sześć wystawionych przez TPiW z Poznania oraz po jednym ze Swarzędza i Kostrzyna w składzie po 10 zawodników. Komendę nad marszem objął por. rez. Swinarski jako komendant Okręgu I. Kierownictwo sprawował oficer instrukcyjny 58 P. P. kpt. Krüger (Czesław Krygier?). Kontrolę i nadzór na trasie wykonywał oddział tzw. kołowników, utworzony z przedstawicieli uczestniczących w marszu towarzystw. Zawodników podzielono według trzech kategorii (grup wiekowych): A – do lat 30, B – do lat 40 i C – powyżej 40 lat. Zawodnicy wystąpili w mundurach lub czapkach związkowych, z nałożonymi numerami porządkowymi, z pasami głównymi, uzbrojeni w karabiny. Poszczególne drużyny ruszały na trasę w odstępach dziesięciominutowych. Na mecie oczekiwała ich komisja sędziowska, TPiW w Swarzędzu z własną orkiestrą oraz liczna publiczność ze Swarzędza i Poznania. Rezultaty

⁵⁰⁰ „Strażnica Bałtycka”, nr 4, IV 1927, s. 30.

⁵⁰¹ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 42, 21 VIII 1927, s. 4.

⁵⁰² „Za Wolność”, nr 8, 1 X 1927, s. 6.

marszu, jak stwierdzono, były dobre. Pierwsi w grupach otrzymali nagrody pieniężne w wysokości 25 zł, drudzy – 15 zł, trzeci – 10 zł., ufundowane przez Zarząd Okręgu ZTPiW DOK VII w Poznaniu. Wręczono także dyplomy. Podobną imprezę zamierzano przeprowadzić po upływie dwóch tygodni⁵⁰³.

Podobne marsze organizowano we wszystkich okręgach związkowych. Przede wszystkim, dlatego, by wyłonić lepsze drużyny na zawody ogólnozwiązkowe. Starano się wyłonić spośród swoich szeregów najlepiej maszerujących i najlepszych strzelców.

Pierwsze związkowe zawody sprawności żołnierskiej ZTPiW DOK VII zorganizowano 9 października 1927 r. w Poznaniu z okazji dorocznego zjazdu związku. Do apelu na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich stanęło 800 członków. Po przemarszu na plac Wolności i defiladzie przed ówczesnym zastępcą dowódcy DOK VII gen. bryg. S. Taczakiem udano się na plac Sapieżyński (dzisiaj Wielkopolski), gdzie złożono raport prezesowi związku, dr. Z. Głowackiemu. Po części oficjalnej przemaszerowano na strzelnicę poznańskiego Bractwa Strzeleckiego na Szelażu. Tam rozegrano zawody w trzech konkurencjach: marsz patrolowy 3 km, strzelanie i rzut granatem. Oceniono rezultaty indywidualne zawodników i zespołowe. Zawody zakończyła, jak zwykle zabawa taneczna, tym razem w salach Ogrodu Zoologicznego⁵⁰⁴. Zawody eliminacyjne oraz tzw. zawody korpusowe odbywały się w tym samym terminie także na terenie DOK VIII.

Również inny, aktywny wówczas w Wielkopolsce, ZTUPW starał się organizować podobne zawody. Tak np. okręg I – Poznań zorganizował 24 czerwca 1928 r. marsz z Poznania do Buku przez Stęszew na dystansie 38 km. Wyruszone przed kościoła Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu o godz. 4.30 po nadaniu numeracji uczestnikom i odczytaniu instrukcji marszu. Obowiązywał ubiór cywilny, z przypiętymi odznakami związkowymi, na głowach czapki związkowe. Nie posiadano broni. Metę wyznaczono przy znajdującym się w budowie pomniku powstańca. Na metę pierwszy przybył komendant TUPW Poznań-Jeżyce Michał Kuta w czasie 4 godziny 25 minut. Później, mimo wieku uczestników (30-60 lat), wszyscy pozostali zawodnicy – członkowie czterech uczestniczących w marszu towarzystw okręgu poznańskiego. Zwycięzcy otrzymali puchar i cztery żetony. Po nawiedzeniu grobów poległych, odśpiewaniu Roty i wykonaniu wspólnej fotografii, wrócono do Poznania⁵⁰⁵.

⁵⁰³ Tamże, s. 4.

⁵⁰⁴ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 50, 16 X 1927, s. 4.

⁵⁰⁵ Tamże, nr 28, 12 VII 1928, s. 8.

Członkowie TPiW brali też udział w marszach organizowanych przez inne towarzystwa lub organizacje. W tzw. marszu forsownym na trasie Chełmża – Toruń zorganizowanym przez koło Związku Podoficerów Rezerwy z Torunia wzięło udział miejscowe TPiW „Straż”⁵⁰⁶.

Nie mogło ich też zabraknąć w „Marszu śladami Powstańców Wielkopolskich” na terenie podregionu PW w Lesznie, zorganizowanym z inicjatywy Klubu Sportowego „Pogoń” Leszno przy wsparciu oficera P.W. 55 Poznańskiego Pułku Piechoty kpt. Antoniego Cieszkowskiego 29 stycznia 1928 r. z okazji rocznicy oswobodzenia Leszna⁵⁰⁷.

Do konkurencji na trasie długości 16 km Leszno-Lipno Nowe-Osieczna stanęły z bronią dwa zespoły TPiW w Lesznie, Towarzystwa Młodzieży Polskiej z Leszna i KS „Pogoń”. Na zbiorce na rynku w Lesznie kpt. A. Cieszkowski odczytał regulamin marszu. O godz. 14.00 ruszył pierwszy zespół, następne co 5 minut. Sędziów oddelegował 17 Pułk Ułanów Wlkp. z Leszna. Metę marszu umieszczono na rynku w Osiecznej. Pierwszy zespół zameldował się tam o godz. 15.45. Powitani zostali przez proboszcza, ks. P. Steinmetza i mieszkańców miasta. Po wykonaniu wspólnej fotografii ugoszczono zawodników skromnym posiłkiem w domu św. Józefa (siedzibie sióstr Elżbietanek). O dziwo, do Leszna wrócono także pieszo. Dwa pierwsze miejsca zdobyło TPiW czasami dwóch zespołów: 1 godz. 45 min. i 1 godz. 48 min., trzecie miejsce zajął zespół KS „Pogoń” rezultatem 1 godz. 53 min., a czwarte Młodzież Polska czasem 1 godz. 56 min. Powodzenie tej imprezy spowodowało jej powtórzenie 14 października następnego roku. Marsz „Nad frontem leszczyńskim z Powstania Wielkopolskiego” zorganizowany został także przez KS „Pogoń”.

Po przejściowym zaprzestaniu organizowania marszów związkowych lub związanych z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 wznowiono je w latach 1937-1939. Marsz szlakiem powstańców do Zdziechowej (pod znajdujący się tam pomnik i z powrotem) zorganizowano z okazji 18-tej rocznicy wybuchu powstania w Gnieźnie. Zespoły reprezentujące siedem organizacji startowały co dwie minuty. Zwycięzcom rozdano nagrody i dyplomy⁵⁰⁸.

Rozróżniano jeszcze inne rodzaje marszów: dośrodkowe – nazywane także gwiazdzystymi, gdzie poszczególne drużyny przybywały do wyznaczonego pośrodku terenu ćwiczeń miejsca oraz okrężne – np. wokół powiatu.

⁵⁰⁶ „Strażnica Bałtycka”, nr 2, II 1928, s. 21.

⁵⁰⁷ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 37, 16 IX 1928, s. 6.

⁵⁰⁸ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 1, I 1937, s. 5.

Poza marszami stosowano także wiele innych rodzajów ćwiczeń. Próbné alarmy, zbiórki alarmowe stanowiły częstą oprawę takich imprez jak zawody strzeleckie, zjazdy delegatów, poświęcenia pomników i in.

Już w 1924 r. (podczas tradycyjnych wianków) TPiW Poznań Łazarz-Górczyn przeprowadziło ćwiczenia nocne⁵⁰⁹. Zaś w niedzielę 19 kwietnia 1925 r. w okolicach Gębarzewa przeprowadzono „wielkie ćwiczenia polowe” drużyn: gnieźnieńskiej i witkowskiej, grupujących poza powstańcami i wojakami także członków T. G. „Sokół”, harcerzy, podoficerów rezerwy, hallerczyków, kluby sportowe i starszą młodzież gimnazjalną. Komendę nad całością obejmował kpt. Kukła⁵¹⁰.

Zupełnie specyficzną formę ćwiczeń podjęto na terenie DOK VIII. Jednodniowe ćwiczenia obrony pogranicza zamierzał przeprowadzić komendant ZTPiW DOK VIII we wrześniu 1926 r. Główne założenia ćwiczeń podał w swym rozkazie l. dz. 27/26 wydanym w Grudziądzu w dn. 8 czerwca 1926 r.⁵¹¹. Sformowani w kompanie i baony członkowie okręgów: bydgoskiego, starogardzkiego i kaszubskiego mieli obsadzić pas działań obronnych od Ujścia pod Piłą aż do Żarnowca. Członkowie okręgów: grudziądzkiego i starogardzkiego mieli obsadzić pas od miejscowości Święte do Tczewa (wzdłuż granicy). Przygotowania do ćwiczeń w formie opracowania planów obrony, mapek itp. miano przeprowadzić pod kierunkiem oficerów instrukcyjnych. W sierpniu poszczególne okręgi miały wykonać ćwiczenia próbne.

Zaplanowane na tak szeroką skalę ćwiczenia przeprowadzone zostały w znacznie mniejszym zakresie, w poszczególnych obwodach. Manewry obwodu TPiW Chełmno przeprowadzono w nocy z 18 na 19 września. Udział wzięły wszystkie TPiW, włącznie z młodzieżą powstańczą oraz miejscowe SMK i T. G. „Sokół”. Zebranych (600 osób) umundurowano, uzbrojono, zaprowiantowano i podzielono na kompanie w składzie dwóch baonów: białego i czerwonego. Na pozycje ruszono o godz. 24.00. Biali z Unisławia, pod dowództwem rtm. Jana Ślaskiego, czerwoni z Chełmna dowodzeni przez kpt. P. Hądzlika. Kierownikiem ćwiczeń był ppłk. Stanisław Oziwicz z 66 Kaszubskiego P. P., rozjemcami oficerowie tegoż pułku. Baony spotkały się pod Kijewem, które było celem ataku. Po zakończeniu ćwiczeń i wspólnym przemarszu do Chełmna nastąpił przegląd, defilada, zdawanie mundurów, oporządzenia i broni oraz śniadanie w miejscowej strzelnicy. Podobne

⁵⁰⁹ „Za Wolność”, nr 4, 1 VII 1927, s. 10.

⁵¹⁰ „Wolność”, nr 5, V 27 VI 1925, s. 21.

⁵¹¹ „Strażnica Bałtycka”, nr 8, VIII 1926, s. 16.

manewry zaplanowano już w grudniu 1926 r. na rok następny, w terminie – 3 i 4 czerwca 1927 r.⁵¹². Faktycznie przeprowadzono je w dniach 14 i 15 sierpnia 1927 r.⁵¹³.

Niezależnie od manewrów związkowych poszczególne okręgi i obwody przeprowadzały własne manewry, prowadziły do nich odpowiednie przygotowania. Tak więc np. zarządy sześciu towarzystw powstańców i wojaków powiatu świeckiego zebrały się 13 lutego 1927 r. w miejscowości Nowe na wezwanie-apel prezesa TPiW w Rychwałdzie-Twardogórze „[...] celem wszczęcia wspólnych działań nad urządzeniem manewrów”.⁵¹⁴ Jak stwierdzono w relacji prasowej, miano je przeprowadzić „[...] celem okazania tężyzny ciała, ducha wojackiego oraz szerzenia idei przysposobienia wojskowego wśród szerokich warstw społeczeństwa.”. Wybrano wówczas Zarząd manewrów w składzie: kierownik, zastępca kierownika, komendant, zastępca komendanta i sekretarz. Ustalono, że zawody odbędą się dn. 24 kwietnia 1927 r. w okolicach Nowego. W celu pokrycia kosztów manewrów zaplanowano zorganizowanie wieczorku z przedstawieniem.

Manewry powstańców i wojaków powiatu czerskiego przeprowadzono 19 czerwca 1927 r. Udział w nich wzięło 12 TPiW, 2 gniazda T. G. „Sokół” i 1 towarzystwo SMK. Spośród zebranych 600 uczestników można było uzbroić tylko 400. Podzielono ich na dwie armie: czerwoną i niebieską. Kierownictwo manewrów spoczywało w rękach oficerów z Chojnic z oficerem instrukcyjnym kpt. Adamem Różańskim na czele. Tematem ćwiczeń było przeprowadzenie obrony nasypu kolejowego i wykonanie starcia w lesie. Po zrealizowaniu postawionych zadań, krótkim odpoczynku, wrócono do Czerska pochodem z orkiestrą T. G. „Sokół” na czele. Na miejscu, w ogrodzie p. Kalinowskiego wydano obiad żołnierski z kotła. Oficerów i przedstawicieli władz ugoszczono w lokalu p. Jagalskiego. Po południu zwołano zbiórkę uczestników ćwiczeń na której podsumowano ćwiczenia, wygłoszono przemówienia i podziękowania, odbyto defiladę. Wieczorem odbył się koncert i zabawa w Hotelu „Metropol”⁵¹⁵.

Manewry TPiW powiatu grudziądzkiego odbyły się 11 września 1927 r. w rejonie Rogoźno Zamek-Łasin. Postawione zadanie miało przypomnieć uczestnikom ćwiczeń „[...] jak się urządza zwiady, patrolowanie, zaznajomić z marszami, obroną i natarciem.”. W dwóch punktach zbornych zgłosiło się 534 chętnych do ćwiczeń. Kierował nimi oficer PW mjr Lucjan

⁵¹² „Strażnica Bałtycka”, nr 10, X 1926, s. 12-13.

⁵¹³ Tamże, nr 1, I 1927, s. 27.

⁵¹⁴ Tamże, nr 4, IV 1927, s. 23.

⁵¹⁵ „Strażnica Bałtycka”, nr 7, VII 1927, s. 14.

Kępiński. Obecny był dowódca 16 Dyw. Piech. płk. W. Rachmistruk. Utworzono dwie partie: czerwoną i niebieską, sformowano kompanie, pobrano broń i umundurowanie. Wykonane poprawnie ćwiczenia zakończyła defilada z orkiestrą 64 Pułku Piechoty, msza św. w Łasinie i wspólny obiad na placu przy strzelnicy wojskowej. Wieczorem odbyły się zabawy taneczne. Podkreślono sprawną organizację, przygotowanie do manewrów i udekorowanie miasta⁵¹⁶.

Wielkie ćwiczenia kompanii PW na Pomorzu zorganizowano z inicjatywy Zarządu Okręgowego ZTPiW DOK VIII w Starogardzie 23 września 1928 r. Zebrało się łącznie 1300 osób, w tym 700 powstańców i wojaków, 200 strzelców, 200 sokołów, 100 młodzieży katolickiej oraz mniejsze grupy harcerzy i klubów sportowych. Dodatkowo z Gdańska przybyło kilkudziesięciu wojaków i klub motocyklistów. Ćwiczone w rejonie Tczew – Starogard. Kierował oficer PW 65 P. P. mjr Krzywka (Rafał Krywko). Po ćwiczeniach odbyto defiladę, odprawiono mszę polową. Uczestników poczęstowano obiadem, wieczorem zaproszono do zabawy w Starogardzie i Tczewie. Wszystkie imprezy przygotował powołany wcześniej komitet organizacyjny. Specjalne podziękowanie za ściśle wykonany program manewrów złożył Zarząd Okręgu Starogardzkiego ZTPiW DOK VIII uczestnikom ćwiczeń, organizatorom i mieszkańcom obu miast za liczne dary w gotówce i w naturze, za użyczenie samochodów osobowych, ciężarowych i furmanek⁵¹⁷.

Podkreślić należy także aktywność poszczególnych towarzystw, które same, nie czekając na odgórne polecenia władz związkowych organizowały najróżnorodniejsze ćwiczenia, dostosowane do ich możliwości technicznych, finansowych oraz zamierzeń.

Wycieczkę rowerową latem 1927 r. do Międzychodu „[...] w celu zapoznania się z terenem wzdłuż pogranicza polsko-niemieckiego” zorganizowało TPiW w Łomnicy (okręg XV). Przy udziale 35 członków ćwiczone się w „[...] szacowaniu odległości i orientowaniu się w terenie. Na poszczególnych postojach omawiano również względy strategiczne terenu. Wielką znajomość okazywali niejedni w sygnalizowaniu.” Po przebyciu przeszło 100 km w ciągu 14 godzin wrócono do wioski. Do innych imprez organizowanych przez to towarzystwo należały wyścigi konne.

Bardzo aktywnie przystąpili do zajęć z zakresu p. w. członkowie TPiW Dusocin-Zarośle. Pierwsze ćwiczenie praktyczne nastąpiło na zbiórce w szkole w Zaroślu. Rozpoczęło je wystąpienie komendanta na temat celów i wartości ćwiczeń. Stwierdził m.in., że „[...] będą miały na celu zaznajomienie wszystkich druhów, tak młodych a w szczególności starszych

⁵¹⁶ Tamże, nr 10, X 1927, s. 13.

⁵¹⁷ Tamże, nr 11, XI 1928, s. 18.

z nowoczesną akcją przeciwobrony we wszystkich kierunkach.” Dopiero po przeprowadzeniu krótkich ćwiczeń praktycznych przystąpiono do przeprowadzenia zaplanowanego na ten dzień nadzwyczajnego walnego zebrania. Ustalono, że następne ćwiczenia odbywać się będą w każdym miesiącu przed zebraniem⁵¹⁸.

Ćwiczenia przeciwgazowe w ubikacjach Straży Pożarnej przeprowadziło pod nadzorem kpt. Karczewskiego, oficera PW, TPiW „Straż” w Toruniu w dn. 25 listopada 1928 r.⁵¹⁹. Także TPiW im. Wejhera w Wejherowie postanowiło na swym walnym rocznym zebraniu 13 stycznia 1929 r. przynajmniej raz w miesiącu odbyć ćwiczenia wojskowe⁵²⁰. Ćwiczenia przed zebraniem miesięcznymi prowadziło też TPiW „Straż” w Bydgoszczy⁵²¹.

Oddzielną grupę zawodów, w których uczestniczyli weterani Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 tworzą te, które organizowało wojsko lub specjalnie powołane organa WF i PW. Instytucje te od początku istnienia wszelkich związków kombatanckich starały się ująć ich działalność, zwłaszcza tę, która dotyczyła PUWF i PW w zakreślone przez siebie ramy. Początkowo czyniono to głównie przez oficerów instrukcyjnych podporządkowanych dowództwom pułków piechoty lub bezpośrednio dowództwom Okręgów Korpusów. Później rolę tę przejęły obwody (w rejonach pułków piechoty) i okręgi (przy DOK). Poza działalnością szkoleniową przez organizowanie kursów, wykładów, spotkań itd. zaczęto przeprowadzać najróżnorodniejsze zawody. Były to głównie: ćwiczenia polowe, zawody sportowe, wielobój wojskowo-sportowy obejmujący najczęściej konkurencje: strzelanie na 100 m, skok w dal, bieg na 100 m, rzut granatem i walkę na bagnety. Zawody te przeprowadzano oczywiście w różnych grupach wiekowych oddzielając rezerwistów od młodzieży szkolnej i pozaszkolnej⁵²². Od 1928 r. inicjatywę w organizowaniu ćwiczeń na terenie DOK VII i DOK VIII przejęły obwody i okręgi PUWF i PW.

Wyrazem sprawności alarmowej i gotowości bojowej były początkowo zbiórki alarmowe. Pierwszą, dla wszystkich towarzystw wojskowo-wychowawczych z terenu Wielkopolski, zbiórek alarmowych zainicjował dowódca DOK VII gen. dyw. K. Raszewski w niedzielę 25 marca 1923 r. Później organizowano tzw. ćwiczenia służby polowej organizacji przysposobienia wojskowego, popularnie nazywane manewrami. Z czasem doprowadzono do tego, że przynajmniej dwa razy w roku starano się przeprowadzić ćwiczenia polowe, na terenie

⁵¹⁸ „Strażnica Bałtycka”, nr 3, III 1928, s. 14.

⁵¹⁹ Tamże, nr 5, I III 1929, s. 16.

⁵²⁰ Tamże, nr 3, I II 1929, s. 2.

⁵²¹ Tamże, nr 6-7, I i 15 IV 1929, s. 22.

⁵²² „Żołnierz Wielkopolski”, nr 58, 11 XII 1927, s. 2.

jednego lub kilku powiatów. Członkowie stowarzyszeń P.W. grupowani byli w kompanie P.W. Dowodzili nimi oficerowie i podoficerowie rezerwy, przeważnie członkowie GZTPiW ZZ RP. Poszczególne organizacje starały się tworzyć własne, jednolite oddziały. Np. bardzo aktywne TPiW w Koźminie wystawiało na ćwiczenia P.W. własną kompanię sanitarną⁵²³.

Podczas ćwiczeń przeprowadzonych przez baon PW z Poznania i oddziały 14 Dyw. Piech. Wlkp. w nocy z dnia 9 na 10 września 1928 r. w rejonie m. Śrem, trzecią kompanię PW utworzono wyłącznie z powstańców i wojaków⁵²⁴. Ćwiczących jednolicie umundurowano i wyposażono. Orkiestrę wystawiła młodzież przedpoborowa ZTPiW. Głównymi uczestnikami manewrów organizacji PW w powiecie sępoleńskim przeprowadzonych 23 października 1927 r. byli właśnie powstańcy i wojacy⁵²⁵. Słabo natomiast dopisała młodzież szkolna. A jak zapisał sprawozdawca „dumnych piór sokolich trudno było się dopatrzeć”. Kierownikiem ćwiczeń był kpt. Potocki, oficer instrukcyjny powiatu sępoleńskiego. Obecni byli m.in. starosta powiatu i prezes okręgu ZTPiW. Uczestników ćwiczeń podzielono na partię czerwoną i partię niebieską. Stoczyły one walkę o tor kolejowy w okolicy Świdwia. Czerwoni mieli wysadzić tor kolejowy Sępólno-Więcbork i utrudniać koncentrację przeciwnika. Niebiescy otrzymali z kolei zadanie obrony ww. toru. Dodatkowym utrudnieniem dla partii czerwonych (powstańców i wojaków z Sępólna) było zadanie przeprowadzenia marszu na odległość 2,5 km. Z punktów wyjściowych ruszono o godzinie 13.00. Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych (padał deszcz) nie przerwano ćwiczeń. Po ich zakończeniu nastąpiła zbiórka, raport, krótkie omówienie ćwiczeń przez kierownika i obiad wydany z kuchni polowej na koszt powiatowych funduszy PW.

Dwukrotnie w roku (wiosną i jesienią) organizowano tzw. święta w. f. i p. w. w poszczególnych powiatach. Miały być sprawdzianem tężyzny i sprawności fizycznej oraz wyszkolenia wojskowego poszczególnych członków organizacji zaliczanych do p.w. lub sprawności organizacyjnej związków i stowarzyszeń. Przygotowaniem świąt w. f. i p. w. zajmowały się głównie Komitety WF i PW. Po raz pierwszy święto dla kilkunastu powiatów z terenu DOK VII, podporządkowanych 14 Dywizji Piechoty Wlkp. urządzone zostało, jak podkreślono, przez dowództwo dywizji w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego.

Organizowano je z reguły przy dużym udziale społeczeństwa, przy znacznej frekwencji zawodników. Program tych świąt przewidywał, poza zawodami właściwymi, także egzaminy

⁵²³ „Za Wolność”, nr 2, 1 VII 1927, s. 9.

⁵²⁴ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 38, 23 IX 1928, s. 6.

⁵²⁵ „Strażnica Bałtycka”, nr 11, XI 27, s. 10-11.

kwalifikacyjne na I i II stopień p.w. Przewidywał uroczystą oprawę: udział we mszy św., defiladzie, capstrzyku w przeddzień zawodów.

Starano się brać udział w tych zawodach, podkreślić swoją chęć uczestniczenia w działalności na polu w. f. i p. w. Udział w nich, a szczególnie osiągnięte sukcesy starano się szybko rozgłosić, by w ten sposób powiększyć znaczenie i dorobek własnego towarzystwa, okręgu i związku.

Podobnie jak w przypadku nagród związkowych, także i w tych zawodach zwycięzcom zespołowym i indywidualnym wręczano: puchary, ryngrafy, żetony, dyplomy. Można było zdobyć także wiele nagród rzeczowych, niekiedy pieniężnych. Część nagród miała charakter przechodni, nazywano je wówczas nagrodami wędrownymi. Niekiedy wszystkim uczestnikom zawodów wręczano specjalne dyplomy uczestnictwa.

Ostatnie lata Rzeczypospolitej przyniosły znaczne ożywienie działalności w zakresie Przynależności Wojskowej wśród kombatantów – byłych powstańców wielkopolskich. Przykładem takiej oddolnej inicjatywy była propozycja koła ZPW w Nakle zorganizowania koncentracji rezerwistów i przedpoborowych całego powiatu wyrzyskiego z okazji 20. rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w grudniu 1939 r. Wcześniej, w dniach 2 i 3 maja 1939 r., miał się odbyć zjazd powstańców w Nakle, który przewidywał m.in. dwudniowe ćwiczenia wojskowe, narodowy bieg na przełaj, defiladę⁵²⁶. Organizatorzy zapewniali zakwaterowanie i wyżywienie. Była to realizacja określonych celów: wykazania sprawności organizacyjnej, pogłębienia poczucia dumy narodowej, upamiętnienia rocznic: uchwalenia Konstytucji 3 Maja, wybuchu Powstania Wielkopolskiego, jubileuszu 15-lecia zaprzyjaźnionego koła Związku Podoficerów Rezerwy w Nakle.

Równoległe z działalnością na rzecz podtrzymywania gotowości bojowej rezerwistów – byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego, prowadzono prace na rzecz wychowania fizycznego. Utrzymywanie sprawności ruchowej było koniecznością przede wszystkim ze względu na malejącą z roku na rok kondycją weteranów. Działalność ta rozwinęła się szczególnie wówczas, gdy związki towarzystw powstańców i wojaków zaczęły włączać w swe szeregi młodzież przedpoborową.

Podobnie jak w przypadku każdej działalności związkowej, także i w tej należy rozróżnić poziomy (towarzystwo, okręg, związek) wzajemnie zresztą przenikające się.

Na szczeblu podstawowym, już w pierwszych powstałych towarzystwach podjęto działalność sportową. Jednym z najbardziej wyróżniających się pod tym względem było TPiW

⁵²⁶ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 16, 16 IV 1939.

w Grudziądzu. Posiadało ono już w 1922 r. dwie sekcje sportowe: lekkiej atletyki i piłki nożnej. Posiadało nawet specjalne, dwubarwne stroje gimnastyczne (u bramkarza nawet z emblematem z liter „PW”⁵²⁷. Później utworzono kolejne sekcje: bokserską⁵²⁸ i kolarską⁵²⁹. Z czasem sekcje te oddano nowo utworzonemu KS „Olympia” w Grudziądzu. Pozostawiając utworzoną dopiero w roku 1924 – sekcję strzelecką. Podobną działalność rozwinęło TPiW w Bydgoszczy organizując nawet własny KS „Astoria”⁵³⁰. Także i TPiW „Straż” w Toruniu prowadziło regularne treningi: gry w piłkę nożną (we wtorki i w czwartki). W 1928 r. odbyło trzy oficjalne mecze. W swym majątku wykazywało stan: 13 spodenek gimnastycznych granatowych, 12 par koszulek, dwóch piłek nożnych i pary nakolanków oraz książki „Piłka nożna”⁵³¹. Z kolei TPiW im. Gen. Józefa Hallera w Poznaniu zorganizowało kurs szermierki prowadzony przez oficera instrukcyjnego PKU w halach Międzynarodowych Targów Poznańskich⁵³².

Korzystano też z kursów w. f. organizowanych przez Komitety WF i PW wysyłając na nie swych członków. Do organizowania sekcji pływackich wezwał swych członków Zarząd Okręgowy ZTPiW w Grudziądzu. Mieli je tworzyć komendanci poszczególnych towarzystw. Szkoleniem mieli się zająć instruktorzy na specjalnych kursach organizowanych przy pływalniach garnizonowych⁵³³.

Uprawiano zarówno klasyczne konkurencje sportowe i sportowo-wojskowe: lekką atletykę, marsze, biegi, wieloboje, jak i te proste, nie wymagające wielkich przygotowań, cennego sprzętu, posiadające charakter zabawowy jak np. przeciąganie liny.

Organizowano je z najróżniejszych okazji: zawodów organizowanych przez pojedyncze towarzystwa, świąt p. w. i innych. Tak np. podczas zjazdu okręgu XI (Czarnków) w Wieleniu n. Notecią w dniach 14 i 15 sierpnia 1927 r. rozgrywano następujące konkurencje: skok wzwyż, skok w dal, bieg na 100 m i rzut granatem⁵³⁴.

Sytuacja prowadzenia zajęć z wychowania fizycznego zmieniła się radykalnie po okrzepnięciu instytucji PUWF i PW. Głównym programem przyjętym do realizacji stało się współzawodnictwo w zdobywaniu ustanowionej Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 27 czerwca 1930 roku Państwowej Odznaki Sportowej⁵³⁵. W myśl regulaminu odznaki, do

⁵²⁷ „Strażnica Bałtycka”, nr 4, VIII 1924.

⁵²⁸ Tamże, nr 6, X 1924.

⁵²⁹ *Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu*, 10 VI 1928, s. 5.

⁵³⁰ „Strażnica Bałtycka”, nr 6-7, 1 i 15 IV 1929, s. 22.

⁵³¹ Tamże, nr 5, 1 III 1929, s. 16.

⁵³² „Dziennik Poznański”, nr 78, 3 V 1925.

⁵³³ „Strażnica Bałtycka”, nr 7, 1927, s. 25.

⁵³⁴ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 42, 21 VIII 1927, s. 4.

⁵³⁵ „Monitor Polski”, nr 169, 1931, poz. 255.

organizowania okresowych prób sprawności, poza dowództwami wojskowymi oraz kierownictwami szkół upoważniono także przewodniczących powiatowych (stołecznego, poznańskiego i miejskich) komitetów w. f. i p. w., dla obywateli polskich zamieszkałych w obrębie danego powiatu (miasta). Mogli je organizować także przewodniczący związków: stowarzyszeń sportowych oraz wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, upoważnionych przez Dyrektora PUWF i PW. Regulamin został zatwierdzony 22 grudnia 1930 r.⁵³⁶. Zawody odbywały się w siedmiu kategoriach wiekowych dla mężczyzn i sześciu dla kobiet. Prawo do noszenia POS wraz z legitymacją przysługiwało przez dwa lata od momentu jej zdobycia. Do zawodów mogły stawać osoby, które ukończyły 20 rok życia. Nadawana w trzech stopniach odznaka stała się bardzo popularna w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku. Główną organizacją kombatancką zaangażowaną w akcję zdobywania POS stał się ZWPN. W sprawozdaniu Delegatury Pomorskiej ZWPN z dn. 13 sierpnia 1933 r. podano, że na ogólny stan 3200 członków odznakę tę posiada połowa członków.⁵³⁷

Strzelania eliminacyjne POS urządzały także inne organizacje. Tak np. TUPW im. Ign. Paderewskiego w Poznaniu zwoływało swoich członków na niedzielę, 20 września 1937 r. godz. 12.00 na strzelnicę małokalibrową przy ul. Franciszka Ratajczaka. Zapowiedziano wręczenie cennych nagród⁵³⁸.

Specyficzną zupełnie formą podtrzymywania sprawności fizycznej były wreszcie biegi sztafetowe. Pierwszy z odnotowanych biegów organizowanych przez towarzystwa powstańców i wojaków był przeprowadzony z okazji święta 3 Maja w dniach 2 i 3 maja 1927 r. bieg sztafetowy z Pucka przez Redę, Wejherowo, Kartuzy, Kościerzynę, Starogard, Skórcz, Nowe, Grudziądz, Chełmno do Torunia⁵³⁹. Członkowie towarzystw biorących udział w biegu (z miejscowości leżących na trasie) pokonali odległość 306 km. Poszczególne towarzystwa delegowały odpowiednią ilość zawodników do przebiegnięcia przydzielonej im części trasy. Celem tego biegu tzw. rozstawnego było wręczenie na ręce dowódcy DOK VIII gen. dyw. L. Berbeckiego hołdu – wyrazów czci i zapewnienia gotowości poniesienia największych ofiar dla wielkości i dobra Rzeczypospolitej Prezydentowi R. P. Uroczystość wręczenia hołdu odbyła się na placu, przed kościołem garnizonowym w Toruniu o godz. 14.00 (start odbył się dnia poprzedniego o godz. 23.00). Ocena biegu była bardzo pozytywna. Zarówno ze strony

⁵³⁶ Tamże, poz. 6.

⁵³⁷ *Rocznik Weteranów 1934*, Poznań 1934, s. 15.

⁵³⁸ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 17-18, 15 IX 1937, s. 11.

⁵³⁹ „Strażnica Bałtycka”, nr 8, VIII 1927, s. 26.

władz związkowych jak i wojskowych. Związek otrzymał nawet specjalne podziękowanie od Prezydenta R. P. W związku z tym zarząd ZTPiW DOK VIII, organizator imprezy, postanowił wydać pamiątkowe zaświadczenia wszystkim uczestnikom⁵⁴⁰.

Bieg ten został powtórzony w roku następnym na zwiększonej trasie Puck – Warszawa. Tym razem hołdy „[...] w wspianiem wykonaniu i opakowaniu metalowem z okuciem srebrnem, na którym zostały wryte odnośne adresy” zostały wręczone po przybyciu do Warszawy 3 maja 1928 r. O godz. 10.00 prezes ZTPiW DOK VIII kpt. rez. J. Goga i oficer PW 16 Dywizji Piechoty mjr L. Kępiński wręczyli je osobiście Prezydentowi R. P. I. Mościckiemu i Marszałkowi Polski J. Piłsudskiemu. Na opublikowanych fotografiach widoczne są aż trzy rodzaje ubiorów uczestników biegu: wojskowy, gimnastyczny i cywilno-wyjściowy. Nad prawidłowym przeprowadzeniem biegu czuwali kontrolerzy poruszający się samochodami⁵⁴¹.

Organizowano także biegi sztafetowe i z innych okazji. Tak więc imieniny J. Piłsudskiego w 1929 r. uczęły w ten sposób towarzystwa powstańców i wojaków powiatu świeckiego.⁵⁴² Także ZTPiW DOK VII nie zostawał w tyle, wspólnie ze ZbUPN zorganizował 11 listopada 1929 r. bieg sztafetowy na trasie Poznań – Sulejówek.⁵⁴³

⁵⁴⁰ Tamże, nr 10, X 1927, s. 27.

⁵⁴¹ Tamże, nr 7, VII 1928, s. 10.

⁵⁴² Tamże, nr 8-9, I i 15 V 1929, s. 16.

⁵⁴³ *Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny*, Warszawa 1930, s. 59.

3.3. Upamiętnianie tradycji powstańczej i inne uroczystości

3.3.1. Rocznice związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 i odzyskaniem niepodległości

Pokolenie bezpośrednich uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 wychowane zostało w tradycji powstań narodowych. Udział w kolejnym zrywie niepodległościowym był więc przez to jakby spełnieniem ich misji dziejowej, wypełnieniem testamentu przodków.

Gdy po demobilizacji sami stali się weteranami, zaczęli dbać o to, by utrwalić pamięć o minionych wydarzeniach, uczcić poległych i zmarłych kolegów. Problem upamiętniania tradycji powstańczej stał się jednym z ważniejszych bodźców do tworzenia organizacji kombatanckich. Odnośny zapis został umieszczony we wszystkich statutach.

Początkowo przypominanie wydarzeń związanych z powstaniem wiązano z potrzebą utrzymywania gotowości bojowej niezbędnej do obrony wywalczonych granic, później przybierało coraz bardziej „historyczną” postać (wymowę).

Pierwszą więc, najbardziej naturalną formą upamiętnienia ludzi i wydarzeń związanych z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 było organizowanie obchodów kolejnych rocznic wybuchu powstania, rocznic oswobodzenia danej miejscowości lub tylko uczczenia pamięci poległych. Powstające, coraz to nowe, towarzystwa skupiające byłych powstańców zaczęły z oczywistych względów włączać się do kolejnych obchodów, często odgrywając w nich rolę wiodącą.

Jedną z takich uroczystości dała nawet początek akcji jednoczenia istniejących już towarzystw. Zjazd ich delegatów, połączony z uroczystymi obchodami oswobodzenia miasta spod jarzma pruskiego odbył się w Kcyni dnia 26 lutego 1922 r.⁵⁴⁴. Inicjatorem zjazdu był niewątpliwie por. rez. Stanisław Rybka-Myrius z Poznania. Licznie zebrani delegaci wybrali go przewodniczącym okolicznościowego zebrania, a w wyniku obrad zobowiązali do zorganizowania w Poznaniu w terminie do dnia 1 lipca 1922 r. zjazdu wszystkich istniejących towarzystw skupiających powstańców wielkopolskich.

Przybyłych do Kcyni delegatów powitano na dworcu kolejowym i uroczyście, z asystą kompanii powstańców (członków miejscowego towarzystwa) z chorągwią i orkiestrą poprowadzono przez miasto do klasztoru, gdzie odbyła się uroczysta msza św. za poległych. Po nabożeństwie uformowany na nowo pochód ruszył na groby poległych powstańców. Na miejscu wygłoszono okolicznościowe przemówienia i składano wieńce. Po powrocie do

⁵⁴⁴ „Wolność”, nr 1, 14 V 1922, s. 6-7.

miasta, na Rynku odbyła się defilada przed obecnymi na zjeździe oficerami rezerwy, uczestnikami powstańczych działań. Dokumentację fotograficzną uroczystości, także z obrad zjazdu, miał wykonać poznański fotograf Czarnecki, właściciel zakładu Atelier Rubens.

Centralne uroczystości upamiętniające powstanie odbywały się zawsze w Poznaniu, dnia 27 grudnia każdego roku. Były one dwudniowe, gdyż poprzedzały je organizowane w przeddzień: capstrzyk głównymi ulicami miasta i inne, dodatkowe imprezy. Równolegle organizowano obchody w innych miejscowościach Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Powszechnym zjawiskiem stało się w terenie świętowanie w dniu rocznicy podjęcia działalności zbrojnej przez miejscową ludność lub jej oswobodzenia.

Obchody pierwszej rocznicy zorganizował tzw. Komitet Jubileuszowy z prezesem Wolniewiczem na czele. Przebieg uroczystości był bardzo uroczysty, także ze względu na przyjazd Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego i Ignacego Paderewskiego. Zaproszony także gen. Józef Haller nie mógł przybyć i przysłał delegację⁵⁴⁵.

Zdecydowaną inicjatywę w przygotowaniach obchodów kolejnych rocznic przejawiała Kapituła Odznaki Naczelnej Komendy Straży Ludowej z płk. O.K. J. B. Lange na czele, uważająca się za ostatnie już ciało istniejących wcześniej władz powstańczych. Już od początku istnienia Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K. VII udzieliła poparcia tej organizacji, a na swym posiedzeniu w dniu 24 listopada 1922 r. „[...] przysłała do przekonania, że po zlikwidowaniu się b. władz powstańczych powinna inicjatywa do urządzenia rocznic powstania grudniowego spoczywać w ręce obecnego Zarządu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków.”. Do utrzymywania kontaktów z zarządem związku kapituła wyłoniła ze swego składu komisję w składzie: J. B. Lange, Tucholski, dr Głowacki, Rzepecki, Ratajczak i Szykowny⁵⁴⁶.

W innych miejscowościach lokalne towarzystwa, grupy inicjatywne zainteresowanych osób podejmowały działania z pewnym wyprzedzeniem (od kilku dni do kilku miesięcy) informując o tym władze i informując lokalne społeczności poprzez prasę. Od 1921 r. coraz większą inicjatywę zaczęły wykazywać tworzące się towarzystwa skupiające byłych uczestników powstania. Uważając się za najbardziej predestynowane do pełnienia wiodącej roli podejmowały się organizacji uroczystości (w terenie) lub wiodącego udziału przy współpracy z innymi stowarzyszeniami nie związanymi z powstaniem (w większych miastach).

⁵⁴⁵ „Dziennik Poznański”, nr 298, 26 XII 1919, nr 299, 30 XII 1919.

⁵⁴⁶ „Wolność”, nr 7, 27 XII 1922, s. 102-103.

Święto, obchodzone jako Dzień 27 Grudnia, nazywano także Świętem Narodowym lub świętem zerwania łańcuchów niewoli. Ogłaszany publicznie program uroczystości zawierał mniej lub więcej punktów. Uzależniony był od inwencji organizatorów, wielkości miejscowości i charakteru imprezy (wyróżniano rocznice jubileuszowe, po upływie 5, 10, 15 itd. ...lat).

W mniejszych miejscowościach program ograniczał się do przeprowadzenia zbiórki, okolicznościowego nabożeństwa, przeglądu zgromadzonych formacji i pochodu na cmentarz lub pod pomnik poległych powstańców. Tak np. w Trzemesznie miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło w dniach 26 i 27 grudnia 1922 r. uroczysty obchód czwartej rocznicy powstania⁵⁴⁷. W zachowanej relacji podkreślono, że miało on szczupłe ramy, głównie z powodu żałoby po zmarłym Prezydencie R. P. Uroczystość rozpoczęła się zbiórką o godz. 09.30 niemal wszystkich miejscowych towarzystw, z chorągwiami, na placu Kosmowskiego. Po uformowaniu pochodu ruszono do katedry na uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem. Po jego zakończeniu ruszono na cmentarz, na grób poległych powstańców. Tam ksiądz proboszcz wygłosił: „[...] rozrzewniającą przemowę a następnie złożono wieniec ofiarowany przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Po odśpiewaniu pieśni „Witaj Królowo” oraz „Roty” Konopnickiej powrócono na miejsce zbiórki i zakończono uroczystość.”. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie (drugie, gdyż pierwsze zaprezentowano w dniu poprzedzającym). W relacji podkreślono też, że udział w obu był nadzwyczaj liczny, stąd czysty dochód na budowę pomnika dla poległych, który miał stanąć na cmentarzu w Trzemesznie.

Z kolei Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Powidzu powiązało obchody czwartej rocznicy „powstania wielkopolskiego w Powidzu” dnia 29 grudnia 1922 r. z uroczystościami pierwszej rocznicy założenia towarzystwa i jednocześnie poświęcenia własnej chorągwi. Program był następujący. O godzinie 10.30 zbiórka na Rynku i pochód do kościoła. Tam miejscowy proboszcz poświęcił chorągiew. Po nabożeństwie ruszono pochodem, z orkiestrą, do tablicy pamiątkowej poległych powstańców z Kompanii Powidzkiej. Prezes towarzystwa J. Bilski i zaproszony ppłk. O.K. J. B. Lange wygłosili okolicznościowe modły. Po złożeniu wieńca przez weteranów z 1863 r. i odśpiewaniu pieśni „Na Groby” przemaszerowano przez odświętnie udekorowane miasto do tzw. Domu Kuracyjnego. Tam odbyło się uroczyste posiedzenie towarzystwa i gości, zakończone tzw. wieczorem żołnierza: przemówieniami przeplatanyimi śpiewami chóralnymi i deklamacjami. Podkreślono liczny udział mieszkańców

⁵⁴⁷ „Wolność”, nr 1, 27 I 1923, s. 12-13.

miasta, potraktowanie uroczystości jako święto narodowe, obecność licznych delegacji bratnich towarzystw. Delegatem Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII był mjr Kurowski⁵⁴⁸.

Podobnie uroczyscie obchodzono czwartą rocznicę oswobodzenia Mogilna. I tu zorganizowało ją miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków. W przeddzień, 31 grudnia 1922 r. odbył się o godz. 19.30 capstrzyk ulicami miasta. Powstańcom i wojakom towarzyszyła orkiestra 61 Pułku Piechoty Wielkopolskiej z Bydgoszczy i członkowie Straży Pożarnej z pochodniami. Podkreślono wspaniałą iluminację miasta. Następnego dnia, 1 stycznia 1923 r., na zbiórkę o godz. 09.30 na placu Lipowym stały się wszystkie miejscowe towarzystwa i korporacje. Stamtąd pochodem na nabożeństwo do kościoła poklasztornego, później na cmentarz, gdzie po przemówieniu księdza kapelana Czajkowskiego z Poznania i śpiewie Towarzystwa „Halka” złożono wieńce na grobach bohaterów powstania. Po powrocie na Rynek przemówienie wygłosił członek honorowy Towarzystwa Powstańców i Wojaków Trzczeński. Po odegraniu hymnu narodowego, uczestnicy rozeszli się do domów. Wieczorem, o godz. 19.00 na sali im. ks. Piotra Wawrzyniaka odbyła się wieczornica. Na jej program złożyły się następujące punkty: powitanie gości, okolicznościowy odczyt, popisy Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Towarzystwa Śpiewu „Halka”.⁵⁴⁹

W Inowrocławiu, 6 stycznia 1923 roku, podczas czwartej rocznicy oswobodzenia miasta poświęcono pomnik poległych bohaterów podczas podobnej uroczystości.⁵⁵⁰ Nazajutrz, w Miejskiej Górce, odbyło się tylko „uroczystościowe spotkanie” zorganizowane z inicjatywy miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Po zagajeniu prezesa towarzystwa, śpiewach i deklamacjach, uczczeniu pamięci poległych w powstaniu przez powstanie z miejsc, odbyła się dekoracja odznakami związkowymi, 34 osób (w tym 1 pośmiertnie) odznakami „powstańca broni” i 8 osób odznakami „powstańca zasługi”⁵⁵¹. W Rawiczu obchody trzeciej rocznicy wyzwolenia miasta zorganizowano w niedzielę 21 stycznia 1923 r. Program przewidywał nabożeństwo, pochód, dekoracje odznakami związkowymi, złożenie wieńców na grobach. Frekwencja była tak duża, że okolicznościowe kazanie wygłoszone zostało – z braku miejsca – przed kościołem⁵⁵².

Podobnie łączoną uroczystość przeprowadzono w Inowrocławiu w dniach 5 i 6 stycznia 1923 r., świętując czwartą rocznicę oswobodzenia miasta⁵⁵³. Przypominając wcześniej

⁵⁴⁸ „Wolność” nr 1, 27 I 1923, s. 12.

⁵⁴⁹ Tamże, nr 2, II 27 III 1923, s. 33.

⁵⁵⁰ Tamże, s. 30.

⁵⁵¹ Tamże, s. 35.

⁵⁵² Tamże, s. 33.

⁵⁵³ „Wolność”, nr 2, II 27 III 1923, s. 30.

organizowane uroczystości rocznicowe, podkreślono w sprawozdaniu, że obecny obchód był wyjątkowo uroczysty i skupił znacznie większą liczbę uczestników (tysiące ludzi), gdyż program wzbogacony został o uroczystość poświęcenia pomnika na mogile poległych przy kościele Panny Marii.

Podkreślono też w relacji, że uroczystości były dwudniowe, gdyż główna akcja oswobodzenia miasta rozpoczęła się 5 stycznia i zakończyła dopiero dnia następnego. Pierwszego dnia uroczystości, rano (gdyż był to dzień powszedni) odbyły się nabożeństwa żałobne za poległych a po południu i wieczorem w Parku Miejskim odbyły się dwa przedstawienia utworu Staszewskiej „Na polskiej ziemi” w wykonaniu artystów miejscowego teatru. Pierwszy dla młodzieży i wojska, drugi ogólnodostępny. Natomiast w sobotę, 6 stycznia, po odprawieniu nabożeństw w miejscowych kościołach, uformowano olbrzymi pochód, który skierował się na cmentarz, gdzie stanął pomnik. Pamięć poległych uczczono przemową ks. proboszcza Gordona, głównego inicjatora budowy pomnika, wieńcami (jeden złożono od byłych powstańców) oraz trzykrotną salwą honorową oddaną przez oddział sformowany z byłych powstańców. Wojsko oddało salut artyleryjski. Uroczystość zakończyło odśpiewanie pieśni „Boże coś Polskę”. Grała orkiestra 59 Pułku Piechoty Wielkopolskiej.

Wiodącą rolę w przygotowaniu trzeciej rocznicy wyzwolenia Kępna objęło miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków⁵⁵⁴. Uchwałę o organizacji obchodów podjęto na zebraniu w dniu 23 listopada 1923 r. Uroczystość nabrała wyjątkowego charakteru przez przybycie w przeddzień uroczystości, specjalnie zaproszonego, gen. J. Hallera. W rocznicę wyzwolenia (3 stycznia 1923 r.) uczestniczył wraz z przedstawicielami miejscowych władz i towarzystw w składaniu wieńców na grobach poległych powstańców. Po południu, o godz. 17.00 uformowano uroczysty pochód, który ruszył od dworca kolejowego i przeszedł do Rynku (miało to być powtórzenie wkroczenia wojsk polskich do miasta w dzień wyzwolenia). Na rynku przemawiali m.in. gen. J. Haller i płk. Thiel jako były dowódca oddziałów wkraczających do Kępna. Później uroczystość kontynuowano na sali, gdzie podczas krótkiego posiłku Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków ogłosił uchwałę o przyjęciu generała na członka honorowego towarzystwa i nazwy „Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. generała Hallera w Kępnie”. Na przygotowanej wieczornicy głównym punktem artystycznym były przygotowane przez amatorów- powstańców jednoaktówki: „Baśń o królewiczu bezrękim” i nawiązujący do tematyki patriotycznej – walk o wolność w 1809 roku – utwór

⁵⁵⁴ Tamże, nr 3, III 27 IV 1923, s. 49-51.

sceniczny „Nasi jada”. Po występach kontynuowano zabawę trwającą do rana. Dochód z przedstawienia przeznaczono na biednych mieszkańców miasta.

Z kolei w Bydgoszczy, uroczystość trzeciej rocznicy wkroczenia Wojska Polskiego do miasta i jednocześnie 60 rocznicy Powstania Styczniowego (23 stycznia 1923 r.) odbyła się dużym nakładem sił i środków⁵⁵⁵. W przeddzień uroczystości, w sobotę, miały miejsce pochody ze śpiewami ulicami miasta zorganizowane przez miejscowe drużyny harcerskie. W niedzielę zbierano się na placu Piastowskim, później uczestniczano w uroczystych nabożeństwach we wszystkich polskich kościołach katolickich. Po ich zakończeniu na Starym Rynku, po przemówieniu dr. B. Śliwińskiego, prezydenta miasta i jednocześnie prezesa Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich odbyła się dekoracja wybranych osób odznakami związkowymi „powstańca zasługi”. Obecni byli także przedstawiciele władz wojskowych z gen. Jungiem, dowódcą 15 dywizji piechoty na czele. Zebrała się także Rada Miejska i Magistrat. Po przejściu na plac Wolności odebrano defiladę delegacji i stowarzyszeń (ul. Gdańską). W pochodzie udział wzięła kompania honorowa piechoty i orkiestra wojskowa. Jedną z grup kroczących na czele pochodu utworzył Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków.

Wieczorem, o godz. 19.00 w trzech salach: Strzelnicy, Szkoły Przemysłu Artystycznego i Gimnazjum matematyczno-przyrodniczego odbyły się bezpłatne, publiczne imprezy patriotyczno-artystyczne, gdzie występy aktorów i śpiewaków przeplatane były okolicznościowymi przemówieniami. O godz. 19.30 w Teatrze Miejskim odbyło się uroczyste przedstawienie poprzedzone przemówieniem red. Fiedlera. Na program artystyczny złożyły się dwa utwory dramatyczne: jednoaktówka Gabrieli Zapolskiej „Jesiennym wieczorem” i trzyaktowy poemat Stefanii Tuchołkowej „Ludwik Narbutt”. W relacji podkreślono znaczne zaangażowanie społeczeństwa, wyrażone dużą frekwencją, podniosłym nastrojem i udekorowaniem domów. Publiczność nie dopisała jedynie na przedstawieniu w Teatrze Miejskim.

W niedzielę, dnia 28 stycznia 1923 r., uroczystość trzeciej rocznicy wkroczenia Wojsk Polskim obchodziła parafia w Wierzchucinie⁵⁵⁶. Dodatkowo uświetniono ją poświęceniem chorągwi miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Obchody rozpoczęła msza św. ze stosownym kazaniem i poświęceniem chorągwi. Po uformowaniu pochodu przemaszerowano przy dźwiękach orkiestry 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej na salę na

⁵⁵⁵ Tamże, nr 1, 27 I 1923, s. 11-12.

⁵⁵⁶ Tamże, nr 2, II-III 1923, s. 32.

uroczyste zebranie. Władze reprezentował starosta Niewęglowski, Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków prezydent m. Bydgoszczy dr. B. Śliwiński. Tam nastąpiły przemówienia okolicznościowe, śpiewy i deklamacje. Po odśpiewaniu „Roty” Marii Konopnickiej zakończono zebranie. I tu wieczorem członkowie Towarzystwa Powstańców i Wojaków odegrali sztukę „Skalmierzanki”, po której bawiono się do rana.

Podobnie uroczysty był obchód czwartej rocznicy „na cześć poległych bohaterów” przeprowadzony w 4 lutego 1923 r. w Raszkowie.⁵⁵⁷ Sformowano pochód, po nabożeństwie złożono wieńca na grobach poległych powstańców. Przed ratuszem, po przemówieniu burmistrza, prezes okręgowy Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków udekorował niektórych członków odznakami związkowymi. Po południu zorganizowano pogadankę, podczas której wznoszono toasty „na Najjaśniejszą Rzeczypospolitą” oraz gen. Hallera, do którego wysłano okolicznościowy telegram. Wieczorem koło amatorów-członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków odegrało tzw. obrazek sceniczny J. Narzymskiego w dwóch aktach „Pan Prezydent w kłopotach”. Ostatnim punktem uroczystości była zabawa trwająca do rana. Zebrana przy okazji suma 20.000 mkp przeznaczona została na pomnik dla poległych powstańców.

Podane wyżej przykłady uroczystości upamiętniających Powstanie Wielkopolskie 1918-1919, znane z zachowanych relacji, pokazują dziś jak ważną rolę odegrała potrzeba upamiętniania czynu zbrojnego w budowaniu ruchu kombatanckiego. Pośrednio wskazują też na to, jak towarzystwa skupiające byłych uczestników powstania potrafiły godnie czcić kolejno następujące święta. Skuteczne i efektowne działania rocznicowe były niewątpliwie magnesem przyciągającym do szerszej działalności związkowej. Dlatego też sprawozdania z obchodów rocznicowych przeplatały się z relacjami o powstawaniu coraz to nowych towarzystw. Z biegiem czasu ilość tych relacji malała. Większość towarzystw zostało już założonych, uroczyste obchody rocznic powstania stały się jedną z wielu form działalności. Publikowano najczęściej okolicznościowe odezwy, programy uroczystości. Tak na przykład na szóstą rocznicę wybuchu powstania redaktor „Wolności” S. Rybka-Myrius opublikował odezwę, w której między innymi stwierdził:

Przeszość i historia objęła święto dnia wybuchu powstania grudniowego wieńcami laurów, celem zaświadczenia heroizmu powstańców, przyszłym pokoleniom. Lecz na tych laurach nam spoczywać nie wolno. Mamy obowiązek wytknięcia nieskalanej czystej ideowej drogi przyszłym pokoleniom tak, jak nam ją czystą nieskalaną wskazali Weterani Powstań przeszłości. Nieomal podczas wszystkich rocz.[nic]

⁵⁵⁷ „Wolność”, nr 3, III-IV 27 1923, s. 48-49.

27 Grud.[nia] wspominaliśmy o historii powstania, tak świeżo w naszych sercach i myśli nurtującej. Trudne ekonomiczne czasy i przyszłość wymaga od nas, owocnego i szczęśliwego zakończenia dzieła naszej pracy; dlatego rocznica powstania bieżącego roku, niechaj będzie hasłem do spotęgowanej bratniej miłości, do wzmożonej pracy tak państwowotwórczej jak i społecznej, aby w tej ukochanej wolnej Polsce, którą pokolenia z utęsknieniem jako wolną i niepodległą oczekiwały, a my mieli to błogosławieństwo ją taką ujrzeć, aby w Niej szczęśliwie głowę do snu złożyć mógł i z poranną jutrzeńką szczęścia z radością witali promienne zorze! Nie wolno nam przystanąć w połowie drogi. Każdy winien spełnić nadal swój obowiązek pracy przy ukończeniu gmachu budowy Państwa, aby na wieży jego zatknąć sztandar doskonały wolności i niepodległości narodu⁵⁵⁸.

Dla uczczenia ósmej rocznicy wybuchu powstania w Poznaniu, z inicjatywy Kapituły Odznaki Naczelnej Komendy Straży Ludowej, utworzono w porozumieniu z Magistratem tzw. Komitet Obchodowy Rocznicy 27. Grudnia Stoł. m. Poznania⁵⁵⁹. W jego skład weszli zaproszeni, jak co roku, przedstawiciele miejscowych stowarzyszeń: Zw. Powstańców i Wojaków, Bractwa Strzeleckiego, Sokołów, Inwalidów Wojennych, Harcerzy, Uczestników Powstania, Klubów Sportowych i Stowarzyszenia Porządku Publicznego. Na zebraniu 5 grudnia ustalono program uroczystości w głównych zarysach. Miał być skromny, gdyż jak stwierdzono w relacji, swego czasu podjęto uchwałę o szczególnym uczczeniu rocznic jubileuszowych (co pięć lat). Przewidywał przeprowadzenie w niedzielny wieczór capstrzyku z udziałem uczestniczących w obchodach organizacji na głównych ulicach miasta i zbiórkę na placu Wolności w przeddzień uroczystości. Natomiast w poniedziałek 27 grudnia, ze względu na fakt, że był to dzień roboczy – nabożeństwo dziękczynne w katedrze z udziałem przedstawicieli władz i delegacji związków i towarzystw oraz złożenie wieńców na grobach poległych powstańców na Cmentarzu Górczyńskim. Wieczorem, na godz. 20.00 zaplanowano uroczystą akademię z przemówieniami i programem artystycznym w Auli Uniwersyteckiej. Do obchodów włączyli się także Weterani 1863 r., Hallerczycy, Dowborczycy, Podoficerowie Rezerwy i Młodzież Katolicka⁵⁶⁰. W przeddzień odbył się capstrzyk uczestniczących w obchodach stowarzyszeń w towarzystwie oddelegowanych orkiestr wojskowych. Po zbiórkach (o godz. 17.30) i przemarszach głównymi ulicami miasta zebrano się o godz. 19.00 w centralnym miejscu, na placu Wolności. Tam dowódca OK. VII gen. dyw. Hauser dokonał przeglądu zebranych. Pierwszą część uroczystości zakończyło odśpiewanie pieśni „Nie rzucim ziemi”. W dniu następnym o godz. 08.00 ogłoszono uroczystą pobudkę z wieży ratuszowej, a o godz. 10.00 zebrano w katedrze, gdzie ks. prałat Meissner odprawił uroczyste nabożeństwo.

⁵⁵⁸ „Wolność”, nr 3, XI-XII 1924, s. 1.

⁵⁵⁹ APP Akta m. Poznania, sygn. 2096, s. 1, „Żołnierz Wielkopolski”, nr 6, 12 XII 1926, s. 10.

⁵⁶⁰ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 9, 2 I 1927, s. 11.

Po jego zakończeniu delegacje udały się na Cmentarz Górczyński, by złożyć wieńce na grobach pierwszych poległych w powstaniu. Po południu, o godz. 16.30 mieszkańcy miasta mogli usłyszeć koncert orkiestry reprezentacyjnej DOK VII pod batutą por. kpl. Vorela koncert na placu Wolności. Wieczorem, podczas akademii przemawiał płk. O. K. J. B. Lange wspominając poległych powstańców (uczczono ich pamięć powstając z miejsc) oraz gen. Hauser. Wygłoszono deklamacje, śpiewał chór „Harmonia”, występowali też inni artyści. Spotkanie zakończyło wspólne odśpiewanie pieśni „Boże coś Polskę”.

Podobnie obchodzono dziewiątą rocznicę powstania. Zainteresowane udziałem w obchodach organizacje wysłały swych przedstawicieli na zebranie zaplanowane na dzień 2 grudnia 1927 roku⁵⁶¹. Na prośbę zebranych protektorat przyjęli, poza prezydentem miasta Cyrylem Ratajskim także wojewoda poznański Bniński, dowódca O. K. VII gen. Dzierżanowski oraz biskup Radoński. W zamieszczonej w organie związkowym ZTPiW informacji stwierdzono „Obchód rocznicy wyzwolenia Wielkopolski spod jarzma pruskiego przeszedł w tradycję i rok rocznie uczczony będzie w sposób należyty i uroczysty. Urządzeniem uroczystości zajmują się organizacje powstańcze i o typie wojskowo-wychowawczym przy życzliwym poparciu władz wojskowych”⁵⁶².

Te ostatnie już w roku poprzednim uzależniły podjęcie działań od podjęcia współpracy organizacji kombatanckich z wojskiem. Stąd wspólny capstrzyk, przegląd zgromadzonych uczestników, koncert orkiestry wojskowej na placu Wolności.

W grudniu 1927 r. udział wojska w uroczystości został jeszcze bardziej podkreślony. Do capstrzyku zorganizowanego w przeddzień uroczystości wydelegowano cztery kompanie tzw. capstrzykowe z formacji stacjonujących w Poznaniu (57 Pułk Piechoty Wielkopolskiej, 58 Pułk Piechoty Wielkopolskiej, 7 Pułku Saperów Wielkopolskich i 14 Pułku Artylerii Polowej Wielkopolskiej) z orkiestrami oraz po 40 szeregowych z pochodniami. Dodatkowo na miejscu zbiórki, na placu Wolności pięćdziesięcioosobowe oddziały miały wystawić: 57 Pułk Piechoty Wielkopolskiej, 58 Pułk Piechoty Wielkopolskiej, 7 Dyon Samochodowy, 7 Dyon Artylerii Przeciwlotniczej oraz Oddział Żandarmerii. Żołnierze mieli wystąpić w umundurowaniu polowym, w płaszczach i z czapkami-rogatywkami na głowie, z bronią i plecakami (bez chlebaków i manierek). Wyznaczeni do niesienia pochodni – podobnie, lecz bez broni i plecaków.

⁵⁶¹ APP Akta m. Poznania, sygn. 2096, s. 22, „Żołnierz Polski”, nr 2, 8 I 1928, s. 36.

⁵⁶² „Za Wolność”, nr 13, 15 XII 1927, s. 7.

Dla uczestniczących w capstrzyku organizacji wyznaczono różne miejsca zbiórek: na Rynku Jeżyckim miały się zebrać stowarzyszenia z dzielnicy Jeżyce, na Rynku Łazarzkim z Łazarza, na Rynku Wildeckim z Wildy, na Rynku Śródeckim ze Starego Miasta, natomiast na tzw. Nowym Rynku ze Śródmieścia. Członkowie tych organizacji także starali się wystąpić w swych ubiorach organizacyjnych, pod chorągwiami, by podkreślić w ten sposób także swe znaczenie i preżność organizacyjną.

Poza capstrzykiem przewidziano poranny hejnał z wieży ratuszowej, nabożeństwo w kościele pobernardyńskim o godz. 09.00, złożenie wieńców na Cmentarzu Górczyńskim. Po południu, o godz. 16.00 koncert orkiestry wojskowej i referat o powstaniu wygłoszony przez rozgłośnię radiową. Nad sprawnym przeprowadzeniem obchodów miał czuwać wyłoniony dodatkowo sześciuosobowy Komitet Wykonawczy, kierowany przez por. rez. S. Szykownego, sekretarza ZG ZTPiW DOK VII.

Szczególnie uroczyście zamierzano obchodzić jubileuszową, dziesiątą rocznicę wybuchu powstania. Pierwsze przygotowania podjęto już w sierpniu 1928 r. Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Fr. Ratajczaka Poznań-Śródmieście wystąpiło z propozycją ufundowania nowych tablic pamiątkowych pierwszym poległym w powstaniu: Ratajczakowi i Andrzejewskiemu, w miejsce pierwszych, drewnianych umieszczonych na budynku u zbiegu ulic Fr. Ratajczaka i 27 Grudnia jeszcze w grudniu 1919 r.⁵⁶³.

Wcześniej też, bo już 7 września prezydent Ratajski zwołał konferencję przedstawicieli działających w Poznaniu stowarzyszeń⁵⁶⁴.

W rezultacie różnych działań powstały dwa ośrodki przygotowujące obchody. Pierwszy to tzw. Komitet Hedingera, utworzony 26 listopada 1928 r., skupiający osoby związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 i ruchem kombatanckim byłych powstańców, uznawane jednak obecnie za osoby znajdujące się w opozycji wobec władz państwowych (senator Witold Hedinger, prezes Rady Miejskiej, dr Czesław Meissner b. prezes Naczelnej Rady Ludowej i prezes Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego, płk. O.K. J. B. Lange, były komendant Naczelnej Komendy Straży Ludowej i komendant Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII oraz red. Wolski, prezes Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”). Drugi został powołany przez władze wojewódzkie i wojskowe i nazwany Komitetem Wojewódzkim Obchodu 10-lecia Powstania 27 grudnia. W rezultacie

⁵⁶³ APP Akta m. Poznania, sygn. 2096, s. 44.

⁵⁶⁴ Tamże, s. 61.

mediacji prowadzonych przez prezydenta C. Ratajskiego ukonstytuował się nowy komitet skupiający przedstawicieli dwóch wcześniej działających⁵⁶⁵. Obok działaczy związkowych w jego skład weszli przedstawiciele władz administracyjnych i wojskowych: wicewojewoda Olpiński, szef sztabu DOK VII ppłk. Pollak a nadzór na pracami komitetu objął C. Ratajski. Utworzono dwie sekcje: programową i pochodową. Honorowy protektorat przyjęli Prezydent R. P. Ignacy Mościcki, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Marszałek Polski Józef Piłsudski oraz Ignacy Paderewski, a tzw. protektorat miejscowy objęli ks. bp. Radoński, gen. dyw. Dzierżanowski oraz prezydent Ratajski i wojewoda Borkowski. Na uroczystości obecni byli: gen. bryg. Stanisław Taczak i gen. broni Józef Dowbor-Muśnicki.

Uchwalono program, który przewidywał uroczysty capstrzyk na placu Wolności, podczas którego przeprowadzić miano transmitowany przez radio apel poległych powstańców z wymienieniem nazw pól bitew i miejscowości, gdzie dokonano pochówków. W dzień rocznicy, o godz. 06.00 ogłoszona miała być pobudka z wieży ratuszowej. O godz. 09.00 uroczysta msza św. z udziałem przedstawicieli władz a o godz. 09.30 nabożeństwo polowe na placu Wolności. Na godz. 10.00 przewidziano złożenie raportu powstańców przed gen. Taczakiem, a na 10.20 chwilę milczenia. O godz. 10.30 miano poświęcić tablice pamiątkowe poświęcone pamięci: Ignacego Paderewskiego (na narożniku budynku hotelu „Bazar”) i pierwszych poległych w powstaniu (na budynku przy ul. Ratajczaka). O godz. 11.30 miała ruszyć defilada zgromadzonych oddziałów wojskowych i towarzystw cywilnych. Po defiladzie delegacje miały udać się na groby poległych powstańców w celu złożenia wieńców. Na godzinę 15.00 zaplanowano początek występów orkiestr wojskowych na placach miejskich. O godz. 18.00 miała rozpocząć się uroczysta akademie w Auli Uniwersyteckiej. Część artystyczna miała odbyć się w Teatrze Wielkim – gdzie miano wystawić „Verbum Nobile” Moniuszki i „Wesele na wsi” Nowowiejskiego, a w Teatrze Polskim odegrać sztukę Fredry „Ciotunia – nikt mnie nie zna”.

W relacjach z uroczystości potwierdzono znaczny udział byłych powstańców wielkopolskich, także spoza Poznania oraz licznych delegacji z całego kraju. Podkreślono fakt dekoracji kilkudziesięciu wybitnych powstańców odznaczeniami państwowymi, nadania uroczystościom charakteru święta państwowego. Jednocześnie stwierdzono odsunięcie na bok głównych organizatorów dotychczasowych uroczystości. Centralne miejsce placu Wolności wypełniło wojsko oraz oddziały W.F. i P.W. Formacje kombatanckie potraktowano marginalnie, a głównych bohaterów uroczystości – byłych powstańców wielkopolskich

⁵⁶⁵ APP Akta m. Poznania, sygn. 2096, s. 61, 63, 92, 95, 102, 109.

włączono w grupę utworzoną przez Zarząd Wojewódzki nowo utworzonej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Zajęła ona miejsce analogiczne do grupy stowarzyszeń kulturalnych, oświatowych i zawodowych. Sposób przeprowadzenia tej uroczystości oraz inne okoliczności spowodowały wycofanie się niektórych stowarzyszeń z następnych obchodów oficjalnych lub skłoniły do organizowania dodatkowych, we własnym zakresie.

Inicjatywę utworzenia Komitetu Organizacyjnego kolejnej rocznicy wybuchu powstania podjął ponownie prezydent Ratajski. Protektorat nad obchodami jedenastej rocznicy powstania przyjęli, poza prezydentem Ratajskim kardynał Hlond, gen. dyw. Dzierżanowski i wojewoda poznański Roger Raczyński⁵⁶⁶. W pracach Komitetu wzięli udział przedstawiciele Towarzystw Powstańców i Wojaków oraz Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego. Zarząd Wojewódzki Federacji PZOO przesłał wprawdzie w dniu 3 grudnia 1929 r pismo do prezydenta Ratajskiego wyrażające gotowość podjęcia się organizacji uroczystości, ale potwierdził też, że „[...] na Ziemi Wielkopolskiej nie wszystkie związki b. wojskowych stanęły do zgodnej współpracy [...] i ewentualna inicjatywa nasza w kierunku urządzenia święta Powstania 27 Grudnia nie znalazłaby należytego oddźwięku⁵⁶⁷.

Jednocześnie, tradycyjnie już Kapituła Odznaki Pamiątkowej NKSL zwołała w dniu 23 listopada 1929 r. zebranie przedstawicieli poznańskich organizacji. Różnice zdań w ustaleniu programu uroczystości spowodowały, że ostatecznie 17 grudnia opublikował sam odezwę z programem uroczystości. Przewidywał on połączenie obchodów z jubileuszem dziesięciolecia Związku Ociemniałych Żołnierzy Ziem Zachodnich R. P. Innym wydarzeniem wyróżniającym rocznicę miało być poświęcenie tablicy upamiętniającej pierwszą siedzibę Dowództwa Głównego w Poznaniu w domu przy ul. Św. Marcin 38. Plan ten napotkał jednak opór. Głośno zaprotestował S. Rybka-Myrius. Twierdził, że pierwsze dowództwo powstania mieściło się w Hotelu „Bazar”, natomiast w budynku na św. Marcinie były tylko biura Naczelnej Rady Ludowej, a dopiero od 3 stycznia dowództwo wojskowe.⁵⁶⁸ Zaproponowany przez część składu Komitetu Organizacyjnego referat Czesława Meissnera, który miał być wygłoszony w Auli Uniwersyteckiej, nie odpowiadał z kolei władzom. Stąd protest towarzystw wchodzących w skład nowo utworzonego Legionu Wielkopolskiego i decyzja o zorganizowaniu własnej akademii w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego 26 grudnia 1929

⁵⁶⁶ APP Akta m. Poznania, sygn. 2096, s. 7-9.

⁵⁶⁷ Tamże, s. 50.

⁵⁶⁸ Tamże, s. 27.

r.⁵⁶⁹. Wcześniej jeszcze, ze względu na pismo Komitetu Obchodowego z dnia 28 listopada do Zarządu Miasta, by z uwagi na koszty i panujący kryzys odstąpić od organizowania uroczystej akademii i pozyskane w ten sposób fundusze przeznaczyć na zapomogi dla biednych rodzin po poległych i zmarłych uczestnikach powstania.

Uchwałą Magistratu z dnia 3 grudnia zatwierdzono program obchodów z pominięciem przedstawienia galowego w Teatrze Wielkim. Na pokrycie kosztów uroczystości oraz na zapomogi prezydent miasta wyasygnował sumę 1000 złotych. Obdarowano 15 rodzin liczących 60 osób rozdzielając gotówkę i po kilka cetnarów węgla. Rozliczenie Komitetu Obchodowego przedstawiono prezydentowi Ratajskiemu na spotkaniu w restauracji „Pod strzechą” 14 stycznia 1930 r. przy skromnym, jak stwierdzono, poczęstunku. W imieniu obdarowanych dziękowali prezesi Towarzystw Powstańców i Wojaków z Łazarza-Górczyna, Śródmieścia, Starołąki i Główniej.⁵⁷⁰

W 1930 r. władze miasta zorganizowały obchody według dotychczasowego schematu: najpierw msza św. w katedrze, złożenie wieńców na grobach poległych powstańców, o godz. 16.20 hejnał z wieży ratuszowej, okolicznościowy program transmitowany przez radio, koncert orkiestry wojskowej na placu Wolności oraz uroczyste wieczornice organizowane przez poszczególne dzielnice lub towarzystwa. Dodatkowym punktem programu uroczystości było odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki przy ul. Kościuszki. Jak co roku prezydent miasta apelował w swej odezwie o dekorację okien i wywieszenie chorągwi narodowych⁵⁷¹.

W 1931 r. nastąpiło przesilenie. Organizacje skupione w Legionie Wielkopolskim postanowiły same zorganizować obchody rocznicy powstania w dniu 27 grudnia. Przyjęty przez nie program przewidywał zbiórkę na Rynku Bernardyńskim (przeglądu miał dokonać zaproszony specjalnie gen. J. Haller), mszę św. w kościele pobernardyńskim, przemarsz z czterema orkiestrami do hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich, gdzie miała mieć miejsce część oficjalna uroczystości. Następnie złożenie wieńców na Cmentarzu Górczyńskim, a wieczorem na sali „Boulevard” przy pl. Nowomiejskim zaplanowano wieczornicę połączoną z zabawą. Wiadomo z relacji, że program został zrealizowany, a dla uświetnienia i podniesienia rangi uroczystości dokonano dekoracji odznakami związkowymi. Wśród zaproszonych był także prezydent Ratajski. Charakterystyczne, że na drukowanym zaproszeniu na obchód

⁵⁶⁹ „Kurier Poznański”, nr 288, 19 XII 1929. W skład Legionu Wielkopolskiego weszły związki opozycyjne wobec władz: Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII, Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-19, Związek Hallerczyków i Związek Podoficerów Rezerwy Z.Z.R.P.

⁵⁷⁰ APP Akta m. Poznania, sygn. 2099, s. 37-38, 48.

⁵⁷¹ Tamże, s. 58.

trzynastej rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 umieszczono informację, że prawo wstępu przysługuje wyłącznie członkom Legionu Wielkopolskiego, ich rodzinom i gościom wprowadzonym⁵⁷².

Dowodem negatywnej oceny władz o zaistniałej sytuacji był stanowczy protest wicewojewody Kauckiego przesłany w dniu 29 stycznia 1932 r. starostom i prezydentom miast wydzielonych oraz burmistrzom. Stwierdził w nim, że podczas uroczystości pominięto zupełnie Federację Polskich Związków Obrońców Ojczyzny „która jest największą organizacją polską o charakterze narodowym”. W związku z tym polecił, by „we wszystkich uroczystościach o charakterze państwowym i wojskowym zapraszano do współudziału przedstawicieli związków zrzeszonych w Federacji P.Z.O.O.”⁵⁷³.

Z kolei w 1932 r. obchody rocznicy uległy znacznemu rozproszeniu. Legion Wielkopolski do którego doszły Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” zorganizował własną akademię na sali restauracji „Belweder”, później pochód na Cmentarz Górczyński, gdzie z towarzyszeniem orkiestry odśpiewano pieśni. Poprowadzono defiladę przed pomnikiem poległych w powstaniu. Inne obchody, zorganizowane pod protektoratem prezydenta miasta, zorganizował utworzony niedawno prorządowy Związek Weteranów Powstań Narodowych R.P. Niektóre towarzystwa organizowały własne akademie lub wieczornice.

Dlatego też w roku następnym, w kolejną, jubileuszową piętnastą rocznicę wybuchu powstania władze miasta podjęły działania na rzecz zorganizowania jednej, wspólnej uroczystości. Już w dniu 5 października 1933 r. zapadła uchwała Rady Miejskiej o przyznaniu subwencji 1000 złotych na pokrycie kosztów uroczystości, uwarunkowana tym, żeby powstał jeden komitet obchodów i aby odbył się jeden obchód. Podjęto rozmowy z Zarządzeniem Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. Ostatecznie, utworzony dnia 13 listopada 1933 r. Komitet Obchodu Powstania Wielkopolskiego przy Okręgu I ZTPiW, skupiający także inne organizacje wchodzące dotąd w skład Legionu Wielkopolskiego oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej i Stowarzyszenie Porządku Publicznego, postanowił wziąć udział w oficjalnym obchodzie zorganizowanym przez Obywatelski Komitet Obchodów Rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Główną inicjatywę przejawiał Zarząd Główny ZWPN oraz jego prezes gen. S. Taczak. Protektorat objęli: wojewoda poznański Roger Raczyński i dowódca O. K. VII Oswald Frank. Wydrukowano 600 zaproszeń na uroczysty obchód. Osoba zapraszającą w imieniu Komitetu był gen. Taczak. Dodatkowym elementem wzmacniającym siłę i znaczenie

⁵⁷² APP Akta m. Poznania, sygn. 2099, s. 133, 136, 137.

⁵⁷³ Tamże, s. 233-234.

nowych organizatorów uroczystości było m.in. zorganizowanie w dniu 27 grudnia Zjazdu Walnego ZWPN do Poznania oraz podjęcie uchwały przez zebranych o nadaniu godności członka honorowego związku Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Także w roku następnym, z inicjatywą zwołania zebrania przedstawicieli wszystkich organizacji powstańczych i społecznych oraz władz wojskowych wystąpił Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Narodowych. Propozycję przyjęły także organizacje zaliczone do opozycyjnych, osłabione trudnościami związanymi ze nieudanymi staraniami o zarejestrowanie statutów. Z własną listą członków przyszłego Komitetu Wykonawczego Obchodu Rocznicy Powstania Wielkopolskiego wystąpiła także Federacja P.Z.O.O. Przewodniczącym komitetu został tymczasowy prezydent m. Poznania Erwin Więckowski. Wydrukowano zaproszenia, przygotowano program wzorowany na uroczystościach z lat ubiegłych. Dodatkową atrakcją miało być rozpalenie ogniska podczas zbiórki na placu Wolności w dniu rocznicy. Oficjalna akademia miała się odbyć jak zwykle w Auli Uniwersyteckiej.

Obchody rocznicy grudniowej w 1935 r. zorganizowany przez te same osoby i organizacje co w roku poprzednim uświetniło przybycie marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Ten oczekiwany od dawna wyraz uznania ze strony najwyższych władz wojskowych zdopingował weteranów powstania, a także inne organizacje, do znacznie większej niż dotąd aktywności.

W 1936 r. program obchodów ustalił międzyzwiązkowy Komitet Obywatelski. Nadal dominował Związek Weteranów Powstań Narodowych jako główna organizacja przygotowująca obchody. Organizacje skupiające byłych powstańców wielkopolskich organizowały własne uroczystości z jednoczesnym włączeniem się do obchodów oficjalnych. Trzytuosobowa grupa członków ZWPN z tzw. kompanią sztandarową na czele brała udział w capstrzyku zorganizowanym wieczorem dnia 26 grudnia 1936 r. Wszystkie organizacje spotkały się w dniu następnym, na uroczystym nabożeństwie w kościele farnym. Kazanie ks. Kowalskiego, rektora seminarium w Poznaniu transmitowało radio. Po zakończeniu mszy św. ruszono pochodem przez miasto, by przed gmachem wojskowej komendy miasta wziąć udział w defiladzie. Dodatkową uroczystość zorganizowało Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. Ign. Paderewskiego w Poznaniu. W kinoteatrze „Słońce” zorganizowało ono akademię dla pokrewnych sobie organizacji powstańczych i sokolich. Były przemówienia, recytacje i śpiewy. Uchwalono wysłanie telegramów hołdowniczych do Prezydenta R. P. I. Mościckiego, ks. kardynała-prymasa Hłonda, Ignacego Paderewskiego, marszałka Rydza-Śmigłego i Romana Dmowskiego. Po południu, o godz. 16.00 znowu razem, na apelu na placu

Wolności uczczono poległych, wysłuchano okolicznościowych deklamacji. Później pomaszzerowano pod Pomnik Wdzięczności i złożono wieńce. Delegacje wysłano na Cmentarz Górczyński. W Teatrze Wielkim zaprezentowano zaproszonym gościom sztukę „Marja”. Uroczysta akademія miała odbyć się dopiero w dniu 6 stycznia 1937 r. W relacji podkreślono „iluminowanie” wielu gmachów publicznych.

Jeszcze okazały wypadły obchody dziewiętnastej rocznicy powstania. W defiladzie doliczono się 1500 byłych powstańców z 32 chorągwiami. Akademia odbyła się tym razem w reprezentacyjnej sali Targów Poznańskich. Poległych powstańców uczczono na placu Wolności chwilą milczenia i zapaleniem symbolicznego stosu. Złożono wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności i na grobach. Tradycyjną „Wielką Akademię celem złożenia hołdu poległym a zarazem upamiętnienia ówczesnych wielkich wydarzeń w dziejach naszego narodu” zorganizowało także dla ugrupowań opozycyjnych największe i najaktywniejsze Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. Ign. Paderewskiego w Poznaniu. Miejscem spotkania miało być kino „Słońce”. Rozprawdzając zaproszenia-programy przewidywano udział przedstawicieli duchowieństwa, wojska i władz oraz delegacji zamiejscowych.

Do ostatniej w okresie międzywojennym – dwudziestej rocznicy powstania przygotowano się szczególnie długo i starannie. Największa wówczas organizacja kombatancka, Związek Powstańców Wielkopolskich, już w maju 1938 r. podjęła działania w kierunku przygotowania szczególnie uroczystego obchodu tego święta. Uchwałami Zarządu Głównego postanowiono zaprosić Marszałka Śmigłego-Rydza na uroczystości i poprosić dodatkowo o przyjęcie członkostwa honorowego związku. Zaplanowano zwołanie wielkiego apelu związkowego w Poznaniu na dzień rocznicy grudniowej z udziałem wszystkich pocztów chorągwianych oraz jak największej liczby członków. Zamierzano uświetnić uroczystość wybudowaniem i odsłonięciem w tym dniu Pomnika wzgl. Grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. W celu pokrycia kosztów obchodów utworzono tzw. Fundusz 20-lecia, a środkiem zgromadzenia odpowiednich sum miało być przeprowadzenie tzw. wielkiej powstańczej loterii fantowej. Spodziewano się, że fanty i nagrody zebrane zostaną wśród członków związku i szerokich rzesz społeczeństwa. Dnia 29 czerwca powołano Komitet dla przygotowania programu i przeprowadzenia uroczystego obchodu dwudziestej rocznicy powstania. Kierownictwo ogólne miało spoczywać w rękach prezesa Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich gen. K. Raszewskiego. Ustalenie programu oraz utrzymywanie łączności z władzami powierzono płk. Śliwińskiemu, wiceprezesowi ZG ZPW. O przygotowanie nabożeństwa oraz okolicznościowego kazania poproszono ks. prałata Steinmetza, także wiceprezesa ZG ZPW. Nad organizacją i przeprowadzeniem apelu

związkowego miał czuwać kpt. May, komendant główny ZPW. Sprawy finansowe miały podlegać P. Handschuchowi, skarbnikowi ZG ZPW. Wydanie jednodniówki, afiszów, wszelkich druków oraz sprawy propagandowe powierzono ppłk. Chocieszyńskiemu, redaktorowi naczelnemu organu związkowego ZPW. Inny członek ZG ZPW kpt. Szafrąński, miał zadbać o kwatery dla zaproszonych gości, wyżywienie i wszelkie sprawy intendenckie. Organizacją imprez dochodowych miał zająć się dr. W. Lewandowski, prezes Okręgu I ZPW a prowadzeniem biura komitetu por. rez. S. Szykowny, sekretarz ZG ZPW.

Komitet ustalił wkrótce, że poszczególne koła związkowe mają wpłacać po dwadzieścia procent zysku z przeprowadzonych przez nie imprez. Zaapelował do ogniw związkowych o zgłaszanie bezpłatnych kwater i wyżywienia dla uczestników zjazdu. Ogłoszono apel o dobrowolne wpłaty. Ustalono też, że wszystkie poczty i członkowie władz związku muszą być w umundurowaniu związkowym, a ogół członków musi posiadać przepisowe czapki związkowe.

Wkrótce pojawiły się anonsy o wpłatach poszczególnych kół ZPW na Fundusz 20-lecia. Pierwszy zarys programu uroczystości uchwalony przez Komitet Obchodu 20-lecia Powstania przewidywał przeprowadzenie w dniu 26 grudnia 1938 r. apelu związkowego z udziałem co najmniej 10 tysięcy powstańców, tysiąca rowerzystów i stu motocyklistów. Zaplanowano także połowę mszę św. oraz poświęcenie kamienia węgielnego pod „Grób Nieznanego Powstańca Wlkp.”, defiladę pod Pomnikiem Wdzięczności, wspólny obiad żołnierski oraz raut na Ratuszu. Wieczorem miały odbyć się przedstawienia w teatrach i kinach. Jednym z punktów programu miało być także nadanie członkostwa honorowego Związku Powstańców Wielkopolskich Marszałkowi E. Rydzowi-Śmigłemu. Natomiast na dzień 27 grudnia przewidywano przeprowadzenie uroczystości w poszczególnych kołach. Zaznaczono, że program będzie jeszcze uzgadniany z władzami. Przewidywano udział wojska, a nawet ewentualne złożenie darów na dobrojenie armii oraz poświęcenie i otwarcie „Domu Żołnierza”. W związku z wysoką rangą imprezy zobowiązano członków zarządów: głównego i okręgowego poznańskiego, delegatów okręgowych z poszczególnych powiatów oraz prezesów kół do wzięcia udziału w uroczystości. Wszyscy mieli stawić się w czapkach związkowych. Zapewniono uczestnikom зниżki kolejowe i kwatery⁵⁷⁴.

Przewidując chęć zorganizowania przez poszczególne koła i okręgi własnych uroczystości kolejną uchwałą, tym razem Zarządu Głównego ZPW z dnia 5 października

⁵⁷⁴ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 33, 4 IX 1938, s. 3.

zobowiązano zarządy kół oraz delegatów powiatowych do bezwarunkowego uzgadniania z zarządami okręgowymi związku, które z kolei miały przedkładać otrzymane programy Zarządowi Głównemu. Zatwierdzonego programu nie wolno było zmieniać⁵⁷⁵. Dodatkowa Zarząd Główny związku wydał Odezwę do społeczeństwa Wielkopolski, Śląska i Pomorza apelując w niej „...niech nikogo nie zabraknie w tej mobilizacji serc...”⁵⁷⁶.

Komendantów okręgowych i poszczególnych kół zobowiązano do podania w terminie do 30 października ilości uczestników (pieszych, cyklistów i motocyklistów) oraz ilości powstańców w stopniach oficerskich mogących prowadzić sformowane oddziały⁵⁷⁷. Zapowiedziano 80-procentową obniżkę cen biletów kolejowych, przygotowanie specjalnych pociągów, zgromadzenie odpowiedniego sprzętu na terenie Targów Poznańskich oraz bezpłatne wyżywienie. (śniadanie i obiad). Przypomniano o konieczności umundurowania pocztów chorągwianych, posiadania czapek związkowych przez wszystkich uczestników oraz posiadania przepisowej szarfy [wstęgi] na przyniesionych chorągwiach.

Na zwołanym 24 listopada pierwszym zebraniu Komitetu Obywatelskiego Obchodu 20-tej rocznicy Powstania Wielkopolskiego zwołanym przez p.o. Prezydenta miasta inż. Rugego zgromadziło się 70 osób⁵⁷⁸. Dwudziestu spośród nich reprezentowało Komitet Związku Powstańców Wielkopolskich. Z uwagi na liczny skład wyłoniono dwudziestoosobowy Komitet Wykonawczy, który zebrał się po raz pierwszy w Ratuszu 28 listopada.

Związkowy Fundusz 20-lecia osiągnął w połowie grudnia sumę 2486 złotych. Wśród wpłacających dominowały koła ZPW i firmy⁵⁷⁹.

Ostatecznie głównymi akcentami uroczystości była msza św. polowa w reprezentacyjnej hali Targów Poznańskich oraz oficjalna akademii w Auli Uniwersyteckiej. Jednego z protektorów – Marszałka Rydza-Śmigłego reprezentował dowódca O. K. nr VII gen. Knoll-Kownacki. Kompanię reprezentacyjną wystawił 57 Pułk Piechoty Wielkopolskiej. Podczas nabożeństwa poświęcono chorągwie dla dwóch kół Związku Powstańców Wielkopolskich: Koła im. Gen. Sowińskiego w Poznaniu i Koła w Kaliszu. Pochodem przez miasto przemaszerowano do Ratusza, gdzie inż. Rugemu przekazano w depozyt urny z ziemią z poboju frontów wielkopolskich spod Szubina, Międzychodu i Pawłowic oraz z ziemi francuskiej spod St. Hilaire przeznaczone do złożenia do Grobu Nieznanego Powstańca, który,

⁵⁷⁵ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 39, 16 X 1938, s. 3.

⁵⁷⁶ Tamże, nr 40, 23 X 1938, s. 1.

⁵⁷⁷ Tamże, s. 3.

⁵⁷⁸ Tamże, nr 46, 4 XII 1938, s. 3.

⁵⁷⁹ Tamże, nr 48, 18 XII 1938, s. 3.

jak stwierdzono w relacji, miał niebawem stanąć na placu Wolności⁵⁸⁰. Następnie odbyto defiladę pod Pomnikiem Wdzięczności. Uczestników uroczystości podzielono na grupy poprzedzane pocztami chorągwanymi. Pierwsza kroczyła grupa śląska, później szczypiorniacy, grupa pomorska, okręg poznański, marynarze, ułani i in. Po południu w sali ogrodu Zoologicznego odbyło się zebranie koleżeńskie uczestników a wieczorem capstrzyk – pochód „Sokołów”. W dzień rocznicy powstania o godz. 10.00 odbyła się tradycyjna msza św. w kolegiacie farnej. Po jej zakończeniu na Rynku przed Ratuszem odbyła się manifestacja, podczas której delegacja Związku Powstańców Śląskich wręczyła miastu nadany przez Zarząd Główny związku Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi kl. I. Także delegacja 68 Pułku Piechoty Wielkopolskiej odznaczyła miasto odznaką pamiątkową swojego pułku. O godz. 16.15, czyli w momencie wybuchu powstania, zapalono ognisko, wstrzymano ruch uliczny. Po przemówieniu komisarycznego prezydenta miasta inż. Rugego odegrano hymn państwowy i ruszono pod Pomnik Wdzięczności. Tam oraz na mogiłach powstańczych złożono wieńce, zapalono znicze, wygłoszono przemówienia. O godz. 19.00 rozpoczęto akademię w Auli Uniwersyteckiej, a po jej zakończeniu w Teatrze Wielkim wystawiono dla uczestników uroczystości „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki.

Pozostające nadal w opozycji towarzystwa zorganizowały własną akademię w sali „Continentalu”. Określono na niej, że zorganizowane przez władze dwudniowe uroczystości miały charakter urzędowej galówki, podczas której, mimo imponujących rozmiarów nie było widać entuzjazmu, który społeczeństwo miasta, powinno w tak ważną rocznicę okazać. Podano nawet dwie przyczyny tego stanu rzeczy: nadmiar różnego rodzaju obchodów i chęć mechanicznego jednoczenia narodu, jak stwierdzono, nie do przyjęcia na terenie Poznania. Podkreślono brak oficjalnych przedstawicieli władz z Warszawy. Nie poświęcono też kamienia węgielnego pod Pomnik Nieznanego Powstańca.⁵⁸¹

Mimo tych zastrzeżeń, dotyczących jednak przede wszystkim sposobu organizowania obchodów przez miejscowe władze, odbyły się one w wielu miejscowościach Wielkopolski, Pomorza i Śląska, także w środowiskach weteranów powstania we Francji i w Belgii. Na Pomorzu protektorat obchodów objął Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz oraz dowódca OKVIII w Toruniu gen. Tokarzewski. Na Śląsku Wojewoda Śląski dr Grażyński, ks. biskup St. Adamski i dowódca dywizji śląskiej płk. dypl. Jan Sadowski.

⁵⁸⁰ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 1, I 1939, s. 1-2.

⁵⁸¹ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 1 I 1939., nr 3, I II 1939, s. 1.

Po przerwie spowodowanej II wojną światową powrócono do organizowania obchodów rocznicowych według tradycyjnych już wzorów. Już w dniu 27 grudnia 1945 r. Tymczasowy Zarząd odtwarzanego Związku Powstańców Wielkopolskich przeprowadził uroczyste obchody rocznicy powstania⁵⁸². Program obchodów uzgodniony był z Wojewódzkim Urzędem Informacji i Propagandy w Poznaniu. Z uwagi na zniszczenie centrum miasta w walkach w lutym 1945 r. nabożeństwo za dusze poległych powstańców odbyło się w Kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. Na zniszczonym przez okupantów hitlerowskich grobie pierwszych poległych w powstaniu na Cmentarzu Górczyńskim złożono wieńce. Zamieszczono okolicznościowe artykuły w prasie miejscowej, przygotowano specjalną audycję radiową.

W roku następnym przygotowany przez Komitet Honorowy i Wykonawczy przebieg uroczystości przewidywał: apel poległych i zmarłych powstańców na pl. Wolności (o godz. 16.00 26 grudnia 1946 r.) oraz pobudkę z ruin wieży ratuszowej o godz. 07.00, zbiórkę towarzystw i organizacji na placu Kolegiackim o godz. 09.00 i wymarsz o godz. 09.30 do kościoła farnego gdzie o godz. 10.00 miało odbyć się nabożeństwo połączone z powtórным poświęceniem chorągwi, uratowanych przed zniszczeniem podczas okupacji niemieckiej. O godzinie 12.00 miała nastąpić defilada, natomiast o godz. 13.00 rozpocząć uroczysta akademia w Auli Uniwersyteckiej. W programie akademii przewidziano m.in. przemówienia: prezesa związku Kazimierza Lisieckiego oraz protektorów: Wojewody Poznańskiego Stefana Brzezińskiego i Dowódcy Okręgu Wojskowego gen. dyw. Strażewskiego. Referat o powstaniu miał wygłosić prof. Antoni Cwojdzński. Część artystyczną stanowiąc pieśni w wykonaniu chóru „Harmonia”, swój koncert miała dać także orkiestra 13 Pułku Piechoty. Przewidywany program został zrealizowany. Głównym gościem uroczystości, poza ww. był wiceminister Obrony Narodowej gen. Karol Świerczewski. Podobne uroczystości zorganizowano w grudniu 1947 .

Szczególnie starannie przygotowano się do 30 rocznicy wybuchu powstania. Już w dniu 7 października 1948 r., pod przewodnictwem wojewody Stefana Brzezińskiego odbyło się zebranie inauguracyjne Komitetu Obchodu 30-lecia Powstania Wielkopolskiego. Specjalne zaproszenia wydrukował i rozprowadził Zarząd Główny Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918-19 r. Kolejne rocznice organizowane były przez nowo powstały Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

⁵⁸² APP Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy, sygn. 36, k. 25, „Kurier Wielkopolski”, nr 154, 29 XII 1945.

Upamiętnianie rocznicy wybuchu powstania grudniowego 1918 r. w Poznaniu i w Wielkopolsce było jednym z głównych zadań związków zrzeszających byłych jego uczestników. One to podjęły się organizowania pierwszych uroczystości. Działania te nabrały specjalnego charakteru oficjalnego po zaangażowaniu się wojska i lokalnych administracyjnych. Największe i najważniejsze były uroczystości organizowane w Poznaniu. Mimo starań pozostały jednak w skali całego kraju obchodami o charakterze lokalnym. Na mniejszą skalę organizowano je powszechnie na terenie Wielkopolski a także na znacznej części Pomorza. Na terenie Śląska organizowano uroczystości głównie w Katowicach. Szczególnie uroczyste starano się uczcić rocznice jubileuszowe (w cyklu pięcioletnim).

Charakterystyczne dla Wielkopolski i Pomorza, zwłaszcza na terenie mniejszych miejscowości, było łączenie tych uroczystości rocznicowych z innymi dodatkowymi imprezami. Były nimi najczęściej zabawy taneczne, rzadziej zawody strzeleckie. M.in. w Bninie, miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło w dniu 27 grudnia 1926 r. zawody strzeleckie i zabawę taneczną⁵⁸³. Wieczorek taneczny zorganizowało też koło Związku Weteranów Powstań Narodowych w Szamotułach w dniu 26 grudnia 1933 r.⁵⁸⁴.

Imprezy te były dla członków i ich gości bezpłatne (jak np. w Borzykowie 27 grudnia 1936 r. zorganizowane przez miejscowe koło ZWPN⁵⁸⁵) lub odpłatne i przynosiły dochód przeznaczony na święcone dla bezrobotnych (Koło Macierzyste ZWPN w Poznaniu – 26 grudnia 1934 r.⁵⁸⁶). Z kolei zysk uzyskany z akademii przeprowadzonej z okazji 18 rocznicy Powstania Wielkopolskiego dnia 27 grudnia 1936 r. przez koło ZWPN w Kobylinie przeznaczono na budowę pomnika poległych i zmarłych powstańców⁵⁸⁷. Czysty zysk z zabawy tanecznej zorganizowanej przez koło ZWPN w Nekli w przeddzień rocznicy, 26 grudnia 1936 r. ofiarowano na fundusz dozbrojenia armii i zasiłki dla bezrobotnych członków koła⁵⁸⁸. W kole ZWPN Poznań-Osiedle podczas uroczystości, w dniu 27 grudnia 1936 r., wręczono okolicznościowe dyplomy, dzielono się opłatkiem, rozdawano prezenty gwiazdkowe bezrobotnym członkom i ich dzieciom. Podobnie w Koronowie miejscowe koło po części oficjalnej urządziło wspólną kawę, podzielono opłatkiem i rozdzielono 55 paczek żywnościowych dzieciom. Także w Chojnicach rozdano dzieciom małe upominki, podczas gdy

⁵⁸³ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 10, 9 I 1927, s. 5.

⁵⁸⁴ „Junak”, nr 5, 8 II 1934, s. 18.

⁵⁸⁵ „Jutro”, nr 2, 10 I 1937, s. 4

⁵⁸⁶ *Jednodniówka Powstańca Wielkopolskiego Koło Macierzyste Zw. Wet. Powstań Narodowych R. P. 1914-19*, (Poznań 1935), s. 25-26.

⁵⁸⁷ „Jutro”, nr 2, 10 I 1937, s. 4.

⁵⁸⁸ Tamże, nr 4, 24 I 1937, s. 4.

członkowie dzielili się opłatkiem⁵⁸⁹, W Gnieźnie, po nabożeństwie rocznicowym drużyny siedmiu uczestniczących w obchodach organizacji wzięły udział w marszu szlakiem powstańców wielkopolskich do Zdziechowy. Uczestnikom rozdano nagrody i dyplomy⁵⁹⁰.

Uroczystości upamiętniające Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 były najważniejszymi obchodami dla uczestniczących w weteranów powstania. Niemniej starały się one uczestniczyć i w innych uroczystościach organizowanych w poszczególnych miejscowościach, regionie, kraju. Niejednokrotnie, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach Towarzystwa Powstańców i Wojaków lub koła innych, później powstałych związków, spełniały rolę inicjatorów organizowania tych uroczystości.

3.3.2. Rocznice, święta i inne uroczystości

Do najważniejszych uroczystości należały obchody rocznic uchwalenia Konstytucji 3 Maja, przyjętych powszechnie za polskie święto narodowe. Pierwszy potwierdzony fakt wzięcia udziału zorganizowanej grupy byłych powstańców wielkopolskich odnotowano podczas uroczystości obchodzonych w 1922 r. w Poznaniu. Wśród uczestniczących stowarzyszeń wymienione zostało Towarzystwo Uczestników Powstania 1918-19 pod chorągwią Straży Ludowej w Poznaniu⁵⁹¹. W uroczystym pochodzie szło ono w zwartej grupie, szóstkami, z orkiestrą. Szczególnie uroczysty przebieg miały święta trzeciomajowe w małych miejscowościach. Skupiały one miejscowe społeczności, demonstrujące w ten sposób entuzjazm z odzyskanej niepodległości. Poza stałymi elementami tego rodzaju uroczystości jak msza św., pochód przez lub poza miasto lub wieś, towarzystwa organizowały różne imprezy: zawody strzeleckie i sportowe, kulturalne. Ich organizowanie i bezpośredni udział propagowany był przez władze związkowe a nawet przez nie kierowany. W Rozkazie Nr 2 Okręgu Towarzystw Powstańców i Wojaków na Kaszubach L.dz. 1113/25 zamieszczono informację sprawozdawczą, że „[...]w dniu 3 maja rb. Prezesi odbierali paradę i defiladę swego Towarzystwa oraz Towarzystwa Młodzieży. W dniu tym urządzały Towarzystwa strzelanie, konkursy sportowe oraz przedstawienia teatralne.”⁵⁹².

Liczne relacje z trzeciomajowych uroczystości w małych miejscowościach na Pomorzu zamieściła „Strażnica Bałtycka”. Dzięki niej wiemy, że w miejscowości Lubania-Lipiny

⁵⁸⁹ Tamże, nr 2, 10 I 1937, s. 4.

⁵⁹⁰ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 1, 1 I 1937, s. 4-5.

⁵⁹¹ „Dziennik Poznański”, nr 101, 3 V 1922.

⁵⁹² „Strażnica Bałtycka”, nr 5, V 1925, s. 6.

w powiecie świeckim nowo założone Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło wspólne obchody z miejscową szkołą⁵⁹³. Wspólnie wzięto udział w nabożeństwie w kościele w parafialnym w Serocku. Po południu zorganizowano wycieczkę do pobliskiego lasu, gdzie urządzono zabawę ludową. Wieczorem na salce Kohlmeiera odbyły się przedstawienia amatorskie „Złote pantofelki” i „Kominiarz i Młynarz”, zakończone zabawą taneczną.

W miejscowości Sucha z tego samego powiatu świętowało miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków zbierając się przed oberżą, udając na przybranych zielenią wozach do parafialnego kościoła w Lubiewie na mszę św.⁵⁹⁴. Wyprawę prowadził poczet konny z chorągwią towarzystwa. Odświętnie ubrani członkowie po zakończeniu nabożeństwa stanęli do wspólnej fotografii. Wieczorem, na uroczystym zebraniu referent towarzystwa wygłosił odczyt o „3-m Maju” a członkowie odegrali sztuki „Posiew wolności” i „Arlekin księcia Hakenkreuz”. Uroczystość zakończono tańcami. W miejscowości Łążyn w powiecie toruńskim działające tam Towarzystwo Powstańców i Wojaków wzięło udział w organizowaniu wspólnej uroczystości wśród innych organizacji i miejscowej szkoły⁵⁹⁵. Także i tutaj rozpoczęto ją od uczestnictwa w solennym nabożeństwie. W miejscowej szkole wysłuchano deklamacji, śpiewano pieśni patriotyczne. Po południu odbył się wspólny pochód miejscowych towarzystw z jeźdźcami i orkiestrą na czele na łąkę wójta Adamskiego. Po drodze złożono kwiaty na grobie por. Czesława Ziółkowskiego – powstańca wielkopolskiego. Na miejscu zabawy orkiestra odegrała hymn narodowy, wydano trzykrotny okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta, rozpoczęto zabawę trwającą do wieczora.

Czasami Towarzystwa Powstańców i Wojaków łączyły się w organizowaniu wspólnej uroczystości. Tak postąpiły towarzystwa z miejscowości: Szembruk i Gardeja.⁵⁹⁶ Według relacji: „Na czele pochodu postępowała dziarsko młodzież wojacka na koniach i rowerach, przystrojona w barwne narodowe rogatywki, z doborową orkiestrą z Grudziądza. Po naboż. kazanie, „Boże coś Polskę”. Przed plebanią jeszcze jedno wystąpienie księdza o znaczeniu 3 maja. Popisy w deklamacjach i śpiewach dziatwy szkolnej. Podziękowanie wójta za udział w uroczyst. Okrzyk na cześć Polski i Prezydenta. Rota. Defilada TPiW – odprow. TPiW z Gardei do szosy, a sztandar do mieszk. Prezesa. Po południu znowu pochodem sprzed

⁵⁹³ Tamże, nr 6, VI 1926, s. 22.

⁵⁹⁴ „Strażnica Bałtycka”, s. 4.

⁵⁹⁵ Tamże., jw.

⁵⁹⁶ Tamże, s. 5.

wójtostwa do lokalu p. Pellowskiego na sztukę teatralną „Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada”. Później zabawa taneczna do rana.

Uroczyscie obchodzono święto majowe także w Dąbrowie Chełmińskiej⁵⁹⁷. Dla uświetnienia obchodów sprowadzono nawet orkiestrę wojskową z Chełmna. W pochodzie po nabożeństwie, na czele kroczyło miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Za nim Towarzystwo Młodzieży, symboliczni kosynierzy, cykliści, dziatwa szkolna i publiczność. W restauracji „Leśnej” chór dziecięcy wykonał pieśni narodowe i deklamacje. Po wspólnym odśpiewaniu „Roty” przystąpiono do rozegrania zawodów sportowych (dla młodzieży) na nowo zbudowanej przez siebie strzelnicy o nagrody. Obchody zakończyła wspólna zabawa.

W miejscowości Goręczyno w powiecie kartuskim okolicznościowy referat wygłosił referent oświatowy⁵⁹⁸. Zorganizowano marsz do strzelnicy o nagrody (nagrodzono trzech najlepszych). W miejscowości Wielki Węlcz w powiecie grudziądzkim posadzono u zbiegu czterech dróg trzy pamiątkowe dęby (jak podkreślono po jednym z dzielnic)⁵⁹⁹. Postanowiono w przyszłości postawić tam figurę Jezusa Chrystusa. W miejscowości Michale w powiecie świeckim Towarzystwo Powstańców i Wojaków wystawiło aż trzy jednoaktówki „Dziesiąty Pawilon”, „Fatalna szafa” i „Miecz Damoklesa”⁶⁰⁰.

Podobne uroczysci odbywały się we wszystkich miejscowościach. Odbywały się okolicznościowe nabożeństwa, defilady, zabawy. Budynek i domy dekorowano, uczestnicy byli odświętnie ubrani. Konie, wozy, rowery ustrojone. W relacjach informowano, że podobne obchody organizowane były każdego roku w podobny sposób. Charakterystyczne było łączenie podczas tych uroczysci aktywności weteranów powstania i innych działań niepodległościowych z działaniami młodzieży, przede wszystkim szkolnej. Działaniom tym towarzyszyło przychylnie ustosunkowanie władz, duchowieństwa i wojska. Jednak także i te uroczysci mogły być źródłem pozyskiwania pieniędzy zbieranych na szczytne cele. Czysty zysk z wieczornicy przeznaczyło np. Towarzystwo Powstańców i Wojaków z Bukówca w powiecie świeckim⁶⁰¹. Dochód z wystawienia dwuaktowej sztuki „Kazimierz, król chłopów” Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Małociechowie z tego samego powiatu przeznaczyło na rozwój czytelní ludowych⁶⁰². Z kolei Towarzystwo Powstańców i Wojaków z Pogódek zysk ze strzelania, zabawy w oberży z przedstawieniem przeznaczyło na zakup chorągwi⁶⁰³.

⁵⁹⁷ Tamże, nr 7, VII 1926, s. 19-20.

⁵⁹⁸ „Strażnica Bałtycka”, s. 21.

⁵⁹⁹ Tamże, s. 19.

⁶⁰⁰ Tamże, jw.

⁶⁰¹ Tamże, nr 7, VII 1927, s. 21.

⁶⁰² Tamże, jw.

⁶⁰³ Tamże, s. 24.

W większych miejscowościach, gdzie chętnych do udziału w uroczystościach było wielu, towarzystwa powstańców i wojaków czynnie włączały się do obchodów. Występowały wówczas wśród tzw. stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych. Brały udział w pochodzie, wystawiały zespoły do zawodów, delegowały poczty, przedstawiciele na różnego rodzaju uroczystości oficjalne, nabożeństwa.

O ile w małych miejscowościach współpraca trwała, w zależności od warunków lokalnych aż do 1939 r., to w większych miejscowościach już w 1927 r. zaczęło dochodzić do nieporozumień i sporów. Propagowanie, otwarte popieranie wprowadzanego na ziemie zachodnie Związku Strzeleckiego, z jednoczesnym pomijaniem lub wyznaczeniem pośledniego miejsca dla zasłużonych już, dysponujących znacznym dorobkiem i działających już od wielu lat organizacji doprowadziło podczas przygotowywania obchodów 3 Maja 1927 r. do ich bojkotu i zorganizowania uroczystości własnych⁶⁰⁴. Wśród tych organizacji był także Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII. Odpowiedzią było czasowe wstrzymanie współpracy władz wojskowych z tymi organizacjami.

Mimo tych nieporozumień, święto 3 Maja starano się obchodzić szczególnie uroczystie w jubileuszowym 1928 r. Nawet na terenie małych miejscowości zaczęto wprowadzać do programów czynności nowe, znane z uroczystości organizowanych w dużych miastach. W Świeciu, jednym z punktów uroczystości stało się wciągnięcie flagi państwowej na maszt podczas zbiórki organizacji uczestniczących w obchodach na rynku i złożeniu raportu⁶⁰⁵. Odbyła się msza polowa, po niej nastąpiła defilada. Uczestniczyło w niej miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków. W Wejherowie zorganizowano capstrzyk w przeddzień uroczystości głównych⁶⁰⁶. Wzięły w nim udział organizacje przysposobienia wojskowego z pochodniami.

Oslabienie Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków, głównych organizacji kombatanckich działających na terenie Wielkopolski i Pomorza doprowadziło do zmniejszenia ich roli, przejawiającej się także w stopniowym ograniczaniu udziału także w uroczystościach trzeciomajowych. Kolejne organizacje, współpracujące z władzami, ze Związkiem Weteranów Powstań Narodowych R. P. i Związkiem Powstańców Wielkopolskich na czele, próbowały podtrzymać aktywność swych ogniw także na tym odcinku. Działania te przynosiły różne efekty.

⁶⁰⁴ „Za Wolność”, nr 2, 1 VII 1927, s. 11, „Żołnierz Wielkopolski”, nr 27-28, 15 V 1928, s. 1.

⁶⁰⁵ „Strażnica Bałtycka”, nr 7, VII 1928, s. 22.

⁶⁰⁶ Tamże, s. 25.

W uroczystościach organizowanych w 1936 r. przez Poznański Okręg Związku Weteranów Powstań Narodowych według raportu jego komendanta wzięło udział 21 kół z 9 chorągwiami⁶⁰⁷. Nie stawilo się 9 kół. Trzeba było więc zwrócić się z apelem „3.maja. Wzywamy do żywego udziału w defiladzie i okazanie najżywszej ideowej łączności z armją czynną”⁶⁰⁸.

Oslabienie aktywności członków oraz ogółu społeczeństwa obserwowaly także organizacje kombatanckie powstańców wielkopolskich zaliczone do opozycyjnych. Po uroczystościach z dnia 3 maja 1937 r. stwierdzono, że święto wypadło blado. Szczególnie na tzw. prowincji „sztandar jedynie na poster. policji lub nad szkołą”.⁶⁰⁹ Także te opozycyjne organizacje apelowały do ogółu społeczeństwa, do młodzieży szkolnej, przypominając, iż jest to święto odrodzenia.

W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej uroczystości 3 Maja nabrały charakteru manifestacji patriotycznych, łączących społeczeństwo z Wojskiem Polskim, lokalnymi Baonami Obrony Narodowej. Podczas obchodów święta przekazywano im dary w postaci broni i sprzętu, nawet instrumentów muzycznych. Udział w tych manifestacjach traktowano jako jeden z głównych obowiązków organizacji kombatanckich. Między innymi ogłaszano następujące apele:

Bacność Powstańcy! Członkowie narodowych organizacyj powstańczych i b. wojskowych, Powstańców i Wojaków, Uczestników Powstania, Hallerczyków, Dowborczyków, Pekuistów, Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich i Legia Kobiet w dniu 3 Maja zbiórka ze sztandarami o godzinie 9-tej przed księgarnią św. Wojciecha na Alejach Marcinkowskiego. Komendant⁶¹⁰.

Zarobione pieniądze z organizowanych w tym celu zawodów strzeleckich i zabaw przeznaczano także na Fundusz Obrony Narodowej.

Po II wojnie światowej organizacje kombatanckie, wśród nich także Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918-19 r. starały się kontynuować tradycyjny sposób obchodzenia rocznicy 3 Maja.

Drugim ze świąt, obchodzonym uroczystością w okresie międzywojennym było Święto Niepodległości, obchodzone 11 listopada. Do znacniejszego udziału w uroczystościach odrodzenia niepodległości w 1927 r. wezwał Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków

⁶⁰⁷ APP ZPW, t. 108, k. 36.

⁶⁰⁸ „Jutro”, nr 18, 2 V 1937, s. 6.

⁶⁰⁹ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 10, 15 V 1937, s. 6.

⁶¹⁰ Tamże, nr 8, 25 IV 1939, s. 8.

DOK VII dowódca okręgu gen. dyw. Dzierżanowski. W odpowiedzi na specjalne pismo Zarząd Związku podjął uchwałę o wezwaniu wszystkich swych okręgów i towarzystw do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystościach przez władze wojskowe. W wydanym apelu poinformował o inicjatywie dowódcy Okręgu Korpusu i zaprezentował swe stanowisko:

D-ca Korpusu w zaproszeniu swem zaznaczył bowiem słusznie, iż wobec prowokacyjnych demonstracyj i manifestacyj, urządzanych po drugiej stronie granicy, bądź to z okazji urodzin Hindenburga, bądź też odsłonięcia pomnika pod Tannenbergiem, manewrów „Stahlhelmu” itp. należy w dniu święta odrodzenia państwowości polskiej zadokumentować, że i u nas naród pod bronią, gotowy każdego czasu do odparcia każdego najazdu na odwieczne ziemie polskie. Apel ten zrozumiał Zarząd Związku należycie i nakazując wzięcie udziału w uroczystościach wojskowych, wypowiadał się jasno, że święto wojska to zarazem nasze święto, bo to jest nasze polskie wojsko, które ma odczuć, że za nim stoją silne i karne rezerwy, gotowe każdego czasu do współdziałania na wypadek potrzeby z armją czynną... Inaczej tego bowiem nie powinna pojmować żadna organizacja, która ma na celu wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe⁶¹¹.

Po głośnym bojkocie oficjalnych uroczystości w Poznaniu 3 Maja i ostrej reakcji ze strony dowódcy O. K. VII Zarząd ZTPiW podjął próbę zadeklarowania współpracy, udowodnienia chęci współpracy z wojskiem, prestiżu. Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII wystawił grupę trzystu członków z 7 chorągwiami. Poprowadził ją komendant związkowy, gdyż reprezentowane były dwa okręgi: I i II. Na zbiórce przy Wałach Batorego w Poznaniu formowały się także oddziały wojskowe, „Ospos”, Policji Państwowej, harcerzy, hallerczyków, PW pocztowego i hufce szkolne. Przed przybyciem dowódcy korpusu, prezes Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII dr Z. Głowacki odebrał raport od komendanta związku por. rez. S. Szykownego i dokonał przeglądu przybyłych powstańców. Po przeglądzie wojska i oddziałów P.W. przez gen. Dzierżanowskiego odbyła się msza św. polowa, którą odprawił ks. dziekan polowy Wilkans. Po jej zakończeniu odbyła się pod Zamkiem defilada. Podkreślono brak oddziałów Związku Strzeleckiego i Wielkopolskiego Związku Powstańców i Strzelców, głównie ze względu na ich małą liczebność.

Dodatkowym czynnikiem, który wpłynął na aktywny udział najróżniejszych organizacji, w tym także weterańskich, był fakt, że właśnie w tym roku Rada Ministrów uznała 11 dzień listopada za święto państwowe. Miało one upamiętniać wyzwolenie Warszawy spod okupacji niemieckiej w 1918 roku.

⁶¹¹ „Za Wolność”, nr 11, 15 XI 1927, s. 6-7.

Także i w przypadku tego święta, obchodzono je na różnych szczeblach: centralnym, wojewódzkim, powiatowym a także w małych miejscowościach. Przedstawiciele tych ostatnich mieli do wyboru: wyjazd do miejscowości, gdzie podjęto wcześniej przygotowania do obchodów lub zorganizowania własnej uroczystości. W praktyce okazało się, że stosowano równoległe obydwie rozwiązania.

Tak więc z Poznania ruszyły drużyny Wielkopolskiego Związku Powstańców i Strzelców marszem do Warszawy na centralne obchody dziesięciolecia odzyskania niepodległości zabierając ze sobą adresy hołdownicze do Prezydenta R. P. I. Mościckiego i Marszałka J. Piłsudskiego⁶¹². Nawet Towarzystwo Powstańców i Wojaków w małej miejscowości – Jeżewie wysłało swą delegację na uroczystości w Warszawie⁶¹³. Reprezentacja efemerycznego Związku Powstańców Wielkopolskich udała się do Warszawy z wypożyczoną z Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego historyczną chorągwią spod Szubina⁶¹⁴.

Znaczna grupa członków Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VIII udała się na centralne obchody dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości do Warszawy. Przy okazji wyrażono swe poparcie dla władz państwowych przez złożenie hołdu Marszałkowi J. Piłsudskiemu. Wcześniej, dnia 6 listopada 1928 r. Zarząd Główny związku uchwalił przystąpienie do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny⁶¹⁵.

Odtąd każdego roku reprezentacje kombatantów – uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 brały udział w obchodach Święta Niepodległości. Władze związkowe apelowały o gremialny udział w uroczystościach a odpowiedzialnymi za frekwencję i właściwy udział byli komendanci różnego szczebla. W 1936 r. w poznańskich obchodach podkreślano liczny udział weteranów. Około 500 członków Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. wzięło udział w obchodach. Koło 10 Pułku Strzelców Wielkopolskich ZWPN wystawiło nawet własną orkiestrę. W przeddzień święta związek zorganizował capstrzyk ulicami miasta z pochodniami i orkiestrą. W dzień rocznicy uczestniczył w okolicznościowym nabożeństwie (wystawiono cztery kompanie) i defiladzie. Poczty chorągwiane reprezentowały związek na akademii.

⁶¹² „Żołnierz Wielkopolski”, nr 48, 2 XII 1928, s. 9.

⁶¹³ „Strażnica Bałtycka”, nr 5, 1 III 1929, s. 14.

⁶¹⁴ *Jednodniówka Powstańca Wielkopolskiego Koło Macierzyste Zw. Wet. Powstań Narodowych R. P. 1914-19* (Poznań 1935), s. 13.

⁶¹⁵ *VII Sprawozdanie z działalności Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny za czas od dnia 1 stycznia 1935 r. do dnia 31 grudnia 1937 r.*, Warszawa 1938, s. 346.

Od 1937 r. rocznica odzyskania niepodległości stała się powszechnym świętem państwowym przez uznanie go dniem wolnym od pracy. Niezależnie od obchodów organizowanych centralnie kombatancki – powstańcy wielkopolscy organizowali uroczystości własne, w ramach pojedynczych towarzystw i kół, okręgów i związków. Tak więc koło Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. w Toruniu odbyło w dniu 12 listopada 1937 r. w sali „Tivoli” na uroczyste zebranie połączone z akademią (wygłoszono okolicznościowy referat, były deklamacje itp.)⁶¹⁶. Bardzo uroczysto obchodzono święto w Kole ZWPN w Pawłowicach⁶¹⁷. Odbyło się nabożeństwo w miejscowym kościele. Po południu koło i miejscowa szkoła powszechna zaprezentowała przygotowane deklamacje i pieśni. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa. Akademie listopadowe połączone z plenarnymi zebraniem odbyły się w wielu kołach ZWPN.

W typowy sposób świętowało koło ZWPN w Sadekach⁶¹⁸. Po nabożeństwie ruszono pochodem z chorągwią na czele do własnego lokalu zebrań, gdzie odbyła się akademia. Poza okolicznościowymi przemówieniami uczczono pamięć poległych w powstaniu minutą ciszy po powstaniu z miejsc. Poznańskie koła ZWPN uczciły dzień 11 listopada 1937 r. na terenach Targów Poznańskich⁶¹⁹. Po zbiórce odbyła się msza św., defilada i akademia. Z referatem dotyczącym odzyskania niepodległości wystąpił prezes Okręgu Poznańskiego ZWPN dr Wł. Lewandowski. O aktualnych problemach związkowych, o życzliwym ustosunkowaniu się do nich szefa rządu Sławoja-Składkowskiego poinformował przy tej okazji prezes związku dr Z. Głowacki. Część artystyczną wypełnili artyści scen poznańskich.

Także na Pomorzu zalecano kołom wzięcie gremialnego udziału w obchodach Święta Niepodległości. W opublikowanym poleceniu dla okręgu zapisano: Zarządy kół w dniu święta wzgl. na najbliższym miesięcznym zebraniu postarają się o wygłoszenie okolicznościowego referatu lub odczytu, a w razie możliwości, urządzą uroczyste akademie⁶²⁰. Relacje z przebiegu tych akademii należało przesyłać do organu związkowego „Jutro”.

W podobny sposób (indywidualnie i zbiorowo) obchodzono ostatnie w niepodległej Rzeczypospolitej Święto Niepodległości. Rozszerzono nawet obchody o uroczystości ku uczczeniu poległych i zmarłych uczestników Powstania Wielkopolskiego. Organizatorem tych

⁶¹⁶ „Jutro”, nr 47, 5 XII 1937, s. 3.

⁶¹⁷ Tamże, jw.

⁶¹⁸ Tamże, nr 46, 28 XI 1937, s. 3.

⁶¹⁹ Tamże, nr 45, 21 XI 1937, s. 1.

⁶²⁰ „Jutro”, nr 43, 7 XI 1937, s. 4.

obchodów na terenie Wielkopolski były organizacje powstańcze wchodzące w skład Legionu Wielkopolskiego Ziemi Zachodnich⁶²¹.

Do innych, nie mniej uroczyste obchodzonych świąt, należały kolejne rocznice Cudu nad Wisłą w dniu 15 sierpnia każdego roku. Nazywano je także świętem żołnierza polskiego lub w skrócie „Świętem żołnierza”. Mimo, że było to przede wszystkim święto obchodzone przez Wojsko Polskie, obchodzono je także w organizacjach kombatanckich. Organizowały je poszczególne towarzystwa lub koła, czasem okręgi związkowe. Opisy pierwszych uroczystości pochodzą z 1927 r.

W Miejskiej Górcie miejscowe TPiW poświęciło w niedzielę 14 sierpnia 1927 r. ufundowany przez siebie pomnik poległych powstańców, obchodząc jednocześnie piątą rocznicę swego istnienia. Natomiast w poniedziałek przeprowadziło ćwiczebne strzelanie do tarczy ostrymi nabojami o nagrody. W Wieleniu nad Notecią zorganizowano dwudniowy (14 i 15 września) Zjazd Okręgu XI (Czarnków) Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII. Wzorcowe obchody „Święta Żołnierza” urządziło Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Śremie. Był capstrzyk w przeddzień uroczystości, uroczyste nabożeństwo, defilada. Po południu przeprowadzono zawody strzeleckie. Podkreślono udział w uroczystości oddziałów 14 Dywizji Piechoty Wlkp.: 55 Poznańskiego Pułku Piechoty, 57 i 58 Pułków Piechoty Wielkopolskiej i 14 Pułku Artylerii Polowej Wielkopolskiej. Według relacji, obchody szesnastolecia „Cudu nad Wisłą” w Okręgu Pomorskim Związku Weteranów Powstań Narodowych odbyły się w Toruniu. Podczas uroczystej akademii starosta wręczał dyplomy weryfikacyjne członkom, wykonano wspólną fotografię. W tym samym roku, w „Święto żołnierza” odbyły się uroczystości poświęcenia chorągwi dla kół Związku Weteranów Powstań Narodowych w Kazimierzu Szamotulskim i Rogoźnie. Obecni byli przedstawiciele zarządów: głównego i okręgowego. Koło Poznań-Śródmieście zarządziło zbiórkę wszystkich swych członków na godz. 08.35 na Placu Bernardyńskim w dniu 15 sierpnia 1937 r. Zaznaczono, że poczet chorągwianny musi być w komplecie. Dodano także „Mimo wakacji w naszym kole przybycie obowiązkowe.”. W roku tym wyróżniono też Koło ZWPN w Żabikowie, które właśnie 15 sierpnia obchodziło jubileusz 5-lecia. Obecni byli przedstawiciele władz związkowych i kół poznańskich. Uroczyste i plenarne zebranie zakończone wspólną fotografią odbyło Koło ZWPN w Lubawie. Głównym punktem był referat prezesa o dziejach 16 Dywizji

⁶²¹ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 20, 15 X 1938, s. 9.

Piechoty i jej walkach pod Warszawą. Delegat powiatowy wręczał dyplomy weryfikacyjne⁶²². W roku następnym podczas obchodów „Cudu nad Wisłą” w kole Związku Powstańców Wielkopolskich w Kostrzynie odbyło się dodatkowo uroczyste pasowanie chorągwi⁶²³.

Do innych, ogólnokrajowych uroczystości, które obchodzone były w towarzystwach i kołach byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 należały obchody: imienin Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego (1 II), imienin Marszałka J. Piłsudskiego (19 III), zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego (12 V), wyruszenia I Kompanii Kadrowej (6 VIII).

Specyficzne dla Ziemi Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej były liczne obchody najróżniejszych rocznic, zarówno związkowych jak regionalnych i ogólnopństwowych, w tym także religijnych. Brały w nich udział wszystkie organizacje skupiające byłych powstańców wielkopolskich. Włączały się więc chętnie do obchodów rocznic upamiętniających ważne wydarzenia w dziejach narodu polskiego. Czciły więc rocznicę zwycięstwa w bitwie pod Grunwaldem 1410, upamiętniały Powstanie Listopadowe 1830-1831, utrwały Wiosnę Ludów 1848 w Wielkopolsce, przypominały wydarzenia związane z Powstaniem Styczniowym 1863-1864. Uczestnictwo w tych obchodach polegało najczęściej na włączaniu się do uroczystości organizowanych przez inne instytucje. W mniejszych miejscowościach niejednokrotnie to właśnie byli powstańcy wielkopolscy występowali z inicjatywą organizowania obchodów. Niektóre towarzystwa wzgl. osoby przygotowujące obchody rocznicowe mogły korzystać z różnego rodzaju opracowań. Gotowym materiałem służyło m.in. opracowanie Marii Bogusławskiej o obchodach rocznic narodowych, w którym podano wskazówki dla organizatorów oraz materiały, m. in. dotyczące wyzwolenia Wielkopolski i Pomorza⁶²⁴.

Przykładem niech będą obchody rocznicy grunwaldzkiej, zorganizowane w dniu 15 lipca 1922 r. na terenie wszystkich byłych ziem wchodzących w skład zaboru pruskiego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich. W wielu większych i mniejszych miejscowościach odbyły się okolicznościowe nabożeństwa, manifestacje, wieczornice z odczytami, deklamacjami i śpiewami. W Poznaniu uroczystości te połączono ze świętem połączenia Górnego Śląska z Macierzą. Komenda Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII wydała specjalną odezwę apelując o czynny udział. Jednocześnie wykorzystano okazję, by wezwać do zakładania nowych towarzystw w kolejnych

⁶²² „Jutro”, nr 34/35, 22/29 VIII 1937, s. 4.

⁶²³ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 31, 21 VIII 1938, s. 4.

⁶²⁴ *Rocznice narodowe. Wskazówki i materiały potrzebne dla urządzających obchody narodowe. Opracowała Marja Bogusławska*, Lwów i Warszawa, Księgarnia Polska Bernarda Połonicckiego, 1926, s. 57-77.

miejsowościach „Łączmy się za tem wszyscy tak Powstańcy jako i Wojacy (zdemobilizowani żołnierze) a dnia 16 lipca stańmy karnie do wielkiego apelu.”⁶²⁵. Kolejne rocznice, upamiętniano także organizując okolicznościowe imprezy. W Grudziądzu dnia 20 lipca 1924 r. zorganizowano w ramach uroczystości grunwaldzkich Zjazd Delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VIII⁶²⁶. Na skalę i zasięg tych uroczystości miały niewątpliwie wpływ aktualne stosunki polsko-niemieckie. O ile w latach dwudziestych motywem tych działań było utrzymywanie gotowości do obrony wobec ciągłego zagrożenia granicy zachodniej, to w latach następnych reakcją na wydarzenia zachodzące po zachodniej stronie granicy.

Głównym organizatorem obchodów rocznic grunwaldzkich na terenach byłego zaboru pruskiego był utworzony w 1921 r. Związek Obrony Kresów Zachodnich. Szczególnie szeroko zorganizowano obchody 520. rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego w 1930 r., łącząc je z 10. rocznicą plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu. Miały być odpowiedzią na rosnącą agresję propagandową nacjonalizmu i faszystwu niemieckiego. Równie mocno przypomniano rocznicę grunwaldzką w 1939 r. podczas gwałtownego pogorszenia stosunków polsko-niemieckich po wkroczeniu wojsk niemieckich do Czechosłowacji. Wśród uczestników tych wieców i manifestacji nie mogło oczywiście zabraknąć byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Pierwsze odnotowane obchody rocznicy Powstania Listopadowego, organizowane w 1922 r. przez byłych powstańców wielkopolskich odbyły się w Jachcicach koło Bydgoszczy⁶²⁷. Miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków zorganizowało specjalną akademię. Po zagajeniu przez prezesa towarzystwa Kostańskiego, okolicznościowy referat wygłosił zaproszony prof. Mokrzycki. W części artystycznej wystąpił z deklamacjami dyrektor Teatru Miejskiego Karbowski oraz chór dzieci z miejscowej szkoły. W opisanej także uroczystości listopadowej Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Radzynie w dniu 29 listopada 1924 r. wysłuchano okolicznościowych referatów oraz przygotowane deklamacje i występy teatralne⁶²⁸. Dodatkowo, w związku z dużym zainteresowaniem, urządzono podobną imprezę dla młodzieży szkolnej.

⁶²⁵ „Dziennik Poznański”, nr 158, 15 VII 1922.

⁶²⁶ *Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu*, 10 VI 1928, s. 5.

⁶²⁷ „Wolność”, nr 7, 27 XII 1922, s. 107.

⁶²⁸ „Strażnica Bałtycka”, nr 8-9, XII 1924.

Żywiółowy charakter pierwszych obchodów, organizowanych indywidualnie w poszczególnych ogniwach organizacyjnych (głównie w małych miejscowościach) starano się od początku objąć nadzorem. Służyło temu choćby ujednoczenie programów, wprowadzenie jednolitych referatów. Poszczególne władze związkowe wprowadziły nawet obowiązek uzyskania zezwolenia Zarządu Związku na organizowanie zebrań okolicznościowych⁶²⁹.

Po przejściowym zakazie (Dziennikiem Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych nr 30 i 93 z 1925 r.) władze zezwoliły wojskowym na uczestniczenie w obchodach rocznicowych organizowanych przez uczestników byłych formacji ochotniczych⁶³⁰. Dodatkowo, obowiązywało wprowadzone w 1924 r. zezwolenie na delegowanie orkiestr wojskowych w pochodach i obchodach rocznic organizowanych przez towarzystwa Przysposobienia Wojskowego, bezpłatnie lub za ustaloną odpłatnością⁶³¹.

W celu ułatwienia w organizowaniu obchodów rocznicowych zarządy okręgowe i związkowe podjęły działania, by zasięgiem akcji swej objąć jak największą liczbę towarzystw. Tak np. Zarząd Okręgu ZTPiW DOK VIII w Toruniu, w swym Rozkazie Nr 8 z dnia 26 listopada 1926 r. podał:

Wszystkie towarzystwa odebrały w ostatnich dniach rozmowę o Powstaniu listopadowym przesłaną przez referenta oświatowego związku. Należy postarać się o urządzenie obchodów rocznicy Powstania listopadowego, na których winna być przeczytana odnośna rozprawa historyczna. Program rocznicy powinien być ułożony zgodnie z zarządzeniami podanymi w piśmie referenta oświatowego. O wykonaniu raportować do 20-go grudnia r.b.⁶³².

Niekiedy towarzystwom udawało się łączyć obchody różnych uroczystości. Tak więc rocznicę listopadową połączono w Koźminie dnia 28 listopada 1926 r. z jubileuszem pięciolecia istnienia Towarzystwa Powstańców i Wojaków⁶³³.

Posługiwano się coraz lepszymi środkami. Podczas uroczystościowego zebrania Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Kocborowie dnia 28 listopada 1926 r. wyświetlono przeźrocza z rysunkami Artura Grottgera, związanymi z Powstaniem Listopadowym⁶³⁴. Objasniał je referent oświatowy towarzystwa. W przerwach przygrywała orkiestra. Za

⁶²⁹ Tamże, nr 2, 1927, s. 24

⁶³⁰ Dziennik Rozkazów. Ministerstwo Spraw Wojskowych, nr 20, 27 VII 1926, poz. 207.

⁶³¹ Tamże, nr 8, 1924, p.108.

⁶³² „Strażnica Bałtycka”, nr 12, 1926, s. 31.

⁶³³ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 6, 12 XII 1926, s. 9.

⁶³⁴ „Strażnica Bałtycka”, nr 1, I 1927, s. 24.

udostępnienie sali i aparatu do wyświetlania przeźroczy podziękowano Dyrektorowi Zakładu (Leczniczego) w Kocborowie.

Transmisję radiową z odsłonięcia w Warszawie pomnika gen. Sowińskiego wykorzystano jako element programu okolicznościowej akademii zorganizowanej przez koło ZWPN w Kwilczu pow. Międzychód 28 listopada 1937 r.⁶³⁵. Zebrani w miejscowej szkole, po wysłuchaniu wykładu prezesa i deklamacjach „Śmierć wodza” i „Zgon gen. Sowińskiego”. Wysłuchali stojąc relacji radiowej. Akademię zakończono odśpiewaniem Roty. W części drugiej spotkania odbył się wykład o masce gazowej i gazach bojowych oraz strzelanie z wiatrówki w maskach gazowych. W części trzeciej przeprowadzono zebranie plenarne towarzystwa, na którym omówiono aktualne sprawy organizacyjne.

Do częstego elementu tych zebrań należało także uczczenie pamięci poległych uczestników powstania przez powstanie z miejsc i chwilę milczenia.

Inną specyficzną grupą uroczystości, charakterystyczną dla regionu były rocznice Wiosny Ludów w Wielkopolsce. O wydarzeniach 1848 r. pamiętano stale, m.in. uczestnicząc w uroczystościach poświęceń pomników na grobach uczestników powstania. Szczególnie uroczystości obchodzono 90 rocznicę wydarzeń. Wśród organizacji kombatanckich wyróżnił się Związek Powstańców Wielkopolskich, który zarówno w Wielkopolsce, jak i na mniejszą skalę na Pomorzu i Śląsku zorganizował wiele akademii i odczytów. Jego przedstawiciele składali wieńce pod pomnikami.

Centralne uroczystości odbyły się 15 sierpnia 1938 r. w Książu, gdzie gościł prezes Związku Powstańców Wielkopolskich gen. K. Raszewski. W części oficjalnej złożono wieńce na mogiłach poległych, wciągnięto flagę państwową na maszt, odegrano hymn narodowy. Dodatkowo odbyła się odprawa prezesów kół związkowych z okolicy, zorganizowano zawody strzeleckie z broni wojskowej i małokalibrowej, koncert i zabawę ludową⁶³⁶. Wcześniej, 10 sierpnia, odbyły się dwa zjazdy związkowe: w Chodzieży dla powiatów północnej Województwa Poznańskiego i w Koźminie dla powiatów południowych. Powiaty środkowe odbyły swój zjazd w Lesznie w dniu 14 sierpnia 1938 r. Podczas ww. uroczystości odbyły się tzw. pasowania chorągwi związkowych. Uroczystości organizowano według ogólnie przyjętego programu: okolicznościowe nabożeństwo, przegląd, defilada, strzelanie, wspólny obiad i zabawa⁶³⁷.

⁶³⁵ Jutro, nr 48, 12 XII 1937, s.4

⁶³⁶ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 31, 21 VIII 1938, s. 4.

⁶³⁷ Tamże, nr 28, 31 VIII 1938, s. 3.

Po drugiej wojnie światowej podobne uroczystości organizował Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. Szczególnie uroczystości obchodzoną 100. rocznicę Wiosny Ludów w Wielkopolsce w 1948 r. Zarząd Główny związku uchwalił na swym posiedzeniu 21 marca 1948 r. specjalną „rezolucję”. W swym Okólniku nr 18 z dnia 10 maja 1948 r. przesłał wyrazy uznania dla tych kół związku, które zorganizowały okolicznościowe uroczystości.

Podobnie uroczystości i przy pomocy tych samych środków obchodzono rocznice Powstania Styczniowego. Także i te działania ujmowane były w ramy organizacyjne związków. Przykładem służy Rozkaz Komendanta Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich nr 2 z dnia 19 stycznia 1938 r., gdzie podano:

Z okazji obchodu 75-tej rocznicy Powstania styczniowego z polecenia Zarządu Głównego zarządzam: na dzień 22-go stycznia bm. o godz. 10.00 – nabożeństwo oficjalne w kolegiacie Farnej, o godz. 11.00 – złożenie wieńcy na grobie zmarłych Bohaterów, o godz. 18.15 – uroczysta Akademia w auli Uniwersytetu Poznańskiego. Na nabożeństwo, jak i na Akademię wydelegują poszczególne koła swe poczty sztandarowe i wszystkich wolnych od zajęć członków. Zbiórka pocztów sztandarowych – przedpołudniem na 10 minut przed nabożeństwem na placu Kolegiackim; wieczorem, na dziesięć minut przed rozpoczęciem Akademii przed Uniwersytetem Poznańskim. Komendę nad sztandarami obejmie Komendant Okręgu porucznik rez. Władysław Tomczak⁶³⁸.

Poza uroczystościami określanymi jako narodowe, poszczególne związki, okręgi i towarzystwa uczestniczyły w różnego rodzaju uroczystościach. W 1928 r. Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII zorganizował 10-lecie Odsieczy Lwowa w dniu 22 listopada 1928 r.⁶³⁹. Związek Uczestników Powstania Wielkopolskiego w Katowicach urządził obchody 10-lecia połączenia z Macierzą w dniu 26 grudnia 1928 r.⁶⁴⁰. W 1939 rok, koła Okręgu Śląskiego Związku Powstańców Wielkopolskich uczestniczyły aktywnie w uroczystościach rocznicy III Powstania Śląskiego (2 i 3 maja 1939 r.) w Katowicach⁶⁴¹. Powstańcy Wielkopolscy wyróżnili się dziarskością i „rycerską postawą” wśród innych związków kombatanckich biorących udział w Święcie Morza w Gdyni w sierpniu 1939 r.⁶⁴².

W 1948 r., w nowych warunkach społeczno-politycznych apelowano o gremialny udział członków Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. zarówno w 31. rocznicy

⁶³⁸ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 1, 23 I 1938, s. 3.

⁶³⁹ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 50, 16 XII 1928.

⁶⁴⁰ Reprodukacja zaproszenia na obchody w: Bauer Piotr, *General Dowbor-Muśnicki 1867-1937*, Poznań 1988, s. 221.

⁶⁴¹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 18, 30 IV 1939, s. 5.

⁶⁴² Tamże, nr 29, 16 VII 1939, s. 6.

utworzenia Armii Radzieckiej (22 i 23 lutego) jak i w Wielkiej Manifestacji w Poznaniu na placu Wolności z okazji Tygodnia Ziemi Zachodnich (18 kwietnia)⁶⁴³.

Fakt uczestniczenia w różnego rodzaju uroczystościach i manifestacjach potwierdzają różnego rodzaju sprawozdania. Przykładem niech będzie Sprawozdanie Zarządu Głównego ZWPN za rok sprawozdawczy 1934-1935 stwierdzające, że związek brał udział w następujących uroczystościach: imienin Marszałka J. Piłsudskiego (19 marca 1934 i 1935 r.), obchodów 3-majowych, Święta Morza (sierpień 1934 r.), rocznicy Powstania listopadowego (11 listopada 1934 r.) i Powstania Wielkopolskiego (27 grudnia 1934 r.)⁶⁴⁴. Ponadto brał udział w manifestacjach organizowanych z okazji uchwalenia nowej konstytucji (26 stycznia 1935 r.).

Także poszczególne towarzystwa przedstawiały w swe dokonania. W bilansie rocznym Towarzystwa Powstańców i Wojaków Wałdowo Szlacheckie z połowy 1929 r. wykazało, że uczestniczyło w święcie 3 Maja, obchodach 10-lecia Niepodległości, imieninach Marszałka J. Piłsudskiego w Grudziądzu, brało udział w trzech uroczystościach poświęcenia chorągwi (w Grudziądzu, Drzonowie i Dubielnie), w dwóch rocznicach poświęcenia chorągwi.⁶⁴⁵

Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lipuszu pow. kościerski na rocznym walnym zebraniu w dniu 9 stycznia 1927 r. stwierdził wręcz, że towarzystwo urządziło „obchody wszystkich rocznic narodowych.”⁶⁴⁶

3.3.3. Pomniki, tablice pamiątkowe, nagrobki, cmentarze

Zupełnie naturalnym odruchem pierwszych organizacji kombatanckich było podjęcie działań służących upamiętnieniu swego czynu bojowego, daniu wyrazu pamięci o poległych i zmarłych kolegach, złożeniu wyrazu wdzięczności za odzyskanie niepodległości.

Powszechnym zwyczajem stosowanym podczas działań zbrojnych w Wielkopolsce było grzebanie zwłok poległych i zmarłych powstańców na cmentarzach parafialnych lub przykościelnych. Pierwsi polegli w Poznaniu w grudniu 1918 r. pochowani zostali na Cmentarzu Św. Łazarza na Górczynie, w jednej mogile. Innych, poległych w następnych działaniach zbrojnych, chowano w grobach indywidualnych, w różnych miejscach cmentarza. Nie myślano jeszcze wtedy o tworzeniu szczególnych miejsc pamięci narodowej, jakimi są np. wydzielone kwatery wojskowe lub powstańcze. Powstawały one samoistnie, najczęściej w przypadku większej liczby chowanych. Regułą było grzebanie ofiar w miejscu ich

⁶⁴³ APP ZBoWiD, t. 1023, k. 126, 140.

⁶⁴⁴ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 175.

⁶⁴⁵ „Strażnica Bałtycka”, nr 6-7, 1 i 15 IV 1929, s. 20.

⁶⁴⁶ Tamże, nr 2, II 1927, s. 23.

zamieszkania. Odstępstwem od niej były groby zbiorowe lub cmentarze, tworzone w okolicach, gdzie toczyły się najzaciętsze walki i ponoszono duże straty.

Pierwszą widoczną formą upamiętnienia poległych w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 (poza grobami) były dwie drewniane tablice, umieszczone w Poznaniu, w rocznicę wybuchu powstania, na budynku Komendy Policji. Upamiętniały one miejsce ciężkiego zranienia pierwszych poległych w powstaniu. Umieszczono na nich ten sam tekst „Na tem miejscu poległ za wolność Ojczyzny dnia 27. grudnia 1918 r. Antoni Andrzejewski Cześć jego pamięci.”. Na drugiej, umieszczonej poniżej pierwszej, podano ten sam napis zmieniono nazwisko na „Franciszek Ratajczak”.

Kolejne dowody pamięci (tablice, pomniki itp.), powstające z inicjatywy lokalnych społeczności, wzmocnione zostały działaniami rodzącego się ruchu kombatanckiego. Poza bezpośrednią opieką nad grobami poległych i zmarłych kolegów (utrzymywaniem w należyтым stanie mogił), towarzystwa powstańców i żołnierzy podjęły się przewodnictwa w pracach mających na celu budowę nagrobków, pomników, tablic pamiątkowych itd. Problem konieczności umieszczania tablic na grobach poległych powstańców podjęto już na pierwszym walnym zebraniu Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918-19 r. dnia 1 lipca 1922 r.⁶⁴⁷.

Poświęcenie pierwszego pomnika ustawionego na grobie poległych powstańców, co podkreślono w relacji prasowej, odbyło się dnia 14 maja 1922 roku w Opalenicy, w dzień pierwszego Zjazdu ZTPiW na Wojew. Poznańskie.

W lesie między Lesznem a Kąkolewem umieszczono owalną tablicę z napisem „Ku upamiętnieniu / poległym bohaterom / w drugą rocznicę śmierci / śp. Leona Włodarczaka i Wacława Andrzejewskiego / podporuczników 6 Pułku Strzelców Wielkopolskich / poległych dnia 2. 7. 1919. składa hołd / Towarzystwo Wojaków w Lesznie.”.

Kolejne, już 30 lipca 1922 r. w Rogoźnie. Z relacji wiemy, że zbudowano go na cmentarzu parafialnym, na fundamencie z polnych kamieni. Sam pomnik zbudowano w kształcie ściany z kamieni granitowych zwieńczonej krzyżem, z nałożonymi nań trzema marmurowymi tablicami. Na środkowej napisano złożonymi literami „Cześć Powstańcom z r. 1919. Współparafianie.”. Na pozostałych podano nazwiska osiemnastu pochowanych pod pomnikiem w wydzielonej granitowym murkiem i łańcuchem łączącym dwanaście słupków kwaterze. Byli to mieszkańcy Rogoźna polegli na froncie pod Budzyniem, Czarnkowem i Chodzieżą. Na stronie odwrotnej ściany umieszczono wizerunek odznaki pamiątkowej

⁶⁴⁷ „Dziennik Poznański”, nr 144, 28 VI 1922.

Naczelnej Komendy Straży Ludowej. Przed pomnikiem znajdowały się dwustopniowe schody. Ponieważ pomnik powstał z funduszy zebranych przez mieszkańców parafii rzymskokatolickiej, uroczystość poświęcenia pomnika odbyła się z udziałem miejscowej społeczności. Po nabożeństwie w miejscowym kościele udano się pochodem na cmentarz. Tam udekorowany kwiatami przez Czerwony Krzyż pomnik poświęcił po przemówieniu proboszcz parafii. Wystawiono strażę honorową z bronią, złożono wieńce. Uroczystość zakończono śpiewem w wykonaniu chóru „Lutnia”. Wykonał on pieśni żałobne „Na groby” i „Salve Regina”⁶⁴⁸.

Wkrótce potem, 24 września 1922 r. poświęcono pomnik ku czci poległych bohaterów powstania we wsi Paterki niedaleko Nakła. Wzniesiono go ze składek mieszkańców Nakła i okolic. Otrzymał kształt obelisku z kamienia ciosanego, zwieńczonego białym orłem na szczycie. Na czterech stronach nałożono tablice z napisami. Na przedniej stronie umieszczono napis: „Ku wiecznej chwale i pamięci poległym bohaterom za wolność i zjednoczenie Ojczyzny w boju pod Paterkiem 1919 r. – wdzięczni rodacy”. Na stronie przeciwnej wiersz „Bo wciąż w koło słyszymy / I w grobie nam się śni / Że to co nie zginęło / Wyrosło z naszej krwi”. Na trzeciej tablicy wyryto imiona i nazwiska czternastu poległych. Na czwartej „Cześć bohaterom poległym, których nazwisk stwierdzić nie zdołano”.

Podkreślono liczny udział miejscowego społeczeństwa, w tym wszystkich towarzystw i bractw z Nakła. Przybyli goście z Anielin, Czarnkowa, Inowrocławia, Jarocina, Kcyni, Mroczy i Szubina. Z Bydgoszczy przyjechało Towarzystwo Powstańców i Wojaków w składzie 160 osób z tzw. sekcją honorową i chorągwią. W pochodzie z rynku nakielskiego do Paterka i z powrotem uczestniczyła orkiestra wojskowa. Na przedzie jechała konna banderia wystawiona przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków z Anielin, za nimi działwa szkolna i delegacje z wieńcami. Jako pierwsza kroczyła delegacja Okręgu II Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków niosąc wieniec ofiarowany przez prezesa związku dr. B. Śliwińskiego, prezydenta miasta Bydgoszczy. Po dotarciu do grobów znajdujących się przy rozwidleniu szosy na kierunki: Kcynia i Szubin, gdzie postawiono pomnik, przemówił uczestnik walk pod Paterkiem Maciej Koczorowski. Poświęcenia dokonał proboszcz nakielski ks. Geppert. W imieniu władz głos zabrał starosta wyrzyski a prezes Komitetu budowy pomnika Pawlak oddał pomnik pod opiekę miejscowych władz. Po odśpiewaniu pieśni narodowych pochód wrócił do Nakła i rozwiązany został na rynku⁶⁴⁹.

⁶⁴⁸ „Wolność”, nr 3, 15 VIII 1922, s. 31.

⁶⁴⁹ „Wolność”, nr 6, 15 XI 1922, s. 83.

Podobną uroczystość, nazwaną wielkim świętem powstańczym, obchodzono w Kcyni 29 października 1922 r. Społeczeństwo miasta i okolicy uważając, że należy uczcić pamięć poległych zebrało pieniądze i materiał na okazały pomnik projektu jednego z miejscowych powstańców – Wituskiego. Uroczystość poświęcenia pomnika rozpoczęła się mszą św. polową na rynku, odprawioną przez ks. Domagałę. Po nabożeństwie uformował się „tysięczny” pochód, który prowadzony przez orkiestrę 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich z Bydgoszczy, udał się na miejscowy cmentarz. Tam proboszcz, ks. kan. dr Opieliński wspomniął poległych i poświęcił pomnik. Obecny był wojewoda poznański dr Celichowski. W zastępstwie gen. Raszewskiego, dowódcy Okręgu Korpusu Poznań przybył mjr Golniewicz. Licznie reprezentowane były miejscowe towarzystwa. Odbyła się defilada uczestników uroczystości przed wyróżnionymi miejscem chorągwiami pierwszych powstańczych oddziałów, przede wszystkim Kompanii Kcyńskiej. Po południu odbyło się uroczyste posiedzenie, na które Komitet budowy pomnika zaprosił przedstawicieli władz i przybyłe delegacje. Wygłoszono wiele przemówień. Burmistrz Kcyni Rybarczyk, jednocześnie prezes komitetu budowy pomnika, podziękował w imieniu wojewody za doprowadzenie do postawienia pomnika, a zebranych gościom za przybycie. Spotkanie było także okazją do omówienia spraw dotyczących tworzenia silnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość zakończył Wieczór Żołnierza, złożony z deklamacji, śpiewu i sztuki teatralnej z czasów powstania „Wizja” autorstwa T. Piechura⁶⁵⁰.

Organizatorem innej, podobnej uroczystości, przeprowadzonej na znacznie mniejszą skalę, było Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Pobiedziskach. W czwartą rocznicę wybuchu powstania, 27 grudnia 1922 r., doprowadziło do poświęcenia ufundowanego przez siebie pomnika na grobie powstańca Skowrońskiego, spoczywającego na miejscowym cmentarzu. Jednak przeprowadzoną uroczystość określono w relacji prasowej jako wspianą manifestację narodową⁶⁵¹.

Kolejne pomniki zaczęły powstawać także w innych miejscowościach. W Inowrocławiu, w czwartą rocznicę odzyskania niepodległości, poświęcono pomnik na wspólnej mogile powstańców poległych w walkach o miasto w dniach 5 i 6 stycznia 1919 r. Inicjatorem powstania Komitetu budowy pomnika był proboszcz miejscowej parafii ks. Gordon. W relacji z uroczystości zapisano:

⁶⁵⁰ „Wolność”, nr 6, 15 XI 1922, s. 82.

⁶⁵¹ „Za Wolność”, nr 3, 15 VII 1927, s. 9-10. Zebranie założycielskie towarzystwa odbyło się 25 VI 1922.

[...] wznosi się dzisiaj skromny lecz pod względem estetycznym nader korzystnie się przedstawiający pomnik na dowód pamięci i wdzięczności. Niskie ogrodzenie masywne żelazne na podmurowaniu, między niższymi nieco filarkami betonowymi okala przestrzeń znaczną, gdzie spoczywają polegli, a pośrodku na wzór starych pomników dla poległych mieści się na cokole i pięciu kulach toczonych krzyż – symbol ofiary i zwycięstwa. Po bokach cokołu będą jeszcze z czasem umieszczone płyty z nazwiskami tych, którzy spoczywają w owej mogile. Całość odpowiednio przybrana zasadzonymi świeżo świerkami, sprawia zaiste bardzo dodatnie wrażenie⁶⁵².

W tym samym roku powstał wspaniały pomnik poległych w styczniu 1919 r. w Brzozie w powiecie bydgoskim. Główną inicjatywę w jego zbudowaniu przejawiał Zarząd Okręgu Bydgoskiego ZTPiW⁶⁵³.

W Gnieźnie poświęcono pomnik na grobie 52 poległych dzięki pracom członków Komitetu Opieki nad Grobami Bohaterów utworzonego przy miejscowym Towarzystwie Powstańców i Wojaków.

W stolicy Wielkopolski szczególną aktywnością wyróżniło się Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Antoniego Andrzejewskiego Łazarz-Górczyn. Zaledwie cztery tygodnie po zebraniu konstytucyjnym towarzystwa podjęto uchwałę na wniosek jednego z członków Antoniego Kaczmarka, aby: „[...] poległym bohaterom, spoczywającym w zwykłych opuszczonych grobach na cmentarzu św. Łazarskim na Górczynie wystawił pomnik, godny ich przelanej krwi, by spłacić temsamem dług wdzięczności bohaterom i zapobiec, by z biegiem czasu deszcze i wichry nie zrównały tych sercu Polaka najświętszych pamiątek z ziemią ... symbol wdzięczności i miłości braterskiej...⁶⁵⁴.

Potwierdzeniem powszechnej akceptacji pomysłu było natychmiastowe zebranie sumy 6500 marek polskich i powołanie Komitetu budowy pomnika, złożonego z przewodniczącego i dziewięciu członków. Uzgodniono także, że projekty pomnika przygotowane zostaną przez Komisję Rzecznawców pod kierunkiem prof. Ballenstaedta. Na dzień 27 grudnia 1922 r., a więc w zbliżającą się rocznicę wybuchu powstania, zaplanowano przeprowadzenie kwesty ulicznej na fundusz budowy pomnika. Poświęcenie kamienia węgielnego miało odbyć się w tym samym dniu lub w rocznicę pogrzebu pierwszych poległych ofiar powstania. Charakterystyczne, że miało ono nastąpić tuż po poświęceniu chorągwi towarzystwa (26 grudnia), którą pozyskano także drogą licznych starań. Budowa pomnika stała się więc

⁶⁵² „Wolność”, nr 2, 27 II-III 1923, s. 30.

⁶⁵³ „Tamże”, nr 7, 27 XII 1922, s. 104.

⁶⁵⁴ „Za Wolność”, nr 4, 1 VII 1927, s. 8.

kolejnym zadaniem do realizacji. Problem budowy pomnika dla poległych powstańców podejmowany był co pewien czas w poznańskiej prasie⁶⁵⁵. Tenże sam Rybka-Myrius, sekretarz generalny Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich RP, redaktor organu prasowego związku „Wolność”, inicjator m.in. utworzenia Towarzystwa Powstańców i Wojaków Poznań Łazarz-Górczyn stwierdził we wrześniu 1922 r.: „Towarzystwo Powstańców i Wojaków z siedzibą w Poznaniu poza wszelkimi bieżącymi sprawami zapomóg dla b. wojskowych postanowiło sobie jeszcze szczytny cel stworzenia odpowiedniego funduszu na budowę pomnika dla unieśmiertelnienia pamięci poległych powstańców w walkach przy oswobodzeniu m. Poznania z pod jarzma pruskiego oraz dla poległych w walkach na froncie Wielkopolskim...⁶⁵⁶.

Z zachowanej relacji wiemy, że uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego stało się wielką manifestacją patriotyczną społeczeństwa poznańskiego. Rozpoczęła się ona zbiórką Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Łazarza i Górczyna na placu Wolności, niedaleko miejsc pamiętnych wydarzeń z 1918 r. Przeglądu zebranych dokonali przedstawiciele Zarządu Głównego ZTPiW ZZ RP w osobach płk. rez. B. Śliwińskiego, sekretarza generalnego S. Rybki-Myriusa i komendanta kpt. rez. M. Palucha. Po dekoracji części członków odznakami związkowymi przeprowadzono defiladę i pochodem przemaszerowano na cmentarz górczyński. Tam władze kościelne reprezentował ks. biskup Łukomski w asyście licznie zebranego duchowieństwa. Władze wojskowe – dowódca Okręgu Korpusu nr VII gen. K. Raszewski i komendant Obozu Warownego gen. Milewski. Władze cywilne – wojewoda dr Celichowski, starosta grodzki Mizgalski, prezydent miasta – Ratajski. Było także wielu przedstawicieli organizacji społecznych. Zebrały się liczne „tysięczne” tłumy publiczności. Prezes towarzystwa por. rez. St. Szykowny, jednocześnie przewodniczący Komitetu budowy pomnika odczytał akt poświęcenia przed zamurowaniem go w fundamencie. W zakończeniu brzmiał on następująco:

Stawiając pomnik ten na miejscu wiecznego spoczynku, s płaca temsamem Towarzystwo, jak i miejscowe obywatelstwo przy pomocy i życzliwem poparciu władz cywilnych, duchownych i wojskowych dług wdzięczności: powstańcowi ś. p. Antoniemu ANDRZEJEWSKIEMU i powstańcowi ś.p. Franciszkowi RATAJCZAKOWI poległym w dniu 27 grudnia 1918 r. w walkach ulicznych podczas zdobywania ówczesnego Prezydjum Policji miasta Poznania, oraz powstańcom: ś. p. Stanisławowi ŚNIEGOCKIEMU, ś. p. Stefanowi GRABSKIEMU, ś. p. Janowi DEMBIŃSKIEMU, poległym

⁶⁵⁵ „Przegląd Poranny”, 29 VII 1922.

⁶⁵⁶ „Wolność”, nr 4, 15 IX 1922, s. 53.

w dalszych walkach o wolność Polski już poza murami miasta Poznania, a sprowadzonych później na cmentarz parafji macierzystej...⁶⁵⁷.

Po przemówieniu ks. biskupa Łukomskiego odbyła się ceremonia poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego. Po jej zakończeniu odśpiewano „Rotę”, hymn „Boże coś Polskę” i wrócono pochodem na ulicę Ratajczaka, odprowadzając chorągiew związkową, chorągiew byłej Straży Ludowej miasta Poznania, przechowywaną w mieszkaniu byłego komendanta – Bronisława Śniegockiego. Na czele pochodu maszerowało Towarzystwo Powstańców i Wojaków Poznań Łazarz-Górczyn. Urządzona na cmentarzu przez członków towarzystwa zbiórka dała wpływ 82 000 marek polskich. Ponadto gen. Raszewski złożył na cele funduszu pomnikowego sumę 100 000 marek polskich. Zapowiedziano, że pomnik stanie i zostanie poświęcony w dniu 3 maja 1923 r. Opracowanie projektu pomnika powierzono artyście rzeźbiarzowi Marcinowi Rożkowi. Poważny dochód dały organizowane przez towarzystwo koncerty, przedstawienia teatralne oraz kwesty uliczne i przed kościołem parafialnym. Niektórzy członkowie towarzystwa opodatkowali się dobrowolnie i wpłacali miesięcznie po 50 000 marek polskich. W sumie zebrano 34 658 000 marek polskich.

Budowa pomnika nazwanego „Pomnikiem Wdzięczności” była dziełem wielu osób i instytucji, nie tylko z Poznania. Kopanie dołu pod fundament pomnika rozpoczęli w dzień 28 maja 1923 r. sami członkowie towarzystwa. Fundament wykonał bezpłatnie budowniczy Maksymilian Garstecki. Dwie trzecie kosztów wykonania modeli pomnika pokrył proboszcz parafii ks. Maliński. Hurtownik materiałów budowlanych Przybył ofiarował 20 beczek cementu. Głazy polne, potrzebne do budowy fundamentu ofiarowali ziemianie: Głabisz ze Szreniawy i Pluciński z Trzebawia, żwir – Towarzystwo Akcyjne „Strzecha”. Koni i ludzi do zwiezienia materiałów dostarczył 58 pułk piechoty Wielkopolskiej. Wielu innych ofiarowało poważne sumy pieniężne. Figury pomnikowe wykonał artysta rzeźbiarz Piotr Ciekiera [Cekiera], resztę pomnika Salvetti. Wszystkich ofiarodawców wpisano do tzw. Złotej Księgi towarzystwa.

Mimo przejściowych trudności, głównie organizacyjnych, spowodowanych odejściem części członków do innego towarzystwa (24 lutego 1924 r.) prace przy budowie pomnika były kontynuowane. Planowana na 3 maja uroczystość nie mogła być przeprowadzona ze względu na utrzymujące się długo mrozy i została przesunięta na termin późniejszy (13 lipca 1924 r.).

Pierwszą ekshumację zwłok przeprowadzono 20 maja, kolejną w sześć dni później. Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika była także wielką manifestacją patriotyzmu

⁶⁵⁷ Tamże, nr 4, 27 I 1923, s. 10-11.

społeczeństwa miasta Poznania. Wzięło w niej udział wielu gości z tzw. Zachodnich Rubieży Państwa, głównie przedstawiciele towarzystw powstańców i wojaków z Wielkopolski i Pomorza. Także i w tej uroczystości uczestniczył gen. Raszewski. Miasto Poznań reprezentował prezydent Ratajski, rząd – wojewoda Adolf Bniński, wojsko – gen. Serda-Teodorski. Licznie było duchowieństwo.

Zbiórkę uczestników przeprowadzono tym razem na terenach Targów Poznańskich, ułatwiając tym samym dotarcie przybyłym transportem kolejowym gości. Na zbiórce udekorowano odznakami związkowymi kolejnych członków organizatora i gospodarza uroczystości – Towarzystwa Powstańców i Wojaków z Łazarza i Górczyna. Uroczyste nabożeństwo odprawiono w kościele p.w. Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. Trasę przemarszu, w tym dom rodziny Andrzejewskich udekorowano chorągwiami i flagami narodowymi, przypominającymi niektórym pamiętne dni powitania Ignacego Paderewskiego w Poznaniu i Powstania Grudniowego. Grały trzy orkiestry. W przemarszu uczestniczyło wiele organizacji narodowych. W relacji wymieniono: weteranów 1863 roku, skautów, sokołów, hallerczyków, dowobrczyków, członków Związku Inwalidów Wojennych RP, Bractwa Strzeleckiego w Poznaniu i wiele innych.

Na cmentarzu wygłoszono okolicznościowe przemówienia. Pierwszy mówca, por. rez. S. Szykowny, nawiązując do zbliżającej się 514 rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem stwierdził, że Powstanie Wielkopolskie jest drugim zwycięstwem nad „krzyżactwem” odniesionym przez Polaków. Następnie przedstawił dzieje powstania pomnika, po czym poprosił gen. Raszewskiego o jego odsłonięcie a ks. prob. Malińskiego o poświęcenie. Pamięć poległych uczczono także salwami karabinowymi i armatnimi. W kolejnych przemówieniach apelowano m.in. o utrwalanie pamięci o powstaniu, o miłość wzajemną dla siebie i modlitwę za Polskę. Odczytano także dekretu Zarządu Głównego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków o przyznaniu odznak związkowych rodzinom pochowanych na cmentarzu powstańców i żołnierzy. Po wręczeniu odznak przemówił sekretarz generalny związku por. rez. Rybka-Myrius. Złożono wieńce, odśpiewano pieśni. Po zakończeniu uroczystości na cmentarzu towarzystwa uformowały pochód, który przemaszerował głównymi ulicami miasta. W związku ze zbliżającym się świętem Republiki Francuskiej udano się pod konsulats mieszczący się przy pl. Nowomiejskim. Uroczystość zakończono zabawą w ogrodach restauracji „Boulevard”.

Pomnik, wzniesiony przy głównym wejściu na cmentarz górczyński, wykonany został z szarego piaskowca. Otrzymał kształt czworokątnego obelisku z kamiennych bloków, zwieńczonego lufami armatnimi, ponad którymi wznosił skrzydła Orzeł Biały. Na stronie głównej nałożono wykutą w białym piaskowcu płaskorzeźbę przedstawiającą wizerunek Matki

Boskiej Bolesnej pochylającej się nad martwym młodzieńcem, stanowiący nawiązanie do słynnej „Piety” Michała Anioła. Nad rzeźbą umieszczono tablicę z napisem „CIENIOM POLEGŁYCH BOHATERÓW W WLKP. POWSTANIU GRUDNIOWEM r. 1918-19 POZOSTALI TOWARZYSZE I RODACY”. Po bokach umieszczono tablicę z dwie inne tablice. Na jednej z nich napis „27.12.1918 r. podczas zdobywania b. prezydium policji pruskiej polegli śp. Franciszek Ratajczak w 34 r. życia, śp. Antoni Andrzejewski ur. 3.6.01 r.”. Na drugiej „W walkach o oswobodzenie ziem wielkopolskich z wiekowej niewoli pruskiej polegli: śp. Jan Dembiński 2.2.19. pod Szubinem, śp. Stefan Grabski 12.2.19. pod Żninem, śp. Stanisław Śniegocki 26.4.20 w Kowlu, śp. Maksymilian Nickel 7.05.19. pod Czarnkowem.” Przed pomnikiem znajdowała się wydzielona kwatera z grobami.⁶⁵⁸

W relacjach prasowych dziękowano inicjatorom budowy pomnika, wyrażano uznanie Towarzystwu Powstańców i Wojaków z Łazarza i Górczyna. W jednej z nich S. Rybka-Myrius stwierdził: „Poznań za inicjatywą tow. powst. i wojaków na Łazarzu wystawił pomnik wdzięczności swym śp. poległym bohaterom na jaki stać mu było, lecz niewątpliwie całe społeczeństwo Zachodnich Rubieży zdobędzie się na wystawienie imponującego pomnika „Wolności”, który już od dawna zaprojektowany.”⁶⁵⁹.

Nie wiemy, czy deklaracja ta była potwierdzeniem faktu, czy też tylko życzeniem. Jednak do momentu urzeczywistnienia tego projektu pomnik górczyński miał być reprezentacyjnym miejscem upamiętniania powstania grudniowego, miejscem, w którym każdego roku można było składać hołd wdzięczności powstańcom wielkopolskim.

Kolejne pomniki zaczęły powstawać również w innym miejscowościach Wielkopolski i Pomorza. Przy ich budowaniu aktywny udział brali weterani powstania.

W Kłecku pomnik zbudowany na grobie dziewięciu poległych w bitwach pod Rynarzewem, Budzynie i Wysoką z Kompanii Kłeckowskiej poświęcono w rocznicę „Cudu nad Wisłą” dnia 15 sierpnia 1925 r. Zbudowany został staraniem miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków, z inicjatywy jego prezesa Jana Lapisa. Prace murarskie wykonał bezinteresownie były powstaniec Witkowski. Czternaście kul cementowych ufundował inny powstaniec Kończal. Otrzymał formę ściany zwieńczonej tarczą z Orłem polskim, z centralnie umieszczoną tablicą z napisem „Poległym za wolność Ojczyzny w roku 1919 wdzięczni rodacy” i dalej nazwiska pochowanych: „Józef Lubiński z Gorzuchowa, Szczepan Tomul z Parcewa, Jan Woźniak z Świniar, Wojciech Pendziński z Kłecka, Marcin Chudy z Pomarzan,

⁶⁵⁸ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 28, 1 X 1924, s. 13.

⁶⁵⁹ „Wolność”, nr 2, IX 1924, s. 17.

Michał Panaszak z Kamieńca, Juljan Kuśnierkiewicz z Kłęcka, Franciszek Drzażdżyński z Świniar, Michał Olejniczak z Kłęcka”.

W Pniewach odsłonięto pomnik poległych w walkach pod Kamionną i Zbąszyniem w dniu 21 czerwca 1925 r. W Jarocinie miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków umieściło na ścianie domu Franciszka Basińskiego tablicę pamiątkową z napisem „Z tego miejsca kierowała Rada Ludowa ruchem powstańczym w roku 1918/19”. W Szamocinie pow. Chodzież ustawiono w dniu 19 kwietnia 1925 r. obelisk nazwany Pomnikiem „Wolności”. Natomiast na rynku w Śremie stanął w dniu 15 listopada 1925 r. Pomnik Wdzięczności. Projekt ufundowania pomnika lub tablicy pamiątkowej powstał już na zebraniu konstytucyjnym miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków, które odbyło się 26 lutego 1922 r. Postanowiono wówczas także opiekować się grobami poległych powstańców oraz organizować imprezy, z których dochód miano przeznaczyć na budowę pomnika. Ostatecznie towarzystwo stało się inicjatorem powstania dwóch pomników.

Społeczny komitet budowy pomnika z por. rez. Władysławem Ranusem na czele zawiązał się w 1923 r. i rozpoczął gromadzenie funduszy. Projekt pierwszego z postawionych pomników opracował art. rzeźbiarz Władysław Marcinkowski. Przedstawiał on postać żołnierza – powstańca grającego na werblu „dobosza” stojącego na wysokim cokole, na którym widniał napis „WDZIĘCZNE SPOŁECZEŃSTWO POWIATU ŚREMSKIEGO BOHATEROM WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ OJCZYZNY – 31. 12. 1918.”. Cokół utworzony został z płyt granitowych, postać powstańca odlana została z brązu w zakładzie Stanisława Słupczyńskiego w Poznaniu. Odsłonięcia pomnika dokonał wojewoda poznański Adolf Bniński w obecności m.in. dowódcy Okręgu Korpusu nr VII gen. dyw. Kazimierza Sosnkowskiego.

W rok po odsłonięciu Pomnika Powstańców i Wolności, powstałego także z inicjatywy miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków, poświęcono kamienny obelisk o wys. 3,95 m. według projektu Witolda Szulca, powiatowego inspektora budownictwa. Stanął on na grobach pięciu poległych powstańców, pochowanych w 1919 r. na cmentarzu staromiejskim. Na obelisku umieszczono tablicę, na której widniał napis „POLEGŁYM BOHATEROM POWSTANIA WLKP. 1918/19” „Tomaszewski Leon 31.01.1919. POD OSTRZESZOWEM / Kowalczyk Tomasz 9.01.1919. POD ZBĄSZYNIEM / Jurga Józef 11.01.1919 POD STRZYŻEWEM / Paszke Edmund 27.01.1919. POD KĄKOLEWEM / CZEŚĆ ICH PAMIĘCI.”.

W 1925 r. najbardziej głośne było powstanie Grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego w Bydgoszczy⁶⁶⁰. I tu inicjatywę dał były powstaniec, prezes zarządu okręgowego ZTPiW inż. Bernaczek. W nocy z 27 na 28 czerwca na placu Kościeleckich złożono płytę marmurową z napisem „NIEZNANEMU POWSTAŃCOWI WLKP. RODACY” i sylwetką anioła z wiaźanką kwiatów w lewej ręce i wieńcem z datą „1918-1919” w prawej. Złożenie zwłok nieznanego powstańca oraz poświęcenie grobu odbyło się 9 sierpnia. I tu uroczystość była wielkim świętem powstańców i wojaków. Już w przeddzień uroczystości przybył do miasta prezes Zarządu Generalnego ZTPiW ZZ RP gen. broni J. Dowbor-Muśnicki w towarzystwie sekretarza generalnego związku S. Rybki-Myriusa. Przybył także bawiący właśnie w Polsce płk. armii amerykańskiej Miller, prezes FIDACU. W dzień uroczystości, w miejscu zbiórki zebrały się liczne towarzystwa miejscowe i okoliczne oraz przybyłe z odleglejszych miejscowości. Liczbę pocztów chorągwianych obliczono na około 120. O godzinie 10.00 rozpoczęła się msza żałobna. Zwłoki „nieznanego powstańca” spoczęły w metalowej trumnie złożonej na katafalku. Przy trumnie stanęła warta honorowa powstańców i wojaków. Po nabożeństwie przewieziono ją na lawecie armatniej, zaprzężonej w osiem koni w kondukcje żałobnym na miejsce, gdzie wcześniej położono płytę. Na udekorowane barwami narodowymi ulice wyszły wielotysięczne tłumy. Nad mogiłą rozległy się śpiewy, wojsko oddało trzykrotną salwę karabinową. Przemówił gen. J. Dowbor-Muśnicki oraz dr B. Śliwiński, jako prezydent Bydgoszczy. Zapalając „wieczny” znicz wzięł grób i pomnik pod opiekę miasta. Dwie kompanie, z których jedną tworzyli ułani-rezerwiści a drugą powstańcy i wojacy, odbyły defiladę przed grobem i obecnymi na uroczystości przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych. W następnej kolejności hołd nieznanemu powstańcowi złożyły defilujące także tłumy.

W 1926 r. zbudowano następne pomniki. W wiosce Chełmce pow. Strzelno Towarzystwo Powstańców i Wojaków postawiło pomnik na nowym grobie przeniesionych z innych miejsc powstańców: Jana Kujawy (patrona towarzystwa) poległego pod Nową Wsią pow. Szubin i Jana Gralaka, który zginął pod Opokami w pow. inowrocławskim. Głównym organizatorem uroczystości przeprowadzonej 31 października było miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Na cmentarzu śpiewał chór towarzystwa, pozostali członkowie prezentowali broń, oddali trzy salwy honorowe, następnie przeszli w defiladzie przez wioskę⁶⁶¹.

⁶⁶⁰ *Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Macierz” w Bydgoszczy*, Bydgoszcz (1926), s. 6, J. Podgóreczny, *Grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1988.

⁶⁶¹ „Strażnica Bałtycka”, nr 12, XII 1926, s. 23.

W Rawiczu, także z inicjatywy Towarzystwa Powstańców i Wojaków powstał „Pomnik Wolności”. Uznany przez ks. dziekana Steinmetza, prezesa okręgu VIII ZTPiW DOK VII za „[...] bodaj najpiękniejszy z pomników powstańczych [...]” został poświęcony z okazji 5-lecia istnienia towarzystwa – dnia 1 czerwca 1926 r. Stał w mieście, przy Wałach Kościuszki. Przedstawiał sylwetkę żołnierza-powstańca z karabinem, stojącego na wysokim cokole. Wykonany został przez Franciszka Bohona według projektu Kazimierzy Pajzderskiej⁶⁶².

Z kolei w dniu 4 lipca 1926 r. poświęcono pomnik ufundowany przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Rynarzewie i postawiony na miejscowym cmentarzu, na grobie pochowanych tam 15 powstańców⁶⁶³.

We Wrześni powstał pomnik ze składek społeczeństwa miejscowego nad grobem 11 poległych, pochowanych na cmentarzu przy ul. Gnieźnieńskiej. Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika odbyło się w dniu 26 grudnia 1926 r. Otrzymał kształt obelisku zwieńczonego krzyżem z umieszczonymi nań symbolami: Orłem Polskim z rozerwanymi kajdanami na nogach, skrzyżowanymi: mieczem i chorągwią oraz datami „1918” i „1919”. Niżej, na tablicy widniał napis „Bohaterom poległym w walkach o niepodległość Ojczyzny 1918-1919”. Na dwóch innych tablicach umieszczono nazwiska poległych⁶⁶⁴.

W Kórniku, na budynku kina przy pl. Niepodległości umieszczono tablicę z napisem: „W dniu 11. listopada 1918 r. w czasie / panowania zaborców zawiązano / w domu tym polską kompanię kórnicką, wstawioną / w walkach o oswobodzenie Poznania / w dniu 27.XII 1918, a dalej w akcji pod Zbąszyniem, Leszmem, Rawiczem, Kępem. / Tablicę ufundowało Towarzystwo / Powstańców i Wojaków w Kórniku / w dniu 3.V.1927 r.”⁶⁶⁵.

W 1927 r. powstały kolejne pomniki. W Krotoszynie stał pomnik na cmentarzu przy ul. Koźmińskiej. Podczas mszy św. na cmentarzu odczytano m.in. akt erekcyjny pomnika:

Działo się w Krotoszynie w niedzielę, dnia 25 września 1927 r. gdy Prezydentem Rzplitej był Ignacy Mościcki, Prymasem Polski arcybiskup gnieźnieńsko-poznański ks. kardynał August Hlond, Wojewodą Poznańskim Adolf Bniński, Starostą krotoszyńskim Józef Skalski, Burmistrzem miasta Krotoszyn Józef Klemczak, Proboszczem parafji krotoszyńskiej ks. Kazimierz Stankowski. Ku pamięci tych którzy krew swoją i życie ofiarowali, by uciemioną Ojczyznę z pod jarzma pruskiego wyzwolić, wzniosła ludność miasta Krotoszyna pomnik nad grobem pierwszego poległego powstańca ś.p. Franciszka Sowińskiego. Pomnik powstał z inicjatywy Tow. Powstańców i Wojaków w Krotoszynie. Wykonawcy pomnika są: rzeźbiarz Kubatela i Stanisław Cierniewski. / Akt podpiszą: / Józef Klemczak burmistrz m. Krotoszyn,

⁶⁶² P. Anders, *Miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2010, s. 159-160.

⁶⁶³ Tamże, s. 165.

⁶⁶⁴ P. Anders, *Miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2010, s. 206-207.

⁶⁶⁵ P. Anders, *Powstanie Wielkopolskie. Miejsca Pamięci Narodowej*, Poznań 1988, s. 30-31.

ks. Kazimierz Stankowski proboszcz parafii krotoszyńskiej, Zarząd Tow. Powstańców i Wojaków w Krotoszynie: Leon Borowicz z. Prezesa i w. prezes okr., Jan Gibasiewicz komendant, Stanisław Wrzeszczyński sekretarz i z. Sekretarza okr., Wacław Staniszewski skarbnik, Józef Szymura II w. prezes, Mieczysław Wybieralski z. Sekretarza, Józef Włodarczak I radny i komdt. Okr., Czesław Romanowski II radny, Mieczysław Tokarski III radny i adj. Okręgowy⁶⁶⁶.

I tu poświęcenie pomnika zostało ocenione jako wspaniała manifestacja patriotyzmu mieszkańców. Uczestniczyły liczne organizacje społeczne. Po zbiórce na Nowym Rynku udano się pochodem przez miasto na cmentarz. Na przedzie kroczył pluton honorowy wystawiony przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków, jednolicie umundurowany i uzbrojony. Na cmentarzu odprawiono mszę św., poświęcono pomnik. W drodze powrotnej, na Rynku odbyła się defilada przed władzami wojskowymi i związkowymi. Po jej zakończeniu rozdano instrukcje zawodów strzeleckich Okręgu VI ZTPiW DOK VII, ponieważ uroczystość poświęcenia pomnika powiązano ze Zjazdem okręgowym powstańców i wojaków. Ważniejszych uczestników uroczystości oraz uczestników zjazdu i zawodów ugościło miejscowe towarzystwo obiadem w Hotelu Wielkopolskim. Mimo niekorzystnej pogody (ulewnego deszczu) zawody przeprowadzono do końca. O godz. 18.00 ogłoszono wyniki strzelania oraz przeprowadzonych tydzień wcześniej zawodów w trójboju.

Poświęcenie pomnika w Zielonej Wsi w pow. rawickim tuż przy granicy polsko-niemieckiej odbyło się w dniu 24 lipca 1927 r. Po zbiórce w miejscowej szkole, ruszono pochodem na cmentarz przykościelny, gdzie stanął pomnik na grobie 11 poległych powstańców. Przemówił ks. dziekan Steinmetz z Osiecznej, prezes VIII okręgu ZTPiW DOK VII. Grała zaproszona orkiestra z Miejskiej Górki. Straż honorową pełnił pluton byłych powstańców z bronią, obecnych urzędników Straży Celnej. W kościele zawieszono pamiątkowe tablice. Obecny był starosta rawicki i płk. Szczaniecki. Pomnik otrzymał kształt Serca Jezusowego⁶⁶⁷.

Potrójną uroczystość: poświęcenia pomnika dla poległych, siódmej rocznicy zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej i piątej rocznicy utworzenia obchodziło 14 września 1927 r. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Miejskiej Górce. W przeddzień zorganizowano capstrzyk. W dzień święta towarzystwo po zbiórce udało się na dworzec kolejowy, by powitać gości. Po przemarszu na rynek, krótkim apelu, przemaszerowano do kościoła, gdzie odprawiona została przez przybyłego także i tu ks. dziekana Steinmetza w asyście trzech księży msza św. Po nabożeństwie udano się przez miasto na cmentarz, gdzie

⁶⁶⁶ „Za Wolność”, nr 10, 1 XI 1927, s. 4.

⁶⁶⁷ „Za Wolność”, nr 8, 1 X 1927, s. 6.

poświęcono pomnik na wspólnej mogile 18 poległych powstańców. Straż honorowa oddała trzy salwy karabinowe, wygłoszono przemówienia, złożono wieńce. Grała orkiestra własna Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Po części oficjalnej zjedzono obiad w lokalu (wspólnym – jak podkreślono w relacji) miejscowych towarzystw. Tam wygłoszono następne przemówienia, odczytano nadesłane telegramy i listy z życzeniami. Uroczystości zakończył koncert w wykonaniu orkiestry i zabawa. Za wzorowe przeprowadzenie uroczystości uznanie wyraził Zarząd ZTPiW DOK VII⁶⁶⁸. Na zbudowany z betonu pomnik, zwieńczony krzyżem, nałożono tablicę z nazwiskami 18 poległych w walkach o Rawicz. Pod tablicą umieszczono sylwetkę orła stojącego na lufie armatniej⁶⁶⁹.

W Poznaniu powstał projekt pomnika „Wolności” przygotowany przez znanego artystę rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego. Mimo nagrodzenia pierwszą nagrodą w ogłoszonym konkursie, nie został zrealizowany. Fotografie projektu zamieściła prasa⁶⁷⁰.

Najwięcej pomników powstało w 1928 r. W miejscowości Rosko pow. Czarnków poświęcono pomnik na grobie 7 poległych na cmentarzu przykościelnym dnia 4 lutego 1928 r. Uczestniczyło ponad 20 towarzystw powstańczych i innych pokrewnych organizacji z całego powiatu. Uroczystość połączono z zaprzysiężeniem Kompanii OSPO, obecny był starosta powiatu czarnkowskiego, oficerowie z 58 p.p. W komplecie stawił się Zarząd Okręgowy ZTPiW⁶⁷¹.

Kilka dni później, w dniach 9-12 lutego 1928 r. złożono do zbiorowego grobu na cmentarzu parafialnym w Wielichowie w powiecie grodziskim przeniesione z Kargowej, leżącej po drugiej stronie granicy polsko-niemieckiej zwłoki 8 powstańców poległych w dniu 12 lutego 1919 r. I tu inicjatywę podjął powołany specjalnie Komitet. Okolicznościową mszę św. odprawił ks. Forecki z Poznania. Pomnik otrzymał kształt kolumny zwieńczonej krzyżem. W części dolnej umieszczono tablicę z nazwiskami poległych⁶⁷².

W Międzychodzie i Świąciechowie poświęcenie pomników odbyło się 1 lipca 1928 r. W pierwszym z miast pomnik w kształcie białego orła na cokole odsłonił wojewoda poznański Borkowski. I tu uroczystość przeprowadzono według schematu: zbiórka, pochód, msza św., przemarsz pod pomnik, przemówienia i śpiewy pod pomnikiem, defilada⁶⁷³. W drugim, stanął

⁶⁶⁸ Tamże, nr 6, 1 IX 1927, s. 6.

⁶⁶⁹ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 5, 28 VIII 1927, s. 6.

⁶⁷⁰ „Ilustracja Poznańska”, nr 18, 19 XI 1927, s. 2.

⁶⁷¹ „Za Wolność”, nr 5, 1 III 1928, s. 8.

⁶⁷² „Ilustracja Poznańska”, nr 12, 24 III 1928, „Żołnierz Wielkopolski”, nr 6, 5 II 1928, s. 7.

⁶⁷³ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 31, 5 VIII 1928, s. 7.

na rynku pomnik „Wolności”. W mieście odbyły się koncerty, przeprowadzono zawody strzeleckie⁶⁷⁴.

Dwa tygodnie później, 15 lipca 1928 r., poświęcono pomnik dla poległych z lat 1919-20 w Buku, który stanął na placu Stanisława Reszki. W Rozdrażewie stanął pomnik 23 października na cmentarzu parafialnym, na którym pochowano w zbiorowej mogile 11 poległych, powstańców z Kompanii Rozdrażewskiej.

W Poznaniu, w związku ze zbliżającym się jubileuszem 10-lecia Powstania Wlkp. 1918/19 r., podjęto działania przygotowawcze w celu upamiętnienia miejsc związanych z powstaniem. Jako pierwsze, prace ukończył Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego, który doprowadził do zbudowania i poświęcenia krzyża pamiątkowego dla poległych i zmarłych uczestników Powstania Wielkopolskiego na cmentarzu farnym przy ul. Bukowskiej w dniu 1 listopada 1928 r., a więc w dzień Wszystkich Świętych. Postawiono tam krzyż na cokole⁶⁷⁵. Ponadto związek ten wystąpił z inicjatywą upamiętnienia Ignacego Paderewskiego. Poświęconą mu tablicę umieszczono na budynku hotelu „Bazar”. Na zaprojektowanej przez Stanisława Jagmina tablicy widniał „WIELKIEMU SYNOWI POLSKI / W X ROCZNICĘ / POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO / ZWIĄZEK TOWARZYSTW UCZESTNIKÓW POWSTANIA W WIELKOPOLSCE / 1918/19”. Tego samego dnia odbyło się poświęcenie innej tablicy, upamiętniającej pierwsze ofiary powstania: Franciszka Ratajczaka i Antoniego Andrzejewskiego, która zastąpiła drewniane tablice z 1919 roku. Autorem projektu tej tablicy był Władysław Marcinkowski. Obie tablice odsłonięto w dniu 27 grudnia 1928 r., w ramach obchodów 10 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.⁶⁷⁶

W roku następnym, na ścianie wejścia do Hotelu „Royal” przy ul. Św. Marcin 38 w Poznaniu, umieszczono podobną tablicę. Tym razem upamiętniała ona miejsce, w którym mieściło się Dowództwo Główne powstania. Na tablicy wykonanej także przez Tyrałę z Poznania widniał napis: „W DOMU TYM / W CZASIE OD 28 XII 1918 DO 18 I 1919 / W OKRESIE NAJGORETSZYCH WALK / O WOLNOŚĆ WIELKOPOLSKI / MIEŚCIŁO SIĘ / DOWÓDZTWO GŁÓWNE / NACZELNA WŁADZA / WOJSK POWSTAŃCZYCH”⁶⁷⁷.

Ponad napisem znacznych rozmiarów orzeł państwowy według wzoru wprowadzonego w 1927 r. Poniżej napis „WMUROWANO 27 XII 1929”. W części dolnej data „1918/19”

⁶⁷⁴ „Głos Leszczyński”, VI 1928.

⁶⁷⁵ *Jednodniówka. Powstaniec Wielkopolski*, Poznań 1928, *Wiecześnie pamiętny 27 Grudnia 1918*, Poznań 1933, s. 18.

⁶⁷⁶ P. Anders, *Powstanie Wielkopolskie. Miejsca Pamięci Narodowej*, Poznań 1988, s. 51-52; *Wiecześnie pamiętny 27 Grudnia 1918*, Poznań 1933, s. 13.

⁶⁷⁷ *Wiecześnie pamiętny 27 Grudnia 1918*, Poznań 1933, s. 16. Druk faksymilowy, w zbiorach WMW, nr inw. MNP/WA/28

między herbem Poznania i herbem Wielkopolski. Z zachowanych kopii faksymilowych aktów erekcyjnych wiemy, że inicjatorem powstania tablicy był Edmund Szwedziński. Upamiętniała ona zasługi właścicielki hotelu Leokadii ze Smoleńskich Świtalskiej, która bezinteresownie udostępniła pomieszczenia oraz zasługi pierwszego powstańczego dowództwa przez podanie składu osobowego. Tekst aktu erekcyjnego kończyła dedykacja: „NIECH TA SKROMNA TABLICA PRZYPOMINA PRZYSZŁYM POKOLENIOM CZYNY I ZASŁUGI WYMIENIONYCH DLA OJCZYZNY NASZEJ I JEJ WOLNOŚCI”.

Wśród członków komitetu fundacyjnego widzimy osoby związane z powstaniem, z gen. Stanisławem Taczakiem na czele. Dwóch spośród nich umieściło obok swych autografów informacje o pełnionej funkcji w organizacji związkowej. Uczynił to dr Czesław Meissner, jako „b. prezes Rady Ludowej na miasto Poznań i prezes Związku T.U.P.Wielkop. 18/19.” oraz Stanisław Jan Koch jako „prezes Okręgu I Zw. Tow. P. Wlkp. 1918/19.”⁶⁷⁸

Dziesięciolecie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 oraz odzyskania niepodległości obchodzono bardzo uroczyście w wielu miejscowościach całej Polski. Poświęcono z tej okazji kolejne pomniki i tablice.

W Kórniku zawieszono na frontowej ścianie kościoła tablicę z napisem „Za Sprawę polską w zawierusze wojny światowej i walk o granice Ojczyzny polegli na polu chwały z parafii kórnickiej [dalej w siedmiu kolumnach 119 nazwisk]”. I następnie „W dowód żywej pamięci i wdzięczności tablicę tę ufundowało w 10-lecie oswoobodzenia Wielkopolski Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Kórniku.”⁶⁷⁹.

W Poznaniu, przy grocie obok kościoła p.w. Matki Boskiej Bolesnej, umieszczono w 1929 r. tablicę pamiątkową, na której, pod wizerunkiem orła w locie, z rozerwanymi kajdanami niewoli w szponach i przedstawieniem odznaki związkowej widniał napis: „W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ / POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO / ZA KS. PROB. J. GORGOLEWSKIEGO / TOW. UCZESTNIKÓW POWSTANIA WKP. / – ŁAZARZ-GÓRCZYN- ”.

W Szamotułach staraniem Towarzystwa Powstańców i Wojaków powstał pomnik „Bohaterom Powstania Wielkopolskiego”. Poświęcenie odbyło się w dniu 8 września 1929 r. Program uroczystości obejmował: „Godz. 9.00 Śniadanie za Zamku w Szamotułach 9.45 Nabożeństwo / 10.00 Raport na Rynku, 11.00 Uroczystość odsłonięcia pomnika Defilada oddz.

⁶⁷⁸ Kopia aktu erekcyjnego w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego Oddziału Muzeum Narodowego w Poznaniu.

⁶⁷⁹ L. Prauziński, A. Ulrich, *W marszu i w bitwie szlakiem powstańców wielkopolskich*. Poznań, 1938.

Wojskowych i przysposobienia wojsk. 13.00 Obiad żołnierski 13.30 Obiad uroczystościowy 15.00 Zabawy i zawody.”⁶⁸⁰.

W 1930 r. obserwujemy gwałtowny kryzys w działaniach na rzecz upamiętniania poległych powstańców. Znaczna aktywność Towarzystw Powstańców i Wojaków w Wielkopolsce i na Pomorzu w okresie 1927- 1929 spowodowana była przede wszystkim chęcią udowodnienia prężności ruchu kombatanckiego na tych ziemiach w sytuacji coraz trudniejszych warunków działania (po przewrocie majowym). Był także rezultatem włączania się do obchodów 10 rocznicy odzyskania niepodległości państwa, Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 lub wyzwolenia spod zaboru pruskiego. Od 1929 r., po rozbiciu i znacznym osłabieniu związków towarzystw powstańców i wojaków oraz wobec kryzysu gospodarczego działalność na rzecz budowy pomników niemal zamarła. Informacje o nowych uroczystościach, organizowanych z okazji poświęcenia pomnika lub tablicy pamiątkowej są bardzo rzadkie. Jedną z nich jest relacja z poświęcenia pomnika w Siedleminie pow. jarociński. Stanął on na miejscowym cmentarzu, na grobie pierwszego poległego powstańca jarocińskiego w miejscowości Mrocza w dniu 5 stycznia 1919 r. – kpr. Feliksa Łabędzkiego. Na wysokim pomniku umieszczono napis „TU SPOCZYWAJĄ PROCHY POWSTAŃCA Z 1918/19 R.”⁶⁸¹.

Jeśli w latach dwudziestych dominowały Towarzystwa Powstańców i Wojaków, to w latach trzydziestych na teren działań na rzecz upamiętnienia tradycji powstańczej weszły następne organizacje. Koło Związku b. Uczestników Powstań Narodowych w Chełmży pow. Toruń, które ufundowało pomnik ku czci powstańców pomorskich Jana Szczypiorskiego, Antoniego Kiełbasiewicza, Franciszka Rosińskiego, Alfonsa Wilińskiego, Edwarda Zielińskiego, Kazimierza Lewandowskiego i Weroniki Żurawskiej⁶⁸².

W Krotoszynie umieszczono 1 stycznia 1932 r. na dworcu kolejowym tablicę pamiątkową „KU UCZCZENIU ROCZNICY ZDOBYCIA KROTOSZYNA PRZEZ POWSTAŃCÓW WLKP.”. Inicjatorem jej ufundowania był Związek b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. Grupa Krotoszyn. Obecni byli m.in. wicewojewoda Kaucki, gen. Taczak. Miasto reprezentował powstaniec wielkopolski kpt. w st. spocz. Tadeusz Fenrych⁶⁸³.

⁶⁸⁰ Oryginalne, ozdobne zaproszenie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Szamotułach do wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia pomnika, wykonane specjalnie dla gen. J. Dowbora-Muśnickiego, w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego Oddziału Muzeum Narodowego w Poznaniu.

⁶⁸¹ „Ilustracja Poznańska i Nowiny sportowe”, nr 41, X 1930.

⁶⁸² *Rocznik Weteranów 1934*, Poznań 1934, s. 96-97, *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 237.

⁶⁸³ B. Polak, *General Stanisław Taczak 1874-1960*, Poznań 1988, s. 130, *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 207.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 r. wyróżnił się sprowadzeniem zwłok czterech poległych w lutym 1919 r. powstańców, ekshumowanych z grobów w Celichowej (spolszczona nazwa Zillichau – dziś Sulechów) pozostającej poza granicami państwa. Pogrzebano ich uroczyście na cmentarzu w Zbąszyniu dnia 29 listopada 1932 r.⁶⁸⁴.

W dniu 15 października 1933 r. odsłonięto i poświęcono w Poznaniu kolejną tablicę. Ufundowało ją Towarzystwo Uczestników Powstania Wlkp. 1918-1919 im. Ignacego Paderewskiego. Umieszczono ją na ścianie kamienicy stojącej przy kościele p. w. św. Marcina. Na wykonanej przez Mariana Skrzypczaka i Jerzego Gleszczyńskiego ozdobnej, kamiennej tablicy znalazł się następujący napis: „W 15 ROCZNICĘ / OSWOBODZENIA ZIEM ZACHODNICH / Z POD JARZMA PRUSKIEGO – KU / UCZCZENIU PAMIĘCI ZMARŁYCH POWSTAŃCÓW / NIECHAJ TABLICA TA PRZYPO- / MINA PRZYSZŁYM POKOLENIOM / ZMARŁYCH BOJOWNIKÓW, ICH BOHATERSTWO ORAZ GORĄCĄ / MIŁOŚĆ OJCZYZNY / TABLICĘ NINIEJSZĄ UFUNDOWAŁO / TOW. UCZESTNIKÓW POWSTANIA WLKP. / 1918-1919 / III DZIELNICA – ZAMEK / Z OKAZJI 10-LECIA SWEGO ISTNIENIA / POZNAŃ DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1933 R.”⁶⁸⁵.

Koło Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. w Osiecznej pow. Leszno ufundowało i doprowadziło do poświęcenia w dniu 28 sierpnia 1934 r. pomnika poległych. Postawiono go na grobie pierwszego poległego obrońcy miasteczka – Bolesława Gogulskiego z Borku – za miastem, przy szosie prowadzącej do Leszna, nieopodal miejsc na których stoczono „bitwę pod wiatrakami”. Przemawiał ks. Steinmetz, były śpiewy, deklamacje. Akademię przeprowadzono w sali strzelnicy, zjedzono wspólnie obiad, odbyła się zabawa latowa, wieczorem – zabawa taneczna⁶⁸⁶.

Ocalałe z rozbicia Towarzystwa Powstańców i Wojaków podtrzymywały nadal działania na polu upamiętniania poległych i zmarłych kolegów.

W Zbąszyniu miejscowe towarzystwo ufundowało w 1934 r. płytę pamiątkową, którą położono na grobie kpr. Jacentego Jacka i Franciszka Kałka, pochowanych w styczniu 1919 r.⁶⁸⁷.

W Poznaniu powstał w 1934 r. projekt zbudowania „godnego i monumentalnego” pomnika dla wielkopolskich powstańców i wojaków. Inicjatorem działań w tym kierunku był

⁶⁸⁴ P. Anders, *Miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2010, s. 212; *Rocznik Weteranów 1934*, Poznań 1934, s. 89.

⁶⁸⁵ P. Anders, *Miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2010, s. 148-150.

⁶⁸⁶ E. Frankiewicz, *Osieczna w walce o niepodległość*, Osieczna 1939, s. 84, „Jutro”, nr 28, 11 VII 1937, s. 4.

⁶⁸⁷ P. Anders, *Miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2010, s. 212-213.

Aleksander Chybiński. Pomysł swój przedstawił na zebraniu Towarzystwa Miłośników m. Poznania, poświęconym rocznicy Powstania Listopadowego. Zaproponował wówczas: zorganizowanie spotkania zainteresowanych osób, rozpisanie konkursu z nagrodami, realizację wybranego projektu. Zaprezentował jednocześnie swój pomysł, który znany jest z późniejszych pism (z 4 i 17 grudnia 1934 r.) do płk. Erwina Więckowskiego, prezydenta miasta i prezesa Komitetu Obchodu rocznicy Powstania Wielkopolskiego, zatytułowanych „Pomnik z GROBEM DLA NIEZNANEGO POWSTAŃCA” dla poległych za Ojczyznę powstańców wielkopolskich”⁶⁸⁸.

W swym projekcie nawiązał do niedawno odsłoniętego w Poznaniu Pomnika Wdzięczności (zwanego też Pomnikiem Serca Jezusowego), w którym, poza dwoma medalionami: z głową husarza w szyszaku i żołnierza w hełmie, i to umieszczonych po stronie północnej pomnika, mniej reprezentacyjnej, innych akcentów wojskowych nie było. Stwierdził także: „Po 15 latach nie zdobyliśmy się na odpowiedni, chociaż nie tak kosztowny, o charakterze wojskowym, ku uczczeniu bohaterów narodowych z 1830/31, 46, 48 i 63 oraz 1918/19”, że Francuzi, Rosjanie, Anglicy i Niemcy postawili już na poznańskim cmentarzu garnizonowym swe pomniki podczas gdy na polskich grobach są tylko ‘drewniane i mogilne krzyżyki”.

Ze swej strony wystąpił o to, by w związku z planowaną budową nowego, okazałego budynku dworca kolejowego „Tama Garbarska” [dziś Poznań-Garbary], podjąć również prace nad przebudową części pobliskiej cytadeli, na stoku której znajdował się już cmentarz garnizonowy. Zaproponował przebudowę głównej baszty cytadeli na „wzór polski”, ściślej w stylu kazimierzowskim. W dolnej kondygnacji tej wysokiej na 30 metrów wieży mogłaby być umieszczona ta część zbiorów Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, która dotyczyła powstań wielkopolskich. Obok, na spiżowych tablicach, podać nazwy miejscowości toczonych bitew i potyczek. Zaś na frontonie wieży-pomnika godło dzielnicy lub państwa i napis „Bohaterskim powstańcom poległym za Ojczyznę – wdzięczna Wielkopolska”. Przed pomnikiem, na małej przestrzeni, miały stanąć dwie armaty, pociski, znicze, kandelabry itp. Do całości powinny prowadzić monumentalne, szerokie schody obsadzone roślinnością. Po zakończeniu budowy pomnik byłby miejscem, gdzie składane byłyby wieńce podczas uroczystości 3 maja, 11 listopada, 27 grudnia i innych. Pomysł ten pozostał jednak w sferze projektów i nie został zrealizowany mimo poparcia gen. Oswalda Franka, dowódcy Okręgu Korpusu nr VII.

⁶⁸⁸ Akta m. Poznania, 2009, s. 454-460.

W 1935 r. w Poznaniu, na cmentarzu parafii starołęckiej przy ul. Św. Antoniego stanął pomnik ufundowany przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków Poznań – Starołęka. Ustawiono go na grobie dwóch powstańców, poległych w dniu 15 lutego 1919 r. w bitwie pod Grójcem Małym. Na wysokim cokole zwieńczonym krzyżem umieszczono tablicę marmurową z nazwiskami. Na cokole wizerunek orła w koronie i napis „Za Wolność”⁶⁸⁹.

W tym samym roku szczególne starania o wyznaczenie kwater dla poległych i umierających kombatanów podjął Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. Powstała wówczas m.in. kwatera powstańcza w Lesznie, na cmentarzu przy ul. Kąkolewskiej⁶⁹⁰.

Aktywne nadal Towarzystwa Uczestników Powstania Wlkp. kontynuowały także działania w tym zakresie. Towarzystwo średzkie doprowadziło do utworzenia oddzielnej kwatery powstańczej na miejscowym cmentarzu, nazwanej Cmentarzem Powstańców i uroczystego przeniesienia szczątków poległych, połączonego z poświęcenia pomnika w dniu 11 sierpnia 1935 r. Program uroczystości składał się z czterech części. Przez swój typowy charakter zasługuje na przytoczenie:

I. Godz. 6. Odtrąbienie alarmu powstańczego z wieży kościelnej jako umówionego znaku i hasła do rozpoczęcia powstania w dniu 28 grudnia 1918 o godzinie 5-tej rano. Alarmowe bicie w dzwon Św. Michała. 6,30-7,15 Przyjęcie delegacji na dworcu. 8. Zbiórka wszystkich organizacji na dziedzińcu Szkoły Powszechnej. 8,30 Wymarsz na Stary Rynek pod dowództwem p. Kpt. Bogdańskiego Józefa. 9. Złożenie raportu Dowódcy O.K. VII. 9,15 Wymarsz na cmentarz, gdzie następuje defilada przed zwłokami poległych powstańców. 10. Cicha Msza Św., podczas której śpiewa chór pod wezw. Św. Cecylii. Odtrąbienie alarmu powstańczego. Raport poległych – dokona dowódca pochodu p. Kpt. Bogdański Józef. Przemówienie Prezesa Towarzystwa Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19 w Środzie p. Machajewski Stanisław. Dekoracja trumien przez członków Zarządu T-wa Uczestn. Powstania Wlkp. 18/19 w Środzie swoim znacznikiem powstańczym. Orkiestra 68 p.p. gra hymn narodowy. Dekoracja trumny powstańca Hallerczyka przez Prezesa Placówki Hallerczyka w Środzie. Dekoracja trumien znacznikiem pułkowym poszczególnych pułków broni 56 p. p. Krotoszyn, 62 p. p. Bydgoszcz, 58 p. p. Leszno, 15 pułk ułanów Poznań. Przemówienie matki poległego powstańca, odznaczonej Krzyżem Niepodległości p. Prymasowej ze Środy w mieniu matek polskich. Przemówienie p. Goździejewskiej ze Środy w imieniu młodzieży żeńskiej. Przemówienie p. Sękowskiego Zygmunta ze Środy, syna powstańca, w imieniu młodzieży męskiej. Przemówienia okolicznościowe przedstawicieli Władz i Organizacji oraz wpisanie się do książki pamiątkowej. II. Pogrzeb. Chór kościelny. Przeniesienie zwłok dziewięciu poległych Powstańców na Cmentarz Powstańców. Eksportuje Ksiądz Proboszcz Meissner Mieczysław. Śpiew Chóru Kościelnego. Kazanie, które wygłosi Ks.Prob. Faustman Wacław z Kaźmierza pow. Szamotuły. Złożenie zwłok do wspólnego grobu. Orkiestra 68 p. p. gra „Warszawiankę” i marsze

⁶⁸⁹ P. Anders, *Miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2010, s. 154.

⁶⁹⁰ Tamże, Poznań 2010, s. 92.

pułkowe. Hołd dzieci dla Poległych. Dziewczynki sypią kwiaty na trumny. Chłopcy sypią grudki ziemi z grobów Powstańców 48 i 63 roku. Masowy wzlot gołębi pocztowych. Wspólny śpiew „Boże coś Polskę”. Przejście pochodu przed pomnikiem Powstańców. III. Defilada. Ustawienie pochodu do defilady przed p. Dowódcą Okręgu Korpusu Nr VII i p. Wojewodą Poznańskim. Dołączenie pocztów sztandarowych i przedstawicielei Władz na czoło kolumny. Defilada na Starym Rynku. Rozwiązanie pochodu. IV. Uroczystości na strzelnicy. Odmarsz organizacyj powstańczych i delegacji na Strzelnicę Bractwa Kurkowego na wspólny obiad żołnierski. Zespołowe zawody strzeleckie o puchar wędrowny Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19. Strzelanie o premje z broni małokalibrowej, wiatrówek i.t.p. godz. 20,00 Ogłoszenie wyników strzelania i wręczenie nagród. Zakończenie uroczystości śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Pośrodku kwatery stanął zwężający się ku górze obelisk z wizerunkiem godła państwowego wg wz. 1927 napisem „DLA / CIEBIE POLSKO / I DLA / TWEJ CHWAŁY” oraz wizerunkiem odznaki związkowej, zwieńczony na górze prostym krzyżem⁶⁹¹.

Przykładem uroczystości zorganizowanych przez ZWPN jest poświęcenie 2 lipca 1936 r. pomnika ku czci poległych powstańców w Pawłowicach pow. Leszno, połączone z poświęceniem chorągwi koła. Wyrazem poparcia władz wojskowych było objęcie patronatu nad uroczystością przez gen. Knolla-Kownackiego. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego był ks. dziekan Szramkiewicz [Śramkiewicz]. Podczas uroczystości m.in. odebrano przysięgę od 62 członków koła, wręczono dyplomy weryfikacyjne⁶⁹².

Zdecydowany zryw organizacji kombatanckich w dziele upamiętniania miejsc pamięci o powstaniu obserwujemy w 1937 r. W Pakości, staraniem Towarzystwa Powstańców i Wojaków postawiono 15 sierpnia 1937 r. przy kościele poreformatorskim pomnik zwieńczony orłem zrywającym się do lotu (jak na chorągwiach związkowych). Poniżej hasła „BÓG HONOR OJCZYŻNA” umieszczono napis informujący o tym, że w tym miejscu 5 stycznia 1919 r. o godz. 5.00 ks. Józef Kurzawski pobłogosławił powstańców wyruszających pod dowództwem Władysława Poczekaja na odsiecz Inowrocławia⁶⁹³. Jednocześnie, w tym samym dniu, na budynku Banku Ludowego przy Rynku 30 umieszczono tablicę upamiętniającą miejsce ślubowania Kompanii Pakoskiej, które odbyło się 9 stycznia 1919 r.⁶⁹⁴.

W Kępnie, miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków z okazji 15-lecia swego istnienia, 4 lipca 1937 r. odsłoniło na pomniku wzniesionym na grobie 13 zmarłych członków

⁶⁹¹ B. Urbańska, *Kwatera powstańcza na średzkim cmentarzu*, w: „Średzki Kwartalnik Kulturalny”. Pismo Średzkiego Towarzystwa Kulturalnego, nr 5, 2008, s. 42-43.

⁶⁹² „Dziennik Poznański”, nr 176, 31 VII 1936, nr 180, 5 VIII 1936, „Jutro”, nr 1, 20 VIII 1936, s. 10.

⁶⁹³ *Dzieje Pakości*, Warszawa Poznań 1978, s. 147-148.

⁶⁹⁴ P. Anders, *Miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2010, s. 132.

(na miejscowym cmentarzu) tablicę pamiątkową. Uroczystość tę połączono z poświęceniem chorągwi towarzystwa. Przy pomniku stanęła warta honorowa z bronią, złożono wieńce, zapalono znicze, grała orkiestra⁶⁹⁵.

W Słupii Kapitulnej poświęcono 29 sierpnia 1937 r. pomnik ku czci ks. prob. Juliana Śledzińskiego, który poległ 14 lutego 1919 r. I tu odbyła się jednocześnie uroczystość poświęcenia chorągwi koła⁶⁹⁶.

W Kąkolewie koło Leszna pomnik ku czci poległych powstał staraniem koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. Staął na miejscu śmierci pierwszego powstańca pochodzącego z tej wioski przy szosie wiodącej do Nowej Wsi. Także w tej uroczystości aktywny udział wzięło wojsko. Z Leszna przybyła orkiestra i kompania 55 Poznańskiego Pułku Piechoty oraz szwadron 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich⁶⁹⁷.

Ostatnim znanym pomnikiem postawionym przez Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 był pomnik na grobie sześciu poległych powstańców w Kostrzynie, przeniesionych do wspólnego grobu 6 stycznia 1938 r., w 19. rocznicę wymarszu 1 Kompanii Kostrzyńskiej. W uroczystości liczny udział wzięło wojsko, głównie pułki w skład których weszli powstańcy z Kostrzyna. Stacjonujący we Wrześni 68 Pułk Piechoty wystawił pluton honorowy i delegował orkiestrę. W defiladzie wzięły udział koła weteranów powstania. Uczestników uroczystości ugoszczono wspólnym obiadem żołnierskim, wydanym przez miejscowe koło, przy pomocy miejscowego społeczeństwa⁶⁹⁸.

W 1938 r. aktywną działalność na polu upamiętniania tradycji powstańczej podjął nowopowstały Związek Powstańców Wielkopolskich. Jej przykładem jest niemal wzorowa postawa koła ZWPN (później ZPW) w Kobylinie. Znany je głównie ze specjalnej jednodniówki wydanej z okazji odsłonięcia pomnika⁶⁹⁹.

Pomysł ufundowania pomnika oraz przemianowania placu, na którym miał stanąć na „plac Powstańców Wielkopolskich” rzucił Marian Borecki na zebraniu 15 września 1936 r. Ponieważ znalazł on uznanie zebranych, ukonstytuował się wówczas 7-osobowy komitet wykonawczy. Prace rozpoczęto od zagospodarowania przyznanego placu. Nawieziono około 500 furmanek ziemi. Współpracowano z zarządem miasta przy układaniu bruku, chodników, krawężników itp. Już w kwietniu 1937 r. przystąpiono do rozpatrzenia pięciu nadesłanych

⁶⁹⁵ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 12, 15 VI 1937, s. 7, nr 14, 15 VII 1937, s. 6.

⁶⁹⁶ APP ZPW, t. 345, k. 17, 33, 35, 51, „Jutro”, nr 29/31, 1 VIII 1937, s. 4, nr 38, 3 X 1937, s. 2.

⁶⁹⁷ „Hasło Polski Zachodniej”, nr 8, IV 1937, s. 4, „Jutro”, nr 11, 15 XI 1936, s. 5-6, 13, 28 XII 1937, s. 5, nr 17, 25 IV 1937, s. 5. Poległy spoczął we wspólnej mogile na cmentarzu przykościelnym w Kąkolewie. Nowy pomnik stanął na innym miejscu.

⁶⁹⁸ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 1, 23 I 1938, s. 3, „Jutro”, nr 49, 19 XII 1937, s. 3.

⁶⁹⁹ *Jednodniówka wydana z okazji odsłonięcia pomnika Powstańców Wielkopolskich w Kobylinie dnia 22. V. 1938. 1918-1938*, Kobylin 1938.

projektów pomnika. Komisja wybrała projekt Edmunda Szulca z Kobylina i przesłała do Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu w celu zatwierdzenia. Po jego uzyskaniu przystąpiono 22 lipca 1937 r. do kopania fundamentów pod pomnik. Uroczystość poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego odbyła się 11 listopada 1937 r. Poświęcenie i odsłonięcie pomnika Powstańców Wielkopolskich odbyło się 22 maja 1938 r. Dzięki wydanemu drukowi znamy osoby, które przyczyniły się do powstania pomnika, skład Komitetu Wykonawczego, Komitetu Honorowego, Honorowych Protektorów, bezpośrednich wykonawców niemal wszystkich czynności. Poznajemy także ogólne zestawienie kasowe. Na koncie wpływów gotówkowych znalazło się: a) z imprez organizowanych przez koło – 257,24 zł b) z datków od towarzystw, osób indywidualnych i ze sprzedaży cegiełek – 1.030,60 zł c) z akademii i uroczystości organizowanych przez komitet – 54,45 zł. Po stronie wydatków: za budowę pomnika zapłacono firmie Edmunda Szulca z Kobylina – 1184,40 zł b) za nawiezenie ziemi z planowania terenu – 102,00 zł c) za poniesione nakłady na zorganizowanie imprez – 71,00 zł d) za portoria i koszty kancelaryjne – 21,00 zł. Znamy także największych sponsorów. Na czele było miejscowe koło ZWPN/ZPW – 250,00 zł.

Budowę ukończono w dniu 10 maja. Uroczystego odsłonięcia i poświęcenia dokonano w dniu 22 maja. Program uroczystości przewidywał: 05,30 „Pobudka”, 06,20 „Przyjmowanie delegacji na dworcu kolejowym”, 09,00 „wymarsz do lokalu zbiórki”, 09,30 „Zbiórka na Rynek, wymarsz na nabożeństwo do kościoła farnego. Po mszy św. wymarsz na Rynek, gdzie nastąpi raport, po czym pochód przed pomnikiem, odsłonięcie i przemówienia. Defilada. Wspólny obiad żołnierski. Zawody P.W. i W.F. na boisku sportowym, koncert orkiestry wojskowej, strzelanie o nagrody zespołowe i indywidualne. Zabawa taneczna.”.

Pomnik otrzymał kształt obelisku na wielostopniowym podeście. Wieńczył go umieszczony na kamiennej tablicy orzeł wzoru używanego w Wojskach Wielkopolskich. Na segmencie środkowym napis „ZA WOLNOŚĆ” i wizerunek Krzyża Niepodległości. W części dolnej umieszczono tablicę z napisem informacyjnym.

Podobne uroczystości, na różną skalę, obchodzono i w innych miejscowościach. W Dębnicy pow. Gniezno – 15 sierpnia 1938 r. W Przygodzicach pow. Ostrów Wlkp. – 11 listopada 1938 r. Nadal aktywne Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Tadeusza Kościuszki w Ostrzeszowie uczciło swój jubileusz 15-lecia ufundowaniem tablicy pamiątkowej z napisem „Na bój o wolność Narodu Polskiego wyruszyły 7 stycznia 1919 r. z tego miejsca

pierwsze zaprzysiężone na sztandar Sokoła ostrzeszowskiego oddziały powstańcze pod dowództwem Stanisława Thiela.”⁷⁰⁰.

W poznańskiej dzielnicy Śródmieście Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Franciszka Ratajczaka ufundowało i zawiesiło w krużgankach kolegiaty farnej tablicę pamiątkową z białego marmuru w ramie z szarego kamienia. W górnej części umieszczono napis „TOWARZYSTWO POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW IM. FRANCISZKA RATAJCZAKA POZNAŃ, PAMIĘCI POLEGŁYCH I ZMARŁYCH CZŁONKÓW 1918-19”. Niżej podano listę członków umierających w kolejnych latach. Wyjątkowo, na pierwszym miejscu, znalazł się patron towarzystwa z datą – 1918. Pierwszym zmarłym członkiem towarzystwa był P. Zielątkiewicz, który zmarł w 1921 r. W 1924 r. zmarło dwóch, w 1925 r. – czterech, w 1926 r. także czterech itd., aż do 1938 r., kiedy to zmarło ośmiu członków. Więszymi literami i w centralnym miejscu zapisano nazwisko ks. prałata A. Stychela, który zmarł w 1935 r. Należy tu dodać, że na tablicy pozostawiono jeszcze wiele wolnego miejsca do umieszczenia kolejnych nazwisk.

W tym samym roku Koło 4 Kompanii Marynarzy Powstańców z r. 1918/19 im. Adama Białoszyńskiego w Poznaniu, ufundowało tablicę pamiątkową z okazji 20-lecia zorganizowania kompanii w punkcie werbunkowym na ulicy Wrocławskiej nr 18, umieszczoną na domu Bolesława Kapeli. Sporządzono akt erekcyjny tablicy. Zapisano w nim:

Związek Powstańców Wielkopolskich Stow. zarej. / koło 4 komp. Marynarzy Powstańców z r. 1918/19 im Adama / Białoszyńskiego. / Działo się w Poznaniu, dnia 5 grudnia roku Pańskiego / tysiąc dziewięćset trzydziestego ósmego, kiedy na / Stolicy Apostolskiej zasiadał Jego Świątobliwość / Papież Pius XI. Prezydentem Rzeczypospolitej był / Ignacy Mościcki, Prymasem Polski Kardynał i Arcy- / biskup Gnieźnieńsko-Poznański, Ks. Dr. August Hlond, / Prezesem Rady Ministrów Dr. Sławoj-Składkowski, / Ministrem Spraw Wojskowych Generał Tadeusz Kas- / przycki, Marszałkiem Polski Edward Śmigły-Rydz, / Wojewodą Poznańskim Pułk. Artur Maruszewski, / Dowódcą Korpusu VII. Generał Brygady Edward / Knoll Kownacki, Prezydentem stołecznego miasta / Poznania Inż. dypl. Tadeusz Ruge, Starostą Grodzkim / mgr Ignacy Głodowski, Prezesem Federacji Polskich / Obrońców Ojczyzny Generał Brygady Dr. Roman / Górecki, Prezesem Związku Powstańców Wielko- / polskich Generał Broni Kazimierz Raszewski, / Członkami Honorowymi Kpt. p. r. Adam Biało- / szyński – Kpt. Stanisław Tryjanowski, Prezesem / 4 komp. Marynarzy Powstańców z 1918/19 roku / im. Adama Białoszyńskiego, powstaniec Władysław Pic. / Dla uczczenia dwudziestolecia zorganizowania 4 komp. / Marynarzy Powstańców przy pomocy członków / i społeczeństwa ufundowano tablicę pamiątkową / wykonaną w Szkole Zdobniczej w Poznaniu pod / kierownictwem profesora Jana Wysockiego, / wmurowano na domu przy ulicy Wrocławskiej nr 18. / za zezwoleniem właśc. domu Bolesława Kapeli. / Poświęcenia tablicy dokonał Ks.

⁷⁰⁰ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 12/13, 1 VII 1938, s. 3.

prałat Steinmetz, / prepozyt Kolegiaty Farnej. / Odślonięcia dokonał i przyjął w imieniu / miasta tablicę w opiekę Prezydent miasta / Inżynier dypl. Tadeusz Ruge.

Niżej podpisali się: prezydent miasta, właściciel domu i prezes koła. Uroczyste nabożeństwo odbyło się w kościele p. w. Najświętszej Krwi Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej. Tablicę odślonił Prezydent miasta Ruge, poświęcił ks. prałat P. Steinmetz. Obecny prezes Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich, w skład którego koło wchodziło, oddał tablicę miastu pod opiekę⁷⁰¹.

W 1938 r. podjęto też w Poznaniu kolejne działania na rzecz budowy Pomnika Powstańca Wielkopolskiego⁷⁰². Tym razem z inicjatywą wystąpiło tzw. Koło Macierzyste ZPW. Podjęta na walnym zebraniu 21 stycznia 1938 r. uchwała w tej sprawie przyjęta została przez zebranie konstytucyjne Zarządu Głównego ZPW 23 stycznia 1938 r. Tymczasowo jednak odroczono rozpatrzenie sprawy, polecając zainteresowanym przygotowanie wniosków na następne zebranie. Od początku zaczęto wiązać sprawę budowy pomnika z organizacją obchodów 20-lecia Powstania Wielkopolskiego. Postanowiono niebawem zobowiązać wszystkich członków do opodatkowania się w wysokości 1 zł i wpłat na specjalny depozyt na księżeczce K.K.O. m. Poznania.

Dla uczczenia zbliżającego się jubileuszu, utworzono 10 maja 1938 r. tzw. „Fundusz 20-lecia”. Postanowiono, że poświęcenie i odślonięcie pomnika wzgl. Grobu Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego odbędzie się 27 grudnia 1938 r. Dla zdobycia odpowiednich środków na budowę zaplanowano przeprowadzenie wielkiej powstańczej „Loterii Fantowej”⁷⁰³. Już we wrześniu zorientowano się, że możliwe będzie w tym terminie tylko poświęcenie kamienia węgielnego pod „Grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego”. Uroczystość zapowiadzano na dzień 26 grudnia 1938 r. Jednak z różnych względów nie doszło do realizacji nawet tego okrojonego zamierzenia. Nie zdołano nawet uzgodnić miejsca usytuowania pomnika. Rozważano koncepcję lokalizacji grobu naprzeciw Pomnika Serca Jezusowego. Znacznie więcej zwolenników miał pomysł wybrania placu Wolności na miejsce spoczynku nieznanego powstańca. Cała sprawa nabrała takiego rozgłosu, że umieszczono ją wśród najpilniejszych zadań Zarządu Miejskiego. W komentarzu do obrad nowej Rady Miejskiej i wypowiedzi prezydenta Rugego stwierdzono:

⁷⁰¹ „Akt erekcyjny 4. Kompanii Marynarzy-Powstańców im. A. Białoszyńskiego”; w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowego w Poznaniu; „Głos Powstańca Wielkopolskiego, nr 46, 4 XII 1938, s. 3, nr 48, 18 XII 1938, s. 3.

⁷⁰² „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 2, 30 I 1938, s. 3, nr 4, 13 II 1938, s. 4, nr 14 24 IV 1938, s. 1.

⁷⁰³ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 18, 22 V 1938, s. 3.

Brak takiego pomnika razi, tym bardziej że wiele mniejszych miast od Poznania wystawiło już pomniki ku czci Powstańca. Poznań musi jak najprędzej swoje zaniedbanie i postawić w stolicy Wielkopolski pomnik godny bohaterstwa powstańców⁷⁰⁴.

Ostatecznie decyzję o lokalizacji pomnika podjęło tylko zebranie delegatów Okręgu Poznańskiego ZPW 19 lutego 1939 r. Pisemny wniosek w tej sprawie przekazano Zarządowi Głównemu ZPW do przedstawienia na zjeździe delegatów całego związku, zaplanowanego na dzień 5 marca 1939 r.⁷⁰⁵.

Mimo niesprzyjającej sytuacji międzynarodowej, fundowanie pomników i tablic pamiątkowych było kontynuowane. W styczniu 1939 r. koło ZPW w Krzywiniu umieściło tablicę pamiątkową na domu Eustachii Żakowskiej, sprzed którego wyruszyła w bój Kompania Krzywińska⁷⁰⁶. W Szubinie, z okazji 20-lecia walk pod tym miastem, odsłonięto pomnik na cmentarzu 112 poległych. Staraniem miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków stanął wspaniały pomnik zwieńczony krzyżem, na ścianie którego umieszczono wizerunek odznaki „powstańca broni” ZTPiW oraz napis „SZUBIN W STYCZNIU 1919 R.” „CZEŚĆ BOHATEROM POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO”⁷⁰⁷. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Pamiątkowie pow. Szamotuły (?) umieściło tablicę pamiątkową poświęconą rocznicy 10-lecia towarzystwa w kościele parafialnym w Cerekwicy, w rocznicę święta 3 Maja. W Zaniemyślu, miejscowe koło ZPW, przy poparciu, jak podkreślono w relacji, władz i społeczeństwa, ufundowało pomnik w kształcie obelisku z wizerunkiem Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich, napisem „POLEGŁYM / POWSTAŃCOM WIELKOPOLSKIM / 1918-1919”⁷⁰⁸. W Lubiniu pow. Kościan dnia 23 lipca 1939 r. poświęcono kamień węgielny pod pomnik Powstańców Wielkopolskich podczas uroczystości poświęcenia chorągwi miejscowego koła ZPW⁷⁰⁹.

Wybuch wojny przerwał działalność polskich organizacji kombatanckich i przysposobienia wojskowego. Dowody działania usuwane. Niemieckie władze okupacyjne przystąpiły do planowej akcji niszczenia wszelkich pomników i tablic pamiątkowych, tym bardziej tych, które związane były z upamiętnieniem Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Większość została usunięta i zniszczona, rozbita, przetopiona. Niewiele przetrwało na swoich miejscach, głównie w zamkniętych dla wiernych kościołach, na terenach przykościelnych

⁷⁰⁴ Tamże, nr 7, 12 II 1939, s.2

⁷⁰⁵ Tamże, nr 11-12, 19 III 1939, s. 3.

⁷⁰⁶ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 6, 5 II 1939, s. 3.

⁷⁰⁷ „Ilustracja Poznańska”, nr 41, 13 X 1928, „Powstaniec Wielkopolski”, nr 4, 15 II 1939, s. 3.

⁷⁰⁸ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 29, 16 VII 1939, s. 5.

⁷⁰⁹ Tamże, nr 31, 30 VII 1939, s. 2.

i cmentarzach. Niektóre, po zdemontowaniu, ukryte zostały przez Polaków. Był to także odwet za usunięcie przez Polaków pomników postawionych w okresie zaboru pruskiego, potwierdzających władztwo Prus i Niemiec.

Po zakończeniu działań wojennych przystąpiono do odbudowy pomników. Tam, gdzie było to możliwe, przywracano ich pierwotny wygląd, najczęściej trzeba było jednak stawiać nowe. Od początku zaczęto łączyć groby i nazwiska ofiar powstania z grobami i nazwiskami powstańców wielkopolskich – ofiar prześladowań niemieckich. Jednak w wielu przypadkach na przywrócenie pomnika trzeba było czekać wiele lat. W okresie 1945-1949 tylko niewiele pomników zostało odbudowanych. W latach następnych, wskutek często nieprzychylnego stanowiska władz, działalność pomnikowa zamarła. Wznowiono ją dopiero od 1956 r.

Pierwsza duża manifestacja odtworzonego w okresie powojennym Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. zorganizowano w dniu 25 sierpnia 1946 r. w Bydgoszczy. Odbyła się tam uroczystość ponownego poświęcenia grobu Powstańca Wielkopolskiego, połączona z poświęceniem chorągwi miejscowego koła związku i zjazdem delegatów związkowych. W przygotowaniach uczestniczyli, wzorem przedwojennym, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W Komitecie Honorowym byli m.in. wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda, prezydent miasta inż. Józef Twardzicki, komendant garnizonu płk Hryniewiecki, starosta Michalski, ks. kanonik Konopczyński. Wchodzili oni także w skład Komitetu Wykonawczego uroczystości oraz Komitetu Odbudowy Grobu Nieznanego Powstańca Wlkp. z r. 1918/19⁷¹⁰.

W Poznaniu podobnej rangi uroczystość zorganizowano dopiero w dniu 7 września 1947 r. Ponownie wyróżniła się parafia Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu. I tu odsłonięcie tablicy pamiątkowej połączono z: poświęceniem nowej chorągwi koła ZPW z 1918-19 r. Poznań Łazarz-Górczyn i obchodem 25-lecia działalności koła. I w tym przypadku, w skład komitetu honorowego wchodzili m.in.: Wojewoda Poznański Stefan Brzeziński, Dowódca Okręgu Wojskowego nr III gen. Witold Strażewski, Prezydent stoł. m. Poznania mgr Stanisław Sroka. Uroczystości przygotował zarząd koła i specjalnie powołany Komitet Wykonawczy. Program był bardzo rozbudowany. Poświęcenie tablicy z białego marmuru, zawieszanej przy grocie na terenie przykościelnym, odbyło się już w pierwszej części programu, po mszy św., odczytaniu i wmurowaniu aktu erekcyjnego⁷¹¹. Umieszczono na niej napis:

⁷¹⁰ Zaproszenie na uroczystości w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowego w Poznaniu.

⁷¹¹ Tamże.

TABLICA PAMIĄTKOWA / CZŁONKÓW / ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW WLKP. / KOŁO ŁAZARZ-GÓRCZYN / POLEGLI W ROKU 1918-1919 / ANDRZEJEWSKI ANTONI / RATAJCZAK FRANCISZEK / GRABSKI STEFAN / DEMBIŃSKI JAN / NYKIEL MAKSYMILIAN / ŚNIEGOCKI STANISŁAW / DAJERLING JAN / ZGINĘLI W ROKU 1939-1945: TYCZYŃSKI JÓZEF W FORCIE 7-mym, ROK 1939 / KORDYLA STANISŁAW W FORCIE 7-mym, ROK 1939 / BIAŁKOWSKI MARIAN UL. MŁYŃSKA, ROK 1940 / PIESZAK JÓZEF W ORANIENBURGU, ROK 1941, STERNAL IGNACY W GUSEN, ROK 1941 / BAŃKOWSKI WOJCIECH W RAWICZU, ROK 1941 / WĘCLEWICZ HENRYK W GUSEN, ROK 1941 / MURAWA LUDWIK W RAWICZU, ROK 1943 / POKRYWKA BOLESŁAW W RAWICZU, ROK 1943 / BITNER TEODOR W MAUTHAUSEN, ROK 1943 / SURDYK ANTONI W STUTTHOFEN, ROK 1943 / BINKOWSKI CZESŁAW W GROSS-ROSEN, ROK 1944 / PAUPA JÓZEF W ŻABIKOWIE, ROK 1944 / PIĄTKOWSKI STANISŁAW W FORCIE 7-mym 1939.

Odżyła też sprawa zbudowania Pomnika Powstańca Wielkopolskiego. Utworzono Fundusz budowy pomnika. Wpłaty poszczególnych kół ogłaszano w Okólnikach Zarządu Głównego ZPW z 1918-19 r.

Wprost symbolicznie został podniesiony z gruzów pomnik na cmentarzu w Koźminie. Zburzony w 1940 r., został w 1947 r. zestawiony z rozbitych szczątków przez miejscowe koło ZPW z 1918-19 r.

Z przedstawionych wyżej przykładów działań na rzecz upamiętnienia poległych i zmarłych kolegów – byłych powstańców wielkopolskich wynika, że była ona szczególną platformą działania organizacyjnego. Wprawdzie w 1921 r. powołano ogólnokrajowe Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów, lecz na terenie Wielkopolski i Pomorza nie przejawiało ono szerszej działalności. Przedstawiciele towarzystwa spotykamy wśród gości zapraszanych na poświęcenia pomników (np. w Kostrzynie 6 I 1938 r.). Zdarzało się, że zarządy towarzystw powstańców i wojaków występowały z apelem o udzielenie pomocy towarzystwu. Wydaje się, że działalność towarzystwa sprowadzała się głównie do uczestniczenia w kwestach prowadzonych na cmentarzach w dniach 1-3 listopada każdego roku i współuczestniczenia w niektórych działaniach na rzecz porządkowania i ozdabiania grobów.

W okresie po II wojnie światowej utworzono w Warszawie Radę Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa ustawą Sejmu R. P. z dnia 2 lipca 1947 roku. Miała ona koordynować działalność władz i organizacji społecznych „[...] w zakresie upamiętniania walki i męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów [...]”. Jednak dopiero w 1961 r. powołano Obywatelskie Komitety Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w poszczególnych województwach oraz komitety terenowe.

W okresie II Rzeczypospolitej poszczególne towarzystwa i koła wolały same opiekować się grobami powstańców. Przy Towarzystwie Powstańców i Wojaków w Gnieźnie powstał nawet własny Komitet Opieki nad Grobami Bohaterów. Początkowo głównym zadaniem było zadbanie o groby poległych w powstaniu i podczas wojny polsko-bolszewickiej. Później także grobów umierających druhów związkowych.

Początkowo ograniczano się tylko do porządkowania i zabezpieczania mogił, budowania prostych nagrobków. Z czasem zaczęto tworzyć specjalne kwatery powstańcze. Zwłaszcza tam, gdzie polegli i zmarli powstańcy chowani byli w kilku miejscach. Zyskiwano wówczas reprezentacyjne miejsce, odpowiednio upamiętniające czyn na rzecz Ojczyzny. Obniżano koszty pogrzebu kolejnych umierających kombatantów.

Na miejscu prostych początkowo nagrobków zaczęły pojawiać się specjalnie budowane pomniki. Na wyróżniających się pod względem usytuowania miejscach zaczęto stawiać pomniki wdzięczności za odniesione zwycięstwo, odzyskaną wolność. Na podobnych zasadach powstawały tablice pamiątkowe. Jedne na nagrobkach, pomnikach cmentarnych, inne w miejscach wyróżniających różne wydarzenia, związane z powstaniem względnie mijającymi jubileuszami, a nawet, jak w przypadku tablicy ufundowanej przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Franciszka Ratajczaka Poznań-Śródmieście dokumentującymi kolejne zgony członków towarzystwa.

Opisane wyżej formy nie wyczerpują wszystkich możliwości upamiętniania miejsc pamięci powstańczej. Towarzystwa Powstańców i Wojaków zaliczały do tej działalności nie tylko pomniki na cmentarzach, ale także sadzone ku uczczeniu poległych w powstaniu drzew przy drodze wiodącej do cmentarza, wybudowane przez siebie strzelnicę.

Zwyczaj sadzenia drzew pamiątkowych stosowany był szczególnie na Pomorzu. Staraniem Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Straż” w Toruniu uroczystość posadzenia dębu na pamiątkę przyłączenia Śląska do Macierzy odbyła się 16 lipca 1922 r. Przeprowadzono ją zgodnie z przyjętymi ogólnie zasadami stosowanymi przy organizowaniu poświęceń pomników. Odprawiono nabożeństwo, spisano akt uroczystości, który zakopano pod dębem. W sadzeniu drzewa uczestniczył nawet dowódca Okręgu Korpusu nr VIII gen. Zieliński. Obecny był też gen. Skierski oraz Szeff Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce ppłk. Blot. Władze cywilne reprezentował Wojewoda Pomorski Berejski i Prezydent m. Torunia Michałek. Po posadzeniu dębu odbyła się defilada⁷¹².

⁷¹² „Wolność”, nr 3, 15 VIII 1922, s. 31.

Dla uczczenia 10 rocznicy niepodległości Towarzystwo Powstańców i Wojaków Dusocin – Zarośle posadziło 11 listopada 1928 r. pamiątkowe dęby w obu wioskach⁷¹³. Namiastkę pomnika – drzewko „Wolności” miało także Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Siemoniu, które 3 maja 1928 r. zorganizowało pochód do tego drzewa, i tam przeprowadziło obchód święta narodowego. Podobny pochód i uroczystość miały miejsce w roku następnym dnia 3 maja 1929 r. Dodatkowo odbyło się poświęcenie chorągwi towarzystwa⁷¹⁴.

Inną prostą formą upamiętniania zdarzeń, miejsc i osób było stawianie głazów, z napisem, znakiem lub bez specjalnego oznaczenia. Najczęściej na betonowym cokole lub utwardzonym terenie, otoczony ogrodzeniem, najczęściej łańcuchowym. Taki głaz, z czerwonego granitu z wykutymi nazwiskami 11 poległych powstańców, zwieńczony metalowym krzyżem, postawiono 23 października 1927 r. w Rozdrażewie pow. Krotoszyn, na cmentarzu przy ul. Pleszewskiej⁷¹⁵. Inny stanął w 1936 r. w Kowalikach pow. Rawicz, na miejscu śmierci por. Stanisława Kamińskiego. Napis informacyjny umieszczono na wygładzonej przedniej części kamienia⁷¹⁶.

Specyficzną formą upamiętnienia stał się witraż umieszczony w prezbiterium kościoła p.w. św. Mikołaja w Inowrocławiu w 1924 r. Poświęcono go „Pamięci oswobodzicieli Inowrocławia 5 V 1919”⁷¹⁷.

Najczęstszym motywem wyróżniającym pomników poświęconym Powstaniu Wielkopolskiemu 1918-1919 był krzyż. Umieszczano go z reguły w zwieńczeniu pomnika, rzadziej na stronie przedniej. Do innych symboli zaliczyć można różnego rodzaju orły, wzorowane na godle państwowym lub na orłach o kształtach tzw. historycznych. Zwieńczeniem pomnika w Lesznie był hełm legionisty rzymskiego, nawiązujący do tradycji weteranów – wysłużonych żołnierzy. Na pomnikach umieszczano też wizerunki odznak związkowych i innych godeł, używanych przez związki (np. wizerunek czapki Wojsk Wielkopolskich na tle skrzyżowanych szabel). Do innych elementów pomników należały skrzyżowane karabiny, kule armatnie, wieńce lub wstęgi z liści wawrzynu. Aby nadać pomnikom bardziej uroczysty charakter ozdabiano je często rzeźbami. Przedstawały one sylwetki: żołnierza-powstańca (Rawicz), powstańca grenadiera (Koźmin), powstańca-dobosza (Śrem). Figura przedstawiająca Chrystusa wieńczyła pomnik w Kiekrzu, Matki Boskiej w Dopiewie i Kiekrzu, anioła w Lesznie.

⁷¹³ „Strażnica Bałtycka”, nr 11/56, XI 1928, s. 16.

⁷¹⁴ Tamże, nr 5, VIII 1928, s. 23, nr 10-11, 1 i 15 VI 1929 s. 21.

⁷¹⁵ P. Anders, *Miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2010, s. 164.

⁷¹⁶ Tamże, s. 82.

⁷¹⁷ Tamże, s. 52.

Najczęściej używanym materiałem – piaskowiec, beton lub bloki granitu. O ile w miejscach publicznych dominowały pomniki w kształcie cokołu, obelisku, to na cmentarzach stawiano najczęściej szerokie ściany, umieszczane najczęściej w centralnym miejscu jednego z boków mogiły zbiorowej lub kwatery powstańczej. Niektóre najbardziej reprezentacyjne pomniki posiadały elementy figuralne, fragmenty odlewane w metalu.

Natomiast tablice pamiątkowe, pełniące głównie funkcję informacyjną, wypełniały przeważnie napisy a ilość elementów symbolicznych i dekoracyjnych była minimalna. Ozdabiano je głównie krzyżem, ozdobną ramką. Wykonywano głównie w kamieniu, najczęściej w marmurze, ale także odlewano w metalu.

Zwyczaj upamiętniania poległych w wojnach, miejsc bitew oraz stawiania różnego rodzaju znaków zwycięstwa jest bardzo dawny. Do najstarszych form zaliczyć można zbiorowe pochówki poległych zwanych potocznie mogiłami, kopcami, kurhanami itp. Na ziemiach polskich oznaczano je najczęściej głazami, krzyżem, kapliczką, kościołem. W czasach nowożytnych stale tych miejsc przybywało. W okresie upadku państwowości polskiej stały się ważnym elementem polskiej tradycji narodowej. Nie brakło ich i na ziemiach polskich zaboru pruskiego. Po odzyskaniu niepodległości, z oczywistych względów, ilość uległa znacznemu zwielokrotnieniu.

Usunięto wiele pomników (głównie panujących) – świadectw zaboru pruskiego. Część z nich przeniesiono na cmentarze. Rawickie pomniki Fryderyka III i Wilhelma II wywiezione zostały do Niemiec na krótko przed powrotem miasta do Polski (17 stycznia 1920 r.). Na miejscu drugiego pomnika stanął w 1926 r. Pomnik Żołnierza Polskiego⁷¹⁸. W 1925 r. ulokowano Grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego w Bydgoszczy w miejscu, gdzie do odzyskania niepodległości stał pruski pomnik ku czci żołnierzy poległych w wojnie francusko-pruskiej 1870-1871⁷¹⁹. Postawiony w 1895 r. w Szamotułach tzw. Powiatowy Pomnik Wojaków został usunięty w 1919 roku na cmentarz ewangelicki⁷²⁰. Na jego miejscu, w 1929 r. stanął pomnik powstańców wielkopolskich.

Cechą charakterystyczną części pomników stawianych w Wielkopolsce i na Pomorzu było łączenie w nich pamięci o poległych nie tylko podczas Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, ale także w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., a później zamordowanych podczas II wojny światowej. Nawiązywanie do tradycji wcześniejszych zrywów niepodległościowych,

⁷¹⁸ „Panorama Leszczyńska”, nr 34, 25 VIII 1991.

⁷¹⁹ *Polska poległym swoim obrońcom*, Warszawa 1928, s. 24.

⁷²⁰ P. Anders, *Miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 2010, s. 164., s. 179-180.

m.in. przez chowanie na terenie wspólnej kwatery powstańców także weteranów powstań narodowych.

Budowano też mogiły symboliczne, np. w Goniemicach w 1925 r. Liczne były ekshumacje i przenosiny na nowe miejsce. Do najbardziej znanych należą działania podjęte w celu sprowadzenia zwłok poległych w 1919 r. powstańców z cmentarzy znajdujących się na terenach, które nie weszły w skład państwa polskiego, z Kargowej do Wielichowa w 1928 r. i z Celichowej do Zbąszynia w 1932 r.

Od początku powstawania towarzystw kombatanckich, sprawa opieki nad mogiłami poległych znalazła się w centrum ich zainteresowania. Pierwszym udokumentowanym potwierdzeniem tego faktu jest umieszczenie sprawy wykonania tablic na grobach poległych w porządku obrad Roczno Walnego Zebrania Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-19 w Poznaniu w dniu 1 lipca 1922 r. Jeszcze w 1937 r. pomniki traktowano jako „trwały, granitowy symbol duchowej łączności naszej z poległymi druhami [...] zarazem dowód naszej żołnierskiej, koleżeńskiej o nich pamięci.”⁷²¹.

Już 29 lipca 1922 r. ukazał się pierwszy artykuł poruszający sprawę budowy pomnika poległych powstańców⁷²². Pomysł ten podjął S. Rybka-Myrius, organizator pierwszego Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Poznaniu⁷²³. Potwierdził w swym publicznym wystąpieniu, że towarzystwo to postawiło sobie za cel utworzenie funduszu na budowę pomnika w celu unieśmiertelnienia poległych w walkach przy oswoobodzeniu miasta Poznania i w walkach na froncie wielkopolskim. Stwierdził m.in. „Wzniosły ten cel witać należy bezwarunkowo z radością i uznaniem”. Odnotował także, że nie wszyscy solidaryzują się z weteranami, a wprost „[...] naigrawają się z ofiarności i poświęcenia tych, którzy dla dobra powszechnego zawsze mają czas i siły.”

Ogólnie jednak zwyczaj upamiętniania osób, miejsc i wydarzeń stawał się coraz bardziej powszechny. Zrodził nawet posądzenie o zbytnią przesadę. Zdarzały się protesty przeciw rozwojowi ruchu fundowania licznych grobów nieznanego żołnierza, już nie tylko w większych miastach, ale i w małych miejscowościach.

Za przykładem Warszawy, gdzie już w dniu 2 grudnia 1924 r. pojawiła się płyta z napisem „Niezanemu Żołnierzowi” poszły 22 inne miasta. Byłoby ich więcej, ale z polecenia władz przerwano ten proces po pogrzebie Niezanego Żołnierza w stolicy. Inne,

⁷²¹ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 12, 15 VI 1937, s. 6.

⁷²² „Przegląd Poranny”, nr 198, 29 VII 1922.

⁷²³ „Wolność”, nr 4, 15 IX 1922, s. 53.

istniejące już tablice miano złożyć na miejscowych cmentarzach lub odesłać do Muzeum Wojska⁷²⁴. Wśród miast leżących na terenach byłego zaboru pruskiego, w których powstały takie płyty była Bydgoszcz, w której płytę poświęcono „Niezanemu Powstańcowi Wlkp.” dnia 27 czerwca 1925 r. i Toruń, gdzie płytę „Niezanemu Żołnierzowi Polskiemu” poświęcono nazajutrz, czyli dnia 28 czerwca 1925 r.⁷²⁵.

Żywiołowe powstawanie tablic budziło więc już w 1925 r. rozmaite reakcje. Obok głosów przychylnych pojawiały się także głosy krytyczne. Apelowano o umiar, o różnicowanie form pomników, by nie powielać wzorów. Jeżeli miałyby je ozdabiać postacie, powinny być różnorodne. Dominować powinny tablice ze spisami poległych. Przestrzegano przed przejmowaniem wzorów niemieckich⁷²⁶.

Aby kontrolować żywiołową akcję budowy pomników władze wprowadziły obowiązek uzyskania zgody na budowę oraz zatwierdzenia projektu. Nie obowiązywały jednak na terenach kościelnych i cmentarzach.

Dekret o zatwierdzaniu projektów pomników „ze stanowiska artystycznego” obowiązywał już od pierwszych miesięcy istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej⁷²⁷. W myśl Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 lutego 1922 r. w przedmiocie rozciągnięcia mocy obowiązującej dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury na obszar b. dzielnicy pruskiej, decyzja leżała w gestii konserwatorów zabytków sztuki i kultury⁷²⁸.

Mimo tych wezwań, niemal we wszystkich miejscowościach powstały pomniki lub choćby tablice pamiątkowe. Na ziemiach byłego zaboru pruskiego, w Wielkopolsce, na Pomorzu i na Śląsku, inicjatorem większości byli uczestnicy walk powstańczych. Najczęściej projektowane i wykonywane były przez miejscowych artystów i rzemieślników. Niejednokrotnie starano się by projekt powstał w pracowni uznanego rzeźbiarza. Tak więc

Marcin Rożek zaprojektował pomniki w Poznaniu, na cmentarzu św. Łazarza w Górczynie (odsłonięty w 1924 r.), w Buku (1927) i Szamotułach (1929), Władysław Marcinkowski w Śremie (1925) i Koźminie (1929). Edward Haupt w Środzie Wielkopolskiej (1935), Kazimierz Pajzderski w Rawiczu (1926).

Kazimierz Mayer, kpt. rez. WP, architekt dyplomowany, wykonał „kilkanaście cennych prac rzeźbiarskich i projektów na pomniki dla śp. poległych Powstańców i Wojaków”. Inspektor budowlany Szulc ze Śremu opracował projekt pomnika w Książu Wlkp.

⁷²⁴ *Polska poległym swoim obrońcom*, Warszawa 1928, s. 9.

⁷²⁵ Tamże, s.14, 24.

⁷²⁶ „Wolność”, nr 9, IX-X 27 1925, s. 3-4.

⁷²⁷ *Dziennik Rozkazów Wojskowych*, nr 11, 1 II 1919, poz. 412, *Dziennik Rozkazów*, nr 20, 24 V 1921, poz. 390.

⁷²⁸ *Dziennik Ustaw*, nr 21, 6 III 1922, poz. 122.

Przy budowie pomników współpracowało wiele osób. Większość prac starano się wykonać we własnym zakresie. W przypadku większych prac zwracano się do fachowych zakładów kamieniarskich, rzeźbiarskich, brązowniczych itd. Tak np. pomnik Powstańca-Dobosza, który stanął na rynku w Śremie odlany został w warsztacie odlewniczym Stanisława Słupczyńskiego w Poznaniu.

Niekiedy komitety budowy zlecały wykonanie kilku projektów pomnika. Projekt pomnika w Kobylinie wybrany został dnia 3 kwietnia 1937 r. spośród pięciu zgłoszonych propozycji. Po wyborze zgłoszono go w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, gdzie został zatwierdzony z małymi poprawkami w dniu 22 lipca 1937 r.⁷²⁹.

W celu pozyskania pomocy finansowej i materialnej, potrzebnej przy realizacji zamierzonego celu podejmowano różnorodne działania, znane także z innych dziedzin działalności byłych powstańców wielkopolskich. Były więc ustne i pisemne zapytania-prośby składane potencjalnym darczyńcom, organizowano kwesty, zabawy z konkursami, loteriami itp. Rozprowadzano nawet karty pocztowe. Koło Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. w Kąkolewie k. Leszna wydało pocztówkę z wizerunkiem pomnika poświęconego dnia 2 maja 1937 roku⁷³⁰. Koło ZPW w Grodzisku podobną pocztówkę z napisem „Na rzecz budowy grobowca” i numerem kolejnym „97” oraz odciskiem stempla z napisem „Zw. Powst. Wlkp. Stow. zarej.”⁷³¹, Natomiast Komitet budowy pomnika w Kobylinie rozprowadził specjalne cegiełki.

Na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego lub poświęcenia pomnika lub tablicy pamiątkowej przygotowywano akty erekcyjne. Wykonywano je w ramach własnych możliwości. Starano się, by tekst nie odbiegał zasadniczo od wzoru stosowanego ogólnie.

Ilość wystawionych w okresie do 1937 r. pomników przez Towarzystwa Powstańców i Wojaków oraz Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, łącznie z tablicami pamiątkowymi, obliczono na około 120⁷³². Według innych wyliczeń, tylko na obszarze województwa poznańskiego istniało do 1939 r. około 40 pomników, 25 tablic pamiątkowych i 61 pomników nagrobkowych i cmentarnych⁷³³.

Wiele z nich uległo zniszczeniu. Zdecydowana większość została odbudowana lub przebudowana. Powstały też nowe, upamiętniające wydarzenia związane z Powstaniem

⁷²⁹ *Jednodniówka* wydana z okazji odsłonięcia pomnika Powstańców Wielkopolskich w Kobylinie dnia 22. V. 1938 r., 1918-1939, Kobylin 1938.

⁷³⁰ APP ZPW, t. 239, k. 18.

⁷³¹ W zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowego w Poznaniu.

⁷³² „Powstaniec Wielkopolski”, nr 12, 15 VI 1937, s. 6.

⁷³³ *Pomnik Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu*, Poznań 1965, s. 46.

Wielkopolskim 1918-1919. Z każdym rokiem przybywało nowych grobów byłych uczestników powstania, zapępniały się kwatery powstańcze. Weterani odchodzili na „wieczną wartę”.

Jedną z podstawowych form upamiętniania tradycji powstańczej było także organizowanie pogrzebów zmarłym powstańcom oraz późniejsze czczenie ich pamięci. Zagadnienie to stało się aktualne już od początku istnienia towarzystw powstańczych. Przyjęły one obowiązek dbania o groby uczestników powstania. To głównie na nich spoczywały wszelkie czynności związane z należytym utrzymaniem miejsc pochówku, corocznym składaniem wieńców oraz innych formach: minutą milczenia, wspomnieniem itd.

Pierwsze oficjalne poległych uczestników powstania miało miejsce w Poznaniu, gdzie w dniu 27 grudnia 1921 r. delegacja nowo utworzonego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII złożyła wieniec na grobie pierwszego poległego Franciszka Ratajczaka⁷³⁴. Zwyczaj ten utrwalił się i rokrocznie wszystkie ogniwa związkowe, począwszy od towarzystw do Zarządu Głównego składały wieńce na grobach powstańców lub w miejscach upamiętniających powstanie z okazji: rocznic wybuchu powstania, oswobodzenia danej miejscowości lub śmierci członka towarzystwa. Dodatkowo składano wieńce i wystawiano warty honorowe w dzień Wszystkich Świętych.

Przykład innego uhonorowania dali uczestnicy I Zjazdu Towarzystw Powstańców i Wojaków w Kcyni dnia 14 maja 1922 r., którzy „[...] powstając z miejsc uczcili poległych za niepodległość Polski bohaterów z Opalenicy, nawiązując do jednoczesnej w czasie uroczystości poświęcenia pomnika poległych powstańców z r. 1918/19.”⁷³⁵.

W lutym 1923 r., na zebraniu założycielskim Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Mosinie prezes okręgowy stwierdził, że jednym z głównych zadań jest pamiętać o grobach bohaterów powstania i ich rodzinach⁷³⁶.

Wszelkie działania upamiętniające poległych podejmowane były po przyjęciu odnośnych uchwał przez członków towarzystwa lub ich zarządów. Tak np. na zakupienie wieńca na wspomnianą wyżej uroczystość poświęcenia pomnika na grobach poległych powstańców w Opalenicy przeznaczono sumę 18.000 mk z zebranej podczas zebrania sumy 42.800 mk⁷³⁷.

⁷³⁴ „Wolność”, nr 7, 27 XII 1922, s. 115.

⁷³⁵ Tamże, nr 2, 15 VII 1922, s. 14.

⁷³⁶ Tamże, nr 2, 27 III 1923, s. 34.

⁷³⁷ Tamże, nr 4, 15 IX 1922, s. 47.

Dnia 1 listopada 1926 r. Towarzystwo Powstańców i Wojaków Poznań Łazarz-Górczyn zorganizowało „[...] po niesporach, publiczny pochód na cmentarz w Górczynie, gdzie złożono wieniec na grobach poległych. Z tej okazji udekorowano groby kolorowymi lampkami ora kwiatami. Cały pomnik zaś oświetlono rześistym światłem. Straż honorową przed pomnikiem czynili na zmianę członkowie towarzystwa z bronią w ręku.”⁷³⁸.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków z Garczyna pow. Kościerzyna uchwalił na zebraniu w dniu 6 czerwca 1927 r. uczcić pamięć poległych przez zakupienie mszy żałobnej i ufundowanie tablicy z nazwiskami poległych⁷³⁹.

Towarzystwa i związki powstańcze włączały się także do uroczystości organizowana przez władze lokalne i wojskowe. Specjalny apel poległych zorganizowano np. podczas zjazdu organizacji społecznych i przysposobienia wojskowego w Kartuzach dnia 14 VIII 1927 r.⁷⁴⁰.

Z czasem sprawowanie opieki nad grobami powstańców stało się przywilejem tzw. najstarszych organizacji powstańczych. Nowo tworzoną ograniczano, z różnych względów. Te z kolei, zapewniając sobie przychylność miejscowych władz, dążyły do wyeliminowania dotychczasowych opiekunów miejsc pamięci narodowej.

Przykładem takiego sporu jest odnotowany w prasie konflikt w Kościanie, gdzie koło Związku Weteranów Powstań Narodowych uchwaliło w 1934 r. prośbę do Starosty Powiatowego o umożliwienie mu wejścia do nowo tworzonego Komitetu nad grobami poległych powstańców w Kościanie, „[...]gdyż grobami tymi zajmują się tylko członkowie znajdującego się w Kościanie Tow. Uczestn. Powstania Wlkp. 1918-19 i nie dopuszczają, by koło Związku Weteranów mogło przyjść z pomocą wzgl. przeprowadziło wspólnie jakąś uroczystość.”⁷⁴¹.

Była to jednak sprawa incydentalna, gdyż na ogół w tym zakresie towarzystwa starały się nie być w konflikcie i współpracowały ze sobą, a nie chcąc uczestniczyć we wspólnej uroczystości organizowały własną, o innej porze. Obserwując te spory władze lokalne, będące często stroną, starały się przejmować organizację i narzucać własny scenariusz uroczystości. Reprezentantem władz stała się z czasem Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Odbiciem tych działań jest apel Stefanii Szyfterówny, prezeski Zarządu Głównego Rodziny Powstańczej Weteranów Powstań Narodowych przy ZWPN o oddanie Hołdu

⁷³⁸ „Za Wolność”, nr 4, 1 VII 1927, s. 10-11.

⁷³⁹ „Strażnica Bałtycka”, nr 7, VII 1927, s. 23-24.

⁷⁴⁰ „Strażnica Bałtycka”, nr 8, VIII 1927, s. 14-16.

⁷⁴¹ „Junak”, nr 5, 8 II 1934, s. 18.

zmarłym powstańcom: „W Dzień Zaduszny spieszymy na groby nie tylko naszych rodzin, lecz oddajmy hołd tym zmarłym lub poległym, których mogiły są własnością wszystkich obywateli. Są to groby naszych bojowników o wolność Polski.”⁷⁴². Członkowie oddziałów poznańskich Rodziny miały złożyć wieniec na grobie pierwszych poległych na cmentarzu górczyńskim w dniu 1 listopada 1936 r., a specjalne nabożeństwo za poległych i zmarłych o wolność Ojczyzny zamówione przez Zarząd Grodzki FPZOO miał odprawić powstaniec ks. P. Steinmetz nazajutrz, dnia 2 listopada 1936 r.⁷⁴³.

Napisy „W rocznicę powstania Wielkopolskiego swym poległym i zmarłym druhom” „Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914/1919 Koło Koronowo” umieszczono na wstęgach wieńca złożonego na grobie poległych na miejscowym cmentarzu podczas uroczystości 18-lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Poza wydarzeniami rocznicowymi poszczególne towarzystwa i koła organizowały własne uroczystości. Koło ZWPN w Miłosławiu uczciło pamięć zmarłego dnia 23 września 1936 r. członka koła. Na najbliższym zebraniu miesięcznym, w niedzielę dnia 25 października 1936 r. uczczono jego pamięć przez powstanie z miejsc. Jednocześnie przyjęto uchwałę o przyznaniu jednorazowej zapomogi w wys. 20 zł dla wdowy i sześciu dzieci⁷⁴⁴.

Mszę żałobną za zmarłego członka zamówiło koło ZWPN Poznań Winiary w dniu 8 listopada 1936 r. o godz. 9.30 w kościele parafialnym⁷⁴⁵.

Pamięć poległych czczono także podczas różnego rodzaju innych uroczystości. Np. z okazji jubileuszu 15-lecia Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Stęszewie dnia 8 sierpnia 1937 r. na zebraniu na sali p. Dziubały „[...] uczczono przez powstanie [...] poległych w obronie granic Rzplitej i zmarłych powstańców i członków.”⁷⁴⁶.

Działalność upamiętniająca poległych i zmarłych uczestników powstania prowadzona była także na polecenie władz związkowych. Zarząd Okręgu Pomorskiego Związku Weteranów Powstań Narodowych wydał polecenie „Zarządy kół dołożą starań do przybrania grobów poległych i zmarłych powstańców i niepodległościowców, wystawiając jednocześnie warty honorowe przy tych grobach wzgl. pomnikach.”⁷⁴⁷.

Niekiedy uroczystości ku czci pamięci poległych i zmarłych powstańców stawały się świętem całych (zwłaszcza tych mniejszych) miejscowości. W Mieczkowie miejscowe

⁷⁴² Tamże, nr 9, 1 XI 1936, s. 3.

⁷⁴³ „Jutro”, nr 9, 1 XI 1936, s. 4.

⁷⁴⁴ „Jutro”, nr 10, 8 XI 1936, s. 5.

⁷⁴⁵ Tamże, nr 11, 15 XI 1936, s. 5.

⁷⁴⁶ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 17-18, 15 IX 1937, s. 9.

⁷⁴⁷ „Jutro”, nr 43, 7 XI 1937, s. 4.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. ks. Józefa Poniatowskiego w dzień Matki Boskiej Gromniczej dnia 2 lutego 1939 r. odbyło uroczystość wg następującego porządku: „O godz. 09.00 pochód na nabożeństwo przez wieś do kośc. paraf. w Smogulcu, później apel poległych na cmentarzu. Po kazaniu ks. dziekana Zenkera, modlitwa za poległych i śpiewy chóru kościelnego. Po powrocie do wioski akademii na sali p. Szudrowicza podczas której uczczono pamięć Głównodowodzącego w powstaniu J.D.M. [Józefa Dowbora-Muśnickiego] i Romana Dmowskiego. Uroczystość zakończyło odśpiewanie pieśni ‘Boże coś Polskę’”⁷⁴⁸.

Do ważnej części zwyczaju honorowania powstańczej i kombatanckiej braci było uczestniczenie w pogrzebach zmarłych członków towarzystw. Towarzystwa i koła te były same organizatorami uroczystości, bądź przyłączały się do działań podejmowanych przez rodziny zmarłych. Staraly się o jak najbardziej uroczystą oprawę uroczystą oprawę. Uroczystości pogrzebowe odbywały się w obrządku rzymsko-katolickim. Odprawiano więc zmarłego druha w jak największym składzie osobowym, pod chorągwią związkową i, gdy było to możliwe, z towarzyszeniem orkiestry. Podczas pogrzebów osób wybitniejszych, bardziej znanych, ilość uczestników znacznie wzrastała a cała uroczystość stawała się wielką manifestacją patriotyczną.

Towarzystwa Powstańców i Wojaków oraz Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego, uważając się za towarzystwa działające na polu przysposobienia wojskowego prosiły często o przydzielenie orkiestry i asysty wojskowej. W związku z tym dowódca Okręgu Korpusu nr VII gen. K. Raszewski ogłosił pismem L.dz. 2849 Wysz. z dnia 23 lutego 1925 r., że „Poza odnośniami przepisami cz. X projektu Reg. Sł. Wewn. na pogrzeby zmarłych wybitniejszych członków towarzystw PW orkiestr udzielać można tylko w drodze wyjątku.”⁷⁴⁹. Zaapelował jednocześnie o umiar, gdyż załatwienie wszystkich próśb będzie niemożliwe. Zdecydowanie przeciwny był wysyłaniu orkiestr wojskowych poza teren własnego garnizonu. Natomiast obowiązkowo miały one towarzyszyć wszystkim zmarłym kawalerom Orderu Wojennego „Virtuti Militari”.

W związku z tymi ograniczeniami poszczególne towarzystwa starały się zabezpieczyć swe potrzeby w tym względzie wynajmowaniem orkiestr cywilnych lub tworzeniem własnych, orkiestr lub zespołów muzycznych.

Reprezentacje towarzystw i kół związkowych uczestniczyły także w uroczystościach pogrzebowych członków organizacji współpracujących z nimi.

⁷⁴⁸ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 23, 4 VI 1939, s. 2.

⁷⁴⁹ „Wolność”, nr 4, 27 IV-V 27, s. 6.

Specyficzną formą honorowania zmarłych było zewnętrzne okazywanie żałoby. Działania te upowszechniły się po śmierci ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. W Okólniku Nr 7/34 z dnia 16 czerwca 1934 r. Zarząd Główny ZWPN wezwał zarządy kół, aby od dnia 18 czerwca 1934 r. „a) wszystkie sztandary związkowe zaopatrzone były przy wystąpieniach nazewnątrz w czarną krepę a przynajmniej w kokardę krepową b) wszyscy członkowie okryli „Odznaki związkowe” czarna krepą i aby w dniach 8-miu powstrzymali się na znak żałoby od zabaw publicznych itp. uroczystości⁷⁵⁰.

Natomiast po śmierci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego żałoba trwała przez 6 tygodni poczynsz od 22 czerwca 1935 r. Zarząd Główny wezwał Okólnikiem nr 4/35 z dnia 15 maja 1935 r. wszystkich członków związku do noszenia opaski żałobnej, do okrycia kapą odznaki związkowej, przybrania krepą chorągwi związkowej. Ponadto ogłoszono zakaz urządzania wszelkich uroczystości związkowych, poświęceń chorągwi itp.⁷⁵¹.

Ponadto w Poznaniu zorganizowano tzw. alarmowe posiedzenie żałobne w dniu 13 maja, a w dniach 18, 24 i 29 tegoż miesiąca wystawiono warty honorowe przed popiersiem na pl. Wolności. Wysłano telegram do wdowy, Aleksandry Piłsudskiej i delegację do Krakowa na uroczystości pogrzebowe⁷⁵².

Do ważniejszych uroczystości miejscowych zaliczyć można ostatnie pożegnanie jednego z dowódców powstańczych, działacza plebiscytowego, organizatora ruchu kombatanckiego byłych uczestników powstania, Stanisława Rybki-Myriusa. Zmarł w Poznaniu dnia 9 czerwca 1937 r., pogrzeb odbył się na cmentarzu wojskowym 13 czerwca 1937 r. Odprowadzono go z honorami wojskowymi, z towarzyszeniem kompanii 57 Pułku Piechoty Wlkp., śpiewał chór „Arion”, doliczono się 20 sztandarów bojowych⁷⁵³.

W tym samym roku żegnano też zmarłego 26 października gen. broni Józefa Dowbora-Muśnickiego, byłego Głównodowodzącego sił zbrojnych b. zaboru pruskiego. W dniu 30 października odbył się w Lusowie pod Poznaniem pogrzeb, podczas którego przy trumnie spotkali się przedstawiciele związków powstańczych: Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P., Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich, Towarzystw Powstańców i Wojaków⁷⁵⁴.

⁷⁵⁰ APP ZPW, t. 3

⁷⁵¹ APP ZPW, t. 59, k.73

⁷⁵² APP Polskie Organizacje i Stowarzyszenia, t. 150, k. 24-25, 88 i 100.

⁷⁵³ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 12, 15 VI 1937, s. 4-5.

⁷⁵⁴ „Jutro”, nr 43, 7 XI 1937.

Informacje o śmierci czerpano z nekrologów, zamieszczanych także w prasie związkowej. Niektóre z nich otrzymywały bardzo rozwiniętą formę i treść. Zmarłemu dnia 30 września 1927 r. Ludwikowi Wittenbekowi z Gniezna, komendantowi III Okręgu ZTPiW DOK VII złożono hołd w postaci zwrotu „Niechaj ta ziemia ojczysta, którą tak bardzo ukochał lekką mu będzie! Cześć jego pamięci!”⁷⁵⁵.

Jedna z gazet związkowych, „Strażnica Pomorska” wprowadziła nawet specjalną rubrykę „Z żałobnej karty”. Inne czasopisma „Jutro” i „Powstaniec Wielkopolski: zamieszczały informacje o śmierci i pogrzebie zarówno jako nekrologi lub też w części dotyczącej informacji „Z życia organizacyjnego”. O śmierci członka związku i pogrzebie można było dowiedzieć się też z zamieszczanych w „Powstańcu Wielkopolskim” artykułach „Z karty żałobnej”, „Wspomnienie o...”

3.4. Działalność kulturalno-oświatowa

Wszystkie organizacje kombatanckie prowadziły w badanym okresie działania organizacyjne, które można określić jako prace kulturalno-oświatowe. Szerzenie oświaty wśród szerokich rzesz społeczeństwa miało długą tradycję na ziemiach polskich znajdujących się pod pruskim zaborem. Po włączeniu tych ziem w skład odrodzonej Rzeczypospolitej nadal przewodziły w szerzeniu oświaty. Badania statystyczne wykazywały tu najmniejszą w państwie liczbę analfabetów⁷⁵⁶.

Po powstaniu pierwszych Towarzystw Powstańców i Wojaków gotowość współpracy z nimi zgłosiło Towarzystwo Czytelni Ludowych. Towarzystwom chętnym do współpracy zaoferowało ciągle zaopatrzenie w książki i czasopisma, osobom zaangażowanym w działalność oświatową zaoferowano nawet stałą pensję. Tak więc członkowie towarzystw kombatanckich, cieszący się dobrą opinią i zaufaniem społeczeństwa, wykazujące nieposzlakowaną przeszłość i cechujące się nieskazitelnym charakterem, mogli złożyć swe pisemne zgłoszenia także przez Sekretariat Generalny ZTPiW ZZ RP⁷⁵⁷.

Jednak przyszła współpraca układała się różnie. Organizacje kombatanckie starały się prowadzić wszelką działalność we własnych ramach organizacyjnych i znacznie częściej zdarzało się, iż to właśnie one podążały z pomocą Towarzystwu Czytelni Ludowych. Taką np.

⁷⁵⁵ „Za Wolność”, nr 9, 15 X 1927, s. 8.

⁷⁵⁶ A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym*, Warszawa 1980, s. 294.

⁷⁵⁷ „Wolność”, nr 6, 15 XI 1922, s. 81.

pomoc, w postaci sumy 100 zł uzyskanej z dochodu z zabawy ludowej zorganizowanej z okazji święta 3 Maja w 1929 r., dało Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Gdyni-Chylonia⁷⁵⁸.

Podstawową działalność oświatową oparto jednak przede wszystkim na wzorach wojskowych, gdzie działali pułkowi referenci oświatowi. W organizacjach kombatanckich ogólny program działalności kulturalno-oświatowej określany był przez zarządy poszczególnych towarzystw, kół, okręgów i związków. Realizował go specjalnie powołany pion referentów oświatowych, wybieranych na wszystkich szczeblach hierarchii związkowej.

Głównym zadaniem referentów szczebla podstawowego było wygłaszanie (zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym) referatów oświatowych, przynajmniej raz w miesiącu. Tematem wykładów powinno być, na co wielokrotnie zwracano uwagę, poza przysposobieniem wojskowym i wychowaniem fizycznym, także przypominanie dziejów dawnych wojen, polskich bohaterów narodowych. Ponadto proponowano przeprowadzanie referatów z innych dziedzin, np. z geografii. Dodatkowo władze związkowe przypominały, że do obowiązków referentów oświatowych należy uświadamianie wszystkich członków o konieczności interesowania się wszelką pracą związkową. Do obowiązków referentów oświatowych należało także zapoznawanie członków z prasą związkową, sporządzanie sprawozdań z życia własnego towarzystwa i przesyłanie ich do organu prasowego związku. Szczególnym zadaniem referentów oświatowych było zakładanie i prowadzenie bibliotek związkowych. Do ważnych zadań należało również organizowanie wszelkiego rodzaju uroczystości, imprez, przedstawień teatralnych itp. Tak stawiane zadania sprawiły, iż funkcje referentów oświatowych powierzano osobom mogącym podołać tym obowiązkom, posiadającym odpowiednie kwalifikacje. W praktyce najczęściej powierzano je oficerom rezerwy lub w stanie spoczynku, nauczycielom i księżom.

Dla ujednolicenia działalności władze związkowe organizowały zjazdy referentów oświatowych, najczęściej szczebla okręgowego. Łączono je często ze zjazdami komendantów związkowych, odpowiedzialnych za prowadzenie zajęć z zakresu ogólnie pojętego przysposobienia wojskowego. Tak np. I Zjazd referentów oświatowych Towarzystw Powstańców i Wojaków Okręgu Bydgoskiego zorganizowany przez Zarząd Okręgu w Bydgoszczy w dniu 24 kwietnia 1927 r. zgromadził 42 uczestników. Przedstawione tam sprawozdania z prowadzonej działalności wykazały, że na terenie okręgu, obejmującym powiaty: Bydgoszcz, Szubin, Wyrzysk, Chodzież, Wągrówiec i Żnin pracowało w roku sprawozdawczym 1926/1927 „stale bądź przygodnie” 107 referentów oświatowych oraz innych

⁷⁵⁸ „Strażnica Bałtycka”, nr 10-11, 1 i 15 VI 1929, s. 22.

prelegentów. Wygłosili oni 190 odczytów o treści ogólnej. Większość towarzystw posiadała własne biblioteki i amatorskie zespoły teatralne. Kilka towarzystw utworzyło własne orkiestry.

Na wspomnianym wyżej zjeździe obecni byli m.in. Naczelny Referent ZTPiW na terenie DOK VIII red. Teska i delegowany przez Zarząd Związku prof. Jan Straszewski, który wygłosił referat o współczesnej Polsce i jej ustroju. W dyskusji ustalono, że w towarzystwach nie wolno poruszać tematów partyjno-politycznych, że w bieżącej działalności należy realizować hasło „O mocarstwowem stanowisku Polski i o zadaniach i obowiązkach żołnierza-obywatela”. Zapowiedziano tworzenie związkowego teatru objazdowego⁷⁵⁹.

W zamieszczanych na łamach prasy związkowej sprawozdaniach dokonywano często podsumowań osiągniętych rezultatów. Tak więc, Towarzystwo Powstańców i Wojaków Poznań Łazarz-Górczyn poinformowało, że w minionym roku sprawozdawczym zorganizowało wycieczkę do podmiejskiego Szeląga, wieczorek familijny dla członków i ich rodzin (kawa i placek na koszt towarzystwa) oraz przygotowało „gwiazdkę” dla dzieci⁷⁶⁰.

Wbrew pozorom, aktywność towarzystw działających w terenie nie była mniejsza. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w małym Fletnowie pow. Świecie zaliczyło do działalności oświatowej 12 odczytów, 9 zabaw, podczas których odegrano 4 sztuki teatralne: „Żyd w beczce”, „Chrapanie z rozkazu”, „Sąsiedzi” i „Przed sądem”⁷⁶¹. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Małociechowie pow. Świecie zorganizowało 3 wieczornice z przedstawieniami amatorskimi, wysłuchano 6 wykładów referenta oświatowego⁷⁶².

Z kolei okręgowi referenci oświatowi odpowiedzialni byli nie tylko za kontrolowanie pracy kulturalno-oświatowej na podległym sobie terenie, ale także za udzielanie pomocy referentom towarzystw przez dostarczanie tekstów referatów, posyłanie referentów, wyróżnianie przodujących referentów i stawianie ich za wzór pozostałym, propagowanie nowych środków działania.

Referent oświatowy Okręgu Kaszubskiego ZTPiW na terenie O. K. VIII podał do ogólnej wiadomości na zjeździe delegatów okręgowych w Kartuzach w dniu 24 marca 1929 r. „projekt wprowadzenia lamp projekcyjnych dla towarzystw”⁷⁶³.

Prace kulturalno-oświatowe prowadzone w latach dwudziestych głównie przez towarzystwa powstańców i wojaków i towarzystwa uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 podjęte zostały i znacznie rozwinięte przez utworzony w 1932 r. Związek

⁷⁵⁹ „Strażnica Bałtycka”, nr 5, V 1927, s. 2.

⁷⁶⁰ „Za Wolność”, nr 4, I VII 1927, s. 10.

⁷⁶¹ „Strażnica Bałtycka”, nr 2, II 1928, s. 20.

⁷⁶² Tamże, nr 2, II 1928, s. 19.

⁷⁶³ Tamże, nr 6-7, I i 15 IV 1929, s. 18.

Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-1919 r. Podjęto w nim planową akcję kulturalno-oświatową. Poszczególne koła i zarządy wyższego szczebla starały się oprzeć ją o działania podjęte na rzecz tworzenia świetlic. Także i w tym związku w pracach kulturalno-oświatowych najlepszym pośrednikiem okazał się prasowy organ związkowy. Można było zamieszczać w nim wszelkie apele do czytelników i sympatyków, m.in. o zasileniu ...świetlicy przy Zarządzie Głównym materiałem oświatowym – naukowym i rozrywkowym jak książki, szachy i różnego rodzaju gry i zabawy. Za łaskawą pomoc w tej akcji z góry składamy serdeczne podziękowanie. Dary kierować na adres redakcji GPW, P-ń, ul. Mickiewicza 36⁷⁶⁴.

W sprawozdaniach za 1934 r. znajdujemy dowody znacznego ożywienia pracy kulturalno-oświatowej nazywanej teraz często „wychowaniem obywatelskim”. Potwierdzeniem tego, że wymagano, by na każdym zebraniu miesięcznym wygłaszane były referaty przez własnych względnie zaproszonych prelegentów, głównie oficerów rezerwy, historyków, działaczy politycznych i społecznych. Obok tematyki czysto wojskowej poruszano zagadnienia związane z obroną przeciwlotniczą i przeciwgazową oraz problematykę określaną ogólnie jako społeczną.

Podkreślano stałe zainteresowanie Zarządu Głównego działalnością oświatową, liczne wyjazdy jego członków do kół na prowincję. Stwierdzano istnienie szeregu pięknych świetlic i biur kół terenowych, podczas gdy w Poznaniu były tylko dwie. Istniejąca tu przy Zarządzie Okręgu Poznańskiego Komisja Kulturalno-Oświatowa opiekująca się tymi świetlicami, zajmowała się także przygotowaniem różnego rodzaju materiałów do wykładów i odczytów w okresie zimowym, tekstów odpowiednich sztuk teatralnych. Patronowała działającemu na terenie Poznania Chórowi Weteranów, występującemu na różnych uroczystościach związkowych⁷⁶⁵.

Równolegle działające, choć osłabione liczebnie i organizacyjnie towarzystwa powstańców i wojaków starały się nie zostawać w tyle i prowadziły nie mniej aktywną działalność oświatową. Prorządowy Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VIII wykazywał w sprawozdaniu dla Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny za 1934 r. posiadanie 35 bibliotek z ogólną ilością 1800 tomów, 7 orkiestr, średnią częstotliwością 5 wykładów w każdym towarzystwie⁷⁶⁶.

⁷⁶⁴ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 15, 1 V 1934, s. 4.

⁷⁶⁵ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 177, APP UWP, t. 797, s. 74-79.

⁷⁶⁶ *Sprawozdanie z działalności Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny*, Warszawa 1935, s. 253.

Kolejne ożywienie działalności oświatowej zaczęło się w 1937 r. Zainicjował je Zarząd Główny ZWPN organizując w Poznaniu dwudniowe kursy oświatowe dla delegowanych (po jednym przedstawicielu z każdego powiatu) członków związku. Koszty przejazdu oraz kursu po 3 zł 50 gr. za dzień pokryć miały wysyłające koła. Termin składania zgłoszeń wyznaczono na dzień 15 sierpnia⁷⁶⁷.

Faktycznym organizatorem kursu była powstała w dniu 7 maja 1937 r. Komisja Oświatowa przy Zarządzie Okręgu Poznańskiego ZWPN. Przewodniczącym został dr Mieczysław Jabczyński, wizytator kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu. Jednak głównym animatorem jej działań był dr Włodzimierz Lewandowski, komisaryczny prezes Zarządu Okręgu Poznańskiego ZWPN. W swym artykule „Akcja oświatowa naszego związku” zamieszczonym w organie związkowym stwierdził, że reprezentowany przez niego związek podjął już działania w celu podniesienia poziomu „własności życia wewnętrznego, tak moralnego jak kulturalnego”. Starał się zmienić głoszoną przez niektórych tezę, że związki kombatanckie nazywane historyczno-wojskowymi mają tendencję przekształcania się w swego rodzaju związki zawodowe, że dążą do wyrobienia każdemu z członków państwowej emerytury oraz przyznania dwóch lub trzech odznaczeń niepodległościowych. Utworzył eksperymentalną komisję, która powinna z czasem objąć zakresem swego działania wszystkie koła związkowe. Podjęte badania charakteryzujące stan dotychczas prowadzonej akcji oświatowej wykazały, zdaniem komisji, przygnębiające rezultaty.

Okazało się mianowicie, iż przez dziesiątki lat szerokie rzesze powstańców wielkopolskich poza doraźną, nieprogramową pracą oświatowo-wojskową i pracą nielicznych oświatowców samouków pozostawały odcięte od społecznej pracy oświatowej, zorganizowanej w T.C.L., jak i od organów oświaty pozaszkolnej i żyły pod względem intelektualnym tylko produkcją codziennej prasy politycznej. W ten sposób szerokie rzesze powstańcze pozostawały właściwie mimo zaistnienia własnego państwa zawsze na poziomie umysłowym, na jakim pozostawiły je zaborcze szkoły różnego typu i szczebla⁷⁶⁸.

W związku z tym, zadania Komisji Oświatowej miały polegać m.in. na dążeniu do nawiązywania żywych kontaktów przez poszczególne koła ze szkolnictwem powszechnym, podejmowania samodzielnej pracy oświatowej w kołach, szczególnie z okazji obchodów rocznic narodowych i państwowych. Powinna doprowadzić do podjęcia akcji powstawania popularnych wydawnictw oświatowych. Propagować organizowanie wycieczek krajoznawczych dla zapoznawania członków związku z bogactwem i pięknem Polski.

⁷⁶⁷ „Jutro”, nr 29, 1 VIII 1937, s. 3.

⁷⁶⁸ „Jutro”, nr 38, 3 X 1937, s. 3.

Do przeprowadzenia tej akcji potrzebni byli instruktorzy oświatowi. Ich wykształceniem miano zająć się podczas organizowanych w Poznaniu kursów. Pierwszy odbył się w dniach 4 i 5 października 1937 r. w świetlicy Zarządu Grodzkiego FPZOO przy al. Marcinkowskiego 1a. Kurs zgromadził 18 kursantów z Poznania i województwa poznańskiego (Chodzież, Kępna, Krotoszyna i Leszna). Kierownictwo kursu objął członek Komisji Oświatowej prof. Antoni Cwojdzński. Pierwszego dnia wygłoszono następujące referaty: „Znaczenie oświaty”, „Cele i metody pracy oświatowej” (w oparciu o własne świetlice i stałą pomoc instruktorów oświatowych przy inspektoracie szkolnym oraz komisji oświatowej związku), „Etyka żołnierska” i „Położenie Polski pod względem geograficznym”. Po przerwie zwiedzono Wielkopolskie Muzeum Wojskowe i wysłuchano ostatniej tego dnia prelekcji „Powstanie Wielkopolskie”. Wieczorem odbył się wieczorek towarzyski. Następnego dnia wysłuchano kolejnych wykładów: „Obrona państwa”, „Wpływ i rola ludności niemieckiej w województwach zachodnich Polski” oraz „Walki o niepodległość Polski”. Na zakończenie kursu zwiedzono nowo wybudowany gmach P.K.O. przy pl. Wolności.

Następny kurs zapowiedziano już na drugą połowę listopada. Program miał być taki sam. Ponieważ na pierwszym kursie obecni byli przede wszystkim przedstawiciele kół z Poznania proszono o przysłanie delegatów kół przede wszystkim z miast powiatowych ⁷⁶⁹.

Równoległe z podjęciem akcji szkoleniowej, Komisja Oświatowa rozpoczęła wydawanie materiałów dotyczących sposobu obchodzenia uroczystości państwowych, religijnych i narodowych. Pierwszą instrukcję wydano dnia 8 października 1937 r. Zawierała wskazówki w jaki sposób urządzić uroczystość z okazji odzyskania niepodległości. Należało więc porozumieć się z kierownictwem miejscowej szkoły publicznej „...w celu uzyskania fachowej pomocy przez przydzielenie do współpracy nauczyciela, w sprawie uzyskania chóru, udziału w nabożeństwie itd.”. Do instrukcji dołączono materiały pomocnicze, m.in. projekt przemówienia, okolicznościowe wiersze.

Po pierwszych, przeprowadzonych wg nowej instrukcji uroczystościach dokonano podsumowania. Ponieważ nie wszystkie koła związku nadesłały sprawozdania, uznano, że nie będzie ono kompletne. Ponieważ pytano, w swego rodzaju ankiecie, czy przesłane materiały wystarczyły do zorganizowania obchodu oraz o to, w jakim kierunku należałoby je poszerzyć, w sprawozdaniach znalazły się odpowiedzi potwierdzające potrzebę przygotowywania podobnych materiałów oświatowych. Zaproponowany, tzw. modelowy program obchodów przyjęty został z zadowoleniem. Okazało się jednak, że w zdecydowanej większości

⁷⁶⁹ „Jutro”, nr 39, 10 X 1937, s.1-2, nr 40, 17 X 1937, s. 1.

przypadków główny referat rocznicowy odczytany został przez prezesów poszczególnych kół. W związku z ogólnie pozytywnym przyjęciem propozycji, Komisja Oświatowa przygotowała i rozesłała kolejną instrukcję na zbliżającą się rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919⁷⁷⁰.

Również w konkurencyjnych towarzystwach, pozostających poza Związkiem Weteranów Powstań Narodowych, obserwowane było niewątpliwe ożywienie. Jeden z byłych dowódców powstańczych Władysław Poczekaj apelował: [...] za [...] pilne uważam tworzenie międzytowarzyskich ośrodków oświatowych, w których powstańcy omawiać by mogli między sobą – obok pracy programowej – środki i sposoby uczciwego wysiłku konsolidacyjnego ku zapewnieniu Polsce Potęgi a sobie dobrobytu oraz materialnej i moralnej opieki⁷⁷¹.

Utworzona przy Zarządzie Głównym Związku Powstańców Wielkopolskich nowa Komisja Oświatowa otrzymała następujące zadania przygotowania programów oświatowych dla poszczególnych okręgów związkowych oraz zorganizowania kursów referentów oświatowych dla kół związkowych. Miała też prowadzić kursy dokształcające dla członków związku i ich bezrobotnych synów, w celu przygotowania ich do objęcia służby w różnych urzędach, instytucjach itp. Pierwsze posiedzenie komisji odbyło się dnia 19 stycznia 1938 r. Przewodniczącym został prof. dr M. Jabczyński, naczelnik wydziału w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, członkami następujące osoby: prof. Mierniczak, kierownik oddziału oświaty pozaszkolnej przy Kuratorium O.S., prof. Kandziora inspektor szkolny na m. Poznań, ks. rektor N. Cieszyński, mgr T. Jabłoński kierownik Referatu Historycznego przy D.O.K. VII, ks. Milik dyrektor Towarzystwa Czytelni Ludowych, kpt. M. Ziemiński kierownik referatu oświatowego przy Komendzie Obozu Warownego Poznań, dr W. Lewandowski b. prezes zarządu Okręgu Poznańskiego ZWPN oraz por. rez. W. Poczekaj i mgr Z. Wygodzki. Przedstawicielem komisji na Okręg Pomorski został dr Wł. Spereżyński z Torunia, na Okręg Śląski – Zawidzki, naczelnik wydziału w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim. Okręgiem Poznańskim miała zająć się bezpośrednio komisja działająca przy Zarządzie Głównym⁷⁷².

Komisja ta przekształciła się wkrótce w Główną Komisję Oświatową. Przyjęty przez nią plan pracy oraz regulamin zatwierdzone zostały na prezydialnym posiedzeniu Zarządu Głównego ZPW w dniu 25 marca 1938 r.⁷⁷³.

⁷⁷⁰ Tamże, nr 48, 12 XII 1937, s. 2.

⁷⁷¹ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 15, 1 VIII 1938, s. 6-7.

⁷⁷² „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 1, 23 I 1938, s. 3.

⁷⁷³ Tamże, nr 11, 3 IV 1938, s. 3.

Odzewem ze strony kół związkowych było wspieranie odgórnych działań władz związkowych. Przybierało ono najróżnorodniejsze formy. Koło ZPW w Borku podjęło na początku 1938 r. inicjatywę ufundowania własnymi środkami kompletnego wyposażenia jednej z klas szkoły powszechnej w swoim mieście. Za zrealizowanie przedsięwzięcia koło uzyskało pochwałę Zarządu Okręgu Poznańskiego. Tym bardziej, że szkoła była już obiektem zainteresowania i współpracy boreckich powstańców wielkopolskich. Wcześniej, w 1932 r. ofiarowali bowiem chorągiew Kompanii Boreckiej, której dowódcą był obecny prezes koła por. rez. Ignacy Talarczyk. Również inne ogniwo związku, koło Związku Powstańców Wielkopolskich Inowrocław-Mątwy, odpowiedziało na apel i przeprowadziło w dniach 8-14 sierpnia 1938 r. „strzelanie do tarczy”, z którego dochód przeznaczono na cele oświatowe koła⁷⁷⁴.

Kolejną inicjatywą Głównej Komisji Oświatowej było wydanie Instrukcji oświatowej w sprawie obchodów jubileuszowych 90-lecia Powstania Wielkopolskiego 1848 r.⁷⁷⁵.

Na terenie podporządkowanym Dowództwu Okręgu Korpusu nr VIII tzw. akcję wychowania obywatelskiego prowadził Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków O.K. VIII. Wydawano programy oświatowe, przygotowywano gotowe referaty, różne wydawnictwa własne, organizowano kilkudniowe kursy⁷⁷⁶.

Swoistym podsumowaniem działalności oświatowej kombatantów – uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 był cykl artykułów W. Lewandowskiego, przedstawiony na łamach organu związkowego⁷⁷⁷.

W pierwszym artykule scharakteryzował dotychczasową pracę na ww. polu. Stwierdził więc, że od początku istnienia towarzystw, będących: „[...] z początku pod względem ideowym i wewnętrzno-politycznym zgodnie z dyrektywami Narodowej Demokracji, ruch ten niewielką przywiązywał wagę do samodzielnej akcji oświatowej w Związku, ufając nadmiernie w potęgę idei i wpływów patronującego mu stronnictwa. Czytelnicтво codziennej prasy stronnictwa przez długie lata uchodziło wśród władz i członków Związku za główne źródło oświaty ogólnej.”

Wyróżniającym się okresem, jego zdaniem, były lata 1926-1928, kiedy to referenci oświatowi: „[...] pozbawieni samodzielnego sądu w sprawach dokonującego się w Polsce

⁷⁷⁴ Tamże, nr 27, 24 VII 1938, s. 3.

⁷⁷⁵ APP ZPW, t. 83.

⁷⁷⁶ VII Sprawozdanie z działalności Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Warszawa 1938, s. 347.

⁷⁷⁷ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 27, 2 VII 1939, s.1, nr 28, 9 VII 1939, s. 4-5, nr 29, 16 VII 1939, s. 4.

przewrotu prawnopañstwowego i w sprawach polskiej kultury i oświaty [...] skierowali powstańczy ruch społeczny na tory bezwzględnej opozycji przeciw rządowej.”

Było to powodem odmowy rejestracji Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K. VII. W kolejnym okresie, po powstaniu współpracujących z władzami organizacji kombatanckich, wchodzących jednocześnie z Federacją Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, próbowano dotrzymać kroku propagowanej przez szkolnictwo polskie „oświacie państwowej”. Jednak i to działanie nie było właściwe, gdyż poszło ono w kierunku biegunowo przeciwnym „opierając się z dużą dla siebie szkodą na prorządowych partiach politycznych. Znowuż oświata nie była propagowana przez fachowców, a uprawiana doraźnie przez mniej lub więcej ideowych społeczników i zesłała do roli sługi prorządowych ugrupowań wewnętrznych.” Zdaniem Lewandowskiego, właściwa praca oświatowa podjęta została po powstaniu wspomnianej wcześniej Okręgowej Komisji Oświatowej przy Zarządzie Okręgu Poznańskiego ZWPN, skupiającej siły fachowe, związane ze szkolnictwem i jednocześnie badaniami nad historią Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Uznając, że praca oświatowa jest ze wszech miar wskazana w pracach organizacyjnych związków kombatanckich, ma duże znaczenie państwowe, narodowe i społeczne, doprowadzono w roku szkolnym 1936/1937 do powstania dwóch broszur oświatowych, kilku instrukcji oświatowych, wysyłanych do kół związkowych z okazji specjalnych uroczystości, zorganizowano jeden kurs dla referentów oświatowych. W kolejnym roku szkolnym, 1937/1938, poza normalnym rocznym programem oświatowym opracowano regulaminy związkowych instytucji oświatowych wszystkich szczebli nowo utworzonego Związku Powstańców Wielkopolskich. Opracowano dwie kolejne broszury oświatowe oraz kalendarz związkowy na 1939 rok. Wydawano własne okólniki.

W kolejnych wystąpieniach, określił zasadnicze cechy oświaty powstańczej. Jego zdaniem winna być ona katolicka, żołnierska, ponadklasowa, ponadstanowa i ponaddzielnicowa. Nie tylko może, ale i powinna znaleźć poparcie i aprobatę wszelkich władz ze szkolnymi na czele oraz wszystkich bratnich organizacji kombatanckich. Powinna dać podstawy do przyszłego ogólnego dobrobytu. Zaproponował organizowanie licznych kursów zawodowych dla niewykwalifikowanych powstańców i ich dzieci, wspieranie młodzieży powstańczej stypendiami i ułatwieniami w dostępie do szkolnictwa zawodowego.

Swe uwagi zakończył apelem do władz o zainteresowanie się związkową akcją oświatową, wsparcie moralne i materialne. Stwierdził też: „Przez dwadzieścia lat zapominano o potrzebach oświatowych powstańców wielkopolskich, spychając ich w ten sposób również i w tej dziedzinie do roli pariasów społecznych. Teraz, gdy blisko jedna trzecia Wielkopolan Uczestników Walk Niepodległościowych rozstała się już ze światem, czas chyba zająć się

losem pozostałych oraz losem ich potomstwa, aby nie wypominało ono, że Polska była jego Ojcom-Żołnierzom za całą ich ofiarność i za całe ich bohaterstwo niewdzięczną tylko Macochą.”.

Wystąpienie Lewandowskiego, będące niewątpliwie odbiciem jego osobistych poglądów, nie mogło zadowolić wszystkich czytelników prasy powstańczej. Przede wszystkim tych, którzy związani byli z tak jednoznacznie skrytykowaną orientacją narodową oraz tych, którzy byli zwolennikami żelaznego przestrzegania zasady apolityczności związku. Ważne to było szczególnie teraz, gdy powstał skonsolidowany Związek Powstańców Wielkopolskich, skupiający już z założenia kombatanów różnej orientacji politycznej. W ich imieniu publiczny głos zabrał Władysław Zakrzewski.

Przypomniął, że związek nie jest organizacją polityczną, że politykowanie osłabiało jak dotąd jedność powstańczą. Postawił zarzut Lewandowskiemu, że w swych wystąpieniach i przedstawionym programie oświatowym podkreślił różnice dzielące programy polityczne endecji i sanacji. Stwierdził jednocześnie, że już wcześniej postulował na ostatnich walnych zjazdach, by na gruncie związkowym pracowali zgodnie obok siebie endek z sanatorem, tak jak w służbie wojskowej. Nie należy więc teraz znowu wracać do krytyki programów i postaw politycznych, a zacząć szerzyć oświatę w zupełnie nowy sposób. Powinna ona pogłębiać zjednoczenie narodu polskiego, uczyć postawy obywatelskiej, ukazywać wysiłek wielu Polaków w dziele odzyskania niepodległości. Przez pracę nad dziejami Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 przekazywać prawdę szerokim rzeszom społeczeństwa, także innym powstańcom, znającym przecież tylko zdarzenia, z którymi sami bezpośrednio się zetknęli. Jednocześnie poznawać prawdę o innych działaniach niepodległościowych. Gdybyśmy powstańcy wielkopolscy i legioniści lepiej znali wzajemną historię działań, które miały i mają jeden wspólny cel: odbudowę potężnej Rzeczypospolitej Polskiej, znaleźlibyśmy bodaj najskuteczniejszą drogę do wzajemnego zrozumienia i wspólny język w ogólnopaństwowych zagadnieniach⁷⁷⁸.

Praktycznej realizacji proponowanych programów oświatowych już nie było. Wszelkie prace organizacyjne zostały przerwane w związku z wybuchem II wojny światowej. Niektóre z proponowanych rozwiązań zastosowano w odtworzonym po zakończeniu działań wojennych Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r.

⁷⁷⁸ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 31, 30 VII 1939, s. 3.

3.4.1. Siedziby

Działania o charakterze oświatowym podjęto już od pierwszych chwil istnienia towarzystw skupiających byłych uczestników powstania. Wiemy już, że najpopularniejszą były wykłady. Wygłaszano je najczęściej podczas zebrań i różnego rodzaju zgromadzeń. Odbywały się one w najróżniejszych miejscach. Przede wszystkim w pomieszczeniach do tego celu przeznaczonych. Znajdowały się one w domach będących własnością różnych organizacji społecznych i Kościoła Rzymsko-Katolickiego, w tzw. Domach Katolickich.

W Bydgoszczy istniał Dom Polski, zbudowany już w 1906 r. i wykorzystywany jako ośrodek-baza wszystkich organizacji polskich i ich życia kulturalnego⁷⁷⁹. Dom Polski był także miejscem zebrań w toruńskiej dzielnicy Podgórze⁷⁸⁰. Podobnie w Szubinie, miejscem spotkań różnych lokalnych organizacji był Dom Polski⁷⁸¹. W Grudziądzu natomiast zbierano się w tzw. Domu Towarzystw⁷⁸², a w Strzelnie korzystano z pomieszczeń tzw. Domu stowarzyszeń⁷⁸³. W Miejskiej Górze wykorzystywano tzw. lokal Zjednoczonych Towarzystw⁷⁸⁴. Miejscem założenia Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Kępnie (21 maja 1922 r.) była sala w miejscowym Domu Katolickim⁷⁸⁵, a w domu o tej samej nazwie, mieszczącym się w Buku odbył się jubileusz 18-tej rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919⁷⁸⁶. Dom Katolicki był stałym miejscem zebrań koła Związku Powstańców Wielkopolskich w Mieszkowie⁷⁸⁷. Zebrania Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. I. Paderewskiego odbywały się w sali Księgarni Św. Wojciecha w Poznaniu⁷⁸⁸.

Jednak najczęstszym miejscem spotkań byłych powstańców wielkopolskich były sale w różnego rodzaju lokalach gastronomicznych. Ich wielkość i renoma uzależnione były od stanu ilościowego i znaczenia poszczególnych towarzystw i kół. Na zebrania ważniejsze: jubileuszowe, związane z poświęceniem chorągwi lub pomnika i zjazdy wynajmowano pomieszczenia bardziej reprezentacyjne, np. hotelowe. Starano się wykorzystywać pomieszczenia odpowiednie przez odpowiednią wielkość i lokalizację. Niewątpliwie korzystne było posiadanie w swych szeregach członka będącego właścicielem potrzebnego

⁷⁷⁹ J. Podgóreczny, *Grób nieznanego Powstańca Wielkopolskiego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1988, s. 25-26.

⁷⁸⁰ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 9, 26 II 1939, s. 4.

⁷⁸¹ Tamże, nr 4, 22 I 1939, s. 3.

⁷⁸² „Strażnica Bałtycka”, nr 3, III 1928, s. 8-9, oraz nr 8-9, 1 i 15 V 1929, s. 15.

⁷⁸³ Chudziński Kazimierz, *Strzelno w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Strzelno 1986, s. 22.

⁷⁸⁴ „Za Wolność”, nr 6, 1 IX 1927, s. 6.

⁷⁸⁵ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 10, 15 V 1937, s. 6-7.

⁷⁸⁶ Tamże, nr 1, 1 I 1937, s. 7.

⁷⁸⁷ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 4, 22 I 1939, s. 3.

⁷⁸⁸ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 6, 1 IV 1936, s. 4.

pomieszczenia. W Poznaniu, do swego lokalu przy pl. Nowomiejskim 5, zapraszał „powstańców” Wincenty Czekala⁷⁸⁹. Na rocznym walnym zebraniu Towarzystwa Powstańców i Wojaków w miejscowości Lniano w dniu 8 stycznia 1928 r. „...uchwalono stały lokal zebrań na rok 1928 u p. Seidla w Lnianie.”⁷⁹⁰.

Do pracy organizacyjnej, w tym także do pracy oświatowej, wykorzystywane były także pomieszczenia udostępniane przez inne organizacje. Podejmowane były też próby korzystania z pomieszczeń szkolnych, sugerowane przez władze związkowe. Ich zdaniem lepiej było spotykać się w szkołach a nie w oberżach. Potwierdza to Rozkaz nr 15 Zarządu Okręgu Starogardzkiego z dnia 9 maja 1927 r., w którym stwierdza się, że władze szkolne opracowały ogólne zasady wydawania zezwoleń na użytkowanie sal szkolnych. Zezwolenie takie można było otrzymać na następujących warunkach: „1) Na indywidualny wniosek, skierowany do Inspektora szkolnego danego rejonu; 2) o każdym mającym się odbyć zebraniu należy zawiadomić odnośnego kierownika szkoły 3 dni przedtem; 3) w klasie szkolnej nie wolno palić tytoniu; 4) za ewtl. zanieczyszczenie klasy i uszkodzenie sprzętów szkolnych wzgl. pomocy naukowych odpowiada organizator zebrania.”⁷⁹¹.

Lokalizacja działalności poszczególnych towarzystw i kół ulegała częstym zmianom. Stąd w ogłoszeniach prasowych, najczęściej w specjalnych rubrykach np. „Z życia towarzystw”, informowano o zbliżającym się zebraniu podając miejsce i czas spotkania lub imprezy. W okresie 1938-1939, działające na terenie Poznania koła Związku Powstańców Wielkopolskich zamieszczały w miejscowej prasie, głównie w organie związkowym, informacje o planowanych zebraniach. Tak np. koło ZPW Poznań-Dębiec zapraszało do lokalu przy ul. Dębieckiej 40, Koło ZPW Poznań-Jeżyce do pomieszczeń Teatru Wielkiego, Koło ZPW Poznań-Śródmieście do lokalu Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej. Koło Pracowników Kolejowych ZPW korzystało z sal Gospody Polskiej przy ul. Marszałka Piłsudskiego, Koło ZPW im. ppłk. Mielżyńskiego zbierało się w Sali Cechowej Domu Rzemieślniczego, a koło ZPW Poznań-Wilda po drugiej stronie ulicy Fr. Ratajczaka, w Domu Żołnierza Polskiego⁷⁹².

Specyficzną częścią działalności większości organizacji społecznych, w tym także kombatanckich, stało się organizowanie świetlic. Do akcji tej włączył się zdecydowanie Związek Weteranów Powstań Narodowych, później kontynuował Związek Powstańców

⁷⁸⁹ „Wolność”, nr 2, 15 VII 1922

⁷⁹⁰ „Strażnica Bałtycka”, nr 2, II 1928, s. 22.

⁷⁹¹ „Strażnica Bałtycka”, nr 6/27, VI 1927, s. 25.

⁷⁹² „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 1, 3 IV 1938, s. 4, nr 17, 23 IV 1939, s. 4.

Wielkopolskich. Pieczę nad tymi placówkami objęły przede wszystkim panie – członkinie tworzonych przy poszczególnych kołach obu związków: Rodzin Weteranów i Rodzin Powstańców. Do dnia 15 sierpnia 1933 r., a więc w pierwszym roku działalności ZWPN powstało na terenie Poznania pięć świetlic⁷⁹³.

Miały one służyć głównie bezrobotnym członkom i ich rodzinom. Udostępniano w nich różnego rodzaju czasopisma, gry towarzyskie, radio. Organizowano spotkania, imprezy okolicznościowe. Tak np. Rodzina Weteranów przy kole ZPW Poznań-Wilda urządziła dnia 8 listopada 1936 r. w Świetlicy im. Marszałka Śmigłego Rydza przy ul. Krętej herbatkę z tańcami. Dochód z tego przedsięwzięcia przeznaczono na prezenty gwiazdkowe dla najuboższych członków koła⁷⁹⁴.

W Bydgoszczy otwarcie świetlicy Rodziny Weteranów Powstańców mieszczącej się w budynku przy ul. Marszałka Focha odbyło się w połowie listopada 1937 r. Panie przygotowały z tej okazji wystawę własnych robótek ręcznych, wysłuchały referatu przygotowanego przez przewodniczącą Sekcji Oświatowej na temat roli kobiety w pracy społecznej. Były deklamacje, kawa⁷⁹⁵.

W Ostrowie Wlkp., symboliczną wstęgę z okazji otwarcia świetlicy miejscowego koła Związku Powstańców Wielkopolskich przecięto dnia 3 lipca 1938 r. Już w następnym miesiącu, 21 sierpnia, zorganizowano na boisku miejscowego „Sokoła” tzw. zabawę latową z której zysk przeznaczono w połowie na utrzymanie świetlicy, w połowie na fundusz zakupienia samolotu „Powstaniec Wielkopolski”⁷⁹⁶.

Działająca w Katowicach Rodzina Powstańca Wielkopolskiego korzystała przy organizowaniu własnych imprez z pomieszczeń Domu Ludowego⁷⁹⁷. W Poznaniu, w marcu 1939 r., poświęcono świetlicę dla Koła Pracowników Zakładów H. Cegielskiego ZPW. Podczas akademii ku czci marszałków Polski wygłosił Jan Kąkolewski⁷⁹⁸.

Niemalym dorobkiem w tej dziedzinie szczyił się także działający na Pomorzu Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków O.K. VIII. W swym sprawozdaniu dla Federacji PZOO wykazał posiadanie 70 własnych świetlic. Natomiast o masowości opisywanej działalności świadczy łączna liczba 1000 świetlic, działających w organizacjach wchodzących w skład Federacji⁷⁹⁹.

⁷⁹³ *Rocznik weteranów 1934*, Poznań 1934, s. 7.

⁷⁹⁴ „Jutro”, nr 10, 8 XI 1936, s. 6.

⁷⁹⁵ Jutro, nr 45, 21 XI 1937, s. 4

⁷⁹⁶ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 26, 17 VII 1938, s. 4, nr 33, 4 IX 1938, s. 3, nr 47, 11 IX 1938, s. 4.

⁷⁹⁷ Tamże, nr 4, 22 I 1939, s. 3.

⁷⁹⁸ Tamże, nr 15, 9 IV 1939, s. 5.

⁷⁹⁹ *Sprawozdanie z działalności Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny*, Warszawa 1938, s. 346.

Najbardziej optymalną formą zabezpieczenia potrzeb lokalowych organizacji kombatanckich byłoby, zdaniem niektórych działaczy związkowych, wybudowanie własnej siedziby. Pierwsze próby, podjęte w latach 1924-1925 przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Grudziądzu nie udały się z powodu „[...] ogólnie trudnych warunków gospodarczych”⁸⁰⁰. Kolejną znaną inicjatywę podjęło w 1927 r. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Lakowicach⁸⁰¹.

W Poznaniu, prorządowe organizacje kombatanckie zaangażowały się (łożąc datki pieniężne) w budowę Domu Żołnierza Polskiego uznając, że „[...] choć nazwą swą obejmuje tylko armję czynną, jednak w projekcie [...] przewiduje gościnę dla wszystkich Towarzystw i Związków P.W.”⁸⁰².

Fundusze na własny Dom Powstańca Wielkopolskiego gromadziło przez lata poznańskie Towarzystwo Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19 r. im. Ignacego Paderewskiego. Wprawdzie gromadzenie funduszy zahamowano w 1937 r. z powodu przeznaczenia zebranych dotąd sum na pomoc dla bezrobotnych członków, ale jednocześnie zapowiedziano rychłe podjęcie nowych działań w tym kierunku⁸⁰³.

Z czasem i w poznańskim prorządowym środowisku powstańców wielkopolskich powstała myśl o budowie Domu Weterana Powstańca⁸⁰⁴. Starania te jednak nie zostały uwieńczone powodzeniem. Bezskuteczność działań spowodowało wystosowanie wniosku do władz miasta o przyznanie własnej siedziby podczas Zjazdu delegatów Okręgu Poznańskiego ZPW w dniu 19 lutego 1939 r.⁸⁰⁵.

Po skonfiskowaniu poznańskiej mniejszości niemieckiej za poważne uchybienia w przestrzeganiu ustawy o stowarzyszeniach tzw. Domu Ewangelickiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego Zarząd Główny wystąpił w czerwcu 1939 r. z odpowiednim wnioskiem do Wojewody Poznańskiego Bociańskiego, a prezes Z. Orłowski interweniował w tej sprawie w Warszawie. Ewentualny przydział uzasadniano w następująco „W ten sposób stolica Wielkopolski spłaci należny dług Powstańcom, którzy od szeregu lat bezskutecznie walczą o własny dom, w którym mogliby koncentrować swoją pracę.”⁸⁰⁶.

Zupełnie inaczej załatwiono sprawę wybudowania Domu Powstańca Wielkopolskiego w Śreńmie. Na skutek działań prezesa miejscowego koła ZPW i przychylności Rady Miejskiej

⁸⁰⁰ *Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu 10 VI 1928*, Grudziądz 1928, s. 5.

⁸⁰¹ „Strażnica Bałtycka”, nr 4, IV 1927, s. 30.

⁸⁰² „Żołnierz Wielkopolski”, nr 10, 9 I 1927, s. 1.

⁸⁰³ APP TPiW Ostrów Wlkp., t. 17, k. 34, „Powstaniec Wielkopolski”, nr 6, 1 IV 1937, s. 5.

⁸⁰⁴ APP ZPW, t. 48, k. 48, 49.

⁸⁰⁵ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 9, 26 II 1939, s. 3.

⁸⁰⁶ Tamże, nr 29, 16 VII 1939, s. 6.

i Zarządu Miejskiego otrzymano w dożywotnią administrację parcelę o powierzchni 559 m². Akt notarialny sporządzony został w Poznaniu w obecności przedstawicieli Zarządu Głównego ZPW dnia 28 października 1938 r., a poświęcenie domu odbyło się w dniu 2 lipca 1939 r. Na parterze znajdowała się świetlica, salka dla zarządu i kuchnia, na piętrze 6 pokoi dla starców-powstańców nie posiadających jakiegokolwiek zaopatrzenia. Uczestniczyli m.in. prezes związku Z. Orłowski i wojewoda Bociński. Uroczystość połączono z zawodami strzeleckimi o puchar wędrowny Okręgu Poznańskiego⁸⁰⁷.

Na Pomorzu: „W uznaniu zasług położonych przez Związek Powstańców i Wojaków O. K. VIII w szerzeniu idei obrony Państwa oraz oświaty na Kaszubach, Rada Gminna w Mechnikach, powiat morski, uchwaliła oddać Związkowi na 90 lat do bezpłatnego użytku 300 m² plaży nad Zatoką Pucką celem urządzenia letniska wojskowego. Plażę przejęto w dniu 1 maja 1933 r.”⁸⁰⁸.

Podobną inicjatywę, jaką podjęto w Śremie, zaproponował na Zjeździe konstytucyjnym delegatów Okręgu Pomorskiego ZPW w Toruniu dnia 6 lutego 1938 r. nowo wybrany prezes dr Wojciech Jedlina-Jacobson. Stwierdził m.in., że: „Posiadanie takiego gmachu staje się od roku do roku coraz to pilniejszym postulatem, gdyż wielu powstańców nie ma zapewnionego bytu na zbliżającą się starość.”⁸⁰⁹.

Także weterani powstania w Strzelnie złożyli wniosek do Zarządu Miejskiego o przyznanie budynku byłej ochronki niemieckiej „[...] gdzie 6 rodzin powstańczych znalazłoby mieszkanie i powstałaby świetlica dla koła”⁸¹⁰.

Podane wyżej przykłady świadczą o nieustannych trudnościach lokalowych organizacji kombatanckich byłych powstańców wielkopolskich w odrodzonej Rzeczypospolitej. Problemy te dotyczyły także odrodzonego w 1946 r. Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918-19 r.

Ogólne trudności finansowe, materiałowe, a przede wszystkim natury społeczno-politycznej, spowodowały stopniowe ograniczanie zakresu działalności. Jedynym znanym przykładem jest podjęcie budowy Domu Powstańca przez koło ZPW w Gdyni, na działce przy ul. Starowiejskiej. Nie wykończony, został zajęty przez prokuratora i oddany innemu użytkownikowi w związku z postawionymi zarzutami popełnienia nieprawidłowości przy rozprowadzaniu cegiełek. Pamiętając o tym wystąpiono o zwrot nieruchomości w 1957 r.⁸¹¹.

⁸⁰⁷ Tamże, nr 42, 6 XI 1938, s. 1, 3, nr 25, 18 VI 1939, s. 4, nr 28, 9 VII 1939, s. 1.

⁸⁰⁸ *Sprawozdanie z działalności Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny*, Warszawa 1933, s. 179.

⁸⁰⁹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 5, 20 II 1938, s. 3.

⁸¹⁰ Tamże, nr 46, 4 XII 1939, s. 3.

⁸¹¹ Dokumentacja w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowego w Poznaniu

3.4.2. Podstawowe formy działalności oświatowej (referaty, wykłady, odczyty)

Już od początku działalności organizacyjnej towarzystw powstańców i wojaków osobami odpowiedzialnymi za działalność oświatową byli referenci oświatowi. Ich podstawową działalnością miało być przygotowywanie i wygłaszanie referatów, które zdaniem władz związkowych powinny być wygłaszane na wszystkich zebraniach przez samych referentów, jak i zapraszanych gości.

Tematyka referatów powinna mieścić się w ramach określonych przez przyjęte statuty. Uzależniona była także zarówno od bieżącej sytuacji społecznej i politycznej w kraju, od wytycznych płynących od przełożonych związkowych, zbliżających się rocznic. Zależała jednak głównie od samych referentów i zarządów towarzystw. Dlatego też często działalność oświatowa stawała się przedmiotem krytyki władz związkowych. Stwierdzano niedociągnięcia w tym zakresie, przypominano referentom o ich obowiązkach.

W Rozkazie nr 17 Okręgu Towarzystw Powstańców i Wojaków na Kaszubach podano: „W mniejszych towarzystwach referenci oświatowi zapominają o swych obowiązkach, na każdym zebraniu wygłosić ciekawy odczyt ze Strażnicy Bałtyckiej i t.p. pozatem urządzać przedstawienie amatorskie, pielęgnować śpiew marszowy i hymnów narodowych, pisać korespondencje do Strażnicy Bałtyckiej.”⁸¹².

To głównie na Pomorzu władze związkowe zgłaszały swe zastrzeżenia do treści wykładów. Stwierdzały, że osoby niepowołane wygłaszają referaty ogólne, łamiąc deklarowaną w statutach zasadę spójności i apartyjności związków i pragną sprowadzić związek na bliską sobie orientację partyjną.

Rozkazem Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K. VIII z grudnia 1926 r. zarządzono, że wykłady mogą zasadniczo prowadzić tylko oficerowie przysposobienia wojskowego oraz prelegenci cywilni znani w towarzystwach i aprobowani przez referentów oświatowych lub prezesów szczebla okręgowego. Innych prelegentów zobowiązano do uzyskania zezwolenia Zarządów Okręgowych. Ze swej strony Zarząd Związku podał, że dołoży starań, by dostarczać towarzystwom wykłady drukowane.⁸¹³

Tematy niektórych referatów znajdujemy w sprawozdaniach zamieszczanych w prasie. Poszczególne towarzystwa podawały też ilość przeprowadzonych wykładów lub odczytów. Tak np. w 1926 r. w TPiW Stara Kiszewa wygłoszono 12 odczytów wzgl. referatów⁸¹⁴. W

⁸¹² „Strażnica Bałtycka”, nr 11/1926, s. 18.

⁸¹³ Tamże, nr 1/1927, s. 27.

⁸¹⁴ Tamże, nr 2/35, II 1927, s. 23.

1927 r. w TPiW Bzowo pow. Świecie – 9 wykładów na 12 zebrań zwyczajnych i 3 nadzwyczajnych⁸¹⁵. W TPiW „Kujawa” w Chełmcach odbyło się 10 wykładów⁸¹⁶.

Przykładem zakresu tematycznego może być sprawozdanie TPiW Poznań Łazarz-Górczyn, w którym podano, że w 1926 r. wysłuchano: referatu ks. Wałkowskiego na Obchodzie „Staszycowskim”, wykładu prof. dr. Krotoskiego o Powstaniu Listopadowym, referat por. rez. S. Kroczyńskiego „Dzień Zaduszny na tle Dziadów Adama Mickiewicza”, referatu ks. Skórnickiego o nowej ustawie małżeńskiej oraz trzech referatów por. Trynkowskiego o: ochronie lokatorów, o dawnych dziejach Polski, o dziejach miasta Poznania⁸¹⁷.

Niektóre wystąpienia ogłaszano drukiem. Spotkało to m.in. odczyt Zygmunta Wieliczki: „Tło polityczne powstania Wielkopolskiego 1918/19 r.” wygłoszony w Poznaniu 16 VIII 1931 r. na Zjeździe delegatów Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R.P.”⁸¹⁸.

Tematyka referatów nie uległa zmianie w latach trzydziestych. Nowe organizacje kombatanckie przejmują dorobek poprzednich, akcentują jedynie mniej lub bardziej swój stosunek do Wojska Polskiego, przeszłości historycznej państwa i narodu. Tak więc wiemy, że w dniu 29 listopada 1936 r. koło ZWPN w Kościerzynie wysłuchało odczytu o Powstaniu Listopadowym⁸¹⁹.

Na zebraniu miesięcznym koła ZWPN w Swarzędzu, 11 października 1937 r., referat na temat strajku szkolnego o polską naukę religii sprzed 30-tu laty wygłosił red. Noskowicz z Koła Macierzystego ZWPN w Poznaniu⁸²⁰. W tym samym miesiącu, na zebraniu plenarnym koła ZWPN we Wrześni, członek koła Michał Zdziabek wygłosił referat „Port gdyński i jego rozwój”⁸²¹.

W 1938 r. nastąpiło ożywienie aktywności środowisk kombatanckich, także w zakresie wygłaszania referatów. Na zebraniach zapadały w tej kwestii odnośne uchwały. Koło ZPW w Chełmnie uchwaliło 9 maja 1938 r. by odczyty z dziedziny wojskowej i kulturalno-

⁸¹⁵ Tamże, nr 3/48, III 1928, s. 12.

⁸¹⁶ Tamże, nr 3/48, III 1928, s. 16.

⁸¹⁷ „Za Wolność”, nr 4, 1 VII 1927, s. 11.

⁸¹⁸ *Odczyt. Tło polityczne powstania Wielkopolskiego 1918/19 r. wygłoszony w Poznaniu dnia 16 sierpnia 1931 na Zjeździe delegatów Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R.P.*, Poznań [b.d.w.] Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego Sp. Akc.

⁸¹⁹ „Jutro”, nr 15, 13 XII 1936, s. 5.

⁸²⁰ Tamże, nr 41, 24 X 1937, s. 3.

⁸²¹ Tamże, nr 42, 31 X 1937, s. 4.

oświatowej wygłaszano na każdym zebraniu plenarnym⁸²². Koło ZPW w Dęblinie podjęło uchwałę, by referaty wygłaszali kolejno wszyscy członkowie koła „...aby przez to tworzyć historię koła”. Referaty miały być zachowywane w formie pisemnej⁸²³. Uchwała grudniowego zebrania plenarnego koła ZPW w Grodzisku Wlkp. przewidywała „odtąd” wygłaszanie referatów o treści gospodarczej, ogólnopaństwowej, o samorządzie terytorialnym⁸²⁴. Natomiast „Chwilkę historyczną sprzed 20 lat” o czynach powstańców w walkach o niepodległość wprowadziło do porządku obrad każdego plenarnego zebrania jedno z podpoznańskich kół, co stało się przyczyną podania tego faktu do publicznej wiadomości pod hasłem „Godne naśladowania” przez redakcję „Głosu Powstańca Wielkopolskiego”⁸²⁵.

Stowarzyszenia kombatanckie zaliczone w latach trzydziestych do opozycyjnych prowadziły „własną” działalność odczytową. W praktyce była ona bardzo zbliżona, jeśli nie identyczna z tą, jaką realizował Związek Weteranów Powstań Narodowych, a następnie Związek Powstańców Wielkopolskich.

Tak np. podano do wiadomości, że w 1936 r. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Śremie wysłuchało dwóch referatów: prof. Pięty „Jak odbudowano Polskę” i konsula Kęszyckiego „O działalności Fidacu w Polsce”⁸²⁶.

Redakcja „Powstańca Wielkopolskiego”, organu stowarzyszeń kombatanckich: Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego, Towarzystw Powstańców i Wojaków, Hallerczyków, Związku Podoficerów Rezerwy ZZ RP podała w marcu 1938 r., że wysyła (za zwrotem kosztów podróży) prelegentów z odczytami na aktualne tematy z wszelki dziedzin. Zawiadomienia o zebraniach oraz zaproszenie dla prelegenta należało przesłać co najmniej na 10 dni przed ustalonym terminem zebrania. Jednocześnie poinformowano, że od następnego numeru zamieszczane będą krótkie referaty, nadające się do odczytu na zebraniach. Zapowiedziano też publikację wierszy, nadających się do deklamowania na akademiach, zebraniach okolicznościowych itd.⁸²⁷.

W połowie 1938 r. utworzono nawet Komitet prelegentów oświatowych z dziedziny przysposobienia wojskowego, gospodarczego, obrony kraju itd. Informując o tej inicjatywie proszono o porozumienie się z Redakcją „Powstańca Wielkopolskiego” w terminie 2 tygodni przed ustaleniem terminu zebrania⁸²⁸.

⁸²² „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 18, 22 V 1938, s. 3.

⁸²³ Tamże, nr 30, 14 VIII 1938, s. 4.

⁸²⁴ Tamże, nr 48, 18 XII 1938, s. 4.

⁸²⁵ Tamże, nr 9, 26 II 1939, s. 4.

⁸²⁶ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 17-18, 15 IX 1937, s. 5.

⁸²⁷ Tamże, nr 5, 1 III 1938, s. 4.

⁸²⁸ Tamże, nr 9, 1 V 1938, s. 7.

W bilansie pracy w roku sprawozdawczym 1938/1939 Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. I. Paderewskiego znalazły się następujące tematy społeczno-oświatowe i przysposobienia wojskowego: „Biskupin” prof. U. P. dr. Rajewskiego (z przeźrocami), „Obrona przeciwlotnicza i samoobrona ludności cywilnej” por. Rowińskiego, „Historia katolickiego ruchu robotniczego” druha Matelskiego, „Krótkie fale w organizacjach w pogotowiu” red. Śmigłaka, „Zagadnienie niemieckie” red. Treli, „Rola masonerii w polityce” ks. dr. Bronisława Gładysza, „20 lat polskiej niepodległości” druha Matelskiego, „Obrona przeciwlotnicza” por. Lakowskiego, instruktora OPLG, „O wkroczeniu wojsk polskich na Zaolzie” red. Treli (z przeźrocami), „Dzieje pamiętnych miesięcy obrony Lwowa” prof. Stefana Dąbrowskiego, „Produkcja opon w Polsce” mgr Robińskiego, „Roman Dmowski” mgr Szajba oraz „Sprzęt wojenny” por. Korusa, instruktora LOPP⁸²⁹.

Własnym dorobkiem w omawianej dziedzinie mogły też poszczycić się panie z Rodzin Weteranów Powstańców, później Rodzin Powstańców Wielkopolskich. Znane są dwa tytuły referatów wygłoszonych przez prezeską Zarządu Głównego Stefanię Szyfterową. Pierwszy z nich brzmiał „Wrażenia z podróży po Francji” i składał się z trzech części: 1. Życie rodaków we Francji, 2. Historyczne kościoły polskie w Paryżu od czasów Adama Mickiewicza, 3. Pobojowiska i cmentarze z wojny światowej. Ilustrowany był licznymi przeźrocami.⁸³⁰ Drugi „Udział kobiet w powstaniu wlkp.” miała wygłosić na zebraniu plenarnym Oddziału poznańskiego Rodziny Powstańców Wielkopolskich 9 I 1939 r.⁸³¹.

W Poznaniu, dla uatrakcyjnienia wykładów można było odpłatnie wypożyczyć przeźrocza w Bibliotece Wojskowej DOK VII, a aparat projekcyjny w Referacie Oświatowym DOK VII. Natomiast aparaty kinematograficzne można było wypożyczyć także we wspomnianym wyżej referacie lub w Warszawie, w Towarzystwie Wiedzy Wojskowej⁸³².

3.4.3 Inna działalność kulturalno-oświatowa

Pomocą w zdobywaniu wiedzy, poznawaniu literatury, rozwoju kultury miały być biblioteki. Zaczęto tworzyć je w ramach normalnej działalności organizacyjnej. Prowadzący je bibliotekarze byli funkcyjnymi i znajdowali się w składach zarządów poszczególnych towarzystw i kół. Często też prowadzeniem bibliotek zajmowali się referenci oświatowi.

⁸²⁹ Tamże, nr 6, 25 III 1939, s. 7.

⁸³⁰ „Jutro”, nr 3, 17 I 1937, s. 5.

⁸³¹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 2, 8 I 1939, s. 3.

⁸³² „Żołnierz Wielkopolski”, nr 3, 21 XI 1926, s. 7.

Tak np. zebranie walne roczne Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu 18 stycznia 1928 r. uchwaliło, by na bibliotekę przeznaczyć 100 zł⁸³³. Pozyskiwano także książki drogą darowizny. Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Straż” w Toruniu dziękowało publicznie „za ofiarowanie 11 książek powieściowych dla biblioteki Tow. W. Panu Bokowi, dyr. Drukarni Toruńskiej serdeczne staropolskie „Bóg zapłać.”⁸³⁴.

Według relacji z 1928 r., wszystkie książki (około 250 tomów) ofiarowali do założonej we wrześniu 1926 r. biblioteki członkowie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu⁸³⁵.

Posiadane książki wchodziły w skład majątku towarzystwa, a bibliotekarz (lub referent oświatowy) będąc osobą funkcyjną, składał sprawozdanie ze stanu posiadania.

Ważnym działaniem referentów oświatowych było gromadzenie dokumentacji działalności własnego towarzystwa i koła. Realizowali je przez prowadzenie ksiąg pamiątkowych, kronik i albumów, zawierających różnego rodzaju dokumenty, fotografie, wycinki prasowe itd.

Także w prasie związkowej powtarzały się apele o gromadzenie dokumentów i fotografii będących pamiątką działalności związkowej. W Zarządzeniu nr 4 Zarządu Okręgu Grudziądzkiego z dnia 30 maja 1927 r. zapisano: „W celu skoncentrowania wszelkiego rodzaju ilustracji, świadczących o życiu i rozwoju Związku naszego, postanowił Zarząd zebrać fotografie z różnych zbiorów: ćwiczeń wojskowych, uroczystości poświęcenia sztandaru, obchodów i t.p. W tym celu nadeślą Zarządy Towarzystw i Zarządy obwodowe wspomniane fotografie jaknajliczniej do Okręgu z dołączeniem krótkiego opisu danej ilustracji. Termin ostateczny 1.X.1927 r.”⁸³⁶.

Podobny apel wystosował Zarząd Okręgu Starogardzkiego w swym Rozkazie nr 16 z dnia 30 maja 1927 r. Inny apel zamieściła redakcja „Powstańca Wielkopolskiego”: „Apelujemy do wszystkich prezesów TOPW oraz TPiW o podanie swoich adresów i przysłanie fotografii wielkości pocztówki, postawionych tablic i pomników ku uczczeniu poległych i zmarłych Powstańców Wielkopolski 1918-19.”⁸³⁷.

Zamieszczane w prasie związkowej (ale także i w ogólnodostępnej prasie regionalnej) fotografie stanowią cenną dokumentację działalności towarzystw i związków. Dominowały

⁸³³ „Strażnica Bałtycka”, nr 2, II 1928, s.16.

⁸³⁴ Tamże, nr 2, II 1928, s. 22.

⁸³⁵ *Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu*, 10 VI 1928, Grudziądz 1928, s. 5.

⁸³⁶ „Strażnica Bałtycka”, nr 7, VII 1927, s. 25.

⁸³⁷ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 22, 15 XI 1935, s. 8.

ujęcia zbiorowe, przedstawiające uczestników różnego rodzaju uroczystości. Zamieszczano też fotografie osób zaangażowanych w działalność kombatancą.

Pośrednio do działalności oświatowej można zaliczyć także współpracę organizacji kombatanckich z instytucjami zajmującymi się badaniem historii powstania grudniowego w Wielkopolsce i działań niepodległościowych na Pomorzu.

Pierwszą akcję, półprywatną, podjął w 1924 r. (lub na początku 1925 r.) kpt. Biskupski z Oddziału Wyszkozenia Referatu Historycznego DOK VII, mieszkający w Bydgoszczy, przy ul. Cieszkowskiego 1. Na ten właśnie domowy adres miały spływać odpowiedzi z poszczególnych Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII i DOK VIII. Miały one wypełnić specjalnie przygotowany kwestionariusz.⁸³⁸ Wiadomo, że jego działania spotkały się z odzewem, m.in. dotarł do niego kwestionariusz wypełniony przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Witkowie, w dn. 6 marca 1925 r.

W 1925 r. ukazała się pierwsza publikacja poświęcona zarówno tematyce powstańczej, jak i kombatanckiej. Nakładem Okręgu Bydgoskiego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków ukazała się „Księga pamiątkowa Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. Z ilustracjami”⁸³⁹. Już w roku następnym wydano, także w Bydgoszczy, „Jednodniówkę Towarzystwa Powstańców i Wojaków Macierz w Bydgoszczy” czcąc w ten sposób pierwsze pięciolecie istnienia towarzystwa⁸⁴⁰.

W 1928 r., z okazji 10-lecia oswobodzenia Wielkopolski wydano w Poznaniu „Jednodniówkę. Powstaniec Wielkopolski” jako organ Związku Towarzystw Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918-1929.⁸⁴¹ W tym samym roku ukazała się „Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu 10 VI 1928”⁸⁴². Wydano ją z okazji uroczystości poświęcenia chorągwi towarzystwa w szóstą rocznicę jego utworzenia.

W 1929 r. Pomorski Okręg Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków stał się współnakładcą monografii 16 Pomorskiej dywizji piechoty⁸⁴³.

⁸³⁸ APP ZPW, t. 56.

⁸³⁹ *Księga pamiątkowa Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. Z ilustracjami*, Bydgoszcz 1925.

⁸⁴⁰ *Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków Macierz w Bydgoszczy*, Bydgoszcz (1926)

⁸⁴¹ *Jednodniówka. Powstaniec Wielkopolski*, Poznań 1928.

⁸⁴² *Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu 10 VI 1928*, Grudziądz 1928.

⁸⁴³ *16. Dywizja. Jej powstanie, organizacja i udział w walkach. W 10-cio letnią rocznicę istnienia 1919-1920*, Grudziądz-Pomorze 1929.

W 1933 r. ukazało się w Toruniu okolicznościowe wydawnictwo „Strażnica Pomorska. Ilustrowany zeszyt propagandowy wydany z okazji Zjazdu Związku Powstańców i Wojaków O.K. VIII o 700-lecia miasta Torunia”⁸⁴⁴.

W 1939 r. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Obornikach wydało pracę Alfreda Kucnera, *Powstanie Wielkopolskie w powiecie obornickim i walki nad Notecią w r. 1918/19*⁸⁴⁵.

Materiały dotyczące Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 gromadzone były już od 1919 r. przez Sekcję Naukową Wydziału Historyczno-Wojskowego Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim pod kierunkiem płk. Seydy. Część znajdowała się w zbiorach otwartego w Poznaniu w dniu 27 października 1919 r. Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego.

Odczuwano potrzebę opracowania nowoczesnego wydawnictwa dotyczącego Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Pierwsze opracowania, pióra Karola Rzepeckiego i Stanisława Myriusa-Rybki nie spełniały tego zadania, ponieważ „brak im było potrzebnego materiału archiwalnego i poparcia czynników rządowych”⁸⁴⁶. Z inicjatywą spisania historii powstania wystąpił kpt. rez. Tadeusz Fenrych, były oficer sztabu frontu północnego, który już od 1920 r. zbierał relacje współuczestników wydarzeń. Po uzyskaniu poparcia ze strony dowódcy VII korpusu gen. dyw. Kazimierza Raszewskiego, dotarł do Ministerstwa Spraw Wojskowych, gdzie spotkał się z aprobatą dla swych dotychczasowych działań ze strony Szefa Wojskowego Biura Historycznego gen. bryg. dr Mariana Kukiela.

Listem z dnia 12 października 1925 r. Szef Sztabu Generalnego, z inicjatywy Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie, polecił zorganizować Referat Historyczny przy Dowództwie Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu, z powołanym do służby czynnej kpt. Fenrychem na czele. Kierowanie pracami nad dziejami Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 powierzono kpt. Fenrychowi. Zdawano sobie sprawę z tego, że ze względu na małą ilość zachowanych dokumentów zamierzona monografia będzie w znacznym stopniu oparta na relacjach uczestników. Rozkazem Nr 63 D.O.K. Nr VII Poznań z dnia 17 czerwca 1926 r. zarządzono przesłanie w terminie do dnia 7 lipca 1926 r. przez wszystkie formacje i zakłady wojskowe wykazów uczestników Powstania Wielkopolskiego wg załączonego wzoru.

⁸⁴⁴ *Strażnica Pomorska. Ilustrowany zeszyt propagandowy wydany z okazji Zjazdu Związku Powstańców i Wojaków O.K. VIII i 700-lecia miasta Torunia*, Toruń 1933

⁸⁴⁵ A. Kucner, *Powstanie Wielkopolskie w powiecie obornickim i walki nad Notecią w r. 1918/19*, Oborniki 1939.

⁸⁴⁶ *Problem ujęcia historii Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 1926, s. 22.

Poparcia oczekiwano też od byłych dowódców i działaczy powstania znajdujących się poza wojskiem. Ówczesny dowódca Okręgu Korpusu nr VII gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski wezwał ich do Poznania na specjalne zebranie konstytucyjne. Przewodnictwo obrad powierzono pierwszemu głównodowodzącemu sił polskich gen. bryg. Stanisławowi Taczakowi, wysłuchano dwóch przemówień, kpt. Fenrycha o roli powstania grudniowego i ppor. rez. Włodzimierza Lewandowskiego, który przedstawił stan badań nad historią powstania i postulaty przyszłych prac. Przez aklamację przyjęto wniosek: „Zebrani w dniu 20.I.26 r. byli dowódcy powstania Wielkopolskiego 1918/19 uznają się za Centralny Komitet dla badań nad historią powstania Wielkopolskiego 1918/19”.⁸⁴⁷

Na czele czterdziestoosobowego komitetu stanął gen. K. Sosnkowski. Jako jego stałe ciało „reprezentatywne i kierownicze” utworzono tzw. Komisję Naukowo-Finansową dla badań historii powstania wielkopolskiego r. 1918-19 przy D.O.K. VII. Realizując postawione zadanie stanowienia łącznika „[...] pomiędzy referentem historycznym przy D.O.K. VII. a społeczeństwem ziem zachodnich Rzeczypospolitej” rozpoczęła wydawanie odezw do społeczeństwa o dostarczenie posiadanych materiałów oraz pozyskiwanie i zawiadywanie funduszy⁸⁴⁸.

Na następnym posiedzeniu uchwalono regulaminy dla komitetu i komisji. Do Komisji Naukowo-Finansowej, której przewodniczącym został gen. bryg. Stanisław Taczak, wiceprzewodniczącym ppłk. rez. Andrzej Kopa, skarbnikiem ks. dziekan wojskowy ks. Julian Wilkans, sekretarzem kpt. Fenrych a jego zastępcą ppor. Lewandowski dokooptowano: ppłk. rez. Konstantego Chłapowskiego jako przedstawiciela Związku Oficerów Rezerwy, radcę dr. Zygmunta Głowackiego, jako przedstawiciela Związku Powstańców i Wojaków oraz Władysława Manysia ze Związku Podoficerów Rezerwy. Później do komisji tej przystąpili: kpt. Wincenty Wierzejewski, przedstawiciel harcerek Chorągwi Poznańskiej, Ludwik Stachecki, prezes Związku Inwalidów Wojennych, mjr. rez. dr Czesław Meissner, prezes Związku Towarzystw Uczestników Powstania oraz Wolski, prezes Związku „Sokoła” Dzielnicy Wielkopolskiej⁸⁴⁹.

⁸⁴⁷ Tamże, s. 29.

⁸⁴⁸ „Dziennik Poznański”, nr 64, 19 III 1926

⁸⁴⁹ *Problem ujęcia historii Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 1926, s. 35-36.

Jeszcze w grudniu 1926 r. ponowiła swój apel stwierdzając „Musi powstać monumentalna historia powstania Wielkopolskiego.”⁸⁵⁰. Wydała też informator o współpracy w badaniach naukowych nad historią Powstania Wielkopolskiego⁸⁵¹.

Podjęto także współpracę z Komisją Historyczną Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, reprezentowaną przez dr. Kazimierza Kaczmarczyka, dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu. Pierwsze kontakty miały miejsce już w listopadzie 1926 r. Uroczyste zebranie w tej sprawie pod przewodnictwem gen. dyw. St. Taczaka odbyło się w dniu 16 listopada 1926 r. Uczestniczył w nim prezes Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K. VII dr Zygmunt Głowacki⁸⁵².

W końcu 1926 r. ukazało się pierwsze opracowanie „Problem ujęcia historii powstania wielkopolskiego 1918/19”, wydane nakładem Komisji Naukowo-Finansowej dla badań Historii Powstania Wielkopolskiego 1918/19 przy D.O.K. VII⁸⁵³. Zawierało m.in. dwa ważne artykuły: dr Kazimierza Kaczmarczyka. O konieczności i sposobie zbierania materiałów do historii powstania wielkopolskiego (s. 9-16) i Włodzimierza Lewandowskiego, O organizacji i zadaniach Centralnego Komitetu dla badań historii Powstania Wielkopolskiego 1918/19 (s. 17-36).

W grudniu 1926 r. działało już 18 komitetów powiatowych w składzie których byli przedstawiciele towarzystw powstańców i wojaków. Deklarowali oni pełną współpracę ze strony własnych towarzystw⁸⁵⁴. W lutym 1927 r. wykazywano już stan 24 komitetów powiatowych. Narzekano jednak, że jeszcze więcej powstać ich powinno, zwłaszcza na Pomorzu i Górnym Śląsku. postulowano utworzenie komitetów wojewódzkich. Stwierdzano, że akcja zbierania opracowań najlepiej prowadzona jest w wojsku. Ogólna liczba zgłoszonych powstańców na terenie wszystkich DOK oraz w KOP wyniosła 3316 (DOK VII podało liczbę 1504 byłych powstańców, DOK VIII – 778), z których 2164 nadesłało swoje relacje⁸⁵⁵.

Działalność Centralnego Komitetu i komitetów powiatowych finansowana była głównie przez zarządy miast i powiatów. Ze sprawozdania przedstawionego przez skarbnika ks. Wilkansa wynika, że od Zarządów Wydziałów Powiatowych i Magistratów otrzymano sumę 5290 zł, ze składek członkowskich 1203,15 zł, z wpłat okolicznościowych 321,78 zł, co

⁸⁵⁰ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 6, 12 XII 1926, s. 10. Pełny tekst „Odezwy komisji naukowo-finansowej do społeczeństwa ziem zachodnich Rzeczypospolitej.” opublikowano w: *Problem ujęcia historii Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 1926, s. 49-53.

⁸⁵¹ *Problem ujęcia historii Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 1926.

⁸⁵² „Żołnierz Wielkopolski”, nr 4, 28 XI 1926, s. 11.

⁸⁵³ *Problem ujęcia historii Powstania Wielkopolskiego*, Poznań 1926.

⁸⁵⁴ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 5, 5 XII 1926, s. 11.

⁸⁵⁵ Tamże, nr 15, 13 II 1927, s. 10.

dało sumę 6814,93 zł. Wydano w okresie rozliczeniowym od lutego 1926 do kwietnia 1927 r. sumę 6.681,33 zł⁸⁵⁶.

Ponieważ jednak organizacja i sposób działania Centralnego komitetu dla badań nad historią powstania wielkopolskiego 1918/19 nie odpowiadały wymogom prawnym, przekształcono go w organizację o nazwie Towarzystwo dla badań nad historią powstania wielkopolskiego 1918/19, Towarzystwo sędownie zapisane w Poznaniu⁸⁵⁷.

Statut, opracowany przez dr. Stanisława Celichowskiego, zatwierdzony został na walnym zebraniu członków Centralnego Komitetu w Poznaniu w dniu 28 marca 1927 r. Pierwsze zebranie Zarządu Towarzystwa odbyło się w 27 kwietnia 1927 r. Przewodniczącym Zarządu Głównego został gen. dyw. Stanisław Taczak, ówczesny dowódca 17 dywizji piechoty w Gnieźnie.

Z dniem 1 maja 1927 r. gospodarkę finansową przejęło nowe towarzystwo, a według przyjętych wcześniej ustaleń Wydział Krajowy w Poznaniu wstawił do budżetu na 1927 r. sumę 15.000 zł na poparcie prac, związanych z historią powstania⁸⁵⁸.

Według sprawozdania z dotychczas przeprowadzonych prac naukowych (stan danych na dzień 31 maja 1927 r.) uzyskano od uczestników powstania pozostających dotąd w wojsku – 2374, a od powstańców zwolnionych ze służby – 990 wypełnionych kwestionariuszy.

W opublikowanym komentarzu podano:

Stosunkowo niska cyfra pozycji drugiej tym się tłumaczy, że Koła powiatowe nie rozpoczęły dotychczas w tym kierunku dostatecznie intensywnej akcji. Wiemy, że przeważająca liczba byłych powstańców opuściła szeregi naszej armji. Według naszych przewidywań powstańcy, pozostający dzisiaj poza armją, powinni nam dostarczyć conajmniej trzykrotną ilość tego, co dostarczyło wojsko. Do końca bieżącego roku Koła powiatowe powinny zakończyć akcję w sprawie kwestjonariuszy i dostarczyć nam maksimum dobrze wypełnionych kwestjonariuszy.

Co do wartości ankietowej odnosiliśmy się z góry krytycznie, nie obiecując sobie po niej za wiele. W rzeczywistości potwierdziły się zupełnie nasze przewidywania, że uzyskamy ta drogą niejednokrotnie cenne zeznania byłych powstańców.

⁸⁵⁶ Tamże, nr 33, 19 VI 1927, s. 10; *Towarzystwo dla badań nad historią Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 Tow.zap.sqd. w Poznaniu, Sprawozdania. Statut i dalsze kroki ku realizacji programu*, Poznań (1927), s. 7.

⁸⁵⁷ Jednym z ważnych powodów zmiany formuły prawnej był zamiar pozyskania środków finansowych od poznańskiego Wydziału Krajowego. Warunki uzyskania pomocy określał Regulamin w przedmiocie udzielenia subwencji i zapomóg Krajowych, uchwalony przez Poznański Sejmik Wojewódzki dnia 16 grudnia 1924 roku.

⁸⁵⁸ *Towarzystwo dla badań nad historią Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 Tow.zap.sqd. w Poznaniu, Sprawozdania. Statut i dalsze kroki ku realizacji programu*, Poznań (1927), s. 4.

Mianowicie okazało się, że ci z powstańców, którzy dotychczas nie mieli okazji względnie nie mieli ochoty do rozpisywania się o swoich czynach, rozpoczęli teraz mówić, że akcja, przez nas zapoczątkowana, jest akcja poważnie pomyślaną i odpowiednio ufundowaną⁸⁵⁹.

Najważniejszymi z postanowień władz towarzystwa były te, które dotyczyły wskazówek, jakimi powinny kierować się koła terenowe: szukanie archiwaliów, gromadzenie obiektów o charakterze muzealnym, utrwalanie pamięci o powstaniu przez fundowanie pomników i tablic pamiątkowych, zwłaszcza w związku ze zbliżaniem się 10-tej rocznicy wybuchu powstania.

Powiatowe koła rozpoczęły rozsyłanie „Kwestionariuszy dla uczestników w powstaniu wielkop. 1918/19”. Kierownictwo akcji spoczywało w rękach ppor. rez. Wł. Lewandowskiego⁸⁶⁰. Natomiast zadaniem kół miało być staranie o prawidłowe ich wypełnianie. W praktyce zadania powyższe realizowane były bardzo często przez lokalne towarzystwa powstańców i wojaków.

Spółeczeństwo z zainteresowaniem śledziło te działania. O znalezieniu na początku 1928 r. akt dotyczących Odcinka Włoszakowickiego informowała nawet prasa ogólnokrajowa⁸⁶¹. W marcu 1928 r. podjęto przygotowania do pierwszej podróży historyczno-wojskowej na pola walki z Powstania Wielkopolskiego. Opracowano specjalny program⁸⁶². Poza uczestnikami walk udział wzięli członkowie Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie, Referatu Historycznego D.O.K. VII w Poznaniu i Towarzystwa dla badań nad historią Powstania Wielkopolskiego 1918/19. Do Kcyni udano się dnia 14 marca 1928 r. Następnego dnia do Szubina. W Żninie przebywali w dniu 17 marca, a w Łabiszynie w dniu 19 marca 1928 r. Do Złotnik pojechano dnia 21 marca, a do Inowrocławia – 22 marca 1928 r.

Z ramienia towarzystwa w wyjazdach tych uczestniczył m.in. Wł. Lewandowski, który rezultaty swych badań opublikował później w opracowaniu „Bój o Szubin. Przypisy, szkice orientacyjne i rejestry.”⁸⁶³.

Relacje zamieszczał w kolejnych odcinkach „Żołnierz Wielkopolski”⁸⁶⁴. Kolejnym działaniem w tym zakresie był pobyt kpt. T. Fenrycha w Krzywiniu, gdzie goszczony był przez miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków⁸⁶⁵.

⁸⁵⁹ Tamże, s. 9.

⁸⁶⁰ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 30, 29 V 1927, s. 9.

⁸⁶¹ „Żołnierz Polski”, nr 4, 22 I 1928, s. 72.

⁸⁶² „Żołnierz Wielkopolski”, nr 11, 11 III 1928.

⁸⁶³ W. Lewandowski, *Bój o Szubin. Przypisy, szkice orientacyjne i rejestry*, Poznań 1937.

⁸⁶⁴ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 26-31, VI-VIII 1928.

⁸⁶⁵ Tamże, nr 20, 13 V 1928, s. 10.

Realizacją postulatu „rozbudzania poważnego ruchu naukowego, mającego za główny temat powstanie” było ukazanie się w 1928 r., także nakładem towarzystwa, opracowania T. Fenrycha „Próba syntezy powstania wielkopolskiego 1918/19”⁸⁶⁶.

Mimo tych działań, obserwujący postęp prac Szef Wojskowego Biura Historycznego gen. bryg. Julian Stachiewicz wytknął Towarzystwu dla badań nad historią powstania Wielkopolskiego 1918/19 brak „ściślej łączności z byłymi powstańcami”. W związku z tym podano do wiadomości:

By utrzymać ścisły kontakt z powstańcami Referat Historyczny DOK VII będzie w niniejszej rubryce umieszczać: a) sprawozdania o bieżących pracach Referatu b) wyjątki z pamiętników lub kwestjonariuszy powstańczych c) fragmenty z prac historycznych o powstaniu 1918/19 d) zapytania o adresy powstańców e) fotografie z czasów powstania. Z natury rzeczy Referat historyczny spodziewa się największego zainteresowania dla niniejszej rubryki ze strony naszych towarzystw powstańczych, a wśród nich mianowicie ze strony referentów oświatowych⁸⁶⁷.

Do opracowania zebranych materiałów wyłoniono Komisję Naukową z przewodniczącym dr. Kazimierzem Kaczmarczykiem, dyrektorem Archiwum Państwowego w Poznaniu, jednocześnie delegatem Komisji Historycznej Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Członkami komisji byli (w jej pierwszym składzie) dr Stanisław Celichowski i mjr Mieczysław Paluch jako delegaci Zarządu Głównego towarzystwa. Kierownikiem prac historycznych był kpt. T. Fenrych z D.O.K. VII, delegatem dowódcy korpusu był płk Rust. Natomiast delegatem Wydziału Krajowego był Stanisław Łącki z Posadowa k. Lwówka.⁸⁶⁸ Do współpracy zaproszono poznańskich historyków: prof. dr. Adama Skałkowskiego, dr. Andrzeja Wojtkowskiego, dr. Włodzimierza Lewandowskiego, mgr Tadeusza Jabłońskiego, Zygmunta Wieliczkę i innych.

Efektom ich prac były trzy kolejne tomy opracowań, firmowane przez Towarzystwo dla badań nad historią powstania wielkopolskiego 1918/19: t. I *Od Prosny po Rawicz, Wspomnienia z Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, Poznań 1931, nakładem Poznańskiego Instytutu Wydawniczego, t. II *Zygmunt Wieliczka, Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918/19*, Poznań 1932, nakładem Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914/19 w Poznaniu oraz t. III *Szkice i fragmenty z powstania Wielkopolskiego 1918/19*, pod red.

⁸⁶⁶ T. Fenrych, *Próba syntezy Powstania Wielkopolskiego 1918/19*, Poznań 1928.

⁸⁶⁷ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 22, 27 V 1928, s. 9.

⁸⁶⁸ *Towarzystwo dla badań nad historią Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 Tow.zap.sqd. w Poznaniu, Sprawozdania. Statut i dalsze kroki ku realizacji programu*, Poznań (1927), s. 19.

Z. Wieliczki, Poznań 1933, także nakładem ZWPN w Poznaniu. Tę ostatnią pozycję subwencionowało dziewięciu sponsorów, wśród których największy udział w wysokości 2.000 zł dało Wojskowe Biuro Historyczne w Warszawie. Również Zarząd Okręgu Pomorskiego ZWPN w Toruniu wydał w 1934 r. publikację o pracach niepodległościowych na Pomorzu⁸⁶⁹.

Zapowiadane kolejne tomy szkiców i fragmentów nie ukazały się głównie z powodu ustąpienia członków dotychczasowej Komisji Naukowej, spowodowanym jak twierdzono swarami politycznymi.

Na fakt przyczyn osłabienia działalności wydawniczej Towarzystwa dla badań w okresie 1934-1937, wręcz jej zaniechania wypowiedział się były archiwista archiwum Referatu Historycznego DOK VII Tadeusz Grygier⁸⁷⁰. Według jego wiedzy złożyły się na to różne przyczyny, przede wszystkim „polityka szukania zbliżenia z Niemcami”. Do innych zaliczył trudności związane z wydaniem „Szkiców i fragmentów z Powstania Wielkopolskiego”, gdy okazało się, że dotacja Wojskowego Biura Historycznego jest niewystarczająca.

W międzyczasie, w 1936 r., Tadeusz Jabłoński wydał nakładem Wojskowego Biura Historycznego „Listę strat powstania Wielkopolskiego 1918/19”, a Włodzimierz Lewandowski opracowanie „Wyniki powstania wielkopolskiego”. Ten ostatni wydał w roku następnym „Bój o Szubin”, a w 1938 r. ukazało się kolejne opracowanie zbiorowe, pod redakcją T. Jabłońskiego, w ramach serii „Materiały do historii Powstania Wielkopolskiego 1918/19”, nakładem Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII, z funduszków Wojskowego Biura Historycznego⁸⁷¹.

Próbie przejęcia inicjatywy badań nad dziejami Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 podjęli zebrani na Zjeździe Niepodległościowców w b. dzielnicy pruskiej w Poznaniu 14 stycznia 1934 r. Odstąpiono wówczas od tworzenia specjalnego towarzystwa, by jego sprawy organizacyjne nie utrudniały działalności. Powstał nowy Komitet dla badania historii ruchu niepodległościowego w b. dzielnicy pruskiej. Na jego czele stanął dr Leon Surzyński, sekretarzem został dr Mieczysław Jabczyński, skarbnikiem Józef Głowacki. Ponadto było trzech wiceprezesów, z Wielkopolski 8 członków, ze Śląska 4 członków, a z Pomorza 3 członków. Był to tzw. Komitet Ścisły, bowiem cały obejmował łącznie 53 osoby. Sekretariat komitetu mieścił się w Poznaniu, przy ul. Marszałka Focha 18.

⁸⁶⁹ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 162.

⁸⁷⁰ T. Grygier, *Archiwum Referatu Historycznego DOK VII w Poznaniu i jego zagłada w 1939 r.*, w: *Powstanie Wielkopolskie. Źródła – stan badań – postulaty badawcze*, Kościan 1973.

⁸⁷¹ T. Jabłoński, *Materiały do historii Powstania Wielkopolskiego 1918/19*, z.1, Dowództwo Okręgu Korpusu nr VII, Poznań 1938.

Zadaniem tego komitetu było opracowanie dziejów tajnych prac niepodległościowych na ziemiach byłego zaboru pruskiego. Redaktorem wydawnictwa Komitetu dla badania... wybrany został dr M. Jabczyński. To pod jego redakcją wydano w 1935 r. Pamiętnik I Zjazdu Niepodległościowców jak Nr 1 Serii A wydawnictwa. Do rozprowadzanych egzemplarzy dodawano blankiet wpłaty na konto komitetu. Jednocześnie przystąpiono do pierwszego etapu prac. Opracowano specjalną ankietę, w której w 70 punktach zgrupowanych w VII częściach podano ogólne uwagi dotyczące przyszłych spisywanych wspomnień.

Inicjatywa tzw. niepodległościowców potraktowana została jako krok wstecz, oznaczający zahamowanie prowadzonych badań. Środowiska powstańcze określały zaistniałą sytuację jako „[...] przegrany wyścig z Niemcami w badaniach historyczno wojskowych”⁸⁷².

Bardzo aktywny w tym czasie Związek Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-1919 podjął własne starania, by wypełnić powstałą lukę i kontynuować własną działalność wydawniczą. Już w 1934 r. ukazał się „Rocznik Weteranów 1934” opracowany pod redakcją Tadeusza Samolińskiego, zawierający nie tylko sprawozdania z działalności związku, ale i przyczynki do dziejów walk o niepodległość Polaków pod zaborem pruskim, w szczególności Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. W roku następnym ukazał się kolejny „Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19” opracowany pod okiem dwuosobowego komitetu redakcyjnego: Juliana Maciejewskiego i Jana Nowakowskiego, członków Zarządu Głównego związku.

Jednocześnie powstały oddolne inicjatywy, ukazały się pojedyncze wydawnictwa poszczególnych kół. Nakładem koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-1919 r. w Kąkolewie k. Leszna ukazało się w 1933 r. opracowanie Stanisława M. Grajewskiego, Kąkolewo w dobie walk powstańczych 1918-1919 r. Nakładem koła w Szubinie ukazało się opracowanie St. Strauchmana, O wolność Szubina 11.1.1919 r. [b.r.w.]. Koło w Chełmnie wydało broszurę „Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały”. W roku następnym nakładem Legii Mocarstwowej ukazała się Jednodniówka ZWPN „W rocznicę Powstania Grudniowego”.

W 1935 r. koło w Bukówcu Górnym wydało Józefa Grzesieckiego, Opis Bukówca Górnego i jego działalności w Powstaniu Wielkopolskim w 1918/1919 r.⁸⁷³ W 1936 r. Koło Macierzyste ZWPN wydało Jednodniówkę Powstańca Wielkopolskiego.

⁸⁷² „Powstaniec Wielkopolski”, nr 20, 15 X 1938, s. 4-5.

⁸⁷³ J. Grzesiecki, *Opis Bukówca Górnego i jego działalności w powstaniu Wlkp. w 1918/19 roku.*, Nakł. Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P., Koło Bukówiec Górny, Leszno 1935.

Ostatnim wydawnictwem ZWPN było Sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-19 r. za rok 1936/1937, Poznań 1937.

Pod koniec 1937 r. powstało Wydawnictwo Albumu Pamiątkowego Powstańców Ziemi Zachodnich RP w Poznaniu. Zamierzało ono wydawać w odstępach miesięcznych kolejne zeszyty dokumentujące uczestników powstania, przez zamieszczanie fotografii, wspomnień i opisów działań zbrojnych i niepodległościowych w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku. Zeszyt pierwszy ukazał się jeszcze w 1937 r., zeszyt drugi w kwietniu 1938 r., pozostałe (do szóstego) w okresie do 1939 r. Wydawcą był Czesław Basiński, redaktorem Wincenty Basiński.

Zeszyty te, z deklaracji wydawcy „apolityczne i apartyjne”, spotkały się jednak z niechęcią ze strony części środowiska kombatanckiego, zarówno prorządowego jak i opozycyjnego, z powodu licznych błędów. Zdaniem wielu, jedynym kryterium umieszczenia fotografii i życiorysu było opłacenie odpowiedniej sumy⁸⁷⁴.

Podobną inicjatywę podjął w 1938 r. Stefan Klemens Kasprzycki z Warszawy, który postanowił wydać „Złotą Księgę Powstania Wielkopolskiego”. Mimo rozesłania prospektów do kół związkowych, do realizacji pomysłu nie doszło ze względu na zbyt małą ilość przedpłat⁸⁷⁵.

W okresie 1938-1939, po utworzeniu Związku Powstańców Wielkopolskich sprawy wydawnicze przejęła Główna Komisja Oświatowa działająca przy Zarządzie Głównym w Poznaniu. Doprowadziła do wydania dwóch pozycji.

Pierwszą, dr. Andrzeja Wojtkowskiego, dyrektora Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu, Powstanie Wielkopolskie roku 1848, wydano na obchody 90-tej rocznicy tego ruchu niepodległościowego. Miała to być pierwsza z cyklu popularnych publikacji mających, jak to określono w przedmowie „na celu dostarczenie referentom oświatowym kół związkowych odpowiedniego materiału”. W związku z tym wydawnictwo doszło do skutku dzięki pomocy Zarządu Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych, które wykupiło poważną część nakładu.

Drugą, dr. W. Lewandowskiego, *Udział Wielkopolski w odbudowie Rzeczypospolitej w latach 1918 i 1919*, Poznań 1939, wydano nakładem Drukarni L. Misiaka (dawnej Drukarni D.O.K. VII) w Poznaniu, w dwudziestą rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

⁸⁷⁴ „Jutro”, nr 21, 23 V 1937, s. 3, „Powstaniec Wielkopolski”, nr 9, 1 V 1937, s. 7, nr 10, 15 V 1937, s. 3.

⁸⁷⁵ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 14, 24 IV 1938, s. 4.

Nadal powstawały publikacje przygotowywane przez poszczególne koła związkowe. W 1938 r. wydano jednodniówkę „[...] z okazji otwarcia Wystawy Pamiątek 10 Pułku Strzelców Wlkp. (68 p.p.) w Muzeum Wojskowym w Poznaniu dnia 26 grudnia 1938 i 15-let. rocznicy założenia Koła Powstańców 10 Pułku Strzelców Wielkopolskich”. Ukazała się też jednodniówka wydana z okazji odsłonięcia pomnika Powstańców Wielkopolskich w Kobylinie dnia 22.V.1938, 1918-1919. Nakładcą i wydawcą było miejscowe koło Związku Powstańców Wielkopolskich.

W 1939 r. ukazała się praca Andrzeja Hanyża, *Ziemia Szamotulska w walce o wolność 1793-1919 r.* wydana przez Komitet Ufundowania Broni dla Armii Związku Powstańców Wielkopolskich Powiatu Szamotulskiego w Szamotułach.

Przerwaną wybuchem II wojny światowej działalność wydawniczą podjął odtworzony w 1946 r. Związek Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r. Już w 1937 r. Zarząd Główny wydał pierwszy tom *Roczników Dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/19* pod red. Antoniego Cwojdzńskiego, referenta historycznego ZG i dr. Zdzisława Grota. Następne miały ukazywać się w odstępach rocznych. Utworzono Fundusz Historii Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Niestety, kolejne roczniki nie zostały wydane. Przygotowany do druku tom drugi, mimo aprobaty urzędu kontroli prasy, jak stwierdzono na zebraniu w Komitecie Wojewódzkim PZPR 19 października 1948 r. źle przygotowany, bo bez uprzedniego porozumienia się.⁸⁷⁶

Wymienione wyżej publikacje nie wyczerpują oczywiście całego zakresu działalności wydawniczej, stanowiącej część działalności naukowo-oświatowej weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Do innych, popularnych sposobów upowszechniania należało wydawanie pocztówek. Pierwszą ze znanych pocztówek – z widokiem Grobowca Powstańców w Brzozie pod Bydgoszczą rozprowadzano na Zjeździe delegatów Okręgu Bydgoskiego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków dnia 19 listopada 1922 r. z prośbą o dalszą sprzedaż w celu pozyskania funduszy na „poświęcenie grobowca”⁸⁷⁷.

W 1924 r., z inicjatywy Sekretariatu Generalnego ZTPiW ZZ RP wyszła inicjatywa wydania pocztówki na święto 3 Maja. Widniał na niej wizerunek odznaki związkowej „powstańca broni” i tekst wiersza Stanisława Myriusa-Rybki „Marsylianka Wielkopolska”. Także i one miały być rozprowadzane odpłatnie, w cenie 200 000 marek za sztukę. Projekt

⁸⁷⁶ *Okólnik ZG ZPW nr 18*, 10 V 1948, APP ZBoWiD, t. 1023, k. 131-133.

⁸⁷⁷ „Wolność”, nr 7, 1922, s. 104.

wydania tej pocztówki ogłoszony został w Okólniku Sekretariatu ZG ZTPiW ZZ RP z dnia 9 kwietnia 1924 r.⁸⁷⁸. Ostatecznie wydano ją na dopiero na rocznicę 27 Grudnia⁸⁷⁹. Na odwrocie nadrukowano nazwę „Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków”.

Inną pocztówkę wydał Związek Towarzystw Uczestników Powstania w Wielkopolsce r. 18/19 dla uczczenia poświęcenia pomnika Woodrow Wilsona w Poznaniu w dniu 4 lipca 1931 r. Zdobila ją reprodukcja fotograficzna tablicy pamiątkowej odsłoniętej trzy lata wcześniej w rocznicę Powstania Grudniowego na hotelu „Bazar” w Poznaniu. Na odwrocie umieszczono wizerunek odznaki związkowej⁸⁸⁰.

Własne pocztówki wydawały koła Związku Powstańców Wielkopolskich. Koło ZPW w Kąkolewie k. Leszna rozprowadzało kartki z wizerunkiem pomnika ku czci poległych, poświęconego w dniu 2 maja 1937 r.⁸⁸¹.

Koło ZPW w Grodzisku Wlkp. posiadało własne pocztówki, także z wizerunkiem grobowca poległych w okresie 1918-1919 powstańców. Zachowana kartka posiada stemplowany numer „97”, odcisk pieczęci firmowej z nazwą koła oraz nadruk „Na rzecz budowy pomnika.”⁸⁸².

Na 20-tą rocznicę powstania wydana została pocztówka, w serii sześciu pocztówek upamiętniających „Zjazd koleżeński w Poznaniu”. Przedstawia sylwetkę żołnierza Wojsk Wielkopolskich oraz wizerunek Orła Białego trzymającego w szponach odznakę Związku Powstańców Wielkopolskich⁸⁸³.

Po II wojnie światowej pomysł gromadzenia funduszy drogą wydawania kart pocztowych, w cenie 100 zł za 2 szt., wykorzystało koło ZPW z 1918-1919 r. w Gorzowie Wlkp. Także i w tym przypadku umieszczono na nich widok pomnika Powstania Wielkopolskiego. Apel o pomoc w rozprowadzaniu kart wystosował Zarząd Główny w swym Okólniku Nr 16 z dnia 15 marca 1948 r.⁸⁸⁴.

Do jeszcze innego rodzaju wydawnictw należały kalendarze. Pierwszy, kieszonkowy „Kalendarz – informator Powstańca i Wojaka” wydał w okresie 1933-1935 własnym sumptem

⁸⁷⁸ APP TPiW, t. 2, k. 108.

⁸⁷⁹ Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

⁸⁸⁰ Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

⁸⁸¹ APP ZPW, t. 239, k.18.

⁸⁸² Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

⁸⁸³ *Album Pamiątkowy Powstańców i Niepodległościowców Ziem Zachodnich RP 1918-1921*, nr 6, Poznań 1939, s. 193.

⁸⁸⁴ APP Akta Prezydium WRN SPS III/3, s. 314-315.

referent oświatowy Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII Tadeusz Ziółkowski z Grudziądza. Został ona rozesłany do wszystkich towarzystw w „większej ilości”⁸⁸⁵.

Kolejną inicjatywę podjął w 1938 r. Zarząd Okręgu Poznańskiego ZPW. Początkowo zamierzano wydać kalendarz w formacie 10x15,5, o objętości 90 stron i w nakładzie 1000 szt.⁸⁸⁶. Ostatecznie wydano wielkoformatowy „Kalendarz Związku Powstańców Wlkp. na rok 1939”.

Do jeszcze innych form wydawniczych, stosowanych w działalności organizacji kombatanckich skupiających powstańców wielkopolskich zaliczyć trzeba publikacje z zakresu prawa związkowego: statuty, regulaminy, sprawozdania z działalności. Drukowano lub powielano też różnego rodzaju rozkazy, okólniki, zarządzenia, a także druki ulotne: odezwy, ulotki, apele itd. Wydawano także jeszcze inne druki, potrzebne w normalnej działalności organizacyjnej: druki firmowe, legitymacje, dyplomy, zaświadczenia itp.

Spełniały określone zadania potrzebne w działalności związkowej. Część z nich miała przynieść dochód na różnego rodzaju cele, najczęściej na pomoc dla niezamożnych członków.

Odrębną formą działalności wydawniczej wszelkich organizacji kombatanckich była prasa. Towarzyszyła ona nieodłącznie wszelkiej działalności związkowej. Spełniała rolę łącznika władz związkowych ze swymi członkami, pełniła rolę informatora, kronikarza. Organom prasowym przypisywano nawet rolę sprawczą, kierowniczą w danej organizacji. Dotyczy to zwłaszcza czasopism związanych z organizacjami opozycyjnymi w ruchu byłych powstańców Wielkopolskich, przede wszystkim z „Powstańcem Wielkopolskim”.

Prasa związkowa ulegała zmianom, związanym nie tylko z przeobrażaniem się ruchu kombatanckiego, ale także z ogólnym rozwojem społecznym. Zmieniał się język piszących i czytających, rozwijała poligrafia.

Pierwsze czasopismo kombatanckie, pod tytułem „Wolność” adresowane do byłych powstańców wielkopolskich i tzw. wojaków ukazało się w Poznaniu, w dniu 14 maja 1922 r. Mimo tego, że wydane zostało wydane pod nr 1 i jako organ Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na Województwo Poznańskie, było tylko wydawnictwem tzw. Komisji przygotowawczej organizacji Zw. Tow. Powst. i Woj. ZZ RP na Wojew. Poznańskie. Jego redaktorem naczelnym został Stanisław Myrius-Rybka z Poznania.

Numer pierwszy przygotowano w związku ze zjazdem delegatów istniejących już na terenie Poznania i Wielkopolski towarzystw, skupiających byłych uczestników powstania.

⁸⁸⁵ *Sprawozdanie z działalności Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny*, Warszawa 1935, s. 253.

⁸⁸⁶ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 47, 11 XI 1938, s. 3.

Zawierał przede wszystkim „powitanie” redaktora dla uczestników zjazdu, artykuł Karola Rzepeckiego „Dla czego są nam potrzebne Związki Tow. Powstańców i Wojaków?” oraz opracowany przez kpt.rez. Mieczysława Palucha „Szkic walki pod Kcynią na froncie północnym w dniu 3 lutego 1919 r.” Ponadto zamieszczono relację ze zjazdu delegatów Tow. Powst. i Woj. w Kcyni w dniu 26 lutego 1922 r. połączonego z uroczystością 3-ciej rocznicy oswobodzenia miasta i okolicy spod jarzma pruskiego. W ramach, jak stwierdzono, utrwalania wartościowych prac i referatów zamieszczono także referat por. O.K. Bronisława Śniegockiego wygłoszony na walnym zebraniu Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego „O konieczności utworzenia organizacji obywatelsko-wojskowej”, uzasadniający potrzebę powstania siły zdolnej do utrwalenia zdobyczy dopiero odzyskanej niepodległości. Do not historycznych zaliczyć można artykuł końcowy podpisany pseudonimem „Grzymała” o drugim powstaniu na Górnym Śląsku. Czasopismo od początku było ilustrowane fotografiami. Na końcu zamieszczono reklamy różnych firm.

Numer kolejny 2 ukazał się dopiero w dniu 15 lipca 1922 r. Podano w nim informację, że redakcja prowadzona jest przez S. Myriusa-Rybkę, a w Komitecie redakcyjnym pracują dodatkowo: Mieczysław Paluch i Karol Rzepecki. Zawartość numeru podzielono na działy.

W pierwszym „Działu urzędowym” podano składy zarządów Związków Tow. Powst. i Wojaków na Województwo Poznańskie i Pomorskie oraz fotografie uczestników i Protokół Zjazdu delegatów Zw. Tow. Powst. i Woj. na Woj. Poznańskie, który odbył się w dniu 14 maja 1922 r. W rubryce „Z Województwa Poznańskiego”, „Z Województwa Pomorskiego” i „Z Województwa Śląskiego” podano aktualności dotyczące spraw organizacyjnych rodzących się związków. Kontynuacją „Działu urzędowego” była kolejna część czasopisma „Korespondencje i wiadomości”. Zamieszczono w niej następujące informacje: Odezwa Zarządu Okręgu ZTPiW w Lesznie nawołująca do organizowania się w szeregi związkowe, Relacja ze zjazdu delegatów Okręgu II ZTPiW w Bydgoszczy 11 czerwca 1922 r. oraz przedruk artykułu z „Dziennika Bydgoskiego” „W jakim stanie znajdują się groby powstańców w Brzozie?”. W kolejnym „Dziale historyczno-literackim” opublikowano bogato ilustrowany fotografiami artykuł „Kawalerja Wielkopolska” opracowany przez S. Rybkę-Myriusa, wspomnienie ppłk. dr. Bernarda Śliwińskiego b. d-cy 6 p.strz. Wlkp. o walkach pod Kijowem w 1920 r.

Numer trzeci ukazał się w miesiąc później, w dniu 15 sierpnia 1922 r. I tu, w Dziale Urzędowym podano informacje związkowe, wiadomości i nadesłane korespondencje. Zamieszczono też referat Bronisława Śniegockiego wygłoszony na kursie instruktorów wojskowych w Biedrusku dnia 27 lipca 1922 r. O złej sytuacji materialnej byłych powstańców

napisał S. Rybka-Myrius. On też wypełnił „Dział historyczno-literacki” swymi trzema małymi formami literackimi.

W numerze czwartym, wydanym na dzień 15 września 1922 r. zachowano dotychczasowy układ wzbogacając jedynie „Dział urzędowy” wiadomościami z Województwa Łódzkiego. W podtytule stwierdzono, że czasopismo jest Organem Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Numer piąty ukazał się dnia 15 października t. r. Podano w nim także:

Pierwsze, drugie i lwią część trzeciego wydawnictwa została prawie bezpłatnie rozdana między towarzystwa, celem podniecenia i zachęcenia członków do organizacji narodowej. Także i lwią część czwartego wydawnictwa rozdana będzie bezpłatnie dla członków organizujących się towarzystw, jako też rozsyła się bezpłatnie [...] Wobec powyższych wyłączeń apeluje się do wszystkich Zarządów Towarzystw Powstańców i Wojaków, aby na zebraniach wśród członków odpowiednio i skutecznie polecali nasze pismo; gdyż nie tylko każdy członek Zarządu, lecz każdy członek Towarzystwa winien gazetę abonować, aby o sprawach dotyczących Powstańców i Wojaków był zawsze dobrze poinformowany i rozniecał w swej rodzinie i gronie znajomych obywateli Ideę Niepodległości Państwa i Narodowości Polskiej. Biorąc techniczną i administracyjną stronę pisma pod uwagę, może ono jedynie utrzymać i rozwijać się o ile znajdzie większą ilość płatnych abonentów. Dotychczas wpłynęła nikła suma za pisma, która ani w piątej części kosztów druku i nakładu nie pokrywa⁸⁸⁷.

Od numeru szóstego „Wolność” stała się także Organem Związku Oficerów Rezerwowych Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Naczelnym redaktorem i wydawcą pozostał S. Rybka-Myrius. Natomiast obydwa związki wyłoniły własne komisje redakcyjne. Do dotychczasowego zespołu dołączono nowopowstałą Komisję ZOR ZZ RP w składzie mjr rez. Chłapowski, ppor. rez. Osiński, por. rez. Wichrowski i ppor. rez. Jachimowicz. W związku z powyższym zwiększeniu uległa objętość pisma. Wzrosły też koszty wydawania w związku z tym zróżnicowano cenę ustalając ją w wysokości 500 marek dla oficerów rezerwy pozostawiając sumę 200 marek dla członków towarzystw powstańców i wojaków. W odnośnej informacji zapowiedziano „zbroszurowanie” całego rocznika i proszono o nadesłanie zamówień. Poinformowano też czytelników, że pojedyncze numery można jeszcze nabyć w księgarniach Towarzystw Kolejowych „Ruch” na dworcach lub w Centrali towarzystw.

Kolejny zeszyt, nr 7, wydano dnia 27 grudnia 1922 r. jako „Zeszyt nadzwyczajny ku uczczeniu czwartej rocznicy powstania Wielkopolski 27-go Grudnia 1918 roku”. W numerze tym pojawiło się ogłoszenie reklamowe: „'Wolność' Poczytne narodowe pismo rozchodzące

⁸⁸⁷ „Wolność”, nr 5, 15 X 1922, s. 67.

się na całą POLSKĘ. Do nabycia we wszystkich gazeciarniach oraz na dworcach księgarni kolejowych „Ruch”.

Drugi rok istnienia pisma zainaugurował numer 1, wydany na dzień 27 stycznia 1923 r. Na stronie pierwszej poinformowano, że „Wolność” stała się także organem utworzonego 3 grudnia 1922 r. Związku Pomorskiego Oficerów Rezerwowych O.K. VIII z siedzibą w Grudziądzu. W związku z tym utworzono trzecią komisję redakcyjną w osobach: rtm. rez. Droneta, por. rez. Markwicza i rtm. rez. Michalskiego. Pozostałe komisje pracowały dalej w swych stałych składach osobowych.

Niestety, ze względów ekonomicznych ukazały się jeszcze tylko numery: 2 (luty 27 marzec 1923) i 3 (marzec 27 kwiecień 1923) i nastąpiła ponad roczna przerwa. Sekretarz Generalny związku przystąpił do wydawania okólników, które były namiastką związkowej informacji prasowej.

Pierwszy numer odrodzonego pisma, pod dotychczasowym tytułem „Wolność” otrzymał datę „lipiec 15 sierpień 1924 roku”. We wstępie „Od redakcji” wyjaśniono ogólne przyczyny zaniechania działalności wydawniczej. Zaoferowano gotowość współpracy – udostępnienia łam pisma wszystkim stowarzyszeniom wojskowo-wychowawczym. Stąd w podtytule umieszczono „Organ dla Związków Towarzystw Wychowania Fizycznego Ziemi Zachodnich Rzplitej Polskiej.” Naczelnym redaktorem i wydawcą pozostał St. Rybka-Myrius. Kierownikiem malarsko-artystycznym art. malarz Leon Wróblewski, a kierownikiem działu art. – literackiego Hilary Maykowski-Weychert.

Swoistą recenzję nowego kształtu pisma zamieściła „Strażnica Bałtycka”, wychodzący od 1924 r. organ zrzeszenia b. wojskowych na Pomorzu. Redakcja niewątpliwie poczuła się zagrożona w swym istnieniu przez przyjęcie przez „Wolność” nowej funkcji organu dla Związków Towarzystw Wychowania Fizycznego wszystkich Ziemi Zachodnich RP. Zadeklarowania jednak chęć podjęcia współpracy. Ponadto stwierdziła „Przyznać trzeba, że nowy zeszyt „Wolności” ma inny charakter redakcyjny jak wydane w zeszłych latach. Są w nim bowiem pierwszorzędne prace znanego literata Majkowskiego, Myriusa i artykuły o przysposobieniu wojskowym majora rez. Machalskiego – Ze swej strony życzymy „Wolności” z całego serca „Szczęść Boże.”⁸⁸⁸.

Kolejny numer „Wolności” ukazał się we wrześniu 1924 r. Trzeci z kolei w okresie listopad-grudzień 1924 r. Naczelnym redaktorem i wydawcą pozostał St. Rybka-Myrius, kierownikiem malarsko-artystycznym Leon Wróblewski.

⁸⁸⁸ „Strażnica Bałtycka”, nr 3, VII 1924, s. 15.

Czwarty rok istnienia „Wolności” przyniósł kolejne zmiany. Pismo, przeznaczone dla wszystkich związków p. w. i w. f. Ziem Zachodnich RP, zostało w dniu 15 grudnia 1924 r. uznane organem prasowym przez Centralny Zarząd Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”. Podobnie jak w innych organizacjach i tu zobowiązano zarządy grup, okręgów i oddziałów oraz poszczególnych członków stowarzyszenia do kolportażu i prenumerowania czasopisma. Ponadto zarządy terenowe zobowiązano do współpracy z redakcją przez nadsyłanie sprawozdań i korespondencji. Krok ten umotywowano dążeniem do połączenia działań organizacji ze wschodnich i zachodnich kresów państwa. Zmianie uległa też winieta pisma, gdzie dodano podtytuł „Ku chwale Ojczyzny” i wymieniono nazwy organizacji „Zw. Oficerów Rezerwowych ZZ RP, Gen. Zw. Tow. Powst. i Woj. ZZ RP, Centralne Stowarzyszenie Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny” oraz określenie „organ dla związków towarzystw wychowania fizycznego Ziem Zach. RP.

W 1925 r. (w okresie styczeń-czerwiec) ukazało się pięć numerów pisma. Od numeru czwartego pismo stało się także organem Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem RP, na podstawie uchwały plenarnego posiedzenia zarządu zjednoczenia z dnia 28 marca 1925 r.

Odpowiednikiem „Wolności”, wydawanej w Poznaniu i czytanej głównie przez czytelników z Wielkopolski, była na Pomorzu „Strażnica Bałtycka”. Wydawana w Grudziądzu od 1924 r. została uznana organem związkowym na zebraniu zarządu ZTPiW na terenie DOK VIII w dniu 24 sierpnia 1924 r. Z propozycją korzystania z łam miesięcznika wystąpił także zarząd Związku Oficerów Rezerwowych DOK VIII. Redaktorem pierwszego znanego numeru wydanego z datą 3 lipca 1924 r. był Bronisław Kalwara, prezesem siedemnastoosobowej Komisji Redakcyjnej był ppłk. prof. Stefan Piwowarczyk. W podtytule umieszczono napis „(oficjalny organ zrzeszeń b. wojskowych na Pomorzu)”.

Sam podtytuł ulegał zmianom. Już w numerze szóstym brzmiał „Organ Wojaków i Oficerów Rezerwy na Pomorzu”. Od numeru 4 z 1925 r. „najstarsze ilustrowane czasopismo miesięczne poświęcone idei obrony Państwa i przysposobieniu rezerw. Strażnica Bałtycka jest jedynym pismem rozpowszechnionym w całej Polsce i zagranicą. Zawiera najnowsze i najciekawsze ilustracje oraz broni praw polskich do Bałtyku i Pomorza.”

Cechą charakterystyczną miesięcznika było wiązanie problematyki dominującej w danym numerze do obchodzonej aktualnie rocznicy lub dziejącego się wydarzenia. Np. numer trzeci z dnia 20 lipca 1924 r. wydano z okazji Zjazdu Tow. b. Wojaków i Powstańców, Sokołów, harcerzy i strzelców w Grudziądzu w dniu 20 lipca 1924 r. Numer kolejny, z sierpnia 1924 r., poświęcony był obozom letnim D.O.K. VIII. Stwierdzono w nim m.in. „Pismo to

poświęcone jest sprawom przysposobienia wojskowego, propagandzie za silną flotą morską i powietrzną oraz trwałym dostępem do morza.”⁸⁸⁹. Numer 8-9 z grudnia 1924 r. dotyczył obrony przeciwgazowej państwa, a 9(42) z września 1927 r. poświęcony był Ziemi Kaszubskiej i Wybrzeżu Polskiemu z okazji Zjazdu Kaszubskiego w Kartuzach.

Doceniając znaczenie posiadania własnego organu władze ZTPiW na terenie DOK VIII podjęły działania mające na celu jego upowszechnienie. Poszczególne okręgi rozsyłały przynajmniej po 1 egzemplarzu na adres każdego towarzystwa. Wymagano, by wysyłały one zamówienia na większą ilość egzemplarzy, przynajmniej tyle, ilu było mężów zaufania w danym towarzystwie. Zostali oni zobowiązani: „[...] oddać do przeczytania „Strażnicę” sąsiadowi (wojakowi) tak by ona przeszła przez ręce wszystkich wojaków danej wioski. Mąż zaufania wkłada do „Strażnicy” odpowiedni arkusz papieru, na którym każdy z wojaków danej wioski zapisuje imię i nazwisko oraz datę, kiedy oddał „Strażnicę” sąsiadowi. Dłużej niż jedną dobę „Strażnicę” nie wolno przetrzymywać. W miastach należało dokonywać podziału na ulice, zamawiać większe ilości egzemplarzy.”⁸⁹⁰.

Podobnie jak w „Wolności” i tu istniał podział. Najważniejsze materiały organizacyjne umieszczano w „Dziale Urzędowym Tow. Powstańców i Wojaków”. Zamieszczano w nim rozkazy związkowe, komunikaty, zarządzenia, odezwy. Publikowano relacje i sprawozdania z przebiegu różnych uroczystości. W części „nieoficjalnej” publikowano artykuły o treści historycznej, kulturalnej, pomorskiej, mające przyciągać coraz to nowych czytelników i utrzymać starych. W tym też celu umieszczano ogłoszenia reklamowe „Oficerowie Rezerwy, Powstańcy i Wojacy popierajcie i rozpowszechniajcie Wasz organ STRAŻNICĘ BAŁTYCKĄ”⁸⁹¹.

W licznych relacjach z odbywanych zebrań Towarzystw Powstańców i Wojaków czytamy, że normą było odczytywanie artykułów i innych ważnych informacji ze Strażnicy Bałtyckiej podczas zebrań miesięcznych.

W 1926 r. redaktorem odpowiedzialnym był Tadeusz Ziółkowski z Grudziądza, a wydawcą Zarząd Okręgowy Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu. Niemal w każdym numerze redakcja prosiła o regulowanie należności za przesyłane egzemplarze, przypominała o wydanym przez Zarząd Główny ZTPiW na terenie DOK VIII rozkazie o obowiązku abonowania przynajmniej jednego egzemplarza na każdym dziesięciu członków.

Apelowała:

⁸⁸⁹ Tamże, nr 4, VIII 1924, s. 23.

⁸⁹⁰ Tamże, nr 3, 1925, s. 4-5.

⁸⁹¹ Tamże, nr 7, 1926, s. 18.

Do czynu więc Druhowie! Pokażcie, że nie tylko umiecie abonować tyle egzemplarzy swego organu urzędowego, ile nasza władza przełożona nakazuje, lecz przez odpowiednią propagandę powiększycie liczbę naszych abonentów. Nieście oświatę wśród naszych dzielnych wojaków, wszak znane nam są zakusy naszych odwiecznych wrogów, którzy pazury swe wyciągają po nasze odwiecznie polskie ziemie, starajcie się o zdrowy pokarm duchowy dla kochanych naszych wojaków i powstańców, bądźcie dla nich przewodnikami w całym słowa znaczeniu i spełniajcie należycie obowiązki nałożone na Was przez zaufanie naszych członków⁸⁹².

Reakcja towarzystw była różna, uzależniona od jego aktywności i aktywności.

Redakcja „Strażnicy Bałtyckiej” publikowała informacje zarówno pozytywne jak i negatywne. Według sprawozdania sekretarza, liczące 250 członków Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Świeciu n. Wisłą, abonowało w I kwartale 1926 r. 31 egzemplarzy, w II – 25 egz., w III – 15 egz., wreszcie w IV – tylko 7 egz. pisma.⁸⁹³ Publikowano nawet wykazy towarzystw, które nie abonowały organu związkowego.

Zdobycie jak największej liczby prenumeratorów pomagało w utrzymaniu ciągłości wydawania pisma. Stwierdzono, że brak należytego wsparcia finansowego sprawia, że pomimo wielkiego wysiłku redaktora i wydawnictwa, pismo nie rozwija się należycie. Zarządy okręgowe ponawiały więc apele o pomoc: „Wzywamy[...] wszystkie nasze podległe zarządy, aby natychmiast nadesłały zamówienia na „Strażnicę Bałtycką” (na każde 10 członków conajmniej 1 egz.) przekazując równocześnie przedpłatę.”⁸⁹⁴

Jednocześnie redakcja apelowała o kontakt korespondencyjny. Wśród rad udzielanych chętnym do współpracy znajdowały się następujące:

1) Każde pismo dla umieszcz. na łamach „SB” winne zostać ujęte rzeczowo, bez niepotrzebnej polemiki! Zredagować je należy krótko i węzłowato, gdyż przede wszystkim my wojacy powinniśmy, zawsze i wszędzie wykazywać, że Wojak mówi krótko i treściwie. 2) Pisać należy wyraźnie i opuszczać błędy gramat. i ortograf. 3) Pisać należy tylko na jednej stronie karty, druga strona winna zostać niezapisana 4) Korespondencje z zebrań i obchodów nadsyłać bezzwłocznie po zebraniu wzgl. obchodzie, gdyż opóźnione nadesłanie sprawozdania lub fotografii spowodować może nieumieszczenie ich w „Strażnicy Bałtyckiej”, korespondencje nienadające się do druku wędrować będą do ... kosza⁸⁹⁵.

Jednocześnie zamieszczono apele-hasła nawołujące do rozpowszechniania czasopisma bądź też o treści „Powstańcy i Wojacy, żądajcie w hotelach, restauracjach, kawiarniach, księgarniach i zakładach fryzjerskich ‘Strażnicę Bałtycką’.”⁸⁹⁶

⁸⁹² Tamże, nr 1, 1927, s. 26.

⁸⁹³ Tamże, nr 5, V 1927, s. 22.

⁸⁹⁴ Zarządzenie nr 8 Zarządu Okręgu ZTPiW Grudziądz z 27 II 28, w: „Strażnica Bałtycka”, nr 3, III 1928, s. 22.

⁸⁹⁵ „Strażnica Bałtycka”, nr 3, III 1928, s. 23.

⁸⁹⁶ Tamże, nr 11, XI 1928, s. 13.

W początkach 1929 r. podjęto próbę przekształcenia gazety w dwutygodnik. Jednak już w kwietniu tego roku redakcja zmuszona została do stwierdzenia, że sytuacja finansowa jest zła. Powodowały ją: niska prenumerata, wysokie koszty druku oraz brak jakichkolwiek subwencji. W związku z tym nie tylko powrócono do konwencji miesięcznika, ale przystąpiono do łączenia numerów. Ostatni znany egzemplarz „Strażnicy Bałtyckiej” wydany został pod numerami 14 i 15, datowano go na dni 1 i 15 sierpnia 1929 r.

Długi, jak na warunki okresu międzywojennego, okres wydawania świadczy o tym, że mimo opisywanych wyżej trudności czasopismo było dobrze redagowane, zapewniało swym czytelnikom ciekawy i aktualny fotoserwis, przegląd najważniejszych wiadomości dotyczących ruchu kombatanckiego i wydarzeń na Pomorzu. Do zalet tego pisma zaliczyć można także to, że nawiązywało do dziejów regionu.

Wydarzenia majowe 1926 r. spowodowały rozchodzenie się dróg Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków z Wielkopolski i Pomorza. Dochodzi do wymuszonej współpracy z wojskiem. Warunkiem dalszego istnienia było uznanie ich za organizacje przysposobienia wojskowego. W Wielkopolsce wyrazem tych tarć jest zaprzestanie wydawania własnego organu związkowego i przystąpienie do współpracy z wydawanym od siedmiu lat przez Dowództwo Okręgu Korpusu nr VII „Żołnierzem Wielkopolskim”.

W niedzielę dnia 7 listopada 1926 r. „Żołnierz Wielkopolski” otrzymał podtytuł „Poświęcony Wojsku i Przysposobieniu Wojskowemu”. Redaktorem naczelnym był por. Jerzy Ciepielowski, osobą odpowiedzialną za dział P.W. był kpt. Wierzejewski. Czasopismo rozpoczęło jednocześnie nową numerację. Zarząd Główny Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII podał w jednym z pierwszych numerów:

[...] do wiadomości wszystkich swych Okręgów, Towarzystw i poszczególnych członków, że nie mogąc się na razie zdecydować na własne wydawnictwo, postanowił wraz z innymi bratnimi związkami uznać „Żołnierz Wielkopolski” jako swój organ związkowy, mający na celu zapoznawanie ogółu członków z wszelkimi ważniejszymi zarządzeniami związkowymi, oraz zagadnieniami przysposobienia wojskowego i osłony pogranicza. Poszczególne Zarządy Okręgowe jak i Zarządy Towarzystw uprasza się o jaknajliczniejsze rozpowszechnianie pisma tego pomiędzy swymi członkami oraz o zasilanie redakcji odpowiednim materiałem, zdjęciami fotograficznymi z obchodów uroczystości, ćwiczeń itp. Zaznacza się, iż organ niniejszy ma być również pośrednikiem pomiędzy stowarzyszeniami P.W. a wojskiem i nadawać kierunek pracy wojskowo-wychowawczej⁸⁹⁷.

⁸⁹⁷ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 4, 28 XI 1926, s. 1.

W numerze 6 z 12 grudnia 1926 r. pojawił się nowy podtytuł „Organ Związku Ofic. Rez. Ziem Zach. Rz.P., Podoficerów Rez. Ziem Zach. Rz.P. i Związku Powst. i Wojak. O.K. VII.”. Mimo to redakcja „Żołnierza Wielkopolskiego” zwracała się z apelem do innych stowarzyszeń przysposobienia wojskowego działających na terenach Ziem Zachodnich stwierdzając „[...] w krótkim czasie zdołaliśmy stać się organem trzech najpoważniejszych Związków Przysposobienia Wojskowego Ziem Zachodnich.”⁸⁹⁸.

Stan ten trwał do połowy 1927 r., kiedy to z podtytułu znika „i Związku Powst. i Wojak. O.K. VII”, a pozostają: ZOR i Zw. Podof. Rez. ZZ RP. Od numeru 41 z dnia 14 sierpnia 1927 r. „Żołnierz Wielkopolski” zostaje uznany za „Organ Wojewódzkiego Komitetu P.W. i W.F. na woj. Poznańskie”. W związku z tym, w 1928 r. ogłoszono konkurs na nową nazwę tygodnika. Komisja wybrała tytuł „Straż nad Wartą”, nawiązując prawdopodobnie do nazwy „Strażnica Bałtycka”. Ostatecznie przyjęto na początku 1929 r. nazwę „Junak”, bardziej odpowiadającą oczekiwanemu charakterowi organizacji przysposobienia wojskowego.

W połowie 1927 r. doszło do konfliktu między Zarządem Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII a redakcją „Żołnierza Wielkopolskiego”. Powodem było udzielenie poparcia grupie oficerów, którzy podjęli próbę rozbicia związku przez odciążenie części członków władz związkowych na stronę prorządową oraz publiczna krytyka dotychczasowej działalności związku. Stwierdziła m.in., że jest on nielojalny wobec Państwa i władz wojskowych, że podlega zgubnym wpływom politycznym, przez co nie jest związkiem apolitycznym, że chce prowadzić własne szkolenie przysposobienia wojskowego, nie posiadając odpowiedniej kadry instruktorskiej.

Protestując przeciwko tym stwierdzeniom, publikowanym na łamach „Żołnierza Wielkopolskiego” Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII, przypominając wręcz opiekuńczą rolę władz wobec tworzonych na Ziemiach Zachodnich placówek Związku Strzeleckiego, podjął kroki mające na celu utworzenie własnego organu związkowego. Publicznie oświadczone: „Dotychczasowy organ Związku „Żołnierz Wielkopolski” nam nie wystarcza. Zbyt szczupłe poświęcał nam ramy i za mało mieliśmy z redaktorami jego kontaktu.”⁸⁹⁹.

Myśl o stworzeniu własnego periodyku rzucił na Zjeździe Delegatów Związku w dn. 15 maja 1927 r. Karol Rzepecki. Stwierdził, że jest on niezbędnym łącznikiem pomiędzy centralą związku, a poszczególnymi Okręgami i Towarzystwami. W nowej nazwie „Za

⁸⁹⁸ Tamże, nr 7, 19 XII 1926, s. 1.

⁸⁹⁹ „Za Wolność”, nr 1, 15 VI 1927, s. 1.

„Wolność” nawiązano do poprzedniej, być może z przekorą, gdyż wcześniej była „Wolność” a obecnie, w narastającym konflikcie z czynnikami władzy, trzeba było walczyć o swe prawa i ideały.

Stwierdzono jednak, że błędem było tolerowanie stanu, polegającego na tym, że oficjalnie uznane za organ prasowy czasopismo było własnością prywatną i faktycznie dziełem jednej osoby. Błędem był też, zdaniem ówczesnego zarządu, brak związkowego funduszu wydawniczego oraz istotnego wpływu na redaktora. Doceniono jednak druha – wydawcy uznając jego ofiarność, chęci i zasługi.

Powołano Komitet Redakcyjny w składzie: dr Z. Głowacki, J.B. Lange, J. Podlewski, K. Rzepecki, ks. P. Steinmetz, L. Stachecki i St. Szykowny. Redaktorem odpowiedzialnym organu związkowego mianowano ppor. rez. Stanisława Kroczyńskiego, Administratorem – Karola Rzepeckiego. W ramach zarządu związku powołano Wydział propagandowo-oświatowy i Komitet Redakcyjny w składzie: Rzepecki, Steinmetz, Kęszycki i Kosakowski. Miał on troszczyć się o należytą oświatę i właściwe redagowanie organu związkowego, przy „[...] życzliwej współpracy wszystkich członków zarządu i poszczególnych wydziałów.”⁹⁰⁰.

Wydawane pod tytułem „Za Wolność” Organ Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków O.K. VII było dwutygodnikiem i ukazywało się 1 i 15 dnia każdego miesiąca. Rozprowadzane je początkowo „pod opaskami” przez gońców, później drogą subskrypcji, przez pocztę. Wydawcą był zarząd związku.

Własny organ prasowy miał przyczynić się do uproszczenia działalności administracyjnej związku poprzez „Dział Urzędowy”, który miałby zawierać okólniki i zarządzenia zarządu związku, zarządów okręgowych oraz rozkazy komendantów. Zapowiedziano zaniechanie wysyłania osobnych okólników. W to miejsce zarządzono obowiązkową prenumeratę pisma przez wszystkie towarzystwa.

Wprowadzeniem do wychodzących kolejno numerów „Za Wolność” były artykuły wstępne nawiązujące do aktualnej sytuacji kombatanckiej, wojskowej, ogólnospołecznej. Główne sprawy organizacyjne skupiono pod tytułami „Dział wojskowo-wychowawczy”, „Komunikaty Zarządu Związku”, „O Administracji”, „Z życia Okręgów i Towarzystw”. W niektórych numerach zamieszczano wspomnienia i artykuły o treści historycznej, związane przede wszystkim z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919. Na końcu zamieszczano reklamy.

Rezultaty półrocznej działalności wydawniczej podsumowano w grudniu 1927 r. Stwierdzono, że zamówienia od towarzystw nadal nie wpływały, mimo obniżenia ceny

⁹⁰⁰ Tamże, nr 1, 15 VI 1927, s. 1.

czasopisma w abonamencie. Od początku zarząd związku nalegał, by każde towarzystwo zamówiło najmniej 15 egzemplarzy. Wysyłano więc wszystkim towarzystwom po 10 egzemplarzy dołączając blankiety wpłat na PKO. Rychło okazało się, że liczba wpłat jest niewielka i deficyt sięga 1200 złotych. Zaprzeszono więc wysyłanie pisma do tych towarzystw, które nie zgłosiły jakiegokolwiek chęci prenumerowania czasopisma. Obliczono, że samowystarczalność finansową można osiągnąć przy otrzymywaniu od ok. 2000 prenumeratorów. W związku z tym zarząd związku podjął w dniu 24 września 1927 r. uchwałę zobowiązującą towarzystwa do zamówienia 1 egzemplarza na każdych 5 członków. Gdyby nakaz ten został wykonany przyniosłoby to liczbę 3000 prenumeratorów. Można by wówczas zwiększyć objętość pisma, zamieścić w nim większą ilość ilustracji itd.

Zniechęceni utrzymującym się niskim poziomem wpłat członkowie zarządu związku i Komitetu Redakcyjnego wystosowali dramatyczny apel do Towarzystw:

Druhowie! Czynimy ostatnią próbę i rozsyłamy wszystkim Towarzystwom odezwę i karty do zamówień w celu przekazania Wam egz. organu na pocztę. Jeżeli ten krok zawiedzie, jeżeli „każde” Towarzystwo nie zapisze sobie conajmniej 5, a większe Tow. po 10-15 egz. – natenczas nadejdzie chwila przykrej decyzji! Albo zaprzestaniemy wydawnictwa, albo przeistoczymy je na „miesięcznik” co równać się będzie początkowi upadku! Od Was zatem, Druhowie, zależy, czy będziemy posiadali nadal łącznik duchowy, tak niezbędny w każdej organizacji!! Baczcie, abyście nie stali się współwinnymi! Zamawiajcie natychmiast – do dnia 28 grudnia – Wasz organ! Za Wolność⁹⁰¹.

Ostatni znany egzemplarz czasopisma, z numerem 1, wyszedł pod datą 1 stycznia 1928 r. Przypuszczenia zarządu związku okazały się słuszne. Malejąca, mimo ponawianych prób oporu, pozycja związku oraz niekorzystna sytuacja polityczna (zmiany po zamachu majowym) i ekonomiczna (kryzys gospodarczy) wywołały znaczne obniżenie aktywności większości towarzystw. Był to faktyczny upadek działalności wydawniczej.

Pojawiały się jednak jednodniówki lub próbne publikacje, tzw. zeszyty wstępne. Ich przykładem jest „Powstaniec Wielkopolski” Czasopismo poświęcone historii Powstania Wielkopolskiego 1918-19 w świetle osobistych wspomnień powstańców, zeszyt wstępny, Poznań 27 grudnia 1933 roku”. Wydawcą miał być dwudziestoosobowy Komitet Wydawniczy „Powstańca Wielkopolskiego”, redaktorem Kazimierz Chmielewski. Pojedyncze informacje, komunikaty i sprawozdania ukazywały się także w ogólnodostępnej prasie.

Nazwę wychodzącego w latach 1929-1931 „Junaka” przejął w 1933 r. Tygodniowy Bezpłatny Dodatek Dziennika Poznańskiego. Dotychczasową problematykę poświęconą

⁹⁰¹ Tamże, nr 13, 15 XII 1927, s. 1.

działalności przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego zmieniono na tematykę poświęconą życiu organizacji: Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Związku Rezerwistów, Związku Strzeleckiego, Związku Oficerów Rezerwy, Koła Peowiaków, Związku Inwalidów Wojennych, Związku Hallerczyków. Zamieszczano w nim także informacje o działalności Towarzystw Powstańców i Wojaków.

Kolejnym organem prasowym, poświęconym idei kombatanckiej stał się ukazujący się w Poznaniu od dnia 1 grudnia 1934 r. „Zew Polski Zachodniej”. Początkowo redagował go Klemen Nowacki. W 1935 r., od numeru 16, Romuald Szymański, od numeru 24 Franciszek Kowal, a od numeru 42 Henryk Zgliński. Jego wydawanie było subwencionowane przez Zarząd Grodzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W grudniu 1935 r. doszło do sporów, gdyż zaobserwowano zbyt dzielnicowe wystąpienia niektórych członków redakcji, co niezupełnie pokrywało się z wytycznymi Federacji⁹⁰².

W okresie 1936-1937 (do numeru 15) „Zew Polski Zachodniej” wychodził pod nazwą „Hasło Polski Zachodniej”. Jego znaczenie malało coraz bardziej, zwłaszcza wtedy, gdy pojawiło się „Jutro”, organ Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19, w podtytule, którego widniało „Tygodnik poświęcony aktualnym zagadnieniom polskim, oparty na ideologii niepodległościowej i powstańczej Polski Zachodniej”.

Numer okazowy wyszedł w Poznaniu dnia 20 sierpnia 1936 r. Redaktorem naczelnym i odpowiedzialnym został Adam Poszwiński. Wcześniej, w dniu 16 lipca 1936 r. utworzono Powstańczą Spółdzielnię Wydawniczą z Radą Nadzorczą z prezesem Stefanem Otworowskim na czele i trzyosobowy zarząd⁹⁰³. Spółdzielnia miała swój statut, a działalność podjęła w dniu 3 sierpnia 1936 r. Członkami spółdzielni mogli zostać członkowie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 po opłaceniu wstępnego w wysokości 1,50 złotych. Wśród nich też rozprawdzano udziały wartości po 10 złotych.

Wydawnictwo i Redakcja „Jutra” postawiły sobie następujące cele: pismo miało przede wszystkim stać na stanowisku państwowym głosząc hasła państwowotwórcze: „[...] nasz stosunek do Rządu i jego poczynań będzie zawsze pozytywny, acz jako obywatele Polski Zachodniej przyzwyczajeni do swobodnego wypowiedzania swoich przekonań, patrzeć będziemy krytycznie[...] nie tając swej opinii.”.

⁹⁰² Informacja Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego do Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 16 XII 1935, w: APP UWP, t. 799, s. 15, FPZOO 1933-1937.

⁹⁰³ APP ZPW, sygn. 51, 52.

Zamierzano też stać na stanowisku narodowym wychodząc z założenia, że:” [...] w Polsce naród polski nietylko przodujące, ale i decydujące mieć musi stanowisko” oraz na stanowisku katolickim, bez ograniczania należnej czci, szacunku dla wierzeń innych.

Na początku działalności wydawniczej określono, że sprawa wprowadzenia prasy związkowej rozważana była wcześniej na szeregu zebrań plenarnych i prezydialnych Zarządu Głównego ZWPN. Uznano jej rolę w ściślejszym powiązaniu władz związkowych z wszystkimi członkami. Obserwowano powszechny i żywy głód wiadomości. Mając to na uwadze wytyczono zadania stojące przed redakcją.

Były to przede wszystkim: podtrzymywanie i umacnianie gotowości członków związku do oczekiwanego przez władze związku działania, oczywiście w myśl przyjętej ideologii powstańca i niepodległościowca. Uznano też, że jest to najlepsza droga do informowania członków o planowanych działaniach. Znacznie szybsza niż poprzez okólniki związkowe, które musiały odbyć przewidzianą statutem drogę służbową.

Pismo otrzymało kształt typowego, wielkoformatowego czasopisma, informującego czytelnika, w najróżniejszych formach pisarskich (dłuższych, krótszych, informacyjnych i polemicznych itd.), głównie o problemach związkowych, ale także o aktualnej sytuacji społecznej i politycznej.

Typowy wykaz tytułów przedstawiał się następująco: „Źródła rozgoryczenia, Echa żydowskie w Sejmie, Dlaczego chrześcijański ustrój społeczny?, Znaczenie powstania wielkopolskiego, Na czasie – Wybory, Przegląd polityczny, Uroczystości rocznicowe, Sprawy organizacyjne, z okręgu Pomorskiego, Z kresów wschodnich, Z Zarządu Gł., Z Rodziny Weteranów, Walne zebrania, Obchody gwiazdkowe, Pierwsze sześć godzin przyszłej wojny, Kronika, Kalendarzyk zebrań.”⁹⁰⁴.

Także i w przypadku wydawania tego pisma spotkano się ze zbyt małą liczbą prenumeratorów. Nie dopisali też udziałowcy. W apelach do kół i zarządów niższego szczebla przypomniano o konieczności stałego nabywania pisma, gdyż: „[...] żadnych komunikatów prost do kół odtąd wysyłać nie będziemy a ogłaszać będziemy w związkowym organie „Jutro”.

Od numeru 17 z dnia 25 kwietnia 1937 r. zmieniono podtytuł na „Organ Związku Powstańców Wielkopolskich” uprzedzając niejako o ponad pół roku powstanie nowej organizacji o wymienionej nazwie. Wskutek interwencji, w numerze 38 z dnia 3 października 1937 r. wrócono do starego „Organ Zw. Weteranów Powstań Nar. R.P. 1914-1919”

⁹⁰⁴ „Jutro”, nr 3, 17 I 1937.

z dodatkiem w nawiasie „(Związek Powstańców Wlkp.)”, w kolejnym numerze 39 z 10 października 1937 r. już bez dodatku.

Trudności finansowe oraz inne spowodowały rozwiązanie „Powstańczej Spółdzielni Wydawniczej”. W związku z tym zarząd główny związku podjął uchwałę o dalszym wydawaniu pisma we własnym zakresie. Powołano specjalną komisję do przejścia agend od likwidatora A. Poszwińskiego, Komisję Finansowo-Gospodarczą w celu ustalenia zadłużenia i uzdrowienia oraz nową Komisję Redakcyjną w składzie: dr W. Lewandowski, kpt. Liczbiński, mgr J. Nowakowski, dr Zdzisław Grot, prof. A. Cwojdzński, por. S. Szykowny i prof. T. Wieczorkiewicz. Kierownictwo ukonstytuowanej w dniu 24 października 1937 r. komisji oraz stanowisko redaktora odpowiedzialnego objął A. Cwojdzński. Kierownictwo Administracji „Jutra” przejął w myśl uchwały ZG ZWPN z dnia 9 października 1937 r. członek zarządu głównego mjr s.s. W. Matylla⁹⁰⁵.

W nowym podtytule podano „Organ Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-19 Tygodnik poświęcony aktualnym zagadnieniom polskim, oparty na ideologii niepodległościowej i powstańczej Polski Zachodniej”. Rozbudowaniu uległa część organizacyjna, nazwana „Kronika powstańcza”, wprowadzono nową „Ci, którzy odeszli” itd.

Praca redakcji spotykała się z wyrazami uznania. Wyrazem tego poparcia była informacja o hojnym i szlachetnym darze dla „Jutra”. Koło ZWPN w Chodzieży wpłaciło 50 złotych na podstawie uchwały zarządu koła, powziętej w dniu 3 grudnia 1937 r., na zasilenie funduszu administracyjnego. Przykład ten przedstawiono jako czyn godny naśladowania⁹⁰⁶.

Ostatni numer „Jutra” ukazał się w dniu 9 stycznia 1938 r., natomiast pierwszy numer nowego pisma „Głos Powstańca Wielkopolskiego” – 23 stycznia 1938 r. W nagłówku nowej winiety pisma umieszczono hasła: „Bóg i Ojczyzna”, „Polska dla Polaków”, a w podtytule „Organ Zw. Powstańców Wielkopolskich – Niezależny tygodnik chrześcijański i narodowy”. Wydawcą był nowo utworzony Związek Powstańców Wielkopolskich. Redaktorem odpowiedzialnym wybrany został W. Matylla. Obsada stanowiska redaktora naczelnego i odpowiedzialnego była początkowo stała. Później ulegała częstym zmianom. Od numeru 46 z dnia 4 grudnia 1938 r. był nim ppłk. w st. spocz. Antoni Chocieszyński. W 1939 r., od numeru 4 do 14 prof. Jan Kaźmierczak, numery 15 i 16 ponownie W. Matylla (w zmniejszonym formacie), numery 17 i 18 Wiktor Paprocki (zmiana szaty graficznej, z zachowaniem dotychczasowej tytułowej winiety. Od numeru 19 do 32 (ostatniego znanego)

⁹⁰⁵ „Jutra”, nr 38, 3 X 1937, s. 1, nr 41, 24 X 1937, s. 3.

⁹⁰⁶ Tamże, nr 48, 12 XII 1937, s. 4.

z dnia 6 sierpnia 1939 r. Albin Wietrzykowski, a miejsce dotychczasowego Administratora W. Matylli zajął zastępca skarbnika ZG T. Przepierzyński.

Już w numerze 1 podano: „Wszystkim kołom [...] do wiadomości, że wszelkie komunikaty, sprawozdania z obchodów i uroczystości itp. pojawiać się będą w „Kronice Powstańczej” i wpływać winny do Redakcji „Głosu Powstańca Wielkopolskiego” do wtorku, o ile mają pojawić się w numerze sobotnim. Poinformowano też, że informacje muszą być „...w formie zwartej, pismem czytelnym. Unikać należy rozwlekłości [...] gdyż tygodnik nasz winien informować czytelników o wielorakich zagadnieniach ogólnopolskich jak i społecznych...”⁹⁰⁷.

Na jego łamach Zarząd Główny ZPW podał do wiadomości, że wszystkie okólniki będą podawane do wiadomości tylko w „Kronice Powstańczej”. I dodał „W interesie zatem kół leży propagować abonament „Głosu” wśród członków.”⁹⁰⁸.

Utworzono też specjalny Fundusz Prasowy. Poszczególne wpłaty przekazywano na blankietach rozesłanych w numerze 8 w marcu 1938 r. Dane ofiarodawcy oraz wysokość wpłat miały być publikowane na łamach „Głosu...”.

Pismo to, podobnie jak poprzednio, rozprawdzano głównie drogą pocztową. Do obowiązków działających w kołach referentów prasowo-propagandowych należało m.in. zbieranie płatnych ogłoszeń, werbowanie abonentów oraz dostarczanie artykułów do redakcji. Były to działania częściowo odpłatne, gdyż od każdej akwizycji ogłoszenia administracja organu płaćcia 30 %, a za każdego nowego abonenta jednorazowo 10 groszy⁹⁰⁹.

W czerwcu 1938 r. poinformowano koła, że wszystkie komunikaty Zarządu Głównego zamieszczane w „Kronice Powstańczej” mają moc obowiązującą wszystkie koła⁹¹⁰.

W celu podniesienia atrakcyjności pisma starano się zamieszczać jak największą ilość ciekawych artykułów. W wybranym numerze „Głosu...” zamieszono materiały o następujących tytułach: Obrona plot ludności cywilnej w Polsce, Z Polski i ze świata, Ile kosztuje nowoczesna wojna, Strzeżę naszego morza, O artylerii – broni wódzów, Kronika Powstańcza⁹¹¹.

Wspólnie z Oddziałem Propagandy Floty Wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej redakcja zorganizowała nawet konkurs na najlepsze artykuły, poruszające tzw. zagadnienia wojenno-morskie, drukowane na łamach „Głosu...” w okresie 1 września -31 grudnia 1938 r. Dziesięć najlepszych prac, wyłonionych przez Sąd Konkursowy Oddz. Propagandy Floty

⁹⁰⁷ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 1, 23 I 1938, s. 3.

⁹⁰⁸ Tamże, nr 2, 30 I 1938, s. 3.

⁹⁰⁹ Tamże, nr 23, 26 VI 1938, s. 3.

⁹¹⁰ Tamże, nr 23, 26 VI 1938, s. 3.

⁹¹¹ Tamże, nr 28, 31 VII 1938.

Wojennej w Warszawie miało być nagrodzonych sumą 50 złotych. Pierwszy artykuł konkursowy – Władysława Koczorowskiego „Nie ofiarą lecz wolą budujemy Polskę na morzu” ukazał się na pierwszej stronie numeru 36 z dnia 18 września 1938 r.

W kwietniu 1939 r. wprowadzono opłaty za wykonanie klisz wielkości pocztówki umieszczonych w piśmie fotografii – w wysokości 7 złotych⁹¹².

W okresie tuż przed wybuchem II wojny światowej znacznie wzrosła liczba artykułów związanych ze spodziewanym początkiem działań zbrojnych. W maju znajdujemy więc stwierdzenia w rodzaju „Wolimy walkę zażartą niż gorycz upokorzenia”, „Powstańcy Wielkopolscy dopowiedzieć mogą tylko to, że bić się będą tak jak w roku 1918”, „Alkazarem w razie wojny będzie cała Polska”, „Dlaczego zwyciężymy w przyszłej wojnie? i in.”⁹¹³. Miesiąc później: „Sytuacja Niemiec i Włoch pogarsza się z każdym dniem”, „Czas pracuje na korzyść bloku pokojowego”, „Czym góruje żołnierz polski nad żołnierzem niemieckim?”, „Chcecie wojny – spróbujcie”.

Pozostała gałąź ruchu kombatanckiego, określanego jako opozycja wobec władz państwowych, próbowała wydać własny organ prasowy kilkakrotnie. Po raz pierwszy, czasopismo o nazwie „Powstaniec Wielkopolski” miało ukazać się w Poznaniu w 1926 r. W 1933 r. ukazał się tylko „Zeszyt wstępny Powstańca Wielkopolskiego”. W okresie styczeń-luty 1936 r. wydano dziesięć numerów po tą samą nazwą. Redaktorem nowej gazety był Celestyn Rydlewski. Dopiero po kilkumiesięcznej przerwie, jako kontynuację, ale z numerem pierwszym, pod datą 1 stycznia 1937 r., wydano czasopismo „Powstaniec Wielkopolski. Dwutygodnik najstarszych towarzystw uczestników powstania wielkopolskiego 1918-19 oraz powstańców i wojaków”. Wydawcą i redaktorem został Jan Koch, prezes Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. I. Paderewskiego w Poznaniu. Wzorował się on niewątpliwie na wcześniej wydawanych czasopismach kombatanckich: „Wolność” i „Za Wolność”.

W „Powstańcu Wielkopolskim” poruszane były przede wszystkim wszelkie sprawy związane z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 i jego uczestnikami. Sprawy organizacyjne pojawiały się w artykułach okolicznościowych i sprawozdaniach z uroczystości, a także w rubryce „Z ruchu towarzystw powstańczych”, później w „Ruch w towarzystwach” i „Komunikaty”.

⁹¹² Tamże, nr 14, 2 IV 1939, s. 5.

⁹¹³ Tamże, nr 21, 21 V 1939, s. 1.

Od początku 1928 r. rozszerzono krąg zainteresowań wydawcy o inne organizacje, dodając do podtytułu „[...] hallerczyków oraz podoficerów rezerwy Ziem Zachodnich R.P.” Od numeru 7/8 z dnia 15 kwietnia 1938 r. podtytuł otrzymał nową treść: „Dwutygodnik najstarszych towarzystw uczestników powstania wielkopolskiego, Legii Kobiet, powstańców i wojaków, hallerczyków, dowborczyków oraz podoficerów rezerwy Ziem Zach. R.P.”.

Utworzono nowy dział pisma „Nasze sekretariaty”. Podawano w nim podstawowe dane dotyczące zarządów i osób funkcyjnych, współpracujących z „Powstańcem Wielkopolskim” organizacji.

Od numeru 1 z dnia 15 stycznia 1939 r. do wymienionego wyżej podtytułu dodano kolejny człon „[...] oficerów w rezerwie, oficerów w stanie spoczynku, ochotników Wojska Polskiego, PKUistów, Narodowych P.O.W., Kombatantów Wojny Światowej”.

Od maja 1939 r., po rezygnacji Jana Kocha, pismo wydawane było przez „Komitet Wydawniczy” w składzie: Gwitt, Podgórski, Mizerski, Budzyński, Tumczyński i Wasilewski. Ten ostatni pełnił funkcję redaktora odpowiedzialnego i jednocześnie kierownika administracyjnego. Wydał on numer podwójny 11-12 z datą 25 czerwca 1939 r., ostatni ze znanych dziś egzemplarzy pisma.

Przerwana przez wojnę działalność prasowa związków kombatanckich powstańców i wojaków z terenu Wielkopolski, Pomorza i Śląska, nie została już wznowiona, także po odtworzeniu w 1946 r. Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918-19 r. Zabrakło wówczas pierwszorzędne źródła regulujące i rejestrujące działalność związkową, a dziś źródła wiedzy o organizacji i jej bardziej aktywnych działaczy. Do dyspozycji historyków pozostają informacje zamieszczane przez prasę ogólnodostępną.

3.4.4. Działalność artystyczna

Do innego rodzaju działalności oświatowej związków kombatanckich należały różnego rodzaju inicjatywy artystyczne. Niemal każde towarzystwo lub koło prowadziło działalność określaną ogólnie jako rozrywkową. Były to przede wszystkim zabawy i wieczorki. Korzystano wówczas z wynajętej sali, angażowano muzyków, nieraz całe orkiestry cywilne i wojskowe. Możliwość taka istniała zwłaszcza w większych miejscowościach. W mniejszych skupiskach ludności musiano sobie radzić samemu.

Zespoły muzyczne lub orkiestry potrzebne były nie tylko do zaspokajania artystycznych potrzeb weteranów. Wykorzystywano je przy organizowaniu wszelkiego rodzaju uroczystości, potrzebne były na pogrzebach, akademiach itd. Trudno byłoby sobie wyobrazić przemarsz, a

przede wszystkim defiladę, bez muzyki wojskowej i patriotycznej. Zespoły muzyków – członków pierwszych towarzystw powstańców i wojaków nazywano z reguły orkiestrami.

Pierwszą znaną orkiestrą związkową zorganizowało w 1924 r. Towarzystwo Powstańców i Wojaków „Macierz” w Bydgoszczy.⁹¹⁴

W połowie 1925 r. w Poznaniu zorganizowano Związkową Orkiestrę Towarzystw Powstańców i Wojaków na Województwo Poznańskie. Jej organizatorem i dyrygentem mianowany został specjalnym dekretem prezesa związku gen. J. Dowbora-Muśnickiego, na zebraniu Towarzystwa Powstańców i Wojaków Poznań-Śródmieście 27 XII 1924 r. W. Guziński, były kapelmistrz wojskowy. Zorganizował orkiestrę „...celem zastąpienia i złuzowania orkiestr wojskowych i dotychczasowych małych orkiestr cywilnych.”⁹¹⁵. Poinformował też, że może ona występować na wszelkiego rodzaju uroczystościach, zabawach, koncertach, pogrzebach itd. Podał, że z jej usług mogą korzystać także inne związki wojskowo-wychowawcze, przy czym towarzystwa powstańców i wojaków otrzymają zniżkę w wysokości 20 % opłat ustalonych według obowiązującej taryfy. Na podobnej zasadzie utworzono orkiestrę Okręgu VII ZTPiW DOK VII w Gnieźnie.

W 1926 r. utworzono orkiestrę dętą przy Towarzystwie Powstańców i Wojaków w Obornikach. Podkreślono fakt zakupu większości instrumentów⁹¹⁶.

Orkiestra Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Skalmierzycach wyróżniła się grą na uroczystości zaprzysiężenia 4 kompanii „Ospo”⁹¹⁷. Orkiestra Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Macierz” w Bydgoszczy z kapelmistrzem Walotką grała podczas Zjazdu Okręgu Bydgoskiego ZTPiW w październiku 1927 r. w Bydgoszczy. Jak podkreślono w relacji – wspólnie z orkiestrami z 61 i 62 pułków piechoty⁹¹⁸.

Na Pomorzu utworzono orkiestry m.in. w TPiW w Chełmnie⁹¹⁹, TPiW w Rychławie-Twarda Góra⁹²⁰, TPiW w Starogardzie⁹²¹ i TPiW w Czersku⁹²².

Osoby prowadzące orkiestry, nazywane ich kierownikami lub kapelmistrzami były czasem członkami zarządu towarzystwa z racji pełnionej funkcji. Tak było w Chełmnie⁹²³ i

⁹¹⁴ *Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Macierz” w Bydgoszczy*, Bydgoszcz (1926), s. 5.

⁹¹⁵ „Wolność”, nr 5, 27 V-VI 1925, s. 7.

⁹¹⁶ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 21, 27 III 1927, s. 6.

⁹¹⁷ Tamże, nr 21, 27 III 1927, s. 6. „Ospo” to tzw. Oddziały Osłony Pogranicza

⁹¹⁸ „Strażnica Bałtycka”, nr 11, XI 1927, s. 10.

⁹¹⁹ Tamże, nr 3, III 1928, s. 12.

⁹²⁰ Tamże, nr 3, III 1928, s. 13.

⁹²¹ Tamże, nr 6-7, 1 i 15 IV 1929, s. 22.

⁹²² Tamże, nr 6-7, 1 i 15 IV 1929, s. 23.

⁹²³ Tamże, nr 3, III 1928, s. 12.

w Chojnicach⁹²⁴. Własną orkiestrę posiadało także Koło 10 Pułku Strzelców Wlkp. ZWPN, dzięki usilnym staraniom jego prezesa -Barana”⁹²⁵.

Staraniem towarzystw było także dążenie do tego, by orkiestry były umundurowane, choćby tylko czapkami na głowie.

Niemal równolegle prowadzono działania mające na celu uczestniczenie w tak popularnym i powszechnym nadal ruchu śpiewaczym. Powstawały chóry, kółka muzyczne, rozprawdzano śpiewniki.

W latach trzydziestych, przy Zarządzie Okręgu Poznańskiego ZWPN utworzono nawet Chór Weteranów, kierowany przez Chmielewskiego i Kozłowskiego. O datki na jego utrzymanie wystąpił Zarząd Okręgu w swym Okólniku nr 1 z dnia 10 października 1935 r.⁹²⁶. Niestety, nie przetrwał próby czasu. Do organizowania kolejnego Chóru Związku Powstańców skupiającego, jak stwierdzono w notatce prasowej, byłych członków kół śpiewaczych i synów członków związku, przystąpiono dopiero we wrześniu 1938 r. Spodziewano się udziału chóru w uroczystościach dwudziestolecia powstania⁹²⁷.

Kierownikiem chóru był prof. Drzewiecki, członek Głównej Komisji Oświatowej Zw. Powst. Wlkp. Próby odbywały się dwa razy w tygodniu (we wtorki i piątki o godz. 19.00) w salce posiedzeń Zarządu Głównego ZPW. W końcu listopada potrzebowano jeszcze czterdziestu śpiewaków. Pierwsze oficjalne wystąpienie przewidywano w dniu 26 grudnia 1938 r.⁹²⁸.

Do innych działań zbiorowych na polu oświatowym należały też różnego rodzaju przedsięwzięcia teatralne. Działania te, podejmowane w wielu organizacjach o podobnym charakterze, realizowane były także w związkach byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919.

Najwięcej informacji o teatralnym życiu kombatantów utrwaliła „Strażnica Bałtycka”. Wprawdzie sprawozdania zaczynają się dopiero w 1926 r., ale pewne jest, że działalność ta prowadzona była od początku istnienia towarzystw powstańców i wojaków.

Także i w tym przypadku władze związkowe starały się pomóc, ale i koordynować podejmowane prace. W Rozkazy nr 13 Okręgu TPiW na Kaszubach, wydanym dnia 21 maja 1926 r. w Kartuzach, zarząd okręgowy poinformował towarzystwa, że tworzy tzw. „szatnię

⁹²⁴ „Strażnica Bałtycka”, nr 4, 15 II 1929, s. 13.

⁹²⁵ „Jutro”, nr 11, 15 XI 1936, s. 5, nr 14, 6 XII 1936, s. 5.

⁹²⁶ APP UWP, t. 797, k. 74-79.

⁹²⁷ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 37, 2 X 1938, s. 3.

⁹²⁸ Tamże, nr 45, 27 XI 1938, s. 3.

teatralną”. Poproszono więc, by oddały one posiadane kostiumy i dekoracje. Ich wartość miała być oszacowana przez projektowany „zarząd szatni” i w ramach tej wyceny wypożyczane do projektowanych spektakli⁹²⁹.

Aktorami byli najczęściej członkowie danego towarzystwa oraz zaproszeni do współpracy goście. Grano zarówno małe, jak i duże utwory sceniczne. Repertuar także był rozmaity. Aktywne były nawet małe liczebnie towarzystwa.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków Dziemiany wystawiło w dniu 6 stycznia 1927 r. obraz dramatyczny z dziejów męczeństwa Polski „Posiew Wolności” oraz żart sceniczny wg noweli Marka Twaina „Komedję o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”.

Po spektaklu zorganizowanym przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków w miejscowości Stara Kiszewa spisano następujące sprawozdanie, będące swoistą recenzją opublikowaną do wiadomości innych towarzystw:

Za staraniem prezesa p. Kaszubowskiego i kierownika teatru p. Walkowiaka odbyło się w ubiegłą niedzielę t.z. 16.I.27 r. na sali p. Banacha przedstawienie amatorskie. Odegrano 3-aktówkę pod tytułem „Na wymiarze”. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Ludność, która pomimo okazującego się braku gotówki zapełniła salę po brzegi była bardzo zadowolona. Podkreśliły to huczne oklaski. Po ukończeniu przedstawienia rozpoczęły się tańce. Bawiono się przy dźwiękach muzyki do rana⁹³⁰.

Tego samego dnia, w Świąto 3 Króli, Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Michalu zorganizowało zabawę połączoną z przedstawieniem teatralnym. Wystawiono dwie sztuki: tragedię „W górę serca” oraz komedię „W starym piecu djabeł pali”. W sprawozdaniu podkreślono, mimo „średniego” udziału publiczności, znakomite wystąpienie aktorów, dobrą zabawę do rana w wesołym nastroju. Istotną sprawą było to, że czysty dochód z imprezy przeznaczono na zakup chorągwi dla towarzystwa.

Sztukami teatralnymi uświetniano również różnego rodzaju uroczystości. Obchody wkroczenia Wojsk Polskich do Wejherowa uczczono m.in. przedstawieniem teatralnym „Wóz Drzymały”⁹³¹.

Z kolei dla uczczenia Nowego Roku Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Suminie pow. Lubawski odegrało dwie sztuki: „Legioniści” w trzech odsłonach i komedię „Maciej

⁹²⁹ „Strażnica Bałtycka”, nr 6, VI 1926, s. 21.

⁹³⁰ Tamże, nr 2, II 1927, s. 24.

⁹³¹ Tamże, nr 2, II 1928, s. 23-24.

Psoćnik” w dwóch częściach. Także i w tym przypadku impreza zakończyła się zabawą do rana⁹³².

W 1927 r. Towarzystwo w Bzowie wystawiło następujące sztuki teatralne: „Gdy zabrzmią trąby Chrobrego”, „Chłopi Arystokracji”, „Błązek opętany”, „Polityka p. Florci” oraz „Los sieroty czyli niewinność zwycięża”⁹³³.

Podobną działalność na polu teatralnym prowadzono w większości związków weterańskich. Poszczególne towarzystwa lub koła sięgały do dostępnych sobie utworów scenicznych, które adaptowały do swoich możliwości. Korzystano też z utworów pisanych specjalnie dla nich. „Arlekin księcia Hakenkreuz” sztuka sceniczna w 3 aktach, 5 obrazach, napisana przez wspomnianego wcześniej S. Rybkę-Myriusa, opublikowana została na łamach wydawanej przez niego „Wolności”⁹³⁴.

Osobno wydany został napisany w listopadzie 1935 r. utwór Mieczysława Noskowicza „Raport Powstańców. Patriotyczny obrazek sceniczny w 1 odsłonie, ku uczczeniu Wielkiego Dnia 27 Grudnia 1918 r.” Dedykowany „Drogim Towarzyszom broni z Powstania Wielkopolskiego poświęca autor”, wydany został drukiem przez Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 w Poznaniu.

Inny autor, Izydor Nowacki z Damasławka pow. Wągrówiec wprost zaoferował kołom związkowym:

Polecam dla przedstawień amatorskich, zwłaszcza na obchody Rocznicy Powstania Wlkp. 4aktowy dramat p.tyt. „Bitwa pod Rynarzewem”. Cena 1 egz. 4,- zł + porto. Wysyłam za poprzednim nadesłaniem gotówki wzgl. za zaliczeniem⁹³⁵.

Kolejnym jego utworem był dramat „Było to pod Szubinem” wystawiony przez macierzyste koło ZPW w Damasławku⁹³⁶.

Już podane wyżej przykłady potwierdzają, że w całym okresie międzywojennym uprawiano amatorską działalność teatralną. Była ona naturalnym wyrazem aktywności kulturalnej i oświatowej miejscowych środowisk, w tym przypadku członków poszczególnych towarzystw i kół. Była też formą uświetniania wszelkiego rodzaju imprez rocznicowych i rozrywkowych. Występy teatralne przyciągały też miejscową ludność na zabawy taneczne. Zwiększały tym samym wpływy finansowe, przeznaczone później na różne cele.

⁹³² Tamże, nr 2, II 1928, s. 22.

⁹³³ Tamże, nr 3, III 1928, s. 12.

⁹³⁴ „Wolność”, nr 1, I-II 27 1925, s. 17-24.

⁹³⁵ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 35, 18 IX 1938, s. 4.

⁹³⁶ Tamże, nr 43, 13 XI 1938, s. 4, autor był sekretarzem w zarządzie koła.

Tak np. koło ZWPN w Osiecznej k. Leszna w drugie święto Bożego Narodzenia 1936 r. wystawiło na sali p. Pieczyńskiego dramat osnuty na tle wojny polsko-bolszewickiej „Polska Spartanka”. Był to wstęp do zabawy tanecznej, z której czysty dochód przeznaczono na budowę pomnika, który miał stanąć na miejscu, na którym zginął pierwszy powstaniec na odcinku Osieczna⁹³⁷.

Po utworzeniu Kół Rodziny Weteranów koła ZWPN zyskały znaczne wsparcie. Członkinie tych kół chętnie podejmowały się organizowania różnych imprez o charakterze oświatowym. Takich, jak np. jasełka w Świetlicy Rodziny Weteranów im. Marszałka Śmigłego-Rydza zorganizowała w dniu 23 grudnia 1936 r. Sekcja Teatralna tejże Rodziny Weteranów⁹³⁸.

Szczególną aktywność przejawiały zespoły miłośników teatru w związku ze zbliżającymi się jubileuszami. Prezentowały wówczas różne patriotyczne sztuki. W 20-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Rakoniewicach uświetniło przeprowadzony w dniu 1 stycznia 1939 r. obchód przedstawieniem „Wybiła święta godzina” oraz jednoaktówkę „Zaślubiny z przeszkodami”⁹³⁹.

W Gębicach pow. Mogilno, w ramach uroczystości rocznicowych, połączonych z poświęceniem chorągwi Związku Powstańców Wielkopolskich, odegrano przedstawienie amatorskie „Oto dziś dzień krwi i chwały”, zakończone i tu zabawą⁹⁴⁰.

W miastach większych, szczególnie tam, gdzie były teatry stałe sprawę rozwiązywano przez zatrudnianie aktorów i całych zespołów aktorskich, zamawiano określony repertuar. Zdarzały się nawet apele o popieranie teatrów miejscowych przez częstsze uczęszczanie na spektakle. M.in. „Strażnica Bałtycka” ogłaszała apele „Powstańcy i Wojacy popierajcie „Teatr Miejski” [w Grudziądzu] przez częste uczęszczanie na przedstawienia”⁹⁴¹.

Ze sprawą amatorskich przedstawień teatralnych wiąże się kwestia szerszej twórczości. Ich swoistym rodzajem były wszelkiego rodzaju uroczystości, zwane niekiedy akademiami. Także i podczas nich wygłaszano deklamacje, wykonywano pieśni. Korzystano z prac różnych autorów. Często prezentowano własną twórczość. Niektóre z nich znajdujemy w wydawnictwach okolicznościowych. Zachowały się więc wiersze członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Macierz” w Bydgoszczy, np. W. Sławińskiego „Do apelu”, „Wnuki

⁹³⁷ „Jutro”, nr 17, 27 XII 1936, s. 6.

⁹³⁸ Tamże, nr 1, 3 I 1937, s. 6.

⁹³⁹ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 2, 15 I 1939, s. 8.

⁹⁴⁰ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 9, 26 II 1939, s. 3.

⁹⁴¹ „Strażnica Bałtycka”, nr 12, XII 1927, s. 15.

Chrobrowe”⁹⁴², czy M. Matuszewicza „Powstańców czuwa straż”. W pełnej wersji brzmi następująco:

„Nad Brdą, Notecią, Wisłą, Wartą,
Od granic Niemca – wszak go druhu znasz -
Na ziemiach, które zbrojnie Prusakom wydarto,
Powstańców czuwa straż”⁹⁴³.

Wiersz Władysława Łomota „27 Grudnia” opublikowano w jednodniówce wydanej z okazji poświęcenia pomnika w Kąkolewie w dniu 22 maja 1938 r.⁹⁴⁴. Wiersze Mieczysława Klapczyńskiego z Poznania „Poległym” i Izydora Nowackiego z Damasławka „W rocznicę” wydrukowano w wydawnictwie jubileuszowym „Głos Powstańca Wielkopolskiego”.⁹⁴⁵ Zachował się także wiersz Witolda Prusinkiewicza „Myśmy wierzyli” wygłoszony na akademii z okazji 20-lecia Powstania Wielkopolskiego w Ostrzeszowie⁹⁴⁶.

Powstawały też pieśni i marsze powstańcze i wojackie. Konkurs na pieśń wojacką ogłosił nawet Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VIII.⁹⁴⁷ Pieśni miały odpowiadać charakterowi związku jako organizacji Przysposobienia Wojskowego. Określono, iż tekst powinien obejmować trzy zwrotki po cztery do sześciu wierszy. Rytm utworu miał być dostosowany do tempa marszowego. Najlepszy, wybrany wg uznania Zarządu Związku, nagrodzony miał być sumą 200 złotych. Prace konkursowe należało nadesłać do dnia 20 sierpnia 1927 r. na ręce Jana Teski z Bydgoszczy, referenta oświatowego związku. O losach konkursu niestety nic nie wiadomo. Znany jest natomiast „Hymn Powstańców Wielkopolskich”, pióra Kazimierza Asta, Prezesa Honorowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Ostrowie Wlkp., powstały na 16-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego, datowany na dzień 1 stycznia 1935 r.:

Powstańcy, naprzód. Hej w szeregi,
Na ramię broń, do boku stal,
Wytknięta droga, Odry brzegi,
W obronie stańmy modrych fał,
Do walki marsz o świętą ziemię,

⁹⁴² *Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Macierz” w Bydgoszczy*, Bydgoszcz (1926), s. 6.

⁹⁴³ „Jutro”, nr 4, 24 I 1937, s. 5.

⁹⁴⁴ *Jednodniówka wydana z okazji odsłonięcia pomnika Powstańców Wielkopolskich w Kobylinie, dnia 22.V.1938.*, Kobylin 1938, s. 8.

⁹⁴⁵ *Głos Powstańca Wielkopolskiego Wydawnictwo Jubileuszowe*, 25 XII 1938.

⁹⁴⁶ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 3, 1 II 1939, s. 4.

⁹⁴⁷ „Strażnica Bałtycka”, nr 8, VIII 1927, s. 17.

O święte chaty, święty siew,
O polski lud, piastowe plemię.
O serca polskie, polską krew,
 Ref. Na bój, na bój, nie spoczniem,
 aż ustąpi wróg,
 Bo nas na bój prowadzi Bóg
[i dalej dwie następne zwrotki]⁹⁴⁸

W 1939 r. powstał też *Marsz Czwartaków Powstańców*, skomponowany przez twórcę orkiestry i pierwszego jej kapelmistrza 4 Pułku Strz. Wlkp. prof. Stanisława Pawlaka, a słowa napisał dr Władysław Sokołowski. Pierwsze wykonanie odbyło się na Zjeździe Koleżeńskim b. Czwartaków w Poznaniu w dniu 5 czerwca 1939 r. Później wydano go drukiem i można było go nabyć w Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, lub u skarbnika koła Andrzeja Małacha:

Czwartacy! nasz sztandar niech wznosi się Wzwyż!
Na nim dumnie błyszczy „Virtuti” srebrny Krzyż
Bojowy Czwartaków, gdy zabrzmi na zew
Ojczyźnie oddamy i życie i krew!

Czwartacy! my zawsze, gdy wezwie nas wódz!
Do walki staniemy, by znowu wrogów zmóc.
Bojowy Czwartaków, gdy zabrzmi nam zew
Ojczyźnie oddamy życie i krew!⁹⁴⁹

Pośrednio z działalnością artystyczną, zarówno teatralną, jak i muzyczną łączyły się różnego rodzaju imprezy o charakterze rozrywkowym.

W składzie zarządu TPiW Mieczkowo pow. Szubin, wybranego w dniu 16 stycznia 1938 r., był trzyosobowy komitet zabawowy⁹⁵⁰.

⁹⁴⁸ Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

⁹⁴⁹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 25, 18 VI 1939, s. 3, nr 30, 23 VII 1939, s. 3.

⁹⁵⁰ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 2/3, 1 II 1938, s. 14.

ROZDZIAŁ 4. Znaki związkowe i ubiór organizacyjny

4.1. Pieczęcie

O znaczeniu każdej organizacji związkowej oraz zwartości jej szeregów miał świadczyć najróżniejsze działania. Temu celowi miało służyć wprowadzenie jednolitej organizacji wewnętrznej, konsekwentne terminologii nazewniczej, tych samych symboli: godeł, chorągwi, odznak. Wiąże się z tym konieczność używania jednolitych pieczęci.

Pierwszą propozycję zamówienia „równych” pieczęci dla wszystkich towarzystw powstańców i wojaków wysunął prezes TPiW w Ostrowie Wlkp. już na pierwszym organizacyjnym zjeździe delegatów ZTPiW D.O.K. 14 V 1922 r.⁹⁵¹ W realizacji tego wniosku, opracowany został już wkrótce i opublikowany w organie związkowym: „[...] wzór jednolitej pieczęci dla wszystkich towarzystw powstańców i wojaków należących do Generalnego Związku Tow. Powst. i Woj. Ziem Zach. Rzeczypospolitej Polskiej”⁹⁵².

Przedstawiał przyjęte za godło związku: czapkę według wzoru noszonego w Wojskach Wielkopolskich na tle skrzyżowanych szabel bez pochew, rękojeściami skierowanymi do góry oraz nazwę właściciela pieczęci. W podanym przypadku „SEKRETARJAT / GENER.” umieszczoną pośrodku koła a w otoku nazwę, tu „ZARZĄD ZWIĄZKU TOW. POWSTAŃCÓW i WOJAKÓW – NA WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE”. Jednolite pieczęcie można było zamawiać w sekretariacie generalnym. Określono także, że towarzystwa, które nie przystąpią do związku, nie będą mogły używać zastrzeżonego wzoru pieczęci.

Oczywiste, że najwięcej pieczęci wykonano dla poszczególnych towarzystw. Posiadały one godło związku pośrodku i napis otokowy „TOWARZYSTWO POWSTAŃCÓW i WOJAKÓW” i nazwę miejscowości wzdłuż krawędzi, bez wydzielenia otoku. Zdarzało się, że w miejscu godła, umieszczano pośrodku nazwę miejscowości. Używano także, zwłaszcza na Pomorzu, pieczęci w kształcie przekroju soczewki (oka), gdzie w otoku części górnej umieszczano nazwę towarzystwa a w części dolnej nazwę powiatu, natomiast wewnątrz nazwę miejscowości⁹⁵³.

Zdarzały się także odstępstwa od wzoru. Wynikały one z faktu, że nie wszystkie tłoki pieczętne wykonywane były w Poznaniu, siedzibie władz centralnych. Wiadomo, że

⁹⁵¹ „Wolność”, nr 2, 15 VII 1922, s. 15-16.

⁹⁵² Tamże, nr 5, 15 X 1922, s. 1.

⁹⁵³ APP TPiW, t. 2, s. 100.

w Grudziądzu, być może dla całego okręgu lub związku pomorskiego „przepisowe pieczątki” wykonywał Władysław Kulerski⁹⁵⁴. Wśród odcisków pieczętnych znajdują się także takie, które posiadają w godle odwrócone szable⁹⁵⁵.

Pieczenie zarządów posiadały bardziej rozbudowane teksty, rezygnowano wówczas z umieszczenia godła. Wówczas w otoku był napis ogólny, pośrodku szczegółowy. Pomorską odrębnością, po rozwiązaniu Zarządu Generalnego, było używanie godła nazywanego Gryfem Pomorskim na pieczęciach zarządów wyższego szczebla. Znany jest odcisk pieczęci tego typu z napisem w otoku „ZARZĄD ZWIĄZKU TOW. POWST. i WOJAKÓW na terenie D.O.K. VIII”.

Do wzoru pieczęci towarzystw powstańców i wojaków sięgnęło po latach Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich 1918/19, utworzone z byłych towarzystw działającego wcześniej związku. Początkowo wprowadziło pieczęć z napisem „TOWARZYSTWO POWSTANCÓW Wlkp. 1918/19” i w środku „POZNAŃ”⁹⁵⁶. Nowy wzór pieczęci wprowadzono po II Zjeździe dn. 28 lutego 1937 r., po zarejestrowaniu. Dodano do otoku nazwę „POZNAŃ”, natomiast na środek wróciła czapka Wojsk Wielkopolskich na tle skrzyżowanych szabel u napis „Stow. zarej.”⁹⁵⁷.

Mniej liczny ZTUPW nie wprowadził jednolitego wzoru pieczęci. Ponieważ związek nie przyjął własnego godła, istniała możliwość dowolnego umieszczania napisu. Poznańskie towarzystwa używały następujących pieczęci. Na Łazarzu-Górczynie „TOW. UCZESTNIKÓW POWSTANIA WLKP. 1918/19” w otoku i „ŁAZARZ-GÓRCZYN” pośrodku⁹⁵⁸. Na Wildzie „TOW. UCZ. POWSTANIA WLKP. POZNAŃ-WILDA” w otoku i „1918-19” pośrodku⁹⁵⁹. Na Jeźycach „Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolski” w otoku i „Poznań-Jeżyce 1918/19” pośrodku⁹⁶⁰. Poza Poznaniem stosowano podobne w treści napisy „TOW. UCZESTNIKÓW POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO w otoku i „w ŚRODZIE” pośrodku⁹⁶¹. Zarząd związku używał pieczęci o napisie „ZWIĄZEK TOW. UCZEST. POWSTANIA w” w otoku i „WLKP/1918-19” pośrodku.

⁹⁵⁴ „Strażnica Bałtycka”, nr 3, 1925, s. 5.

⁹⁵⁵ Akta m. Poznania, k. 29, s. 2367.

⁹⁵⁶ APP UWP, t. 800, s. 20.

⁹⁵⁷ Tamże, t. 800, s. 23.

⁹⁵⁸ Tamże, t. 800, s. 94.

⁹⁵⁹ Tamże, s. 106.

⁹⁶⁰ APP UWP, t. 800, s. 122.

⁹⁶¹ Akta m. Środy, 1522, s. 7.

Kolejne związki: ZbUPN i ZWPN, wprowadziły własną zasadę konstrukcji napisów: nazwa związku w wydzielonym otoku, nazwa koła lub zarządu wewnątrz. Niektóre koła dodawały własny symbol, np. Koło Pracowników Kolejowych ZWPN – uskrzydłone koło, Koło Marynarzy-Powstańców – symbole marynarskie. Związki te wprowadziły także innego rodzaju pieczęcie: stemple nagłówkowe z nazwą koła, lecz bez nazwy związku⁹⁶².

Utworzony na początku 1938 r. Związek Powstańców Wielkopolskich musiał także wprowadzić własny wzór pieczęci. Nawiązując do wzoru pieczęci używanych w ZWPN, zmienić musiał przede wszystkim nazwę wprowadzając nową „ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH (w górnej części otoku) i „Stow. zarej.” (w dolnej części otoku). Nazwę koła lub zarządu nadal umieszczano pośrodku. Utrzymano używanie imiennych pieczętek nagłówkowych z nazwą koła pośrodku. Obok pieczęci tzw. dużych zarządy otrzymały pieczęcie małe m.in. do potwierdzania fotografii na legitymacjach członkowskich. Już w Okólniku nr 1 ZG ZPW wydał zarządzenie o obowiązku odsyłania pieczęci i stempli b. ZWPN i TPW, które uznawano za nielegalne {nieważne}, do Zarządów Okręgowych. Te z kolei miały je przekazać do Zarządu Głównego⁹⁶³. Nowe zamierzano wydawać poszczególnym kołom po zatwierdzeniu ich zarządów i zarejestrowaniu koła w Głównej Księdze Ewidencyjnej związku⁹⁶⁴.

Począwszy od lutego 1938 r. Zarząd Główny przystąpił do zaopatrywania kół w pieczęcie o, jak stwierdzono w komunikacie, jednolitych rozmiarach i równobrzmiących napisach. Każde koło miało otrzymać jedną pieczęć okrągłą, przechowywaną przez prezesa koła, jedną pieczęć nagłówkową do listowników (dla sekretarza), jedną pieczęć dla skarbnika do kasowania znaczków po wklejeniu ich do legitymacji członkowskich. Dodatkowo zapewniano jedną butelkę tuszu. Ustalono też barwy tuszu, zastrzeżone dla różnych szczebli organizacji związkowej: czerwoną dla Zarządu Głównego, zieloną dla Zarządu Okręgowego i fioletową dla Zarządów Kół. Wysyłano je także drogą pocztową po oddaniu pieczęci starych i wypłacie należności na konto związku⁹⁶⁵. Kontynuatorem podziału pieczęci i barw tuszu był ZPW z 1918/19 r.

⁹⁶² APP UWP, t. 797, s. 146.

⁹⁶³ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 2, 30 I 1938, s. 4.

⁹⁶⁴ Tamże, nr 3, 6 II 1938, s. 3.

⁹⁶⁵ Tamże, nr 4, 13 II 1938, s. 3.

4.2. Chorągwie

Najcenniejszymi symbolami powstańczej tradycji stały się tzw. sztandary bojowe, używane przez pierwsze, ochotnicze oddziały powstańcze⁹⁶⁶. Wykonywane naprędce z podręcznych ogólnodostępnych materiałów, różne w kształcie i sposobie wykonania, zawsze jednak z Białym Orłem na czerwonym lub amarantowym polu, nazwą i hasłem oddziału. Żywiołowy wręcz proces fundowania ich i wręczania poszczególnym formacjom (nawet niewielkim liczebnie, jak na przykład Plutonowi Kostrzyńskiemu) spowodował reakcję Dowództwa Głównego Sił Zbrojnych w byłym zaborze pruskim. Występowało ono z próbami jego opanowania prosząc o informowanie, które instytucje i towarzystwa zamierzają ofiarować znaki poszczególnym pułkom, aby uniknąć nieporozumień i zapobiec możliwemu ofiarowaniu kilku znaków jednemu oddziałowi⁹⁶⁷. Wydało też rozkazy zawierające „opis sztandarów dla piechoty i jazdy wojsk polskich b. zab. prusk.” będący faktycznie wzorem, przyjętym w celu ujednolicenia powstających znaków⁹⁶⁸. Odmienny kształt chorągwi, zwłaszcza ich płatów, opracowała też dla swych oddziałów Naczelna Komenda Straży Ludowej⁹⁶⁹.

Tak więc te pierwsze, powstańcze znaki, proste w formie i wykonaniu, uzupełniły wkrótce nowe, o bardziej doskonałym wyglądzie i bogatszej symbolice. Płaty zaczęto szyć z jedwabnych rypsów, atlasów i adamaszków, prostą aplikację zastąpił bogaty haft złocistych i srebrzystych nici, drewniane orły w zwieńczeniach drzewc zastąpiły orły odlewane w brązie, srebrzone. Przejęte przez nowo tworzone towarzystwa skupiające byłych uczestników powstania dawały dowód bojowej przeszłości, powód do uzasadnionej dumy jego członków⁹⁷⁰.

Powstańcze chorągwie znalazły się w posiadaniu towarzystw wywodzących się z pierwszych oddziałów ochotniczych jak np. Plutonu Kostrzyńskiego w Kostrzynie, Kompanii Gołanieckiej w Gołanicy pow. Wągrowiec, 1 Kompanii Kcyńskiej w Kcyni, 1 Kompanii Średzkiej w Środzie, 1 Batalionu Czarnkowskiego w Czarnkowie, Batalionu Koźmińskiego w Koźminie, Pułku Grenadierów Kujawskich w Inowrocławiu. Chorągwie i sztandary Wojsk Wielkopolskich pozostały w pułkach a z czasem większość z nich przekazana została Muzeum Wojska w Warszawie. Natomiast chorągwie wykonane według wzoru przyjętego w Straży

⁹⁶⁶ J. Łuczak, *Chorągwie formacji ochotniczych Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, w: *Niemcy a Powstanie Wielkopolskie 1918-1919, Materiały z VIII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Koszalin 1994, s. 299-308, fot. 1-12, tenże, *Chorągwie powstańczych formacji ochotniczych*, w: *Broń i barwa Sił Zbrojnych Wielkopolski w latach 1919-1920*, Koszalin 1988, s. 91-94.

⁹⁶⁷ *Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej*, Poznań 1919, nr 4, 6 II 1919.

⁹⁶⁸ *Rozkazy Dienne Dowództwa Głównego*, nr 89 i 90, 3 i 4 II 1919; J. Łuczak, *Chorągwie i sztandary Wojsk Wielkopolskich*, w: *Broń i barwa sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1919-1920*, Koszalin 1988, s. 94-97, tenże, *Chorągwie i sztandary Wojsk Wielkopolskich*, w: „*Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego*”, cz. VIII, Kraków 1982, s. 103-123.

⁹⁶⁹ J. Łuczak, *Chorągwie Straży Ludowej*, w: *Broń i barwa sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1919-1920*, Koszalin 1988, s. 97-99.

⁹⁷⁰ J. Łuczak, *Chorągwie organizacji kombatanckich byłych uczestników powstania*, w: *Broń i barwa sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1919-1920*, Koszalin 1988, s. 99-103.

Ludowej przejęły m.in. towarzystwa w Poznaniu oraz w Nekli, Ostrowie Wlkp., Swarzędzu i Witkowie. Chorągwie miejscowych Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” posiadały towarzystwa w Borku i Ostrzeszowie. Wykonaną w 1918 r. w Westfalii, przywiezioną do kraju i używaną przez Kompanię Przemęcką, także z Białym Orłem na czerwonym polu z napisem „Czołem Pod Orłem Czołem” posiadało lokalne Towarzystwo Powstańców i Wojaków.

O wyjątkowej roli tych chorągwi świadczy odezwa Komendy Wojewódzkiej ZTPiW ogłoszona w Poznaniu przed uroczystościami obchodów rocznicy bitwy pod Grunwaldem (16 lipca 1922 r.) w tekście której czytamy „Jeżeli do uroczystości wystąpi wojskowy sztandar byłej Straży Ludowej natenczas należy mu dać asystę jednego plutonu z karabinami”⁹⁷¹. Tak więc posiadanie chorągwi było wówczas niewątpliwym wyróżnieniem. Sprawienie własnego znaku stawało się pierwszym, podstawowym celem każdego nowo założonego towarzystwa.

W stosunkowo krótkim czasie doprowadziło to do powstania zjawiska nazwanego już przez współczesnych „plagą sztandarową”. Komendant ZTPiW na Województwo Poznańskie płk O. K. J. B. Lange upominał na Zjeździe Delegatów w Poznaniu 25 marca 1923 r., by

[...] sprawiano sztandary tylko w tych miejscowościach, gdzie towarzystwa są liczebnie dość silne, aby i mniejsze towarzystwa pod jednym wspólnym sztandarem skupiać się mogły[...]⁹⁷².

Ten i inne, podobnie brzmiące głosy nie odnosiły widocznie skutku, jeżeli pięć lat później na odprawie komendantów okręgowych, odbytej w dn. 25 lutego 1928 r., por. rez. Janusz Podlewski wygłosił referat opublikowany wkrótce w „Za Wolność” pod tytułem „Jak przeciwstawić się pladze sztandarowej ?”⁹⁷³.

Autor stwierdzał w nim m.in.:

[...] należy się zastanowić, czy nie udałoby się czasu, energii i wydatkowanych na ten cel funduszków zużytkować z większym pożytkiem dla sprawy obrony Państwa. Nie odbiegnie się zbyt daleko oceniając finansowo każdy poszczególny wypadek poświęcenia sztandaru z stosowną ceremonią (koszty nabycia sztandaru, orkiestra, gwoździe pamiątkowe w liczbie kilkunastu, przyjazd delegacji itp.) na ca 1200 zł. Gdyby więc zainteresowane towarzystwo kwotę taką przeznaczyło na zakup mundurków, cały stan czynny członków naszego Związku byłby umundurowany i moglibyśmy poszczycić się nader pożytecznym dorobkiem. Dlatego też zalecałoby się wczas w sposób oględny zapoczątkować akcję przeciwsztandarową. Należałoby w tym celu wszcząć stosowną propagandę słowem i drukiem, ograniczając jednocześnie prawo posiadania sztandaru na towarzystwa liczące conajmniej 100 członków.

⁹⁷¹ Wydał ją Komendant Wojewódzki Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu por. O. K. Bronisław Śniegocki. Opublikował „Dziennik Poznański”, nr 152, 8 VII 1922.

⁹⁷² „Wolność”, nr 4, 27 IV-V 1923.

⁹⁷³ „Za Wolność”, nr 5, 1 III 1928, s. 3.

W związku z powyższym Podlewski stwierdził:

[...]aby odwrócić uwagę towarzystw od chęci nabywania sztandarów należałoby dać towarzystwom możliwość zdobycia przez szlachetną rywalizację w działalności W.F. i P.W. (zawody, konkursy strzel.) znaku reprezentacyjnego. Najwięcej celowem byłoby wprowadzenie w okręgach jako nagrodę przechodnią-wędrowną w zawodach zespołowych „Orłów Okręgowych” na drzewcu średniej wysokości, stylizowanych na orłach rzymskich legionów z numerem lub nazwą lokalną okręgu; koszt nabycia ca 250 zł. – Drużyny okręgowe walczyłyby o „Orła Związkowego”.

Na końcu umieszczono znamieny dopisek od redakcji: „(Referat powyższy doznał sankcji Zarządu Związku i dlatego poleca się go uwadze Szan. Zarządów Okr. i poszczególnych Towarzystw).”.

Z jeszcze bardziej radykalną propozycją wystąpił na łamach wydawanego w Poznaniu „Żołnierza Wielkopolskiego” jego redaktor naczelny por. Jerzy Ciepeliowski. W swym artykule „Za wiele sztandarów.” stwierdził na wstępie, że głównym czynnikiem, który skupia członków różnych stowarzyszeń i organizacji jest sztandar. Przypomniął tradycyjny kult dla chorągwi i sztandarów w Wojsku Polskim. Podkreślił, że specjalny ceremoniał związany z chorągwiami i sztandarami świadczy wymownie o czci, jaką winien mieć żołnierz.

Zaproponował więc:

Aby podobny kult dla sztandaru wytworzył się w organizacjach lub stowarzyszeniach potrzeba przede wszystkim, aby każde stowarzyszenie stanowiące dla siebie całość o jednej nazwie, zadaniu i celach, posiadało jeden sztandar wspólny dla całej organizacji. N.p. Związek Podoficerów Rez. ze siedzibą w Poznaniu, winien posiadać jeden sztandar lub chorągiew przy Zarządzie Głównym, natomiast poszczególne koła, czy to z siedzibą w Poznaniu, czy na prowincji nie powinny posiadać osobnych sztandarów. W razie jakichś uroczystości urządzanych w poszczególnych kołach związku, uczestniczy sztandar, który świadczy właśnie o spójni całego związku [...] W ten sposób unikniemy, iż przy zbiórce jednej organizacji widzimy kilka sztandarów, z których jeden należy do koła wildeckiego, drugi jeżyckiego, trzeci łazarskiego, itd. i nieraz więcej jest sztandarów niż członków. Gdyby przyszło organizacji wysłać reprezentację do stolicy, zarząd byłby w kłopotcie, którego Koła sztandar reprezentować będzie całą organizację. Kiedy w jednej organizacji znajdujemy kilka sztandarów, istotnie trudno będzie wytworzyć wśród członków, tę głęboką cześć sztandarowi należną. W takim wypadku chorągiew spadnie do roli drzewca z powbijanymi gwoździemi z zawieszoną materją o różnych kolorach i napisach.

Jego zdaniem:

łatwiej danemu związkowi zdobyć się ze składek wszystkich członków na jeden piękny, okazały sztandar, niż poszczególnym kołom, których sztandary niejednokrotnie jako zbyt prymitywne nie odpowiadają celowi.

Artykuł zakończył następująco:

Jeżeli poruszamy sprawy sztandarów i chorągwi to bynajmniej nie dlatego, by urazić którą z organizacji, lecz zależy nam na tem, aby istotnie w organizacjach, których hasłem jest praca dla dobra Ojczyzny, sztandar jako najwyższy symbol miłości Ojczyzny, symbol męstwa i odwagi, symbol jedności i karności, był w organizacjach należycie hołdowany, aby wszyscy członkowie organizacji koło jednego skupiali się sztandaru i dla wspólnego wszystkim sztandaru należną cześć oddawali. W organizacjach, gdzie niema sztandaru lub chorągwi, winni członkowie droga składek ufundować, tam gdzie w organizacji jest kilka sztandarów, pozostawmy jeden wspólny, inne złożmy wśród pamiątek historycznych organizacji. Wzorując się na armji czynnej należałoby sporządzić regulamin sztandaru, lub chorągwi, w którym przede wszystkim główny nacisk winien być położony na występowanie sztandaru w uroczystościach większej wagi i przy zachowaniu należnego ceremonjału. Słowem, sztandar dla członków organizacji winien być ten, czem dla żołnierza w pułku, czemś najdroższem⁹⁷⁴.

Ten kontrowersyjny pomysł pozostał bez echa i jak potwierdziły to następne lata, nie odniósł najmniejszego rezultatu.

W tym samym czasie Zarząd Główny związku wystąpił też zdecydowanie przeciw fundowaniu chorągwi dla tworzonych właśnie przy istniejących towarzystwach Oddziałów Młodzieży Przedpoborowej⁹⁷⁵. Zwracał uwagę na niewłaściwy sposób obchodzenia z posiadanymi już chorągwiami. Wysyłał w teren odnośne wyciągi z „Regulaminu Piechoty” dotyczące pocztu chorągwanego, chwytów bronią, przyprowadzania i odprowadzania chorągwi⁹⁷⁶.

W rezultacie sześcioletniego okresu (1922-1927) największej aktywności ZTPiW na terenie DOK VII i DOK VIII większość towarzystw znalazła się w posiadaniu własnych chorągwi. Obok wspomnianych wyżej starych powstańczych znaków, z którymi nie chciano się rozstawać, wprowadzono własny wzór chorągwi związkowych.

Zatwierdzony uchwałą Zarządu Głównego związku, opublikowany został w związkowym czasopiśmie „Wolność” w numerze z listopada i grudnia 1924 r. a już 18 stycznia r. następnego poświęcono wykonaną według niego chorągiew Towarzystwa

⁹⁷⁴ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 37, 16 IX 1928, s. 2.

⁹⁷⁵ „Za Wolność”, nr 6, 15 III 1928, s. 7.

⁹⁷⁶ APP Towarzystwo Powstańców i Wojaków Ostrów Wlkp. t. 2, k. 115.

Powstańców i Wojaków w Nowym Tomysłu. W komunikatach Generalnego Sekretariatu do zarządów okręgowych zamieszczono wzory rysunków obu stron płatu oraz tekst:

Powyżej umieszczone ryciny przedstawiają rysunki do przepisowych sztandarów dla towarzystw powstańców i wojaków; rysunek tak strony lewej jak i prawej. Zarządy winny dbać o to, aby sztandary naszych towarzystw były rysunkiem jednolite i w charakterze wojskowym. Rysunki powyższe są prawnie zastrzeżone tak, iż bez wiedzy Zarządu Związku nie może którakolwiekby firma je wykonywać. Upoważnienie do wykonywania przepisowych sztandarów według powyższych rysunków otrzymała firma Zimnisz w Poznaniu przy ulicy Podgórznej nr. 14 II piętro, dokąd towarzystwa mogą się wprost udawać⁹⁷⁷.

W numerze następnym „Wolności” zamieszczono jeszcze raz rysunki płatu i napisano:

Sztandary. Na liczne zapytania Zarządów tow. naszego Związku i prośby o przesłanie rysunku przepisowego dla sztandarów naszych towarzystw, umieszcza w odpowiedzi Generalny Sekretariat Związku ponownie rysunki tak jednej jak i drugiej strony przepisowego sztandaru z następującą adnotacją: Zarządy winny dbać o to, aby sztandary naszych towarzystw były rysunkiem jednolite i w charakterze wojskowym. Rysunki powyższe są prawnie zastrzeżone tak, iż bez wiedzy Zarządu Związku nie może którakolwiekby firma je wykonywać. Upoważnienie do wykonywania przepisowych sztandarów według powyższych rysunków otrzymała firma Zimnisz w Poznaniu przy ulicy Podgórznej nr.14 II piętro, dokąd towarzystwa mogą udawać się wprost⁹⁷⁸.

Charakterystyczne, że w podpisach zmieniono nazewnictwo. Pod rysunkiem strony z orłem umieszczono określenie „(strona pierwsza)”, pod rysunkiem drugim „(strona druga)”.

W kolejnych Komunikatach Generalnego Sekretariatu dodano:

Sztandary dla naszych towarzystw wedle jednolitych i przepisowych rysunków Związku wykonują firma J. Zimnisz, także i firma J. Gramlewicz w Poznaniu. Towarzystwa, pragnące zamawiać sztandary, zechcą udawać się po oferty nie do Generalnego Sekretariatu lecz wprost do powyżej wspomnianych firm, których ogłoszenia w niniejszym egzemplarzu bliższe określają⁹⁷⁹.

Poza ww. firmami można było zamówić też chorągiew w Wielkopolskim Zakładzie Haftów Artystycznych K. Kędzierska z Poznania, szczytującym się wczesnym rokiem założenia (1914) i nagrodą Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu (1929). Części metalowe do drzewc chorągwi mogły wykonywać w Poznańskiej fabryce [zwanej też lejarnią dzwonów] A. Białkowskiego i Zakładzie artystycznym Słupczyński i Tyrała w Poznaniu. Gwoździe pamiątkowe wykonywała początkowo głównie Fabryka odznak i medali Józefa Pendowskiego

⁹⁷⁷ „Wolność”, nr 3, XI-XII 1924, s. 17-18.

⁹⁷⁸ Tamże, nr 1, I-II 1925, s. 14-15.

⁹⁷⁹ Tamże, nr 3, III-IV 1925, s. 19.

z Poznania, później Zakład rytowniczy i jubilerski Stefana Zygmiana oraz inne pracownie. Oczywiście, towarzystwa lokalne mogły zamawiać wykonanie swych chorągwi w zakładach renomowanych, mogły jednak też składać zamówienia w firmach miejscowych.

Płat nowej chorągwi nie nawiązywał swym wyglądem ani do przepisowych chorągwi i sztandarów Wojsk Wielkopolskich (poza prostokątnym kształtem płatu) ani do chorągwi Straży Ludowych. Nie miał też nic wspólnego ze znakami Wojska Polskiego ustanowionymi przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dn. 1 sierpnia 1919 r.⁹⁸⁰.

Autorzy nowego wzoru, zachowując tradycyjny, sięgający czasów powstań narodowych XIX wieku układ: polski Orzeł Biały z koroną na głowie pośrodku amarantowego pola strony głównej płatu oraz wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Polski na białej, odwrotnej stronie płatu, dodali jeszcze inne, charakterystyczne dla swego związku elementy. Wśród nich najbardziej widocznym była czapka-rogatywka umieszczona na tle skrzyżowanych, gołych szabel pod wizerunkiem MBCz, wzorowana na czapce żołnierzy Wojsk Wielkopolskich, haftowana nićmi jedwabnymi: szarymi, szarozielonymi, niekiedy brązowymi⁹⁸¹. Wypustki pozostały amarantowe lub czerwone, natomiast trefle były najczęściej srebrne, oficerskie. Daszki i podpinkki czarne lub brązowe, haftowane były często z „refleksem świetlnym” z szarych i białych nici jedwabnych. Orły haftowane na czapkach były najrozmaitszych kształtów, zawsze jednak bez tarczy amazonki. W jednym znanym przykładzie, na płacie chorągwi Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Gębicach, umieszczono małego orła metalowego, zdjętego prawdopodobnie z czapki noszonej podczas działań powstańczych.

Wydaje się, iż po raz pierwszy umieszczono podobną czapkę na płacie chorągwi Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Antoniego Andrzejewskiego w poznańskiej dzielnicy Łazarz-Górczyn, poświęconej w dn. 26 grudnia 1922 r., choć o innym ułożeniu (poniżej czapki) w stosunku do dwóch skrzyżowanych, znajdujących się w pochwach, szabel. Ponieważ chorągiew ta powstała przede wszystkim dzięki staraniom ówczesnego prezesa towarzystwa por. rez. Stefana Szykownego, który w 1924 r. przeszedł do Zarządu Głównego, z nim wiązać należy, jeśli nie autorstwo, to przynajmniej znaczny udział w opracowaniu wzoru chorągwi dla całego związku.

⁹⁸⁰ Było to zgodne z zapisem art. 2 *Ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz.U.R.P. nr 69, poz. 416), który określał „Używanie przez instytucje niepaństwowe i osoby prywatne bez szczególnego zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych godła, chorągwi i bander, w postaci niniejszą ustawą przepisanej...w sposób, uchybiający czci, należnej Rzeczypospolitej, jest wzbroniony i podlega w drodze sądowej karze pieniężnej od 10 do 10.000 marek, albo karze aresztu od 3 dni do 6 miesięcy, albo też obu tym karom razem, o ile inne ustawy cięższych kar nie przewidują.”

⁹⁸¹ Czapka rogatywka na tle skrzyżowanych szabel stała się charakterystycznym znakiem związku. Jako godło wprowadzono ten znak wcześniej na pieczęcie związkowe.

Innym, bardzo charakterystycznym elementem płatu stało się godło umieszczone pośrodku strony głównej płatu, przedstawiające orła w locie, trzymającego w dziobie i w szponach fragmenty ogniw rozerwanego łańcucha symbolizującego kajdany niewoli. Wzorowano się niewątpliwie na sokołach z płatów niektórych chorągwi Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”, trzymających w szponach jeden lub dwa ciężarki. Na głowie przybyła otwarta, złota korona.

Oryginalne było także, mimo przyjętego kanonu, przedstawienie wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej, haftowanego barwnymi nićmi jedwabnymi, zdobionego obficie cekinami, koralikami, błyszczącymi szkiełkami, złocistymi nićmi i bajorkiem. W jeden, ujednolicony sposób, umieszczano napisy na płacie. Nie dopuszczano stosowania dodatkowych napisów poza hasłem związku „WOLNOŚĆ” i nazwą towarzystwa, oraz jakichkolwiek innych ozdób, symboli.

Drzewca chorągwi związkowych też nie były wzorowane na używanych w Wojskach Wielkopolskich, które były jednoczęściowe. Składały się z dwóch drewnianych części, łączonych skręcany, metalowymi (najczęściej mosiężnymi) okuciami środkowymi, posiadały tuleję nałożoną na górny koniec i trzewik w części dolnej. Opracowano także całkowicie nowy, nie spotykany poza Wielkopolską, Pomorzem i Śląskiem, kształt orła zwieńczenia. Ten pełnoplastyczny orzeł, lany w stopie złotego metalu, srebrzony, charakteryzuje się bardzo długimi skrzydłami, szeroko rozpostartymi na boki. Na lekko skręconej w lewą stronę głowie umieszczono otwartą koronę. Postawiono go na płytce, później na skrzynce z miejscem na akt erekcyjny. W przewierconym lub wypiłowanym dziobie oraz przy blaszanych obejmach na nogach orła zawieszano rozerwane lub później połączone ze sobą łańcuszki, symbolizujące podobnie jak ogniwa haftowane na płacie, zerwane pęta niewoli. Pod płytką lub skrzynką umieszczano często gładką lub profilowaną gałkę mosiężną.

Wzór zwieńczenia opublikowano w „Wolności” już we wrześniu 1924 r., a więc wcześniej niż rysunki obu stron płatu. W Komunikatach Generalnego Sekretariatu zaprezentowano wówczas fotografię zwieńczenia z opisem:

Orzeł rozrywający kajdany, a wzbijający się do lotu, przepisowy do sztandarów naszych towarzystw. Orzeł z brązu prawdziwego, wysokości 13 ctm., o rozpiętości skrzydeł 27 cmt. w pięknym artystycznym wykonaniu, silnie prawdziwym srebrem posrebrzony, z złożoną koroną na głowie i ciemno oksydowanymi rozerwanymi kajdanami, stojący na płaskiej płytce, która spoczywa na gałce (kuli) mosiężnej, polerowanej wraz z skówką u dołu mosiężną, o łącznej wysokości 30 cmt. 1 ześrubowanie mosiężne polerowane, 1 skówka na dół do drzewa również mosiężna polerowana, 1 śpila długości

dowolnej stosownie do szerokości sztandaru, 12-18 kółeczek mosiężnych i tyle śrubek z kółkami do przypięcia sztandaru. Razem cały komplet uczyni 100 złotych⁹⁸².

Pod zwieńczeniem drzewca wiązano niekiedy wstęgi z wieńców składanych na grobach poległych powstańców, zdejmowane po uroczystościach i w ten sposób przechowywane. Upamiętniały one takie wydarzenia jak np. przeniesienie zwłok poległych i zmarłych powstańców na nowe, bardziej odpowiednie miejsca, poświęcenie pomników i tablic pamiątkowych. Wykonywano je najczęściej ze wstęg jedwabnych biało-czerwonych i białych, z malowanymi lub drukowanymi napisami: „Poległym Powstańcom Okr. VI Zw. Tow. Powst. i Woj.”, czy „Drogiemu i walecznemu junakowi poległemu w obronie ukochanej Ojczyzny pod Zbąszyniem”.

Inną formą upamiętniania poległych i zmarłych powstańców było przechowywanie tych wstęg wśród innych pamiątek. Na jednym z zebrań Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Antoniego Andrzejewskiego Poznań-Łazarz-Górczyn postanowiono uczcić pamięć pierwszych poległych powstańców przez zbudowanie pomnika na ich grobie. W relacji z tego zebrania znajdujemy także następujący zapis: „Następnie przekazał na własność towarzystwa ówczesny komendant Straży Ludowej Dzielnicy Łazarsko-Górczyńskiej, druh Tadeusz Gertych pięć wstęg, odjętych w swoim czasie z wieńcy, złożonych na grobach bohaterów powstania ś.p. Andrzejewskiego i Ratajczaka. Wstęgi te postanowiono odpowiednio oprawić i utrzymywać na pamiątkę w lokalu zebrań towarzystwa”⁹⁸³.

W celu upamiętnienia obchodzonych uroczystości przybijano także do drzewca gwoździe pamiątkowe. Wykonywane przeważnie ze srebra zawierały grawerowane nazwiska rodziców chrzestnych, fundatorów chorągwi, zaproszonych gości, przedstawicieli bratnich towarzystw. Natomiast w skrzynce zwieńczenia umieszczano akty erekcyjne chorągwi sporządzane na jedwabiu lub papierze pergaminowym. Szarfy, którymi przepasywano członków poczty były najczęściej biało-czerwone. Niekiedy wykonywano je z tego samego materiału, z którego uszyto płat (chorągiew TPiW w Kamienniku).

Dbano o to, by chorągwie były jednolite, wykonywane według ustalonego wzoru, z odpowiednich materiałów. Polecano sprawdzone firmy, gwarantujące odpowiednią jakość wykonania. Prezes Okręgu ZTPiW na Kaszubach Medard Komar w jednym ze swych rozkazów zalecał „Przy zakupieniu sztandaru polecam zażądać gwarancji dla firmy, że materiał niebędzie farbować, gdyż łatwo może się zniszczyć tak cenny przedmiot.”⁹⁸⁴. Informował

⁹⁸² „Wolność”, nr 2, IX 1924, s. 22.

⁹⁸³ „Wolność”, nr 4, 27 IV-V 1923, s. 63.

⁹⁸⁴ Rozkaz nr 2. Okręgu Tow. P.i W. na Kaszubach L.dz. 1113/25, pkt. 9, w: „Strażnica Bałtycka”, nr 7, VII 1925, s. 6.

jednocześnie, że sztandary wyrabia także firma pani Perzyńskiej w Poznaniu, przy ul. Podgórnjej. Po upływie roku musiał jednak stwierdzić: „Mimo moich rozkazów zamawiają towarzystwa zawsze jeszcze sztandary nieprzepisowe, narażając swe towarzystwa przez to na niepotrzebne koszty, gdyż potrzebne będą później przeróbki lub zmiany”⁹⁸⁵.

O przestrzeganie zaleceń władz związkowych na ww. terenie apelował także referent oświatowy Zarządu Okręgowego w Grudziądzu Tadeusz Ziółkowski, jednocześnie redaktor organu związkowego „Strażnica Bałtycka”:

Ponieważ w ostatnim czasie zachodzą dość często wypadki, że Towarzystwa Powstańców i Wojaków zamawiają sztandary wojackie u firm przez odnośne władze wojackie niepoleconych, oraz nieprzepisowe, zwraca się Towarzystwom uwagę na to, że przed zamówieniem sztandaru winne się zwrócić do mnie o wskazanie źródła zakupu. Jest to w interesie Towarzystw samych, aby uchronić je od wyzysku, a pozatem dla tego, aby nowo zakupione sztandary były przepisowe⁹⁸⁶.

Zamieszczał reklamy firm: J. Gramlewicz ogłaszającej się jako „najstarsza specjalna wytwórnia w Poznaniu”, Wielkopolskiego Zakładu Haftów Artystycznych K. Kędzierska, pracownię W. Manysia, Poznańskiego Zakładu Haftów Artystycznych J. Zimnisz z Poznania oraz H. Piątkównej z Grudziądza, M. Dalkowskiej z Torunia i W. Fiołki z Bydgoszczy. Kompletnie sztandary, drzewca i okucia polecała Odlewnia metali. Fabryka Wyrobów Metalowych. Franciszek Bloch w Bydgoszczy. Gwoździe pamiątkowe – Zakład rytowniczo-złotniczy B. Gerkego z Wąbrzeźna, Zakład Zegarmistrzowsko-Złotniczy i Rytowniczy Wiktora Kruszewskiego w Grudziądzu, Zakład Henryka Kaszubowskiego z Bydgoszczy oraz Zakład Fr. Köselinga z Bydgoszczy.

W ponowionym kilka miesięcy później apelu napisał:

Sztandary wojackie. Dążeniem każdego Zarządu Tow. Powst. i Wojaków jest zebrać odpowiednią kwotę na zakup sztandaru, tego znaku jedności i zgody. Kiedy przewyciężono trudności zebrania odpowiedniej gotówki, napotykamy na drugą trudność, mianowicie w jakiej firmie zamówić sztandar. Ponieważ wzór sztandaru przepisany został przez naszą najwyższą władzę wojacką, przeto naszym obowiązkiem jest posiadać sztandar przepisowy. Pozatem sztandar winien być wykonany dobrze i z dobrego jedwabiu. Ażeby ułatwić Zarządom wyszukanie firmy, dostarczającej sztandary i uchronić Towarzystwa od wyzysku, obok moich licznych prac oświatowych, uważam za swój obowiązek być Zarządom doradcą w zakupie sztandaru. Proszę zatem Zarządy Tow. Powst. i Wojaków zwracać się do mnie z pełnem

⁹⁸⁵ Rozkaz nr 14. Okręgu Tow. Powst. i Wojaków na Kaszubach. Dla wojaków i młodzieży polskiej, w: „Strażnica Bałtycka”, nr 9, 1926, s. 17.

⁹⁸⁶ „Strażnica Bałtycka”, nr 6, 1927, s. 25.

zaufaniem o wszelkie informacje dotyczące sztandarów. Jest to bowiem w interesie danego Towarzystwa. Tadeusz Ziółkowski, referent oświatowy Okr. Powst. i Wojaków w Grudziądzu, Ogrodowa 18⁹⁸⁷.

Kryzys, jaki objął ruch powstańców i wojaków w połowie 1927 r. uwidocznił się także w odejściu od obowiązującego dotąd wzoru. Wraz z postępującą decentralizacją związku, uzyskiwaniem coraz większej samodzielności przez poszczególne towarzystwa, wprowadzono na płatach nowe hasło „ZA WOLNOŚĆ”. Oznaczało ono odradzenie się związku po kryzysie majowym. Podobną zmianę widzimy w tytule organu związkowego. Zaczęto teraz dodawać napisy w rodzaju „Ku chwale Ojczyzny” (chorągiew TPiW w Gębicach), „BŁOGOSŁAW NAM MATKO / ZA WIARĘ I OJCZYZNĘ” (chorągiew TPiW im. J. Hallera w Kępnie), „BÓG I OJCZYZNA” (chorągiew TPiW w Piłce). Zmieniono też nietypowy, prostokątny kształt płatu na częściej stosowany kwadratowy (o boku dł.ok.100 cm) jak w piechocie Wojska Polskiego i w innych organizacjach. Zastosowano indywidualne ozdobniki, kształt liter, układ i treść napisów, podających teraz przyjmowanych przez niektóre towarzystwa patronów, wśród których byli m.in. Bartosz Głowacki (TPiW w Gąsawie), gen. Józef Haller (TPiW w Kępnie), hetman Stefan Czarniecki (TPiW w Mosinie), mjr Ignacy Mielżyński (TPiW w Stefanowie). Zachowując przyjęte wcześniej symbole: wizerunek orła z rozerwanymi łańcuchami i czapki powstańczej na tle skrzyżowanych szabel, zaczęto ujmować je w zupełnie indywidualnych przedstawieniach. Podkreślić trzeba, iż nie sięgano także do wzoru godła państwowego. Zdarzało się też, że symbole i napisy umieszczano na przekątnych płatów, a hasło związku trafiało na skrzynki zwieńczeń. Powstałe wówczas chorągwie tworzą, jak gdyby drugi, nieformalny wzór chorągwi dla Towarzystw Powstańców i Wojaków, zarówno na terenie Wielkopolski jak i Pomorza.

Występowały też trudności w utrzymywaniu opracowanego w Poznaniu wzoru chorągwi. Dochodziło do sporów na tle umieszczania wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. Na jego miejsce wprowadzano Gryfa Pomorskiego. Na Zjeździe Delegatów Okręgu Brodnickiego dn. 10 kwietnia 1927 r.

[...] wyłoniła się kwestja wzoru sztandaru. Delegat Związku wyjaśnił zebranim jak wygląda przepisowy sztandar i że sztandar z wizerunkiem Matki Boskiej jest nie przepisowy. Z tego powodu prowadzono bardzo ożywioną dyskusję. Druh Kujawa prezes Koła Wrocki protestuje przeciw temu, wskazując, że wizerunek Matki Boskiej na sztandarach tradycyjnie powinien być zachowany. W tym samym kierunku przemawiali druhowie Serażyński, Urbanowski, Galiński itd. Sprawę tę uwieńczono jednogłośnie

⁹⁸⁷ Tamże, nr 2, 1928, s. 26.

uchwaloną rezolucją do Związku w Poznaniu. „Zebrani delegaci Tow. Powst. i Wojaków na okręg brodnicki dnia 10.IV.1927 r. w Brodnicy oświadczają, iż życzą sobie, ażeby wizerunek Matki Boskiej został zachowany na naszych sztandarach na Pomorzu⁹⁸⁸.

Na temat obecności wizerunku MBCz zabrał też głos Leonard Reclaw podczas uroczystości nadania mu godności członka honorowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Jana Wejhera w Wejherowie: „Jeżeli dziś w każdym mieście i w każdej niemal wiosce kaszubskiej powiewa sztandar wojacki, którego jedną stroną zdobi wizerunek N. M. Panny, drugą część Orzeł Biały, to jest to zasługą towarzystwa wojackiego, które łączy w sobie wszystkie warstwy społeczeństwa, robotników, rzemieślników, kupców, przemysłowców, urzędników, uczonych i ziemian, nie zna żadnych swarów, żadnych nieporozumień, lecz zawsze i wszędzie wykazuje swą solidarność, swą tężyznę, swą zdrowotność”⁹⁸⁹.

Tych nowych chorągwi nie było już zbyt wiele. Siła i znaczenie związków malały, dawał się odczuć brak poparcia władz. Poza tym, większość towarzystw miała już chorągwie i z powodzeniem wykorzystywała w swej działalności.

Posiadano więc wspomniane na początku znaki powstańcze ze współczesnymi dodatkami w postaci związkowych odznak „powstańca broni” przypiętych do płatów (np. chorągwi w Kcyni i Przemęcie), odznak innych jak np. odznaki „Miecze Hallerowskie” do drzewca 1 Kompanii Średzkiej, bądź wstęg z odpowiednimi napisami, jak w przypadku chorągwi TPiW w Swarzędzu, dawniej chorągwi Straży Ludowej w tym mieście. Na przywiązanej pod zwieńczeniem drzewca biało-czerwonej wstędze umieszczono następujące napisy „Straż Ludowa Swarzędz 1919.” oraz „Przeszedł na własność Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Józefa Poniatowskiego w / Swarzędzu dnia 16 września 1923.”. Posiadano też chorągwie z pierwszych dwóch lat działalności związku, z okresu przed wprowadzeniem jednolitego wzoru, jak np. chorągiew TPiW w Poznaniu na Łazarzu. Najwięcej chorągwi powstało jednak w latach 1924-1927. Niewątpliwą zasługą Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Z. Z. R.P. było to, że potrafił wypracować własny, oryginalny wzór i z powodzeniem wprowadzić go w życie. Dbał o ich jednolitość i staranne wykonanie, a tylko przyczyny natury ogólniejszej pozbawiły go możliwości dalszego, aktywnego i konsekwentnego działania w tym zakresie. Trud nie został zmarnowany, doświadczenia zdobyte wówczas owocowały również w późniejszym okresie, a chorągwie były

⁹⁸⁸ Tamże, nr 5, 1927, s. 15.

⁹⁸⁹ Tamże, nr 11, 1928, s. 17.

nadal używane mimo dość częstej zmiany przynależności organizacyjnej przez poszczególne towarzystwa.

Działający równolegle, lecz znacznie słabszy liczebnie Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19, tworzony przez byłych członków Rady Ludowej Miasta Poznania i tych, którzy uważali się za „prawdziwych” powstańców, odrzucających zdecydowanie współpracę z „wojakami”, nie ustalił, jak się wydaje własnego wzoru chorągwi. Tezę o przejmowaniu na zasadzie zapożyczenia wyglądu powstałych wcześniej chorągwi przez twórców następnych, potwierdza m.in. pominięcie tej kwestii w statucie związku, tak szczegółowo przedstawiającym umundurowanie członków.

Zachowany po dzień dzisiejszy płat chorągwi najstarszego na terenie Poznania towarzystwa z dzielnicy Wilda, wręczonej dn. 6 sierpnia 1922 r., wykonany został z amarantowego atlasu i białego adamaszku. Pośrodku strony głównej umieszczono orła z koroną na głowie, z rozerwanymi łańcuchami na nogach, haftowanego srebrzystymi i złocistymi (korona, dziób, szpony i łańcuch) nićmi. Nad orłem wyhaftowano złocistymi nićmi na grubych kartonowych szablonach napis „TOW. UCZESTNIKÓW POWSTANIA”, niżej „WLKP. 1918-19.” Pod orłem „POZNAŃ-WILDA”. W rogach i wzdłuż boków naszyto ozdobniki. Pośrodku białej strony odwrotnej umieszczono na grubym podkładzie z waty wizerunek Serca Gorejącego, aplikowanego z materiału jak na stronie głównej, okolonego dwoma cierniowymi gałązkami, haftowanymi nićmi jedwabnymi o barwie bordowej, z dwoma kroplami krwi na prawym boku. W górnej części serca, wśród płomieni haftowanych żółtymi i bordowymi nićmi jedwabnymi złocisty krzyż łaciński. Nad sercem (łukiem) złocistymi nićmi na szablonach z grubego kartonu „SERCE JEZUSA”, pod nim „NADZIEJA I ZBAWIENIE POLSKI”. Ozdobniki jak na stronie głównej, całość obszyta złocisto bordowym galonem (przy drzewcu) i srebrzystymi frędzlami (z trzech stron).

Bardzo podobny układ miał płat chorągwi TUPW w Opalenicy⁹⁹⁰. Dodano tylko dwuczęściowy napis po bokach orła „ZAŁ.1.1.” „1922.R.”. Pośrodku strony odwrotnej aplikowano wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej. Nad nim, odśrodkowym łukiem, napis „KRÓLOWO KORONY POLSKIEJ”. Pod nim, łukiem dośrodkowym „BŁOGOSŁAW NAM.”. Obie strony wykonano z adamaszku, czerwonego i białego, nie haftowano ozdobników. Inne, znane z ikonografii chorągwie ZTUPW, miały na swych płatach podobnego orła (z rozpostartymi skrzydłami, otwartą koroną nad głową i ogonem z pęku dośrodkowo ułożonych piór) oraz rozerwane kajdany przy nogach. Natomiast na stronach odwrotnych miały

⁹⁹⁰ „Echa Opalenickie”, nr 10, X 1988, s. 1.

już wizerunek Pamiątkowego Krzyża „Za waleczność” Rady Ludowej Miasta Poznania. Drzewca tych chorągwi były typowe, dwuczęściowe, ze zwieńczeniami podobnymi do używanych w ZTPiW, przybijano do nich gwoździe pamiątkowe itp. Wobec małej liczebności towarzystw tego związku problem ujednoczenia posiadanych chorągwi nie odgrywał większej roli. Wystarczał sam fakt ich posiadania.

W swoistej opozycji do ZTPiW pozostawały także Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 skupiające podobnie jak ZTUPW wyłącznie weteranów-powstańców, tworzone od końca 1923 r. Miały zbliżone założenia statutowe i formy działalności stąd często współdziałały ze sobą. Ilość tych towarzystw nie mogła być zbyt wielka. Zachowane dane informują o istnieniu tylko trzech na terenie Poznania. Wobec niechętnego stosunku do popieranego wówczas przez władze GZTPiW ZZ RP uniemożliwiano im dalszy rozwój. Próby uzyskania rejestracji przez poszczególne towarzystwa, które nie zdążyły zjednoczyć się w związek, kończyły się fiaskiem. W odpowiedzi proponowano przystąpienie do wymienionego wyżej związku. Pozytywny efekt przyniosło dopiero połączenie wysiłku TPW, ZTUPW i niektórych towarzystw powstańców i wojaków, występujących ze swego podupadającego związku. Utworzyły one w 1935 r. nową organizację pod nazwą Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19, którą wpisano do Rejestru Stowarzyszeń Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego w dniu 14 października 1935 r. W latach 1936-1937 doprowadzono do stanu 35 kół, by na początku 1938 r., wspólnie ze Związkiem Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-1919 utworzyć Związek Powstańców Wielkopolskich.

Wzór własnej chorągwi wypracowany został bardzo wcześnie, bo już dn. 5 grudnia 1923 r. poświęcono chorągiew dla Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich 1918-19 Poznań-Jeżyce, wykonaną niemal identycznie jak znane nam, powstałe później chorągwie innych pokrewnych towarzystw. Kilka miesięcy później, w dn. 27 kwietnia 1924 r. otrzymało swą chorągiew towarzystwo z dzielnicy Łazarz-Górczyn, a Wilda podobną uroczystość obchodziła w 1932 r.

Wszystkie miały na jednej stronie płatu (głównej) wizerunek Pamiątkowego Krzyża „Za waleczność” Rady Ludowej Miasta Poznania i nazwę towarzystwa, na drugiej stronie wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej i dewizę towarzystwa: „ZA WOLNOŚĆ” (TPW Poznań Jeżyce), „HONOR I OJCZYŻNA” (TPW Poznań-Łazarz-Górczyn), „KRÓLOWO KORONY POLSKIEJ MÓDL SIĘ ZA NAMI” (TPW-Poznań Wilda). Dodatkowo, na płacie chorągwi wildeckiej umieszczono godło państwa obok wizerunku odznaki RLMP, być może dla podkreślenia zasadności i powagi swego działania.

Z powyższego wynika, że i te towarzystwa nawiązywały do spuścizny RLMP. Podtrzymywały swą odrębność używanymi symbolami, lecz ich działanie nie odbiegało zasadniczo od tego co robiły „prorządowe” czyli popierane przez władze organizacje: początkowo ZTPiW, później ZWPN i ZPW.

Rozbicie wielkopolskiego ruchu weterańskiego spowodowało przystąpienie części powstańców do nowo tworzonego (od 1927 r.) ogólnokrajowego Związku byłych Uczestników Powstań Narodowych R. P. Liczono na siłę powstającej organizacji, rodzącą się możliwość zjednoczenia ruchu kombatanckiego, otrzymanie uprawnień przysługujących weteranom powstań narodowych 1831, 1848 i 1863 r. Część wielkopolska związku miała swój organ nadrzędny w postaci Zarządu Ziem Zachodnich w Poznaniu i jemu była podporządkowana. Krótki okres działania i przejściowy charakter spowodowały, iż wykonanych wg nowego wzoru chorągwi było niewiele. Przystępujące do związku towarzystwa miały już przecież swe dotychczasowe znaki.

Z zachowanego opisu płatu chorągwi grupy związku z poznańskiej dzielnicy Wilda wynika, iż pośrodku strony głównej umieszczone było godło państwa, herb m. Poznania i napisy: „Związek byłych Uczestników Powstań Narodowych R. P. / Grupa Poznań Wilda”, na stronie odwrotnej wizerunek odznaki związkowej, napis „Za naszą i waszą Wolność” oraz daty „1831”, „1848”, „1863” i „1918”. Natomiast na płacie chorągwi grupy z Jarocina znajduje się pośrodku strony głównej, na białym polu, wizerunek odznaki związkowej, nad nim znacznie mniejszy wizerunek MBCz, po bokach odznaki napisy „ZA NASZĄ” „I WASZĄ”, pod nią „WOLNOŚĆ”, oraz w czterech rogach wieńce z datami „1831”, „1848”, „1863” i „1918”. Wokół naszyty złocisty galon z pętlami w narożnikach. Na stronie odwrotnej, także na białym polu czerwony krzyż kawalerski z haftowanym pośrodku orłem państwowym wg wz.1927 okolonym wieńcem z dwóch gałązek wawrzynu, pomiędzy którymi umieszczono herb m. Jarocina. Na ramionach krzyża na pisy „ZWIAZEK / B. UCZESTNIKÓW” „POWSTAŃ” „NARODOWYCH” „GRUPA JAROCIN”.

Powyższy opis potwierdza istnienie wspólnego wzorca, przez przyjęcie którego zrezygnowano z podkreślania regionalnych odrębności. Kierując się nadrzędnym celem – połączenia kombatanckich szeregów – sięgnięto do tradycji powstań narodowych, do hasła „Za naszą i waszą wolność”, wreszcie do aktualnie obowiązującego godła państwowego.

Brak realizacji zgłaszanych do władz związku w Warszawie postulatów, potrzeba działania oddolnego oraz inne przyczyny, spowodowały uniezależnienie się i zmianę dotychczasowej nazwy. Utworzony na Walnym Zjeździe Delegatów Kół Wielkopolskich i Pomorskich odbyty w dn. 10 kwietnia 1932 r. w Poznaniu Związek Weteranów Powstań

Narodowych R.P. 1914-19 r., zarejestrowany został w Rejestrze Stowarzyszeń i Związków Poznańskiego Urzędu Wojewódzkiego dn. 20 lipca 1934 r. Działając w ramach Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (podobnie jak wcześniej ZTPiW) zyskał poparcie administracji państwowej. Rozwinął ożywioną działalność stając się do 1938 r., tj. do wejścia do ZPW największym związkiem skupiającym uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 z Wielkopolski, Pomorza i Śląska.

Wprowadził m.in. własny wzór chorągwi, o którym pierwszą wzmiankę znajdujemy w sprawozdaniu Zarządu Głównego za okres 1932-1933 ⁹⁹¹. Brzmi ona następująco: „Tymczasowo ustaliliśmy kształt czapek weterańskich i sztandarów związkowych.”

Przyjęty wówczas wzór, realizowany od zaraz (pierwszy znany fakt poświęcenia wykonanej wg niego chorągwi dla koła na poznańskim przedmieściu Główna odbył się już w dn. 26 lutego 1933 r.) przetrwał aż do końca istnienia związku. Być może bez wymaganego zatwierdzenia w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Nawiązywał przyjętymi symbolami do tradycji powstańczej podjętej wcześniej przez ZbUPN (daty kolejnych powstań narodowych na stronie głównej, wizerunek odznaki). Dostosowywał się do obowiązujących przepisów o znakach wojskowych⁹⁹² rozmiarem płatu (jak dla piechoty), wprowadzeniem krzyża kawalerskiego na białych polach obu stron płatu, umieszczeniem godła państwowego w wieńcu z gałązek wawrzynu pośrodku czerwonego krzyża kawalerskiego oraz wspomnianych wyżej dat w mniejszych wieńcach pomiędzy ramionami krzyża. Wprowadził też nowe elementy, jak na przykład wizerunek Krzyża Niepodległości z Mieczami⁹⁹³ pośrodku strony odwrotnej płatu, a między ramionami niebieskiego krzyża kawalerskiego (na tarczach) herby i godła organizacyjne.

Były nimi: wizerunek odznaki związkowej (na wszystkich płatach), znaku kolejowego – skrzydlatego koła (chorągiew Koła Pracowników Kolejowych ZWPN w Poznaniu), znaku marynarskiego – kotwica z nałożonymi: kołem sterowym, bosakiem i wiosłem (chorągiew Koła 4 Kompanii Marynarzy Powstańców im. Adama Białoszyńskiego ZWPN w Poznaniu) i in. Pojawiły się na płatach daty założenia koła, poświęcenia chorągwi. Zachowano zmniejszony wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, umieszczany nad godłem państwa. Drzewca, ich okucia i gwoździe pamiątkowe były identyczne z tymi jakie używane były

⁹⁹¹ *Rocznik Weteranów 1934*, Poznań 1934, s. 12.

⁹⁹² Mimo tego, że Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i sztandarach (Dz.U.R.P. nr 115, poz. 980) zabraniało używania znaków wykonywanych wg ww. znaków (m.in. chorągwi i innych oznak wojskowych, orła państwowego) przez osoby lub instytucje nieuprawnione. Możliwe było to jedynie „za osobnym pozwoleniem Ministra Spraw Wewnętrznych, udzielonem w porozumieniu z właściwymi ministrami w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie.”

⁹⁹³ Ustanowione Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 października 1930 r. (Dz.U.R.P. nr 75, poz. 591).

w innych organizacjach weterańskich. W zwieńczeniach dominował kształt orła przyjętego przez ZTPiW. Jedwabne adamaszki używane do wykonania płatów zastąpił w niektórych chorągwiach ryps jedwabny. Zastosowano też bardziej nowoczesne techniki haftu i aplikacji. Dopuszczalnymi odstępstwami od przyjętego wzoru mogło być jedynie: umieszczenie herbu własnej miejscowości, jej nazwy i daty założenia koła.

Zachowane chorągwie związku świadczą o przestrzeganiu ustalonych wymogów, choć niemal w każdej można dostrzec indywidualne zmiany, mniej lub bardziej istotne. Uzależnione były one od projektodawców (zarządów poszczególnych kół lub tzw. komitetach sztandarowych zlecających wykonanie znaku) oraz samych wykonawców. Aby zapobiec powstawaniu rażących odstępstw od ustalonego wzoru Zarząd Główny związku posiadał prawo zatwierdzania projektu powstającej chorągwi. Wypożyczał wzór graficzny chorągwi koła Poznań Śródmieście zainteresowanym kołom⁹⁹⁴. Polecał w wydawnictwach i prasie związkowej zakłady hafciarskie: Pracownię Haftów Artystyczno-Kościelnych Jadwigi Kwiatkowskiej i firmę Zofii Kucharskiej z Poznania. Zarząd Okręgu Poznańskiego reklamował też Pracownię Sztandarów Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Poznaniu, dostarczającą „[...] pierwszorzędnie wykonane sztandary [...]”⁹⁹⁵. Chorągwie wykonywały także inne firmy jak np. Jana Lugierskiego z Poznania. Koła terenowe lokowały swe zamówienia w terenie. Np. chorągwie kół z Rawicza i okolic powstały w Zakładzie Sióstr Elżbietanek w Lesznie.

Przystępujące do Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914-1919 organizacje skupiające byłych żołnierzy powinny nawiązywać wyglądem płatów swych chorągwi do wzoru chorągwi związkowych. Niekiedy zaznaczały jednak swą odrębność przyjęciem własnego wzoru, o zatwierdzenie którego występowały do władz.

Przykładem jest *Pozwolenie Nr 100*, jakie wydał Urząd Wojewódzki Poznański pod Nr. S.P.B.V.4/252/36 w Poznaniu, dn. 12 marca 1937 r.:

Na podstawie art.1 ust.1 (dekretu Prezydenta R.P. z dnia 2.X.1935 r. o odznakach i mundurach (Dz.U.R.P. Nr. 72, poz.455) i § 2 Rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z dnia 15.XI.1935 r. (Dz.U.R.P. Nr. 86, poz.534) udziela Urząd Wojewódzki Kołu byłych Żołnierzy Pierwszego Poznańskiego Baonu Pogranicznego w Szczypiornie przy Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 w Poznaniu pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki i sztandaru. Odznaka ma formę krzyża równoramiennego o ramionach rozszerzających się na zewnątrz, ze skrzyżowanymi między ramionami krzyża mieczem i pochodnią. Ramiona krzyża są koloru zielonego z podwójnym obramowaniem koloru

⁹⁹⁴ Prawdopodobnie była to pierwsza chorągiew związku wykonana według przyjętego wzoru. Fotografie tej chorągwi wraz z pocztom chorągwanym zamieszczono w *Roczniku Weteranów* 1934, Poznań 1934, s. 2 i 10. Informacja o przesyłaniu jako wzoru rysunków tej właśnie chorągwi w APP ZPW, t. 333, k. 1.

⁹⁹⁵ APP ZPW, t. 59, k. 130.

czarnego i koloru białego metalu. Na zielonym tle ramion krzyża znajdują się koloru złotego cyfry „10” na górnym, „XI.” Na dolnym, „19” na lewym i „18” na prawym. W środku znajduje się okrągła tarcza z białym orłem na czerwonym tle. Wokół tarczy na białym pierścieniu znajduje się napis koloru złotego „I. Batalion Pograniczny Poznański w Szczypiornie”. Jedna strona sztandaru jest koloru czerwonego z wyżej opisaną odznaką w środku. W narożnikach znajdują się cyfry otoczone wieńcami z liści. W lewym górnym cyfra „1831”, w prawym górnym „1848”, w lewym dolnym „1863” i w prawym dolnym „1918”. Cyfry i wieńce są koloru złotego. Druga strona sztandaru jest koloru zielonego z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej okolonym złotym wieńcem z liści w środku. Ponad wizerunkiem znajduje się napis „Bóg”, niżej „i Ojczyzna”. Litera napisu są koloru złotego. W lewym górnym narożniku znajduje się odznaka 70 Pułku Piechoty i herb miasta Ostrowa, w górnym prawym odznaka wojsk wielkopolskich i herb wojew. Poznańskiego, w lewym dolnym odznaka 29 Pułku Strzelców Kamionkich [błąd – winno być Kaniowskich] i herb miasta Kalisza, w prawym dolnym Krzyż Niepodległości i herb b. województwa kaliskiego. Brzegi sztandaru są koloru złotego. Odznakę może być noszona jako przypięta do ubrania na szpilce lub zakrętce. Odznakę wydaje zarząd Koła za opłatą nieprzekraczającą kosztów własnych. Sztandar może być używany w czasie uroczystych wystąpień Koła. Wydawanie odznaki i sztandaru osobom nie będącym członkami Koła jest zakazane. Za Wojewodę (-) Zwirski Naczelnik Wydziału Społ.-Polit.⁹⁹⁶.

Koła posiadające chorągwie obowiązywał wojskowy ceremoniał sztandarowy. Ponieważ niektóre miały już chorągwie, wprowadzono zwyczaj ich pasowania (zawieszania wstęg z odpowiednim napisem o nowej przynależności) co później na znacznie większą skalę zastosował ZPW. Chorągiew koła ZWPN Poznań-Wilda pasowano uroczystie, w obecności prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. bryg. dr. Romana Góreckiego, w dn. 2 kwietnia 1933 r.⁹⁹⁷. Na wstędze umieszczona była nazwa związku, której zapisana była prawdopodobnie w wersji „Zw. Wet. Powst. Narod.”⁹⁹⁸. Z ofertą wykonania szarf do pasowania „[...] po cenach wyjątkowo niskich” wystąpiła do kół związkowych Zofia Kucharska z Poznania⁹⁹⁹.

Do utworzonego 8 stycznia 1938 r. Związku Powstańców Wielkopolskich weszło z ZWPN 266 kół z 76 chorągwiami, a z TPW 14 kół z 8 chorągwiami¹⁰⁰⁰. Proces dołączania następnych kół trwał nadal. Miały one więc i wносиły nadal znaczną ilość chorągwi wykonanych według różnych wzorów. Stąd nowy Zarząd Główny w swym „Okólniku organizacyjnym nr 1” wydanym w Poznaniu dn. 12 stycznia 1938 r., w pkt. 12 ustalił:

⁹⁹⁶ APP Sicherheitsdienst-Posen, t. 10, k. 135 i n. Zachowane także barwne rysunki wizerunków odznaki i chorągwi.

⁹⁹⁷ APP ZPW, t. 179, *Raport ewidencyjny sztandaru z 12 stycznia 1936 r. koła ZWPN Poznań-Wilda*; por. *Rocznik Weteranów 1934*, Poznań 1934, s. 8 (fot.).

⁹⁹⁸ Tamże.

⁹⁹⁹ *Rocznik Weteranów 1934*, s. 31.

¹⁰⁰⁰ APP ZPW, t. 71, k. 328-331.

Sztandary. Wszystkie dotychczasowe sztandary kół skonsolidowanych grup zatrzymują swoją ważność bez jakichkolwiek przeróbek aż do ich zużycia się. Zostaną one ujednolicone dołączoną do drzewca szarfą o barwach Związku z napisem „Związek Powstańców Wlkp. – Koło....(np. Inowrocław)”. Nowe sztandary według właściwego wzoru będzie można zamawiać dopiero po zatwierdzeniu rysunków itd. przez Min. Spraw Wewn. Do sprawy tej powrócimy w swoim czasie. Jeżeli przez połączenie się dwóch kół w danej miejscowości zaistnieją w nowym skonsolidowanym kole 2 sztandary, można je używać na zmianę wzgl. wyznaczyć więcej zużyty do pogrzebów członków w czarnej krepie a drugich używać do innych publicznych wystąpień uroczystościowych¹⁰⁰¹.

Wzór nowej chorągwi oraz szarfy do ujednolicenia dotychczasowych chorągwi uchwalono Protokołem Zarządu Głównego ZPW nr 6 z dn. 23 kwietnia 1938 r. Stąd wkrótce w oficjalnym komunikacie podano:

Ujednolicenie sztandarów. W nawiązaniu do p-ktu 12-go okólnika org. nr 1 z dnia 12 stycznia br. podajemy do wiadomości wszystkich związkowych kół, które posiadają chorągwie (sztandary) z b.org.powstańczych, a mianowicie Tow. Powst. i Wojaków, Tow. Uczestn. Powst. 1918/19, b. Związku Wet. Powst. Narod. R. P. 1914/19 i inne, że ustaliliśmy, po zasięgnięciu ofert w różnych zakładach hafciarskich w Poznaniu firmę, która wykonywać będzie dla wyżej określonych kół jednolite szarfy o barwie Związku z odpowiednim napisem po uzgodnionej cenie 30,- zł za jedną szarfę łącznie z przesyłką na miejsce¹⁰⁰².

Podano także dokładny opis zamówionych wstęg:

Nadmieniamy, że szarfa podwójna z kokardą w dwóch częściach wykonana będzie z jedwabnego rypsu, zaopatrzona dołem w srebrzysty frendzel, a napis po jednej stronie: „Związek Powstańców Wielkopolskich” a po drugiej: „Koło ...” wykonany będzie białym jedwabiem. Litery wysok. 50 mm. Długość szarfy 100 cm, szerokość 10 cm. Przy kokardzie dołączona jest osobna mocna wstążka do przyczepiana szarfy do drzewca chorągwi.

W celu ujednolicenia wszystkich chorągwi kół związkowych, w myśl uchwały Zarządu Głównego związku, wszystkie koła posiadające chorągwie starego typu zobowiązano do tego by: [...] nabyć wyżej określoną szarfę zgłaszając zapotrzebowanie do Sekretariatu Związku i przekazując jednocześnie na konto Zarządu Głównego w P.K.O. nr 213.786 kwotę 30,- zł. W miarę napływających zapotrzebowań i przesyłek pieniężnych będą wyżej określone szarfy wykonywane i odsyłane niezwłocznie do poszczególnych kół. Pospiech w zgłaszaniu zapotrzebowań jest z pewnych względów organizacyjnych bardzo wskazany.

Kilka dni później opublikowano przygotowany także przez specjalnie powołaną Komisję Mundurową wzór chorągwi. Obok rysunków podano jej opis:

¹⁰⁰¹ APP ZPW, t. 5, k. 2.

¹⁰⁰² „Dziennik Poznański”, nr 16, 8 V 1938.

Płachta koloru czerwonego o rozmiarach 100 x 105 cm, na stronie prawej wyhaftowana odznaka związkowa we właściwych barwach. Na stronie lewej w środku obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, okolony srebrnym napisem, zawierającym nazwę i datę założenia koła, oraz datę poświęcenia sztandaru. Płachta okolona srebrną frędzlą. Na czubku drzewca jest umieszczony orzełek z białego metalu z rozwiniętymi skrzydłami, trzymający w szponach zerwane kajdany niewoli, a przytwierdzony do metalowej puszkii, zawierającej akt erekcyjny nabycia i poświęcenia sztandaru. Na frontowej stronie puszkii uwidocznione jest hasło związkowe „Za wolność!”¹⁰⁰³.

Przypomniano też rysunek i opis wstęp:

Ponieważ przeszło 100 kół Związku, na ogólną liczbę 356, nabyły jeszcze przed wydaniem dekretu Pana Prezydenta R.P. o odznakach i mundurach kosztem ca. 25.000 zł chorągwie według wzorów, ustanowionych przez Zarządy Główne skonsolidowanych obecnie Związków i zrzeszeń powstańczych, prosimy o zezwolenie na dalsze używanie ich aż do zużycia, po czym obowiązywać będzie już tylko nowy zatwierdzony wzór jak w rys. 3. Dla zewnętrznego ujednolicenia tych chorągwi jako znaków naszych związkowych Kół, mają one być zaopatrzone w szarfę z rypsu jedwabnego o barwie czerwonej, przyczepioną do drzewca i zaopatrzoną w napis biały po jednej stronie „Związek Powstańców Wlkp.”, a po drugiej „Koło. . .”. Długość szarfki, zakończonej dołem srebrną frędzlą, 100 cm, szerokość 10 cm.

Podane wyżej opisy oraz dołączone rysunki (także umundurowania i odznak związkowych) przesłane zostały do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie za pośrednictwem Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII i Wojewody Poznańskiego pismem l.dz.2802/38 z dn. 7 maja 1938 r. Do czasu otrzymania zatwierdzenia wzorów zakazano wykonywania i noszenia mundurów, czapek i chorągwi. Na liczne zapytania dotyczące szarf i pasowania chorągwi wyjaśniano:

[...] zaopatrzenie dotychczasowych chorągwi kół, pochodzących z b. organizacji powstańczych w przepisowe szarfki związkowe nie jest tylko organizacyjnym zaleceniem Zarządu Głównego, lecz koniecznością nakazaną przez władze. Nie przyjmujemy przeto żadnej odpowiedzialności, jeżeli dane Starostwo Powiatowe wzgl. Grodzkie zakaże pewnego dnia ukazywania się w publicznych pochodach itp. chorągwi naszych związkowych kół starego typu, które nie będą zaopatrzone w tę szarfę¹⁰⁰⁴.

Apele te były skuteczne i pasowanie chorągwi przebiegało w szybkim tempie, indywidualnie w pojedynczych kołach lub zbiorowo, podczas zjazdów powiatowych jak np. w dn. 14 sierpnia w Krzycku Wielkim dla kół powiatu leszczyńskiego, dnia 4 września 1938 r. w Czarnkowie czy w dniu 18 września t. r. w Krotoszynie. W Katowicach pasowanie chorągwi kół Okręgu Śląskiego odbyło się w dn. 13 listopada 1938 r. Natomiast pasowanie chorągwi

¹⁰⁰³ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 17, 15 V 1938.

¹⁰⁰⁴ Tamże, nr 20, 5 VI 1938.

27 kół z terenu miasta Poznania odbyło się uroczyscie podczas obchodów 20 rocznicy wybuchu powstania. Przy pasowaniu odnawiano ślubowanie składane przez chorążego koła. Powtórna przysięgę tłumaczono tym, że wcześniej: [...] ślubowano wówczas na znaki dziś już nie istniejących związków wzgl. zrzeszeń powstańczych. Dla tego też jest konieczne odnowienie ślubowania w org. obecnego Zw. Powst. Wlkp. z okazji pasowania chorągwi związkową szarfą¹⁰⁰⁵.

Decyzja o zatwierdzeniu proponowanych wzorów chorągwi i umundurowania dnia 3 września 1938 r. brzmiała następująco:

Na podstawie art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 2 października 1935 r. /Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 455/ i § 2 rozporządzenia z dn. 15 listopada 1935 r. / Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 534 w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych udzielam Związkowi Powstańców Wielkopolskich /Poznań, ul. Mickiewicza 36 m. 11/ pozwolenia na ustanowienie i używanie chorągwi i mundurów według załączonych wzorów. Chorągwie mogą być używane przy zbiorowych wystąpieniach Zarządu i jego członków. Chorągwie poszczególnych Oddziałów mogą wykazywać drobne odchylenia dla odróżnienia poszczególnych oddziałów¹⁰⁰⁶.

Za Ministra Spraw Wewnętrznych podpisał ją Podsekretarz Stanu Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski.

Opublikowane w „Głosie Powstańca Wielkopolskiego” z dnia 16 października 1938 r. rysunki i opis chorągwi zawierały następujące uzupełnienia:

Płachta obustronnie o barwie czerwonej w rozmiarach 100 x 105 cm, okolona srebrną trenzlą. Na prawej stronie wyhaftowana odznaka powstańcza białą wzgl. srebrną nicią. Tak samo orzeł piastowski w pośrodku. Obwódka odznaki oraz inicjały uwypuklone i lekko zcieniowane. Na lewej stronie wyhaftowany obraz Matki Boskiej Częstochowskiej okolony srebrnym laurowym wieńcem. W napisie: nazwa Związku i danego Koła, dołem po lewej data założenia koła, po prawej data poświęcenia chorągwi[...]¹⁰⁰⁷,

dalej zmieniono wyraz „kajdany” na „pęta” oraz uściślono rodzaj materiału używanego do sporządzenia aktów erekcyjnych dodając słowo „pergaminowy”.

Te tak szczegółowe dane dotyczące nowych chorągwi miały na celu utrzymanie ich jednolitości. Apelowano ponadto, by zamówienia składać w tych zakładach hafciarskich, które znajdowały się w stałym kontakcie z Zarządem Głównym związku, ogłaszały się w „Głosie Powstańca Wielkopolskiego” i innych wydawnictwach związkowych. Były to przede

¹⁰⁰⁵ Tamże, nr 18, 22 V 1938.

¹⁰⁰⁶ Tamże, nr 35, 18 IX 1938.

¹⁰⁰⁷ Tamże, nr 39, 16 X 1938.

wszystkim firmy: K. Kędzierskiej, H. Nowakowskiej, Artystyczna Pracownia Sztandarów St. Sereżyńska i Jadwigi Lisiak, później Jadwigi z Lisiaków Swinarskiej, wszystkie z Poznania. Jednak płat jednej z pierwszych chorągwi Koła im. Gen. Grudzielskiego Poznań Główna wykonał miejscowy Zakład Sióstr Miłosierdzia. Płat chorągwi koła w Krotoszynie Zakład Sióstr Elżbietanek w Zdunach.

Pierwszą znaną chorągiew wykonaną według przyjętego wzoru otrzymało koło działające przy zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu (18 września 1938 r.). Zachowane do dnia dzisiejszego chorągwie: koła ZPW Poznań-Główna im. Gen. Grudzielskiego i koła ZPW w Szamotułach poświęcono 30 października 1938 r. i 18 czerwca 1939 r.

Powstała szansa wprowadzenia rzeczywiście jednolitego, możliwego do przyjęcia przez wszystkich zainteresowanych, wzoru chorągwi. Miał to być także jeden z elementów szerszego procesu integracji rozbitego dotąd ruchu weterańskiego. Jego autorzy świadomie nie nawiązali do powstałych wcześniej chorągwi, lecz stworzyli nowy, charakteryzujący się prostotą i uniwersalnością. Sięgnęli jedynie do stosowanych dotąd symboli (czerwoną barwę, wizerunek odznaki związkowej na stronie głównej, wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej na stronie odwrotnej) i ograniczyli napisy do nazwy związku, koła i odnośnych dat. Zerwali także z tak powszechnie stosowanego wcześniej wzoru orła ze skrzydłami rozpostartymi w bok i wprowadzili orła wzorowanego na wojskowych zwieńczeniach, z tym że w dziobie i szponach orła umieszczono krótkie łańcuszki a na skrzynce zwieńczenia napis „ZA WOLNOŚĆ” będący hasłem związku. Podjęte działania zniweczył wybuch II wojny światowej.

Sposób posługiwania się chorągwią określono w wydanym przez Komendanta Głównego ZPW kpt. rez. Stefana Maya i zatwierdzonym przez Prezesa ZPW gen. broni Kazimierza Raszewskiego regulaminie¹⁰⁰⁸.

„Regulamin oraz instrukcje dla komendantów Głównego, Okręgowego i Koła” przewidywał m.in. W części „Zbiórka”: „Zbiórka odbywa się w dwuszeregu, na prawym skrzydle staje poczet chorągwiiany.”

W części „Uzbrojenie, umundurowanie Komendantów i pocztu” określał: „Komendant jak i poczet winien posiadać przepisowe umundurowanie, mianowicie czapki związkowe, mundur związkowy. O ile oddział (Koło) pod bronią, mają mieć broń długą (bez broni palnej). Od 1.4. do 1.10. występują bez płaszczy, natomiast od 1.10 do 1.4. w płaszczech.”

¹⁰⁰⁸ Tamże, nr 12, 12 IV 1938.

We fragmencie „Obowiązek oficera chorągwanego i chorążego” nakazywał: „Oficer chorągwaniany jest odpowiedzialny za chorągiew. Chorąży winien po każdej uroczystości na komendę „w miejscu rozejść się” zwinąć chorągiew i odnieść ją na miejsce przechowania. Nie wolno z chorągwią chodzić po restauracjach, kawiarni i t.p. po uroczystościach. Koło, które urządza jakąkolwiek uroczystość, postara się o stojak dla chorągwi i posterunek.”

W części „Poczet chorągwaniany – chwyt chorągwią” polecał:

Poczet chorągwaniany winien się składać: oficer chorągwaniany, chorąży i dwóch podchorążych. W postawie zasadniczej z chorągwią u nogi trzyma chorąży chorągiew postawioną przy nodze. Drzewiec przytrzymuje prawą ręką powyżej pasa głównego. Gdy oddział wykonuje chwyt „na ramię broń” chorąży kładzie chorągiew prawą ręką, pomagając sobie lewą na prawe ramię. Płachta chorągwaniana musi być oddalona przynajmniej na szerokość dłoni od barków chorążego. Gdy oddział wykonuje chwyt „do nogi broń” chorąży przenosi chorągiew prawą ręką, pomagając sobie lewą, do podstawy u nogi. W dłuższym marszu nosi chorąży chorągiew na prawym lub lewym ramieniu. Na komendę „prezentuj broń” stawia się chorągiew drzewcem pionowo przy prawym ramieniu.”. W defiladzie „Defiladę prowadzi Komendant całości, który też ustala kolejność Kół. Na czele Zarząd Główny, Zarząd Okręgu, chorągiew Koła, Zarząd Koła i członkowie. Dalej stoją w tym szyku dalsze Koła. Komendant Koła idzie 5 kroków przed swoją chorągwią [...] Rozpoczęcie i zakończenie salutowania sztandarami należy dostosować do oficerów kierunkowych.

Natomiast w części dotyczącej „Oddawanie honorów” zapisano:

Podczas defilady, salutowanie chorągwią pochyla chorąży przy pomocy obu rąk wprzód, tak aby płachta chorągwaniana była o dwie dłonie od ziemi. 1. W miejscu: A. przez salutowanie chorągwią: a) Przenajś. Sakramentowi, b) Prezydentowi Rzeczypospolitej, c) Grobowi Nieznanego Żołnierza w Warszawie, d) przy wznoszeniu i opuszczaniu chorągwi w dniu święta żołnierza (trzykrotnie). B. przez prezentowanie chorągwią (sztandarem): we wszystkich okolicznościach, gdy oddział oddaje honory lub odpowiada na nie prezentowaniem broni. 2. W marszu: A. przez salutowanie: a) jak w okolicznościach wymienionych w 1) lit. A. B. przez prezentowanie: we wszystkich innych okolicznościach, kiedy oddział oddaje honory.

W obliczu narastającego zagrożenia agresją hitlerowską Zarząd Główny ZPW wydał w Poznaniu, w dn. 31 sierpnia 1939 r., Okólnik specjalny L. dz. I 5879/39, który w pkt. 2 informował:

Zarząd Główny oraz Zarządy Okręgów I-III zabezpieczyły archiwa swych akt itd. w porozumieniu z władzami wojskowymi. Zarządy kół natomiast na wypadek stwierdzonego niebezpieczeństwa zabezpieczą swe akta przez ulokowanie ich w skrzyniach metalowych wzgl. wybitych blachą lub pergaminem i zakopią je w ziemi a spis tych akt wraz z szkicem sytuacyjnym, oznaczającym miejsce zakopania skrzyni prześlą do Zarządu Głównego. Na wypadek ewtl. ewakuacji naszej z Poznania, wysyłać powyższe szkice bezpośrednio do Zarządu Okręgu Warszawskiego, ul. Królewska 7 m. 9. Chorągwie natomiast w porozumieniu z Księżmi proboszczami ulokować najlepiej w kościołach

parafialnych, lub też na miejscu w/g uznania Zarządów kół. W żadnym razie nie przysyłać tych rzeczy do Zarządu Głównego jak to niektóre koła zamierzały uczynić¹⁰⁰⁹.

Wojenne losy powstańczych chorągwi były bardzo różne. Wiele przepadło bez śladu. Te, które ocalały, służyły dalej pozostałym przy życiu członkom zrzeszonym w odtworzonym w 1946 r. związku o nazwie Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r. Tylko niektóre spośród nich posiadają utrwaloną okupacyjną historię. Płat chorągwi Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Ignacego Mielżyńskiego w Stefanowie wyniesiono z narażeniem życia z piwnic Domu Żołnierza w Poznaniu (siedziby Gestapo) jesienią 1939 r. i zakopano w ołowianym pojemniku w przydomowym ogródku Feliksa Wysiadło. Chorągiew 4 Kompanii Marynarzy Powstańców ZWPN w Poznaniu członkowie poczty: Stefan Strojny i Władysław Kozłowski ukryli w ziemi na terenie parku dzisiejszej Kliniki Ortopedycznej Akademii Medycznej w Poznaniu. Dotąd nie wiadomo, kto zakopał w drewnianej skrzyni czapkę chorążego i chorągiew Koła im. Romana Wilkanowicza ZWPN w Poznaniu, pasowaną wstęgami ZPW, którą przypadkowo odkopano w 1961 r. na Placu Kolegiackim przy budynku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, podczas prowadzonych tam prac ziemnych. Wydobyte z ukrycia nosiły ślady długotrwałego przechowywania w niesprzyjających warunkach.

Podczas uroczystości 28 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, na Placu Kolegiackim w Poznaniu odbyła się zbiórka Towarzystw i wymarsz do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo, połączone z powtórным poświęceniem sztandarów. Jak zapisano:

Podniosłe kazanie wygłosił ksiądz proboszcz [Józef] Jany a chór „Harmonia” wykonał mszę św. Feliksa Nowowiejskiego „Bogarodzica”. Po nabożeństwie nastąpiło przed ratuszem uroczyste wręczenie sztandarów przez prezesa Zarządu Głównego poszczególnym kołom, które podczas okupacji zostały zbeszczeszczone z powodu zakopania w ziemię. Potem nastąpiła defilada prowadzona przez komendanta Zarządu Główn. Jana Skotarczaka. Defiladę odebrał Wiceminister Generał Świerczewski w towarzystwie Wojewody Poznańskiego Stefana Brzezińskiego, Dowódcy O.W. oraz prezesa Lisieckiego i członków Zarządu Głównego¹⁰¹⁰.

Te koła, które utraciły swe chorągwie, rychło postarały się o nowe, wykonane na ich indywidualne zamówienia według kolejnego wzoru. Opracował go, jak się wydaje, ówczesny prezes Zarządu Głównego artysta plastyk Kazimierz Lisiecki. Zachowany w spuściźnie po nim

¹⁰⁰⁹ APP ZPW, t. 10, k. 40.

¹⁰¹⁰ A. Cwojdziański, *Uroczystość 28 rocznicy Powstania Wielkopolskiego*, w: *Roczniki Dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, t. I, Poznań 1947, s. 171-172.

rysunek obu stron płatu i zwieńczenia, jest prawdopodobnie projektem (lub szkicem do niego) przyjętym do realizacji przez związek, bez oficjalnego zatwierdzenia przez odpowiednie władze¹⁰¹¹.

Przedstawia on na stronie głównej wizerunek Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego¹⁰¹² w wersji z 1946 r., wokół niego nazwę związku i koła, wzdłuż boków płatu srebrny wężyk. Na stronie odwrotnej, pośrodku ciemnoniebieskiego krzyża kawalerskiego wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, na ramionach krzyża napisy „BÓG” „HONOR” „OJCZYZNA” i „ZA WOLNOŚĆ”. Na polach między ramionami po trzy promienie. Drzewce przedstawiono na rysunku schematycznie, podobnie jak zwieńczenie, którego orzeł wyróżnia się brakiem korony i symetrycznymi, rozpostartymi w bok skrzydłami o opuszczonych pionowo w dół piórach.

W okresie od 1947 r. do 1949 r. wykonano wiele znaków tego wzoru, z których znane są chorągwie z Gdyni (poświęcona 5 października 1947 r.), Inowrocławia (16 listopada 1947 r.), Kostrzyna (4 lipca 1948 r.), Kościana (23 grudnia 1947 r.), Poznania-Jeżyc, Koła 10-taków (6 stycznia 1948 r.), Poznania-Starołęki (26 października 1947 r.), ze Śremu, Wrześni, Wschowy i Zielonej Góry. Zachowane chorągwie potwierdzają fakt wiernego realizowania przyjętego wzoru w części przypadków. Dotyczy to przede wszystkim płatów, gdyż drzewca podlegały najmniejszym przemianom, a już w przypadku zwieńczeń wprowadzono dość dużą dowolność. Korzystano ze starych orłów, skrzynek i gałek, wykonywano orły wzorowane na godle państwowym wz. 1927, z koroną lub bez korony, zrealizowano także nowy wzór zwieńczenia (przy chorągwi Koła 10-taków w Poznaniu). Z okresu tego znamy cztery poznańskie firmy wykonujące chorągwie: najstarsza – K. Kędzierskiej oraz nowe – Stefana Jakubczaka, Józefa Łowińskiego i Ireny Szałowej.

Pomimo włączenia Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r. do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (na tzw. Kongresie zjednoczeniowym w Warszawie 1-2 września 1949 r.) chorągwie te były używane do początku lat sześćdziesiątych a w pojedynczych wypadkach znajdują się w terenowych kołach do dnia dzisiejszego. W latach 1960-1961 podjęto akcję przekazywania ich do zbiorów muzealnych. Osobom, które w okresie okupacji hitlerowskiej przyczyniły się do uratowania chorągwi związkowych miano wręczyć

¹⁰¹¹ Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

¹⁰¹² Wizerunek niezrealizowanego odznaczenia, ustanowionego pod tą nazwą Dekretem Krajowej Rady Narodowej z dn. 8 października 1946 r. Brak przepisów wykonawczych spowodował zaniechanie realizacji projektu; T. Jeziorowski, *Wielkopolski Krzyż Powstańczy*, w: „Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego”, cz. VIII, Kraków 1982, s. 125-135.

uroczyście (np. podczas akademii zorganizowanej w 43 rocznicę powstania – 29 grudnia 1961 r.) specjalne dyplomy uznania.

Na miejsce dotychczasowych wprowadzono nowe chorągwie. Pozwolenie na ustanowienie oraz używanie sztandaru i odznaki organizacyjnej według wzorów załączonych przy piśmie z dn. 27 lutego 1963 r. l. dz. 416 Sł.II/b3 wydał Minister Spraw Wewnętrznych w Warszawie, dn. 10 kwietnia 1963 r. Stare pozostały w domach, siedzibach kół lub trafiły do zbiorów muzealnych.

Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 stały się częścią tradycji walk niepodległościowych Wielkopolan. Symboliką swą nawiązywały do znaków powstających podczas walk narodowyzwoleniczych XIX w. Dziedziczyły jednak także to, co było specyfiką regionu – zwyczaj fundowania, wręczania i używania chorągwi – przejęty od innych organizacji działających na polu niepodległościowym. Były nimi legalnie działające bractwa strzeleckie, towarzystwa sokole, przemysłowe a nawet śpiewacze. Posiadały one wprawdzie odmienne cele i realizowały różne formy działalności, ale walczyły przyczyniały się do podtrzymywania oporu zagrożonej germanizacją polskiej społeczności. Ich działanie było dowodem aktywności Polaków, niezbitym faktem potwierdzającym polskość tych ziem. Podobnie było na pozostałych ziemiach zaboru pruskiego.

Powstawanie coraz to nowych znaków organizacyjnych było rezultatem określonego, wypracowanego przez lata zespołu czynności, realizowanego niemal w każdym przypadku fundowania chorągwi. Bractwo, koło lub towarzystwo uchwalało na swym zebraniu podjęcie starań o pozyskanie znaku. Powoływano Komitet Organizacyjny zwany często Komitetem Sztandarowym, złożony z członków koła, najczęściej jego zarządu oraz zaproszonych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Komitet ten przejmował wszelkie czynności związane z gromadzeniem funduszy na ten cel, nazywanych niekiedy Funduszem Sztandarowym. Czynił to przez pozyskiwanie sponsorów indywidualnych – nazywanych rodzicami chrzestnymi – lub zbiorowych, spośród miejscowych organizacji przemysłowych, sportowych, cechów itp. Liczba ofiarodawców nie była ograniczana. Przeprowadzono kwesty, organizowano zabawy, loterie. Z zebranych pieniędzy opłacano wykonanie zamówionych części chorągwi: płatu, drzewca i zwieńczenia, szarf dla pocztu chorągwanego, gwoździ pamiątkowych. Kupowano też często tzw. Złotą Księgę i zapisywano w niej podejmowane działania. Sporządzano akt erekcyjny, drukowano zaproszenia na uroczystość. Gdy wszystko było gotowe, w wyznaczonym dniu będącym najczęściej niedzielą, organizowano zbiórki członków towarzystwa, udawano się do miejscowego kościoła, gdzie podczas nabożeństwa poświęcano chorągiew, po czym następował powrót na miejsce zbiórki. Było nim najczęściej

boisko sportowe, plac lub w przypadku złej pogody, sala mogąca pomieścić większą ilość osób. Wobec zgromadzonych uczestników uroczystości odczytywano akt erekcyjny, składano na nim podpisy i umieszczano w skrzynce zwieńczenia, później przybijano do drzewca gwoździe pamiątkowe od rodziców chrzestnych i gości. Najznacniejszy spośród nich wręczał chorągiew prezesowi towarzystwa, który z kolei przekazywał ją w ręce pocztu chorągwanego. Chorąży pocztu składał ślubowanie, po którym następował przemarsz lub defilada. Uroczystość kończyła się w przygotowanym lokalu przyjęciem i zabawą. Czasami wykonywano okolicznościowe fotografie. Zrozumiałe jest, iż wydarzenia tego typu były świętem całej miejscowości, wyrazem uczuć patriotycznych jej mieszkańców, narodowej wspólnoty.

Te pierwsze żywiłowe, oddolne działania ujęte zostały we właściwe ramy organizacyjne dopiero po odzyskaniu niepodległości. Powstał nowy ruch weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Poszczególne towarzystwa i związki sięgały do dorobku bliskich im, wcześniej działających organizacji. Starano się także, by wprowadzane wzory chorągwi nie nawiązywały do używanych w Wojsku Polskim chorągwi i sztandarów, co zresztą było także wymogiem stawianym przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, później przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, przy przedstawianiu projektów do zatwierdzenia. Na ostateczny kształt chorągwi wpływały też indywidualne życzenia osób zlecających wykonanie, umiejętności bezpośrednich wykonawców oraz użyty materiał.

Mimo rozbieżnych poglądów na programy i sposoby działania w rozbitym przez długi czas ruchu weterańskim znaki te, symbol walki o odzyskanie niepodległości państwa polskiego, jednoczyły kombatantów. Widomym znakiem tej wspólnoty był często udział w jednym pochodzie podczas corocznych uroczystości rocznicowych, upamiętniających wydarzenia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, czy innych świąt państwowych i związkowych. Nie tylko w Poznaniu, gdzie osiągał największe rozmiary, ale w wielu miejscowościach Wielkopolski, Pomorza i Śląska.

Większość chorągwi kół i towarzystw połączona została w 1938 r. w jednym, skonsolidowanym Związku Powstańców Wielkopolskich, stąd te wykonane wg różnych wzorów, choć w wielu punktach zgodne ze sobą znaki (symbole, hasła, zwieńczenia), ujednolicone zostały specjalnie wprowadzonymi wstęgami związkowymi zawieszanymi na drzewcach pod zwieńczeniami. Ponadto chorążowie nowych kół, podczas uroczystego pasowania tych chorągwi, złożyć musieli następujące przyrzeczenie:

„Ślubuję w świadomości, iż jako chorąży koła ... Zw. Powst. Wlkp. dzierżyć będę wysoko chorągiew koła, jako symbol wiary w niepodległość Ojczyzny, której zarówno ja, jako też członkowie koła, gotowi jesteśmy w każdej chwili bronić wszelkimi siłami, chociażby nam przyszło oddać za nią mnie i życie.

Uważając chorągiew koła za symbol jedności i braterstwa, ślubuję uroczyście dzierżyć ją nieskazitelnie, nie splamić jej żadnym czynem niegodnym, jak również nie dam jej splamić nikomu żadnym czynem hańbiącym. Tak mi dopomóż Bóg”¹⁰¹³.

Zwyczaj chorągwianny, kontynuowany w niezmienionej formie w pierwszych latach po II wojnie światowej, okrojony do zlaicyzowanej formy w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przetrwał do dnia dzisiejszego.

4.3. Odznaki

Projekt wręczenia „odnośnym jednostkom” medalu pamiątkowego, który zostałyby rozdany w pierwszą rocznicę wybuchu powstania, podał na ostatnim zebraniu rozwiązującej się Rady Ludowej Miasta Poznania w Poznaniu, 3 listopada 1919 r. Karol Rzepecki. Spośród zebranych, dziewiętnastu było za poparciem tej inicjatywy, a tylko jeden przeciw¹⁰¹⁴. Zawiązany wówczas tzw. Wydział Rozrachunkowy RLMP, pod prezesurą dr. Czesława Meissnera, podał wkrótce na łamach Dziennika Poznańskiego komunikat:

Do bratnich Rad Ludowych Powiatowych w Wielkopolsce. Na zebraniu Wydziału Rozrachunkowego (Komisji Likwidacyjnej) z dn. 17 bm. uchwalono, w myśl życzenia rozwiązanej naszej Rady Ludowej, wykonać krzyżyk pamiątkowy dla wszystkich tych Poznańczyków, którzy w końcu grudnia z.r. i styczniu b.r. odznaczyli się, bądź to z bronią w rękę, bądź też czynami poświęcenia, dla dobra miasta Poznania. Cena krzyżyka pamiątkowego wynosić będzie około 8 mk. Przy zamówieniu kilkuset egzemplarzy. Przypuszczając, że niektóre Rady Ludowe Powiatowe będą chciały także swoim członkom zasłużonym jako też członkom Straży Ludowej ofiarować znak pamiątkowy, ogłaszamy tę naszą uchwałę donosząc, że w razie natychmiastowego zamówienia jest p. Kandziora w możności wykonać znaki pamiątkowe dalsze jeszcze do świąt Bożego Narodzenia¹⁰¹⁵.

Istotnie, 27 grudnia 1919 r. odbyła się w sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu podniosła uroczystość. Kartą wstępu było wydane drukiem zaproszenie informujące adresata o przyznaniu odznaki, jak również o miejscu i czasie spotkania¹⁰¹⁶. Niewątpliwie najważniejszą częścią uroczystości była dekoracja krzyżami waleczności i krzyżami zasługi wraz z odpowiadającymi im patentami. Uonorowano nimi w pierwszej kolejności poległych w powstaniu, później Głównodowodzącego gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego i innych. Krzyżem zasługi odznaczono obecnego wówczas w Poznaniu (i na sali) Ignacego

¹⁰¹³ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 18, 22 V 1938.

¹⁰¹⁴ „Dziennik Poznański”, nr 256, 6 XI 1919.

¹⁰¹⁵ Tamże, nr 271, 23 XI 1919.

¹⁰¹⁶ „Powstanie Wielkopolskie 1918-1919”, Poznań 1965, s. 37.(reprod.)

Paderewskiego oraz mjr. Rawlingsa, oficera brytyjskiego, który jak podkreślono w relacji prasowej, przyczynił się do przesłania pierwszych transportów amunicji do Poznania¹⁰¹⁷. Ponieważ nie zdołano wykonać na czas odpowiedniej ilości odznak, część dekorowanych otrzymała tymczasowo wyłącznie patenty.

Odznaki, które według pierwotnego zamysłu miały być rozdane tylko w pierwszą rocznicę wybuchu powstania, nadawane były jeszcze w 1924 roku. Ich pełne nazwy ustalono następująco: Pamiątkowy Krzyż „Za waleczność” Rady Ludowej Miasta Poznania i Pamiątkowy Krzyż „Zasłudze obywatelskiej” Rady Ludowej Miasta Poznania.

Tłoczono je początkowo w cienkiej blasze mosiężnej, srebrzono, na odwrociach dolutowywano szpilki zapięcia. Później, po przejęciu produkcji przez pracownię grawerską Józefa Pendowskiego z Poznania, bito je w grubej blasze mosiężnej, dodawano innego rodzaju zapięcia: agrafkę lub śrubkę z nakrętką. Wszystkie posiadały kształt wpisanego w koło krzyża równoramiennego o wypukłych krawędziach i groszkowanych polach z zaznaczonymi wypukłością literami „R / L / M / P”. Pośrodku, na podwyższonym krążku, umieszczono wizerunek orła nawiązującego kształtem do orłów jagiellońskich i półkolisty napis „ZA WALECZNOŚĆ” lub „ZASŁUDZE OBYW.”. Boczne krawędzie ramion, także półkoliście wcięte, połączył płaski otok z datą „27. // 12. // 19 // 18”.

Wizerunki tych odznak umieszczono na patentach i wprowadzonych nieco później legitymacjach, wykonywanych także w pracowni litograficznej i drukarni F. Pilczka w Poznaniu. Na wszystkich patentach drukowano jednakową datę wystawienia „27. grudnia 1919 r.”, natomiast legitymacje nie były datowane.

Do przedsięwzięcia działaczy rozwiązanej RLMP przyłączyli się wkrótce członkowie Naczelnej Komendy Straży Ludowej, wśród których wyróżniał się zdecydowanie jej były komendant, obecnie pułkownik Obrony Krajowej Julian Bolesław Lange. Już na początku 1920 r. wydali identyczne w formie (jedynie ze zmienionymi literami „RLMP” na „NKSL”) Odznaki Pamiątkowe za waleczność w powstaniu Wielkopolski 1918-19 r. b. Naczelnej Komendy Straży Ludowej. Zatwierdziło je Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem L. dz. 5729/21 z dn. 16 września 1921 r., a nadawała w oparciu o posiadany statut Kapituła Odznaki utworzona z byłych oficerów sztabu NKSL. Podobnie jak w przypadku odznak RLMP wręczano je wraz z niemal identycznymi patentami i legitymacjami, drukowanymi także przez F. Pilczka w Poznaniu. Wersję drugą odznak o tej samej nazwie wprowadzono uchwałą

¹⁰¹⁷ Mjr Rawlings znalazł się w składzie brytyjskiej misji wojskowej (miał wówczas stopień kapitana) razem z płk. Wade i por. Langfordem, towarzysząc Ignacemu Paderewskiemu w podróży z Gdańska do Warszawy. Opuścił Poznań w nocy z 2 na 3 stycznia 1919 roku udając się przez Berlin do Spa – siedziby Misji Koalicyjnej, w celu złożenia raportu.

kapituły z dn. 24 listopada 1922 r. Nadano im charakter odznaczenia przez dolutowanie do dotychczas wręczonych odznak złożonego wieńca wawrzynowego i zawieszenie ich na wstążce barwy zielonej. Trzecią wersję odznak nazywanych odtąd Odznaką Pamiątkową „Za waleczność” b. Naczelnej Komendy Straży Ludowej b. zaboru pruskiego zatwierdziło Ministerstwo Spraw Wojskowych dekretem L. dz. 25280/24 z dn. 30 października 1924 r. Unieważniając poprzednio nadane odznaki przywrócono ich pierwotny kształt, lecz do ich wykonania użyto odmiennego materiału. Wprowadzono też umieszczanie kolejnych numerów nadania (bitych na stronach odwrotnych odznak) na wydawanych do nich legitymacjach. Nadania trzeciej wersji odznak NKSL miały miejsce jeszcze w 1928 r. Wystawiona w tym roku (29 grudnia) legitymacja posiada numer 710. Głównym wykonawcą odznak RLMP i NKSL pozostał zakład J. Pendowskiego w Poznaniu.

Bardzo szybko okazało się, jak ogromne zapotrzebowanie na ten rodzaj nagrody za udział w zwycięskim powstaniu istniało w społeczeństwie Wielkopolski. Zdano sobie sprawę, że te niewielkie, skromnie wykonane odznaki mają ogromne znaczenie emocjonalne. Tym większe, że od początku były one traktowane jako nagroda za działalność powstańczą niż potwierdzenie służby w danym oddziale.

Kontynuatorem tradycji RLMP starał się być Zarząd Główny Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 uważający się za jej prawnego spadkobiercę, choćby przez osobę prezesa i dalej nadawał jej odznaki. Członkiem zwyczajnym tego związku mógł być każdy powstaniec, który wobec komisji weryfikacyjnej udowodnił swój udział w powstaniu, albo był „posiadaczem Krzyża Rady Ludowej m. Poznania, lub też Krzyża Naczelnej Komendy Straży Ludowej”¹⁰¹⁸. Podobne zastrzeżenie zawarło również w swoim statucie pokrewne programowo i organizacyjnie Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19¹⁰¹⁹. Obie organizacje umieszczały też wizerunek odznaki RLMP na płatach swych chorągwi traktując ją jako swe główne godło.

Pierwsze odznaki nadawane w imieniu RLMP i NKSL posłużyły za wzór przy opracowywaniu kształtu odznak nazywanych Krzyżami Pamiątkowymi Zw. Ucz. Powst. w Wielkopolsce. Podobnie wpisany w koło krzyż miał na ramionach litery „U / P / P” (oznaczające prawdopodobnie nazwę Uczestnikowi Powstania Poznańskiego), datę „1918.19” na dolnym ramieniu oraz wizerunek orła jak na wspomnianych wyżej odznakach i napis

¹⁰¹⁸ Statut Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego, § 7 pkt. b [w:] Legitymacja członkowska Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego Stoł. m. Poznania, Poznań 1935, s.11.

¹⁰¹⁹ Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19, Poznań 1936, s. 6.

„WIELKOPOLSKA” na krążku pośrodku krzyża. Natomiast otok z datą wybuchu powstania zastąpił skierowany liśćmi w prawo, widoczny w czterech fragmentach wieniec wawrzynowy.

Odnaczonym wręczano także patenty, na których widniało potwierdzenie czynnego udziału w powstaniu oraz następujące uzasadnienie nadania: „Związek Towarzystw Uczestników Powstania chcąc spłacić dług wdzięczności i dać wyraz uznania, wynagradza patriotyczny czyn Krzyżem Pamiątkowym, Poznań, w marcu 1920 r.”.

Dokument potwierdzały podpisy członków Zarządu Głównego: prezesa dr. Czesława Meissnera, skarbnika Bolesława Tomaszewskiego i sekretarza Kazimierza Primke. W ozdobnej winiecie, identycznej jak na patentach RLMP i NKSL umieszczono wizerunek opisanej wyżej odznaki, z tą różnicą, że w miejscu wieńca wawrzynowego znalazł się groszkowany otok o zaznaczonej krawędzi, a nad orłem zabrakło napisu „WIELKOPOLSKA”. W dolnej części patentu podana była nazwa „Zakł. Lit. F. Pilczek, Poznań”.

Niebawem wprowadzono nowe odznaki, podobne kształtem, też bite w mosiądzu i srebrzone, lecz z innymi literami na ramionach krzyża „Z / T / U / P” i napisem nad orłem „WLKP.1918.19”. Wydano do nich legitymacje w formie druku książeczkowego upoważniające właściciela do noszenia „Pamiątkowego krzyża Z.T.U.P.Wlkp. 1918/19 r.” drukowane w firmie o nazwie „FMA F. PILCZEK, DZ. [isiaj] J. JASZWILI, POZNAŃ”, z wizerunkiem odznaki na s. 2, potwierdzone podpisami prezesa i sekretarza oraz odciskiem pieczęci związku.

Rysunek nowej (poprawionej?) odznaki spotykamy w różnorodnych wydawnictwach związkowych, m.in. na stronie tytułowej Jednodniówki „Powstaniec Wielkopolski” z 1928 r. i na pocztówce pamiątkowej wydanej z okazji odsłonięcia w dn. 4 lipca 1931 r. w Poznaniu pomnika prezydenta T. W. Wilsona.

Z inicjatywy pojedynczych towarzystw powstawały też inne, podobne kształtem, odznaki. Bardzo aktywne Towarzystwo im. Ignacego Paderewskiego stoł. M. Poznania wprowadziło własną wersję odznaki. Zmieniło litery na „T / U / P”, a na dolnym ramieniu krzyża podało hasło związku „CZUJ / DUCH”. Natomiast towarzystwo z Jeżyc w Poznaniu z okazji dziesięciolecia istnienia wydało odznakę z dodanym wieńcem wawrzynowym łączącym ramiona krzyża, zmienionymi literami na „T / U / P / W”, cyfrą „X” zamiast orła o napisu „WLKP.1918.19” oraz napisem na otoku wokół środka „1923 / 1933 / POZNAŃ / JEŻYCE”. Do krzyża dolutowano uszko, przez które przewleczone kółko łączyło go z wąską białą-czerwoną wstążeczką.

Opisane wyżej odznaki RLMP i NKSL stanowiły wyróżniający się zespół odznak upamiętniających czyn grudniowy. Wraz ze wszystkimi wersjami i odznakami stanowiły grupę

pierwszych odznak nadawanych za czynny udział w powstaniu przez byłe władze powstańcze. Część z nich – odznaki NKSL – uzyskały nawet zatwierdzenie władz wojskowych (M. S. Wojsk.). Dały wzór dla powstania nowego rodzaju odznak – ZTUPW – stanowiących już nie tylko potwierdzenie uczestnictwa w działaniach zbrojnych i innych, lecz także członkostwa związku skupiającego weteranów powstania.

Charakteryzowały się jednolitym kształtem (krzyż wpisany w koło) i zbliżonym sposobem wykonania. Posiadały jednakowe godło – orła polskiego – pośrodku strony głównej odznaki, różniły się przede wszystkim napisami na ramionach i w centrum krzyża. Ich charakter pozostał do końca wyłącznie lokalny i nie wydaje się prawdopodobne, by noszone były poza Wielkopolską. Mimo tego, przyznanie ich było niewątpliwym zaszczytem dla odznaczonych i chwałą dla ich rodzin. Znamienne, że stanowiły nagrodę zarówno za bezpośredni udział z bronią w rękę, jak i za pomoc we wszelkich działaniach organizacyjnych, aprowizacyjnych i innych na rzecz powstania. Istotne było także, że odznaki te mogły być noszone przez członków innych organizacji weterańskich jak np. Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, który przecież w swym Zarządzie Głównym byłych członków RLMP i NKSL. Był nim także pomysłodawca odznaki RLMP Karol Rzepecki. Jej wizerunek znalazł się nawet na wydrukowanej w 1922 r., także u F. Pilczka, legitymacji Towarzystwa Powstańców i Wojaków Poznań – Śródmieście.

Wspólne początkowo działania weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 zastąpiła wkrótce rywalizacja poszczególnych towarzystw i związków. Doprowadziły do tego: różnice zdań na tle przyznawania członkostwa, dążenie do uzyskania dominującej roli w środowiskach weterańskich, a także względy osobiste liderów związkowych i inne. Toteż, gdy zorientowano się w Zarządzie Głównym ZTPIW że ZTUPW wykorzystuje sprawę odznak dla własnych celów, że świadomie wprowadza odznakę swego związku nawiązującą kształtem do „wspólnych” odznak RLMP i NKSL, podjęto inicjatywę wprowadzenia nowych odznak. Wiedzano przecież, jakie znaczenie daje możliwość rozdawania odznak będących wprawdzie członkowskimi znakami związkowymi, ale równocześnie mającymi charakter wyróżnienia.

Projekty (pisano o „modelach”) odznak gotowe były już w sierpniu 1922 r. Sekretariat związku podał wówczas ich opis w związkowym organie prasowym:

Dla powstańców broni: czarny krzyż, na nim orzeł biały z złotą koroną i palmami. Na piersiach orła godła: czapka wielkopolska, pałasz i karabin owinięte zerwanymi ogniwoami kajdan niewoli, a u stóp orła widnieje na tarczy złota litera P. Na lewej stronie krzyża wryty napis „Powstańcowi broni za waleczność” Wielkopolska 1918/19 r. Krzyż ma być noszony na amarantowej wstążce. Oznaka dla powstańców zasługi: Powyżej opisany orzeł z małymi zmianami godła i litera Z – oznaka z gwintem do

przyśrubowania. Dla wojaków oznaka powyżej opisana jak Z lecz na tarczy z literą W. Do każdej oznaki, która jest numerowaną dodaje się legitymację, prócz tego przewidywane są do odznak dyplomy¹⁰²⁰.

Już w następnym numerze pojawił się na okładce wizerunek odznaki „powstańca broni” opatrzony krótkim opisem¹⁰²¹. Pozostał odtąd na stałe w winiecie okładki organu związkowego oraz w jego kontynuacji „Za Wolność”. Znalazł się także na znaczkach wklejanych do legitymacji związkowych potwierdzających wpłaty składek członkowskich.

Pierwsza dekoracja odznakami związkowymi odbyła się 1 stycznia 1923 r., przed poświęceniem kamienia węgielnego pod pomnik pierwszych poległych w powstaniu grudniowym zwany później „Pomnikiem Wdzięczności” na Cmentarzu św. Łazarza w poznańskim Górczynie. Na zbiorce przed uroczystością (na placu Wolności) prezes związku ppłk. Bernard Śliwiński udekorował „[...] krzyżem walecznych, zasługi obywatelskiej i odznakami [związkowymi] szereg członków.”¹⁰²². Nieco później, w dniu 14 stycznia 1923 r. sekretarz generalny związku ppor. Stanisław Rybka-Myrius wręczył grupie osiemdziesięciu byłych powstańców, członków towarzystwa Poznań-Stare Miasto „[...] odznaki za waleczność, zasługi obywatelskiej i odznaki związkowe.”¹⁰²³.

Punktem kulminacyjnym procesu wprowadzania odznak związkowych była dekoracja odznaką „powstańca broni” gen. Teodora Raszewskiego, aktualnego dowódcy Okręgu Korpusu Nr VII, podczas Zjazdu Delegatów Towarzystw Powstańców i Wojaków Województwa Poznańskiego dnia 25 marca 1923 r. Jak podał sprawozdawca: „Pan Generał Raszewski dziękując serdecznie (za wręczony wcześniej dokument członka honorowego towarzystwa Poznań – Śródmieście), był ponownie mile zaskoczony, gdyż prezes Związku wręczył panu Generałowi imieniem Zarządu Związku krzyż „Powstańca Broni” na amarantowej wstążce. Pan Generał Raszewski wzruszony do głębi, dziękował w serdecznych słowach za doznane zaszczyty i oświadczył, że krzyż ten nie z mniejszą dumą na piersiach nosić będzie jak „Virtuti Militari”¹⁰²⁴.

Okazję do rewanżu miał wkrótce. W dn.1 kwietnia 1923 r., podczas uroczystości poświęcenia chorągwi Poznań-Śródmieście, sam udekorował odznakami związkowymi jego członków. Tydzień później, w dn. 8 kwietnia, odznakę „powstańca broni” wręczono gen.

¹⁰²⁰ „Wolność”, nr 3, 15 VIII 1922, s. 31.

¹⁰²¹ Ponieważ kierownikiem malarsko-artystycznym organu związkowego „Wolności” był artysta malarz Leon Wróblewski można przypuszczać, że to właśnie on mógł być autorem projektu odznak związkowych ZTPiW ZZ RP.

¹⁰²² „Dziennik Poznański”, nr 2, 4 I 1923, „Za Wolność”, nr 4, 1 VIII 1927, s. 9. Uroczystość odbyła się w czwartą rocznicę pogrzebu pierwszych poległych powstańców. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. biskup Stanisław Łukomski.

¹⁰²³ „Dziennik Poznański”, nr 11, 16 I 1923.

¹⁰²⁴ „Wolność”, nr 4, 27 IV-V 1923.

Józefowi Hallerowi, przebywającemu wówczas w Poznaniu z okazji poświęcenia chorągwi miejscowych weteranów Armii Polskiej we Francji.

Te i inne wydarzenia, będące wyrazem poparcia ze strony władz wojskowych dla związku, były bardzo ważne dla krzepnącej dopiero organizacji. Z czasem, we wszystkich towarzystwach dokonano dekoracji tych członków, wobec których przeprowadzona przez Zarząd Główny weryfikacja wypadła pomyślnie. Odbywały się one przede wszystkim podczas uroczystości organizowanych z okazji rocznic powstań narodowych, świąt państwowych, jubileuszy, poświęceń chorągwi i pomników. Zdarzało się także dekorowanie chorągwi posiadających powstańczy rodowód, stanowiących własność niektórych towarzystw jak np. w Chodzieży, Jaskółkach, Kcyni czy Przemęcie. Odznaki przypinano wówczas bezpośrednio do płatu. Odpowiednie ilości odznak wykupywano w Zarządzie Głównym lub bezpośrednio u wykonawcy. Miano także wprowadzić dyplomy do odznak w sześciu wersjach kolorystycznych, projektu Leona Wróblewskiego¹⁰²⁵. Brak zachowanych egzemplarzy oraz informacji o ich występowaniu nie pozwala na potwierdzenie faktu ich wydania.

Odznaka „powstańca broni” Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków otrzymała kształt kwalifikujący ją do rangi odznaczeń państwowych. Liczono być może na jej zatwierdzenie przez odpowiednie władze. Rachuby te nie były całkowicie bezpodstawne. Niemal równocześnie odznace NKSL dodano złożony wieniec i zieloną wstążkę, a w całym kraju powstawały liczne (jak choćby lwowskie) odznaki pamiątkowe, przeznaczone także do noszenia na wstążce. Zachęcającym przykładem było zaliczenie Krzyża na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi do odznaczeń państwowych (22 kwietnia 1922 r.), podobnie jak Krzyża Zasługi Wojsk Litwy Środkowej, ustanowionego w dn. 25 lutego 1922 r. uchwałą Sejmu Wileńskiego.

Na tłoczony w mosiądzu krzyż kawalerski o gładkiej powierzchni i zaznaczonych wypukłością krawędziach, nałożono stylizowany (wpisany w koło) wizerunek srebrzystego orła z otwartą koroną na głowie zwróconej w prawo. Pośrodku sylwetki orła umieszczono wizerunek profilu czapki-rogatywki żołnierza Wojsk Wielkopolskich (z treflem, ale bez daszka). Pod czapką, zwróconą przodem ku prawej stronie orła widniały skrzyżowane: goła szabla i karabin, na których wspierały się szpony orła. Wyżej, na nogach rozerwane łańcuchy. W górnej części skrzydeł, na opuszczonych w dół piórach wytłoczone, złożone litery „T.” [od Towarzystwo] i „P.” [od Powstańców], na ogonie „W.” [od Wojaków]. Dolną część orła obejmował półwieniec ze złożonych także dwóch gałązek wawrzynu połączonych tarczką

¹⁰²⁵ APP TPiW Ostrów Wlkp., t. 2, k. 120, 154.

trójkątną, pionowo rowkowaną, z literą „P” [od Powstaniec]. Na tłoczonej wklęsłej stronie odwrotnej odznaki były napisy: na ramionach bocznych „POWSTAŃCOWI BRONI / WDZIĘCZNA WIELKOPOLSKA”, na ramieniu dolnym „1918/19”, natomiast na ramieniu górnym litera „N” z dwukropkiem i miejsce na wybite numeru kolejnego nadania. Do krawędzi górnego ramienia przylutowywano uszko zawieszania z kółkiem i amarantową lub czerwoną wstążką.

Do 1928 r. wykonano kilka różniących się szczegółami nakładów. Wydano ponad dziewięć tysięcy odznak numerowanych. Pewną ilość rozproszili grawerzy sprzedając je w charakterze wtórników, tj. egzemplarzy dodatkowych, nie numerowanych. Pojedyncze odznaki wykonano w srebrze na zlecenie Zarządu Głównego, z przeznaczeniem ich dla członków honorowych związku, bądź też na zamówienia prywatne.

Odnaka „powstańca zasługi” Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków, tłoczona w mosiądzu i srebrzona, przedstawiała orła jak na odznace „powstańca broni” lecz pozbawionego krzyża, z literami „T. / P. / W.” [od Towarzystwo Powstańców i Wojaków], bez szabli i karabinu. Na dolnej tarczce umieszczono literę „Z” [od Zasługi]. Litery i wieniec pozostały złożone. Pośrodku tłoczonej wklęsłej strony odwrotnej przylutowywano śrubkę z nakrętką, mocującą odznakę do ubrania. Nadawano je w znacznie mniejszej ilości, często duchownym i kobietom zasłużonym do powstania.

Odnaka „wojaka” Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków otrzymała kształt zbliżony do odznaki „powstańca zasługi”. Na tarczce zmieniono literę na „W” [od Wojaka], a na orle umieszczono skrzyżowane: karabin i lancę z proporczykiem oraz poziomo ułożoną lufę armatnią z sześcioma kulami. Nogi orła „uwolniono” z symbolicznych łańcuchów niewoli. Na stronie odwrotnej powstał wklęsły odcisk stempla a zapięcie wykonano ze szpilki przylutowanej końcem do głowy orła. Podobnie jak w przypadku odznak „powstańca zasługi” wykonano niewielką w porównaniu z odznakami „powstańca broni” liczbę egzemplarzy. Obie wersje nie były numerowane.

Niemal równocześnie z wprowadzeniem odznak związkowych zaczęto nosić ich miniatury. Wykonywane w skali 1/4 wielkości naturalnej, często w srebrze, zawieszano na amarantowych lub czerwonych wstążeczkach. Głównym dostawcą był, podobnie jak w przypadku odznak właściwych, zakład J. Pendowskiego w Poznaniu. Formalnie zatwierdzono je do noszenia na dorocznym Zjeździe Delegatów ZTPiW dn. 16 maja 1926 r. Powodem ich wprowadzenia była m.in. chęć okazywania się tym wyróżnieniem na codzień, wyrażana przez w większości cywilnych już byłych uczestników powstania. Z czasem utarł się zwyczaj, że tylko umundurowani członkowie pocztów chorągwianych, komendanci i ich

zastępcy oraz żołnierze zawodowi Wojska Polskiego nosili odznaki związkowe „powstańca broni” obok innych odznaczeń państwowych. Pozostali przypinali odznaki tylko podczas oficjalnych wystąpień towarzystwa, okręgu lub związku.

Dowodem nadania odznak ZTPiW były legitymacje. Wydawano je w różnej formie, na wszystkich szczeblach organizacji. Najstarszą ze znanych legitymacji – wykonaną na blankiecie będącym kopią maszynopisu – wystawił zarząd towarzystwa w Sarnowie dn. 15 marca 1924 r. Janowi Müllerowi z Sarnowy k. Rawicza¹⁰²⁶. Podstawą jej wydania był dekret Zarządu Głównego z dn. 27 grudnia 1923 r., a potwierdzeniem ważności podpisy dwóch członków zarządu i odcisk pieczęci towarzystwa. Umieszczony na niej numer kolejny nadania, odpowiadał numerowi na zachowanej także odznace. Drugie ze znanych potwierdzeń nadania, nazwane „Zaświadczeniem No 5454” wystawił na drukowanym blankiecie Zarząd Okręgu IV ZTPiW w Inowrocławiu dnia 3 maja 1924 r.¹⁰²⁷. Umieszczono na nim stwierdzenie, że „Okaziciel [Stanisław Kusias] ma prawo do noszenia odznaki powstańczej na pamiątkę zrzucenia pruskiego jarzma i oswobodzenia ziem wielkopolskich.”

Trzecia natomiast, wydana także drukiem przez Zarząd ZTPiW na terenie D.O.K. VII, Legitymacja No 164 upoważniająca druha Mariana Jezierskiego z Mogilna do noszenia odznaki „powstańca broni” nr 8750 „za udział w Powstaniu Wlkp. z roku 1918/19.” wystawiona została w Grudziądzu w dn. 4 sierpnia 1927 r.¹⁰²⁸. Potwierdziły ją podpisy prezesa i sekretarza zarządu oraz odcisk jego pieczęci.

Trudności organizacyjne i programowe związku, które powstały w 1926 r., a nasiliły się w roku następnym, doprowadziły do jego znacznego osłabienia i w efekcie – rozbicia. Ocalałe resztki utworzyły dwa równoległe działające Związki Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K. VII i D.O.K. VIII, którym przyszło działać w coraz mniej sprzyjających okolicznościach i warunkach. Jedną z nich był coraz bardziej stanowczy obowiązek posiadania zatwierdzeń nadawanych odznak przez poszczególne organizacje w Ministerstwie Spraw Wojskowych lub w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Podjęto starania o utrzymanie wypracowanego dorobku związkowego, w tym statutu i odznak.

W relacji z odprawy prezesów i komendantów związku przeprowadzonej w Poznaniu 27 lutego 1927 r. zanotowano: „Zarząd zniewolony będzie przeprowadzić zmianę dotychczasowej odznaki związkowej, celem uzyskania zatwierdzenia tejsze przez M. S. Wojsk.

¹⁰²⁶ Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

¹⁰²⁷ Tamże.

¹⁰²⁸ Tamże.

Sprawa ta, jak i kwestia sądowego zarejestrowania związku i wynikających stąd zmian statutu będzie przedmiotem obrad tegorocznego Zjazdu Delegatów Związku, który przewiduje się odbyć w przededniu Apelu (15 V 1927)”¹⁰²⁹.

W międzyczasie prowadzono rozmowy z miarodajnymi czynnikami w sprawie ustalenia regulaminu nowej odznaki, by ten w swej formie mógł być zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Zasięgano też opinii co do wyglądu i sposobu wykonania odznak „powstańca zbrojnego” [zmienione określenie nazwy „powstańca broni”]. Odznaki pozostałe: „powstańca zasługi” i „wojaka” pozostawiono tymczasowo bez zmian. Ustalono też, że dotychczas wydane odznaki pozostaną u właścicieli na pamiątkę.

Opis nowej wersji odznaki „powstańca zbrojnego” podano w pierwszym numerze nowo założonego organu związku „Za Wolność”. W dziale Komunikaty Zarządu opublikowano „Regulamin Wielkopolskiej Odznaki Powstańczej” w wersji przedstawionej prawdopodobnie do zatwierdzenia. Ustanowiona przez Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K.VII odznaka miała mieć wg Art. 2 ww. regulaminu następującą postać:

Wielkopolska Odznaka Powstańcza ma formę metalowego krzyża czteroramiennego, średnicy 40 mm, którego narożniki zakończone są kuleczkami. Ramiona krzyża wypełnione są białą emalią. W pośrodku krzyża na okrągłym, wypełnionym amarantową emalią tle, nasadzony jest posrebrzany orzeł z koroną trzymający w szponach rozerwany łańcuch, oznaczający pęta niewoli. W ramionach krzyża umieszczone są inicjały „Z.P.W. 1918/19” które oznaczają: „Za Powstanie Wielkopolskie 1918/19 r.” a zarazem „Związek Powstańców Wielkopolskich z r. 1918/19”. Każda odznaka zaopatrzona jest na odwrotnej stronie w Nr bieżący. Na ubraniu cywilnym krzyż zawieszany na agrafce w formie miniaturowej czapki b. Wojsk Wlkp. Przy mundurze nosi się Wlkp. Odzn. Powst. bez agrafki, na śrubce po lewej stronie piersi, na 3 palce ponad pasem¹⁰³⁰.

Odznaki miały mieć legitymacje, koszt wykonania ponosić miał odznaczony.

W marcu 1928 r. Zarząd Główny w piśmie do towarzystwa w Ostrowie Wlkp. potwierdzał brak zatwierdzenia nowych odznak i możliwość przysłania starych, lecz odradzał to z uwagi na spodziewane jeszcze w tymże roku zakończenie sprawy¹⁰³¹. Mimo to niektóre towarzystwa nadal zamawiały i nabywały odznaki starego wzoru. Dopiero na początku 1930 r. Zarząd Główny ZTPiW na terenie DOK VII zawarł umowę na dostawę odznak w „ulepszonym wykonaniu” z zakładem rytowniczo-jubilerskim Stefana Zygmianiaka w Poznaniu. Lokalne towarzystwa informowano, że „nowe odznaki są wykonane w tombaku, wypełnione emalja,

¹⁰²⁹ „Dziennik Poznański”, nr 53, 6 marca 1927.

¹⁰³⁰ „Za Wolność”, nr 1, 1 stycznia 1927.

¹⁰³¹ APP TPiW Ostrów Wlkp., t. 4, k. 18.

orzełek srebrzony, a emblematy złożone”. Bez zatwierdzenia władz, jak się wydaje, związek wprowadził nową, zmienioną wersję odznak. Wkrótce podjęto akcję rozsyłania do poszczególnych towarzystw dekretów zawierających listy odznaczonych i numery ich odznak, dotychczasowe i nowo ustalone.

Wprowadzone wówczas odznaki nawiązywały swą symboliką do poprzednich odznak, charakteryzowały się nowoczesnym rozwiązaniem plastycznym, nowym materiałem i sposobem wykonania. Wyróżniały się przede wszystkim wprowadzeniem wizerunku orła państwowego wz. 1927, czerwonej barwy wstążeczek rypsovych z doszytym zapięciem agrafkowym (sposób zawieszenia nie spotykany wcześniej w polskim ustawodawstwie i zwyczaju odznaczeniowym) oraz czarnych, emaliowanych tarcz w odznakach „powstańca zasługi” i „wojaka”.

Tłoczony poprzednio w cienkiej blasze mosiężnej krzyż odznaki „powstańca broni” został zmniejszony. Bito go teraz w znacznie grubszej blasze miedzianej, złożono, a pola ramion na stronie głównej wypełniono czarną, błyszczącą emalią. Pośrodku krzyża przylutowano, bity także w miedzi, srebrzony i złożony (korona, szpony) wizerunek orła.

Na jego tułowiu umieszczono złożony także wizerunek zwróconej na wprost czapki-rogiatki z orłem pozbawionym tarczy amazonek i bez trefla używanego w Wojskach Wielkopolskich. Na skrzydłach orła wypukłe, złożone litery „Z” i „P” [oznaczające Związek Powstańców], a na ogonie litera „W” [Wielkopolskich]. Pod czapką skrzyżowane, podobnie jak w poprzednim wzorze odznaki, goła szabla i karabin. W szponach orła łańcuchy, które łączyły się z półwieńcem liści wawrzynu pokrytych zieloną przejrzystą emalią. Pośrodku półwieńca znalazła się tarczka trójkątna ze złożoną literą „B” [od Broni]. Strona odwrotna stała się płaska i gładka. Na dolnym ramieniu krzyża wytwórca wybijał numer kolejny odznaki i swą sygnaturę „S. ZYGMANIAK” lub „SZ” w rombie – na odznakach z numerami powyżej 1000. Pojedyncze egzemplarze wykonała prawdopodobnie firma J. Pendowskiego. Różniły się one od pozostałych brakiem numeru, nazwy wytwórni, sposobem mocowania orła do krzyża (tu nitami), wreszcie drobnymi zmianami w kształcie i materiale odznak.

Odznaka „powstańca zasługi” Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII składała się z nałożonego na wspomnianej wyżej tarczy o ozdobnej, kartuszkowej formie orła państwowego z literami „Z” „P” [skrót od Związek Powstańców] na skrzydłach i „W” [Wielkopolskich] na ogonie. Na dolnej tarczce, pośrodku półwieńca j.w. litera „Z” [od Zasługi]. Na stronie odwrotnej, lekko wklęsłej, bity numer kolejny odznaki i sygnatura wykonawcy j.w.

Odznaka „wojaka” Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D.O.K. VII wyglądała podobnie jak odznaka „powstańca zasługi”. Posiadała dodatkowo skrzyżowane

pośrodku orła: karabin, lancę z proporczykiem i poziomo ułożoną lufę armatnią. Na małej tarczy literę „W”.

Do opisanych wyżej odznak nie wydano, jak się wydaje legitymacji czy innego rodzaju zaświadczeń. Wprowadzenie nowych odznak traktowano widocznie jako ich wymianę, powodowaną chęcią dostosowania się do obowiązujących przepisów, np. do nowowprowadzonego orła państwowego. Zarządowi Głównemu zależało bardzo na ich zatwierdzeniu, tym bardziej, że związek tracił na znaczeniu wobec coraz prężniejszym działaniem osób związanych z popieranym przez władze ogólnokrajowym Związkiem byłych Uczestników Powstań Narodowych R. P. i już tylko siłą rozpędu podtrzymywał tradycję swej organizacji. W wydanym mimo wszystko w Poznaniu w 1931 r. Statucie dla Towarzystw Powstańców i Wojaków zapisano w § 11: „Członkom Towarzystwa może Zarząd Związku przydzielić odznaki odnośnie do kategorii wymienionych w par. 7. Wygląd odznaki i sposób nadawania ich określa osobny regulamin”.

Statut ten przyjęto i zatwierdzono na rocznym Zjeździe Delegatów Związku w dn. 10 maja 1931 r. i odtąd obowiązywał cały związek. Ilość wydanych odznak „powstańca broni” drugiego wzoru przekroczyła tylko nieznacznie liczbę 1000, pozostałych odznak wykonano i wręczono ledwie kilkaset egzemplarzy.

Poza odznakami ogólnozwiązkowymi poszczególne okręgi i towarzystwa zamawiały własne odznaki pamiątkowe u grawerów. Z reguły upamiętniano nimi rocznice powstania towarzystwa, nadawano je także w formie wyróżnienia. Znane są odznaki towarzystw działających w Poznaniu (dzielnica Wilda), w Nowym Mieście nad Wartą i w Pogorzeli. Weterani z Pomorza pozostali przy starych odznakach względnie wprowadzali nowe, wydawane przez pojedyncze towarzystwa jak np. w Bydgoszczy i w Chełmnie.

Przystępując do Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. uczestnicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 świadomie rezygnowali ze swych dotychczasowych symboli związkowych. Była to, jak można sądzić, reakcja na postępujące rozbitcie wielkopolskiego ruchu powstańczego oraz zrodzone przeświadczenie o braku perspektyw w działaniu stosunkowo małych, nie posiadających dostatecznej siły przebiccia towarzystw i związków. Był to także wyraz nadziei na zjednoczenie wszystkich uczestników walk o odzyskanie niepodległości państwa polskiego. Przyjmując nowy statut i organizację wierzone, że wprowadzone symbole zostaną przyjęte w całym kraju przez jeden ruch kombatancki skupiający byłych legionistów, peowiaków, hallerczyków, dowborczyków i in.

Jednym z głównych symboli miała być odznaka związkowa, zatwierdzona uchwałą Zarządu Głównego z dn. 26 października 1926 r. Otrzymała ona formę krzyża kawalerskiego,

bitego wypukle w mosiądzu, z pękami promieni między ramionami. Pośrodku, na podwyższonej tarczy wypełnionej czerwoną przejrzystą emalią umieszczono stylizowanego orła z otwartą koroną na głowie, uformowanego w białej emalii. Pola ramion pokryto także czerwoną, przejrzystą emalią. Pośrodku bitej wklęsłej strony odwrotnej odznaki przylutowano śrubkę do przykręcenia nakrętki. Na niektórych egzemplarzach, na nakrętkach znajduje się nazwa wytwórni „J. PENDOWSKI / POZNAŃ”.

Cechami charakterystycznymi tych odznak były: uniwersalny kształt możliwy do przyjęcia przez różne grupy kombatanów, typowy jednocześnie dla wykonywanych wspólnie odznak pamiątkowych niektórych odznak jednostek Wojska Polskiego, biel i czerwień emalii oraz wizerunek orła, który nie nawiązywał do obowiązującego godła państwowego z 1919 r.

Jako wyróżniające godła, umieszczono je na ustalonym odrębną uchwałą wzorze chorągwi związkowej. Znalazły się także na dyplomach wystawianych członkom przez Zarząd Główny lub w późniejszym okresie przez Zarząd Ziem Zachodnich. Znane są dwie wersje tych dyplomów: warszawska i poznańska.

Pierwsza zawiera następujący tekst „DYPLOM Nr ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU b. UCZESTNIKÓW POWSTAŃ NARODOWYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, NADAJE PANU ODZNAKĘ POWSTAŃCZĄ ZATWIERDZONĄ UCHWAŁĄ ZARZĄDU GŁÓWNEGO z dnia 26 października 1926 roku za l. dz. sp. u. Nr 10-ty. Warszawa, dn..... 19.....”. Ważność dyplomu potwierdzały podpisy Prezesa Zarządu Głównego i Sekretarza Generalnego oraz odcisk pieczęci zarządu. Natomiast w tekście wersji drugiej, na blankiecie wykonanym w Drukarni „Dziennika Poznańskiego”, wystawionej przez Zarząd Ziem Zachodnich w Poznaniu, skrót „W. PANU” zmieniono na „Druhowi”, dodano linię na wpisanie nazwy miejscowości, z której odznaczony pochodził oraz podano podwójne miejsce wystawienia „Warszawa / Poznań”. Wprawdzie na druku znalazły się nazwiska i funkcje przedstawicieli Zarządu Głównego ale dokument faktycznie potwierdzały podpisy Prezesa i Sekretarza Zarządu Ziem Zachodnich. Zachowany dyplom tej właśnie wersji, nr 189, wystawiony Józefowi Piekucie z Umóltowa w Poznaniu, w dn. 27 grudnia 1932 r.¹⁰³², był jednym z ostatnich, gdyż już wcześniej Zarząd Główny usamodzielnionego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 wprowadził nową odznakę. Uchwałą z dn. 17 września 1932 r. dodano na ramionach poziomych krzyża odznaki daty „1914” i „1919”, a na ramionach dolnych literę „W” [od Weteran].

¹⁰³² Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Jednakże na wydanych wkrótce nowych dyplomach odznaki ZWPN, wykonanych także jak podaje stopka – w Drukarni „Dziennika Poznańskiego”, umieszczono jeszcze wizerunek odznaki dotychczasowej, nie zmienionej. Na zachowanym dyplomie nr 124 podano następujący tekst: „Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914-1919 roku, nadaje niniejszem Druhowi Langemu Julianowi w Poznaniu odznakę związkową zatwierdzoną uchwałą Zarządu Głównego z dnia 17. Września 1932. Poznań dnia 7 stycznia 1933.”¹⁰³³. W dolnej części widnieją podpisy Prezesa Zarządu Głównego i Sekretarza generalnego, obok odcisnięto tłok pieczęci związku.

Właściwy wizerunek odznaki ZWPN znalazł się na wprowadzonych przez związek dokumentach weryfikacyjnych: Dyplomach uznających członków za weteranów Powstania Wielkopolskiego, na podstawie orzeczenia związkowych Komisji Weryfikacyjnych. Wyparły one z czasem dyplomy potwierdzające nadanie odznak związkowych. Ich posiadanie było jednoznacznym stwierdzeniem prawa do noszenia odznaki związkowej. Stąd zapewne uznano, że nie ma potrzeby wprowadzania numeracji samych odznak. Wizerunki odznak związkowych znalazły się wkrótce po ich wprowadzeniu na chorągwiach związkowych, umieszczano je w nagłówkach własnych pism firmowych, ozdabiano nimi wydawnictwa związkowe.

Głównym dostawcą odznak ZWPN stał się Zakład Grawerski Karola Steinberga z Poznania. Potwierdza to fakt, że na nakrętkach wykonywanych przez zakład odznak umieszczał nie tylko nazwę wytwórni, ale także, co było niewątpliwą rzadkością, nazwę nakładcy „ZW.WET.POWST.NARODOWYCH”.

Należy sądzić, że niemal równolegle z wprowadzeniem odznak ZbUPN a później ZWPN weszły w użycie ich miniatury. Produkowane w różnych warsztatach grawerskich naśladowały odznaki właściwe. Zdarzało się wprowadzanie w miejsce orła z białej emalii – orła wykonanego w srebrze. Na nakrętkach miniatur odznak ZWPN utrwalone zostały dwie poznańskie wytwórnie: S. Jabłońskiego i S. Zygmianiaka.

Oficjalne zatwierdzenie odznak nastąpiło dekretem 3/34 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 24 listopada 1934 r.¹⁰³⁴. Znalazło się w nim zastrzeżenie, że mają być noszone przez członków występujących w mundurach związku na lewej górnej kieszeni kurtki 2 cm poniżej guzika. W przypadku braku kieszeni, miały być umieszczone na lewej piersi 15-20 cm poniżej kołnierza, a na ubraniu cywilnym w klapie marynarki (miniatura). W przeciwieństwie do żołnierzy zawodowych WP, którym jeszcze w 1928 r. zabroniono noszenia

¹⁰³³ Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

¹⁰³⁴ *Okólnik ZG ZWPN nr 15/34 z 4 XII 1934*, APP ZPW t. 3, *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R.P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 155.

odznak kombatanckich (z wyjątkiem zatwierdzonych przez władze wojskowe), członkowie związku będący funkcjonariuszami Policji Państwowej, Straży Celnej i Straży Granicznej mogli nosić odznaki związkowe. Przypinali je do swych mundurów także podoficerowie i oficerowie rezerwy.

Czyniąc kolejne starania o zatwierdzenie nowych odznak, mundurów i chorągwi Zarząd Główny ZWPN powołał komisję, która na swym pierwszym posiedzeniu dnia 6 czerwca 1936 r. wobec rozbieżności zdań uchwaliła przekazanie spraw zbliżającemu się Nadzwyczajnemu Zjazdowi Delegatów. W rezultacie powołano w październiku tego roku nową komisję w składzie: W. Lewandowski, I. Meller i S. Szykowny [wszyscy byli członkami Zarządu Głównego], która przygotowała odpowiednie projekty konsultując je z Szefem Sztabu D.O.K. VII. Gdy były już gotowe do przedłożenia odnośnym władzom, odżył Międzyzwiązkowy Komitet Porozumiewawczy, który uchwalił wstrzymanie dalszego działania w tej kwestii do czasu uzgodnienia i uchwalenia statutu dla nowego, skonsolidowanego związku. Kolejny Walny Zjazd ZWPN (17-18 kwietnia 1937 r.) opowiedział się za utworzeniem nowego związku.

Na pierwszym pojazdowym posiedzeniu Zarządu Głównego, dn. 9 maja 1937 r., członek tejże komisji S. Szykowny podał informację o stanie prac oraz wniósł o podjęcie uchwały, aby: „[...] dotychczasowa odznaka związkowa, z uwagi na zbyt wielką ilość będących w obiegu wzgl. w posiadaniu członków egzemplarzy pozostała w kształtach i kolorach ta sama, a jedynie ze zmianą inicjałów wzgl. napisów, zgodnie z nowo uchwaloną nazwą związku [Związek Powstańców Wielkopolskich]¹⁰³⁵.

Postanowiono m.in. dążyć do szybkiego przeprowadzenia rejestracji poprawionego statutu oraz zatwierdzenie munduru i odznak dla związku. Z wnioskiem o zarejestrowanie poprawek statutowych wystąpił Zarząd Główny jeszcze w maju 1937 r. Natomiast pismem l. dz. 1049/37 z dn. 21 czerwca 1937 r. do Ministra Spraw Wewnętrznych za pośrednictwem Dowództwa Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu i Wojewody Poznańskiego wniósł o ustanowienie i pozwolenie na używanie odznaki członkowskiej munduru i sztandaru związkowego z tym zastrzeżeniem, że stare chorągwie będą mogły być dalej używane. W październiku tegoż roku stwierdzono na posiedzeniu Zarządu Głównego, że sprawa zatwierdzenia nowego statutu utknęła, gdyż zdaniem władz nie doszło do ostatecznej likwidacji rozbicia ruchu weteranów Powstania Wielkopolskiego.

¹⁰³⁵ APP ZPW, t. 71, k. 207-210.

Utworzony na początku roku następnego Związek Powstańców Wielkopolskich nie nawiązał do podejmowanych wcześniej prac i powołał nową komisję w składzie: ks. prałat P. Steinmetz (wiceprezes ZG), kpt. May (komendant związku) i por. Maciejewski z poleceniem działania w przyspieszonym tempie.

Już 3 kwietnia 1938 r. organ prasowy związku donosił: „W myśl propozycji Szefa Sztabu DOK VII uchwalono zawnioskować o zatwierdzenie [...] odznaki powstańczej na wzór odznaki Zw. Powst. Śląskich.”¹⁰³⁶.

Natomiast w wydanym wkrótce Okólniku organizacyjnym ZG ZPW nr 5 z dn. 19 kwietnia 1938 r. podano, że odznaka członkowska z odpowiednimi inicjałami będzie wykonana w białym metalu na wzór odznak Związku Powstańców Śląskich, noszona na wstążce o barwach wielkopolskich. Wkrótce, bo już w Protokole z posiedzenia Zarządu Głównego odbytego w dn. 23 kwietnia t. r. zapisano:

Wreszcie przyjęto zaprojektowaną odznakę związkową w formie czteroramiennego krzyża z białego metalu i orzełkiem piastowskim na czerwonym emaliowanym tle w pośrodku a z inicjałami „P.W.” (Powstaniec Wielkopolski) i rokiem 1918/19 na ramionach krzyża. Na odwrotnej stronie wytłoczona „Odznaka Pamiątkowa Wojsk Wlkp.”. Odznaka ma być noszona na czerwonej wstążce i doznać zatwierdzenia w M.S.Wojsk., w którym to względzie przygotowało już Prezydium odpowiednie wnioski¹⁰³⁷.

Podobny w treści był komunikat zamieszczony w organie związkowym, w którym stwierdzono, że projekt odznaki przyjęty został uchwałą Zarządu Głównego z dn. 23 kwietnia 1938 r. i przesłany został pismem l. dz. 2802/38 z dn. 7 maja 1938 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie.¹⁰³⁸ Zawierał podany wyżej opis uzupełniony podanym wymiarem rozpiętości ramion krzyża (4,4 cm), informacją o dodaniu daty „1918-1919” na stronie głównej i numeru kolejnego na stronie odwrotnej odznaki. Podawał też, że przy ubraniach cywilnych będzie można nosić miniatury odznak w dziurce „lewej wyłogi kołnierza”.

Kolejne protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego informują: że wniosek o zatwierdzenie wzorów umundurowania i odznak wręczono osobiście w dn. 9 maja 1938 r. Naczelnikowi Żwirskiemu w Urzędzie Wojewódzkim w obecności Szefa Sztabu D.O.K. VII płk. dypl. Małka, że tzw. odznakę powstańczą otrzymywać będą wszyscy zweryfikowani członkowie, a organem nadającym będzie Główna Komisja Weryfikacyjna. Wreszcie, że numer

¹⁰³⁶ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 11, 3 IV 1938.

¹⁰³⁷ APP ZPW, t. 71, k. 360-363.

¹⁰³⁸ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 17, 15 V 1938.

odznaki wpisywany będzie do nowej legitymacji członkowskiej. W międzyczasie prezentowano członkom zainteresowanych kół projekt odznaki i zbierano opinie. W jednym z głosów w podjętej dyskusji zawarto życzenie, by na odznace umieścić napis „Powst. Włkp.” ponieważ głoski „P.” i „W.” mogą być fałszywie zrozumiane¹⁰³⁹.

Po otrzymaniu wiadomości z Warszawy o pilnej potrzebie dostarczenia regulaminu odznaki, która miała przyjąć nazwę „Krzyż na Wstędze Waleczności i Zasługi w Powstaniu Włkp. 1918/19.” Powołano zespół w składzie: ppłk. dr B. Śliwiński, mjr Zakrzewski i mjr dr Szadkowski. Opracował on projekty statutu „Krzyża na Wstędze [...]” i regulaminu dla jego kapituły, które za pośrednictwem koła ZPW w Warszawie przekazano Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Spodziewano się, że sprawa zostanie załatwiona do końca roku. Wizerunki zaprojektowanej odznaki (w wersji bez wstążki) umieszczono nawet na specjalnie wydanych z okazji dwudziestej rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919: karcie pocztowej i w jubileuszowym numerze Głosu Powstańca Wielkopolskiego z grudnia 1938 roku. Organ prasowy konkurencyjnych towarzystw skupiających weteranów powstania doniósł także o zatwierdzeniu odznak dla ZPW w formie „orderów na czerwonej wstędze”¹⁰⁴⁰.

Stąd wielką konsternację wśród członków Zarządu Głównego zebranych w dniu rocznicy wybuchu powstania wywołała wiadomość o ustanowieniu przez Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 17 grudnia 1938 r. odznaki nie w oczekiwanej formie „Krzyża na Wstędze [...]”, lecz zwykłej odznaki członkowskiej. Uznano, że sprawa wymaga gruntownego zbadania w Warszawie, a zarządowi koła warszawskiego powierzono starania o pełną realizację złożonego wcześniej wniosku.

Interwencje podejmowane w Ministerstwie Spraw Wojskowych były bardzo utrudnione i nie przynosiły powodzenia. Stwierdzano, że: „Pan Marsz. Śmigły Rydz nie chce wpływać na Pana Premiera jako Ministra Spraw Wewn. o anulowanie dekretu, zatwierdzającego powyższe odznaczenie jako odznakę związkową na podstawie rozp. Prezydenta R.P. o odznakach i mundurach”¹⁰⁴¹.

Czyniąc dalsze starania zdawano sobie sprawę, że w przypadku osiągnięcia sukcesu, wprowadzenia projektowanej odznaki jako odznaczenia, będzie ona przysługiwała nie tylko członkom ZPW, ale wszystkim powstańcom wielkopolskim. Będzie więc jeszcze jednym czynnikiem skupiającym weteranów powstania w jednym związku. Ostatecznie projektowane odznaczenie nie zostało wprowadzone w życie nawet w postaci odznaki członkowskiej. Tylko

¹⁰³⁹ APP ZPW, t. 74, k. 81.

¹⁰⁴⁰ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 1, 1 I 1939.

¹⁰⁴¹ APP ZPW, t. 71, k. 470-478.

jej wizerunki znalazły się na wspomnianych wyżej wydawnictwach i na płatach chorągwi Związku Powstańców Wielkopolskich, które zdążono wykonać do wybuchu wojny. Natomiast odznaki wykonane w metalu nie są znane.

Odtworzony po II wojnie światowej Związek Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 uważał się za kontynuatora weterańskiej tradycji. Przejął statut ZPW a w nim zapis stwierdzający w § 3, że związek posiada ustalone przez Zarząd Główny jednolite: sztandar, pieczęć i odznakę związkową, w ramach dekretu Prezydenta R. P. z dn. 2 października 1935 r. Jednak nie nawiązano do zatwierdzonej w grudniu 1938 r. odznaki, która mimo braku możliwości rozpowszechniania przetrwała na płatach chorągwi związkowych. Opracowano natomiast, a wszystko wskazuje na to, że autorem projektu był sam prezes związku artysta malarz Kazimierz Lisiecki, wzór odznaczenia, które nazwano Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym. Mimo ustanowienia dekretem Krajowej Rady Narodowej z dn. 8 października 1946 r. nie został wprowadzony z życie.

4.4. Umundurowanie i oznaki

Wprowadzenie jednolitego umundurowania kombatanckiego dla byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 nie było proste, ani też w pełni możliwe. Od początku ścierały się ze sobą dwie całkowicie odmienne koncepcje wielkopolskiemu mundurowi weterańskiego. Według pierwszej, mundur ten miał być świadomym nawiązaniem do ubioru żołnierzy Wojsk Wielkopolskich przy wykorzystaniu posiadanych jeszcze części mundurów: czapek, kurtek, spodni, pasów itp. Realizowały ją Związki Towarzystw Powstańców i Wojaków, nawiązywały później Związki Powstańców Wielkopolskich.

Drugą koncepcję realizowały: Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego i Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich oraz Związek b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. i Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914-1919 r., wprowadzając umundurowanie granatowe, nawiązujące mniej lub więcej do wprowadzonego w latach 1920 i 1922 ubioru weteranów Powstania Styczniowego¹⁰⁴².

Pierwsze dwa z nich przez cały czas istnienia walczyły o uznanie ich za jedyne organizacje skupiające w swych szeregach wyłącznie uczestników powstania. Nie uznawały one za weteranów powstania tzw. „wojaków” z ZTPiW, nawet tych, którzy walczyli w szeregach regularnych Wojsk Wielkopolskich, jeżeli miało to miejsce po dn. 21 marca 1919 r. Stąd siłą rzeczy ich „powstańczy”

¹⁰⁴² *Dziennik Rozkazów. Ministerstwo Spraw Wojskowych*, nr 11, 13 IV 1920; *Dziennik Rozkazów. Ministerstwo Spraw Wojskowych*, nr 20, 16 V 1922.

mundur związkowy nie mógł nawiązywać do noszonych przez tych żołnierzy ubiorów. Wiadomo, że jednolitego munduru powstańczego nie było, powszechnie noszono przeciw umundurowanie i oporządzenie niemieckie z polskimi oznakami: orłami, kokardami i wstążeczkami w barwach narodowych, opaskami. Próby wprowadzenia w miarę jednolitego umundurowania miały miejsce dopiero podczas formowania Wojsk Wielkopolskich. Do czasu włączenia ich do Wojska Polskiego pozostały liczne odrębności mundurowe w poszczególnych oddziałach. Było to oczywiste, głównie ze względu na wojenne działania, trudności aprowizacyjne, dostępność odpowiednich materiałów i surowców. Pozostałe związki nawiązały do wprowadzonego w 1929 r. ubioru wieczorowego, łączącego ogólnowojskową barwę khaki z granatem.

Podstawowym i najbardziej charakterystycznym elementem umundurowania członków ZTPiW stała się czapka-rogatywka wzorowana właśnie na czapkach wprowadzonych w Wojskach Wielkopolskich. Wysoka, z orłem bez tarczy amazonek z przodu, rozetką (treflem) na lewej kwaterze denka, przedstawiona na tle skrzyżowanych gołych szabel, przyjęta została za godło związku. Jej wzór uznano za prawnie dla siebie zastrzeżony, umieszczany na płatach chorągwi związkowych, pieczęciach, pomnikach, tablicach pamiątkowych itp.

Czapki te sztyto z sukna barwy szarozielonej (dla wojaków i tzw. młodzieży powstańczej z sukna barwy khaki), zbliżonego barwą do niemieckiego sukna „feldgrau” noszonego powszechnie w oddziałach powstańczych i Wojsk Wielkopolskich, rzadziej z sukna barwy „steingrau”. Daszki wykonywane początkowo z brązowej skóry zastępowano z czasem daszkami czarnymi, fibrowymi, wzmocnianymi metalowym okuciem. Podpinki także zmieniły barwę z brązowej na czarną. Upodabniano je w ten sposób do daszków i czapek noszonych w Wojsku Polskim. Wypustki, pierwotnie wyłącznie czerwone lub amarantowe, przybrały także barwę zieloną dla „wojaków” i białą dla tworzonych od 1928 r. Oddziałów Młodzieży Powstańczej. Z przodu czapki przypinano najczęściej orły wzoru wielkopolskiego, wprowadzone przez gen. J. Dowbora-Muśnickiego dla Wojsk Wielkopolskich lub inne, zachowane jeszcze z dni powstania. Miały różne kształty i sposób wykonania, z reguły bez tarczy amazonek. Natomiast „wojacy” i powstańca młodzież nosili orły ogólnowojskowe wprowadzone w 1919 r., z tarczą amazonek. Na lewych bokach wszystkich niemal czapek przyszywano charakterystyczne oznaki w kształcie rozetek (trefli), w różnych barwach: czerwone dla powstańców broni i zasługi, zielone dla wojaków, złote dla prezesów zarządów: związku, okręgu, towarzystwa, srebrne: dla komendantów: związku, okręgu, towarzystwa. Na dwóch ostatnich rodzajach nakładano złote lub czerwone przesuwki (nazywane w Wojskach Wielkopolskich „szlufkami” a w związkach „pierścieniami”) oznaczające rangę funkcji pełnionej we władzach związkowych.

Niewątpliwie ważnym elementem ubioru weterańskiego była kurtka, sztyta według wzoru

wprowadzonego w Wojskach Wielkopolskich, szyta z podobnego jak czapka materiału, jednorzędowa, zapinana pod szyją. Noszono także frencz oficerski z wykładanym kołnierzem, naramiennikami oraz naszytymi na piersiach i bokach kieszeniami. Na kołnierzu naszywano, także wzorem wprowadzonym w Wojskach Wielkopolskich (przejętym od pierwszych formacji ochotniczych), biało-czerwone wstążeczki oraz czasami metalowe cyfry nawiązujące do służby w danym Pułku Strzelców Wielkopolskich, potwierdzające teraz przynależność do jednego z okręgów związku. Naramienniki były bez oznak, wypustki czerwone lub amarantowe, guziki metalowe z orłem polskim. Mankiety ze szpicem (wycięte w trójkąt), przy nich naszyte oznaki stopni wojskowych, srebrne dla oficerów, „szaro- płócienne” dla pozostałych. Prezesi i komendanci mieli dodatkowe oznaki na lewych rękawach (złociste lub srebrzyste galony) noszone w zależności od pełnionej funkcji. Kurtkę spinał pas skórzany, najczęściej oficerski, noszony z poprzeczką w przypadku występowania z bronią.

Do kurtki noszono spodnie długie, szyte z tego samego materiału, także z wypustkami w szwach bocznych, trzewiki czarne. Do ubioru służbowego (podczas ćwiczeń, apeli, zjazdów) należało ubierać spodnie typu bryczesy i buty długie, owijacze lub sztylpy. Do kurtek z wykładanym kołnierzem noszono koszule białe i ciemne krawaty, czasami nawet muszki. W porze letniej można było zakładać tzw. koszulki amerykańskie, czyli bluzy drelichowe barwy khaki.

Wzór umundurowania i oznak ZTPiW ustalił się w pierwszych latach jego istnienia. Prawdopodobnie dopiero w 1926 roku wydano po raz pierwszy „Regulamin umundurowania, uzbrojenia i odznaczeń służbowych dla członków Związku Tow.Powst. i Woj. D.O.K.VII.”¹⁰⁴³. Przyjęto go na odprawie prezesów i komendantów okręgowych w dn. 14 lutego 1926 r., a zatwierdzono uchwałą Zarządu Głównego z dn. 15 marca 1926 r. w pkt. I „Umundurowanie ogólne” stwierdzono przede wszystkim: „Za zgodą swego prezesa honorowego i b. Szefa Armji Wlkp. p. Generała broni Józefa Dowbór-Muśnickiego przyjmuje Związek jako swe umundurowanie fason i krój pierwszych z okresu powstania mundurów Armji Wlkp., t.zw. «Dowborowski»”.

Podano w nim dalej opis podstawowych części umundurowania. W pkt. 2 opisano czapkę związkową, a w pkt. 3 oznaki noszone na mundurze, opisane wyżej. Ponadto wyróżniono osoby zajmujące stanowiska w zarządach następującymi oznakami:

¹⁰⁴³ Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII Poznań, (Poznań) 1926.

- a) Prezes Związku w czasie swej kadencji nosi przy czapce złotą rozetkę z trzema czerwonymi pierścieniami. Przy mundurze poza odznakami swego stopnia lub szarży na lewym ramieniu powyżej łokcia jedną 10 cm, drugą w środku zakręconą i poniżej dwie proste złote taśmy.
- b) Komendant Związkowy, j.w. tylko srebrne.
- c) Wszyscy dalsi członkowie Zarządu Związku przy czerwonych rozetkach na czapce po 3 złote pierścienie i na lewych rękawach munduru po 3 złote taśmy.
- d) Prezes Okręgowy przy czapce złotą rozetkę z dwoma czerwonymi pierścieniami i na lewym rękawie munduru jedną zakręconą i jedną prostą taśmę złotą.
- e) Komendant Okręgowy, j.w. tylko srebrne.
- f) Wszyscy dalsi członkowie Zarządu Okręgowego przy czerwonych rozetkach na czapce po 2 złote pierścienie i na lewych rękawach munduru po 2 proste złote taśmy.
- g) Prezes Towarzystwa złotą rozetkę przy czapce z jednym czerwonym pierścieniem i na lewym rękawie munduru jedną 10 cm. długą złotą taśmę.
- h) Komendant Towarzystwa srebrną rozetkę i jedną srebrną taśmę zakręconą na rękawie poza odznakami swego stopnia wzgl. szarży nad wyłogami rękawów.
- i) Wszyscy dalsi członkowie Zarządu Towarzystwa przy czerwonych rozetkach na czapce po jednym złotym pierścieniu i na mundurach po jednej prostej, złotej, 10 cm. długiej wstążce na lewym ramieniu powyżej łokcia.
- j) Chorążcy Towarzystwa nosi na lewym ramieniu powyżej łokcia wyhaftowane lub naszyte na osobnym tle koloru munduru lub czapki dwie skrzyżowane chorągiewki biało-amarantowe na złotych drążkach.
- k) Adjutanci noszą poza odznakami swego stopnia służbowego po prawej stronie piersi pojedyncze sznury adjutanckie – oksydowane.

Umundurowanie ZTPiW zatwierdzone zostało zbiorowo (wśród innych organizacji Przystosobienia Wojskowego) Dziennikiem Rozkazów M. S. Wojsk. Nr 15 z dn. 6 czerwca 1928 r. Stwierdzono wówczas, że prawo do niego i sposób noszenia określają regulaminy odnośnej organizacji. Jednocześnie zastrzeżono dla wojska wyłączność używania: „[...] charakterystycznych i zasadniczych części munduru wojskowego a więc gwiazdek i galonów srebrnych (oksydowanych) na naramiennikach jako wyobrażenie stopnia, srebrnych wężyków, łapek z wypustkami, guzików wojskowych, orzełków na tarczy, noszenia broni oraz używania tytułów wojskowych”.

Równolegle działające ZTUPW i TPW przyjęły, jak wyżej wspomniano, własny wzór umundurowania¹⁰⁴⁴. Wyróżniał się on przede wszystkim granatową barwą. Składał się z czapki-rogiatki z orłem „wielkopolskim” i bez rozetki na boku, kurtki typu frencz z kołnierzem wykładanym, spodni długich lub bryczesów (przeznaczonych dla komendantów i członków pocztów chorągwianych). Do munduru obowiązywał biały podkoszulek z wykładanym

¹⁰⁴⁴ Legitymacja członkowska. Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego Stoł. M. Poznania, (Poznań 1935), s. 20-22, APP UWP, t. 800, s. 8.

kołnierzykiem i krawatem koloru czarnego oraz pas oficerski z poprzeczką. Do spodni długich trzewiki czarne, do bryczesów buty długie względnie trzewiki ze sztylpami, także czarne.

Posiadające formę rogatywki czapki miały wypustki złociste i srebrzyste. Członkowie zarządów związku i towarzystw nosili podwójne wypustki złociste. Prezesom przysługiwały podpinki złociste, komendantom srebrzyste, zastępcom komendantów i członkom poczty chorągwianych czarne ze srebrzystymi „szlówkami”, pozostałym członkom zarządów czarne ze złocistymi „szlówkami”. Poza tym prezesi i komendanci przy wstąpieniach zewnętrznych nakładali specjalne opaski złociste na lewe rękawy kurtek, a chorążowie nosili na nich skrzyżowane proporczyki. Ubiór ten, noszony z drobnymi zmianami od początku istnienia towarzystw został zatwierdzony dopiero w 1935 r., po przeprowadzeniu formalnej rejestracji nowego Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich w poznańskim Urzędzie Wojewódzkim.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 nawiązywał do tradycji weteranów powstań narodowych¹⁰⁴⁵. Podejmując pierwsze kroki w tym względzie wystąpił pismem z dn. 23 listopada 1933 r. z prośbą o zatwierdzenie czapki weterańskiej. W odpowiedzi z dn. 20 maja 1934 r. Minister Spraw Wewnętrznych nie uwzględnił jej „[...] ze wzgl. na zbytne podobieństwo zaprojektowanej czapki do czapki weteranów z 1863 r.”¹⁰⁴⁶. Granatową barwę munduru uchwalono podczas I Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu Poznańskiego ZWPN w dn. 1 marca 1936 r. w przyjętym „Projekcie ustawy o weteranach z walk o Niepodległość Polski [...]”¹⁰⁴⁷.

Mimo niechętnego stosunku władz, odmawiających zatwierdzenia proponowanych wzorów, granatowe mundury lub same czapki były wykonywane. W sprawozdaniu Delegatury Pomorskiej ZG ZWPN za lata 1932-1934 podano, że czapki weterańskie posiada prawie siedemdziesiąt procent członków, natomiast mundurów, wskutek panującego kryzysu „[...] członkowie nie są w stanie nabycia na własność [...]”¹⁰⁴⁸. Podobnie było i w innych okręgach związku.

Zachowana czapka chorążego Koła im. r. Wilkanowicza w Poznaniu uszyta jest właśnie z sukna barwy granatowej¹⁰⁴⁹. Kwatery denka i skórzaną podpinkę obszyto srebrzystym galonem. Brązowy, skórzany daszek okuto mosiężną blachą. Z przodu przymocowano orła ogólnowojskowego wz. 1919. Pod orłem, na otoku umieszczano oznakę: haftowaną srebrnym bajorkiem literę „W” (od Weteran) w kole na granatowej okrągłej podkładce.

¹⁰⁴⁵ *Przepis ubioru weteranów 1863 roku* wprowadzono Dz. Rozk. M.S.Wojsk nr 11, 13 IV 1920, poz. 259; *Przepis ubioru weteranów 1863 r.* Dz. Rozk. M. S. Wojsk, nr 20, 16 V 1922, poz. 304.

¹⁰⁴⁶ APP UWP, t. 759, k. 72-73.

¹⁰⁴⁷ APP ZPW, t. 64, k. 7.

¹⁰⁴⁸ *Rocznik Weteranów 1934*, Poznań 1934, s. 15.

¹⁰⁴⁹ Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Znane z ikonografii kurtki szyto przeważnie z kołnierzem wykładanym, z kieszeniami naszywanymi na wzór wojskowy, spodnie były najczęściej długie. Do zestawu zakładano białe koszule, ciemne krawaty. Jednocześnie donoszano stare umundurowanie barwy khaki. Przystosowywano je do wymogów związkowych usuwaniem trefla-rozetki z czapek, naszywaniem sukiennych krążków z haftowaną literą „W” na otokach i naramiennikach. Przyjęło się też w niektórych kołach zestawianie kurtek khaki z wprowadzonymi w 1929 r. do ubioru wieczorowego spodniami tzw. szaserami. Poczty chorągwiane występowały w ubiorach typu wojskowego barwy khaki (obowiązywały wówczas bryczesy i odpowiednie obuwie), w mundurach granatowych, bądź w ciemnych garniturach lub płaszczach z granatowymi czapkami.

Wobec braku powodzenia w dotychczasowych staraniach Zarząd Główny uchwalił w dniu 23 kwietnia 1936 r.: „[...] przygotować wzory jednolitego umundurowania wszystkich członków przez komisję w składzie: Wysocki, St. Kordyla, J. Maciejewski.”¹⁰⁵⁰. Przyjęto wówczas, że: „[...] w pierwszej linii należy wziąć pod uwagę pierwotny mundur powstańczy, wzgl. b. armji Wielkopolskiej z pominięciem wszystkich oznak szarż, wzgl. stopni wojskowych a zajmowane stanowiska w Zarządach Władz Nadrzędnych będą ujednoczone na opasce, noszonej na lewym rękawie munduru powyżej łokcia”.

W międzyczasie przeprowadzono ankietę wśród członków Okręgu Poznańskiego¹⁰⁵¹. Na zapytanie o rodzaj przyszłego munduru dla związku, siedemdziesiąt pięć procent opowiedziało się za umundurowaniem Wojsk Wielkopolskich, a tylko dwadzieścia pięć za dotychczasowym, granatowym. Wyniki ankiety Zarząd Okręgu Poznańskiego przedstawił Zarządowi Głównemu w 21 sierpnia 1936 r. Utworzona jesienią 1936 r. Komisja Mundurowa w nowym składzie: W. Lewandowski, I. Meller, S. Szykowny przygotowała już 24 listopada 1936 r. projekty nowego umundurowania, chorągwi i odznak.

Jednym z tzw. oddolnych głosów w sprawie przyjęcia nowego wzoru umundurowania był apel skierowany do Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu Poznańskiego odbywającego się w dn. 7 marca 1937 r.: „Roczne Walne Zebranie K. [oła] Powstańców 10 P. Strz. Włkp. w dniu 19. 1. 1937. uprasza Zarząd Gł. Zw. Wet. [...] poczynić starania u władz miarodajnych o zatwierdzenie dla członków Związku tego munduru, który nosili powstańcy włkp. w latach 1918/19. Mundur ten jest każdemu powstańcowi, który go nosił bardzo drogi i cenny i nie można go dowolnie zmieniać, gdyż ma on przejść do historii.”¹⁰⁵² Wniosek ten uzasadniano następująco „Pan Marszałek Śmigły

¹⁰⁵⁰ APP ZPW, t. 112, k. 6-8.

¹⁰⁵¹ Tamże, t. 71, k. 94.

¹⁰⁵² Tamże, t. 66, k. 9.

Rydz, zapowiadając swój przyjazd do Poznania w rocznicę Powstania Wlkp. 27 grudnia 1935 r., wypowiedział pod adresem przedstawicieli Powstańców Wlkp. życzenie, aby na dworcu witała go komp. honorowa złożona z tych rzeczywistych powstańców w mundurach historycznych z roku 1918/19. Zarząd Okręgowy Zw. Wet. nie mógł jednak temu życzeniu zadość uczynić, gdyż zaledwie 7-miu członków było w posiadaniu tego munduru. Wobec tego komp. honorową na powitanie Pana Marsz. Wystawiło Towarzystwo Powst. Wlkp.”.

W dniu 24 kwietnia 1937 r. nowe umundurowanie wzorowane na ubiorze Wojsk Wielkopolskich zostało zatwierdzone przez Zarząd Główny¹⁰⁵³. Tym samym rzecznicy nawiązania do tradycji weteranów powstań narodowych ponieśli ostateczną klęskę. Ponieważ ZWPN mimo niewątpliwego dorobku nie spełnił oczekiwań ani władz, ani też swych członków, postanowiono utworzyć nową organizację. Sojusznikiem okazało się tym razem Towarzystwo Powstańców Wlkp. i niektóre Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Wspólnie utworzono Związek Powstańców Wielkopolskich, którego świeżo powołany Zarząd Główny w Okólniku organizacyjnym Nr 1 z dn. 12 stycznia 1938 r. zarządził, by do czasu ustalenia wzoru umundurowania powstrzymać się od noszenia różnobarwnych mundurów¹⁰⁵⁴. Zezwalał jedynie, by podczas publicznych wystąpień, na umundurowanie pocztu chorągwanego. Natomiast członkowie mogą zakładać czapki dotąd noszone, przy czym podkreślał, że wszystkie mają „równą ważność”. Nowe mundury miały być zamówione przez związek po zatwierdzeniu wzoru przez kompetentne władze.

Po otrzymaniu oświadczenia Szefa Sztabu D.O.K. VII, że nie będzie stało nic na przeszkodzie, jeżeli związek przyjmie umundurowanie byłej armii Wielkopolskiej z roku 1919/1920, uchwalono na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego ZPW w dn. 25 marca 1938 r. przygotować odpowiednie wnioski do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych¹⁰⁵⁵. W dn. 9 maja 1938 r. wręczono je Naczelnikowi Wydziału Spraw Politycznych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu w obecności Szefa Sztabu D.O.K. VII płk. dypl. Małka¹⁰⁵⁶. Występowano również o zatwierdzenie wzorów chorągwi i odznak.

Jak miało wyglądać umundurowanie związkowe, podano w Okólniku Nr 4 org. i Nr 5 Zarządu Głównego ZPW z dnia 9 kwietnia 1938 r. Miał to więc być:

[...] mundur piechoty, używany w b. armii Wlkp. w roku 1919-20, koloru szarego (feldgrau) z czerwonymi wypustkami i takąż rogatywka z rozetką i odznakami posiadanego stopnia ofic. wzgl. szarży podoficerskiej wojskowej na rękawach munduru i przy rogatywce. Daszek rogatywki żółty z żółtym okuciem. Spodnie długie z czerwoną wypustką do wystąpień uroczystościowych, a krótkie

¹⁰⁵³ APP ZPW, t. 71, k. 360-363.

¹⁰⁵⁴ Tamże, t. 5, k. 2

¹⁰⁵⁵ Tamże, t. 71, k. 353-358

¹⁰⁵⁶ Tamże, t. 71, k. 365-368.

(bryczesy) w buty, do ćwiczeń, apeli i służby w P.W. [...] Odznaki funkcyjne wyobrażać się będą w przenośnych opaskach o barwie związku, noszonych w czasie kadencji na lewym rękawie powyżej łokcia z oznaczeniem funkcji prezesów i członków zarządów na poszczególnych szczeblach org. kolorowym galonem wzgl. naszywkami¹⁰⁵⁷.

Dodano jeszcze informację o poszukiwaniu korzystnego źródła dostaw jednolitego materiału na mundury i czapki związkowe. Proszono też o śledzenie kolejnych komunikatów, które miały być zamieszczane w organie związku „Głosie Powstańca Wielkopolskiego”. Rzeczywiście, w opublikowanym Okólniku Nr 7/38 Zarządu Okręgu Poznańskiego ZPW z dn. 26 września 1938 r. znalazła się informacja o zatwierdzeniu w dn. 3 września 1938 r. munduru związkowego, chorągwi i szarf do chorągwi¹⁰⁵⁸. Polecano więc zaraz szyć nowe mundury, przede wszystkim dla pocztów chorągwianych, a czapki dla członków. Zakazano jednocześnie podczas: [...] zewnętrznych występów i imprez naszego związku korzystać ze starych sort mundurowych, czy to dawniejszego Związku Tow. Powst. i Woj. czy też Tow. Uczestn. Powst. Wlkp. lub Związku Wet. Powst. Narod. Z tą pstrokacizną mundurową należy obecnie czym prędzej skończyć”.

W związku z nową numeracją Okręgów ZPW, zatwierdzoną 17 lipca 1938 r. ustalono w Protokole nr 10 z posiedzenia Zarządu Głównego, że członkowie poszczególnych okręgów będą nosić na kołnierzach mundurów wykonane z białego metalu rzymskie cyfry (od I do VI)¹⁰⁵⁹. Potrzebny do szycia materiał znaleziono w Zakładach Przemysłowych Karola Eiserta w Łodzi¹⁰⁶⁰. Pośrednictwem w jego zakupie miał zająć się Zarząd Główny po otrzymaniu pieniędzy od kół lub poszczególnych członków. Dla wspomżenia bezrobotnych członków związku Prezydent Miasta Ruge przyznał subwencję na zakup 250 czapek, które miały być rozdzielone w równym procencie, stosownie do ilości członków, kołom działającym w Poznaniu¹⁰⁶¹.

Jak dalece przestrzegano zatwierdzonego wzoru umundurowania świadczy fakt upominania podoficerów, którzy na rękawach kurtek naszyli oznaki swych stopni wojskowych wykorzystując, zamiast odpowiedniej taśmy galon oficerski. Uznano to za niedopuszczalne i umożliwiono nabywanie właściwej taśmy podoficerskiej w kasie Zarządu Głównego¹⁰⁶².

Podjęty trud wprowadzenia jednolitego munduru kombatantów, byłych powstańców i żołnierzy wielkopolskich, ciągle gotowych do obrony wywalczonych granic, przerwał wybuch II wojny światowej. Brak danych uniemożliwia określenie stanu umundurowania związku w 1939 r.

¹⁰⁵⁷ Tamże, t. 5, k. 11.

¹⁰⁵⁸ Tamże, t. 5, k.19; „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 35, 18 IX 1939.

¹⁰⁵⁹ APP ZPW, t. 15, k. 37.

¹⁰⁶⁰ Tamże, t. 71, k. 369-374.

¹⁰⁶¹ Tamże, t. 71, k. 413-416.

¹⁰⁶² Tamże, t. 117, k. 5.

Terror okupanta niemieckiego, zaciekle prześladowanie powstańców i ich rodzin, przejawiało się nie tylko w ich fizycznym i moralnym unicestwianiu. Przejawiało się także w zapamiętłym niszczeniu wszelkich oznak polskości, w tym także chorągwi, odznak i mundurów weterańskich. Obowiązek odnoszenia ich na posterunki policji, kary za przechowywanie w domu powodowały, że choćby ze względów bezpieczeństwa, były one niszczone lub dobrze ukrywane. Tylko niektóre przetrwały.

Odtworzony po zakończeniu działań wojennych Związek Powstańców Wielkopolskich 1918/1919 nie próbował już wprowadzić nowego umundurowania. Obowiązywał nadal szary, wprowadzony w 1938 r. mundur, czapka-rogatywka, stare oznaki wojskowe i związkowe. Kto mógł zakładał przechowywany mundur, rzadko który sprawiał nowy. Większość jednak nosiła tylko czapki, a członkowie zarządów związku, okręgów i kół zakładali na rękawy cywilnych ubrań opaski związkowe. Zachowana opaska prezesa ZPW 1918/1919 K. Lisieckiego uszyta została z białego i czerwonego sukna, obszyta ją wężykami ze złocistego galonu, oznaczono nazwą związku haftowaną złocistym bajorkiem¹⁰⁶³.

Związkowe mundury i oznaki zdjęto w 1949 r., by ponownie nałożyć w 1956 r. podczas uroczystości poświęconych rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Założono je jednak już w innym charakterze – ubiorów historycznych – przypominających zbrojny czyn Wielkopolan sprzed 48 lat. Było ich niewiele, bo wykruszyły się już weterańskie szeregi, a ostatnie mundury odchodziły wraz z ich właścicielami. Tylko pojedyncze egzemplarze przetrwały w muzealnych zbiorach.

Zebrane dane pozwalają na przyjęcie stwierdzenia, że kwestia umundurowania członków związków skupiających byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 okazała się najtrudniejszą w realizacji. Fundusze na wykonanie chorągwi można było zdobyć stosunkowo łatwo pozyskując odpowiednich sponsorów, organizując dochodowe imprezy w rodzaju zabaw, loterii itp. Cel był szczytny, honorowy i na ogół zdobywano odpowiednią sumę pieniędzy. Zdarzało się, choć trzeba przyznać rzadko, że niektóre koła ZWPN występowały do władz z prośbą o pomoc finansową przy fundowaniu chorągwi, zamawianiu mundurów, nie patrząc na wymaganą związkową drogę służbową, poprzez Zarząd Główny. Dlatego też, pod groźbą rozwiązania koła wystąpił on w swym Okólniku Nr 6 z dn. 11 czerwca 1934 r. ze stwierdzeniem i ostrzeżeniem: Nie możemy dopuścić, aby dla kilku niezdyscyplinowanych jednostek nasz poważny Zarząd był ośmieszany. W pierwszym rzędzie należy sprawy organizacyjne uporządkować, zakupić księgi

¹⁰⁶³ Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

protokólarne, kasowe, odznaki i czapki, a dopiero potem myśleć o mundurach itp.¹⁰⁶⁴.

Także odznaki można było stosunkowo łatwo nabyć, choć na zachowanych fotografiach widać, że nie wszyscy je nosili. Trudniej już było nabyć czapkę, a nabycie kompletnego munduru było już dużym wydarzeniem. Starano się więc, by przynajmniej poczet chorągwiany był umundurowany, także komendant i jego zastępca. Stąd bywało, że z funduszu koła lub towarzystwa finansowano zakup jednego lub kilku kompletów umundurowania, które wówczas stawały się własnością związkową i były przekazywane w przypadku zmian osobowych. Zły zwyczaj pożyczania sobie czapek na okręgowe apele związkowe spowodował wydanie nakazu umieszczania wewnątrz odcisków stempli identyfikujących przynależność do danego towarzystwa¹⁰⁶⁵.

Potrzeba występowania w umundurowanych sztykach nasilała się w miarę upływu lat. Posiadane najczęściej przez starszyznę związkową mundury pamiętały dni powstania i służby w Wojskach Wielkopolskich. Reszta nosiła i nabywała czapki. Nowe mundury sztyto już wyłącznie jako ubiory organizacyjne, nawiązujące w części do umundurowania Wojsk Wielkopolskich, w części do ubioru weteranów Powstania Styczniowego. Zwolenników obu tendencji pogodził Związek Powstańców Wielkopolskich, który wprowadził własny wzór umundurowania. Oparty był wprawdzie na ubiorze Wojsk Wielkopolskich, ale wyróżniał się zmienioną, stalowoszarą barwą, czerwonymi wypustkami, orłem państwowym wg wz. wprowadzonego w 1927 r. na czapce-rogiatce i guzikami wz. 1928. Oficerowie i podoficerowie zawodowi będący w służbie czynnej, w rezerwie lub w stanie spoczynku nosili oczywiście umundurowanie według przepisów ubiorczych Wojska Polskiego, obowiązujących w danym okresie, z nałożeniem odznak związkowych wśród odznaczeń państwowych lub na kieszeni kurtki.

Mundur związkowy zakładany był podczas wszystkich uroczystych wystąpień towarzystwa, koła, okręgu, związku. Zawsze starano się wystąpić jak najokazalej, najliczniej i w miarę możliwości jednolicie. Noszony był także podczas wszelkich prac na rzecz związku, nawet przy własnoręcznej budowie pomników, strzelnic itp. Podczas ćwiczeń o charakterze wojskowym noszono elementy umundurowania polowego otrzymywanego lub wypożyczanego od miejscowych oddziałów Wojska Polskiego.

¹⁰⁶⁴ APP ZPW, t. 3.

¹⁰⁶⁵ APP TPiW Ostrów Wlkp., t. 2, k. 119-121.

4.5. Odznaczenia

W pierwszym dziesięcioleciu niepodległej Rzeczypospolitej dekoracje odznaczeniami państwowymi nie były częste i liczne. Wysokie wymagania stawiane kandydatom sprawiały, że nadawano je niemal wyłącznie za szczególnie wybitne czyny, dokonane przede wszystkim na polu walki.

Wśród odznaczonych wskrzeszonym ustawą sejmową z dn. 1 sierpnia 1919 r. Orderem Wojskowym „Virtuti Militari”¹⁰⁶⁶, oraz ustanowionym rozporządzeniem Rady Obrony Państwa z dn. 11 sierpnia 1920 r. Krzyżem Walecznych¹⁰⁶⁷ nie brakowało byłych powstańców wielkopolskich i żołnierzy Wojsk Wielkopolskich. Nadania miały odzwierciedlać wkład formacji i poszczególnych żołnierzy. Miały być potwierdzeniem znakomitej postawy żołnierzy wielkopolskich w walkach o odzyskanie niepodległości a później o jej utrzymanie. W utworzonej w dn. 1 stycznia 1920 r. pierwszej Kapituły Tymczasowej Orderu Wojskowego Virtuti Militari znalazł się także Wielkopolek kpt. Andrzej Kopa. Pomorze „reprezentował” płk. Stanisław Skrzyński.

Według „Listy odznaczonych krzyżem Virtuti Militari V klasy sporządzonej na podstawie wykazów przysłanych do dn. 30 listopada 1920 r. do Adjutantury Generalnej”, 14 Dywizja Piechoty (1 Dywizja Strzelców Wielkopolskich) miała największą liczbę odznaczonych: 115 na ogólną liczbę 1080 nadań¹⁰⁶⁸.

Odznaki orderu przypięto do chorągwi wszystkich pułków dywizji. Kolejne nadania indywidualne i całym formacjom o wielkopolskim rodowodzie powtarzały się jeszcze kilkakrotnie. Tak np. Dekretem Naczelnego Wodza L. 2863 z dn. 18 czerwca 1921 r. odznaczono dalszych czterdziestu czterech żołnierzy 14 Dywizji Piechoty¹⁰⁶⁹.

Uczestnicy Powstania Wielkopolskiego nagradzani byli także podczas służby w innych formacjach. Pierwszy dowódca powstania, gen. Stanisław Taczak otrzymał Krzyż Srebrny Orderu Wojskowego „Virtuti Militari” nr za dowodzenie 34 brygadą piechoty w składzie 17 Dywizji Piechoty. Podobnie uhonorowano odznaką orderu o numerze innego dowódcę powstańczego Stanisława Thiela. Otrzymał krzyż nr za dowodzenie 33 brygadą piechoty wchodzącą w skład tej samej dywizji.

¹⁰⁶⁶ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 67 z 1919, poz. 409.

¹⁰⁶⁷ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 87, 13 IX 1920, poz. 572.

¹⁰⁶⁸ *Kalendarz żołnierski na rok 1921*, Warszawa 1921, s. 208-241.

¹⁰⁶⁹ *Dziennik Personalny. Ministerstwo Spraw Wojskowych*, nr 16, 23 IV 1921, poz. 561.

Niezależnie od tych dekoracji przyznawanych za męstwo i poświęcenie w obronie Ojczyzny w szeregach Wojska Polskiego, miały miejsce nadania za inne czyny, mające na celu wywalczenie niepodległości, w tym również za Powstanie Wielkopolskie 1918-1919.

Po raz pierwszy odznaczenia „za walki z Niemcami w Poznańskim” nadano Dekretem Naczelnego Wodza L. 2835 z dn. 8 kwietnia 1921 r. gen. Kazimierzowi Grudzielskiemu i szesnastu oficerom (w tym jedno pośmiertne)¹⁰⁷⁰. Później przysły następne dekoracje. Podczas rozdziału nadań odznakami Orderu Wojskowego „Virtuti Militari”, w grupie „Powstanie Poznańskie” – czterdzieści krzyży. Za porównywalne inne zrywy niepodległościowe, np. „Obronę Lwowa” przeznaczono do rozdziału 120 krzyży, a za „oczyszczenie b. Królestwa od Niemców” – 50 krzyży¹⁰⁷¹.

Rozdziałem krzyży miała zająć się „Komisja dla nadania krzyżów «Virtuti Militari» za Powstanie Wielkopolskie powołana w składzie: płk. S. Taczak (przewodniczący), płk. Thiel, ppłk. Kazimierz Zenkteler, ppłk. Bronisław Sikorski i kpt. rez. Zborowski. Ustalone spisy miały być gotowe na pierwsze zebraniu komisji w Gmachu Dowództwa Okręgu Generalnego w Poznaniu dnia 15 października 1921 r.”¹⁰⁷².

Rezultat jej prac został ogłoszony w Dzienniku Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych Nr 38/1921. Pełną listę 41 nazwisk (w tym pięć nadań pośmiertnych) ogłoszono w „Załączniku do poz. 13 Rozkazu D.[owództwa]O.[kręgu] Korpusu nr 204. 23020/V. Pers. Odznaczenie powstańców wielkopolskich.”, Poznań, z dnia 15 listopada 1921 r.¹⁰⁷³.

Uroczystość dekoracji Krzyżami Srebrnymi Orderu Wojskowego „Virtuti Militari” oraz Krzyżami Walecznych odbyła się w Poznaniu na pl. Wolności podczas trzeciej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, 27 grudnia 1921 r. w obecności Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego (dekorował Dowódcę Okręgu Korpusu).

Kolejne nadania Orderu Wojskowego „Virtuti Militari” kl. V za udział w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 objęło już tylko trzy osoby (w tym jedną pośmiertnie)¹⁰⁷⁴. Ogółem do 1923 roku przyznano za Powstanie Wielkopolskie 61 krzyży (17 + 41 + 3) w tym 7 krzyży pośmiertnie (1 + 5 + 1). Dane te różnią się od ustaleń T. Wawrzyńskiego z Centralnego Archiwum Wojskowego, który powołując się na akta Kapituły Orderu Wojskowego „Virtuti Militari” podał łączną ilość 60 krzyży (w tym 6 pośmiertnie). Dla porównania, stwierdził także,

¹⁰⁷⁰ *Dziennik Personalny. Ministerstwo Spraw Wojskowych*, nr 14, 9 IV 1921.

¹⁰⁷¹ *Dziennik Rozkazów. Ministerstwo Spraw Wojskowych*, nr 17, 3 V 1921, poz. 328.

¹⁰⁷² *Rozkaz nr 179 D O Gen. Poznań z 11 X 1921*.

¹⁰⁷³ Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

¹⁰⁷⁴ *Dziennik Personalny. Ministerstwo Spraw Wojskowych*, nr 20 z 15 VII 1922.

że za obronę Lwowa nadano łącznie 162 krzyże (w tym 42 pośmiertne), za powstania śląskie 97 (w tym 9 pośmiertne), za działalność w Organizacji Wyzwolenia Pomorza 13 (w tym 2 pośmiertne)¹⁰⁷⁵.

Uczestnikom Powstania Wielkopolskiego, powstań śląskich i działalności niepodległościowej na Pomorzu nadawano także Krzyż Walecznych. Pierwsza dekoracja za udział w powstaniu grudniowym odbyła się w drugą rocznicę jego wybuchu, 27 grudnia 1920 r. Objęła grupę kilkudziesięciu osób wytypowanych przez Komisję w składzie: ppłk. Br. Sikorski (przewodniczący), ppłk. rez. B. Śliwiński, kpt. rez. Szt. Gen. Kowalski, por. rez. Materne i Grzybkowski z P.O.W. Dodatkowo z urzędu należeli kpt. p. o. Szt. Gen. Zakrzewski i por. Beym. Nadania te uznano za niewystarczające, więc: „[...] celem ostatecznego załatwienia zaległych wniosków na «Krzyże Walecznych» za Powstanie Poznańskie pozostałych po pierwszej komisji Dowódca Okręgu Generalnego Poznań zwołał na dzień 15 X 1921 zebranie drugiej komisji dla nadania «KW» za Powst. Wlkp.”.

Przewodniczył jej także płk. St. Taczak a skład został częściowo zmieniony. W miejsce kpt. Szt. Gen. Kowalskiego i por. rez. Materne weszli: ppłk. Zenkteler, mjr Wawrzyniak, mjr lek. W. Jedlina-Jacobson, kpt. rez. Zborowski, por. Wierzejewski i por. S. Szykowny. Było to zebranie wspólne z Komisją do nadania Orderu Wojskowego „Virtuti Militari” za Powstanie Wielkopolskie¹⁰⁷⁶.

Dekoracja dziewiętnastu żołnierzy miała odbyć się 10 grudnia 1921 r. przed Gmachem Głównym Dowództwa Okręgu Korpusu w Poznaniu¹⁰⁷⁷. Kolejna odbyła się 27 grudnia 1921 r., tym razem na placu Wolności, przy udziale znacznie większej grupy odznaczonych. Poprzedziło ją opublikowanie wykazu 429 osób (w tym 31 pośmiertnie) w wymienionym wyżej Załączniku do poz. 13 Rozkazu DOK Nr VII Poznań z dn. 15 listopada 1921 r.. Dekorowanie odznaczonych Krzyżem Walecznych miało miejsce po zakończeniu ceremonii wręczania Krzyży Srebrnych Orderu Wojskowego „Virtuti Militari”. Ostatnią uroczystością o tym charakterze, także na placu Wolności w Poznaniu, były obchody czwartej rocznicy wybuchu Powstania, 27 grudnia 1922 r.¹⁰⁷⁸. Odznaczono wówczas 18 byłych powstańców, w tym 6 oficerów rezerwy.

¹⁰⁷⁵ T. Wawrzyński, *Działalność Głównej Komisji Odznaczeniowej (1928-1930) i Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (1930-1939)*, w: „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. VIII, Warszawa 1985, s. 215; Te same wyliczenia w: Z. Puchalski, Z. Wawrzyński, *Krzyż i Medal Niepodległości*, Warszawa 1994, s. 7, z powołaniem się na zestawienia Biura Kapituły Orderu Wojennego Virtuti Militari (CAW, akta GISZ I.302.17.6).

¹⁰⁷⁶ Rozkaz nr 179 DOGen. Poznań, 11 X 1921.

¹⁰⁷⁷ Rozkaz DOK nr VII Poznań, nr 211, 26 XI 1921, s. 4.

¹⁰⁷⁸ „Dziennik Poznański”, nr 295, 28 XI 1922.

W podobny sposób dekorowano uczestników innych działań zbrojnych. W 1922 r. zbiorowym nadaniem wyróżniono „za męstwo i odwagę wykazane w czasie powstania na Śląsku” 210 osób¹⁰⁷⁹.

Do odznaczeń przyznawanych za działalność inną niż wojskową, należał przede wszystkim Krzyż Zasługi, ustanowiony rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dn. 23 czerwca 1923 r.¹⁰⁸⁰. Nadawano go m.in. za wybitną działalność na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Wyrazem uznania dla działalności Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII była dekoracja pięciu przedstawicieli tego związku przez przebywającego w Poznaniu 27 lipca 1928 r. Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego¹⁰⁸¹. Ponadto odznaczył prezesa Wielkopolskiego Związku Powstańców i Strzelców, prezesa Bractwa Strzeleckiego w Poznaniu, komendanta Poznańskiej Chorągwi Hallerczyków, komendanta Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy i wiceprezesa Klubu Sportowego „Warta” – jednocześnie członka Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowany został płk. rez. Thiel, członek zarządu Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII oraz mjr. rez. M. Paluch, prezes zarządu Wielkopolskiego Związku Powstańców i Strzelców. Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowany został por. rez. Swinarski komendant Okręgu I ZTPiW na terenie DOK VII, jednocześnie założyciel i prezes Towarzystwa Powstańców i Wojaków Poznań – Jeżyce. Pozostali otrzymali Brązowe Krzyże Zasługi. Do dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi nie stawił się drugi przedstawiciel Wielkopolskiego Związku Powstańców i Strzelców, prof. dr Jakóbski.

W dziesiątą rocznicę Powstania Wielkopolskiego, na uroczystej akademii, udekorowano odznaczeniami państwowymi kilkudziesięciu wybitnych powstańców¹⁰⁸². Na dyplomach dodawano odręczny napis „za zasługi położone w powstaniu wielkopolskim.

W latach następnych kontynuowano nadania za działalność związkową, jednak nie były one liczne. Dopiero w 1933 r. odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi gen. S. Taczaka, pierwszego dowódcę powstania, od 1932 r. prezesa Związku Weteranów Powstań

¹⁰⁷⁹ Dziennik Personalny. Ministerstwo Spraw Wojskowych, nr 24, 1 VIII 1922, s. 578-582.

¹⁰⁸⁰ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskie*, nr 62 z 1923, poz. 458.

¹⁰⁸¹ „Żołnierz Wielkopolski”, nr 31, 5 VIII 1928.

¹⁰⁸² *Jednodniówka Powstańca Wielkopolskiego. 27 Grudnia Dzień Naszej Wolności. Wydana przez Koło Macierzyste Zw. Wet. Powstań Narodowych R. P. 1914-19, (Poznań 1935)*, s. 13.

Narodowych R. P. 1914-1919¹⁰⁸³. Jednak wnioski o nadanie odznaczeń były składane i za pośrednictwem związków przesyłane kompetentnym czynnikom.

Od 1928 r. byłym uczestnikom walk powstańczych i wojskowym przyznawano Medal pamiątkowy za Wojnę 1918-1921 ustanowiony rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 21 września 1928 r.¹⁰⁸⁴. Nie dotyczyły one jednak działalności związkowej, a tylko upamiętniały udział w czynie zbrojnym lub w siłach zbrojnych odrodzonego państwa polskiego podczas utrwalania niepodległości i zabezpieczania granic ojczyzny w wojnie 1918-1921 r. Legitymację tymczasową nr 398/odz. Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918-1921 wystawił Janowi Forszpaniakowi komendant Powiatowej Komendy Uzuppełnień w Gnieźnie 17 czerwca 1929 r.¹⁰⁸⁵.

Składanie wniosków o przyznanie odznaczenia stały się znacznie liczniejsze po ustanowieniu Krzyża i Medalu Niepodległości w 1930 r.¹⁰⁸⁶. Już w 1928 r. utworzono Główną Komisję dla odznaczeń za pracę niepodległościową (późniejsza nazwa – Główna Komisja Odznaczeniowa). Miała ona uhonorować tych, którzy nie pełniąc służby w szeregach regularnych oddziałów Wojska Polskiego przyczynili się do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego. Jej celem miało być, jak podaje T. Wawrzyński cytując Protokół 1 posiedzenia Komisji z dn. 18 grudnia 1928 r., wystąpienie z inicjatywą naprawienia krzywd, które spotkały liczne rzesze zasłużonych w dziele odzyskania niepodległości, pominiętych dotąd przy rozdzielaniu Orderu Odrodzenia Polski i Krzyża Zasługi¹⁰⁸⁷.

Początkowo zamierzano zająć się przygotowaniem odpowiednich wniosków dla osób, o które się upominano. Już na pierwszym posiedzeniu zatwierdzono listę poszczególnych komisji środowiskowych i regulamin działania. Wśród 27 powołanych znalazła się Komisja „Powstanie Poznańskie”. Materiały do prac Komisji miały dostarczyć organizacje skupiające byłych uczestników działań niepodległościowych przez udostępnienie swych archiwów. Działalność komisji miała ustać z dniem 28 lutego 1929 r. Jednak faktycznie tych prac nie podjęto, za to na drugim posiedzeniu komisji (11 marca 1929 r.) wysunięto postulat o potrzebie ustanowienia specjalnego odznaczenia za prace niepodległościowe. Projekt został przedłożony

¹⁰⁸³ APP ZPW, 46a, Wnioski o odznaczenie Krzyżem Zasługi 1929-1933, w: B. Polak, *General Stanisław Taczak 1874-1960*, Poznań 1988, s. 138.

¹⁰⁸⁴ „Monitor Polski”, nr 233, 9 X 1928, poz. 533.

¹⁰⁸⁵ Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

¹⁰⁸⁶ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 75 z 5 XI 1930 poz. 591.

¹⁰⁸⁷ T. Wawrzyński, *Działalność Głównej Komisji Odznaczeniowej (1928-1930) i Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (1930-1939)*, w: „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. VIII, Warszawa 1985, s. 215.

w maju 1929 r. Prezydium Rady Ministrów, a już w dn. 29 października tego roku wyszło rozporządzenie Prezydenta R. P. o Krzyżu i Medalu Niepodległości¹⁰⁸⁸.

Miały one nagradzać osoby, które zasłużyły się czynnie dla niepodległości Ojczyzny w okresie przed I wojną światową lub w czasie jej trwania oraz w okresie walk prowadzonych w latach 1918-1921 z wyjątkiem wojny polsko-bolszewickiej 1918-1921 na obszarze Polski. Zarówno dla tych, którzy walczyli z bronią w rękę, jak i tych, którzy zasłużyli się innymi działaniami wspierającymi. Osobom walczącym z bronią w rękę o niepodległość Ojczyzny przed wojną światową lub poza szeregami armii, a szczególnie tym, którzy tymi walkami kierowali miał być przyznany Krzyż Niepodległości z Mieczami. Ustawą z dn. 21 marca 1931 r. art. 1 nadano Krzyżowi i Medalowi Niepodległości charakter odznaczenia wojskowego. Odznaczenia te otrzymały bardzo wysoką rangę wśród innych orderów i odznaczeń polskich. Tak więc Krzyż Niepodległości (z Mieczami lub bez) w hierarchii odznaczeń państwowych zajął miejsce przed Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, a Medal Niepodległości przed Krzyżem Zasługi (od 1939 r. przed Medalem Ochotniczym za Wojnę).

Krzyż i Medal Niepodległości nadawał Prezydent R. P. po przedstawieniu przez Prezesa Rady Ministrów wniosków przygotowanych przez tzw. Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości, przekształcony 7 listopada 1930 r. z Główniej Komisji Odznaczeniowej. Ukonstytuowany pod przewodnictwem Marszałka Józefa Piłsudskiego skupiał w swym dziesięcioosobowym składzie pierwszych odznaczonych zarządzeniem Prezydenta R. P. z dn. 6 listopada 1930 r. (dziewięć osób Krzyżem Niepodległości z Mieczami, jedna Krzyżem Niepodległości).

Odznaczonym Krzyżem Niepodległości i Medalem Niepodległości nadano określone przywileje, przysługujące dotąd (w różnym zakresie) kawalerom orderów i odznaczeń polskich. Było to przede wszystkim prawo wyborcze do Senatu. Dla odznaczonych Krzyżem Niepodległości z Mieczami wprowadzono zniżkę kolejową w wysokości 80 %, czyli taką, jaka przysługiwała kawalerom Orderu wojennego „Virtuti Militari”. Odznaczonym Krzyżem lub Medalem Niepodległości przyznana została zniżka kolejowa w tej samej wysokości, jaka przysługiwała urzędnikom państwowym. Dzieci odznaczonych miały pierwszeństwo przy przyjmowaniu do państwowych, publicznych i samorządowych szkół i zakładów naukowych (wychowawczych). W razie stwierdzonej niezamożności oraz dostatecznych postępów w nauce i zadowalającego zachowania przysługiwało dzieciom zwolnienie od opłat administracyjnych,

¹⁰⁸⁸ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 75 z 1930 r., poz. 591.

pobieranych na rzecz skarbu państwa. Odznaczonym przysługiwało też prawo do zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu działalności zmierzającej do odzyskania niepodległości. Odznaczonym Krzyżem Niepodległości (wyłącznie), a po ich śmierci, w określonych procentach, wdowom i sierotom oraz rodzicom, przyznano prawo do zaopatrzenia ze skarbu państwa. Było ono znacznie wyższe niż pensja orderowa kawalerów Orderu Wojskowego „Virtuti Militari” wynosząca 300 zł rocznie, gdyż zależnie od miejsca zamieszkania wynosiła od 60 do 90 zł miesięcznie. Odznaczeni Krzyżem i Medalem Niepodległości mieli także prawo pierwszeństwa (przy równych kwalifikacjach kandydatów) przy obsadzaniu stanowisk w urzędach, przedsiębiorstwach i zakładach państwowych i samorządowych, przez państwo subwencjonowanych lub koncesjonowanych. Posiadali też prawo otrzymania pracy we wszystkich przedsiębiorstwach i zakładach pracy, w stosunku co najmniej jednej osoby na każdym 33 pracowników, oddzielnie umysłowych i fizycznych, prawo pierwszeństwa przy kierowaniu zarejestrowanych bezrobotnych przez publiczne instytucje pośrednictwa pracy na wakujące miejsca pracy. Odznaczeni Krzyżem Niepodległości (wyłącznie) mieli również przywilej ubezpieczenia siebie i rodziny na wypadek choroby i macierzyństwa w instytucji ubezpieczeń społecznych, znieдоłączali lub ułomni – do umieszczenia na koszt skarbu państwa w odpowiednim zakładzie opiekuńczym lub leczniczym na prośbę własną lub opiekuna, sieroty po odznaczonych Krzyżem Niepodległości w zakładzie opiekuńczym o ile pozbawione były należytej opieki ze strony pozostałej rodziny.

Wśród komisji utworzonych przez Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości była także komisja „Powstanie Poznańskie (Wielkopolskie)”. Ukonstytuowała się ona w dn. 18 listopada 1930 r.¹⁰⁸⁹. Jej przewodniczącym został ppłk Kazimierz Głabisz. W skład komisji weszli m.in. mjr Mieczysław Paluch, ppłk. dypl. Wiktor Jakubowski i kpt. Wincenty Wierzejewski. We wrześniu 1931 r. dokooptowano płk. Bohdana Hulewicza i płk. dypl. Ludwika Bocińskiego. Jej podkomisja „Pomorze” powstała we wrześniu 1931 r. Przewodniczącym podkomisji został mjr dypl. Kazimierz Siudowski. Wniosek w sprawie jej utworzenia zgłosił płk K. Głabisz dowodząc, że „nadanie Pomorzanom odznaczeń oddziałyoby korzystnie na nastroje tamtejszego społeczeństwa i utrudniłoby propagandę niemiecką, próbującą udowodnić, że nawet Polacy pomorscy nie chcieli przyłączenia do Polski”¹⁰⁹⁰.

¹⁰⁸⁹ Z. Puchalski, T. Wawrzyński, *Krzyż i Medal Niepodległości*, Warszawa 1994, s. 17. Autorzy podkreślili, że nieznaną są powody, dla których przez cały czas działalności Głównej Komisji Odznaczeniowej komisja „Powstanie Poznańskie” nie ukonstytuowała się. W odniesieniu do składu komisji, a zwłaszcza do jej dwóch członków: płk. B. Hulewicza i płk. dypl. L. Bocińskiego, zamieścili komentarz „Obaj byli niewątpliwie bardzo zasłużonymi uczestnikami powstania wielkopolskiego, ale w latach trzydziestych należeli do aktywnych zwolenników obozu rządowego, w przeciwieństwie do większości kombatantów z tego środowiska zdominowanego przez ugrupowania endeckie.”

¹⁰⁹⁰ Tamże.

Przewodniczącym Komisji „Powstania Górnosląskie” był prawdopodobnie kpt. rez. Alfons Zgrzebniok. Wybitnym członkiem był dokooptowany w końcu 1930 r. mjr Jan Ludyga-Laskowski.

Wnioski jakie należało złożyć zawierały: kwestionariusz z podstawowymi danymi osobowymi i adresem zamieszkania, życiorys, poświadczenia świadków i różnego rodzaju zaświadczenia. Część wniosków zawierała specjalne kwestionariusze Komisji Krzyża Niepodległości dla pracy Niepodległościowej w Wielkopolsce ze znacznie rozbudowanym zestawem pytań, obejmującym także: posiadane odznaczenia, życiorys, przebieg pracy ideowo-niepodległościowej przed dniem 1 października 1918 r., udział w organizacjach wojskowych przygotowujących powstanie do 27 grudnia 1918 r.: P.O.W. b. zab. prusk. Służby Straży i Bezpieczeństwa, Rady Robotnicze i Żołnierskie, udział w walkach „wstępnych” Powstania Wielkopolskiego i in. Do wniosków dołączano fotografie. Za końcową datę powstania przyjęto dzień 17 stycznia 1919 r., kiedy to Dowództwo Główne Sił Zbrojnych byłego zaboru pruskiego wydało rozkaz o poborze trzech roczników. Tylko wyjątkowo uwzględniano wnioski tym uczestnikom, którzy do powstania przystąpili po tej dacie.

Dla uczestników Powstania Wielkopolskiego przyznano początkowo limit 5000 odznaczeń z zastrzeżeniem, by stosunek krzyży do medali był jak 1 do 5. Przyjmując, że do dn. 17 stycznia 1919 r. stan sił powstańczych wynosił co najmniej kilkanaście tysięcy osób i nie wliczając tych, którzy wcześniej działali na polu niepodległościowym, przy całkowitym pominięciu konspiracji pomorskiej, limit ten musiał być krzywdzący.

Pierwsza komisja działająca w składzie Komitetu, rozpatrująca wnioski nadesłane z Wielkopolski i Pomorza nadała w okresie 1932-1934 tylko 3032 odznaczenia¹⁰⁹¹. Zamknięcie prac tej komisji w 1934 r. (pierwotny termin nadsyłania wniosków przewidywany na koniec 1932 r. przy masowym ich napływie przesunięty został Rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dn. 27 października 1932 r. na koniec 1933 r.¹⁰⁹², przy stosunkowo małej liczbie nadań dla Wielkopolski i Pomorza doprowadziło do wrzenia miejscowych środowisk kombatanckich.

Ponieważ Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919, jako czołowa organizacja kombatancka na Ziemiach Zachodnich (zaliczana do prorządowych) podjęła się pośredniczenia w rozprowadzaniu formularzy, przyjmowaniu wniosków, ich weryfikowaniu przez własną Komisję Weryfikacyjną i przesyłaniu kompletnej dokumentacji do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, musiał zająć zdecydowane stanowisko w tej kwestii.

¹⁰⁹¹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 41, 30 X 1938, s. 1.

¹⁰⁹² *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 94 z 29 X 1932, poz. 820.

W 1934 r., na Zjeździe b. Dowódców Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu, związek wezwał Prezydium do: „[...] podjęcia rezolucji w kierunku naprawienia krzywdy, jaką dotknięty został powstaniec wielkopolski przez zbyt wczesne zamknięcie Komisji Krzyża i Medalu Niepodległości. Przypominamy, że większość naszych członków to ludzie ciężkiej pracy, którzy nie mieli sposobności przesłać odpowiednio uzasadnionych wniosków”¹⁰⁹³.

Wiedzano, że także w liczącym 3.200 członków Okręgu Pomorskim związku w 1934 r. wnioski złożyło około 85% stanu, a odznaczenie otrzymał ledwie co dziesiąty członek¹⁰⁹⁴. Nie tracono jednak nadziei na rozpatrzenia wszystkich złożonych wniosków. Nadal też przyjmowano zgłoszenia kół związkowych na wydanie formularzy, kompletowano wnioski i przekazywano dalej do Warszawy, przyrzekając jednocześnie interwencję u władz¹⁰⁹⁵.

Wznowienia prac Komitetu doczekano się na początku 1937 r. W myśl ustawy z dn. 10 marca 1937 r. określono nowy, ostateczny termin nadawania Krzyża i Medalu Niepodległości – 30 kwietnia 1938 r.¹⁰⁹⁶. Powołana pod tym samym kierownictwem płk. dypl. Głabisza Komisja „Powstanie Wielkopolskie” nawiązała do prac poprzedniej komisji. Dla ułatwienia prac postanowiono utworzyć dwie podkomisje: poznańską (w Poznaniu) i pomorską (w Toruniu). Zaczęły one swą działalność od uporządkowania i zaopiniowania złożonych wcześniej wniosków. Po przejrzaniu około 36.000 wniosków (w tym sporo złożonych powtórnie) i odwołań stwierdzono, iż większość z nich nie była należycie udokumentowana. Spośród nich zakwalifikowano tylko 9.253 wnioski (5 na Krzyż Niepodległości z Mieczami, 809 na Krzyż Niepodległości i 8.339 na Medal Niepodległości). Wśród nich było 856 wniosków o nadania pośmiertne (334 na Krzyż Niepodległości i 522 na Medal Niepodległości). Z pozostałych, dla uczestników działań niepodległościowych w Wielkopolsce, zakwalifikowano 369 wniosków na Krzyż Niepodległości i 6.656 na Medal Niepodległości, a na Pomorzu 111 na Krzyż Niepodległości i 1.161 na Medal Niepodległości¹⁰⁹⁷.

Do października 1938 r. doliczono się jednak tylko 4.500 nadań¹⁰⁹⁸. Następne czekały na potwierdzenie Komitetu, który jednak nie wszystkie wnioski zaakceptowane przez komisje potwierdzał. Nic dziwnego więc, że w tymczasowym sprawozdaniu Komisji stwierdzono: W porównaniu z ogromnym napięciem, zasięgiem i znaczeniem ruchu niepodległościowego na

¹⁰⁹³ *Okólnik nr 14/34 z 20 XI 1934.*

¹⁰⁹⁴ *Rocznik Weteranów 1934*, s. 15.

¹⁰⁹⁵ *Okólnik nr 1 Zarządu Okręgu Poznańskiego ZWPN*, Poznań 10 X 1935, w: APP UWP t.797 s. 74-79

¹⁰⁹⁶ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 18 z 13 III 1937, poz. 117.

¹⁰⁹⁷ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 41, 30 X 1938, s. 1.

¹⁰⁹⁸ Dla starającego się o odznaczenie najważniejsze było otrzymanie informacji o nadaniu i otrzymaniu praw przysługujących odznaczonemu. Odznaczenia, dyplomy i legitymacje wydawano odpłatnie więc nie każdy decydował się na ich wykupienie.

tych ziemiach cyfra ta [nadań] jest oczywiście bardzo skromna. Usprawiedliwia ją do pewnego stopnia nieudokumentowanie licznych bardzo dobrych wniosków i brak życiorysów wielu zasłużonych powstańców przeważnie zmarłych, których to życiorysów Komisja nie otrzymała mimo licznych apelów¹⁰⁹⁹.

Powszechnie uznawano, że wznowienie prac Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości spowodował premier Sławoj-Składkowski. Sprawę nadania odznaczeń niepodległościowych wiązano z ustawą o zaopatrzeniu, gdyż posiadanie ich uprawniało do uzyskania określonych świadczeń.

Po wznowieniu prac Komitetu apelowano o dalsze składanie wniosków, a przez pamięć o nieżyjących towarzyszach broni proszono o podawanie adresów rodzin tych poległych w Powstaniu Wielkopolskim do dn. 17 lutego 1919 r., którzy dotąd nie zostali odznaczeni. Proszono też o zgłaszanie się dowódców od kompanii wzwyż, którzy jeszcze wniosku nie złożyli.

Dowodów starań Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 o uzyskanie maksymalnej ilości odznaczeń dla swych członków jest wiele. Prezes Zarządu Głównego dr Z. Głowacki był delegatem Komisji „Powstanie Wielkopolskie” na Wielkopolskę. Ogłaszano liczne apele o składanie wniosków na rozprawdzanych także przez związek formularzach, dane o stanie prac przy rozpatrywaniu wniosków. Założono nawet, co jest potwierdzone dla Zarządu Okręgu związku w Poznaniu, ewidencję odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości¹¹⁰⁰.

Jednocześnie Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 podjął akcję nacisku na władze poprzez ciche popieranie i popularyzowanie protestów, oświadczeń i rezolucji uchwalanych przez koła związkowe. W powszechnym przekonaniu dominowało odczucie dziejącej się niesprawiedliwości.

Głos zabrało m.in. koło ZWPN w Nakle n. Notecią liczące we wrześniu 1937 r. 126 członków, z których tylko pięciu zostało odznaczonych. Wystosowało energiczny protest przeciw pokrzywdzeniu własnych członków jak i całego Okręgu Pomorskiego.

Z żalem i oburzeniem stwierdzamy, że Kapituła Krzyża i Medalu Niepodległości nie uwzględniła po 1933 r. ani jednego wniosku członków naszego koła, należących do Zw.Wet.Pow.Narod.R.P. 1914/19. Jeżeli się bowiem zważy fakt, że na cały Okręg Pomorski, liczący z górą 1.250.000 mieszkańców, rozdzielono tylko 36 krzyży i 137 medali do czasu pierwszego zamknięcia kapituły czyli do 31.12.1933 r. odnosi się wrażenie, że umyślnie pokrzywdzono Pomorzan. A chyba zasługi nasze nie są mniejsze od

¹⁰⁹⁹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 41, 30 X 1938, s. 1.

¹¹⁰⁰ „Jutro”, nr 21, 23 V 1937, s. 4.

zasługi obywateli innych dzielnic kraju, tem bardziej, gdy się weźmie pod uwagę specjalnie trudne warunki pracy społecznej w byłym zaborze pruskim i upór oraz grozą przejmujące metody jakimi tępieno wszelkie odruchy niepodległościowe¹¹⁰¹.

W 1937 r. rozwinęła się znacznie tzw. akcja odznaczeniowa Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. Wnioski składane indywidualnie lub zbiorowo do Zarządu Głównego były przesyłane do Warszawy po przejrzaniu przez Komisję Weryfikacyjną związku (działającą w rozszerzonym składzie) i po zaaprobowaniu przez prezesa związku jako męża zaufania Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości. Spieszono się bardzo z załatwianiem wniosków, gdyż ostateczny koniec ich składania wyznaczono na koniec roku. W związku z nieustającym napływem wniosków odznaczeniowych, zawieszono nawet normalne prace weryfikacyjne związku a Komisja Weryfikacyjna poświęciła swą pracę w okresie od lipca do listopada 1937 r. wyłącznie sprawom odznaczeniowym¹¹⁰².

Po interwencji Zarządu Głównego w Warszawie (wysłano specjalną delegację) zniesiono ustalone początkowo „kontyngenty” odznaczeń. Śledzono na bieżąco spisy odznaczonych publikowane w „Monitorze Polskim”. Stwierdzono brak wielu nazwisk znanych, zasłużonych powstańców wielkopolskich a wiedziano, że ich wnioski zostały wysłane do Komitetu. Jednocześnie informowano członków o niedbałym przygotowywaniu wniosków przez brak odpowiednich poświadczeń wzgl. uwierzytelnionych odpisów, nagminne podpisywanie przez nieznaną szerzej osoby. Charakteryzowały się nieczytelnym pismem, przewlekłymi opisami udziału w służbie niemieckiej i podczas I wojny światowej przy niedostatecznym naświetleniu pracy niepodległościowej i udziału w Powstaniu Wielkopolskim. Zwracano też uwagę na brak ciągłości pracy niepodległościowej, na co szczególnie nacisk kładły komisje Komitetu¹¹⁰³.

Za szczególnie pokrzywdzone uważali się niepodległościowcy z Pomorza. Z inicjatywy prezesa zarządu Okręgu Pomorskiego związku Tadeusza Odrowskiego wysłano delegację okręgu do Warszawy. Jej celem było wyjaśnienie sytuacji i usunięcie groźby pokrzywdzenia niepodległościowców i powstańców dzielnicy. Wiedzieli, że w przyznanym wcześniej kontyngencie dla Powstania Wielkopolskiego mogli być uwzględniani tylko powstańcy walczący z bronią w rękę. Wyeliminowani zostali wszyscy wielkopolscy niepodległościowcy. A jak stwierdzono, ci ostatni przeważali na Pomorzu nad tzw. powstańcami zbrojnymi. W

¹¹⁰¹ Tamże, nr 36, 5 IX 1937, s. 1.

¹¹⁰² Tamże, nr 2, 9 I 1938, s. 4.

¹¹⁰³ Tamże, nr 43, 7 XI 1937, s. 4.

efekcie rozmów przeprowadzonych z przedstawicielem Komitetu płk. Sławkiem ustalono, iż kontyngent nie będzie ważny. Nadal śledzono uważnie listy odznaczonych publikowane w Monitorze Polskim¹¹⁰⁴.

Z dniem 15 listopada 1937 r. zakończono przyjmowanie wniosków składanych przez Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919. Można było je nadal składać, lecz indywidualnie, bezpośrednio w Komitecie Krzyża i Medalu Niepodległości w Warszawie. Zakończono także uwierzytelnianie odpisów¹¹⁰⁵.

Mizerne wyniki starań o odznaczenie Krzyżem i Medalem Niepodległości spowodowane było także rozbiem organizacji kombatanckich byłych powstańców wielkopolskich. Fakt ten był podkreślany podczas rozmów konsolidacyjnych przedstawicieli Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 i Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z r. 1918/19. Stwierdzono, że inne organizacje działały bardziej sprężysto i sprawniej¹¹⁰⁶. Podjęte wówczas działania zjednoczeniowe miały także doprowadzić do uzyskania większej ilości odznaczeń. W grudniu 1937 r., a więc tuż przed połączeniem byłych uczestników powstania w jeden Związek Powstańców Wielkopolskich, udała się do Warszawy delegacja powstańców Zachodniej Polski, skupiająca Wielkopolan i Pomorzan. Miała ona poczynić dalsze starania o przyznanie należnych odznaczeń, uświadomić odpowiednim czynnikom, że przyznane dotąd odznaczenia niepodległościowe są daleko niewystarczające. Delegacja czyniła starania o przyjęcie jej przez Marszałka Śmigłego-Rydza¹¹⁰⁷.

Brak nadań spowodował kolejne akcje protestacyjne kół wchodzących już w skład Związku Powstańców Wielkopolskich. Były to najczęściej rezolucje do Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości wyrażające najczęściej niezadowolenie, że powstańcy wielkopolscy zostali nadal pokrzywdzeni przez pominięcie ich przy nadawaniu odznaczeń niepodległościowych¹¹⁰⁸. Apelowano także, by Zarząd Główny Związku Powstańców Wielkopolskich poczynił odpowiednie starania o przedłużenie terminu nadawania odznaczeń niepodległościowych. Proponowano, by ustalony wcześniej termin zakończenia prac Komitetu na dzień 30 czerwca 1938 r. przedłużony został do 31 grudnia 1938 r. Zarząd Główny ZPW z kolei zapewniał, że wszystkie nadesłane przez okręgi i koła protesty i rezolucje w sprawie niedostatecznego uwzględnienia wniosków powstańców wielkopolskich, zostaną przy

¹¹⁰⁴ Tamże, nr 43, 7 XI 1937, s. 3.

¹¹⁰⁵ Tamże, nr 45, 21 XI 1937, s. 3.

¹¹⁰⁶ Tamże, nr 46, 28 XI 1937, s. 1.

¹¹⁰⁷ Tamże, nr 49, 19 XII 1937, s. 2.

¹¹⁰⁸ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 18, 22 V 1938, s. 3.

odpowiednim piśmie zarządu doręczone przez specjalną delegację związku do Komitetu w Warszawie¹¹⁰⁹.

Koło Związku Powstańców Wielkopolskich w Tczewie podało, że tylko jeden członek na trzydziestu otrzymał Krzyż lub Medal Niepodległości¹¹¹⁰. Koła z Bydgoszczy doliczyły się wśród kilku tysięcy opublikowanych nazwisk odznaczonych zaledwie kilku powstańców z Bydgoszczy¹¹¹¹. Koło ZPW z Rakoniewic zdziwione było, że tylko jeden z trzydziestu zweryfikowanych otrzymał Medal Niepodległości¹¹¹². W związku z tym zaproponowało, by zmieniono ustawę o zaopatrzeniu z 2 lipca 1937 r. tak, by każdy uczestnik walk o niepodległość mógł otrzymać choć połowę tego, co przysługuje już odznaczonym.

Tylko jeden głos wdzięczności odnotowała prasa związkowa. Anonimowy respondent „Głosu Powstańca Wielkopolskiego” przesłał tą drogą podziękowanie oficerom, którzy potwierdzili jego udział w powstaniu, dzięki czemu został odznaczony Medalem Niepodległości¹¹¹³.

Do rezolucji koła w Tczewie dołączyli się, wyrażając swe poparcie członkowie koła Związku Powstańców Wielkopolskich w Margoninie¹¹¹⁴. Stwierdziło ono, że na ponad 130 członków zweryfikowanych tylko 5 odznaczonych zostało Medalami Niepodległości.

W narastającej dyskusji zabrał głos ppłk Władysław Koczorowski, który stwierdził, że żołnierzom z poboru przyznawano Order Virtuti Militari, Krzyż Walecznych i Medal pamiątkowy za Wojnę 1918-1921, a o powstańcach, którzy brali udział w walkach, mimo tego, że do dnia 18 lutego 1919 r. podlegali skutkom karnym prawa niemieckiego (co w przypadku dostania się do niewoli groziło najwyższym wymiarem kary [za dezercję]) zapomniano¹¹¹⁵. Podkreślił także, że nie rozwiązano także sprawy ochotników w wojnie polsko-bolszewickiej 1918-1920. Wskazał, że dotąd nie załatwiono sprawy nagrodzenia tych czynów głównie ze względu na obciążenie Skarbu Państwa.

Podobnie jak koło związku w Chełmnie, koło w Wierchosławicach w powiecie inowrocławskim stwierdzało z przykrością, że wśród odznaczonych jest wielu Żydów. Obliczało, że liczba odznaczonych Żydów jest proporcjonalnie większa od odznaczonych powstańców wielkopolskich¹¹¹⁶.

¹¹⁰⁹ Tamże, nr 23, 26 VI 1938, s. 3.

¹¹¹⁰ Tamże, nr 23, 26 VI 1938, s. 4.

¹¹¹¹ Tamże, nr 27, 24 VII 1938, s. 4.

¹¹¹² Tamże, nr 28, 31 VII 1938, s. 4.

¹¹¹³ Tamże, nr 29, 7 VIII 1938, s. 2.

¹¹¹⁴ Tamże, nr 30, 14 VIII 1938, s. 4.

¹¹¹⁵ Tamże, nr 32, 28 VIII 1938, s. 1.

¹¹¹⁶ Tamże, nr 35, 18 IX 1938, s. 4.

Wzrost napływających skarg, publikowanych na łamach gazety związkowej, skłonił Zarząd Główny Związku Powstańców Wielkopolskich do wydania komunikatu, w którym stwierdził, że czyniony alarm (wysłano rezolucje do Warszawy) jest przedwczesny, gdyż: „[...] całe pliki opracowanych w komisjach wniosków z terenu Wielkopolski, wzgl. Ziemi Zachodnich czekają jeszcze na swe ostateczne załatwienie w plenum komitetu, do czego potrzeba będzie jeszcze conajmniej rok czasu. Polecamy przeto wstrzymać się na razie z nadsyłaniem nam dalszych rezolucji w powyższym względzie”¹¹¹⁷.

Od października 1938 r. „Głos Powstańca Wielkopolskiego” rozpoczął publikację nazwisk odznaczonych z poszczególnych kół. Ponieważ uzyskano potwierdzenie przedłużenia terminu prac Komitetu poinformowano, że wnioski można składać jeszcze do końca roku¹¹¹⁸.

Opublikowanie Tymczasowego Sprawozdania Komisji XXIV Krzyża i Medalu Niepodległości „Powstanie Wielkopolskie” nie przyniosło uspokojenia w środowisku członków Związku Powstańców Wielkopolskich¹¹¹⁹. Niektóre koła (koło przy Zarządzie Miejskim w Poznaniu, koła w Chodzieży i Grodzisku Wlkp.) odrzuciły nawet to sprawozdanie. Walny Zjazd Delegatów Związku Powstańców Wielkopolskich w dn. 5 marca 1939 r. podjął uchwałę o konieczności reaktywowania Komisji Krzyża i Medalu Niepodległości¹¹²⁰.

Podjęto również starania na rzecz rozwiązania problemu przez interwencję w Zarządzie Głównym Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W odpowiedzi Zarząd Główny ZPW otrzymał informację, że odbył on wspólną konferencję z przewodniczącym Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości płk. Walerym Sławkiem i ministrem Jędrzejewiczem, na której poinformował ich o zgłaszanych zażaleniach. Ponadto oświadczył, że: „[...] nie uważa za odpowiednie i zgodne z pojęciem honoru żołnierskiego wszelkiego rodzaju «starania» się o odznaczenia. Nie miało to miejsca ani przy odznaczaniu orderem *Virtuti Militari* ani Krzyżem Walecznych. Nie mniej wychodząc z założenia, że niektóre momenty podnoszone w memoriałach zasługiwały na głębsze ich rozważenie, oraz że delegacje przyjęte były na audiencjach przez najwyższe czynniki państwowe Zarząd Federacji czuwa nad sprawą i w odpowiedniej chwili zawiadomi zainteresowane związki.”¹¹²¹.

Nadzieje na ewentualne ponowne otwarcie prac Komitetu ożywiło powołanie 17 października 1938 r. Komisji „Powstanie na Śląsku Cieszyńskim za Olzą” dla rozpatrzenia

¹¹¹⁷ Tamże, nr 36, 25 IX 1938, s. 3.

¹¹¹⁸ Tamże, nr 42, 15 XI 1938, s. 11.

¹¹¹⁹ Tamże, nr 41, 30 X 1938.

¹¹²⁰ Tamże, nr 11-12, 19 III 1939, s. 3.

¹¹²¹ Tamże, nr 18, 30 IV 1939, s. 5.

wniosków odznaczeniowych uczestników tej akcji zbrojnej. W związku z tym prace komisji trwały faktycznie do końca marca 1939 r.

Ogółem, w ramach Komisji „Powstanie Poznańskie” przyznano 22 Krzyże Niepodległości z Mieczami, 850 Krzyży Niepodległości, 6.496 Medali Niepodległości, dając łączną ilość 7.397 odznaczeń. Odrzucono ponad 10.000 wniosków. Była to więc trzecia co do wielkości grupa odznaczonych, po „Legionach” (30.408) i „POW”(-iakach) (21.844). W sumie, ogólna ilość wniosków nadesłanych do 31 grudnia 1937 r. i rozpatrzonych do 30 czerwca 1938 r. sięgnęła liczby 300.000. Przyznano około 80.000 odznaczeń (1.817 Krzyży Niepodległości z Mieczami, 35.271 Krzyży Niepodległości i 51.665 Medali Niepodległości., w tym 11.280 przyznano poległym i zmarłym¹¹²².

Z powyższych danych wynika, że co prawda „Powstanie Poznańskie” uplasowało się na wysokim miejscu, ale także to, że przy rozdziale odznaczeń wyraźnie faworyzowano dwie pierwsze grupy niepodległościowe. Uprzywilejowanie to przejawiało się m.in. przez przyjęcie zasady brania pod uwagę przede wszystkim czasu trwania działalności niepodległościowej oraz liczebności sił (stąd określone kontyngenty). Przykładem braku zrozumienia sytuacji związanej z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 było wprowadzenie zasady określającej końcową cezurę powstania na dzień 17 stycznia 1919 roku, podczas gdy „Rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 sierpnia 1935 r. w sprawie wykonania artykułu 15, 100, 101 i 105 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych” ustanowiono następujące terminy uznania służby w pkt. 22.: „Organizacje przygotowawcze do powstania wielkopolskiego: a/ Bataljon Pograniczny Nr. 1 w Szczypiornie, w czasie od 10 listopada 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r.; b/ Rady Robotników i Żołnierzy, w czasie od 10 listopada 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r.; c/ Służba Straży i Bezpieczeństwa, w czasie od 10 listopada 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r.; d/ Organizacja Wojskowa Pomorza (Towarzystwo b. żołnierzy) w czasie od 27 grudnia 1918 r. do 10 lutego 1920 r.”. W punkcie 23.: „Oddziały i instytucje wojska wielkopolskiego w czasie od 27 grudnia 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r.”. W punkcie 24.: „Straż Ludowa i Obrona Krajowa w czasie od listopada 1918 r. do 20 sierpnia 1919 r. (na Pomorzu do 10 lutego 1920 r.)”.¹¹²³

Obserwowane było też zjawisko stronniczego działania Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości. Znacznie większe szanse na uzyskanie odznaczeń dla swych członków miały stowarzyszenia i związki określane jako prorządowe, znacznie mniejsze organizacje zaliczane

¹¹²² T. Wawrzyński, *Działalność Głównej Komisji Odznaczeniowej (1928-1930) i Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (1930-1939)*, w: „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. VIII, Warszawa 1985, s. 248.

¹¹²³ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, nr 68, 12 IX 1935, poz. 428.

do opozycyjnych. Jedynym znanym przykładem jest doniesienie o dekoracji Krzyżem Niepodległości z Mieczami i czterema Krzyżami Niepodległości członków opozycyjnego, choć zarejestrowanego Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego im. I. Paderewskiego w Poznaniu¹¹²⁴.

Niezadowolenie środowisk kombatanckich starano się załagodzić nadaniami Krzyży Zasługi. Wcześniej podobny manewr zastosowano wobec tych zasłużonych żołnierzy, którzy wcześniej, z różnych powodów nie otrzymali odznaczeń bojowych. Potwierdza to fakt, że w latach dwudziestych zdecydowanie najczęściej dekoracji odbyło się na wniosek Ministra Spraw Wojskowych. Nadania odznaczeń poszczególnych stopni uzależnione było od miejsca odznaczanego w hierarchii służbowej, stanowiska urzędowego, cenzusu wykształcenia i stopnia wojskowego. Teraz, Prezes Rady Ministrów Sławoj-Składkowski wystąpił z apelem „Do wszystkich PP. Ministrów i komisarza Rządu na m. st. Warszawę”. Stwierdził w nim, że: „[...] niektóre władze opiniujące wnioski o odznaczenia uczestników walk o Niepodległość przedstawione przez związki i organizacje niepodległościowe, dopatrują się częstokroć brak[u] podstaw do odznaczenia z tej przyczyny, że w czasie obecnym nie zawsze mogą ustalić konkretne i aktualne zasługi kandydatów na polu pracy społecznej.”

Wobec tego zwrócił uwagę, że nadawanie: „[...] krzyżów zasługi w tych przypadkach ma często na celu odznaczenie tych b. uczestników walk o Niepodległość, którzy nie otrzymali Krzyża lub Medalu Niepodległości, chociaż ich działalność niepodległościowa w przeszłości jest niewątpliwa, a ponadto dotyczy ludzi, którzy dali dowód swego ideowego stosunku do Państwa i którzy z reguły stanowią cenny element społeczny.”

Poprosił w związku z tym ministrów i wojewodów o wydanie zarządzeń, by wnioski o odznaczenia b. uczestników walki o Niepodległość za zasługi na polu pracy społecznej, jako mające na celu podkreślenie nie tylko obecnych, ale i dawnych zasług były wszystkie bez wyjątku zwracane do właściwych ministerstw i kierowane dalej do Prezydium Rady Ministrów z ewentualnym podaniem „tylko zasadniczych i niewątpliwych zastrzeżeń wzgl. sprzeciwów”¹¹²⁵.

Faktycznie, już w 1937 r. zaczął się, jak określono, „deszcz” odznaczeń w Wielkopolsce¹¹²⁶. W podjętej akcji aktywnie uczestniczył Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919, później także Związku Powstańców Wielkopolskich. Na ich adres nadsyłano odpowiednie wnioski z kół wielkopolskich,

¹¹²⁴ „Powstaniec Wielkopolski”, nr 19, 1 X 1938, s. 6.

¹¹²⁵ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 10, 5 III 1939 s. 4.

¹¹²⁶ „Jutro”, nr 23, 6 VI 1937, s. 4.

pomorskich i śląskich. W grudniu 1938 r. wprowadzono w organie związkowym nową rubrykę „Odznaczenia”. Informowano w niej nie tylko o nadaniach Krzyża i Medalu Niepodległości, ale także Krzyża Zasługi. Donoszono w niej m.in. o odznaczeniu członków Zarządu Koła Związku Powstańców Wielkopolskich w Kartuzach Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi „dzięki inicjatywie Zarządu Głównego”¹¹²⁷, odznaczeniu 24 powstańców na akademii 27 grudnia 1938 r. w auli Uniwersytetu Poznańskiego przez wicewojewodę Łepkowskiego¹¹²⁸. Koło Związku Powstańców Wielkopolskich w Obornikach poinformowało, że Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został prezes, a Brązowymi Krzyżami Zasługi 8 członków koła¹¹²⁹.

Zasługę uzyskania wyjątkowo wysokiego kontyngentu odznaczeń przyznanych przez Premiera w 1938 r. dla członków Związku Powstańców Wielkopolskich przypisało sobie Koło związkowe w Warszawie, przy jednoczesnym zastrzeżeniu, że działało w ścisłym porozumieniu z Zarządem Głównym związku¹¹³⁰. Fakt ten był jednak tylko fragmentem ogólnokrajowego procesu uhonorowywania osób zasłużonych. Ogólna liczba nadań rosła z roku na rok. Według danych Małego Rocznika Statystycznego 1939 ogólna liczba nadań wyniosła 88.809¹¹³¹.

Fakt nadania potwierdzały dyplomy. W przypadku nadań tzw. specjalnych umieszczano na nich, poza obowiązującą sentencją (cytacją) dopisek. W przypadku Złotych Krzyży Zasługi nadawanych przez Prezydenta R. P. „Za wybitne zasługi w powstaniu Wielkopolskim”. Przy dekoracjach Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi przyznawanym przez prezesa Rady Ministrów „Za zasługi położone w powstaniu Wielkopolskim”. Coraz częściej kolejne dekoracje (najczęściej Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi) uzupełniano zwrotem „za pracę społeczną” lub „za pracę na polu społecznym”, nagradzając w ten sposób m.in. działalność w organizacjach kombatanckich.

Dekoracje odznaczeniami odbywały się zazwyczaj z okazji rocznic narodowych: 3 Maja, 15 Sierpnia, w rocznicę „cudu nad Wisłą” i 11 Listopada, w Święto Niepodległości. Do wyjątkowych należało odznaczanie byłych powstańców wielkopolskich z okazji kolejnych rocznic wybuchu powstania oraz dekoracje powstańców wielkopolskich, pomorskich i śląskich podczas pobytu Prezydenta R. P. w ich stronach.

¹¹²⁷ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 48, 18 XII 1938.

¹¹²⁸ Tamże, nr 1, 1 I 1939, s. 2.

¹¹²⁹ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 14, 2 IV 1939, s. 5.

¹¹³⁰ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 26, 25 VI 1939, s. 3.

¹¹³¹ Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 358.

Przez cały czas działalności organizacji kombatanckich skupiających byłych powstańców wielkopolskich dążono do ustanowienia własnego odznaczenia za udział w powstaniu. Zarówno Naczelna Rada Ludowa jak i Dowództwo Główne nie ustanowiły odznaczenia upamiętniającego czyn zbrojny Wielkopolan w latach 1918-1919.

Pierwszą próbę wprowadzenia odznaczenia nadawanego za udział w walce o wyzwolenie ziem polskich spod zaboru pruskiego podjął Generalny Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków ZZ RP. Przyjął i wprowadził odznaki zawieszane na wstążce, a więc do noszenia ponad kieszenią kurtki wśród innych odznaczeń i odznak wojskowych, państwowych i innych. Odznaki te uznawane były początkowo także przez władze wojskowe i cywilne. Dowodził tego aktywny udział ich przedstawicieli w licznych uroczystych dekoracjach kombatanatów i ich chorągwi. Tolerowano noszenie odznak na mundurach wojskowych. Jednak przez wprowadzenie aż trzech wersji odznak i nadanie im charakteru odznak członkowskich uniemożliwiono praktycznie ich uznanie za formę odznaczenia za udział w powstaniu. Być może dlatego tylko jedna wersja odznaki „powstańca zbrojnego” noszona była na wstążce. Przedstawiała Orła polskiego nałożonego na krzyż, zawierała napis na odwrocie „POWSTAŃCOWI BRONI WDZIĘCZNA WIELKOPOLSKA” i zaopatrzona była w numer kolejny nadania. Pozostałe odznaki „powstańca zasługi” i „wojaka” przypinane były szpilką do ubrania, przedstawiały samego orła bez krzyża, nie posiadały napisu i numeru.

Dla porównania, na Górnym Śląsku jeszcze podczas działań zbrojnych, Naczelna Władza Górnego Śląska rozkazem nr 35 z dn. 30 maja 1921 r. ustanowiła Śląską Wstęgę Waleczności i Zasługi jako „odznaczenie za udział w walce o oswobodzenie Ziemi Górnośląskiej spod jarzma pruskiego”¹¹³². Nadawała ją masowo Naczelna Komenda Wojsk Powstańczych Górnego Śląska. Dyplom odznaczenia w kl. I (dla tych, którzy brali bezpośredni udział w walkach) wystawiony powstańcowi Janowi Szczympie z VII Kompanii II Baonu 1 Pułku Piechoty dn. 5 lipca 1921 r. nosi numer 15.412. Już w dn. 22 kwietnia 1922 r. została zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wojskowych¹¹³³. Od 15 maja 1931 r. przyznawano ją, pod nazwą Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi, jako odznaczenie państwowe, w dwóch stopniach. Na wstążce stopnia I umieszczono srebrną metalową gwiazdkę. Do wstążki, noszonej dotąd na kurtce mundurowej między drugim a trzecim guzikiem, dopięto krzyż wzorowany na odznace 5 Rybnickiego Pułku Piechoty (na odwrocie pominięto napisy „5

¹¹³² Fragment cytacji z dyplomu odznaczenia reprodukowanego przez S. Oberleitnera, *Polskie Ordery odznaczenia i niektóre wyróżnienia zaszczytne 1705-1990*, t. I, Zielona Góra, s. 161.

¹¹³³ *Dziennik Rozkazów. Ministerstwo Spraw Wojskowych*, nr 19, 9 V 1922, poz. 287.

P.P.” i „RYBN.”, znajdujące się na ramionach pionowych krzyża). Odznaczenie legalizował rozkaz Ministra Spraw Wojskowych L. 3333 uznający je za odznakę zaszczytną dla uczestników walk w latach 1919-1921 na Górnym Śląsku¹¹³⁴.

Uczestnicy powstań śląskich mogli otrzymać i nosić też Odznakę pamiątkową „Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi”. Ustanowiona przez Górnośląską Komisję Odznaczeń jako odznaczenie, nadawana za zgodą Ministra Spraw Wojskowych pismem L. dz. 8804 GMI z dn. 10 stycznia 1927 r. „za bohaterstwo i zasługi położone w walce około oswoobodzenia Ziemi Śląskiej z pod jarzma pruskiego w powstaniu ... [miejsce do wpisania I, II lub III] roku ... [miejsce do wpisania jednej z dat „1919”, „1920” lub „1921”]. Mimo podobnej nazwy i identycznej wstążki posiadała odmienny kształt krzyża. Nadanie odznaki potwierdzał dyplom, upoważnienie do noszenia – zaświadczenie w formie legitymacji¹¹³⁵.

Wśród odznaczeń i odznak tzw. samowwanych zabronionych do noszenia umieszczono za to Odznakę pamiątkową „Krzyż ze Wstęgą Górnośląską Walecznych i Zasługi” o kształcie podobnym do Krzyża na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi, lecz z orłem śląskim na czerwonym polu i ramionami krzyża pokrytymi białą emalią¹¹³⁶.

Podobny los spotkał Odznakę pamiątkową „Krzyż Wielkopolski” o kształcie medalionu przypominającego gwiazdę, zawieszono na czerwonej wstążce oraz Odznakę honorową „Krzyż za Zasługę Związku Powstańców Wielkopolskich”. Do grupy odznak, noszonych na wstążkach piersi zaliczono odznakę honorową Związku Powstańców Wielkopolski [błąd, powinno być Wielkopolskich], także na czerwonej wstążce¹¹³⁷.

Rozbicie ruchu kombatanckiego powstańców wielkopolskich, upadek znaczenia Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII i VIII, nieprzychylny stosunek władz państwowych, spowodowały kilkuletni impas w ich działalności, także w staraniach o wprowadzenie odznaczenia za Powstanie Wielkopolskie. Przełamał go dopiero Zjazd b. dowódców Powstania Wielkopolskiego z dn. 22 lutego 1930 r. w Poznaniu, który podjął m. in. uchwałę o ustalenie specjalnego odznaczenia dla wszystkich powstańców wielkopolskich.

¹¹³⁴ Z. Puchalski, I. Wojciechowski, *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987, s. 94-95.

¹¹³⁵ S. Oberleitner, *Polskie Ordery odznaczenia i niektóre wyróżnienia zaszczytne 1705-1990, t. I*, Zielona Góra 1992, t. I, s. 226, reprodukcja dyplomu nr 8632 Kl. I wystawionego Powst. Antoniemu Rostkowi w Katowicach dnia 3 maja 1932 roku, na s. 230 reprodukcja zaświadczenia-legitymacji wystawionego P. Alojzemu Bralichowi.

¹¹³⁶ W. Bończa-Tomaszewski, *Kodeks orderowy, Przepisy obowiązujące posiadaczy orderów odznaczeń medali i odznak*, Warszawa 1939, s. 185.

¹¹³⁷ Tamże, s. 185; według autora obie noszone na czerwonej wstążce.

Jednak dopiero wyłonienie się grupy prorządowo nastawionych kombatantów – organizatorów Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. (wcześniej Związku byłych Uczestników Powstań Narodowych R. P.) umożliwiło postawienie tej sprawy na porządku dziennym. Założyciele nowego związku z Prawowskim, Wieliczką i Hostyńskim na czele, „[...] pragnęli w pierwszej mierze podnieść choćby zewnętrznie znaczenie powstania. Wychodzili bowiem z założenia, że uczestnikom powstania wielkopolskiego należy przyznać podobne odznaczenie, jak za udział w powstaniu śląskim.”¹¹³⁸.

Po raz pierwszy informacja o projektowanym odznaczeniu o nazwie Krzyż Pamiątkowy pojawiła się w pierwszym Statucie Związku Weteranów Powstań Narodowych zatwierdzonym rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 14 grudnia 1931 r. l. dz. P.P. 7395/31. Umieszczono w nim następujący akapit: „c) Dla zweryfikowanych uczestników powstania wielkopolskiego 1918/1919 ustanawia się Krzyż Pamiątkowy, który nadaje osobna Kapituła działająca w myśl regulaminu, zatwierdzonego przez władze”¹¹³⁹.

Pewne działania musiały zostać podjęte, jeżeli w pierwszym rocznym Sprawozdaniu Zarządu Głównego ZWPN z dn. 13 marca 1933 r. odnotowano zabiegi w celu uzyskania „specjalnego odznaczenia dla wszystkich powstańców wielkopolskich”¹¹⁴⁰.

Własną inicjatywę podjął na początku 1930 r. Zarząd Główny Związku Uczestników Powstania Wielkopolskiego w Katowicach występując do Ministerstwa Spraw Wojskowych o zatwierdzenie odznaczenia o nazwie „Wielkopolski Krzyż Waleczności i Zasługi”. Spotkał się jednak ze sprzeciwem nie tylko ze strony Federacji polskich Związków Obrońców Ojczyzny, do którego zresztą nie należał, ale i Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O.K. VII. Po zasięgnięciu opinii Ministerstwo Spraw Wojskowych odesłało wnioskodawców do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, czyli do władz cywilnych. Równocześnie poinformowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, że zatwierdzenie odznaczenia jest niewskazane ze względów zasadniczych jak i proceduralnych.

Prowadzone w Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 prace doprowadziły do powstania projektu Regulaminu Kapituły Krzyża Pamiątkowego Powstania Wielkopolskiego. Opublikowany dopiero w 1935 r. stwierdzał, że:

1. Krzyż Pamiątkowy jest odznaczeniem za udział w powstaniu wielkopolskim 1918/19. 2. Krzyż jest matowy, wykonany z brązu koloru ciemnego. Na czołowej stronie umieszczony orzeł polski i napis:

¹¹³⁸ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 207.

¹¹³⁹ *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919*, Poznań 1932, s. 10-11.

¹¹⁴⁰ *Rocznik Weteranów 1934*, s. 12.

«Za powstanie wielkopolskie 1918/19», na odwrotnej stronie herb miasta Poznania, nr. bieżący i napis: «Wielkopolska Swemu Obrońcy». Krzyż nosi się na wstędze (mora) granatowej 4 cm szerokiej, z paskami amarantowymi po bokach 1 cm szerokiemi. 4. Krzyż Pamiątkowy nosi się na mundurach za Krzyżem Górnośląskim¹¹⁴¹.

Proponowano także, że w skład Kapituły Krzyża mieli wchodzić: przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu (jako przewodniczący), przedstawiciel D.O.K. VII jako zastępca przewodniczącego oraz pięciu byłych dowódców z powstania i tyluż zastępców delegowanych przez Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. w Poznaniu, zatwierdzanych jednak przez miejscowe Dowództwo Okręgu Korpusu. Kapituła miała działać przy Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P., który postawił do dyspozycji swój sekretariat. Ewidencję związaną z nadaniami miała prowadzić Kapituła i Referat Historyczny przy D.O.K. VII. Po ukończeniu prac akta Kapituły miały pozostać w referacie lub wysłane do Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie.

Jak stwierdzono, mimo przychylności prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. r. Góreckiego, sprawy nie załatwiono „ponieważ do ustanowienia podobnego odznaczenia brak w danej chwili podstaw prawnych”.¹¹⁴² Wprawdzie władze centralne wyraziły gotowość ustanowienia odznaki pamiątkowej za powstanie wielkopolskie, jednak oferta ta nie została przez kombatanów przyjęta, gdyż inicjatorzy na to rozwiązanie nie zgodzili się. Wychodzili z założenia, że „powstanie wlkp. było samo w sobie potężnym czynem zbrojnym, równym powstaniom śląskim”. W związku z tym stwierdzali: „Gdy więc za to ostatnie uczestnicy otrzymują odznakę pamiątkową na wstążce, nie mogliśmy przyjąć odznaczenia mniej okazałego, nie chcąc deprecjonować, choćby zewnętrznie, wielkopolskiej wiosny wolności”.

Jeszcze w 1937 r., na liczne zapytania zainteresowanych czytelników prasa udzielała informacji o następującej treści „Kapituły Krzyża Powst. Wlkp., a więc i Krzyża nadawanego przez tę Kapitułę, nie ma.”¹¹⁴³.

Próby uzyskania zatwierdzenia odznaczenia podjęto w 1939 r. Z inicjatywą wystąpił S. Szykowny w opracowanym przez siebie Sprawozdaniu Zarządu Głównego na Zjeździe Delegatów Związku Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu w dn. 5 marca 1939 r. Zwrócił się z apelem do braci powstańczej „[...] aby ponowiła prośbę a zatwierdzenie krzyża na

¹¹⁴¹ *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935, s. 206-207.

¹¹⁴² Tamże, s. 208-209.

¹¹⁴³ „Jutro”, nr 10, 7 III 1937, s. 6.

wstędze wolności, próbę już raz przesłaną pod adresem władz wojskowych”¹¹⁴⁴. Działania zostały podjęte i realizowane przy dużym zaangażowaniu grupy oficerów – członków Koła ZPW w Warszawie. Przygotowali oni projekty wniosku do Ministra Spraw Wojskowych i regulamin odznaczenia o nazwie „Krzyż na Wstędze Waleczności i zasługi w Powstaniu Wielkopolskim”. Ponownie spotkano się z odmową zatwierdzenia.

Na liczne zapytania zarządów kół Zarząd Główny wyjaśnił w swym Komunikacie Nr 20 z dn. 14 maja 1939 r., że: „[...] przyznany został Związkowi naszemu wyżej wspomniany Krzyż (Wielkopolski Krzyż Powstańczy) jako odznaka. Ponieważ staramy się o zmianę dekretu w sensie uznania tego krzyża jako odznaczenie, przeto wstrzymaliśmy się od korzystania z dekretu. Należy liczyć się z tym, że bieg sprawy potrwa dłużej, bo przypuszczalnie nadanie Krzyża jako odznaczenie wymagać będzie ustawy. Obecna chwila nie nadaje się do forsowania sprawy, bo władze i ciała ustawodawcze mają sprawy największej wagi państwowej na porządku dziennym. Musimy się zatem uzbroić w cierpliwość ¹¹⁴⁵.

Jeszcze w czerwcu 1939 r. na Walnym Zebraniu koła ZPW w Warszawie jego sekretarz por. r. Grzeszkowiak ustosunkował się do okoliczności zatwierdzenia odznaki stwierdzając: „Niestety istniejące dekryty i ustawy nie zezwalały na to, aby Krzyż ten uzyskał charakter odznaczenia bojowego. Pan Premier, jednakże, wzgląd mając na przedstawione przez koło argumenty natury psychologicznej i moralnej podpisał dekret zezwalający na ustanowienie tego Krzyża jako odznaki członkowskiej Związku z prawem noszenia go na wstędze obok odznaczeń bojowych mimo, że obowiązująca w tej mierze ustawa tego nie przewiduje. Nie potrzebuję chyba specjalnie uzasadniać, że w innych warunkach byłoby mniej szans na tak wyjątkowe potraktowanie wniosku¹¹⁴⁶.

Wybuch II wojny światowej uniemożliwił wprowadzenie kolejnych odznaczeń: Krzyża Ochotniczego za Wojnę i Medalu Ochotniczego za Wojnę. Ustanowił je Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą z dn. 15 czerwca 1939 r. w celu odznaczenia osób, które „pełniąc służbę ochotniczą w latach 1918-1921, przyczyniły się do ugruntowania niepodległości Ojczyzny¹¹⁴⁷. Prawo do ich otrzymania niewątpliwie mieli także powstańcy wielkopolscy.

Tak więc do wybuchu II wojny światowej nie ustanowiono odznaczenia państwowego nadawanego wyłącznie za udział w Powstaniu Wielkopolskim. Jedynym ogólnym wyróżnieniem pozostała Odznaka Pamiątkowa Wojsk Wielkopolskich, ustanowiona

¹¹⁴⁴ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 10-11, 19 III 1939, s. 3.

¹¹⁴⁵ „Głos Powstańca Wielkopolskiego”, nr 20, 14 V 1939.

¹¹⁴⁶ Tamże, nr 26, 25 VI 1939.

¹¹⁴⁷ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, 1939, 1 VII 1939, nr 58, poz. 378, W. Bończa-Tomaszewski, *Kodeks orderowy, Przepisy obowiązujące posiadaczy orderów odznaczeń medali i odznak*, Warszawa 1939, s. XII-XIII.

i zatwierdzona jeszcze w 1920 r. Nadawana od 1921 r. przez Komisję nazywaną często Kapitułą, działającą przy Dowództwie Okręgu Generalnego, później Dowództwie Okręgu Korpusu nr VII w Poznaniu, a od 1925 r. Związku Oficerów Rezerwy ZZ RP. Przez cały czas działania utrzymywała ona ścisły kontakt ze związkami kombatanckimi a w skład kapituły wchodził członkowie Zarządów Głównych kolejnych związków.

Podobnie rzecz miała się z pomorskimi aspiracjami do upamiętnienia swego udziału w akcji odzyskiwania niepodległości. Wprawdzie odznaka „Organizacji Wojsk Pomorskich” zarejestrowana została już w grudniu 1921 r. w Referacie Orderów i Odznaczeń Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych¹¹⁴⁸ i była sporadycznie nadawana do 1939 r. Największą popularność zyskała jednak Odznaka honorowa „Frontu Pomorskiego” ustanowiona w 1925 r. i nadawana przez Komisję odznaki w Warszawie¹¹⁴⁹. Wiadomo, że w stałym kontakcie z nią był Zarząd Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VIII.

Mimo tych trudności z uzyskaniem odznaczeniowego zadośćuczynienia, poszczególne związki, towarzystwa i koła starały się by przysługujące członkom odznaczenia były im nadawane. Pośredniczyły w obowiązującej procedurze ich uzyskania, świętowały każde wyróżnienie, zarówno państwowe, wojskowe jak i organizacyjne. Takim wyróżnieniem był np. Medal Pamiątkowy 900-letniej rocznicy Koronacji Bolesława Chrobrego, wybity przez Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych w Poznaniu w 1925 r. Noszono go na wstążce wśród innych odznaczeń i odznak. Narastający proceder wydawania własnych odznak (także o charakterze odznaczeń) przez niektóre towarzystwa i związki wyhamowały władze wprowadzając obowiązek zatwierdzenia wzorów nowych odznak i innych podobnych wyróżnień i zakazując noszenia dotychczasowych¹¹⁵⁰.

Po zakończeniu II wojny światowej Związek Weteranów Powstań Śląskich, mimo tego, że nadawał już odznakę pamiątkową „Krzyż na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi” pod nową nazwą „Górnośląski Krzyż Waleczności [...] stopnia”¹¹⁵¹ wystąpił o ustanowienie nowego odznaczenia za udział w Powstaniach Śląskich. Istotnie, dekretem Krajowej Rady Narodowej z dnia 8 października 1946 r. ustanowiono Śląski Krzyż Powstańczy. Dodatkowo,

¹¹⁴⁸ *Dziennik Rozkazów. Ministerstwo Spraw Wojskowych*, nr 49, 13 XII 1921, poz. 872

¹¹⁴⁹ *Dziennik Rozkazów. Ministerstwo Spraw Wojskowych*, nr 39, 10 XII 1925, poz. 382.

¹¹⁵⁰ Odznaka jubileuszowa „Medal 900-lecia Koronacji Króla Bolesława Chrobrego” noszony na wstążce czerwonej umieszczono w wykazie odznaczeń i odznak samowwanych, których nadawanie lub noszenie zostało przez odnośne władze zakazane; W. Bończa-Tomaszewski, *Kodeks orderowy, Przepisy obowiązujące posiadaczy orderów odznaczeń medali i odznak*, Warszawa 1939, s. 185-186.

¹¹⁵¹ S. Oberleitner, *Polskie Ordery odznaczenia i niektóre wyróżnienia zaszczytne 1705-1990, t. I*, Zielona Góra 1992, t. I, s. 224.

prawdopodobnie „przy okazji”, ustanowiono inne odznaczenie o nazwie Wielkopolski Krzyż Powstańczy¹¹⁵².

Już 28 września 1947 r. odbyła się uroczystość dekoracji pierwszych 124 osób w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach (odznaczonych dekorował Marszałek Rola-Żymierski). Wyglądem swym nie przypominał przedwojennego Krzyża na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi, a jeśli nawiązywał to tylko barwami wstążki.

Natomiast drugi z wprowadzonych krzyży, z braku odpowiednich przepisów wykonawczych, nie został faktycznie zrealizowany. Mimo to, działający wówczas Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. starał się nim posługiwać. Barwne rysunki odznaczenia opublikowano w styczniu 1947 r. na łamach „Żołnierza Polskiego”¹¹⁵³. Przyjęty z niewątpliwym uznaniem przez wielkopolskie środowisko weterańskie mógł stać się oczekiwanym symbolem powstańczego czynu zbrojnego, o który tak zaciekle walczone w okresie międzywojennym. Nawet pomimo tego, że miał być nadawany za dokonane przez powstańców w latach 1939-1945.

Wkrótce pojawił się jako podstawowe godło na głównej stronie płatu chorągwi związkowych wykonywanych według nowego, opracowanego jak można przypuszczać także przez K. Lisieckiego, wzoru. Używano go też i w innych sytuacjach, np. jako znaku graficznego i własnościowego, co poświadcza laurka imieninowa dla prezesa Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. K. Lisieckiego z datą 4 marca 1947 r. dedykowana mu przez Zarząd Koła ZPW z 1918/19 r. Poznań-Wilda, gdzie w winiecie widoczne jest barwne przedstawienie odznaczenia¹¹⁵⁴.

Miał kształt wykonanego z brązu krzyża równoramienneo o ramionach prostych, z obramowaniem i rozszerzonymi końcami. Pośrodku strony licowej, na trójkątnej czerwonej tarczce widniał Orzeł biały (bez korony na głowie), wzoru nazywanego „piastowskim”. Na ramionach poziomych daty „1918-1919” (ramię prawe) i „1939-1945” (ramię lewe). Na ramionach pionowych goły miecz skierowany głownią w dół. Pośrodku strony odwrotnej, w trójkątnej tarczce litery „KRN” ponad datą „1946”. Na ramionach poziomych napis „BOJOWNIKOM” „WIELKOPOLSKI”. Nad górnym ramieniem miał być występ

¹¹⁵² T. Jeziorowski, *Wielkopolski Krzyż Powstańczy*, w: „Studia do dziejów dawnego uzbrojenia i ubioru wojskowego”, cz. VIII, Kraków 1982, s. 125-135, S. Oberleitner, *Polskie ordery, odznaczenia i niektóre wyróżnienia zaszczytne 1705-1990*, Vademecum dla kolekcjonerów, t. II, *Polska Rzeczpospolita Ludowa 1944-1990*, Zielona Góra 1999, s. 134-135, tu w rysunku krzyża błędna data „1948”.

¹¹⁵³ „Żołnierz Polski. Tygodnik Ilustrowany”, nr 2, 17-23 I 1947.

¹¹⁵⁴ Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

z przewierconym otworem do przełożenia kółka zawieszenia. Miały być wykonywane w brązie, emalii (biały orzeł na czerwonym polu).

Wstążka czerwona z niebieskim pasem z białym obramowaniem od środka i niebieskimi krawędziami, lub zależnie od punktu widzenia niebieska, z czerwonymi pasami i białymi prążkami na stronie wewnętrznej, z rysu jedwabnego

Medal ten w postaci gotowego wyrobu nie jest znany. Zachowały się tylko wykonane prawdopodobnie w prywatnym warsztacie grawerskim w Warszawie miniatury krzyża, lecz w stanie półproduktu, bez emalii i bez wstążeczek¹¹⁵⁵.

W zmienionej nieco postaci znalazł się na zaprojektowanej przez Edwarda Haupta tablicy pamiątkowej, wmurowanej w dn. 27 grudnia 1956 r. w Poznaniu, upamiętniającej miejsce śmierci pierwszego powstańca wielkopolskiego Franciszka Ratajczaka¹¹⁵⁶. Różni się tym, że na poziomych ramionach krzyża umieszczono tylko dwie daty „1918” i „1919”.

Podczas uroczystości, przebywający wówczas w Poznaniu przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki zapowiedział uchwalenie dekretu o Wielkopolskim Krzyżu Powstańczym. Wydany w dn. 1 lutego 1957 r.¹¹⁵⁷ zawierał następujący opis:

1. Odznakę «Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego» stanowi brązowy równoramienny krzyż, o wymiarze 36 mm; ramiona krzyża są obramowane, u końców poszerzone; na skrzyżowaniu ramion licowej strony krzyża znajduje się biało emaliowany orzeł piastowski na tle czerwonej okrągłej tarczy; tarcza umieszczona jest w wieńcu z liści dębowych; na lewym ramieniu licowej strony krzyża znajduje się liczba «1918», na prawym liczba «1919», a na pionowych ramionach miecz skierowany w dół; na skrzyżowaniu ramion odwrotnej strony krzyża znajduje się napis «PRL» umieszczony w otoku z napisem «Powstańcom Wielkopolskim». 2. «Wielkopolski Krzyż Powstańczy» nosi się na wstążce szerokości 34 mm ciemnoniebieskiej z dwoma pionowymi amarantowymi paskami po bokach.

Autorami projektu krzyża byli poznańscy plastycy Jerzy Drygas i Eugeniusz Rosik.¹¹⁵⁸ Relację ustną o przygotowywaniu wzorów do zatwierdzenia przez Radę Państwa, złożył w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym (podczas ofiarowywania zachowanych szkiców), główny autor projektu, Jerzego Drygasa, ówczesny plastyk Zarządu Okręgu Poznańskiego ZBoWiD. Stwierdził, że w przygotowywaniu ostatecznej wersji pomagali mu członkowie

¹¹⁵⁵ Zbiory Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

¹¹⁵⁶ Pocztówka z fotografią tablicy w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

¹¹⁵⁷ Dekret z dnia 1 lutego 1957 r. o ustanowieniu „Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego” opublikowano w Dz.U. PRL, nr 10 z 1957, poz. 44. Jednocześnie w „Monitorze Polskim”, nr 13 z 1957 r., poz. 91 zamieszczono Statut „Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego” uchwalony przez Radę Państwa także 1 lutego 1957 roku.

¹¹⁵⁸ Oryginalne szkice do projektu odznaczenia ofiarowane przez Jerzego Drygasa do zbiorów Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego O. Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Zarządu Okręgu Poznańskiego z prezesem Henrykiem Mazurem na czele. Wśród nich był także Stanisław Stachowiak, przewodniczący Okręgowej Komisji Odznaczeniowej.

Mimo sugestii, że nie przedstawiono mu żadnych wzorów rysunkowych, widać wyraźnie, że musiał znać wersję Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego z 1946 r. (rysunkową lub co bardziej prawdopodobne, z płatu chorągwi). Jako autor nowego projektu nadał mu własną, bardziej nowoczesną formę. Zachował kształt krzyża równoramiennego z obramowaniem, pozostawił Orła polskiego na tarczy pośrodku ramion krzyża, powtórzył układ miecza na ramionach pionowych krzyża, skierowanego rękojeścią do góry. Zmienił nieco „wyprostował” kształt ramion krzyża, usunął słabo czytelne daty na stronie licowej i umieścił tylko dwie „1918” i „1919”, znajdujące się po bokach wizerunku Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego na płatach chorągwi Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. Trójkątne tarczki pośrodku ramion krzyża zastąpił wieńcem z dwóch gałązek dębiny na stronie licowej. Zmienił także napisy na stronie odwrotnej. W miejscu „KRN/1946” pojawił się napis „PRL”. Zamiast napisów na ramionach poziomych „BOJOWNIKOM” „WIELKOPOLSKI” umieścił w jednej z przedstawionych wersji „PRL / POWSTAŃCOM / WIELKOPOLSKIM”. Ostatecznie wybrano wersję, w której ten ostatni napis umieszczono wokół centralnie umieszczonych liter „PRL”. Zachowano barwę brązową metalu, z którego miano wykonywać krzyż. W miejsce wielobarwnej wstążki, wzorowanej niewątpliwie na Śląskim Krzyżu Powstańczym, wprowadzono jednolitą, ciemnoniebieską z dwoma amarantowymi paskami po bokach. Miało to być według relacji autora połączenie niebieskiej barwy miejskiej (poznańskiej) z amarantem wypustek i wyłogów na mundurach weteranów powstania 1863 r. widzianych w dzieciństwie. Było to niemal zgodne z projektem opracowanym przez Związek Weteranów Powstań Narodowych R.P. Według niego wstążka Krzyża Pamiątkowego Powstania Wielkopolskiego 1918/19 miała być granatowa z paskami amarantowymi po bokach, co było jednoznacznym nawiązaniem do barwy ustanowionego przepisami z 1920 i 1922 munduru weteranów powstań 1848 i 1863 r.

Według art. 4 pkt. 1 dekretu Rady Państwa z dn. 1 lutego 1957 r.:

Odznakę «Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego» stanowi brązowy równoramienny krzyż, o wymiarze 36 mm, ramiona krzyża są obramowane u końców poszerzone; na skrzyżowaniu ramion licowej strony krzyża znajduje się biało emaliowany orzeł piastowski na tle czerwonej okrągłej tarczy; tarcza umieszczona jest w wieńcu z liści dębowych, na lewym ramieniu licowej strony krzyża znajduje się liczba «1918», na prawym liczba «1919», a na pionowych ramionach miecz skierowany w dół; na skrzyżowaniu ramion odwrotnej strony krzyża znajduje się napis «PRL» umieszczony w otoku z napisem «Powstańcom Wielkopolskim».

W pkt. 2 podano, że krzyż: [...] nosi się na wstążce szerokości 34 mm ciemnoniebieskiej z dwoma pionowymi amarantowymi paskami po bokach.

W „Ustawie z dnia 17 lutego 1960 roku o orderach i odznaczeniach”¹¹⁵⁹ dokonano niewielkich zmian w opisie odznaczenia. Podkreślono, że czerwona tarcza także jest emaliowana, a jej średnica wynosi 9 mm. „Uchwała Rady Państwa z dnia 6 stycznia 1977 roku w sprawie opisu odznak orderów i odznaczeń oraz sposobu ich noszenia” podała, że odznaki krzyża są patynowane na brązowo¹¹⁶⁰.

Pierwsze legitymacje wystawiono z datą 27 sierpnia 1957 r. Dekoracje miały odbyć się w Dniu Wojska Polskiego, 12 października 1957 r. Zaproszono przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego. Ostatecznie jednak pierwsza dekoracja odbyła się podczas trzydziestej ósmej rocznicy Powstania Wielkopolskiego obchodzona w Poznaniu w dniach 26 i 27 grudnia 1957 r. Krzyże przypinał odznaczonym sekretarz generalny ZBoWiD Kazimierz Rusinek.

W hierarchii odznaczeń państwowych miał być noszony po Śląskim Krzyżu Powstańczym. Początkowo Wielkopolski Krzyż Powstańczy był nadawany osobom, „które z bronią w ręku lub w inny aktywny sposób uczestniczyły w walkach przeciw zaborcom niemieckim w powstaniu wielkopolskim 1918/1919 roku.” Od przyjęcia ustawy z dn. 17 lutego 1960 r. stosowano określenie, że odznaczenie to „stanowi nagrodę dla osób, które brały udział w walkach przeciw zaborcom niemieckim w powstaniu wielkopolskim 1918-1919.”. Przyjęto zasadę, że krzyż dostanie każdy zweryfikowany powstaniec, członek ZBoWiD. W okresie do 1976 r. odznaczenie to otrzymało 22.195 osób, a latach 1977-1982 dodatkowo 224 osoby¹¹⁶¹. Dla porównania, Śląski Krzyż Powstańczy otrzymały w latach 1946-1952 11.296 osoby, a po przejściu prawa nadawania od organów wojskowych przez organa państwowe do momentu formalnego wstrzymania nadań, odznaczono jeszcze 9.025 osób. W 1982 r. Śląskim Krzyżem Powstańczym udekorowano jeszcze 9 osób¹¹⁶².

Odznaczeniom towarzyszyły legitymacje książeczkowe, według wzoru wprowadzonego na początku lat pięćdziesiątych. Krzyże wręczano z pudełkami w oprawie

¹¹⁵⁹ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 10, 17 II 1960, poz. 66.

¹¹⁶⁰ „Monitor Polski”, nr 2, 31 I 1977, poz. 13.

¹¹⁶¹ Według opracowania W. Bigoszewskiej, *Polskie ordery i odznaczenia*, Warszawa 1989, s. 124 ilość nadań wyniosła sumę ok. 210.000 (błąd drukarski, miało być ok. 21.000). Natomiast według S. Oberleitnera, *Polskie Ordery odznaczenia i niektóre wyróżnienia zaszczytne 1705-1990, t. II*, Zielona Góra 1999, s. 135, liczba odznaczonych osiągnęła stan 22.449 osób. Według jego ustaleń w okresach: 1957-1960 nadano 14.777 krzyży, 1961-1970 – dalszych 3.900, 1971-1980 kolejnych 3696 i 1981-1989 jeszcze 76. Według Z. Puchalskiego, *Dzieje Polskich Znaków Zaszczytnych*, Warszawa 2000, s. 269, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym odznaczono do końca 1998 r. 22.644 osoby.

¹¹⁶² Z. Puchalski, I. J. Wojciechowski, *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987, s. 142. Inne dane podaje S. Oberleitner, *Polskie Ordery odznaczenia i niektóre wyróżnienia zaszczytne 1705-1990, t. II*, Zielona Góra 1999, t. II s. 132. Łącznie, w latach 1946-1989 nadano 20.392 krzyży. Błędne dane podała W. Bigoszevska, *Polskie ordery i odznaczenia*, Warszawa 1989, s. 123. Według niej liczba nadań osiągnęła sumę ok. 1.200. Według Z. Puchalskiego, *Dzieje Polskich Znaków Zaszczytnych*, Warszawa 2000, s. 268, Śląskim Krzyżem Powstańczym odznaczono do końca 1998 r. 20.414 osoby.

introligatorskiej, początkowo barwy niebieskiej z tłoczonym na wierzchu złotym wizerunkiem orła państwowego. Odznaczenia produkowała Mennica Powszechnie, legitymacje i pudełka zakłady „Intrografia”. Miniatury odznaczeń powstawały w Mennicy Państwowej oraz w różnych innych zakładach państwowych i prywatnych.

Mimo tego, że do końca 1949 r., a więc do zaprzestania samodzielnej działalności powstańców wielkopolskich nie wprowadzono specjalnego odznaczenia za Powstanie Wielkopolskie, dekoracje członków Związku Powstańców Wielkopolskich odbywały się. Najbardziej powszechnym odznaczeniem stał się „Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 r.”¹¹⁶³. Nadawano go wszystkim, którzy swoimi czynami w kraju lub za granicą przyczynili się do zwycięstwa nad wojskami hitlerowskimi Niemiec. Nie mogło wśród nich zabraknąć byłych powstańców wielkopolskich. Po raz pierwszy wręczył je powstańcom wielkopolskim Marszałek Rola-Żymierski podczas Akademii dla uczczenia rocznicy wyzwolenia Warszawy w Poznaniu w dn. 14 stycznia 1947 r. Na dyplomie Nr 13.4940 wystawionym w Poznaniu, w dn. 23 lutego 1947 r. zapisano, że prawo do noszenia medalu ma „Powst.[aniec] Wlkpk.[Wielkopolski] z r. 1918-19 Hyży Stefan”. Kolejna dekoracja odbyła się w dn. 13 lipca 1947 r. Tym razem kilkudziesięciu powstańców z miasta i powiatu poznańskiego odznaczył przedstawiciel dowódcy Okręgu Wojskowego nr III mjr Ziemiała na uroczystej akademii z okazji jubileuszu dwudziestopięciolecia koła ZPW z 1918/19 r. Poznań-Wilda.

Specyficzną formą wyróżnienia było także wręczanie dyplomów „Żołnierzowi Demokracji” nadawanych przez Naczelne Dowództwo WP. Na znajdującym się w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego dyplomie Nr 477 wystawionym Stefanowi Hyżemu znajduje się obok nazwiska określenie „powstaniec Wlkp. 1918/19 r.”. Na odwrocie odcisk stempla z napisem: „Związek Powstańców Wielkopolskich 1918/19 w Poznaniu Zarząd Główny – Sekretariat”.

Z czasem związek rozwinął szerszą akcję mającą na celu pozyskanie większej ilości odznaczeń dla swych członków. Także Krzyży Zasługi i odznaczeń bojowych. Sekretarz Generalny związku Edward Koniecznyński rozprawdzał odpowiednie wnioski. Z nim mieli kontaktować się prezesi i wiceprezesi poszczególnych kół związkowych. Dla ułatwienia działań w tym zakresie ustanowiono nawet specjalny fundusz odznaczeniowy w wysokości 250 zł na jednego członka.

¹¹⁶³ Wprowadzony dekretem Rady Państwa z października 1945 r.

Z dniem 8 maja 1999 r. nadawanie Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów zostało zakończone¹¹⁶⁴.

¹¹⁶⁴ Ustawą z dnia 16 października 1992 roku o orderach i odznaczeniach *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 90, 8 XII 1992, poz. 450.

ZAKOŃCZENIE

Celem pracy, postawionym we wstępie, jest przypomnienie organizacji kombatanckich uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 działających na terenie państwa polskiego w latach 1921-1949, z przerwą w okresie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej. Organizacje te dominowały na ziemiach byłego zaboru pruskiego, przede wszystkim na terenie Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego i Górnego Śląska. Skupiały nie tylko powstańców zaciągu ochotniczego, ale także żołnierzy sił zbrojnych byłego zaboru pruskiego, nazwanych później Wojskami Wielkopolskimi oraz żołnierzy odrodzonego Wojska Polskiego.

Już od początku tworzenia ruchu kombatanckiego stanął problem związany z członkostwem. Zwolennicy tworzenia organizacji skupiającej wyłącznie powstańców wielkopolskich przystąpili do organizowania Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego z 1918/1919, które z czasem połączyły się w Związek Towarzystw Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 r.

Do czasu wejścia w życie, z dniem 1 stycznia 1933 r., *Prawa o stowarzyszeniach*, wprowadzonego Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. towarzystwa te działały w oparciu o pruskie ustawodawstwo. Wraz z pokrewnym ideowo Towarzystwem Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 rejestrację uzyskały dopiero w 1935 r. Nawiązywały do tradycji, w tym symboliki, byłych władz powstańczych: Naczelnej Rady Ludowej, Rady Ludowej Miasta Poznania i Naczelnej Komendy Straży Ludowej.

Zwolennicy objęcia członkostwem nie tylko byłych uczestników powstania ale również byłych wojskowych, przede wszystkim żołnierzy Wojsk Wielkopolskich, przystąpili do tworzenia Towarzystw Powstańców i Wojaków, które skupione zostały w Związkach Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie Okręgu Wojskowego Nr VII (z Dowództwem w Poznaniu) i Okręgu Wojskowego Nr VIII (z Dowództwem w Toruniu) i podporządkowane władzom Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziemi Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej.

Od początku ścierały się dwie tendencje w podejmowanych działaniach. Pierwszą charakteryzowały działania oddolne, tworzenia towarzystw przez osoby zaangażowane wcześniej w działalność powstańczą. Drugą cechowały działania odgórne, głównie władz wojskowych, które zainteresowane były wykorzystaniem tych organizacji jako tzw. Armii Rezerwowej, a także zapewniały im wpływ na działania organizacyjne, w tym na rzecz przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Specyfiką organizacji kombatanckich tworzonych niemal od podstaw na tzw. Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej, znajdujących się wcześniej pod zaborem pruskim, zdominowanych z oczywistych względów przez uczestników powstania i żołnierzy Wojsk Wielkopolskich, była kontynuacja wcześniejszych działań niepodległościowych, podejmowanych na rzecz zniesienia zaboru pruskiego. Nowe stowarzyszenia kombatanckie posiadały własną organizację wewnętrzną, określały swe cele i przyjmowały środki działania. Działania te regulowały już pierwsze ustawy Towarzystw Uczestników Powstania w Wielkopolsce i statuty Towarzystw Powstańców i Wojaków. Z czasem, w związku z rozwojem działalności organizacyjnej, wprowadzano kolejne statuty, także dla władz związkowych.

Rozwój organizacji kombatanckich uzależniony był od poparcia władz państwowych, samorządowych i wojskowych. W związku z tym zarysował się podział na nurt organizacji legalnych, popieranych przez władze i organizacji opozycyjnych, działających tylko w podstawowych strukturach. Działalność związkowa była także uzależniona od aktualnej sytuacji społeczno-politycznej. Ta zdecydowanie zmieniła się po zamachu majowym (12-15 maja 1926) i wprowadzeniu rządów sanacji.

W tym czasie Związki Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII i DOK VIII usamodzielniały się. Weszły w skład tworzonej od 9 lutego 1928 r. ogólnopolskiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Część weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 wstąpiła za namową władz warszawskich do działającego w okresie 1928-1931 ogólnopolskiego Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. W 1932 r. część zachodnia tej organizacji usamodzielniała się i przekształciła się w kolejną ogólnokrajową organizację o nazwie Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z siedzibą Zarządu Głównego w Poznaniu. Związek ten stał się wkrótce dominującą organizacją kombatancką w Wielkopolsce, na Pomorzu i Górnym Śląsku. Natomiast opozycyjne wobec władz Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i Towarzystwa Powstańców i Wojaków prowadziły tylko podstawową działalność organizacyjną.

W wyniku nieustających dążeń do tzw. konsolidacji organizacji byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 doprowadzono do połączenia na przełomie lat 1937-1938 Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 z kołami Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich i przekształcenia w Związek Powstańców Wielkopolskich. Organizacja ta zaprzestała działalności po wybuchu II wojny światowej. To właśnie odwołanie się do tej organizacji pozwoliło na utworzenie w 1946 r. Związku Powstańców Wielkopolskich

z 1918-19 r. Próba odtworzenia zlikwidowanego w 1949 r. związku podjęta została bezskutecznie w 1956 r. Władze zgodziły się tylko na powołanie Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego działającej przy Zarządzie Okręgowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu.

Związki kombatanckie byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, zwłaszcza te największe, prowadziły ożywioną działalność organizacyjną. Od najprostszej do coraz bardziej rozwiniętej struktury organizacyjnej. Działania te regulowane były wprowadzanymi statutami. W rozwiniętej formie oddzielnymi dla poszczególnych towarzystw i kół, zarządów powiatowych, zarządach okręgowych i zarządach głównych. Już samo porównanie odpowiednich zapisów dotyczących danego zagadnienia prowadzi do stwierdzenia o coraz bardziej precyzyjnych zapisach i coraz bardziej rozwiniętej formy działalności. Szczególnie przydatne do oceny różnego rodzaju działań są różnego rodzaju okólniki, rozkazy, raporty, sprawozdania itp.

Wobec utrzymującego się zagrożenia atakiem na zachodnią granicę państwa wielkopolskie, pomorskie i górnośląskie organizacje kombatanckie skupiające byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, powstań śląskich widziały stałą potrzebę utrzymywania zwiększonej gotowości do obrony wywalczonych granic. Realizowano zadania z zakresu przysposobienia wojskowego pod nadzorem i z udziałem tzw. oficerów i podoficerów instrukcyjnych. Od 1927 r. pod nadzorem Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przepisobienia Wojskowego utworzonego na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z 28 stycznia 1927 r.

Jednym z najważniejszych wyróżników działalności organizacji kombatanckich byłych uczestników powstania była działalność patriotyczna, podtrzymywanie więzów z czasów służby powstańczej i wojskowej, utrwalanie pamięci o powstaniu i dalszych walkach oddziałów wielkopolskich w walkach o wschodnie granice odrodzonej Rzeczypospolitej. Było to też dbanie o powstańcze mogiły, pomniki i tablice oraz szeroko pojęta działalność kulturalno-oświatowa. Innego rodzaju działalność, opieka na weteranami i ich rodzinami, zasługuje na odrębne opracowanie.

Znaczącym wyróżnikiem organizacji kombatanckich powstańców wielkopolskich 1918-1919 było wprowadzenie własnej symboliki, wyróżniającej je w ogólnopolskim ruchu kombatanckim. Poza symboliką związaną z Powstaniem Wielkopolskim 1918-1919 poszczególne związki starały się wprowadzać odrębne wzory chorągwi związkowych.

Wprowadzanie odznak związkowych, upamiętniających jednocześnie wielkopolski czyn powstańczy miało szczególne znaczenie dla ruchu weterańskiego. Prowadziło przecież

nie tylko do powstawania coraz to nowych wersji, ale było także dowodem prężności i siły danego związku, wręcz nobilitowało jego członków.

Ponieważ Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-19 nawiązał świadomie do odznak pamiątkowych byłej Rady Ludowej Miasta Poznania i byłej Naczelnej Komendy Straży Ludowej, Generalny Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich RP już tego zrobić nie mógł. Wprowadził więc nowe odznaki, ale za to w trzech wersjach: dla powstańców, „którzy walczyli z bronią w rękę”, powstańców „którzy położyli zasługi wobec sprawy narodowej” i wojaków, analogicznie do przyznanej kategorii członkostwa. Rozwinął tym samym myśl twórców odznak RLMP rozróżniającą formy działalności na rzecz powstania. Miał także na uwadze zapobieżenie odchodzeniu z szeregów tych członków, którzy przeciwni byli włączaniu do związku tzw. „wojaków” – byłych żołnierzy, którzy nie brali udziału w działaniach powstańczych a byli np. żołnierzami formowanych już od stycznia 1919 r. Sił Zbrojnych b. zab. pruskiego, nazywanych później Wojskami Wielkopolskimi.

Kolejne wersje tych odznak wprowadził Związki Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII. Natomiast Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VIII nadawał własne Krzyże za Zasługi.

Próby zjednoczenia ruchu weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 podejmowane były także przy pomocy ujednoczonych odznak, przez nadawanie im charakteru odznak członkowskich i używanie uniwersalnych symboli. Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 dodał do wprowadzonej wcześniej odznaki Związku b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. w kształcie złotego, pokrytego czerwona emalią „1914-1919”. Nadania odznak potwierdzane były specjalnymi legitymacjami i zdobionymi patentami. Poszczególne towarzystwa i koła wprowadzały własne odznaki pamiątkowe i nagrodowe.

Ostatecznego rozwiązania problemu nagradzania za udział w powstaniu nie ułatwiały też władze, uzależniające wydanie zatwierdzeń projektowanych wzorów od przeprowadzenia konsolidacji. Starania Związku Powstańców Wielkopolskich o zatwierdzenie odznaki i odznaczenia za udział w powstaniu nie zostały, ze względu na zbliżający się wybuch wojny, uwieńczone powodzeniem. Szermując tym argumentem doprowadziły też do tego, że wielkopolski czyn zbrojny w dziele odzyskania niepodległości ziem polskich nie doczekał się nagrody w postaci odrębnego odznaczenia. Wizerunek odznaki trafił na płaty chorągwi związkowych i różnego rodzaju druki.

Po II wojnie światowej Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918-19 r. starał się, bezskutecznie, o realizację dekretu Krajowej Rady Narodowej z dnia 8 października 1946 r. o ustanowieniu Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego. Słuszne oczekiwania żyjących jeszcze weteranów powstania miały się spełnić dopiero po ustanowieniu odznaczenia o tej samej nazwie ale odmiennym wyglądem dekretem Rady Państwa z dnia 1 lutego 1957 r.

Związki Towarzystw Powstańców i Wojaków nawiązywały w swoich znakach (chorągwiach związkowych, umundurowaniu i oznakach) do znaków i umundurowania powstańczego i żołnierzy Wojsk Wielkopolskich. Z kolei organizacje nurtu opozycyjnego, później także prorządowego (Związek b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. i Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919) celowo nawiązywały do znaków i granatowego umundurowania weteranów 1863 r. wprowadzonego w 1920 r. i zmienionego w 1922 r.

Kwerenda zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych zmieniła zasadniczo dotychczasowy stan badań. Przedstawienie wybranych źródeł i materiałów pozwoliło na udzielenie odpowiedzi na wiele pytań. Przekazało ducha epoki, a przede wszystkim sposobu myślenia i warunków, w jakich działali uczestnicy powstania grudniowego w Wielkopolsce. Dotyczą liczebności, różnorodności oraz skali i zakresu podejmowanych działań przez organizacje kombatanckie byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Także o zasięgu ich oddziaływania i ich roli w ogólnopolskim ruchu kombatanckim.

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW

CSGiS - Centralna Szkoła Gimnastyki i Sportu w Poznaniu
DOG – Dowództwo Okręgu Generalnego
DOK (D.O.K.) – Dowództwo Okręgu Korpusu
DOW – Dowództwo Okręgu Wojskowego
Dyw. Piech. – dywizja piechoty
FOM - Fundusz Obrony Morskiej
FON – Fundusz Obrony Narodowej
FPZOO – Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny
GZTPiW ZZ RP – Generalny Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej
Polskiej
KS – Klub Sportowy
LOPP – Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej
MNP – Muzeum Narodowe w Poznaniu
MSWewn. – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSWojsk. – Ministerstwo Spraw Wojskowych
NKSL – Naczelna Komenda Straży Ludowych
OG – Okręg Generalny
OK (O.K.) – Obrona Krajowa
OK (O.K.) – Okręg Korpusu
OMP – Oddziały Młodzieży Powstańczej
OSPO – Osłona Pogranicza
PCK – Polski Czerwony Krzyż
PKU – Powiatowa Komenda Uzupełnień
POS – Państwowa Odznaka Sportowa p. r. – pospolite ruszenie
p. r. – pospolite ruszenie
PW WF i WP – Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Wojska Polskiego
PW (p.w.) – Przystosowanie Wojskowe
Rej. - rejon
RL – Rada Ludowa
RLMP – Rada Ludowa Miasta Poznania
RP – Rzeczypospolita Polska
RRiŻ – Rada Robotników i Żołnierzy
SG – Sztab Generalny
SL – Straż Ludowa
SMK – Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej
TG (T.G.)– Towarzystwo Gimnastyczne
TOW- Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej
TPiW – Towarzystwo Powstańców i Wojaków
TPPW – Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego
TPW – Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich
TUP – Towarzystwo Uczestników Powstania w Wielkopolsce
TUPW – Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego
TUPW – Towarzystwo Uczestników Powstania w Wielkopolsce, Towarzystwo Uczestników Powstania
Wielkopolskiego
UWP – Urząd Wojewódzki Poznański
WF i PW (w. f. i p. w.) – Wychowanie Fizyczne i Przystosowanie Wojskowe
WLKP - Wielkopolskiego
WMW – Wielkopolskie Muzeum Wojskowe

WP – Wojsko Polskie
WP - Wojsko Polskie
WZPiS – Wielkopolski Związek Powstańców i Strzelców
ZH – Związek Hallerczyków
ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZG – Zarząd Główny
ZbUPN – Związek byłych Uczestników Powstań Narodowych
ZO – Zarząd Okręgowy
ZOR – Związek Oficerów Rezerwy
ZPR RP – Związek Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej
ZPR – Związek Podoficerów Rezerwy
ZPW – Związek Powstańców Wielkopolskich
ZPW 1918-1919 – Związek Powstańców Wielkopolskich 1918-1919
ZS – Związek Strzelecki
ZSO – Zachodnia Straż Obywatelska
ZTPiW – Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków
ZTPiW WP – Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków Województwa Poznańskiego
ZTUPW – Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego
ZW – Zarząd Wojewódzki
ZWPN – Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 r.
ZZ RP (Z.Z. R.P.) – Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia

- Archiwum Państwowe w Poznaniu. Zespół: Akta Miasta Poznania (APP AMP)
Archiwum Państwowe w Poznaniu. Zespół: Akta Miasta Środy (APP AMŚ)
Archiwum Państwowe w Poznaniu. Zespół: Akta Prezydium WRN SPS III/3 (APP WRN)
Archiwum Państwowe w Poznaniu. Zespół: Polskie organizacje i stowarzyszenia (APP POiS)
Archiwum Państwowe w Poznaniu. Zespół: Sicherheitsdienst-Posen
Archiwum Państwowe w Poznaniu. Zespół: Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Ostrowie Wlkp.
Archiwum Państwowe w Poznaniu. Zespół: Urząd Wojewódzki Poznański (APP UWP).
Archiwum Państwowe w Poznaniu. Zespół: Woj. Urząd Informacji i Propagandy (APP WUiP)
Archiwum Państwowe w Poznaniu, Zespół: Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (APP ZBoWiD).
Archiwum Państwowe w Poznaniu. Zespół: Związek Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu (APP ZPW).
Archiwum Państwowe w Poznaniu. Zespół: Zarząd Okręgowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu (APP ZBoWiD).

Źródła drukowane

- Dziennik Personalny. Ministerstwo Spraw Wojskowych*
Dziennik Praw Państwa Polskiego
Dziennik Rozkazów. Ministerstwo Spraw Wojskowych
Dziennik Rozkazów Wojskowych
Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
Dziennik Ustaw Rzeszy (Niemieckiej)
Mały Rocznik Statystyczny 1939
„Monitor Polski”
Regulamin dla delegatów powiatowych względnie grodzkich, w: Regulaminy, Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19, Zarząd Główny stow. zarejestr., (Poznań) 1935, s. 9-15.
Regulamin dla kas wsparć pośmiertnych w związkowych Towarzystwach Powstańców i Wojaków; w: Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII Poznań, (Poznań) 1926, s. 25-26.
Regulamin dla Komisji Rewizyjnych, w: Regulaminy, Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19, Zarząd Główny stow. zarejestr., (Poznań) 1935, s. 17-22.
Regulamin dla Zarządów Kół, Okręgów i Zarządu Głównego, w: Regulaminy, Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19, Zarząd Główny stow. zarejestr., (Poznań) 1935, s. 4-7.
Regulamin do prowadzenia kasowości w Towarzystwach; w: Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII Poznań, (Poznań) 1926, s. 27-30.
Regulamin dla Okręgów Gen. Związku Tow. Powstańców i Wojaków Z. Z. Rzeczypospolitej Polskiej, w: „Wolność”, nr 2, 27 II-III 1925, s. 9.
Regulamin postępowania przed „Związkowym Sadem Honorowym”, w: Regulaminy, Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19, Zarząd Główny stow. zarejestr., (Poznań) 1935, s. 23-31.
Regulamin umundurowania, uzbrojenia i odznaczeń służbowych dla członków Związku Tow. Powst. i Woj. D. O. K. VII, przyjęty na odprawie prezesów i komendantów okręgowych w dniu 14 lutego 1926 r., a zatwierdzony uchwałą Zarządu Związku z dnia 15 marca 1926 r.; w: Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII Poznań, (Poznań) 1926, s. 21-24.
Regulaminy, Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19, Zarząd Główny stow. zarejestr., (Poznań) 1935.
Statut dla Okręgów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków, w: Zbiór Statutów Związku Powstańców i Wojaków, Grudziądz - listopad 1926, s. 12-14.
Statut dla Okręgów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków, w: Statut dla Towarzystw Powstańców i Wojaków zrzeszonych w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu, Nakładem Związku Tow. Powstańców i Wojaków, Poznań 1931, s. 20-26.

- Statut dla Okręgów Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII.*, w: *Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII Poznań*, (Poznań) 1926, s. 31-37.
- Statut dla Towarzystwa Powstańców i Wojaków zrzeszonych w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu*, Nakładem Związku Tow. Powstańców i Wojaków, Poznań 1931, w: *Statut dla Towarzystw Powstańców i Wojaków zrzeszonych w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu*, Nakładem Związku Tow. Powstańców i Wojaków, Poznań 1931, s. 3-19.
- Statut dla Towarzystw Powstańców i Wojaków zrzeszonych w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu*, Nakładem Związku Tow. Powstańców i Wojaków, Poznań 1931.
- Statut dla Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu., w: *Statut dla Towarzystw Powstańców i Wojaków zrzeszonych w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu*, Nakładem Związku Tow. Powstańców i Wojaków, Poznań 1931, s. 27- - 30.
- Statut Generalnego Zarządu Związków Wojewódzkich Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej*, w: „Wolność”, nr 2, 27 II-III 1925, s. 10.
- Statut Rodziny Powstańców Wielkopolskich Stow. zarejestrowane*, Poznań (1938)
- Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19*, (Poznań 1935).
- Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków przynależnego do Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu*, w: „Wolność” nr 2 27 II-III 1925, s. 7-8.
- Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków w...*, w: *Zbiór Statutów Związku Powstańców i Wojaków*, Grudziądz - listopad 1926, s. 5-11.
- Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII Poznań*, w: *Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII Poznań*, (Poznań) 1926, s. 3-20.
- Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII Poznań*, (Poznań) 1926.
- Statut Tow. Uczestników Powst. Włkp. 1918/19 r. w Nakle n. Notecią*, (Nakło 1930).
- Statut Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego*, w: *Legitymacja członkowska. Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego Stoł. M. Poznania*.
- Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19*, (Poznań 1935).
- Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19. Stowarzyszenie zarejestrowane z siedzibą w Poznaniu działające na terenie Województwa Poznańskiego*, Nakładem Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z r. 1918/119, Poznań 1936.
- Statut Zarządu Centralnego Związku Tow. Powstańców i Wojaków*, w: *Zbiór Statutów Związku Powstańców i Wojaków*, Grudziądz – listopad 1926, s. 12.
- Statut Zarządu Związku Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII.*, w: *Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII Poznań*, (Poznań) 1926, s. 39-42.
- Statut Zarządów Wojewódzkich Gen. Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków*, w: „Wolność”, nr 2, 27 II-III 1925, s. 9-10.
- Statut Związku b. Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919*, (Warszawa 1927).
- Statut Związku Powstańców Włkp. Stow. zarej. w Poznaniu*, Nakładem Zarządu Głównego Związku Powstańców Włkp., Poznań 1938.
- Statut Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-1919*, (Poznań 1948).
- Statut Związku Tow. Powstańców i Wojaków (Wojewódzki)*, w: *Zbiór Statutów Związku Powstańców i Wojaków*, Grudziądz – listopad 1926, s. 15-17.
- Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919*, Poznań 1932.
- Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919 Stow. zarejestr.*, Poznań 1934.
- Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskie Stowarzyszenie zarejestrowane*, Toruń 1938.
- Ustawy Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 r.*
- Zbiór Statutów Związku Powstańców i Wojaków*, Grudziądz, listopad 1926.

Czasopisma

- „Bellona”
- „Biuletyn Numizmatyczny”
- „Dziennik Poznański”
- „Echa Opalenickie”
- „Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne”
- „Głos Powstańca Wielkopolskiego”
- „Hasło Polski Zachodniej”
- „Federacja”
- „Junak”
- „Jutro”- organ Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919
- „Kronika Miasta Poznania”
- „Kronika Wielkopolski”
- „Kurier Poznański”
- „Kurier Wielkopolski”
- „Powstaniec Wielkopolski”
- „Przegląd Poranny”
- „Przegląd Wielkopolski”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne w Poznaniu
- „Strażnica Bałtycka”
- „Strażnica Pomorska”
- „Wielkopolski Powstaniec”. Rocznik Społeczno-Informacyjny ... Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/19 (od nr 19 Rocznik Oświatowo-Historyczny Zarządu Głównego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919).
- „Wolność”.
- „Żołnierz Wielkopolski”

Opracowania

- VII Sprawozdanie z działalności Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny za czas od dnia 1 stycznia 1935 r. do dnia 31 grudnia 1937 r. Nakładem Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O., Warszawa 1938.*
- 16. Dywizja. Jej powstanie, organizacja i udział w walkach. W 10-cio letnią rocznicę istnienia 1919-1920, Grudziądz-Pomorze 1929.*
- Ajnenkiel A., *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926-1939*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.
- Album Pamiątkowy Powstańców i Niepodległościowców Ziem Zachodnich RP 1918-1921, nr 6, Poznań 1939.*
- Album Dziesięciolecia Okręgu Korpusu Nr VII, Poznań 1932*
- Anders P., *Miejsca pamięci Powstania Wielkopolskiego*, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, wyd. III zaktualizowane, Poznań 2010.
- Anders P., *Powstanie Wielkopolskie. Miejsca Pamięci Narodowej, Powstańcom pamięć i cześć*, Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej Oddział w Poznaniu, Poznań 1988.
- Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918-1920*, Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie, red. B. Polak, Koszalin 1988.
- Bauer Piotr, *Generał Dowbor-Muśnicki 1867-1937*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1988.
- Bigoszevska W., *Polskie ordery i odznaczenia*, Warszawa 1989.
- Bończa-Tomaszewski W., *Kodeks orderowy, Przepisy obowiązujące posiadaczy orderów odznaczeń medali i odznak*, Warszawa 1939.
- Dzieje Pakości*, red. Jerzy Wiśniowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa Poznań 1978.
- Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. J. Karwat, M. Rezler, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, wyd. II poprawione, Poznań 2021.
- Fenrych T., *Próba syntezy Powstania Wielkopolskiego 1918/19*, Poznań 1928.

- Gibasiewicz S., *Odnaczenia, odznaki i medale związane z Powstaniem Wielkopolskim*, Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne Oddział w Poznaniu im. prof. J. Kostrzewskiego. Sekcja Numizmatyczna, red. Z. Bartkowiak, Poznań 1988.
- Głos Powstańca Wielkopolskiego Wydawnictwo Jubileuszowe*, 25 XII 1938, (Poznań 1938).
- Graf W., *Organizacje kombatanckie Ziemi Ostrzeszowskiej*, Związek Kombatanatów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych Koło w Ostrzeszowie, Ostrzeszów 2002.
- Grzesiecki J., *Opis Bukowca-Górnego i jego działalność w powstaniu Wlkp. w 1918/19 roku.*, Nakładem Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. Koło Bukowiec Górny, Leszno 1935.
- Jabłonowski M., *Sen o potędze Polski. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej 1918-1939*, Rozprawy i materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie nr 173, Olsztyn 1998.
- Jabłoński T., *Materiały do historii Powstania Wielkopolskiego 1918/19*, z.1, Dowództwo Okręgu Korpusu nr VII, Poznań 1938.
- Janas J., *Organizacje powstańców wielkopolskich na Ziemi Ostrzeszowskiej w latach 1919-1990*, Ostrzeszów 2001.
- Jednodniówka. Powstaniec Wielkopolski, Organ Związku Towarzystw Uczestników Postania w Wielkopolsce 1918-19 roku. Z okazji 10-ciolecia Oswobodzenia Wielkopolski 1918-1928*, Poznań 1928.
- Jednodniówka Powstańca Wielkopolskiego. 27 Grudnia Dzień Naszej Wolności*. Wydana przez Koło Macierzyste Zw. Wet. Powstań Narodowych R. P. 1914-19, (Poznań 1935).
- Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Macierz” w Bydgoszczy*, Bydgoszcz (1926).
- Jednodniówka Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudniadzu 10 VI 1928*, Grudniadź 1928.
- Jednodniówka wydana z okazji odsłonięcia pomnika Powstańców Wielkopolskich w Kobylinie dnia 22. V. 1938 r., 1918-1939*, Nakładca i wydawca Zarząd Związku Powstańców Wielkopolskich Koło Kobylin, Kobylin 1938.
- Klatt T., *O powstańcach wielkopolskich w Grudniadzu w latach 1920-1996*, „Regnum”, Gdańsk 2000.
- Księga pamiątkowa Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. Z ilustracjami*, red. K. Ulatowski, Nakładem Okręgu Bydgoskiego Związku Tow. Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz 1925.
- Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza 1920-1930, Pomorski Związek Podoficerów Rezerwy*, Toruń 1930.
- Kucner A., *Powstanie Wielkopolskie w powiecie obornickim i walki nad Notecią w r. 1918/19*, Oborniki 1939.
- Lewandowski W., *Bój o Szubin, Przypisy, szkice orientacyjne i rejestry*, Poznań 1937.
- Łuczak J., *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Katalog zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu, vol. 6, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 1999.
- Łuczak J., *Pamiętki weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 1988.
- Łuczak J., *Wielkopolskie Znaki Zwycięstwa. W stulecie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2018.
- Oberleitner S., *Polskie Ordery odznaczenia i niektóre wyróżniania zaszczytne 1705-1990, t. I*, Zielona Góra 1992.
- Oberleitner S., *Polskie Ordery odznaczenia i niektóre wyróżniania zaszczytne 1705-1990, t. II*, Zielona Góra 1999.
- Podgóreczny J., *Grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego w Bydgoszczy*, Wojewódzki Komitet Ochrony Miejsc Pamięci Walk i Męczeństwa, Bydgoszcz 1988.
- Podręczna Encyklopedia Handlowa*, red. S. Waschko, t. II, Poznań (1930-1932).
- Polak B., *General Stanisław Taczak*, Poznań 1988
- Polak B., *Ludność cywilna w obronie Wielkopolski*, w: „Kronika Wielkopolski”, nr 3, 1979
- Polak B., *Spoleczeństwo Wielkopolski w obliczu zagrożenia niemieckiego (kwiecień-sierpień 1939 r.)*, w: *Wielkopole w wojnie obronnej 1939*, Kościan 1972
- Polska poległym swoim obrońcom. Wydawnictwo Towarzystwa Opieki nad sierotami po poległych wojskowych w Warszawie*, red. W. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1928,

- Pomnik Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Poznaniu*, red. W. Jakóbczyk, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1965.
- Poniewierka T., *Odnaki Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich RP*, w: „Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne”, nr 170, 2023, s. 32-61.
- Powstanie Wielkopolskie 1918-1919, Katalog źródeł i materiałów*, red. S. Sierpowski, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Zarząd Główny, Poznań 2003.
- Prauziński L., A. Ulrich A., *W marszu i w bitwie szlakiem powstańców wielkopolskich*. Poznań, 1938.
- Problem ujęcia historii Powstania Wielkopolskiego. Komisja Naukowo-Finansowa dla badań Historji Powstania Wielkopolskiego 1918/19 roku przy D.O.K. VII.*, Poznań 1926
- Pruszkowski A., *Nowe prawo o stowarzyszeniach wraz z rozporządzeniami wykonawczymi i okólnikiem M. W. Wewn.*, Warszawa (1933).
- Puchalski Z. *Dzieje Polskich Znaków Zaszczytnych*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2000
- Puchalski Z., Wojciechowski I., *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987
- Raszewski K., *Wspomnienia z własnych przeżyć do końca 1920*, Poznań (1938).
- Rocznice narodowe. Wskazówki i materyały potrzebne dla urządzających obchody narodowe. Opracowała Marja Bogusławska*, Lwów i Warszawa 1926
- Rocznik dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/19*, t. I, Nakładem Związku Powstańców Wielkopolskich 1918/19, red. A. Cwojdzński, Z. Grot, Poznań 1947.
- Rocznik pierwszy Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Okręgu Poznańskiego (Ziem Zachodnich); za czas od 1 listopada 1926 do 31 grudnia 1927*, (Poznań) 1927.
- Rocznik Weteranów 1934*, red. T. Samoliński, Poznań 1934.
- Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Nakładem Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu Stowarzyszenie Zarejestrowane, Poznań 1935.
- Sprawozdanie z działalności Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny*, Warszawa 1933.
- Sprawozdanie z działalności Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny*, Warszawa 1935.
- Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Za czas od dnia 9 czerwca 1929 r. do dnia 1 sierpnia 1930 r.*, Warszawa 1930.
- Sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 r. za rok 1936/1937*, Poznań 1937.
- Stawicki T., *Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Ostrowie w latach 1921-1939*, Ostrowskie Towarzystwo Genealogiczne, Ostrów Wielkopolski 2019.
- Strażnica Pomorska. Ilustrowany zeszyc propagandowy wydany z okazji Zjazdu Związku Powstańców i Wojaków O.K. VIII i 700-lecia miasta Torunia*, Toruń 1933.
- Towarzystwo dla badań nad historią Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 Tow.zap.sqd. w Poznaniu, Sprawozdania. Statut i dalsze kroki ku realizacji programu*, Poznań (1927).
- Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej*, Poznań 1919.
- Wieczyscie Pamiętny 27 Grudnia 1918*, Nakładem Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca P. Jezusa w Poznaniu, Poznań 1933.
- Wierzejewski A., *Ruch kombatancki w Wielkopolsce. Zarys dziejów do 1989 roku*, Poznań 1989.
- Wojciechowski J. S., *Stowarzyszenia i związki kombatanckie w latach 1919-1939*, Oficyna Wydawnicza „Ajaks” Pruszków, Pruszków (2019).
- Z działalności Włkp. Związku Powstańców i Strzelców w roku 1929/30*, (Poznań 1930).
- Źródła i materiały do dziejów Powstania Wielkopolskiego i Wojsk Wielkopolskich 1918-1919, Katalog*, red. T. Jeziorowski, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 1978,

Artykuły

- Barłóg S., *Pamięć i obchody rocznicowe Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w latach PRL*, w: *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, red. S. Barłóg, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Zarząd Główny, Poznań 2019, s. 39-62.

- Chinciński T., *Militarne aspekty w działalności organizacji byłych wojskowych na Pomorzu w latach 1920-1939*, w: *Organizacje paramilitarne i pokrewne na Pomorzu w przededniu II wojny światowej*, red. W. Rezmer i M. Wojciechowski, Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Kobiet, Toruń 1996, s. 139-149.
- Cwojdziański A., *Uroczystość 28 rocznicy Powstania Wielkopolskiego*, w: *Roczniki Dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, t. I, Poznań 1947.
- Grygier T., *Archiwum Referatu Historycznego DOK VII w Poznaniu i jego zagłada w 1939 r.*, w: *Powstanie Wielkopolskie. Źródła - stan badań - postulaty badawcze*, Kościan 1973.
- JŁ (Jarosław Łuczak), *Umundurowanie i oznaki weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 i Wojsk Wielkopolskich*, w: *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. J. Karwat, M. Rezler, Wydawnictwo Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, wyd. 2, Poznań 2021, s. 394-400.
- Koc Adam, *Przysposobienie Wojskowe w r. 1921-1922. Na czasie*, w: „Bellona”, z. 1, 1922, s. 53-54.
- Kosman M., *Weterani i ich losy*, w: M. Kosman, *Powstanie Wielkopolskie na tle walk o przetrwanie narodu pod zaborem pruskim*, Wydawnictwo WBP, Poznań 1993, s. 152-164.
- Kościański Z., *Na marginesie obchodów rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu i w zachodniej Wielkopolsce w dwudziestolecu międzywojennym...*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 5, Poznań 1999, s. 5-8.
- Lewandowski W., *Powstańczy ruch społeczny i jego dotychczasowy rozwój*, w: „Jutro”, nr 40, 17 X 1937, s. 2, nr 41, 24 X 1937, s. 2, nr 42, 31 X 1937, s. 2.
- Lewandowski W., *Stan organizacyjny powstańczego ruchu społecznego, jego potrzeby i możliwości*, w: „Jutro”, nr 43, 7 XI 1937, s. 2, nr 45, 21 XI 1937, s. 1-2, nr 47, 5 XII 1937, s. 1-2, nr 48, 12 XII 1937, s. 1-2.
- ŁJ (Łukasz Jastrząb), *Stalinizm a weterani powstania*, w: *Encyklopedia Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, red. J. Karwat, M. Rezler, Poznań 2018, s. 344-345.
- Łuczak J., *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego. Katalog zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu*, vol. 6, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 1999.
- Łuczak J., *Od Pomnika Wolności do Pomnika Powstańców Wielkopolskich 1918/1919*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 12, 2006, s. 47-55.
- Łuczak J., *Organizacje kombatanckie uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, w: „Przegląd Wielkopolski”, nr 1, Poznań 1987, s. 33-36.
- Łuczak J., *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, Katalog zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu*, vol. 6, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 1999, s. 17-50.
- Łuczak J., *Dzieje zbioru chorągwi weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w Wielkopolskim Muzeum Wojskowym*, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, Katalog zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu*, vol. 6, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 1999, s. 51-70.
- Łuczak J., *Organizacje kombatanckie uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego, Katalog zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu*, vol. 6, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 1999, s. 9-16.
- Łuczak J., *Pamiętki dotyczące weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach muzeów Wielkopolski*, w: *Prawdy i fikcje Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Materiały VII Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego*, Kościan, 25 kwietnia 1986 r., red. B. Polak, Instytut Nauk Społecznych Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Kościanie, Koszalin 1987, s. 172-178.
- Łuczak J., *Pamiętki weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 1988.

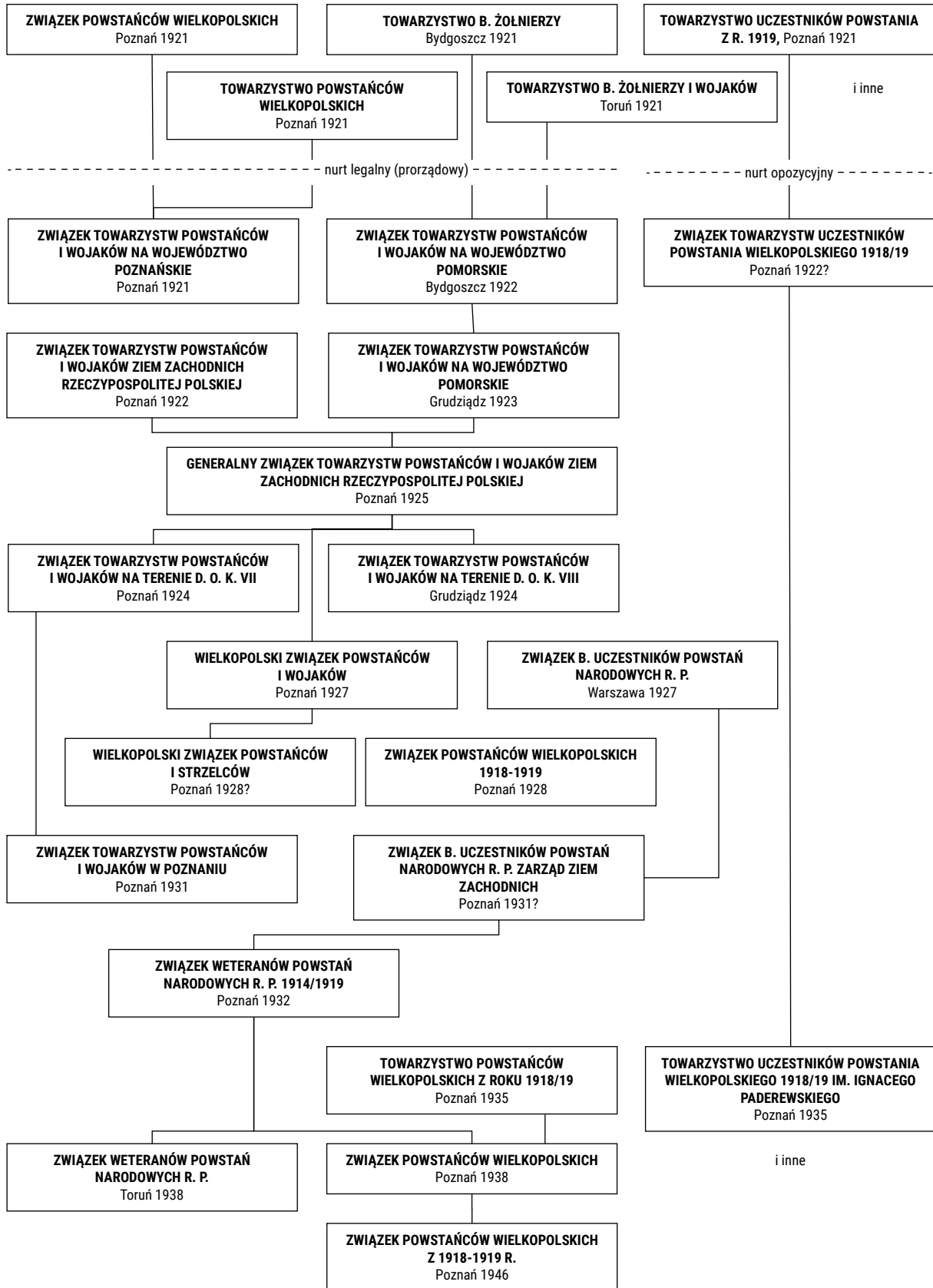
- Łuczak J., *Umundurowanie i oznaki związków weterańskich*, w: *Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918-1920*, red. B. Polak, Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie, Koszalin 1988, s. 87-90.
- Łuczak J., *Chorągwie organizacji kombatanckich byłych uczestników powstania*, w: *Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918-1920*, red. B. Polak Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie, Koszalin 1988, s. 99-103.
- Łuczak J., *Odnaki organizacji kombatanckich uczestników powstania*, w: *Barwa i broń sił zbrojnych Wielkopolski w latach 1918-1920*, Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie, red. B. Polak, Koszalin 1988, s. 118-121.
- Matusik P., „Pierwsi żołnierze Polski Ludowej”? *Środowisko weteranów i tradycja powstania wielkopolskiego 1945-1956*, w: „Kronika Miasta Poznania”, nr 3, 2018, s. 269-289.
- Piotrowski B., *Polska myśl zachodnia w szeregach wielkopolskich powstańców ostatnich lat II Rzeczypospolitej*, w: *Prace Instytutu Nauk Społecznych*, Wyższa Szkoła Inżynierska w Koszalinie, z. V, Koszalin 1985, s. 50-67.
- Polak B. *Ludność cywilna w obronie Wielkopolski*, w: „Kronika Wielkopolski”, nr 3, 1979, s. 28-49.
- Polak B., *Spoleczeństwo Wielkopolski w obliczu zagrożenia niemieckiego (kwiecień-sierpień 1939 r.)*, w: *Wielkopolanie w wojnie obronnej 1939*, Kościan 1972, s. 45-80.
- Poniewierka T., *Odnaki Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich RP*, w: „Gdańskie Zeszyty Numizmatyczne”, nr 170, 2023, s. 32-61.
- Prawowski S., *Zarys historii Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19*, w: *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1918/19 w Poznaniu*, Poznań 1935.
- Salamon T., *Stowarzyszenia kombatanckie powstańców wielkopolskich w latach 1921-1939*, w: „Kronika Wielkopolski”, nr 4, Warszawa - Poznań 1978, s. 182-195.
- Sprawy organizacyjne Związku*, w: „Rocznik Dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918/19”, red. A. Cwojdziański, Z. Grot, Nakładem Związku Powstańców Wielkopolskich 1918/19, Poznań 1947, s. 153-172.
- Stopczyńska H., *Działalność Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lwówku w okresie międzywojennym*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 12, 2006, s. 32-38.
- Urbańska B., *Kwatera powstańcza na średzkim cmentarzu*, w: „Średzki Kwartalnik Kulturalny”. Pismo Średzkiego Towarzystwa Kulturalnego, nr 5, 2008, s. 40-47.
- Wartel Z. Cz., *Początki Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i jego tradycje*, w: *Kontynuatorzy Powstańczych tradycji. 15 lat Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, red. Zenon Cz. Wartel, Poznań 2004, s. 7-12.
- Wawrzyniak J., *Pawłowice i Gmina Krzemieniewo w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Urząd Gminny Krzemieniewo, Instytut im. Gen. Stefana „Grotą” Roweckiego, Krzemieniewo-Lesźno 2005.
- Wawrzyński T., *Działalność Głównej Komisji Odznaczeniowej (1928-1930) i Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości (1930-1939)*, w: „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. VIII, Warszawa 1985, s. 213-249.
- Wierzejewski A., *Organizacje kombatanckie powstańców wielkopolskich działające w Polsce Ludowej*, w: „Kronika Wielkopolski”, nr 4, Warszawa - Poznań 1978, s. 196-202.
- Wojciechowski G., *Działalność organizacyjno-wojskowa powstańców wielkopolskich w latach 1921-1924*, w: *Czyn zbrojny powstania wielkopolskiego 1918-1919. Materiały z V Ogólnopolskiego Seminarium Historyków Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Kościan, 3 kwietnia 1984 r.*, red. B. Polak, Instytut Nauk Społecznych Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Koszalinie, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Kościanie, Koszalin 1984, s. 119-124.
- Wojciechowski G., *Jeszcze raz o sytuacji powstańców wielkopolskich w II Rzeczypospolitej*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 12, 2006, s. 39-46.
- Wojciechowski G., *Kobiety w ruchu kombatanckim powstańców wielkopolskich w okresie II Rzeczypospolitej*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 3, Poznań 1997, s. 21-26.

- Wojciechowski G., *Między endecją a sanacją. Weterani Powstania Wielkopolskiego w latach międzywojennych*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 26, 2020, s. 62-77.
- Wojciechowski G., *Obchody rocznicowe Powstania Wielkopolskiego w latach międzywojennych*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 18, 2012, s. 8-24.
- Wojciechowski G., *Odnaki i odznaczenia powstańcze*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 2, 1996, s. 20-34.
- Wojciechowski G., *Prasa weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 w II Rzeczypospolitej*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 13, 2007, s. 58-63.
- Wojciechowski G., *Tradycje powstańcze w II Rzeczypospolitej 1919-1939*, w: *100 lat pamięci i obchodów rocznicowych Powstania Wielkopolskiego 1918/1919*, red. S. Barłóg, Poznań 2019, s. 9-38.
- Wojciechowski G., *Wielkopolskie tradycje powstańcze w środowisku kombatanckim 1919/1939*, w: „Wielkopolski Powstaniec”, nr 1, 1995, s. 5-10.
- Wojcieszak B., *W kręgu powstańczych i niepodległościowych tradycji 1922-1939*, w: G. Łukomski, B. Wojcieszak, *Powstańcze tradycje Opalenicy*, Opalenica 2000, s. 151-189 i aneksy.

WYKAZ SCHEMATÓW ORGANIZACYJNYCH

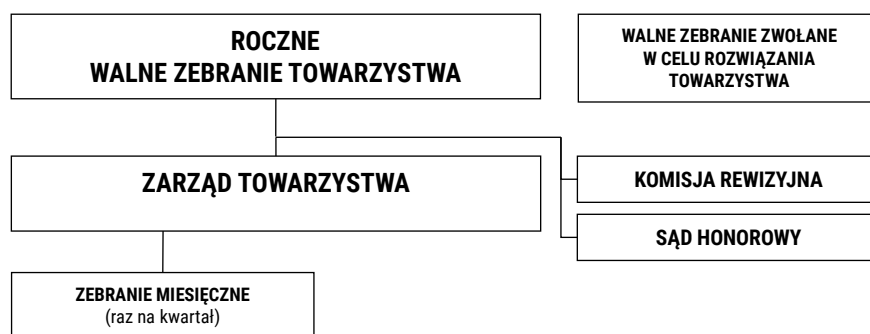
1. Schemat rozwoju ruchu kombatanckiego powstańców wielkopolskich w latach 1921-1949.
2. Organizacja władz Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 r.
3. Organizacja władz Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej.
4. Organizacja władz Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków. (wersja pomorska)
5. Organizacja władz Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII.
6. Organizacja władz Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu.
7. Organizacja władz Związku byłych Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej.
8. Organizacja władz Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/1919.
9. Organizacja władz Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919.
10. Organizacja władz Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej.
11. Organizacja władz Towarzystwa Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego Stoł. m. Poznania.
12. Organizacja władz Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19.
13. Organizacja władz Związku Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu.
14. Organizacja władz Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-1919.

1. Schemat rozwoju ruchu kombatanckiego Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w latach 1921-1949



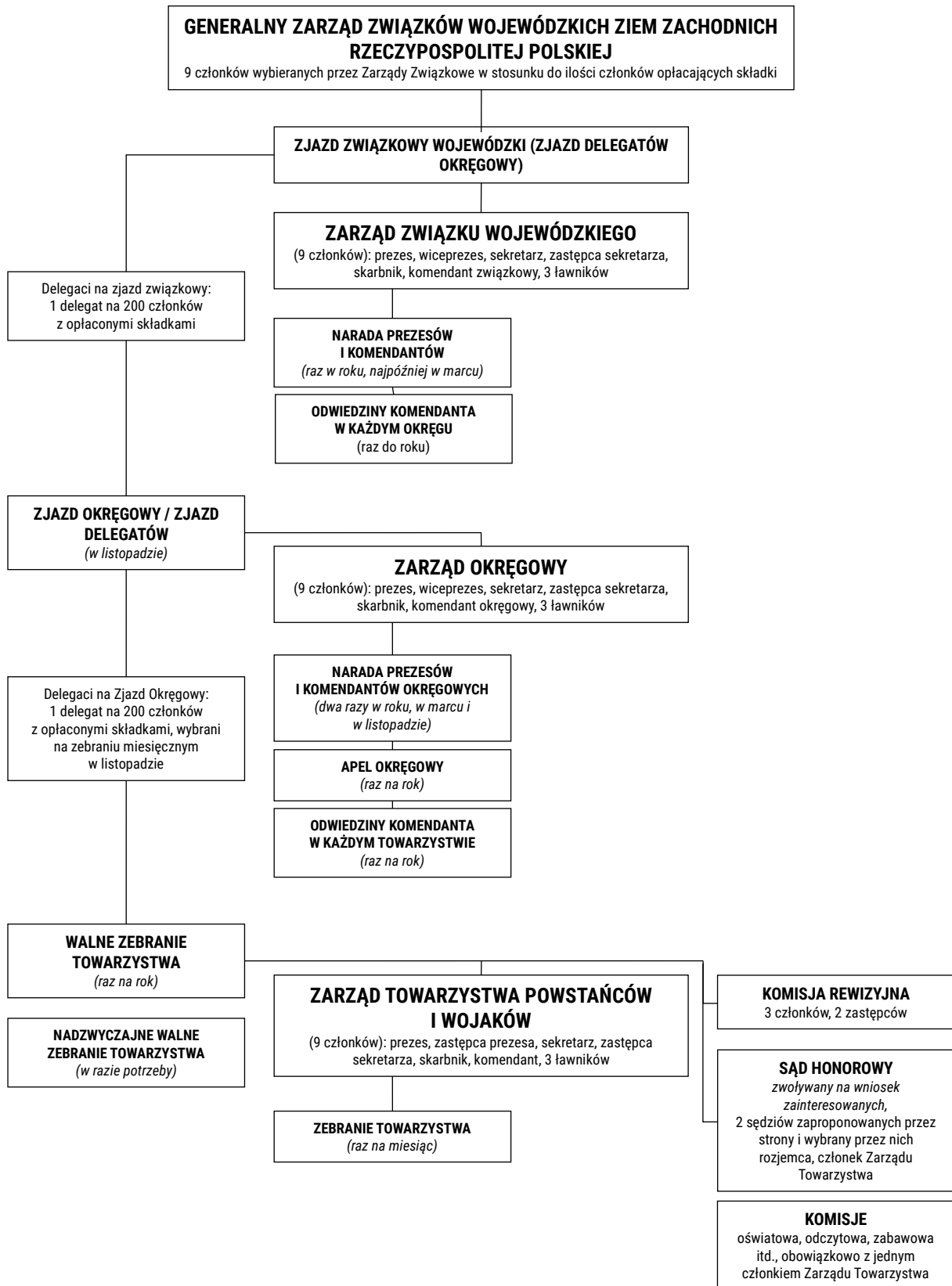
Opracowanie własne

2. Organizacja władz Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 r.



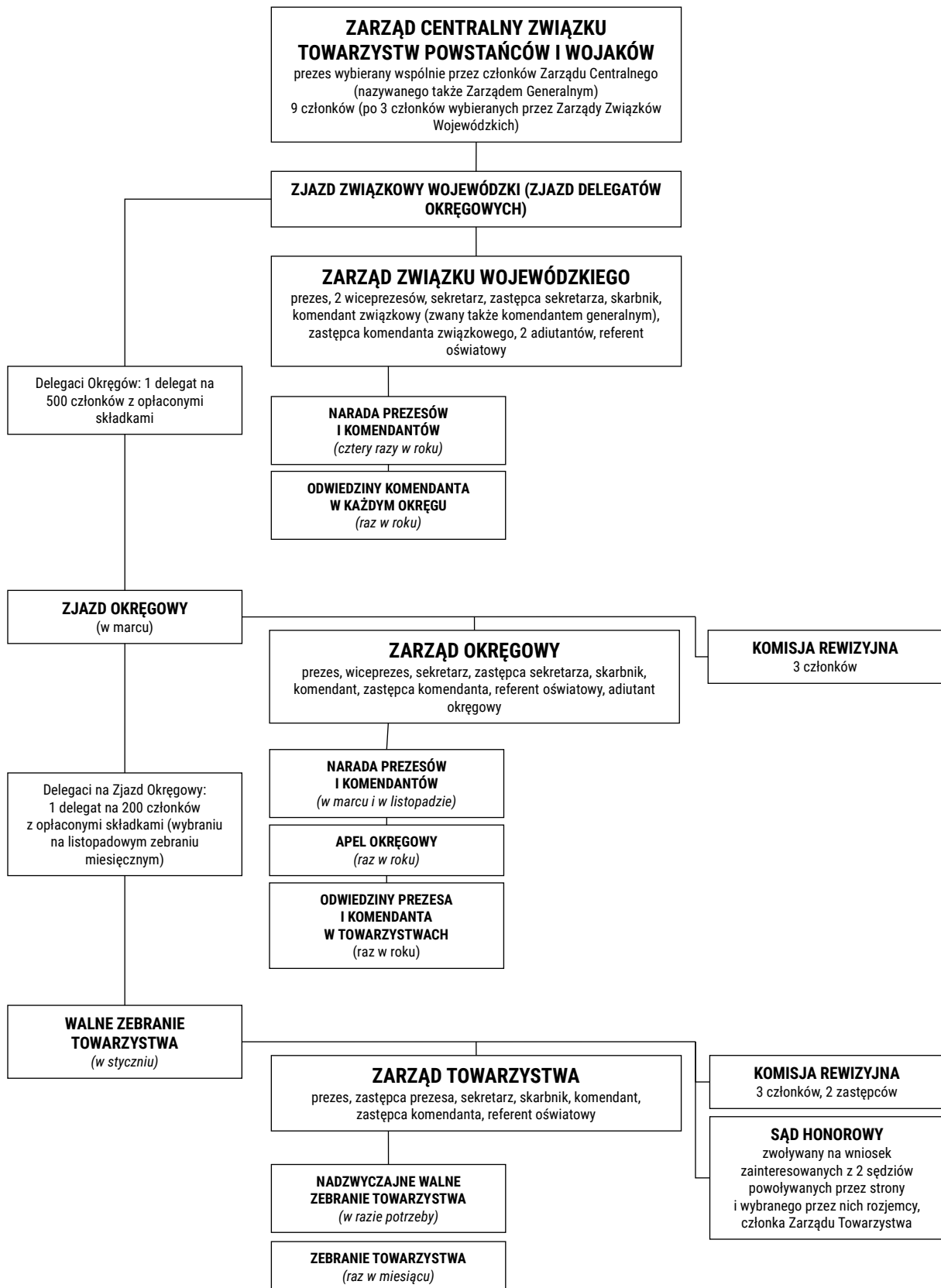
Opracowanie własne na podstawie: *Ustawa Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918/19 r., 1921*

3. Organizacja władz Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziemi Zachodniej Rzeczypospolitej Polskiej



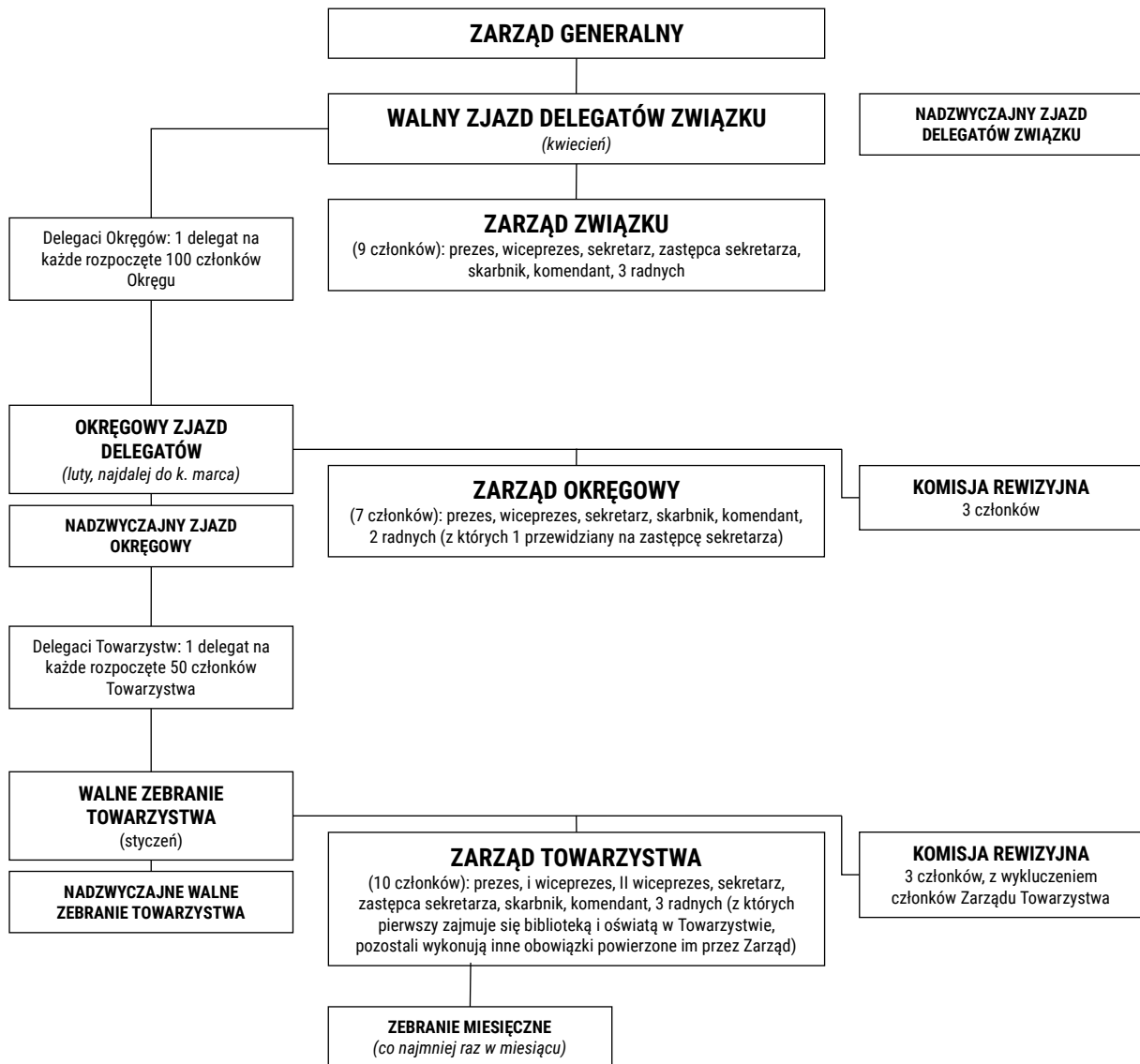
Opracowanie własne na podstawie: „Wolność”, nr 2, 27 II-III 1925

4. Organizacja władz Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków (wersja pomorska)



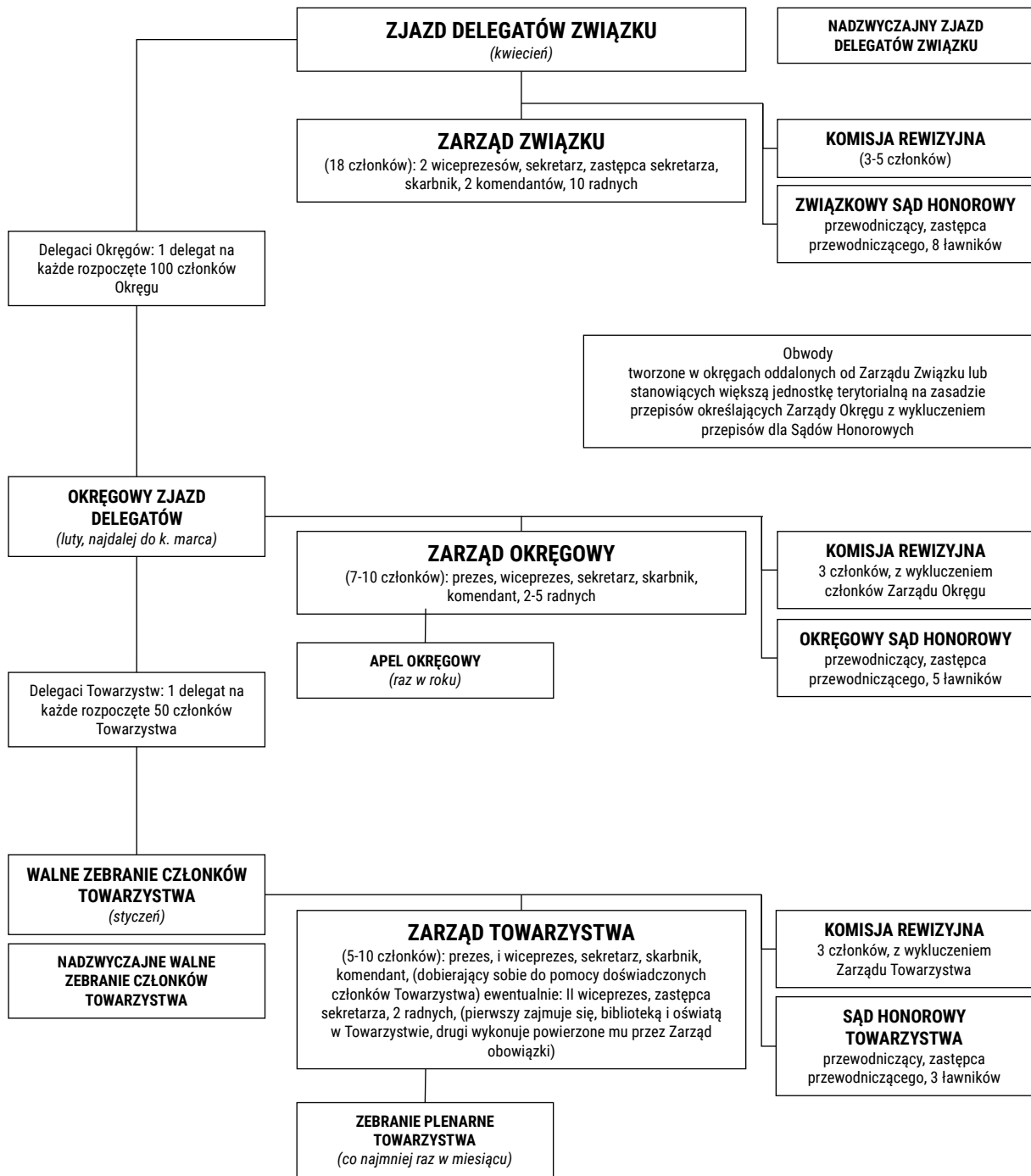
Opracowanie własne na podstawie: *Zbiór Statutów Związku Powstańców i Wojaków*, Grudziądz 1926

5. Organizacja władz Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII



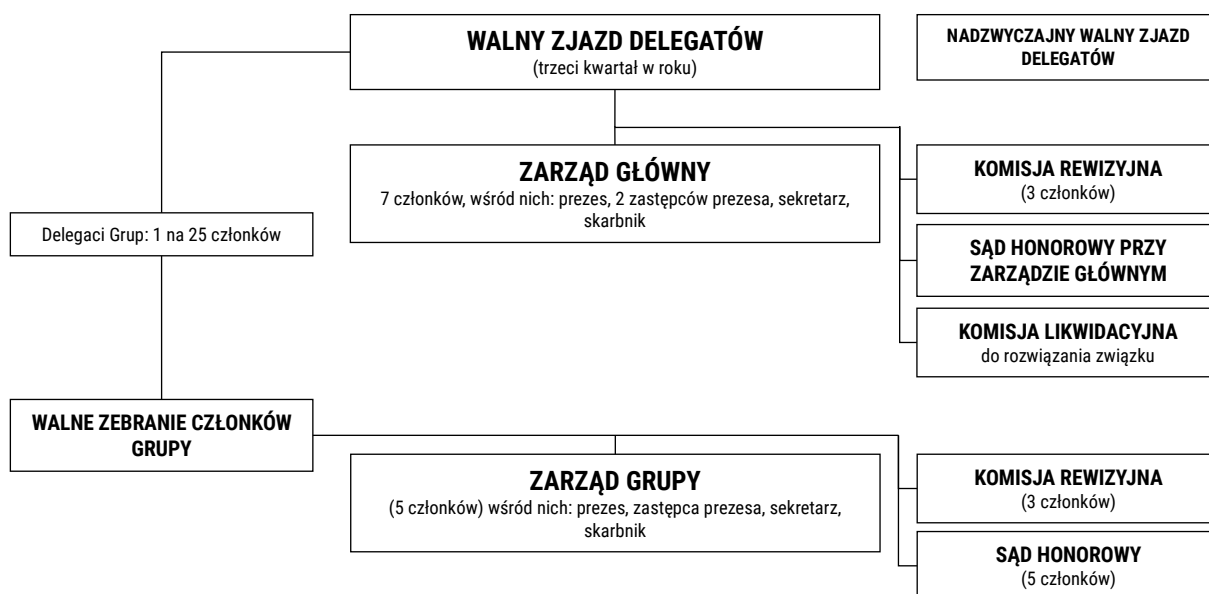
Opracowanie własne na podstawie: *Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII Poznań*, (Poznań) 1926

6. Organizacja władz Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu



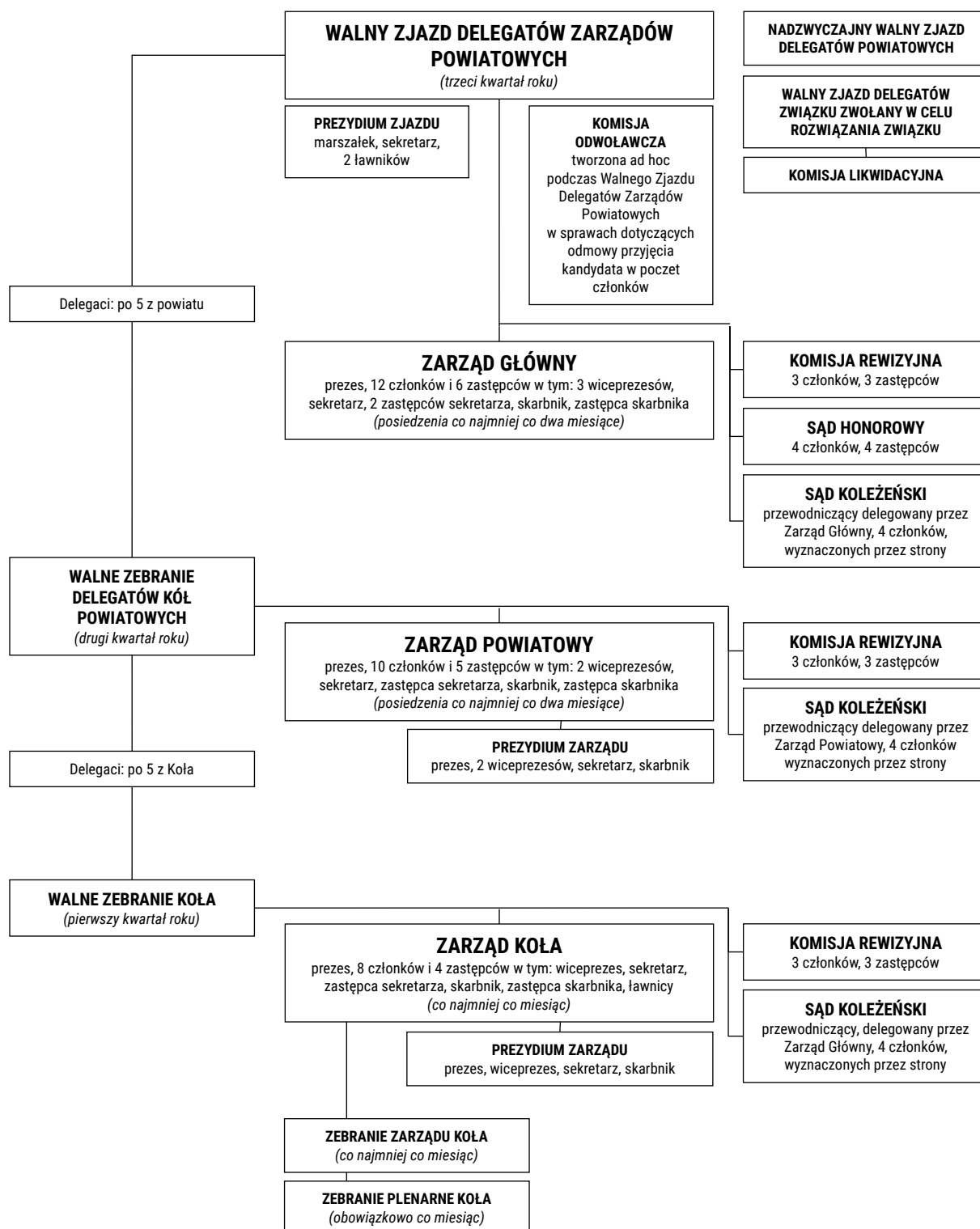
Opracowanie własne na podstawie: *Statut dla Towarzystw Powstańców i Wojaków zrzeszonych w Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków w Poznaniu, Poznań 1931*

7. Organizacja władz Związku byłych Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej



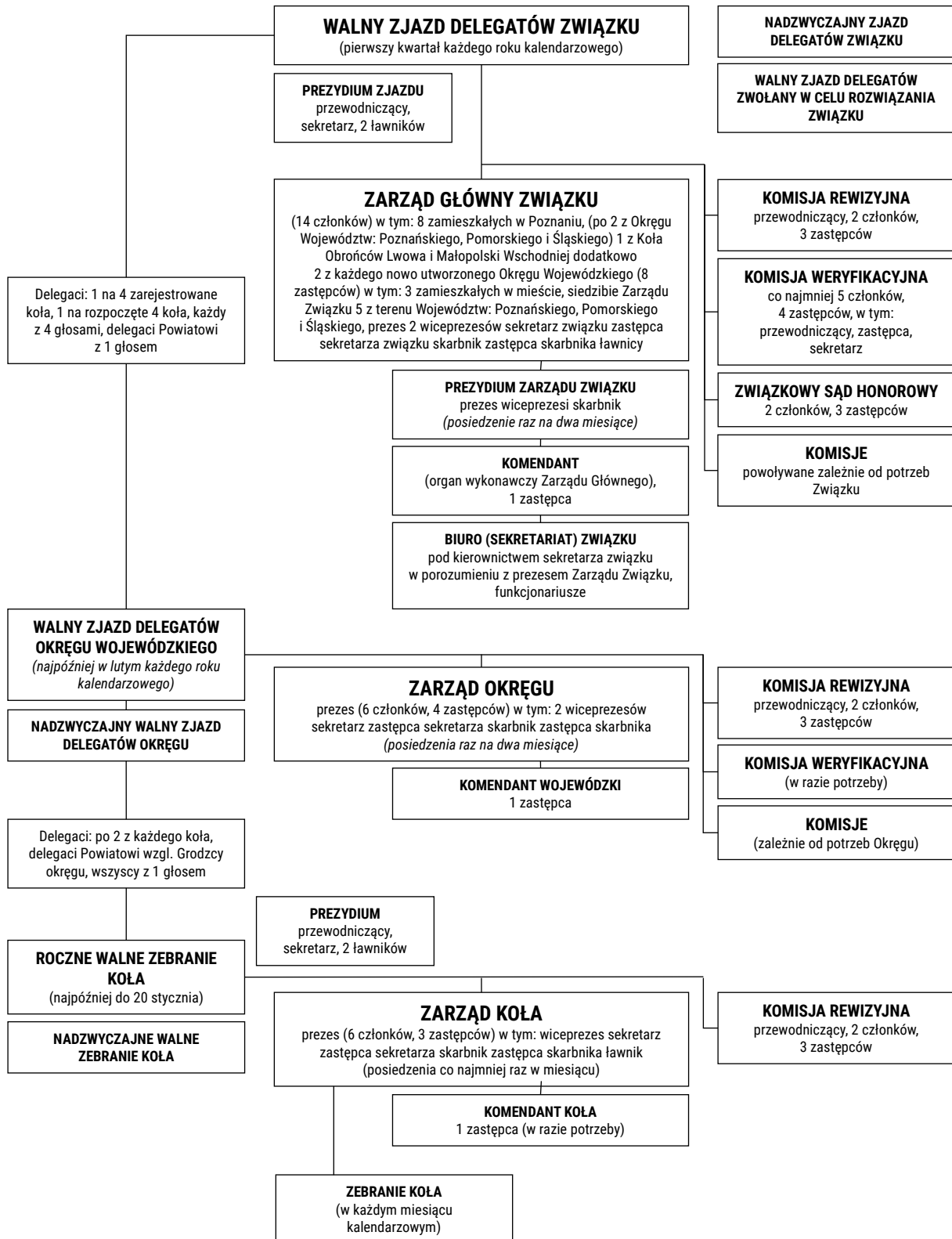
Opracowanie własne na podstawie: *Statut Związku b. Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej* (Warszawa 1927)

8. Organizacja władz Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/1919



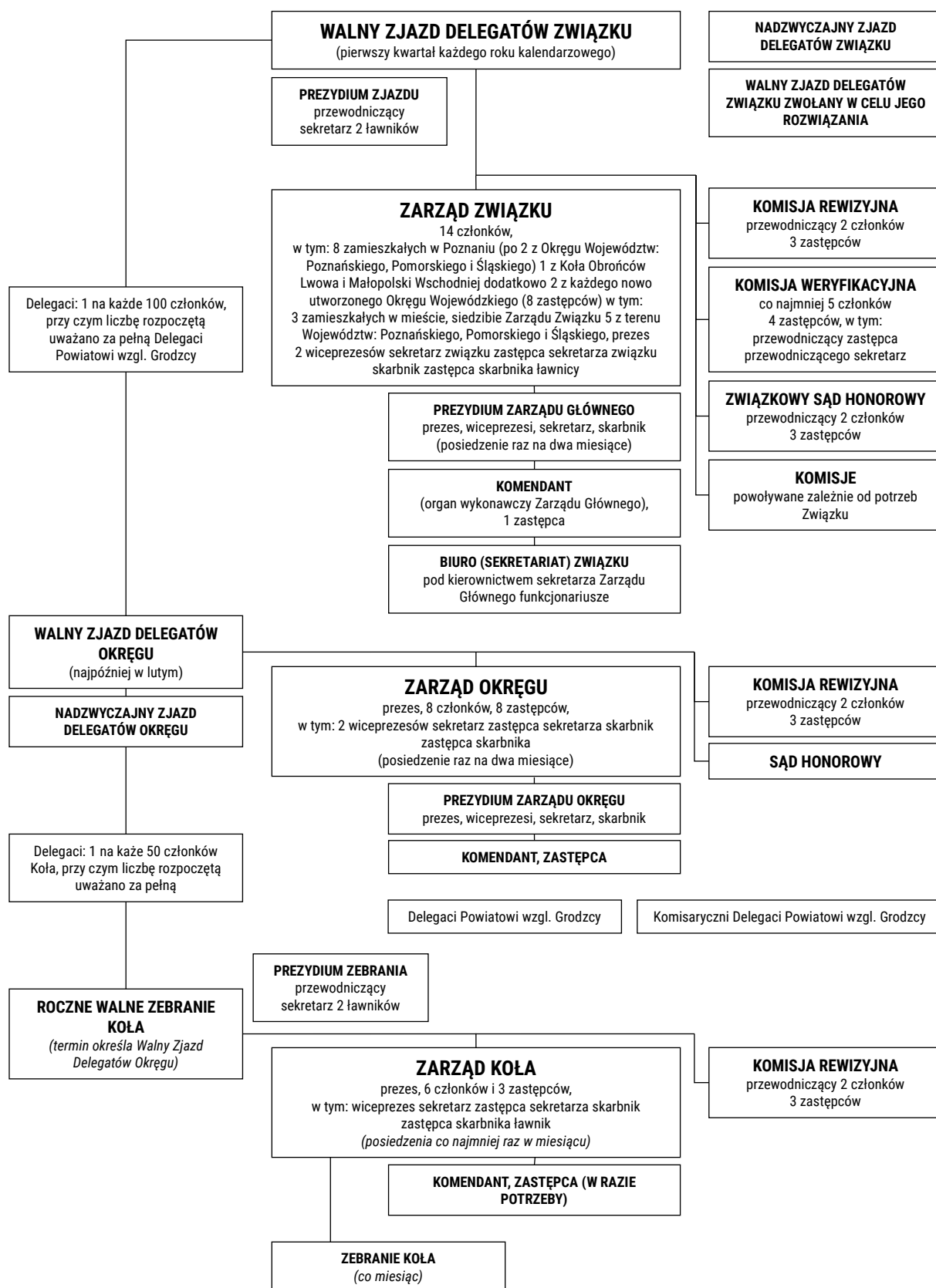
Opracowanie własne na podstawie: *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/1919*, Poznań 1932

9. Organizacja władz Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919



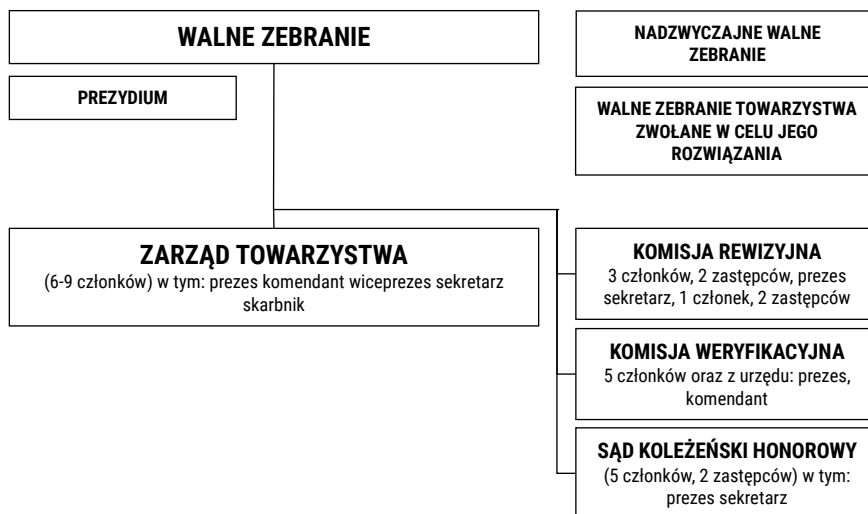
Opracowanie własne na podstawie: Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919 Stow. zarejestr., Poznań 1934

10. Organizacja władz Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej



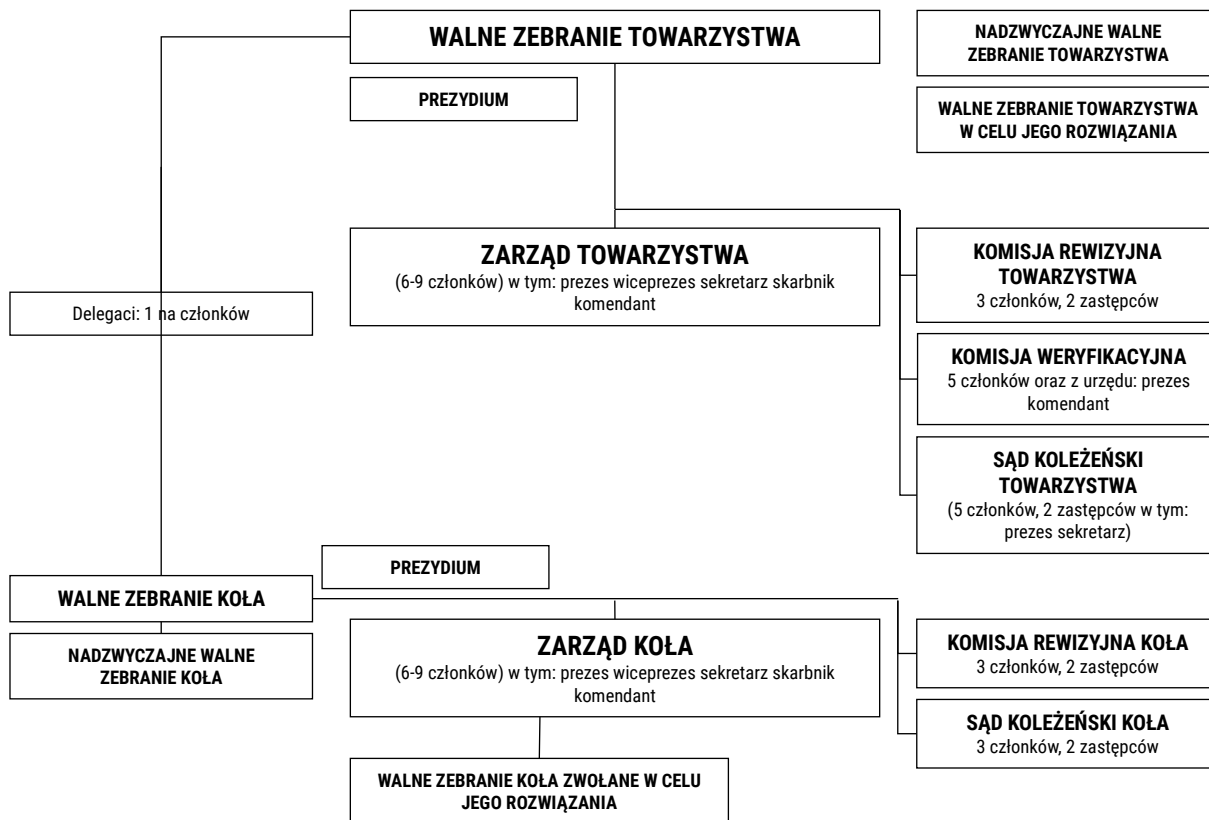
Opracowanie własne na podstawie: *Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej*, Toruń 1938

11. Organizacja władz Towarzystwa Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego Stoł. m. Poznania



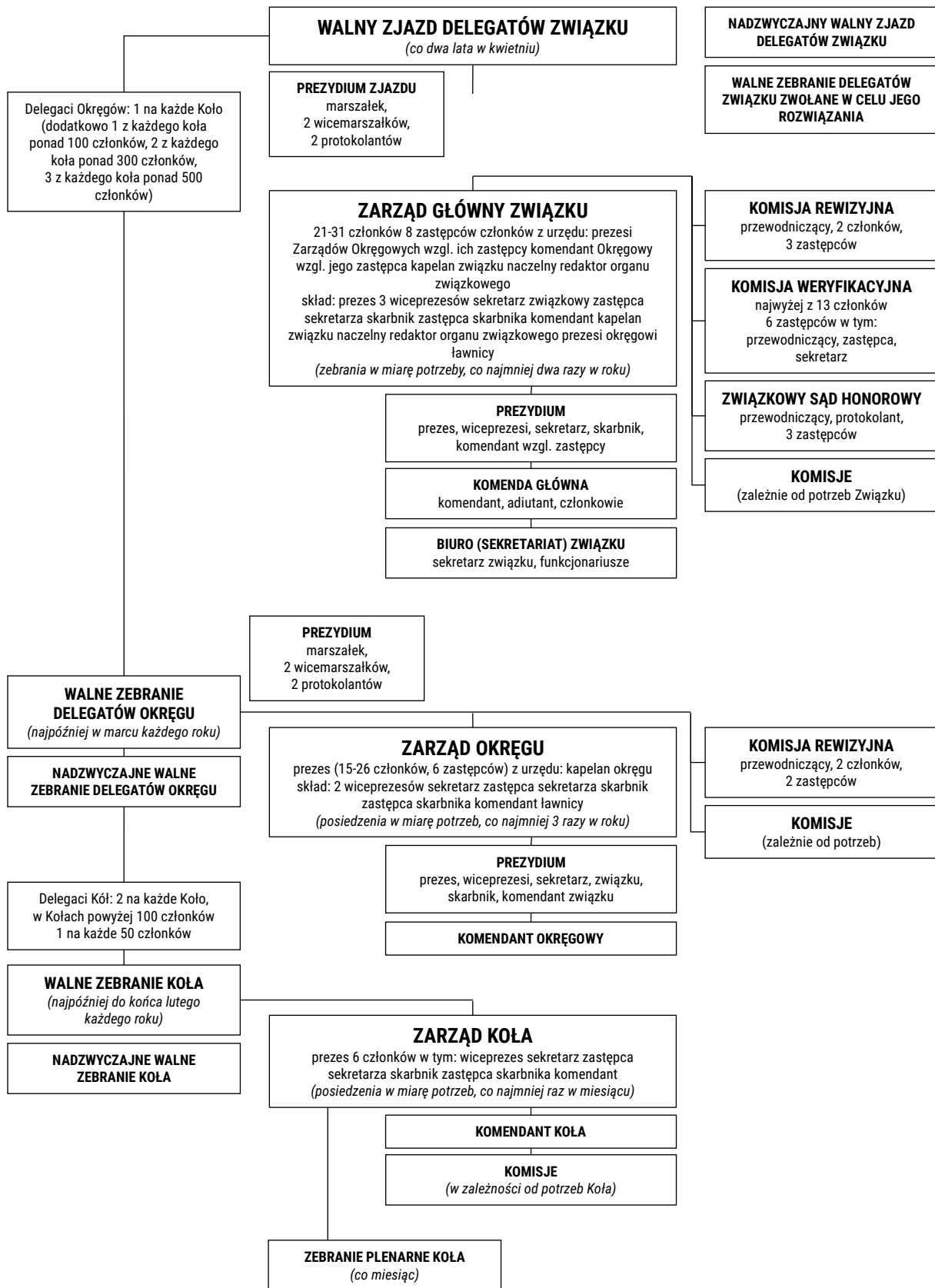
Opracowanie własne na podstawie: *Statut Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego, 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego*, w: *Legitymacja członkowska. Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego Stoł. m. Poznania*, (Poznań 1935)

12. Organizacja władz Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19



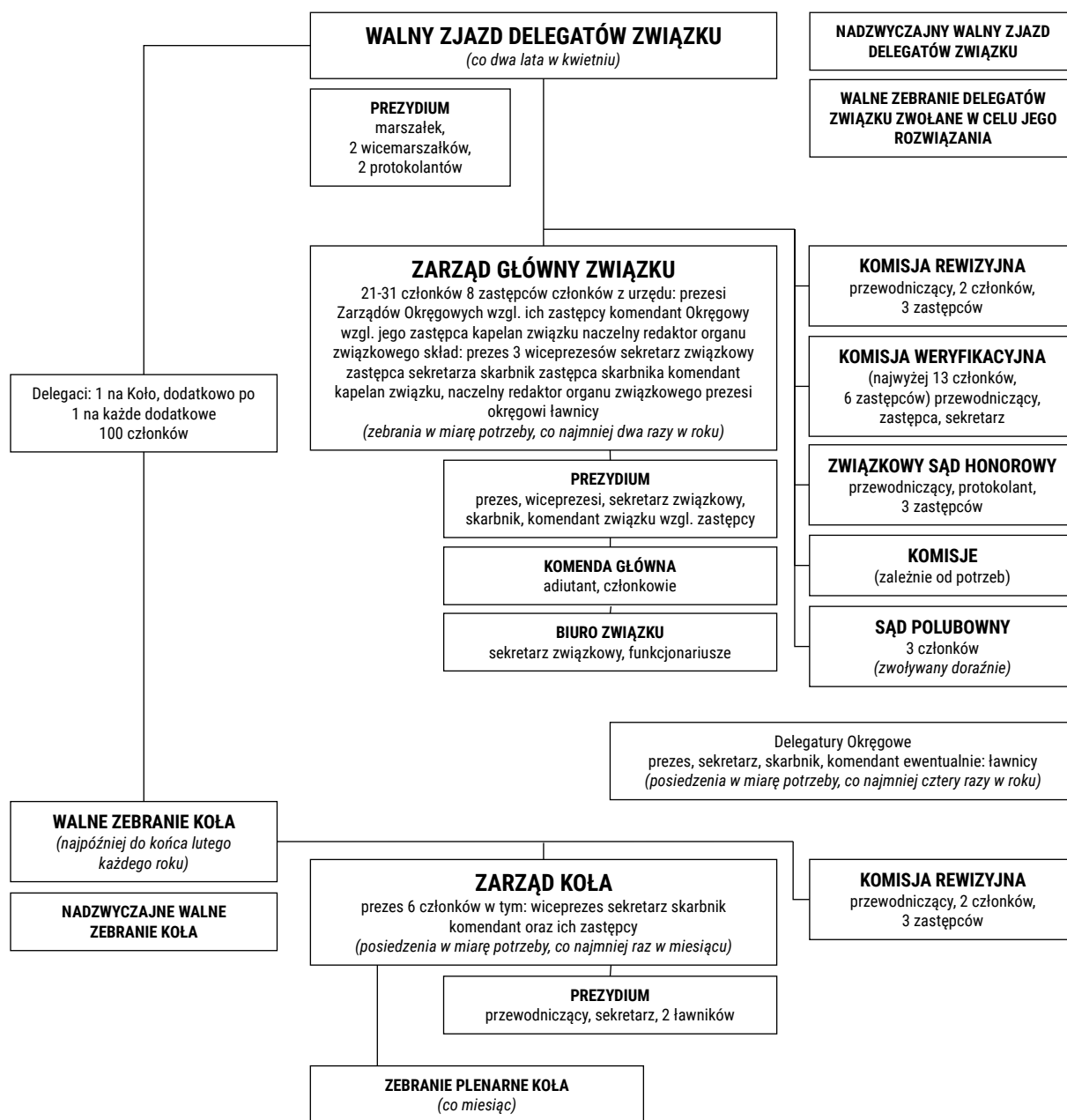
Opracowanie własne na podstawie: *Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19*, (Poznań 1935)

13. Organizacja władz Związku Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu



Opracowanie własne na podstawie: Statut Związku Powstańców Wlkp. Stow. zarej. w Poznaniu, Poznań 1938

14. Organizacja władz Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-1919

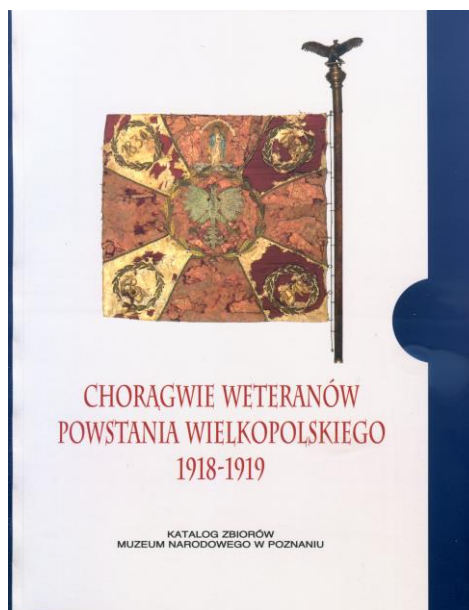


Opracowanie własne na podstawie: *Statut Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-1919*, (Poznań 1948)

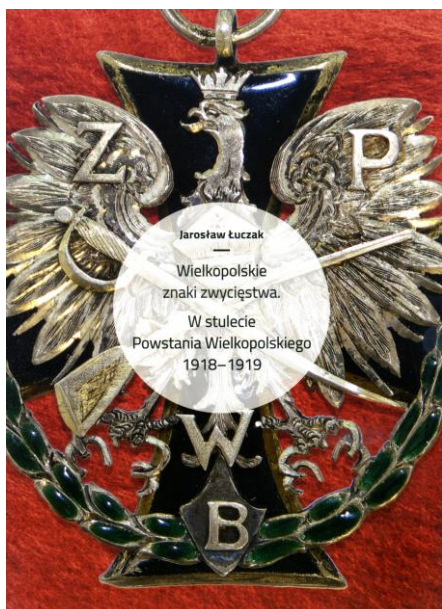
IKONOGRAFIA



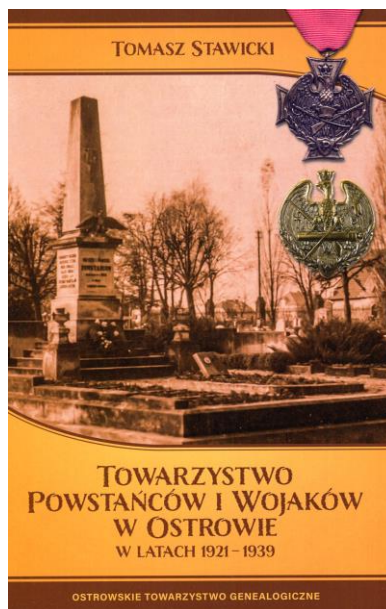
Ilustracja 1. J. Łuczak, *Pamiętki Weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego*, Poznań 1988.



Ilustracja 2. J. Łuczak, *Chorągwie weteranów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w zbiorach Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego. Katalog Zbiorów*, Poznań 1999.



Ilustracja 3. J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa... W stulecie Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, Poznań 2018.



Ilustracja 4. T. Stawicki, *Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Ostrowie w latach 1921-1939*, Ostrow Wielkopolski 2019.

Pokwitowanie składek.

Rok	1930	1931	1932
Styczeń	70 gr zapł.		
Luty	70 gr zapł.		
Marzec	70 gr zapł.		
Kwiecień	70 gr zapł.		
Maj	70 gr zapł.		
Czerwiec	70 gr zapł.		
Lipiec	70 gr zapł.		
Sierpień	70 gr zapł.		
Wrzesień	70 gr zapł.		
Październik	70 gr zapł.		
Listopad	70 gr zapł.		
Grudzień	70 gr zapł.		

USTAWA

Nr. 204

Imię Majny

Nazwisko Włódkiewicz

Miejscowość pl. Wroniarzyk 5

Data wstąpienia do T. U. P. 14. IV 1926

prezes Włódkiewicz sekretarz Włódkiewicz

Drukarnia Handlowa T. z o. p. Poznań.

Uchwałę walnego zebrania delegatów tow. związkowych w marcu 1920 roku została uchwalona następująca Ustawa.

§ 1.

Towarzystwo Uczestników Powstania w Wielkopolsce roku 1918/19 z siedzibą w

a) pielęgnować pamięć poległych w powstaniu oraz tradycją byłej „Rady Ludowej m. Poznania i b. Straży Ludowej z r. 1918/19

b) skupiać wszystkie obywateli i obywateli całej Wielkopolski, którzy bezpośrednio lub pośrednio z bronią w rękę lub bez broni brali udział w oswojeniu Wielkopolski z pod jarzma pruskiego i podtrzymywali ducha solidarności i towarzyskości przez zgromadzenia, wykłady, odczyty, i obchody świąt i rocznic narodowych,

c) zbierać materiały historyczne, odnoszące się do tego okresu,

d) podtrzymywać wśród członków gotowość niesienia w razie potrzeby czynnej pomocy naszej armii oraz „Czer-

wonemu Krzyżowi“ przez apele, ćwiczenia i kursy,

e) łączyć wszystkich uznających konieczność współpracy na podstawie państwowej i narodowej przeciw dążnościom przewrotowym organizacji międzynarodowych, szkodliwych dla Polski.

f) podnosić poziom moralny życia prywatnego, jakie przystoi idealnemu polakowi-patriocie.

g) popieranie się wzajemnie przez zakładanie Kas pośmiertnych i zapomogowych.

§ 2.

Członkiem Tow. jest każdy powstaniec nieposzlakowanej czci, przyjęty przez zarząd i potwierdzony przez zebranie członków:

a) że kandydat jest w posiadaniu krzyża R. L. M. P.

b) N. K. S. L.

c) że udowodni przez komendanta oddziału, lub ówczesnej władzy, lub trzema uczestnikami powstania:

§ 3.

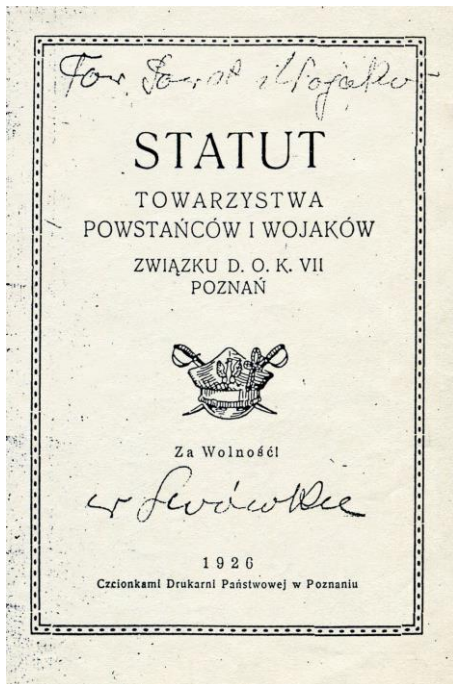
Jako powstańca uważa się każdego prawdziwego polaka, który przynajmniej do 1. kwietnia 1919 r. brał czynny udział w ruchu powstańczym.

§ 4.

Każdy członek płaci z góry..... zł. wstępnego, i..... gr. składek miesięcznej.

2 3

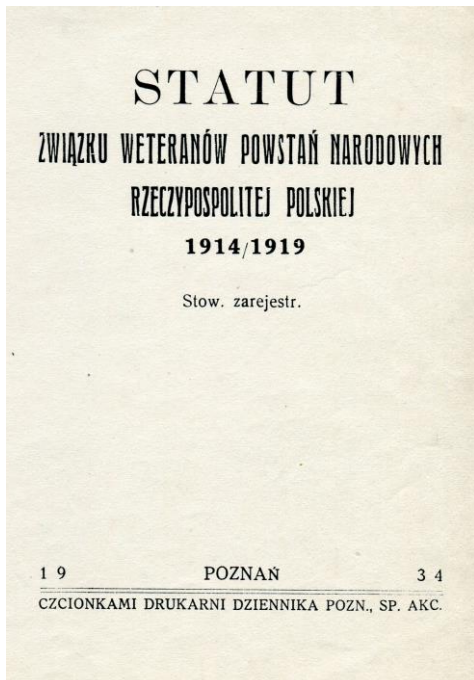
Ilustracja 5, 6. Ustawa Towarzystwa Uczestników Powstania w Wielkopolsce roku 1918/19 z siedzibą w..., (Poznań, 1921).



Ilustracja 7. Statut Towarzystwa Powstańców i Wojaków Związku D. O. K. VII Poznań, Poznań (1926).



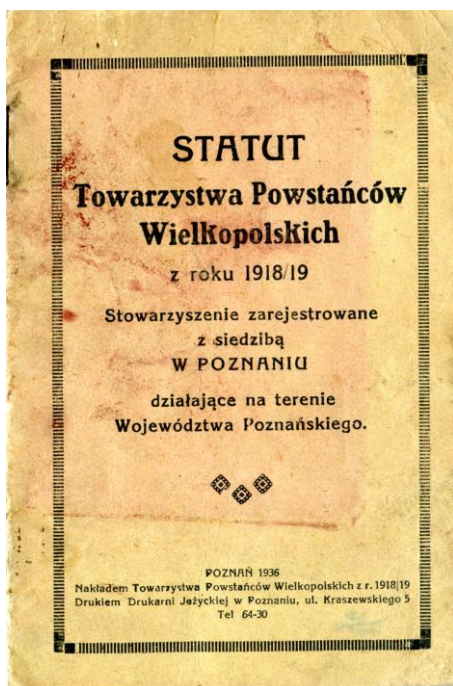
Ilustracja 8. Statut Tow. Uczestników Powst. Wlkp. 1918/19 r. w Nakle n. Not., Nakło n. Notecią 1930.



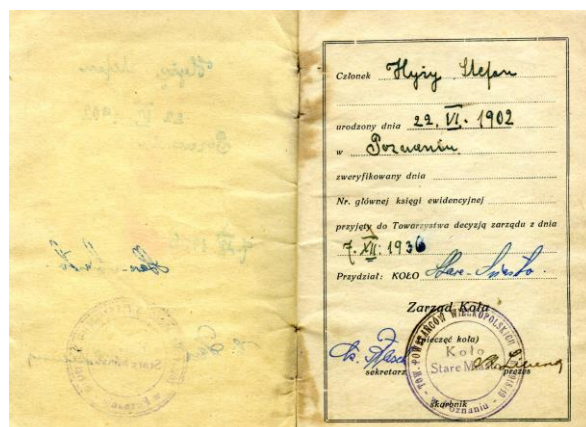
Ilustracja 9. Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej 1914/1919. Stow. zarejestr., Poznań 1934.



Ilustracja 10. Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenie Zarejestrowane, Toruń 1939.



Ilustracja 11, 12, 13. Statut Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z roku 1918/19. Stowarzyszenie zarejestrowane z siedziba w Poznaniu działające na terenie Województwa Poznańskiego, Poznań 1936.

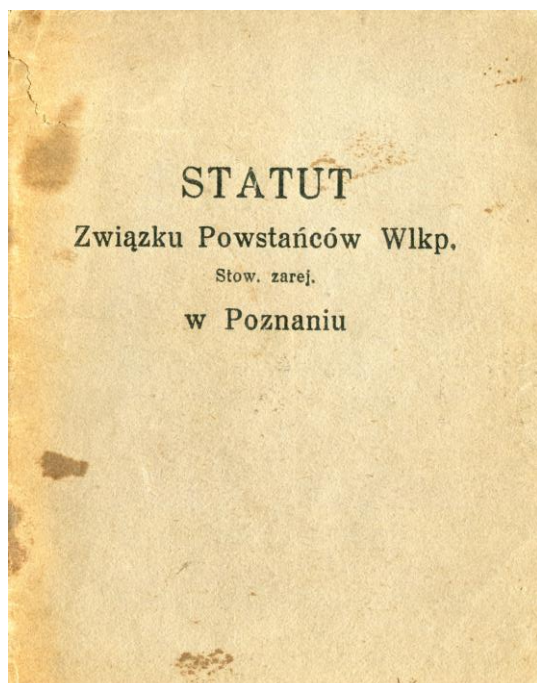


— 18 —
Składki miesięczne (włącznie wstępnego i ustaw)

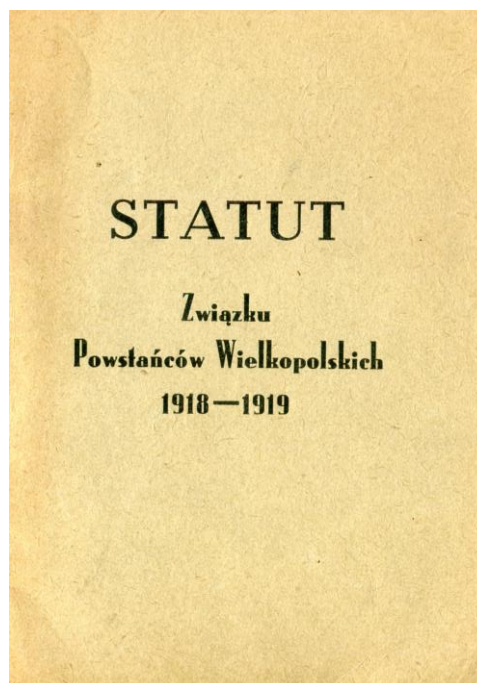
	1936	1937	1938	1939
Styczeń				
Luty				
Marzec				
Kwiecień				
Maj				
Czerwiec				
Lipiec				
Sierpień				
Wrzesień				
Październik				
Listopad				
Grudzień				

— 19 —
Składki miesięczne (włącznie wstępnego i ustaw)

	1940	1941	1942	1943
Styczeń				
Luty				
Marzec				
Kwiecień				
Maj				
Czerwiec				
Lipiec				
Sierpień				
Wrzesień				
Październik				
Listopad				
Grudzień				



Ilustracja 14. Statut Związku Powstańców Wlkp. Stow. zarej. w Poznaniu, Poznań 1938.



Ilustracja 15. Statut Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-1919, Poznań 1948.

Kwestionariusz
kandydatów do Związku Powstańców Wielkopolskich
z 1918-1919 roku

- imię i nazwisko: *CIAŁUCH JAN*
- Data urodzenia: *3/12.1894* miejscowość: *BIAŁOZEMIA POWIĘZIM*
- Zawód: *KUPIEC*
- Adres zamieszkania: *POZNAN WROCZANSKA 38 m. 33.*
- Narodowość: *POLSKI*
- Gdzie służył w wojsku: *10 p. strzelców. 68 o.p. NRIEMNIZ*
- Czy wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego (podać datę): *28/12.1918r.*
- Czy posiada dowody wojskowe (wymienić jakie): *NABOJA, LUB 26007-NIEZ, MUNITAJEM 2NINOCZNY*
- Czy brał udział w powstaniu w czasie od 1918-1919 roku: *W GNIEZNIU POD ZDZIECHOWĄ, W KWADRANSIE, SŁUBINIE*
- Do jakich organizacji powstańczych należał przed 1939 rokiem: *OP. 24. WKP.*
- Czy był odznaczony (wymienić rodzaj odznaczenia): *KRZYŻ NIEPODLEGŁOŚCI WALECZNYCH, SR. 2. ST. 1919*
- Czy był inwalidą wojennym: *-*
- Czy pobierał zapomogi wojskowe: *-*
- Czy brał udział w wojnie w 1939 roku: *tak*
- Ostatni stopień wojskowy: *Kpt. rez.*

- Czy był w obozie i w jakim: *CALIMONETTI (CUMINIA) NR W PRZEŁĘCZNIKACH I STRYCY*
- Czy był wysiedlony: *-*
- Czy pracował niepodległościowo i w jaki sposób: *-*
- Czy był V. D.: *-*
- Czy był L. P.: *-*
- Czy był Karany sądowe i za co: *-*
- Czy jest gotów złożyć przysięgę na wypełnienie dane w kwestionariuszu: *tak*

UWAGA: Do niniejszego kwestionariusza należy załączyć krótki życiorys.

Poznań, dnia *7/12.1948*

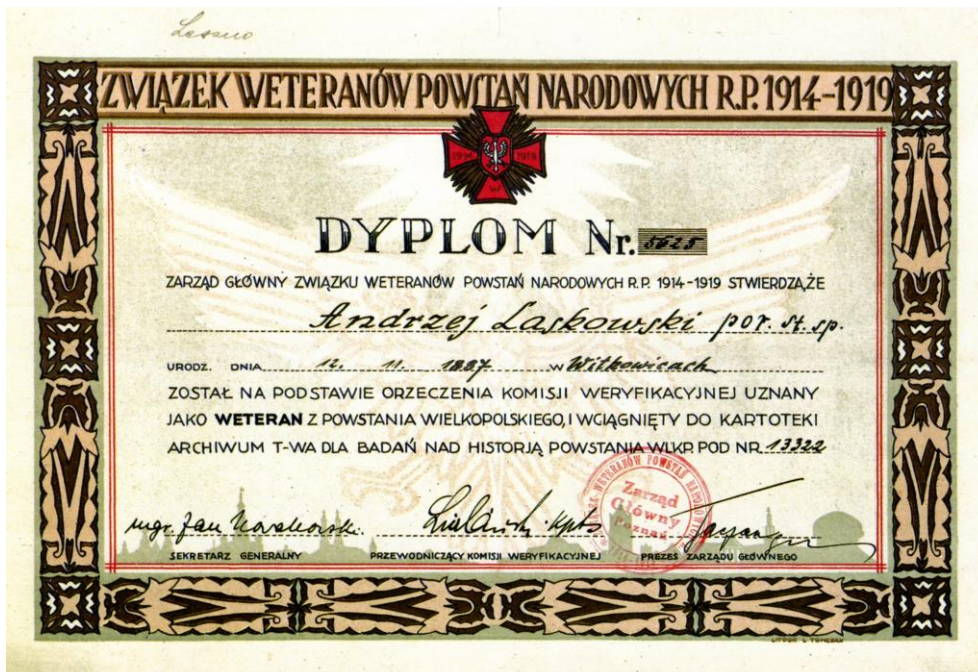
podpis: *J. Ciąłuch*
adres: *Poznań, Wroczańska 38 m. 33.*

POŚWIADCZENIE:
Jako 5. kandydat listownie zobowiązuje się do przystąpienia do Związku Powstańców Wielkopolskich i do wstąpienia do Karty Archiwum TWA dla Badań nad Historią Powstania Wlkp. pod nr. 13322.

J. Ciąłuch
Kamionczany 60/100
ul. A. Mickiewicza 10/100
Związek Powstańców Wielkopolskich 1918-19
w Poznaniu
KOŁO ZNIN
Zaświadczenie
dnia 22.12.48

J. Ciąłuch
Przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej
dn. 22.12.48, 119

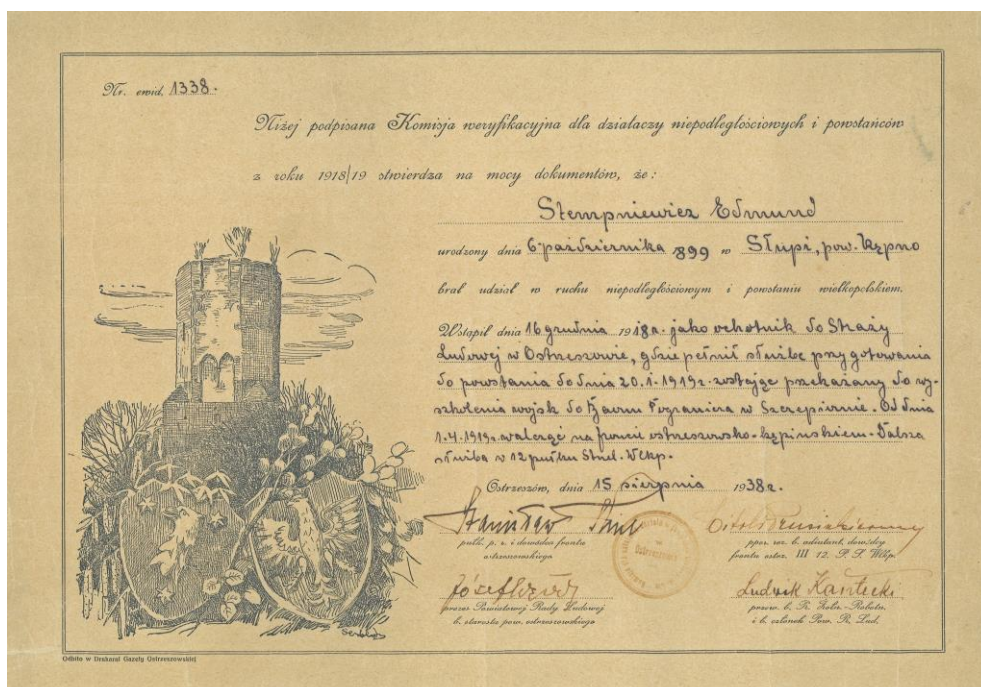
Ilustracja 16, 17. Kwestionariusz kandydatów do Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 roku; zbiory WMW O. MNP.



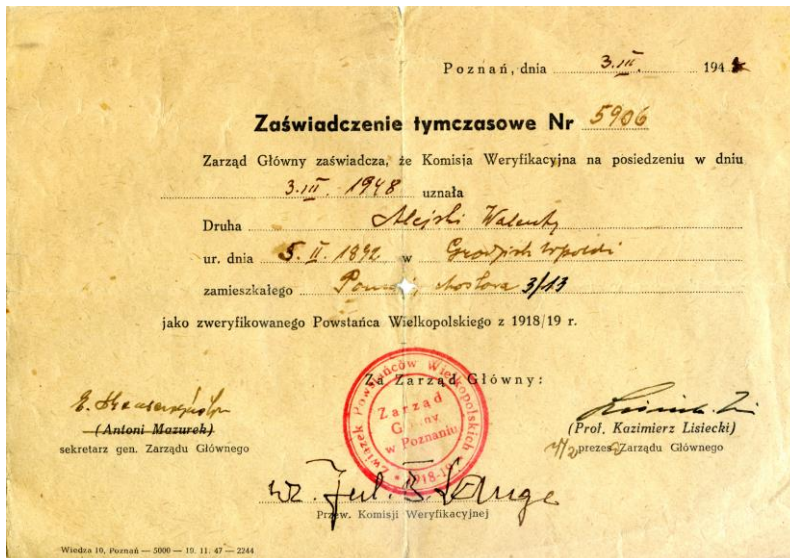
Ilustracja 18. Dyplom Zarządu Głównego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 (tzw. weryfikacyjny) stwierdzający wciągnięcie do kartoteki Archiwum Towarzystwa dla Badań nad Historią Powstania Wlkp.; zbiory prywatne.



Ilustracja 19. Dyplom Pomorskiej Komisji Weryfikacyjnej Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 zaświadcza o czynnym udziale w pracach niepodległościowych i zweryfikowaniu na członka zwyczajnego związku; własność prywatna.



Ilustracja 20. Dyplom Komisji weryfikacyjnej dla działaczy niepodległościowych i powstańców z roku 1918/19 w Ostrzeszowie stwierdzający udział w ruchu niepodległościowym i powstaniu wielkopolskim; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 21. Zaświadczenie tymczasowe Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. o uznaniu ... za zweryfikowanego Powstańca Wielkopolskiego z 1918/19 r.; zbiory WMW O. MNP.

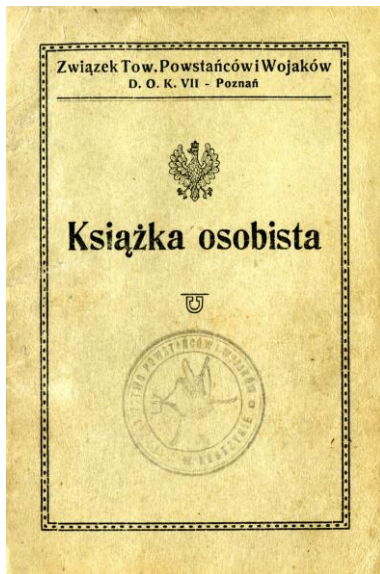


Rok	Data	Wstępne	Składka	Pokwitowanie
1925				
1926				
1927				
1928				
1929				
1930				
1931				
1932				

2/5189/100

MNP/WA/2779

Ilustracja 22, 23. Legitymacja Towarzystwa Powstańców i Wojaków Poznań – Śródmieście; zbiory WMW O. MNP.



Nr. gł. księgi ewid. Tow. 4
 Okręg I
 Kompanja

Personalja właściciela.
 Nazwisko, imię Sztetkiewicz Jan
 Szarża (stop. służb.) Kapral
 Wyznanie kat.
 Data urodzenia 5. 5. 1879.
 Miejsce urodzenia w Polkowicach
 Zawód lub rzemiosło Własn. krawiec
 Wykształcenie 7 kl. Udzawa
 Macierzysty przydział
 Stan służby: przed wstąpieniem do W. P.
5. 8. 14 - 10. 10. 18. m. urodz. prania
związku powst. podchor. 4
 Po wybuchu powstania: 6. 1. 19 - 6. 7. 19. plm. Kozłowski
i komp. szwadron. Neyna, Jędrzejki, Dąbrowski, Jankowski
 Otrzymane medale i ordery: Srebrny Krzyż
„Znak i Wj.” Nr. 5703.
 Data wstąpienia do Tow. 3. września. 1922.
 J. Sztetkiewicz (podp. prezesa) J. Pulus (podp. komendanta)

Znaczki i opłaty nadzwyczajne:

O czym pamiętać należy!

§ 1. Towarzystwa Powstańców i Woj. są jedną wielką rodziną. Wszyscy członkowie, pracujący w kierunku przysposobienia wojskowego, noszą miano „Żołnierzy-Obywateli”. Członkowie Towarzystw dbać winni w pierwszym względzie o utrzymanie braterskości w szeregach żołnierzy-obywateli, by stworzyć silny i trwały fundament pracy wojsk.-wychow.

§ 2. Obowiązkiem każdego żołnierza-obywatela jest doprowadzić swój organizm do najlepszej sprawności fizycznej, by tem lepiej dostosować się do życia i łatwiej zwyciężać w walce o byt.

§ 3. Karność, punktualność, sprężystość i obojętne spełnianie rozkazów swych przełożonych jest ważnym probierzem wartości żołnierza-obywatela.

§ 4. Każdy żołnierz-obywatel niech pamięta, że czyni na naszą zgubę wrogość; niech więc każdy ćwiczy się w władaniu bronią i w grach wojennych, by każdej chwili być gotowym do obrony Ojczyzny.

§ 5. Posuszność i spójność oddziałów, składających się z świadomych swych zadań obywateli-żołnierzy, daje narodowi gwarancję sprawnej obrony przed wrogiem zewnętrznym i jest podslawą porządku i ładu w Państwie.

§ 6. Broń i ekwipunek, służące do uprawiania ćwiczeń, utrzymuje żołnierz-obywatel w należytym porządku, chroniąc od zniszczenia i uszkodzenia.

§ 7. Kto chce rozkazywać — musi umieć słuchać. Podporządkowanie się przełożonym to pierwszy warunek dobrej i sprawnej organizacji.

§ 8. Praca nad rozwojem Tow. przez przyciąganie nowych członków oraz nad podniesieniem ich wartości moralnej powinna uszlachetniać każdego obywatela-żołnierza.

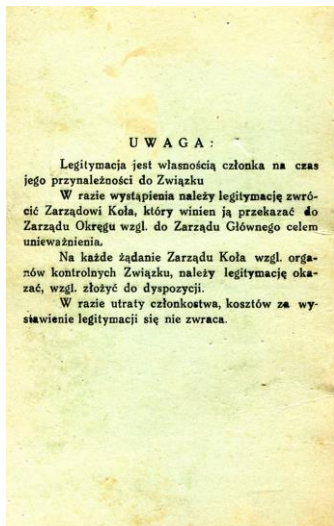
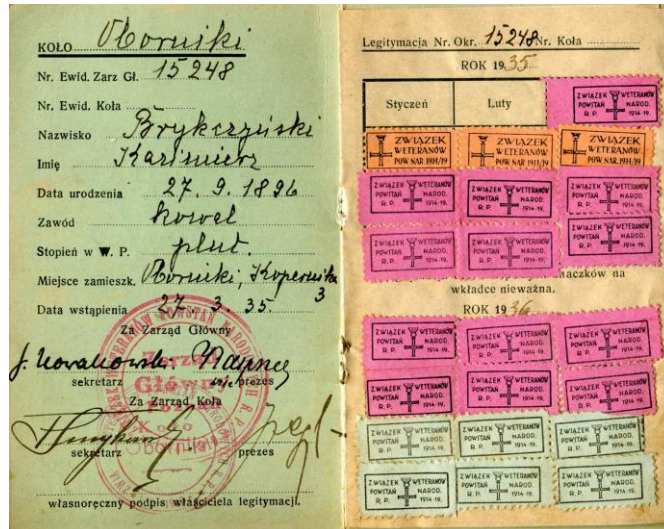
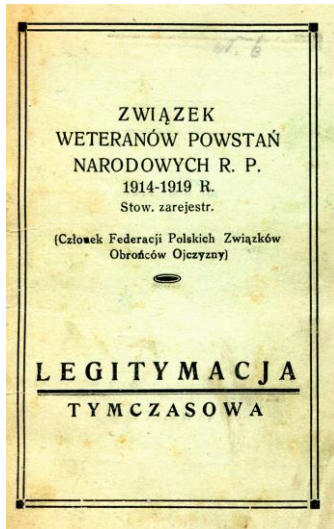
§ 9. Spójność, braterskość, karność, sprawność, pilność i energia to cnoty, które urabiać powinien w sobie żołnierz-obywatel.

§ 10. Rywalizacja szlachetna pomiędzy poszczególnymi stowarzyszeniami w dziedzinie przysposobienia wojskowego przysporzyć powinna Ojczyźnie sprawnych obrońców oraz przyczynić się do ujawnienia zbiorowej siły narodowej.

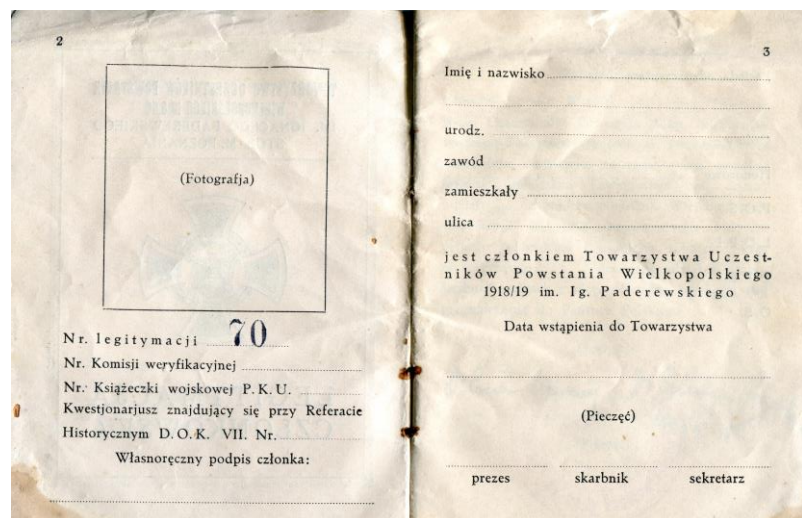
Hasło powstańcze brzmi pozdrowieniem:
 „Wolność”

MNP/WJA

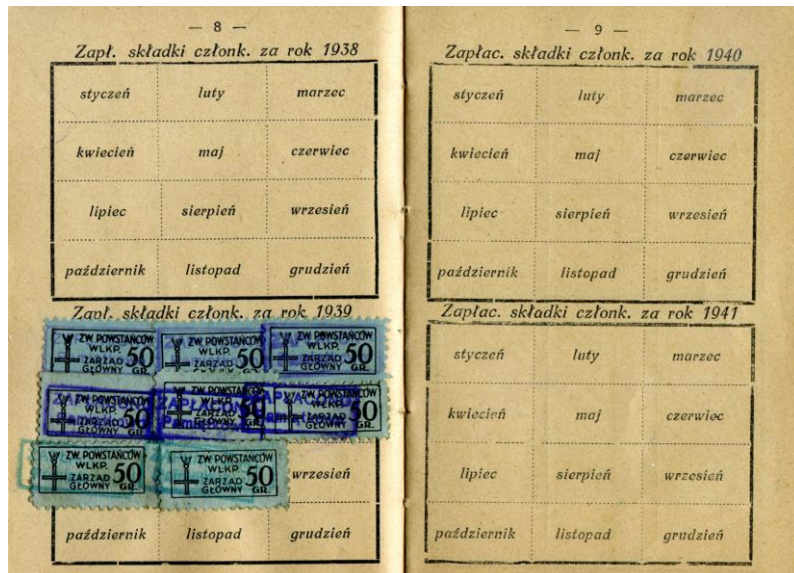
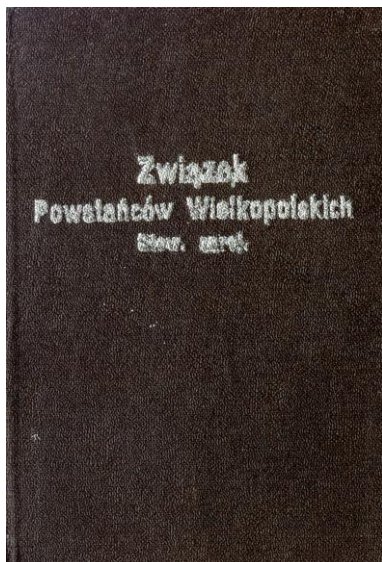
Ilustracja 24, 25, 26. Książka osobista Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII – Poznań; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 27, 28, 29. Legitymacja tymczasowa Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 r. Stow. zarejestr.; zbiory prywatne.



Ilustracja 30, 31. Blankiet legitymacji członkowskiej Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ignacego Paderewskiego Stoł. M. Poznania; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 32, 33, 34, 35. Legitymacja (członkowska) Związku Powstańców Wielkopolskich Stow. zarej.; zbiory WMW O. MNP.

Związek Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. w Poznaniu **36**

Legitymacja tymczasowa

Druh **Wiktor Zieliński**
 ur. **7.V.1887**
 w **Broniewo pow. Inowrocław**
 zam. **Tczew**
 ul. **Stalina 12-13**
 Kolo w **Gdańsk-Oliwa**

Za Zarząd Główny:
 sekr. gen. Zarz. Gł. **[Signature]** Prezes Zarz. Gł. **[Signature]**

Poznań, dnia **1.I.1947.**

WIKTOR ZIELIŃSKI
 własnoręczny podpis

Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
<i>[Signature]</i>	<i>[Signature]</i>	<i>[Signature]</i>	<i>[Signature]</i>	<i>[Signature]</i>	<i>[Signature]</i>	<i>[Signature]</i>	<i>[Signature]</i>	<i>[Signature]</i>	<i>[Signature]</i>	<i>[Signature]</i>	<i>[Signature]</i>

Legitym. ważna do dnia **31. GRUDZ. 1947**

Przedłuża się do dnia

„Wiedza” Druk. 10, Poznań — 216/K-22597
 WNP/WA/7083

Ilustracja 36, 37, 38. Legitymacja tymczasowa Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. w Poznaniu; zbiory WMW O. MNP.

Właściciela:

Kolo **Krotoszy 4 k.p.** Powiat **Środa**

Członka:

Nazwisko - imię **Forspaniak Jan**
 ur. data **5.5.1879** miejsc. **Krotoszy**
 mieszkanie **Krotoszy 4 k.p.**
 zawód rozgl. stan. społ. **karwiata**
 stopień - szarża wojsk. **kapoel**
 jest członkiem org. powst. od **16.10.45**
 zweryfikowany przez **28.V.18.19 Gornca**
 nr dyplomu wojsk. **1257** nr Ref. Hist.
 nr kartoteki Zarządu Głównego

oddal do unieważn. dotychczas. leg. Kolo **Krotoszy**
 z zaplac. składkami do mies. **grudnia 1941.**

U w a g i:

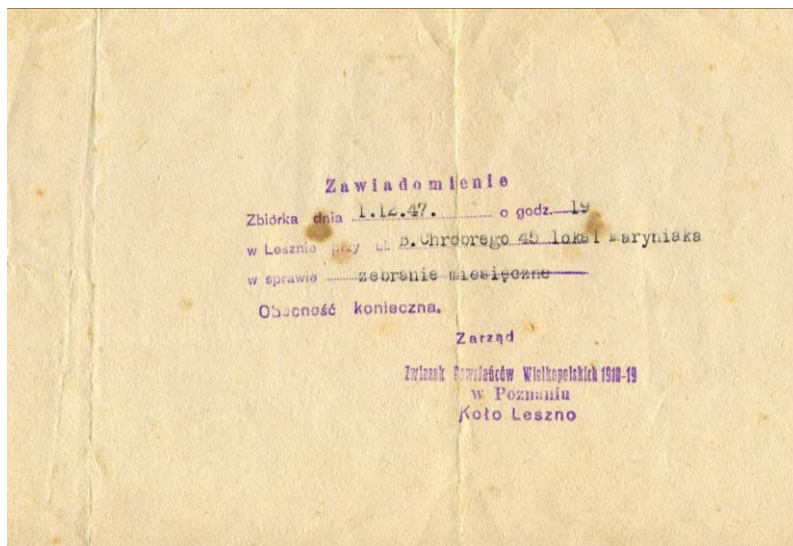
fotografia **Jan Forspaniak**
 podpis własnoręczny

wystawiona w Poznaniu dnia **20.5.** 1949 r.

Za Zarząd Główny:
 Prezes: **[Signature]** Sekretarz: **[Signature]**



Ilustracja 39, 40. Legitymacja Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. w Poznaniu; zbiory WMW O. MNP.



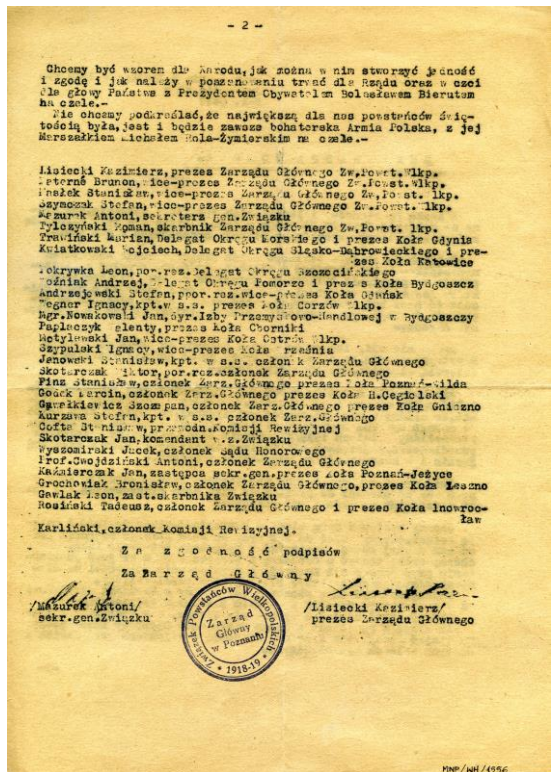
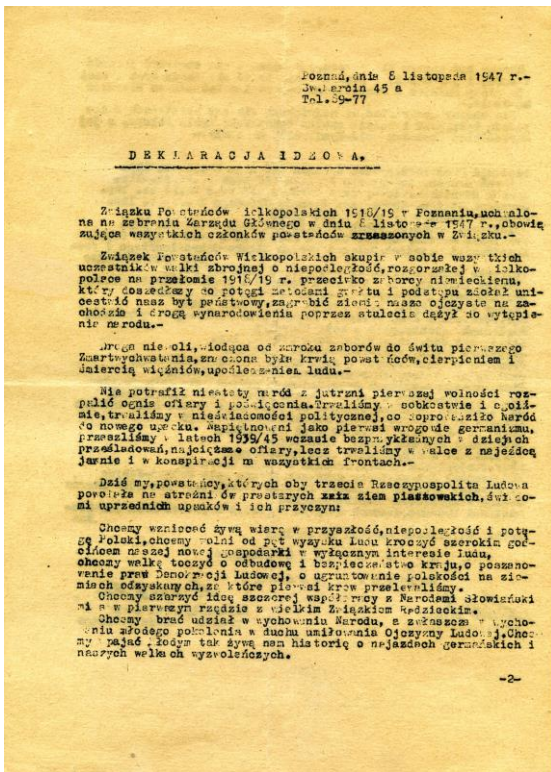
Ilustracja 41, 42. Zaproszenie zarządu koła w Lesznie Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-19 w Poznaniu na zebranie miesięczne; zbiory WMW O. MNP.



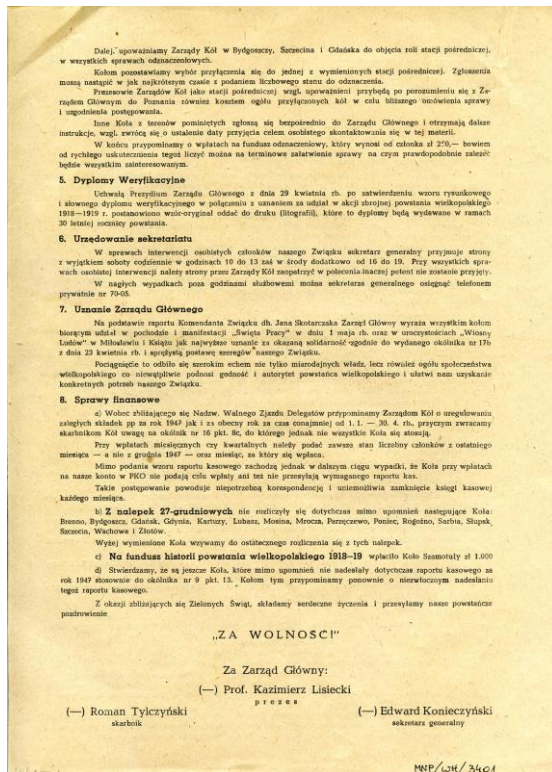
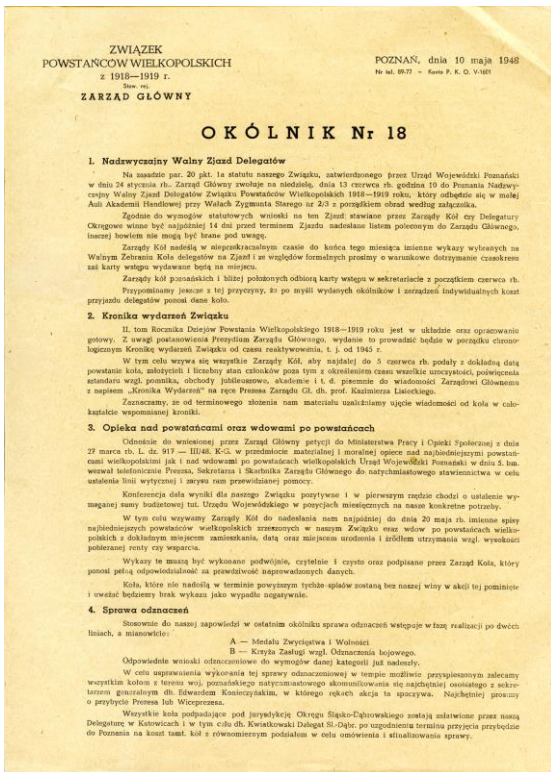
Ilustracja 43. Zebranie jednego z poznańskich kół Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919; zbiory prywatne.



Ilustracja 44. Walny Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 w Poznaniu; zbiory prywatne.



Ilustracja 45, 46. Deklaracja ideowa Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918/19 r. złożona przez Zarząd Główny związku; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 47, 48. Okólnik nr 18 Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r. Stow. rej. Poznań 10 V 1948; zbiory WMW O. MNP.

PORZĄDEK OBRAD

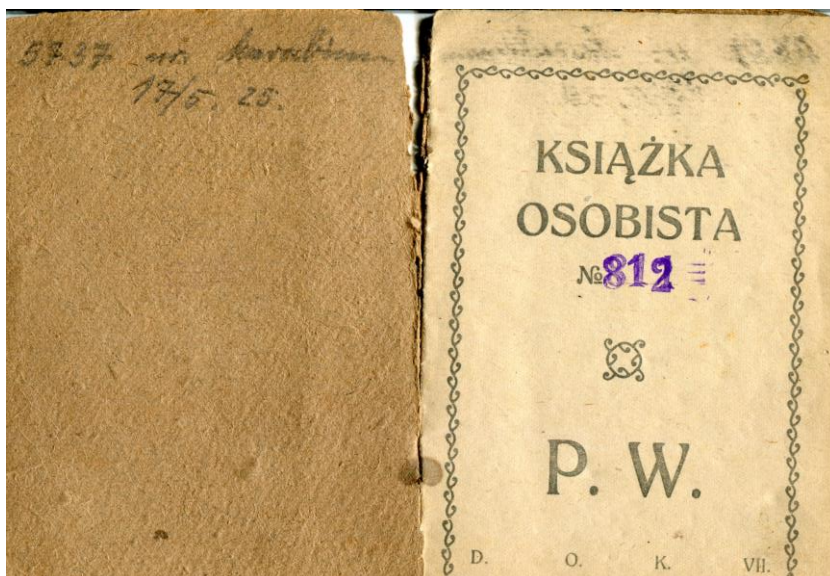
na

Nadzwyczajny Walny Zjazd

Delegatów Związku Powstańców Wielkopolskich
1918–1919 roku w dniu 13 czerwca 1948 r. godz. 10.00
w małej Auli Akademii Handlowej w Poznaniu
przy Wałach Zygmunta Starego nr 2/3

-
1. Zagajenie i powitanie delegatów
 2. Uczczenie pamięci poległych, pomordowanych i zmarłych powstańców wielkopolskich
 3. Wybór Marszałka, dwóch Wicemarszałków oraz sekretarza Zjazdu
 4. Sprawozdanie Prezesa Zarządu Głównego dh. prof. Kazimierza Lisieckiego
 5. Sprawozdanie Sekretarza Generalnego dh. Edwarda Konieczńskiego
 6. Sprawozdanie Skarbnika Zarządu Głównego dh. Romana Tylczyńskiego
 7. Sprawozdanie Komendanta Związku dh. Jana Skotarczaka
 8. Sprawozdanie Komisji Weryfikacyjnej
 9. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorium
 10. Dyskusja nad sprawozdaniami
 11. Uchwalenie budżetu na rok 1948 i 1949
 12. Wnioski do uchwał
 13. Uchwalenie telegramów hołdowniczych
 14. Wolne głosy
 15. Odśpiewanie „Roty“
 16. Zakończenie

Ilustracja 49. Porządek obrad na Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 roku w dniu 13 czerwca 1948 r. o godz. 10.00 w małej Auli Akademii Handlowej w Poznaniu przy Wałach Zygmunta Starego nr 2/3; zbiory WMW O. MNP.



Okręg T. Nr. **812**
 Kompania _____ Grupa **T-ow. Powstańców i Wojaków**
 im. ś. p. **Andrzejskiego**
 Towarzystwo **DZIELNICA ŁAZARZ-GÓRCZYN**

Imię i nazwisko Piatkowski Marcin
 Stopień wojskowy czerny P. W.
 Stan służby wojskowej 25. 8. 14 - 18. 12. 18 + wojnie w r. 18.
29. 12. 18 - 1. 5. 20 + odd. pow. 10. 10. 18 i na froncie
 Zawód cywilny szlach. historyk kł. bratniak
 Wyształcenie 4. kl. gimn.
 Data i miejsce urodzenia 10. 10. 89 Lębork pow. Żelaz.

Poznań dn. 5. 10. 1924. Łódź
 Data wstąpienia do Tow. 5. 10. 1924. Prezes i Komendant.

12 Kasa pod miotła 13

skł. I i II 3 r.
Kona. i II. 2 r. 10. 57
Poznań 5/10 25
Jednostka 2
11. 10. 1924
4. 2. 1925
7/10 25
Jednostka
11. 10. 1924

ZNACZKI SKŁADKOWE.		1924	1925
Styczeń	Lipiec	<u>1/10</u>	<u>1/10</u>
Luty	Sierpień	<u>1/10</u>	<u>1/10</u>
Marzec	Wrzesień	<u>1/10</u>	<u>1/10</u>
Kwiecień	Październik	<u>1/10</u>	<u>1/10</u>
Maj	Listopad	<u>1/10</u>	<u>1/10</u>
Czerwiec	Grudzień	<u>1/10</u>	<u>1/10</u>

Ilustracja 54, 55, 56. Książka osobista No 812 PW D. O. K. VII członka Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. ś. p. Andrzejskiego Poznań – Łazarz-Górczyn; zbiory prywatne.



Ilustracja 57. Grupa członków jednego z Towarzystw Powstańców i Wojaków, z chorągwią związkową, bronią palną i białą, z dopiskiem na odwrocie „Przyjazd biskupa Hlond[a]”; zbiory prywatne.



Ilustracja 58. Grupa członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Gnieźnie na zawodach strzeleckich z broni małokalibrowej o nagrodę przechodnią, 20 II 1931; zbiory prywatne.



Ilustracja 59. Członkowie jednego z Towarzystw Powstańców i Wojaków podczas zawodów strzeleckich; zbiory prywatne.

Ilustracja 60. Zbiórka do ćwiczeń w Nakle n. Notecią; zbiory prywatne.



Ilustracja 61. Organizacje kombatantkie na strzelnicy wojskowej w Lesznie (?); zbiory prywatne.



Ilustracja 62. Pamiątkowa fotografia uczestników zawodów strzeleckich w Pępowie (?); zbiory prywatne.

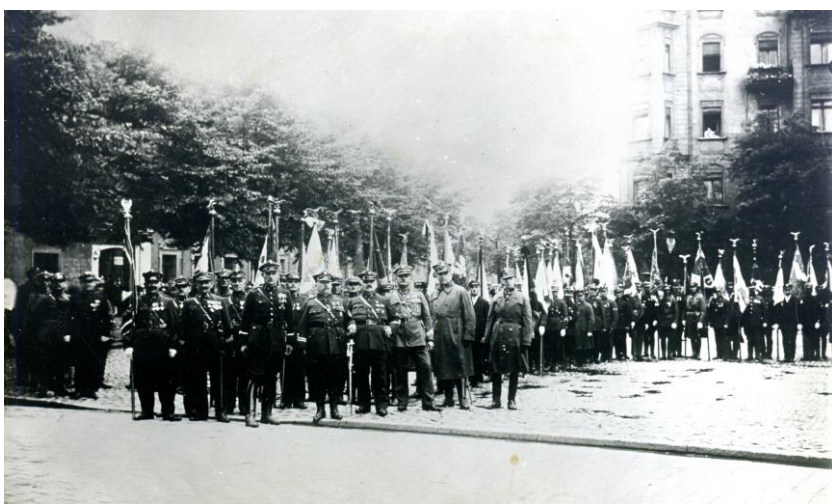




Ilustracja 63. Uczestnicy biegu w Miłosławiu w 1930 r.; zbiory prywatne.



Ilustracja 64. Drużyny powstańców i wojaków na zawodach sprawności fizycznej, w biegu z bronią palną w ręku; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 65. Zbiórka pocztów chorągwianych Towarzystw Powstańców i Wojaków na Placu Bernardyńskim w Poznaniu; zbiory WMW O. MNP.

Ilustracja 66. Towarzystwa Powstańców i Wojaków na ulicy Wały Leszczyńskiego (obecnie Aleja Niepodległości) w Poznaniu; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 67. Zbiórka Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich; zbiory prywatne.



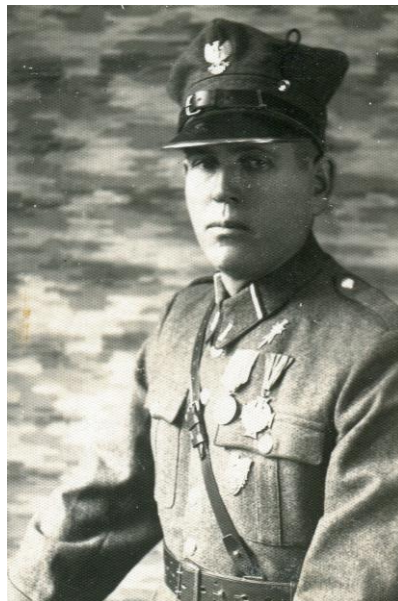
Ilustracja 68. Towarzystwa Powstańców i Wojaków na ulicy św. Marcin w Poznaniu; zbiory WMW O. MNP.





Ilustracja 69. Ludwik Kucharski w mundurze organizacyjnym Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII (Okręg 1); na piersi odznaka „powstańca broni” Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków ZZ RP; zbiory WMW O. MNP.

Ilustracja 70. NN w mundurze organizacyjnym Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII (Okręg 1); na piersi odznaka „powstańca broni” Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków ZZ RP; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 71. NN w mundurze organizacyjnym Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII, (Okręg VI); na piersi odznaka „powstańca broni” Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków ZZ RP, przypięta po odznaczeniach państwowych: Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918-1921 i Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości; zbiory prywatne.

Ilustracja 72. Izydor Kaszewski w mundurze organizacyjnym Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII (Okręg I); na piersi odznaka „powstańca broni” Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków ZZ RP, przypięta po odznaczeniu państwowym: Medalu Pamiątkowego za Wojnę 1918-1921 lub Medalu Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości; zbiory WMW O. MNP.

Ilustracja 73. Grupa kilkudziesięciu byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 (członków Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich z poznańskich Jeżyc ?) z chorągwią związkową z wizerunkiem odznaki pamiątkowej Rady Ludowej Miasta Poznania na płacie; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 74. Grupa siedmiu byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w mundurach organizacyjnych Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII (Okręg 1); po dekoracji odznakami „powstańca broni” Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków ZZ RP; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 75. Grupa byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w różnorodnym umundurowaniu; tylko część wyróżniona odznakami Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków ZZ RP; zbiory prywatne.





Ilustracja 76. Grupa byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 z osobą duchowną i umundurowanym pracownikiem Poczty Polskiej; na głowach czapki związkowe; zbiory prywatne.



Ilustracja 77. Grupa byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 w umundurowaniu związkowym (kompletnym lub ograniczonym do czapki-rogatywki) z chorągwią Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków ZZ RP; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 78. Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Dąbrowie (pod Poznaniem?), niemal wszyscy w czapkach organizacyjnych, 30.06.1929; zbiory prywatne.

Ilustracja 79. Grupa członków jednego z kół Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wlkp. 1918-19 r., z chorągwią związkową; zbiory prywatne (repr.).



Ilustracja 80. Członkowie jednego z Towarzystw Powstańców i Wojaków w defiladzie miejscowych organizacji społecznych; zbiory prywatne.



Ilustracja 81. Wspólne spotkanie Towarzystw Uczestników Powstania Wlkp. Z 1918-19 r., Towarzystw Powstańców i Wojaków i kół Związku Hallerczyków; zbiory WMW O. MNP.





Ilustracja 82. Wspólne spotkanie jednego z Towarzystw Powstańców i Wojaków i funkcjonariuszy Straży Pożarnych R. P.; zbiory prywatne.



Ilustracja 83. Chorąży Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Kostrzynie Wlkp. z chorągwią Plutonu Kostrzyńskiego; zbiory prywatne (repr.).

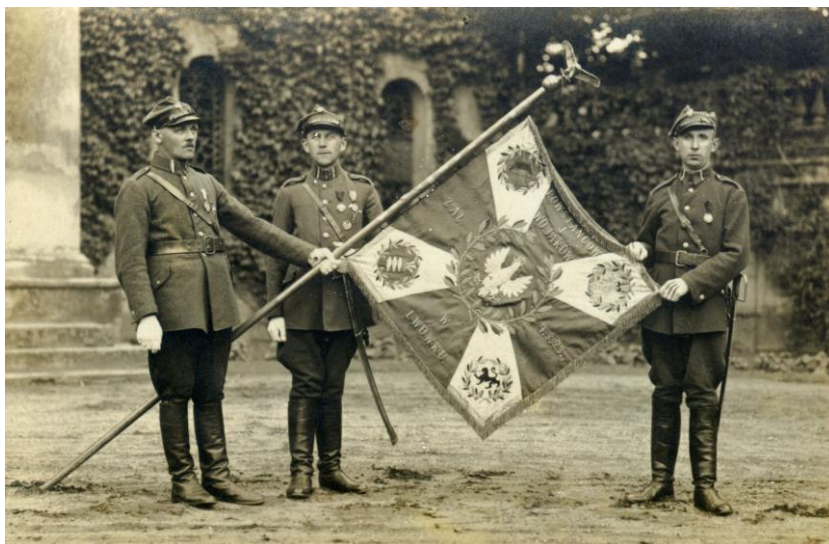


Ilustracja 84. Uroczystość poświęcenia chorągwi Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Dąbrowie (k. Poznania?), 1925; zbiory prywatne.

Ilustracja 85. Uroczystość poświęcenia chorągwi Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Kąkolewie k. Leszna, 1928; zbiory prywatne.



Ilustracja 86. Poczet chorągwiarzy Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Lwówku; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 87. Chorąży Stanisław Grygiel z chorągwią koła Związku Powstańców Wielkopolskich im. H. Cegielskiego w Poznaniu (z rodzicami chrzestnymi?); zbiory prywatne.



Ilustracja 88. Chorąży Stanisław Grygiel z chorągwią koła Związku Powstańców Wielkopolskich im. H. Cegielskiego w Poznaniu, fotografia dokumentacyjna; zbiory WMW O. MNP.





Ilustracja 89. Stanisław Rzeźniacki w umundurowaniu członka Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r. z płatem chorągwi Towarzystwa Powstańców 1918-19 Poznań Dzielnica III Zamek im. Ignacego Paderewskiego; zbiory WMW O. MNP.

Ilustracja 90. Członkowie Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r. ze zniszczonym płatem chorągwi z wizerunkiem odznaki „Zasłudze obywatelskiej” Rady Ludowej Miasta Poznania.



Ilustracja 91. Odświeżenie pomnika upamiętniającego Powstanie Wielkopolskie 1918-1919 w Wieruszowie – Podzamcze, 1925; zbiory prywatne.



Ilustracja 92. Grupa uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 pod pomnikiem w Wysokiej k. Piły; zbiory prywatne.



(Fot. wł. „Dziennika Bydgoskiego”)

Grób Nieznanego Żołnierza Powstańca w Bydgoszczy, zbudowany w 1925 r. za inicjatywą Zarządu Okręg. Powst. i Wojaków. W kole przed grobem nieustannie płoną żnicz gazowy.

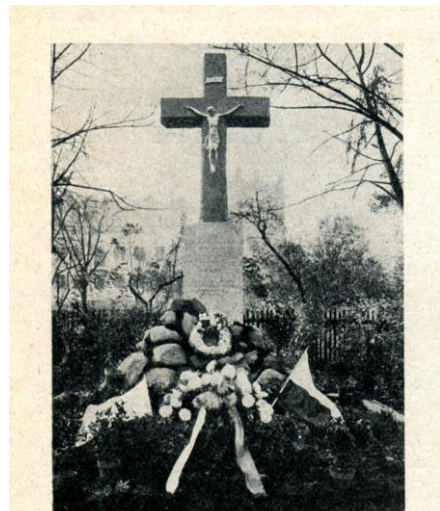


Pomnik powstańców wielkopolskich złożonych na cmentarzu św. Piotra w Gnieźnie, ufundowany przez społeczność gnieźnieńską z inicjatywy Komitetu Opieki nad Grobami Bohaterów przy Tow. Powstańców i Wojaków, w Gnieźnie, ku wiecznej pamiętce na cześć Poległych w roku 1918/19 r. 52 powstańców gnieźnieńskich w walce z Niemcami o oswobodzenie Polski.

Poświęcenia pomnika dokonał J. E. Ks. biskup Laubitz w dniu 1-listopada 1933 r.



Tablica na murach „Bazaru” w Poznaniu na pamiątkę pobytu Paderewskiego w Poznaniu podczas wybuchu powstania Wielkopolski. Tablicę ufundowało Tow. Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ign. Paderewskiego w Poznaniu, dzielnicy zamek, staraniem prezesa tegoż Stanisława Jana Kocha.



Krzyż Pamiątkowy ku uczczeniu poległych i zmarłych powstańców wielkopolskich 1918/19 r. na cmentarzu farnym w Poznaniu przy ul. Bukowskiej, wzniesiony staraniem prezesa St. J. Kocha przez Zw. Tow. Uczestników Powst. Wielkp. 1918/19. Przy krzyżu tym co roku w dzień Wszystkich Świętych wygłaszane zostaje kazanie zaduszne.

Ilustracja 93. Grób Nieznanego Żołnierza Powstańca w Bydgoszczy, zbudowany 1925 r.; w: *Wieczyście Pamiętny* 27 Grudnia 1918, Poznań 1933, s. 18.

Ilustracja 94. Pomnik Powstańców Wielkopolskich w Gnieźnie, poświęcony w 1933 r.; w: *Wieczyście Pamiętny...*, s. 24.

Ilustracja 95. Tablica pamiątkowa ufundowana przez Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 im. Ign. Paderewskiego w Poznaniu w 1928 r.; w: *Wieczyście Pamiętny...*, s. 13.

Ilustracja 96. Krzyż Pamiątkowy ku uczczeniu poległych i zmarłych powstańców wielkopolskich 1918-1919 na cmentarzu farnym w Poznaniu, przy ul. Bukowskiej, wzniesiony przez Związek Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19; w: *Wieczyście Pamiętny...*, s. 18.



Ilustracja 97, 98, 99, 100. Powtórny pogrzeb powstańców z Kompanii Wielichowskiej, którzy zginęli podczas walk pod Kargową, sprowadzonych z Niemiec przez Towarzystwo Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19 w Wielichowie k. Grodziska Wielkopolskiego, 12 II 1928; zbiory WMW O. MNP.

Ilustracja 101. Uczczenie poległych powstańców; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 102. Ceremonia powstańcza w Śremie; zbiory prywatne.



Ilustracja 103. Pogrzeb uczestnika Powstania Wielkopolskiego 1918-1919; zbiory prywatne.





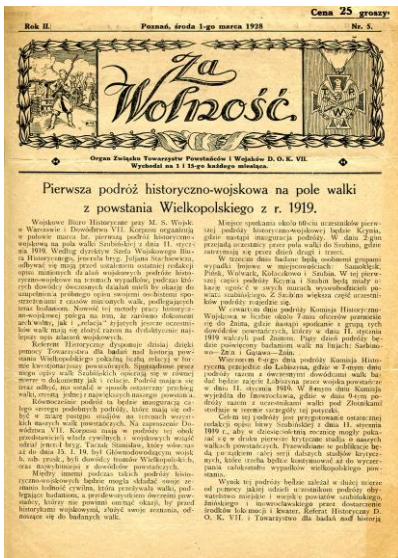
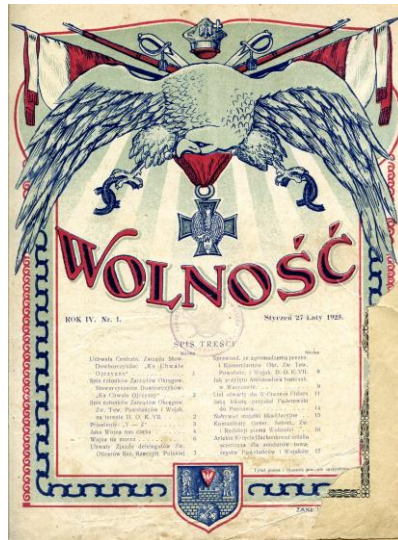
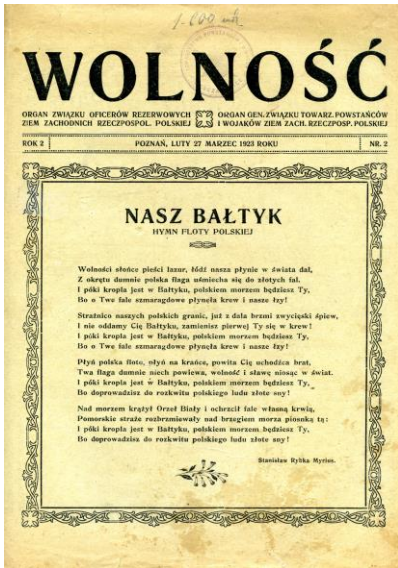
Ilustracja 104. Pogrzeb uczestnika Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, poczty chorągwiane kół Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919; zbiory prywatne.



Ilustracja 105, 106. Uroczystość powstańcza Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 r. na poznańskim cmentarzu komunalnym w Junikowie, przed Pawilonem Powstańców; zbiory prywatne.



Ilustracja 107, 108. Pogrzeb z udziałem związkowych pocztów chorągwianych na poznańskim cmentarzu komunalnym w Junikowie; zbiory prywatne.

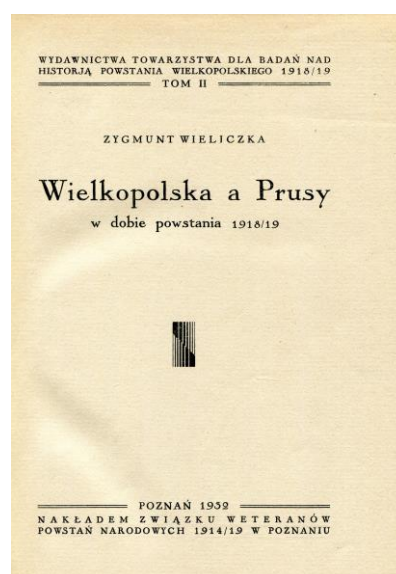
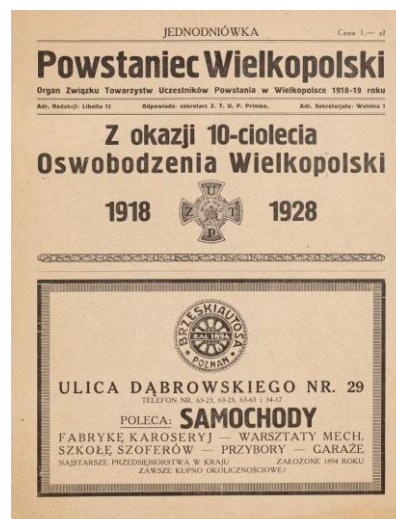
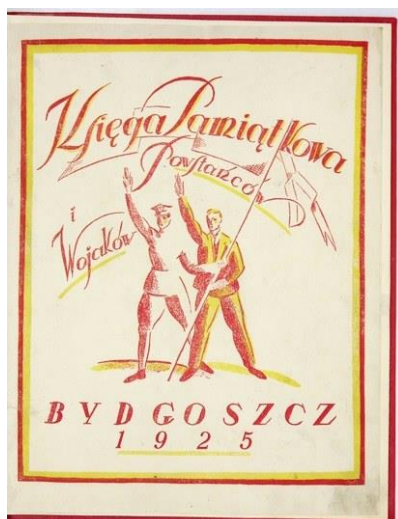


Ilustracja 109. Strona tytułowa czasopisma „WOLNOŚĆ”, organu Związku Oficerów Rezerwowych Ziem Zachodnich Rzeczypospol. Polskiej, organu Gen. Związku Towarz. Powstańców i Wójaków Ziem Zach. Rzeczposp. Polskiej, Poznań, 27 II-III 1923.

Ilustracja 110. Strona tytułowa czasopisma „WOLNOŚĆ” „KU CHWALE OJCZYZNY”, organu Związku Oficerów Rezerwowych Ziem Zachodnich Rzeczypospol. Polskiej, organu Gen. Związku Towarz. Powstańców i Wójaków Ziem Zach. Rzeczposp. Polskiej, organu Centralnego Stowarzyszenia Dowoborczyków „Ku Chwale Ojczyzny” Rzeplitej Polskiej, organ dla związków towarzystw wychowania Ziem Zachodn. Rzeplitej Polskiej; Poznań, nr 1, 27 I-II 1925.

Ilustracja 111. Strona tytułowa czasopisma „Za Wolność”, organu Związku Towarzystw Powstańców i Wójaków D. O. K. VII; Poznań, nr 5, 1 II 1928.

Ilustracja 112. „STRAŻNICA BAŁTYCKA” Ilustrowany dwutygodnik, poświęcony idei obrony Państwa i przysposobienia wojsk. Centralny organ Powstańców i Wójaków i Oficerów Rezerwy na Pomorzu; Grudziądz, nr 5, 1 III 1929.

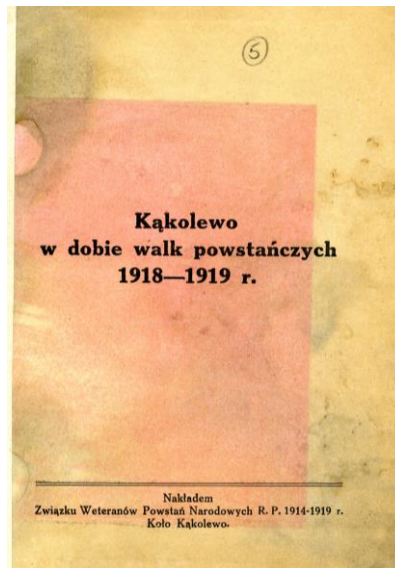
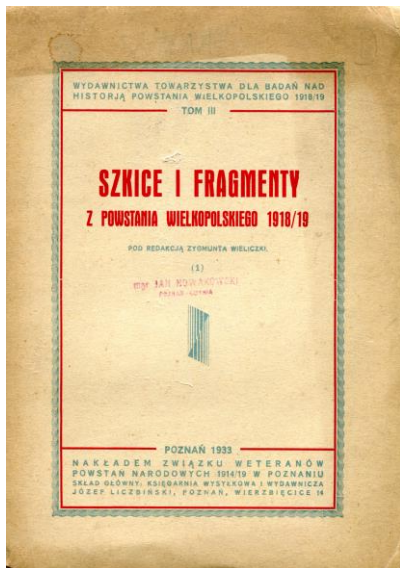


Ilustracja 113. Okładka *Księgi Pamiątkowej Powstańców i Wojaków. Z ilustracjami*, wydanej nakładem Okręgu Bydgoskiego Związku Tow. Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz 1925.

Ilustracja 114. Strona tytułowa jednodniówki czasopisma „Powstanie Wielkopolski”, organu Związku Towarzystw Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918-19 roku, wydanej z okazji 10-ciolecia oswobodzenia Wielkopolski 1918 – 1928.

Ilustracja 115. Strona tytułowa jednodniówki Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu, 10 VI 1928; w górnej części wizerunek odznaki Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII.

Ilustracja 116. Strona tytułowa opracowania Zygmunta Wieliczki *Wielkopolska a Prusy w dobie powstania 1918/19*, Poznań 1932; wydanego nakładem Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914-19 w Poznaniu.

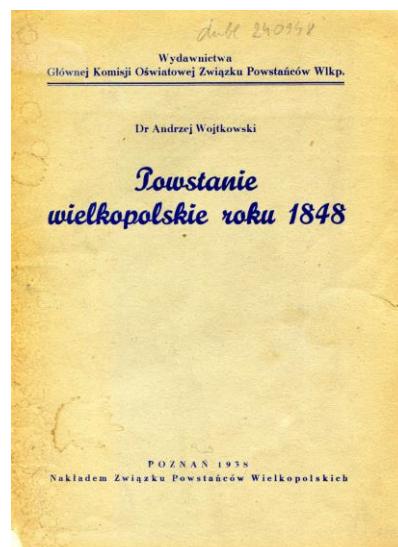
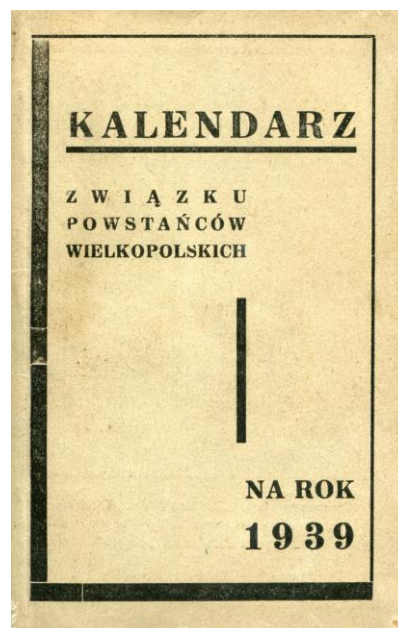
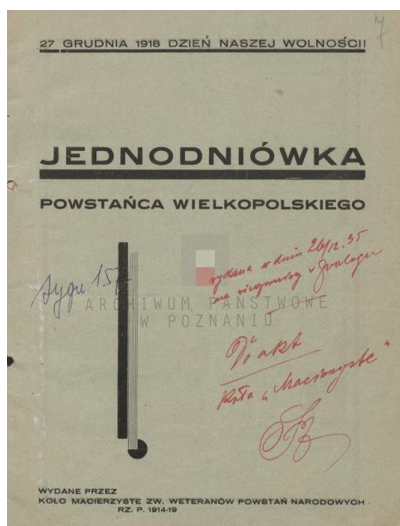


Ilustracja 117. Okładka opracowania *Szkice i fragmenty z powstania wielkopolskiego 1918/19*, red. Z. Wieliczka, Poznań 1933; wydane nakładem Związku Weteranów Powstań Narodowych 1914-19 w Poznaniu.

Ilustracja 118. Okładka opracowania Stanisław M. Grajewski, *Kąkolewo w dobie walk powstańczych 1918-1919 r.*, Kąkolewo 1933; wydane nakładem koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 r. w Kąkolewo k. Leszna.

Ilustracja 119. Okładka wydawnictwa *Rocznik Weteranów 1934*, red. T. Samoliński, Poznań 1934.

Ilustracja 120. Okładka wydawnictwa *Rocznik Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu*, Poznań 1935; wydane nakładem Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914/19 w Poznaniu Stowarzyszenia zarejestrowane.

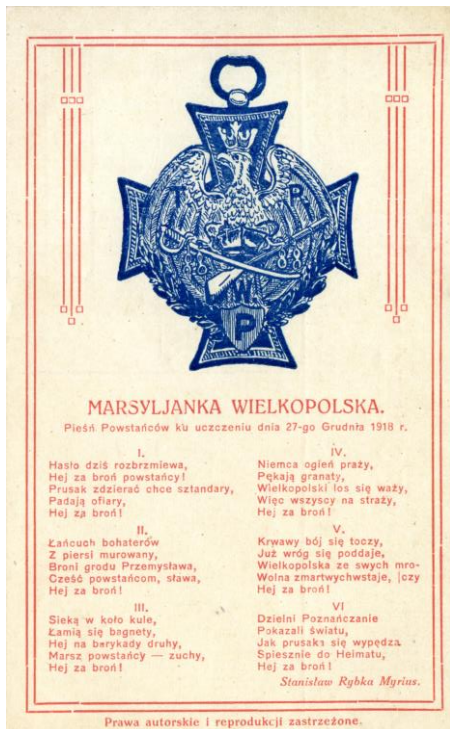


Ilustracja 121. Okładka wydawnictwa „Jednodniówka Powstańca Wielkopolskiego”, Poznań 1935; wydanej nakładem Koła Macierzystego Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-19;

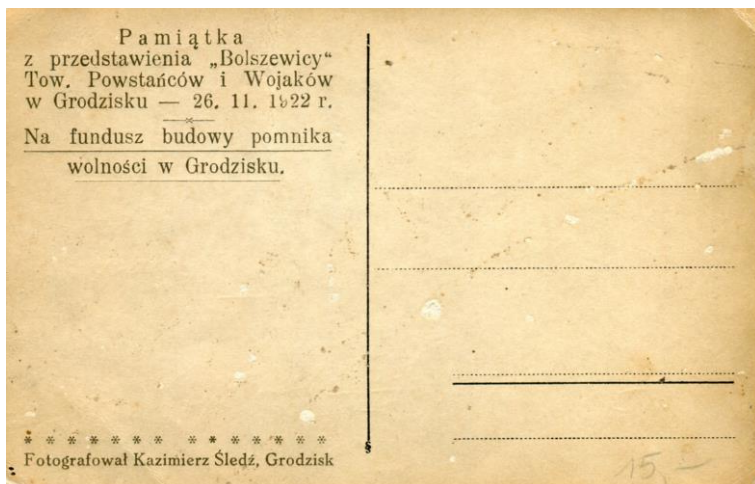
Ilustracja 122. Okładka wydawnictwa *Kalendarz Związku Powstańców Wielkopolskich na rok 1939*, wydanego Nakładem Związku Powstańców Wielkopolskich 1918/19.

Ilustracja 123. Okładka wydawnictwa *Rocznik dziejów Powstania Wielkopolskiego 1918-1919*, t. 1, red. A. Cwojdzński i Z. Grot., Poznań 1947; nakładem Związku Powstańców Wielkopolskich 1918/19.

Ilustracja 124. Okładka opracowania Andrzeja Wojtkowskiego *Powstanie Wielkopolskie roku 1848*, Poznań 1948; wydanego nakładem Związku Powstańców Wielkopolskich 1918/19.



Ilustracja 125, 126. Kartka pocztowa z wizerunkiem odznaki „powstańca broni” Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków i tekstem utworu Stanisława Rybki Myriusa „Marsylianka Wielkopolska”; wydana dla Związków Towarzystw Powstańców i Wojaków; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 127, 128. Kartka pocztowa - pamiętka z przedstawienia „Bolszewicy” wystawionego 26 XI 1922 przez Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Grodzisku wydana na fundusz budowy pomnika wolności w Grodzisku Wielkopolskim; zbiory prywatne.

Ilustracja 129. Powitanie biskupa Stanisława Okoniewskiego w Starogardzie; wśród witających również byli uczestnicy Powstania Wielkopolskiego 1918-1919; zbiory prywatne.



Ilustracja 130. Członkowie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Gnieźnie i ich rodzin pod pomnikiem Bolesława Chrobrego (przy katedrze) z chorągwią z napisem „Jeńcy Koalicji w Gnieźnie w listopadzie 1918”; zbiory prywatne.



Ilustracja 131. Spotkanie ogrodowe „latowe” byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919; zbiory prywatne.





Ilustracja 132. Wycieczka rowerowa byłych uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-1919; zbiory prywatne.



Ilustracja 133. Spotkanie (zabawa) w rocznicę zwycięskiej Bitwy Warszawskiej 15 VIII 1935 członków koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 w Pamiątkowie (pod Poznaniem ?) z rodzinami; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 134. Spotkanie „gwiazdkowe” dla dzieci bezrobotnych członków Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919; zbiory prywatne.

2. III. 47.

Serdeczne życzenia w dniu godnych
Imienin

sygnownemu Drukowi Prezesowi

Związek Powstańców Wielkopolskich i s k e
1918—19 w Poznaniu
Koło Mieleszyn, koło powstańców WSK.

Władysław Klimacki, Mieleszyn.
sekretarz prezes

Ilustracja 138. Odręczne życzenia imieninowe wysłane Kazimierzowi Lisieckiemu, prezesowi Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-19 przez zarząd koła Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-19 w Mieleszynie. 2 III 1947; zbiory WMW O. MNP.

ZWIĄZEK POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH
z 1918-1919 roku - stow. rej.
ZARZĄD GŁÓWNY

Konto bankowe:
P. K. O. nr V-1801 w Poznaniu

Poznań, dn. 4 marca 1947
Św. Marcin 45a
Telefon 69-77

L. dz. III.-osob./49.K.-0.


Ob. Prof. Kazimierz Lisiecki

Poznań

ul. Daszyńskiego Nr. 102.m.7.

Z okazji Jego Imienin przesyłam Obywatelowi Profesorowi jako byłemu Prezesowi Zarządu Głównego naszego Związku, szczeremu i oddanemu sprawie naszego Związku współpracownikowi, moje jak najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności.

Pozostaję z naszym powstańczym pozdrowieniem



ZA ZARZĄD GŁÓWNY

B. Głowacki

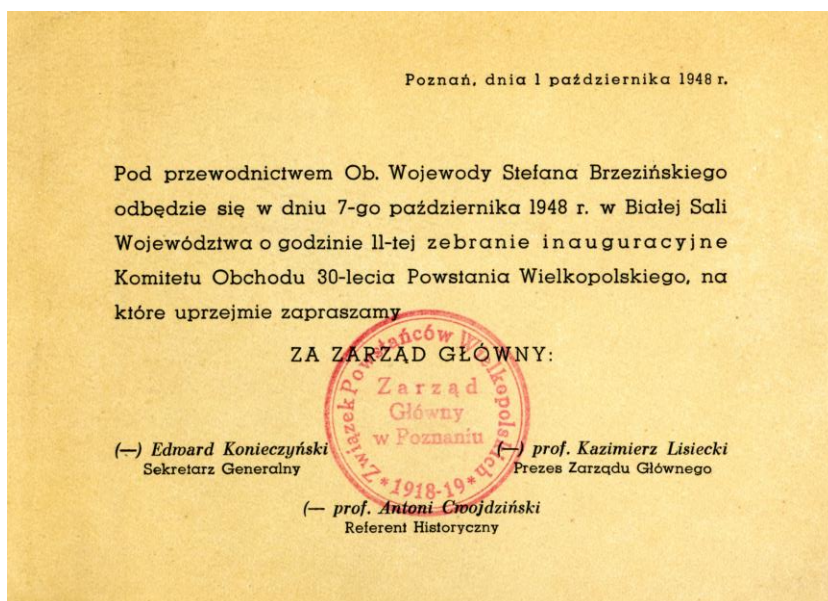
sekretarz gen. Zarządu Głównego

Ilustracja 139. Życzenia imieninowe wysłane prof. Kazimierzowi Lisieckiemu, byłemu prezesowi Zarządu Głównego Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-19, przez sekretarza generalnego Zarządu Głównego związku, 4 II 1949; zbiory WMW O. MNP.

Ilustracja 140. Telegram ślubny wysłany nowożeńcom przez zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków w poznańskiej dzielnicy Wilda, 14 VI 1927; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 141. Zaproszenie na zebranie inauguracyjne Komitetu Obchodu 30-lecia Powstania Wielkopolskiego w dn. 7 X 1948 w Białej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, rozsyłane przez Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków 1918-19; zbiory WMW O. MNP.





Ilustracja 142, 143. Chorągiew I Baonu Czarnkowskiego koła Związku Powstańców Wielkopolskich w Czarnkowie (dowieszona wstęga potwierdzająca przynależność koła do związku), w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów...*, s. 311.



Ilustracja 144, 145. Chorągiew Towarzystwa B. Czwartaków 4/58 P. P. Wlkp. na Powiat Wągrowiecki, później Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Wągrowcu i koła Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-1919 w Wągrowcu, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów...*, Poznań 1999, s. 285.



Ilustracja 146, 147. Płat chorągwi Towarzystwa Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918-19 im. Gen. broni Dowbora-Muśnickiego w Poznaniu – Wilda, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów...*, s. 287.



Ilustracja 148, 149. Chorągiew Towarzystwa Powstańców Wielkopolskich 1918-19 w Poznaniu – Jeżyce, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów...*, s. 288.



Ilustracja 150, 151. Chorągiew Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Zdunach, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów...*, s. 289.



Ilustracja 152, 153. Chorągiew Towarzystwa Powstańców i Wojaków 1918-19 w Kępnie, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów...*, s. 299.



Ilustracja 154, 155. Chorągiew Towarzystwa Powstańców i Wojaków 1918-19 w Mosinie, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów...*, s. 295.



Ilustracja 156, 157. Chorągiew koła Związku Byłych Uczestników Powstań Narodowych R. P. w Jarocinie, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów...*, s. 300.



Ilustracja 158, 159. Chorągiew koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 w Rawiczu, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów...*, s. 306.



Ilustracja 160, 161. Płat chorągiew Towarzystwa Byłych Żołnierzy 68 P. P. Wlkp. w Poznaniu, w składzie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów...*, s. 311.



Ilustracja 162, 163. Chorągiew koła Związku Powstańców Wielkopolskich w Szamotułach, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów...*, s. 313.



Ilustracja 164, 165. Płat chorągwi koła Związku Powstańców Wielkopolskich z 1918-1919 we Wschowie, w: J. Łuczak, *Chorągwie weteranów...*, s. 314.



Ilustracja 166. Odznaka Związku Towarzystw Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918-19, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, Poznań 2018, s. 22.; zbiory WMW O. MNP.

Ilustracja 167. Legitymacja odznaki Pamiętkowy Krzyż Związku Towarzystw Uczestników Powstania Wlkp. 1918/19 r., 4 I 1923; zbiory WMW O. MNP.

Ilustracja 168. Patent odznaki Związku Towarzystw Uczestników Powstania w Wielkopolsce 1918-19, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 23.



Ilustracja 169. Odznaka „powstańca broni” Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich RP, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 24.

Ilustracja 170. Odznaka „powstańca zasługi” Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich RP, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 24.

Ilustracja 171. Odznaka „wojaka” Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich RP, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 25.

Ilustracja 172. Legitymacja odznaki „powstańca broni” Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich RP, nr 4872, wystawiona przez zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Sarnowie 15 III 1924; zbiory WMW O. MNP.

Ilustracja 173, 174. Legitymacja odznaki „powstańca broni” Generalnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Ziem Zachodnich RP, nr 8750, wystawiona przez Zarząd Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D.O. K. VIII w Grudziądzu 4 VIII 1927; zbiory WMW O. MNP.



Ilustracja 175. Odznaka „powstańca broni” Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 25.

Ilustracja 176. Odznaka „powstańca zasługi” Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 26.

Ilustracja 177. Odznaka „wojaka” Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 26.

Ilustracja 178. Dekret odznaki „powstańca zbrojnego” Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie DOK VII, nr 1229, wystawiony przez Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Poznaniu 12 IV 1932; zbiory WMW O. MNP.





Ilustracja 179. Odznaka Pamiątkowa „Krzyż za Zasługę” Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VIII, złota, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 27.

Ilustracja 180. Dyplom Odznaki Pamiątkowej „Krzyż za Zasługę” Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VIII, złotej, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 28.



Ilustracja 181. Odznaka członkowska Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914-1919, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 27.

Ilustracja 182. Dyplom Odznaki Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914-1919, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 29.



Ilustracja 183. Informacja o ustanowieniu Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego i Śląskiego Krzyża Powstańczego, zamieszczona w: *Żołnierz Polski. Tygodnik Ilustrowany*, nr 2, 17-23 I 1947; w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 40.

Ilustracja 184. Życzenia imieninowe dla Kazimierza Lisieckiego od Koła Poznań – Jeżyce, z wizerunkiem Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego w wersji z 1946 r.; w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 41.





Ilustracja 185. Życzenia imieninowe dla Kazimierza Lisieckiego, od Koła Poznań – Wilda, z wizerunkiem Wielkopolskiego Krzyża Powstańczego w wersji z 1946 r.; w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 42.



Ilustracja 186. Dyplom uznania Związku Powstańców Wielkopolskich 1918-19, w: J. Łuczak, *Wielkopolskie znaki zwycięstwa...*, s. 43.

